

URZĘDNIK w połą- czeniu z PRAWNIK^{iem}

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Rok 1885.

(„PRAWNIKA“ rok XVI. „URZĘDNIKA“ rok VII.)

Właściciel, wydawca i odpowiedzialny redaktor

Dr. Ignacy Szczesny Czemeryński,

Adwokat krajowy i sądowy.



L W Ó W

Z drukarni „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika l. 5.

1887.



8245

III. Czasop.

T R E Ś Ć

„URZĘDNIKA” w połączeniu z „PRAWNIKIEM”

z roku 1885.

Artykuły wstępne i rozprawy.

Przegląd miesięczny.

Luty: Z Rady państwa. — Nowe projekty ustawodawcze. — Ustawa kongrualna. — Projekty ustaw przeciw anarchistom i socjalistom, nr. 3. str. 17.

Marzec: Rada państwa — Regulacja rzek galic. — Ugoda z koleją północną. — Ustawa o rybołówstwie. — O ułatwieniu konwersji pożyczek hipot., nr. 5. str. 33.

Kwiecień: Rada państwa i jej zamknięcie. — De mortuis nil nisi bene. — Nasza delegacja. — Regulacja rzek. — Après nous le déluge. — Język urzędowy, nr. 7. str. 49.

Maj: Wybory do Rady państwa i stanowisko w obec nich urzędnika. — Głosowanie. — Wybieralność. — Enuncjacje rządowe. — Kandydatury urzędnicze, nr. 9. str. 65.

Czerwiec: Dola urzędników podatkowych. — Przeciążenie pracą i brak sił roboczych. — Niepomyślny awans. — Konieczność pragmatyki służbowej. — Okólnik ministerjalny do władz szkolnych, nr. 11. str. 81.

Lipiec: Bióra porady prawnej — Myśl założenia „Izby por. pr.” we Lwowie przez „Stowarz. adwokatów”. — Zasady kierujące, nr. 13. str. 97.

Sierpień: Rozwiązanie Rady powiat. gródeckiej. — Warunki zastosowalności §. 53. nst. o repr. pow., nr. 15. str. 112.

Wrzesień: Zjazd archeologów i galicyjskie konserwatorstwo pomników sztuki. — Zwołanie Rady państwa, nr. 17. str. 129.

Październik: Rady państwa otwarcie. — Sprawy urzędnicze w Radzie p. — Przedłożenia Wydziału krajowego dla Sejmu przygotowane, nr. 19. str. 145.

Listopad: Zachcianki centralizacyjne — kolejowe — autonomiczne, nr. 21. str. 161.

Grudzień: Sejm. — Nauczyciele ludowi a pi sarze gminni. — Wybór członka Wydziału kraj. — Język niemiecki na kolejach państwowych. — Wniosek p. Romańczuka o języku szkolnym. — Kwestje urzędnicze. — Dosiego roku!, nr. 24. str. 185.

Co nam przyniósł rok 1884?, nr. 1. str. 1

O zbrodniach i występkach pospolicznych odmiennienie w kodeksie karnym wojsk. skreślonych napisał Dr. Julian Morelowski (C. d. i dok.) nr. 1. str. 2., nr. 2. str. 10.

Petycja Lwowskich urzędników państwowych o podwyższenie dodatków aktywalnych, nr. 2. str. 9.

Doniosłość prawna ostatniego ukazu carskiego, wzbraniającego Polakom nabywania ziem w zabrzanych prowincjach, nr. 3. str. 18.
Głosy niemieckie o traktacie prusko-rosyjskim, nr. 3. str. 19.

Obraża przez urzędnika, nr. 4. str. 25.
Sprawozdanie komisji rybackiej o przedłożeniu rządowem co do regulowania rybołówstwa w wodach śródlądowych, nr. 4. str. 26.
Położenie djurnistów, nr. 6. str. 41.

Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych, nr. 7. str. 50., nr. 8. str. 58, nr. 9. str. 66.

Katedra prawa polskiego we Lwowie, nr. 8. str. 57.

Urzędnik małomiastowski, nr. 10. str. 73.
Ankieta krajowa rybacka, nr. 10. str. 74.
Wiktor Hugo, nr. 11. str. 85.

Lokalności biurowe i ich urządzenie, nr. 12. str. 89, nr. 17. str. 134.

Stan zakładów karnych w r. 1882, nr. 12. str. 90, nr. 13. str. 98.

Konserwatorstwo dla zabytków sztuki w Galicji, nr. 14. str. 105.

Nowa Izba deputowanych, nr. 14. str. 106.
Do ustawy kongrualnej, nr. 14. str. 106.

Echa powyborecze, nr. 14. str. 106.

O przyszłości naszych młodych prawników, napisał Dr. Julian Morelowski, nr. 14. str. 106., nr. 15. str. 114., nr. 16. str. 122.

Obostrzenie przepisów odnoszących się do egzaminów na wydziale prawniczym nr. 16. str. 121.

Opodatkowanie plac urzędników, nr. 18. str. 137., nr. 19. str. 146., nr. 20. str. 153.

Instytut dla prawa międzynarodowego, nr. 18. str. 138.

Rezolucje konferencji medjolańskiej towarzystwa dla reformy i kodyfikacji prawa międzynarodowego, nr. 18. str. 138.

O ustawie przeciw włóczęgom, napisał Dr. E. Reben, nr. 18. str. 138.

O zdarzeniach wypadkowych podczas rozprawy głównej, napisał Dr. E. Reben, nr. 19. str. 146.

Ustawa drogowa, nr. 20. str. 154.

Odkrycie Pasteura (Leczenie wścieklizny), nr. 21. str. 162.

Kubany, nr. 21. str. 165.

Przegląd zakładów karnych w Austrii, napisał Dr. Julian Morelowski, nr. 22. str. 170. nr. 23. str. 178., nr. 24. str. 186.

Perska c. k. Prokuratorja państwa, nr. 22. str. 174.

Kwalifikacyjne tabele i podania kompetencyjne, nr. 23. str. 177.

Awans, nr. 23. str. 181.

Literatura i krytyka.

Zbiór ustaw i rozporządzeń admin. J. R. Kasparka, nr. 2. str. 15, nr. 5. str. 36. nr. 6. str. 45., nr. 8. str. 64., nr. 11. str. 88., nr. 17. str. 132.

Kaserer „Handbuch der oesterreichischen Justizverwaltung“ IV. Band Wien 1885 (Alfred Hölder, nr. 3. str. 23).

Das Judicatenbuch des k. k. Verwaltungsgerichtshofes, bearbeitet v. Dr. Ludwig Wolski. Hof u. Gerichtsadvocat in Wien, Wien 1884. Manz, nr. 5. str. 34.

Centralblatt für Verwaltungspraxis. Dr. Leo Geller I. Jahrgang 1885 Wien, nr. 5. str. 35.

Dr. Wiktor Röhl Oesterr. Eisenbahngesetze. Wien 1884. Manz, nr. 5. str. 36.

Dr. M. v. Stubenrauch. — Commentar zum öst. allg. bürgerl. Gesetzb. IV. Aufl. Wien 1885. Manz nr. 5. str. 37., nr. 17. str. 132., nr. 24. str. 189.

Dr. Adolf Fischhof „Die Sprachenrechte in den Staaten gemischter Nationalität“ Wien 1885. Manz, nr. 5. str. 37.

Dr. Leo Geller. Jahrbuch für Rechtspflege u. Verwaltung. III. Jahrgang. Wien 1885, nr. 6. str. 42.

Dr. F. L. Chleborad. Der Kampf um den Besitz. Wien 1885, nr. 6. str. 43.

Dr. Heinrich Marquardsen. Handbuch des öffentlichen Rechtes der Gegenwart in Monographien, nr. 6. str. 44.

Dr. F. v. Maasburg. Die Galeerenstrafe in den deutschen und böhmischen Erbländen Oesterreichs Wien 1885. nr. 6. str. 45.

Boehme. Königl. bayerischer Gefängnis-Verwalter, nr. 6. str. 45.

J. A. Hibl. Nowele hipoteczne i katastralne. Lwów 1885, nr. 8. str. 63.

Dr. D. Ranter Oesterreichisches Staats-Lexicon. Wien 1885. nr. 9. str. 71.

Dr. Franz Hofmann Kritische Studien im römischen Rechte, nr. 9. str. 72.

Peter Resch. Das moderne Kriegsrecht der civilisirten Staatenwelt, nr. 10. str. 77.

Carl Hübner. Ortslexicon von Oesterreich. Wien 1885, nr. 12. str. 94.

Dr. Leo Geller. Oesterr. Gesetze. Wien 1885 nr. 12. str. 95., nr. 24. str. 188.

J. A. Hibl. Ustawy robotnicze. Lwów 1885, nr. 12. str. 95., nr. 24. str. 187.

Dr. Anton Riehl Die Spruchpraxis. Wien 1885, nr. 13. str. 103.

Mickiewicz w taniem wydaniu, nr. 13. str. 103.

Dr. Alfred Schlichting. Ustawy zasadnicze ces. austr. Kraków 1885, nr. 17. str. 130.

Biblioteka umiejętności prawnych, nr. 17. str. 130.

Dr. Adalbert Gertscher. Das englische Concursrecht. Wien 1885, nr. 17. str. 132.
Dr. Heinrich Jaques. Die Wahlprüfung in den modernen Staaten, nr. 17. str. 133.
Dr. Carl v. Kissling. Die Unverantwortlichkeit der Abgeordneten, nr. 17. str. 133.
M. Koczyński. Ustawa sądowa galicyjska. Kraków 1885, nr. 22. str. 174.
Lucjan Lipiński. Ustawa notarialna, nr. 22. str. 175.
Władysław hr. Koziebrodzki. Repertorium czynności galic. Sejmu krajowego od r. 1861 do 1883, nr. 24. str. 187.
Rechtssprechung des k. k. ob. Ger. Hof. aus dem J. 1883. Wien 1886, nr. 24. str. 187.
Dr. Leo Geller. Oesterr. Justizgesetze. III. Aufl. I. Band Wien 1886, nr. 24. str. 188.
Dr. Carl. Frühwald. Die Amortisirung von Urkunden. Wien 1885, nr. 24. str. 189.
Bibliografia, nr. 9. str. 72, nr. 10. str. 77.

Sądownictwo.

Sprawozdanie z czynności sądów karnych w Galicji w r. 1883, nr. 1. str. 2., nr. 2. str. 10., nr. 3. str. 18.
Egzaminy sądowe w Galicji w r. 1884, nr. 1. str. 3.
Projekt ustawy o praktykantach sądowych w Izbie posłów Rady państwa, nr. 1. str. 3.
Auskultanci i praktykanci sądowi, nr. 3. str. 19.
Urzednicy sądowi a prokuratorowie, nr. 6. str. 42.
Zniesienie konfiskaty Nr. 5. „Urzednika i Prawnika“, nr. 8. str. 58.
Jubileusz służbowy, nr. 9. str. 67, nr. 10. str. 74.
Adwokaci w Galicji w r. 1884, nr. 11. str. 82.
Dziwna procedura sądowa, nr. 14. str. 107.
Dola dyetariusza tabularnego, nr. 15. str. 111.
nr. 16. str. 122, nr. 17. str. 131.
Notariusze i kandydaci notarialni w Galicji i na Bukowinie, nr. 16. str. 122.
Odszczególnienie, nr. 17. str. 131.
Pomnożenie konceptowych i manipulacyjnych sił sądowych, nr. 18. str. 139.
Praktykanci sądowi, nr. 18. str. 139., nr. 22. str. 169.
Wspomnienie pośmiertne, nr. 20. str. 154.

Rozporządzenia i okólniki sądowe

Rozp. min. spr. z 25 lutego 1885 l. 3147 co do używania przez Sąd map katastr. nr. 8. str. 59.
Rzp. m. spr. z 6. Kwietnia 1885 l. 20217/84, co do postępowania spadkowego, nr. 8. str. 60.

Praktyka sądowa.

Orzeczenie Trybunału kasacyjnego z 3. października 1884 l. 5454 (Do ust. z 28. maja 1881 r. l. 47 dz. pr. p.). nr. 1. str. 4.
Nakaz zapłaty z dekretu dziedzictwa nie może być wydanym, nr. 4. str. 26.
Czyn pomocy własnej (do §. 19. kod. cyw.) nr. 7. str. 49.
Okoliczność, iż strona sama broni się w Sądzie nie wpływa na wysokość kosztów sporu (do §. 7. post. sum i § 537. galic. proc. cyw.), nr. 9. str. 67.
Zakres działania Sądu realnego w sprawach spadkowych, nr. 13. str. 98.
Do §§. 290 ust. 2. i § 293. ust. 3. post. karn. przez Dra E. Rebena, nr. 15. str. 115.

Ściągnięcie należności notariusza (do §§. 15, 16., 19. rozp. z dn. 3 lipca 1854 l. 16. dz. p. p.) nr. 17. str. 132.
Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego:
Nr. 118., nr. 2. str. 12., — Nr. 119., nr. 6. str. 43.; — Nr. 120., nr. 19. str. 148.; Nr. 121., nr. 20. str. 155.; — Nr. 122., nr. 20. str. 156.; Nr. 123., nr. 21. str. 162.; — Nr. 124., nr. 24. str. 186.
Księga orzeczeń Najw. Tryb. sąd.:
Nr. 116., nr. 19. str. 147., nr. 20. str. 154., nr. 21. str. 161.; Nr. 117., nr. 22. str. 170., nr. 23. str. 178., nr. 24. str. 187.
Zasady orzeczeń Najw. Tryb. sądow. (1 do 80): nr. 7. str. 50, nr. 8. str. 58., nr. 9. str. 67., nr. 11. str. 83., nr. 13. str. 99. nr. 16. str. 123., nr. 17. str. 132., nr. 19. str. 149, nr. 21. str. 164., nr. 22. str. 170.

Zasady orzeczeń Tryb. kasacyjnego (1 do 14): nr. 15. str. 116., nr. 17. str. 133. nr. 20. str. 156.

Sprawy tabularne.

W sprawie wydzielenia gruntów z dóbr tabularnych, nr. 2. str. 11., nr. 23. str. 179.
Błędne prowadzenie ksiąg gruntowych, nr. 4. str. 25.
O ustępstwie pierwszeństwa hipotecznego, nr. 5. str. 34.
Zakładanie ksiąg grunt. w Galicji, nr. 7. str. 50.

Praktyka tabularna.

Na podstawie nielegalizowanej cesji intabulacja prawa zastawn dla cesjonariusza także w drodze egzekucji dozwoloną być nie może, choćby nawet cesja do wiadomości Sądu przyjętą została, nr. 1. str. 4.
O wydzielenia części parcel, nr. 6. str. 44, nr. 8. str. 60.
Plan gruntu, choćby doszyty do dokumentu tabularnego i pieczęcią notarialną doń przymocowany, musi przez strony dokument zawierający być podpisany, nr. 7. str. 51.
Do kwestji tabularnego wydzielenia ciał tabularnych, nr. 8. str. 60.
Przepis §. 51. u. h. nie przeszkadza tabularnemu przeniesieniu pozycji tabularnej, z zastrzeżeniem z §. 51. u. h. wykreślonej, nr. 21. str. 164.
Zasady orzeczeń Najw. Tryb. sądowego w sprawach tabularnych (1 do 44): nr. 3. str. 19., nr. 5. str. 35., nr. 7. str. 51, nr. 10. str. 76., nr. 12. str. 91., nr. 14. str. 107., nr. 18. str. 140, nr. 23. str. 179.

Praktyka adwokacka.

Skutki prawne orzeczenia dyscypl. z ustaw z 1. kwietnia 1872 r. Nr. 40. Dz. pr. p. i z dn. 21. maja 1868 Nr. 46. Dz. pr. p. poczynają się z ustnem onegoż ogłoszeniem będącem jedyną ustawową formą ogłoszenia, nr. 21. str. 165.

Administracja.

Konceptowe siły Magistratu Lwowskiego. (Dok. z nr. 23. z r. 1884), nr. 1. str. 5.
Brak zbioru przepisów autonomicznych nr. 2. str. 12.
Język urzędowy u naszych władz skarbowych, nr. 7. str. 52.

Jeszcze nieco o urzędnikach podatkowych nr. 9. str. 68.
Egzekucja administr. na dodatki gm. dla ściągnięcia należności kraj. funduszu szkolnego i t. p., nr. 12. str. 91.
Podwyższenie opłat dyetariuszów, nr. 14. str. 108.
W sprawie wypoczynku niedzielnego, nr. 16. str. 124.
Lokalności biurowe i ich urządzenie, nr. 17. str. 134.
Nowe okręgi górnicze nr. 17. str. 134.
Okólnik w sprawie obcych poddanych przebywających w Austrii, nr. 17. str. 134.
Ck główne urzędy podatkowe, nr. 18. str. 141., nr. 19. str. 149, nr. 20. str. 157. nr. 24. str. 187.
Ustawa o handlu obnośnym, nr. 18. str. 141.
Zakres uprawnień kupieckich, nr. 23. str. 179.

Normalja administracyjne.

Koszta szpitalne za robotników kopalnianych i fabrycznych, nr. 6. str. 6.
Przymusowe doręczenie pism urzędowych i ściąganie przypadającej opłaty portorjum nr. 1. str. 6.
Ściągnięcie grzywien lub innych należności na cele publiczne, nr. 2. str. 13.
Pokutni pisarze, nr. 3. str. 20.
Spawy zdrowotne nr. 5. str. 36., nr. 6. str. 45., nr. 7. str. 52., nr. 8. str. 60., nr. 9. str. 69., nr. 11. str. 83., nr. 15. str. 117.
O środkach rozsadzających nr. 12. str. 92.
Sposób postępowania przy zezwalaniu na zmianę nazw gmin i miejscowości, nr. 13. str. 101.
Sprawy lasowe, nr. 14. str. 108.
Sprawy przemysłowe, nr. 15. str. 117.
Wykupno mesznego, nr. 24. str. 189.

Praktyka administracyjna.

Ocenienie praktycznego uzdolnienia do prowadzenia przemysłu budowniczego nr. 4. str. 27.
Granica właściwości władz państwowych, autonomicznych do orzeczenia czy założenie składów węgla jest dopuszczalne, nr. 4. str. 27.
Właściwość władzy autonomicznej do orzeczenia o kwestji czy grunt jaki jako grunt budowlany ma być uważany, nr. 4. str. 27.
Okoliczności przy potwierdzeniu wydzierżawień połowania rozstrzygające, nr. 4. str. 28.
Budowy dojazdów kolejowych, nr. 5. str. 35.
Przekroczenia propinacyjne, nr. 13. str. 100.
Posiadanie karty przemysłowej na handel upoważnia także do sprzedaży towarów tego handlu na jarmarkach, nr. 13. str. 160.
Do §. 59 ust. o należ., nr. 14. str. 109.
Ajenci handlowi nie są uprawnieni do pośredniczenia w pożyczkach pieniężnych, nr. 14. str. 109.
Przemysłowcy wolno utrzymywać zapasy artykułów potrzebnych do jego przemysłowości, nr. 16. str. 124.
Od małż. przeszkody powinowactwa między pasierbem a macochą dyspensa nie może być udzieloną, nr. 16. str. 124.
Stowarzyszeniu przemysł. nie przysługuje prawo rekursu przeciw udzieleniu dyspensy z §. 14. alinea 6. noweli przem., nr. 90. str. 150.
Konfiskata nie ma miejsca przy przekroczeniu normy o miarach i wagach karanem z rozp. min. z 30. września 1887 r. l. 198 dz. pr. p., nr. 90. str. 151.
Bezwzględna prawomocność orzeczenia po upływie terminu do rekursu, nr. 19. str. 151.

Ocenienie nieskazitelnosci życia człowieka po myśli postanowień o służącym gminie prawie wydalania, nr. 20. str. 158.

Koszta szpitalne nie płaci służbodawca za słuę, który po rozwiązaniu stosunku służbowego wstąpił do szpitalu, nr. 21. str. 163.

Warunki odebrania koncesji przemysłowej z §. 57. al. 1 i al. 2 noweli przem., nr. 21. str. 163.

Stosunki prawne urzędników państwowych. — Zasady orzeczeń Trybunału pań. i administr., nr. 15. str. 118., nr. 16. str. 125., nr. 17. str. 134., nr. 18. str. 142., nr. 19. str. 151., nr. 20. str. 159., nr. 21. str. 166., nr. 22. str. 172.

Zasady orzeczeń władz centralnych: (1 do 129.), nr. 1. str. 6., nr. 2. str. 13., nr. 3. str. 21., nr. 4. str. 28., nr. 5. str. 38., nr. 6. str. 46., nr. 7. str. 84., nr. 8. str. 61., nr. 9. str. 70., nr. 10. str. 77., nr. 11. str. 85., nr. 12. str. 91., nr. 13. str. 100., nr. 14. str. 109., nr. 17. str. 135., nr. 20. str. 158., nr. 21. str. 166., nr. 22. str. 171., nr. 23. str. 183., nr. 24. str. 189.

Sprawy kolejowe.

Drogi żelazne jako regalia, nr. 3. str. 22., nr. 4. str. 29.

Taryfa dla nafty galicyjskiej, nr. 5. str. 38.

Zadania urzędników kolejowych, nr. 8. str. 62.

Urzednicy kolei państwowych jako wyborecy, nr. 13. str. 101.

Zniżenie cen jazdy na kolejach dla urzędników, nr. 14. str. 10.

Zniżenie cen jazdy na kolejach skarbowych dla nauczycieli, nr. 15. str. 119.

Projekt ustawy zrównania urzędników kolei skarbowych z urzędnikami państwowymi, nr. 15. str. 119.

Koleje skarbowe, nr. 16. str. 126.

Urzednicy państw. kolei żelaznych, nr. 18. str. 143.

Urzednicy kolejowi w Węgrzech, nr. 18. str. 144.

Bilety powrotne ze stanowiska teorii prawa, nr. 19. str. 151.

Skutki centralizacji kolei skarbowych, nr. 21. str. 167.

Niemczyzna na kolejach skarbowych, nr. 21. str. 167.

Żądania urzędników kolejowych, nr. 24. str. 191.

Decentralizacja zarządu kolei skarbowych na Węgrzech, nr. 24. str. 191.

Sprawy poczt i telegrafów.

Instrukcja dla Dyrekcji poczt i telegrafów, nr. 7. str. 55.

Stosunki prawne urzędników pocztowych, nr. 9. str. 71.

Listy z dynamitem, nr. 9. str. 71.

Stowarzyszenia.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie, nr. 1. str. 7.

nr. 2. str. 14., nr. 3. str. 22., nr. 6. str. 47., nr. 7. str. 55., nr. 8. str. 63., nr. 10.

str. 79., nr. 22. str. 174., nr. 23. str. 183.

I. og. stowarzyszenie urzędników a. w. monarchii, nr. 4. str. 31., nr. 9. str. 71., nr. 11. str. 86., nr. 13. str. 102., nr. 14. str. 111., nr. 17. str. 135., nr. 22. str. 174.

Lwowska spółka zaliczkowa Stowarzyszenia urzędników, nr. 5. str. 38., nr. 6. str. 47.

Związek Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń, nr. 9. str. 71.

Dyktarjusz, nr. 10. str. 78.

Z akademii umiejętności w Krakowie, nr. 10. str. 79.

Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych we Lwowie, nr. 11. str. 86.

Towarzystwo oszczędności i kredytu urzędników i służby kolei Karola Ludwika, nr. 12. str. 93., nr. 14. str. 111.

Rozmaitości.

Miljony spadkowe w Anglii, nr. 1. str. 7.

Odgadywanie myśli, nr. 1. str. 7.

Polacy w Ameryce, nr. 2. str. 15.

Pojedynki w Rosji, nr. 2. str. 16.

Zawile pokrewieństwo, nr. 2. str. 16.

Odezwa komitetu obchodu jubileuszowego ŚŚ. Cyryla i Metodego, nr. 3. str. 23.

Zmiana uniformu urzędników państwowych nr. 3. str. 24.

W Australii, nr. 3. str. 24.

Dziesięć przykazań, nr. 4. str. 31.

Pojedynek przed 200 laty, nr. 4. str. 31.

Wozy żaglowe, nr. 4. str. 31.

Pierwszy znany dowcip Wawrzyńca Sterne, nr. 4. str. 31.

Środek na natrętów, nr. 4. str. 32.

Dziwactwa wielkich ludzi, nr. 4. str. 32.

Kontrola nad pasażerami, nr. 4. str. 32.

Pożegnanie, nr. 5. str. 39.

Niezwykły jubileusz, nr. 5. str. 40.

Rogalki, nr. 5. str. 40.

Kasy oszczędności pocztowe, nr. 5. str. 46.

Warszawska Gazeta polska, nr. 5. str. 40.

Cenny zabytek, nr. 5. str. 46.

Dobra wróżba, nr. 5. str. 40.

Konfiskata — Fundacja dla wdów i sierót po urzędnikach skarbowych im. bar. Jorkascha, nr. 6. str. 48.

Niebezpieczne marki listowe, nr. 6. str. 40.

Rozmaite żony, nr. 7. str. 56.

Proces czynowników, nr. 8. str. 64.

Ochrona dobrego humoru, nr. 8. str. 64.

Przepisy dla aktorów, nr. 8. str. 64.

Zaprzeczenia fałszywych poglósok, nr. 9. str. 72.

Kobiety na uniwersytecie, nr. 9. str. 72.

O sp. Tekli Maciejowskiej, nr. 10. str. 80.

Monarchowie literaci, nr. 10. str. 80.

Długowieczność, nr. 10. str. 80.

Szybkość lotu zwierząt, nr. 10. str. 80.

Kary na dręczycieli zwierząt w starożytności, nr. 11. str. 88.

Cebula jako środek leczniczy na kaszel, nr. 11. str. 88.

Przepisy dla kąpiących się, nr. 12. str. 95.

Z Drezna, nr. 12. str. 95.

Uroczyste odsłonięcie pomnika, nr. 12. str. 95.

Samobójstwo jaskółki, nr. 12. str. 95.

Szczupak liczący lat 267, nr. 12. str. 95.

† Józef Przygodzki, nr. 13. str. 104.

Biura bezpłatnej porady prawnej, nr. 13. str. 104.

Aforyzmy o kobiecie, nr. 13. str. 104.

Pełen grozy dramat, nr. 13. str. 104.

Komitet zarządzający zjazd archeologów, nr. 14. str. 111.

Niewinnie skazany, nr. 14. str. 112.

Matuzalem, nr. 14. str. 112.

Sto milionów, nr. 14. str. 112.

Przyjaciółka zwierząt i ludzi, nr. 14. str. 112.

Kot i i orzeł, nr. 14. str. 112.

Mały satrapa, nr. 14. str. 112.

Międzynarodowy kongres dla spr. handlowych, nr. 15. str. 119.

Termomikrofon Dra Ochrowicza, nr. 15. str. 119.

Trzęsienia ziemi, nr. 15. str. 120.

Miljonierka, nr. 15. str. 120.

Olbrzymi spadek, nr. 15. str. 120.

Wykopalska prastare z okolic Halicza, nr. 16. str. 127.

Recepta jakich mało, nr. 16. str. 127.

Hr. Anna Meran, nr. 16. str. 127.

Urzędy podatkowe, nr. 16. str. 127.

Sarkofag siostry króla Stanisława Leszczyńskiego, nr. 16. str. 127.

Szpital choleryczny w Rzymie, nr. 16. str. 127.

Kolej żelazna zakaspijska, nr. 16. str. 127.

Kolej Bukowińska, nr. 16. str. 127.

Z kroniki sądowej, nr. 16. str. 127.

Dwa olbrzymie przedsiębiorstwa, nr. 16. str. 127.

Wystawa sztuki w Petersburgu, nr. 16. str. 127.

Zamek krzyżacki w Malborgu, nr. 16. str. 128.

Uprzejma propozycja, nr. 16. str. 128.

Tygrysy w dolinach Wilna, nr. 16. str. 128.

Yzdy w Królestwie, nr. 17. str. 135.

Nowo odkryty przymiot kawy, nr. 17. str. 136.

Kiedy najlepiej kłaść się spać, nr. 17. str. 136.

Polów pereł, nr. 18. str. 144.

Ważny wynalazek, nr. 18. str. 144.

Nowa kopalnia złota, nr. 19. str. 152.

Roślina magnetyczna, nr. 19. str. 152.

Urząd podatkowy w Drohobyczu, nr. 20. str. 259.

Nominacja prezydenta Sądu obwodowego w Rzeszowie, nr. 20. str. 159.

Zemsta żony, nr. 20. str. 159.

Wróble w armacie, nr. 20. str. 160.

Przyjaźń u zwierząt, nr. 20. str. 160.

Ogrody w Japonii, nr. 20. str. 160.

Przestroga, nr. 21. str. 168.

Koszta utrzymania parlamentów, nr. 22. str. 175.

Ciekawy proces, nr. 23. str. 180.

Z Japonii, nr. 23. str. 184.

Przeciw katarowi, nr. 24. str. 192.

Wiadomości urzędowe: nr. 1. str. 7.,

nr. 2. str. 16., nr. 3. str. 24., nr. 4.

str. 32., nr. 5. str. 40., nr. 6. str. 48.,

nr. 7. str. 56., nr. 8. str. 64., nr. 9.

str. 72., nr. 10. str. 80., nr. 11. str. 88.,

nr. 12. str. 96., nr. 13. str. 104., nr. 14.

str. 112., nr. 15. str. 120., nr. 16. str. 128.,

nr. 17. str. 136., nr. 18. str. 144., nr. 19.

str. 152., nr. 20. str. 160., nr. 21. str. 168.

nr. 22. str. 176., nr. 23. str. 184.

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKiem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie . . . 2 „ 50 „
kwartalnie . . . 1 „ 25 „
miesięcznie . . . — „ 45 „
Reklamacja nieopłaconych wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia
jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Zaproszenie do prenumeraty na r. 1885. — Co nam przyniósł rok 1884? — Sądownictwo (Sprawozdanie z czynności sądów karnych w Galicji w r. 1883. — Egzaminacje sądowe w Galicji w roku 1884. — Projekt ustawy o prakt. sąd. w Izbie posłów Rady p. — Praktyka sądowa. [Orzec. Tryb. kasac. — Praktyka tabularna.] — Administracja (Koncept. siły Mag. Lwowskiego [Dok. z Nr. 24. z r. 1884]. — Normalja administracyjne. — Praktyka administ. [Zasady orzeczeń władz centralnych.] — Stowarzyszenia (Towarz. prawnicze w Kosowie.) — Wiadomości potoczne. (Miljony spadkowe w Angli. — Odgadywanie myśli.) — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia. — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: O zbrodniach i występach pospolitych w kod. kar. wojsk. Napisał Dr. Julian Morelowski. C. d.

ZAPROSZENIE DO PRENUMERATY NA ROK 1885.

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKiem

dwutygodnik poświęcony sprawom i potrzebom Urzędników wszelkich zawodów

wychodzić będzie w r. 1885 jak dotąd we Lwowie dnia 10. i 25. każdego miesiąca
pod redakcją *dr. Ignacego Czemeryńskiego*, adwokata krajowego, obejmując:

Artykuły *wstępne*, odnoszące się do kwestyj, dotyczących *ogółu* urzędników, tudzież *przeglądy miesięczne*, utrzymujące ewidencję ruchu ustawodawczego i społecznego i ruchu spraw, urzędników obchodzących; — artykuły i korespondencje odnoszące się do spraw *poszczególnych zawodów* urzędniczych, pod rubrykami: sądownictwo i praktyka sądowa, — administracja i praktyka administracyjna, — sprawy kolejowe — poczt i telegrafów; — stowarzyszenia; — wiadomości ustawodawcze i administracyjne, — literackie, — potoczne, — urzędowe; — *odcinek*, przeważnie obejmujący rozprawy i artykuły naukowe, sprawozdania i opowieści z wypadków sądowych itp.

Cena prenumeracyjna wynosi, jak dotąd: **rocznie 5 złr., półrocznie 2 złr. 50 ct., ćwierćrocznie 1 złr. 25 ct.**

Zapraszamy uprzejmie do licznej prenumeraty pod adresem:

Redakcja
„Urzednika“ i „Prawnika“
we Lwowie, ul. Teatralna l. 9.

Co nam przyniósł rok 1884?

Pytanie powyższe stawia sobie zwykle z upływem roku każdy człowiek myślący, — stawia je sobie społeczeństwo i poszczególne warstwy jego — stawiają je organa, przemawiające i działające w ich imieniu i w ich interesie — stawia je cała prasa, ten głos nowożytnego mocarstwa zwanego opinią publiczną, — stawia ją je poszczególne jej organa pod względem specjalnych zakresów spraw sobie wytkniętych. Stawiamy i my je sobie z naszego stanowiska jako organ urzędników krajowych, a stawiamy je z prawdziwie przykrem uczuciem, bo niestety — nie znajdujemy na nie odpowiedzi, któraby stanowi urzędniczemu z tym Nowym rokiem sprawić zdołała uczucie pociechy, iż praca jaką on toczy przez rok cały,

by z nowym rozpocząć ją na nowo, nie jest pracą Syzyfa, nie jest obrazem dążeń bez wytchnienia, trudów i ofiar bez granic, nie wykazujących w swej całości skutków pożądaných. Niestety, urzędnik rozpoczyna rok, jak rozpoczyna nowy zwój aktów, co zaś w nim będzie zapisanem, jest z małemi odmianami to samo, co w roku ubiegłym: życzenia, którym brak spełnienia, żałoby, którym brak zaradzenia, prośby, które nie doznają wysłuchania.

Porównajmy bowiem z tego stanowiska dzień 1-y stycznia 1884 roku, z dniem 1-ym stycznia 1885 r.; czy znajdziemy tu jaki postęp w stosunkach stanu urzędniczego, jakie dążenie tego stanu w ogóle, lub choćby tylko jakiego odłamu onegoż, któreby spełnienia się doczekało? Pytanie to niezawodnie nie zbyt brzmi przyjemnie, — ni to samym urzędnikom, którzy patrząc wstecz na rok ubie-

gły, pewnie woleliby w wynikach jego upatrzeć co radosnego i godnego podzięk, — ni też zarówno i tam u góry, u szczytów stanu urzędniczego, gdzie pewnie wolanoby słyszeć z dołu głosy radości i gorące wyrazy dziękczynne. A jednak smutna rzeczywistość sama przez się nasuwa to pytanie i daje nań obopólnie niemłą odpowiedź, która chociażby nie była daną wyrazami, daną jest obopólnym wewnętrznym głosem, owemi uczuciami i myślami płynącymi z koniecznością z owej trwałej rzeczywistości.

Mieści się ona choćby w odpowiedzi na odwrotne od postawionego u wstępu pytanie: czego nam rok 1884 *nie* przyniósł? przyczem wcale nie ma potrzeby roztrząsać po szczególe odnośne kwestje, a wystarczy uczynić to ze stanowiska ogólnego.

Wszak dosyć wskazać, że owe dwie główne kwestje, o których rokrocznie mówić jesteśmy zmuszeni, —

kwestja bytu materialnego i owa bytu prawnego urzędników, — zgoła żadnego nie doznały rozwiązania.

Bieda materialna między urzędnikami, szczególnie w niższych i najniższych klasach, nie tylko się nie zmniejszała, lecz doszła do groźnych rozmiarów, w obec coraz to wyższego podrożenia cen żywności i czynszów mieszkań. Natomiast pobory urzędników żadnej nie doznały zmiany a pownoszone petycje, to o podwyższenie płacy i reorganizację urzędów lub całych zawodów, to o dodatki drożyzniane, lub podwyższenie dodatków aktywalnych, [jak petycje galic. urzędników podatkowych, pocztowych, petycje dyetarjuszów, petycje urzędników tabularnych], obok czynionych petentom wszechstronnie najżyźliwszych przyrzeczeń, pozostały — petycjami, a ślad zagał, co się z niemi stało. A podobnie rzecz się ma z kwestją emerytur urzędników, ich wdów i sierót, które również były przedmiotem rozlicznych petycji.

Byt prawny urzędników i ich rodzin, zależny jest jak wiadomo, od wydania pragmatyki służbowej, odnoszącej się nie tyle do materialnych, ile do prawnych i społecznych stosunków ich życia służbowego. Kwestja wydania tej pragmatyki — ugrzęzła; komisja pragmatyczna Izby poselskiej Rady państwa, mająca sobie przekazany odnośny wniosek Dra Prombera i tow, odbyła jedno jedyne posiedzenie w końcu marca 1884 r. [o którym zdaliśmy sprawę w num. 8 pisma], a prace jej pozostały — cennym materiałem. Pragmatyki nie wydano, co więcej, nie uczyniono ani kroku naprzód ku jej wydaniu, raczej cofnięto się wstecz, gdy widocznie zarzucono chęć zajmowania się tą sprawą, bę-

dącą przecież przedmiotem gorących pragnień stanu urzędniczego.

A zatem bieda i niedostatek wśród licznych szeregów niższych urzędników, emerytów, wdów i sierót po urzędnikach, z jednej, — brak zapewnienia ich stanowiska prawnego z drugiej strony, oto stosunki, wśród których zastał urzędników w spuszczaniu po latach przeszłych rok 1884, a wśród których zastaje ich również rok 1885, z tą tylko odmianą, że przykrość tych stosunków miała czas całego roku do spotęgowania się, a nic zgoła nie uczyniono dla ulżenia im lub choćby dla zapobieżenia ich wzmożeniu.

O innych zawiedzionych nadziejach stanu urzędniczego, jak co do upragnionego zreformowania i ustalenia stosunku autonomicznych urzędników powiatowych, co do upragnionego wydania pragmatyki służbowej dla urzędników kolejowych, co do nadziei pokładanych w przyrzeczonej a niedosłej decentralizacji kolejowej, — co do upragnionej reformy sądownictwa, adwokatury i notariatu — nie potrzebujemy szczegółowo wspominać; należą one do specjalnych wyników zerowych roku 1884, i mieszczą się właściwie w tych które powyżej co do urzędników rządowych zaznaczyliśmy, — tak, że powyższe rozpamiętanie śmiało do ogółu urzędników krajowych odnieść możemy.

Oto, co przyniósł urzędnikom rok 1884! Czy rok 1885 będzie przyjaźniejszy? Oby nim był! Podobno to najlepsze życzenie, jakie Czytelnikom naszym i całemu ogółowi Urzędników krajowych wszelkich zawodów przesłać możemy z rozpoczętym Nowym Rokiem.

SĄDOWNICTWO.

Sprawozdanie z czynności sądów karnych w Galicji w r. 1883.

Według urzędowych wykazów statystycznych dotyczących czynności sądów karnych w Austrii w r. 1883, przedstawia się czynność sądów karnych w Galicji w głównych pozycjach następująco:

I. Spraw o zbrodnie i występki w r. 1883: w okręgu apel. Krakowskim 15899 (mniej o 1002 niż w r. 1882), a w okręgu apel. Lwowskim 32894 (mniej o 4429 niż w r. 1882).

W tym samym roku wpłynęło w okręgu apelacyjnym w Wiedniu 20865, w Bernie 15498, w Gracu 14348, w Insbruku 3425, w Tryeście 3979, w Czechach 23532, w Dalmacji 3458. W porównaniu z rokiem 1882. okazał się we wszystkich okręgach apelacyjnych ubytek spraw. Sądy galicyjskie należą zatem do najwięcej zatrudnionych, a okręg apelacyjny lwowski zajmuje pierwsze miejsce co do ilości spraw.

Wraz z zaległościami z r. 1882 było do załatwienia: w okręgu apel. krakowskim 19316, w okręgu apel. lwowskim 37289 spraw.

Z tego załatwiono:

- a) bez aktu oskarżenia: Kraków 11485, Lwów 26312;
- b) wniesiono aktów, oskarżenia: Kraków 4160, Lwów 6687.
- c) odbyto rozpraw głównych: Kraków 3907, Lwów 6262.

II. Czas trwania śledztwa i uwięzienia.

A. Aż do wniesienia aktu oskarżenia licząc, trwało śledztwo:

- 1. krócej jak 1 miesiąc: Kraków 49.77%, Lwów 51.26% spraw.
- 2. od 1 -- 3 miesięcy: Kraków 31.90%, Lwów 34.97% spraw.

O zbrodniach i występkach pospolitych

odmiennie w kodeksie karnym wojskowym określonych

napisał

Dr. Julian Morelowski.

(Ciąg dalszy).

Rozdział czwarty.

O występkach przeciw obowiązkom publicznego urzędu lub publicznej służby.

§. 588. »Podwładny, który się dopuszcza gwałtownego, lekceważącego postępowania albo nawet czynnego oporu przeciw swemu przełożonemu urzędowemu, chociaż nie pozostaje w stosunku wojskowego posłuszeństwa

względem niego, albo który się wzbrania wykonać jego rozporządzenia urzędowe z uporu lub zaciętości, jeżeli wypadek taki nie ma być osądzonym jako osobna zbrodnia według przepisów w czwartej części podanych, staje się przez to winnym występkowi i ma być karany aresztem od 8 dni do 3 miesięcy, a w miarę ubliżenia albo stosownie do szkody, przez nieposłuszeństwo, szczególnie przy niebezpieczeństwie zwłoki, zrządzonej, nawet ściśłym aresztem do 6 miesięcy i usunięciem ze służby.

Postanowienie to było potrzebnem, gdyż w wojsku często osoby podług artykułów wojennych zaprzysiężone, w sprawach nie należących do właściwej wojskowej służby, podlegają osobom piastującym posady administra-

cyjne n. p. żandarmi starostwu, i odwrotnie lekarz w szpitalu wojskowym co się tyczy służby szpitalnej podporządkowanym jest komendantowi szpitala.

§. 589 jest powtórzeniem §u 331 p. u. k. wszelako dozwala obostrzyć karę także usunięciem ze służby. Takie samo obostrzenie znajdujemy w §ie 590, który brzmi zresztą podobnie jak §. 332 p. u. k.

§. 591. »Według postanowień §.§. 588 i 589 należy także postąpić przeciw oficerom i podoficerom, jeżeli się dopuszczają w czasie służby czynnej obrazy (zniewag), albo niedopuszczalnego podług ustawy aresztowania osób takich, których nie można zaliczyć do ich podwładnych. Przeciw podoficerom w tych wypadkach, w

3. od 3—6 miesięcy: Kraków 13·32%, Lwów 11·38% spraw.

4. od 6—12 miesięcy: Kraków 4·10%, Lwów 1·88% spraw.

5. dłużej jak 12 miesięcy: Kraków 0·90%, Lwów 0·12% spraw.

W Galicji trwały śledztwa najdłużej — bo z wyjątkiem Dalmacji, gdzie przed miesiącem ukończono śledztwo tylko w 23·83 wypadkach, w innych prowincjach wypadła na tę rubrykę przeważna część spraw, a mianowicie: w Wiedniu 87·77, w Czechach 73·62, w Bernie 76·32, w Gracu 79·99, w Insbruku 73·44, w Tryeście 64·98.

Jest to nowy dowód powszechnie uznanego faktu, że sądy nasze posiadają najmniej sił roboczych do zwalczania ogromu spraw, jakie im do załatwienia przypadają. Do powolnego załatwienia spraw przyczynia się niemało, że u nas sądy posiadają największe obszary, komunikacja zatem jest utrudniona, a przytem organizacja służby policyjnej i systemu doręczenia pism sądowych wiele przedstawia do życzenia i z innymi prowincjami żadnego porównania nie wytrzymuje.

B. Osób w więzieniu śledczem pozostających było: w okręgu apel. krakowskim 3605, w okręgu apel. lwowskim 9846. W innych prowincjach było uwieczonych od 689 (Dalmacja) do 7644 (Bern).

Na jednego uwieczonego przypadało przeciętnie dni: w Krakowie 33·33, we Lwowie 28·84.

C. Czas trwania więzienia śledczego wynosił:

1. od chwili uwiecznienia aż do wniesienia aktu oskarżenia:

a) od 1—8 dni: Kraków 28·07, Lwów 29·69 wypadków (Wiedeń 55·55, Czechy 37·99, Grac 46·49, Dalmacja 40·59).

b) od 8—14 dni: Kraków 17·65, Lwów 24·90 wypadków,

b) od 14 dni do 1 miesiąca: Kraków 20·69, Lwów 24·77 wypadków,

d) od 1—2 miesięcy: Kraków 19·74, Lwów 12·97 wypadków,

e) nad 2 miesiące: Kraków 13·85, Lwów 7·65 wypadków (Wiedeń 1·89, Czechy 4·12, Grac 4·40, Dalmacja 15·67).

2. Od chwili wniesienia aktu oskarżenia aż do prawomocności wyroku:

a) od 1—8 dni: Kraków 2·10, Lwów 6·06 wypadków, (Wiedeń 19·52, Czechy 19·75, Berno 38·76, Dalmacja 16·53, Grac 8·27),

b) od 8—14 dni: Kraków 6·42, Lwów 19·04 wypadków,

c) od 14 dni do 1 miesiąca: Kraków 32·47, Lwów 42·03 wypadków,

d) nad 1 miesiąc: Kraków 59·01, Lwów 32·60 wypadków. C.d.n.

Egzaminy sądowe w Galicji w r. 1884.

Według oznajmienia ministerstwa sprawiedliwości, złożyło w okręgu krakowskiego sądu wyższego w r. 1884: egzamin sędziowski 18 kandydatów, wszyscy w polskim języku; egzamin adwokacki 8 kandydatów w polskim języku, jeden w niemieckim; egzamin notarialny trzech kandydatów w polskim języku. W lwowskim okręgu sądu wyższego zdało: egzamin sędziowski 22 kandydatów, z tych 19 w polskim języku i niemieckim, jeden zaś w polskim niemieckim i ruskim; egzamin adwokacki zdało 15 kandydatów, z tych 9 w języku polskim i niemieckim, jeden w polskim, 5 zaś w języku tylko niemieckim; egzamin notarialny zdało 9 kandydatów, z tych 8 w polskim i niemieckim, jeden zaś w języku polskim, ruskim i niemieckim.

Dostarczył nam tedy rok 1884 egzaminowanych kandydatów na posady: sędziowskie 40, — adwokackie 23, notarialne 12, — przyrost to wcale

nie tak zbyt znaczny, — jeżeli pomnożoną będzie liczba posad sędziowskich w poszczególnych sądach, stosownie do ich wymogów istniejącym nawałem prac dyktowanych; jeżeli dalej, adwokaci rozmieszczają się tak po kraju, izby, jak tego rzeczywista wymaga potrzeba, każdy sąd powiatowy przynajmniej po jednym miał adwokacie; jeżeli wreszcie, posady notarialne nie tylko według siedzib sądów, ale także według ludności ich okręgów, będą systemizowane i obsadzane.

Czy te trzy postulaty, tylokrotnie głoszone, ziści nam rok 1885?

Projekt ustawy o praktykantach sądowych w Izbie posłów Rady państwa.

W n. 4. z r. z. podaliśmy projekt ten dosłownie, a zarazem w „przeglądzie miesięcznym“ kilka uwag o tym projekcie.

Projekt ten przyszedł pod rozprawę Izby posłów w drugim czytaniu na posiedzeniu jej z dn. 9. z. m. Rozprawę tę podajemy tutaj w streszczeniu, dodając, że projekt tak uchwalony przyjęto w trzecim czytaniu na posiedzeniu z d. 12. b. m.

Komisja prawnicza, wnosząc ten projekt, najzupełniej uznała możność dłuższej niż trzyletniej praktyki, tudzież słusność zaliczania jej do lat służby pod względem praw emerytalnych, zwłaszcza gdy urzędnikom administracyjnym lata praktyki są zaliczane już wedle ustawy z dnia 15 kwietnia 1873 r. Co więcej, na wniosek pos. Webera komisja zmieniła §. 3. projektu rządowego w tym duchu, że nie tylko od chwili prawomocności swej, lecz już do teraźniejszych praktykantów ustawa ta ma się stosować. Komisja aprobuje także środki dyscyplinarne na zaniedbujących się praktykantów i wnosi przyjąć projekt z wspomnianą zmianą.

W dyskusji ogólnej nikt głosu nie zabrał; w szczegółowej uchwalono dwa pierwsze paragrafy bez wszelkich uwag. Przypominamy, że §. 1szy stanowi, iż do egzaminu sędziowskiego potrzeba praktyki dwuletniej; jeden rok jej trzeba przebyć w sądzie pierwszej instancji; sąd, w którym kandydat ma praktykować, oznacza prezydent wyższego sądu krajowego. §. 2gi

których oficera spotkałaby kara usunięcia ze służby, orzec należy oprócz kary aresztu także i degradacją. *)

Rozporządzenie najwyż. komendy armii z dnia 13. lutego 1860 r. II. Nr. 779 zawiera następujące przepisy:

„Jeżeli oficerowie z przyczyn mogących być usprawiedliwionymi zarządzają aresztowanie osoby cywilnej przez strażnika policyjnego, powinni temuz wymienić swoje nazwisko, stopień służbowy i oddział wojska, do którego należą, a następnie bez odprawdzania osoby przytrzymanej do władzy ndać się bezzwłocznie do komendy placu celem osobistego doniesienia o zaszłym uwiecznieniu.

Jeżeli oficer w czasie zarządzanego przez siebie aresztowania znajduje się w służbie, któ-

rej nie może opuścić, ma uczynić komendzie placu doniesienie pisemne bezzwłocznie. Oficerowie, którzy się pojawiają w ubraniu cywilnem nie mają prawa zarządzać aresztowania kogokolwiek z powołaniem się na swój stopień oficerski“.

§. 592. Przełożeni wojskowi, którzy względem swoich podwładnych dopuszczają się szorstkiej obrazy, zniewag albo bezprawnego aresztowania, stają się winnymi zbrodni wojskowej i mają być karani według odnośnych przepisów drugiej części kodeksu (§. 289).

§. 593. Publiczni urzędnicy lub słudzy, którzy przez lenistwo lub lekkomyślność zaniedbują swe obowiązki ciężące na nich z mocy ich przysięgi urzędowej albo służbowej, i po poprzednim upomnieniu byli już za to i w drodze porządkowej karani, za drugim powtórzeniem podpadają karze usunięcia ze służby.

W taki sam sposób postąpić należy przeciw tym osobom w służbie publicznej pozostającym, które wprawdzie nie wśród okoliczności

w §ie 380 przytoczonych, lecz w zamiarze zakrycia czynności przepisy narnszających lub z innego powodu przytaczają fałszywe fakta w urzędowych pismach albo podaniach służbowych. Przeciw osobom, które się tego dopuściły, można jednak w razie okoliczności szczególnie obciążających bez względu na poprzednie ukaranie, zaraz w pierwszym wypadku orzec karę usunięcia ze służby.

§. 594. Jeżeli jednak z niedbalstwa lub zaniedbania obowiązku służbowego znaczna szkoda dla państwa lub dla kogo innego powstała, to winnego skazać należy zaraz za pierwszym razem (oprócz usunięcia ze służby) na areszt od jednego do trzech miesięcy a w miarę wielkości szkody nawet na ścisły areszt aż do sześciu miesięcy.

§. 595. Urzędnicy albo inne osoby w służbie publicznej pozostające, które z miejsca swojej siedziby urzędowej lub z miejsca swojego uciekają, a którym z powodu, że nie złożyły przysięgi ani na artykły wojenne ani na oso-

*) Ten sam czyn popełniony na szkodę wojskowych podwładnych stanowi zbrodnię (§. 289 k. k. w.)

przepisuje, że po praktyce dwuletniej na prośbę kandydata można mu pozwolić kontynuować praktykę w sądzie lub w prokuraturji.

Dopiero nad §. 3cim wywiązała się dyskusja. Brzmienie jego jest następujące:

„Czas praktyki przebytej przed prawo mocnością ustawy niniejszej lub po wejściu jej w moc obowiązującą, w sądzie lub w prokuraturji, jeśli nie doznał przerwy i jeśli bezpośrednio po nim następuje pełnienie służby policzalnej wedle obowiązujących przepisów, będzie liczony pod względem wymiaru płacy emerytalnej od dnia złożonego przyrzeczenia“.

Komisarz rządowy, radca ministerjalny dr. Steinbach oświadczył, że zmiana którą komisja projektuje w tym paragrafie (t. j. że ustawa ma obowiązywać wstecz) jest tak ważna, iż rząd, zastanowiwszy się nad nią dokładnie, zgodzić się na nią nie może; albowiem wedle brzmienia projektu komisijnego, nietylko teraźniejsi praktykanci, lecz i emerytowani już urzędnicy mogliby rościć sobie z tego prawo do podwyższenia emerytury.

Pos. Tonkli oświadcza, że komisja nie miała zamiaru rozszerzać §. 3. na emerytowanych już urzędników. Aby zapobiedz mylnej interpretacji, wniósł przywrócić wprawdzie brzmienie projektu rządowego, t. j. opuścić wyrazy: „przed prawomocnością“, ale dodać nowy ustęp: „Przepis ten stosuje się także do praktyki przebytej przed prawomocnością ustawy niniejszej w sądzie lub w prokuraturji, jeżeli urzędnik w chwili wejścia ustawy w moc obowiązującą, pozostaje jeszcze w służbie czynnej“.

W głosowaniu wniosek Tonklego przyjęto.

Do §. 4. (o postępowaniu dyscyplinarnem) pos. Stourzh wniósł poprawkę, aby nie sam tylko prezydent wyższego sądu krajowego, lecz „po wysłuchaniu zdania stałej komisji dla spraw osobistych i dyscyplinarnych“ miał prawo wydalać praktykanta z praktyki zarówno sądowej, jak prokuratorskiej. Mowca wniósł także opuścić z paragrafu ustęp, który przepisuje, że wydany praktykant nie może być przyjęty na nowo do praktyki przed upływem pół roku.

Komisarz rządowy, radca ministerjalny dr. Steinbach sprzeciwił się poprawkom

preopinanta, bo praktykantów, dla których niema jeszcze żadnego prawa dyscyplinarnego, nie można stawiać od razu na równi z urzędnikami. Trzeba zresztą zaufać prezydentowi, pod którego bezpośrednią kontrolą praktykanci pozostają, a po którym nie można się spodziewać niesłuszności względem praktykantów.

Pos. Menger popierał wnioski Stourzha, zwłaszcza gdy projekt komisijnny technicznie duchem absolutyzmu, zdając praktykanta na łaskę i niełaskę samowoli prezydenta.

Sprawozdawca komisji pos. Fanderlik zwalczał poprawki Stourzha, szczególnie tę, która żąda opuszczenia wspomnianego powyżej ustępu. Samo wydalenie z praktyki, gdyby praktykant mógł natychmiast na nowo ją podejmować, nie byłoby karą; a przecież o karę właśnie tu chodzi.

W głosowaniu odrzucono poprawki Stourzha 115 głosami przeciw 98 głosom, a przyjęto §§. 4. i 5. (z klauzulą wykonawczą) wedle wniosków komisji.

Praktyka sądowa.

Orzeczenie Trybunału kasacyjnego.

Proste dalsze pobieranie odsetek z interesu kredytowego przed wejściem w życie ustawy z 28. maja 1881 l. 47. dz. u. p. zawartego, nie może być poczytane jako prolongowanie kredytu.

Trybunał kasacyjny zniósł skazujący wyrok Sądu kraj. w Pradze z 27. marca 1884 l. 7418, i uwolnił oskarżonego od winy.

Powody: Według rezultatu dowodów oskarżony Szymon H. udzielił w r. 1872 emeryt. laborantowi Akademii gór. w Przybramie Wacławowi B. pożyczkę 24%-tą w kwocie 200 złr., uzyskał jeszcze w r. 1877 egzekucyjną atrybucją części pensji z 24%-odsetkami, a gdy weszła w życie ustawa z 28. maja 1881 t. j. od 15. lipca 1884, zniżył stopę procentową na 10%, uwiadomił o tem dłużnika, a następnie egzekucyjnie atrybuowane kwoty jeszcze do stycznia 1883 pobierał, w którym to czasie pretensja cała z 10% od 15. lipca 1881 i innemi przynależnościami już była spłacona, poczem od dalszej egzekucji odstąpił. — Tryb. Inst. uznał, że oskarżony także i po wejściu w życie

ustawy z 15. lipca 1881 do stycznia 1883 Wacławowi B. kredyt przydłużał i stwierdzający, że oskarżony przy tem przydłużeniu skorzystał z wiadomego mu położenia dłużnika, aby wyjednać sobie korzyści, które bezmiernością swoją mogą spowodować zgubę majątkową dłużnika, uznał go winnym występku z §. 1 tejże ustawy. — Zdanie to jednak jest mylne. Nie zaszło bowiem w danym razie po wejściu w życie tej ustawy ani udzielenie kredytu, gdyż takowy udzielono jeszcze w r. 1877, ani też przedłużenie kredytu wymaga prolongacji tegoż przez nowy akt prawny, — brak więc istotnego warunku rzeczonyj czynności karogodnej. (Orzec. Tryb. k. s. z 3. października 1884 l. 5454.

Praktyka tabularna.

Na podstawie nielegalizowanej cesji intabulacja prawa zastawu dla cesjonariusza także i w drodze egzekucyjnej dozwolona być nie może, choćby nawet cesja do wiadomości Sądu przyjętą została.

Na podstawie aktu notarialnego z 19. czerwca 1883 i cesji z 3. lutego 1879, mocą której wierzyciel pretensję swoją 100 złr. zpn. na rzecz Natana R. przeniósł, uzyskał Natan R. zastawnicze opisanie, a następnie przymusowe oszacowanie gospodarstwa dłużnika Jurka D. w gminie P. położonego.

Gdy zaś w gminie P. założone zostały nowe księgi gruntowe, przeto wniósł Natan R. na podstawie aktu notarialnego i cessji już poprzednio do wiadomości sądowej przyjętej prośbę o egzekucyjną intabulację prawa zastawu dla sumy 100 zł. zpn. na karcie ciężarów zastawniczo opisanego gospodarstwa w P.

Prośbie tej odmówił Sąd powiatowy w Jaworowie rezolucją z d. 6. lutego 1884 l. 739, ponieważ cesja, mocą której proszący pretensją 100 zł. zpn. nabył, nie odpowiada wymogom §. 26 ust. hyp. z 25. lipca 1871 Nr. 95 dz. u. p.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił rezolucję tę uchwałą z 25. lipca 1884 l. 13.018 i przychylił się do prośby Natana R., albowiem przytoczony przez sędziego pierwszego powód, że cesja nie odpowiada §. 26 ust. hyp., nie ma żadnej doniosłości w obe-

bie ustawy wojskowe, nie można poczytać wojskowej zbrodni zbiegostwa, już z powodu samego zbiegnięcia podpadają karze usunięcia ze służby.

§. 596. Jeżeli w osobnych instrukcjach dla pojedynczych gałęzi służby lub urzędów obowiązujących albo w rozporządzeniach dla uzupełnienia takowych wydanych zagrozoną jest kara usunięcia ze służby lub inna jaka kara za szczególne w niniejszej ustawie nie przytoczone przekroczenia, natenczas zastosować należy postanowienia tamże zawarte.

§. 597 i 598 są powtórzeniem §. 333 i 334 p. u. k.

Rozdział piąty

O występkach przeciw bezpieczeństwu życia.

§. 599—601 są powtórzeniem §. 335—337 p. u. k.

§. 602. Jeżeli oficer wyzwał kogo

na pojedynek ale do boju wcale się nie stawiono, natenczas ma być karanym za ten występki aresztem od jednego do trzech miesięcy.

Jeżeli on nadto był tą osobą, która pierwsza obraży się dopuściła i jeżeli popełnił zbrodnię oszczerstwa lub obrazę czci, zastosować należy do niego §§. 97 i 98, w innych zaś wypadkach skazać go na karę ścisłego aresztu od trzech do sześciu miesięcy a prócz tego w miarę okoliczności orzec także pozbawienie posady.

§. 603—618 są powtórzeniem §. 338—353 p. u. k., tylko w §. 609, 612—615 są zaprowadzone nieznaczne zmiany.

§. 619. Lekarze lub chirurdzy, którzy na wsi i lekarze polni, którzy

w szpitalach lub gdzieindziej przysposobieniem, przechowaniem lub podaniem lekarstw także zajmować się mają, mogą również podpadać karze za przekroczenie §§. 614 lub 618 (§. 349 lub 353 p. u. k.) i w miarę tej okoliczności, czy na nich ciąży tylko brak dozoru albo też bezpośrednie naruszenie ustawy, mają być karani podług postanowień §. 616—618, wszelako tak, że osoby chirurgiczny przemysł wykonujące lub rzeczywiście lekarze mają podpadać karom przeciw właścicielom aptek, a lekarze polni karom przeciw prowizorom lub seniorom zagrożonym

§. 622. Weterynarze i konowałowie, którzy mając obowiązek w myśl przepisów utrzy-

tego, że cessja przyjęta została do wiadomości Sądu, a gdy zresztą wszelkie wymogi ustawy za proszącym przemawiają, przeto należało zadość uczynić żądaniu jego.

Trybunał najwyższy zatwierdził jednak pierwszo-sądową rezolucję, albowiem intabulacja prawa zastawu na rzecz Natana R. jako prawonabywcy pierwotnego wierzy ciela nastąpićby mogła tylko na podstawie aktu notarialnego i cesji z 3 lutego 1879, zaś cesji tej zbywają formalności w myśl §§. 26 i 31 ust. hyp. do intabulacji wymagane, mianowicie legalizacja podpisów; po nieważ w końcu brak formalności tych zastąpiony być nie może przyjęciem cesji do wiadomości sądowej.

(Orzeczn. najw. Trybunału sąd. z 14 paźdz. 1884 l. 11.601)

ADMINISTRACJA.

Konceptowe siły magistratu Lwowskiego.

(Dokończenie z n. 23. „Urz. i Pr.“ z r. 1884).

Reorganizacja miała nastąpić od 1go stycznia 1885, zatem wypracowanie przez magistrat nowego projektu tejże po myśli p. Czernego mogło być snadniena czas skuteczne i regulaminowo w dwóch sekcjach do 3 tygodni uchwalone, poczem rada miejska na pierwszym posiedzeniu w grudniu mogła była powziąć stanowczą w tej mierze uchwałę i jeszcze w rzeczonym miesiącu obsadzenia dokonać. Na miejsca których nie będzie można obsadzić dla braku uzdolnionych urzędników z teraźniejszego personalu, musi być pierwaj czy później konkurs rozpisany, a prawdopodobnie rozchodzić się będzie tylko o uzupełnienie 2—3 posad stałych.

Prawdą jest, że w etacie obecnie uchwalonym posuną się 2 radcy na posady starszych radców z płacą 2000 złr. i z kwaterowem 400 złr. a przypuściwszy, że 1 radca — jak

utrzymują — zostanie przeniesiony w stan spoczynku, to ze względu na 1 wakującą posadę radcy zostanie 5 sekretarzy radcami (pł. 1500 złr. i kwat. 360 złr.), 1 sekretarz, 6 komisarzy i 1 koncypista sekretarzami (pł. 1200 zł. i kwat. 300 złr.), reszta pozostałych koncypistów (6) i 2 praktykanci konceptowi komisarzami (pł. 900 złr. i kwat. 240 złr.), a wreszcie 7 praktykantów koncypistami (pł. 600 złr. i kwat. 180 złr.), przypuściwszy, że złożyli przepisany egzamin praktyczny, czego jak najściślej przestrzegać należy. Teraźniejszy wiceprezydent i starszy radca, mężowie zasłużeni, nie odniosą z tej organizacji żadnej korzyści. Gdyby zaś organizacja ta miała być przeprowadzoną według wniosku p. Cz., natenczas musiano by płace tych ostatnich odpowiednio [przypuśćmy o 500 zł.] podwyższyć i zostałoby może z faktycznego personalu przy wyżej nadmienionych okolicznościach 2 radców i 2 sekretarzy radcami z płacą 2000 złr. i z kwaterowem 400 zł., 4 sekretarzy i 1 komisarz sekretarzami z pł. 1500 zł. i kwat. 360 zł., 5 komisarzy i 3 koncypistów komisarzami z pł. 1200 zł. i kwat. 300 zł. a 4 koncypistów i 8 konceptowych praktykantów koncypistami z pł. 900 złr. i kwat. 240 zł.

Różnica byłaby zatem następująca: 2 teraźniejsi radcy nie zostaliby wprowadzili starszymi radcami, lecz pobieraliby płacę dla starszych radców systemizowaną, a 2 sekretarze awansując na radców korzystaliby na płacy 540 zł.; następni 3 sekretarze nie otrzymaliby tytułu radcy, ale mieliby wyższą teraźniejszą płacę radców, a ostatni sekretarz, który teraz awansować nie będzie, byłby zyskał 360 złr. zostając w tym samym charakterze, zaś 1 komisarz, który ma zostać sekretarzem, byłby także nim został i na płacy znacz-

nie zyskał; dalej 5 komisarzy i 1 koncypista nie osiągnęliby tytułu sekretarzy, lecz mieliby taką samą płacę na posadzie komisarza, jaka im się teraz dostanie; z 6 następnych koncypistów byłoby tylko 2 zostało komisarzami, ale ci byłiby więcej o 360 złr. otrzymali niż pobierać będą, 4 zaś zostaliby dalej koncypistami i byłiby nie nie stracili, 2 konceptowi praktykanci, których teraz czeka tytuł komisarza, byłiby wprowadzili pozbawieni tytułu tego, lecz mieliby tę samą płacę, którą otrzymują, a pozostali praktykanci, którzy zostaną koncypistami, byłiby również takimi zostali i o 360 złr. zarazem korzystali.

Znaczne korzyści z wniosku p. Cz. dla urzędników wypływające, są zatem widoczne i namacalne, bo sądzymy, że im nie na tytule, lecz na płacy zależy, a rażąca różnica zachodzi w pierwszej stałej płacy, bo teraźniejsza jest dla koncypisty nieodpowiednią i niedostateczną, a w obec wyposażenia urzędników manipulacyjnych, kasowych i rachunkowych, od których wymaga się znacznie niższych studjów, bo za ledwie ukończonej 6 klasy szkół średnich, i o wiele mniejszego uzdolnienia, jest ona po prostu krzywdą nie do usprawiedliwienia.

Szans szybszego niż w służbie rządowej awansu dla urzędników gminnych nie możemy się dopatrzeć, etat bowiem jest za szczupły i przyszłość okaże, że trzeba będzie tak jak dotychczas się działo, praktykować 5 do 8 lat, aby zostać koncypistą. Korzyść jest chwilowa tylko dla teraźniejszych funkcjonariuszy. Prawda, że magistrat nie ma bezpłatnych praktykantów tak jak rząd, wszakże należy wątpić, iżby ich mógł dostać w obecnych niekorzystnych stosunkach służbowych, podczas gdy przy lepszej perspektywie do wyższych plac znalazłoby się także do niepłatnej prak-

mywać zapasy materiałów leczniczych dla ich zatrudnienia potrzebnych, z zapasu tego cokolwiek bądź dla leczenia ludzi wydają, podpadają również karze w §ie 620 zagrożonej.

§. 623 brzmi podobnie jak §. 356 p. u. k. wszelako lekarzom w służbie państwowej po zostającym zagraża szczegółowo utratą służby.

§. 624 jest dokładniejszym aniżeli odnośny §. 357 p. u. k., gdyż wymienia obok chirurgów także akuszerów i akuszerki, a względnie operacje położowe niezręcznie wykonane. §. 625 zgodny jest z przepisem §u 358 p. u. k.

§. 626. „Dozorcy chorych w szpitalach polnych, garnizonowych i innych, którzy się dopuszczają niedbalstwa w podawaniu lekarstw, potraw albo w ogóle w pielegnowaniu chorych, mają być karani aresztem od trzech dni do jednego miesiąca (§. 30.), a stosownie do następstw więcej lub mniej szkodliwych lub w miarę częstszego powtarzania, nawet ścisłym aresztem od jednego do sześciu miesięcy“.

§§. 627—640 k. k. w. zawierają postanowienia zgodne z §§. 360—372 p. u. k.

§. 641 o nienależytem przechowywaniu broni nabitej zawiera przepisy §u 373 p. u. k. z tym dodatkiem, iż przepisy te odnoszą się nietylko do trzymania broni nabitej w domu, ale także do przechowywania jej w miejscach chwilowego pobytu.

§§. 642—649 są powtórzeniem §§. 374—381 p. u. k.

§. 650 tem się tylko różni od §u 382 p. u. k., iż objaśnia, że kara od 50—500 złr. wtenczas także ma być orzeczoną, gdy wskutek zaważenia się budynku ktoś lekkie uszkodzenie cielesne odniósł.

§§. 651—653 są powtórzeniem §. 383—385 p. u. k.

§. 654. „W tych wypadkach, w których według poprzednich paragrafów ma nastąpić utrata prawa wykonywania sztuki budowniczey lub utrata pozwolenia prowadzenia budowy,

przeciw osobom w służbie rządowej pozostającym orzec należy pozbawienie służby.

§§. 655—661 są powtórz. §. 387—392 p. u. k.

Rozdział szósty.

O występkach przeciw zdrowiu ludzkiemu §§. 662—667 są powtórzeniem §§. 393—397 p. u. k.

§. 668 obowiązujący w miejsce §u 399 p. u. k. ma brzmienie odmienne, więcej ogólne.

§§. 669—671 będące powtórzeniem przepisów §§. 400—402 p. u. k. zniesione zostały przez ustawę z dnia 29. lutego 1880 r. l. 35 dz. u. p. która też ogłoszoną została dla armii okólnikiem ministra wojny z dnia 3 lipca 1880 r. III. Nr. 1986. [Dok. n.]

kytyki tacy, którzy o własnych funduszach kilka lat wytrzymać mogą.

Wniosek p. Cz. ma szczególnie dwie zalety, po 1) że proponowana najniższa stała płaca odpowiada wyższemu urzędników conceptowych wykształceniu i znacznemu kapitałowi łożonemu na tegoż uzyskanie, tudzież że zabezpiecza młodym urzędnikom, zwykle w tych latach związki małżeńskie zawierającym, skromne utrzymanie, z którym kilka lat dłużej na wyższą posadę i płacę poczekać można, gdyż w razie zastoju w awansie dwa dodatki pięcioletnie po 100 złr. otrzymać można, i że daje możność do nieskazitelnego postępowania ze stronami i w ogóle do rzetelnego i prawego urzędowania, a po 2) że otwiera widoki do znacznie wyższych płac, które mogą ściągnąć lepsze siły do służby miejskiej, a konsekwentnie czyni możebną nieznaczną redukcję uchwalonego etatu osobowego o 2 pracowników.

Omówiliśmy jako organ urzędników wszelkich kategorii cokolwiek obszerniej tę sprawę dlatego, że wcale nie tracimy nadziei, iż płace urzędników conceptowych i technicznych magistratu lwowskiego muszą być ostatecznie uregulowane po myśli wniosku pana Cz., a to może już w bliskiej przyszłości. Bądź co bądź, panu Cz. przypada zasługa, że w tej dla urzędników żywo-nej sprawie wziął chwalebny inicjatywę.

Normalja administracyjne.

Koszta szpitalne za robotników kopalnianych i fabrycznych.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 3. marca 1882 L. 3477.

Ze sprawdzanych rok rocznie rachunków kosztów leczenia szpitala w N. nabył Wydział krajowy przekonania, że większa część tych kosztów należy się za robotników z kopalń lub fabryk w N. tudzież, że w ściąganiu tych kosztów nadarzają się trudności, częstokroć nie do usunięcia a to z powodu, że właściciele powyższych kopalń lub fabryk używają wszelkich sposobów, ażeby zatrzeć dotyczący ich z robotnikami stosunek służbowy.

Gdy w obec takich stosunków fundusz krajowy narażony jest na straty, poleca się c. k. Starostwu, dla zapobieżenia na przyszłość podobnym nieprawidłowościom, aby przypomnieli właścicielom kopalń i fabryk postanowienia rozporządzenia ministerjalnego z 4go grudnia 1856 l. 26.641, w szczególności § 3. ustęp b i c tego rozporządzenia, stanowiący o wystawianiu dokumentu przyjęcia do szpitala robotników kopalnianych i fabrycznych, oraz członków cechów i stowarzyszeń i wskazało im skutki wynikające dla nich w myśl § 6. tego rozporządzenia w razie niekłaźności rzeczonych dokumentów t. j. odpowiedzialność za wszelkie z tego powodu szpitalowi lub funduszowi krajowemu urosłe straty. W danym razie należy

też z całą energią przepis ten wprowadzić w wykonanie.

C. k. Starostwa są powołane zarządzić przymusowe doręczenie władzom i urzędowi obowiązującym do opłaty portorjum w razie wzbraniania się przyjęcia pism urzędowych innych władz i ściąganie przypadającej opłaty pocztowej

Okólnik Namiestnictwa z dnia 18. sierpnia 1882 L. 8634/pr.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministerstwem handlu oznajmiło z powodu specjalnego wypadku re-skryptem z dnia 9. sierpnia 1882 l. 12161 odnośnie do swego rozporządzenia z 29 stycznia 1878 l. 726 udzielonego do zastosowania re-skryptem c. k. Namiestnictwa z 14. lutego 1874 l. 6063, że c. k. Starostwa powołane są, jeżeli władze i urzędy, obowiązane do opłaty portorjum, wzbraniają się przyjąć pism urzędowych innych władz i urzędów, również obowiązanych do opłaty portorjum, zarządzić przymusowe doręczenie takich pism władzom a względnie urzędowi wzbraniającym się ich przyjęcia, a oraz ściąganie przypadającej opłaty portorjum.

O tem zawiadamiam c. k. Starostwo do ścisłego zastosowania się, skoro dotyczący urząd pocztowy odniesie się doń w tym względzie.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

1. O przypisaniu podatku zarobkowego i dochodowego od kolei żelaznych rozstrzygają nie ogólne ustawy podatkowe, lecz specjalna ustawa z d. 8. maja 1869 r. N. 61 Dz. pr. p. Władza podatkowa z urzędu ma dochodzić, w której gminie nastąpić ma przypisanie podatku. (Orzec. Tryb. administr. z 11. marca 1880 r. l. 468. — Budw. 2001)

2. Dotacja z funduszu religijnego, udzielona nie na uzupełnienie kongregacji parafii, nie może być ściągnięta dla tego, że dochód proboszcza, jaki z urzędu swego pobiera, kongregację przewyższa. (Orzec. Tryb. admin. z 27. lutego 1884 r. l. 117. — Budw. 2037.)

3. Władze administracyjne nie są powołane do orzekania o własności gruntu i o wolności onegoż od służebnictw. (Orzec. Tryb. admin. z 7. marca 1884 r. l. 503. — Budw. 2047.)

4. Izraelickie prywatne towarzystwo modlitwne (bożnica) także po połączeniu swem pod względem lokalu z innym, dalej jeszcze jako samoistna osoba prawna istnieć może. Rozchodzi się przy tem o to: czy połączenie to li tylko pod względem miejsca na modlitwę przeznaczonego nastąpiło, czy też także prawnicze ma znaczenie, czy po tem połączeniu każde z towarzystw zachowało swą prawniczą samoistność, czy też oba zlały się w jedno nowe. (Orzec. Tryb. administr. z 12. marca 1884 r. l. 213. — Budw. 2052.)

5. (Do §. 32. ust. drog. — §. 60. ust. przem.) Koncesję przemysłową na gospodę i wyszynk udzieloną powiatowemu wydziałowi drogowemu uważać należy za udzieloną powiatowemu funduszowi drogowemu, a w takim sposobie jej wydania nie można upatrywać braku ustawowego któryby cofnięcie koncesji uspra-

wiedliwiał. (Orz. Tryb. administ. z 19. marca 1884 r. l. 482. — Budw. 2061.)

6. W zarządzeniach i sprawach dotyczących się policji zdrowia i środków żywności gmina przestrzegać ma zasad przez ustawę uznanych i nie wolno jej przy ograniczeniu obrotu środkami żywności przekraczać miarę w ustawie przewidzianą. (Orzec. Tryb. admin. z 27. marca 1884 r. l. 657. — Budw. 2070.)

7. Obowiązek odłamu gminy należącego do pewnej gminy kościelnej, przyczyniania się do ciężących na tym kościele wydatków dla jego utrzymania potrzebnych, tyczy się także udziału stosunkowego w datkach któremi odnośny kościół przyczyniać się ma do istniejącej spółki wodnej. (Orzec. Tryb. admin. z 8. kwietnia 1884 r. l. 703. — Budw. 2081.)

8. Pod względem wysledzenia czystego dochodu od budynków, którym z tytułu prowadzonej budowy całkowite lub częściowe uwolnienie od podatku domowo-czynszowego przysłuży a od których tedy według §. 7. ust. z d. 9. lutego 1882 r. N. 17. Dz. pr. p. podatek po 5% od czystego ich dochodu ma być płaconym, alinea 2. tegoż §. ku wymierneniu tego podatku wyraźnie postanawia, że jako dochód czysty tę kwotę uważać należy, którą się otrzymuje, strącając z całorocznego surowego dochodu czynszowego procent przyznany przez ustawę na utrzymanie budynku, a przy budynkach całkiem wolnych od podatku domowo-czynszowego nadto także zapadające w roku podatkowym odsetki od kapitałów zabezpieczonych na przedmiocie opodatkowania. Według tych wyraźnych słów ustawy okazuje się potrącanie odsetek w celu ustalenia dochodu czystego podatkowi ulegającego przywiązaniem do warunku, by budynek był całkiem wolnym od podatku domowo-czynszowego. (Orzec. Tryb. administ. z 8. kwietnia 1884 r. l. 711. — Budw. 2085.)

9. Gdy pod jedną liczbą konskrypcyjną kilka istnieje budynków, wówczas budynek pod osobnym dachem, zupełnie odrębnie od drugiego nowo wyprowadzony, jako samoistny przedmiot opodatkowania, i skoro jest wolnym od podatku, pod względem przewidzianego w §. 7. ust. z 9. lutego 1882 r. 5%owego podatku, jako „całkiem wolny od podatku domowo-czynszowego“ traktować należy. Warunkiem potrącalności procentów przy wymierneniu tego podatku nie to jest, iżby odnośnie kapitały wyłącznie li tylko na przedmiocie wolnym od podatku domowo-czynszowego były zabezpieczone. Jakkolwiek instrukcja dla dochodzenia pożytków czynszowych z domów (dkr. kanc. nadw. z 20. czerwca 1820 r. l. 918. Zb. u. pol. tom 47 dodatek 6.) zasadniczo postanawia, że przy ułożeniu spisu domów dla budynków opodatkować się mających tak pod względem samejże miejscowości, jakoteż pod względem budynku, konskrypcja za podstawę służyć ma, to jednak nie należy przeoczyć, że ta — w danym wypadku według §. 5. ustawy z 9. lutego 1882 r. również rozstrzygająca instrukcja — i takie wypadki przewidziała, gdy pod jedną i tą samą liczbą konskrypcyjną kilka samoistnych budynków się znajduje. Instrukcja ta w §. 19. wyraźnie i dosłownie stanowi co następuje: „Gdy pod jedną liczbą konskrypcyjną znajduje się kilka pod osobnym dachem odrębnych budynków, wówczas te, powtarzając liczbę konskr., literami odróżnić i oddzielić należy“. Według tego jasnego postanowienia ustawy w danym wypadku nowy budynek trzypiętrowy, pod osobnym dachem zupełnie odrębnie od dawnego budynku wysta-

wiony, jakkolwiek on razem z dawnym jedną liczbą konskr. objęty przychodzi, jako samostanny przedmiot opodatkowania uważać należało. (Orzec. Tryb. administr. z 8. kwietnia 1884 r. l. 729 — Budw. 2087).

10. [Do §. 47. nst. z 7. maja 1874 r. Nr. 50. Dz. pr. p.] Nie można przyznać charakteru fundacji czysto kościelnej takiej fundacji, która utworzoną została dla celu, do jakiego wprowadzie i kościół przez swe zakłady dąży, który jednak według swej treści nie przedstawia się jako wyłącznie kościołowi pozostawiony. Według aktu fundacyjnego utworzono fundację dla większej chwały Bożej, dla poparcia zbawienia i dobra dusz chrześcijańskich, „szczerze głównie zaś dla utrzymywania niektórych nbożnych, ludzi biedą i nędzą w zakładzie szpitalnym trzymanych“. Fundator nazywa dalej fundację szpitala „rzeczą główną“ i konstatuje, że ta główna rzecz „principaliter“ na tem polega. „Iżby tak wspomnieni biedni ludzie, jak też inne do tego potrzebne osoby w dostateczne utrzymanie i środki żywności byli zaopatrywani“. W takich wypadkach o przeważającej istocie fundacji ta tylko okoliczność rozstrzygać może, czy w pierwszym rzędzie instytut kościelny przedstawia się jako obdarowany datkiem na cel przezeń przestrzegany, lub też, czy jako zamiar fundacji w pierwszym rzędzie okazuje się osiągnięcie tegoż celu samego za ingerencją instytutu kościelnego, który dąży do takich celów (Helfert. Kirche, str. 94, Pachmann III. str. 16.) — Także przed ustawą z d. 7. maja 1874 administracja państwowa te tylko fundacje jako duchowne uważała, które są przeznaczone dla osób duchownych na czytanie mszy św., na nabożeństwa i ćwiczenia pobożne. (Orz. Tryb. admin. z 17. kwietnia 1884 r. l. 831. Budw. 2092).

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 24 stycznia 1885 o godz. 4tej po południu odbędzie się w sali sądowej w Kosowie trzydzieste czwarte zwyczajne walne zebranie Kosowskiego Towarzystwa prawniczego, na które Wydział zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia;

2. odczytanie sprawozdania z czynności Towarzystwa w r. 1884;

3. rachunki Wydziału z zarządu funduszu Towarzystwa w r. 1884, sprawozdawca p. Manasterski;

4. preliminarz budżetu na r. 1885. Sprawozdawca p. Kohman;

5. wybór Prezesa i Wydziału na r. 1885;

6. dyskusja nad kwestją: „Czy i jakie środki prawne przysługują wierzycielowi hipotecznemu. jeżeli grunt, na którym nabył prawo zastawu w drodze opisanego, przy następem zakładaniu księgi gruntowej wpisany został do tejże jako część innego ciała hipotecznego, stanowiącego własność trzeciej osoby, od pierwotnego dłużnika różnej“. Sprawozdawca p. Młynarski;

7. dyskusja nad kwestją: „Czyli nabyte na realności prawo zastawu rozciąga się także na takie części tejże realności, które dopiero po intabulacji rzeczzonego prawa zastawu do księgi gruntowej weszły i czyli i w jaki sposób możliwą jest egzekucyjna licytacja powyższej realności, jeżeli nowe części takowej do-

piero po przymusowym ocenieniu tejże realności do jej stanu hipotecznego zostały dopisane?“, Sprawozdawca p. Młynarski;

8. dyskusja nad kwestją: „Czyli na podstawie dekretu dziedzictwa przyznającego pozostałość włościąską jednemu głównemu spadkobiercy z obowiązkiem spłacenia współspadkobierców gotówką, wydanym być może na rzecz współspadkobiercy nakaz, zapłaty w myśl ces. rozporz. z 21. maja 1885. L. 95. i z 18. lipca 1859 l. 130. dz. u. p. 9“. Sprawozdawca p. Roszkiewicz;

9. wnioski członków.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Miliony spadkowe w Anglii. Jeden z dzienników niemieckich, wychodzących w Londynie, podał wiadomość, która przeszła także do dzienników, wychodzących w Austrii, że w urzędzie płatniczym najwyższego trybunału sprawiedliwości (Pay office of the Supreme Court of Judicature) w Londynie, zalegają rozmaite, niepodjęte dotąd spadki w ogólnej sumie 77 milionów funtów szterlingów. Wskutek tego doniesienia c. k. ministerstwo spraw zewnętrznych otrzymało w ciągu kilku ostatnich miesięcy mnóstwo zapytań i pól od osób prywatnych z prośbą, aby im było pomocnem w zabiegach o zrealizowanie ich odnośnych pretensyj. Zasięgnięte w tej sprawie poważne informacje okazały, iż rzeczywisty urząd londyński (Pay-office) rzeczywiście ogłosił wykaz sum, od lat 15 znajdujących się w jego przechowaniu, lecz nie tylko spadków samych, ale i sum z rozmaitych innych tytułów w angielskich depozytach sądowych złożonych. Autentyczny wykaz znajduje się jedynie w *Lond. Gaz.*, przyczem podniesiono wyraźnie, że naczelnik urzędu Pay-office nie jest upoważniony dawać odpowiedzi na prywatne zapytania w sprawie owych depozytów i że uczynić to może tylko w razie zgłoszenia się strony interesowanej osobiście, lub przez prawnego zastępcę i dostarczenia wiarogodnych dowodów, że strona owa rzeczywiście ma prawo udziału w odnośnej sprawie spadkowej. Należy więc przede wszystkim postarać się o takie dowody w drodze prywatnej, a jako odpowiednich pośredników w tej mierze wskazały poważne informacje pp. Lousada & Emanuel, 15 Austin Friars, London, E. C., zaszczytnie znanych na polu zastępstwa prawnego. Nadmienić jednak przytem należy, że wszelkie poszukiwania dowodów prawnych w Anglii są bardzo mozolne i połączone ze znacznymi wydatkami, na które interesowani powinni być z góry przygotowani.

Odgadywacze myśli. Z powodu po bytu słynnego Cumberlanda w Warszawie, redakcja *Kur. Por.* urządziła zebrania towarzyskie dla doświadczeń w dziedzinie „odgadywania myśli“. Doświadczenia te z największym powodzeniem robili dotychczas: poetka panna B., p. St., artyści malarze pp. J. R. i S. K., nareszcie młody p. M. R. Doświadczenia tego ostatniego zwłaszcza były prawdziwie zdumiewające, a wykonał je p. M. R. w obecności kółka, złożonego przeważnie z lekarzy i przyrodników. Szło naprzód o przekonanie się, o ile sposób połączenia pana R. z drugą osobą wpływa na przebieg doświadczenia. W tym celu między innemi p. R. szukał jednego i tego samego przedmiotu (orzecha), schowanego przez jedną i tą samą osobę (dr. Fr.), w wa-

runkach mniej więcej podobnych (w rękach, w kieszeniach i kapeluszach obecnych około 30 osób). Przyczem za każdym razem zmieniano sposób połączenia i tak naprzykład p. R. prowadził dr. Fr. bezpośrednio za rękę, potem połączony z nim był długim ręcznikiem, potem ręcznikiem mokrym, potem sznurkiem czterolokciowym, nareszcie nitką lnianą. Doświadczenia te dowiodły, co z resztą z góry twierdził dr. M., że rodzaj połączenia nie zdaje się mieć wpływu i bodaj czy i bez połączenia (a właściwie połączenia podłogą i powietrzem) udałoby się też nie mogły. Więcej za to ma wpływu osobistość doświadczana. I tak panu R. z wszystkimi się udawały doświadczenia, prócz z profesorem St. Najefektowniejsem było doświadczenie odbyte z panem G., który powziął myśl, aby p. R. wziął ze stołu duży świecznik z daszkiem i przeniósł go na pianino. Myśl tę pan G. dla kontroli napisał na kartce, którą położył w miejscu widocznym, ale nieczytaną przez nikogo, tak, by przed skończeniem doświadczenia, nikt w sali nie był uprzedzony, o co idzie. Otóż p. R. prawie w prostym kierunku poszedł do stołu, wziął świecznik i z trudnością dźwigając i stawiając parę razy dla odpoczynku na ziemi, znowu w prostym kierunku zaniósł go do pianina i na niem postawił. Kartka potwierdziła, że o to szło właśnie. Doświadczenia trwały od godziny 8 1/2 do 11 1/2 wieczorem, a redakcja wspomnianego czasopisma zapowiada, że ma zamiar przeprowadzić je systematycznie.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Stycznia 1885 r.)

Opróżnione posady: Kamisarza skarbu, ewentualnie koncypisty skarbu w obrębie galic. kraj. Dyrekcji skarbu, podania do Prezydium kraj. dyrekcji skarbu, we Lwowie do 20. Stycznia r. b. (295). — Poborcy podatkowego dalej dwie posady kontrolorów podatk. i adjunktów podatk., podania do Prezydium kraj. Dyrekcji skarbu, we Lwowie do 15. Lutego r. b. (300). — Koncypisty przy dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 18. Stycznia r. b. (3).

Mianowania: Szczepan Kącki kancelista do prowadzenia ksiąg grunt. przy sądzie pow. w Kalwarji. — Dr. Bronisław Łoziński sekretarz galic. wydziału kraj., starostą powiat. w Galicji. — Gustaw Czamer zarządca urzędu telegraf. w Tarnopolu, zarządcą urzędu pocztowo-telegraf. w Bochni. — Komisarze byłej dyrekcji telegrafów we Lwowie: Franciszek Schein i Jan Rudkowski, inżynierami dla bióra techniczn. dyrekcji poczt i telegraf we Lwowie. — Edward Hücll dyrektor gimnaz. we Lwowie, tudzież Bolesław Baranowski profesor seminarjum w Stanisławowie i okręgowy inspektor szkolny dla miejskiego okręgu szkolnego we Lwowie, kraj. inspektorami szkolnymi. — Sekretarzami pow. Wiktor Kaliczynski kancelista Namiestnictwa i Julian Piątkowski kancelista przy sądzie pow. w Rudkach, zaś prowizorycznym sekretarzem pow. Antoni Otfinowski kancelista Namiestnictwa. — Ksawery Słonecki kancelista przy sądzie obw. w Stanisławowie, kancelistą Namiestnictwa. — Franciszek Piwocki kancelista sądu kraj. we Lwowie prowadzącym księgę grunt. przy sądzie pow. w Żółkwi. — Ludwik Sikora komisarz poczt., sekretarzem poczt. we Lwowie. — Prowizoryczni koncypisci Namiestnictwa: Dr.

Eugeniusz Hauenschild i Dr. Michał Rosochoc-ki prowizor. komisarzami pow. — Koncepto-wi praktykanci Namiestn.: Emil Ciepeliowski i Marjan Wolski prowizor. koncypistami Namiest-nictwa. — Wiktor Tustanowski, koncept. praktykant Namiestn., Jan Lisiewicz prow. ad-junkt w Bośni, Bronisław Sandecki prow. auskultant w Bośni i Franciszek Balzar prakty-kant sąd., auskultantami w okręgu wyższ. są-du kraj. w Krakowie — Józef Stögbauer kon-ceptista Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie, komisarzem przy tejże Dyrekcji. — Jan Holu-ka prowizor. kancelistą Namiestnictwa. — Dr. Fryderyk Jakubowski praktykant sąd. auskul-tantem sąd w obrebie wyższ. sądu kraj. we Lwowie. — Radcami s. kr: Leonard Łukaszew-ski, odznaczony tytułem i charakterem radcy s. kr. zastępcą starszego prokuratora państwa w Krakowie, dla Krakowa.

Przeniesienia: Józef Rumiński kance-lista do prowadzenia ksiąg grunt. przy sądzie pow. w Kalwarii na własną prośbę w charakte-rze kancelisty do sądu pow. w Bieczu — Pra-ktykanci koncept. Dr. Kazimierz Drohojowski i Jan Słonecki, z Namiestnictwa do Krakowa. — Sekretarze pow: Wiktor Kaliczyński z Namiest-nictwa do Horodenki, Albin Piątkowski z Na-miestnictwa do Żydaczowa i Antoni Otfinow-ski z Namiestnictwa do Husiatyna. — Radcy s. kr. Ludwik Krzyżanowski w Nowym Sączu, Bogumił Nowotny w Tarnowie i Karol Szurek w Wadowicach na własne prośby, do Krakowa. — Józef Żytyński oficjał telegraf. z Krakowa do Nowego Sącza, zaś asystenci poczt: Antoni Spiegl z Białej i Hilary Teliczewski z Krako-wa, obaj do Lwowa.

Wyszczególnienia: Juliusz Mosch dy-ktor urzędów pomocn. lwowskiego Namiestni-ctwa, z powodu przeniesienia w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Francisz-ka Józefa.

Wyszło z druku dziełko p. t.
Suplement
do ustawy sądowej dla Gal. zachodniej

wydał
Michał Koczyński,
b. prof. U. J. w Krakowie, ul. Florjańska 1. 36
po cenie 1 (jeden) ztr. do nabycia u wydawcy.

Suplement rzeczony zawiera wszystkie dodatki i zmiany, które nastąpiły po r. 1881 t. j. po chwili, jak autor wydał z druku ust. sąd. Galic. Suplement zastąpi tedy miejsce drugiej jej edycji poprawnej i pomnożonej. 3 3

U. E. WINIARZA
we Lwowie,
(ulica Dominikańska Nr. 4)

można nabyć za cenę 80 ct. w. a. dziełko:
Ustawa i Ordynacja wyborcza gminna. —
Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866.

Wydanie czwarte uzupełnione nowelami, rozporządzeniami, instrukcjami o zarządzaniu majątkiem gminnym i zasadami orzeczeń naj-wyższych władz do końca roku 1883 przez **Mieczysława Aleksandrowicza** c. k. komisarza powiatowego. Zupełne wyczerpanie 3go wy-dania tego dziełka przemawia za potrzebą i użytecznością nowej edycji.

„PRZYRODNIK”

dwutygodnik popularny, poświęcony sprawom przyrodniczym, jedyne pismo tego rodzaju, wy-chodzi 1. i 15. każdego miesiąca w Tarnowie pod redakcją prof. **Zygmunta Morawskiego**, już rok piąty.

Prenumerata, którą przesłać należy do drukarni **J. Piszczaka** w Tarnowie, wynosi w kraju rocznie 2 złr. 70 ct., — półrocznie 1 złr 45 ct., — kwartalnie 80 ct. Ogłosze-nia 5 ct. od wiersza drobnym drukiem.

Dr. Lesław Boroński

otworzył

kancelarię adwokacką
W KRAKOWIE 3-3
przy ulicy Brackiej l. 1 piętro I.



Wybór ustaw i rozporządzeń państw. i krajow.

wydaje

J. A. HIBL.

- I. Ustawa z 16. lutego 1883 o postępowaniu w celu uznania za zmarłego i udowodnienia śmierci. Z mot. 16-ka str 64. Cena 40 ct.
- II. Ustawa przemysłowa (zupełna) z wstępem historycznym, motywami, odnośniami ustaw. rozp., orzec. i okólnikami. Wydanie drugie znacznie powiększone. 16-ka str. XXX 322. Cena 1 zł. 20 ct.
- III. Sześć ustaw ku ochronie dłużników i wie-rzycieli przeciw wzajemnym wyzyskiwa-niom i wybiegom. (Anfechtungsgesetz). 16 ka str. 90. Cena 50 ct.
- Pod prasą: 3-3
- IV. Nowele hipoteczne. Do nabycia na składzie w księgarni **J. Milikowskiego (P. Starzyka)** we Lwowie. oraz we wszystkich księgarniach krajowych.



Verlag von Moritz Perles in Wien, I., Bauernmarkt 11.

Geller, Justitzgesetze (Prachtausgabe) nunmehr

COMPLET.

Soeben erschien der VI. (Schluss-)Band von:

Dr. Leo Geller, Oesterreichische Justizgesetze. Mit Erläuterungen aus der oberst-gerichtlichen Rechtsprechung. II. vollst. neu bearbeit. u. wesentl. erweiterte Auflage.

Inhalt: Allgemeines Strafgesetz. Besondere Strafgesetze. Pressgesetz. Straf-processordnung. Nachträge.

Alphabetisches Sach- und chronologisches Register zum ganzen Werke.

Preis eleg. geb. o. W. fl. 11. —

Mit diesem Bande ist die Prachtausgabe complet geworden. Dieselbe umfasst:

I. Bd. Staatsgrundgesetze. Bürgerl. Gesetzbuch	fl. 7. —
II. u. III. Bd. Wasser- Berg- und Forstrecht Wechsel- und Handelsrecht	fl. 8. —
IV. Bd. Freiwillige Gerichtsbarkeit	fl. 6. —
V. Bd. Civilprocessgesetze	fl. 8. —
VI. Bd. Wie oben	fl. 11. —
Preis für alle 6 Bände eleg. geb.	fl. 40. —

Dr. Leo Geller, Oesterr. Verwaltungsgesetze.

Bd. I. Allgem. Theil eleg. geb.	fl. 6. —
Bd. II. Allgem. Theil (Schluss). Besond. Theil. eleg. geb.	fl. 6. —
Preis beider Bände eleg. geb.	fl. 12. —

Dr. Leo Geller, Oesterreich. Gebühren- und Steuergesetze.

Bd. I. Gebühren- und Taxgesetze eleg. geb.	fl. 2.60
Bd. II. Gesetze betr. die direct. Steuern eleg. geb.	fl. 3.40
Bd. III. Gesetze betr. die indirect. Steuern eleg. geb.	fl. 3. —
Preis aller 3 Bände eleg. geb.	fl. 9. —

Bei Abnahme dieser Werke werden auf Wunsch bereitwilligst auch **Ratenzahlungen** gewährt.

Gleichzeitig erlaube ich mir auf mein reichhaltiges Sortimentlager von **Juridischen Werken** aufmerksam zu machen. Die Einrichtung ganzer **juridischer Bibliotheken** übernehme ich bei **prompter Ausführung** und zufrieden-stellender Bedienung. Buchhandlung von

Moritz Perles,

Wien, I., Bauernmarkt Nr. 11.

December 1884.

3-3

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — et.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „

Reklamacja nieopiewzowana wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia
jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Petycja lwowskich urzędników państw. o podwyższenie dodatków aktywalnych. — Sądownictwo (Sprawozdanie z czynności sądów karnych w Galicji w roku 1883. (Ciąg dal.). — Sprawy tabularne [W sprawie wydzielenia gruntów z ciał tabularnych]. — Praktyka sądowa [Repertorium orzeczeń najwyższego Trybunału sądowego. N. 118]. — Administracja (Brak zbioru przepisów autonom. — Normalja administracyjna. — Praktyka administracyjna [Zasady orzeczeń władz centralnych. Ciąg dalszy]). — Stowarzyszenia (Sprawozdanie z czynności Towarzystwa prawniczego w Kosowie w r. 1884). — Wiadomości literackie (Zbiór ustaw i rozp. adm. J. R. Kasparka). — Wiadomości potoczne (Polacy w Ameryce — Pojedynki w Rosji. — Zawile pokrewieństwo). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia). — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: O zbrodniach i występach pospolitych w kod. kar. wojsk. Napisał Dr. Julian Morelowski. Dokończenie.

OD ADMINISTRACJI.

Ktoby nie życzył sobie odbierać pisma, raczy zwrócić nam otrzymane numery I. i 2. z r. b. Zatrzymujących je uważamy za Prenumeratorów i prosimy uprzejmie o rychłe nadesłanie należytości prenumeracyjnych, i ewentualnych zaległości, szczegółowo wykazywanych.

Petycja

Lwowskich urzędników państwowych o podwyższenie dodatków aktywalnych.

O zamiarze wniesienia tej petycji i o przebiegu obrad nad nią podawaliśmy w swoim czasie Czytelnikom naszym wiadomości nam w tym względzie przez odnośny komitet udzielane. Petycja ta została już wniesioną, a to tak do Rady państwa, za pośrednictwem JExc. Dr. Smolki, jak też do Rady ministrów przez tutejsze c. k. Namiestnictwo, które odesłało ją z bardzo przychylnym poparciem. Dokonawszy w ten sposób zadania sobie poruczonego, komitet przez ogół urzędników do tej sprawy wybrany odbył d. 17. b. m. ostatnie swe posiedzenie, a skonstatowawszy, że czynność jego skończona, rozporządził jeszcze pozostałą ze składek po opędzeniu kosztów gotówką w kwocie 30 złr. w ten sposób, że ofiarował ją na rzecz Lwowskiego Towarzystwa „pomocy naukowej“, poczem się rozwiązał.

Petycję do Rady państwa wniesioną, z którą petycja do Rady ministrów wniesiona jest równobrzmiąca, podajemy tutaj w polskim przekładzie.

Wysoka Izba poselska!

Ustawa z d. 15 kwietnia 1873 Nr 47 Dz pr. p. odnosząca się do uregulowania poborów urzędników państwowych w czynnej służbie zostających, ustanowiła dla klas rangi

począwszy od piątej, dodatki aktywne z załącznika A. tej ustawy widoczne, według czterech klas wymierzone, a miasto Lwów jedynie z tego powodu w II. klasie można było umieścić, że wówczas tylko liczbę jego mieszkańców uwzględniono, podczas gdy istniejących w tem mieście już w r. 1873 w każdym kierunku anormalnych stosunków drożyzny wówczas nie brano w rachubę.

Jakkolwiek od obowiązywania tej ustawy stosunkowo krótki czas upłynął, to jednak anormalne stosunki jakie we Lwowie już w r. 1873 panowały, odtąd dla tutejszych c. k. urzędników w sposób nader dotkliwy znacznie jeszcze się pogorszyły, mianowicie czynsze mieszkań i ceny artykułów żywności tak dalece się wzmożyły, iż obecnie Lwów używa sławy, wcale nie do pozazdroszczenia, że jest jednym z najdroższych miast monarchji.

C. k. urzędnicy dotkliwie cierpią pod ciężarem tych przykrych warunków bytu, wśród których dodatki aktywne, które właściwie weszły w miejsce dodatków kwaterowych, względnie lokalnych, nie tylko na opędzenie czynszów mieszkań nie wystarczają, lecz raczej w sposób nieraz bardzo dotkliwy ze stałych poborów muszą być uzupełnione.

Podczas gdy urzędnik państwowy w Wiedniu za stosunkowo mierny czynsz, przyzwolite, zdrowe pomieszkanko, choćby w odległej części miasta najmuje i wielki w tym względzie ma wybór, a ze środków komunikacji wydatnio bez niestosunkowych ofiar korzystać może, urzędnik we Lwowie nie jest w tem położeniu, ponieważ stosunki mieszkalne wpływające z położenia tego miasta tego są rodzaju, że urzędnicy nająć mogą albo tylko bardzo drogie pomieszkania w mieście położone, albo też lokalności znajdujące się na dalekich przedmieściach, nie mających żadnych środków komunikacyjnych i tych ostatnich chyba tylko z pominięciem wymogów godności swego stanowiska, swego i swej rodziny zdrowia, wreszcie wychowania swych dzieci użyć mogą.

Pod ciężarem tych właściwości stosunków wśród których li tylko wybór między bardzo drogiemi a używalnemi lub też tańszemi i nie zdrowemi prawie zawsze wilgotnemi pomieszkankami pozostaje, cierpią szczególnie nrzędni-

cy niższych kategorii, u których dodatki aktywne nie stoją bynajmniej w racjonalnym stosunku do czynszów mieszkań.

To ostatnie tem jest jawniejszem, ile że zważyć należy, że c. k. urzędnik państwowy z reguły li tylko na swoje pobory jest ograniczonym a mimo to pod każdym względem strzedz musi godności swego stanowiska i przeto jest zmuszonym, zastosować się do wygórowanych wymagań właścicieli domów, zwłaszcza, że tak c. k. władze, jak zakłady wychowawcze, z wyjątkiem szkół ludowych, w śródmieściu są umieszczone.

Po nadto powszechnie jest wiadomem, że wskutek nadzwyczajnej wysokości czynszów za pomieszkania i nadzwyczaj szybko wzmagającej się drożyzny wszystkich artykułów żywności, bardzo wielką część urzędników państwowych we Lwowie utracając dla pokrycia tak wysokich czynszów często dziesięć i więcej procentów stałej swej płacy, w długi popadła i jeżeli im rząd pod względem materialnym nie pomoże, bliskimi są zupełnej ruiny, która tem szybciej nastąpić musi, gdy bez własnej swej winy przez choroby lub wypadki śmierci dostają się w ręce lichwiarzy.

Dla bliższego wyjaśnienia, jak niewłaściwym jest umieszczenie Lwowa w równej z innymi stolicami, z wyjątkiem Wiednia, klasie dodatków aktywalnych, pozwalamy sobie zwrócić szczególną uwagę na dołączone pod A) dziesięcioma załączeniami zaopatrzone tabelaryczne zestawienie przeciętnych czynszów m. Lwowa, a owych miast, które tak samo jak Lwów w drugiej klasie dodatków aktywalnych są umieszczone, z którego to zestawienia wynika, że czynsze we Lwowie nie tylko o wiele są wyższemi od czynszów opłacanych w owych na równi ze Lwowem postawionych miastach, ale i wyższemi od czynszów dzielnic VIII. Wiednia, odpowiadającej przeciętnym stosunkom drożyznianym tego miasta.

Że stosunki drożyzniane m. Lwowa mianowicie pod względem czynszów za mieszkania, rzeczywiście nadzwyczaj są wygórowane i że się takowe w sposób dla c. k. urzędników państwowych nader dotkliwy zmieniły, raczył Wysoki c. k. Rząd w swej troskliwości już także uwzględnić, gdy

1) rozporządzeniem Wys. c. k. Minister-

stwa wojny, praes. Nr. 6927 z dnia 18. Grudnia 1881. (Dz. rzp. wojsk. część 50) kwatrowe garnizujące we Lwowie c. k. wojskowości, które już wtenczas znacznie było wyższem od dodatków aktywalnych c. k. urzędników, poczynawszy od 1 stycznia 1882 r. odpowiednio do tutejszych stosunków podwyższono i w takiej ustanowiono wysokości, jak ją załączenie Nr 10 wspomnianego powyżej zestawienia tabelarycznego przedstawia; gdy dalej

2) w pragmatyce służbowej dla urzędników c. k. państwowych kolei żelaznych wydanej i rozporządzeniem Wys. c. k. Ministerstwa handlu z d. 30 lipca b. r. l. 21.744 zatwierdzonej, a względnie w regulaminie od 1 lipca 1884 dla wymiaru kwatrowego istniejącym, takowe dla tychże urzędników w w ten sposób ustalono, że wynosi ono dla Lwowa 80% kwatrowego dla Wiednia istniejącego, przyczem niezawodnie i tę okoliczność miano na uwadze, że z powodu wielkiej

odległości kolei od miasta Lwowa ci urzędnicy dla celów swego zawodu na zupełnie odległym przedmieściu, a zatem przynajmniej o 20% taniej mieszkać mogą, aniżeli inni c. k. urzędnicy państwowi.

W obec przedstawionych tutaj okoliczności ośmielają się mieszkający w stol. m Lwowie, w czynnej służbie zostający c. k. urzędnicy wszystkich działów służby zanieść swą uniżoną prośbę:

„Wysoka Izba raczy uchwalić, że dodatki aktywne według załączenia C ustawy z d. 15. kwietnia 1873 Nr. 47 dz. pr. p. systemizowane, dla Lwowa w tej samej wysokości mają być wymierzone, w jakiej takowe dla c. k. urzędników w Wiedniu mieszkających są postanowione.

Lwów dnia 14. Grudnia 1884.

(1023 podpisów).

Z e s t a w i e n i e t a b e l a r y c z n e.

Za najmieszkania składającego się		Płaca rocznie c. k. urzędnicy w										Pobierają rocznie c. k. oficerowie i wojskowi we Lwowie od 1 stycznia 1882 poczynawszy			
z pokoi	z kuchni	Salzburgu	Tryeście	Lublanie	Gracu	Pra-dze	Bernie	Krako-wie	Wie-dniu	Lwo-wie		klasy	a) kwatrowe	b) za meble (czynsz)	a) i b) razem
ilość		1	2	3	4	5	6	7	8	9		rangi	I. k. czynszu jak zał. 10		
J a k z a ł a c z e n i e z ł o t y c h r e n Ń s k i c h															
5	1	.	.	.	.	.	.	.	.	.	IV	1140	64	1204	
4	1	350	375	400	400	400	500	492	540	575	VI	1000	72	1072	
3	1	250	275	300	300	310	350	376	400	435	VII	764	72	836	
2	1	200	175	200	200	240	200	248	270	290	VIII	548	52	600	
1	1	100	90	100	135	120	120	128	180	135	IX	312	44	356	
											X	188	44	232	
											XI				
											XII				

NB. Powyższą tabelę zestawiono na podstawie wykazów przez magistraty względnie administracje podatkowe zatwierdzonych.

Dodatki aktywne

klasa rangi	dla Wiednia	dla Lwowa
V	1000	600
VI	800	480
VII	700	420
VIII	600	360
IX	500	300
X	400	240
XI	300	180

O zbrodniach i występach pospolitych

odmiennie w kodeksie karnym wojskowym określonych

napisał

Dr. Julian Morelowski.

(Dokończenie.)

§§. 672—676 zawierają przepisy zgodne z §§. 403—408 p. u. k.

Rozdział siódmy.

Z innych występach zagrażających bezpieczeństwu ciała lub takowe naruszających.

§§. 677 i 678 są zgodne z postanowieniami §§. 409 i 410 p. u. k. —

natomiast §. 679 zastrzega, że osoby wojskowe, które po złożeniu przysięgi służbowej przez samowolne okaleczenie się usiłują uwolnić się od służby wojskowej, mają być karane według odnośnych przepisów II. części kodeksu wojskowego (§§ 293—298 k. k. wojsk.). Obacz §. 3 ustawy z 20 maja 1869 l. 89 dz. u. p.

§. 680 brzmi podobnie jak §. 411 p. u. k. — natomiast §. 681 obowiązujący w miejsce §. 412 p. u. k. zagroza surowszą karą na ten wypadek, gdy sprawca użył broni przy bocznej lub bagnetu, nadto zagrożoną jest kara ścisłego aresztu aż do 1. roku, jeżeliby zachodziły okoliczności szczególnie obciążające.

S A D O W N I C T W O.

Sprawozdanie z czynności sądów karnych w Galicji w r. 1883.

(Ciąg dalszy)

III. Opozycja (sprzeciw)

W r. 1883 wniesiono aktów oskarżenia: w okręgu apel. krakowskim przeciw 5061, w okręgu apel. lwowskim przeciw 10255 osobom.

Na 100 oskarzonych wniosło opozycję: w Krakowie 13.69% (w r. 1882 19.79%), we Lwowie 25.84% (w r. 1882 19.53%). Są to cyfry najwyższe w całej monarchji, albowiem w okręgu apel. we Wiedniu wniosło opozycję tylko 3.59, w Czechach 7.09, w Bernie 2.37, w Gracu 7.67, w Insbruku 4.41, w Tryeście 8.02, a w Dalmacji 9.82%. Skutek to działalności rozplenionego w naszym kraju pokątnego pisarstwa.

W skutek opozycji Sąd wyższy uchylił oskarzenie: w Krakowie w 1.70, we Lwowie w 4.90 wypadkach; w Wiedniu 0.14, w Czechach 0.29, w Bernie 0.41, w Gracu 1.31, w Insbruku 0.18, w Tryeście 0.24, w Dalmacji 2.81.

IV. Rozprawa główna.

A. Przed sądem przysięgłych.

Oskarżono osób: w Krakowie 326 (w r. 1882 359), we Lwowie 781 (w r. 1882 923).

Z tej liczby skazano: w Krakowie 78.83% (w r. 1882 72.50%), we Lwowie 64.43 (w r. 1882 62.71%).

Inne okręgi apelacyjne wykazują następujący procent skazanych: Wiedeń 77.36, Czechy 79.17, Berno 78.04, Grac 79.10, Insbruck 77.39, Tryest 68.94, Dalmacja 51.49.

B. Przed zwykłymi sądami:

Oskarżono osób: w Krakowie 5383

§§. 682 i 683 zawierają następujące postanowienia:

„Każde starcie się oficerów z bronią zabojczą (Schlägerei, rencontre), które nie spowodowało żadnego znacznego. w §. 445 określonego skaleczenia, ma być karane aresztem, a stosownie do okoliczności, ścisłym aresztem od jednego do sześciu miesięcy (§. 682).“ „Kto przez podżeganie spowoduje bitkę kończącą się skaleczeniem cielesnem jednej albo kilku osób, lub tego rodzaju starcie się między oficerami, ma być karany równie jak bitnik lub potykający się, chociażby się oświadczył na nikogo nie targnąć“ (§. 683).

§§. 684—704 są zgodne z postanowieniami §§. 413 do 433 p. u. k

(6544 w r. 1882), we Lwowie 8882 (11859 w r. 1882).

Z tej liczby skazano: w Krakowie 85·97%, (87·61 w r. 1882), we Lwowie 80·86% (79·36 w r. 1882).

W innych okręgach: Wiedeń 89·58, Czechy 87·82, Berno 89·34, Grac 88·91, Insbruk 87·58, Tryest 86·67, Dalmacja 70·69.

V. Środki prawne.

Ilość wyroków wydanych przez sądy przysięgłych i trybunały I. instancji wynosiła ogółem: w Krakowie 3882 (4613 w r. 1882, we Lwowie 6262 (8809 w r. 1882).

Sądy pierwsze odrzuciły skarg nieważności: w Krakowie 98 (43 w r. 1882) we Lwowie 145 (160 w r. 1882).

Trybunał kasacyjny rozpoznawał skarg nieważności:

a) wniesionych przez prokuratora: w Krakowie 79 (37 w r. 1882) we Lwowie 28 (99 w r. 1882).

b) wniesionych przez skazanego: w Krakowie 97 (93 w r. 1882, we Lwowie 201 (308 w r. 1882).

Na 100 wyroków zaczępiono skargą nieważności: w Krakowie 4·53 (3·73 w r. 1882), we Lwowie 3·82 (4·62 w r. 1882). W innych prowincjach: Wiedeń 4·68, Czechy 4·16, Berno 2·62, Dalmacja 4·44.

Na 100 skarg nieważności:

a) wniósł prokurator: w Krakowie 44·88 (24·84 w r. 1882), we Lwowie 14·24 (17·15 w r. 1882). Wiedeń 12·25, Czechy 12·83, Grac 34·51, Tryest 3·63, Dalmacja 21·62, Insbruk. 0·

b) wniósł skazany: w Krakowie 55·12 (75·16 w r. 1882), we Lwowie 85·84 (82·74 w r. 1882).

Na 100 skarg rozpoznanych przez trybunał kasacyjny, zniesiono zaczępiony wyrok:

a) wskutek skargi prokuratora: w Krakowie 6·32 (2608 w r. 1882), we Lwowie 36·11 (3409 w r. 1882) Wiedeń 48·15, Czechy 50·00, Berno 53·84, Dalmacja 50·00.

b) wskutek skargi skazanego: w Krakowie 1·03 (8·91 w r. 1882), we Lwowie 11·42 (2·64 w r. 1882). Wiedeń 11·49, Czechy 11·84, Berno 10·46, Grac 12·50, Insbruk 7·40, Tryest 25·00, Dalmacja 20·68.

Odwolań było ogółem: w Krakowie 190 (155 w r. 1882), we Lwowie 259 (352 w r. 1882).

Na 100 wyroków zgłoszono odwołań: w Krakowie 4·89 (3·62 w r. 1882), we Lwowie 5·09 (4·50 w r. 1882).

Z tej liczby wnieśli:

a) prokurator: w Krakowie 24·21 (14·94 w r. 1882), we Lwowie 29·95 (30·11 w r. 1882);

b) skazany: w Krakowie 75·79 (85·06 w r. 1882), we Lwowie 70·05 (69·88 w r. 1882)

Na 100 odwołań miało skutek pomyślny:

a) z odwołań prokuratora: w Krakowie 67·39 (65·83 w r. 1882), we Lwowie 85·68 (73·83 w r. 1882).

b) z odwołań oskarzonego: w Krakowie 6·94 (7·73 w r. 1882), we Lwowie 6·13 (9·75 w r. 1882). (Dok. n.)

Sprawy tabularne.

W sprawie wydzielenia gruntów z dóbr tabularnych.

Czytamy w lwowskiej korespondencji Czasu: „Na posiedzeniu z dnia 18 października 1884 r. Sejm załatwiając petycję Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowej, powziął uchwałę, wzywając rząd, aby jak najprędzej w drodze właściwej poczynił potrzebne kroki celem skutecznego usunięcia sprzeczności między

orzeczeniami władz sądowych i administracyjnych co do kwestji, czy do podziału posiadłości tabularnych i utworzenia nowych wykazów posiadłości tabularnych, potrzebnem jest przyzwoleńie władzy politycznej. Uchwałę tę przedłożyło namiestnictwo ministerstwu z wnioskiem przychylnym i wskutek tego nadeszła z Wiednia odpowiedź tej treści:

Ministerstwo spraw wewnętrznych zajmuje się żywo kwestją podniesioną w powyższej uchwale sejmowej. Jest ona istotnie wątpliwa, gdyż istnieją w tej mierze dwa sprzeczne orzeczenia najwyższego trybunału sądowego z dnia 11 grudnia 1883 roku i trybunału administracyjnego z dnia 24 kwietnia 1884 roku. W najwyższym trybunale sądowym zapadła uchwała, że ces. król. namiestnictwo i wydział krajowy są powołani do współdziałania, jeżeli chodzi o utworzenie nowego wykazu hipotecznego dla gruntu z tabularnego majątku wydzielonego, oraz dla gruntu, z innej księgi hipotecznej do tabuli krajowej przenieść się mającego, że dalej strona, starająca się o utworzenie nowego wykazu hipotecznego, winna już przy wniesieniu odpowiedniej próby przedłożyć sądowi konsens politycznej władzy krajowej. Trybunał administracyjny orzekł natomiast w szczegółowym wypadku, który się wydarzył w górnej Austrii, że według teraźniejszego ustawodawstwa konsens polityczny do utworzenia nowego wykazu hipotecznego dla gruntu z tabularnego majątku wydzielonego, nie jest potrzebny.

Ponieważ z wyjątkiem Czech, gdzie sprawa ta uregulowana została stanowczo, ustawą krajową z dnia 5 grudnia 1874. we wszystkich innych krajach koronnych, w których tabule krajowe istnieją, na mocy ustawodawstwa o zakładaniu ksiąg hipotecznych takie same postanowienia, jak w Austrii górnej, obowiązują, przeto ministerstwo spraw wewnętrznych widziało się spowodowanem wejść w tej sprawie w rokowania z ministerstwem sprawiedliwości, w celu usunięcia zachodzących sprzeczności. Ponieważ Sejmowi chodziło tylko o wywołanie takiej stanowczej decyzji nie zaś o załatwienie sprawy w pewnym z góry wskazanym kierunku, przeto odpowiedź powyższa rządu, zapowiadająca bliskie rozwiązanie kwestji, czyni w zupełności za-

Rozdział ósmy

O występach przeciw bezpieczeństwu własności.

§§. 705—722 są zgodne z postanowieniami §§. 434—451 p. u. k.

§. 723 dotyczący palenia tytoniu w miejscach z niebezpieczeństwem ognia połączonych jest również zgodny z §. 452 p. u. k., do daje atoli objaśnienie, iż osoby wojskowe mogą się stać winnymi — stósownie do okoliczności — zbrodni przeciw przepisom służbowym w myśl §§. 286 lit. e) i 287 k. k. wojsk.

§§. 724—733 są zgodne z przepisami §§. 453—460 p. u. k.

§. 733 stanowi, że kara taka sama, jaka jest zagrożona w §. 732 (460 p. u. k.) na występki kradzieży, ma być orzeczoną także w wypadkach sprzeniewierzenia,

plądrowania i oszustwa, o ile nie zachodzą okoliczności, któreby nadawały tym czynom cechę zbrodni w myśl §§. 472, 474, 493, 494, 503 — 507 k. k. w.

§. 734 jest powtórzeniem §. 462 p. u. k.

§. 735 stanowi, iż oficer lub urzędnik, który się dopuścił jednego z występów w trzech poprzednich paragrafach określonych, ma być skazanym na karę tamże oznaczoną a nadto na pozbawienie służby, podoficer zaś na zdegradowanie.

§. 736 jest powtórzeniem §. 463 p. u. k. *)

*) Pomijamy drugi ustęp §. 736 odnoszący się do Pogranicza wojskowego, dziś,

§ 737 rozszerza przepisy §. 464 p. u. k. także do uczestnictwa w plądrowaniu.

§§. 738 do 740 brzmią dosłownie jak §§. 465 do 467 p. u. k.

§. 741 rozszerza karę za złośliwe uszkodzenie cudzej własności do trzech miesięcy, podczas gdy według §. 468 p. u. k. kara najwyższa miesiąc aresztu może wynosić.

§§. 742—748 są powtórzeniem §§. 469 do 475 p. u. k.

§. 749 rozszerza przepis §. 475 p. u. k. także do tych osób, które nabywają rzeczy wykluczone z obrotu wskutek szczególnych rozporządzeń, §. 750 i §. 751 brzmią podobnie jak §. 477 p. u. k. i §. 478 p. u. k.

po zniesieniu wojskowej administracji w Pograniczu, już nie obowiązujący. Podobnie nie obowiązuje drugi ustęp §u 678 i t. p.

dość woli Sejmu, a zarazem i potrzebie wykazanej w petycji Limanowskiego Towarzystwa dla ochrony własności ziemskiej

Uwaga Redakcji. Namiestnictwo nasze w kwestji tej stoi na stanowisku zajętem przez Tryb. administr., i wypowiedziało to także w podanym świeżo w „Prz. s. i adm.“ (Nr. 2 z r. b.) reskrypcie, który tu zamieszczamy w myśli, że posłuży on sądom naszym do właściwego zrozumienia powołanego powyżej orzeczenia najw. Tryb. sąd. (Ks. orz. N. 113). Reskrypt ów opiewa:

L. 23 846/1884. Do pp. M. S. i T. Or. właścicieli dóbr K. — Na prośbę o zezwolenie parcelacji dóbr K. oznajmiło wys. c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 19 listopada b. r. l. 70.320, iż gdy ustawą z dnia 1. listopada 1868 Nr. 25. dz. ust. kraj. niepodzielność posiadłości ziemskiej została zniesiona i dowolne rozporządzenie takową przez właściciela bez zezwolenia Władz politycznych dozwolone zostało, — wys. c. k. Namiestnictwo nie widzi się upoważnionem do wydania żądanego zezwolenia na parcelację dóbr K. — O czem PP. proszących zawiadamiam. Nowy sącz d. 2 grudnia 1884. C. k. Starosta Zborowski“.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń c. k. najw. Tryb. sąd. Nr. 118 *).

Przeciw nakazowi zapłaty z 23. lutego 1878 r. l. 1107, którym dłużnikowi B. na kazano, by sumę weksl. 200 złr. z 6% odsetkami od 15. listop. 1876 r. i kosztami sporu żyratarjuszowi A. zapłacił, wniósł B. w należytych czasie swe zarzuty, na które termin do rozprawy sumarycznej na 15. maja 1878 r. wyznaczono. Na tym jednak terminie żadna ze stron sporujących nie stanęła o czem je uchwałą z 15. maja 1878 r. l. 1429, z tem uwiadomiono, że na żądanie nowy termin będzie wyznaczonym. Odtąd sprawa zaległa, aż A. podaniem de praes. 2. czerwca 1883 r. l. 3306 prosił o wyznaczenie nowego terminu. Na wyznaczonym wskutek tego na dzień 18. lipca 1883 ter-

*) N. 117. zob. w n. 20. str. 191. „Urząd. i Prawn.“ z r. 1884.

§§. 752—754 jako zniesione pomijamy, odpowiadały one postanowieniom §§. 479—481 p. u. k. dziś już nieobowiązujących.

Postanowienia §§. 755 — 759 są zgodne z przepisami §§. 482 — 486 p. u. k. — § 758 dotyczący pokatnych zakładów zastawniczych utracił już moc obowiązującą.

Rozdział dziewiąty

O występkach przeciwko bezpieczeństwu czci.

§§. 760—765 określają tak samo cztery rodzaje obrazy czci, jak §§. 487—492 p. u. k., wszelako z zastrzeżeniem co do oficerów, którzy przez czyny tego rodzaju pod warunkami §. 516 k. k. wojsk. mogą się stać winnymi zbrodni. Również § 676 obowiązujący w miejsce §. 493 p. u. k. naznacza surowsze kary na wypadek

minie B. między innemi zarzucił także zaskarżenie pretensji wekslowej z procentami ponieważ, jakkolwiek ją 22. lutego 1878 r. zaskarżono, od 15. maja 1878 r. do 2. czerwca 1883, zatem przez zwyż pięć lat, sporu nie popierało.

Sędzia pierwszy nie uwzględnił tego zarzutu. Sąd wyższy natomiast przychylił się doń, zważywszy, że jakkolwiek według art. 80 u. weksl. przedawnienie pretensji wekslowej doręczeniem pozwu się przerywa, ztąd jeszcze nie wynika, by przedawnienie po doręczeniu pozwu znów rozpocząć się nie mogło, i że gdy ust. weksl. żadnego w tym względzie przepisu nie zawiera, postanowienie §. 1497 p. u. c. i tutaj stosować należy, według tego zaś do przerywania przedawnienia także należyte popieranie skargi jest wymaganiem. Gdy tedy powód od upadłego terminu z 15. maja 1878 r. do 2. czerwca 1883 r. w którym dniu prosił o podjęcie rozprawy, zatem przez zwyż pięć lat, skargi nie popierał, a pozwanym to zaniechane popieranie skargi i polegające na tem przedawnienie wekslowe zarzucił, przeto do zarzutu tego jako w ustawie uzasadnionego przychylić się należało.

Sąd najwyższy jednak nie uwzględnił zarzutu przedawnienia, ponieważ zaszły wskutek doręczenia skargi pozwanemu przerywanie przedawnienia prawa powoda do wekslowego poszukiwania swej pretensji, nie stało się bezskutecznem, chociaż powód nie popierał postępowania wekslowego, a wdrożone postępowanie przez czas dłuższy nad 3 lata przerwał; gdy artykuł 80 u. w. ustanawiając warunki, pod którymi przedawnienie prawa wekslowego poszukiwania pretensji przerywanem zostaje, nie zamieszcza między nimi wymogu popierania postępowania doręczoną skargą wekslową wdrożonego.

Przepis §. 1497 p. u. c. o ile tenże do przerywania przedawnienia także należytego popierania skargi przed upływem czasu przedawnienia wniesionej wymaga, nie może analogicznie w sprawach wekslowych być zastosowanym, ponieważ według patentu obwieszczenia pow. ustawy cyw. przepisy tej ustawy do spraw handlowych i wekslowych wtenczas tylko mają być stosowane, gdy ustawy handlowe i wekslowe

pod względem pewnego przedmiotu żadnych osobnych nie zawierają postanowień, co jednak w niniejszym wypadku nie zachodzi, jak skoro art. 80 u. w. pod względem przerywania przedawnienia prawa do poszukiwania wekslowego takie szczególne postanowienie zawiera.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

Należyte popieranie skargi w prawie wekslowem nie jest wymagane do przerywania przedawnienia.

Posiedzenie z 12 listopada 1884 roku
1 10613 Senat VI.

ADMINISTRACJA.

Brak zbioru przepisów autonomicznych.

W najnowszym czasie wypisali światli i postępowi mężowie na swoich sztandarach „zaprowadzenie ładu w administracji krajowej“.

Dążenie do tego celu zaczyna obejmować prawie wszystkie warstwy ludności. Dotąd jednak nikt nie zwrócił powszechnej uwagi, że ład w administracji krajowej nie może nastąpić bez dokładnego obznajomienia się z przepisami autonomicznymi.

Od r. 1866 funkcjonuje Wydział krajowy i wydał już znaczną ilość okólników i przepisów do Władz autonomicznych, które spoczywają w archiwach i nie są znane ogółowi, któryby przecież powinien wiedzieć, jakimi przepisami dąży Wydział krajowy do zaprowadzenia i ustalenia ładu w administracji krajowej.

Co więcej, nawet członkowie rad powiatowych nie mają możności obznajomienia się z przepisami autonomicznymi; boć trudno wymagać od nich, aby wiedzieli daty wydania pewnego przepisu, a choćby nawet wiedzieli o tem, to nie tak łatwo im przyjdzie odszukać odnośny przepis w archiwie Rady

obrazy czci między oficerami popełnionej.

§. 767, który zawiera przepisy §. 494 p. u. k. dodaje, iż w razie okoliczności obciążających w tymże paragrafie określonych oficerowie i urzędnicy publiczni mogą być ukarani nie tylko aresztem, ale oprócz tego i utratą służby.

§. 768 zawiera dwie zmiany, które różni się od §. 495 p. u. k. mianowicie:

1) zawsze należy wytoczyć postępowanie karne z urzędu, gdy wskutek obrazy czci ze względu na stosunki osobiste obraźciela lub obrażonego zarazem cześć stanowi wojskowemu należna, naruszona została *),

*) Zasada ta wyrażoną już była w §. 20 instrukcji dla żandarmerji z 1850 roku i w cesarskim rozporządzeniu z 27 paźdz. 1853 r. l. 228 dz. u. p. (l. 64 dz. rozp. wojsk.).

2) jeżeli obraza czci skierowaną była przeciw dobrej sławie osoby zmarłej a nie ma krewnych i powinowatych i innych w §. 495 p. u. k. wymienionych osób do wniesienia skargi uprawnionych, może z urzędu być wdrożone postępowanie karne.

§. 769 powtarza postanowienie §. 495 p. u. k., a nadto zawiera następujący dodatek: „W tych ścisłym aresztem zagrożonych wypadkach, albo gdy obelga lub zniewaga publiczne zgorszenie wywołała, można przeciw oficerom, jeżeli oni w takich razach postanowieniem §§. 516 i 517 nie podpadają, jakoteż przeciw publicznym urzędnikom wdrożyć z urzędu śledztwo i oprócz kary aresztu orzec także utratę służby.“

Nowym jest również §. 770, który brzmi: „Jeżeli takiej urazy nie w obecności kilku ludzi, ani też nie publicznie dopuszczono się, natenczas winny

powiatowej. Tak więc członkowie Rad powiatowych, którzy przy uchwałach swoich kierować się mają wskazówkami w przepisach autonomicznych zawartymi, nie są z nimi obznajomieni, co niezawodnie tamować musi zaprowadzenie ładu w administracji krajowej.

Wypadałoby więc jak najrychlej postarać się o wydanie zbioru przepisów i okólników autonomicznych od r. 1866 dotąd wydanych według materij uporządkowanych, a niewątpliwie każdy członek Rady powiatowej i urzędnik autonomiczny nabyłby chętnie taki podręcznik, który ułatwiłby mu poruczone zadanie i przyczyniłby się do rozszerzenia wiadomości przepisów autonomicznych, bez której o zaprowadzeniu i ustaleniu ładu w administracji krajowej mowy być nie może.

Normalja administracyjne.

C. k. Starostwo jest obowiązane zawiadomić c. k. Prokuratorję skarbu, wezwaną do wydobywania w drodze egzekucji sądowej grzywnien lub innych należności na cele publiczne, o ściągnięciu należności lub zamienieniu grzywny na karę aresztu.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 15. lutego 1884 L. 67966.

Według doniesienia c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie zaszły pojedyncze wypadki, w których c. k. Starostwa celem ściągnięcia prawomocnie nałożonych grzywnien lub zaległych należności na rzecz funduszków publicznych odnosły się do c. k. Prokuratorji skarbu z żądaniem przeprowadzenia przeciw dłużnikom egzekucji sądowej, mimo to jednak bez względu na wzdrożone postępowanie sądowe nie zaprzestały dalszych kroków zmierzających do wydobywania zaległości w drodze egzekucji politycznej, a następnie ściągając wszystkie należności lub zmieniając grzywny na kary aresztu, nie zawiadomiły o tem c. k. Prokuratorji skarbu celem wstrzymania egzekucji sądowej, która wskutek tego zaniedbania dalej postępowała i nieraz doszła do ostatniego stopnia

ze szkodą strony niesłusznie egzekwowanej za należność już umorzona.

Gdy podobne postępowanie Władz politycznych jest niewłaściwe i nawet narazić może wysoki Skarb na odpowiedzialność cywilną w obec stron na wypadek, gdyby wystąpiły z pretensjami odszkodowania, przeto wzywa się c. k. Starostwo celem uniknięcia na przyszłość wzmiankowanej nieprawidłowości, aby w każdym wypadku, w którym c. k. Prokuratorja skarbu o wydobywanie w drodze egzekucji sądowej grzywnien lub innych należności na cele publiczne wezwaną została, uwiadomiła także natychmiast c. k. Prokuratorję skarbu, skoro należność ścięgnięta względnie grzywna na karę aresztu przemienioną została.

Takie same zawiadomienie ma nastąpić w razie zaspokojenia należności, o których c. k. Starostwu wiadomo, że co do nich strona prywatna spór sądowy o wyłączenie od grabieży z c. k. Prokuratorją skarbu prowadzi.

C. k. Urzędy podatkowe mają awizować c. k. kasę obowiązującą do przyjmowania i kasowego przechowania pieniędzy i innych efektów wartościowych o takiej wysyłce do innych c. k. Starostw.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 25. września 1883 L. 59840 do wszystkich c. k. Urzędów podatkowych.

C. k. Namiestnictwo dostrzegło, że wiele c. k. urzędów podatkowych, przysyłając przy odezwach własnego c. k. Starostwa do innych c. k. Starostw pieniądze, papiery wartościowe lub inne wartości z depozytów politycznych, awizuje o przesyłce takiej nie dotyczący c. k. Urząd podatkowy, który obowiązany jest do przyjmowania i przechowywania przesyłek takich, nadchodzących do przełożonego c. k. Starostwa, ale też samo c. k. Starostwo, do którego wysyła depozyt.

Gdy postępowanie takie sprzeciwia się wręcz przepisom o awizach, przypomnianym okólnikiem tutejszym z 13. grudnia 1878 l. 59603, którego wiele c. k. urzędów podatkowych nie przestrzega, wzywa się c. k. urząd podatkowy stanowczo, aby na przyszłość postępował w takich razach bezwarunkowo według istniejących przepisów i o takich przesyłkach pieniężnych lub wartościowych, awizował nie tę władzę, do której przesyłka jest adresowana, ale tę c. k. kasę, która obowiązana jest do przyjmowania i

kasowego przechowania przesyłek takich, do dotyczącej władzy nadchodzących.

Odpis tego okólnika udzieliło c. k. Namiestnictwo wszystkim c. k. Starostwom do wiadomości z wezwaniem, aby w razie nadejścia tego rodzaju awiza pod adresem c. k. Starostwa, odstąpiły je natychmiast miejscowemu urzędowi podatkowemu, do właściwego postąpienia.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Ciąg dalszy).

11. [Do §. 72 i poz. tar. 106 D. ust. o należ.] Należność od przen. własn. od spadku ostatniego posiadacza należy do ceny uzyskanej ze sprzedaży domu do masy spadkowej należącego, w sporze przeciw masie sp. egzekucyjnie zlicytowanego, z pierwszeństwem przed innemi wierzytelnościami likwidować. — Albowiem według §. 72. ust. o nal. cięży należność od przen. własn. na rzeczy będącej przedmiotem przeniesienia i ma pierwszeństwo przed wszelkimi z tytułów prywatno-prawnych wynikającymi wierzytelnościami; a według rozp. m. sk. z 18 stycznia 1855 r. N. 16 Dz. pr. p. w wypadku, gdy spadek składa się po części z ruchomości, a po części z nieruchomości i pretensjami dłużnymi jest obciążony, należy te ostatnie bez względu czy one są czy też nie są hipoteczne, najpierw z wartości rzeczy ruchomych, a gdy one wartość nieruchomości przewyższają, nadwyżkę ich z wartości nieruchomości potrącić. To zaś postanowienie, chociaż w pierwszym rządzie wydane tylko dla objaśnienia §u 3. rzp. min. sk. z 19 marca 1853 r. N. 53 Dz. pr. p. o oznaczaniu wartości części majątku od którego należność $1\frac{1}{2}\%$, względnie $3\frac{1}{2}\%$ w uwadze l. do poz. tar. 106 ust. o nal. ustanowiona ma być uiszczoną, należy analogicznie stosować także przy wymiarze należności od przen. własn. na wypadek śmierci, według poz. tar. 106 B przypadającej. (Orzec. Tryb. adm. z 24. paźdz. 1883 r. l. 11737. Ztft. f. Not. N. 25 ex 1884).

12. [Do §§ 13 i 70 ust. o nal. z 9. lut. 1850 r. i poz. tar. 75. o ust. z 13. grudnia 1862 r. N. 89 Dz. pr. p.] Prenotacja należności, względnie osobiste uwolnienie od należ. z tytułu nbóstwa, nie ma miejsca co do należ.

ma być ukaranym na żądanie obrażonego aresztem od jednego do czterech dni.

§. 771 opiewa dosłownie jak §. 497 p. u. k.; §. 772 i §. 773 zagrażają łagodniejszymi karami aniżeli §. 498 i 499 p. u. k.

Rozdział dziesiąty.

O występkach przeciw publicznej obyczajności.

§. 774—779 zawierają postanowienia zgodne z przepisami §. 501—506 p. u. k.

§. 780 „Osoby wojskowe, które według przepisów o zawieraniu związków małżeńskich w armii, obowiąz-

zane są uzyskać zezwolenie na ślub małżeński od przełożonego do takich upoważnień uprawnioniego, a zawierają związek małżeński w kraju lub za granicą bez takiego zezwolenia, stają się przez to winnymi występku i mają być ukarane utratą służby, jeżeli nie służą obowiązkowo, podwładni zaś nie mający stopnia oficerskiego a służący w armii obowiązkowo karani być mają ścisłym aresztem od jednego do trzech miesięcy, podoficerowie będą prócz tego zdegradowani.

§. 44 ustawy wojskowej z 5. grud. 1868 stanowi: „kto przez komisją poborową nie został uznany za niezdolnego na nawsze do służby wojskowej lub w trzeciej klasie wieku nie został uwolnionym od obowiązku ponowne-

go stawiania się, nie może się żenić przed wyjściem z trzeciej klasy wieku. Ministerstwo obrony krajowej jest upoważnionem do udzielania wyjątkowego zezwolenia osobom, mającym obowiązek stawiania się, może jednak delegować do tego dotyczącą władzę krajową. Ten popisowy, który się ożenił naruszając powyższy zakaz, stawionym będzie z urzędu do poboru, i w razie niezdolności do służby skazanym będzie na karę pieniężną aż do tysiąca złotych w. a, a w razie niemożności zapłacenia, na areszt aż do sześciu miesięcy trwać mający“.

Rozporz. Min. Wojny z 12 lipca 1873 r. II. Nro 5910 stanowi: „Osobom wojskowym stale nrlopowanym i rezerwistom, którzy jeszcze nie wyszli z trzeciej klasy wieku, może być udzielonem zezwolenie do zawarcia małżeństwa tylko przez powołanych do tego dowódców. Podania odnośne wnosić należy do władzy politycznej powiatowej, właściwej

od intabulacji. (Orz. Tryb. adm. z 16. lutego 1884 r. l. 323. — Budw. 2023).

13 [Do §§. 3 4, i 9 ust. z 18 marca 1878 r. N. 31. Dz. pr. p.]. Prawo państwa do owych kwot o które wskutek mylnego wymiaru za mało podatku wymierzono, zadawnia od 1. stycznia 1879 r. poczynawszy z reguły w 2 latach; przedawnienie jednak przerywa się przez czynności urzędowe w celu wymiaru przedsięwzięte a stronie intymowane. (Orz. Tryb. admin. z 19. lutego 1884 r. l. 345. — Budw. 2024).

14. [Do §§. 10 i 11 pat. o pod. doch. z 29 paźdź. 1849 r. N. 439 Dz. pr. p., §§. 11. i nast. c. rozp. z 9. grudnia 1851 r. N. 256 Dz. pr. p., §§. 4, 6, 7, 8 rozp. wyk. do pat. o p. doch. z 11 stycznia 1850 r. N. 10. Dz. pr. p.]. Przy wymiarze podatku od dochodu I. kl. nie należy jako wydatki ruchu przedsiębiorstwa z dochodu stracić się mogące, traktować: kwoty amortyzacyjne za zużycie przedmiotów do ruchu służących, podatek dochodowy zapłacony od przychodu ruchu podatkowi ulegającego, remunerację zapłaconą dyrekcji towarzystwa, deficyt kasowy, podarunki noworoczne osobom służbowym udzielane, i kwoty z czystego dochodu podatkowi ulegającego funduszowi zapasowemu przekazane. (Orzeczenie Tryb. admin. z 19. lut 1884 r. l. 345 — Budw. 2024 i z 8. kwietnia 1884 r. l. 712 — Budw. 2086).

15. [Do §§. 70. 84. i 98. gal. u. wod.] Według §. 98 karyńskiej (także galic.) ustawy wodnej koszt dochodzeń i rozpraw komisyjnych owa ponosi strona, która domagała się wdrożenia postępowania, lub takowe przez swe przewinienie spowodowała. Zasada, którą ustawa w tym §. co do zwrotu kosztów wypowiada, jest wprawdzie alternatywną, lecz mimo to stanowczą, swobodne uznanie władzy wykluczającą, ponieważ, jak skoro dochodzenie komisyjne w sprawie prywatnej przewinieniem strony zostało wywołane, też strona na ponoszenie kosztów winna być skazana. Pytanie zaś, czy strona jaka winę ponosi lub nie, również nie według swobodnego uznania władzy ma być rozwiązane, lecz według postanowień specjalnych albo ogólnych, które pod względem stosunków obu stron sporujących decydują — Gdy dalej §. 98 również także dokładnie oznacza rodzaj kosztów przez winnego zwrócić się mających, mianowicie „koszta dochodzeń i rozpraw komisyjnych“ a pod kosztami „rozprawy“ ze względu na przeciwstawienie im kosztów „dochodzenia“ tylko kosztą pra-

wnego zastępcy strony rozumieć należy, przeto również i pytanie, jakie koszta mają być zwrócone, swobodnemu uznaniu władz nie ulega. — Li tylko pod względem wysokości zwrotu kosztów, pomijnawszy wypadek ich rozdzielenia, mogłoby mieć miejsce swobodne uznanie władz, gdy postanowieniem ustępu 2. §u 98: o ile koszta spowodowane mają być zwrócone“ władzy przyznanem jest prawo rozpoznania likwidacji i zniżenia kosztów. — Koszta zastępstwa przez adwokata należy ze względu na przepis ustępu 4. §. 84 pow. ust. liczyć do kosztów rozprawy. (Orzeczenie Tryb. admin. z dnia 5. marca 1884 r. l. 442. — Budw. 2045). (C. d. n).

STOWARZYSZENIA.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa prawniczego w Kosowie w r. 1884.

Jakkolwiek okoliczność, że Kosowskie Towarzystwo prawnicze obejmuje prawników kilku miejscowości, zbieraniu się pełnej liczby członków na walne zgromadzenia dla trudności komunikacyjnych częstokroć stawała na przeszkodzie, mimo to walne zebrania Towarzystwa w r. 1884, były zawsze bardzo licznie uczęszczane, zainteresowanie się członków sprawami Towarzystwa było powszechnem, a czynności Towarzystwa były bardzo ożywione. Wyniki te przekonują nas, że obierając w roku ubiegłym jako przedmiot rozpraw i prac Towarzystwa głównie kwestje praktyczne, nawiązujące się członkom Towarzystwa w ich pracach zawodowych, a więc głównie dokładne obznajmianie się z nowo ogłaszanymi ustawami, interpretacją pozytywnych ustaw i rozbiór plenarnych orzeczeń władz centralnych, najwłaściwszą postępowaliśmy drogą, przysparzając członkom Towarzystwa w tej drodze najwięcej naukowych korzyści. Uchwalając zaś jako załatwienie poszczególnych kwestyj spornych rezolucje i ogłaszając takowe w dziennikach, staraliśmy się pobudzać ogół prawników do krytyki i zajmowania się poruszanymi przez nas sprawami. — Utrzymując w końcu czasopisma prawnicze i pomnażając bibliotekę naszą nowymi dziełami naukowymi, dawaliśmy i w tym roku członkom Towarzystwa możność

dalszego kształcenia się i postępowania z nauką, a skwapliwość, z jaką z czasopism i z każdego nowego dzieła naszej biblioteki członkowie korzystali, o potrzebie i pożytku takiej biblioteki najlepsze daje świadectwo.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze liczyło w r. 1884. ogółem 32 członków z Kosowa, Kut, Wiźnicy i Zabłotowa, w tej liczbie 16 urzędników sądowych, 5 urzędników politycznych. 1 skarbowego, 1 autonomicznego, 5 adwokatów i kandydatów adwokackich, 4 notariuszy i kandydatów notarialnych. — W szczególności należeli do Towarzystwa p.p. Chorzewski Marcin, Danek Stanisław, Dornudiak Michał, Głazewski Wacław, Grabski Władysław, Górski Edmund, Kerth Leopold, Kwoblański Sozomen, Kohman Józef, Kuleczycki Aleksander, Łuczakowski Izidor, Mandyczewski Włodzimierz, Manasterski Alfred Mieczysław, Michalski Włodzimierz, Młynarski Józef, Müller Artur, Niedźwiedz Teofil, Romaszkan Władysław, Roszkiewicz Jan, Rudkowski Józef, Dr. Rybarski Ignacy, Sanocki Dionizy, Sielecki Franciszek, Smolka Franciszek, Spending Józef, Stabiński Alojzy, Sworakowski Antoni, Terlecki Kazimierz, Dr. Wilkowski Emil, Winiarski Jan, Dr. Wurst Karol i Zareba Mieczysław. — Wydział składali: pp. Dr. Karol Wurst z Kosowa jako prezes, tudzież Mieczysław Manasterski i Dr. Emil Wilkowski z Kosowa, Włodzimierz Mandyczewski i Dionizy Sanocki z Kut, następnie Władysław Romaszkan i Antoni Sworakowski z Wiźnicy, jako członkowie

Towarzystwo odbyło w r. 1884 sześć zgromadzeń ogólnych, a mianowicie trzy w Kosowie i tyleż w Kutach, na których zajmowano się prócz wyboru Wydziału i uchwalenia budżetu na r. 1884, jakoteż załatwienia rachunków za czas poprzedni, obznajmianiem się z nowo ogłoszonymi ustawami, z których na każdym walnem zebraniu przeznaczony do tego referent szczegółowo zdawał sprawę, jakoteż kwestjami umiejętnymi, podnoszonymi bądź przez Wydział, bądź przez pojedynczych członków. Kwestje trudniejsze umieszczane były poprzednio na porządku dziennym dla poinformowania członków, i przygotowania tychże do nastąpić mających obrad. — Zdania objawiane przez walne zebrania w kwestjach spornych lub wątpliwych ujmowano w formę rezolucyj i ogłaszano następnie w sprawozdaniach miesięcznych. Ze strony członków Towarzystwa stawiane były w r. 1884 kwestje prawne przez pp. Dornudiaka, Kertha, Kowblańskiego,

ze względu na ewidencją wojskową, ta zaś ma je przedkładać dowódcy dotyczącego oddziału lub zakładu wojskowego celem właściwego załatwienia“.

Według rozp. min. wojny z 3. sierpnia 1867. IX. Nro 6338 wojskowi, którzy nie mają stopnia oficerskiego a są stale urlopowani lub w rezerwie i nie są w służbie czynnej, nie potrzebują zezwolenia władz wojskowych, jeżeli ukończyli trzecią klasę wieku i jeżeli chcą zawrzeć małżeństwo dopiero po dniu 1 stycznia roku następującego po ukończeniu 23 lat życia.

§. 781 zawiera postanowienie z §. 507 p. u. k. z tym dodatkiem, iż urzędnicy i oficerowie mają być wydalenieni ze służby w wypadku zatajenia

przeszkody uniemożliwiającej małżeństwo przed małżonką.

§. 782 brzmi dosiownie jak §. 508 p. u. k.

§ 783 obowiązujący w miejsce §u 509 p. u. k. opiewa jak następuje: „Osoba płci żeńskiej, która ciało swoje sposobem zarobkowania nierządowi oddaje i przez jawność lub zuchwalstwo w swoim postępowaniu zgorszenie wywołuje, młodych ludzi uwodzi, albo wiedząc, że była dotkniętą chorobą weneryczną, przeciw swojego nierządnego zarobkowania nie zaprzestała, ma być ukarana ścisłym aresztem od 1—3 miesięcy i według okoliczności ma być wydalona“.

§§ 784—796 zawierają przepisy §§.

510—522 p. u. k. przeważnie z tym dodatkiem, iż oficerowie, urzędnicy i inne w §ie 33 k. k. w. wymienione osoby mogą być skazane także na utratę służby

§. 797 brzmi podobnie jak §. 523 p. u. k. Co do pijaństwa osób wojskowych obowiązują nadto przepisy §§. 231, 233, 239, 268 i 269 lit h). kod kar. wojsk.

§§. 798 i 799 zawierają postanowienia zgodne z przepisami §. 524 i 525 p. u. k.

Ostatni rozdział powszechnej ustawy karnej dotyczący umorzenia występków (i przekroczeń) i kar na takowe postanowionych pomieszczonym został w pierwszej t. j. ogólnej części kodeksu karnego wojskowego.

Manasterskiego, Mandyczewskiego, Młynarskiego, Roszkiewicza, Sanockiego, Smolkę, Dra Wilkowskiego i Dra Wursta.

Wydział obradował w ciągu r. 1884. dwanaście razy i zajmował się na swych posiedzeniach prócz spraw administracyjnych przygotowywaniem przedmiotów, mających się traktować na walnych zebraniach, jakoteż wykonywaniem uchwał na walnych zgromadzeniach powziętych, w którym to ostatnim względzie przeprowadzono między innemi także dawniejszą uchwałę walnego zgromadzenia, zmieniającą art. 1 statutów przez wyraźne uznanie równouprawnienia obydwu narodowości, kraj nasz zamieszkujących.

Uznając pożyteczność łączności Towarzystwa prawniczego pod względem towarzyskim, urządził Wydział w iecie 1884 dla członków Towarzystwa i ich rodzin, tudzież dla licznych gości zaproszonych, wycieczkę towarzyską do Czerhoniówki, a czysty dochód z tej wycieczki użyty został na rzecz dotkniętych tegoroczną powodzią.

Czasopism utrzymywało Towarzystwo w r. 1884 siedm, a w szczególności: Przegląd sądowy i administracyjny, Urzędnika i Prawnika, Zeitschrift für Notariat und freiwillige Gerichtsbarkeit, Oesterreichische Zeitschrift für Verwaltung, Reichsgesetzblatt, Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych i Verordnungsblatt des Finanzministeriums.

Biblioteka liczyła z końcem roku 63 dzieł w 82 tomach. — Przychody Towarzystwa wynosiły w ubiegłym roku 182 złr. 23 cnt., rozchody 148 złr. 63 cnt. Tytułem zaległych u członków wkładek miało Towarzystwo z końcem 1884 — 64 złr. 50 ct. a. w. do żądania.

Rezolucje uchwaliło Towarzystwo w r. 1884 następujące:

1. Małoletni mogą wedle obowiązujących ustaw zawierać ważne bez interwencji swych prawnych zastępców kontrakty jednostronne, małoletnich kontrahentów nieobciążające.

2. Przy zastosowaniu §§. 478, 353, 357 i 480 post. kar. sędzia wnioskiem oskarżyciela w żadnym razie nie jest związany.

3. Jeżeli strony w toku sporu zawarły ugodę na świadków, o pytanin, czyli ten do wód udał się, lub nie, orzeka sędzia wyrokiem, wydanym w sprawie głównej.

4. Powyższy wyrok wydany być ma bez wniosku stron, z urzędu, po poprzednim jednakoż sumarycznym przesłuchaniu stron, jeżeli spór toczył się ustnie, zaś bez takiego przesłuchania, jeżeli prowadzony był sumarycznie.

5. Do ważności umowy, mocą której mąż odstępuje żonie jako zwrot posagu, od niej dawnej otrzymanego, realność, potrzebną jest forma aktu notarialnego.

6. W ustawie z 19. marca 1876 l. 28. dz. u. p. uzasadnionem jest prawo rekursu przeciw rezolucji władzy skarbowej, odrzucającej rekurs w sprawie głównej z powodu rzeczywistego przekroczenia terminu, powyższą ustawą naznaczonego.

7. Zawarte w ustawie z 19. marca 1876 l. 28. dz. u. p. wyrażenie: 'Sonn- oder allgemeiner Feiertag, oznacza tylko niedziele i dni świąteczne wyznania rzymsko katolickiego.

8. Legatarjusz, któremu spadkodawca, zmarły za czasów niepodzielności gruntów włościańskich, legował część realności włościańskiej, nie może obecnie żądać legatu tego w naturze, lecz tylko wartość pieniężną.

9. Do sądzenia sporów przeciw żonie, z mężem legalnie nierozwiedzionej, powołanym

jest zawsze sąd właściwy według miejsca zamieszkania męża. pomimo, iż małżonkowie zerwali de facto wspólność małżeńską, i w okęgach różnych sądów zamieszkują.

10. Skoro wierzyciel nzyksał na podstawie §u 7. lit. b. ustawy z 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. hipoteczny wpis zgłoszonego egzekucyjnego prawa zastawu, okoliczność, że ustanowiony §em 14. powyższej ustawy drugi termin edyktałny jeszcze nie upłynął, dalszemu prowadzeniu egzekucji przez wierzyciela nie stoi na przeszkodzie.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.

Kosów dnia 3. Stycznia 1885.

Prezes:
Dr. Wurst.

Z Wydziału:
Manasterski.

Wiadomości literackie.

Zbiorn ustaw i rozporządzeń admin.

J. R. Kasparka wyszedł obecnie zeszyt XIII. Wydawca prosi nas o zawiadomienie czytelników, że nowo zgłaszający się prenumeratorowie od 1 stycznia 1885 w myśl ogłoszenia prenumeratoraty z 10 lutego 1884 loco Lwów, tylko po cenie 1 zł 20 ct. za zeszyt, dzieło to nabyć mogą, zamiejscowi zaś po nadśłaniu kwoty za 13 zeszytów wypadającej (15 zł. 60 ct.) lub za pobraniem pocztowem tej kwoty. Czyniąc zadość życzeniom tak przez prenumeratorów ustnie i pisemnie, jakoteż w dziennikach (w *Gaz. Narodowej* lwowskiej z 21 grudnia 1884 Nr. 294 i w *Nowej Reformie* krakowskiej z 6 stycznia 1885 Nr. 4) wyrażonym, aby celem zamieszczenia przygotowanego całego materiału, jak zamierzono w 15, a względnie 16 zeszytach o 12 arkuszach, nie wypuszczać ani skracać ustaw i rozporządzeń, — postanowił wydawca wykończyć pozostały jeszcze do opracowania materiał i umieścić w dziele odośno ustawy i rozporządzenia w sposób tak wyczerpujący, jak w pierwszych 13 zeszytach. Wydawca spodziewa się, że na takie życzeniom ogólna odpowiadające opracowanie przedmiotu, tudzież na dokładny spis alfabetyczny i spis chronologiczny rozporządzeń i przepisów wystarczy 18 zeszytów, jeżeli niektóre z nich więcej jak 12 arkuszy obejmować będą, a dla lepszej wygody w używaniu dzieła zamierza podzielić je na 4 tomy — Zeszyt XIV obejmować będzie ustawy i rozporządzenia o ubogich, o zakładach dobroczynnych, tudzież ustawy o policji ogniowej i policji budownictwa, tworząc z zeszytami 11, 12 i 13 tom III o 50 ark. — Tom IV obejmować będzie w 4 zeszytach: ustawy szkolne, ustawy o sędziach polnbownych i o licytacjach, jako koniec części II dzieła; dalej część III o poruczonem zakresie działania gminy, w niej całe ustawodawstwo wojskowe z instrukcją do wojskowej ustawy dotychczas w polskim języku w żadnym dzienniku rządowym w całości nie ogłoszoną a przecież nietylko nader ważną, lecz każdego prawie obchodzącą; tudzież część IV z ustawami zasadniczymi państwa austriackiego, między niemi ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, o Trybunale administracyjnym, o Trybunale państwa i t. d., nakoniec część V o sprawach wyznań, urzędników etc. z dodatkiem obejmującym ustawy i rozporządzenia najnowsze, bo ogłoszone podczas druku dzieła. Z powyższego wynika, iż wydawca bynajmniej nie zamierza rozszerzać dzieła po za ramy programu przedstawionego w pierwotnem ogłoszeniu prenumeratoraty, lecz wydając większą

ilość zeszytów o więcej arkuszach, a nie podnosząc dawnym prenumeratorom ceny dodatkowych 3 zeszytów nad 1 zł., ulega tylko konieczności i wielostronnie objawionym życzeniom.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Polacy w Ameryce. Korespondencja z Waszyngtonu zamieszczona w *Kraju* podaje niektóre interesująca wiadomości o koloniach, statystyce i pismach naszych rodaków na drugiej półkuli. Z korespondencji tej wyjmujemy następujące szczegóły:

Kolonie polskie są dopiero w zarodku, aczkolwiek już się na setki liczą. We wszystkich, wszystko jest w tajemnicach poczęcia. Dni genezy jeszcze niedojrzały. Wszystko ma postać przenosin tylko, czy też popasu Lud nasz wiejski, rolniczy, o mowie niezrozumiałej dla krajowców, stanowi liczebnie część największą emigrantów, po kraju rozległym rozsypanych. Mało mniej liczny dział tworzą, nieprzychylniejszem okiem przychodniów innych rodów widziani mieszczenie, rzemieślnicy i ich czeladź. Jest też i spora garstka osób zaprawionych do handlu małych miasteczek, zarażonych nieco niemiecko-izraelską zabiegliwością, jest liczba niewielka ex-nauczycieli wiejskich niższych, ex-organistów i ex-oficjalistów, po większej części przesiąkniętych pruską sztywnością. Liczbę księży przybytych składają pospolicie zakonnicy pokasowanych zakonów i kapłanów, dla których w kraju nie było miejsca. Według miejscowości naliczają najwięcej Kaszubów, Nadwiślanów, tudzież przesiedleńców z nad Noteci, Szeszupy, Obry, z pod Opola i Cieszyna, mniej z pod Karpat, a najmniej z nad Buga i Pilicy.

Początek tej, jak tu zwać zwykliśmy, migracji sięga zaledwie roku 1865. Do tego czasu gdzieniegdzie tylko można było spotkać się z grupą kilkunastu Polaków, np. w New-Yorku, Filadelfii, St.-Louis i St.-Francisco lub w N. Orleanie.

Ze wszystkich miejsc w Ameryce, Chicago liczy dziś najwięcej Polaków, Czechów, a nawet Serbów i Słowaków. Tylu nawet, że polityczne, municypalne, stanowe i państwowe unijne organizacje muszą się nietylko na nich oglądać, ale też poniekaąd i liczyć się z nimi. Przed parą laty polak ze Szlązka p. Kiotbassa, dziś urzędnik przy komorze celnej, był członkiem izby prawodawczej (Legislature) stanu Illinois.

W tegorocznej kadencji p. Klupp z Litwy, ubiegał się o krzesło do senatu. Chicago posiada trzy polskie dzienniki, dwa polskie kościoły i klasztor zakonnic polskich z Poznańskiego wypechniętych.

New-York, pod którego jedną nazwą można by objąć Brooklin z Williamsburgiem, a nawet za Hudsonem rzeką w innym stanie leżące Jersey City z Hobokenem, będzie drugim miejscem, gdzie najwięcej polaków się trzyma, pospolicie przemysłem, rzemiosłem, handlem zajętych, oraz mających profesje, urzędy lub pełniących funkcje specjalne. Tu też jest najwięcej z przybyłych przed rokiem 1863, czyli starych emigrantów.

Filadelfia, nie wielu liczy, ale ludzi możniejszych i używających powszechnego zaufania. Nie mogą dać liczby szczegółowych, tak dla przyczyn oczywistych, jako też, że Polacy zmieniają bardzo często swoje siedziby. Wskażę jednakże porządkiem po sobie idące, pod wzglę-

dem zaludnienia polskiego miejscowości niektóre i tak: Baltimore, Busfalo, Milwaukee, St.-Louis, Cincinnati, Lasalle, St.-Francisco, Louisville, Cleveland, Toledo, Detroit, Newburg, Dunkirk, Bay-City etc. Polskie zaś kolonie przez Polaków poczęte i przeważnie do nich należące są: Kraków, Radom, Panna-Maryja, S.-Jadwiga, Wilno, Pułaski, Sobieski, Częstochowa, Hoffa-Park, i kilka jeszcze nieznanych z imienia. Niepodobna mi zgodzić się z dziennikami polskimi, ażeby liczba emigracji polskiej, dosięgała 500.000 obojętnej płci. Być może, że obliczając ściśle, dałoby się dosięgnąć do półtora tysiąca. Ciężki to jednak bytek w kraju! Pewna, że nie ma stanu, w którymby się ich nie spotkało, są nawet między mormonami zamieszkali, ale tylko jako urzędnicy Stanów Zjednoczonych, przeto wynawcami mormonizmu być nie mogą.

Dotąd w całej Ameryce dzienniki ów polskich istniały jedenaście, cztery w New-Yorku, a siedm w Krakowie, Milwaukee, Detroit i Chicago. Z tych, drukiem, wykonaniem i redakcją, wyprzedzający inne, „Kurjer Chicago“, jest zupełnie oddany interesom duchowieństwa. „Gazeta Chicagowska“ jest rzeczą nową zupełnie; „Gazeta Polska w Chicago“, wydawana w interesie przedsiębiorcy, jest największą pod względem formatu i najwięcej się rozchodzą, ale redakcja i polszczyzna jej, co najmniej powiedzieć można — „gorsza od miernej“.

Pojedynki w Rosji Projekt nowego kodeksu karnego zwraca szczególną uwagę na pojedynki, które uległy ścisłej kodyfikacji. Według brzmienia projektu, pojedynki zaliczone są do grupy zabójstw i uszkodzeń na zdrowiu i ztąd na wysokość kar wpływać będzie względ na następstwa pojedynku.

Zawile pokrewieństwo. W jednym z pism niemieckich opisał jakiś jegomość osobliwsze swe rodzinne stosunki, wobec których bliźniej nawet te, o jakich prawi fałszywy „Wujaszek Alfonsa“.

Poznałem — pisze ów jegomość — pewną młodą wdowę, mieszkającą z dorosłą pasierbicą w tym samym co i ja domu. Między mną a wdową wywiązał się stosunek serdeczny, ożeniłem się z nią. Mój ojciec odwiedzając nas widywał często pasierbicę naszą, podobała mu się i pojął ją za żonę. Tym sposobem żona moja została teściową swego teścia, ja teściem mego ojca, moja pasierbica moją macochą, a ja, jej ojczym, zarazem jej pasierbem. Moja macocha, a pasierbica mojej żony powiła syna, który jest moim przyrodnym bratem; ale ponieważ jest on synem naszej pasierbicy, przeto moja żona jest jego babką, a ja swego przyrodzonego brata dziadkiem. Moja żona także powiła syna, którego moja macocha jest i siostrą i babką, a mój ojciec, jego dziadek, jest i jego szwagrem, gdyż siostra mego syna jest żoną mego ojca. Ja więc jestem bratem własnego syna, jako dziecka mojej babki; jestem także szwagrem mojej macochy; moja żona jest ciotką własnego syna; syn mój jest wnukiem swego ojca, a ja własnym dziadkiem.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. Stycznia 1885 r.)

Opróżnione posady. Dwie posady systemiz. dyetariuszów tabul. przy sądzie kraj. we Lwowie do 16 lutego r. b. (8). — Rady budownictwa ewentualnie nadzyna i inżynier

niera — podania do Prezydium Namiestnictwa do 15 Lutego r. b. (11). — Dyrektora i adjunkta urzędów pomoen. przy Namiestnictwie — podania do Prezydium Namiestnictwa do końca Lutego r. b. (11). — Urzędnika pomocniczego dla spraw domowych przy urzędzie sprzedaży soli w Kałuszu — podania do Dyrekcji skarbu we Lwowie do 14 Lutego r. b. (15). —

Mianowania: Wiktor Donicht pensjonowany oficjał poczt. pod Złoczowem, pocztmistrzem w Podhajczykach. — Paweł Gärtler de Blumenfeld pensjonowany major, pocztmistrzem w Iwonie. — Jan Lang pensjonowany dozorca linii telegraf., ekspedjentem poczt. w Wiśniowczyku. — Władysław Rogalski ekspedytor poczt., ekspedjentem poczt. w Baworowie. — Sydonia Richtscheid ekspedytorka poczt., ekspedjentką w Łabowej. — Ewelina Pietrzycka ekspedytorka poczt., ekspedjentką poczt., w Zapałowie. — Ludwik Niecz auskultant sąd., adjunktem sądu pow. bez oznaczenia stałej miejscowości służb. dla okręgu krakowskiego wyższ. s. kr. — Kancelistami sądów kolegiat. w okręgu wyższ. s. kr. we Lwowie: Teofil Graczykowski kancelista s. pow. w Staremieście, — Romuald Sawicki, kancelista s. pow. w Bohorodczanach i Hilary Kuczyński, wszyscy trzej dla sądu obw. w Stanisławowie, — dalej Stanisław Serwiński i Adam Figwer, obaj dla sądu obw. w Samborze, wreszcie Stanisław Baziński profos przy areszcie garnizonowym i Józef Morski, dyetariusz sądu pow. w Śnia-

tynie, obaj dla sądu obw. w Złoczowie, a w końcu Paweł Pniaczek systemiz. dyetariusz tabul. we Lwowie, dla sądu kraj. we Lwowie. — Kancelistami sąd. pow. Błażej Bażanowski, dla Mikuliniec — Władysław Nowakowski, dla Starogo miasta, Jan Bątkowski, dyetariusz s. kr. we Lwowie dla Niemirowa — Zenon Kaczorowski, dla Jarosławia i Karol Pieracki systemiz. dyetariusz tabularny, dla Bohorodczan. — Adjunktami sąd. adjunkci sądów pow. Włodzimierz Gliński w Dolinie, dla Złoczowa, Dr. Alfons Bieniewicz w Droboyczu i Stanisław Jasiński w Zaleszczykach, obaj dla Lwowa, Wiktor Hrab w Uhuowie dla Tarnopola. Stanisław Szydłowski bez stałej miejscowości służb., dla Lwowa i Grzegorz Charak w Boryni dla Złoczowa — Adjunktami sądów pow. auskultanci: Jan Łazoryk dla Borszczowa; Zachariasz Bohosiewicz dla Radowiec; Antoni Piskozub, dla Zaleszczyk, Włodzimierz Janicki, dla Doliny; Stefan Sielecki dla Uhuowa; Edward Nahlik dla Droboyczu; Gustaw Ebner, dla Sokala; Władysław Terlecki dla Rawy; Teodor Marków, dla Boryni, Adolf Czerwiński, dla Radziechowa i Julian Zubrzycki bez stałego miejsca służb. z powodu zakładu ksiąg. grunt.

Przeniesienia: Ludwik Czapelski pocztmistrz z Dobrowlan do Truskawca. — Ida Tencza ekspedjentka poczt. z Dobrosina do Dobrowlan. — Adjunkci sądów pow. na własne prośby: Justyn Rzepecki w Radziechowie i Adolf Szarfenstein w Kulikowie, obaj do Dobromila.

„PRZYRODNIK”

dwutygodnik popularny, poświęcony sprawom przyrodniczym, jedyne pismo tego rodzaju, wychodzi 1 i 15. każdego miesiąca w Tarnowie pod redakcją prof. *Zygmunta Morawskiego*, już rok płaty.

Prenumerata, którą przesłać należy do drukarni J. Pisma w Tarnowie, wynosi w kraju rocznie 2 złr. 70 ct., — półrocznie 1 złr 45 ct., — kwartalnie 80 ct. Ogłoszenia 5 ct. od wiersza drobnym drukiem.

Dr. Lesław Boroński

otworzył

**kancelarię adwokacką
W KRAKOWIE
przy ulicy Brackiej l. 1 piętro I.**

Wyszło z druku dziełko p. t.

Suplement

do ustawy sądowej dla Gal. zachodniej
wydał

Michał Koczyński,
b. prof. U. J. w Krakowie, ul. Florjańska l. 36
po cenie 1 (jeden) złr. do nabycia u wydawcy.

Suplement rzeczony zawiera wszystkie dodatki i zmiany, które nastąpiły po r. 1881 t. j. po chwili, jak autor wydał z druku ust. sąd. Galic. Suplement zastąpi tedy miejsce drugiej jej edycji poprawnej i pomnożonej.



Wybór ustaw i rozporządzeń państw. i krajow.

wydaje

J. A. HIBL.

- I. Ustawa z 16 lutego 1883 o postępowaniu w celu uznania za zmarłego i udowodnienia śmierci. Z mot. 16-ka str. 64. Cena 40 ct.
- II. Ustawa przemysłowa (zupełna) z wstępem historycznym, motywami, odnośniami ustaw rozp. orzec. i okólnikami. Wydanie drugie znacznie powiększone. 16-ka str. XXX 332. Cena 1 zł. 20 ct.
- III. Sześć ustaw ku ochronie dłużników i wierzycieli przeciw wzajemnym wyzyskiwaniom i wybiegom. (Anfechtungsgesetz). 16-ka str. 90. Cena 50 ct.

Pod prasą:

- IV. Nowele hipoteczne.
Do nabycia na składzie
w księgarni J. Mikowskiego (P. Starzyka)
we Lwowie.
oraz we wszystkich księgarniach krajowych.



U E. WINIARZA

we Lwowie,

(ulica Dominikańska Nr. 4)

można nabyć za cenę 80 ct. w. a. dziełko:

**Ustawa i Ordynacja wyborcza gminna. —
Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866.**

Wydanie czwarte uzupełnione nowelami, rozporządzeniami, instrukcjami o zarządzaniu majątkiem gminnym i zasadami orzeczeń najwyższych władz do końca roku 1883 przez *Mieczysława Aleksandrowicza* c. k. komisarza powiatowego. Zupełne wyczerpanie 3go wydania tego dziełka przemawia za potrzebą i użytecznością nowej edycji.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 0 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „

Raklacja nieopieczowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczb 9

Ogłoszenia
jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Przegląd miesięczny. — Sądownictwo (Sprawozdanie z czynności sądów karnych w Galicji w r. 1883. [Dokończenie]. — Anskultanci i praktykanci sądowi. — Praktyka tabularna [Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd.] — Administracja (Normalia administracyjne [Pokątni pisarze]. — Praktyka administracyjna [Zasady orzeczeń władz centralnych]). — Sprawy kolejowe (Drogi żelazne jako regalia, skreslił J. Z.). — Stowarzyszenia (Towarz. prawnicze w Kosowie. Sprawozdanie z 34. og. zebr. Tow.). — Wiadomości literackie (Kaserer: Handb. d. oest. Justitzverw. IV. B.). — Wiadomości potoczne (Obchód Welehradzki. — Zmiany uniformu urzędników państw. — Polacy w Australii). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Wyszczególnienia). — Od Administracji. — Nadesłane. — Ogłoszenia prywatne.

O d c i n e k: Doniosłość prawna ostatniego ukazu carskiego wzbraniającego Polakom nabywania ziem w zabranych prowincjach. — Głosy niemieckie o traktacie polsko-rosyjskim.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY

Lwów 9. Lutego 1885 r.

(Z Rady państwa. — Nowe projekty ustawodawcze. — Ustawa kongrualna. — Projekty ustaw przeciw anarchi-
stom i socjalistom.)

Izba posłów Rady p. rozpoczęła dnia 20. z. m. sesję poświęconą, która, jak głoszą, będzie ostatnią w bieżącym okresie ustawodawczym, gdy ten przed świętami wielkanocnymi ma być zakończonym. Podnoszą wprawdzie wątpliwości w tym względzie w obec nagromadzonego materiału ustawodawczego; zdaje się jednak, że Rząd choćby już dla tego dążyć będzie do spiesznego zakończenia tej sesji, by uniknąć owych ciągłych popisów opozycji, która widocznie wybrała sobie tę ostatnią sesję jako pole przygotowania do agitacji przedwyborczych, staczając na każdym kroku walkę z rządem i stronnictwem prawicy i usiłując osłabić ich i poniżyć w oczach wyborców.

Na posiedzeniu z d. 23. stycznia nastąpiło pierwsze czytanie czterestu projektów do ustaw przez rząd wniesionych, z których jako najważniejsze zaznaczamy: projekt ustawy przeciw usiłowaniu socjalistycznym, zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu, ustawy przeciw używaniu materij eksplodujących i obchodzeniu się z niemi w sposób zagrażający bezpieczeństwu publicznemu, o regulacji rzek galicyjskich, o rybołostwie w wodach śródlądowych, i postępowaniu dyscyplinarnem z notarjuszami i kandydatami notarjalnymi. Na następnym posiedzeniu z d. 27. stycznia przyszedł do

pierwszego czytania wniesiony przez rząd projekt do ustawy o przedłużeniu koncesji kolei północnej ces Ferdynanda, tudzież wniosek posła Fuxa i tow. o reformę urzędników kas oszczędności; na dalszem posiedz. z 29. stycznia wnioski Dra Mengera i tow. tudzież Dra Mezніка i tow. odnoszące się do opodatkowania towarzystw zarob. i gospod. — w drugim zaś czytaniu uchwalony projekt rządowy o dotacji biskupstwa gr. kat. w Stanisławowie który w 3 czytaniu przyjęto na pos. z d. 30. Stycznia.

Posiedzenia z d. 30. stycznia, 4, 5 i 6 lutego były wypełnione 2. czytaniem i debatą nad ustawą kongrualną, która według ostatecznie przyjętego wniosku posła Beera [z lewicy] wejść ma w całości w życie z dniem 1. stycznia 1886 r. Ponieważ jednak rząd oświadczył, iż zobowiązać się może tylko do stopniowego wprowadzenia tej ustawy, jak tego domagał się wniosek Kłaiacza [z prawicy], przeto spodziewać się należy, że Izba panów zmieni tę uchwałę w myśl żądania rządu i wniosku Kłaiacza, poczem ustawa ta jeszcze raz przyjdzie pod obrady Izby poselskiej.

Najwięcej zajęcia budzą wspomniane powyżej dwa projekty do ustaw przeciw socjalistom i anarchistom, tudzież projekt o koncesji dla kolei północnej. Ten ostatni jest przedmiotem rozprawki, którą w właściwej rubryce umieszczamy. Co do tamtych zaś, to zwracamy uwagę naszych Czytelników na gruntownie opracowane trzy artykuły, zamieszczone w num. 19, 20 i 21 „Nowej Reformy” z r. b. które projekty te szczegółowo oma-

wiają. Zgadając się w całości z ich wywodami i powołując się na nie, tutaj li tylko w krótkości nadmieniamy, co do ustawy przeciw używaniu materij wybuchowych, że dla Galicji ustawa taka wcale nie jest potrzebną, że jednak ze względu na szerzące się coraz więcej w innych częściach monarchii wstrętne i groźne czyny posługujące się dynamitem, uznać musimy jej potrzebę i użyteczność i zasadniczo nic przeciw niej nie mamy, zwłaszcza, że jasno i niedwuznacznie określa, przeciw czemu się zwraca i że nie usuwa sądów przysięgłych. Należałoby jednak żądać, by usunięto z projektu postanowienie, sprzeczne z zasadami prawnymi, że kto posiada materje wybuchowe, a nie może udowodnić, iż to nie jest w celu zbrodniczym, popełnia zbrodnię karaną ciężkiem więzieniem od 1. do 5. lat; jestto bowiem rzeczą niesłychaną w postępowaniu karnem, by obwiniony miał składać dowód swej niewinności, zamiast, żeby oskarżyciel dowód winy składał; zwłaszcza że dowód niewinności będzie tu nieraz wprost niemożliwy, np. gdy kto nie znając ustawy, znalazłszy nabój dynamitowy, schował go, lub otrzymał go do przechowania przez kogoś złośliwego. Wszak tu wystarczy postanowienie §. 2 proj. wymierzające przeciw każdemu, kto bez zezwolenia władzy posiada materje wybuchowe, karę policyjną od 2 tygodni do 6. miesięcy, połączalną z grzywną od 10 do 300 złr.

Inaczej rzecz się ma z projektem ustawy przeciw socjalistom — potrzeby lub użyteczności tej ustawy uznać nie możemy, jak też wątpić musimy, by była środkiem stosownym

do założonego celu, tj. stłumienia i wypłnienia socjalizmu; a po nadto upatrujemy w niej trzy błędy zasadnicze które wymagają jej uchylenia, mianowicie: raz, że nie określa jasno przedmiotu, przeciw któremu się zwraca, — powtóre że ma całych pięć lat obowiązywać, — wreszcie, że zawiesza sądy przysięgłych dla przestępstw i zbrodni, będących w związku z dążeniami socjalistycznymi, a trzy najcenniejsze prawa obywatelskie, prawo stowarzyszeń, prawo zgromadzeń i swobodę prasy, zdaje przez czas swego zobowiązania na dowolność władz administracyjnych, policyjnych. Naszem zdaniem istniejące dotąd ustawy i urządzenia wystarczają najzupełniej do rozwinięcia akcji prawnej rządu, o ile by była potrzebną do usunięcia dążeń socjalistycznych. Wszak jest §. 6. ust. o stowarz. pod który takowe jako „staatsgefährlich“ mogą być pociągnięte, jest §. 21 tej ustawy o zamykaniu stowarzyszeń, gdy przybierają charakter zagrażający spokojności publicznej, jest §. 6. ustawy o zgromadz. zakazujący zgromadzeń przeciwnych ustawom karnym lub narażających bezpieczeństwo lub dobro publiczne; mamy wreszcie ustawę prasową, której system konfiskat nie wymaga żadnego udoskonalenia. Te ustawy najzupełniej wystarczają do działania na podstawie prawnej tam, gdzie rzeczywiście zachodzi obawa nadużycia swobód obywatelskich, nie masz tedy potrzeby dalszego ich ściśniania, względnie zdania ich na cały szereg lat na dowolne uznanie władz administracyjno-policyjnych. A nie widzimy również by to mogło

prowadzić do celu. Wszak łatwiej zapobiedz knowaniom szkodliwym, gdy te występują jawnie pod ochroną i z nadużyciem swobód obywatelskich, aniżeli działać przeciw knowaniom skrytym, nurtowaniom podziemnym, jako koniecznemu następstwu stłumienia jawności. Nie taimy także, że rozchodzą się nam o działalność naszych władz wykonawczych, które wdrożyły się już w postępowanie według ducha i myśli ustaw konstytucyjnych, a taką ustawę wyjątkową przeniesioneby zostały na zapomniane już pole działalności mniej więcej dowolnej, bo od swobodnego uznania nie tylko władzy jako takiej, lecz częstokroć pojedynczego jej organu zależnej.

To wszystko wywołuje także w kołach parlamentarnych silną przeciw temu projektowi opozycję, i jak słyhać, nie ma widoków, by takowy przeszedł, gdy natomiast projekt antianarchistyczny ma, prawdopodobnie z niektórymi zmianami, wszelkie szanse powodzenia. Głoszą też, że projekt antisocjalistyczny ma być przemieniony na projekt antianarchistyczny.

SĄDOWNICTWO.

Sprawozdanie z czynności sądów karnych w Galicji w r. 1883.

(Dokończenie.)

VI. Rodzaj przestępstw.

Osób co do których wyrok wydano, było ogółem: w Krakowie 5140 [6303 w r. 1882], we Lwowie 8415 [11605 w r. 1882].

jącemu przy życiu małżonkowi majątku w dożywocie, nie pozbawia praw te osoby polskiego pochodzenia, które przez szczególniejsze łaski monarsze używały uwolnienia od restrykcji ukazu z d. 10 grudnia 1865 i porównania co do praw nabywania majątków z Rosjanami. W ogóle co się tyczy nabywania majątków w ustawie z d. 27. grudnia 1884 r. jest jedno tylko ograniczenie i to się rozciąga nie do osób fizycznych a do prawnych: wzbrania się akcyjnym towarzystwom i spółkom nabywać pozamiejskie nieruchomości, przenoszące 200 dzieł sięcin. Lękano się aby w guberniach zachodniej strefy cesarstwa polska własność ziemska nie przybywała w kształcie dóbr, należących do spółek z Polaków głównie złożonych i położono tamę temu przyrostowi, który w teraźniejszym stanie nierozwinięcia się przemysłu istniał tylko raczej jako przypuszczenie niż jako rzeczywistość.

„Najgłówniejszą część nowej ustawy stanowią przepisy o zastawie i dzierżawie. Wiadomo było, że аренда na lat 36 (wprowadzona po raz pierwszy w ustawie o wyzoleniu włościan z 19 lutego 1861), „zakładająca,” czyli zastaw na lat 30 albo i wię-

Ze 100 oskarzonych:

uwolniono ogółem: w Krakowie 16·21 [15·48 w r. 1882], we Lwowie 23·52 [24·62 w r. 1882];

skazano ogółem: w Krakowie 83·79 [84·52 w r. 1882], we Lwowie 76·48 (77·37 w r. 1882). Wiedeń 87·76, Czechy 86·09, Berno 87·82, Grac 87·36, Insbruk 92·88, Tryest 83·58, Dalmacja 63·74.

Co do rodzaju spełnionego przestępstwa, skazano za zbrodnie i występki:

a) popełnione przeciw państwu: w Krakowie 33·46 [33·85 w r. 1892], we Lwowie 9·45 [9·48 w r. 1882]. (Wiedeń 8·13 [23·14], Czechy 7·62 [20·55], Berno 5·17, Grac 5·75, Insbruk 6·10 [48·13], Tryest 18·67, Dalmacja 7·39 [7·94]);

b) popełnione przeciw osobie: w Krakowie 13·17, we Lwowie 18·33. (Wiedeń 13·33, Czechy 12·08, Berno 13·34, Grac 25·37, Insbruk 18·95, Tryest 20·00 Dalmacja 26·55);

c) przeciw obyczajności: w Krakowie 0·89, we Lwowie 0·49. (Wiedeń 2·56, Czechy 1·68, Berno 1·35, Grac 1·93, Insbruk 4·35, Tryest 1·79, Dalmacja 0·46);

d) przeciw własności: w Krakowie 35·55, we Lwowie 45·79. (Wiedeń 62·79, Czechy 63·34, Berno 62·52, Grac 52·98, Insbruk 56·42, Tryest 42·02, Dalmacja 28·94).

Charakterystyczną jest rażąco wysoka cyfra przestępstw popełnionych przeciw państwu [a] w zachodniej Galicji. Wchodzą w nią tak zwykłe tutaj zbrodnie gwałtu publicznego z §. 81. i przekroczenia z §. 312 ust. kar. itp.

Doniosłość prawna

ostatniego ukazu carskiego, wzbraniającego Polakom nabywania ziem w zabranych prowincjach.

Petersburski „Kraj“ zostający pod redakcją słynnego prawnika, adwokata Spasowicza, podaje pod powyższym względem, co następuje:

„Nowe prawidła o nabywaniu, dzierżawieniu i zastawianiu ziem pozamiejskich w 9 guberniach zachodnich, z dnia 27 grudnia 1884 r., mieszczą w sobie dopełnienie ukazu z d. 10 grudnia 1865 r., wzbraniającego osobom pochodzenia polskiego nabywać nieruchomości, ziemie pozamiejstowe, innymi sposobami, okrom beztestamentowej sukcesji. Nowa ustawa prawodawcza nie zaczyna kwestji beztestamentowego spadkobrania, nie odejmuje od małżonka prawa, które ostatnimi czasy dość mocno stało w sądowej praktyce, zapisywania pozosta-

cej i sprzedaż na wyrab lasu, połączone w jednym ręku, stanowiły razem wzięte, prawie przeniesienie tytułu własności z właściciela na dzierżawcę-zastawnika, a przynajmniej stawily tego ostatniego w takie położenie, że mógł zbyć się kapitału i gospodarować jak u siebie w domu, zanim nadejdą *felicitjora tempora*. I zastaw i dzierżawę praktyka sądowa musiała sankcjonować, ponieważ obie te instytucje nadają osobie prawo do rzeczy cudzej, ale nie są sposobami do nabywania własności; zastawnik ma tylko bezpieczeństwo dla swego kapitału w cudzym majątku, ale nie może nawet stanąć do licytacji, skoro jest osobą polskiego pochodzenia; wszelka dzierżawa wreszcie kończy się po upływie pewnego terminu. Ze względu na taki stan rzeczy, nowa ustawa musiała się z nim rachować i wzbraniać tylko zawierania „zakładnych“ i długoletnich dzierżaw na przyszłość, pozostawiając nietkniętymi te dzierżawy i zastawy, które nie wbrew prawu, a zgodnie z istniejącem dotąd prawem zostały zawarte. Tylko od daty nowej ustawy nie wolno jest osobom polskiego pochodzenia dzierżawić ziem na czas dłuższy nad 12-letni, ustano-

które wynikają więcej z ubóstwa i krewkości obwinionych niż z braku poczucia legalności. Natomiast cyfry w rubryce d) dowodzą, że nasz kraj nie najgorzej prezentuje się pod względem szanowania cudzej własności, w porównaniu z ucywilizowanymi prowincjami zachodnimi.

W całej monarchii skazano na śmierć 73 osób [74 w r. 1882]. Z tych 66 osób ułaskawiono: Kraków 10, Lwów 6. Wiedeń 9, Czechy 12, Berno 10, Grac 10, Insbruk 4, Tryest 3, Dalmacja 2;

na 7 osobach wyroki wykonano: Kraków 1, Lwów 1, Berno 2, Tryest 3

VII Sądownictwo powiatowe.

Spraw o przekroczenia było:

	1881	1882	1883
w okręgu apel.			
krakowskim	116.760	126.081	126.132
lwowskim	258.839	288.708	289.433

Ze 100 osób skazano:

a) wskutek skargi oskarżyciela publicznego: w Krakowie 69·91%, we Lwowie 60·41%;

b) wskutek skargi oskarżyciela prywatnego: w Krakowie 27·67, we Lwowie 14·38.

Wyroków wydano: w Krakowie 78.290, we Lwowie 259.221.

Odwołań wniesiono:

a) oskarżyciel publiczny: w Krakowie 1076, we Lwowie 1409;

b) skazany: w Krakowie 7881, we Lwowie 13188.

Na 100 wyroków zaczępiono przez odwołanie: w Krakowie 11·44%, we Lwowie 5·51%. (Wiedeń 6·61, Czechy 6·47, Berno 5·29, Grac 9·22, Insbruk 7·63, Tryest 7·12, Dalmacja 14·48).

Na 100 odwołań wniesiono:

a) na korzyść skazanego: w Krakowie 87·99, we Lwowie 91·11;

b) na niekorzyść skazanego wniesli odwołań: oskarżyciel publiczny: w Krakowie 4·37, we Lwowie 3·97;

oskarżyciel prywatny lub strona cywilna: w Krakowie 7·64, we Lwowie 4·52.

Na 100 odwołań wniesiono:

przeciw winie: w Krakowie 81·63, we Lwowie 88 11;

przeciw karze: w Krakowie 15·15, we Lwowie 10·37;

przeciw roszczeniom prywatnym: w Krakowie 3·22, we Lwowie 0·93.

Na 100 odwołań miało skutek pomyslny: w Krakowie 21·56%, we Lwowie 20·89%. (Wiedeń 24·52, Czechy 31·90, Berno 33·50, Grac 26·12, Insbruk 19·92, Tryest 29·09, Dalmacja 16 62%).

Auskultanci i praktykanci sądowi.

W tych dniach udała się deputacja auskultantów okręgu wyższego sądu krajowego lwowskiego do Wiednia (Dr. Stebelski, Losy de Losenau, Schaechtel) celem wręczenia petycji auskultantów do Rady państwa wystosowanej na ręce posła Dr. Stanisława Madeyskiego. Petycja ta, której celem jest polepszenie materialnych stosunków służbowych, przedstawia w prawdziwym świetle opłakany stan praktykantów i auskultantów, po największej części z domu niezamożnych, którzy prawie po cztery lata walczyć mnszą z niedostatkiem, zanim dostaną wsparcie w kwocie 500 zł. rocznie. Skoro auskultanci w myśl §. 62 ces. pat. z 3 maja 1853 Nr. 81 D. u. p. prowadzić mają protokoły obrad, wygotowywać uchwały w Radzie zapadłe, radcom pierwszej in-

stancji przy wypracowywaniu referatów być pomocnymi, sporządzać akta opieczętowania, inwentarze i t. p., prowadzić protokoła na terminach, skoro w rzeczywistości, co jest rzeczą notoryczną, są samoistnymi sędziami, toć przecie sprawiedliwość wymaga, aby za tę pracę, którą w danym razie zwykły pisarz manipulacyjny płatny musiałby skutecznie, auskultanci bezpłatni przynajmniej taką płacę jak zwykli pisarze pobierali. Dla tego petycja domaga się, aby auskultanci dotąd bezpłatni pobierali 500 złr. płacy, zaś adjutowani 600 zł. i 800 zł., nadto z powołaniem się na cenną pracę p. Ludwika Turnaua „Sądownictwo w Galicji, porównania statystyczne“ domagają się petenci, aby stan sądownictwa w Galicji postawić na równi z sądownictwem w innych krajach, gdyż dotychczas w stosunku do innych krajów wydaje Rząd na sądownictwo w Galicji o 372.440 zł. mniej niż słuszność i sprawiedliwość tego wymaga. Ale co najważniejsza, to, że petenci wprost otwierają oczy Rządowi, że jeżeli taki opłakany stan pod względem materialnym pozostanie dalej, gdzie zwykły robotnik więcej zarabia niż urzędnik państwowy, to bezstronność i nieprzedajność sędziego w wykonywaniu jego rzędu stanie się iluzoryczną.

Do deputacji ze Lwowa przyłączyła się deputacja złożona z trzech auskultantów z okręgu wyższego w Krakowie. Ta połączona deputacja będzie dnia 13. b. m. miała audjencję u cesarza i przedstawi Mu swoją niedolę.

Praktyka tabularna

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

1. [Do art. IV. i §§. 8, 20, 21, 72 i 93 ust. hip.] Adnotacja egzekucyjnej sprzedaży nie nadaje jeszcze prawa rzeczowego, gdy własność dóbr C. w chwili wniesienia podania egzekucyjnego na imię nie dłużnika, lecz trzeciej osoby, mianowicie B., była zapisana (§§. 21 i 93

wiony 1692 artykułem I cz. X. t. „Sw. zak.“ Tylko od daty nowej ustawy nie wolno jest osobom polskiego pochodzenia brać na swe imię „zakładne.“ W jednym tylko przepisie skutki noweli oddziałują wstecz i na istniejące przed datą nowych przepisów zastawy, a mianowicie ustawa zakreśla jako najdalszy termin dla istniejących „zakładnych“ datę 27 grudnia 1894; „zakładnaja“ do tej daty do windykacji nie podana, tracić ma moc zastawnego prawa i stanie się prostym zobowiązaniem osobistym (§. 2.). Przepis ten nasuwa pewne wątpliwości. — Dług hipoteczny mógł być zaciągnięty na lat 30 i wymagalnym tylko w XX wieku, więc nie miał wierzyciel prawa przed tym odległym terminem żądać spłacenia kapitału, tymczasem §. 2. każe mu pod utratą zastawnego prawa występować sądownie z akcją o spłatę kapitału, którą sąd jako przedwczesną będzie mógł oddalić. Nowela nie wzbrania brać w dzierżawę ziemi na czas do 30 lat pod warunkiem założenia fabryki albo zakładu przemysłowego.

„Paragrafy 8 i 9. tyczą się wyłącznie właścicieli Rosjan, którzy od skarbu z pewnymi ułatwieniami i faworami ponabawiali

majątki i zobowiązali się nie puszczać ich w dzierżawę Polakom, ani brać rządów tej narodowości. W pewnych przypadkach nowa ustawa grozi takim właścicielom wzięciem majątków w administrację, a nawet i odebraniem ich na rzecz skarbu. Każda ze stron uczestniczących w umowie przeciwnej ukazowi z d. 10 grudnia 1865 albo nowemu, może domagać się sądownie unieważnienia takiej umowy, chociażby sama z niej skorzystała. Urzędy administracyjne mają prawo dochodzić unieważnienia umów takich w drodze sądowej. Odpowiedzialność grozi działającym wbrew postanowieniom noweli notarjuszom. Taką jest treść ustawy z dnia 27 grudnia 1885 roku ogłoszonej 10 (22) stycznia r. b.

Głosy niemieckie o traktacie prusko-rosyjskim.

Umowa między Prusami a Rosją o wzajemne wydawanie zbiegów, jest powszechnie przedmiotem żywego zajęcia. Warto też zapisać, co o nim pisze prasa nie-polska

która może mieć w tym przedmiocie sąd bardzo obiektywny, — gdy jak słusznie zauważył *Dziennik Poznański*, ostrze i zamiar tego traktatu głównie przeciw Polakom się zwraca.

Wiener Allg. Ztg. zwracając uwagę na szerzący się prąd reakcyjny, twierdzi, że traktat rosyjsko-pruski jest dziećciem tego prądu. Jeżeli traktat ten miałby kiedy uzyskać potrzebne zatwierdzenie niemieckich ciał ustawodawczych, wtedy przestanie istnieć jedna z zasad prawa międzynarodowego, która więcej niż od pół wieku przez wszystkie państwa europejskie była uznana, i jako nienaruszalna uważana: prawo przytułku dla politycznych zbiegów. Postanowienie, że wydanie ma nastąpić także i za zbrodnie obrazy majestatu, przypomina tak żywo traktaty o wzajemnym wydawanie zbiegów zawarte między Austrią, Prusami i Rosją podczas układów w Münchengraetz — że to samo już wystarczy do scharakteryzowania tego kontraktu, i do uwierzenia w powrót świętego przymierza.

„Co jednak kontrakt ten czyni prawdziwie unikatem, to postanowienie, że we wszystkich wyraźnie nie wymienionych wy-

u. hip.), adnotacja zaś egzekucyjnej przedaży ten tylko ma skutek, że dalsze wpisy przeciw dotychczasowemu właścicielowi na ten tylko wypadek są skuteczne, gdy licytacja zostaje unieważniona (§§. 8 20. 72. ust. hipotecznej). Dozwolona przez sąd wyższy, wbrew powołanym przepisom ustawy, egzekucyjna intabulacja prawa zastawu dla pewnej pretensji przeciw nabywcy, nie ma podstawy prawnej, ponieważ dla intabulacji lub prenotacji prawa rzeczowego rozstrzygającymi są postanowienia powsz. ust. hipotecznej (art. IV. ust. z 25. czerwca 1871 r. N. 95. Dz. pr. p.) — (Orzec. najw. Tryb. sąd. z 10 grudnia 1882 r. l. 14608. Zft f. Not. N. ex 1884).

2. [Do §. 12. u. hip.] Ciężar hipoteczny rocznego liczebnie oznaczonego świadczenia pieniężnego należy nie jako ciężar realny, lecz w formie wpisu prawa zastawu urządzić. (Orz. najw. Tryb. sąd. z 20 sierpnia 1884 r. l. 9452. Jur. Bl. N. 43 ex 1884).

3. [Do §. 20 u. hip.] Zobowiązanie ważne na się wzięte i w księdze gruntowej uwidocznione, odstąpienia komu kiedyś realności na własność, zawiera ograniczenie w dowolnem rozporządzaniu właściciela tą nieruchomości (§§. 704 i 707 k. cyw.; §. 20 u. hip.) Nie można przeto pozwolić wpisania prawa zastawu dla pewnej pretensji na podstawie skryptu przezeń zeznanego (Orz. najw. Tryb. sąd. z 7. sierpnia 1884 l. 9100. Ger. Ztg N. 94 ex 1884).

4. [Do §. 26 u. hip.] Na podstawie nielegalizowanego dokumentu następstwa intabulacja prawa zastawu dla cesjonariusza nawet w drodze egzekucji nastąpić nie może i to nawet chociażby ustępstwo do wiadomości sądu było przyjętem; gdyż u takiego aktu zachodzi brak formalności według §§. 26 i 31 u. hip. do intabulacji wymaganych, t. j. legalizacji podpisów, a formalności tych nie można zastąpić przyjęciem następstwa do wiadomości sądu (Orz. naj. Tryb. sąd. z 10. paźdz. 1884 r. l. 11601. — Prz. s. i a. N. 49 ex 1884).

5. [Do §. 42 ust. 2. u. hip.] Prawomocny nakaz zapłaty sam przez się nie usprawiedliwia prenotacji prawa zastawu dla pretensji wekslowej, gdy §§. 453 i 439 k. c. i §. 42 u. hip. bez wyjątku termin czternastu dni po

doreczeniu uchwały prenotacyjnej do wniesienia skargi o usprawiedliwienie prenotacji ustanawiają, w czem żadnej nie może stanowić zmiany okoliczność, że prenotacji prawa zastawu proszono i dozwolono na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty. (Orz. najw. Tryb. sąd. z 18. grudnia 1883 r. l. 14563. Zft f. N. 40 ex 1884).

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Pokątni pisarze.

C. k. władze polityczne są obowiązane karać pisarzy pokątnych za układanie stronom pism do Władz niesądowych

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 7 czerwca 1873 l. 24806.

Nadchodzą zewsząd skargi na wzmaganie się pisarstwa pokątnego w naszym kraju. Jakże zaś szkodliwe wynikają z tego następstwa, powszechnie uznana jest rzeczą.

Pisarze pokątni, dybiąc jedynie na własny zysk i szukając dla swej działalności jak najobszerniejszego pola, bałamuca lud wiejski, wywołują nieuzasadnione pretensje, przewlekają załatwienie spraw, a wladzom przysparzają wiele niepotrzebnych czynności.

Obowiązkiem jest władz wszelkimi legalnymi środkami temu zapobiegać, a to wykonując jak najściślej i najprężniej istniejące w tej mierze przepisy. Co się w szczególności tyczy władz politycznych, to nie zbywa im na przepisach, wymierzonych przeciw pisarstwu pokątnemu, o ile takowe przed władzami niesądowymi bywa wykonywane. Przypominam mianowicie c. k. Starostwu, że według rozporządzenia gubernialnego z dnia 22 maja 1883 r. l. 28385 (Zb. u. prow. Nr. 31) i rozporządzenia ministerjalnego z dnia 28 lutego 1863 r. l. 2306 (intymat Namiestnictwa z dnia 15 marca 1863 l. 12707) układaniem stronom pism do władz wolno trudnić się w sposób zarobkowy tym tylko osobom, które jako publiczni agenci

uzyskały na to upoważnienie politycznej władzy krajowej. Udziela się tego upoważnienia tylko tam, gdzie w braku adwokatów lub notariuszów rzeczywista ku temu okaże się potrzeba i prócz tego koncesjonariusz zadośćuczynił wszystkim wymogom prawnym i podatkowym.

Pisarz pokątny więc jest to ten, kto z układania stronom pism do władz publicznych czyni źródło zarobkowania; czyniąc to bez upoważnienia powołanej do tego władzy staje się winnym przekroczenia wymienionych powyżej rozporządzeń, i ma być karany po myśli rozporządzenia ministerjalnego z d. 30 września 1857 (dz. u. p. Nr. 198), a to ze względu na to, czy działalność swoją rozwija przed władzami politycznymi, skarbowymi lub autonomicznymi. Tylko pisarstwo pokątne przed sądami podlega rozpoznaniu sądowemu w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 8 czerwca 1857 (Dz. u. p. Nr. 118). W każdym innym wypadku ma c. k. Starostwo wdrożyć bezzwłocznie postępowanie karne, skoro czy to z własnego przeświadczenia, czy z doniesienia innej władzy dowie się o wykonywaniu pokątnego pisarstwa.

2. Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 14 grudnia 1883 r. l. 53388.

Reskryptem z dnia 7 czerwca 1873 l. 24806 przypomniano c. k. Starostwu należyte przestrzeganie przepisów o pisarzach pokątnych o ile występują przed władzami niesądowymi, i polecono, aby w każdym wypadku przeciw osobom trudniącym się bez upoważnienia, dla zarobku, układaniem stronom pism do władz bezzwłocznie przeprowadziło postępowanie karne.

Zrobione ujemne spostrzeżenia, że liczba pokątnych pisarzy, szczególnie po mniejszych miastach i miasteczkach w ostatnim czasie ciągle się wzmacnia, świadczy o tem, że władze polityczne I. instancji nie wykonują należycie reskryptu wyżej powołanego, i że cierpią szkodliwą działalność pisarzy pokątnych. Wzywam zatem c. k. Starostwo ponownie, by ściśle przestrzegało przytoczonych w reskrypcie z dnia 7 czerwca 1873 r. l. 24806 przepisów prawnych i w danych razach wystąpiło z całą stanowczością przeciw osobom wykraczającym przeciw tym przepisom.

padkach, żądanie rekwirującego państwa ma być przez rząd drugiego państwa wykonanem, że zatem ma być stworzone gabineciowe sądownictwo, żadnymi traktatowymi i prawnymi normami nie krępowane. Po tem, pod względem prawa międzynarodowego monstrualnem postanowieniu, prawie przez się zrozumiałem i zbytecznem wydaje się zastrzeżenie, że „polityczny” charakter przestępstwa nie ma być powodem odmowy wydania. Prawda, że przez to nadzwyczaj się uproszcza postępowanie w sprawach wydawania zbiegów, i że wszystkie trudne kwestje prawne, nad którymi musiało się zastanawiać państwo, mające zbiega wydać, zupełnie odpadają. Podczas gdy prawie wszystkie, od początku pięćdziesiątych lat tego wieku zawarte układy ekstradycyjne silą się na określenie pojęcia „względnie politycznego przestępstwa”, ażeby zapobiedz nadużyciom w wypadkach, w których polityczna zbrodnia czy występki zbiega się z pospolitą — podczas gdy większa część nowych tego rodzaju traktatów, między nimi i austro-węgierski z Rosją z r. 1874, zastrzeżenie iż „polityczne zbrodnie i występki są wyłączone z tego traktatu”, rozciąga wyraźnie na wszystkie „z takimi

zbrodniami i przestępstwami w związku będące uczynki” — to traktat prusko-rosyjski obejmuje swojemi postanowieniami wszystkie, a więc i specjalnie polityczne występki.

„Być może, że anarchistyczne i nihilistyczne knowania, które już przed dwoma laty spowodowały rząd rosyjski do poruszenia sprawy międzynarodowych karnych postanowień, stały się powodem tego dziwnego traktatu; być może że i tutaj represja i prewencja są głównym motywem — ale w tym wypadku popełniono ten sam błąd, co w ustawodawstwie przeciw socjalistom: ramię karzącej sprawiedliwości przedłużono, ale ramię prawa ukrócono. Cel i środek nie są tu zgodne tak, jak pojęcia zbrodni politycznych a socjalnych. I w tem właśnie, że odnoszące się do tych praw ustawodawstwo zupełnie ignoruje tę różnicę, że nawet nie próbowało rozebrać, a cóż dopiero ściśle określić pojęcia zbrodni socjalnej, dla którego nieustannie kuje nowe ustawy, że te występki sili się wcisnąć w istniejące określenia, nie zajmując się odgraniczeniem ich karno-prawnych znamion — właśnie w tem leży kardynalny błąd ustaw przeciw socjalistom i prusko-

rosyjskiego ekstradycyjnego traktatu. Traktat ten, pomijając tę różnicę, i ustanawiając obowiązek wydania za wszystkie polityczne występki, nie tylko uznane zasady międzynarodowego prawa formalnie do góry nogami wywraca, ale też i wywołuje groźne dla bezpieczeństwa prawnego następstwa, których lepiej nie zdołamy scharakteryzować jak jędrnymi słowami Roberta Mohla:

„Wydawanie oskarżonych o polityczne występki może prowadzić do najcięższego pogwałcenia prawdziwego prawa, do obrony bezsumiennej przemocy, do namiętnych wyroków stronnich, a państwo, które dokona wydania, na zawsze napiętnować. Nawet państwu w ogóle uobyczajonemu nie można pod tym względem zawsze i wobec każdego obwinionego ufać, jak dowodzi historia wszystkich czasów i ludów.”

Stara Presse wyjaśnwszy, jak do tego przyszło, że państwa dawały u siebie przytułek i opiekę zbiegom zagranicznym i zaznaczając różnicę między celami i środkami przestępców politycznych a anarchistów, dodaje w końcu następującą uwagę:

„W tej ogólnikowej osnowie, która nie ogranicza się jedynie do zbrodniczych wła-

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

16. Reprezentacja gminy uchwalić może subwencję dla szkoły prywatnej nie przekraczającą przez to swego zakresu działania, jeżeli przy przyznaniu takiej subwencji rozchodzi się o interes gminy. Powołanie się zażalenia na art. 9. i 10. ustawy z 25 maja 1868 r. N. 49 Dz. pr. p., którą międzywyznaniowe stosunki obywateli państwa w kierunkach tamże podanych urządzono, nie ma tu miejsca, gdy powołane przepisy li tylko to chciały postawić, że należący do pewnego kościoła lub stowarzyszenia religijnego nie mogą — pominiawszy specjalne tytuły — być zniewaleni do datków na wyznaniowe cele naukowe innego stowarzyszenia religijnego, tu zaś nie rozchodzi się wcale o nałożenie takiego rodzaju zobowiązania, lecz jedynie o subwencję przez reprezentację gminną imieniem gminy dobrowolnie uchwaloną. (Orzeczenie Tryb. admin. z dnia 12 marca 1884 r. l. 480. — Budw. 2053).

17. Właściciel gruntu, będący według ustawy upoważnionym do wykonywania na nim swego prawa własności przez polowanie, nie może w tem być ograniczony prawami dzierżawy polowania, które przed nabyciem przezeń posiadania gruntu lub przed zajęciem warunków uprawniających go do polowania powstały. — Prawo polowania jest wypływem prawa własności (§. 362 kod. cyw.). Uznaje to zasadniczo ces. pat. z 7. marca 1849, gdy na czele (§. 1.) postanawia: „Prawo polowania na leżącym gruncie jest zniesione“. Jeżeli tedy ustawa ze względów gospodarczych polowania dotyczących w §. 5. stanowi, że właściciel gruntu na swym gruncie wtenczas tylko polowanie ma wykonywać, gdy jest w posiadaniu połączonego kompleksu gruntów o przynajmniej 200 morgach (115 hektarach), pod czas gdy na wszelkich innych w §ie 4, który prawo polowania w zamkniętych zwierzyńcach utrzymuje, i w §ie 5, niewyjętych, w obrębie granic pewnej gminy leżących gruntach, polowanie odnośnej gminie jest przekazane,

to jest to tylko ograniczającym wyjątkiem z pod zasady na czele ustawy postawionej, który tedy jako wyjątek z pod reguły ogólnej nie może dalej być rozszerzonym. Nie uchodzi zaś wcale ograniczenie tej zasady na tem chcieć opierać, że istnieje poprzednio zawarta umowa dzierżawna o polowanie tegoż samego kompleksu gruntów dotycząca, a to tem mniej ile że także według prawideł prawa powszechnego (§. 1120 kod. cyw.) co do li tylko osobistych praw dzierżawnych obowiązuje reguła, że dzierżawca nowemu właścicielowi ustąpić musi. (Orzeczenie Tryb. admin. z 13. marca 1884 r. l. 549. — Budw. 2054).

18. Zamówienie kompetencyjnego samoistnego mieszkania w naturze na podstawie ustawy kwaterunkowej z 11. czerwca 1879 r. żądane za wynagrodzeniem czynszu według taryfy, różni się co do istoty swej od tak zwanego „kwaterunku w naturze lub szemalnego“, jaki istniał w r. 1826. (Orzeczenie Tryb. admin. z 14. marca 1884 r. l. 481. — Budw. 2056).

19. Zniesienie umowy za obopólnym porozumieniem (sztornowanie umowy) nie daje prawa do żądania zwrotu należności. (Orzeczenie Tryb. admin. z 18. marca 1884 r. l. 589. — Budw. 2058).

20. [Do §§. 3. 4. i 9 ust. o taksie wojsk] Rodzice dopłaty tylko subsydjarnie są odpowiedzialni za taksę wojsk, póki według prawa cywilnego obowiązani są mieć staranie o utrzymanie swych dzieci; jest to jednak rzeczą strony, dostarczyć władzy dowodu, że zachodzą owe okoliczności, które po myśli ustawy zgaśnięcie obowiązku rodziców, dania dzieciom utrzymania, za sobą pociągają. (Orzeczenie Tryb. admin. z 28 marca 1884 r. l. 658. — Budw. 2073).

21. Władzom polit. służy prawo, świadectwo ubóstwa na podstawie mylnych przypuszczeń wydane, odwołać w razie późniejszego wyjaśnienia i sprostowania stanu rzeczy. Wprawdzie pod względem kompetencji do wydawania świadectwa ubóstwa ku uzyskaniu prawa ubogich w postęp. sądowym zachowaną jest zasada, że za ubogiego w powyższym celu tego uważać należy, kto ze swej realności, swego kapitału, swej renty, lub z pracy albo usług nie pobiera większego dochodu po nad zwy-

czajny w miejscu jego zamieszkania zarobek dzienny. Jednakże rozumie się przez się, że zasada ta tylko do takich osób może być stosowana, które rzeczywiście utrzymanie swe li tylko z prostego zarobku dziennego lub z innego temuz równego dochodu mają i żadnego innego wsparcia nie pobierają, nie zaś także (§. 139 kod. cyw.) do małoletnich dzieci zamożnych rodziców. (Orzeczenie Tryb. admin. z 29 marca 1884 r. l. 669. — Budw. 2074).

22. [Do §§. 16 i 78 gal. u. wodnej]. Przed wydauiem w toku instancji rozstrzygnięcia pod względem budowli przeznaczonej do użytku wody publicznej po myśli §§. 17 i 78. czeskiej (§§. 16 i 78 gal.) u. wod. w interesie poszczególnego przedsiębiorstwa, należy z interesowanymi przeprowadzić postępowanie w ustawie przepisane. (Orzeczenie Tryb. admin. z 9 kwietnia 1884 r. l. 755. — Budw. 2089).

23. [Do §§. 49. i 50. i poz. tar. 106 A ust. o nal. z 9 lutego 1850 r. N. 50 Dz. pr. p. i poz. tar. 97 ust. z 13 grudnia 1862 r. N. 89. Dz. pr. p.] Zniesienie współwłasności co do kilku realności w ten sposób, że spółnicy swoją spólną własność co do jednej realności za nabycie wyłącznej własności drugiej realności odstępują, ulega należności od kontraktu zamiany. (Orzeczenie Tryb. admin. z 22. kwietnia 1884 r. l. 866. — Budw. 2098).

24. [Do §. 13 pat. o pod. doch.] Zagraniczne towary asekuracyjne, któremu tutaj przedsiębiorstwo swe prowadzić dozwolono, ulega na równi z tutejszemi obowiązkowi opłacania podatku dochod. i ma tak jak te od dochodu z procentów od pożyczki niebezpiecznej na domie wolnym od pod. czynszowego, opłacać podatki według klasy III. (Orzeczenie Tryb. admin. z 16. kwietnia 1884 r. l. 714. — Budw. 2091).

25. [Do §. 11. ust. o stowarz. z 15. listopada 1867 r.] Utworzenie w kraju filji stowarzyszenia zagranicznego nie może li tylko na podstawie pojedynczego doniesienia nastąpić, lecz wymaga od wypadku do wypadku osobnego przyzwolenia ministerstwa spraw wewn. Przytem należy istnienie główne stowarzyszenia udowodnić i statuty jego przedłożyć. (Orzeczenie Minist. spraw wewn. z 25. marca 1884 r. l. 4576. Zft f. Verw. str. 146 ex 1884.)

ściwości propagandy nihilistycznej i anarchistycznej, zdaje się traktat wychodzić po za cele, dla których publiczne sumienie dopuszcza międzynarodową opiekę prawa. Jako przykład przytaczamy tylko jeden specjalny wypadek: Chociaż wszelkie czynności. przeciwne prawu, jakkolwiek by one się objawiały i gdziekolwiekby byłyby popełnione, nie mogą być pobłażane lub usprawiedliwione, to jednakże system administracyjny w rosyjsko-polskich prowincjach może łatwo dać powód do oporu, do demonstracji i różnych wykroczeń będących wynikiem temperamentu, a wpływających zarazem z owych uczuć wiary i narodowej godności, które „przestępcom“ jednają za granicą szacunek, które jednakże obowiązek samozachowawczy domowej jurysdykcji tępi najsroższymi karami, bo nawet zupełnem zniszczeniem i śmiercią. W czasach, w których nawet konserwatywne stronnictwa parlamentu niemieckiego i austriackiej Rady państwa z drobiazgową akuracnością przestrzegają granic pomiędzy odporem anarchistów a szykaną polityczną; w czasach, w których proklamowano równoprawienie narodowości i wyznań, i w których forma ścigania i karania winy o tyle

przybiera łagodniejsze cechy, o ile w Rosji staje się więcej samowolną, teraz sumienie publiczne pozwoli na rzeczenie się idealnych zasad prawa przynajmniej o tyle, o ile to sumienie znieczuliło się grozą nihilistycznych i anarchistycznych sprzysiężeń wobec praw ludzkich i dążeń wolnościowych. Przekroczenie tych granic napotkałoby w sumieniu publicznym na silny opór.“

N. fr. Presse nadmieniwszy, że teraz nawet w Ameryce myślą o użyciu środków przeciw anarchizmem, że Anglia mimo reform agrarnych z jednej, a środków policyjnych z drugiej strony, nie mogła dotąd nietylko ułagodzić umysłów, ale nawet więcej je rozzuchwiała, jak świadczą o tem nowe zamachy dynamitowe — nie dziwi się, że wołanie o ratunek wspólnymi siłami podnosi się coraz bardziej — i pisze tak dalej:

„Jednakowoż w chwili oburzenia łatwo stracić wiarę w ocenieniu należytych środków i celów. Traktat prusko-rosyjski, świeżo ogłoszony, jest właśnie dowodem, do jak niebezpiecznych wyników dla powszechnego stanu prawnego może doprowadzić usiłowanie, zmierzające do tego, by nieograniczone pełnomocnictwo złożyć w ręce rządu. Niebezpieczeństwo zbrodni anarchi-

stycznych jest wprawdzie równe we wszystkich państwach, a co do ich karygodności zapatrywania w państwach cywilizowanych są również jednakowe. A trzeba dodać, że ani karygodność, a tem mniej niebezpieczeństwo tych zbrodni nie zmniejsza się przez tę okoliczność, że pobudka ich była polityczną; do takich zbrodni pojęcie winy politycznej nie da się zastosować; jednakowoż, jak to traktat prusko-rosyjski wyraźnie wymienia, by i obrazę monarchy stawiać na równej z tamtymi linij i policzyć ją w poczet tych zbrodni, za które ma być dozwoloną i przyznaną ekstradycja, tego nie można usprawiedliwić strachem przed anarchistami. Jeszcze mniej da się usprawiedliwić ustęp traktatu, który mówi wyraźnie; że „wszelkim żądaniom ekstradycji należy dogodzić ze względu na wzajemne stosunki przyjazne, jeżeli nic temu nie przeszkadza.“

„Ta forma bowiem brzmi tak ogólnikowo, iż przez nią zostawia się wyłączenie mniemaniu rządu uznanie, którym obcym poddanym zechce jeszcze udzielić opieki. Dlatego opozycja, jaka się w Niemczech zaczyna podnosić przeciw temu ustępowi, da się łatwo zrozumieć.“

26. [Do §§. 10. 27. 29. gal. ust. gminnej]. Wydalenie pewnej osoby z obrebu gminy według §. 10. ust. gm. dla Karyntji z 15 marca 1864 N. 5. Dz. u. kr. (także §. 10 galic. ust. gm. z 13 sierpnia 1866 r. N. 19 Dz. ust. kr.) li tylko na podstawie uchwały wydziału gminnego (w Galicji, Rady gminnej — §. 29 gal. u. gm.) może być zarządzone. W takich wypadkach także od równobrzmiących orzeczeń niższych instancji odwołać się można do ministerstwa. (Orz. Minist. spraw wewn. z 20. lutego 1884. r. l. 1418 — Zft. f. Verw. str. 140 ex 1884.

27. [Do instr. o szczepieniu ospy — dkr. kanc. ndw. z 8 lipca 1836 r. l. 13192.] Koszta szczepienia ospy nie są obowiązkowym ciężarem gmin. Według ustawy z 30. kwietnia 1870 r. N. 68 dz. pr. p. do administracji państwowej należy naczelny nadzór nad zakładami szczep. ospy i kierownictwo szczepieniem, gminy zaś według 4. lit. d. tej ust. li tylko w poręczonym zakresie działania współdziałać mają przy publicznem szczepieniu. Ani z tej ustawy ani też z specjalnych instrukcyj do szczep. ospy nie da się wyprowadzić obowiązków gminy do ponoszenia kosztów szczep. i do dostarczenia lekarza ku szczep.; owszem koszta te, które według dekr. kanc. ndw. z 16. listopada 1820 r. l. 34229 skarb państwa ponosić miał, obecnie zasadniczo wszędzie na fundusze krajowe zostały przekazane. (Orz. minist. spr. wewn. z 26. stycznia 1884 r. l. 1024 — Zft. f. Verw. N. 39 ex 1884)

28. Z błędu pisarskiego, jaki zaszedł w wygotowaniu rozporządzenia i dalej także w restryktach władz lokalnych na niem opartych, nie można żadnych przeciw państwu wywodzić pretensyj. Rozstrzygającą pozostaje treść odnosnego pisma oryginalnego. (Orzec. Tryb. stanu z 8. lipca 1884 r. l. 26).

SPRAWY KOLEJOWE.

Drogi żelazne jako regalia

skreślił J. Z.

Miedzy projektami rządowemi przedłożonemi radzie państwa znajduje się znowu projekt ugody z towarzystwem kolei północnej Cesarza Ferdynanda.

Znany on nam dotychczas ledwie w zarysach a już takowy nazwać musimy nieszczęśliwym, ciężko krzywdzącym ogół na rzecz akcjonariuszów tej kolei.

Rzecz szczególna, iż równocześnie w sejmie pruskim wniósł rząd kilka projektów celem dalszego nabycia ostatnich przyw. dróg żel. na rzecz skarbu w drodze kupna, gdy nasz rząd, mogąc stosunkowo małą kwotą przyjść w posiadanie najintrynatniejszej linii kolejowej, miasto czynić użytek z prawa, zrzeka się takowego na rzecz przemożnej kliki bankierskiej.

Rozpatrzywszy się z dobrą wiarą w całej tej kwestji, o prawnej wątpliwości w danym wypadku mowy być nie może.

Dlaczego zaś w obec akcjonarju-

szów tej właśnie kolei nie zastosować ścisłej litery prawa i swego czasu udzielonej im koncesji, pojąć trudno.

Wszak drogi żelazne niewątpliwie należą do tak zwanych regaljów.

Nietylko Austria, lecz wszelkie niemal państwa udzielały koncesję na ściśle jeno oznaczony czas i warowały sobie prawo przejścia dróg żel. po upływie takowego, na rzecz skarbu publicznego.

I tak Francja udzielała początkowo koncesję na lat 99. poczem zniżyła najdłuższy czas trwania koncesji na lat 77; gdy zaś niżenie to lat koncesyjnych odstraszało kapitalistów i utrudniało przyjscie do skutku dalszych dróg żel., rząd wrócił do pierwotnej liczby lat. Bawaria ustanowiła także lat 99. jako maximum czasu, na który koncesja udzielona być może, a Rossja i Włochy mają również ustawą ściśle zastrzeżony czas trwania przywileju. Ustawa pruska nie zna wprawdzie rzezonego zastrzeżenia, lecz zawarowała ona państwu prawo nabycia prywatnych dróg żel. w drodze kupna, a to mianowicie po upływie lat 30-tu za cenę równającą się 25 razowej średniej dywidendzie ostatnich lat pięciu, z objęciem możliwych na przedsiębiorstwie ciężących długów; i Francja zawarowała sobie również prawo odkupu prywatnych dróg żel., a to w przeciągu pierwszych lat 15 ich istnienia.

Skoro tak zwane przyw. drogi żel. byłyby istotnie przedsiębiorstwem tego samego rodzaju jak banki, fabryki etc., trudnoby pojąć, dlaczego prawodawstwo odmienne co dotyczy kolei uchwaliło normy, a jak przejście dróg żel. po upływie czasu koncesji na rzecz skarbu znajdujemy zupełnie naturalnem, tak śmiesznem zdawaćby się nam musiało podobne postanowienie zastosowane do innych spółek akcyjnych; byłoby ono wówczas, jeśli nie niesprawiedliwością, to co najmniej dziwną anomalją. Anomalją zaś zastosowanie tego postanowienia do dróg żel. nazwać nie podobna już dla tego, skoro znajdujemy je w ustawach wszystkich niemal państw Europy.

Bezpłatnego przejścia własności prywat. dróg żel. na rzecz skarbu publicznego po zgaśnięciu przywileju, uważać nie można nawet i wtedy jako krzyżującą niesprawiedliwość akcjonariuszom wyrządzoną, jeśli czysty dochód przedsiębiorstwa w przeciągu trwania przywileju nie wystarcza na oprocentowanie i amortyzację kapitału weń włożonego. Wiadomym bowiem był akcjonariuszom termin trwania przywileju, nim kapitały swe włożyli w przedsię-

biorstwo, i wiedzieli w przybliżeniu ile zyskać lub stracić mogą; a skoro przypuszczali, iż przedsiębiorstwo same i termin trwania przywileju nie ubezpieczają im należytego zysku, winni byli żądać albo dłuższego terminu przywileju, albo też odstąpić od przedsiębiorstwa. Skoro tego nie uczynili, w razie straty nie może być mowy o krzywdzie lub niesprawiedliwości, jeno o nieudalnej spekulacji. C. d. n.

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Sprawozdanie z 34. ogólnego zebrania Kosowskiego Towarzystwa prawniczego, odbytego w Kosowie dnia 24. stycznia 1885.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego walnego zebrania poświęcił przewodniczący p. dr. Wurst kilka gorących słów wspomnienia zmarłemu członkowi i wiceprezowi Towarzystwa prawniczego s. p. dr. Ignacemu Rybarskiemu, którego pamięć uczciło zebranie na wniosek przewodniczącego przez powstanie.

Po następnem sprawozdaniu z czynności Wydziału w czasie ostatniego walnego zebrania i po uchyleniu czytania dorocznego sprawozdania z czynności Towarzystwa w r. 1884, które poprzednio członkom było rozdane, uchwalono z powodu przedłożonych przez Wydział rachunków z zarządu funduszami Towarzystwa w r. 1884 na wniosek p. Grabskiego jednogłośnie absolutorjum dla Wydziału, a następnie również jednogłośnie przedstawiony przez p. Kohmana jako referenta Wydziału preliminarz budżetu na r. 1885, poczem przystąpiono do wyborów Prezesa i Wydziału na r. 1885. Wybrani: Prezesem p. dr. Karol Wurst z Kosowa, członkami Wydziału pp. dr. Wilkowski i Winiarski z Kosowa, Mandyczewski z Kut i Romaszkan z Wiźnicy, zastępcami pp. Kohman i Smolka z Kosowa, Sanocki z Kut i Sworakowski z Wiźnicy.

Po dokonanych wyborach nastąpiły debaty nad umieszczonemi na porządku dziennym kwestjami prawnymi, referowanemi przez pp. Młynarskiego i Roszkiewicza i uchwalito zebranie na wniosek referentów następujące rezolucje:

1. „Jeżeli ktoś nabył na gruncie prawa zastawu w drodze opisania, następnie zaś ten grunt przy zakładaniu księgi gruntowej wpisany został do tejże jako część innego ciała hipotecznego, stanowiącego własność trzeciej osoby, od pierwotnego dłużnika różnej, służy wierzycielowi w terminie. w myśl §§. 5 i 6 ustawy z 25. lipca 1871 r. l. 96 dz. u. p. pierwszym edyktem oznaczonym, przeciw terażniejszemu właścicielowi realności prawo żądania na podstawie §. 7. lit. b. i §. 13. rzezonej ustawy, ażeby uzyskane pierwotnie przez opisanie prawa zastawu, po poprzedniem wydzieleniu zastawnie opisanego gruntu z nowo utworzonego ciała hipotecznego i po utworzeniu dla niego nowego ciała hipotecznego na imię terażniejszego właściciela na tymże nowem cielem hipotecznem jako dawny ciężar zostało zapisanem. Po upływie pierwszego terminu edyktalnego postawić może wierzyciel żądanie takie tylko w drodze sporu i tylko wtenczas,

jeżeli po stronie terażniejszego właściciela realności udowodnić potrafi złą wiarę (§. 6 wyżej rzeczony ustawy).“

2. „Nabyte na realności prawo zastawu rozciąga się także na takie części tejże realności, które dopiero po intabulacji rzeczony zastaw do księgi gruntowej weszły (§. 457 ust. cyw.), — a jeżeli nowe części realności dopiero po przymusowym ocenieniu tejże realności do jej stanu hipotecznego zostały dopisane, egzekucyjna licytacja powyższej realności tylko po poprzednim ocenieniu części przysługującej z prawnym skutkiem przeprowadzona być może.“

3. „Na podstawie dekretu dziedzictwa przyznającego pozostałość włościąską jednemu głównemu spadkobiercy z obowiązkiem spłacenia współspadkobierców gotówką, wydanym być może na rzecz współspadkobierców nakaz zapłaty w myśl ces. rozporz. z 21 maja 1885 l. 95 i z 18 lipca 1859 l. 130 dz. u. p. tylko wtenczas, jeżeli uścić się mająca przez głównego spadkobiercę współspadkobiercom spłata pieniężna w dekrecie dziedzictwa numerycznie została oznaczona.“

(Do tej kwestji zastrzegamy sobie poczynić nasze uwagi. — Red.)

Po wyczerpieniu porządku dziennego uchwalono na wniosek p. Winiarskiego jednogłośnie wyrazić emeryt. c. k. Staroście p. J. R. Kasparowi we Lwowie życzenie Towarzystwa prawniczego, ażeby przez wzgląd na uznaną powszechnie wielką pożyteczność nowo wydanego „Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych“ nie skracał przygotowanego materiału celem pomieszczenia go w 15 zeszytach, lecz traktować zechciał dalszy ciąg dzieła swego bez względu na ilość zeszytów w sposób tak wyczerpujący, jak to w wydanych dotychczas zeszytach miało miejsce.

W końcu oznaczono na wniosek p. Mandyczewskiego Wiźnicę jako miejsce następnego walnego zebrania.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.

Kosów d. 26. Stycznia 1885.

Wiadomości literackie.

Kaserer „*Handbuch der österreichischen Justizverwaltung*“ IV. Band. Wien. 1885. Alfred Holder.

Czwarty i ostatni tom tego znakomitego zbioru ustaw i rozporządzeń dotyczących administracji sądownictwa obejmuje część piątą tj. stosunek sądownictwa i jego organów do innych działów organizmu państwowego i rozpada się na dwa rozdziały.

Rozdział I. traktuje o wspieraniu sądownictwa przez organa innych instytucji jako to przez publiczne władze i urzędy, przez władze polityczne, policyjne, sanitarne, podatkowe, skarbowe, wojskowe, naukowe, pocztowe i telegraficzne, urzędy gminne, cłowe, organa wyznań, izby handlowe i przemysłowe, zakłady obłąkanych, oraz przez prasę (strona 1—92)

Rozdział II. omawia współdziałanie organów sądownictwa, na innych polach życia państwowego; oto treść tego rozdziału: dwór cesarski — sprawy tytułów, orderów i szlachectwa, — rada państwa i sejmy, — służba rządowa, krajowa i gminna, — sprawy wojskowe, — żandarmerja, — policja, więzienia aresztantów władz politycznych

i szupaśników, — sprawy lenne, — sprawy reprezentacji powiatowych i gmin, — wykup ciężarów gruntowych, — prowadzenie metryki stanu cywilnego, — zakłady dla chorych i obłąkanych, — fundacje, sprawy funduszów publicznych, sprawy ubogich, — sprawy stowarzyszeń, oświaty, sztuk i umiejętności, wyznań, skarbowości, sprawy opłat skarbowych, i taks depozytowych, uwzględnienia stron biednych pod względem kosztów postępowania cywilno sądowego, prawo kaduka (przepadku), — sprawy podatkowe, — ewidencja katastru gruntowego, sprawy dochodów skarbowych, mennicze i kredytowe. — prokuratorja skarbową, — sprawy handlu, przemysłu i obrotu, — sprawy górnicze, hutnicze i leśnicze (str. 100 — 279).

Dalej podane są uzupełnienia (obejmujące rozporządzenia aż do końca roku 1883) a mianowicie do tomu I. (str. 280), do tomu II. (str. 299) i do tomu III. (str. 311).

Jak ogromna ilość ustaw i rozporządzeń w tym zbiorze pomieszczoną została, przekonywamy się z rejestru chronologicznego dla całego działu zestawionego a obejmującego stronnic pięćdziesiąt jedną. Nadto na koncu tomu tego znajdujemy jeszcze dokładny jeneralny rejestr alfabetyczny przedmiotów obejmujący 66 stronnic, tudzież spis alfabetyczny nazw miejscowości w tem dziele wzmiankowanych.

Zbiór Kaserera jest niezbędnym dla każdego przełożonego sądu, a studjum tego dzieła będzie dla każdego prawnika zarówno pożytecznym jak i zajmującym.

Na poparcie tej uwagi wystarczy przypomnieć treść pierwszych trzech tomów. Tom pierwszy po ogólnym wstępie, który wskazuje źródła, zbioru ustaw i literaturę, obejmuje pierwszą część dzieła i początek drugiej części. Pierwsza traktuje wyczerpująco o organizacji i zakresie działania władz sprawiedliwości w krajach przedlitawskich, a w szczególności o ministerstwie, sądach zwyczajnych i nadzwyczajnych, o zakresie działania pojedynczych urzędników sądowych, o prokuratorji rządowej, lekarzach sądowych, zakładach karnych itd. — C z ę ś c druga o stosunkach służbowych, (prawie emerytury itd.) osób urzędujących przy sądach, prokuratorjach rządowych, urzędach pomocniczych i zakładach karnych.

W tomie drugim znajdujemy najpierw dokończenie wspomnianej części drugiej a mianowicie przegląd przepisów obowiązujących o współdziałaniu innych osób, jako to: asesorów handlowych i górniczych, sędziów przysięgłych, funkcjonariuszy prokuratorskich, świadków sądowych i mężów zaufania, znawców, praktykantów sądowych dyktarjuszy i kalkulantów, służby i dozorców. Dalej obejmuje tom drugi trzecią część dzieła traktującą o adwokaturze, notariacie, obronie i agenturze, tudzież początek czwartej części dzieła.

Czwarta część dzieła zawiera zestawienie przepisów o wewnętrznym sprawowaniu urzędu w sądach cywilnych i karnych, w prokuratorji rządowej, notariacie, departamencie rachunkowym (w tomie II) tudzież przepisy o depozytach cywilno i karno-sądowych, dalej o urzędach więzień i wykonaniu kary, na koniec postanowienia obowiązujące o wydatkach w etacie sprawiedliwości (tom III). Żałować tylko wypada, iż au-

tor nie podał w dziele swoim tabelarycznego przedstawienia organizacji sądownictwa w całej Przedlitawii; taki porównawczy obraz byłby koroną dzieła i podałby pożądaną sposobność do poznania różnic zachodzących pod względem sądownictwa między pojedynczymi krajami koronnymi.

Wreszcie byłoby do życzenia, aby autor wydał uzupełnienie dzieła, obejmujące ogół przepisów w zakresie sądownictwa wchodzących w ciąg roku 1884 wydanych. Od początku roku 1885 wychodzi dziennik rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości, wskutek czego uzupełnianie Zbioru Kaserera rozporządzeniami w przyszłości wydawanymi stanie się mniej potrzebnem. Dr. J. M.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Otrzymujemy sobie nadesłaną następującą

O D E Z W Ę:

Słowianie katolicy!

Czciele śś. Cyryla i Metodego!

Kiedy naród cześci wielkich mężów, którzy czynami swymi jego ducha rozbudzili, nowe tory do szczęścia i wielkości mu wytknęli i na żeglugę po burzliwej dziejów fali bezpiecznym go zaopatrzyli sterem wówczas naród ten cześć sobie samemu oddaje i wypelnia przez to powinność, której od niego nie tylko wdzięczność ale i prawo historii wymaga. Obchodząc ważne zdarzenia z życia takich mężów, wznawiamy ich pamięć i składamy dowód, żeśmy świadomi wielkości i doniosłości ich czynów i stanowiska, jakie nam te czyny w dziejach ludzkości zakreśliły.

Nadchodzi pamiętny dla nas dzień 6. kwietnia 1885, w którym dopłynie 1000-ny rok od śmierci śś. Metodego, Apostoła wiary chrześcijańskiej a założyciela oświaty między słowiańskimi ludy. Ziarno, rzucone przez niego i brata jego śś. Cyryla, dobrze się przyjęło, a gdy mąż święty przed laty tysiącem składał znużoną skroń na wieczny spoczynek, widział już bujny porost obiecujący bogate żniwo. Przez lat tysiąc cieszyli się nasi przodkowie i my dziś się cieszymy i cieszyć się będą nasi potomkowie bogatym plonem z siejby Metodego; a plon ten będzie tem obfitszy, im wierniejszymi zostaniemy duchowi, w jakim święty nasz Patron kształcił przodków naszych, przegarniając ich do katolickiego Kościoła, a tem samem do źródła prawdziwej i żywotnej cywilizacji. Duch ten wzywa nas do Welehradu, gdzie Apostoł nasz zamknął powieki; wzywa nas tam szczególnie w r. 1885, abyśmy tamże święcili pamięć największego dobroczyńcy słowiańskich plemion, abyśmy udowodnili, że łgniemy doń z taką samą miłością, jaką otaczali go przodkowie nasi. O nich opowiada życiopis śś. Metodego, że w dzień jego pogrzebu zgromadziło się niezliczone mnóstwo ludu, a odprowadzając święte zwłoki, mężczyźni i niewiasty, bogaci i ubodzy, panowie i słudzy, wdowy i sieroty, cudzoziemcy i rodacy, zdrowi i chorzy, rzewnie płakali za najlepszym pasterzem i mistrzem swoim.

I my też zbierzmy się wszyscy, bośmy częstką dziedzictwa Metodego — przybądźcie i Wy dzielni Polacy na pamiątkowy obchód

obchód r. 1885 w Welehradzie, abyśmy razem cześć oddali pamięci świętego męża, abyśmy się pokrzepili duchem, którym Apostoł nasz wiódł przodków naszych w tory dziejowe, jako szermierzy wiary, nauki i cywilizacji; abyśmy się poznali a poznawszy się, wzmocnili się wzajemną miłością i świadomością, że najdroższy dar przekazany nam przez śś. Apostołów naszych nie utracił przez całe tysiąc lat ze swej żywotności — że dar ten, z ducha pochodzący, ducha narodów słowiańskich na wieczne czasy podnosić, kształcić, posilać i uszczęśliwiać będzie; abyśmy powzięli silną nadzieję, że idea św. Cyryla i Metodego okaże dosyć siły pociągającej, aby w myśl gorących życzeń Ojca św. Leona XIII. przyspieszyć złączenie obu Kościołów Zachodu i Wschodu a tem samem tak Kościołowi jak i ludom słowiańskim, najpożądane zjednać błogosławieństwo.

Dano w Bernie r. Pańskiego 1884.

W imieniu centralnego komitetu obchodowego: Prezes JE. Egbert hr. Belcredi. Wice-prezes Ks. infuł. A. Kiofsky. Sekretarz A. Hrudicka, prof. Podskarbi W. Dr. J. Lachnit. (Następują podpisy poszczególnych wydziałów: obchodowego, literackiego i finansowego).

Zmiany uniformu urzędników państwowych. Wiener Ztg. ogłasza następujące rozporządzenie całego ministerstwa z d. 18. stycznia 1885 w sprawie zmiany istniejących przepisów o uniformach dla urzędników państwowych:

„Najj. Pan Najw. postanowieniem z d. 17 stycznia b. r. raczył zezwolić na następujące zmiany w przepisach o uniformowaniu urzędników państwowych zawartych w rozporządzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 24 sierpnia 1849 (Dz. u. p. nr. 377).

1) Wysokość stojącego kołnierza przy surducie uniformowym (paragraf 4 przepisów o uniformach) ma wynosić jednakowo dla wszystkich kategorii 4 centymetry. Rogi kołnierza mają być w przekątni miernie zaokrąglone na 1.3 centym.

2) Szerokość złotego haftu dla pierwszej kategorii (par. 5 przepisów o uniformach) ustanawia się dla kołnierzy na 3.3 centym., a dla wyłogów na 4 centymetry. Szerokość złotych bordów wynosi: w drugiej kategorii dla kołnierza 3.3 centym., a dla wyłogów 5.3 cm; w trzeciej kategorii dla kołnierzy i wyłogów jednakowo po 3.3 centym.

3) Galowe białe spodnie z białej wełnianej materji (par. 7 przepisów o uniformach) mają być zupełnie usunięte.

Natomiast w pierwszych trzech kategoriach zostają zaprowadzone spodnie z takiego samego ciemno-zielonego sukna, z jakiego sporządzone są surduty uniformowe, przyczem należy je zaopatrzyć na zewnętrznych szwach dolnych: w pierwszej kategorii złotą bortą szerokości 5.3 centym.; w drugiej kategorii dwoma złotymi bortami 2.6 centym. szerokości, a przedzielonemi teje barwy co wyłogi wypustką aksamitną mającą 3 milimetry szerokości; w trzeciej kategorii pojedynczą złotą bortą szerokości 2.6 centym. W czwartej kategorii wolno używać do gali także przepisanych pantalonów z t. z. rosyjskiego sukna.

Powyższe przepisy pedaje się z tą uwagą do publicznej wiadomości, iż wszyscy urzędnicy państwowi przy sprawianiu nowych części

uniformu mają dokładnie przestrzegać tych przepisów.

Galowych spodni z białej materji wełnianej wolno używać tylko do 31 grudnia 1885 r.

W Australji znajduje się niezbyt liczne kółko zapędzonych tam różnemi kolejami losu Polaków. Między innymi w New South Dales w maju r. b. przebywało ich dziesięciu. Utworzyli oni towarzystwo, którego zadaniem jest utrzymanie wśród uczestników cech narodowości polskiej. W tym celu towarzystwo zamierza sprowadzić sobie z Europy pisma polskie. Po między osiadłymi tam Polakami, znajduje się inżynier p. Czarliński

WADOMOŚCI URZĘDOWE.

Opróżnione posady: Ekspedjenta przy urzędzie poczt w Dobrosinie w pow. Żółkiewskim, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 17. lutego r. b (16). — Dyrektora gimnazjum IV. we Lwowie, podania do Rady szkolnej kraj. do końca lutego r. b. (17). — Jedna, względnie kilka posad inspektorów podatk., jakoteż jedna względnie kilka posad kancelistów skarb — podania do Prezydum Dyrekcji skarb. we Lwowie, do 20 lutego r. b. (19). — Kancelisty do prowadzenia ksiąg grunt przy sądzie pow. w Radomyślu, podania do Prezydum sądu obw. w Tarnowie do końca lutego r. b. (24).

Mianowania: Ryszard Wopatorni konceptista Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie, okręgowym komisarzem poczt. przy teje dyrekcji. Tomasz Długopolski, kancelistą do prowadzenia ksiąg grunt przy sądzie pow. w Ślemieniu. — Dr Juliusz Kleeberg wicesekretarz ministerjalny, starostą w Trembowli. — Praktykanci sądowi: Józef Horita, Teofil Makuch, Fryderyk Bertoni, Józef Tarnawski, Zygmunt Finkelstein, Tytus Sawczyński, Adam Arciszewski, Andromik Mogielnicki, Kazimierz Zawadil i Jan Zdzierski, auskultantami sąd. — Praktykanci sąd: Teodor Kosiński, Florjan Piel i Władysław Habi, auskultantami w okręgu wyższ. sądu kraj. w Krakowie. — Radcy skarb: Wilhelm Kochman, Dr. Emil Zubrzycki i Aleksander Warmiski, starszymi radcami skarb dla okręgu kraj. dyrekcji skarb. we Lwowie.

Wyszczególnienia: Adolf Brason prokurator państwa w Krakowie tytuł i charakter radcy wyższego s. kr. — Ferdynand Więckowski starszy radca skarb w stanie spoczynku, jako kawaler orderu żelaznej korony, stan szlachecki.

OD ADMINISTRACJI.

Ktoby nie życzył sobie odbierać pisma, raczy zwrócić otrzymane numery 1. 2. i 3. z r. b. Zatrzymujących je uważamy za Prenumeratorów i prosimy uprzejmie o rychłe nadesłanie należytości prenumeracyjnych, i ewentualnych zaległości, szczegółowo wykazanych.

NADESLANE.

Nowe Czasopismo. Dla organów administracyjnych wszelkich kategorii pożądaną będzie wiadomość, że od 1. stycznia 1885 r. wychodzi nakładem księgarni M. Perlesa w Wiedniu (I Bauernmarkt 11) nowe czasopismo pod tytułem: Centralblatt für die Verwaltungspraxis, w zeszytach miesięcznych, wydawane przez dr. Leona Gellera ze spółdzielnictwem różnych uczonych i praktyków.

Pismo to poświęcone przeważnie praktyce prawa administracyjnego, podaje judykaturę trybunału administracyjnego według materji uporządkowaną, decyzje władz centralnych, rozporządzenia i okólniki i t. d. Cena wynosi rocznie 3 zł. 50 ct. Dotąd wyszły dwa zeszyty, za styczeń i luty rb.

Jako miłego posta wiosny rozsyła znana z swej na wielkie rozmiary urządzonej uprawy nasion, firma J. C. Schmidt w Erfurcie. ładny zwój nasion, który drukiem kolorowym ozdobiony, zawiera 12 gatunków nasion najulubieńszych kwiatów. Każdy gatunek mieści się w małej kopercie, która na przodzie przedstawia odnośny kwiat drukiem kolorowym, a na odwrotnej stronie zawiera instrukcję do odpowiedniej uprawy kwiatu. Ładna ta nowość, nadająca się szczególnie na podarunki dla amatorów kwiatów, powinna liczny znaleźć odbyt, zwłaszcza że cena wraz z przesyłką pocztową wynosi za zwój li tylko 75 ct. (za cztery zwoje 2 zł 50 ct.)

„PRZYRODNIK”

dwutygodnik popularny, poświęcony sprawom przyrodniczym, jedyne pismo tego rodzaju, wychodzi 1. i 15 każdego miesiąca w Tarnowie pod redakcją prof. Zygmunta Morawskiego, już rok piąty.

Prenumerata, którą przesłać należy do drukarni J. Piska w Tarnowie, wynosi w kraju rocznie 2 zł. 70 ct., — półrocznie 1 zł. 45 ct., — kwartalnie 80 ct. Ogłoszenia 5 ct. od wiersza drobnym drukiem.

Dr. Lesław Boroński

otworzył

**kancelaryję adwokacką
W KRAKOWIE
przy ulicy Brackiej l. 1. piętro I.**

Wyszło z druku dziełko p. t.

Suplement

do ustawy sądowej dla Gal. zachodniej

wydał

Michał Koczyński,

b. prof. U. J. w Krakowie, ul. Florjańska l. 36 po cenie 1 (jeden) zlr. do nabycia u wydawcy. Suplement rzeczony zawiera wszystkie dodatki i zmiany, które nastąpiły po r. 1881 t. j. po chwili, jak autor wydał z druku ust. sąd. Galic. Suplement zastąpi tedy miejsce drugiej jej edycji poprawnej i pomnożonej.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 30 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Reklamacja nieopieczowana wolna od
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i **administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia
jedenrazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Obraz przez urzędnika. — Sądownictwo (Sprawy tabularne. [Błędne prowadzenie ksiąg gruntowych]. — Praktyka sądowa). — Administracja (Praktyka administr. — Zasady orzeczeń władz centralnych). — Sprawy kolejowe (Drogi żelazne jako regalia, skreślił J. Z. (C. d.)). — Stowarzyszenia (I. og. stow. urz. a. w. mon. — Reguły życia). — Wiadomości potoczne (Dziesięć przykazań — Pojedynek przed 200 laty. — Wozy żaglowe. — Pierwszy znany dowcip Wawrzyńca Sterne. — Środek na natrętów. — Dziwactwa wielkich ludzi. — Kontrola nad pasażerami). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia — Wyszczególnienia). — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.
O d e i n e k: Sprawa rybołówstwa w Izbie posłów Rady państwa (Sprawozdanie komisji — Ustawa).

Obraz przez urzędnika.

Rzeszów w lutym.

Przed tutejszym Sądem delegowanym miejskim w sprawach karnych rozegrała się nie dawno sprawa — która ma zasadnicze znaczenie dla urzędników publicznych w ogóle, a dla podwładnych urzędników w szczególności.

Przełożony pewnego urzędu państwowego, przyszedłszy do biura jednego ze starszych podwładnych mu urzędników w sprawie urzędowej, czynił temuż wyrzuty za niewłaściwe wykonanie polecenia, a w rozdrażnieniu wyrzekł do podwładnego — w obecności trzech innych urzędników — słowa: „pan jesteś warjat, z panem jak z warjatem mówić nie można, pan jesteś kłamca, stary kłamca, pan robisz tak jak smarkacz, na pana trzeba uważać jak na smarkacza“.

Zelżony w ten sposób podwładny urzędnik wniósł skargę o obrazę czci do tutejszego Sądu delegowanego miejskiego, a sąd skargę przyjął i rozprawę rozpiął.

Na rozprawie pełnomocnik oskarżonego zarzucił przedewszystkiem niekompetencję sądu, twierdząc, że słowna obraza przez urzędnika w urzędzie popełniona podlega jedynie dyscyplinarnemu postępowaniu władzy przełożonej.

Argumentacja pełnomocnika okarzonego w uzasadnieniu zarzutu niekompetencji sądu była mniej więcej następująca:

„Słowa istotę czynu stanowiące wyrzeczne zostały przez obwinionego, jako naczelnika urzędu, w sprawowaniu tego swego urzędu i z powodów czysto urzędowych, w biurze urzędowym, do podwładnego mu urzędnika. Według kodeksu karnego obraza słowna przez urzędnika w sprawowaniu urzędu popełniona, nie stanowi czynu podlegającego powszechnej ustawie karnej. Ustawa karna zawiera odrębne postanowienia względem przekroczeń przeciw obowiązkowi publicznego urzędu w §§. 331—334, a odrębne w §§. 393—499 względem przekroczeń popełnionych przez

osoby prywatne lub też urzędników, lecz nie podczas sprawowania ich urzędowania. Jeżeli by obraza słowna przez urzędnika w sprawowaniu urzędu popełniona przekroczenie stanowiła, to należałoby to przekroczenie, równie jak przekroczenie z § 331 ust. kar., do przekroczeń przeciw obowiązkowi publicznego urzędu, rozdz. VII. kod. kar. objętych, a nie do przekroczeń przeciw bezpieczeństwu pojedynczych osób dalszemi rozdziałami kodeksu objętych.

Ustawodawca mając na celu utrzymanie powagi urzędu publicznego, naznaczył w § 331 ust. karn. za czynne obrazy przez urzędnika w sprawowaniu urzędu popełnione mniejszą karę, niż za słowne urazy przez osoby nienrządowe popełnione — w §. 331 ust. karn. jest bowiem postanowioną kara aresztu od 3 dni do 1-go miesiąca, a w §. 491 i 492 ust. kar. kara aresztu od 1—6 miesięcy. Jeżeli by §§. 496 491 i 492 ust. karn. w danym wypadku miały zastosowanie, natenczas urzędnik dopuszczający się w sprawowaniu urzędu czynnej obrazy podlegałby mniejszej karze niż za obrazę słowną. Już z tych niekonsekwencji wynika, że §§. 496, 491 i 492 ust. kar. w danym wypadku zastosowania nie mają, a czyn obwinionemu zarzucony powszechnej ustawie karnej nie podlega.

W dawniejszej ustawie karnej z r. 1803 istnieje także przepis §. 331 obecnej ustawy w dosłownem brzmieniu, a to w §. 86; istnieje tam także postanowienie §§. 241 i 237 odpowiadające przepisom §§. 496, 491 i 492 obecnej ustawy karnej — a mimo to nie stosowano do obraz słownych przez urzędnika w sprawowaniu urzędu popełnionych, powszechnej ustawy karnej. Dowodzi to najlepiej dekret nadworny z 11 Lutego 1811, który stanowi: że urzędnikom najsurowiej zakazać należy używania słów obelżywych w czasie urzędowania. Jeżeli by zatem powszechna ustawa karna co do uraz słownych przez urzędnika w sprawowaniu urzędowania popełnianych zastosowanie miała, natenczas ów dekret nadworny byłby zbędnym — a ponieważ go wydano, był on widocznie potrzebnym. Gdy zaś tak przepis

§. 586 jak i przepisy §§. 241 i 237 dawniejszej ustawy karnej do ustawy obecnie obowiązującej w §§. 331. 486. 491 i 492 przeniesiono, a w obecnej ustawie nie ma nowego, dawną ustawą nieobjętego postanowienia co do obelg słownych przez urzędnika w urzędzie popełnionych — przeto dekret nadworny z 11. Lutego 1811, który za dawnej ustawy obowiązywał, obowiązuje także obecnie.

Także z §. 12 rozporz. z 20 kwietnia 1854 N. 96 Dz. p. p. wynika niewątpliwie, że słowne obelgi przez osoby urzędowe w urzędowaniu popełnione nie podlegają powszechnej ustawie karnej, lecz jedynie skarceniu w drodze dyscyplinarnej“.

Pomimo tych wywodów Sąd delegowany uznał się kompetentnym i uznawszy oskarżonego winnym przekroczenia z §§. 496. 491 i 492 ust. kar., skazał go w myśl §. 493 ust. karn. na karę aresztu przez 10 dni, którą równocześnie zamienił na grzywnę 50 złr. (Wyrok z 23 października 1884 L. 2603).

Wskutek odwołania się obydwóch stron od tego wyroku, Senat apelacyjny sądu obwodowego w Rzeszowie rozpoznawał tę sprawę na posiedzeniu jawnem dnia 10. stycznia b. r. i odrzuciwszy odwołanie, potwierdził wyrok 1go sędziego co do winy, zniżył jedynie karę na grzywnę 10 złr. — Co do zarzutu niewłaściwości sądu — wyrzekł Sąd apelacyjny w motywach: „że ustawa karna, względnie §. 496, obowiązuje każdego, zatem i osoby w §. 68 ust. kar. wymienione, a powołane w odwołaniu przepisy wyjątku od tej ogólnej zasady co do urzędników uzasadnić nie mogą“.

Skazany zapowiedział, że wniesie zażalenie dla obrony ustawy. X.

SĄDOWNICTWO.

Sprawy tabularne.

Błędne prowadzenie ksiąg gruntowych.

Prezydium c. k. sądu krajowego w K. wydało do swych podwładnych sądów pou-

czenie, z którego wyjmujemy niektóre nader trafne uwagi nad błędnem prowadzeniem ksiąg gruntowych.

Przedewszystkiem wytyka rzeczony re-skrypt jako powszechny grzech wszystkich prawie urzędników prowadzących księgi gruntowe, wielopisarstwo, albowiem niektórzy urzędnicy wpisują całą uchwałę sądową do księgi głównej, zamiast ograniczyć się tylko do tych słów, które są konieczne do jedrznego, treściwego i zrozumiałego określenia wpisu hipot. I tak niemal wszystkie wpisy rozpoczynają się od słów: „W skutek polecenia c. k. Sądu powiatowego w N. itd.“ Słowa te są zupełnie niepotrzebne, albowiem żaden wpis nie uskutecznia się bez zezwolenia sądu hipotecznego, a na początku każdego wpisu zamieszczoną jest liczba i data podania.

Po tym zbytecznym ustępie następuje zwykle taki sam drugi w ustępach: „oraz na zasadzie kontraktu kupna i sprzedaży (skryptu dłużnego) w mieście N. przed c. k. notar. N. N. dnia..... 188.. do L. R... zeznanego“ lub „na zasadzie aktu prywatnego z daty..... klauzulą legalizacyjną c. k. notar. N. N. dnia..... do L. R.... zaopatrzonego, po złożeniu odpisu takowego do zbioru dokumentów“. Ustęp ten ścieśnionym być winien do słów „Na zasadzie kontraktu kupna (lub skryptu dłużnego) z dnia.....“ gdyż opis kontraktu nikogo nie interesuje.

Również powszechnie używane w wpisach wyrazy, iż się intabuluje, prenotuje lub adnotuje to lub owe prawo: w stanie biernym (czynnym) realności pod L... w gm. kat..... N. N. własnej, niniejszym wykazem objętej“ zaniechane być powinny z wyjątkiem, jeżeli następuje wpis prawa własności pewnej części realności lub prawa zastawu w stanie biernym części realności, natenczas część ta musi być liczebnie oznaczona, z wzmianką do kogo ona należy; np. „wpisuje się prawo własności $\frac{1}{3}$ części niniejszej realności, dotąd N. N. własnej“, albo „wpisuje się prawo zastawu dla sumy..... z procentami 6% od 13 sierpnia 1883 i kosztami w kwocie.... złr. kr. w. a. w stanie biernym $\frac{1}{4}$ części niniejszej realności, N. N. własnej“.

Podobne wielopisarstwo owładnęło i wpisy wydzielenia pojedynczych parcel z

wykazu hipot. i nowe wykazy hipoteczne wskutek wydzielenia parcel powstające. W pierwszych powtarzane bywają zwykle daty uchwał sądowych i nazwiska sądów, opisy kontraktów, planów sytuacyjnych składanych do zbiorów map, przy wyszczególnieniu liter i koloru farb podziału itp. chociaż wzmianka w II. oddziale karty stanu posiadania w słowach: „Parcelę X. do wykazu hipotecznego L..... wydzielono“ lub „część parceli I..... w obszarze.... do wykazu hipot. L..... wydzielono“, — najzupełniej wystarcza. Praesentatum przed tą wzmianką umieszczone zaprowadzi bowiem odrazu ciekawego badacza historii wydzielenia do odnośnej uchwały dokumentów i wyimków map. Podobnie w wykazie hipotecznym wskutek wydzielenia jakiej parceli nowopowstałym zapisywanie szczegółów powstania wykazu, i to, raz na na karcie A. a drugi raz na karcie B przy pierwszym wpisie tego prawa, jest zupełnie niepotrzebnym. Fakt, iż wydzielona parcela X. wpisana została do nowego wykazu i N. N. za właściciela tejże zapisanym, tłumaczy samo istnienie wykazu a praesentatum umieszczone przed wpisem prawa własności jest już wskazówką, gdzie potrzeba szukać bliższych objaśnień. Takie samo przesycenie niepotrzebnymi słowami zachodzi także przy adnotacjach małoletności, sekwestracji i rekursów itp. które przecież w paru słowach uwidocznić można.

Z dobroczynnego przepisu §. 5. ust. hip. pozwalającego powołać się na ustępy dokumentów, dla uniknięcia wpisu rozwlekłych warunków i określeń praw hipotecznych, nie bywa robionym użytek i dlatego wiele wykazów co dopiero założonych już w zupełności zapisanych zostało.

Te są najkardynalne błędy prowadzących księgi gruntowe wspomnianym re-skryptem wytknięte, — chociaż musimy przyznać, iż jest to jeszcze bardzo mała wiazanka nieprawidłowości w naszych księgach gruntowych się znajdujących. Trudno się jednak temu wszystkiemu dziwić, gdy się zważy, iż nasze księgi gruntowe oddane zostały w ręce, które przedtem zupełnie na innem polu pracowały, — a o księgach gruntowych nawet wyobrażenia nie miały.

Praktyka sądowa.

Z dekretu dziedzictwa przyznającego pozostałość włościąską jednemu głównemu spadkobiercy z obowiązkiem spłacenia spółspadkobierców gotówką, nakaz zapłaty po myśli ces. rzp. z 21. maja 1855 r. l. 95 i rzp. min. z 18. lipca 1859 r. l. 130 dz. pr. p. na rzecz spółspadkobierców wtenczas nawet nie może być wydanym, gdy spłata pieniężna przez głównego spadkobiercę spółspadkobiercom uiścić się mającym w dekrecie dziedzictwa liczebnie jest oznaczoną.

Dekretem dziedzictwa przez sąd pow. w G. po Andruchu Ch. dn. 27 maja 1863 r. l. 624 wydanym, przyznano spadek jego, składający się z gospodarstwa włościąskiego pod l. k. 126 w Ł. położonego, inwentaryjnie na 432 złr. oszacowanego, w jednej połowie jego matce Aleksandrze Ch., zaś w drugiej połowie jego rodzeństwu tamże wymienionemu, z tym dodatkiem, że najstarszy Hawryło Ch. gospodarstwo objąć, a spółspadkobiercom ich części spadkowe spłacić ma, a mianowicie, że matce Aleksandrze Ch. tytułem tej spłaty kwotę 216 zł. wypłacić jest obowiązany.

Aleksandra Ch. wierzytelność tę swoją aktem ustępstwa notarialnie legalizowanym odstąpiła na własność synowi swemu Antoniemu Ch.

Przedkładając rzeczony dekret dziedzictwa tudzież ustępstwo w oryginałach, domagał się Antoni Ch. po myśli §. 1. a. b. rzp. min. z 18 lipca 1859 r. l. 130 dz. pr. p. wydania przeciw Hawryłowi Ch. nakazu zapłaty kwoty 216 zł. a. w. zpn., do którego to żądania sąd pow. w G. rezolucją z 30 listopada 1883. r. l. 5538 się przychylił.

Na rekurs Hawryły Ch. wyższy sąd kraj. we Lwowie decyzją z d. 3 czerwca 1884 r. l. 11390 zniósł wydany nakaz zapłaty i polecił sądowi pow. wdrożyć stosowne ustawom postępowanie;

ponieważ według §. 174 ces. pat. z 9. sierpnia 1854 r. N. 208 dz. pr. p. dekret dziedzictwa wyrażać tylko powinien stosunek w jakim spadkobiercy w spadku udział mają, — zaś w przepisach o dziedziczeniu włości postanowienie powyższe o tyle było urządzane, że spadkobierca główny spółspadko-

Sprawozdanie komisji rybackiej

*o przedłożeniu rządowem co do uregulowania rybołówstwa w wodach śródziennych. *)*

Na posiedzeniu 388. przekazano komisji rybackiej przedłożenie rządowe co do uregulowania rybołówstwa w wodach śródziennych (N. 2026 załącznik).

Komisja, chociaż nie odstępowała od zdania wypowiedzianego dawniej o takimże projekcie, wzięta jednak projekt terazniej-

szy pod dyskusję, raz dlatego, aby uczynić zadość wynurzającym z wielu stron życzeniom, a potem, że kompetencja Sejmów w projekcie tym, chociaż niezupełnie jeszcze, o wiele więcej jednak jest zawarowana, niż w dawniejszych.

Projekt niniejszy w dziesięciu paragrafach, normuje cywilną prawną stronę rybołówstwa. Znosi wolne rybołówstwo; stanowi, do kogo prawo rybackie w przyszłości ma należeć; daje poszkodowanym słuszne wynagrodzenie; orzeka o kwestji i o postępowaniu na wypadek wydzierzawiania, jakoteż o kosztach i wynagrodzeniach; normuje legalne służebności; reguluje sprawę w wypadkach wystąpienia wód z brzegów; zapewnia uwolnienie od stemplów odnośnych podań i pozostawia wszystkie inne w tej sprawie w ogóle postanowienia ustawodawstwu krajowemu.

Towarzystwa rybackie powitały ten

projekt z radością; albowiem rybackie, prawa i ustawy rybackie od dawnego czasu są przedmiotem głębokich badań rządu; chodzi tu o podźwignienie ważnej gałęzi gospodarstwa, a zadanie jest niełatwe, skoro w tem liczyć się trzeba z rezultatami nauk przyrodniczych, techniki, z zasadami ekonomii społecznej i z odrębnymi właściwościami każdego kraju.

Znikło bogactwo rybne z rzek naszych; przyczyną jest głównie bezwzględne wyląwanie, a właściwie tępienie ryb, wobec którego ludność i prawodawstwo zachowują się obojętnie.

Jeżeli usiłowania umiejętności i sztuki mają złemu zapobiedz, ustawa powinna użyć tym usiłowaniom swojej opieki. Setki tysięcy narybku, rozsadanego po wodach przez nasze towarzystwa rybackie, rokuja nadzieję, że ożywią się rzeki nasze, ale ustawy potrzeba, któraby stanowiła, kto,

*) Na posiedzeniu Izby posłów Rady państwa z d. 19 b. m. przyjęto projekt komisji, zgadzający się prawie zupełnie z projektem rządowym, jako ustawę rybacką, bez zmiany w 2 i 3 czytaniu. Podajemy tedy powyższe sprawozdanie komisji i uchwaloną ustawę, którą prawdopodobnie także Izba panów bez zmiany uchwali.

biercom ich schedy spadkowe według ich wartości spłacić ma;

ponieważ przeto dekret dziedzictwa nie jest zdolnym uzasadnić pretensję liczebnie oznaczoną, a zatem na podstawie takiego dekretu dziedzictwa, jako nie posiadającego wymogów z §. 1 rzp. min. z 18 lipca 1859 r. N. 130 dz. pr. p. nakaz zapłaty nie może być wydany;

ponieważ wreszcie okoliczność, że w przedłożonym dekrete dziedzic. bez wszelkiej podstawy ustawowej schedy spadkowe spłacić się mające liczebnie są oznaczone, nie może temuz dekretowi nadać ustawowej zdolności do wydania na jego podstawie nakazu zapłaty.

W rekursie rewizyjnym Antoni Ch zaznaczył, że §. 174 ces. pat. z 9. sierpnia 1864 r. o tem tylko stanowi, co musi być treścią dekretu dziedzictwa, nie dodaje jednak, że po nad to nic więcej w nim mieścić się nie może, a w szczególności nie wzbrania wcale, by schedy spadkowe współspadkobierców w nim liczebnie były wyrażone; że zatem taka jego treść wcale nie sprzeciwia się powyższemu przepisowi §. 174, jeżeli tylko w niej mieści się to wszystko, co według przepisu powyższego w nim mieścić się musi. Tak wydany dekret jest przeto dokumentem publicznym (gesetzmässig ausgefertigt), a zatem takim, na podstawie którego co do spłat w nim liczebnie wyrażonych nakaz zapłaty po myśli §. 1. a. rzp. min. z 18 lipca 1859 r. wydany być może i powinien.

Najwyższy Trybunał sądowy nie uwzględnił jednak tego rekursu i potwierdził decyzję sądu wyższego, uznając właściwem jej uzasadnienie.

(Orzeczn. najw. Tryb. sąd. z 23 grudnia 1884 r. l. 13002).

Uwaga Redakcji. Powyższe orzeczenie i jego uzasadnienie podajemy odnośnie do uwagi naszej zamieszczonej w poprzednim numerze przy „sprawozdaniu z 30 zebrania Towarz. prawniczego w Kosowie” przy do podanej tamże 3. rezolucji zebrania, — a podajemy je zamiast uwag jakich z naszej strony, dodając tylko, że podzielamy zdanie w rekursie rewizyjnym powyżej przytoczonym bronione.

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Ocenienie praktycznego uzdolnienia do prowadzenia przemysłu budowniczego. — Udzielenie ku temu koncesja nie może przez wyższą instancję być cofnięta.

Na podstawie poświadczenia szefa sekcji budowy państwowej kolei żelaznej Starostwo udzieliło prośbaczemu A. koncesję na prowadzenie przemysłu kamieniarskiego, przeciw czemu osiady w miejscu majster kamieniarski B. wniósł rekurs. Namiestnictwo odrzuciło ten rekurs jako niedopuszczalny, ponieważ B. nie ma prawa do rekursu, zarazem jednak koncesję z urzędu skasowało, ponieważ A. nie przedstawił przepisanej w §. 23 ust. przem. z 20 grudnia 1859 r. wykazania się z praktycznego uzdolnienia nabytego przez rzeczywiste u przemysłowca kamieniarskiego zatrudnienie, przeto decyzja Starostwa w obec braku warunków ustawowych nie ma prawnej podstawy. Ponadto Namiestnictwo równocześnie zauważyło, że szef sekcji budowy państw. kolei żel. nie był wcale uprawnionym do wydania odnośnego dowodu uzdolnienia.

Ministerstwo spr. wewn. zniósło tę decyzję, zważywszy, że żadnego nie było powodu, by stosując §. 57 noweli przemysłowej wkraczać z urzędu i cofnąć koncesję rekurnującemu na prowadzenie przemysłu kamieniarskiego udzieloną, ponieważ w tym wypadku rozchodzi się o przemysł budowniczy, więc zupełnie według postanowień ust. przem. z r. 1859 p. stopować należało, przeto też i od swobodnego ocenienia władzy koncesję nadającej zależy, osądzić, czy dostatecznem jest wykazanie się rekurnującego z praktycznego uzdolnienia nabytego przez rzeczywiste u przemysłowca kamieniarskiego zatrudnienie, jak takowe w §. 23 ust. przem. z r. 1859 jest przepisane. (Orz. Minist. spr. wewn. z 14. września 1884 r. l. 14.404 — Centr.-Bl. f. Verw. pr. str. 73 ex 1885).

Granica właściwości władz państwowych a autonomicznych do orzeczenia, czy założenie składów węgla jest dopuszczalne.

Niższe instancje odmówiły żądane przyzwolenia na założenie składów węgla. Ministerstwo spr. wewn. zniósło zaskarżone orzeczenie z powodu braku kompetencji. Albowiem

w niniejszym wypadku rozchodzi się o zamierzone przez rekurnujących zużytkowanie drzewa z własnych lasów pobranego przez zwęglenie onegoż, a zatem o przemysł uboczny, lasowogospodarczy, po myśli art. V. lit. a patentu wprowadczego do ust. przem., do którego postanowienia tej ustawy nie mają być stosowane; do orzeczenia zaś w I. inst. o dopuszczalności założenia rzeczonych składów węgla na parcelach oznaczonych, względnie na innych placach przez rekurnującego wskazać się mających powołany jest naczelnik gminy jako wykonujący wchodzącą w samoistny zakres działania gminy policję ogniową i zdrowia. (Orzeczn. min. spr. wewn. z 3. listopada 1884 r. l. 134974. — Centr.-Bl. f. Verw. pr. str. 75 ex 1885)

Właściwość władzy autonomicznej do orzeczenia o kwestji, czy grunt jaki jako grunt budowlany ma być uważanym.

W toku sporu sądowego sąd wyższy od politycznej władzy kraj. zażądał wiadomości, czy pewien grunt wywłaszczony jest parcelą budowlaną. Wskutek polecenia władzy krajowej polityczna władza powiatowa dała odpowiedź przeczącą, którą znów pierwsza na rekurs strony zniósła, zarządzając dochodzenie i wydanie ponownego orzeczenia.

Wskutek rekursu od tej decyzji wniesionego, ministerstwo spr. wewn. tak rezolucję starostwa, jak też ową część decyzji władzy krajowej, którą rezolucję starostwa z powodów merytorycznych uchylono, zniósło z urzędu, z powodu braku kompetencji, ponieważ rozstrzygnięcie kwestji, czy grunt jaki uważać należy za grunt budowlany lub nie, zwyczajnym władzom budowniczym t. j. władzom autonomicznym, nie zaś administracyjnym władzom państwowym przysłuży. O ile tedy rekurnujący chce mieć sobie wydanem świadectwo, że przestrzeń gruntu w mowie będąca za parcelę budowlaną uważać należy, odesłano go w tym względzie do organów autonomicznych. Natomiast zaś utrzymało min. w swej mocy ową część powołanej decyzji rządu kraj., którą nakazano wydanie poświadczenia, że (po myśli §-u 27 ust. budown. dla Szlązka) odnośnie do pomienionej przestrzeni gruntu istnieje zakaz budowania, względnie rezolucję starostwa, którą wydano takie poświadczenie w imieniu i z polecenia rządu krajowego, jako administracji dróg państwowych, ponieważ poświadczenie to wydano kompetentnie i takowe jest uzasad-

co, gdzie, kiedy i jak łowić ma prawo; ustawy, któreby w ścisłym zastosowaniu do okoliczności faktycznych, surowo wykonywano.

Dawniejsze ustawy, których wiele było w czasie od r. 1499 do 1771, dziś już nie wystarczają; ustawy policyjne, uchwalone w ostatnich latach w niektórych krajach austriackich dla ochrony rybactwa, także są niedostateczne.

Komisja dwie drobne tylko przedsięwzięła zmiany w projekcie rządowym, których wcale motywować nie potrzeba; zresztą zaś przyjęła go jednomyślnie.

Wnosi przeto: Wysoka Izba zechce ten projekt ustawy o uregulowaniu rybołówstwa w wodach śródlądowych wynieść do rządu ustaw. — Wiedeń 13 lutego 1885 r. Zeithammer, przewodniczący. Zatorski, sprawozdawca.

USTAWA z dnia

o uregulowaniu rybołówstwa w wodach śródlądowych.

Za zgodą obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

§. 1. Uprawnienie do swobodnego łowienia ryb z §. 382 p. ust. cyw. znosi się.

Prawo rybołówstwa w takich przestrzeniach lub płaszczyznach wodnych, w których łowienie ryb dotąd swobodnie mogło być wykonywanem, przysłuży na przyszłość:

1. w sztucznych zbiornikach wód lub wodociągach, posiadaczom takich zakładów;
2. w wodach naturalnych tym, komu ustawodawstwo krajowe takowe przyznaje.

Według tych postanowień należy także ocenić, komu przysłuży prawo rybołówstwa w nowo powstających zbiornikach lub wodociągach.

§. 2. Gdy przez zniesienie wolnego łowienia ryb zawodowy zarobek rybaka doznaje uszczuplenia, służy temuz wobec tego, komu prawo rybołówstwa w wodzie rybnej, przedtem wolnej, przypada, prawo domagania się słusznego wynagrodzenia.

Blizsze w tym względzie postanowienia wydaje ustawodawstwo krajowe.

§. 3. Gdy na podstawie uregulowania przez ustawę krajową rybołówstwa w wodach śródlądowych nastąpić ma wydzierzawienie wody rybnej na rachunek kilku do łowienia ryb uprawnionych i rozdzielenie między nich ceny dzierzawnej, natenczas w braku porozumienia się samychże interesowanych pod względem tego rozdziału, polityczna władza powiatowa jest powołana, na żądanie dzierzawcy lub jednego z uprawnionych do łowienia ryb, usiłować doprowadzenie porozumienia do skutku.

Jeżeli takowe się nie uda, dzierzawca

nione w stosunkach faktycznych (w związku z przepisami § u 27 ust. bdown. dla Szląska). (Orzec. min. spr. wewn. z 13. paździer nika 1884 r. l. 14773. — Zft. f. Verw. N. 2 ex 1885).

Okoliczności przy potwierdzeniu wydzie rzawień polowania rozstrzygające.

Ministerstwo rolnictwa widzi się spowo dowanym zwrócić uwagę, że przy decyzji co do zastrzeżonego władzy politycznej zatwier dzenia aktu licytacji na wydzierzawienie polo wania, ani nie jest jedynie rozstrzygającą wysokość uzyskanego czynszu dzierzawnego, ani też przy rozpoznaniu czy dzierzawca jest odpowiednim, li tylko na przepisie §-u 3 rzp. min. z 15 grudnia 1852 r. N. 253 Dz. pr. p. ograniczyć się nie należy; lecz że raczej nie zależnie od tego, akt licytacji pod względem korzyści, jakie zeń dla sprawy polowania w ogóle płyną, według swobodnego uznania (§. 4.) badać i li tylko taką osobistość do dzierzawy polowania dopnieć należy, która wszelkie dla prowadze nia polowania podaje rękojmię. Gdyby takiego rodzaju korzystne wydzierzawienie nie dało się zaraz osiągnąć, należy względem tymczaso wego wykonywania polowania po myśli §. 5. pow. rzp. odpowiednie wydać zarządzenie prowizoryczne. (Orzec. min. rolnictwa z 22. września 1884 r. l. 8697 — Zft. f. Verw. N. 1 ex 1885.)

Zasady orzeczeń władz centralnych.

29. [Do §. 4. l. 3. styryjskiej (§. 4. l. 5. galic.) ord. wyborcz.]. Gdy jaki głos wy borczy w spisie wyborców gminnych na spad kobierców jest zapisany, musi pełnomocnictwo do wykonania prawa wyborczego przez tychże spadkobierców być wystawione, lub też przy miot tego który wystawia pełnomocnictwo, ja ko jedynego spadkobiercy przed komisją wybor czą być wykazany. Pełnomocnictwa do wyboru wyrażnie muszą opiewać na wykonanie prawa wyborczego. (Orz. Tryb. administ. z 24 maja 1884 r. l. 1104. — Budw. N. 2142).

30. [Do §§. 21 i 22 czeskiej (także galic.) ust. gmin.]. Częściowe unieważnienie wyboru nie sprzeciwia się przepisom ustawy, gdy z natury rzeczy uznanie nieważności pewnego postępowania urzędowego nie dalej sięga, niż powód nieważności onegoż, to jest, zasze

w niem wady, tego wymagają. Według §. 22 ust. 4. czeskiej (§. 22 ust. 3 galic.) ust. gm. dozwolone jest częściowe odnowienie wyboru lub wybór uzupełniający także w jednym cie le wyborczem. Namiestnictwo (w Pradze) było tedy uprawnionem, zarządzić nowe, względnie, uzupełniające wybory tylko w miejsce tych wybranych, co do których zachodził powód nieważności wyboru. (Orz. Tryb. admin. z 8. maja 1884 r. l. 1003. — Budw. 2120)

31. [Do §§. 3 i 25 morawsk. (także galic.) ust. gm. i §. 29 mor. (§. 27. gal.) ord. wyb. gm.]. Gdy osoba wybrana do wydziału (rady) gm. po wyborze jednak, przed ukonsytnowaniem się nowo wybranej reprezentacji gminnej, straci prawo obieralności, wstępuje w jej miejsce jako członek wydziału (rady), zastępcą, nie zaś ten, kto w odnośnem cie le wyborczem po ustępującym najwięcej głosów otrzymał. (Orz. Tryb. admin. z 5 czerwca 1884 l. 1176. — Budw. 2156).

32. [Do §§. 17. 31. 33. istryjsk. (§§. 16. 30 31. galic.) ord. wyb. gm.]. Zaniechanie ogło szenia ogólnego wyniku wyborów w ciałach wyborczych przedsięwziętych nie wywiera żadnego wpływu na ważność wyboru już prze prowadzonego, gdy ogłoszenie ma tylko zna czenie pod względem rozpoczęcia terminu do zarzutów przeciw postępowaniu przy wyborach (§§. 31 i 33. istr., §§. 30 i 31 gal. ord. wyb. gm.). Zwłoka w załatwieniu reklamacji i spo wodowane tem naruszenie postanowienia usta wy, że na tydzień przed wyborem w spisie wyborców żadna już zmiana nie może być przed sięwzięta, powoduje nieważność wyborów do wydziału (rady) gm. (§. 17. istr., §. 16. gal. ord. wyb. gm.). — Orz. Tryb. adm. z 18. czerwca 1884 r. l. 1106. — Budw. 2175).

33. Kwestję formalną uprawnienia minister stwa, względnie rządu kraj. do zniesienia de cyzji starostwa, którą strona za ostatecznie rozstrzygającą uważała, należy osądzić ze stanowiska zgodności z ustawą, a w razie za żalenia Trybunał adm. ma ją rozpoznąć. (Orz. Tryb. adm. z 9. maja 1884 r. l. 965. — Budw. 2122).

34. Koszta administracyjne, które z jakiego kolwiek powodu od stron nie mogą być ścia gnięte, przypadają na fundusz tej władzy, która była obowiązana do wyłożenia tych kosztów. (Orz. Tryb. adm. z 30 kwietnia 1884 r. 843. — Budw. 2110).

35. Gdy w postęp. administr. rekurs po pro stu li tylko odrzucono, strona rekurująca jest uprawnioną przypuścić, że rekurowane orze

czenie co do całej swej treści utrzymanem zostało. (Orz. Tryb. adm. z 7. maja 1884 r. l. 787. — Budw. 2118.)

36. [Do ust. propinac. z 30. grudnia 1875 r. N. 55. dz. u. kr. z r. 1877]. Komu wynagro dzenie za prawo propinacji prawomocnie przyznano, czyje tedy prawo propinacji już jest uznane, temu nie można zaprzeczyć dalszego w §. 4. gal. ust. o znies. prop. urzędowego prawa, domagania się wyszynku rzeczowego. Gdy §. 4. pow. ust. nie urząda żadnego sa moistnego prawa uprawnionych do propinacji, któreby samo przez się istnieć mogło, lecz oznacza tylko jedną z form wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji, tak, że do tego wynagrodzenia, będącego według §. 5. pow. ust. przedewszystkiem prawem do pewnej sumy pieniężnej, przybywa jeszcze prawo wyszynku realnego, przeto po myśli ustawy oddzielna rozprawa co do tych dwu form wynagrodzenia nie jest dopuszczalna. (Orzec. Tryb. admin. z 19. czerwca 1884 r. l. 1319. — Budw. 5176).

37. Majetnościom, które w dniu wejścia w życie gal. ust. o znies. prop. wprawdzie według części fizycznie oddzielonych były przedmiotem aktów tabularnych, lecz wspólne ciało tabularne stanowiły, jedno tylko rzeczowe prawo wyszynku może być przyznane. Albowiem §. 4. pow. ust. rzeczowe prawo wyszynku tamże urzędzone wyraźnie li tylko właścicielowi takiego ma jątku przyznaje, które osobne ciało tabularne stanowi; to zaś tylko tak da się tłumaczyć, że ustawa formalny stan tabularny za roztrzy gający uważa. Inaczej bowiem nie tylko żadnego nie miałoby w ustawie znaczenia dolożenie owego zdania środkowego, „które osobne ciało tabularne stanowi“, lecz musiałaby była ustawa dodać, jak dalece i w jakich granicach nzwzględ niać chce fizyczny podział części dóbr, od mienny od formalnego stanu tabularnego, gdy przecież widocznie nie można przypuścić, by ustawa przy rozdrabnianiu takich ciał tabular nego na dowolnej wielkości części fizyczne przy znać była chciała także dowolnie wielką ilość rzeczowych praw wyszynku. (Orzec. Tryb. admin. z 19. czerwca 1884 r. l. 1395. — Budw. 2176).

38. Ustawa z dnia 30. grudnia 1875 r. nie robi różnicy między prawem propinacji w Ga licji, a owem w okręgu Krakowskim; nie może przeto w okręgu Krakowskim odmienne zachodzić postępowanie przy udzielaniu koncesji na wyszynk słodzonych napojów wysokowych, chociaż rozporz. senackie z d. 6. marca 1843 r. l. 1863 dla h. W. M. Krakowa i J. O. wydane

czynsz dzierzawny, o ile spór powstały onegoż dotyczy, aż do ukończenia sporu, złoży w terminie zapłaty u sądu I. inst. do rozstrzygnięcia sporu rzeczowo właściwego, w siedzibie politycznej władzy powiatowej istniejącego.

Sąd po wysłuchaniu interesowanych oznaczy kwestję, które przed wydaniem złożonych pieniędzy uprawnionym mają być rozstrzygnięte, oznaczy strony, które w spo rach prowadzić się mających jako powodowie wystąpić mają, i wyznaczy termin do wyniesienia pozwów. Zaniedbanie terminu do pozwu ma ten skutek, że strona zaniedbu jąca go nie może już żadnych stawiać trudności w wydaniu spornej kwoty swym przeciwnikom.

Sędzia przy rozstrzygnięciu według po wyższego postanowienia wydać się mającym, jak też przy załatwieniu wdrożonych sporów, nie jest związany ustawowymi prawidłami

dowodowemi, chociażby spory te nie pod legały postępowaniu dla spraw drobnost kowych według ustawy z 26 kwietnia 1873 r. (N. 66 dz. pr. p.); rozstrzygać on będzie według swego swobodnego przekonania, jak ie powziął na podstawie sumiennego ba dania przedstawionych środków dowo dowych.

§. 4. Gdy na podstawie postanowienia ustawy krajowej, mającej na celu uregu lowanie rybołówstwa w wodach śródziennych, władza administracyjna jest powołana do orzeczenia o kosztach i odszkodowaniach, albo o datkach na koszt i odszkodowania wówczas w braku porozumienia się stron, oznaczy ona w orzeczeniu swem zarazem termin, wśród którego niezadowolający się orzeczeniem na drogę prawa się udać i o tem jej donieść mają.

Termin ten nie może być krótszym, jak dni 30 od doręczenia rozstrzygnięcia

Odwolanie się do wyższej instancji po litycznej od orzeczenia przez pierwszą in stancję w powyższych sprawach wydanego i od ustanowionego terminu, nie ma miejsca.

Wydane orzeczenie może być wyko nanem, jak skoro zaniedbano termin do udania się na drogę prawa ustanowiony. W razie udania się na drogę prawa do sporu tego stosować należy postanowienie w ustępie końcowym §-u 3. zawarte.

§. 5. Rybakom i ich pomocnikom wolno dla wykonywania rybołówstwa wstępować na cudze grunta i przymocowywać na nich narzędzia łowcze, z zachowaniem odpowiednie dla uniknienia możliwych uszkodzeń ostrożności, jak też za wynagrodzeniem szkody, jakaby wyrządzili.

Jednakże pozwolenie tutaj dane nie odnosi się do owych gruntów, które jako przynależność budynków mieszkalnych, go spodarczych, fabrycznych lub innych, razem

udzielenie takiej koncesji czyni zależnym od zezwolenia osoby uprawnionej do propinacji. W Galicji słodzone napoje spirytusowe nie są przedmiotem regalu propinacyjnego, a wyszynk takich napojów li tylko od odnośnej koncesji przemysłowej jest zależnym. Gdy zaś przeciw udzieleniu takiej koncesji żadnych ze stanowiska prawa propinacji nie podnoszono trudności, a według postanowień ustawy z 23. czerwca 1881 r. N 62 dz. pr. p., która jedynie pod tym względem rozstrzyga, przyzwolenie uprawnionego do propinacji na udzielenie koncesji nie jest potrzebnem, przeto zażalenie przeciw udzieleniu koncesji wniesione odrzucić należało. (Orzec. Tryb. admin. z 9 maja 1884 r. l. 991. — Budw. 2123).

SPRAWY KOLEJOWE.

Drogi żelazne jako regalia

skreślił J. Z.

(Dokończenie)

Ściśle rzecz biorąc drogi żel. są regale, którego nie zrzekają się poszczególne państwa bynajmniej udzielając koncesję na prywatną drogę żel., a zapatrywać się raczej należy na kwestję tę w ten sposób, iż państwo wydzierżawia użytkowanie prywatnego mu regale na czas pewien, oznaczając jako dzierżawne kwotę potrzebną do wybudowania drogi żel., która też z tego powodu, po upływie czasu dzierżawy przechodzi na rzecz skarbu publicznego.

I nie może być inaczej; — instytucje o tak wielkiej doniosłości na ekonomiczny rozwój kraju, instytucje, od których w razie wojny zawisł często kroc jej wynik, nie mogą nad rzeczywistą potrzebę pozostawiać w ręku prywatnych spółek akcyjnych, złożonych częstokroć z obcokrajowców, którym obojętny jest los państwa; muszą one być, jeśli nie monopolem, to regale, a

z tymi są ogrodzone, jak też do innych gruntów, które murem, oparkaniem lub innymi stałymi przyrządami od przystępu obcych wogóle są zamknięte.

§. 6. Przy odpływie powodzi uprawnionemu do rybołówstwa łowienie ryb także po za swoją wodą rybną, w wodach wzdłuż tejże na cudzym gruncie nagromadzonych przysłuża, z zachowaniem odpowiednich dla uniknięcia uszkodzeń ostrożności i za zwrotem szkody wypadkowo zrzadzonej; natomiast właściciele gruntów mają prawo przyswoić sobie ryby, jakie po odpływie powodzi wśród ich gruntu pozostają. Nie wolno właścicielom gruntów urządzać przyrządów mających na celu uniemożliwienie rybnemu powrotu do koryta wody.

§. 7. Do zarzutów uprawnionych do rybołówstwa przeciw wykonywaniu innych praw używania wody, które przepisem §-u 19 ustawy wodnej z 30 maja 1869 r. N. 93

z tego ich charakteru wypływa właśnie, iż nawet w czasie wydzierżawienia rzeczzonego regale państwo rezerwuje sobie dosyć znaczne na odnośne przedsiębiorstwo wpływy; i tak oznacza rząd kierunek drogi żel., zastrzega sobie dla innych instytucji państwowych n. p. poczt, telegrafów, armii, etc. pewne korzyści, nadzoruje dotyczące przedsiębiorstwa w wykonywaniu przysługujących im praw, ustanawia w zasadzie wysokość taryfy, czuwa nad bezpieczeństwem ruchu i t. d.

Skoro nikomu nie przychodzi na myśl odmawiać państwu pretensji do praw rzeczonych, przyznać należy, iż drogi żel. zaliczyć wypada do regaliów.

Jeśli zaś i wyż. wyłączone argumentacje nie są dostatecznymi dla wykazania, iż drogi żel. z natury rzeczy są regalami, toć okoliczność, iż prywatne drogi żel. po największej części nie przychodzą do skutku bez czynnej pomocy państwa, i to nie jedynie pomocy moralnej, lecz z odwołaniem się do kasy rządowej, do ofiarności obywateli, — okazuje jasno, że instytucje przychodzące do skutku za pomocą państwa, za pomocą ogółu obywateli, służyć muszą ogółowi, winne być jedynie źródłem dochodów państwowych, czy to bezpośrednio, czyli też w przyszłości. Z tych tedy powodów i tak zwane prywatne drogi żel. powstałe za pomocą państwa, są tylko fikcyjnie własnością prywatną, w rzeczy samej zaś jedynie prawem dzierżawy, ściśle określony czas trwającej.

A ofiarność skarbu publicznego, względnie obywateli państwa, w przyszłości do skutku prywatnych dróg żel., w rozmaity objawia się sposób.

I tak gwarantuje państwo pewne odsetki od kapitału włożonego w przedsiębiorstwo, lub obejmuje pewną ilość

Dz. pr. p. są wykluczone, nie należą takie zarzuty, które zmierzają do zapobieżenia zanieczyszczeniom wód rybnych, do założenia przystawek i sadzawek rybnych, i do uregulowania osuszenia wodociągów, w sposób rybołówstwu jak najmniej szkodliwy, o ile do zarzutów takich można się przychylić bez spowodowania znacznego utrudnienia w innem używaniu wody.

Szczegółowe przepisy o dopuszczalnych według tego pretensjach uprawnionych do rybołówstwa wydaje ustawodawstwo krajowe.

§. 8. Wszelkie podania, protokoły, załączenia, dokumenty prawne i oświadczenia, w toku rozpraw o pretensje do odszkodowania, na podstawie §. 2. roszczone, tudzież w postępowaniu względem utworzenia rewirów rybołowczych i względem wykupu praw rybołowczych, o ile ustawodawstwo krajowe przy uregulowaniu rybołówstwa w wodach śródlądowych przepisacby miało

akcyj, udziela zaliczki bezprocentowe w czasie budowy, lub też wspiera towarzystwa akcyjne rocznie pewnym bezzwrotnym zasiłkiem.

Bez tych lub podobnych środków pomocy przysłała mało która z dróg żel. na kontynencie Europy do skutku, a sam fakt ten wskazuje, iż instytucja oparta przeważnie na powadze i kredycie państwa, prywatną być nie powinna.

Jeśli by i dotychczasowe argumentacje nie były dostatecznie przekonywującymi, to niech mi wolno powiedzieć, iż dowodu regale upatruję już bez wszelkich powyższych wyłączeń jedynie we fackie, że przyjdzie do skutku jakiegokolwiek drogi żel. bez naruszenia najistotniejszego i najbardziej społeczeństwo podtrzymującego prawa, tj. bez naruszenia prawa własności, jest niemożliwym; bez prawa wyłączenia nie masz drogi żel. — skoro zaś władza prawodawcza naruszyć musiała ową najistotniejszą podwalinę egzystencji społecznej, nie mogła tego żadną miarą uczynić dla celów prywatnych, dla przedsiębiorstw i spółek akcyjnych; — lecz kierowała się pobudką wyższą, i uczyniła to jedynie w tym celu, by drogi żel. przyszły w ogóle do skutku, uczyniła to, wychodząc bezprzecnie z założenia, iż drogi żel. są i muszą być własnością państwa i państwu jedynie przynosić korzyści, iż są regale, które na czas koncesję zastrzeżony wydzierżawić potrzeba z konieczności, a czasem tym trwania dzierżawy, to ściśle określony period przywileju, wynagrodzeniem zaś za użytkowanie dzierżawy, to wybudowanie drogi żel., która tedy trybem naturalnym po zgasnięciu przywileju, względnie po upływie czasu dzierżawy, przechodzi na rzecz państwa.

Podnoszą się częstokroć głosy przyznające państwu wprawdzie regale kolejowe, lecz twierdzące równocześnie,

łączenie wód rybnych w rewiry, względnie wykupno praw rybołowczych, są wolne od stempli, jeżeli z aktów tych inny nie będzie robiony użytek.

Nabycia praw rybołowczych, wynikające z postanowień §. 1. i z ewentualnego wykupu praw rybołowczych, są wolne od opłat rządowych.

§. 9. Ustawa ta w każdym z poszczególnych królestw i krajów wejdzie w życie równocześnie z ustawą krajową regulującą rybołówstwo w wodach śródlądowych.

Postanowienie, jakie ustawa krajowa wyda pod względem zwierząt wodnych do rybołówstwa należących, jest obowiązującym także pod względem zastosowania postanowień niniejszej ustawy.

§. 10. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i skarbu.

iz państwo z regale tego w ten jedynie sposób użytkować winno, by takowe było zawsze wydzierzawione, czyli innemi słowy, by państwo nie administrowało nigdy dróg żelaznych, lecz gwarantując sobie prawo własności, nadzoru, i pewnych dochodów, administrację wydzierzawiło spółkom prywatnym.

Na poparcie tego żądania podnoszą, iż państwowa administracja wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych znacznie jest droższą jak administracja prywatna, iż państwo buduje i administruje drogi żel. i gorzej i drożej, aniżeli spółki akcyjne; — jednakowoż tak nie jest, albo przynajmniej nie tak być musi.

Wykonanie i kierownictwo mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych jest w każdym razie tańszem w ręku prywatnych; — skoro zaś przedsiębiorstwo tak znaczne nabiera rozmiary, iż licznej bardzo ilości urzędników potrzebuje, różnica ta zaciera się zupełnie; i spółki kolejowe i państwo potrzebują dla konserwacji i administracji dróg żel. licznej ilości urzędników, którzy w jednym wypadku mogą być równie zdolnymi lub nie, równie prawego charakteru lub nie; co więcej, państwo, wskutek większej powagi, jaką posiadają urzędnicy rządowi, może mieć lepsze siły urzędnicze za tańszą cenę, aniżeli spółki kolejowe, a w Niemczech, gdzie państwo nie tylko własne koleje, lecz częstokroć bardzo i drogi prywatne administruje, okazało się jawnie, iż obok wzorowo administrowanych dróg państwowych, istnieją koleje prywatne źle administrowane. Czy u nas w Austrii tak samo będzie, niedługi czas okaże.

Zarzut, jakoby biurokracizm urzędniczy stał na zawadzie korzystnemu i należytemu kierownictwu dróg żel., jakoby drogi żel. nie wedle formułek biurokratycznych, lecz na zasadzie bardziej kupieckiej administrowane być miały, jest w pewnej części słusznym, jakkolwiek wcale nie widzimy potrzeby, by państwowe kierownictwo dróg żel. koniecznie musiało być zespolone z biurokracyzmem; co dotyczy zaś administracji wedle zasad kupieckich, to sądzę, iż takie ważne instytucje publiczne administrować należy bardziej wedle zasad politycznych.

Zwolennicy prywatnej administracji dróg żel. podnoszą dalej, iż państwo buduje lub nabywa drogi żel. kapitałem, który jest częścią podatków płaconych przez obywateli państwa, lub też za pomocą kredytu, który podstawę swą nie w prywatnym majątku obywateli, lecz w wysokości przez nich uiszczanego podatku mieć winien. Dochodów państwa używać należy bez kwe-

stji w taki sposób, by wszyscy obywatele państwa w równej z nich mierze korzystali, nie zaś tak, by jedni brali udział w tych korzyściach, drudzy zaś nie.

Budując drogi żel., wywodzą dalej, wkłada państwo kapitały w instytucje przynoszące przeważnie pewnym jedynie okolicom lub prowincjom korzyści, z uszczerbkiem dla innych, a krzywdą ta staje się tem większą, skoro z góry spodziewać się nie można, by dotycząca kolej dostatecznie się opłacała, i budowa jej jedynie dla tego przychodzi do skutku, by podnieść produkcję i przemysł dotyczącej okolicy. Skoro państwo spuszcza raz z oczu zasadę należytego rentowania się drogi żel., każda miejscowość żądać może budowy kolei z funduszy państwowych, a ponieważ to jest niemożliwem, więc wniosek: państwo krzywdzi jednych obywateli na korzyść drugich.

Argument ten nie ma należytej podstawy; jeśli bowiem użyć go chcemy w obec dróg żelaznych, zastosować by go należało do wszelkich instytucyj państwowych, a więc do wszelkich zakładów naukowych, dalej do regulacyj rzek, do melioracyj i t. d.

Podnieść również należy, iż z wrostem produkcji i dobrobytu okolic posiadających koleje, wzmagają się podatki, a tak wydatek łożony na kolej wraca w innej formie do skarbu państwa.

Jeżeliby zaś państwo istotną popełniało niesprawiedliwość budując i kupując drogi żel., toć czyni niesprawiedliwość tem oczywistszą, skoro popiera prywatne akcyjne towarzystwa kolejowe, gdyż wydając grosz publiczny celem przyjscia do skutku dróg żelaznych, możliwe ztąd zyski odstępuje ze stratą skarbu publicznego spółkom akcyjnym.

Że państwo administrując drogi żelazne, posiada równocześnie prawo nadzoru, iż ztąd powstać mogą kolizje, a państwo we własnej sprawie wyrokować będzie, to mniemam, iż kolizje, któreby nawet w takim razie powstać mogły, ani byłyby wielkiej doniosłości, ani też wyjątkowe na polu spraw kolejowych, gdyż i obecnie państwo w sporach z własnymi urzędnikami, wyrokuje bądź jako sąd cywilny, bądź jako trybunał administracyjny.

Powiadają dalej, iż rząd jako organ wykonawczy państwa dość wiele posiada władzy obecnie, a nie ma potrzeby wzmacniania tej władzy oddaniem w ręce jego dróg żelaznych, a tem samem dobrobytu całych prowincyj, całego państwa; lecz skoro drogi żelazne są rzeczywiście taką potęgą, toć lepiej, by po-

tęga ta spoczywała w ręku państwa, a względnie rządu, który częściowo dostępnym być musi wpływowi konstytucyjnym, aniżeli spółek akcyjnych, które bądź co bądź są instytucją prywatną na zyski obliczoną.

Drogi żel. są bezprzecnie najważniejszymi instytucjami komunikacyjnymi; są one w całym tego słowa znaczeniu rzeczą publiczną jak drogi krajowe, poczty, telegrafy, a tem samem winne być w ręku państwa; państwo jedynie może bez wszelkich ubocznych celów, bez względów na zyski, kierować się li dobrem publicznem, a ściśły drog żel. związek z urządzeniami pocztowymi, policyjnymi, telegraficznymi i wojskowymi państwa, przemawia za państwową administracją dróg żelaznych.

Jeden zaś dosyć ważny argument przemawia przeciw budowie lub nabywaniu w drodze kupna dróg żel. przez państwo, a to mianowicie ten, iż z powodu nader wielkich wydatków, jakie pociąga za sobą budowa lub kupno dróg żelaznych, rośnie dług państwa do wysokości niepospolitej. W prawdzie kapitał włożony w drogi żel. daje odsetki, które powiększają się z wrastającym ruchem transportowym, i w czasach zwyczajnych dług taki nie tylko nie jest ciężarem, lecz przeciwnie może być źródłem dochodów; wszelako zaprzeczyć się nie da, iż spotęgowana w ten sposób ogólna cyfra długu państwowego, osłabia znacznie kredyt państwa, a możliwy zastój handlowy i przemysłowy lub zmniejszenie transportu w skutek budowy nowych dróg żelaznych może mieć ten skutek, iż kapitał włożony w koleje, nie niesie wcale odsetek, iż dochody ledwie wystarczają na pokrycie kosztów konserwacji i administracji, a zapatrując się jedynie z podobnego ciasnego punktu widzenia, niektóre drogi żelazne stałyby się mogły nowym ciężarem publicznym, gniotącym barki tak już dostatecznie opodatkowanych obywateli państwa.

Myśl podobna ostudzić mogłaby częściowo zapal do państwowych dróg żelaznych, lecz łagodzi ją znacznie ta okoliczność, iż podobny wypadek dotknąć może również prywatne drogi żelazne, a skoro odsetki od kapitału, który reprezentują, są przez państwo poręczane, niedobór również z dochodów skarbu publicznego pokrytym być musi z utratą dochodu lat pomyślnych.

Lecz mimo to nie przemawiam za koniecznem nabywaniem dróg żel. przez państwo, skoro kupno podobne na bardzo wielkie skarb publiczny naraża wydatki; przemawiam wszelako z całą stanowczością za tem, by drogi żela-

zne, które tanio przez państwo nabytemi być mogą, również owe drogi, które po zgasnięciu przywileju przechodzą samem prawem na rzecz skarbu publicznego, pozostały w ręku państwa, by państwo niemi administrowało i czyniło wreszcie w całej rozciągłości użytek z §. 2-go ustawy o gwarancji państwowej z dnia 14. grudnia 1877. Dz. u. p. N. 112. przyznającego państwu prawo, objęcia administracji owych dróg żelaznych, które z gwarancji państwowej korzystają.

Czas już pozbycia się niepotrzebnych sentymentalności, czas, by wytknięto sobie co dytyczy przyszłości dróg żel. cel jasny, i dążono do takiego bez środków gwałtownych, lecz ze spokojem i stanowczością, mając jedynie dobro publiczne na celu, czas do otwartego wyznania, iż drogi żelazne zaliczyć należy niewątpliwie do regaliów.

W ten sposób powoli wprowadzie, ale bez większych ofiar wszystkie drogi żelazne przejdą w ręce państwa, a służąc ogółowi będą równocześnie znacznym źródłem dochodów skarbu publicznego; — cel wprowadzie daleko wytknięty, lecz nie idealny, a pierwszy krok ku jego zrealizowaniu, to zajęcie północnej drogi żel. Cesarza Ferdynanda i połączenie z wszystkimi dotychczasowymi kolejami, świetnie zainaugurowałby nową erę kolejową w Austrii.

Jakkolwiek bowiem nie jest nam obcą różnica zachodząca pomiędzy koncesją rzeczzonej drogi żel. a koncesjami innych dróg żel., zapominać nie należy, iż przywilej towarzystwa drogi żel. cesarza Ferdynanda gaśnie w roku 1886, a jakkolwiek towarzystwo zostaje właścicielem toru kolejowego, budynków etc., toć rzeczy te bez przywileju prowadzenia dalej przedsiębiorstwa są stosunkowo nie wielkiej wartości i bez znacznych ofiar cała kolej na rzecz skarbu publicznego nabytą by być mogła.

STOWARZYSZENIA.

I. og. stowarz. urzędników a. w monarchji. W miesiącu styczniu 1885 r. było łącznie z pozostałymi do załatwienia z grudnia r. z. wnioskami asekuracyjnymi, 830 wniosków na złr. 908.814 kapitału i złr. 12.770 rent. Z tych przyjęto 468 na 537.350 złr. kapitału i 3920 złr. rent. — Stan ogólny działu ubezpieczeń życiowych przedstawiał 31. stycznia r. b. 45.028 polic, na sumę 43.619.160 złr. kapitału i 188.323 złr. rent. — W skutek zaszłych wypadków śmierci w miesiącu styczniu zgłosiło 35 polic z których 26.110 złr.

kapitału i 300 złr. rent do zapłaty przypadło. — Premje w styczniu zapadły wynosiły sumę 206.798 złr.

Reguły życia. Zarząd centralny Stowarzyszenia urzędników w Wiedniu rozsyła na żądanie każdemu franko i bezpłatnie wydane przez jeneralnego sekretarza tego stowarz. p. Mazal pismo drukowe (w formie tabeli) pod tyt. „Lebensregeln“. Zawiera ono 33 zdania, obejmujące reguły życia, rzeczywiście prawdziwe i ważne, które możnaby nazwać zasadami życia rozumnego, a których zastosowanie każdemu żywo zalecić należy. Zasługują one ze wszech miar, by w jak najszerszych kołach były znane i przestrzegane.

Zamówić je można u centr. zarządu stow. urz. w Wiedniu (IX. Kolingasse 17) za pomocą kart korespondencyjnych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Dziesięć przykazań w formie rad podaje jeden z amerykańskich dzienników swoim czytelnikom. Rady te polecamy jako bardzo praktyczne. 1) Jeśli masz co donieść redakcji dziennika, uczyn to zaraz, to bowiem, co jest nowością w chwili, gdy o tem myślisz, za godzinę może już nią nie być. 2) Wyrażaj się krótko, przez co oszczędzisz czasu czytającemu i sobie. Przyjmij za zasadę opisywać tylko fakty bez frazesów i refleksyj. 3) Wyrażaj się jasno, pisz wyraźnie szczególnie nazwiska i cyfry. 4) Nie pisz „wczoraj“ lub „dzisiaj“, ale oznacz datę kalendarzową. 5) Róń więcej punktów, aniżeli przecinków, ale nie zapominać o jednych i drugich. 6) Nie poprawiaj nigdy nazwiska lub cyfry, przekreśl je, a raczej napisz u góry lub na boku po raz drugi. 7) Rzecz główna: nie pisz nigdy, przynigdy, na obydwóch stronach papieru. Sto wierszy na jednej stronie można łatwo rozciąć i rozdzielić pomiędzy kilku zecerów, napisane zaś na obu stronach absorbują na dłuższy czas jednego. Ztąd pochodzi, że komunikat taki często musi być odłożony na później, lub zupełnie pominięty. 8) Co piszesz, podpisz imieniem i nazwiskiem. Należy mieć odwagę wypowiedziania przekonań własnych. 9) Podaj twój adres i bądź zupełnie spokojny, nazwisko bowiem korespondenta, jeżeli sobie tego życzy, zachowane bywa w największej tajemnicy. 10) Przeczytaj jeszcze raz coś napisał, zanim odesłesz; jeżeli ci się nie spodoba, rzuć do kosza.

Pojedynek przed 200 laty. Za panowania króla Gustawa Adolfa bardzo był się rozpowszechnił w wojsku szwedzkim szal pojedynkowania się. Król, surowo przestrzegający karności wojskowej, jak bardzo cenil męstwo osobiste w walce z nieprzyjacielem kraju, tak bardzo znów potępiał pojedynki, jako narażanie życia dla osobistych, nieraz nader błahych powodów, a nadto jako zasadom wiary chrześcijańskiej przeciwne. Zakazał tedy pojedynków pod karą śmierci. W jakiś czas po wydaniu tego zakazu dwaj oficerowie, odznaczający się pełnieniem obowiązków, posprzeczcali się do pewnego stopnia, że tylko w użyciu szpad upatrywali jedyny możliwy sposób zakończenia sprawy. Ale wobec zakazu królewskiego nie chcieli się wyłamywać z karbu wojskowej kar-

ności i subordynacji; postanowili więc prosić króla o pozwolenie odbycia pojedynku. Gustaw Adolf zrazu niechętnie przyjął prośbę; ale po chwili namysłu, uczynił jej zadość: chciał bowiem skorzystać ze sposobności, aby użyć środka, po którym się spodziewał, iż położy tamę chęci mordowania się byle o co. Polecił przeto wiadomością petentów, iż osobiście będzie świadkiem ich rozprawy, na którą czas i miejsce wyznaczył. Na oznaczoną godzinę stanęli przeciwnicy, a i król przybył z oddziałem wojska i miejsce walki otoczył mu kazał. Poczem przywołał kata i rzekł wskazując gotowych do walki oficerów: „Ci panowie mają się za chwilę bić ze sobą; — bądź gotów, abyś, skoro jeden z nich zginie, natychmiast w mojej obecności uciął głowę drugiemu!“ Słowa te jak grom raziły przeciwników; prosili króla o przebaczenie, a pojednawszy się, przyjaźń dożgoną sobie poprzysięgli. Od tego czasu nastał w wojsku pojedynki.

Wozy żaglowe. Chińczycy z dawien dawna posilkowali się siłą wiatru do popychania taczek. Amerykanie przed kilkoma laty wynaleźli saneczki z żaglami, albo raczej olbrzymie łyżwy, za pomocą których na preryach puszczali się na wyścigi z pociągami kolei żelaznych. Wszystkie te jednak dotychczasowe zastosowania siły wiatru na stałym lądzie, były mało praktyczne i nie obiecujące wielkich korzyści. Obecnie, jeżeli wierzyć można doniesieniom z Ameryki, uczyniony został w tym kierunku wielki krok naprzód. Niejaki Aspinwall miał wynaleźć wóz z żaglami, który chińskie taczki żaglowe pozostawił za sobą w tyle. Wóz ten spoczywa na dwóch tylnych kołach większych i szeroko rozstawionych, i na dwóch przednich mniejszych, służących jednocześnie jako hamulec. Jest też zaopatrzony w dwa żagle, większy i mniejszy; wynalazca zaręcza, że jeżeli droga jest dosyć szeroką, to nawet z jego wozem przeciw wiatrowi szymbować można. Prędkość ruchu ma dorównywać prędkości statku żaglowego.

Pierwszy znany dowcip Wawrzyńca Sterne. Gdy Sterne był sobie jeszcze nieznanym światu, prostym proboszczem w Sutton, znajdował się pewnego razu w miejscu publicznem w liczniejszym towarzystwie, złożonem przeważnie z angikańskich duchownych. Był tam także jakiś młokos, który głośno dowcipkował z duchownych i kościoła, a coraz bardziej się rozzuchwalał, nawet ubliżając duchowieństwu miotając pociski. Zuchwalec, gdy z poważniejszych nikt nie odpowiadał na jego paplaninę, chcąc przeciw bardziej zainteresować sobą towarzystwo, zwrócił się z efronterją ku Sternemu, jako najmłodszemu między duchownymi, zapytaniem, czy też nie zgadza się na jego zdanie. Prawdopodobnie wiek młody Sterne'a i jego twarz, uśmiechająca się sarkastycznie nie były powodem iż właśnie do niego odezwał się młokos w przypuszczeniu, że znajdzie w nim sprzymierzeńca. Sterne mrużył oczy i uśmiechał się; ale udając, jakoby wcale nie słyszał pytania do siebie skierowanego, zaczął z zapalem opisywać swego psa legawego. „Jest to niezaprzeczenie najpiękniejszy i najdzielniejszy pies w całej okolicy a ma tylko jedną wadę, że szczeka — na wszystkich księży.“ mówił Sterne. Była to wyraźna dla młokosa przestroga, aby, póki czas, wycofał się ze sprawy. Ale on czy to z zuchwalstwa, czy chcąc wycofać się jako tako z kłopotliwego położenia wyrwał się z nowem zapytaniem: „Jakaż to może być przyczyna tej wady psa pańskiego?“ — „Bardzo prosta; jest młody i głupi!“ odpowied-

dział Sterne. Całe towarzystwo wybuchło śmiechem homerycznym, a grzmiące oklaski, które mu towarzyszyły, należytą były dla zuchwałogo młokosa odprawą. Wkrótce po całym hrabstwie powtarzano dowcip Sterne'a.

Środek na natrętów. Wiek każdy i czas ma speknantów, projektowiczów, ojców wynalazków rozmaitych, w ich mniemaniu nowych, lubo nieraz dawno już odesłanych do dziejowej rupiecarni; słowem, ma różnego rodzaju wydrwigroszów, którzy bądź bogaczów, bądź ludzi, znaczne zajmujących stanowiska, trapią odwiedzinami i zachwalaniem swych genialnych pomysłów. Człowiek tego rodzaju zjawiał się był pewnego razu u księcia Wellingtona. „Czego pan sobie życzy?” — zapytał wódz. — „Mam zaszczyt zaprezentować W. książęcej Mości nowy a bardzo ważny mój wynalazek: koszułę której żadna nie przebijie kula”. — To rzecz ciekawa — wdziej pan ją! — a zwracając się do swego sekretarza, książę rzekł: „Każ pan przywołać tu żołnierza z bronią nabitą; i spróbujemy!” Ale nim sekretarz wyszedł, wynalazca, jak stał, czem prędzej się wyniósł, wcale nieciekawym próby. — W naszych czasach inseraty dzienników podają do wiadomości powszechnej mnóstwo kosmetyków i leków na różne choroby niezawodnych. Czy nie byłoby rzeczą praktyczną, aby wynalazcy na sobie odbyli próbę swych środków? Potrzymania tych uszczęśliwaczy rodu ludzkiego na ich koszt na oddziale obserwacyjnym, niech siebie odmładzają i napiększają lub zażywają piguły różnego rodzaju. Można by i żyjącego dla szczęścia bliźnich berlińskiego Orlicę zatrzymać w detencji i czekać jego niezawodnych liczb loteryjnych.

Dziwactwa wielkich ludzi. Wallenstein nie znośił piania koguciego; król francuski Henryk V. nie mógł wytrzymać w pokoju, w którym był kot; kardynałowi Richelieu mu zdawało się niekiedy, że jest koniem, i wtedy aż do utraty sił skakał po pokoju; odważny książę Eternen padał omdlały na widok królika; Erazm Rotterdamski nie znośił woni surowych ryb; marszałek Albert nie mógł patrzeć na pieczoną wieprzowinę; król polski Władysław IV. dostawał febrę po zjedzeniu chociażby jednego jabłka; filozof Bacon mdlał przy każdym zaćmieniu księżyca; Skaliğer dostawał nudności na widok sałaty, a Tycho de Brahe aż do utraty pamięci przestraszał się, gdy spotkał na drodze zajęcia.

Kontrola nad pasażerami, podróży jacyimi kolejami, jest nadzwyczaj trudna. Straty, jakie ponoszą towarzystwa kolejowe i rząd skutkiem potajemnego przewozu pasażerów są, zwłaszcza w Rosji, bardzo znaczne; dochodzą one do 2 milionów rubli rocznie, podług obliczenia inżyniera Puparewa. Nawet na tych drogach żelaznych, na których tego rodzaju kontrola jest bardzo systematycznie i racjonalnie przeprowadzoną i kosztuje znaczne sumy (na Libawo-romońskiej dr. ż. kontrola ta rocznie kosztuje rubli 29,700) nie można osiągnąć pożądanego skutku, nie mówiąc już o niewygodzie pasażerów, bezustannie niepokojonych przez kontrolorów. Wobec takiego stanu rzeczy nowy wynalazek inżyniera Józepczuka zwrócił na siebie powszechną uwagę w Rosji. Jest to maszyna, notująca liczbę pasażerów przejeżdżających pewien dystans. Wynalazca wydał broszurę objaśniającą system i użyteczność swego wynalazku i z niej to podajemy następujące objaśnienia o nowo-wynalezionej

maszynie. Każdy wagon ma jedne drzwi wchodowe, a drugie wychodowe; drzwi powinny być podwójne i tak zbudowane, aby mogła przejść przez nie tylko jedna osoba. Dopóki pociąg stoi na stacyi głównej, każdy może przejść przez wagon, zaznaczając to na maszynie przy wejściu i wyjściu: jak tylko pociąg ruszył z miejsca, konduktor obowiązany jest przejść przez całą długość pociągu i w każdym wagonie naciągnąć sprężynę bębna maszyny, na którym notować się będzie liczba pasażerów przybywających i ubywających. Różnica notowań na bębnie wchodowym i wychodowym ściśle oznaczy liczbę pasażerów, którzy przejechali każdą stacją. Bęben wraz z biletami oddaje się do kontroli na ostatniej stacyi. Ponieważ znaczenie na bębnie dopełniać się będzie automatycznie przez otwieranie drzwi wchodowych lub wychodowych, przeto nikt nie będzie mógł go nie będzie można. Wynalazca w niedługim czasie ma wystawić na widok publiczny model swego wynalazku, którego praktyczność specjaliści ocenić będą mogli po obejrzeniu i wypróbowaniu. Wynalazek ten ma doniosłe znaczenie, gdyż oprócz oszczędności, jakie wypłyną z uniemożliwienia bezpłatnego przewozu pasażerów, towarzystwa kolejowe w Rosji zaoszczędzą około 750.000 rubli rocznie wydawanych na kontrolę.

W A D O M O Ś C I . U R Z Ę D O W E .

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 20. lutego 1885 r.)

Opróżnione posady. Notariuszów w Łące i Boryni tudzież w Krakowie, — podania do Izby notarialnej Samborsko Przemyskiej do końca lutego r. b. (29). — Dwie posady elewów górniczych, względnie dwie posady praktykantów górniczych, — podania do Prezydium kraj. dyrekcji skarbu, we Lwowie do 3 Marca r. b. (32). — Naczelnika urzędów pomoc. sądu obwodowego w Stanisławowie, — podania do Prezydium sądu obw. w Stanisławowie do końca lutego r. b. (32). — Kancelisty do prowadzenia ksiąg grunt. przy sądzie pow. w Przeworsku — podania do Prezydium sądu obw. w Rzeszowie do 4. Marca r. b. (95). — Dwie posady adjunktów przy sądach pow. w Jaworowie i Zabłotowie podania co do pierwszego do Prezydium sądu obw. w Przemyśle, co do drugiego do Prezydium sądu obw. w Kołomyży do 6. marca r. b. (41).

Mianowania: W etacie zarządów salin, w Galicji: Erwin Windekiewicz górniczym — rachmistrzem materjałów w Bochni; — Józef Fryt asystent salin, — górniczym w Wieliczce — i elewi górni Walenty Mazurkiewicz i Zbigniew Złowodzki asystentami salin, pierwszy w Bochni drugi w Wieliczce. — Michał Florczak dyktarusz systemis. tabuli kraj. i miejsk. we Lwowie, kancelistą przy s. obw. w Złoczowie, — Leon Pietrusiewicz kancelista sądów, w Skałacie, kancelistą dla prowadzenia ksiąg grunt. przy sądzie pow. w Rawie. — Kancelistami sądów pow.: Adolf Schindler, dla Tyśmienicy i Jędrzej Weis, dla Jarosławia. — Willibald Prussnig zastę. prokuratora państwa w Krakowie, zastępcą starszego prokuratora państwa w Krakowie. — Dr. Dionizy Pogorzelski adjunkt sąd. w Rzeszowie, zastępcą prokuratora państwa w Tarnowie. — Sedziami pow. adjunkci sądów pow.: Edward Hermanowicz w Jaworowie, dla Lu-

towisk, Otton Sauerquell w Sadagórze, dla Starożyniec i Tytus Siengalewicz w Zabłotowie, dla Zabłotowa. — Oficjali rachunkowi: Ignacy Jabłoński i Franciszek Rock rewidentami, asystenci rachunk.: Karol Litwński i Wiktor Kregler oficjalami, a praktykant rachunk.: Kazimierz Gella asystentem w Namienstnictwie.

Przeniesienia: Romuald Florjański kancelista sądu pow. w Tyśmienicy, do Skałatu. — Dr. Władysław Zaklika zastępcą prokuratora państwa w Tarnowie na własną prośbę do Krakowa. — Na własne prośby sędziowie pow.: Marcin Chorzewski z Zabłotowa do Stryja i Aleksander Stobiecki z Lutowisk do Łąki.

Wyszczególnienia: Grzegorz Theodorowicz Kamieniczamul, naczelnik urzędów pomocn. przy sądzie obw. w Stanisławowie, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku — tytuł cesarskiego radcy.

O D A D M I N I S T R A C J I .

Prosimy P. T. odbierających nasze pismo jako Prenumeratorów, o rychłe nadesłanie bieżących i ewentualnych zaległych należności prenumeracyjnych, które to ostatnie ponownie szczegółowo wykazaliśmy.

Meble na raty!

u IGNACEGO KRON,

fabryka mebli w Wiedniu [Stadt-Lugeck Nr. 2].

Przyjmnie się zaraz odpowiednich agentów za wysoką prowizją 1 — 4

Wyszło z druku dziełko p. t.

Suplement

do ustawy sądowej dla Gal. zachodniej
wydał

Michał Koczyński,

b. prof. U. J. w Krakowie, ul. Florjańska l. 36
po cenie 1 (jeden) zlr. do nabycia u wydawcy.
Suplement rzeczony zawiera wszystkie dodatki i zmiany, które nastąpiły po r. 1881 t. j. po chwili, jak autor wydał z druku ust. sąd. Galic. Suplement zastąpi tedy miejsce drugiej jej edycji poprawnej i pomnożonej.

„PRZYRODNIK”

dwutygodnik popularny, poświęcony sprawom przyrodniczym, jedyne pismo tego rodzaju, wychodzi 1. i 15 każdego miesiąca w Tarnowie pod redakcją prof. Zygmunta Morawskiego, już rok piąty.

Prenumerata, którą przesłać należy do drukarni J. Pizsa w Tarnowie, wynosi w kraju rocznie 2 zlr. 70 ct., — półrocznie 1 zlr 45 ct., — kwartalnie 80 ct. Ogłoszenia 5 ct. od wiersza drobnym drukiem.

Dr. Lesław Boroński

otworzył

kancelarię adwokacką

W KRAKOWIE

przy ulicy Brackiej l. 1 piętro I.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
Z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia
jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Przegląd miesięczny. — Sądownictwo (Sprawy tabularne [O ustępstwie pierwszeństwa hipotecznego] — Praktyka tabularna [Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd.]). — Administracja (Fundacja dla wdów i sierót po urzędnikach skarbowych. — Normalja administracyjna [Sprawy zdrowotne]. — Praktyka administracyjna [Zasady orzeczeń władz centralnych]). — Sprawy kolejowe (Taryfa dla nafty galic.) — Stowarzyszenia (Sprawozdanie Dyrekcji Lw. sp. zaliczkowej stow. urzędników za rok. 1884). — Wiadomości potoczne (Pożegnanie. — Niezwykły jubileusz. — Rogalki. — Kasy oszcz. pocztowe na Węgrzech. — Z warszaws. „Gaz. Polsk. — Cenny zabytek. — Dobra wróżba). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia). — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.
O d e i n e k : Literatura (Recenzje. — Wiadomości literackie).

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY

Lwów 9. Marca 1885 r.

(Rada państwa. — Regulacja rzek galic. — Uгода z koleją północną. — Ustawa o rybołówstwie — o ułatwieniu konwersyj pożyczek hipot.)

Nie zanosi się wcale na to, by Rada państwa, jak to pierwotnie głoszone, przed świętami wielkanocnymi miała być zamkniętą. Według dotychczasowych wiadomości ma ona w tym czasie być odroczoną, a w połowie kwietnia na dalszą dwutygodniową sesję zwołaną. Są to jednak domysły, na tem polegające, że, jak twierdzą, według intencji rządu terazniejsza Rada państwa prócz budżetu załatwić ma jeszcze przedłożenia: o ugodzie z koleją północną, o ustawie dynamitowej, o zmianie taryfy cłowej i o regulacji rzek galicyjskich, prócz innych pomniejszych — co przed świętami nie dałoby się uskuteczyć; jakkolwiek znów z kąd inną głoszą, że, mianowicie co do regulacji rzek galic., nie ma widoków na uchwalenie jej przez terazniejszą Radę państwa. Byłoby to bardzo smutnym wynikiem sześcioletniej działalności naszej Delegacji i dla tego nie chcemy go wcale przypuszczać, w obec ogromnej doniosłości i nagłości jaką sprawa ta ma dla kraju.

O ugodzie z koleją północną głoszą, że będzie ona w Izbie uchwaloną według wniosków komisji kolejowej, co jest prawdopodobnem, gdy trudno przypuścić, by rząd dopuścił do wniesienia jej w Izbie, gdyby nie miał zapewnionych widoków jej uchwalenia, pomimo wniosku mniejszości komisyjnej, dążącego do upa-

stwienia tej kolei. Mocno ubolewamy, że tym razem lewicy co do tego jej wniosku całem sercem życzyć musimy powodzenia, nie wchodząc naturalnie w wewnętrzne motywy jakie ją doń powodują i mając li tylko na oku interes kraju i jednogłośne prawie życzenie jego ludności. Ubolewamy nad tem tem więcej, że Koło polskie mimo zeszłorocznej swej uchwały, żądającej upaństwowienia tej kolei, dziś przeciwne zdaje się zajmować stanowisko, kierując się, jak mówią, wyższymi względami, mianowicie widokami na pomoc grupy rotschyldowskiej w uregulowaniu waluty. Czy jednak szkody, jakie przyniesie uгода, utrata korzyści, jakieby przyniosło upaństwienie, zrównoważa się wątpliwymi korzyściami owej regulacji, i czy grupa owa, gdyby nie upatrywała namacalnych dla siebie z udziału w regulacji waluty korzyści, wzięłaby w ogóle w niej udział?

Cała dotychczasowa czynność Rady państwa w tej sesji, — pomijając ciekawe rekryminacje opozycji i świetne przemówienia członków prawicy, a głównie posłów Hausnera i Czerkawskiego Euzebiusza, tudzież rządu, mianowicie ministra Dunajewskiego i hr. Taaflego, które wielce się przyczyniły do wyjaśnienia i ustalenia stosunku rządu do prawicy i do wzmocnienia rozluźnionych między tąż wężów, — nie przyniosła nam, nic zgoła, prócz — uchwalenia w Izbie posłów ustawy o rybołówstwie, i — odrzucenia w Izbie panów noweli o ułatwieniu konwersyj pożyczek hipotecznych. — Pierwszą podaliśmy już w poprzednim numerze wraz z odnośnem sprawozdaniem komisijnem. Ze stanowiska autonomji krajowej, musi

my uchwalenie tej ustawy w Radzie państwa uważać za nabytek ujemny, gdyż naruszający kompetencję Sejmu, do którego sprawa ta, jako dotycząca kultury krajowej, według §. 11 lit. k) ust. zasadniczej należy. Tak też dotąd Delegacja nasza sprawę tę pojmowała, gdy już dwukrotnie, cofnięcie przez rząd projektów tej ustawy do parlamentu wniesionych, jako przeciwnych kompetencji sejmowej, spowodowała. Obecnie komisja stanowisko to tylko zasadniczo zajęła, wyrażając w swem sprawozdaniu, że li tylko ze względu na nagłą potrzebę takiej ustawy, czyni tę koncesję, iż wnosi ją pod uchwałę Rady państwa, chociaż uchwalenie jej tylko do ustawodawstwa krajowego należy. — Obawiamy się, by ta koncesja nie stała się prejudykatem na przyszłość, by nie wywołała dalszych tego rodzaju koncesyj z ukróceniem praw Sejmu, i byśmy nie doczekali się w dalszej progresji, zamiast upragnionego rozszerzenia, coraz to dalszego uszczuplenia autonomji krajowej. Wszak teraz już poseł Lustkandel windykował ustawodawstwo w tej sprawie dla Rady państwa, przemawiając przeciw zastrzeżonej kompetencji sejmowej. — Naszem zdaniem lepiej było, jeszcze czas jakiś poczekać na taką ustawę, a mieć ją później przez Sejm uchwaloną.

Co do drugiego projektu (noweli o ułatwieniu konwersyj pożyczek hipot.), to wiadomo już naszym Czytelnikom, że Izba posłów przyjęła go w formie nieco odmiennej od pierwotnego wniosku posła Raczyńskiego.

Wniosek posła Raczyńskiego miał na celu ułatwienie konwersji długów hipotecznych, wysoko oprocentowa-

nych na niżej oprocentowane, a to w ten sposób, że nowa pożyczka wstępowałaby na hipotecę wprost w miejsce spłaconej dawnej pożyczki, byle tylko nie stanowiła większego obciążenia gruntu. Komisja prawnicza Izby wyższej uznała konwersję wysoko oprocentowanych kapitałów za sprawę wielkiego znaczenia ekonomicznego, mimo to nie zalecała ustawy uchwalonej przez Izbę poselską do przyjęcia, a to ze względu na prawa tych wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności następują po długu mającym uleść konwersji; bo prawa ich są właśnie w czasie teraźniejszym kwestją badań umiętnych. Komisja wniosła tedy: «Nad uchwaloną przez Izbę poselską ustawą przechodzi się do porządku dziennego; zarazem atoli wzywa się rząd, aby w celu usunięcia przeszkód w konwertowaniu wysoko oprocentowanych kapitałów hipotecznych jak najwcześniej wniósł projekt ustawy, któraby czyniła zadość potrzebom ekonomicznym, a ile możności zostawała w zgodzie z obowiązującym materjałem i formalnym prawem hipotecznym».

W dyskusji zabierali głos różni mówcy, a w końcu minister sprawiedliwości bar. Prażak, przemówił następnie: «Obowiązkiem moim jest wytłumaczyć, dla czego rząd dotychczas nie wnosił takiej ustawy i jak się rząd zapatruje na ustawę uchwaloną przez Izbę poselską. Gdy w r. 1870 Izba wyższa obradowała nad ustawą o księgach gruntowych, odrzuciła paragraf 16, który mniej więcej to samo postanawiał, co wniosek p. Raczyńskiego. Rząd ówczesny w tymże §. 16 zmierzał także do ułatwienia

konwersji. Rząd teraźniejszy od r. 1879 także uczuwał potrzebę ułatwienia takiego, jakoż wniósł projekt, który w r. 1881 wszedł w życie, a który ułatwia konwersję przynajmniej przez zwolnienie od należności skarbowych; wobec owego odrzucenia paragrafu 16 w r. 1870 rząd nie śmiał posunąć się dalej. Krótko po wejściu tej ustawy z r. 1881 w życie p. Raczyński postawił swój wniosek. Rząd znalazł się w pewnym ambarasie; ostatecznie jednak nie mógł się oprzeć życzeniu wynurzonemu z grona posłów. Izba poselska uchwaliła wniosek p. Raczyńskiego już po jego wystąpieniu z Izby. W komisji Izby wyższej jednak te same wątpliwości, które zachodziły co do §. 16 projektu rządowego o księgach gruntowych, sprowadziły też uchwałę o odrzuceniu ustawy w myśl wniosku p. Raczyńskiego. Ustawa ta jest wprawdzie nieco inna, niż ją projektował p. Raczyński; komisja Izby poselskiej chciała właśnie uniknąć owych wątpliwości i dla tego powiązała ją z ustawą z r. 1881; przez to atoli stworzyła inną trudność, t. j. tę, że ustawa z r. 1881 straci swą prawomocność już z końcem roku bieżącego, a nawiązana do niej ustawa niniejsza ma obowiązywać nadal. Mimo to rząd nie mógł jej się sprzeciwić. Wszakże i sama komisja prawnicza Izby wyższej uznaje konieczność ustawodawczego ułatwienia konwersji. Zapewniam przeto, że, skoro uznali to także wszyscy mówcy, rząd nie na tej sesji już, ale na przyszłej sesji, uczyni zadość temu tak powszechnie wynurzonemu życzeniu».

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji.

Z naszej strony zwracamy uwagę na zdanie nasze, wyrażone na str. 4. numeru I. z r. 1883, by wydano nowelę w myśl artykułu 1250 kod. Napol. o podstawieniu hipotecznem, czemby się sprawę tę z wszechstronną korzyścią załatwiło.

SĄDOWNICTWO.

Sprawy tabularne.

O ustępstwie pierwszeństwa hipotecznego.

Niektóre urzędy ksiąg gruntowych a względnie Sady hipoteczne zaliczają ustępstwo pierwszeństwa hipotecznego do praw rzeczowych i wskutek tego ustępstwo to w księdze gruntowej intabulują odnośnie do sum przedmiotem ustępstwa będących.

Naszem zdaniem ustępstwo hipoteczne podpada pod przepis §. 20. ustęp b. ustawy hipotecznej, albowiem służy do osiągnięcia skutków prawnych, o czym §. ten wyraźnie wspomina, podając za przykład, między innymi także „zaznaczenie stopnia pierwszeństwa“, a jako takie powinno być li tylko notowane w księdze gruntowej r. p. „Na zasadzie aktu ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego zdany. ustępstwo pierwszeństwa hipotecznego dla sumy złr. zpn. tu wyżej w poz: . . . cięż: na rzecz N. N. zaintabulowanej, przed sumą złr. w. a. zpn. w powyższej poz: . . . cięż. na rzecz M. M. zapisaną się notuje“.

Do praw rzeczowych ustępstwo pierwszeństwa hipot. nie należy, albowiem do nich należą: 1. prawo własności, (posiadania i dziedziczenia), 2. prawo zastawu i 3. prawo służebności (§. 308 k. c.), a do praw osobisto-rzeczowych: prawo odkupu, pierwokupu, najmu i dzierżawy.

LITERATURA.

Das Judikatenbuch des k. k. Verwaltungsgerichtshofes, enthaltend sämtliche, von dem genannten Gerichtshofe in Verwaltungsgegenständen ausgesprochene Rechtsgrundsätze in übersichtlich-organischer Zusammenstellung. Hand-Hilfs- und Nachschlagebuch für das rechtssuchende Publicum, für Gemeinden, politische, finanz- und autonome Behörden und Beamten, Advokaten, Notare, so wie zum Selbststudium des Verwaltungsrechtes, bearbeitet von Dr. Ludwig Wolski, Hof- und Gerichtsadvokat in Wien. Wien 1884. Manz. (str. XXII: 453 w oktawie).

Pożyteczny ten podręcznik zawiera 2576 zasad prawnych wyjętych z orzeczeń Trybunału administracyjnego, które są wedle materij w porządku alfabetycznym skrupulatnie i dokładnie zestawione, bo nawet wyrażenia i zwroty mowy w orzeczeniach użyte, zostały w tych wyciągach zatrzymane.

Niewątpliwie jestto wielce pożądane dzieło jako podręcznik do studjum najwa-

żniejszych partyj prawa administracyjnego, jakoteż do ułatwienia przeglądu judykatów Trybunału administracyjnego i wyszukania ich w urzędowym zbiorze tych orzeczeń przez Dra Budwińskiego układanym.

W przedmowie do tego dzieła przyznaje szanowny autor, że obawiał się, aby wydaniem tego zbioru judykatów nie przyczynił się do wyrugowania wolnego badania i swobodnej interpretacji prawa wobec powagi Trybunału administracyjnego i wypadków przezeń rozstrzygniętych. Pociesza się jednak autor, że skrupuły jego jest zbyt czyny, gdyż przekonał się, że Trybunał administracyjny odstępuje nieraz od zasad w poprzednich orzeczeniach objawionych, jeżeli spostrzeże, że jego prawne zapatrywanie było mylnem, że więc Trybunał administracyjny w przyszłości tą samą drogą kroczyć będzie, aby nie tworzyć prejudykatów i nie tamować swobodnego rozwoju umiętnego badania i tłumaczenia prawa administracyjnego.

Chociaż to przekonanie autora polega na takich przytoczonych przezeń wypad-

kach, to jednak wedle naszego mniemania, możnaby w ten sposób najłatwiej jednolitość judykatury sprowadzić, a ślepe naśladownictwo uchylić, gdyby orzeczenia krytycznej ocenie poddane zostały, boć zestawienie ich bez tejże odwoźi od samoistnego myślenia i umiętnego rozbioru ustaw administracyjnych i zachęca tylko do wyszukiwania, czy podobny wypadek nie został już kiedy przez Trybunał administracyjny rozstrzygnięty. W takim też duchu bywają następne orzeczenia wydawane bez przekonania się, czy podobny wypadek jest identyczny lub nie.

Chociaż autor nie wytknął sobie zadania dokonać krytycznego rozbioru orzeczeń Trybunału admin., to jednak z przyjemnością przekonaliśmy się z jego dzieła, że on pierwszy uczynił krok naprzód, gdyż przytoczył przy niektórych orzeczeniach krytyczne rozprawy, a czasami także swoje uwagi. Rozwinięcie tego kierunku w następnej edycji podniosłoby znacznie wartość tego i tak pożytecznego dzieła.

Przytem pozwalamy sobie zwrócić u-

Praktyka tabularna

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

6. [Do §. 13 u. hip., §§. 466, 443, 449 i 451 kod cyw.]. Chociaż prawo zastawu tylko dla wyższego kredytu jest zainstalowane, to niepotrzeba poprzedniego sformalizowania pretensji przeciw dłużnikowi osobistemu, by mógł dłużnika hipot. pozwać skargą hipot., jeżeli tylko pretensja w granicach takiego prawa zastawu dochodziła, do takiego rodzaju czynności należy, dla których hipotekę ustanawiono i jeżeli prawne istnienie tej pretensji chociażby dopiero w tymże procesie samym, zostanie doowiedzione. Zapatrywanie to w zupełnej stoi zgodzie z §§. 449 i 451 kod. cyw. i poparte jest przepisem §. 14. ust. hip. Jak skoro tedy złożonym będzie dowód co do kontraktu kupna, na którym A. swe roszczenie opiera, wówczas przypozwani, jako posiadacze hipoteki, z owej na ich realności ubezpieczonej, a pretensją A. wyczerpanej sumy kredytowej istotnie w myśl §. 449 k. c. są odpowiedzialni, zwłaszcza, że §. 466 k. c. do woli wierzyciela pozostawia, bynajmniej zaś nie zobowiązuje go, by najpierw swego osobistego prawa przeciw dłużnikowi a potem dopiero swego zaspokojenia z zastawu poszukiwał, z kąd też wolno, jedną skargą wierzytelności przeciw dłużnikowi likwidować i zarazem jej zapłaty z hipoteki się domagać. (Orz. najw. Tryb. sąd. z 15. paźdz. 1884 r. 1. 9171. — Ger. H. N. 2. ex 1885 r.).

7 [Do §. 17 ust. hip.] Zasadę, że tylko odsetki za trzy lata od dnia licytacji wstecz licząc, równe mają pierwszeństwo z kapitałem, stosować należy także do zaległości w odsetkach, sądownie zaskarżonych. (Orz. n. Tr. sąd. z 16. kwietnia 1884 r. 1. 4264 — Ger. H. N. 102—103 ex 1884).

8. Przy rozdzieleniu ceny kupna uzyskanej z egzekucyjnej sprzedaży ruchomości, §. 17. ust. hip. także co do przekazania li tylko trzechletnich odsetek z równym jak kapitał pierwszeństwem stosować należy. — (Orz. n. Tr. sąd. z 13. sierpnia 1884 r. 1. 9182 — „Prawnik czeski“ Nr. 773 ex 1884).

9. [Do §§. 22. 26. i 31. ust. hip., §. 117. pat. o post. spadk.]. Na podstawie cesji przez cedenta spadkobiercom pozatabularnego cesjo-

narusza wystawionej na pretensję hipoteczną, przez nich po tymże odziedziczoną i im przyznanej, tabularne przeniesienie tej pretensji nastąpić nie może (§§. 26 i 31 u. hip.), gdy według §. 177 post. spadk. sędzia portrakcyjny powinien był na przeniesienie zezwolić a sędzia tabularny takową w drodze rekwizycji wykonać. (Orz. n. Tr. s. z 23 września 1884 r. 1. 10793. — Ztschr. f. Not. N. 3 ex 1855).

10 [Do §. 45 u. hip.] Gdy prenotacji prawu zastawu dozwolono na podstawie wekslowego nakazu płatniczego, bez wyznaczenia proszącemu terminu do usprawiedliwienia prenotacji, natenczas na skargę posiadacza hipoteki o wykreślenie prenotacji wyznaczyć należy audjencję po myśli §. 45. u. hip. (Orz. n. Tr. s. z 18. paźdz. 1883 r. 1. 14563. — Jur. Ztg. N. 52 ex 1884).

11. [Do §. 51. u. hip., §§. 447, 455, 461. k. c.] Skutek prawny wykreślenia pretensji hip. według §. 51 u. hip. i z podanym tamże dodatkiem wpisanego, li tylko na tem polega, że właściciel hip. pretensji tej na kogo innego przenieść już nie może, i że dalsze wpisy hip. na tę wierzytelność hip. już nie są dopuszczalne. Zapłata przez posiadacza hipoteki wierzycielowi hip. wbrew postanowieniu §. 455 k. cyw. uszczucona, równie jak wykreślenie wierzytelności hip. na podstawie deklaracji ekstatulacyjnej wierzyciela hip. z dodatkiem z §. 51 u. hip. uszczucone, nadzastawnika wcale nie obchodzi; jemu wierzytelność i nadal jako zastaw odpowiada, a wykreślenie na jego prawo nadstawu żadnego nie wywiera skutku, i służy mu po myśli §. 461 k. c. prawo, domagania się w sądzie sprzedaży pretensji hipot. swego dłużnika, jako zastawu, na zaspokojenie swej nią pokrytej wierzytelności. Nie można przeto i o tem mówić, iżby nabywca licytowaną pretensję świadomie jako pretensję już wykreśloną nabywał, względnie nabył, ni też o malafides onegoż co do dalszego istnienia tej pretensji z powodu jej wykreślenia hipot., ponieważ pod względem zrealizowania prawa nadzastawu wykreślenie żadnych nie może mieć skutków prawnych, a zatem tak ma być uważane jak gdyby wcale nie nastąpiło. — (Orz. n. Tr. sąd. z 11. stycznia 1883 r. 1. 14483. — Ger. Z. N. 98 ex 1884).

Z przyjemnością powitaliśmy wydawnictwo tego pisma administracyjnego, które może przyczynić się do uchylenia mylnych zapatrywań i ustalenia praktyki w sprawach administracyjnych. Wstrzymaliśmy się dotąd jednak z oceną tego pisma oczekując wydania dalszych zeszytów, albowiem chcieliśmy się przekonać, czy redakcja wypełnił zakreślony program, jakkolwiek już samo nazwisko redaktora, tak zaszczytnie znanego z swych znakomitych „Zbiorów ustaw“ podawało nam wszelką w tym względzie rękojmię.

Obecnie mamy już trzy zeszyty przed sobą. Znajdujemy w nich cenne rozprawy z dziedziny prawa administracyjnego, a wiadomo, że takie rozprawy przyczyniają się nieraz do zmiany lub uzupełnienia przepisów administracyjnych. W dalszych częściach umieszczone są orzeczenia Trybunału administracyjnego z podaniem motywów w całości i w dosłownym brzmieniu, następnie orzeczenia i niedrukowane rozporządzenia ministerjalne, które dla łatwiejszego przeglądu wedle materij są ugrupowane.

Konfiskata.

Pierwszy nakład tego numeru skonfiskowała c. k. Prokuratorja za artykuł o zamierzanej „Fundacji dla wdów i sierót po urzędnikach skarbowych imienia bar. Jorkascha“.

ADMINISTRACJA.

Wydanie orzeczenia o potrzebie budowy dojazdu kolejowego w myśl ustawy galicyjskiej o dojazdach kolejowych, winny poprzedzać dochodzenia względem wskazanych w powyższej ustawie warunków budowy takiego dojazdu, jakoteż rozprawa względem obowiązków konkurencyjnych ustawą na strony nałożonych.

Na wniosek Rady powiatowej w Gródku orzekło c. k. galic. Namiestnictwo w porozumieniu z galic. Wydziałem krajowym, że celem połączenia stacji kolei Karola Ludwika „Kamienobród“ z rządowym z Radyna do Lwowa prowadzącym gościńcem ma być wybudowany dojazd kolejowy w długości 10.604 kilometrów.

Wskutek wniesionego przeciw temu orzeczeniu przez kolej Karola Ludwika zażalenia zniósł takowe Trybunał administracyjny dla wadliwego postępowania i zwrócił sprawę dotyczącą władzy administracyjnej celem usunięcia braków i wydania ponownego orzeczenia z następujących powodów:

Przedewszystkiem należy pod względem formalnym zaznaczyć, że ustawa kraj. galicyjska z dnia 15. kwietnia 1881 L. 46. Dz. u. kr. dotycząca publicznych dojazdów kolejowych zawiera w §. 5 i 6 odrębne postanowienia stosownie do tego, czy chodzi o wybudowanie nowego dojazdu do pe-

W ostatnim (3) zeszycie znajdujemy wreszcie także rubrykę orzeczeń Trybunału stanu (Reichsgericht).

Byłoby jednak bardzo pożądanem, aby w tem piśmie tak jak w „Spruchpraxis“ na czele każdego orzeczenia i rozporządzenia był przytoczony odnosny §. ustawy, do którego takowe się odnosi, ułatwiłoby to w praktyce korzystanie z judykatów i rozporządzeń.

Wartość pisma podnoszą rozprawy krytyczne, sprawozdania o ruchu literackim na polu umiejętności prawa publicznego i podane w całości motywa orzeczeń Trybunału administracyjnego, jakoteż rozporządzenia ministerjalne, przyczem okoliczność że pismo wychodzi zeszytami każdego miesiąca, ułatwia spieszne obznajomienie się z najnowszymi orzeczeniami i rozporządzeniami administracyjnymi.

Zewnętrzne wyposażenie tego pisma nie pozostawia nic do życzenia, a drukowanie go łańciskiem dla oka dogodnymi czcionkami powinno znaleźć jak najwięcej naśladowców między niemieckimi nakład-

wagę szanownego autora, że byłoby bardzo pożądanem zacytować na czele każdego orzeczenia odnosny przepis ustawy, jak to czyni pismo prawniczo-administr. „Spruchpraxis“, albowiem w wielu judykatach nie ma odnosnego przepisu według §u przytoczonego, a bez tego nie każdy może z łatwością odszukać dotyczącego postanowienia ustawy.

Dodanie alfabetycznego rejestru jako „General-Index zu den Erkenntnissen des Verwaltungs-Gerichtshofes“ przyczyniłoby się także do łatwiejszego wyszukania potrzebnego orzeczenia, bo spis rzeczy na czele tego podręcznika umieszczony nie jest wystarczającym.

Temi uwagami nie ujmujemy bynajmniej wartości temu dziełu, raczej zalecamy je jako pożyteczne wszystkim zajmującym się sprawami administracyjnymi i oczekujemy jak najrychlej dodatku doń za rok 1884.

L.

Centralblatt für Verwaltungspraxis. Unter Mitwirkung namhafter Fachgelehrten und Praktiker, herausgegeben von Dr. Leo Geller
1. Jahrgang 1885. Wien. Moritz Perles.

wnego już istniejącego dworca kolejowego, lub stacji kolejowej, lub też o wybudowanie odpowiedniego dojazdu w razie budowy nowej kolei, nowego dworca, albo wreszcie nowej stacji kolejowej; z tego wynika jasno, że powyżej cytowana ustawa o dojazdach kolejowych ma mieć zastosowanie nie tylko, jak zażalenie przypuszcza, do mających się nowo budować dworców kolejowych i nowych kolei, ale także do już istniejących, i że powoływanie się na dokument koncesji z r. 1857 tem mniej ma znaczenia, ileż tenże względem dojazdów kolejowych żadnych w ogóle postanowień nie zawiera.

Z drugiej strony nieuzasadnionym jest zarzut podniesiony przez Namiestnictwo, że zażalenie wniesione jest zawczasie z powodu, że względem obowiązku ponoszenia kosztów budowania dojazdu do Kamienobrodu nie wydano jeszcze właściwego orzeczenia; w tym względzie wystarczy wskazać na okoliczność, że w danym wypadku rozchodzi się przede wszystkim o to, czy projektowana droga, mająca połączyć Kamienobród z gościńcem rządowym z Radymna do Lwowa wiodącym ma być w ogóle jako dojazd kolejowy uważana, i jako taki budowana, tak, że pod tym względem zaskarżone orzeczenie przedstawia się jako samoistne i od dalszego pytania co do ponoszenia kosztów wcale niezależne zarządzenie, i że sprawa ta jako taka w myśl §. 5. powyższej ustawy o dojazdach kolejowych za zupełnie dojrzałą do rozstrzygnięcia w drodze administracyjnej uważaną być winna (§. 5. ustawy z d. 22 października 1875 L. 36 Dz. u. p. z r. 1876).

Przystępując do rzeczy samej zauważa Trybunał administracyjny, że władza orzekająca pominęła istotne formy postępowania administracyjnego. Z przepisów bowiem §§. 1–5 ustawy o dojazdach kolejowych, zawierających pozytywne warunki i zasady, których orzekająca władza obowiązana jest trzymać się, a w szczególności z przepisów powszechnej galicyjskiej ustawy

drogowej z d. 18 sierpnia 1866 L. 16 Dz. u. kr. (§. 7), które w myśl §. 13 ustawy o dojazdach kolejowych subsydjarnie mają być stosowane, wynika jasno, że postanowienia §. 5 powołanej ustawy o dojazdach nie należy tak pojmować, jakoby Namiestnictwo miało prawo rozstrzygać w tej sprawie w porozumieniu z Wydziałem krajowym jedynie tylko na wniosek Rady powiatowej bez wszelkich dochodzeń, lecz że przeciwnie wydanie przewidzianego w §. 5 ustawy powyższej właściwego orzeczenia o potrzebie budowy dojazdu poprzedzać winny wyczerpujące dochodzenia, a w szczególności gdy się rozchodzi o obowiązki konkurencyjne, pertraktacje ze stronami konkurencyjnymi, ażeby z jednej strony dać tymże sposobność do oświadczenia się tak względem przewidzianych w §. 1. pow. ustawy o dojazdach warunków, jakoteż względem obowiązków konkurencyjnych, przepisami §§. 3 i 4 teje ustawy unormowanych, z drugiej strony zaś, aby także władze orzekające mogły wniesione przez strony konkurencyjne oświadczenia i zarzuty już przy orzekaniu o potrzebie budowy dojazdu kolejowego zbadać i ocenić. Z przedłożonych zaś administracyjnych aktów okazuje się, że wprawdzie Rada powiatowa, względnie Wydział powiatowy w Gródku jeszcze przed postawieniem wniosku przesłuchiwał strony w myśl §. 3. lit. c. pow. ustawy do konkurencji obowiązane t. j. gminy i obszary dworskie, przez których terytorja ten projektowany dojazd kolejowy ma przechodzić, że jednak ani nie przesłuchano innych w §. 2. tej ustawy wymienionych stron, ani też nie przedsięwzięto w ogóle żadnych dochodzeń celem skonstatowania przewidzianych w §. 1. pow. ustawy o dojazdach kolejowych warunków przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia.

Dlatego też musi zaskarżone orzeczenie z powodu pominięcia istotnych form postępowania administracyjnego w myśl §. 6. ustawy z d. 22 października 1875 L. 36. Dz. u. p. z r. 1876 być zniesionem i cała sprawa napowrót dotyczącej władzy

do usunięcia braków i wydania nowego orzeczenia zwróconą.

Normalja administracyjne.

Sprawy zdrowotne.

Prawa i obowiązki funkcjonariuszów sanitarnych. — Nadzorowanie podróży prywatnych lekarzy używanych do leczenia epidemij i szczypienia ospy.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 4. Listopada 1885 L. 9028/pr.

Poruczone funkcjonariuszom sanitarnym czynności służbowe są wszystkie i zawsze sprawami pilnymi. Ustne albo pisemne doniesienia, wskutek których następuje delegacja funkcjonariusza sanitarnego mają być jako „bardzo pilne“ sygnowane i tego samego dnia doręczone.

Manipulacja z przedkładanymi na podstawie urzędowych zleceń relacjami lekarzy (wywodami, raportami) winna być przyspieszona, a dzień w którym została czynność dokonana, w zapisku o czynności wszystkich lekarzy prowadzić się mającym zanotowany.

Delegacje funkcjonariuszów sanitarnych dotyczą a) chorób ludzkich b) epidemii zwierzęcych c) obdukcji zwłok.

ad a) Przy leczeniu chorób ludzkich należy od orzeczenia lekarza powiatowego, czy wysłany lekarz ma co 8 lub 4 dni odwiedzać miejsce epidemii nawiedzone, czy też ma być w tem miejscu eksponowany.

Jeżeli lekarz ma sprawować czynność równocześnie w kilku epidemii nawiedzonych miejscach, to należy zarządzić, aby wizyty lekarskie odbywały się w jednym ciągu według topograficznego położenia miejsc i bez wracania do miejsca zamieszkania lekarza. — Nadtem winien czuwać c. k. starosta i lekarz powiatowy i nadzorować odbywane podróże.

cam, gdy w całej prawie Europie rozszerza się obecnie tendencja używania łacińskich czcionek w pismach drukowanych, — jak też i większa część nowszych dzieł niemieckich, a między niemi znane zbiory wydawcy tego pisma (Dra L. Gellera) takich czcionek używają.

Cena roczna 3 złr. 50 ct. za 12 zeszytów (po 2–3) arkusze tego pisma z opłaconą przesyłką pocztową jest przystępna i powinna obok zalet pisma zachęcić do prenumeraty.

L.

Wiadomości literackie.

J. R. Kasparek. Zbiór ustaw i rozp. administrac. Zeszyt XV. Lwów 1885.

Z niniejszym zeszytem rozpoczyna się t. IV (ostatni) tego cennego zbioru. Znajdujemy tu: (Cz. II. dział I.) Ustawy dotyczące szkół ludowych i szkół średnich przez gminy utrzymywanych (statut organiz. Rady szk.

kraj. — ustawy o języku wykł. w szk. lud. i średn. — ust. zasadn. o szkołach lud. — o władzach nadzorczych miejsc. i okręg. dla szkół lud. — instrukcje — o zakład. i utrzym. szkół lud. — regulamin dla szkół lud. — o nauczycielach lud. — o zakładach nauk. i szk. prywatnych — szkoły freblowskie — szkoły wyznaniowe — o szkół. realnych i gimnazjalnych; — (Cz. II. dz. M) o jednaniu stron będących przez mężów zaufania z gminy wybranych (o ugodzie — o przest. karnych, które drogą pojedn. zgodzone być mogą — o sędziach polub. — o urzędach rozjemczych); wreszcie początek działu IV., ustawy o sprzedaży drogą licytacji.

Obfita treść tego zeszytu podaje wyczerpująco i dosłownie odnośne przepisy i judykaturę i wdraża godne całości zakończenie tego zbioru, który stanie się niezbędnym u nas podręcznikiem we wszelkich sprawach administracyjnych.

Dr. Viktor Röhl. Oesterr. Eisenbahngesetze. 10. Heft. Wien 1884. Manz.

Z zeszytem tym zakończony jest tom II. i ostatni tego zbioru ustaw, rozp. p. i orzeczeń w sprawach kolejowych, o którym już kilkakrotnie wspominaliśmy. Mając teraz całość dzieła przed sobą musimy je z przyjemnością uznać jako w całości odpowiadające potrzebie już dawno odczuwanej. Podzielone na 6 części obejmuje ono nietylko te ustawy i rozp. które wyłącznie spraw kolejowych dotyczą lub specjalne postanowienia w sprawach kolej. zawierają, lecz także szereg takich ustaw i rozp. które wprawdzie ogólnej są natury, jednakże z powodu częstego ich w sprawach kolej. zastosowania, dla tychże nie mniej są ważnymi jak owe przepisy specjalne. Po nadto judykaturę najw. Tryb. sąd. i Tryb. administr. w sprawach kolej. znajdujemy tutaj starannie zebraną, i w odpowiednich miejscach zamieszczoną. — Staranne spisy, mianowicie: jeden — obejmujący ustawy państwowe i krajowe, dalej ces. patenta i rozp., niemniej rozp. i orzeczenia władz centralnych i krajowych, umowy państwowe i rozp. władz zagranicznych, wreszcie judykatury najw. Tryb. sąd., Tryb.

Jeżeli w okolicy miejsca zapowietrzonego ma być według przedłożonego wywodu nowe miejsce (choćby wybuchła tam inna słabość lub epidemia zwierzęca) lekarskiej pielęgnacji powierzone, to należy zalecić lekarzowi, aby odbywał następne podróży z pierwszego miejsca epidemią nawiedzonego, chociażby według raportu terminów przypadał inny dzień w tygodniu.

Przy udzielaniu poleceń do wygotowania wywodów trzeba na to uważać, aby zawsze gdzie to jest możliwem, połączyć podróż w celu wygotowania wywodu z odwiedzinami miejsca zapowietrzonego.

Znaczne lecz zbyt kosztowne rosną dla skarbu państwa przeto, iż miejsca epidemią nawiedzone bywają dłużej niż potrzeba pozostawione w pielęgnacji urzędowej, lub gdy też ma tylko na celu zapisywanie chorych.

W tym względzie należy w każdym roku urzędowym zasięgać wiadomości o stanie słabości i śmiertelności miejsc, zostających w pielęgnacji lekarskiej, a jeżeli stan słabości ogranicza się na 4 albo 5 wypadków, zastanowić dalsze odwiedziny lekarskie i polecić naczelnikowi miejscowemu, aby zarządzone środki sanitarno-policyjne były dalej zachowywane i aby w razie potrzeby miejscowa gmina albo rodzina udzielały choremu dalszej pomocy lekarskiej.

Jeżeli lekarz powiatowy dostrzeże z prowadzić się mającego według przepisów zapisku, że słabość epidemiczna w pewnej miejscowości nie jest uporczywą. jakoteż w epidemiach z naturalnym przebiegiem, np. w razie koklusu, odry, szkarlatyny, w których nie można spodziewać się lepszego skutku po lekarskiej kuracji niż po należytej pielęgnacji, a z lekarskich raportów wynika, że dotyczący mieszkańcy zostali o potrzebnem zachowaniu diety i o istotnych higienicznych prawidłał już pouczeni, winien lekarz powiatowy spowodować w c. k. Starostwie zastanowienie dalszych odwiedzin, chociażby ilość słabych była większa jak wyżej podano.

Przy kuracji ospy trzeba na to szczególnie uważać, aby czynność szczepienia i rewakynacji była równocześnie z leczeniem chorych dokonywaną. — Wydelegowany lekarz powinien zaraz w pierwszym dniu odwiedzin zaszczyć wszystkich do szczepienia przeznaczonych,

a jeżeliby wzięta limfa nie wystarczyła, przynajmniej tyle dzieci zaszczyć, aby podczas drugiej wizyty wszyscy potrzebujący szczepienia w nawiedzonej ospą miejscowości zaszczeni zostali i aby mógł przedsięwziąć ochronne szczepienie w przydzielonych mu sąsiednich czterech miejscowościach; poczem muszą być oddzielne jazdy z mieszkania lekarza w celu szczepienia zaniechane.

Lekarz powiatowy winien jako kierownik szczepienia czuwać, aby Instrukcja o szczepieniu była w czasie szczepienia letniego należyte wykonywana i aby lekarzy szczepiący nieprzerwywali samowolnie poruczonej im czynności szczepienia, lecz aby dokonywali takowej bez przerwania według topograficznego połączenia miejscowości i ma zakwestjonować powroty do miejsca zamieszkania przed ukończoną czynnością szczepienia.

ad b) Od sprawdzenia zarazy bydłej należy dalsze użycie lekarza

Do skonstatowania zarazy bydłej nie można użyć pierwszego lepszego chirurga, lecz takowe musi być zawsze tylko pewnemu i z temi chorobami obznanomionemu lekarzowi albo chirurgowi poruczone, albo też winna interwencja lekarza powiatowego nastąpić, jeżeliby w czasach wolnych od zarazy okazało się podejrzenie o księgosusz i gdyby zagrażało nowe zawleczenie księgosuszu.

W razie sprawdzenia księgosuszu ma być lekarz w miejscu zarazy eksponowany, a jeżeli w bliskości jest więcej miejsc zarażonych, to takowe mają być lekarzowi fungującemu w okręgu zarazy jako członkowi komisji pomorowej przydzielone.

Eksponowanie lekarza nie ma trwać według rozporządzenia Namiestnictwa z d. 11 sierpnia 1865 l. 49993 aż do ukończenia 20 dniowego perjodu obserwacyjnego, lecz tylko do 7 dnia, tenże zaś winien tylko 14. i 20. dnia ponowne oględziny przedsięwziąć.

Za użycie koni wierzchowych lub środków komunikacyjnych do miejsc kontumacyjnych nie jest zarachowanie należytości dopuszczalnem, gdyż takowe winny być od gmin dostarczone.

Jeżeli w pewnym miejscu między bydłem użytecznem zaraza śledzionowa zostanie sprawdzoną, to winien lekarz co 8 dni miejsce zarażone odwiedzać; natomiast w tych chorobach

bydłych, które biorą swój początek z lokalnych stosunków, jak n. p. przy zarazie pyska i racie i w chorobie na krew, winien lekarz tylko wywód przedłożyć a dalsze lekarskie nadzorowanie tych słabości ma zupełnie ustać.

W rzadko pojawiających się chorobach płuc i dysenterji ma lekarz powiatowy według stopnia choroby i stosunków zaraźliwych oznaczyć, w jakich czasokresach ponowne oględziny przez lekarza przedsiębrane być winny.

ad. c. Rozporządzeniami ministerjalnemi z dnia 28 stycznia 1855 Nr. 26 Dz. pr. p. i z dnia 7 kwietnia 1857 Nr. 73 Dz. pr. p. zostało określone, w jakich wypadkach mają być obdukcje sądowe przedsiębrane i zarządzone, że obdukcja ma być w tych razach zaniechana, jeżeli z dochodzenia się okaże, że śmierć uastąpiła przypadkiem nie zaś w skutek karygodnego czynu.

Wiele urzędów powiatowych nie przedsiębierze tego dochodzenia lecz przydziela lekarzowi doniesienie o wypadku śmierci dla przedsięwzięcia oględzin zwłok. Niektóre zaś urzędy powiatowe przedsiębiorą takie dochodzenia, a chociaż z nich wynika, że śmierć nastąpiła w skutek przypadku albo znanej słabości, to mimo to bywa lekarz wysyłany, który nie dokonuje obdukcji, lecz po zewnętrznem oglądnięciu zwłok podaje ponownie rezultat w aktach już zawarty.

W razie więc doniesienia o nagłej lub gwałtownej śmierci należy zarządzić sumaryczne dochodzenie.

Ponieważ spowodowanie sądowej obdukcji przysługuje sądowi śledczemu, więc obdukcja ze strony władzy politycznej ma tylko w takich wypadkach śmierci nastąpić, gdzie rodzaj śmierci pozostał nieznany. Przeciwnie w takich wypadkach śmierci, w których z dochodzenia okazuje się, że śmierć nastąpiła naturalnie lub przypadkowo, nie należy lekarza wysyłać.

Lekarz wysłany do przedsięwzięcia sanitarno policyjnej obdukcji ma przedsiębrać podróż wspólnie z politycznym komisarzem. Lekarze i chirurdowie użyci do publicznej służby sanitarnej mają rachunki dyet i należytości za podróże według postanowień cyrkularza gubernialnego z dnia 26 czerwca 1839 L. 42320 (Zb. ust. prow. str. 392) sporządzać i w przepisany terminie 14dniowym przedkładać.

admin., sądów wyższych i innych, — drugi spis rzeczy alfabetyczny, — oba z wielką pilnością i dokładnością ułożone, ułatwiają znakomicie korzystanie z tego zbioru, który tedy szczerze zalecamy każdemu, kto ze sprawami kolejowemi ma do czynienia. Całość obejmuje 99 arkuszy ścisłego druku, a i zewnętrzne wyposażenie dzieła nic niepozostawia do życzenia.

Dr. M. v. Stubenrauch. Commentar zu oest. allg. bürgerl. Gesetzb. IV. Aufl. 10. Lief. Wien 1885. Man z.

Zeszyt ten obejmuje §§, 1120 do 1164 kod. cyw., a życzyby tylko należało, by nowe to pośmiertne wydanie tego bezsprzecznie do najlepszych należącego komentarza jak najrychlej zostało ukończone.

Dr. Adolf Fischhof. Die Sprachenrechte in den Staaten gemischter Nationalitaet. Wien 1885. Man z.

W obec wrzającej u nas tak silnie walki

narodowościowej, od której nierozłączną jest kwestja językowa, praca ta szczególnej nabiera wartości. Stawiając zasadę: że „pierwszym i najważniejszym środkiem do duchowego i obyczajowego podniesienia narodowości jest bezprzecznie pielęgnowanie i kształcenie bez wszelkich przeszkód jej mowy, tej mowy, która wyrastając z ducha i z duszy narodu, myślom i uczuciom jego „najodpowiedniejszy nadaje wyraz“, i że „należyte jej w życiu publicznem uwzględnienie jest wszędzie wymogiem sprawiedliwości“ — ubolewa Autor, że „w Austrii „stronictwa narodowe, w skutek namiętnego swego zaślepienia straciły zdolność, by „kwestję językową przy spokojnym nieuprzedzonym na nią poglądzie do pomyślnego doprowadzić rozwiązania“, i uważa za konieczne, byśmy z tego powodu do przeprowadzenia powyższej zasady na przykładzie państw obcych odpowiednich szukali skazówek. „Nie tam gdzie narody jednego i tego samego państwa jako zwycięzcy i „zwycięzeni nieprzyjaźnie przeciw sobie stoją, lecz tam tylko, gdzie sprawiedliwość i „sprawiedliwość zwycięstwa swe obchodzą, pokój

„wewnętrzny i wolność bezpieczne swe znajdują „duże schronienie“. — Przedstawia tedy stosunki prawne językowe w brytyjskich Indiach wschodnich, w Kanadzie, w kolonii Przylądku, przechodzi do owych w Belgji, Szwajcarji, Finlandji, i w rosyjskich prowincjach nadbałtyckich, w Węgrzech, Alzacji i Lotaryngji, wymownie kresli smutne stosunki w Polsce rosyjskiej i pruskiej, omawia potem czeską ustawę językową z r. 1871, a w końcu daje pogląd na austriacki zatarg językowy i wzywa do zażegnania go na zasadzie sprawiedliwości i słuszności.

W dodatkach znajdujemy dosłownie odnośne ustawy: belgijskie, węgierskie, czeskie, siedmiogrodzka (z r. 1863) i pruska (z r. 1876).

Zajmującą tę pracę wytrawnego na arenie publicznej weterana, jakim znany jest powszechnie szanowany Autor, zalecamy u silnie naszym Czytelnikom.

I. Sz. Cz.

Do partykularza podróży ma być przepisany certyfikat przez Naczelnika miejscowego wystawiać się mający dołączony, który należy w następnym roku urzędowym z powyżej wzmiankowanym zapiskiem sprawdzić i zakwalifikować.

Poczem ma lekarz powiatowy nżycie czasu na rachunku stwierdzić, a zmiany cyfer czerwonym atramentem oznaczyć. — W celu zaś przyspieszenia asygnaty należy do lekarzy użytych do czynności nrzędowych, należy przedkładać ich partykularze w nieprzekraczalnym 5dniowym terminie c. k. Namieśtnictwu.

Przepisy powyższe mają być ciągle ściśle wykonywane, a partykularze w przepisanych terminach przez lekarzy przedkładane.

(C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

39. [Do dekr. kanc. nadw. z 31 marca 1839 r. l. 23627 i rzp. galic. nam. 30 paźdz. 1876 r. l. 56438. Dz. u. kr. gal. Nr. 61, co do handlu słod. nap. spir.]. Słodzone napoje spirytusowe, na których jeden zajdel t. j. 0.35 litra, otrzymać koncesję z ograniczeniem wyszynku na naczynia obejmującą nie mniej jak jeden zajdel, względnie 0.35 litra, nie stanowią przedmiotu prawa propinacji w Galicji. Dekretem kam. nadw. z 31. marca 1839 r. l. 24627 ograniczono kupców w sprzedaży słodzonych napojów spirytusowych na flaszki zapieczętowane nie mieszczące mniej niż jeden zajdel t. j. 0.35 litra. Wyszynk tych napojów jednak uczyniono powyższym dekretem knc. nadw. zależnym li tylko od uzyskania na to od władzy koncesji. W tem zaś, że w odnośnej koncesji wypuszczono wyraźne postanowienie, iż handel tymi płynami li tylko w zamkniętych naczyniach ma się odbywać, nie można żadnego npatrywać powodu do zniesienia zaskarżonego orzeczenia, ponieważ handel taki zależnym jest od warunków powoł. dekr. kanc. nadw., a koncesjonariusz chcąc handel prowadzić, związany jest ogólnem tamże wypowiedzianem ograniczeniem. (Orz. Tryb. adm. z 25 lutego 1884 r. l. 860. — Budw. N. 2105).

40. [Do §. 1 i §. 9. patentu o pod. zarobk. z 31. grudnia 1812 r. Zb. u. pol. tom. 39. N. 73]. Obowiązek przedsiębiorstwa lub zatrudnienia zysk przynoszącego do opłacania podatku zarobkowego, względnie do wniesienia deklaracji co do pod. zarob., nie może według ustawy przemysłowej być ocenionym i również od tego nie zależy, czy zarobkujący podlega czy też nie podlega postanowieniom ust. przem., czy według tej jest czy też nie jest obowiązany, donieść władzy przemysłowej o swej zarobkowości. Pod tym względem decydną li tylko patent o pod. zarob. i przepisy odnośnie doń wydane. Wynika to już ztąd, że także przedsiębiorstwa i zatrudnienia, do których ustawa przem. nie ma zastosowania podatkowi zarobk. ulegają, o ile one jako przedsiębiorstwa przemysłowe, fabryczne, handlowe lub jako inne zatrudnienia zysk przynoszące po myśli pat. o pod. zarobk. się przedstawiają. A już wcale okazuje się to niewątpliwem, gdy się uwzględni §. 9. tegoż pat., gdzie wyraźnie wypowiedziano, że zatrudnienia ulegające podatkowi zarobk. czy ono może wolno być wykonywanem, czy też nie i czy obowiązany do podatku jest już uprawnionym czy też dopiero stara się

o otrzymanie uprawnienia, nikomu nie wolno wykonywać bez arkusza na pod. zarobk. — Według §. 1 IV. tego pat. wszelkie rodzaje zarobku, których przedmiotem jest świadczenie usług, a według lit. b. tamże w szczególności pośrednictwa w interesach, ulegają podatkowi zarobk. według oddziału IV. — Czynność agenta towarzystwa lub zakładu ubezpieczeń polega na pośredniczeniu w czynnościach z zabezpieczenia wynikających między przedsiębiorcą ubezpieczenia a ubezpieczonym, z których to usług agent zysk pobiera; jest to więc zatrudnienie zysk przynoszące po myśli powołanego §. 1 IV. pat. o pod. zarobk., a zatem ulegające podatkowi zarobk. Nic w tem nie zmienia to, że w danym wypadku świadczenie usług odnosi się jedynie do pośrednictwa między ubezpieczonymi a jednym tylko zakładem ubezpieczeń, jak również żadnego na obowiązek jego, opłacania podatku zarobk., niema wpływu, większa lub mniejsza wydajność takiego rodzaju zarobkowania. (Orz. Tryb. adm. z 29 kwietnia 1884 r. l. 719. — Budw. N. 2108).

41. [Do §. 1 A, 3 i poz. tar. 53 ust. o nał. z 9. lutego 1850 r.]. Sądowe uznanie płynności uważać należy za dokument prawny, uznający zobowiązanie dłużne, chociażby uznanie to mieściło się tylko w podaniu do sądu wniesionem. Ulega ono przeto opłacie z §. 1. A. 3. i poz. tar. 53 ust. o nał. — (Orz. Tryb. adm. z 13 maja 1884 r. l. 1052. — Budw. N. 2124).

42. Do art. II. 1. 2 i art. VIII. ustawy z 2. paźdz. 1865 r. N. 108. Dz. pr. p. o uwoln. od opłaty poczt.]. Wydziałom powiatowym nie przysługują zwolnienie od opłaty pocztowej przy przesyłkach wartościowych, chociażby one odnosiły się do pośrednictwa w pożytecznej krajowej wydziałom powiatowym przez wydział krajowy poręczonego. (Orz. Tryb. adm. z 15 maja 1884 r. l. 1041. — Budw. N. 2129).

43. [Do rzp. min. z 31. marca 1853 r. N. 91. Dz. pr. p. i Najw. postan. z 12 kwietnia 1844 r. Zb. u. pol. tom 36 N. 51, o fabrykach prochu]. Czy miejscowość jaka jest i zostanie odpowiednią do przechowania prochu, ocenić musi powołana do tego władza, do której należy policja nad przedaży przedmiotów sztucznych ogni dotyczących, a to w miarę zachodzących stosunków. Posiadacz koncesji na wyrób i przedaży prochu strzelniczego przez też koncesję nie nabył jeszcze prawa, iżby w oznaczonej przez się lokalności proch mógł wyrabiać i sprzedawać. (Orzec. Tryb. adm. z d. 24 maja 1884 r. l. 919. — Budw. N. 2141)

44. [Do §§. 1 i 2 ust. z 29 grudnia 1880 r. N. 151 Dz. pr. p.]. Nadwyżka w bilansie wykazana i do rozdzielienia przeznaczona, służy za podstawę do obliczenia dochodu kas zaliczkowych, podatkowi ulegającego. (Orz. Tryb. adm. z 27. maja 1884 r. l. 1196. — Budw. N. 2145).

SPRAWY KOLEJOWE.

Taryfa dla nafty galicyjskiej. Ministerjum handlu w ostatnim numerze organu centralnego dla spraw kolejowych ogłasza reskrypt do kolei Północnej, kolei Karola Ludwika, kolei lwowsko czerniowieckiej, przemysko-lupkowskiej, austro-węgierskiego Towarzystwa, kolei państwowych, austriacko północno zachodniej kolei, wreszcie kolei północno węgierskiej w sprawie unormowania odpowiedniej

taryfy dla nafty galicyjskiej. Reskrypt wzywa kolej Północną, aby zainicjowała w tym przedmiocie wspólne rokowania pomienionych kolei i podnosi potrzebę takiej taryfy, iżby od nafty galicyjskiej nie opłacano na kolejach austriackich przynajmniej wyższego frachtu jak przy produkcji zagranicznym. Przy unormowaniu tej taryfy mają pomienione koleje uwzględnić nie tylko własne stacje, lecz także wszystkie ważniejsze w tej połowie Monarchii miejsca zbytu dla nafty, przedewszystkiem zaś wszystkie stacje, gdzie dla nafty rosyjskiej przyznano niższe ceny przewozowe.

STOWARZYSZENIA.

Sprawozdanie

dyrekcji zarejestr. lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieogr. za r. 1884,

przedłożone Walnemu Zgromadzeniu Stowarzyszenia zwołanemu na d. 13. marca 1885.

Sporządzone w myśl §. 19 statutów za rok ubiegły zamknięcie rachunków i bilans majątkowy wręczyła Dyrekcja celem sprawozdania Radzie nadzorczej, która ze swej strony zda o tem sprawę. Dyrekcja zaś przedkładając Szanownemu Walnemu Zgromadzeniu obrót kasowy i bilans majątkowy zwraca uwagę na następujące momenta:

Wspomniana spółka liczyła z końcem 1883 roku 2811 członków, w roku 1884 przystąpiło do Stowarzyszenia 313, ubyło zaś 257; przybyło więc 56 członków; przeto z końcem roku 1884 liczy Stowarzyszenie 2867 członków.

Suma wpłaconych udziałów wynosiła z końcem 1883 roku 242.959 złr. 15 ct., w r. 1884 zwrócono udziałów wypowiedzianych 41.385 zł. 7 ct., w tym samym roku wpłacono na udziały 64.496 zł. 97 ct., zwiększyły się zatem udziały o 23.111 zł. 90 ct.; przeto stan udziałów z końcem roku 1884 wynosi 266.071 zł. 5 ct.

Oprocentowane wkładki z końcem roku 1884 wynoszą 21.641 zł. 34 ct., stan tychże z końcem roku 1883 wynosił 13.939 zł. 36 ct.; zwiększyły się zatem o 7.701 zł. 98 ct.

Suma niespłaconych zaliczek wynosiła z końcem 1883 roku 420.705 zł. 15 ct., w r. 1884 udzielono zaliczek w kwocie 215.836 zł. 4 ct.; co przedstawia razem 636.541 zł. 19 ct. — z tego zwrócono w 1884 r. 186.100 zł. 16 ct., pozostało zatem niespłaconych zaliczek z końcem 1884 r. 450.441 zł. 3 ct. — czyli o 29.735 zł. 88 ct. więcej niż w r. 1883.

Fundusz rezerwowi wynosił w 1883 roku 25.030 zł. 24 ct., z tego wydano na pokrycie strat poniesionych w latach poprzednich 425 zł. 28 ct.; pozostało więc 24.604 zł. 96 ct. — W roku 1884 przybyło z wpisowego 434 zł. 50 ct., z dodatków 596 zł. 66 ct., z odsetek od kapitału funduszu rezerwowego w obrocie zostającego 1251 zł., 51 ct., i z przepadłego udziału 6 zł. 32 ct., razem 2,287 zł. 99 ct.; a zatem fundusz rezerwowi wynosi z końcem 1884 r. 26.892 zł. 96 ct., czyli o 1862 zł. 71 ct. więcej niż z końcem roku 1883.

Stan udziałów z końcem roku 1883 przedstawia się jak wyżej wykazano w sumie 266.071 zł. 5 ct., odtrąciwszy od tego 362 wypowiedzianych udziałów po 50 zł. w sumie 18.100 zł., pozostaje rzeczywisty stan udziałów z końcem 1884 roku 247.971 zł. 5 ct.

W ślad tego statutu wymagany fundusz rezerwowi winien wynosić 24.797 zł., gdy jednak jak wyżej wykazano fundusz rezerwowi osiągnął już kwotę 26.895 zł. 95 ct., a zatem o 2095 zł. 95 ct. więcej, niż statut wymaga, okazuje się, że dotowanie tegoż stało się zbytecznem.

Obrót kasowy w r. 1883 wynosił 643.462 zł. 40 ct., zaś w 1884 roku 691.468 zł. 60 ct.; zatem w roku 1884 mniej o 51.993 zł. 80 ct. — a to z powodu iż w ubiegłym roku ograniczając się na własne fundusze, znacznie mniej większych tak zwanych kondyktowych pożyczek udzielono.

Z odsetek od zaliczek wpłynęło w 1884 roku 38.459 zł. 4 ct., odtrąciwszy od tego wydane odsetki od wypowiedzianych w roku 1883 udziałów w kwocie 231 zł. 74 ct., pozostało 38.227 zł. 30 ct., doliczywszy do tego pozostałą zwyżkę z funduszu przeznaczonego na dywidendę za rok 1883 w kwocie 48 zł. 24 ct., okazuje się dochód brutto 38.275 zł. Z tego użyto na pokrycie a) odsetek od zaciągniętych kapitałów 8.076 zł. 85 ct., b) odsetek od oprocentowanych wkładów 1.011 zł. 34 ct., c) kosztów zarządu 7.674 zł. 75 ct., d) podatku dochodowego 2.576 zł. 31 ct., e) opłat stemplowych 98 zł. 88 ct., razem 19.438 zł. 13 ct. — pozostaje zatem czysty zysk jako fundusz do podziału 18.837 zł. 41 ct., ażeby 7% dywidendę od kwoty 243.744 wypłacić, jest potrzebny fundusz 17.062 zł. 8 ct. — pozostaje więc nadwyżka w kwocie 1.775 zł. 33 ct. do dyspozycji Szanownego Zgromadzenia

Straty u członków z powodu niemożności ściągnięcia wynoszą 434 zł. 61 ct. i winne być wedle §. 17 statutu z funduszu rezerwowego pokryte.

Wyżej przedstawione na zamknięciu rachunkowem oparte daty świadczą jak najwymowniej, że Stowarzyszenie nie chybia zamierzonego celu i coraz większe przybiera rozmiary.

Po trzechletniej kadencji występują z końcem czerwca b. r. ze składu Dyrekcji panowie: *Maksymowicz Franciszek, Lunda Andrzej, Dziedzicki Ludwik, Miszkiewicz Karol i Herbert Adolf*, wypada zatem wybór pięciu członków na lat trzy i trzech zastępców na 1 rok.

Z Rady nadzorczej występują po trzechletniej kadencji panowie: *Gracka Karol, Janikowski Tomasz i Olpiński Józef*, a ponieważ wybrany w zeszłym roku pan *Ramski Wiktor* złożył mandat, wypada wybór trzech członków na lat trzy i jednego członka na dwa lata, tudzież dwóch zastępców na jeden rok.

We Lwowie d. 20 lutego 1885.
Bataban prezes. *Dr. Stanisław Bętkowski*, zastępca prezesa.

Uwaga Redakcji. Do powyższego sprawozdania podajemy następujące daty z rocznych zamknięć rachunkowych i sprawozdań powzięte, a świadczące o rozwoju tego stowarzyszenia.

Szczególnie od roku 1879 rozwój tej instytucji okazuje się świetnym i korzystnym w każdym kierunku.

Rzeczona spółka liczyła z końcem 1879 roku 1830 członków, z końcem 1884 r. 2867 członków; a zatem zwiększyła się liczba członków w tym 4-letnim okresie o 1037

Suma udziałów wynosiła z końcem 1879 roku 174.258 zł. 36 ct., z końcem zaś 1884 roku 266.071 zł. 5 ct.; a zatem udziały zwiększyły się w tym okresie czasu o 91.812 zł. 69 ct.

Obrót kasowy wynosił z końcem 1879 roku 414.311 zł. 1 ct., z końcem zaś 1884 roku 693.468 zł. 90 ct.; zwiększył się zatem w tym okresie czasu o 277.156 zł. 69 ct.

Suma rozdanych zaliczek wynosiła z końcem 1879 roku 175.551 zł. 93 ct., z końcem zaś 1884 roku 450.441 zł. 19 ct.; a zatem kapitał w obrót puszczonego zwiększył się w tym okresie czasu o 274.889 zł. 26 ct.

Fundusz rezerwowi wynosił z końcem 1879 roku 17.343 zł. 13 ct., z końcem zaś 1884 roku 26.892 zł. 95 ct.; a zatem po zwiększył się w tym czasie o 9.549 zł. 82 ct.

Przyczem zaznaczyć należy, że rzeczona Spółka robiąc użytek z ustawy z d. 21 kwietnia 1882 (Nr. 123 dz. u. p.) udziela swym członkom znaczniejsze pożyczki za złożeniem policy na wypadek śmierci do wysokości zaliczki, i za odstąpieniem umiarkowanej części z pobrań dłużnika, którym to sposobem z jednej strony daje możność swym członkom do uregulowania swych stosunków majątkowych i uwolnienia się z rąk lichwiarzy, z drugiej zaś strony lokuje swe kapitały jak najpewniej.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia nie omieszkamy podać naszym Czytelnikom.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Pożegnanie. (Oświęcim 3. Marca 1885.)

Od dwóch tygodni zapanował w miasteczku naszym ruch niezwykły, spowodowany wyjazdem p. Wihelma Winklera, urzędnika kolei północnej, który na własną prośbę przyjętą został do kolei państwowej.

Człowiek ten niepospolitych zdolności i przymiotów ducha położył tak wielkie zasługi i zyskał taką sympatję, że odjazd jego prawdziwym żalem przepełnił serca zarówno inteligencji, jak i mieszczaństwa, zarówno kolegów i przyjaciół jak i jego przełożonych i podwładnych. Ztąd też różnym owacjom brak końca. Nie tutaj miejsce, by wyliczać wszystkie jego dobre strony i zasługi, dla tego też muszę ograniczyć się na przytoczeniu tylko kilku jego najważniejszych przymiotów. Owóż p. W. jest przede wszystkim prawdziwym Polakiem, przejętym miłością ojczyzny duszą i ciałem, a przytem wszystkim umiejacym pogodzić swoje zapatrywania z trudnymi obowiązkami urzędnika kolejowego na takiej stacji jak nasza, gdzie oprócz urzędników Niemców kolei północnej mamy urzędników kolei pruskiej. Wszyscy jednak polubili go serdecznie, bo z wszystkimi żyć umiał. Następnie człowiek ten ciągle czynny i przedsiębiorczy zawiązał miejską straż ogniową, na której czele stojąc przez lat kilka, nieraz swego poświęcenia dał piękne dowody. Dbały o utrzymanie w miasteczku naszym ducha polskiego, który skutkiem sąsiedztwa i ciągłej styczności z Niemcami bardzo podupadał, utworzył teatr amatorski, którego przez cały czas był dyrektorem i reżyserem. Ztąd też w sali Towarzystwa kasynowego, którego przez lat kilka był sekretarzem, odegrana została, jak ogłosiły afisze: „na pożegnanie Wgo Wilhelma Winklera“ komedia Fredry: „Zemsta za mur graniczny“, w której sam p. W. wystąpił w trudnej roli cześnika a która pod każdym względem tak świetnie

wypadła, iż oklaskom doborowej, nietylko miejscowej, ale i z okolicznych miasteczek licznie zebranej publiczności nie było końca. Staraniem pani nadinżynierowej N. i teje siostry pny S., które znakomitą swą grą i chętnem zwalczaniem wszelkich trudności silną były podporą starań pana W. i wielkie również koło naszej sceny położyły zasługi, zebrani na scenie wszyscy amatorowie, którzy kiedykolwiek pod dyktando p. W. brali udział w przedstawieniach, pożegnali Go krótką przemową, wypowiedzianą przez Dra K. i wręczeniem upominku. Tak samo żegnał pana W. wydział kasyna, imieniem całego towarzystwa przemową wypowiedzianą przez Dra N., wręczeniem ozdobnego dyplomu na członka honorowego i jako upominek, złotego zegarka.

Tutejsza straż ogniowa po odbytych pochodzie z pochodniami wręczyła mu również dyplom na członka honorowego i złoty sygnet. Najpiękniejszym jednak i może dla p. W. najmielszym było pożegnanie Go na uczcie w dniu 1. marca, staraniem urzędników kolei północnej urządzonej. Przeszło 100 osób zasiadło do stołu. Dotychczasowy przełożony Jego, naczelnik stacji, p. nadinżynier N. w serdecznej przemowie wyłuszczył obok wielu innych dobrych przymiotów p. W. także i przymioty Jego jako urzędnika. W podobny sposób przemawiał i naczelnik pruskiej stacji p. B. i naczelnik stacji z Dziedzic p. S. Po kilku toastach przemówił wreszcie p. Ch. właściciel dóbr i wręczył jubilatowi drogocenny upominek: pamiątkowy puchar, z którego pił jeszcze Poniatowski. Uczta ta, w której brały udział także i panie, przeciągała się do samego rana, a była najlepszym dowodem dla p. W. jak w ogóle ocenili wszyscy jego zasługi, i dobre przymioty, a w szczególności jak cenili go jego koledzy i przełożeni jako urzędnika. Z mów tych ostatnich okazało się bowiem, iż p. W. oprócz licznych swoich innych zajęć był także niezwykle zdolnym i sumiennym swoje obowiązki wypełniającym urzędnikiem, a że u bezpośrednich przełożonych zyskał wdzięczność i uznanie, najlepszym dowodem to, że ci, którzy na pożegnanie jego osobiście przybyć nie mogli, nadesłali na ręce naczelnika stacji swoje pożegnanie w drodze telegraficznej.

Można więc kolei państwowej powinszować takiego nabytku.

Uczta tą zakończył się szereg owacy p. W. oddawanych.

Wyśłając niniejszą korespondencję spełniłem ogólne życzenie liczego grona przyjaciół i znajomych przez których upoważniony i wezwany zostałem, by Cię kochany nasz Przyjacielu jeszcze po raz ostatni na tej drodze pożegnać. W imieniu więc wszystkich szlę Ci życzenia:

„Byś w Twych dobrych chęciach nigdy [nie ustawał,

„Zasług i zdolności zawsze miał uznanie,
„W nowym zawodzie zaszczytów do- [znawał ;

„Na któreś zasłużył przez Twoje dzia- [łanie,

„Zdolności, charakter i serce otwarte
„I trudy dla innych niczem nie prze- [parte

„W końcu być nas tak kochał, jak
[my Cię Kochamy
„I zachował w pamięci, jak my za-
[chowamy“.
K.

Niezwykły jubileusz. W Warszawie nauczycielka prywatna pani Jadwiga Więtkowska dzięki licznyim swoim a wdzięcznym uczennicom obchodziła 50 rocznicę przy pracy w swoim zawodzie. Jubileusz ten obchodzono w domu prywatnym. Szanowna jubilatka, która w dniu 1 marca 1835 roku, miała pierwszą lekcję z gospodynią domu, panią Br., dziś po upływie pół stulecia, uczy.. dwie wnuczki swojej pierwszej elewki! W ciągu lat 50-ciu pani Więtkowska przebywała w 14-tu domach rodzinnych, jako nauczycielka prywatna, a z każdego wyniosła chlubne świadectwa i w każdym zasłużyła sobie na uznanie serdeczne. Ta więc też uroczystość jubileuszowa, miała charakter zebrania jakby rodzinnego. U państwa Br. zebrało się około 40 osób, z których połowa dawnych uczennic jubilatki. Jedna z tych odczytała streszczony życiorys pani Więtkowskiej — przeznaczony do wydrukowania wraz z portretem jubilatki w jednym z ilustrowanych pism warszawskich. Następnie zabierały głos wszystkie zgromadzone ex-uczenice, a w mowie każdej z nich widniała serdeczna wdzięczność dla zacnej nauczycielki. Po każdej z mów takich, wręczano jubilatee różne upominki — a na zakończenie, uwieńczonego posiwiałą głowę zacnej i dzielnej pracownicy, wieńcem srebrnym, na którego liściach wyryte zostały nazwiska jej uczennic oraz dwie daty, zamykające okres jej działalności, to jest lata: 1835 i 1885. Była to uroczystość wzruszająca istotnie.

Rogalki rożkami zwane mają za sobą historyczną przeszłość. Tę formę pieczywa zawdzięcza świat Wiedeńczykom, którzy po odparciu Kara Mustafy wpadli na pomysł wypiekania bułek w kształcie półksiężyca.

Kasy oszczędności pocztowe zaprowadzone będą także na Węgrzech. Minister komunikacji br. Kemenyi przedstawił w tych dniach sejmowi węgierskiemu odrębny projekt. Gdy Węgrzy mają swój samorząd państwowy, kasy oszczędności pocztowe staną się tam dzielnią instytucją krajową i narodową.

Warszawska „Gazeta Polska“ donosi, że na mocy postanowienia rosyjskiej rady państwa, wzbroniony zostaje osobom niechrześcijańskiego wyznania zarówno wyrób, jak i handel przedmiotów ku czci religijnej chrześcian. Za niestosowanie się do tej uchwały winni podlegać mają karze do 50 rs., przedmioty zaś będą skonfiskowane.

Cenny zabytek odkryto na wyspie Krecie. Jest to napis o sześciuset wierszach, traktujący o prawie własności i dziedziczenia, a pochodzący z VI wieku po Chrystusie.

Dobra wróżba. Korespondent „Dila“ z „pod Magury“ w powiecie gorlickim pisze: „Z powodu zejścia się w tym roku świąt Wielkanocnych u wszystkich mieszkańców naszego kraju, wnioskuje lud tutejszy, że rok bieżący będzie może pomyślniejszym od poprzedniego „na haradzi myr meży narodami“ (na szczęście i pokój pomiędzy narodami), co w istocie bardzo jest potrzebnem. Dajże Boże, by te przepowiednie ludu się sprawdziły!“

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. lutego 1885 r.)

Opróżnione posady. Kontrolora przy główn. urzędzie cłowym w Szczakowie lub ewentualnie oficjała cłowego, a ewentualnie asystenta cłow., podania do powiat. Dyrekcji skarb. w Krakowie do 22. Marca r. b. (48). — Kancelisty przy sądzie kraj. w Krakowie, podania do Prezydium sądu kraj. w Krakowie do 5. kwietnia r. b. (49). — Trzech radców skarb. w obrebie galic. kraj. dyrekcji skarb., podania do Prezydium kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie do 23. Marca r. b. (50). — Notariuszy w okręgu Lwowskiej Izby notar. a mianowicie: w Janowie, Niemirowie, Mostach wielkich, Delatynie, Wojniłowie, Gwoźdźcu, Obertynie, Budzanowie, Wiśniowczyku i Łopatynie, podania do Izby notar. we Lwowie do 4. kwietnia r. b. (51). — Ekspedjenta przy urzędzie pocztowym w Podhajczykach obok Trembowli, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 28. Marca r. b. (51).

Mianowania. Lucyan Humnicki, praktykant sąd., auskultantem sąd. w okręgu wyższ. s. kr. we Lwowie. — Aleksander Machowicz zarządcą salinarnym starszym zarządcą salin w administracji salin w Galicji i Bukowinie. — Józef Rudzki koncepista Namiestnictwa prowizorycznym komisarzem powiatowym. — Jan Czyżowski praktykant koncept. Namiestnictwa, prowizor koncepistą Namiest. Krużlewski, dla Kołomyj; Józef Hićkiewicz praktykant poczt. i Władysław Kasproicz, dla

Krakowa i Leopold Drewnowski ekspedyto poczt., dla Rzeszowa. — Dr. Władysław Szajnocha prywatny docent, nadzwyczajnym profesorem geologii i paleontologii w uniwersytecie krakowskim.

Przeniesienia. Izidor Rozwadowski komisarz pow. z Bóbrki do Kałusza. — Lndził Trzaskowski koncepista Namiestnictwa, z Nowego Sącza do Nadwórny — Jan Wysocki adjunkt pow. z Horodenki do Śniatyna. — Praktykanci koncept. Namiest.: Ludwik Kukulski z Pilzna do Dąbrowy, Antoni Grodkie ze Śniatyna do Horodenki, Jolian Napadiewicz z Brodów do Białej, Walenty Bielawski z Jaworowa do Skalat, Mieczysław Strzelbicki z Przemyśla do Namiestnictwa, Włodzimierz Krynicki z Dąbrowy do Pilzna, Władysław Skalkowski ze Staregomiasta do Bóbrki, Ludwik Pietrzycki z Namiestnictwa do Tarnopola, Seweryn Semler z Namiestnictwa do Brodów, Robert Girtler z Namiestnictwa do Kałusza i Bolesław Pilatowski z Namiestnictwa do Brodów. — Norbert Blanchier asystent poczt. z Podwoleczysk do Krakowa.

OD ADMINISTRACJI.

Z następnym numerem kończy się I. kwartał prenumeraty. Prosimy o rychłe jej odnowienie i zarazem o nadesłanie zaległości z poprzednich kwartałów.

Oryginalne Singera maszyny do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Wyszło z druku dziełko p. t.

Suplement

do ustawy sądowej dla Gal. zachodniej

wydał

Michał Koczyński,

b. prof. U. J. w Krakowie, ul. Florjańska 1. 36
po cenie 1 (jeden) zkr. do nabycia u wydawcy.
Suplement rzeczony zawiera wszystkie dodatki i zmiany, które nastąpiły po r. 1881 t. j. po chwili, jak autor wydał z druku ust. sąd. Galic. Suplement zastąpi tedy miejsce drugiej jej edycji poprawnej i pomnożonej.

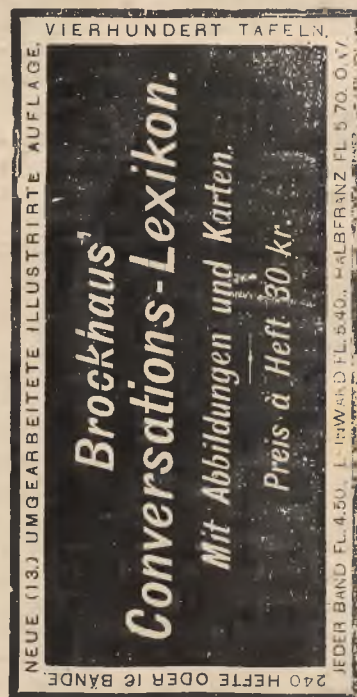
Meble na raty!

u **IGNACEGO KRON,**

fabryka mebli w Wiedniu [Stadt-Lugeck Nr. 2].

Przyjmuje się zaraz odpowiednich agentów za wysoką prowizją.

1 — 4



URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — et.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i **administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Położenie dyurnistów. — Sądownictwo (Urzędnicy sądowi a prokuratorowie. — Praktyka sądowa [Repertorium orzeczeń n. Tryb. sąd. — Praktyka tabularna]). — Administracja (Normalia administracyjne [Sprawy zdrowotne C. d.]. — Praktyka administracyjna [Zasady orzeczeń władz centralnych: Orzeczn. Trybunału stanu]). — Stowarzyszenia (Towarzystwo prawnicze w Kosowie. — Walne zgrom. sp. zaliczk. stowarz. urz. we Lwowie). — Wiadomości potoczne (Konfiskata num. 5. i fundacja im bar. Jorkascha. — P. Wilhelm Winkler. — † Ignacy Bielicki. — Niebezpieczne marki listowe). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszególnienia). — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Literatura (Recenzje. — Wiadomości literackie).

OD ADMINISTRACJI.

Z tym numerem kończy się I. kwartał prenumeraty. Prosimy o rychłe jej odnowienie i zarazem o nadesłanie zaległości z poprzednich kwartałów.

Położenie dyurnistów.

Ustawą z dnia 12. lipca 1872. postanowiono wszystkie posady urzędników manipulacyjnych obsadzać podoficerami, którzy lat dwanaście pełnili służbę wojskową. Wskutek tej ustawy stworzono najboleśniej-sze położenie dla bardzo licznej u nas a i tak już nieszczęśliwej klasy dyurnistów czyli pisarzy dziennych, zamykając im drogę do otrzymania stałej posady manipulacyjnej.

Cóż zawinił ten biedny pisarz dzienny, że jego kilkunastoletnia praca ma być gorszą od pracy podoficera, któremu ustępować musi miejsca, słusznie jemu się należącego? Na to pytanie trudną byłaby odpowiedź, bo przecież kara taka przeciwko pisarzom dziennym nie może być za to tylko wymierzona, iż fizycznie nie byli uzdolnieni do wojska, lub też że kraj więcej żołnierza nie potrzebował.

Dyurnistami zostają przeważnie ludzie którzy dla braku funduszków nie mogli kończyć dalszych studiów. Do kategorii podoficerów również należą ludzie, którzy zaledwie szkoły wydziałowe lub może i żadnych szkół nie ukończyli i nie raz dopiero w wojsku czytać i pisać się nauczyli. Pierwszy i drugi obowiązany był pełnić służbę wojskową najmniej trzy lata.

Uwzględniając ten period trzechletniej służby, przypatrzmy się, jaką ma egzystencję świeżo mianowany wachmistrz a jaką dyetarjusz. Pensja wachmistrza przydzielonego do manipulacji wraz z dodatkiem kancelaryjnym, dodatkiem służbowym

i t. d. wynosi około 50 zlr. miesięcznie, nadto pobiera on umundurowanie i mieszkanie. Lata wojskowe wliczają się do służby rządowej i nareszcie po wysłużeniu lat dwunastu, jeżeli tylko pisać i czytać umie, ma prawo ubiegać się o posadę urzędnika manipulacyjnego. Czy zaś więcej pracuje i czy jego praca jest pożyteczniejszą — wątpić można, zwłaszcza, że jako świeżo mianowany urzędnik, wchodzi w zupełnie nową dla siebie sferę. Pomija my tych dyurnistów, którzy zaledwie czytać i pisać umieją, z takich bowiem nigdy żadna władza pociechy mieć nie będzie, i ci tylko w tym razie znajdą chwilowe zatrudnienie za wynagrodzeniem dziesięciu zlr. miesięcznie, jeżeli nie ma na razie zdolniejszych, którzyby za tanie pieniądze podjęli się pracować, lecz weźmy na uwagę pisarzy zdolnych, którzy pracują za najwyższem wynagrodzeniem 25-30 zlr. miesięcznie.

Taki dyurnista musi przede wszystkim ukończyć najmniej niższe gimnazjum lub szkoły realne; jeżeli chce pracować przy tabuli musi umieć dobrze rysować, mierzyć, obliczać powierzchnię, i złożyć egzamin tabularny w myśl reskryptu ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 marca 1884 r. l. 8.099, do czego jest potrzebną znajomość wszelkich ustaw tabularnych zaś z ustawy cywilnej musi mieć wiadomość o prawie własności, zastawu, o służebnictwach i t. p. nadto znać całą manipulację sądową i tabularną.

W sądach, gdzie większy brak urzędników konceptowych, musi sam referować podania tabularne pod kierownictwem przełożonego sądu, a nadto przydzielony ma referat spadkowy, z czego wypływa, że pod względem intelektualnym stoi o wiele wyżej od każdego podoficera.

Otóż taki dyurnista z początku pobiera płacę 15 zlr. i następnie awansuje do 30 zlr. i staje się w sądzie niezbędnie potrzebnym, lecz wyższej płacy otrzymać nie może, bo nie ma funduszków. Za to przełożony sądu łudzi go nadzieją, że go będzie popierał, że otrzyma posadę systemizowanego pisarza i później będzie awansował na kancelistę. Wreszcie od czasu do

czasu już to w pismach publicznych przemówi ktoś za słusnością, już też z ministerstwa pojawi się jakieś nowe rozporządzenie, które tych biedaków podtrzymuje nową nadzieją i zachęca do pracy. Ale zawodzą te chwilowe błyski nadziei tak samo, jak zawodzi powszechne przekonanie, że musi raz przecież być zniesioną wspomnianą na wstępie ustawą, dająca podoficerom pierwszeństwo.

Jedno następstwo sprowadza za sobą drugie. Pracując szczerze i uczciwie i znając swoje zdolności, taki dyurnista musi wierzyć, że dozna poparcia od przełożonych, musi wierzyć we wszystkie rozporządzenia ministerstwa, które niestety tylko na papierze się wykonują. Wierzy i ośzukuje sam siebie; oszukał kobietę, którą mu los za małżonkę przeznaczył, ośzukuje swoje dzieci, a nawet swój żołądek, łudząc się ciągle nadzieją, że przecież zostanie urzędnikiem. Powiększenie rodziny sprowadza nędzę. Aby się oprzeć tej nędzy i odpowiedzieć godnie swym obowiązkom podwaja swoją pracę, przyjmuje oprócz tego inny obowiązek, pracuje nad siły, niszczy zdrowie, gdy nagle pracując przy tym samym sądzie 20 i kilka lat spostrzeża, że ukończył lat 40 a więc przekroczył wiek przepisany dla stabilizacji, a zarazem wszystkie swoje nadzieje w grób zakopał, wskutek nadzwyczajnych wysiłków przy pracy stargał siły i stał się nieużytecznym sprzętem.

Przy sądzie krajowym lwowskim utworzono posady systemizowanych dyetarjuszy którzy z podoficerami równe mają pierwszeństwo. To też bardzo wielu dyurnistów z Galicji wschodniej temu tylko zawdzięcza swoją egzystencję. Ale pisarze w Galicji zachodniej z zazdrością patrzą muszą na swych lwowskich towarzyszy.

Niedawno pojawił się reskrypt ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3. marca 1884 l. 8.099/1883, według którego ministerstwo zażądało ze strony wszystkich sądów opinii, czyliby nie należało utworzyć urzędników nowej kategorii pomiędzy dyurnistą a kancelistą. Byłoby to prawie to samo, jak systemizowany dyurnista przy sądzie krajowym lwowskim. Cel był-

by osiągnięty, gdyż tym sposobem można by zyskać nowe siły urzędników zdolnych do prowadzenia ksiąg gruntowych z kilku nastoletnią praktyką, a zarazem ci zdolni dyurniści mieliby chociaż w części jakieś pole do awansu. Niestety projekt został projektem, a mimo przychylniej opinii sądów cała ta sprawa ugrzęzła w koszu. a gwiazda, która zaświeciła dla biednych dyurnistów, zgasła jak wiele innych.

Wszystkich pisarzy uposażyć i dać im stanowisko, jest w dzisiejszych czasach prawie niepodobniestwem, zresztą są i takie indywidualia pomiędzy nimi, które wcale na uwzględnienie nie zasługują, ale przynajmniej należałoby poprzeć tych, którzy tak jak podoficerowie przy jednym sądzie lub innym urzędzie pracowali po lat 12, którzy mają odpowiednie egzaminy tabularne, dobrą kwalifikację i wykształcenie, i którzy na szczególniejsze uwzględnienie zasługują.

Już tyle razy podnoszono i wykazywano w pismach publicznych potrzebę polepszenia losu pisarzy, wnoszono petycje do Rady państwa, już nawet rząd uznał, że sprawa ta jest piękną, mimo to Rada państwa jest dotąd nieczułą, a wszystkie słuszne skargi i jęki tej najnieszczęśliwszej kasty ludzi pozostają bez skutku! Do tych więc, w rękach których spoczywają losy tylu nieszczęśliwych, jeszcze raz odzywają się głosy dyetarjuszy. Nie żądają oni względów, ale bądźcie sprawiedliwi i wynagrodźcie krzywdę, której przez lat tyle doznają tysiące ludzi uczciwie pracujących.

N. Ref.

SĄDOWNICTWO.

Urzędnicy sądowi a prokuratorowie.

Jeżeli sądownictwo ma stać na wysokości swojego zdania — jeżeli instytucja ta, — której obowiązki najzaszczytniejsze, lecz i najtrudniejsze, winna składać się z mężów, którzy obok znakomitych zdolności, znajomości ustaw i ludzi, prawości charakteru i długiego doświadczenia nie ulegają ani pokusom, ani groźbom, brzydzą się pochlebstwem a gardzą łaską, a hasłem ich obowiązku, prawda i prawo — to państwo

w celu utrzymania sądownictwa na takiej wyżynie, ma obowiązek otoczyć je troskliwą opieką i każdy fałszywy system i kierunek, mogący przynieść szkodę tej instytucji, bezzwłocznie zmienić i złe naprawić.

Takim złem, które dotąd objawiało się sporadycznie, a dziś niestety staje się systemem, jest pierwszeństwo urzędników prokuratury państwa przy obsadzaniu posad sędziowskich.

Systemem jest, że urzędnik sędziowski posady przy prokuraturze nie otrzyma — przeciwnie, posadę sędziowską otrzymuje przedewszystkiem urzędnik prokuratury.

System taki nadal istnieć nie powinien — wyrządza on bowiem krzywdę nie tylko urzędnikom sędziowskim, ale zagraża ustrojowi sądownictwa — na co następne niezbite dowody:

Kiedy aż do chwili zaprowadzania nowej procedury karnej tak urzędnicy sędziowscy jak i prokuratorzy ziani byli w jedno ciało, mając jeden i ten sam statut, to dopiero od nowej procedury karnej, gdy prokuraturę państwa przestawczy być anomalją, zyskała na władzy i znaczeniu, nastąpił między temi władzami zupełny rozdział — prokuraturę zorganizowaną została stosownie do wymagań czasu, a jako odrębne ciało, otrzymała odrębny status i odrębne dodatki służbowe

Jakkolwiek dwie te władze stanowią według ducha procedury karnej jednolite ciało, to jednak prokuraturę odrębności swej konsekwentnie przestrzega, a to głównie przy reprezentacjach na zewnątrz, pobieraniu dodatków służbowych i t. d. — dopiero gdy się otwiera posada w sądzie, ustaje odrębność, urzędnik prokuratury kompetuje o tę posadę i otrzymuje ją z krzywdą urzędników sędziowskich — jak to poniżej będzie wykazane.

Młodzież sądowa, upatrując w prokuraturze niejako drabinę do szybkiej kariery, wstępowała tłumnie w jej szeregi i dopięła rzeczywiście celu — bo widzimy dziś szczególnie w zachodniej Galicji prawie wszystkie posady prokuratorów i podprokuratorów piastowane przez ludzi młodych a przynajmniej o tyle młodych, że zwykłym biegiem wypadków posad tychby nie otrzymali i tym sposobem kolegów swych, nawet starszych wiekiem i zdolniejszych, nie przeszkoczyli Praktyka obsadzania posad

przy prokuraturze państwa jest dziś następująca:

Wynaleziono dwie nowe posady urzędników prokuratury, a to adjunkta prokuratury i auskultanta prokuratury, jakkolwiek obaj ci funkcjonariusze do składu sądu należą — pierwszą z tych posad otrzymuje zwykle ten, kto już jako auskultant przy prokuraturze urzędował; — posadę zastępcy prokuratury otrzymuje adjunkt prokuratury z pominięciem starszych i zdolniejszych adjunktów sądowych; — posadę prokuratora otrzymuje tylko zastępca prokuratury.

Systemem tedy jest, że posady przy prokuraturze żaden urzędnik sędziowski nie otrzyma — chociażby był starszy latami służby i miał najlepsze kwalifikacje.

Zdawałoby się na pozór, że system ten jest słuszny, jeżeli nie kto inny, tylko urzędnik prokuratury awansuje w zakresie swej kategorii — bo tak samo urzędnika sędziowskiego czeka awans na posadę w sądzie. Tak jednak nie jest — owszem dzieje się wręcz przeciwnie.

Prokuraturę obsadzone są dziś wyłącznie ludźmi młodymi i taki zastępca prokuratury musiałby czekać jakie lat 15, a prokurator jeszcze dłużej na posadę nadprokuratora i t. d. — na dłuższy czas awans przy prokuraturze zamknięty, a przy zwykłym biegu rzeczy dośćgliby ich wszyscy ci przeszkoczeni poprzednio koledzy. Nic zatem naturalniejszego, jak że trzeba drabinę prokuratury wyzyskać w ten sposób, iż urzędnicy prokuratury nie zostają tamże, lecz przenoszą się do sądu, kompetują o posady sędziowskie i co najsmutniejsze, że otrzymują je ze szkodą urzędników sądowych.

Na tej zasadzie najmłodszy urzędnik prokuratury otrzymuje posady zastępców prokuratury, a po kilku latach, sprzykrywszy sobie jednostronny kierunek zawodu, przechodzą na posadę sędziów powiatowych, jako w jednej randze z nimi będących, lub awansują na radców sądowych, ich zaś miejsce zajmują zaraz dopiero co mianowani adjunkci prokuratury, tym samym sposobem przekształca się prokurator w radcę sądowego lub apelacyjnego, a opróżnioną posadę otrzymuje znowu ten młodzieńcy zastępca prokuratury i t. d.

Wykazano tedy, że urzędnik prokuratury awansuje dwukrotnie, bo w prokura-

LITERATURA.

Geller Leo Dr. *Fahrbuch für Rechtspflege und Verwaltung. Ergänzungsheft zu den «Oesterr. Gesetzen mit Erläuterungen aus der Rechtssprechung».* III. Jahrgang. 1885. Wien. Verlag von Moritz Perles.

Najnowszy ten rocznik rozpoczętego przed dwoma laty wydawnictwa liczy stron 188 i dzieli się na trzy części. Pierwsza obejmuje wyjątki z dziennika ustaw państwa, część druga administracyjna reskrypta ministerjalne, a część III. streszczenie judykatury Trybunału Najwyższego.

W części I. podane są przeważnie nagłówki ogłoszonych w dzienniku ust. państw. ustaw i rozporządzeń (ogółem 213), a

tylko następujące ustawy i rozporządzenia podane są w całej osnowie, Nry: 4, 5, 7, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 28, 29, 30, 33, 35, 36, 56, 61, 62, 63, 69, 70, 71, 75, 77, 83—85, 87, 90, 95, 98—100, 103, 106, 110, 111, 114—117, 122, 125, 127, 131, 134, 137, 138, 142, 143, 144—147, 149, 156, 157, 159, 161, 166, 169, 172—176, 184, 188 do 192, 196, 198 do 200, 202 i 213. Pomiedzy temi wszystkimi prawami ważne są szczególnie dla sądownictwa i administracji bądź w całej Przedlitawii, bądź w naszym kraju: ustawa z dnia 16. marca 1884 r. l. 36 dz. u. p. o kwestjonowaniu czynności prawnych dotyczących majątku dłużnika niewypłacalnego, ustawa z dnia 19. maja 1884 r. l. 63 dz. u. p. i rozp. min. skarbu Nr. 114 dz. u. p. o podatku gorzelnianym, rozp. min. handlu z 2. maja 1884 r. Nr. 69 o prowadzeniu ksiąg przez tandardecarzy, ustawa z 11. maja 1884 r. Nr. 71

dz. u. p. o dobywaniu minerałów żywnych w Galicji i Bukowinie, ustawa Nr. 95 dz. u. p. o zmianie okręgów wyborczych w Galicji ustawa z 11. czerwca 1884 r. l. 98 dz. u. p. o jurysdykcji sądów wojskowych, rozporządzenie min. handlu z d. 23. czerwca 1884 r. l. 103 dz. u. p. o organizacji zarządu kolei państwowych i Nr. 106 o zmianie regulaminu kolejowego, ustawy Nr. 115 o zatrudnianiu robotników w kopalniach, Nr. 116 i 117 o urządzeniach wodnych i odprowadzaniu wód górskich, umowa międzynarodowa z 2. kwietnia 1884 r., Nr. 134 o bezpośredniej korespondencji z władzami rosyjskimi, umowa Nr. 127 ze Szwajcarią o prawie ubogich, umowa Nr. 142 z Brazylią o wydawaniu zbrodniarzy; — wszystkie inne podane w całej osnowie ustawy i rozporządzenia dla kraju naszego a szczególnie dla sądownictwa mają bardzo małe znaczenie.

torji i w sądzie — urzędnik sędziowski tylko w sądzie i to po urzędnikach prokuratorji.

Mamy przed sobą wykaz stanu urzędników sądowych, a odnośne daty statystyczne wykazują smutny rezultat: askultant czeka na posadę adjunkta lat 8 do 9; adjunkt na posadę sędziego lat 16 do 17; sędzia na posadę radcy lat 24; radca na posadę starszego radcy lat 30 — gdy przeciwnie: urzędnicy prokuratorji otrzymują posadę zastępcy prokuratorji za lat 9 do 12, posadę radcy za lat 15 do 18, posadę starszego radcy za lat 24 — zatem kolegów swych w sądzie o dwie rangi przekakują.

Z tego wykazu dowiadujemy się ze zdziwieniem, że na mocy tej praktyki i drabinki prokuratorji zamianowano zastępców prokuratorji, mających lat służby 8, 9 i 10, — prokuratorów mających lat 13 i 14, — radców mających lat służby 15 i 16; — gdy przeciwnie urzędnicy sędziowscy, którzy wyłącznie w sądzie służyli, zamianowani zostali sędziami w latach służby 17, radcami w latach służby 24 do 25.

Jeżeli się nadto zważy korzyści do posady zastępcy prokuratorji przywiązane, w szczególności, że pobiera przez długie lata wyższą płacę, wyższy dodatek aktywalny i odrębny dodatek służbowy, urzęduje zawsze w większym mieście, gdzie obok przyjemności miasta ma szkoły wyższe dla dzieci, że piastuje urząd mniej mozolny, bez odpowiedzialności i nie potrzebuje żmudnych terminów ze stronami odbywać — to system pierwszeństwa urzędników prokuratorji przy obsadzaniu posad sądowych wyrządza niezaprzeczenie niepowetowaną szkodę przedewszystkiem tym, którzy pozostali w sądzie, nie chcąc służyć w prokuratorji dla kariery; bo jakkolwiek pracują sumiennie i wzorowo, zostali w awansie na długie lata pominęci — i mogą być pewni, że w razie dalszego trwania takiego systemu, dobiwszy się po długich latach do posady sędziego powiatowego — owego najniebezpieczniejszego stworzenia pod słońcem, jak go słusznie nazywają — karierę ich zamkniętą.

Samo przez się rozumie, że system taki w instytucji poważnej i zaszczytnej w kraju, jaką jest sądownictwo, wyrodzić musi, obok krzywdy materialnej, zubożenie i brak energii, zniechęcenie i niezado-

wolenie. brak poczucia obowiązków, na czem oczywiście cierpi najwięcej służba sądowa.

Jeżeli bowiem sądownictwo jak każdy urząd ma być karierą, to każdy doń wstępujący musi być powodowany słuszną ambicją dobiegnięcia do mety, a nie powinien bez protestu przeniesić na siebie, aby był pominęty lub zapomniany, bo to byłby heroizm a nie skromność lub rezygnacja — zaś nadludzkich cnót od nikogo, więc i od urzędnika wymagać nie można.

Oprócz tych względów osobistych — chociaż w dzisiejszych ciężkich czasach przy mozolnej pracy, a małej płacy i wolnym awansie sędziowie prawie dla honoru służą — nasuwa się tu inna nierównie ważniejsza a ogół dotycząca kwestja — mianowicie obawa o nasze przyszłe sądownictwo, o niebezpieczeństwo przekształcenia ustroju sądownictwa z utratą jego dotychczasowej wszechstronności, niezawisłości i zimnej rozważli.

Śmiało bowiem rzec można, że jeżeli sędziowie przechodzić muszą przez alembik prokuratorski, to za lat kilka posady sędziowskie piastować będą byli prokuratorzy i podprokuratorzy — i sądy obsadzone zostaną ludźmi, którzy wyrobili sobie tylko jednostronny kierunek w swem urzędowaniu — ludźmi, którzy praktyki w załatwianiu spraw cywilnych wcale nie mają i nigdy jej nie nabędą — którzy przesiąknięci tym jednostronnym kierunkiem prokuratorji, nawet spraw karnych mimo swych chęci przedmiotowo ocenić i osądzić nie będą mogli.

Reforma tedy i to reforma spieszna jest konieczną; — kwestja pierwszeństwa urzędników prokuratorji jest ciągle na porządku dziennym, a liczne głosy dzienników, pojawiające się prawie po każdej nominacji i zamierzone jeszcze w roku 1882 wniesienie petycji sędziów Galicji zachodniej do Ministerjum sprawiedliwości — są w tym względzie najlepszym dowodem.

Środkami zaradczymi byłyby:

1) Prokuratorję państwa połączyć w jednolite ciało z prokuratorją skarbu — obie bowiem mają te same cele.

2) Dopóki to nie nastąpi — posadę zastępcy prokuratorji otrzymuje najstarszy adjunkt sądowy i to taki, którego koledzy równocześnie awansują na sędziów powiatowych — zaczem zastępcą prokuratorji

mógłby przenieść na się na posadę sędziego powiatowego jako równej rangi; — tak samo zastępcą prokuratorji awansuje na radcę równocześnie ze swymi kolegami sędziami powiatowymi i t. d.

Nie przeceniamy bynajmniej zasług sądownictwa i prokuratorji — stawiamy je na równi odwołując się w tym względzie do sławnej mowy generalnego adwokata Bouchez, mianej imieniem prokuratorji do sędziów w Paryżu: „nie pojmujemy ani pojąć możemy jakiegokolwiek hierarchicznego stosunku między prokuratorją a sądem — nie jesteśmy ani wyżej ani niżej od was położeni, gdyż tak być powinno — jesteśmy urzędnikami, upoważnionymi w waszych trybunałach wykonywać specjalny urząd — wówczas gdy wy jesteście zawsze wykonawcami państwowej władzy, my stoimy po waszej stronie w pierwszym rzędzie waszych współpracowników, zaszczytzeni waszem zaufaniem i dumni z waszego uznania, i nie potrzebujemy jak tylko jeden krok uczynić ażeby zasiąść na waszych wzniosłych miejscach“.

Jeżeli jednak w Austrii, nie jak w innych państwach, zasługi prokuratorji przeceniane bywają — to można funkcjonariuszów prokuratorji wynagrodzić wyższymi dodatkami służbowymi lub osobistymi, remuneracjami, tytułami i t. p., rozumie się ze skarbu państwa ale nie kosztem stanu sędziowskiego.

Uwagi powyższe podajemy z obowiązku dziennikarskiego, chcąc przysłużyć się słusznej sprawie — ile że doszło do naszej wiadomości, że grono sędziów Galicji zachodniej zajmuje się właśnie zredagowaniem petycji do Ministerjum sprawiedliwości i Rady państwa, oraz wysłaniem deputacji w celu uchylecia powyższych niewłaściwości; — pomyślnego rezultatu szczerze życzymy.

N. Ref.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń najw. Trybunału sąd.

N. 119 *)

W sprawie Maurycego B. przeciwko Leibuce B. i spółnikom o zniesienie wspólnej

*) N. 118 p. w num. 2. str. 12 „Urzędnika i Prawnika“ z r. b.

W części II. znajdujemy następujące reskrypta ministerjalne:

1) reskr. min. sprawiedl. z 31 grudnia 1883 r. l. 18218 o wykonywaniu austriackich orzeczeń cywilno-sądowych w Rumunii,

2) reskr. min. sprawiedl. z d. 23 maja 1884 r. l. 593 o pobieraniu procentu dla ubogich od licytacji dobrowolnych w Austrii niższej,

3) reskr. min. sprawiedl. z 25 kwietnia 1884 r. l. 4407 dotyczący ustawy z d. 23. maja 1883 r. (L. 82 dz. u p.),

4) reskr. min. skarbu z 6 lutego 1884 r. l. 15426 o stemplowaniu rewersów studentacyjnych dla jednorocznych ochotników,

5) reskr. min. skarbu z 19 marca 1884 r. l. 8382 dotyczący osób dających spólną ofertę lub spólnie licytujących przy wydzielaniu podatku od wina i mięsa,

6) rozp. min. skarbu z 24 marca 1884

roku l. 3145 dotyczące ustawy z 23 czerwca 1881 r. l. 62 dz. u. p.,

7) reskr. min. skarbu z 7 lipca 1884 r. l. 19410 o opłatach uiszczanych przez poddanych tureckich i bułgarskich,

8) reskr. min. skarbu z d. 8. sierpnia 1884 roku l. 21932 o opłacaniu należności od dokumentów zdziałanych za granicą, a w drugiej połowie monarchji już poprzednio przedkładanych.

Część III. zawiera tylko zasady orzeczeń wydanych przez Trybunał Najwyższy w zakresie prawa cywilnego, wekslowego i handlowego, a pominęto orzecznictwo w zakresie procedury cywilnej i karnej i ustawy karnej materialnej.

Spis rzeczy obejmuje zaledwie 6 wierszy i jest niewystarczającym, szczególnie ze względu na mnogość rozporządzeń w całej osnowie w I. i II. części podanych. Wreszcie należy uczynić wydawcy zarzut z tego

względem, iż nie umieścił spisu rozpraw naukowych ogłoszonych w roku zeszłym w czasopiśmie prawniczych austriackich, a brak takiego spisu daje się uczuwać tem dotkliwiej, iż wydawane przez dra Gellera czasopismo „Centralblatt für die juristische Praxis“ także zaprzestało podawać miesięczny przegląd literatury periodycznej.

Dr. J. M.

Der Kampf um den Besitz von Dr. F. L. Chleborad. Wien 1885. Manz'sche Verlags- und Universitätsbuchhandlung. Cena 2 zkr.

Jestto studjum socjologiczne. Autor rozróżnia dwa kierunki walki o posiadanie; pierwsze: walkę człowieka z przyrodą, powtóre: wzajemną walkę ludzi z ludźmi o posiadanie. Cywilizacja zdaniem autora dąży do tego, aby walkę człowieka z czło-

własności realności sędzia pierwszy odrzucił podanie dnia 4. lipca 1884 r. do l. 17874 na podstawie prawomocnego wyroku przez zarządcę masy konkursowej Maurycyego B. wniesione o dozwoleńie egzekucyjnej sprzedaży realności; podając jako powód odrzucenia, że jakkolwiek wyrokiem orzeczono, iż spólność własności między masą a pozwanymi co do owej realności zachodząca przez sprzedaż sądową ma być zniesiona, to jednak następne, sprzedaży dotyczące, postępowanie nie według przepisów postępowania w sprawach spornych lecz według owych o postępowaniu w sprawach niespornych winno być przeprowadzone; zwłaszcza, że wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym ich prawo zastawu bez względu na cenę sprzedaży zastrzeżonem pozostaje (§. 177 ces. pat. z 9. sierpnia 1854 r. N. 208 Dz. pr. p.); że przeto prosząca masa podanie swe według przepisów postępowania w sprawach niespornych urządzić, a w szczególności drugi egzemplarz warunków licytacyjnych przedłożyć była powinna, które stronie przeciwnej do wniesienia swych ewentualnych skarg i zarzutów muszą być udzielone; zkaż tedy, gdy prosząca masa podania swego stosownie do tych przepisów ustawy nie urządziła, takowe jej bez skutku się zwraca.

W skutek rekursu zarządcy masy konkursowej wyższy sąd krajowy, znosząc powyższą rezolucję, polecił pierwszemu sędziemu, by wyznaczył audyencję w celu ustanowienia warunków sprzedaży i przyzwał na nią spółwłaścicieli realności sprzedac się mającej tudzież wierzycieli hipotecznych, a następnie, pomijając powód odrzucenia w zażarżonej rezolucji przywiedziony, podanie z d. 4. lipca 1884 l. 17874, według przepisów §§. 432, 433 i dl. galic. pr. cyw. rozstrzygnął. Albowiem sprzedaż, mająca na celu dział z §. 843 kod. cyw., nie należy uważać za dobrowolną po myśli §. 275 ces. pat. z 8. sierpnia 1854 r. N. 258 Dz. pr. p., lecz. gdy ona nie ze swobodnej zgodnej woli spółwłaścicieli, lecz na podstawie wyroku ma być przeprowadzona, za sprzedaż przymusową, do której tedy, jako takiej, stosownie do celu osiągnąć się mającego, przepisy o takiej sprzedaży analogicznie zastosować, i tak jak w wypadku egzekwowania zapłaty, wykonać ją należy. W obec tego nie jest usprawiedliwionem od-

rzucenie powyższego podania przez pierwszego sędziego ku zmianie warunków licytacyjnych po myśli §. 277 powoł. ces. pat.; należy jednak także natychmiastowe rozpisanie licytacji na podstawie przedstawionych warunków bez wysłuchania spółwłaścicieli i wierzycieli hipotecznych, przez to w swych prawach dotkniętych, za niedopuszczalne uznać, a przeto poprzednio ich przesłuchanie zarządzić.

Wskutek rekursu rewizyjnego, wniesionego przez jednego z pozwanych od powyższego orzeczenia sądu wyższego, najwyższy Trybunał sądowy obie niższosądowe decyzje w ten sposób zmienił, że w celu ustanowienia warunków licytacyjnych audyencję do przesłuchania spółwłaścicieli wyznaczyć i potem co do podania o licytację dalszą czynność urzędową przedsięwziąć należy.

Albowiem wyrok, mocą którego wyrzeczono zniesienie spółwłasności realności przez sprzedaż sądową i rozdzielenie ceny kupna uzyskać się mającej między spółników w miarę ich udziałów w spółce, za straceniem długów spólnej realności dotyczących, — ten tylko ma skutek, że spółwłaściciele realności do publicznej jej sprzedaży ku zniesieniu spółwłasności dopuścić i uzyskać cenę kupna za swoją część przyjąć muszą. Taki przeto wyrok odnosi się li tylko do stanu czynnego realności, nie zaś do jego stanu biernego, czyli do wierzycieli hipotecznych, których prawa zastawu niewzruszone pozostają, gdy sprzedaż nie ma na celu uzyskanie gotowego funduszu zaspokojenia na zrealizowanie wierzytelności hipotecznych. Do takiej przeto sprzedaży nie można stosować przepisów zawartych w ustawie sądowej i odnośnych dekretych nadwornych. Nie da się zatem usprawiedliwić zarządzone przez Sąd wyższy przesłuchanie wierzycieli hipotecznych i dana zarazem wskazówka, że postępować należy według postanowień ustawy o egzekucyjnej licytacji hipoteki. Zanim jednak nastąpi dozwoleńie i rozpisanie proszonej licytacji, potrzebnem jest, przesłuchać spółwłaścicieli w celu ustanowienia wadium, jakoteż warunków licytacji co do terminu zapłaty ceny kupna, co do oddania realności nabywcy i co do wierzytelności hipotecznych przez nabywcę przejąć się mających. Należało więc temu

odpowiednio zmienić oba niższosądowe orzeczenia.

Zarazem uchwalono wpisać do Reperstorjum orzeczeń następujące zdanie prawne:

Warunków, pod którymi sprzedaż majątku spólnego, jako wykonanie wyrzeczonego wyrokiem zniesienia spólności, następuje, nie należy ustanawiać w sposób dla egzekucji przepisany.

Posiedzenie z dnia 23 grudnia 1884 r. l. 14.115 Senat III.

Praktyka tabularna

O wydzieleniu części parcel.

C. k. Sąd krajowy w K. uchwałą z d. 26 czerwca 1884 r. l. 13967 odmówił prośbie Alojzego A. o wydzielenie z dóbr W różnych parcel, z tego powodu, iż podający stosownie do przepisu rozporządzenia ministerjalnego z dnia 30 czerwca 1858 l. 100 dz. p. p. nie przedłożył przyzwolenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie na utworzenie nowego ciała tabularnego z części istniejącego ciała tabularnego, — dalej iż obszar parcel wydzielić się mających nie zgadza się z obszarem w spisie posiadłości naprowadzonym, nareszcie że oznaczenie części parcel tak w podaniu, jakoteż na mapie katastralnej nie zgadza się z obowiązującymi ustawami a w szczególności z §. 15. rozporz. Ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 l. 43 dz. p. p. tudzież ustawy z 23 maja 1883 Nr. 83 dz. pr. p., według których podział parcel winien być oznaczony w ten sposób, iż liczba dawnej parceli stanowić ma licznik ułamka, którym oznaczone być mają wszystkie przez podział powstałe nowe parcele, podczas gdy mianowniki tych ułamków należy oznaczyć liczbami poczynsz od 1 wedle porządku arytmetycznego; wówczas mianownik 1 otrzymuje pozostała po wydzieleniu pierwotna parcela, zaś wydzielone części parceli otrzymują za mianownik liczby 2, 3 i t. d.; — nareszcie że oznaczenie wydzielić się mających parcel w podaniu naprowadzone jest wręcz przeciwne z powyższymi postanowieniami, albowiem podający resztę parcel, które przy dobrach W. pozostać mają, pozo-

wiekem usunąć na drugi plan a spotęgować walkę człowieka z przyrodą. Taktyka w tej „walce przyszłości“ winna polegać na sprawiedliwości ekonomicznej i społecznej. Wieki średnie były epoką „panowania pracy nad kapitałem“, a wieki nowsze są epoką koncentracji posiadania, która zapewnia ludziom zamożnym przewagę polityczną. Autor uważa konstytucjonalizm angielski jako pozorny; sztuczna większość parlamentarna reprezentuje tam w rzeczywistości mniejszość narodu.

Nowożytna walka o posiadanie posługuje się dwiema siłami: pracą i kapitałem. Praca walcząca z kapitałem jest pozbawioną kapitału, podczas gdy kapitał nie jest pozbawionym pracy i dlatego ma przewagę. Społeczna sprawiedliwość wtedy dopiero nastąpi, gdy klasy nieposiadające uzyskają udział w rządzie i w parlamencie i gdy zdołają przeprowadzić pożądane reformy

prawodawcze. W tym celu wskazuje autor klasom nieposiadającym monarchiczną formę rządu jako potężnego sprzymierzeńca, z którym złączyć się powinny. Stojący nad stronnictwami monarcha może bezstronnie dążyć do spełnienia zadań państwa, podczas gdy prezydent republiki związany jest podzielnymi względami i stosunkami ze stronnictwem, które go do steru wyniosło lub które ma chwilową przewagę polityczną. Państwo nie powinno przypatrywać się bezczynnie sztucznej centralizacji posiadania, która jest sprzeczną z interesami państwa. Alians klas pracujących z rządem monarchicznym leży więc w interesie państwa. Alians z monarchią doprowadzi do tryumfu klas pracujących posiadania pozbawionych nad kapitałem pozbawionym pracy. Ale dopóki będzie istniał ród ludzki, zawsze się będzie toczyć walka o posiadanie. Walka człowieka z człowiekiem tamuje postęp

walki z przyrodą, a ostatecznie kiedyś w dalekiej przyszłości — przyroda zwycięży. Słońce się oziębi i ród ludzki przestanie istnieć.

Dr. J. M.

Wiadomości literackie.

Handbuch des öffentlichen Rechtes der Gegenwart in Monographien. Unter Mitwirkung vieler Gelehrten herausgegeben von Dr. Heinrich Marquardsen.

Początek tomu czwartego powyższego wydawnictwa zawiera rys prawa publicznego monarchji austriacko-węgierskiej opracowany przez Ulbricha. Cały wykład dzieli się na 4 rozdziały, z których pierwszy zawiera historję powstania i ukształtowania się monarchji i wyjaśnienie strony prawnej dualizmu

stawia niezmiennione t. j. nie zaznacza mianownikiem 1; — wydzielone zaś części parcel oznaczają mianownikami 1, 2 i t. d., innym razem znów nie trzyma się porządku arytmetycznego.

Ces. król. Sąd krajowy wyższy w K. wprawdzie nie przychylił się do rekursu od powyższej odmownej uchwały wniesionego i zarekurowaną uchwałę jako należycie uzasadnioną pierwszym ustępem odmownych motywów zatwierdził, jednakże nadmieniał, iż dalsze nieformalności wytknięte zarekurowaną uchwałą są po części bezzasadne, a po części mylne, jeżeli się zważy, iż obszar parcel 327, 576 i 644 w hipotece i w podaniu oznaczony różni się tylko o kilka sążni, a co do obszaru parceli 602/a twierdzi rekurent i uzasadnia wykazem sporządzonym przez autoryzowanego technika prywatnego, że właśnie w hipotece zaszedł błąd, gdyż przeoczono wpisanie 1 morga; pomyłki zaś, błędy i zmiany co do konfiguracji i obszaru parcel grunt. według §§. 9, 11, 13, 16, 19, 23 35, 40, 42, 43 i 44 ustawy z d. 23 maja 1883 Nr. 83 dz. p. p. i instrukcji z d. 11 czerwca 1883 Nr. 91 dz. pr. p. w drodze utrzymania ewidencji i zgodności ksiąg hipotecznych z operatami katastralnymi usunięte lub sprostowane być winny i właściciele posiadłości ziemskiej pod uniknieniem szkodliwych następstw obowiązani są wszelkie zmiany tak co do osoby jako co do przedmiotu posiadania, jeżeli nie inaczej, to w drodze tabularnej do wiadomości władz donieść; nadto parcele grunt. wydzielone mające oznaczone są w podaniu zupełnie zgodnie z oznaczeniami istniejącymi na mapie katastralnej z najnowszego pomiaru przez autor. technika zatwierdzonej, a skoro w mapie katastr. niektóre części parcel literami zamiast liczbami porządkowymi arytmetycznymi są oznaczone, to w podaniu tabularnym takie same oznaczenie nastąpić musiało, a jeżeli przedłożona przez autoryz. technika zatwierdzona mapa nie zgadza się z mapą hipoteczną, to różnica zachodząca tylko w drodze postępowania celem utrzymania ewidencji i zgodności ksiąg hipotecznych z operatami katastralnymi usunięta być może; gdy jednakże zarekurowana uchwała odmowna z tego powodu, że podający stosownie do przepisu rozporz. minister. z d. 30 czerwca 1858 l. 100 dz.

oraz stosunku pojedynczych krajów do całości. Rozdział drugi obejmuje rys prawa publicznego całej monarchji, a rozdziały trzeci i czwarty zawierają wykład prawa publicznego krajów przedlitawskich i krajów węgierskich. Krytyka niemiecka wyraża się bardzo pochlebnie o tej najnowszej pracy Ulbricha.

Dr. Leone Roncali notariusz wiedeński wydał u A. Höldera w Wiedniu niemieckie tłumaczenie włoskiego kodeksu cywilnego. Praca ta zasługuje na uznanie i staje się bardzo pożądaną dla prawników nie posiadających języka włoskiego, a mających stosunki z Włochami

Dr. F. von Maasburg. Die Galeerenstrafe in den deutschen und böhmischen Erblanden Oesterreichs. Wien. 1885. Manz.

Praca ta oparta na studjach źródłowych stanowi interesujący przyczynek do historii

p. p. nie przedłożył przyzwolenia c. k. Namiestnictwa na utworzenie nowego ciała tabularnego z części istniejącego ciała tabularnego, według §. 3. ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. jako uzasadniona się przedstawia, należało więc takową zatwierdzić. [Decyzja c. k. Sądu krajowego wyższego w K. z d. 22 października 1884 l. 16013]. F.

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Sprawy zdrowotne.

(Ciąg dalszy z Nr. 5.)

Szczepienie ochronnej ospy ma być w każdej miejscowości corocznie wykonywane.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 29. grudnia 1874 L. 61085.

Rozporządzeniem z d. 14. września 1874 L. 11724 zarządziło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, aby szczepienie ochronnej ospy w Galicji i Wielkiem księstwie Krakowskiem corocznie w każdej miejscowości wykonywano.

W wykonaniu powołanego rozporządzenia postanawia się w porozumieniu z Wydziałem krajowym co następuje:

Lekarz prowadzić ma dziennik w którym wyszczególni ilość dzieci szczepionych i rewidowanych, tudzież powtórnie szczepionych, oraz osób rewakcjonowanych, wypisując takowe z imienia i nazwiska.

Dziennik ten po ukończeniu szczepienia w każdej miejscowości, potwierdzić winien wójt lub tegoż zastępca, oraz przełożony obszaru dworskiego, niemniej w razie obecności, delegat Rady powiatowej i duszpasterz.

Dziennik ten dołączy lekarz do rachunku kosztów.

Potwierdzenia dziennika szczepienia przez lekarza powiatowego jako urzędnika państwowego nie wymaga się.

Po skutecznym szczepieniu przedłoży lekarz wykazy sporządzone według wzoru od dzielnice przesyłać się mającego c. k. Staroście, a lekarz powiatowy sporządzi z nich główny wykaz szczepienia.

Protokół szczepienia.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 21. maja 1875 l. 19083.

Rozporządzeniem z dnia 12. kwietnia 1875 L. 4836 zarządziło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, aby na przyszłość każdy lekarz z ramienia rządu do szczepienia delegowany prowadził protokół szczepienia według wzoru przepisanego, a to celem uwidocznienia pochodzenia limfy którą każde z dzieci zaszczepione zostało. Niemniej poleciło c. k. Ministerstwo wyż powołanem rozporządzeniem, aby każdy z lekarzy szczepiących a udzielający limfy innym lekarzom, niemniej lekarze utrzymujący zakłady regeneracji krowianki, prowadzili protokół według przepisanego wzoru.

Gdy rubryki umieszczone we wzorze lit. a) prawie w zupełności znachodzą się w wykazach starostwie rozporządzeniem z dnia 11 lutego 1875 l. 5136 przesłanych, przeto należy wezwać lekarzy, aby przy wypełnianiu tych wykazów ściśle postępowali, a w wykazie I. w uwadze źródło z kąd limfa pochodziła umieszczali —

O postępowaniu lekarzy przy szczepieniu ospy i składaniu rachunków za czynność.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 11. kwietnia 1876 L. 16727.

W porozumieniu z Wydziałem krajowym zmieniło c. k. Namiestnictwo rozporządzenie swoje z dnia 29. grudnia 1874 l. 61085 i z dnia 21. maja 1875 l. 19083 dotyczące ochronnego szczepienia ospy w sposób następujący:

1) Począwszy od roku 1875 odbywać się będzie szczepienie ospy ochronnej corocznie w każdej miejscowości.

2) W każdym powiecie ustanowione będą okręgi szczepienia w miarę liczby lekarzy w powiecie zamieszkałych a do szczepienia uzdolnionych.

3) Okręgi szczepienia ustanawia c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym po poprzednim zasięgnięciu zdania Starostw i Wydziałów powiatowych. — W razie gdyby ustanowiony przez Namiestnictwo okręg szczepienia nie odpowiadał miejscowym stosunkom z jakichkolwiek względów. Starostwo winno wnieść do Namiestnictwa należycie uzasadnione przedstawienie.

4) Lekarzy, którym poruczonem będzie szczepienie w pojedynczych okręgach, wyznaczy Namiestnictwo na porozumieniu się z Wydziałem krajowym na wniosek Starostwa względnie lekarza powiatowego.

kar w ogólności i prawa karnego austriackiego w szczególności

Boehme Chr. H. königl. bayerischer Gefängnis-Verwalter. Grundzüge der Gefängniswissenschaft. 2. Auflage. Beuthen O. S. Verlag von Hermann Freund.

Treść tego dziełka nie odpowiada tytułowi. Nie jest to wcale wykład naukowy; nie znajdujemy tu ani historii kar więziennych ani obrazu ich teraźniejszego rozwoju. Jest to jedynie systematyczny zbiór zasad, podług których urządzone są więzienia w Niemczech z uwzględnieniem wskazówek praktycznych, jakie autor czerpał z doświadczenia własnego i z literatury fachowej. Ale i w tym kierunku dziełko to posiada luki, nie podaje bowiem ani daty i osnowy rozporządzeń w różnych krajach niemieckich obowiązujących ani też przeglądu literatury, która przecież znaczną liczbą prac

monograficznych poszczycić się może. Mimo tego dziełko to ma dość wielką doniosłość jako podręcznik dla urzędników więziennych i nie tylko w Niemczech, ale i u nas z korzyścią przeczytanem być może.

Dr. J. M.

J. R. Kasperek. Zbiór ust. administr. Zeszyt XVI. tego zbioru, właśnie wydany, zawiera dokończenie działu N. części II. (przepisy licytacyjne); dalej z części III.: dział I. (o ogłaszaniu i mocy obowiązującej ustaw i rozp. władz), dział II. (o obliczaniu ludności i zbieraniu dat statystycznych), dział III. o ściąganiu podatków i innych należności, dział IV. i V. (o spółdzielaniu zwierzchności gminnych w sprawach cywilno-sądowych i karno-sądowych); wreszcie z działu IV. (o spółdz. zwierzchn. gm. przy uzupełnianiu wojska — przy powoływaniu urlopników, rezerwistów) ustawę woj-skową i część statutu obrony krajowej.

5) Każdy lekarz powiatowy powinien wykonywać szczepienie przynajmniej w jednym okręgu szczepienia.

6) Lekarze miejscy winni w miejscowości swego zamieszkania szczepić corocznie ospę ochronną bezpłatnie.

7) Celem uzbierania dostatecznej ilości krowianki humanizowanej winien lekarz każdego okręgu rozpocząć szczepienie corocznie w przydzielonym mu okręgu najpóźniej z końcem Maja, poczynając od miejscowości, którą mu lekarz powiatowy wyznaczy, zaszczepieniem dostatecznej ilości dzieci prawdziwą krowianką, której dostarczy w miarę potrzeby Wydział krajowy za pośrednictwem ek. krajowego referenta spraw zdrowia.

8) Przy oznaczeniu miejscowości w której każdy lekarz krowiankę ma założyć, winien lekarz powiatowy wybierać taką, której ludność znaną mu jest jako najzdrowsza, bacząc, by nie była zbyt odległą od miejsca zamieszkania lekarza szczepiącego.

9) Celem dokonania szczepienia udać się winien lekarz do każdej miejscowości, wyznaczając w miejscowościach rozległych w miarę potrzeby i kilka miejsc zbiornych; do przysiółków nie więcej jak kilometr odległych od gmin do których należą, nie wolno lekarzowi dojeżdżać, dzieci tamże szczepić się mające winne być dostawione w gminach do których przysiółki należą.

10) Ósmego dnia po szczepieniu winien lekarz przedsięwziąć w każdej miejscowości rewizję i obdzielić życzących sobie tego świadectwami odbytego szczepienia ospy, przy której to sposobności zaszczepi powtórnie te dzieci, w których się szczepienie nie przyjęło.

11) Rewizję dzieci powtórnie szczepionych przedsięwzięć lekarz przy sposobności szczepienia w roku następnym.

12) Przy sposobności szczepienia i rewizji winien lekarz starać się o ile możliwości przeprowadzać rewakynacje u osób przed 7 laty szczepionych.

13) Szczepienie odbywać się powinno albo w szkole, albo w kancelarii gminnej lub w braku tychże w innym miejscu przyzwolonym przez Zwierzchność gminną oznaczyć się mającemu.

14) Podczas szczepienia jakoteż rewizji obecnym być winien wójt lub jego zastępca, względnie przełożony obszaru dworskiego, a w miarę możliwości miejscowy duszpasterz.

15) Po skutecznym szczepieniu przedłoży lekarz Starostwu wykazy sporządzone według wzorów przepisanych, przez właściwe urzędy parafialne koramizowane, a lekarz powiatowy sporządzi z nich główny wykaz szczepienia.

16) Z początkiem Maja każdego roku dostarczy Starostwo każdemu lekarzowi pięćpięć wykaz dzieci urodzonych w ubiegłym roku w okręgu lekarzowi przydzielonym, sporządzony przez urzędy parafialne i inne wyznaczone do prowadzenia metryk upoważnione, niemniej wykaz dzieci w roku ubiegłym nie zaszczepionych.

17) Przed rozpoczęciem szczepienia Starostwo zawiadomi przełożonych obszarów dworskich i Zwierzchności gminne, któremu lekarzowi szczepienie w dotyczącej miejscowości poruczono i poleci dotyczącym zwierzchnikom aby polecenia lekarza szczepiącego ściśle wykonywali. Lekarz szczepiący może dokonać szczepienia w porządku jaki uzna za odpowiedni i dogodny, winien atoli o terminie, w którym w każdej miejscowości szczepienie dokonać zamierza, w czas zawiadomić dotyczące

Zwierzchności, a w miejscowościach, które są siedzibami probostw lub kapelanij zaprosić duszpasterzy, by przy szczepieniu byli obecni. Aczkolwiek pod względem porządku szczepienia pozostawioną jest lekarzowi zupełna swoboda, wynagrodzenie kosztów podróży obliczać należy w ten sposób, jak gdyby lekarz szczepił ile możliwości bez przerwy i w porządku odpowiadającym wzajemnemu położeniu topograficznemu miejscowości do okręgu wcielonych.

18) Lekarz przyjmujący czynność szczepienia winien takową skutecznie we wszystkich miejscowościach przydzielonego mu okręgu najdalej do końca Października, w przeciwnym bowiem razie traci prawo żądania wynagrodzenia za szczepienie częściowo tylko dokonane.

19) Lekarz powiatowy winien, jeżeliby przy sposobności innej czynności znajdował się w miejscowości w której właśnie odbywa się szczepienie, przekonać się osobiście o sposobie w jaki lekarze wykonują szczepienie i rewizję; celem przekonania się, czy pojedynczy lekarze w okręgach im poruczonych gorliwie pełnią swe obowiązki, winien lekarz powiatowy co roku w innym okręgu przedsięwziąć szczepienie.

20) W raz z wykazami szczepienia przedłoży lekarz rachunek kosztów podróży sporządzony wedle dotąd obowiązujących przepisów, który Starostwo po sprawdzeniu w sposób właściwy dat w nim zawartych przedłoży Namiestnictwu.

21) Za szczepienia, rewizję i rewakynację w okręgu pobierać będzie lekarz prócz milowego przynależne mu dyety. — Należność dyety jednodniowej przyznana będzie lekarzowi jeżeli:

a) nie podejmując żadnej podróży za szczepi, zrewakynuje lub zrewiduje 60 osób.

b) podejmując podróż w odległości 1—4 kilometr. zaszczepi, zrewakynuje lub zrewiduje 40 osób.

c) podejmując podróż w odległości 4—7.5 kilometr. zaszczepi, zrewakynuje lub zrewiduje 30 osób.

d) podejmując podróż w odległości po nad 7.5—11.5 kilometr. zaszczepi, zrewakynuje lub zrewiduje 22 osób.

e) podejmując podróż w odległości po nad 11.5—15 kilometr. zaszczepi, zrewakynuje lub zrewiduje 20 osób;

f) podejmując podróż w odległości po nad 15—19 kilometr. zaszczepi, zrewakynuje lub zrewiduje 15 osób;

g) podejmując podróż w odległości po nad 19—25 kilometr. zaszczepi, zrewakynuje lub zrewiduje 10 osób!

h) podejmując podróż w odległości po nad 25—35 kilometr. zaszczepi, zrewakynuje lub zrewiduje 5 osób;

i) odbędzie podróż w odległości po nad 35—40 kilometr.

W miarę większej liczby szczepionych lub zrewidowanych przysługuje lekarzowi prawo zarachowania podług powyższej normy należności za 2, 3 i więcej dniową dyetę bez względu na czas, w jakim szczepienia lub rewizji dokonał jednak zawsze tylko w stosunku do oddalenia i ilości dzieci szczepionych lub zrewidowanych. Celem założenia krowianki dozwolonym jest lekarzowi zarachować 3 krotną podróż dla szczepienia i rewizji łącznie tylko 2 krotną bytność w każdej miejscowości. W razie oznaczenia kilku miejsc zbiornych w jednej miejscowości, gmina dostarcza podwodę bezpłatnie.

Wszelkie przepisy o ile z powyższymi nie zostają w społeczności mają i nadal moc obowiązującą.

O czem Starosta wszystkich lekarzy i

chirurgów w powiecie zamieszkałych z tym dodatkiem zawiadomić zechce, że Wydział krajowy ustanowił równocześnie 4 premie dla lekarzy lub chirurgów, którzy się odznaczają przy szczepieniu ospy ochronnej, w kwotach 200, 180, 150 i 100 zlr. w. a.

Zarazem zechce Starosta wszystkich lekarzy zawiadomić, że lekarze, którzyby się szczepienia ospy podjąć nie chcieli, będą także od wszelkich czynności urzędowych wykluczeni, do czego się też Starosta w danym razie zastosuje.

(C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzec. Trybunału stanu).

45. Do orzeczenia o żądaniu powódki przeciw gminie P. wymierzonemu co do uznania obowiązku gminy do zapłacenia kosztów pielęgnowania dziecka powódki, do tejże gminy przynależnej. w kwocie 55 zlr. wyłożonych, sądy są właściwe. Powódka opiera bowiem żądanie zwrotu jej przez gminę kosztów pielęgnowania przez się poniesionych na tytule prawnym z §. 1042 k. c., a zatem li tylko na tytule prywatnoprawnym, twierdząc, że ponosząc te koszty sprawowała interes pozwanej gminy. Nic tu nie znaczy, że orzeczenie o żądaniu zwrotu zależnym jest może od rostrzygnięcia niektórych pytań przedwstępnych, które nie są natury cywilno-prawnej, gdyż to nie może uwłaczać właściwości sądu do orzekania o pytanin głównym natury ściśle cywilno prawnej. — (Orzec. Tryb. stan. z 13 paźdz. 1884 r. 1 175).

46. Na podstawie postanowień §. 13 morawsk. (§ 11 galic.) ord. wyb. sejm., względnie §. 1. l. 2 morawsk. (i galic.) ord. wyb. gm. li tylko kierownicy i nauczyciele szkół ludowych w gminie istniejących mają prawo wybierania bez względu na opłatę podatków, nie zaś także nauczycielki, chociażby te stałe były ustanowione. Albowiem ustawą sposobem wyczerpującym wylicza owe różne kategorie przynależnych do gminy, którym bez względu na opłatę podatków prawo wybierania przysługuje, a odnosnych postanowień, jako ściśle wyjątkowych nie można w sposób rozszerzający tłumaczyć. Nie można przeto prawa wyborczego w §. 1 l. 2 lit. f. moraw. ord. wyb. gm. (§ 1 l. 2 lit. h. galic. ord. wyb. gm.) wyjątkowo nauczycielom bez względu na opłatę podatków przyznanego, rozszerzać także do nauczycielek, a to tem mniej, że także u reszty kategorii przynależnych do gminy, którym w ten sposób prawo wyborcze przyznano, li tylko osoby płci męskiej miano na oku. — Ponadto osoby obu płci w ordyn. wyb. pod względem praw wyborczych im przysługujących i wykonywania takowych, między sobą wcale nie są na równi postawione. Tak mianowicie osoby płci żeńskiej od prawa wybieralności zupełnie są wyłączone a i prawo wyboru mogą one li tylko przez osoby płci męskiej wykonywać. Również także według ordyn. wyb. do Rady państwa w ogólności li tylko własnowolni obywatele austr. płci męskiej mają prawo wyboru: a li tylko w klasie wyborców z większej własności także kobiety jako do wyboru uprawnione są uznane. — Ztąd dalej, że w czasie wydania morawsk. ord. wyb. gm. z 15 marca 1864 r. Nr. 4 dz. ust. kr. (galic. ord. wyb. gm. z 12 sierpnia 1866 r. Nr. 19. dz. u k.) osoby płci żeńskiej nie wykonywały jeszcze funkcyj nauczycielskich, ja-

wnem jest, że czynniki ustawodawcze wcale nie mogły wówczas mieć zamiaru, przyznawania im prawa wyborczego. W późniejszych zaś latach, gdy istniały już nauczycielki na stanowiskach obecnie przez nie zajmowanych, poddano ord. wyb. gm. rewizjom, a mimo to nie zmieniono powyższego postanowienia § u 11. 2. (Orzec. Tryb. stanu z 13 paźdz. 1884 r. l. 176).

47. Ces. rozp. z 20. kwietnia 1854 N. 96 dz. pr. p w § 11. li tylko represyjnie stanowi o nkaraniu postępowania już zaszłego, sprzecznego z przepisami policyjnymi, wcale zaś nie npowadza do prewencyjnych zarządzeń przeciw stowarzyszeniom i zgromadzeniom stowarzyszeń, których sposób postępowania li tylko ustawa o stowarzyszeniach urząda. Jestto przeto naruszeniem prawa stowarzyszeń, gdy powstrzymano uchwałę na wniesione rezolucje. (Orzec. Trybunału stanu z d. 19 paźdz. 1884 r. l. 177).

48. W normie urządzenia szkół (polit Schulverfassung) z 11 sierpnia 1805 r., która w czasie wydania morawskiej ustawy gminnej z 15. marca 1864 (galic. nst. gm. z 12. sierpnia 1866 r.) jeszcze obowiązywała, wyraz „starszy nauczyciel“ (Oberlehrer) wcale się nie znachodzi. Również i dla urzędowego oznaczenia tych nauczycieli, którzy mieli sobie poruczonem kierownictwo kilkuklasowych szkół ludowych, nie używano wyrazu „starszy nauczyciel“ lecz owego „dyrygujący“ „kierujący“ (dirigirender, leitender) nauczyciel. Z czasem jednak prawie powszechnie weszło w zwyczaj, rzeczywistym nauczycielom nadawać tytuł „starszy nauczyciel“, a zwyczaj ten ujawnił się nawet w urzędowych reskryptach ministerstwa oświaty. W czasie istnienia tego powszechnego zwyczaju powstały owe różne ustawy gminne i ordynacja wyb. gm., a to na podstawie spólnego projektu przez rząd państwowy Sejmom przedłożonego. W projekcie tym odnoszący przepis ustawy brzmiał: „przełożeni i stale ustanowieni nauczyciele“ („die Vorsteher und bleibend angestellten Lehrer“) i t. d. Późniejsze ordynacje wyb. gm. (między niemi i morawska), użyły jednak zamiast użytego w przedłożeniu rządowem wyrazu „stale ustanowieni nauczyciele“ używanego wówczas powszechnie i równe mającego znaczenie wyrazu „starszy nauczyciel“ *). Z tąd wynika, że pod wyrazem „starszy nauczyciel“ (użytym w §. 1. l. 4. t. moraw. ord. gm. wyb.) rozumieć należy wszystkich stale ustanowionych nauczycieli szkół ludowych. (Orzec. Trybunału stanu z 15. paźdz. 1884 r. l. 179).

49. Na podstawie §. 13 morawsk. (§. 11 gal.) ord. wyb. sejm., względnie §. 1. l. 4 lit. e. mor. (§. 1. l. 2 lit. g. galic.) ord. wyb. gmin., żałącym się jako doktorom, którzy swój stopień akademicki na jednym z uniwersytetów krajowych otrzymali, wtenczas tylko przysługiwali prawo wyboru bez względu na opłacany podatek, gdyby do gminy N. byli przynależnymi, t. j. w tej gminie mieli prawo swojszczyzny. Powyższe zaś postanowienia ord. wyb. gm. nie doznały zmiany wskutek przepisu §. 4 ustępu 2 państw. ust. zasadn. z 21 grudnia 1867 r. Nr. 142 dz. pr. p., gdy ten przepis nstawy w ogóle żadnego nie zawiera postanowienia pod względem prawa wyborczego osób, którym takowe bez względu na opłacany podatek przysługuje. — Stosownie do tego

*) Galiz. ord. wyb. gm. używa w §. 1. l. 2 h. wyrazów: „przełożeni, profesorowie i nauczyciele znajdujących się w gminie szkół i innych publicznych zakładów naukowych“.

przepisu ustawy prawo wyboru do Sejmu wszystkim tym członkom gminy przysługują, co do których zachodzą warunki podane w §. 13 moraw. (§. 11. gal.) ordyn. wyb. sejmowej. — Gdy zaś do tych warunków także opłacanie pewnej kwoty rocznej tytułem podatków bez pośrednich, a mianowicie w gminie miejskiej N. kwoty przynajmniej 10 zlr., należy, warunk tego jednak brak u żałących się. przeto tymże według nstawy prawo wyboru do Sejmu nie przysługują. — (Orzec. Tryb. stanu z 16 paźdz. 1870 r. l. 181.)

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 28. Marca 1885 z uderzeniem w pół do 4tej godziny popołudniu odbędzie się w lokalach c. k. Sądu w Kosowie trzydzieste piąte zwyczajne walne zebranie Towarzystwa prawniczego na które Wydział Szanownych Członków zaprasza

Na porządku dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego ogólnego zebrania;

2) Sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń ogłoszonych w czasie od 1go stycznia do końca lutego 1885. Sprawozdawca p. Dr. Wurst;

3) Dyskusja nad kwestją: „Czy i o ile dopuszczalną jest restytucja ob noviter reperta, jeżeli nowe dowody jeszcze przed wydaniem wyroku w sprawie głównej zostały wynalezione? Sprawozdawca p. Dr. Wurst;

4) Dyskusja nad kwestją: „Czy dopuszczalny jest nakaz rumacji w myśl §. 11. ces. rozp. z 16. listopada 1858 l. 213 dz. u. p. wtenczas, jeżeli umowa dzierżawna, w której czas dzierżawy wyraźnie był oznaczony, następnie milcząco została przedłużoną? „Sprawozdawca p. Grabski;

5) Dyskusja nad kwestją: „Czyli w razie zagubienia wypisu aktu notarialnego, posiadającego moc natychmiastowej egzekucji, może zarządzić sąd w myśl §. 93 ust. not. wydanie drugiego wypisu na rzecz wierzyciela bez poprzedniej amortyzacji pierwszego wypisu? Sprawozdawca p. Dr. Wurst;

6) Wnioski członków.

Protokół

walnego zgromadzenia zarejestrowanej lwowskiej spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną z dnia 13 marca 1885 w obecności c. k. notariusza Juliana Szemelowskiego.

Przewodniczący: Prezes Józef Bałaban.

Porządek dzienny: 1. Bilans i sprawozdanie za rok 1884. 2) Wydanie absoltorium na rachunek i bilans za rok ubiegły. 3) Uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy. 4) Wniosek na zniżenie stopy procentowej od zaliczek. 5) Uchwała budżetu na rok 1885. 6) Wybór 5 członków dyrekcji na czas trzyletni i 3 zastępców na jeden rok. 7) Wybór 3 członków do rady nadzorczej na dwa lata tudzież dwóch zastępców na rok jeden.

Tok obrad:

Przewodniczący skonstatowawszy, że wszystkie statutem przepisane warunki powzięcia uchwał prawomocnych przez walne zgroma-

denie dopełnione zostały, tudzież, że dostateczna ilość członków się zebrała — powołał na sekretarza p. Władysława Neussera c. k. asystenta rachunkowego c. k. Dyrekcji domów i lasów, zaś na skrutatorów pp. Dra Zubrzyckiego, Herberta i Koibuszewskiego. Zagajając poruszył przewodniczący sprawę zmiany statutów, a względnie uzasadnił niemożność wszelkich zmian w statutach, tem, że gal. kasa oszczędności wycofałaby złożone w spółce kapitały, w razie gdyby walne zgromadzenie powzięło uchwały wprowadzające zmiany w statutach, czem instytucja była by zachwiana. Ze względu na ustanowiony porządek dzienny sprawę rzeczoną postawił przewodniczący jako punkt 8 tegoż.

Następnie przystąpiono do 1. punktu porządku dziennego.

Uwalniając sekretarza od odczytania sprawozdania Dyrekcji, wysłuchało Zgromadzenie referatu rady nadzorczej przedstawionego przez prezesa tejże c. k. radcę rachunkowego pana Grackę.

Sprawozdanie to odnośnie do szkontr kasowych odbytych dnia 2. stycznia, 15. kwietnia, 16. sierpnia i 31. grudnia 1884, trzechkrotnej rewizji kont osobowych, wprowadzonych ulepszeń kasowych i rachunkowych, przyjęło zatwierdzająco do wiadomości.

Następnie wywiała się dyskusja nad następującymi wnioskami rady nadzorczej:

a) Udziela się dyrekcji absoltorium na rachunek i bilans roku 1884, b) Uchwała się za rok 1884 7% dywidendy od udziałów, c) Zezwala się na pokrycie z funduszu rezerwowego nieściągalnych z kredytów osobistych pochodzących zaliczek w kwocie 434 zlr. 61 ct. d) a). W uznaniu gorliwej i ofiarnej pracy przyznaje się remunerację:

Prezesowi dyrekcji 200 zlr., dwom likwidatorom i kasjerowi każdemu po 80 zlr.: 240 zlr., korespondentowi 100 zlr., zatrudnionemu przy ewidencji kondyktów 100 zlr., prowadzącemu dzienniki 80 zlr., skontrzystom pierwszemu 80, drugiemu 40 zlr., zatrudnionemu wygotowaniem ponagłań 60 zlr., dawniejszemu kasjerowi 50 zlr. — razem 1050 zlr.; polecając radzie by dla zapobieżenia możliwym pomyłkom imiona obdzielonych zapodała dyrekcji. d) b) Udziela się tytułem zapomogi dla wdów po urzędnikach i byłych członkach spółki:

Panlinie Sobotowskiej, Leopoldynie Dültz i Emilii Kramarzewskiej każdej po 80 zlr.: 240 zlr., Johannie Hompesz i Marji Erben każdej po 50 zlr.: 100 zlr., Stowarzyszeniu opieki naukowej 100 zlr., Stowarzyszeniu „Sokoł“ 50 zlr., a resztę 235 zlr. 33 ct. pozostawia się Dyrekcji na ndzielenie w porozumieniu z Radą nadzorczą zapomóg istotnie potrzebnym i godnym wdowom lub sierotom po zmarłych członkach lub uczestnikach spółki.

Wniosek ad a) przyjęto jednogłośnie wyrażając zaufanie Dyrekcji i radzie nadzorczej, jednak na wniosek prof. Skupniewicza powzięto rezolucję:

By w sprawozdaniu rocznem prócz rachunku dochodów i rozchodów tudzież bilansu umieszczano rachunek zysków i strat.

Wniosek ad b) przyjęto jednogłośnie bez dyskusji.

Wniosek ad c) przyjęto większością głosów przyczem powzięto następującą rezolucję:

„Na przyszłość pokrywane być mają straty w pierwszym rzędzie z zysków nie zaś z funduszu rezerwowego“.

Wniosek ad d) a). przyjęto jednogłośnie z następującą rezolucją: „Na przyszłość ma

rada nadzorcza proponować w porozumieniu z dyrekcją ryczałtową kwotę na obdzielenie funkcjonariuszów remuneracjami.

Wniosek ad d) b). przyjęto z tą zmianą że zezwolono jeszcze prócz tego zapomogi: dla stowarzyszenia djeterjuszów 100 złr., dla Stowarzyszenia uniwersyteckiego bratniej pomocy 100 złr.; wskutek czego zostaje do dyspozycji Dyrekcji na cele w wniosku rady nadzorczej określone 35 złr 33 ct.

Wskutek powyższych uchwał spadł z porządku punkt 2 i 3 porządku dziennego.

Po ogłoszeniu punktu 4 porządku dziennego zaprasza prezes do przewodnictwa dra Stanisława Belcikowskiego, ponieważ sam zdaje sprawę z wniosków Dyrekcji.

Takowe przyjęto po przeprowadzonej dyskusji większością głosów w tem brzmieniu: 1) Odsetki od zaciągniętych przez członków zaliczek ustanawia się na 8% poczynawszy od 1 kwietnia 1885, 2) od każdej w terminie t. j. w miesiącu przypadłości nieuiszczonej raty ma się od dłużnika pobierać 3 odsetek zwłoki.

Nastąpił z kolei punkt 5 porządku dziennego.

Budżet (koszta zarządu) przyjęto i uchwalono z kwotą przez Dyrekcję proponowaną 8.000 złr.

W załatwieniu punktu 6 i 7 wybrano na 96 głosujących A) na członków Dyrekcji:

1. p. Dziedzickiego Ludwika 95 głosami, 2. p. Maksymowicza Franciszka 94 głosami, 3. p. Miskiewicz Karola 86, 4. p. Gratzkę Karola 73, 5. p. Herberta Adolfa 61 głosami; B) na zastępców: 1. p. Librowskiego Stanisława 94 głosami, 2. p. Franza Ferdynanda 71 głosami, 3. p. Łabęckiego Antoniego 69 głosami; C) na członków rady nadzorczej: 1. p. Żebrowskiego Tadeusza 95 głosami, 2. p. Janikowskiego Tomasza 93, 3. p. Olpińskiego Józefa 70, 4. p. Łopaczynskiego Michała 68 głosami; D) na zastępców do rady nadzorczej: 1. p. Neussera Władysława 95 głos., 2. p. Rotta Franciszka 68 głosami.

Ponieważ po przeprowadzeniu wyborów nie było dostatecznej ilości członków, przeto sprawa zmiany statutów spadła z porządku dziennego.

Na tem protokół zakończono i podpisano.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Konfiskata. Poprzedni numer pisma został przez c. k. prokuratorję skonfiskowany za artykuł o zamierzonej fundacji dla wdów i sierót po urzędnikach skarbowych, imienia bar. Jorkascha. Drugi nakład z opuszczeniem powyższego artykułu rozesłaliśmy.

Z powodu tej zamierzonej fundacji donosimy naszym Czytelnikom, iż z różnych stron kraju i miasta otrzymaliśmy wezwanie do ogłoszenia, że większość przeważna urzędników skarbowych zgadza się wprowadzić najzupełniej na taką fundację, jak ją komitet, który się zawiązał we Lwowie z powodu upływającego dnia 23. kwietnia 1885. r. czterdziestolecia służby państwowej bar. Jorkascha i zamierzonego przezeń usunięcia się ze służby, na zgromadzeniu z d. 6. grudnia 1884 r. utworzyć zamierzył; że zgadzają się na wzniosły cel tej fundacji, iżby z procentów fundacyjnych wdowy i sieroty po najbardziej szlachetnych urzędnikach skarbowych XI. i X. klasy rangi, z wyjątkiem urzędników konceptowych, pobierały corocznie pod zimę jednorazowe wspar-

cia ku ulżeniu niedostatkowi, i że chętnie stosownie do odezwy komitetu z 10 grudnia 1884 nadsyłają składki co najmniej po 2 złr.; — że jednak wprost są przeciwni zamiarowi komitetu, by fundacja ta nosiła imię bar. Jorkascha i raczej stanowczo domagają się dla niej prostej nazwy: fundacji dla wdów i sierót po urzędnikach skarbowych.

P. Wilhelm Winkler, b. urzędnik kolei północnej kilka tygodni temu serdecznie przez obywatelstwo żegnany w Oświęcimie, mianowany został jako urzędnik kolei państwowych, naczelnikiem stacji w Nowym Sączu. Na nowej siedzibie życzymy pozyskania sobie tegoż uznania i szasunku, z jakim p. Winkler żegnany był na miejscu poprzedniej swej działalności.

W Warszawie zmarł śp. Ignacy Bielicki, b. członek sądu apelacyjnego i współpracownik *Przeglądu sądowego warszawskiego*.

Niebezpieczne marki listowe. Wiadomo nam z życia praktycznego, że mało jest osób, któreby miały pod ręką wilgotną gąbkę do zwilżania odwrotnej strony marki pocztowej, lub też ją zwilżonym palcem pocierały, najczęściej zwilża się markę na języku, a ponieważ terazniejsze marki pocztowe austriackie są sztywne, a krawędzie ząbkowane, ostre jak piłka, przeto w prędkości bardzo łatwo język skaleczyć można. Jak niebezpiecznem jest skaleczenie języka krawędzią koperty, podczas zwilżania językiem, tego mieliśmy niedawno przykład na tragicznym wypadku pewnego dygnitarza wojskowego w Wiedniu. Tem większe przeto niebezpieczeństwo nastrojąca dzisiejsze marki listowe, szczególnie pięciocentowe najwięcej używane. W innych państwach są marki z delikatnego papieru, u nas zaś, mimo zmian częstych, zawsze jeszcze mamy marki niebezpieczne dla zdrowia.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 20. marca 1885 r.)

Opróżnione posady: Pięć posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg grunt. 1) w Mostach wielkich, 2) Lubaczowie, 3) Bóbrce, 4) Tyśmienicy i 5) Podhajczykach; podania ad 1 do 3 do Prezydum s. kr. we Lwowie, ad 4 do Prezydum s. obw. w Stanisławowie ad 5 do Prezydum s. obw. w Brzeżanach do 18. kwietnia r. b. (58). — Pocztmistrza przy urzędzie poczt. w Radymnie w pow. Jarosławskim, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 12 kwietnia r. b. (61). — Posady ekspedjentów poczt: 1) przy urzędzie poczt. w Izdebniku w pow. Wadowickim i 2) przy nowo utworzyć się mającym urzędzie poczt. w Zaleszanach w pow. Tarnobrzskim, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 14 kwietnia r. b. (63). — Sędziego pow. w Niżankowicach podania do Prezydum s. obw. w Przemyśle do 12 kwietnia r. b. (63).

Mianowania: Władysław Gajorski inżynier przy galic. Namiestnictwie, komisarzem do prób i nadzoru kotłów parowych dla powiatu jaworowskiego i grodeckiego. — Karol Brzeziński profesor i prowizor. kierownik trzeciego gimnazjum państ. w Krakowie, dyrektorem tego zakładu naukowego. — Edward Trusiewicz sędzia pow. w Niżankowicach, radcą s. kr. w Brzeżanach. — Dr Władysław Polityński adjunkt sąd. w Krakowie, sekretarzem rady przy krakowskim wyższ. sądzie kraj. —

Hugo Henoch auskultant, adjunktem s. pow. w Nisku. — Ludwik Radwański kancelista s. pow. w Bochni, kancelistą s. obw. w Tarnowie. — Kazimierz Waligórski, kancelistą s. obw. w Nowym Sączu. — Kazimierz Łaski asystent poczt. koncypista poczt. we Lwowie.

Przeniesienia: Henryk Nitarski radca s. kr. w Brzeżanach, na własną prośbę do Lwowa. — Praktykanci concept. Namiestnictwa Władysław Gadziński z Przemyśla do Starego miasta i Kazimierz Jastrzębski z Namiestnictwa do Przemyśla.

Wyszczególnienia: Sylwester Hawszkiewicz starszy inżynier przy galic. Namiestnictwie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa — Władysław Szymonowicz prokurator państwa we Lwowie, tytuł i charakter radcy wyższ. s. kr.

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

VIERHUNDERT TAFELN.
NEUE (13.) UMGEBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.

Brockhaus'
Conversations-Lexikon.

Mit Abbildungen und Karten.
Preis à Heft 30 kr.

240 HEFTE ODER 16 BÄNDE
JEDEH BAND FL. 4.50, LEINWAND FL. 5.40, HALBFRANZ FL. 5.70 O. V.

Meble na raty!
u **IGNACEGO KRON**,
fabryka mebli w Wiedniu [Stadt-Lugeck Nr. 2].
Przyjmuje się zaraz odpowiednich agentów za wysoką prowizją.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

PRAWNIK

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 10 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Reklamacja nieopieczętowana wolna są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorażowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Przegląd miesięczny. — Sądownictwo (Praktyka sądowa [Do §. 19. k. c. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd.]. — Sprawy tabularne [Zakładanie ksiąg gruntowych w Galicji. — Praktyka tabularna. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd.]. — Administracja [Język urzędowy u naszych władz skarbowych. — Normalja administracyjna [Sprawy zdrowotne. C. d.]. — Praktyka administracyjna. [Zasady orzeczeń władz central. — Orzeczenie Tryb. adminst.]. — Sprawy poczt i telegr. (Instrukcja dla dyrekcji poczt i tel.). — Stowarzyszenia (Tow. prawnicze w Koszowie. — Wiadomości potoczne (Nowe państwo Kongo. — Rozmaite żony.) — Wiadomości urzęd. (Opróżnione posady. — Mianowania. — Wyszczególnienia). Ogłoszenia prywatne.

O d c i n e k: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych.

OD ADMINISTRACJI.

Z dzisiejszym numerem zaczął się II. kwartał prenumeraty. Prosimy o rychłe jej odnowienie i zarazem o nadesłanie zaległości z poprzednich kwartałów.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY

Lwów 9. Kwietnia 1885 r.

(Rada państwa i jej zamknięcie. — De mortuis nil nisi bene. — Nasza delegacja. — Regulacja rzek. — Après nous le déluge. — Język urzędowy).

Rada państwa skończyła już tedy swój żywot sześciolletni, a odbędzie się jeszcze li tylko jej uroczysty pogrzeb, jej zamknięcie mową od Tronu, jak głoszą, około 20 b. m. — De mortuis nil nisi bene — a gdy tego dobrego tak bardzo, bardzo mało, to i my wolimy rozpamiętywanie jej żywota pozostawić na później, by nie mącić uroczystej chwili pogrzebu. To też dziś tylko zaznaczamy, że niezwołanie jej teraz na dalszą, jak głoszą, no, dwutygodniową sesję, nastąpiło rzeczywiście z tego powodu, któregośmy się już w przegl. mies. z 9 lutego r. b. (N. 3) domniemywali, zwłaszcza, że rozpręczenie, jakie się na ostatnich posiedzeniach przedsięwziętych w łonie prawicy ujawniło, nie mogło być dla rządu bodźcem do przedłużenia tego smutnego widowiska, do dodawania opozycji materiału agitacyjnego dla przyszłych wyborów; zwłaszcza dalej, że okazało się, iż uchwalenie noweli cłowej, dla której głównie sesja poświęcana odbyć się miała, nie jest dla rządu tak bardzo naglącem,

gdy wprowadzenie ceł podwyższonych we Francji i w Niemczech, którym projektowana nowela cłowa przeciwdziałać miała, prawdopodobnie nie tak prędko jeszcze nastąpi.

Ze wskutek tego upadła także tak piekająca dla naszego kraju sprawa regulacji rzek, to oczywiście nie mogło zaważyć na szali postanowień rządu; gdy delegacja nasza pomimo swego tak sławionego stanowiska dominującego, zgodnie ze swą w tem całym sześciolletniu ujawnioną taktyką, nierobienia trudności rządowi nam sprzyjającemu, nie uważała za stosowne, czy też za możebne, zmanifestować się stanowczem w tym kierunku wystąpieniem. A jednak zdawałoby się nam, iż zasługi, jakie w ciągu tego sześciolcia dla rządu położyła, a które tak dobitnie zakończyła stanowiskiem, jakie wbrew życzeniu i intencjom swych wyborców zajęła w kwestji przywileju kolei północnej, mogłyby były uprawnić i spowodować ją do takiego wystąpienia, iżby po tyłu zawiedzionych nadziejach kraju, zdołała przynajmniej usunąć odeń grożące mu widmo zalewu i zupełnego zniszczenia, a przynajmniej ze skromnym w tym względzie zadatkiem stanąć przed swymi wyborcami. — Après nous le déluge! — hasło to nacehuje podobno nie tylko w przenośnem ale i w dosłownem znaczeniu to sześciolcie jej działalności. —

W właściwej rubryce podajemy okólnik prezydium krajowej dyrekcji skarbu o języku urzędowym. Jakkolwiek smutna to rzecz, że okazała się jeszcze potrzeba takiego okólnika, to znów wszelkie wyrazić musimy uznanie dla władzy, że go

wydała, gdy się okazała jego potrzeba. Nie wątpimy też, że będzie także czuwała nad należytem jego wykonaniem. —

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Zabranie rzeczy ruchomej w zamiarze uzyskania zastawu na dług nie jest takim czynem naruszenia posiadania, któryby w drodze prowizorjalnej u sądu miał być traktowanym lecz czynem pomocy własnej i jako taki ulega rozstrzygnięciu władz politycznych. (§. 19. kod. cyw.)

H. Z. zaskarżył Szymona i Bine A. o naruszenie w posiadaniu jednej pary butów. Sąd miej. deleg. pow. w Rzeszowie oddalił powodów z żądaniem utrzymania ich w posiadaniu wzmiankowanej pary butów i zarządził odstąpienie aktów c. k. Starostwu do ukarania podsądnych za samowładną grabież.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zmienił orzeczenie Sądu miejsko powiatowego, uznał pozwanych winnymi zaskarzonego naruszenia posiadania i skazał ich na zwrot kosztów sporu.

Sąd Najwyższy uwzględnił jednak rekurs rewizyjny; zmienił orzeczenie c. k. Sądu krajowego wyższego i przywrócił moc obowiązującą końcowemu orzeczeniu Sądu miejsko delegowanego; albowiem czyn pozwanych zaskarżony jako naruszenie posiadania nie został wykonany z chęcią nabycia posiadania spornych butów, lub zaprzeczenia powodowi prawa ich posiadania, lecz jedynie w zamiarze uzyskania zastawu na dług w kwocie 5 złr., w obec czego rozchodzi się tutaj o samowolny czyn pomocy własnej, względem którego rozstrzygnięcie władzom politycznym według §. 19. kod. cyw. przysługują.

(Orzeczenie Najw. Tryb. sąd. z d. 10 grud. 1884. l. 13 508.)

N.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

1. [Do §. 819 k. c.] Na podstawie samego prawomocnego dekretu przyznania spadku wprowadzenie spadkobiercy w posiadanie jego części spadkowej nie może jeszcze być dozwolone. Dekret dziedzictwa li tylko sposób przekazania spadku spadkobiercom urzędu, nie zaś także tym ostatnim obowiązki jednego wobec drugich nakłada; ztąd też dekret dziedzictwa, choćby prawomocny, już dla traku wyroku, któryby na spadkobierców wzajemnie nakładał obowiązki pod względem oddania części spadkowych, ani według proc. cyw., ani też według pat. z d. 9 sierpnia 1854 r. N. 208 Dz. pr. p. o postępow. w sprawach niespornych, nie jest zdolnym stanowić podstawę do egzekucji dla jednego spadkobiercy przeciw spółspadkobiercom; wyjątkowego zaś przepisu § 19 pow. pat., który jedynie do przeprowadzenia w drodze przymusowej zarządzeń sądowych się odnosi, nie można rozciągać na dekrety przyznania spadku. (Orz. n. Tryb. s. z 17 kwietnia 1884 r. l. 4508. — Ger. H. N. 96 ex 1884).

2. [Do §§. 883, 1217, 1218 i 1220 kod. cyw.] Przyrzeczenie posagu dane córce przez rodziców powoduje prawo do skargi dopiero przez zeznanie aktu notarialnego. Okoliczność, że rodzice poczuwali się do obowiązku świadczenia jakiego dla swej córki z powodu jej zamążpójścia dla ułatwienia jej przyszłego pożytku, przedstawiałaoby tylko zamierzone, jednak do skutku nie doszłe świadczenie które li tylko jako umowa małżeńska po myśli, §§. 1217 i 1219 kod. cyw., zaś prócz tego wypadku li tylko jako darowizna bez rzeczywistego oddania zdziałana mogłoby być pojmowane. Brak tu zaś wszelkiej podstawy faktycznej do wywnioskowania przypuszczenia, iż zaszło tutaj oddanie brevi manu i do wyprowadzenia ztąd przemiany umowy przez nowację na interes pożyczkowy (Orzeczn. najw. Tryb. sąd. z 19 września 1884 r. l. 6099. — Ger. H. N. 201 ex 1884).

3. Przyrzeczenie posagu do ważności swej według §. 1 ust. z 25 lipca 1871 r. Nr. 75 Dz. pr. p. wtenczas także wymaga sporządze-

nia aktu notarialnego, gdy posag daje osoba do tego nie obowiązana. (Orz. n. Tryb. sąd. z 2 paźdz. 1884 r. l. 10951. — Prawnik cz. z r. 1884 str. 807).

4. [Do §. 1372 k. c.] Umowa, mocą której zamiast płacenia procentów od pożyczki wierzycielowi mieszkanie w realności dłużnika, dla pożyczki jako hipoteka ustanowionej, do używania tytułem najmu oddano, jest umową uboczną według §. 1372 k. c. niedozwoloną. (Orzeczn. n. Tryb. sąd. z 21 listopada 1883 r. l. 10166. — Ger. H. N. 4 ex 1885).

5. [Do §§. 1395 i 1396 k. c.] Pod względem pierwszeństwa egzekucyjnych przyznań na własność między sobą kolidujących rozstrzygającym jest dzień doręczenia rezolucji sądowej przechowawcy (§§. 1395 i 1396 k. c.); takie przyznanie bowiem przedstawia się właściwie jako przymusowe ustępstwo, a wierzyciel nabywa praw wobec dłużnika odstąpionego dopiero z chwilą uwiadomienia o nastąpieniu ustępstwie. (Orzeczn. n. Tr. s. z 22 listopada 1882 r. l. 12754. — Gerichts Ztg. Nr. 100 ex 1884).

6. [Do §. 1489 k. c.] Gdy się nie rozchodzi o wynagrodzenie szkody po myśli §§. 1293—1295 k. c., lecz o wynagrodzenie kontraktem ustalone, wówczas nie 3letni termin przedawnienia z §. 1489 k. c. lecz ogólny termin 30letni obowiązuje. (Orzeczn. n. Tryb. s. z 22 października 1884 r. l. 10462. — Prawnik cz. z r. 1885 str. 17).

Praktyka tabularna.

Zakładanie ksiąg gruntowych w Galicji.

W sprawie uchwalonej przez Sejm nasz dn. 10 września 1884 rezolucji, wywołanej c. k. Rząd aby przez właściwe organa wpłynął na szybszy tok prac około założenia ksiąg gruntowych w Galicji, otrzymał Wydział krajowy następującą odpowiedź:

wanymi w głębi ziemi, poczęto jednak w państwach Habsburskich, ¹⁾ już od wieku XVIII wyzyskiwać uprawnienie, przysługujące koronie z dawnych czasów w rodzaju jakoby regale górniczego, na mocy którego miał monarcha prawo do pewnej części wszelkich przedmiotów wartościowych z kruszcu szlachetnego, jakie w ziemi odkryte zostały.

Niedługo powyższe uprawnienie monarchów zostało rozszerzone w ten sposób, iż w całym szeregu dekretów nadwornych, wydanych sposobem przywilejów dla poszczególnych muzeów, zobowiązano władze administracyjne dopilnować z urzędu, aby owe uprzywilejowane zbiory publiczne otrzymały zawiadomienie o każdym znalezieniu wszelkich, t. j. już nie tylko kruszcowych przedmiotów archeologicznych,

Z ogólnej dotacji na cele zakładania ksiąg gruntowych, jaką rozporządzało Ministerstwo sprawiedliwości, przeznaczono i wyasygnowano Prezydjom wyższych sądów krajowych we Lwowie i Krakowie, w roku 1875 kwotę 106.000 zł., w r. 1876 kwotę 124.600 zł., w latach następnych, włącznie do r. 1884, corocznie po 140.000 zł., z której to dotacji pokrywano także koszty pomnożenia personalu, jakie z powodu zakładania ksiąg gruntowych okazało się potrzebnem. Ponieważ rozporządzalne fundusze i siły robocze nie zezwalały na równoczesne rozpoczęcie czynności we wszystkich okręgach sądowych, przeto roboty około zakładania ksiąg gruntowych mogły być tylko kolejno przedsiębrane a przy oznaczeniu kolei, w jakiej czynności te postępować miały, uwzględniano przeprowadzone rewizje katastru oraz potrzeby obrotu. W szczególności w ostatnich latach okazała się potrzeba przyspieszenia czynności około zakładania ksiąg gruntowych najwięcej w okolicach, w których istnieją kopalnie nafty a to z powodu, że w miejscowościach tych stosunki posiadania stają się coraz zawilsze, i że powstać tam mają księgi naftowe, w myśl ustawy państwowej z dnia 11. maja 1884 (Dz. u. p. Nr. 71).

Z przytoczonych okoliczności okazuje się, że wszystkim życzeniom o przyspieszenie czynności około założenia ksiąg gruntowych niemożna zadość uczynić. W okręgach sądów powiatowych w Turce, obejmującym 45. Boryni obejmującym 32 gmin katastralnych, do których to okręgów odnoszą się petycje do Sejmu krajowego wniesione stanowiące powód uchwalenia rezolucji z dnia 10. września 1884, założone zostały z końcem r. 1884 księgi gruntowe dla czterech gmin, mianowicie w okręgu sądowym Turka dla trzech a w okręgu sądowym Borynia dla jednej gminy katastralnej. Wskutek pomienionych petycji zarządziło ministerstwo sprawiedliwości, ażeby do projektu prac na rok bieżący wciągnięto z okręgu

Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych.*)

Wiekie ubiegłe nie przekazały państwu austriackiemu żadnych właściwych przepisów prawnych konserwatorskich. Ani jednemu z dawniejszych władców nie przyszło na myśl robić jakiegokolwiek najmniejszego próby w tym względzie, choćby tak tylko drobne, jakimi pochwalić się mogą w wieku XVIII. niektóre państewka niemieckie lub Portugalia, nie wspominając o tych rozległych zarządzeniach konserwatorskich, jakie od XVI. wieku wydawali monarchowie Italscy i Szwedzcy.

W celu wzbogacenia muzeów nadwornych (później także niektórych innych zbiorów publicznych) numizmatami, jakoteż innymi zabytkami, znajdo-

i mogły skorzystać z przyznanego im w tychże dekretach prawa pierwokupna według najniższego oszacowania.

Na znalazców włożono równocześnie obowiązek donoszenia władzom o poczynionych przez się odkryciach pod karą konfiskaty rzeczy znalezionych. Przepisy te, tchnąc bądź co bądź duchem panującej w wieku XVIII. teorii państwa policyjnego, znalazły przy kodyfikacji prawa cywilno-prywatnego w Austrii odpowiedni wyraz w paragrafach 398 do 401 kodeksu cywilnego z r. 1811. traktujących o znalezieniu t. zw. skarbu i obowiązywały formalnie aż do r. 1846.

Rząd austriacki podobnie jak i rządy innych państw nabrał wtedy przekonania, na podstawie długoletnich doświadczeń, że tego rodzaju przepisy zamiast korzyści tylko same szkody przynoszą archeologii.

Ci bowiem, którym udało się jaką rzecz w ziemi znaleźć, chcąc uniknąć odciążenia jednej trzeciej odkrytych

*) Rozprawę tę zajmującą podajemy za N. Reformę N. 74 i dl. z r. b.). Red.

¹⁾ Podobnie jak i w niektórych innych państwach n. p. w Danji, Szwecji, Norwegji, Bawarji, i t. p., a po dziś dzień jeszcze w Anglii.

sądowego w Turce dalszych 6 gmin, a z okręgu sądowego w Boryni 3 gminy katastralne.

Z ogólnej liczby 5961 gmin katastralnych w kraju po koniec r. 1884 otrzymało nowe księgi gruntowe 4394 gmin, czyli 73 7 proc. W okręgach sądu krajowego w Krakowie i sądu obwodowego w Złoczowie są prace około zakładania ksiąg gruntowych zupełnie ukończone, zaś w okręgu sądu krajowego we Lwowie ma być jeszcze tylko sporządzenie wykazów hipotecznych dla miasta Lwowa dokonane. W innych okręgach sądów obwodowych prace około zakładania ksiąg gruntowych nie postąpiły wprawdzie tak, jakby sobie tego życzyć należało, jednakże zważyć należy, że pracom tym w Galicji, gdzie przedtem tylko w małej liczbie miejscowości istniały księgi gruntowe, gdzie zatem chodzi o zaprowadzenie instytucji, dotąd niemal nieznaney, rozmaite nasuwają się trudności, które polegają po części na niedostateczności sił roboczych w sądach do tego rodzaju czynności, po części zaś na niekorzystnych stosunkach miejscowych. Trudności są tem większe, ile że operaty katastralne, mające służyć za podstawę czynności około zakładania nowych ksiąg gruntowych, nie całkiem są dokładne.

Ministerstwo sprawiedliwości, któremu przedkładane bywają kwartalne wykazy postępu prac około zakładania ksiąg gruntowych, nie pominęło żadnej sposobności, o ile to było koniecznem i wykonalnem, aby dążyć do usunięcia, a przynajmniej zmniejszenia trudności i przyspieszenia pracy. Na r. 1885 zamierzone jest wykończenie nowych ksiąg gruntowych dla 407 gmin katastralnych i w tej mierze ministerstwo sprawiedliwości wydało sądom polecenie, aby zakreszony program pracy został ściśle wykonany.

Praktyka tabularna.

Plan gruntu, choćby doszyty do dokumentu tabularnego i pieczęcią notarialną doń przymocowany,

przedmiotów na rzecz państwa, jakoteż pozbycia się takowych za najniższą cenę szacunkową, znajdują tem większy pochoch do ich ukrywania, lub co gorsza, przekształcania z oczywistą szkodą dla umiejętności.

Aby temu zapobiedz, wydany został obowiązujący po dziś dzień dekret nadworny z 15 czerwca 1846 r. (Zbiór ustaw sądowych Nr. 970), mocą którego zrzekło się państwo swego prawa do $\frac{1}{3}$ wartości, przymus odsyłania znalezionych przedmiotów archeologicznych do uprzywilejowanych muzeów za zwrotem najniższej wartości szacunkowej został uchylony, zatrzymano jednak obowiązek znalazcy donoszenia pod karą konfiskaty najbliższej władzy administracyjnej o poczynionych przez się odkryciach, a to aby umożliwić jej zawiadomienie odpowiednich²⁾ zbiorów i zakładów (obecnie także władzy konserwatorskiej), gdyby znalezione przedmioty miały wartość naukową: archeologiczną lub artystyczną.

²⁾ Według rozporządzenia Namiestnictwa z dnia 14 września 1868 L. 51836 zawiadomienie takie otrzymać ma zawsze także Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

wany, musi przez strony dokument zeznający być podpisany.

Małż J. i M. prosili o wydzielenie części parceli do real. 728. należącej, na podstawie prywatnego kontraktu kupna i planu idealnego do tego kontraktu doszytego — Sąd miej. del. w Rzeszowie odmówił żądaniu, albowiem doszyty do kontraktu plan pomiarowy przez strony interesowane nie był podpisany. Od tej uchwały odwołały się strony, twierdząc że skoro plany pomiarowe do kontraktów doszyte zostały, stanowią one jedną z nimi całość i przez to odpada potrzeba ich podpisywania, tem więcej, że wystawione zostały przez autor: geometrę i skutkiem tego są dokumentami publicznymi.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie pozostawił rekurs bez skutku; albowiem kontrakt A. jest kontraktem prywatnym, na którym tylko podpisy stron notarialnie legalizowane zostały, a więc podpis kontraktu przez to, że plan przyszyty a nitka pieczęcią notariusza przymocowana została, podpisu planu zastąpić nie może.

(Orzeczenie c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 28 października 1884 L. 15537).

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

12. [Do § 97. n hip.] Dla legatu, którego ubezpieczenie według testamentu dopiero na mocy dekretu przyznania spadku nastąpić miało, można już przed tym czasem wpisać na nieruchomości spadkowej prawo zastawu z zastrzeżeniem §. 822 k. cyw. Wprawdzie testament dalej zarządza, że legat ten, tak jak inne, na nieruchomości spadkowej po wydaniu dekretu dziedzictwa i wpisaniu uniwersalnych spadkobierców ma być zainstalowanym, że jednak legatarjusze pierwszeństwa swego odstąpić winni dla pożyczki 20 000 złr. przez spadkobierców zaciągnąć się mającej. Okoliczność

ta nie może jednak stać na przeszkodzie dozwoleniu prentacji z klauzulą §. 822 k. c., ponieważ testament zawiera tytuł do przyzwolenia na prawo zastawu, którego jako dla długu spadkobiercy, legatarjusz także przed przyznaniem spadku domagać się ma prawo; temu zaś nie przeszkadza wcale przepis §. 97. nst. hip., chociaż legatarjusz nie prosił zarazem o równoczesny wpis zastrzeżonego dla spadkobiercy prawa co do odstąpienia pierwszeństwa dla zaciągnięcia się mającej pożyczki 20.000 zł., ponieważ tutaj nie rozchodzi się o intabulację z dekretu dziedzictwa, lecz jedynie o prentację legatu z testamentu z klauzulą §. 882 k. c., przez to zaś dla spadkobiercy żadna szkoda nie urasta. (Orzeczn. najw. Tryb. sąd. z 16 maja 1883 r. l. 5404. — Ger. Z. N. 8 ex 1885).

13. [Do §§. 1 i 8 ust. z 25 lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p.] Przepisy postępowania sprostowawczego stosować należy także w wypadkach, gdy nieruchomości, dla której nowy wykaz hipoteczny utworzono, przedtem już ciału tabularne stanowiła. Rozchodzi się tu o założenie nowej księgi gruntowej dla gminy kat. Czerniowce, i nie może wątpliwości ulegać, że winno tu zachodzić postępowanie sprostowawcze stosownie do §. 1 lit. a ust. z 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. pr. p., które też faktycznie już wdrożono. Przepis §. 20 tej ust. nie ma tu zastosowania, gdyż rozchodzi się o założenie nowej, nie zaś li tylko o uzupełnienie już istniejącej księgi grunt., ni też zresztą o byle dobro publiczne. Również nie tu nie zmieniają postanowienia §§. 22, 24 i 36 ust. kraj. dla Bukowiny z 8 marca 1873 r. Nr. 23 Dz. ust. kr., gdy te co do nieruchomości, które, jak tutaj, były już wpisane do księgi publ. za księgę grunt. uważać się mającej, tylko osobny od powszechnego odmienny sposób postępowania przy dochodzeniu praw własności i tworzeniu wykazów hip. ustanawiają. przytem zaś wcale nie wykluczają dopuszczalności postępowania sprostowawczego. — Nie ma też znaczenia okoliczność, że odrzucono żądanie uwidocznienia sporu, wniesione jeszcze w czasie istnienia da-

giej ulegając prądom wiejącym z innych krajów włoskich i zmierzającym również do stosownego zreformowania opieki prawnej nad zabytkami przeszłości według wymogów postępu i cywilizacji.³⁾

Te same względy skłoniły niebawem rząd austriacki do rozciągnięcia zakazu wywozu zabytków także na resztę krajów, wchodzących w skład cesarstwa i w tym celu wydany został dnia 28 grudnia 1818 r. dekret nadw. (Zbiór ustaw politycznych tom 46 Nr. 124), zabraniający wyraźnie «w całym obrębie monarchji wywozić za granicę obrazów, posągów, starożytności (*Antiken*), zbiorów numizmatów i sztychów, rzadkich rękopisów, kodeksów i inkanabulów, wogóle wszystkich przedmiotów sztuki i literatury, których posia-

Te same względy skłoniły niebawem rząd austriacki do rozciągnięcia zakazu wywozu zabytków także na resztę krajów, wchodzących w skład cesarstwa i w tym celu wydany został dnia 28 grudnia 1818 r. dekret nadw. (Zbiór ustaw politycznych tom 46 Nr. 124), zabraniający wyraźnie «w całym obrębie monarchji wywozić za granicę obrazów, posągów, starożytności (*Antiken*), zbiorów numizmatów i sztychów, rzadkich rękopisów, kodeksów i inkanabulów, wogóle wszystkich przedmiotów sztuki i literatury, których posia-

Te same względy skłoniły niebawem rząd austriacki do rozciągnięcia zakazu wywozu zabytków także na resztę krajów, wchodzących w skład cesarstwa i w tym celu wydany został dnia 28 grudnia 1818 r. dekret nadw. (Zbiór ustaw politycznych tom 46 Nr. 124), zabraniający wyraźnie «w całym obrębie monarchji wywozić za granicę obrazów, posągów, starożytności (*Antiken*), zbiorów numizmatów i sztychów, rzadkich rękopisów, kodeksów i inkanabulów, wogóle wszystkich przedmiotów sztuki i literatury, których posia-

³⁾ Podobnym okolicznościom zawdzięcza między innymi swoje powstanie słynny i znakomity w swoim rodzaju edykt konserwatorski kardynała Camerlengo S. R. C. Bartolomeo Pacca z d. 7 kwietnia 1820 r. dla państwa papieskiego.

wnej ks. grunt., ponieważ dla takiego żądania wówczas istniały warunki, które obecnie wobec zupełnie zmienionego położenia rzeczy odpadają. [Orzeczn. najw. Tryb. s. z 27 sierpnia 1884 r. l. 7011. — Prz. s. i a. Nr. 62 ex 1884).

ADMINISTRACJA.

Język urzędowy u naszych władz skarbowych.

Rozporządzenie Prezydjum c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z d. 1. grudnia 1884 L. 1942. pr.

Spostrzeżono kilkakrotnie, że ogłoszenia c. k. krajowej Dyrekcji skarbu i c. k. powiatowych Dyrekcji skarbowych wbrew postanowieniom rozporządzenia ministerjalnego z dnia 5 czerwca 1869, ogłoszonego w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 22. czerwca 1869 Nr. 24., sporządzane bywają wyłącznie w języku niemieckim, z którego powodu Prezydjum c. k. krajowej Dyrekcji skarbu dochodzą często kroć słuszne zażalenia i narzekania tak prywatnych stron, jako też i autonomicznych władz krajowych, a nawet w ostatnich czasach rozbierana była z tego powodu kwestja języka urzędowego w Galicji w łamach dzienników krajowych. Podobne postępowanie nie da się w żaden sposób usprawiedliwić w obec wyraźnych postanowień powołanego rozporządzenia ministerjalnego, i pochodzi chyba tylko z nieuwagi urzędnika, któremu poruczono załatwienie odnośnej sprawy, lub z chęci uchylecia się od pracy, jakiejby wymagało napisanie ogłoszenia w języku krajowym lub przetłumaczenie gotowego ogłoszenia niemieckiego na język krajowy.

Z powodu tych niemiłych spostrzeżeń widzi się Prezydjum c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zniewolonem przypomnieć c. k.

krajowej Dyrekcji skarbu, tudzież wszystkim c. k. powiatowym Dyrekcjom skarbowym odnośnie do zarządzenia prezydjalnego z dnia 7. lipca 1869 do L. 1737. pr., aby na przyszłość do powyżej powołanych postanowień o języku urzędowym tak w służbie wewnętrznej, jako też w znoszeniu się z innemi władzami jak najściślej się zastosowywały, nadmienając przytem, że Prezydjum pociągnie z całą surowością do odpowiedzialności tych funkcjonarjuszów, na których ciężać będzie winna nieprzestrzegania przepisu o języku urzędowym.

Normalia administracyjne.

Sprawy zdrowotne.

(Ciąg dalszy z Nr. 5 i 6.)

W świadectwach wystawianych przez lekarzy ma być cel podany.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 14 marca 1877 l. 8341.

W celu zapobieżenia nadużyciom jakich się dopuszczają częstokroć strony prywatne ze świadectwami lekarskimi, wzywa się starostę, by polecił wszystkim lekarzom zamieszkałym w powiecie, aby w świadectwach przez się wystawianych, zawsze wyraźnie podali cel w jakim takowe wydają.

Przepisy o sporządzaniu partykularzy i wykazów z powodu szczepienia ospy.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 18. marca 1877 l. 14377.

Ponieważ partykularze i wykazy przedkładane z powodu szczepienia ospy ochronnej, musiano po większej części zwracać z powodu niedopełnienia koniecznych wymogów, przeto zechce starosta zastosować się przy przedkładaniu takowych na przyszłość do następujących przepisów:

A) Co do partykularzy:

1. Rachunkozdawca ma w partykularzu:
 - a) podać miejscowość w której miał sobie poruczone szczepienie w porządku topograficznym;
 - b) odległość takowych w kilometrach;
 - c) zarachowywać co najwięcej trzykrotny powrót do miejsca założenia krowianki, dwukrotny do każdej miejscowości szczepienia, a temsamem pięciokrotny do miejsca zamieszkania.
2. Partykularze, które tych wymogów nie posiadają, ma starosta zwrócić rachunkozdawcy do przerobienia, lub do podania powodów, dla których tymże zadosyć nie uczyniono.

Uwaga: Po większej części tłómaczą się rachunkozdawcy tem:

1. iż faktycznie częściej dojeżdżali do miejsca szczepienia lub powracali do miejsca swego zamieszkania;
2. iż zostali powołani przez c. k. Sądy, starostwa i t. d. do innych czynności;
3. iż potrzebowali odpocząć i t. p.

Te powody nie mogą być uwzględniane, gdyż podróży stąd wynikających nie opłaca fundusz krajowy, który opęda kosztą szczepienia, lecz dotyczące fundusze, te winne być przeto zarachowywane przez rachunkozdawców w odpowiednich partykularzach; gdyż dalej ustępem 17. rozporządzenia z 15. kwietnia 1876 l. 16727 jest zostawioną szczepiącym zupełna wolność co do porządku, w którym do pojedynczych miejscowości szczepienia dojeżdżają; szczepiącym wolno jest jak często chcą, powracać do miejsca zamieszkania, lecz nie wolno podróży tych po nad wyżej wymienioną ilość zarachować.

Jeżeli rodzice z dziećmi do szczepienia przeznaczonemi nie stawiają się na wezwanie lekarza i okazują niechęć do szczepienia, natenczas winien szczepiacy zrobić o tem doniesienie do c. k. Starostwa, które zarządzi na koszt winnych lub gminy dalsze szczepienie. Lekarze przeto, którzy szczepienia się podejmują, muszą oświadczyć Starości, iż do tej normy się zastosują.

3. Jeżeli powody przez rachunkozdawcę podane, nie zasługują na uwzględnienie na-

danie przynosi państwu chwałę i za szczyt, o ile wszystkie te przedmioty są dziełem nieżyjących już artystów i twórców. W razie wątpliwości, czy pewna rzecz należy do rzędu tych, których wywóz jest wzbroniony lub nie, rozstrzygać mają wyższe władze administracyjne (namiestnictwo i ministerstwo spraw wewnętrznych), na podstawie opinii właściwej akademji sztuk pięknych, a względnie dyrekcji biblioteki publicznej (dziś także władzy konserwatorskiej). W roku 1827 (dekret nadworny z dnia 3 kwietnia 1827, Zbiór ustaw politycznych tom 55 Nr. 46) dodano do powyższych przepisów objaśnienie, a raczej uzupełnienie tej treści, iż zakaz wywozu zabytków z granic państwa pojmować należy jako prawo politycznego pierwokupu przysługujące państwu (lub oczywiście komuś innemu, występującemu w jego imieniu np. pewnemu muzeum) w interesie publicznym względem zabytków,

które wywieść zamierzono⁴⁾; każdy więc, chcący to uczynić, obowiązany jest donieść o zamiarze swym władzy administracyjnej krajowej, aby ta albo skorzystała z przysługującego państwu prawa pierwokupna, lub też wydała zezwolenie do wywozu. Przekroczenie przepisów zawartych w obu przytoczonych dekretych zagrożone jest karą konfiskaty, a względnie grzywny, równającej się podwójnej wartości przedmiotu wywiezionego. Wszystkie powyższe przepisy, dotyczące zakazu wywozu zabytków zostały we wspomnianym już przez nas dekrete nadw. z dnia 15 czerwca 1846 na nowo przypomniane i wyraźnie zatwierdzone. W tej też ostatniej formie, upodabniającej go do analogicznych przepisów innych państw cywilizowanych (np. Włoch i Grecji), zachował zakaz

⁴⁾ Ustanowiony w §. 1075 k. c. termin dla prywatnego pierwokupna nie ma tutaj wobec państwa zastosowania, bo prawo jego wypływa *ex titulo juris publici*.

wywozu zabytków w całej Austrii (Przedlitawji), a więc i w Galicji moc bezwzględnie obowiązującą⁵⁾.

Wszelkie przeciwnie twierdzenia nie mają najmniejszej podstawy, sprzeciwiają się praktyce⁶⁾ i polegają albo na niedokładnej znajomości obowiązujących przepisów prawnych, albo też na niezrozumieniu poszczególnych postanowień traktatów handlowych i wadliwym pomieszczeniu sfery prawa publicznego, a zwłaszcza administracyjno-policyjnych przepisów, ze sferą prawa cywilnego prywatnego. Są i

⁵⁾ Por. bar. Józ. Helferta: *Staatliche Fürsorge für Denkmale der Kunst und des Alterthums* w czasopiśmie: *Mittheilungen der k. k. Central-Commission zur Erforschung und Erhaltung der Kunst- und historischen Denkmale*, tom z r. 1876, str. 15, dalej *Mittheilungen* tom z r. 1880 str. IX, gdzie także dekret z r. 1818 przytoczony *in extenso*. Pragnącemu poznać w całości przytoczone tu przez nas dekryty nadw. polecamy niedawno wyszłe dra L. Gellera: *Oesterreichische Justiz-Gesetze I. Bürgerliches Gesetzbuch*, gdzie po §. 399 zamieszczone są one wraz z innymi w związku z nimi zostającymi przepisami.

⁶⁾ Porównaj: *Mittheilungen der C. C.* tom z r. 1883 str. LXXV, oraz tom z r. 1884 str. XXX,

tenczas poruczy Starosta c. k. lekarzowi powiatowemu przerobienie partykularza z podaniem miejscowości według topograficznego porządku, w przeciwnym razie zechce Starosta potwierdzić prawdziwość podanych przez rachunkozdawcę powodów.

4. C. k. lekarz powiatowy:

a) zaopatrzyć partykularz klauzulą, w której ma potwierdzić czy liczba szczepionych, rewidowanych i t. d. podana w partykularzu zgadza się z liczbą wymienioną w wykazach, w wypadku przeciwnym ma tenże w odpowiednich miejscach partykularza, cyfry według wykazów poprawić lub rachunkozdawcy do poprawienia zwrócić;

b) wymienia w klauzuli, czy rachunkozdawca jest lekarzem miejskim w jednej z miejscowości do szczepienia mu oddanej lub nie;

c) czy założył krowiankę w miejscowości do tegoż mu poruczonej w myśl ustępu 8 powyższego rozporządzenia.

5. C. k. urzędnik techniczny lub Starosta ma sprawdzić odległości zarachowane i zaklauzować.

6. C. k. Starosta potwierdza w końcu okoliczność, iż rachunkozdawca odbywał podróże w porządku odpowiadającym wzajemnemu położeniu topograficznemu miejscowości do okręgu wcielonych. Wzór odpowiedni załącza się.

B) Co do wykazów:

1. Wykazy szczepienia ze wszystkich okręgów należy wraz z operatem szczepienia ospy c. k. Namiestnictwu przedkładać, wyłaczając z takowych dla użytku przy zarządzaniu szczepienia w przyszłym roku:

a) wykazy Nro 4 pozostałych niezaszczepionych;

b) wykazy urzędów parafialnych dzieci szczepić się mających, które często niepotrzebnie przedkładano, i

c) dzienniki szczepienia lekarzy szczepiących, które obecnie są zbędne.

2. Brulion głównego operatu szczepienia zawierającego sumaryczne wykazy wszystkich okręgów szczepienia powinien się znajdować

w c. k. Starostwie dla użytku przy sprawozdaniach rocznych

3. Główny operat szczepienia ma być najdalej z końcem listopada c. k. Namiestnictwu przedkładany.

Wzbronienie obcokrajowym lekarzom wykonywania praktyki, jeżeli nie wykazują się dyplomem i obywatelstwem austriackim.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 30. kwietnia 1878 L. 55403.

Ponieważ według rozporządzenia Ministerstwa Oświaty z 24 września 1854 l. 13567 wydanego w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i sprawiedliwości Uniwersytetom austriackim wolno wydawać obcokrajowym dyplomy Doktorów medycyny tylko za rewerssem, w którym ci oświadczyć mają, iż tak długo nie będą wykonywali w państwie austriackim praktyki lekarskiej, dopóki nie uczynią zadość przepisom prawnym i nie otrzymają pozwolenia do wykonywania praktyki od Ministerstwa spraw wewnętrznych, przeźto poleceno starostwom, by na przyszłość od wszystkich lekarzy osiedlających się w powiecie oprócz okazania dyplomu uzyskanego na jednym z Uniwersytetów austriackich zażądały oraz dowodu, iż są poddanymi austriackimi. Obcokrajowym zaś, którzy nie uczynili zadość powyższemu powołanemu rozporządzeniu, ma Starostwo zabronić wykonywania praktyki.

Lekarze i weterynarze powiatowi mają przedkładać osobne rachunki kosztów przypadających na skarb państwa i fundusz krajowy.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 28 lipca 1878 L. 38536.

Przy sprawdzaniu rachunków kosztów podróży, przedkładanych przez lekarzy i weterynarzy powiatowych i prywatnych, spostrzeżono, że ciż w jednym i tym samym rachunku czyli dzienniku podróży, zaliczają zarazem koszt, który ponosić ma skarb państwa względnie fundusz krajowy i koszt, do których zwrotu obowiązane są strony prywatne.

Gdy takie mieszanie kosztów jest niewłaściwe i utrudnia sprawdzanie rachunków, a co więcej psuje porządek kasowy — poleca się c. k. Staroście aby pouczył stosownie dotyczących rachunkozdawców wzywając ich zarazem do przedkładania oddat osobnych rachunków czyli dzienników podróży, za które koszt ponosi skarb państwa lub fundusz krajowy a osobnych, co do podróży za które koszt ponosić mają strony prywatne.

Do tych ostatnich należą podróże przedsiębiorane z powodu:

a) badania lub leczenia wodostrepu u ludzi i bydła, tudzież umysłowo chorych i dotkniętych kiłą (syphilis), dalej parchów i świerzbu, wreszcie nosaczyny u koni.

b) obdukcji zmarłych przypadkowo i samobójców, nakoniec

c) badania przypadków samokalektwa.

Złożone w inny sposób rachunki, względnie dzienniki podróży, należy przy sposobności, zatwierdzenia takowych i przed przedłożeniem ich c. k. Namiestnictwu, zwracać zdawcom tychże do przerobienia.

Należitości lekarzy za czynności sądowe.

Reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18. stycznia 1879 L. 640 obwieszczony okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 28 stycznia 1879 L. 4359.

Z powodu przeprowadzenia organizacji publicznej służby zdrowia w Galicji oznajmiło c. k. Ministerstwo sprawiedliwości reskryptem z dnia 26. grudnia 1878. L. 17530 na zapytanie Prezydów c. k. wyższych Sądów kraj. we Lwowie i w Krakowie w porozumieniu z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych, że lekarze powiatowi dotąd prowizorycznie za wynagrodzeniem przy c. k. Starostwach ustanowieni a teraz stabilizowani mają w razie podjętej na zlecenie c. k. Sądu karnego w własnym powiecie czynności urzędowej pobierać dyety 3 złr. względnie 2 złr. 50 ct. aw. wyznaczone rozporządzeniem ministerjalnym z dnia 28 grudnia 1858 Nr. 166 Dz. pr. p., w miarę tego, czy takowi zostali do IX, lub X. klasy

tacy, którzy nie odmawiając zupełnie zakazowi wywozu zabytków z Austrii mocy obowiązującej chcieliby jednak Galicję od niego wyłączyć, a to wrzeczono na mocy jakoby postanowień traktatu wiedeńskiego. Rozumowania ich polegają mniej więcej na tym samym błędzie co i poprzednie, nie mówiąc już o tem, iż sama ośnawa dekrety z dnia 28. grudnia 1818, mającego obowiązywać wyraźnie „in dem ganzen Umfange der Monarchie“, przeciw nim się oświadcza, a porównanie obu dat, t. j. 3 maja 1815 z 28 grudnia 1818 przy uwzględnieniu znanej zasady *lex posterior derogat priori*, również dostatecznie wykazuje bezzasadność podobnych wywodów.

Poprzestajemy na tych pobieżnych uwagach, jakkolwiek moglibyśmy nie jeden jeszcze przytoczyć argument i powołać się na poważne głosy we współczesnej literaturze prawniczej zarówno krajowej (austriackiej) jak i zagranicznej (niemieckiej), które doty-

kając kwestji zakazu wywozu zabytków w ustawodawstwie austriackim zgadzają się w swoich opiniach z wyłuszczonej tu przez nas poglądami. Twierdząc ze stanowiska pozytywnego ustawodawstwa, iż austriackie ustawy, dotyczące wywozu zabytków z granic państwa, mają w Galicji taką samą moc obowiązującą jak i w innych prowincjach austriackich, nie chcemy jednak wcale przesądzać kwestji oceny tych urządzeń ze stanowiska interesów całego (t. j. nie tylko galicyjskiego) naszego polskiego społeczeństwa, pozwolimy sobie jedynie zauważyć, że analogiczne interesa narodowe, kolidujące wrzeczono z państwowymi zakazami wywozu zabytków za granicę, spotykają się także gdzie indziej w Europie, a mianowicie we Włoszech w stosunku do współplemiennych z nimi prowincyj, należących do składu innych państw. Rząd włoski jednak, jakkolwiek ściśle narodowy, przestrzega owych zakazów równie

rygorystycznie względem obcych sobie narodów, jak i przeciw zamieszkałym przez włoską ludność kantonom Szwajcarii, przeciw południowemu Tyrolowi i innym włoskim dzierzawom Habsburgów, jak wreszcie wobec odłączonej niedawno od macierzystego pnia Sabaudji. Jedyne poważne trudności, zasługujące istotnie na zastanowienie, jakie kwestja wywozu zabytków w stosunkach galicyjskich nastroczać może, dotyczą położenia skutecznej tamy przechodzeniu zabytków z Galicji do niemieckich prowincyj, jakoteż technicznego uregulowania odpowiedniej kontroli nad należytem wykonywaniem przepisów o wywozie.

Zabytki, stanowiące nieruchomość, pozbawione były w Austrii opieki prawnej aż do roku 1851. Wszystkie dawniejsze przepisy, z których najważniejsze właśnie przytoczyliśmy, trośczyły się tylko o zabytki ruchome. Pod naciskiem licznych objawów opinii publicznej, jakoteż głosów powag na-

stopnia służbowego przydzieleni, jeżeli są w ogóle według rozporządzenia ministerjalnego z d. 3. grudnia 1859 Nr. 221 Dz. pr. p. do pobierania dyet uprawnieni.

Zarazem zauważało c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości, że powiat urzędowy c. k. lekarza powiatowego obejmuje urzędowe powiaty tych c. k. Starostw, których wezwania służbowe ma tenże po myśli ustępu 3go ustawy z dnia 30 kwietnia 1870 Nr. 68 Dz. pr. p. wypełniać.

O tem zawiadamia się c. k. Namiestnictwo celem dalszego zarządzenia z uwagą, że w sprawach służby administracyjnej ma być względem pobierania dyet to samo postępowanie zachowane. (C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzec. Trybunału administracyjnego).

50. [Do §§. 4. 5. 11. galic. ust. drogowej z 18 sierpnia 1866 r. N. 15. Dz. ust. kr.] Według §. 4. galic. ust. drog. drogami gminnymi takie są drogi, które leżą wśród gminy i obszaru dworskiego, przeznaczone są dla ruchu publicznego i nie są ani krajowymi, ani też powiatowymi drogami. Wszystkie te znamiona zachodzą przy drodze prowadzącej z Dubowicy do Siółka i dalej do Wojniłowa. Gdy gmina już według §. 27 lit. e. gal. ust. gm. z 12 sierpnia 1866 r. N. 19 Dz. u. kr. staranie mieć winna o urządzenie i utrzymanie dróg gminnych, a według §. 11 galic. ust. drog. kosztą urządzenia i utrzymania dróg gminnych i leżących na ich trakcie mostów (§. 5 tamże) w terytorjum tak gminy jak też obszaru dworskiego, gmina i obszar wspólnie ponosić mają, przeto w prawnym obowiązku gminy do urządzenia i utrzymania drogi gminnej względnie mostu nie zmienić nie może okoliczność, że z drogą gminną lub mostem graniczą grunta

obszaru dworskiego a nie gminy, lab, że te przedmioty ruchu więcej korzyści przynoszą obszarowi dworskiemu aniżeli gminie, — a to tem mniej, gdy nie rozchodzi się dopiero o założenie, lub o zniesienie lecz o urządzenie (rekonstrukcję) drogi już istniejącej. (Orzec. Tryb. adm. z 26 czerwca 1884 r. l. 1448. — Budw. 2185).

51. [Do §. 15 ust. o stowarz. z 15 listopada 1867 r. N. 134 Dz. pr. p.] Stowarzyszenie spiewackie które według statutów swych urządzać może produkcje publiczne, mianowicie koncerty, osobnego przyzwolenia władzy na poszczególne produkcje nie potrzebuje, a w szczególności wtedy nie, gdy w statutach jest także postanowieniem, że stowarzyszenie tylko „zgłosić” („anmelden“) ma produkcje. (Orz. Tryb. adm. z d. 26 czerwca 1884 r. l. 1339 — Budw. 2186).

52. [Do §. 4. lit. p. og. przepisów o mytach z r. 1821 Zb. ust. Fr. tom 49 N. 741; — do najw. post. z 6 lutego 1827 r. tamże tom 55 N. 15.] Według §. 4 lit. p. og. przep. o mytach z r. 1821 wszelkie fary do utrzymania lub budowy dróg użyte wolne są od myta, z zachowaniem ostrożności prawem przepisanych. Że tu pod wyrazem „drogi“ li tylko drogi rządowe są zrozumiane, ztąd wynika, że dopiero przez najw. post. z 6 lutego 1827 roku uwolnienia od myta, poprzód li tylko drogom rządowym przyznane, do wszystkich dróg publicznych rozszerzono. Państwowe koleje (drogi) żelazne należą do kategorii dróg rządowych po myśli §. 4. lit. p. normy o mytach z roku 1821; przeto uwolnienia od myta, drogom rządowym przyznane ważne są także dla budowy państwowych kolei żelaznych. Galic. kolej transwersalna według ustawy z 28 grudnia 1881 r. N. 81 Dz. pr. p. na koszt państwa została zbudowaną i jest państwową koleją żelazną. Było zatem w ustawie uzasadnionem uwolnienie od myta na drogach rządowych, rozporządzeniem min. spr. wew. z 26 listop. 1883 r. l. 13802 przyznane furom, które materiał do budowy tej kolei dowoziły. To samo znaczy się też o mytach na drogach nie rządowych, a

żalący się wcale nawet nie przeczy, że uwolnienia od myta na cele budowy dróg rządowych zaprowadzone, także przez poborców myta na drogach nie rządowych winny być przestrzegane. (Orz. Tryb. adm. z d. 2 lipca 1884 r. l. 1481. — Budw. 2191).

53. [Do §. 72. państw. ust. o szkołach lud. z 14 maja 1869 r. N. 62 Dz. pr. p.] Istnienie w gminie prywatnej szkoły ludowej, której przyznano prawa publicznej, może spowodować uwolnienie gminy od obowiązku założenia szkoły publicznej; gmina jednak nie ma prawa, żądania takiego uwolnienia. (Orz. Tryb. adm. z 2 lipca 1884 r. l. 1482. — Budw. 2192.)

54. Gdy zamiast rady gminnej, do wniesienia zażalenia uprawnionej, jako takiej, członkowie jej we własnym imieniu jako żalący się występują, z aktów zaś się okazuje, iż zażalenie faktycznie od rady gminnej pochodzi, to takowe nie może być li tylko z powodu niewłaściwego oznaczenia żalającej się strony odrzuconem. Również i brak podpisu naczelnika gminy nie stoi na przeszkodzie przyjęciu zażalenia od rady gminnej pochodzącego. (Orzec. Trybunału administr. z 3. lipca 1884 r. l. 1531. — Budw. 2195).

55. Władze polityczne mają prawo i obowiązek, zarządzić zamknięcie cmentarza, gdy tenże według opinii powołanych organów zawodowych (znawców), nie odpowiada przepisom o policji zdrowia. (Orz. Tryb. admin. z 4 lipca 1884 r. l. 1388. — Budw. 2197).

56. [Do §§. 11. i 12. ust. z 24 lut. 1873 r. N. 18 Dz. pr. p.] Reprezentacjom gminnym przysługuje prawo protestu i zażalenia przeciw wymaganiom ponoszenia wydatków na szkoły, w ustawie nie uzasadnionym, a prawo to swoje mogą one także przez protest przeciw wstawieniu odnośnego wydatku do preliminarza wykonać, rozstrzygając zaś o tem władze szkolne. (Orz. Tryb. adm. z 9. lipca 1884 r. l. 1580. Budw. 2202).

57. [Do §. 14 ustawy gminnej z 17 marca 1849 r. Nr. 170 dz. pr. p. — do ustawy o swojszczyźnie z 3. grudnia 1863 r. N. 105 dz. pr. p.] Dzieci nieślubne, przez małżeństwo

ukowych i artystycznych, domagających się od państwa publicznej opieki dla budowli pamiątkowych, postanowił wreszcie rząd austriacki wstąpić w ślady innych państw ówczesnego związku niemieckiego i stworzyć państwowy urzędowy organ konserwatorski, któremu miało być poruczone przede wszystkim staranie o zabytki nieruchome. Wprawdzie już postanowienie cesarskie z d. 31. grudnia 1850 wypowiedziało zasadę, iż budowlom pomnikowe bierze prawo w opiekę, mimo tego ustanowienie odpowiedniego organu, t. zw. «komisji centralnej dla badania i konserwacji budowli pomnikowych» (k. k. Central-Commission zur Erforschung und Erhaltung der Baudenkmale), mającego się zająć praktycznem urzeczywistnieniem tej myśli, odwlekło się jeszcze lat kilka, tak iż pomieniona komisja dopiero z r. 1853. rozpoczęła tę działalność. Obowiązkiem korporacji tej, złożonej częściowo z powag naukowych i artystycznych, a częściowo

z urzędników, było, udzielać rządowi rad, opinii, oraz przedkładać wnioski, dotyczące zabytków i ich konserwacji, jakoteż czuwać za pośrednictwem podwładnych sobie organów, t. zw. konserwatorów⁷⁾ i korespondentów, nad utrzymaniem zabytków po prowincjach. W celu ułatwienia tego ostatniego zadania przyznano komisji i jej organom pewne, jakkolwiek bardzo słabe atrybucje zwierzchnicze i zapewniono poparcie organów budownictwa rządowego.

Komisja podlegała ministerstwu handlu, przemysłu i budowli publicznych. Czasy, w których rozpoczęła ona urzędować, nie sprzyjały rozwojowi idei konserwatorstwa w Austrii; były to chwile burz i zawieruch politycznych, wstrząsających podwalinami państwa. Zresztą także stosunki, stworzone patentem z 5 listopada 1855, tak dalece

przeszkadzały i paraliżowały czynność komisji konserwatorskiej, iż za szczęście niemal poczytywać trzeba, że potrafiła ona wobec nich się ostać i nie została rozwiązana.

W okresie tym zaszła także ta zasadnicza zmiana, iż komisja centralna dostała się w r. 1860 pod zwierzchnictwo ministra oświaty, co z drugiej strony zdawało się rokować dla rozwoju konserwatorstwa w Austrii pewne lepsze nadzieje. Poczęły się one ziszczać dopiero około r. 1868 przy ułożeniu się antagonizmów narodowościowych i ustaleniu się nowego politycznego ustroju w monarchji. Postradała wprawdzie komisja wtedy swój wpływ urzędowy na kraje korony węgierskiej, lecz co straciła na terytorjalnej rozciągłości swego zakresu działania, to zyskała na wzmocnieniu i utrwaleniu stanowiska swego wobec rządu, oraz na wewnętrznej konsolidacji.

(Dok. nast.)

⁷⁾ Dla Galicji mianowano pierwszych konserwatorów w r. 1856.

matki uprawnione, idą za prawem swojszczyzny swego ojca, a ponowne po jego śmierci za męża wyjdzie matki nie zmienia w uznanem po ów czas prawie swojszczyzny dzieci. (Orzec. Tryb. admin. z 18 września 1884 r. l. 2048. Budw. 2216.)

58. Skonstatowane nieprawidłowości w akcie wyborczym, które nie uwłaczają wynikowi wyboru, nie muszą bezwarunkowo pociągać za sobą unieważnienie wyboru (Orzeczenie Tryb. admin. z 19 września 1884 r. l. 2057. — Budw. 2220).

59 [Do §§. 18. 19. ust. o swojszcz. z 3. grudnia 1863 r. N. 105 dz. pr. p.]. Zażalenie gminy P. przeciw zarządzonemu z §§. 18 i 19 ustępu 3. ust. o swojszcz. przydzieleniu przybłądy Mateusza D do gminy P., odrzucono. — gdyż przynależności nieślubnej matki, jego według aktów nie można było wysledzić. Musiano go przeto po myśli §. 18 ust. o swojszcz. uznać za przybłądę (heimatlos), a przeto przydzielić go do jakiej gminy; a gdy ani oddanie go do wojska, ani też dobrowolne doń wstąpienie nigdy nie miało miejsca (§. 19 l. 1 lit. c), a również nie da się wykazać nieprzymusowy pobyt jego przez pół roku w jakiejkolwiek gminie austr. (§. 19 l. 2 lit. a), przeto po myśli §. 18 l. 3 lit. c. li tylko do gminy P. w której się urodził można go było przydzielić. Zarzut, że przepis §. 19 l. 3 nie może być zastosowanym, gdy, jak tutaj urodzenie w gminie li tylko przy sposobności przejazdu matki, w podróży będącej, nastąpiło, nie znajduje poparcia w brzmieniu ustawy; owszem z następnych postanowień o podrzutkach i wychowancach publicznych zakładów podrzutków, jak też z §. 19 ustępu 4. jawne jest, że przy zastosowaniu §. 19 l. 3 nie rozchodzi się wcale o jaki bliższy stosunek do miejsca w tych przepisach oznaczonego, że więc tam, gdzie się postępuje według 1. ustępu §. 19 alin. 3, li tylko rodzaj i miejsce urodzin rozstrzyga (Orz. Tryb. administr. z 25 września 1884 r. l. 1513. — Budw. 2229).

Sprawy poczt i telegrafów.

Instrukcja dla Dyrekcji poczt i telegrafów

Dziennik rozp. dla poczt i telegr. zawiera w N. 18. z r. 1885 instrukcję dla Dyrekcji poczt i telegrafów, która dnia 1go kwietnia r. b. weszła w życie. — Według tejże dla zarządu połączonej służby poczt i telegrafów w poszczególnych krajach w Radzie pań. reprezentowanych istnieją władze rządowe noszące nazwę: „C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów“ i w następujących miejscach mają swe siedziby urzędowe: w Bernie dla Morawy i Szlązka, w Czerniowcach dla Bukowiny, w Gracu dla Styrii i Karyntji, w Insbruku dla Tyrolu i Vorarlbergu, we Lwowie dla Galicji, w Lincu dla wyższej Austrii i Salcburgu, w Pradze dla Czech, w Tryeście dla Krainy i Połbrzeża, w Wiedniu dla Niższej Austrii, i w Zarze dla Dalmacji. (§. 1.) — Dyrekcje poczt i telegrafów wraz z wszelkimi swymi organami i zakładami podlegają c. k. Ministerstwu handlu w Wiedniu, które ich działalność urzędu i nadzoruje (§. 2) — Dyrekcje p. i tel. pozostają z innymi władzami krajowymi w stosunku równorzędnym i w ruchu urzędowym wprost znośną się z nimi i z resztą urzędów i ciał administracyjnych

(§. 3). — Każdej Dyrekcji p. i tel. są podporządkowane osoby i zakłady które w jej okręgu wykonanie służby pocztowej i telegrafów mają sobie przeznaczonem, o ile takowe nie podlegają wprost ministerstwu handlu, lub nie są osobnem zarządzeniem innej Dyrekcji przydzielone. Prócz odnośnych krajowych zakładów pocztowych i telegrafów, podlegają nadto: a) Dyrekcji poczt i tel. w Tryeście: austr. urzędy pocztowe w Aleksandrii, Bajrucie, Jaffie, Janinie i Jerosolimie, niemniej ekspedycje pocztowe austr. węg. Lloyd'a w Caipha, Durazzo, Candji, Canej, Leros, Prevesa, Retimo, Rhodus, San Giovanni di Medua, Santi-Quaranta, Tschesme (Scio), Valona i Vathi (reszta austr. zakładów pocztowych w Orjenzie: Adrianopol, Cavalla, Konstantynopol, Dardanele, Dede-Agatseh, Gallipoli, Juboli, Kerasunde, Lagos, Metelin, Filipopol, Sanika, Samzu, Smyrna, Tenedos, Trapezunt, podlegają nadzorowi poselskiego urzędu pocztowego w Konstantynopolu); Dyrekcji p. i tel. w Insbruku zakłady poczt i tel. w księstwie Lichtenstein (§. 5).

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Sprawozdanie z 35-go ogólnego zebrania „Kosowskiego Towarzystwa prawniczego“, odbytego w Kosowie dnia 28. marca 1885.

Posiedzenie odbyło się początkowo pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa, p. Dra Wursta, ku końcowi pod przewodnictwem zastępcy prezesa, p. Mandyczewskiego, przy udziale piętnastu członków z Kosowa, Kut i Wiźnicy.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia poświęcił przewodniczący wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi Towarzystwa, s. p. Wacławowi Głazewskiemu, którego pamięć uczciło zgromadzenie przez powstanie.

Następnie przyjęto sprawozdanie z czynności Wydziału w lutym i marcu 1885.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zwrócił przewodniczący uwagę zgromadzonych na artykuł „Urzędnika i Prawnika“, zamieszczony w Nrze 3 tego pisma, z roku bieżącego, a zawierający uwagi o trzeciej rezolucji, uchwalonej na posiedzeniu Towarzystwa prawniczego z dnia 24 stycznia 1885

Z porządku dziennego zdawał p. Dr. Wurst sprawę z nstaw i rozporządzeń, ogłoszonych w styczniu i lutym 1885. jakoteż z ogłoszonych przez c. k. Ministerstwo w tym czasie orzeczeń najwyższego Trybunału.

Kwestje prawne, umieszczone na 3 i 5 miejscu porządku dziennego, z powodu przeszkody referenta nie przyszły pod obrady. Natomiast przedstawił p. Grabski zgromadzonym kwestję, postawioną na 4. miejscu porządku dziennego: „Czy dopuszczalny jest nakaz rumanji w myśl §. 11 ces. rozp. z 16. listopada 1858 l. 213 dz. u. p. wtenczas, jeżeli umowa dzierżawna, w której czas dzierżawy wyraźnie był oznaczony następnie milcząco została przedłużoną?“ Referent stanął w obronie twierdzącego rozwiązani powyższej kwestji, a w bardzo ożywionej dyskusji wzięli udział pp. Manasterski, Roszkiewicz, Dr. Wilkowski, Mandyczewski, Kohmann i Dorundiak

W końcu uchwalono na wniosek sprawozdawcy rezolucję następującej treści: „Nakaz rumanji w myśl §. 11 ces. rozp. z 16. listopada 1858 l. 213 dz. u. p. dopuszczalny jest także wtenczas, jeżeli umowa dzierżawna, w której czas dzierżawy wyraźnie był oznaczony, a która nie zawierała zastrzeżenia wypowiedzenia, następnie milcząco została przedłużoną“.

Ostatecznie debatowano nad wypadkami praktycznymi przedstawionymi przez p. Mandyczewskiego.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego

Kosów dnia 28. marca 1885.

Prezes: Dr. Wurst. — Z Wydziału: Dr. Wilkowski.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Nowe państwo Kongo, któremu udzieleno przyznano i granice oznaczono na konferencji berlińskiej, ma blisko 2,300.000 kilometrów kwadratowych, jest zatem więcej niż sześć razy większe od Austro Węgier, a pięć razy większe od całego cesarstwa niemieckiego. Dwie trzecie części tego olbrzymiego obszaru są nader urodzajne. Jeziora według dotychczasowego pomiaru zajmują 120.000 kilometr. kw., a więc prawie tyle jak Galicja z Czechami razem. Główna rzeka Kongo w wielu miejscach płynie nadzwyczaj szerokim korytem i tak n. p. między świeżo założonemi osadami Leopoldville a Brazzaville rozlewa się w przestrzeni trzy razy większej niż całe jezioro Genewskie. Cały bieg Konga jest splawny, oprócz na przestrzeni blisko 220 kilometrów długiej, poniżej osady Stanley-Pols, z powodu licznych wodospadów. Wzdłuż tej przestrzeni zamierza Stanley, mianowany generalnym gubernatorem tego państwa z poręki króla belgijskiego, wybudować kolej żelazną. Oprócz głównej rzeki są i pobożne splawne na przestrzeni 6000 kilometrów.

Liczbę ludności podają na 30 milionów, z czego przynajmniej czwarta część weszła już w związki handlowe z licznymi osadami europejskimi, które tak pozakładano, aby ludność miejscowa nawet ze stron dalszych miała dogodny przystęp.

Produkta kraju są: oliwa, żywice, guma, miedź, kość słoniowa różne barwiki, skóry, drzewo, a szczególnie mahoń. Obfitość drzewa jest tak wielką, że Stanley masę drzewa w samej okolicy przy stacji Lukolela ceni na 20 milionów stóp kubicznych. Większa część państwa Kongo jest jeszcze lasem dziewiczym, prawdziwie rajem dla myśliwego, bo kraj roi się od zwierzyzny, jak słonie, lwy, bawoły, nosorożce, antylopy, rysie itp. Pszenica i ryż udają się wspaniale bez wielkiego zachodu.

Mieszkańcy byli z początku bardzo trwożliwi, jednak teraz oswoili się i weszli w stosunki z przybyszami. Przedmiotem handlu są artykuły europejskie: towary bawełniane, koce, wyroby garncarskie, broń, proch, wyroby żelazne, tanie świecidełka i t. p. Wartość całego handlu ma dotąd wynosić już rocznie około 600 milionów marek Głównie osady są: Barana, Vivi, Leopoldville i Aequatorstation, są one zarazem stolicami czterech gubernatorów. Barana jest portem dawniejszym, bardzo uczęszczanym. Vivi założył Stanley r. 1880; tu rezydowali dotąd naczelni urzędnicy państwa; Leopoldville powstało r. 1881, a Aequatorstation r. 1883.

Młode państwo stara się już o własne

wojsko dla utrzymania porządku. Wojsko to składa się z krajowców pod komendą oficerów europejskich. Jazdy nie ma, bo owady tamtejsze gorsze od szerszeni nie dopuszczają chowu koni, ale w miarę uprawy ziemi spodziewają się, że ta plaga nastąpi.

Rozmaite żony. Kto się żeni z miłości, dostaje żonę; kto się żeni dla pieniędzy, panią; kto wreszcie żeni się dla stanowiska w towarzystwie, dostaje damę. Żona będzie cię kochać, pani poważać, dama znosić. Żona masz dla siebie, panią dla domu i przyjaciół, damę dla świata. Żona będzie się z tobą zgadzać, pani będzie cię za nos wodzić, dama nie będzie się wcale o ciebie troszczyć. Żona starać się będzie o twoje gospodarstwo, pani o twój dom, dama o zewnętrzny szyk. Kiedy zachorujesz, żona będzie cię pielegnować, pani będzie cię odwiedzać, a dama dowiadywać o twoje zdrowie. Żona będzie podzielać twoje troski, pani twoje pieniądze, a dama twoje długie. Gdy umrzesz, żona będzie cię opłakiwać, pani żałować, a dama wdzieje żałobę.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 5. kwietnia 1885 r.)

Opróżnione posady: Sekretarza przy magistracie miasta Rzeszowa — podania do naczelnictwa gminy m. Rzeszowa, do 15 maja r. b. (72). — Starszego zarządcy urzędu poczt. w Stanisławowie — podania do Dyrekcji poczt. i telegraf. we Lwowie do trzech tygodni od

daty 29. marca r. b. (74). — Prokuratora państwa przy sądzie obw. w Brzeżanach — podania do Ministerstwa sprawiedliwości do 14. kwietnia r. b. (75). — Adjunkta kancel. przy sądzie obw. w Tarnopolu — podania do Prezydym sądu obw. w Tarnopolu — do 15 kwietnia r. b. (75).

Mianowania: Józef Gorączka i Jan Petryk praktykanci sąd, auskultantami w okręgu sądu kraj. wyższ. w Krakowie. — Teofil Ukraini kontrolor i Alojzy Bizub asystent — pierwszy zarządcą, drugi kontrolorem przy magazynie tytoniu i stempli we Lwowie — W etacie zarządców salinarnych w Galicji i Bukowinie; Gustaw Flechner zarządcą górniczy i hutniczy, zarządcą salin. i naczelnikiem zarządu salin. w Łanczynie i Ernest Felseis konceptista skarb. dla spraw salin, zarządcą górnicz. i hutnicz. w Dolinie. — Kontrolorzy podatk.: Antoni Szablowski, Franciszek Praszałowicz i Salin Lewicki, poborcami podatk. — Adjunkci podatkowi: Franciszek Werner, Jan Stebnicki, Zygmunt Jastrzębski, Michał Młynarkiewicz, Dominik Kilarski i Michał Gadolewski, kontrolorami podatk. — Praktykanci podatk.: Piotr Zając, Adam Stermarowicz, Teodor Mironiuk, Stanisław Zalas, Gustaw Strigl, Szczepan Iwaszkiewicz, J. Hebenstreit, adjunktami podatk.

Wyszczególnienia: Konstanty Skwirczyński Dyrektor urzędów pomocn. przy kraj. kowskim sądzie kraj., z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy cesarskiego. — Józef Braunseis starszy inżynier galic. Namiestnictwa, złoty krzyż zasługi z koroną.

Oryginalne Singera maszyny do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Podróżujący akwizytorowie.

Pierwsze ogólne Stowarzyszenie urzędników austr. węg. monarchji“ znajduje się w położeniu zatrudnić dla działu ubezpieczeń na życie jeszcze kilku zdrowych i czerstwych pensjonistów jako podróżujących akwizytorów. Pisemne oferty należy nadesłać do „Centralnego Zarządu stowarzyszenia urzędników w Wiedniu“, IX. Kolingasse 17.

Nr. 6415.

OBWIESZCZENIE

Pierwszego ogólnego austr. Stowarzyszenia Urzędników austro-węg. Monarchji.

Dwudzieste zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się

w Sobotę dnia 9. Maja 1885 r. o 4. godzinie popołudniu
w wielkiej sali ces. Akademji umiejętności w Wiedniu I. Universitaetsplatz Nr. 2.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o czynnościach r. 1885.
2. Sprawozdanie rewizyjne z wnioskiem wydziału nadzorującego i uchwała na nie.
3. Uchwała nad wnioskiem 34. członków Stowarzyszenia z Szolnoku względem dotacji funduszu naukowego.
4. Decyzja co do nżycia nadwyżki z obrotu.
5. Wybory uzupełniające do Rady zawiadowczej i do wydziału nadzorującego.

Prawo głosu i wyboru przysługują każdemu członkowi stowarzyszenia, który należał już doń z końcem ostatniego roku obrotowego (§. 12. stat.)

Do udziału w Walnem Zgromadzeniu służy karty wstępu. Członkowie stowarzyszenia, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu lub dać się na niem przez pełnomocnika zastąpić, winni celem wydania im kart wstępu zgłosić się u zarządu centralnego czy to wprost czy też za pośrednictwem oddziału miejscowego do którego należą.

Członkom przysługują prawo, przeniesienia swych głosów przez pełnomocnictwo na kogo innego, jednak li tylko na członków. Nie wolno jednak łączyć w jednej osobie więcej niż 10 głosów.

Co do sposobu postępowania przy udzielaniu i przyjmowaniu pełnomocnictw i przy wykonywaniu prawa wyboru na Walnem Zgromadzeniu obowiązują postanowienia zamieszczone na odwrotnej stronie kart wstępu.

Sprawozdanie rachunkowe i bilans na r. 1884 wyda Członkom na żądanie Zarząd centralny w Wiedniu (IX. Kolingasse 17.) na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Chcąc Członkom Stowarzyszenia w różnych częściach Monarchji mieszkającym ułatwić wzięcie udziału w Walnem Zgromadzeniu, odnieśliśmy się do zarządów wszystkich większych kolei i do zarządu towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, względem wydawania kart jazdy II. i III. klasy o cenach niższych za okazaniem kart należności do stowarzyszenia i specjalnych kart legitymacyjnych.

P. T. Członkowie, którzyby chcieli z tego korzystać, zechcą oznajmić to zaraz centralnemu zarządowi stowarzyszenia w Wiedniu, lub właściwemu wydziałom miejscowym, iżby rzeczzone karty legitymacyjne mogły zaraz być wystawione i nadesłane. Bliższe postanowienia w tym względzie zawierają bieżące ogłoszenia w czasopiśmie stowarzyszenia (Beamten-Zeitung).

Wiedeń 28. marca 1885 r.

Za Radę zawiadowczą ogólnego Stowarzyszenia Urzędników austro-węgierskiej Monarchji

Prezydent:

C. F. Fefdmann Ritter von Norwill m. p.

URZĘDNIK w połą- czeniu Z PRAWNIKiem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie . . . 2 „ 10 „
kwartalnie . . . 1 „ 25 „
miesięcznie . . . — „ 45 „
Reklamacje nieopieczetowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i **administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia
jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Katedra prawa polskiego we Lwowie. — Sądownictwo (Zniesienie konfiskaty Num. 5. „Urzędnika“ i „Prawnika“ z r. b. — Praktyka sądowa [Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd. (C. d.) 7—14]. — Sprawy tabularne [Rozp. minist.]. — Praktyka tabularna [Do kwestji tabul. wydzielania gruntów z ciąż tabul.]). — Administracja (Normalja administracyjne [Sprawy zdrowotne. (C. d.)]. — Praktyka administracyjna [Zasady orzeczeń władz centralnych. — Orzeczenia Tryb. stanu]). — Sprawy kolejowe (Żądania urzędników kolejowych). — Stowarzyszenia (Towarzystwo prawnicze w Kossowie). — Wiadomości literackie (Hibl. Nowele hip. i katastr. — Kasperek zesz. XVII). — Wiadomości potoczne (Proces czynowników. — Ochrona dobrego humoru. — Przepisy dla aktorów). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia). — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. (C. d.)

Katedra prawa polskiego we Lwowie.

Wytrwałe starania, liczne petycje i gorące prośby grona uczonych mężów, zdołały wreszcie wykołatać, że obiecano utworzyć katedrę prawa polskiego na tutejszym uniwersytecie a nawet przeznaczono pewną sumę dla wykładowego ten przedmiot. W ten tedy sposób dano sposobność do rozwinięcia gałęzi tej nauki, około której dotychczas niestety nie wiele zrobić zdołano. A jednak prawo polskie to niewyczerpana skarbnica dla badaczy naszych dziejów ojczystych, bogactwo myśli, po które jeno sięgnąć, by stać się zamożnym w rezultaty świetne i zasługę wobec społeczeństwa. Rozstrzelone siły, brak ścisłych studjów, brak jakichkolwiek podstaw umiędzynarodowionych, traktowanie przedmiotu tylko po dyletancku, stanowiło nieprzebytą zaporę do wybitniejszego wyniku. Inaczej sprawa stała się obecnie, gdy mamy przed sobą profesora wykształconego fachowo, zajmującego się z zapałem pracą nad tym przedmiotem, wykładowcę z głęboką znajomością rzeczy i kreślącego wymownym słowem dzieje prawa narodowego. Już zatem uzyskało się przewodnika, należy się jeno koło niego skupić, dołożyć pilności, a stworzy się szereg pracowników, którymi kiedyś społeczeństwo chlubić się będzie mogło!

Na razie jednak należy przede wszystkim wyteńczyć starania nasze w jednym kierunku: dążyć silnie do uzyskania, by obietnica utworzenia katedry została spełnioną, by rzeczywiście systemizowano posadę profesora prawa pol-

skiego, a rzecz ta już leży w naszej możliwości.

Oto grono profesorów uniwersytetu naszego niewątpliwie jest przejęte gorącą chęcią wystąpienia z tem żądaniem — czego już nieraz dawało dowody — ale musi być w tem poparte przez kraj cały, a przede wszystkim przez młodzież. Skoro się pokaże, że wykładowca prawo polskie posiada tytuł słuchaczy, ilu żaden inny profesor, że młodzież natęczy domaga się dla siebie tej katedry, ministerstwo oświaty będzie musiało uczynić zadość żądaniom, będzie musiało liczyć się z niemi.

Nauka prawa polskiego, które miało swój okres świetności, które samoistnie i znakomicie się rozwijało, rodziło oryginalne urządzenia, jakich nigdzie w Europie nie spotykamy, powinna znaleźć wielu i gorących zwolenników wśród młodzieży. Młodzież powinna sprawą tą zająć się najgorliwiej. Za dni kilka zostanie ogłoszonym — jak się to dzieje każdego kursu — pozwolenie zapisywania się dodatkowego na jakikolwiek przedmiot. Należy zatem rozwinąć odpowiednią agitację: obznajmiać z tą kwestją akademików, nie wiedzących o niej, zachęcać, poprostu zmuszać opornych, bo to jest patriotycznym obowiązkiem każdego Polaka: raz by zaznajamiał się z prawem ojcystym, a następnie, by dążył z innymi solidarnie do osiągnięcia rzeczy prawnie mu się należącej. „Czytelnia akademicka“, która powinna stać na czele każdego ruchu patriotycznego wśród akademików, zajmie się teraz — nie wątpimy — tą sprawą gorliwie.

Kur. Lw.

Z przyjemnością zaznaczamy głos powyższy „Kurjera Lwowskiego“ i wyrażamy przekonanie, że nie odbije się on bezowocnie.

Czytelnicy nasi przypomną sobie, że kwestja ustanowienia tej katedry od dawna była przedmiotem nawoływań „Prawnika“, a pierwszym docentem prawa polskiego i historii jego na tutejszym uniwersytecie (1869—1870) był nieodżałowanej pamięci Dr. Stanisław Juliusz Zborowski, jeden z głównych współpracowników i pierwszych członków komitetu redakcyjnego „Prawnika“ w pierwszym zaraz roku jego założenia (1870)*). Przy każdej też sposobności ponawialiśmy tę sprawę w łamach pisma. A czyniliśmy to nie tylko z pietyzmu dla rzeczy swojskich a zwłaszcza dla takich pomników przeszłości, jakim jest dla nas prawo polskie; lecz dla tego, ponieważ żywo podzielamy wypowiedziane przez ś. p. W. A. Maciejewskiego zdanie**), „że prawo, równie jak język, każdego bez różnicy ludu, w ścisłym zostaje z jego charakterem, tudzież politycznym i domowym życiem związku, a ilekroć się to, a z niem usposobienie moralne narodu zmieni, potrzeba, jeżeli tenże naród ma nowe rozpocząć życie, przejrzyć jego prawa, poprawić lub dopełnić je, włączyć na to wzięwszy z przeszłości“; ponieważ tedy żywimy przekonanie, że ustawodawstwo teraźniejsze nie wejdzie w krew i życie narodu, nie żyje się z nim, nie przyniesie mu rze-

*) Porówn. Wspomnienie o nim pośmiertne w numerach 19 i 20. „Prawnika“ z r. 1870.

**) Historia prawodawstw słowiańskich T. I, str. 114 (Warszawa 1856).

telnych, trwałych korzyści, że nauka jego nie przyjmie się u nas, nie za-
puści głębszych korzeni, póki ustawo-
dawstwo to nie oprze się o dawne
prawo ojczyście, póki prawnicy nasi
badań swych w dziedzinie praw tera-
źniejszych nie powiążą z badaniem
tamtego, i stosując do swych badań
metodę historyczno-porównawczą, jako
punkt wyjścia takowych nie przyjmą
prawa ojczyściego. W tem, że tak do-
tąd nie jest, widzimy główny powód
tak słabego u nas dotąd ruchu na
polu umiejętności prawniczej, a
przyczynę, że tak nie jest, upatrujemy
w zupełnem prawie przez młodzież
naszą zaniedbania nauki prawa polskie-
go, któremu brak katedry dla tego
prawa w uniwersytecie lwowskim, a od
śmierci nieodżałowanego Zborowskiego
brak docenta onegoż z całym zapa-
łem tej nauce oddanego, dotąd za do-
godną, a pod wielu względami nawet
usprawiedliwioną, służył wymówkę. —
Miejmy nadzieję, że obecnie zmieni się
postać rzeczy; — patriotyczna mło-
dzież nasza, nie wątpimy, pójdzie za
głosem do niej skierowanym, bacząc
na to, że, aby dążyć do przyszłości,
koniecznie, na każdym polu, we wszyst-
kich działaniach, silnie nawiązać ją
należy do przeszłości. I. Sz. Cz.

SĄDOWNICTWO.

Zniesienie konfiskaty

num. 5 „Urzędnika“ i „Prawnika“ z r. b.

Wskutek opozycji wniesionej przeciw
konfiskacie numeru 5. „Urzędnika“ i „Pra-
wnika“ z dn. 10. marca 1885 r. przez c.k.

Prokuratorję zarządzoną, a uchwałą sądu
kraj. karnego we Lwowie z dnia 26 marca
1885 r. l. 5.150 utrzymywanej, odbyła się d.
21. kwietnia r. b. popołudniu rozprawa ja-
wna w c. k. sądzie kraj. dla spraw prasow-
wych.

Artykułu odnośnego pod napisem:
„Fundacja dla wdów i sierót po urzędni-
kach skarbowych“ inkryminowanego pod
zarzutem znamion występku z §. 300 k. k.,
bronił przy rozprawie odpowiedzialny reda-
ktor pisma Dr. J. Czernyński, wykazując
z treści artykułu, że tenże wcale nie ma
znamion owego występn, gdyż przedsta-
wia li tylko fakta prawdziwe, omawiane
już tylokrotnie przez toż samo pismo w roz-
zlicznych, nigdy z nikąd nie kwestjonowa-
nych artykułach, których część znaczna
w artykule inkryminowanym według nu-
merów i roczników pisma jest powołaną;
że dalej naturalnym trybem rzeczy owe fak-
ta prawdziwe, jak takowe w całym sze-
regu lat na niekorzyść urzędników skarbo-
wych nimi dotkniętych, szczególnie urzę-
dników niższych stopni, się ujawniły, nie
mogły w nich szczególnie obudzić sympat-
ji dla osoby tego, który przewodniczy
władzy, od której one wyszły; że zatem
gdy z powodu zamierzonego obchodu jego
jubileuszu służbowego komitet odnośny po-
stanowił nadać jego imię owej fundacji przez
komitet z tej sposobności inicjowanej, a do
której utworzenia urzędnicy ci swoim gro-
szem się przyczyniają, poculi się oni w
prawie, zaprotestować przeciw takiej
jej nazwie i podać powody tego protestu;
że wreszcie wobec znanych stosunków słu-
żbowych niepodobnem im było protest
ten w inny sposób ujawnić, jak li tylko za
pośrednictwem organu, który od lat tylu
jest ich rzecznikiem, przedstawia i publicz-
nie omawia ich żałoby i potrzeby — że za-
tem artykuł inkryminowany wcale nie zna-
mionuje zamiaru wzbudzenia wzgardy i nie
nawisli przeciw władzy rządowej (§. 300
k. k.) lecz jest li tylko uzasadnionym pro-
testem przeciw nazwie owej fundacji.

Trybunał przychylił się do tych

wywodów i orzekł, że konfiskaty zarzą-
dzonej nie uznaje za usprawiedliwioną,
nie znajdując w artykule inkryminowanym
znamion występn z §. 300 k. k.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

7 [Do §. 1. normy jur. i §. 1. post. pro-
visor.]. Dla sporów o naruszenie posiadania
praw propinacyjnych właściwymi są sądy, gdyż
według §. 34. galic. ust. kraj. z 30 grudnia
1875 r. l. 55 dz. u. kraj. z r. 1877 do za-
kresu działania władz administr. li tylko do-
chođenje i ukaranie przestępstw propinacyjnych
należy, nie zaś ocenienie i rozstrzygnięcie
sporów prywatno-prawnych. W zasadzie tej
żadna nie zaszła zmiana ni to przez ustawę
propinacyjną ni też przez ustawę przemysłow-
wą — (Orz. naj. Tryb. sąd. z 8. kwietnia
1884 r. l. 3908. — Przegląd s. i a z r. 1885
N. 3.)

8 [Do §§. 13. i 52. n. jur.] Skarga lega-
tarjusza po przyznaniu spadku przeciw spad-
kobiercom wniesiona o uznanie, że realność
spadkowa została mu zapisaną i o oddanie mu
takowej nie jest skargą rzeczową i może
prze to u sądu osobistego uniwersalnego spadko-
biercy być wniesioną. Według §. 307 kod. cyw.
zowią się prawa, które jakiej osobie bez względu
na pewne osoby przysługują, prawami rzeczow-
wymi, podczas gdy prawa, które do rzeczy jak-
kiej tylko przeciw pewnym osobom wprost
z jakiej ustawy lub czynności zobowiązującej
powstają, prawami osobowo rzeczowymi się na-
zywają. Niniejsza skarga jest skierowaną prze-
ciw pozwanemu B. jako spadkobiercy i zmierza
do uznania i oddania legatu; pretensja ta przy-
sługuje powodowi li tylko przeciw B., nie zaś
przeciw osobom trzecim, przedstawia się tedy
jako prawo osobowo rzeczowe. Jakkolwiek A.
zarazem dąży do uzyskania własności realności
spadkowej, to jednak przedmiotem skargi nie
jest prawo rzeczowe lecz osobowo - rzeczowe,
które u instancji osobistej może być dochodzo-
ne. — (Orz. n. Tryb. s. z 29. paźdz. 1884 r.)

Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych.*)

(Ciąg dalszy).

Przy podziale politycznym monar-
chji na dwa państwa stworzyli sobie
Węgrzy własną: „Komisję centralną
dla badania i konserwacji budowli
pomnikowych“, która była wyposa-
żoną temi samemi atrybucjami co
austriacka i urzędowała do roku 1881,
w którym na miejsce jej wstąpiła no-

*) Od Redakcji. Szan. Autor tej zaj-
mującej rozprawy prosi nas o zamieszczenie
następującego swego oświadczenia:

„Pragnąc przyczynić się ile możności
„do racjonalnego uregulowania opieki pra-
„wnej nad zabytkami sztuki i pamiątkami
„przeszłości w kraju naszym i pracując spe-
„cjalnie w dziedzinie t. zw. prawa konserwa-
„torskiego, oświadczam niniejszem publicz-

wa instytucja konserwatorska, t. zw.
„Węgierski wydział krajowy dla za-
bytków sztuki“, a to na mocy nowej
znakomitej węgierskiej ustawy o kon-
serwacji zabytków nieruchomych. (o-
głoszonej jako t. zw. artykuł XXXIX
z r. 1881 dnia 28 maja tegoż roku),
która kształciła się na wyborach
wzorach ustawodawstwa konserwator-
skiego Włoch i Francji

Przyjaźniejsze usposobienie rządu
austriackiego (przedlitawskiego) dla
idei racjonalnego konserwatorstwa

„nie, iż gotów jestem najchętniej udzielać
„zupełnie bezinteresownie każdemu zgła-
„szającemu się do mnie wszelkich może-
„bnych rad, wyjaśnień i wskazówek w spra-
„wach urzędowo- i jurydyczno - konserwa-
„torskich“.

Dr. Włodzimierz Demetrykiewicz

„Kraków d. 18 kwietnia 1885 r., ulica
„Jagiellońska Nr. 6. II. piętro“.

zabytków doprowadziło w Austrii w
r. 1873 do radykalnej reorganizacji
centralnej komisji konserwatorskiej
wraz z zapowiedzią postępowych re-
form w państwie na tem polu. Zwrot
ten spowodowany został w części
przez zdrowszy ogólny kierunek po-
lityki wewnętrznej, zrywający z tra-
dycjami średniowiecznymi oraz remi-
niscencjami absolutyzmu a przejmują-
cy się natomiast coraz więcej postę-
powemi zasadami nowożytnego pań-
stwa konstytucyjnego, w części zaś
przez bijące w oczy przykłady nowych
urządzeń konserwatorskich za granicą
a zwłaszcza we Włoszech, Francji i
Prusiech. Na mocy postanowienia ce-
sarskiego z 18 lipca 1873, publikowa-
nego rozporządzeniem ministra wy-
znań i oświaty z dnia 21 tegoż mie-
siąca w dzienniku ust. p. (Nr. 131) powo-
łaną została do życia nowa komisja kon-

1. 11730. — Jur. Ztg. z r. 1884 N. 51.)

9. [Do §. 21. gal. pr. cyw.] W sporze przeprowadzonym według zwyczajnego postępowania ustnego sąd wyższy na apelację pozwanego zniósł wyrok I. inst. i gdy postępowanie pod wielu względami było niedokładne, zarządził jego uzupełnienie po myśli §. 20 powsz. [§. 21 galic] pr. cyw. i rezolucji z 11. września 1784 r. N. 336 Zb. pr. s. — Przeciw temu zarządzeniu powódka wniosła rekurs rewizyjny, twierdząc, że obie strony przez adwokatów były zastąpione. — Najw. Tryb. sąd. odrzucił rekurs rew., ponieważ według zgodnych ze stanem rzeczy powodów sądu apel. postępowanie tak dalece było niedokładne, iż wyrok uzasadniony nie może być wydany, zatem znówienie rozprawy przepisem §. 21. g. pr. c. i pomienionej rezolucji jest usprawiedliwione; — ponieważ dalej nie stoi temu na przeszkodzie przepis dekr. ndw. z 15. stycznia 1787 r. N. 620 Zb. pr. s., gdyż powódka nie stawiała w sądzie pod zastępstwem adwokata, lecz dała sobie tylko swe pisma (replikę i tryplikę) ułożyć przez adwokata i złożyła przy rozprawie przyniesione z sobą gotowe pisma — które to postępowanie zresztą według dekr. ndw. z 25. listop. 1839 nie powinno było być dopuszczonem. — (Orz. najw. Tryb. s. z 19. sierpnia 1884 r. l. 9409).

10. [Do §. 415 gal. pr. c.] Egzekucyjne przyznanie na własność jest środkiem, przez przepis §. 314 powsz. [§. 415 gal.] pr. c. nie wyłączonym, użycia przymusowo kompensacji. — (Orz. najw. Tryb. s. z 10 lipca 1884 r. l. 8757. — Prawnik cz. z r. 1884 r. str. 814.)

11. [Do §. 455 galic. pr. c.] Tak zwane egzekucyjne przeszukanie kieszeń i osoby może u egzekwowanego nie tylko w jego mieszkaniu lecz także po za temże być przedsięwziętem, ponieważ §. 342 powsz. (§. 455 gal.) pr. c. nie zawiera ograniczenia odnośnie do miejsca przedsięwzięcia egzekucji, ponieważ nie masz postanowienia ustawy, któreby przeszkadzało przeprowadzić czynność egzekucyjną wszędzie, gdzie takowa stosownie może być przedsięwzięta i ponieważ wykonawca egzekucji, któremu w razie potrzeby sąd potrzebnych udzieli wskazówek, jest obowiązany, czuwać nad tem, by przy przeprowadzeniu egzekucji ani praw trzeciej osoby nie naruszono, ani też interesu

publicznego narażono. — (Orz. n. Tr. s. z 16. grudnia 1884 r. l. 13897. — Jur. Bl. z r. 1885 N. 4.)

12. [Do §. 51 post. sum.] Rewizja wniesiona przeciw sformułowaniu przysięgi stanowczej w sporze sumarycznym dopiero w II. instancji orzeczonej, jest nadzwyczajną i niedopuszczalną. (Orz. n. Tr. s. z 8 paźdz. 1884 r. l. 10944. — Jur. Ztg. z r. 1884 N. 49).

13. [Do §. 1. post. w spr. dzierz.] Skarga o wynagrodzenie szkody z powodu przedwczesnego rozwiązania stosunku dzierzawnego jest skargą ściśle osobistą i należy ją wnieść u instancji osobistej pozwanego, ponieważ dotyczy się nie dochodzenia jakiegoś prawa z kontraktu dzierzawnego, jak to powiada §. 1. ces. rozp. z 16. lutego 1858 r. N. 213 dz. pr. p., lecz odszkodowania, które, jakkolwiek z powodu kontraktu dzierzawnego, lecz po za nim, li tylko na §. 1120 k. cyw. polega. (Orz. naj. Tr. s. z 20. listop. 1884 r. l. 11812. — Jur. Ztg. z r. 1884 N. 52.)

14. [Do §. 1. post. prowiz.] O naruszeniu posiadania praw wodnych orzekają sądy, jak w ogóle o naruszeniu posiadania praw prywatnych. — (Orz. naj. Tr. s. z 13. czerwca 1884 r. l. 6488. — Jur. Ztg. z r. 1885 N. 1.)

Sprawy tabularne.

Rozporz. ministr. sprawiedl. z 25. lutego 1885. r. l. 3147

co do używania przez sądy map katastralnych i operatów ewidencyjnych w celach zakładania ksiąg gruntowych.

Doniesiono ministerstwu spraw, że pewnemu sądowi powiat. urząd podatkowy w jego siedzibie się znajdujący odmówił wydania potrzebnych do zakładania nowych ksiąg gruntowych operatów katastralnych powołując się na przepis §. 58 ust. z 23 maja 1883 r. (N. 83 Dz. pr. p.).

Za staraniem min. spr. wydało min. skarbu do kraj. dyrekcji skarbu nad owym urzędem podatk. przełożonej następujące rozp. z 14. lutego 1885 r. l. 3446:

„Ustawy i rozpp. wykonawcze o zakładaniu nowych ksiąg grunt. wychodzą z przypuszczenia, że daty katastru podatku gruntowego stanowić mają podstawę tego założenia.

Po myśli ust. z 23 maja 1883 r. (N. 82 Dz. pr. p.) co do częściowej zmiany §§. 74 i 76 pow. ustawy hip., tudzież według ust. z 23 maja 1883 r. (Nr. 83 Dz. pr. p.) o ewidencji katastru podatku grunt., sądom tabularnym i organom katastralnym wskazanem jest ciągle wzajemne porozumiewanie się. Nie może to tedy także być zamiarem ministerstwa sk., by sądom tabul. odmawiano operatów katastr. tam, gdzie takowe bez uszczerbku dla służby ewidencyjnej sądom do użytku mogą być pozostawione. To ostatnie wtedy zachodzi, gdy sąd pow. żąda operatów katastr. do potrzebnych ku zakładaniu nowych ksiąg gruntowych robót przygotowawczych, które nie po za siedzibą sądu pow. i urzędu podatk. lecz w lokalu urzędowym sądu pow. mają być przedsięwzięte.

Poleca się przeto Dyrekcji, by zarządziła, iżby sądom powiat. na każde żądanie do użycia w urzędowym lokalu sądn. względnie w urzędzie ksiąg gruntowych wydawano operaty katastr. do zakładania nowej ks. grunt. potrzebne, a mianowicie: protokół parcel z dodatkami, arkusze posiadania gruntów, spis posiadaczy gruntów, a ewentualnie także szkice indykacyjne.

Rozumie się przez się, że jeżeli operaty te własnie do robót ewidencyjnych, względnie do repartycji podatków, urzędnikom pomiarowym, względnie urzędowi podatk. są potrzebne, wydanie ich dopiero w czasie, gdy takowe do tych czynności są zbędne, nastąpić może.

W tym względzie urzędnik pomiarowy lub urząd podatkowy sądowi pow. dla umożliwienia odpowiedniego podziału prac. od wypadku do wypadku bezzwłocznie udzielić winien potrzebnych wiadomości.

Ministr. spr. uwiadamia Sądy o tem rozp. min. sk. a zarazem poleca, by rekwizycje swe z reguły tylko na operaty jednej gminy katastr. ograniczały i by takowe w najkrótszym czasie, ewentualnie zaraz w dniu, w którym nadejdzie odnośne żądanie, zwracano. Należy również operaty otrzymane, o ile to tylko możebne, szanować i nie wolno dopuszczać się żadnych w nich zmian, jakiegokolwiek bądź rodzaju.

serwatorska, tym razem pod nazwą: „C. k. komisji centralnej dla badania i konserwacji zabytków sztuki i pomników historycznych“ (k. k. Central-Commission zur Erforschung und Erhaltung der Kunst- und historischen Denkmale), oraz nadany dla niej statut, określający jej zakres działania, atrybucje i stanowisko. Według pomienionego „statutu“ składa się obecnie komisja konserwatorska z prezydenta, mianowanego stale przez cesarza, oraz 15 członków, mianowanych na lat 5 przez ministra oświaty, z pomiędzy mężów, których działalność na polu prac plastycznych, archeologii i badań historycznych powszechnie zyskała sobie „uznanie“. Jako organy podwładne komisji centralnej, mające wspierać jej działalność po prowincjach, mianowani bywają przez tegoż ministra na przedstawienie komi-

sji, również na przeciąg lat 5 t. zw. „konserwatorowie“ z terytorjalnie i przedmiotowo ściśle ograniczonym zakresem działania, obok których stoją jeszcze t. zw. „korespondenci komisji centralnej“, mianowani przez nią samą dożywotnie jako organy, mające głównie sposobem informacji i badań naukowych przyczyniać się do sprawy konserwatorstwa.

Tyle po krótko o dzisiejszej hierarchicznej organizacji urzędów konserwatorskich w Austrii. Postanowienie cesarskie z 18 lipca 1873, nadające nowy statut komisji centralnej konserwatorskiej, nie jest zwyczajnem organizacyjnem lub administracyjnem zarządzeniem, tylko raczej normą prawną z rodzaju tych, które w umiejętności prawa politycznego znane są pod nazwą „rozporządzeń praeter legem“, ile że pozytywnie wydanie je-

go opiera się jedynie na przepisach art. 2 i II. ustawy zasadniczej państwa z 21 grudnia 1867 r. (Nr. 145 dz. u. p.) o wykonywaniu władzy rządowej i wykonawczej.

Miało ono posłużyć w przyszłości za podstawę i punkt wyjścia do dalszych urządzeń i reform ustawodawczych w dziedzinie konserwatorstwa, §. 8. bowiem tegoż rozporządzenia zapowiedział wydanie całego szeregu pomniejszych przepisów prawnych, mających doraźnie uregulować opiekę państwa nad zabytkami przeszłości, zanimby rozleglejsze i głębiej w rzecz wnikaające reformy co do tej materji, o których znowu mówił §. 16⁸⁾, na drodze konstytucyjnego ustawodaw-

⁸⁾ §. 16: „Komisja centralna winna to wszystko przygotować i we wnioski sformułować, co na drodze państwowego ustawodawstwa do zupełnego przeprowadzenia wytkniętych sobie zadań jest potrzebnem“.

Rozporządzenie ministr. sprawiedl. z 6. kwietnia 1885 r. l. 20217 ex 1884.

co do wpływania sądów na strony w postępowaniu sprostowawczem z powodu zakładania ksiąg gruntowych.

Minist. sprawiedl. powzięło przekonanie, że strony nie w odpowiedniej mierze użytek robią z postępowania sprostowawczego z powodu zakładania nowych ksiąg gruntowych wdrożonego, czy to z nieświadomości o znaczeniu tego postępowania, czy też z niedbalstwa. Mianowicie zwykli posiadacze mniejszych gruntów często zaniedbywać zgłoszenia w ustanowionym terminie edyktalnym swego prawa własności według §. 7. a) ust. z 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. pr. p. jakkolwiek stan posiadania hipoteczny nie zgadza się z faktycznym. Skutkiem tego musi potem co do takich gruntów dla doprowadzenia księgi gruntowej do zgodności z katastrem, urzędowanie w §. 3. ust. z 23 maja 1883 r. Nr. 82 Dz. pr. p. przepisane być przeprowadzonym, przyczem jednak znaczne przedstawiają się trudności w dodatkowym nstaleniu porządku dowolucyjnego, szczególnie przy tak zwanych wolnych gruntach mniejszej wartości.

Gdy usunięcie luk w hipotecznym porządku dowolucyjnym przy założeniu księgi grunt spotrzeżonych niewątpliwie odpowiada celowi postępowania sprostowawczego, z kąd też §. 23. ust. z 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. pr. p. postanawia, że starać się należy o odpowiednie pouczenie stron o znaczeniu tego postępowania, przeto poleca się Sądom, by, o ileby to dotąd nie było w zwyczajn, w toku postępowania sprostowawczego przez stosowne wpływanie na strony gorliwie się starały o ustalenie brakującego w stanie hipotecznym porządku, w razie potrzeby zawzywając strony, zgłoszenia do protokołu przyjmując i dalsze ustawą wskazane postępowanie przeprowadzając.

Praktyka tabularna.

(Do kwestji tabularnego wydzielenia gruntów z ciał tabularnych).

W N. 6 z d. 25. marca r. b. podaliśmy w rubryce „Praktyka tabularna” na-

stwa państwowego przygotowane i w życie wprowadzone być mogły. Udział komisji nie tylko w wykonaniu ale w samem ułożeniu przyobiecanych postanowień prawnych wyraźnie został przy tem zastrzeżony. Istotnie przepisy prawne, zapowiedziane §em 8. ce sarskiego postanowienia i na nim oparte, zaczęły się niebawem ukazywać, a do najważniejszych należą: rozporządzenie ministra oświaty z 26 listopada 1874 L. 16.443, zawierające regulamin (Geschäftsordnung) czynności komisji konserwatorskiej, rozporządzenie ministra z 4 grudnia 1874 L. 7933, zawierające instrukcję dla trzech sekcji, na jakie się komisja rozpada i rozp. ministra z d. 14 września 1875 L. 9613, zawierające obszerną i szczegółową instrukcję urzędową dla c. k. konserwatorów. Powyższe rozporządzenia, wraz ze statutem komi-

szego czasopisma, orzeczenie c. k. Sądu krajowego w K. z d. 22 października 1884 L. 16013, zatwierdzające odmowną uchwałę Igo Sędziego z d. 26 czerwca 1884 l. 13967, mocą której prośbie Alojzego A. o wydzielenie z dóbr W. różnych parcel odmówiono, z powodów tamże naprowadzonych a między innymi także z tego powodu, iż podający stosownie do przepisu rozporz. minister. z d. 30 czerwca 1858 N. 100 Dz. p. p. nie przedłożył przyzwolenia c. k. Namiestnictwa na utworzenie nowego ciała tabularnego.

W skutek tego Alojzy A. wniósł do c. k. Namiestnictwa we Lwowie prośbę o przywołanie na utworzenie nowego ciała tabularnego.

C. k. Namiestnictwo reskryptem z d. 8. stycznia 1885 l. 80608 zwróciło podanie Alojzego A. bez skutku z tem nadmienieniem, że w myśl §. 3 ustawy z dnia 10. marca 1874 L. 29 Dz. p. p. c. k. Namiestnictwo jest wprawdzie powołane do wydawania opinii w razie zachodzącej wątpliwości czy dobra jakie uważane być mają za tabularne, lecz tylko na żądanie dotyczących sądów a nie wskutek podania stron prywatnych, oraz że, gdy ustawą z dnia 1. listopada 1868 L. 25 Dz. u. kr. zniesioną została niepodzielność posiadłości ziemskich i dowolne rozporządzanie takową bez zezwolenia władz politycznych dopuszczonem zostało, nie widzi się również c. k. Namiestnictwo upoważnionem do wydawania zezwoleń na utworzenie nowych ciał tabularnych.

Alojzy A. wniósł potem do Sądu powtórna prośbę o wydzielenie tych samych parcel dołączając do niej powyższe orzeczenie c. k. Namiestnictwa, a c. k. Sąd krajowy uchwałą z dnia 20. lutego 1885 l. 2875 przychylił się do tejże prośby i żądanego wydzielenia dozwolił.

Uwaga Redakcji. Zwracamy uwagę na artykuł w kwestji tu poruszonej w num. 2 „Urzędnika i Prawnika” z r. b. (str. 11.) zamieszczony i na naszą doń uwagę, a zarazem wyrażamy powszechne życzenie, by celem staowczego już raz nrządzonej tej ciągle powtarzającej się kwestji, wspomniane w po-

wyższym artykule rokowania między ministerstwami spraw wewnętrznych a sprawiedliwości czem rychlej do stanowczego doprowadziły rezultatu

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Sprawy zdrowotne.

(Ciąg dalszy z Nr. 6 i 7.)

Pokrycie kosztów perijodycznych podróży lekarzy i weterynarzy powiatowych.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 26 czerwca 1879 l. 32000.

Rozporządzeniem z 18 stycznia 1879 l. 15427 zezwoliło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, by koszta z powodu perijodycznych podróży c. k. lekarzy powiatowych, c. k. asystentów i weterynarzy powiatowych (§. 8. lit. c. ustawy z 30 kwietnia 1870 względnie §. 14. lit. b. Dz. u. p. l. 68), zanim wysokość udzielić się mających ryczałtów za takie podróże zostanie wyznaczoną, były pokrywane każdorazowo na podstawie partykularzy ułożonych według obowiązujących przepisów

Z tej przyczyny należy polecić urzędnikom sanitarnym powiatowym, by jeszcze w bieżącym roku przedsiębiorli zwiedzenie powiatu, mianowicie tych miejscowości, których dla braku tamże czynności sanitarnych tego roku jeszcze nie zwiedzili Partykularze z tych podróży należy przedkładać osobno z wyraźnem podaniem „za podróże perijodyczne”.

W tych podróżach mają urzędnicy sanitarni baczyć przede wszystkim czy agendy sanitarne wchodzące w pośredni i bezpośredni zakres gmin (§. 3 i 4 powołanej ustawy) są odpowiednio wykonywane, — przede wszystkim mają prowadzić ewidencję podrzutków, głuchoniemych, obłąkanych i kretyńców w zakładach publicznych nie umieszczonych (§. 3 lit. c.) i w tym celu sprawdzać wykazy naczelników gminnych i duszpasterzy; mają dalej przekonać się, czy i jak są urządzone trupiarnie i jak utrzymywane cmentarze (§. 3 lit. d.), czy są wy-

sji centralnej, stanowią po dziś dzień istotną podstawę organizacji i ciągłości opieki prawnej państwa dla zabytków przeszłości w Austrii, tem bardziej, gdy normy prawne, zapowiedziane w §. 16 statutu komisji centr. dotąd nie tylko wprowadzone, ale nawet przygotowane nie zostały. Wprawdzie stosunkowo wcześniej, bo już w r. 1875, jak można sądzić ze wzmianki w urzędowym sprawozdaniu komisji centr.⁹⁾, spotykamy ślady usiłowań, mających na celu wygotowanie projektów odnośnych ustaw przez komisję konserwatorską¹⁰⁾ i wy-

⁹⁾ obacz Mittheilungen d. C. C. tom z r. 1876 str. VII, porównaj zresztą także Mittheilungen z r. 1882 str. VIII oraz z r. 1883 str. VIII.

¹⁰⁾ W łonie komisji centralnej powstał nawet w tym celu osobny komitet pod nazwą: »Das Comité in Angelegenheit der Erzielung einer Staats-Gesetzgebung zum Schutze der Denkmale«. Z innych komitetów, ustanowionych dla specjalnych zadań stałe

wiązanie się przez to z obowiązku włożonego na nią przez §. 16. statutu, mimo tego wszystkiego jednak po dziś dzień nie doczekaliśmy się żadnych pozytywnych w tym względzie rezultatów. Kto tu właściwie zawinił, jakie zaszły przeszkody, które sparaliżowały dotyczącą czynność komisji i wywołały w odnośnych jej pracach przerwę i zastój, tak że, powiedzmy śmiało, zmarnowano przeszło całych dziesięć lat i o tyleż czasu cofnięto racjonalne odrodzenie państwowego konserwatorstwa w Austrii, tego tu rozbierać z umysłu nie chcemy

w łonie komisji centralnej zasługują na szczególną wzmiankę jeszcze następujące: »Das Comité zur Ueberwachung der Restaurierung von alten Gemälden«, oraz: »Das Comité für die Inventarisierung der Kunst- und historischen Denkmale des österreichischen Kaiserstaates«.

konywane przepisy co do targów na bydło, paszportów bydła, rzeźalni i ścierwisk (§ 3 lit. e. i f.).

Z każdorazowej podróży ma być przedłożone krótkie sprawozdanie.

Urzędnik sanitarny nie ma zwiedzać w każdym roku wszystkie gminy powiatu, lecz przede wszystkim wybrać te gminy, których jak wyżej powiedziano nie miał sposobności zwiedzić w bieżącym roku z jakiego specjalnego powodu, a które znane są ze złych stosunków sanitarnych.

C. k. Starostwa rzeczą jest, wskazać pisemnie miejscowości, do których urzędnik sanitarny w czasie periodycznej podróży ma się udać w czasie wolnym od innych czynności sanitarnych za zgłoszeniem się do c. k. Starosty, nie musi on jednak takowych odbywać nieprzerwanie.

Starosta zechce jednak baczyć, by fundusz sanitarny nie był narażony na większe wydatki wskutek nieusprawiedliwionych i nie koniecznych potrzebnych powrotów do miejsca zamieszkania rachunkodawcy.

Instrukcja dla lekarzy przy układaniu partykularzów za szczepienie wydana okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 6 lipca 1879 r. l. 33641.

Odnosnie do okólnika z dnia 18 marca 1877 roku l. 14377 i z dnia 31 stycznia 1879 roku l. 62331 należy lekarzom, którym szczepienie ospy bywa poruczone, polecić:

1. by do partykularzy za szczepienie dołączali:

a) polecenie c. k. starosty ze spisem miejscowości podanych w topograficznym położeniu z wyjątkiem c. k. urzędników sanitarnych,

b) potwierdzenie z odbytej czynności według wzoru A. udzielonego rozporządzeniem z dnia 30 stycznia 1879 r. l. 62331.

2. by w partykularzach zarachowywali podróże od miejscowości do miejscowości w tym porządku, w którym takowe są podane w poleceniu c. k. Starostwa;

3. by w pierwszej rubryce partykularza odpowiadającego przepisom rozporządzenia z d. 18 marca 1877 roku l. 14377 podawali dzień rzeczywiście dokonanej czynności t. j. dzień skutecznego szczepienia bez względu na to,

czyli te dni następują po sobie w porządku lub nie, gdyż lekarzowi szczepiącemu jest wolno dojeżdżać kiedy chce w oznaczonym czasie do miejsca szczepienia.

Odpowiednio do ilości szczepionych, rewidowanych i t. p. i przebytej podróży, może być dzień ten kilkakrotnie zarachowany.

Wzór 4

UWAGA			
	1) Ilość rewidowanych 2) Ilość powtórnie szczepionych 3) Ilość szczepionych, potwierdzona przez delegata, duszpasterza lub wojtę	38 rewidowanych 12 powt. szczepionych 20 szczepionych	Podpis Pieczęć gmina.
Miesiąc i dzień rewizji	10/5		
Ilość szczepionych potwierdzona przez delegata, duszpasterza lub wojtę	58	Podpis	Pieczęć gmina
Miesiąc i dzień szczepienia	2/5		
Nazwisko miejscowości do szczepienia przydzielonych lekarzowi X. X.	X. X.		

4. by podróże które lekarz szczepiący, a tem samem i urzędnik sanitarny przedsiębiorze w skutek osobnego polecenia Starostwa z miej-

sca szczepienia do innej miejscowości w celu przeprowadzenia jakiegokolwiek czynności sanitarnej, były w całości podane w partykularzu w którym odnośne koszty są zarachowane.

(C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzec. Trybunału stanu).

60. Wytlumaczenia i znaczenia wyrazów „większa posiadłość ziemska” i „posiadacz dóbr tabularnych” („grosser Grundbesitz”, „Besitzer landtäfl. Güter”), użytych w statutach krajowych i w konstytucji państwowej, li tylko w postanowieniach prawa publicznego, według ich ducha i ich między sobą związków rozumianych, nie zaś w normach prywatnoprawnych kod. cyw., szukać i znachodzić można. — Otóż tak państwowa ustawa zasadnicza o reprezentacji państwa, jak też wszelkie statuty krajowe polegają na zasadzie zastępstwa interesów. Jeżeli tedy ustawy te osobną klasę wyborców z większej posiadłości ziemskiej, a osobną z miast itd. utworzyły, to z tąd wnosić należy, że pod wyrazem „większy posiadacz ziemski” („Grossgrundbesitzer”) li tylko posiadaczy większych dóbr ziemskich, nie zaś także posiadaczy domów w miastach rozumieć chciały. Z pojęciami temi zgadza się zresztą także zupełnie powszechnie przyjęty w potocznej mowie zwyczaj. (Orzec. Trybunału stanu z 16. paźdz. 1884 r. ll. 182, 183, 184).

61. [Do art. IV. ust. zasad z 21 grudnia 1867 r. N 142. Dz. pr. p.]

Polecyjne wydalenie jest uzasadnione, gdy wydalony, z powodu właściwej istoty czynów przezeń faktycznie ze szkodą cudzego majątku popełnionych, ujawnił się jako taki krydatorjusz, który przedstawia się jako osobistość niebezpieczna dla cudzej własności lub cudzego majątku szczególnie w miejscu dotychczasowego swego pobytu i jego okolicy, ponieważ stosunki lokalne i socjalne właśnie tego miejsca nastroczyłyby mu łatwą sposobność, by dalej prowadził

i zadawałamy się samem skonstatowaniem faktów, dodając uwagę¹¹⁾, że według postanowień obowiązującej obecnie w Austrii konstytucji, (§§. 11 i 12 ustawy zasadniczej o reprezentacji Państwa z dnia 21. grudnia 1867 Nr. 141 dz. u. p. jako też §. 18 statutu krajowego galicyjskiego z d. 26 lutego 1861 Nr. 20 dz. u. p.) uchwalenie ustaw konserwatorskich należy prawie wyłącznie do konstytucyjnego zakresu sejmiku krajowego, nie zaś rady państwa. Ta ostatnia powołana byłaby (na zasadzie §. 2. ustawy z 21. grudnia 1867 Nr. 146 dz. u. p. o sprawach wspólnych obu połowom monarchji i sposobie ich traktowania oraz §. 11 ustawy o reprezentacji państwa) tylko do ustawodawczego uregulowania kwestji

¹¹⁾ Podobne uwagi podnoszono i w komisji centralnej, porównaj Mittheilungen z r. 1882 str. VIII.

wywozu zabytków za granicę, jako sprawy stojącej w bezpośrednim związku z obrotem handlowym.

W porównaniu do dawniejszej komisji konserwatorskiej, jaka istniała przed rokiem 1873, doznała nowa komisja centralna, dziś istniejąca, znacznego rozszerzenia swego przedmiotowego zakresu działania przez nowy statut i zostające z nim w bezpośrednim związku późniejsze rozporządzenia. Nie zapuszczając się w szczególności nadmienimy tylko, że w myśl pomienionych przepisów rozciąga się opieka konserwatorska w Austrii dziś do następujących trzech grup zabytków:

1) Do przedmiotów z czasów przedhistorycznych oraz przedmiotów starożytnej sztuki klasycznej (greckiej i rzymskiej).

2) Do przedmiotów architektury, rzeźby i malarstwa, oraz sztuki ry-

sunkowej z wieków średnich i czasów nowszych aż po koniec wieku XVIII.

3) Do pomników historycznych wszelkiego rodzaju, przedewszystkiem zaś zabytków pisemnych i archiwalnych, poczynawszy od najdawniejszych czasów, aż do końca wieku XVIII.

Stosownie do podziału zabytków na te trzy grupy rozpada się także wewnętrzna organizacja komisji na trzy odrębne oddziały czyli sekcje i dla zabytków każdej z tych trzech kategorii osobni po prowincjach ustanawiani bywają z reguły konserwatorowie. Tak też jest i w Galicji¹²⁾.

¹²⁾ Od r. 1873 podzielona jest cała Galicja na dwa okręgi konserwatorskie: wschodni (lwowski) i zachodni (krakowski). W każdym okręgu zabytki każdej grupy mają w zasadzie swego osobnego konserwatora, w praktyce jest jednak nieco odmiennie, bo w okręgu krakowskim posady konserwatorów zabytków pierwszej i drugiej kategorii są ciągle faktycznie połączone w jednej osobie, t. j. w osobie prof. Łepkowskiego, zaś w okręgu lwowskim dla zabytków

swą poprzednią tamże czynność, dla interesów publicznych w pomienionym kierunku szkodliwą. — Wyrokiem karnym sądu powiatowego uznano żalącego się winnym występku przeciw bezpieczeństwu własności z §. 486 u. karn. Podstawą faktyczną tego wyroku były różnorodne przez skazanego w ciągu kilku lat szczególne w W. popełnione czyny, według których zbytkiem i zmyśleniem posiadania wartościowych przedmiotów majątkowych i udziałów w zyskownych przedsiębiorstwach dawał sobie pozór człowieka bogatego i w częstej styczności z osobami zamożnymi należącymi do znamienitych warstw społecznych w W. wyzyskiwał ich zaufanie, by wyludzać od nich znaczne sumy pożyczkowe, których zwrócenie było mu wprost nie możebne. Jakkolwiek tedy z tąd, że §. 486 mieści się w 11. rozdz. II. części kod. k. nie można ogólnego wysnuć wniosku, że każdy występek zawinionej krydy z §. 486 k. k. winnym uznany, już dla tego samego jako osobistość niebezpieczna dla cudzej własności może być oznaczonym, to jednak z zestawienia i ocenienia powyższych faktów i stosunków w niniejszym wypadku sądownie sprawdzonych Trybunał stanu przyjąć musiał do przekonania, że żalącego się ze względu na zachodzące tutaj powyżej podane kryteria za taką niebezpieczną osobistość uznać należy, że przeto policyjne jego wydalenie (§. 249-k. k.) jest uzasadnione. (Orz. Tryb. stanu z 12 stycznia 1885 r. l. 6).

62. [Do ust. o stowarzyszeniach z 15 listop. 1867 r. N. 134 Dz. pr. p.]. Jeżeli rezolucja dyirekcji policji, w najw. instancjach zatwierdzona, wyraża tylko zdanie o objętości celu stowarzyszenia w statutach wyrażonego i z tem łączy wezwanie do uzupełnienia statutu, nie tamując przytem działalności stowarzyszenia, to w takiej rezolucji nie można jeszcze upatrywać czynnego i rzeczywistego ograniczenia swobodnej działalności stowarzyszenia, konstytucją zapewnionej, a Trybunał stanu nie ma jeszcze obecnie powodu wchodzić w rozbiór i ocenienie kwestji, czy pewne w stowarzyszeniu faktycznie istniejące sekcje, będące przedmiotem owego zdania dyr. pol., prawnie istnieć mogą na podstawie teraźniejszych statutu stowarzyszenia. (Orzec. Tryb. stanu z 12. stycznia 1885 r. l. 5.).

Jakkolwiek naukowa podstawa obecnie obowiązujących w Austrii przepisów prawnych konserwatorskich stoi na właściwej wyżynie i odpowiada mniej więcej dzisiejszym wymaga-

trzeciej kategorii urzęduje z konserwatorów w ten sposób, iż ks. kan. Pietruszewicz jest tam konserwatorem zabytków archiwalnych ruskich, zaś prof. Liske takichże zabytków, o ile one ruskimi nie są, czyli summa summarum ma Galicja obecnie razem konserwatorów 6, z tych 2, t. j. prof. Łepkowski (dla zabytków I i II grupy) i prof. Bobrzyński (dla III grupy), urzędują w Krakowie, a czterech t. j. prof. Cwikliński (dla zabytków I grupy), hr. Wojciech Dzieduszycki (dla II grupy), ks. Pietruszewicz (III ruskie), prof. Liske (III nieruskie) we Lwowie. Przypominamy także i tę okoliczność, że w roku bieżącym (porównaj »Mittheilungen« z roku 1881, str. II) kończy się 5-letni mandat urzędowy prawie wszystkich konserwatorów austriackich, więc i galicyjskich, i że kwestja terytorjalnej rozległości okręgów oraz obsadzenia posad konserwatorskich w Galicji, znowu niebawem stanie się przedmiotem dyskusji w komisji centralnej. — Korespondentów komisji konserwatorskiej jest obecnie w Galicji ośmiu, t. j. p. Edward Pawłowicz, kustosz muzeum Ossol, JEKsc. Paweł Popiel były konserwator, p. Karol Rogawski w Olpinach, hrabia Kazimierz Stadnicki, ks. biskup Jan Stupnicki, prof. Szarabiewicz, prof. Julian Zacharjewicz, a wreszcie Władysław Zawadzki.

63. [Do §. 4. ust. o zgrom. z 15 listop. 1867 r. N. 135 Dz. pr. p.)

Żalący się został dn. 7. czerwca posłem do Rady państwa wybranym, a zwołał na dzień o 3 miesiące późniejszy zgromadzenie wyborców. Zgromadzenie to miało tedy odbyć się dawno po czasie rozpisanych i przedsięwziętych wyborów; nie mogło przeto doń być zastosowane wyjątkowe postanowienie §. 4. ust. o zgrom. (Orzec. Tryb. stanu z 17. stycznia 1885 r. l. 14 i 15).

SPRAWY KOLEJOWE.

Żądania urzędników kolejowych.

Niedawno temu pojawiła się w Wiedniu broszura pod napisem: »Unter dem geflügelten Rad«, z wielkiem ciepłem napisana, której autor bezimienny widocznie z własnego cierpkiego doświadczenia w życiu i w kolejowym zawodzie nabytego, czerpie swe uwagi i wskazówki odnoszące się do smutnej doli urzędników kolejowych i do środków jakimiby jej zaradzić należało. Poglądy i życzenia tam wypowiedziane wyrażaliśmy wprawdzie już niejednokrotnie w piśmie naszym, mimo to nie wahamy się, powtórzyć je tutaj w krótkim streszczeniu, gdyż trafiają one w same jądro potrzeb urzędników kolejowych.

Autor zaznacza, że wielka masa tych, którzy przy kolejach żelaznych są ustanowieni, jest bardzo źle opłacaną i że równie złem jest bezpieczeństwo prawne ich stanowiska. Pod pierwszym względem przedstawia on drastycznie początek kariery urzędniczej kolejowego urzędnika, przechodzi dalszą jego drogę, na której zwolna znika nadzieja, by ustąpić miejsca ponurej rezy-

gnacji, i dochodzi do wniosku, że zupełnie dobrze ukwalifikowany urzędnik kolejowy przeciętnie dopiero w 40. roku życia osiąga płacę 800 do 1000 zł.; konduktor zaś lub sługa od pakunków w ogóle zaledwie 600 do 800 zł. stałej płacy otrzymać może, i to w najlepszym razie dopiero w wieku między 40. a 50. rokiem życia. Naturalne to jest dalej, że urzędnik kolejowy dąży do tego, by mieć kiedyś przecież swe własne ognisko domowe, jak też, że przy skromnej swej płacy i przy skromnych widokach na przyszłość rzadko kiedy znajdzie narzeczoną zamożną. Tak powstają rodziny, których egzystencji podstawę płaca męża o 700 do 1000 zł. stanowi; pół biedy jeszcze póki rodzina się nie pomnoży, ale jak tu z taką płacą bodaj jako tako przyzwoicie utrzymać się z dwojgiem lub trojgiem dzieci — zwłaszcza w miastach stołecznych? Stanowisko tedy drobnych urzędników i sług kolejowych wcale nie jest do pozazdroszczenia. Nadzieje młodych aspirantów bywają tu bezwzględnie wyzyskiwane, nadzieje te ciągle się podtrzymuje, aż oni zadrętwieją i nie są już zdolni do innego zarobku, poczem im po długoletniej, nieskazitelnej i gorliwej służbie skromna posada bywa udzielana; tem zaś zapisują się oni »stale« tak jak przedsiębiorstwu, tak i walce z niedostatkiem i nędzą, jeżeli już zaraz z początku nie mogą się poszczycić możną protekcją, — a takich — nie wielu.

Podobnie i co do kwestji prawnego bezpieczeństwa, nie jedną gorzką prawdę autor podaje. Przedsiębiorstwo kolejowe — powiada on — według dotychczasowego stanu rzeczy służących przy niem zupełnie ma w swem ręku

stan odnośnego dzisiejszego ustawodawstwa zaprzecza tym twierdzeniom. Organy konserwatorskie państwowe nie mają spełniać wyłącznie zadań naukowych i służyć tylko umiejętności, lecz owszem obowiązujące prawo przyznaje im do pewnego stopnia także, przedewszystkiem komisji centralnej i konserwatorom, stanowisko i atrybucje rzeczywistych władz publicznych w ścisłym tego słowa znaczeniu¹³⁾. (Dok nast.).

13) §. 15. statutu komisji centr. «C. k. władze są obowiązane wspierać komisję centralną i jej organy w ich działalności i to zarówno na szczegółowe żądanie, jak i bez wezwania, w ostatnim kierunku zwłaszcza przez stosowne uwiadomienie, jeżeli dowiedzą się w swym zakresie działania o istnieniu jakiegos zabytku sztuki lub pomnika historycznego».

§. 7. Rozp. ministra oświaty z dnia 14 września 1875: «Konserwator jest obowiązany, jeżeli uważa to za potrzebne, wezwać pomocy c. k. władz, aby dać nacisk zarządzeniom swym»

»Gdyby mu takowej odmówiono, należy donieść o tem komisji centralnej».

i w swej władzy. Wprawdzie unikają one, „formalnie“ karać urzędnika, którego nie lubią mają jednak tysiąc środków i środków, by niełaskę u „góry“ nieraz bardzo dotkliwie dać mu uczuć. Należą tu n. p.: szczególnie twarda służba w stosunkach z umysłu utrudnionych, ujęcie lub ograniczenie pewnych bonifikacyj, drobiazgowo nadzorowanie jego czynności służbowych, surowe lub wcale niesprawiedliwie ocenianie jakiegokolwiek przeoczenia w służbie, odrzucenie prośby przy jakiej sposobności wniesionej, i — czego się najwięcej ze wszystkiego obawiają — przeniesienie. O te przeniesienia! Zaledwie gdzie nieco miejsce zagrzał, posyłają go gdzie indziej, a pomiędzy Wiedniem z jednej, a Bodenbachem, Reichenbergem, Krakowem, Suczawą, Orszą, Tryestem, i Alą z drugiej strony, mnóstwo leży gniazd zakazanych, jakby przez Boga i ludzi opuszczonych, gdzie „krnąbrny“ umysł dosyć ma czasu do rozmyślenia nad stanowiskiem swem z pod prawa wyjętem, do pokutowania za dążność do samodzielności! Rzeczywiście jest to także najulubieńszy sposób do pozbycia się „ducha niespokojnego“ w sposób łatwy i w oczy nie wpadający, do uczynienia go nieszkodliwym.

Na poparcie tego twierdzenia swego przytacza autor różne przykłady, datami poparte, które jednak pomijamy, gdy przykłady takie Czytelnikom naszym dobrze są znajome

Wywody swe kończy autor przedstawieniem pięciu punktów programowych. Powiada on:

„Jako najniższa miara wynagrodzenia pracy taka suma musi być przyjęta, która zdoła pokryć potrzeby, jakich pokrycia żądać, świadczący pracę według swej kwalifikacji fizycznej i umysłowej słusznie ma prawo. Żądamy przeto dla urzędników i sług kolejowych:

1. pragmatyki służbowej, któraby zapewniła prawo petycji do przedsięwzięcia i roczny urlop przynajmniej trzytygodniowy, bez osobnych formalności;

2. sądu polubownego ustawą ustanowionego na wypadki sporów między przedsiębiorcami a ich personelem. Powinien on składać się z siedmiu członków, a wybór przewodniczącego, o głosie ewentualnie rozstrzygającym, przysłużyć stronie żalącej się;

3. uregulowania poborów i stosunków awansu na podstawie ogólnych stosunków potrzeb i cen. Najniższa stała płaca w większych miastach wynosić powinna dla urzędników nie mniej, jak 1000 zł. razem, dla personelu, jak pakunkowego, konduktorów, dozorców

magazynów i t. d., nie mniej jak 700 zł. Urzędnicy powinni aż do osiągnięcia stałej płacy 1200 zł. od trzech do trzech lat, i to przynajmniej od 100 do 100 zł. być posuwani;

4. prowizorycznie ustanowiony, który nad 2 lata u przedsiębiorstwa służył i bez swej winy zostaje oddalonym, powinien otrzymać odprawę przez ustawę ustanowić się mającą. To samo otrzymać ma urzędnik stale ustanowiony, prócz zwrotu datków do funduszu pensyjnego płaconych, jeżeli bez swej winy przed czasem uzdalniającym go do emerytury, zostaje oddalonym. Prowizorycznie ustanowieni, którzy u tego samego przedsiębiorstwa przez pełne dziesięć lat służyli, tem samem stają się bez względu na wiek i inne okoliczności zdolnymi do emerytury na podstawie swego bieżącego dyurnum.

5. ustanowienia umyślnego organu publicystycznego dla strzeżenia interesów kolejników.“

Piszemy się całym sercem na ten program jako na wyraz uprawnionych żądań urzędników i sług kolejowych, które nieraz już na tem tu miejscu omawialiśmy. Życzymy tylko by one rychło stały się przedmiotem dyskusji i decyzji w decydujących sferach kolejowych i doprowadziły raz już do stanowczego tych pięknych kwestyj urzędzenia.

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 25. kwietnia 1885 z uderzeniem 4tej godziny popołudniu odbędzie się w lokalnościach c. k. Sądu w Wiźnicy trzydzieste szóste zwyczajne walne zebranie Kosowskiego Towarzystwa prawniczego, na które Wydział Szanownych Członków zaprasza.

Na porządku dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia;

2) Sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń ogłoszonych w dzienniku ustaw państwa i dzienniku ustaw krajowych w marcu 1885. Sprawozdawca p. Winiarski;

3) Sprawozdanie z rozporządzeń, zawartych w dzienniku c. k. ministerstwa sprawiedliwości za miesiąc marzec 1885, i z ogłoszonych przez c. k. Ministerstwo orzeczeń najwyższego Trybunału Nr. 10 do 17 włącznie. Sprawozdawca p. Grabski;

4) Dyskusja nad kwestją: „Czy i o ile dopuszczalną jest restytucja ob noviter reperta, jeżeli nowe dowody jeszcze przed wydaniem wyroku w sprawie głównej zostały wynalezione?“ Sprawozd. p. Dr. Wurst,

5) Dyskusja nad kwestją: „Czyli w razie zagubienia wypisu aktu notarialnego, posiadającego moc natychmiastowej egzekucji, może zarządzić sąd w myśl §u 93 ord. not. wydanie drugiego wypisu na rzecz wierzyiciela bez poprzedniej amortyzacji pierwszego wypisu?“ Sprawozd. p. Dr. Wurst;

6) Dyskusja nad kwestją: „Czy przepis §u 508 post. sąd. ma zastosowanie w postępowaniu egzekucyjnym?“ Sprawozdawca p. Dorundiak;

7) Dyskusja nad kwestją: „Który z dwóch sądów właściwym jest do pozwolenia pierwszego stopnia egzekucji, jeżeli po wyroku lub ugodzie sądowej miejscowość, w której egzekut zamieszkuje, do okręgu innego sądu została wcielona?“ Sprawozdawca p. Dorundiak;

8) Wnioski członków.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.
Kosów dnia 11. kwietnia 1885 roku.

Wiadomości literackie.

J. A. Hibl. Nowele hipoteczne i katastralne. Wraz z motywami tudzież odnośnemi ustawami i rozpp. Lwów nakł. księg. J. Mikulowskiego (P. Starzyka) 1885. Cena 90 ct.

Jestto czwarty tomik „Wyboru ustaw i rozpp. państwowych i kraj.“ tegoż Autora a wydanie jego rzeczywiście bardzo na czasie nastąpiło. Obejmuje on: I. ustawę z dn. 30 marca 1879 r. l. 50 Dz. u. p. o dzieleniu budynków według części składowych; II. ustawę z d. 23 maja 1883 r. l. 82 dz. pr. p. względem zmiany §§. 74 i 76 pow. ust. hip. (o przymusie intabulacyjnym); III. ustawę z 23 maja 1883 r. l. 83 dz. u. p. o utrzymywaniu w ewidencji katastru gruntowego; IV. ustawę z 21 lutego 1885 r. l. 21 dz. u. p. i zd. 31 marca 1875 r. l. 52 dz. u. p. o czasowych ulgach przy wykreślanu drobnych ciężarów hipotecznych. Jak to słusznie zaznacza wydawca w swej przedmowie ustawy te stanowią nader ważny przyczynek do obowiązującego u nas ustawodawstwa; pierwsza kładzie tamę fizycznemu rozdziałowi własności niepodzielnych budowli na części składowe; — druga wprowadza nieznaną dotąd instytucję przymusu intabulacyjnego, której przeznaczeniem strzedz instytucję ksiąg hipotecznych od zaprzepaszczenia, gdy, jak wiadomo, szczególnie posiadacze drobnych posiadłości wiejskich i małomiejskich dotąd nie mogą się oswoić z korzystaniem z założonych ksiąg hip. i ociągają się wpisami własności; — trzecia utrzymuje kataster gruntowy i księgi gruntowe w ciągłej ewidencji i zgodności między sobą; — czwarta wreszcie, dotąd w praktyce u nas rzadko stosowana, ułatwia wykreślenie drobnych ciężarów hip. Każdą z tych ustaw poprzedził wydawca krótkim wstępem historycznym i bibliograficznym, a nadto pierwsze dwie zaopatrzył w motywa ciał ustawodawczych, na które jako środek interpretacyjny zwrócił uwagę sądów reskrypt. min. spr. z 6. czerwca 1883 r. w zbiorze tym również zamieszczony. Jako wielką dla praktyki dogodność zaznaczyć musimy także dodanie tekstu niemieckiego ustaw i to w odcinku każdej stronicy na której tekst polski jest podany, co wiele ułatwia korzystanie z autentycznego tekstu niemieckiego, tak często konieczne gdy rozchodzi się o dosłowne brzmienie ustawy. Żałować tylko należy, że wydawca ograniczył się tylko na powyższe ustawy, a nie wydał od razu w taki sam sposób kompletnego zbioru wszelkich obowiązujących ustaw i rozpp. hipotecznych; mniemamy bowiem, że bynajmniej nie

stała temu, jak Autor powiada, na przeszkodzie świeżość znakomitego dzieła p. Louisa (Ust. hip. 1880), gdy to ostatnie jest właściwie komentarzem do ustaw hip., a tu rozchodzi się tylko o zbiór takowych kompletny tak pożądanym dla użytku praktycznego, do którego i obecnie obok powyższego dzieła, a w braku takiego kompletnego zbioru polskiego, do istniejących zbiorów niemieckich uciekać się jesteśmy zniewalani.

Uwagi te nie uwłaczają jednak wielkiej pożyteczności powyższego zbioru dla użytku praktycznego, z kądem też zalecamy go naszym Czytelnikom, a szczególnie urzędnikom hipotecznym, katastralnym i podatkowym.

J. R. Kasperek. Zbiór ustaw i rozporz. administr. Wyd. III. Zeszyt XVII. Lwów 1885.

Zbiór ten szybko dobiega do końca. Wydany świeżo dalszy (XVII.) zeszyt zawiera dalszy ciąg przepisów do wojska się odnoszących, mianowicie: instrukcję do ustawy wojsk. dla władz cywilnych przeznaczoną, — przepisy o taksie wojsk. — o stosunkach służbowych sług cywilnych państw. powołanych do czynnej służby wojsk., — dalej przepisy o ewidencji urlopników, rezerwistów i t. d. — przepisy o inwalidach, wreszcie początek działu VII. o spółdzielaniu zwierzm. gm. przy dostarczaniu podwód — przy kwaterowaniu wojska — o czynn. zwierzm. gm. co do koni. — Podane wszędzie normalja i orzeczenia administracyjne tworzą z tekstami odnosnych przepisów całość, po dającą sposobność do wyczerpującego zaznajomienia się z tymi tak ważnymi, a tak mało znanymi przepisami. *J. Sz. Cz.*

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Proces „czynowników“. W Charkowie ukończył się w tych dniach proces, w którym występowali jako oskarżeni o defraudację celne wszyscy urzędnicy komory celnej w Taganrogu. Odczytanie werdyktu przysięgłych w którym chodziło o odpowiedź na 1315 pytań, zabrało 6 1/2 godzin. Sąd uznał winnymi 6 urzędników komory i tyluż kupców Pełnomocnik komory domagał się za zrządzone skarbowi szkody przyznania od jednego z kupców pokątnej sumy 2,582,001 rubli.

Ochrona dobrego humoru. Pod taką nazwą w Saksonii powstało Stowarzyszenie, którego zadaniem jest czuwanie nad zachowaniem się w towarzystwie, oraz usunięcie zielonego stolika z salonu. Towarzystwo mieć będzie wpływ na teatr i prasę humorystyczną. Celem uniknięcia postronnych wpływów postanowiono wydawać własny organ w jednym z mniejszych miast saskich.

Przepisy dla aktorów, jako oryginalny zakaz, wydał prezes policji w Madrycie. Rozesłał on mianowicie do teatrów stolicy hiszpańskiej okólnik, mocą którego wzbrania przedstawiania na scenie żyjących postaci politycznych oraz karykaturowania znanych osobistości. Wskutku rozporządzenia tego, dyrektor miejscowego „Teatro de Variedades“ zmuszony był wykreślić cały akt sztuki cieszącej się obecnie wielkiem powodzeniem. — Zastosowanie tego rozporządzenia i gdzieindziej byłoby użytecznem.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. kwietnia 1885 r.)

Opróżnione posady. Pocztmistrzów przy urzędach poczt. w Wiśniczu w pow. bocheńskim, w Tłumaczu w pow. tłumackim i ekspedytora przy urzędzie poczt. w Podbużu w pow. Drohobyckim — podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 4. maja r. b. (79).

Mianowania. W służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego: Geometry 2 klasy: Henryk Szenrich, Włodzimierz Wołoszyński i Józef Wussatowski, geometrami 1 klasy, — elew ewidencyjny Tadeusz Ponikło, adiunkci pomiarów katastraln. w Bośni i Hercegowinie Jan Maciąg, Ferdynand Hickiewicz, Jan Zembrzycki i Karol

Fiederer, geometrami 2giej klasy. — Adjunkt pomiarów katastr. w Bośni i Hercegowinie Paweł Koładzyn adiunktem cłowym.

Przeniesienia. Antoni Pawlikowski starszy geometra ewidencyjny z Limanowy do Rzeszowa. — Antoni Spanbauer starszy geometra z Doliny do Sambora i Antoni Korlakowski geometra 2 klasy ze Stryja do Jasła.

OD ADMINISTRACJI.

Z poprzednim numerem zaczął się II. kwartał prenumeraty. Prosimy o rychłe jej odnowienie i zarazem o nadesłanie zaległości z poprzednich kwartałów.

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Właśnie opuściło prasę w Krakowie dzieło pod tytułem:

Ustawa Sądowa dla Galicji zachodniej

(Procedura cywilna), tom drugi.

Opracował **M. Koczyński**, b. prof. Uniwers. Jagiell — W tomie tym (41 ark.) mieszczą się: 1. Ustawodawstwo o właściwości sądów cywilnych; 2. Ustrój sądu; 3. Statut cywilno-sądowy z 3 maja 1853 r.; 4. Wszystkie procesy nadzwyczajne i t. d. — **Cena 4 zł. franco.** Zamówienia i pieniądze przesyłają się do drukarni **Wł. L. Anczyca i Sp. w Krakowie, ul. Kanonicza 1 9.** — Cena tomu I-go 4 zł. II go 4 zł. Suplementu do Ustawy Sądowej 1 zł. — Tom I. i II. oraz Suplement stanowią całość ustawodawstwa procesowego. — Każdy tom sprzedaje się **z osobna.** 1 — 4

VIERHUNDERT TAFELN.

Brockhaus' Conversations-Lexikon.

Mit Abbildungen und Karten.

Preis à Heft 30 kr.

NEUE (113.) UMGEBEARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.

JEDER BAND FL. 4.50. LEINWAND FL. 5.40. HALBBAND FL. 5.70. O. V.

240 HEFTE ODER 10 BÄNDE.

Meble na raty!

u **IGNACEGO KRON,**

fabryka mebli w Wiedniu [Stadt-Lugeck Nr. 2].

Przyjmuje się zaraz odpowiednich agentów za wysoką prowizją. 4 — 4

Wybór ustaw i rozporz. państw. i krajow. wydaje

J. A. HIBL.

- I. Ustawa z 16. lutego 1883 o postępowaniu w celu uznania za zmarłego i udowodnienia śmierci. Z mot. 16-ka str. 64. Cena 40 ct.
- II. Ustawa przemysłowa (zupełna) z wstępem historycznym, motywami, odnosnemi ustaw. rozp., orzec. i okólnikami. Wydanie drugie znacznie powiększone. 16-ka str. XXX 332. Cena 1 złr. 20 ct.
- III. Sześć ustaw ku ochronie dłużników i wierzycieli przeciw wzajemnym wyzyskiwaniom i wybiegom. (Anfechtungsgesetz). 16 ka str. 90. Cena 50 ct.
- IV. Nowele hipoteczne i katastralne, wraz z motywami tudzież odnosnemi ustawami i rozporządzeniami. 1 — 4

Do nabycia na składzie

w księgarni **J. MILIKOWSKIEGO**

(P. Starzyka) we Lwowie.

oraz we wszystkich księgarniach krajowych.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja
i administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia
jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Przegląd miesięczny (Wybory do Rady państwa i stanowisko w obec nich urzędników). — Sądownictwo (Jubileusz służbowy. — Praktyka sądowa [Do §. 7. post. sum. i §. 537. gal. proc. cyw.]. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. [15—20]). — Administracja (Jeszcze nieco o urzędnikach podatkowych. — Normalja administr. [Sprawy zdrowotne. C. d.]. — Praktyka administr. [Orzec. Tryb. stanu. — Orzec. ministerjalne]). — Sprawy poczt i telegrafów (Stosunki prawne urzędników pocztowych. — Listy z dynamitem). — Stowarzyszenia (Związek towarzystw wzajemnych ubezpieczeń. — I og. Stow. urzęd. a. w. mon.). — Literatura (Dr. D. Rauter Oest. Staats-Lexicon. — Dr. Fr. Hoffmann. Kritische Studien im röm. Rechte. — Bibliografia). — Wiadomości potoczne (Zaprzeczenie fałszywym pogłoskom. — Wycieczka do Wieliczki. — Kobiety na uniwersytecie). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne.

O d c i n e k: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych (Dokończenie).

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 9. Maja 1885 r.

(Wybory do Rady państwa i stanowisko w obec nich urzędnika. — Głosowanie. — Wybieralność. — Enuncjacje rządowe. — Kandydatury urzędnicze.)

Z nastającymi niebawem wyborami do Rady państwa wyłania się znów kwestja: stanowiska urzędników w obec wyborów. Będzie tedy podobno na czasie, gdy i my kwestją tą tutaj po krótko się zajmiemy, zwłaszcza że na razie nie wyłaniają się inne kwestje specjalnie stanu urzędniczego dotyczące, któreby omówienia na tem tu miejscu wymagały, ta zaś i dla urzędników i dla kraju wielkiej jest doniosłości i niebawem praktycznie ma się ujawnić.

Kwestja ta rozpada się na dwie: co do głosowania urzędników i co do wybierania.

Pod pierwszym względem ciekawą podaje wskazówkę półurzędowa *Brünner Morgenpost*. Píše ona: że rząd z pewnością żadnemu urzędnikowi nie weźmie za złe, jeżeli sumienie jego nakazuje mu — uchylić się od głosowania. „Znaczy to, — nadmieniam do tego *N. Reforma*, — innemi słowy: rząd uznaje w zasadzie, iż urzędnicy powinni głosować za kandydatami rządowymi, ale pozwala im, nie głosować wcale. O tem, że rząd „nie weźmie za złe“, jeżeli urzędnicy będą głosować przeciw kandydatom rządowym, artykuł nie wspomina. Wniosek więc a contrario bardzo naturalny: głosować przeciw nie wolno. Jakikolwiek jest rząd i jakikolwiek jego kierunek,

czy Polacy są w rządzie czy w opozycji, w każdym razie na takie pojmowanie rzeczy zgodzić się nie możemy. Urzędnik jest takim obywatelem, jak każdy inny, i powinien mieć prawo swobodnego głosowania. Wypowiedzenie to przyjmujemy za swoje, dodajemy jednak, że to prawo obywatelskie uważamy zarazem i za obowiązek obywatelski, który przeto spełnionym być winien w sposób prawdziwie obywatelski, niezawisły, bez względu na wpływy z góry wywierane. Z tą też tam, gdzie urzędnik takie jego wykonanie uznaje za nie możebne, również za obywatelski jego uważamy obowiązek, raczej uchylić się od wykonania swego prawa, aniżeli wykonując je uleść wpływom nieliczącym z jego przekonaniami obywatelskimi.

Co do kwestji wybierania urzędników powołujemy się na stanowisko, ujawnione przez poprzednią redakcję „Urzędnika“, w artykule zamieszczonym w num. 7. z dnia 10. czerwca 1879 r. pod napisem: „Urzędnik jako wyborca“. Okoliczności w artykule tym przywiedzione (w r. 1879) dotąd i po upływie lat sześciu, w niczem zgoła się nie zmieniły, wystarczy tedy, gdy dla przypomnienia go naszym Czytelnikom, powtórzymy zeń ustępy do tej tu kwestji się odnoszące; powiedziano tam:

Niektóre dzienniki niemieckie poświęcone sprawom urzędników, a nawet głosy urzędników z kraju nas dochodzące, projektują, żeby wybierać urzędników na posłów do Rady państwa, ponieważ ci najlepiej praw zawodu naszego bronić potrafią.

Temu projektowi jak najsilniej w zasa-

dzie sprzeciwić się musimy, a to z następujących powodów:

Nikt w państwie nie jest tak zawisłym od rządu, jak urzędnik państwowy jakiegokolwiek zawodu, niewyjąwszy nawet zawodu sędziowskiego. Urzędnik zatem będąc wybrany posłem, ma przed sobą dwie drogi: albo walczyć przeciw rządowi o prawa wyborców swoich i narażać przez to na szwank całą przyszłość swoją, na którą pracował całe życie; albo iść z rządem ręką w rękę, zaskarbić sobie tym sposobem względy na przyszłość i utorować drogę do łask i zaszczytów.

Oto jedna droga cierniowa, druga kwiatami zasłana, a potrzeba na to nadludzkiego poczucia obowiązków, potrzeba na to zupełnego zaparcia swej osobistości i poświęcenia się dla sprawy, by wybrać tę pierwszą cierniową wysłaną, by poświęcić całą przyszłość swoją dla dobra ogółu, dla dobra wyborców swoich.

Na tysiąc wybranych zaledwie jeden możeby się znalazł taki, któryby był zdolny do takiego poświęcenia, któryby oparł się pokusie, któryby mężnie odepchnął względy, łaski i zaszczyty, by wybrać ową drogę cierniową, by walczyć o prawa wyborców swoich narażać na szwank całą przyszłość własną; bo wszakże ludźmi jesteśmy, a nie aniołami, a w człowieku przeważa przede wszystkim zmysł zachowawczy co do własnej osoby, co do własnego bytu.

Że tak a nie inaczej, że posłowie urzędnicy byli zawsze najsłabszymi szermierzami po stronie praw urzędników, tego dowodzi długoletnie doświadczenie, tego dowodzi nawet ostatnia kadencja Rady państwa, gdyż żaden poseł urzędnik, a było ich tam kilku, niewystąpił w obronie praw swego zawodu, gdy takowe były zagrożone, żaden nieodważył się wystąpić z opozycją przeciw panu ministrowi.

Niebierzemy im tego wcale za złe, uznajemy że znaleźli się w fałszywym położeniu, między młotem a kowadłem, przyznajemy, że niepodobna wymagać od wszystkich lu-

dzi nadzwyczajnych poświęceń na korzyść ogółu; ale podnieść musimy, że wyborcy błęd popełnili, wybierając posła, który z powodu swego stanowiska urzędowego musiał często przychodzić w tak fałszywe położenie, które mu nie pozwalało wystąpić w obronie praw wyborców swoich.

Zaznaczyć tu dalej musimy, że każdy urzędnik, jest przede wszystkim obywatelem kraju, jako taki więc powinien mieć przede wszystkim ogólne dobro kraju na oku, a sprawę własną stawiać na drugim planie, że zaś poseł urzędnik, niemogąc wystąpić z całą energią przeciw rządowi w danym razie, nie może też być odpowiednim rzecznikiem kraju, to już wyżej wykazaaliśmy.

Doświadczaliśmy również podczas ostatniej kadencji, że właśnie posłowie, którzy nie są urzędnikami, a nawet tacy którzy nie z miast, zatem nie głosami urzędników, do Rady państwa weszli, że ci właśnie posłowie, pojmując, że zadowolony i w dobrobycie będący urzędnik, jest jednym z pierwszych warunków dobrej administracji w kraju, walczyli zwyciężko w obronie praw urzędników i im zawdzięczyć mamy że prawa nasze dotąd nie zostały uszczuplone.

Z tego zatem widzimy, że do obrony praw urzędników, niepotrzeba koniecznie posłów urzędników; że owszem każdy poseł pojmujący potrzeby kraju, będzie już dla dobra ogólnego, bronił praw urzędników; że na koniec poseł urzędnik z powodu zależności swojej, jest najsłabszym obrońcą nie tylko praw urzędników, ale w ogóle praw kraju całego.

Dla tego to w zasadzie musimy się sprzeciwić wyborowi urzędników na posłów do Rady państwa; przyczem jednak chcemy zaznaczyć, że nie brak ludzi zdolnych, prawych i odpowiednich nas do tego sprzeciwienia się skłania, bo wielu bardzo zdolnych, prawych, sumiennych i uczciwych z grona naszego za wzór postawić byśmy mogli, ale skłania nas do tego jedynie ta okoliczność, że urzędnik każdy jest tak zawistny, iż cała przyszłość jego spoczywa wyłącznie w ręku przełożonego jego a względnie rządu i w obec tajemnych kwalifikacji, niema-

my dotąd odpowiedniej ustawy, któraby chroniła urzędnika na przyszłość w tym wypadku, jeżeli z jakiegokolwiek powodu niełaskę rządu na siebie, bez własnej winy, ściąga.

W zasadzie zatem sprzeciwiamy się wyborowi urzędników na posłów do Rady państwa; niewykluczamy jednak wyjątków; być bowiem może że tu lub owdzie znajdzie się urzędnik w wyjątkowych stosunkach będący, który karierę swoją urzędową dla dobra współobywateli narażić może i zechce, na którego wybór ogół wyborców się zgodzi, natenczas i my przyklasniemy wyborowi temu, jednakże w tym tylko wypadku, jeżeli także względ na ogólne dobro kraju, a nie wyłącznie i jedynie względ na obronę praw urzędników, wybór ten spowodował.

W każdym jednak razie powinni urzędnicy zapewnić sobie obronę praw swoich w przyszłej Radzie państwa, a to tym sposobem da się skutecznie, gdy na zebraniach przedwyborczych urzędnicy będą interelować przez komitet przedstawionych kandydatów, jak się na sprawę urzędników zapatrują i gdy oddadzą głosy swoje tylko temu kandydatowi, który na podobną interpelację da odpowiedź zadawalającą.

Takim to sposobem może urzędnik, idąc zgodnie z stronnictwem w kraju do którego należy, zapewnić sobie także obronę praw własnych; takim tylko sposobem wypełni urzędnik swój obowiązek wyborczy nie tylko jako urzędnik ale także jako obywatel kraju, porządkując i godząc własny interes z ogólnym interesem kraju całego.

Wybrany bowiem poseł, jeżeli da publicznie w obec wyborów swoich przyrzeczenie, że praw urzędników w Radzie państwa bronić i uszczupleniu takowych sprzeciwiać się będzie, nie będzie mógł w danym razie działać przeciwnie, niemógł by się bowiem usprawiedliwić następnie w obec wyborców swoich z powodu niedotrzymania danego przyrzeczenia i naraziłby się na słuszny zarzut wyborców.

Interpelacja podobna powinna się streścić w następujących pytaniach: Jak kandydat zapatruje się na możliwy wniosek rządu, obniżenia płac urzędnikom państwo-

wym, lub odjęcia im dodatku aktywalnego?

Czy uznaje kandydat konieczną potrzebę jak najspieszniejszego wprowadzenia w życie, pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych i prywatnych, — zniesienia tajemnych kwalifikacji i uregulowania normy pensyjnej dla urzędników państwowych, dla wdów i sierót?

Nie naszą jest rzeczą wchodzić w zapatrywania polityczne pojedynczych urzędników w kraju, przypuścić musimy, że każdy z nich na podstawie własnego sądu wyrobił sobie przekonanie i należy do pewnego obozu politycznego, będzie zatem głosował na kandydata swego stronnictwa; powtarzamy jednak, że tylko temu kandydatowi głos swój oddać powinien, który na powyżej zadane mu pytania da zadawalającą odpowiedź, i zapewni wyborców swoich urzędników, że do uszczuplenia praw ich niedopusci.

Do słów tych i my tutaj się odwołujemy, nie uważamy ich jednak za wyczerpujące. Naszym zdaniem w naszych stosunkach krajowych nie dosyć na tem, by urzędnicy w zasadzie nie wybierali urzędników posłami, potrzeba nadto, i to może więcej jeszcze, by urzędnicy w zasadzie nie przyjmowali poselstwa, nie kandydowali. Przemawia za tem to wszystko, co w artykule powyżej podanym powiedziano o zawistości posła-urzędnika; nadto zaś względ na stosunki służbowe. Urzędnik wybrany posłem do Rady państwa, porzucić musi przez sześć lat swe funkcje urzędowe na czas około 6—8 miesięcy; tem zaś składa on pracę, które na nim z mocy jego urzędu ciąży, na barki swych kolegów, a ci muszą i za siebie i za niego pracować, o zwykłej swej płacy; nam przynajmniej nie wiadomy wypadek, by rząd umyślnego zsyłał zastępcę w miejsce powołanego do poselstwa urzędnika,

Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych.

(Dokończenie).

Organy konserwatorskie państwowe nie mają spełniać wyłącznie zadań naukowych i służyć tylko umiejętności, lecz owszem obowiązujące prawo przyznaje im do pewnego stopnia także, przede wszystkim Komisji centralnej i konserwatorom, stanowisko i atrybucje rzeczywistych władz publicznych w ścisłym tego słowa znaczeniu ¹³⁾

¹³⁾ §. 15 statutu komisji centr. »C. k. władze są obowiązane wspierać komisję centralną i jej organy w ich działalności i to zarówno na szczegółowe ządanie, jak i bez wezwania, w ostatnim kierunku zwłaszcza przez stosowne uwiadomienie, jeżeli dowiedzą się w swym zakresie działania o istnieniu jakiegoś zabytku sztuki lub pomnika historycznego«.

Nie brak także przywilejów tymże organom wyraźnie przyznanych, do jakich głównie zaliczyć wypada wolność od opłaty pocztowej i bezpłatną

§. 7. Rozp. ministra oświaty z dnia 14 września 1875: »Konserwator jest obowiązany, jeżeli uważa to za potrzebne, wezwać pomocy c. k. władz, aby dać nacisk zarządzeniom swym«.

»Gdyby mu takowej odmówiono, należy donieść o tem komisji centr.«

»W ważnych i pilnych wypadkach, gdy nagłe albo bliskie niebezpieczeństwo zagraża znakomitemu zabytkowi, a wezwana c. k. władza nie jest w możności dostatecznej udzielić pomocy, służy konserwatorowi prawo, w umotywowanym podaniu zażądać bezpośrednio wdania się dotyczącego namiestnika. Jednakże należy o tem równocześnie złożyć sprawozdanie komisji centralnej«.

§. 9 tegoż rozp.: »Konserwator otrzymuje dla ułatwienia swych zadań:

a) Pismo uwierzytelniające (Beglaubigungsschreiben), wystawione na swe nazwisko i podpisane przez namiestnika, w którym zawarty jest rozkaz, wystosowany do wszystkich c. k. władz politycznych i gminnych, oraz prośba uprzejma do władz kościelnych i organów prywatnych, aby wspierały konserwatora w zarządzeniach jego, jak najstanowczej (auf das nachdrücklichste«).

jazdę koleją w interesach urzędowych. Na mocy ustaw ogólnych (loco citato i ces post. z dnia 14 września 1852 Nr. 10 dz. u. p.) jakoteż wielu pomniejszych rozporządzeń, wydanych przez poszczególne ministerstwa (głównie zaś przez ministra spraw wewnętrznych, a nawet przez ministra wojny) zapewniona jest urzędom konserwatorskim dosadna pomoc i poparcie wszystkich władz państwowych i innych publicznych urzędów w państwie, przy czem podnieść wypada, że między innymi, także państwowe i urzędowe organa techniczne, rozporządzeniem ¹⁴⁾ ministerstwa handlu i budowni publicznych z d. 24 czerwca, 1853 l. 1256 szczegółowo zobowiązane zostały, spie-

¹⁴⁾ które, jakkolwiek wydane za czasów dawniejszej komisji centr., po dziś dzień zachowało moc obowiązującą.

lub wynagradza jego kolegów za prace zań nadobowiązkowo pełnione. A gdy wcale urzędnik posługujący jest naczelnikiem odnośnej władzy, to prócz powyższych jeszcze i ta dalsza zachodzi niewłaściwość, że poruczony mu urząd w skutek jego tak długiej, a przez cały szereg lat powtarzającej się nieobecności, popaść musi w nieporządek, jeżeli temu znów nie zaradzi zdwojona, nadobowiązkowa, niczem nie wynagrodzona praca jego podwładnych.

W związku z tem przytaczamy, co czytamy też w *N. Refornie*:

„Już w dwóch — a dzisiaj może i trzech okręgach wyborczych, jest mowa o kandydaturach prezydentów sądów krajowych. Bez względu na tyle szacowne osobistości — musimy wszakże w interesie samych wyborców zawiadomić, iż na zapytanie przewodniczącego krakowskiego oddziału Komitetu centralnego oświadczył rząd, że kandydatom prezydentów bezwarunkowo jest przeciwny, a to ze względu na same sądy, w które musi się zakraść nieporządek wskutek dłuższej nieobecności Prezydenta. Jeżeli zaś zważymy, jak ważne interesy społeczne są tu w grze, to musimy zgodzić się z zapatrywaniem rządu. Tak samo też wyraża się rząd o kandydaturach namiestników. Spodziewamy się, że nie inną będzie opinia rządu o kandydaturach starostów».

SĄDOWNICTWO.

Jubileusz służbowy.

Dnia 6 b. m. obchodził p. **Ludwik Rawicz Rojek**, dyrektor c. k. tabuli krajowej

żyć z pomocą władzom konserwatorskim w razie potrzeby, a nawet samodzielnie interesa konserwatorstwa stosownie popierać. Namiestnictwo galicyjskie jako też Wydział krajowy wydały z swej strony do podwładnych sobie organów również podobne rozporządzenia i polecenia; zapewnioną jest wreszcie urzędowi konserwatorskim także pomoc i asystencja żandarmerji, w ten sam sposób i pod tymi mniej więcej warunkami, pod jakimi mogą z niej inne władze rządowe korzystać¹⁵⁾. Urzędowa działalność, stanowisko i powaga władz konserwator-

galicyjskiej we Lwowie, zasłużony również na polu badań archeologicznych i w heraldyce ojczyznej, były dyrektorem archiwum starożytnych aktów polskich grodzkich i ziemskich, członek gal. tow. archeologicznego we Lwowie, komisji archeologicznej w Kijowie i t. d. — 40 letni jubileusz swej służby rządowej. Na obchód uroczysty jubileuszu wyznaczono dzień 10 b. m. Nie omieszkamy podać naszym Czytelnikom bliższe szczegóły uczczenia pracy tego powszechnie cenionego i poważanego urzędnika. Z naszej zaś strony i jako organ urzędników krajowych, w imieniu tychże, zasyłamy tutaj Szanownemu Jubilatowi najszersze życzenia, by jeszcze w długie lata przyświecał młodszemu pokoleniu swą pracą, w czerstwie zawsze jak dotąd zdrowiu, otoczony przywiązaniem i czcią swych podwładnych, tudzież szerokiego grona przyjaciół i znajomych.

Praktyka sądowa.

Okoliczność iż strona sama broni się w sądzie nie wpływa na wysokość kosztów sporu (Do §. 7. post. sum. i §. 537 gal. proc. cyw.)

W sporze sumarycznym Dr. A. przeciw H. i D. sąd obw. orzekł, że z żądaniem, aby także pierwpozwanego H. zobowiązano do zapłacenia sumy 495 złr, zostaje powód bezwarunkowo oddalonym i skutkiem tego jest obowiązany temuż pierwpozwanemu kosztu sporu w ilości 41 zł. 87 kr. wynagrodzić. Sąd krajowy wyższy w Krakowie wskutek apelacji Dr. A. zmienił ten następ o tyle, iż orzekł że Dr. A. obowiązany jest H. zamiast 41 zł. 87 kr. jedynie 5 zł. 51 kr. tytułem kosztów zapłacić, albowiem Dr. A. opierając się na przepisie §. 91 k. c. miał uzasadniony powód do przypozwania pa. H., tenże zaś w postępowaniu sumarycznym, broniąc się sam i stawając osobicie a z tego powodu mając do dyspozycji i rękowództwo sędziego, nie miał potrzeby zapuszczania się w proces rozwiedzionej żony, wnoszenia obszernych pism sporowych i odraczania terminów, skoro już

na pierwszym terminie przez przedłożenie samej jednej uchwały sądowej z dnia 23. czerwca 1881 L. 3508 mógł się przeciw pozwoi Dra A. skutecznie zastąpić i tegoż lekarza na zwrot jemn dalszych bezcelnych wydatków procesowych nie narażać.

Sąd najwyższy na rewizję pierwpozwanego postanowił wyrok c. k. Sądu krajowego wyższego w ustępie zniżającym kosztu sporu pierwpozwanego na kwotę 5 zł. 51 ct. a. w. zmienić i w tej mierze wyrok c. k. Sądu obwodowego, odpowiadający stanowi aktów i prawnym postanowieniom, zatwierdzić, a orzeczenie co do niepoliczonych kosztów rewizyjnych pominąć (§. 7. postę. sumar. i §. 537 ust. sąd. galic.).

Orzeczenie Najw. Tryb. sąd. z dnia 19. lutego 1885 L. 1332. N.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

15. [Do §. 333. kod. cyw.] Nie wszystkie sprawy, których przedmiotem jest woda, należą do zakresu władz administracyjnych; orzeczenie o istnieniu przyw. prywatnych wyraźnie jest im odjęte. (Orz. n. Tr. s. z d. 13. czerwca 1884. l. 6.488.— Ger. H. 1884 N. 104).

16. [Do §. 339. k. c.] Reprezentacja gminy, wydzierżawiająca (za przyzwoleniem wydziału kraj.) grunt gminny który pewnemu członkowi gminy do użytkowania został oddany, przez to nprawnionego narusza w posiadaniu jego prawa; albowiem w wydzierżawieniu tem upatrywać należy przynajmniej uszczuplenie posiadania po myśli §. 2. post. prowiz., ponieważ dzierżawca prawo swe przez uprąw gruntu zadzierżawionego może wykonywać. Zarzut niewłaściwości sądu nie ma tu podstawy, gdy nie rozchodzi się tu o prawo członka gminy do spółużytkowania majątku gminnego (§. 68. gal. ust. gm), lecz o posiadanie gruntu i jego naruszenie, a zatem o stosunek prywatno-prawny. (Orz. n. Tryb. s. z 22 lipca 1884 r.— Prawnik cz. z r. 1883 str. 842).

17. [Do §§. 450 i 470 k. c.] Zasada, że tylko odsetki trzyletnie od dnia licytacji wstecz licząc równe z kapitałem mają pierwszeństwo,

jeżeli nie należy pod surowszy rygor powszechnej ustawy karnej, skarceniu przez władze administracyjne t. j. starostwa, w myśl rozp. minist. z d. 30 września 1857 Nr. 198 dz. u. p., a względnie w myśl rozp. cesar z d. 20 kwietnia 1854 Nr. 96 dz. u. p.

Oprócz ustaw, rozporządzeń i przepisów prawnych, wydanych wprost i wyraźnie w celu otoczenia zabytków opieką państwową, a o jakich dotychczas wspominaliśmy, istnieje w Austrii także mnóstwo innych luźnych postanowień prawnych, należących do najrozmaitszych kategorii prawideł ustawowych, jak n. p. do materji prawa karnego, cywilnego, administracyjnego, policyjnego i t. p., których bezpośrednie przeznaczenie jest wprawdzie odmienne niż popieranie interesów konserwatorskich, ale które także w tym

¹⁵⁾ §. 7 ustawy o żandarmerji z dnia 26 lutego 1876 Nr. 19 dz. u. p. »Sądy i prokuratorje rządowe mają prawo żądać bezpośrednio pomocy żandarmerji«.

»Inne władze cywilne i wojskowe, tudzież urzędy gminne o pomoc żandarmerji udawać się mają do władzy służbowej żandarmerji (starostwo) a tylko wtenczas, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem, żandarmerja na bezpośrednie wezwanie udzieli pomocy«.

¹⁶⁾ §. 23 rozp. minist. z d. 14 września 1875: »Jeżeli konserwator dowie się, że zamierzoną jest restauracja, zmiana, przebudowa i t. p. przy jakimś starożytnym zabytku, powinien dowiedzieć się jak najdokładniej o planie restauracji i wezwać dotyczące duchowne lub świeckie władze, gminy lub osoby prywatne, aby takowe plan ów komisji centr. przedłożyły lub też sam to uczynić«. Tu należy także rozp. namiest. gal. z d. 2 kwietnia 1877 L. 16.951 i t. p.

stosuje się także do zaległości odsetkowych sądownie zaskarżonych (Orz. n. Tr. s. z dnia 16. kwietnia 1884 r. l. 4264 — Ger. H. z r. 1884 Nr. 102 i 103).

18. [Do §§. 504—506 k. c.]. Gdy kto wymówi sobie używanie mieszkania, z natury rzeczy wynika, że nie tylko on sam, lecz także jego rodzina i domownicy także mieszkać mogą, chyba, że prawo używania w umowie wyraźnie li tylko dla niego było wymówionem. — (Orz. n. Tr. s. z 28. maja 1884 r. l. 5.186. — Prawnik cz. z r. 1884 str. 832)

19. [Do §§. 545 i 822 k. c.]. Gdy z zasady §. 545 k. c. śmierć spadkodawcy za chwilę otwarcia spadku, a przeto także rzecz spadkową w znaczeniu §. 822 k. c. już z tą chwilą, a nie dopiero z chwilą uznanego przyjęcia spadku jako na spadkobiercę w spadku przypadła, uważać należy, przeto prawa wierzycielom dziedzica w §. 822 k. c. przyznanego, zastawniczego zajęcia rzeczy spadkowej na dziedzica przypadłej pod zastrzeżeniem także wyrażonem, nie można czynić zawisłem od przyjętego przez sąd oświadczenia dziedzica iż spadek przyjmuje. — (Orz. n. Tr. s. z dnia 11 czerwca 1884 r. l. 6691. — Z. f. Not. z r. 1884. N. 49).

20. [Do §§. 938 i 948 k. c.]. Zobowiązanie przez obdarowanego przyjęte, obchodzenia się z czią z darowcą, pomagania mu w gospodarstwie, a w razie śmierci pochowania go według stanu jego, nie może jako świadczenie wzajemne być uważane, z kąd też darowizna w razie niewdzięczności pomimo tych zobowiązań może być odwołana, zwłaszcza gdy ani objętość pomocy w gospodarstwie, ani też wysokość kosztów pogrzebu nie była oznaczona, ich oznaczenie przeto uznaniu obdarowanego było pozostawionem. — (Orz. n. Tr. s. z 17. stycznia 1884 r. l. 11. 292 — Ger. H. z r. 1884 Nr. 99).

ADMINISTRACJA.

Jeszcze nieco o urzędnikach podatkowych.

Już wielokrotnie w piśmie tem wspomnieliśmy o „pszczołach w gospodarstwie

państwowem“ — o urzędnikach podatkowych*) i ich wcale nie do pozazdrośczenia położeniu. Mimo to są jeszcze okoliczności, których dotąd nie wspomniano, a które pewnie nie przyczyniają się do uprzyjemnienia pozycji tej kategorii urzędników. Nie są one także tak nie znaczącymi, iżby można nad nimi po prostu przejść do porządku dziennego. Pozwalamy sobie tedy przypomnieć i po krótko omówić je tutaj.

Przedewszystkiem bliżej chcemy rozglądać się w stosunkach awansu. Są one przecież najważniejszymi dla każdej kategorii urzędników, gdy od nich tak ich jakoteż ich rodzin położenie materialne zależy, a złe, jakie co

*) Jakkolwiek o położeniu i potrzebach urzędników podatkowych w kraju naszym już tylokrotnie w poprzednich rocznikach „*Urz. i Pr.*“ pisaliśmy, to jednak sądzimy, iż przysługamy się temu działowi urzędników, podając powyższy (od urzędnika podatku pochodzący) artykuł za wied. „*Beamtenzeitung*“, gdy on pod pewnym względem jest jakby streszczeniem naszych odnośnych artykułów, a przedstawiając zwyczajne położenie i potrzeby ogółu urzędników podatkowych w Austrii, w tem jaskrawszem stawia światło ich wyjątkowe u nas w kraju położenie, który raz pod względem ilości urzędów i urzędników podatkowych, a z drugiej strony pod względem nawału ich czynności, rzeczywiście wyjątkowe — w ujemnem niestety znaczeniu — w pośród krajów monarchji zajmuje stanowisko, jak to w zeszłorocznej petycji galic. urzędników podatku. (porówn. n. 3. i dl. „*Urz. i Pr.*“ z r. 1884) cyframi wykazano.

Przy tej sposobności godzi się zapytać: co się stało z ową petycją galic. urz. pod. po uchwaleniu Izby poselskiej, odstępującej ją rządowi „zur eingehendsten Würdigung“ (p. n. 9. i 10 „*Urz. i Pr.*“ z 1884)? W czem objawiło się lub kiedy się ujawniło owe „najściślejsze jej ocenienie“?

Red.

do nich zachodzi, najwięcej przygniatająco a na życie prywatne najwięcej decydująco oddziaływać musi.

Sledząc krok w krok za normalną karierą urzędnika podatkowego, taką mianowicie, której żadne niepomysłne zdarzenia wypadkowe nie utrudniają i nie powstrzymują, widzimy go najpierw jako młodzieńca pełnego nadziei, w wieku około 19. do 20 lat, poświęcającego się służbie rządowej. Wstępuje on do urzędu podatkowego, mianowicie jako praktykant bez adjutum. W najpomysłniejszym wypadku pozostaje on na tem stanowisku przynajmniej przez lat sześć, póki ostatecznie nie dostąpi XI. klasy rangi jako adjunkt urzędu podatkowego. Po dalszych, 10., 11. latach zostaje kontrolorem. Posadę tę każdy pewnie wolałby pominąć, gdy pobory X. kl. rangi zupełnie są niestosunkowemi do pracy ciężkiej, pełnej odpowiedzialności, umysł i ciało nużącej, jaka nierozłącznie jest połączona ze stanowiskiem urzędowem kontrolora urzędu podatkowego.

Kontrolora nazwaćby można prawie najważniejszą osobą w urzędzie, gdy od jego sumiennosci i ściślej, rzecz można, na każdy szczegół skierowanej pracy, prawie wszystko zależy. Za to pozostaje on w pozazdrośczeniu godnej X. klasy rangi, która jedyna tak jest szczęśliwą, że jest wyposażona dodatkiem kwinkwenalnym o li tylko 50 złr!

Przepląnąwszy na tem stanowisku szczęśliwie przez przynajmniej dziesięć lat pośród wszystkich owych skał: monetów od różnych, niezliczonych władz, wytknięć, zwrotów, kar porządkowych, śledstw dyscyplinarnych i t. d., dostępuje urzędnik podatkowy IX. klasy rangi jako poborca podatkowy, a z tą, —

ostatnim kierunku, przy zręczności, energii i dobrej woli nader korzystnie wyzyskać się dadzą. Tej samej drogi trzymają się w innych państwach, n. p. we Francji, a przedewszystkiem w Prusiech, gdzie przez zręczne zastosowanie umieją nawet z przepisów, wydanych w celach czysto wojskowych, wielki dla sprawy konserwatorstwa wydobyć pożytek.

Tak wygląda mniej więcej pobieżnie naszkicowany obraz dzisiejszej opieki państwowej dla zabytków w Austrii na podstawie pozytywnego stanu, obowiązującego ustawodawstwa. Jaką jest ta opieka w praktyce, jak przedstawia się faktycznie w całym państwie austriackiem, jak szczegółowo w Galicji, co się o niej da powiedzieć i zauważyć, — dla czego w obecnej komisji centralnej konserwatorskiej,

od czasu jej istnienia (1873), aż po dzień dzisiejszy nie zasiada ani jeden Polak, podczas gdy w innych podobnie zorganizowanych ciałach i korporacjach n. p. w c. k. centralnej komisji statystycznej, c. k. centralnej komisji dla szkół przemysłowych, c. k. radzie kolejowej państwowej, radzie dla pocztowych kas oszczędności i t. p. dawno mają zapewniony udział reprezentanci Galicji, — co stoi na przeszkodzie, że owa nader szczupła i bądź co bądź nie wystarczająca liczba konserwatorów i korespondentów komisji w Galicji (od r. 1873) żadnemu nie ulega pomnożeniu¹⁷⁾, podczas gdy w innych prowincjach, n. p. w Czechach, liczba posad konserwa-

torskich, rozsianych po całym kraju, a nie skoncentrowanych po stolicach, jak w Galicji, corocznie wzrasta i rośnie,¹⁸⁾ — czemu dotychczas ani skarb państwa, ani dotacja komisji centr. konserwatorskiej nie przyczyniła się żadną kwotą do pokrycia kosztów restauracji i konserwacji jakichkolwiek zabytków w Galicji, tylko wszystkie nakłady ponosić musi sam kraj, podczas gdy wobec innych prowincji odmiennej stale trzymano się metody,¹⁹⁾ — jakie okoliczności złożyły się na to, że mimo bijącej w oczy niedostateczności przepisów, ustaw konserwatorskich, zwa-

¹⁷⁾ Dotykano tej kwestji i w komisji centralnej, porównaj n. p. Mittheilungen z roku 1879 str. II.

¹⁸⁾ Obecnie n. p. urzęduje w Czechach konserwatorów 20, korespondentów 17, a w Austrii niższej konserwatorów 9, korespondentów 13.

¹⁹⁾ N. p. co do Czech obacz Mittheilungen z r. 1884 str. 45.

ostatecznego celu swej kariery służbowej, gdyż nadzwyczaj rzadko jest mu to danem, by wspiął się na wyższy stopień. Wszak głównych urzędów podatkowych jest tak bardzo mało, a wielu jest powołanych, lecz mało, bardzo mało wybranych!

Tej IX. kiasy rangi dostępuje on tedy w wieku, w którym wielu jego kolegów szkolnych już w daleko wyższej klasie się znajduje, największa zaś ich część pewnie dawno już tę pozycję zajmuje, lub zapracowała sobie na dochód odpowiedni.

Możnaby nam zarzucić, że „do innego zawodu urzędnik wyższych studiów, większego wstępnego wykształcenia potrzebuje“. Na to odpowiadamy, że służba u urzędu podatkowego całkowitego jej oddania się (seinen ganzen Mann) wymaga i że urzędnik, by mógł w niej zupełnie zadowolić, potrzebuje takie mieć wstępne i dalsze wykształcenie, jakie lepszemu losu i powodzenia jest godne. Służba przy urzędzie podatkowym wymaga w pierwszym rzędzie drobiazgowej dokładności, niestrudzonej wytrwałości i skupienia wszelkich władz ducha i myśli. Przymioty te urzędnik wtedy tylko przez cały czas swej służby zachowa, gdy materialnie tak jest postawionym, że przynajmniej wolnym jest od trosk wyżywienia siebie i swej rodziny. Jeżeli tego nie ma, wówczas słabo tylko będzie mógł odpowiedzieć dzisiejszym wymaganiom służby.

Gdy wglądnijemy w wewnętrzne stosunki służbowe u urzędów pod., znajdziemy, że w obec teraźniejszego obarczenia pracą i w obec nadzwyczaj skromnie dotowanych sił roboczych, wypowiedzenie nasze, iż służba u urzędów podatkowych całkowitego oddania się

jej (seinen ganzen Mann) wymaga, zupełnie jest usprawiedliwione. Już przydzielone urzędów podatkowym konieczne agendy służbowe, na których wyliczenie zabrakłoby tutaj miejsca, same przez się zatrudniają w całej pełni istniejące siły robocze i zmuszają do większego ich wysiłku; po nadto jednak są urzędy te prawdziwymi biurami wywiadowczymi dla prawie wszystkich władz państwowych, krajowych i autonomicznych. Pominąwszy owe częste i liczne, częstokroć całkiem zbyteczne, podania i raporty perjodyczne, wymaga się od nich wykazów za wykazami dla celów statystycznych i innych, tak że przy największej części urzędów jeden urzędnik pełno ma roboty, by wymaganiom tym zadosyć uczynić. Każda władza uważa siebie za przełożoną nad urzędem podatkowym i naturalnie nalega na załatwienie swoich spraw, bez względu na inne konieczne czynności, które w urzędzie podat. muszą być załatwione.

Skutek zaś tych stosunków jest taki, że nie jeden ważny dział czynności musi zostać zaniedbanym, by tylko obaj starsi urzędnicy wobec i tak już w dzisiejszych stosunkach tak szczupłej swej płacy nie popadli jeszcze dotkliwym karom porządkowym.

Dodać do tego należy jeszcze ciągłą styczność ze stronami, nie zawsze bardzo przyjemną, a jednak nie będącą do uniknięcia, która naturalnie wcale nie przyczynia się do ułatwienia spokojnej pracy biurowej.

O służbowym stanowisku urzędnika podatkowego tyle tylko można powiedzieć, że, póki nie będzie wydana pragmatyka służbowa, stanowisko to pozostanie zawisłym, pozbawionem

wszelkiej samoistności, w takim zaś stanie bardzo jest trudno na dłuższy czas zachować otwarty, silny charakter mężki.

Zaradzić temu wszystkiemu jest nagłą koniecznością ze względu na interes służby i ludzkości.

Normalja administracyjne.

Sprawy zdrowotne.

(Ciąg dalszy z Nr. 6, 7, 8.)

Składanie i przedkładanie partykularzy lekarzy i weterynarzy powiatowych.

Okólnik Namiestnictwa z dnia 26 maja 1880 l. 56779/79.

Z powodu mnogich i różnorodnych niedokładności popełnianych ustawicznie przy składaniu i przedkładaniu rachunków kosztów podróży i dyet, lekarzy i weterynarzy tak powiatowych jako i wolno praktykujących, zestawiono na podstawie istniejących w tej mierze przepisów załączoną w trzech okazach (z tych po 1 dla lekarza i weterynarza powiatowego) instrukcję, którą się c. k. staroście udziela z poleceniem bezwzględneho przestrzegania takowej od dnia otrzymania i pouczenia lekarzy i weterynarzy tamtejszego powiatu o dotyczących tychże ustępach (§. 1 do 6) z uwagą, że instrukcję tę mogą za pośrednictwem c. k. Starosty nabyć w ekonomacie c. k. Namiestnictwa po 5 kr. za okaz. Za dokładne wykonywanie §. 8 odpowiedzialnym będzie c. k. lekarz powiatowy, zaś §. 7 i 9 do 14 c. k. Starosta.

Instrukcja.

Do Nr. 56779/1879 dotycząca składania, dokumentowania, zatwierdzania i przedkładania rachunków lekarzy i weterynarzy, co do kosztów podróży i dyet, za poruczone im przez c. k. władze polityczne komisje w sprawach zdrowotnych.

§. 1. Lekarze i weterynarze mają za czynności w sprawach zdrowotnych, przedkładać rachunki kosztów podróży i dyet (partykularze) według załączonego wzoru, (rozporządzenie gubern. z 26 lipca 1839 l. 42320 zbiór ust.

szcza w punkcie odpowiedniego ograniczenia praw prywatnych na zabytkach, nie starano się złemu choć częściowo zaradzić, przynajmniej w drodze ustawodawstwa sejmowego przy nadarzających się niejednokrotnie dobrych sposobnościach, jak n. p. przy uchwalaniu nowych ustaw budowniczych dla miast, zmianie kościelnej ustawy konkurencyjnej, ustawy gminnej i t. p.²⁰⁾ — czemu pewne zarody własnej naszej krajowej organizacji konserwatorskiej²¹⁾, jakie się w ostatnich latach po-

jawiały, zostały zaraz w samym początku zduszone i stłumione — na te wszystkie nader ważne i żywotne dla sprawy konserwatorstwa pytania, równie jak i na wiele innych podobnych zagadnień nie chcemy tym razem i na tem miejscu odpowiadać, głównie z powodu, że zbyt dobrze pojmujemy doniosłość i ważność zawartych w nich kwestyj, abyśmy je kilku frazesami zbyć mieli odwagą i ochotą. Też same mniej więcej powody skłaniają nas zaniechać bliższego rozbioru i uwag nad ową czysto społeczną pracą i usiłowaniami konserwatorskimi, jakie podjęte zostały i rozwinęły się u nas w Galicji już po za obrębem państwowych urzędów konserwatorskich w łonie lub za pośrednictwem pojedynczych korporacji i stowarzyszeń prywatnych, jakoteż na

połu indywidualnej obywatelskiej gorliwości; zresztą, są to wszystko rzeczy dobrze powszechnie znane i mające już wyrobioną o sobie opinię.

Natomiast na zakończenie wypada nam choć kilku słowami wspomnieć jeszcze o będącej właśnie w toku inwentaryzacji zabytków w państwie austrjackiem, nazwanej topografią artystyczną (Kunsttopographie) przez komisję konserwatorską, ile że podjęta ona została na podstawie obecnych przepisów prawnych konserwatorskich i sprawie racjonalnej opieki państwa nad zabytkami ma służyć. W zamiarze dokładnego ogarnięcia całego przedmiotu swego działania i zapoznania się z całym zapasem zabytków w Austrii się znajdujących, jak niemniej celem wywiązania się z obowiązku włożonego na się statutem, postanowiła komisja

²⁰⁾ Ustawy innych państw regulujące sprawę stawiania i utrzymania budynków kościelnych n. p. w Belgii, jakoteż zagraniczne ustawy gminne n. p. w Prusiech, Belgii, Bawarii, Hessji i t. d. zawierają między innemi postanowieniami także wyborne przepisy prawne konserwatorskie co do zabytków własnością gminy będących

²¹⁾ Obacz n. p. Mittheilungen z r. 1876 str. VII.

pro w. z r. 1839 ustęp 122 lit. B) z wyjątkiem szczepienia ospy (zobacz §. 4.)

§. 2. Rachunek ma być sporządzony na całym arkuszu w celu należytego załączania potrzebnych doń allegatów, i podpisany przez zdawcę, pełnem imieniem, nazwiskiem i godnością.

§. 3. Lekarze lub weterynarze państwowi, mają przedkładać miesięczne lub 14 dniowe rachunki, wolno praktykujący zaś osobne rachunki za każdą odrębną czynność.

Jako takową należy uważać jedno lub kilkakrotną podróż do tej samej miejscowości, podjętą w jednej i tej samej sprawie (n. p. w celu leczenia panującej tamże choroby epidemicznej) albo podróże do kilku miejscowości, jeżeli takowe nieprzerwanie po sobie następowały bez powrotu do miejsca zamieszkania rachunkozdawcy.

Tak lekarze (weterynarze) powiatowi jak i wolno praktykujący mają jednak przedkładać bezwarunkowo osobne rachunki:

1. za szczepienie ospy (§. 4.)
2. za coroczne periodyczne podróże (okół. Nau. z dnia 13 czerwca 1880 l. 30577.
3. za epidemie.
4. za epizocje.
5. za księgosusz (ad 3, 4 i 5 rozporz. z 13 sierpnia 1876 l. 36455).
6. za leczenie i badanie:
 - a) umysłowo chorych;
 - b) dotkniętych kiłą (syphilis);
 - c) wodostrepu u ludzi i bydła;
 - d) parchu i świerzbu a nareszcie
 - e) nosaczyny u koni;

§. 4. Partykularze za dokonane szczepienie ospy ochronnej mają być przedkładane według wzoru, udzielonego rozporządzeniem z 18 marca 1877 l. 14377 i 6 lipca 1879 l. 33641.

W partykularzach za szczepienie ospy mają lekarze wymienić w rubryce pierwszej tylko te dni, w których w podanej miejscowości szczepienie w rzeczywistości wykonali.

Za każdy dzień wolno im jednak zaliczać większe dyety i to odpowiednio do odbytych podróży i ilości za szczepionych, wynagrodzenie 1½, 2 lub więcej dui

§. 5. Jako dokumenta do rachunków kosztów podróży mają dołączać:

a) c. k. lekarze i weterynarze powiatowi, polecenia któremi nakazano im odbycie dotyczącej czynności;

b) lekarze i weterynarze wolno praktykujący, oprócz wskazanego od a) polecenia względnie wezwania, także certyfikaty gmin lub obszarów dworskich, w których odbyli czynność, na koniec w razie eksponowania ich do miejsca zarazy, także wezwanie przeznaczające ich na ekspozyturę, jako też odwołujące z takowej.

Certyfikat jest zbyteczny, jeżeli czynność komisyjna wraz z podróżą tam i na powrót nie trwała dłużej jak jeden (1) dzień (11 ustęp rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 9 marca 1863 l. 13229 i okólnik Prezydium c. k. Namiestnictwa z 4 listopada 1866 l. 9028/pr.)

§. 6. Rachunek kosztów podróży i dyet, zaopatrzonego niezbędnymi dokumentami, ma być wniesiony do właściwego c. k. starostwa, pod groźbą nieuwzględnienia, najdalej w ciągu dziewiętnastu (19) dni po ukończeniu dotyczącej czynności komisyjnej (Rozporządzenie gubern. z 19 lutego 1828 l. 2772 i okólnik Prezydium c. k. Namiestnictwa z 4 listopada 1866 l. 9028/praes.) (C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie Trybunału stanu.

64. Do §. 11 ust. o stowarz. z 15 listop. 1867 r. N. 134 Dz. pr. p). Zakaz utworzenia stowarzyszenia lub odbycia zgromadzenia ludowego z powodu zagrażającego państwu niebezpieczeństwa lub naruszenia publicznego bezpieczeństwa albo publicznego dobra, wtenczas tylko jako w ustawie usprawiedliwiony może być uważany, gdy jest wykazane, że wkraczające władze bezpieczeństwa sprawdziły takie faktyczne stosunki i wydarzenia, z których zasadniczą powziąć mogły obawę, że stowarzyszenie utworzyć lub zgromadzenie ludowe odbyć się miałyby wywołać mogło niebezpieczeństwo dla państwa lub dla bezpieczeństwa albo dobra publicznego. Fakt jednak, że w powiecie pewnym zamieszkuje ludność pod względem językowym mieszaną, lub że ludność

częściowo do klasy robotników należy, sam przez się nie może być uważany za czynnik uzasadniający taką obawę. (Orzeczenie Trybunału stanu z 18 paźdz. 1884 r. l. 185)

(Orzeczenia ministerjalne.)

65 [Policyjne prawo karania]

Według §. 1 rozp. min. z 3 kwietnia 1855 r. dochodzenie i karanie wszelkich przestępstw, których powsz. ust. karna nie wymienia jako czynu karygodnego i co do których postępowanie osobnymi przepisami wyraźnie innym władzom nie jest przekazane (a zatem także przekroczeń popełnionych przez obrazę czci po myśli §. 1339 k. c.), należy do władzy owego powiatu w którym przekroczenie popełniono; stosując jednak analogicznie postanowienia §. 51 ustępu 1. proc. kar., należy w wypadkach takich przekroczeń (obrazy czci po myśli §. 1339 k. c.) jako rozstrzygające uważać to miejsce, w którym popełniono czyn stanowiący przekroczenie (w wypadku danym, odesłanie listu), chociaż skutek do istoty czynu należący, w innym miejscu nastąpił. (Orzeczenie min. spr. wewn. z 6. paźdz. 1884 r. l. 12833. — Z. f. Verw. z r. 1884 str. 209).

66. [Do §§. 34 40 i 42 ust. lasowej z 3. grud. 1852 r. N. 250 dz. pr. p.].

Orzeczeniem namiestnictwa oddalono fabrykę mosiadzów A. z jej pretensjami zwrotu, których uznania skarb lasów państwowych na podstawie odnosnych umów odmówił, z zastosowaniem §. 42. ust. las., do zwyczajnej drogi prawa, gdy nie udało się ugodne porozumienie się stron przeprowadzić. Jednakże w wypadkach, gdy pretensje wynagrodzenia szkód na czas (§. 40 u. l.) zgłoszono, zakres działania władz politycznych nie ogranicza się na usiłowaniu doprowadzenia do układu pojednawczego między stronami, lecz jest to raczej obowiązkiem władzy, wyrachować przez znawców wysokość odszkodowania, a kwoty przez nich obliczone zabezpieczyć, t. j. takowe orzeczeniem oznaczyć i ewentualnie złożyć kazać. Od tego obowiązku władzom politycznym tem mniej wolno się usunąć, ile że w przeciwnym razie wydałyby nie przysługujące im wcale orzeczenie o tem, kto w przyszłym sporze sądowym jako pozywający ma wystąpić. Jeżeli się bowiem tego, który domaga się odszkodowania, w razie nie dojścia do skutku ugody zaraz wprost na drogę prawa

centr. konserwatorska już w roku 1874 przystąpić do inwentaryzacji zabytków w Austrii. ²²⁾ Inwentarze objąć mają według zakreślonego planu wszystkie trzy kategorie zabytków, na jakie rozciąga się działalność komisji. Spisy te, o ile zawierają mają zabytki archiwalne noszą nazwę „statystyki archiwalnej“ i zakładane bywają sposobem rejestrów, o ile zaś inwentarze dotyczą zabytków innego rodzaju, to otrzymują nazwę topografii artystycznej, ułożonej dla każdej prowincji z osobna sposobem alfabetycznym, według miejscowości, przy zastosowaniu wybornego systemu klasyfikacyjnego, stworzonego przez konserwatorstwo francuskie, dzieląc przedewszystkiem zabytki na dwie grupy: 1) za-

bytków klasyfikowanych „monuments classés“ i 2) nieklasyfikowanych; odróżniając znowu w pierwszej grupie a) zabytki, mające wartość ogólną, powszechną i bezwzględną dla całej historii sztuki n. p. tum św. Szczepana w Wiedniu; b) zabytki, mające osobliwszą artystyczną lub dziejową wartość miejscową, t. j. głównie dla okolicy, w której się znajdują; c) zabytki, zasługujące na osobliwszą uwagę z powodu, iż są wybitnymi i charakterystycznymi reprezentantami pewnej epoki w historii sztuki lub pewnego szczególnego kierunku stylowego. Do grupy drugiej wchodzi wszystkie zabytki, które nie mogą być zaliczone do kategorii zabytków pierwszej grupy. ²³⁾

Dzisiaj w większej połowie państwa inwentaryzacja już została przeprowadzoną, i tak pod prasą znajduje się topografia artystyczna Austrii niższej, Salcburga i Karyntji, zaś także prace dla Morawii, Tyrolu i Krainy zbliżają się właśnie ku końcowi, podczas gdy co do Czech materiał już w większej części został zgromadzony do opracowania. Statystykę archiwów ukończono dotychczas tylko dla Tyrolu północ. i obu księstw austriackich. Niebawem przyjdzie kolej i na inne kraje koronne, a między nimi na Galicję; oby tylko tutaj przedsięwzięcie to mogło wydać istotnie dobre owoce i nie zostało zwichnięte.

Dr. Włodz. Demetrykiewicz.

²²⁾ W tym celu złożony został nawet w łonie komisji osobny komitet, jak to już wyżej wspominaliśmy.

²³⁾ Ciekawych bliższych szczegółów co do inwentaryzacji odsyłamy do Helferta »Oesterreichische Kunsttopographie«, w Mittheilungen d. C. C. tom z r.

1881 str. I. oraz do Mittheilungen z roku 1878 str. CXXXI f. i z r. 1876 str. CXXXVIII jakoteż str. CXLI.

odsyla, wówczas on, chcąc dochodzić swej pretensji, skarżyć musi tego, który mu odmawia odszkodowania; natomiast zaś gdyby władze polityczne stosownie do przepisu §. 42 ust. las. wyrachowane kwoty szkód ubezpieczyły i strony, a zatem obie strony, na drogę prawa odesłały, potrzebowałaby ta tylko strona udać się na tę drogę, która nie zadowala się orzeczeniem władzy polit., tą zaś stroną mógłby być tak poszkodowany jak też odmawiający odszkodowania. W danym wypadku sprawdzono jest protokołem komisijnym z 21. paźdz. 1882, a nie zaprzecza tego także skarb lasowy, że erarjalny wygon zwiększa niebezpieczeństwo dla fabryki mosiądzów. Należało tedy pomimo zarzutów erarjum lasowego według §. 42 u. las. na uczynione przez fabrykę po myśli §. 34 u. las. żądanie wynagrodzenia szkód z powodu wygonu powstałych, względnie, przyczynienia się datkiem do utrzymania fabryki, zasięgnąć zdania znawców i orzec o tem żądaniu w toku instancyj. Przytem rozumie się przez się, że owej stronie, któraby się nie zadowoliła orzeczeniem władzy politycznej, według §. 42 u. las. i art. 15. państw. ust. zasadn. z 21. grud. 1867 r. Nr. 144 Dz. pr. p. zastrzeżonem po zostaje prawo, poszukiwania przeciw drugiej stronie swej pretensji w zwyczajnej drodze prawa. Należało przeto znieść orzeczenie namiestnictwa. (Orzec. minist. rolnictwa z 21. marca 1884 r. l. 16031. — Z. f. Verw. z r. 1884 str. 194).

67. [Do galic. ust. z 7 lipca 1876 r. Nr. 6. Dz. ust. kraj.]

Jeżeli członkowie rodziny w spólnem gospodarstwie domowem żyjący biorą udział w niedozwolonym wyszynku napojów spirytusowych, za popełnione przez to przekroczenie głowa rodziny popada w odpowiedzialność i karę. (Orzec. ministr. spr. wewn. z 7. paźdz. 1882 r. l. 14108. — Z. f. Verw. z r. 1884 N. 48).

68. (Do §. 36 alin. 2 noweli do ust. przem.)

Nietylko samodzielni handlarze akwarjami, lecz stosownie do dawnego zwyczaju także szklarze i handlarze szklami mają prawo, sprzedawać akwarja z należącem do tego rybami i innemi zwierzętami wodnymi. (Orzec. min. spr. wewn. z 10 maja 1884 l. 5042. — Z. f. Verw. z r. 1884 str. 170).

69. Jak skoro Karol P. w swym testamencie dla lepszej dotacji nauczycieli w Kr. i St. po 200 złr. zapisał, to miał w tem widocznie zamiar, wyposażyć te posady nauczycielskie lepszymi poborami, aby dla nich lepsze siły naukowe pozyskać, i w ten sposób podnieść naukę w Kr. i St. Fundacja ta zmierzała przeto do celów nie humanitarnych lecz naukowych, zwłaszcza, że nadania dotacji testator nie związał z warunkiem ubóstwa kandydata. Z tego powodu fundacja ta ma znamiona fundacji szkolnej i jako taka nie należy pod zarząd władz politycznych. (Orzec. minist. ośw. i wyzn. z 14 kwietnia 1884 r. l. 4450. — Z. f. Verw. z r. 1884 str. 187).

Sprawy poczt i telegrafów.

Stosunki prawne urzędników pocztowych.

Do §§. 61. 65. i 103 instrukcji służbowej dla urzędników i sług podlegających jeneralnej dyrekcji komunikacji z 28 listopada 1852 r. [Dz. rozpp. min. handlu z r. 1852 r. N. 100].

Instrukcja służbowa dla urzędników i sług podporządkowanych jeneralnej dyrekcji komunikacji, zatwierdzona Najwyższem postan. z 28 listopada 1852 r. (N. 100 dz. rzpp. m. handlu z r. 1852) postanawia wprawdzie w rozdz. IV. §. 92, że pretensje administracji państwa do urzędników i sług, li tylko ze stosunku służbowego pochodzące, w drodze administracyjnej winny być dochodzone. Jednakże według §. 103 l. c. przepisy instrukcji służb. w ogóle, a zatem i owe rozdziału VI. „li tylko do etatowych (kategorienmaessige) urzędników i sług“ mogą być stosowane, do tych zaś według §. 103 al. 3. nie należą pocztmistrze, pocztowi ekspedjenci i poczt. ekspedytorowie, jako urzędnicy li za kontraktem przyjęci. Według §. 61 l. c. zaś stosunek prawny urzędników i sług za kontraktem przyjętych według tegoż kontraktu winien być ocenionym. — Z §. 16 niniejszego kontraktu służbowego*) wynika jednak, że dla sporów zeń droga prawa jest właściwą, że zatem w niniejszym wypadku nie zaszło porozumienie, iż przepisy rozdziału VI. także do żalającej się mają być stosowane, i że wykluczoną być ma droga prawa w sporach o jakich prawi §. 92. instrukcji służbowej. W §§. 5 i 12. umowy służbowej wyraźnie postanowiono, że ekspedjentka poczt. przyjmuje obowiązek odpowiedzialności i zwrotu co do wszelkiej szkody, która z zaniedbania w służbie, lub z postępów ze służbą niezgodnych powstała. a §. 1. wkłada na nią obowiązek przestrzegania instrukcji służbowej. Wobec tego ostatniego postanowienia wszelkie zarządzenia instrukcji służbowych stały się częściami składowymi samegoż kontraktu.

Z tego wszystkiego wynika, że wprawdzie mają tu być stosowane przepisy dyscyplinarne pow. instrukcji służbowej (Część V.) nie zaś owe o odpowiedzialności i obowiązku do wynagrodzenia szkody (Cz. VI.), że przeto władze pretensji Skarbu do odszkodowania w drodze prawa dochodzić mają. Wreszcie i na to zważyć należy, że w niniejszym wypadku zaskarżone orzeczenie ministerstwu handlu, wyrzekające obowiązek do odszkodowania, wydanem zostało już nie przeciw samejże ekspedjentce poczt. lecz przeciwko jej masie spadkowej, do rąk imiennie wymienionych spadkobierców, którzy się do spadku warunkowo oświadczyli. Dla zobowiązania zaś tych osób potrzeba nie tylko ustalenia ciążącego na ekspedytorce z umowy czy też z innego tytułu obowiązku do odszkodowania, lecz także wykazania prywatno-prawnego stosunku następstwa. (Orzec. Trybunału administr. [streszczone] z 26 września 1884 r. l. 2110. — Budw. 2228).

Listy z dynamitem. We Lwowie ogłoszono wszystkim urzędnikom pocztowym okólnik ministerstwa, przestrzegający przed listami, pochodzącymi z Ameryki. Zdarzało się kilkakrotnie, że listy amerykańskie przy otwieraniu nożyczkami eksplodowały. Szczególnie należy być ostrożnym z listami z czarną obwódką, które najlepiej naprzód dać zbadać znawcom zanim się je otworzy.

*) zawartego z ekspedjentką pocztową, przeciw której władze rościły dla skarbu pretensje zwrotu z powodu obciążającej ją straty worka pocztowego.

STOWARZYSZENIA.

Związek Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z innymi ministrami zezwoliło na utworzenie związku między Towarzystwami asekuracyjnymi, opartymi na wzajemności. Siedzibą Związku jest Wiedeń. Koncessjonariuszami są pp. Henryk Kieszkowski z Krakowa, August Konecny, Rudolf Bayer i Rudolf Klang. Według dotychczasowej ustawy Towarzystwom asekuracyjnym, opartym na wzajemności, nie wolno było przyjmować reasekuracji od innych Towarzystw, a ponieważ same się reasekurowały, więc zysk z tych operacji dostawał się wyłącznie Towarzystwom akcyjnym. Związek ma zapobiedz temu w ten sposób, że stanie się pośrednim ogniwem między Towarzystwami, opartymi na wzajemności, i operować będzie w ich interesie na zasadzie podziału zysków.

I. og. Stowarz. urzędników a. w. mon. W miesiącu kwietniu r. b. weszło 565 wniosków ubezpieczeń życia na 519,960 złr. kapitału i 8.100 złr. rent; wydano 481 polic. na 403,960 złr. kap. i 4,000 złr. rent. — Ogólny stan ubezpieczeń przedstawiał z końcem kwietnia 45.465 umów asekur. na 43 940,178 złr. kap. i 176,571 złr. rent. — W skutek zaszłych wypadków śmierci przypało do wypłaty w tym roku 207 umów na 175,950 złr. kapitału, a od początku działalności stowarzyszenia 5,089,708 złr. sum zabezpieczonych. — Premij zapadło w kwietniu 173,211 złr. — Sprawozdanie rachunkowe Stowarzyszenia za r. 1884, otrzyma na żądanie każdy od zarządu centralnego (Wien IX. Koling. 17.) bezpłatnie i franko.

LITERATURA.

Dr. D. Rauter. Oesterreichisches Staats-Lexicon. Handbuch für jeden Staatsbürger der Reichsrathslaender. Wien 1885. Verlag von Moritz Perles.

Osoby biorące udział w życiu publicznem częstokroć nie mają ani fachowych studjów ani ogólnego publicznego wykształcenia. Brak też treściwych a popularnych encyklopedyj politycznych i prawniczych. Temu brakowi ma zaradzić niniejsze dziełko i rzeczywiście ma ono niejedną zaletę. Zawarte w niem artykuły z dziedziny administracji i szkolnictwa są wcale treściwe i pouczające, artykuły z dziedziny wojskowości, ekonomii politycznej i statystyki są wcale gruntownie opracowane. Artykuły wchodzące we właściwy zakres prawa zawierają tylko elementarne i zbyt ogólnikowe wiadomości, artykuły zaś z dziedziny prawa politycznego, konstytucyjnego, nacechowane są tendencjami ultraliberalnemi, centralistycznymi i germanizacyjnymi. Do rzędu takich tendencyjnych ustępów zaliczyć należy szczególniej definicje liberalizmu, klerykalizmu i konserwatyzmu. W artykule o parlamentarystyce występuje autor otwarcie jako przeciwnik żywiołu polskiego. Z określenia stronnictw politycznych („Partei“) poznać można, iż autor jest stronnikiem „zjednoczonej lewicy“. W ogóle jest to książka dla szerszych kół pożądana, ale niewystarczająca i stronnicza. Zaletę dziełka tego stanowią wskazówki literatury tu i owdzie podane, ale i te są za nadto pobieżne i nie-

liczne. Cena 4 zł. 80 ct. w obec tego, iż książka ta liczy zaledwie 326 stron w formacie małej ósemki, jest wygórowaną. Pojawienie się tego dziełka poruszy może i naszych prawników do wydania zbiorowem siłami podobnego podręcznika. W naszym kraju brak takiego słownika politycznego daje się bardzo uczuć, a wydawnictwo takie oddałoby usługi naszej autonomji i osobom zajmującym się sprawami socjalnemi i politycznemi, szczególnie członkom ciał reprezentacyjnych. Nasza akademia umiejętności nie wydała dotychczas encyklopedji prawa umiejętnej — zdobędźmy się zatem na encyklopedję popularną, która jeszcze bardziej niż dzieło ściśle naukowe jest potrzebną.

Dr. J. M.

Dr. Franz Hofmann. Kritische Studien im roemischen Rechte. Wien 1885. Manz.

Jesto praca jubileuszowa poświęcona profesorowi dr. Leop. Pfaff w 25 rocznicę jego doktoryzacji. Zawiera ona sześć rozpraw z prawa rzymskiego z których pierwsza („Der Verfall der roem. Rechtswissenschaft“) zwalcza upowszechnione zdanie o zupełnym upadku rzymskiej nauki prawa w drugiej połowie III. wieku, — druga zajmuje się rozbiorem owej „Quaestio Domitiana“ pod względem dopuszczalności pisarza testamentu za świadka onegoż, — trzecia („Ueber den Grund des Anwachsungsrechtes unter Miterben“) bada, o ile przyczyna ta leży w woli spadkodawcy, — czwarta („Favor testamenti“) poszukuje, na czem polega przyjęte zdanie, że prawo rzymskie faworyzuje ważność testamentu, — piąta („Ueber Anwachsungsrecht beim testamentum militis“) jest uzupełnieniem dwu przednich, — szósta wreszcie („Ueber das sog. formelle Notherbenrecht“) przedstawia niewłaściwość całej teorii o formalnem prawie dziedzica koniecznego.

Rozprawki te, ściśle teoretyczne, czytają się z wielkiem zajęciem szczególnie pierwsza, druga i piąta z nich i świadczą o głębokich studiach, jakie autor czynił w prawie rzymskiem, tej skarbnicy wszelkich nowszych ustawodawstw.

J. Sz. Cz.

BIBLIOGRAFIA.

Prof. Dr. Józef Krainz. System d. oest. allg. Privatrechts. Aus dessen Nachlass herausgegeben u. redigirt von Prof. Dr. L. Pfaff. I. Band. Der allgemeine Theil. Wien 1885. Manz.

Prof. Dr. Leop. Pfaff u. Dr. Fr. Hofmann. Commentar z. oest. a. bürg. Gesetzbuche. II. Band. 4. Abtheilung. Wien 1885. Manz.

Prof. Dr. Victor Waldner. Die correale Solidarität. Wien. 1885. Manz.

Prof. Dr. Karl Janko. Die Grundlagen der Strafschuld. Wien. 1885. Manz.

Bela Freih. v. Weigelsperg. Compendium der auf das Gewerwesen bezugnehmenden Ges. Verordn. u. sonst. Vorschriften. 2. Aufl. Wien 1885. Manz.

Manz'sche Gesetz-Ausgabe. III. Band. Vorschriften über Rechtsangelegenheiten ausser Streitsachen. Wien 1885.

— IV. Band. Das Militaerstrafgesetzbuch über Verbrechen u. Vergehen von August Pirchan. Wien 1885.

— Einzelausg. Nr. 27. Die Weg-Brücken u. Faehrten-Mauthvorschriften v. Fr. Jos. Schaffer. Wien 1885.

— Nr. 28 Die Staatsverträge wegen gegenseitiger Auslieferung von Verbrechern. Wien 1885.

M. Koczyński. Ustawa sądowa dla Galicji zachodniej T. II. (Ustawy o włość sądów, — Ustrój sądowy — Statut sądów cywilnych Procesy szczególne). Kraków 1885 Nakł. Autora

J. A. Hibl. Ustawy robotnicze. Najnowsze zmiany i uzupełnienia ustawy przemysłowej (Wybór ust. i rozp. państw. i kraj. V.) Lwów 1885. Nakł. księg. J. Milikowskiego (P. Starzyka).

Wydawnictwa te omówimy niebawem.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Zaprzeczenie fałszywym pogłoskom. Odnośne władze otrzymały od namiestnictwa polecenie, aby zapobiegały szerzeniu po Galicji wieści, jakoby rząd rosyjski usiłował ludność wiejską w Galicji nakłaniać do przesiedlenia się na Ukrainę, Podole i Wołyń i w tym celu ludził ją obietnicami darowizny gruntów, podatku itp.

Wycieczka do Wieliczki. W dniach Zielonych Świątek tj. 24. i 25. maja, urządza p. Fr. Klein zjazd do kopalń w Wieliczce. Bilety zamawiać można w handlu I. Miki w Krakowie.

Kobiety na uniwersytecie. W Belgji dopuszczono kobiety do studiów uniwersyteckich przed trzema laty i wygotowane obecnie sprawozdania stwierdzają, iż dopuszczenie to nie dało dotychczas powodu do skarg. Na uniwersytecie w Leodjum studjuje dziewiętnaście kobiet, które oddają się naukom przyrodniczym i farmacji. Do uniwersytetu gandawskiego uczęszcza pięć uczennic, z których dwie oddają się farmacji, a trzy umiejętnościom przyrodniczym. W brukselskim uniwersytecie jest również kilka studentek, z których trzy z różnych wydziałów złożyły egzaminy z odznaczeniem. Wydział lekarski uniwersytetu paryskiego liczy 25 słuchaczek.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. kwietnia 1885 r.)

Opróżnione posady. Komisarza skarb. ewentualnie koncylisty skarb. w obrębie galic. kraj. Dyrekcji skarbu — podania do Prezydium kraj. Dyrekcji skarbu. we Lwowie do 18 Maja r. b. (90). — Rady wyższ. sądu kraj. we Lwowie — podania do Prezydium wyższ. sądu kraj. we Lwowie do 14. Maja r. b. (90) — Ekspedienta przy urzędzie poczt. w Dupliskach w pow. zaleszczyckim — podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 20. maja r. b. (93). — Oficjała w biurze rachunk. Namiestnictwa we Lwowie, podania do Prezydium Namiestnictwa we Lwowie do 21. Maja r. b. (93) — Nadinżyniera leśnictwa w galic. Dyrekcji dóbr państw. we Lwowie, — podania do Prezydium Dyrekcji dóbr państw. we Lwowie do 15. Maja r. b. (98). — Ekspedienta przy urzędzie poczt. w Wysocku wyższem w pow. Turczańskim, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 27. Maja r. b. (100).

Właśnie opuściło prasę w Krakowie dzieło pod tytułem:

Ustawa Sądowa dla Galicji zachodniej

(Procedura cywilna), tom drugi.

Opracował M. Koczyński, b. prof. Uniwers. Jagiell — W tomie tym (41 ark.) mieszczą się: 1. Ustawodawstwo o właściwości sądów cywilnych; 2. Ustrój sądów; 3. Statut cywilno-sądowy z 3 maja 1853 r.; 4. Wszystkie procesy nadzwyczajne i t. d. — **Cena 4 zł. franco.** Zamówienia i pieniądze przesyłają się do drukarni Wł. L. Anczyca i Sp. w Krakowie, ul. Kanonicza l. 9. Cena tomu I-go 4 zł. II go 4 zł. Suplementu do Ustawy Sądowej 1 zł — Tom I, i II, oraz Suplement stanowią całość ustawodawstwa procesowego. — Każdy tom sprzedaje się **z osobna.**

2 — 4

Wybór ustaw i rozporz. państw. i krajow. wydaje

J. A. HIBL.

- I. Ustawa z 16. lutego 1883 o postępowaniu w celu uznania za zmarłego i udowodnienia śmierci. Z mot. 16-ka str. 64. Cena 40 ct.
- II. Ustawa przemysłowa (zupełna) z wstępem historycznym, motywami, odnośnemi ustaw. rozp., orzeczn. i okólnikami. Wydanie drugie znacznie powiększone. 16-ka str. XXX 332. Cena 1 złr. 20 ct.
- III. Sześć ustaw ku ochronie dłużników i wierzycieli przeciw wzajemnym wyzyskiwaniom i wybiegom. (Anfechtungsgesetz). 16 ka str. 90. Cena 50 ct.
- IV. Nowele hipoteczne i katastralne, wraz z motywami tudzież odnośnemi ustawami i rozporządzeniami. 2 — 4
- V. Ustawy robotnicze.

Do nabycia na składzie

w księgarni J. MILIKOWSKIEGO (P. Starzyka) we Lwowie. oraz we wszystkich księgarniach krajowych.

Oryginalne Singera maszyny do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — et.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Reklamacja nieopieczniana wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Urzędnik małomiejski. — Sądownictwo (Jubileusz służbowy. — Praktyka tabularna [Zasady orzeczeń najwyższego Trybunału sądowego]). — Administracja (Praktyka administracyjna [Zasady orzeczeń władz centralnych. Orzeczenia Trybunału administracyjnego]). — Stowarzyszenia (Dyktarjusze. [Walne Zgromadzenie Rzeszowskiej filji stowarzyszenia dyktarjuszy]). — Publiczne posiedzenie Akademii umiejętności w Krakowie. — Towarzystwo prawnicze w Kosowie [Sprawozdanie z 36. zebrania. — Zaproszenie na 37. zebranie]). — Wiadomości potoczne (Ś. p. Tekla Maciejowska. — Monarchowie literaci. — Długowieczność. — Szybkość lotu zwierząt). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia). — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Ankieta krajowa rybacka. — Literatura (Resch Peter Das moderne Kriegerrecht der civilisirten Staatenwelt. — Bibliografia)

Urzędnik małomiejski.

Od urzędnika publicznego wymagają nie tylko zachowania się nienaganego w swym życiu prywatnym, lecz także pewnych świadczeń pozytywnych, mianowicie, by we wszelkich swych czynnościach i stosunkach niał na oku stanowisko przez się zajmowane, i powagi i godności onegoż według możliwości strzedz rozumiał. Ludzie bowiem po największej części nie mają ni to zdolności, ni też skłonności do badania prawdziwej wartości swych bliźnich i zadowolają się ocenianiem ich według zjawisk na zewnątrz występujących. Urzędnik tedy chodzący w odzieniu może nie wolnem od wad zewnętrznych, lub jedzący i pijący nie według swego stanu, zejdz do najniższego stopnia ich poważania, chociażby był człowiekiem najbardziej poważania godnym, najzdolniejszym. Urzędnik jednak w większym mieście zostający i pod tym względem w lepszym jest aniżeli ów w małych miasteczkach na prowincji położeniu; stosunki większego miasta bowiem same przez się wykluczają system wzajemnego nadzorowania, jaki zwykle panuje na prowincji, a również stosunki owe, tudzież żywa na każdym polu konkurencja i następczące się wskutek tejże stopniowania w zaspakajaniu potrzeb, ułatwiają urzędnikowi uwzględnienie w równej mierze i godności stanu i własnej korzyści.

Pod tym względem wielorakie mylne panują poglądy. Powszechnie, mniemają, że urzędnik w miasteczku mieszkający mateterjalnie w daleko lepszym jest

położeniu aniżeli ów w większym mieście. Mniemanie to opiera się na okoliczności tylko po części prawdziwej, że z porównania cen znaczna wypływa różnica na korzyść stosunków małomiasteczkowych. Atoli, raz, nie zachodzi to wszędzie i nie pod względem wszelkich potrzeb, w szczególności nie w miejscowościach położonych w pobliżu miast większych, w miejscach kąpielowych, i t. p. Powtóre zaś zważyć należy, że ewentualne korzyści z owej różnicy cen po większej części znów zostają ubezwładnione i stają się iluzorycznymi przez zwiększone obowiązki reprezentacyjne, jakie w małych miasteczkach spadają na urzędnika.

Ujawnia się to pod każdym względem. I tak zaraz w kwestji mieszkań. Podczas gdy urzędnik w większym mieście mieszkający wśród najróżnorodniejszych mieszkań wybrać sobie może takie, jakie stosunkom jego najlepiej odpowiada i by nie naciągać zbyt swych sił finansowych zadowolić się może mieszkaniem w dalszej okolicy miasta lub na wyższym piętrze, urzędnik małomiasteczkowy natomiast, w obec małej tylko ilości mieszkań „odpowiednich stanowi“, nie ma możliwości takiego wyboru, a gdy poczciwi małomieszczanie sytuację urzędnika bardzo dobrze rozumieją i według możliwości wykorzystać umieją, często się zdarza, że tenże względnie drożej mieszkać musi, aniżeli kolega jebo w większym mieście.

Jeżeli dalej, u siebie w domu własne prowadzi gospodarstwo, może być pewnym, że przemysłowcy za wszelkie na pokrycie potrzeb domowych wymagane towary daleko wyższe odeń wezmą ceny,

aniżeli od swych miejscowych odbiorców. Jestli zaś sam a przeto zmuszony uczęszczać do gospody, to musi naturalnie — strzegąc swego stanowiska — wybrać pierwszą i najdroższą i nie może, broń Boże, stosować się do skromnych swoich przyzwyczajęń i miernych wymagań swego żołądka, lecz mieć musi przedewszystkiem korzyść gospodnika i opinię swych towarzyszy stołowych na oku, jeżeli zaraz z początku jak najdotkliwiej na powadze swej nie ma ucierpieć. Natomiast w większym mieście pobierać może urzędnik swą żywność czy to w stowarzyszeniu spożywczym, czy też gdziekolwiek, może jeść gdzie i ile chce, nie narażając przeto w niczem swej godności.

Gdy w małym miasteczku trafi się jakie publiczne widowisko, n. p. teatr, cyrk i t. p., rozumie się przez się, iż po dygnitarzu urzędowym oczekują, by dla siebie i swej rodziny wziął miejsca pierwsze i najdroższe, a biada mu, gdyby nieposzukując może zwykłe za takiego rodzaju, a już wcale wątpliwymi, rozrywkami i lubiąc po trudach dnia wcześniej spocząć. Wyłamał się od regularnego ich zwiedzania, lub wcale rzekł się tej przyjemności!

W wypadkach, gdy na jaki cel lokalny, czy to dla prowadzenia jakiej budowy, czy też dla wsparcia kogoś do gminy przynależnego i t. p. odnoszą się w miejscu do pocucia dobroczynności mieszkańców, do kogoż mieliby przedewszystkiem zwrócić się z pełnem zaufaniem, jeżeli nie do przedstawiciela władzy rządowej, który przecież ciepło dla wszystkich interesów publicznych musi mieć serce! A chociaż pod innym

względem nie koniecznie przyjaznem patrzą okiem na „przybyszów“ i we wszystkim życie im ile możności nieprzyjemnem uczynić się starają, to gdy rozchodzi się o składkę, o wydobyć z nich ile możności najwięcej korzyści, są oni pewnie pierwszymi, do których „pełni zaufania“ się zwracają; a i tu znów względ na obowiązki reprezentacyjne zmusza urzędnika, być im w sposób dlań często nader dotkliwy do dyspozycji z swymi środkami pieniężnymi, jakkolwiek nie jeden majątny w miejscu osiadły, nie znając takich dla siebie samego względów, częstokroć bardzo skromny daje wyraz swemu poczuciu dobroczynności i ofiarności dla dobra publicznego.

Biorąc wszystkie te stosunki pod ścisłą rozagę, dochodzi się do wniosku wcale uprawnionego, że mniemanie o rzekomo lepszym pod materjalnym względem położeniu urzędnika małomiejjskiego aniżeli urzędnika w większym mieście żyjącego, w ogólności więcej na wyobraźni, aniżeli na rzeczywistości się opiera, i że w każdym razie nie masz nikogo, ktoby w swych czynnościach przez wszelkie możliwe względy więcej był ograniczonym, w swobodnym dysponowaniu sobą więcej utrudnionym, w ogóle we wszystkim mniej wolnym, aniżeli urzędnik w małym miasteczku przebywający. *B. Z*

SĄDOWNICTWO.

Jubileusz służbowy.

Jubileusz 40letniej chwalebnej służby rządowej p. Ludwi-

ka Rawicz-Rojeka dyrektora Galic. Tabuli krajowej, przypadł dnia 6. b. m. jako to już wspomnieliśmy w poprzednim numerze i o czem też prawie wszystkie pisma krajowe stosownie poczyniły wzmianki. W dniu tym uroczystym niezliczona liczba listów, biletów i telegramów gratulacyjnych doszła rąk Jubilata a również tyle osobistych gratulacyjnych odbierał wizyt Rady tutejszych sądów, adwokatów, notariuszy, urzędników rozmaitych kategorii i urzędów, księży świeccy i zakonnicy, obywatele miejscy, uczeni i literaci — słowem reprezentanci wszystkich stanów spieszyli w dniu tym uściskać zasłużonego i cenionego urzędnika. Między innymi prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego JE hr. Włodzimierz Russocki i zastępca tegoż p. Jakób Wiktor byli pierwsi którzy pospieszyli z życzeniami, równie jak inni urzędnicy tej poważnej instytucji krajowej; przybyli również zastępca marszałka krajowego p. Oktaw Pietruski, były prezydent Krakowa Dr. Ferdynand Weigel, marszałek powiatowy z Żywca szambelan Michałowski, i wielu innych z wybitniejszych osobistości. Był to jednak tylko wstęp do właściwego obchodu jubileuszowego, który urządzono dnia 10. b. m.

W dniu tym o godzinie 12 w południe w lokalu Tabuli krajowej zebrali się w ubiorach galowych wszyscy urzędnicy, dyktarjusze i służba pod przewodnictwem wicedyrektora p. Jana Żółkiewskiego — jakoteż starsi urzędnicy tabuli miejskiej. Szanownego Jubilata wprowadził wicedyrektor Tabuli p. Jan Żółkiewski, który witając Go imieniem zgromadzonych, w ciepłej, serdecznej przemowie, podniósł zasługi Jubilata i wyraził w imieniu wszystkich zebranych gorące życzenie aby im jak najdłużej jeszcze przewodniczył; przy czem wręczył Jubilatowi wielkich rozmiarów fotografię przedstawiającą cały personal urzędniczy Tabuli krajowej i starszyszn Tabuli miejskiej ozdobnie wykonaną w zakładzie fot. p. Błachowskiego, oprawną w piękne ramy, rzeźbione artystycznie przez artystę p. Sokulskiego, okoloną rzeźbionym

liściem wawrzynu z napisem: „Pamiętka — 6. maja 1885“.

Po przemówieniu jeszcze najstarszego wiekiem adjunkta Tabuli miejskiej p. A. Misiągiewicza imieniem dalszych kolegów, a w końcu adjunkta p. Świecińskiego imieniem tych którzy niedawno pod Jubilatem służą, a zarówno z najstarszymi jego podwładnymi kochają go i poważają, Jubilat odpowiedział serdecznymi słowami, dziękując za uznanie i zapewniając, że we wszystkim co kiedykolwiek działał miał tylko dobro służby dla kraju na oku. a jeżeli kiedy może wydawał się ostrym to także tylko tej pobudce niechaj to przypiszą tkwiącej w miłości kraju i pracy pro publico bono, i w szczerem dążeniu, by wszyscy podwładni w interesie dobra kraju, zawsze na serjo pojmowali swe obowiązki; za możliwe pomyłki lub mimowolne przykrości, publicznie wszystkich najserdeczniej przepraszał. Łzy cisnące mu się do oczu, przerwały jego mowę a przyjacielskim uściskom nie było końca. Po godzinie pierwszej z południa starszyszn tabularna uczciwała skromnie w domu Jubilata, który otoczony działwą i wnukami podejmował gościnnie drogich mu gości.

Od licznych przyjaciół i rodziny otrzymywał Jubilat ofiarowane w dniach od 6 do 10 różne pamiętki i upominki, świadczące o czci i miłości jaką powszechnie jest otoczonym.

W całości był to obchód, tchnący owym ciepłem wprost z serce wychodzącym, pozbawiony owej urzędowej, chłodnej sztywności i wystawy podobnych obchodów; a chociaż Jubilatowi nie ofiarowano utworzenia fundacji jego imienia, i nie urządzono dlań bankietu po kilkanaście złr. od osoby, dla uczczenia zasług oszczędnościowych i skarbowych którym się nie szczyci, — to obchód ten, nie z góry inscenowany, lecz na który dawnym swojskim obyczajem, ciepło serce i nieklamane uczucia tak podwładnych jak też szerokiego koła czcicieli się złożyły, przemówił od serce do serca i prawdziwy przynosi zaszczyt Temu, który swą pracą i swem ciepłem dał pochoch do takiej prawdziwie patryarchalnej manifestacji.

Ankieta krajowa rybacka.

Jedną z licznych gałęzi gospodarstwa narodowego, zaniedbaną u nas zupełnie, jest gospodarstwo rybackie. Przynosi ono w innych krajach nie małe pożytki, u nas, bądź leży odłogiem, bądź uprawia się, to jest eksploatuje dziko, zwłaszcza na wodach bieżących. Ryby w wodach bieżących, to rzecz niczyja, zabiera je kto chce, niszczy w zarodku środkami, jakie uważa za stosowne, nawet dynamitem. Na marne szła dotąd cała praca i zachody profesora Nowickiego, który z takim zapałem i poświęceniem pracuje na tem polu od lat piętnastu.

Dopiero ustawa państwowa uchwalona na ubiegłej sesji Rady państwa,*) daje punkt wyjścia do korzystniejszej na tem polu reformy. Ustawa ta znosi t. dz. rybołówstwo i poleca uregulowanie stosunków rybackich władzy autonomicznej, Sejmom krajowym.

Przed podjęciem tej sprawy przez nasz

Sejm, zwołał Wydział krajowy na dzień 15 b. m. do Lwowa ankietę, którą poprzedziła już była w Krakowie narada prywatna, za inicjatywą p. Artura hr. Potockiego zwołana.

Wydział krajowy pragnął zasięgnąć od ankiety opinii co do głównych zasad, na których by oprócz można wypracowanie projektu ustawy autonomicznej i przedstawił w tym celu ankiecie następujące punkta do obrad:

1) Oznaczyć, komu przysługuje prawo rybołówstwa w wodach naturalnych (§. 1. ust. państwowej)

2) Oznaczyć wysokość wynagrodzenia, jakie rybacy z zawodu, o ile takowi przez zniesienie dzikiego rybołówstwa ponieśli uszczerbek, mają prawo żądać od tych, którym przyznano prawo rybołówstwa na wodach przedtem wolnych (§. 2).

3) Oznaczyć, że, ewentualnie w jakich wypadkach musi woda wydzierżawioną być na rzecz uprawnionych do rybołówstwa a czynsz pomiędzy nich rozdzielany (§. 3.).

4) Oznaczyć, kto rozstrzyga w sprawie kosztów i wynagrodzeń (czy władza polityczna?) §. 4.

5) Określić szczegółowo pretensje, jakie rościć mogą uprawnieni do rybołówstwa w obec używania wód na inne cele (gospodarcze i przemysłowe) §. 7.

6) Oznaczyć, czy, ewentualnie jak mają być utworzone rewiry wodne tudzież czy, ewentualnie w jakich wypadkach ma nastąpić wykup prawa rybołówstwa (§. 8.)

7) Jeżeli ustawa ma mieć zastosowanie także do innych zwierząt wodnych oznaczyć zwierzęta powyższe (§. 9).

W ankiecie wzięli udział: radca Wydziału krajowego p. Wereszczyński, jako przewodniczący; prof. Maksymilian Nowicki, dr. Bobrzyński, dr. Zoll, dr. Zatorski, Louis Wawel i hr. Artur Potocki z Krakowa, dr. Pilat, dr. Orlecki ze Lwowa, br. Gostkowski, hr. Włodzimierz Dzieduszycki i urzędnik Wydziału krajowego B. Drwęski, jako sekretarz ankiety.

Pierwsze pytanie: komu przysługuje prawo rybołówstwa w wodach naturalnych wywołało najdłuższe obrady i zajęło prawie całe pierwsze posiedzenie. Do punktu tego postawiono 3 wnioski, a mianowicie: ażeby przyznać prawo rybołówstwa na wodach naturalnych: 1. krajowi (Orlecki-Zatorski),

*) Podaliśmy ją w n. 4 z r. b. *R.*

Dla uzupełnienia podajemy główne daty z zasłużonego żywota Szanownego Jubilata, który niejednemu z pośród nas posłużyć może za wzór sumiennej, gorącej miłością kraju i rzeczy rodzimych kierowanej pracy urzędnika — obywatela, i za przykład, jak obowiązki służbowe godzić można i należy z obowiązkami względem kraju i ojczyzny

Ludwik Rawicz Rojek, Dyrektor gal. Tabuli krajowej, były Regens archiwum starożytnych aktów polskich grodzkich i ziemskich, były sekretarz lwow. Izby notarialnej, członek Wydziału Tow. archeologicznego krajowego we Lwowie, komisji archeologicznej w Kijowie i t. d., pochodzi ze starodawnej rodziny szlacheckiej, urodził się w Starym Żywiecu dnia 7. sierpnia 1826 r. z ojca Antoniego Ferdynanda dw. imion i Franciszki z Burgrów, właścicieli ziemskich, jest wnukiem Ludwika Augustyna, prawnikiem chorążego Adama a praprawnikiem Jana Łowczego Inowłodzkiego. Dotychczas wsie Okrajnik, Łękawica, Oczków, i część Kocierza w powiecie Żywieckim należą do wdowy po rodzonym stryju ś. p. Ignacym Kojku. Mianowany dekretem nadwornym z dnia 4 kwietnia 1845 do l. 2213 nadliczbowym, bezpłatnym Akcesistą przy byłym Sądzie szlacheckim we Lwowie — przysięgę służbową złożył w pełnym Senacie dnia 6. maja 1845.

Tamże otrzymał w r. 1848 posadę kancelisty (l. sądowa 3593), a pracując w Tabuli złożył w r. 1850 przepisany egzamin z wyszczególnieniem (l. sądowa 7452) w roku zaś 1855 posunięty na oficjała sądowego (l. apelacyjna 6091). Od najmłodszych lat okazywał wielkie zamiłowanie do archeologii a w szczególności do paleografii i heraldyki, wszystkie wolne od obowiązkowej pracy chwile spędzał po archiwach i bibliotekach, a w szczególności dnie świąteczne przepędzał w bibliotece ś. p. Ignacego hr. Łosia lub w zbiorze starodawnych zabytków piśmiennych ś. p. Adama hr. Zamojskiego. Prezydium Sądu krajowego

niezapoznając tego zamiłowania i specjalnego uzdolnienia przydzieliło go, w roku 1853 do Archiwum starożytnych aktów polskich, ziemskich i grodzkich a widząc że jego tamże działalność przynosi pożytek nauce jako też i pojedynczym staropolskim rodom których genealogie umiejętnie przedstawiał, — w dwa lata później, to jest w roku 1855 oddało mu kierownictwo tych skarbów narodowych, które dzierżył aż do chwili kiedy to archiwum przeszło pod zarząd Wydziału krajowego.

Oddając temuż Archiwum, ofiarował do użytku skreśloną przez siebie historję owego i własnoręcznie spisany inwentarz — które to prace służyły za podstawę referentowi p. Oktawowi Pietruskiemu do przedłożenia Sejmowych o stanie Archiwum i organizacji potrzebnej. Jego wieloletnim zabiegiem zawdzięczyć należy, że był minister sprawiedliwości Dr. Herbst reskryptem z dnia 9. lutego 1868 l. 893 „für dieses höchst-wichtige Institut sowohl für das Land als für die Regierung selbst“ na restaurację i ulepszenia w Archiwum kwotę 2263 zł. 85 ct. przeznaczył. W tym okresie poznał się osobiście i związał bliższe stosunki z takimi uczonymi jak ś. p. Aleksander hr. Przeździecki, Tadeusz ks. Lubomirski, Jerzy ks. Lubomirski, Karol Szajnocha, August Bielowski, Kazimierz hr. Stadnicki. Dr. Izidor Szaraniewicz, Dr. Stanisław Krzyżanowski, ks. Sadok Barącz, historiograf państwa Austriackiego Dr. Beda Dudik i wielu innymi. Temu ostatniemu przysposobił materiał do historii archiwum, która pojawiła się później w języku niemieckim w „rocznikach historycznych wiedeńskich“. Jak dalece bezinteresownie i z poświęceniem dopomagał uczonym badaczom w ich pracach, świadczą podziękowania publiczne, które mu w swych składali dziełach, jak też, iż mu przesyłali swoje publikacje z dedykacjami. Sekcja organizacyjna Rady miejskiej w r. 1868 uchwałą z dnia 18 maja zaprosiła go jako specjalistę i zasłużonego na tem polu pracownika do nadzoru prac uporządkowania archiwum miejskiego na oku mających — których się podjęli byli

ś. p. Wagilewicz, Rasp i Romankiewicz.

Za zebranie materiałów dotyczących się historii południowo-zachodniej Rusi mianowany został w r. 1857 dnia 5 grudnia rzeczywistym członkiem ces. ros. komisji archeologicznej w Kijowie, a później znowu za dalsze w tym kierunku prace przedstawiony był przez kijowskiego, wołyńskiego i podolskiego Jenerał-Gubernatora skutkiem starań komisji do orderu i w rzeczy samej car udzielił mu order św. Anny III. klasy; o czym jednak wcześniej uwiadomiony, udał się do ówczesnego prezesa apelacji lwowskiej ś. p. Strojnowskiego z prośbą, aby tenże zawczasu za pośrednictwem ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych postara się o to, by ten order nie nadszedł, ponieważ pod żadnym warunkiem takowego nie przyjmie; zabiegi odniosły skutek i uchylił się w ten sposób od dekoracji wrogię nam mocarstwa

Wracając do kariery urzędowej nadmieniamy, że w r. 1856 mianowany ingrosistą Tabuli krajowej galicyjskiej, przyczem jednak urzędował ciągle w archiwum aż do 1877. r., następnie naczelnikiem Tabuli miejskiej w 1872. r., wicedyrektorem krajowej w r. 1876, a w r. 1878 rzeczywistym Dyrektorem Tabuli krajowej, na którym to trudnem stanowisku po dziś dzień pozostaje.

W roku 1863 miał sobie powierzony przez wyższy Sąd. kraj. urząd sekretarza lwow. Izby notarialnej, który sprawował gorliwie i bezpłatnie aż do autonomicznego zorganizowania tejże, to jest przeszło lat siedem. W roku 1871 odbył podróż do Krakowa i Warszawy dla zwiedzenia tamtejszych Archiwów a nadto urzędu hipotecznego, skąd przywiózł z biór przez siebie zestawiony wyrażen i nazw poprawnych polskich używanych w tabuli warszawskiej, dla użytku swych kolegów i podwładnych. W roku 1875 założył wraz z dr. Stanisławem Krzyżanowskim krajowe Tow. archeologiczne we Lwowie, którego członkiem stałym, wydziałowym i podskarbisem jest bez przerwy lat 10. Wezwany przez Ministerstwo wojny 1877 r. do pomocy w pracy około dzieła o królu Sobieskim,

2 na wodach niespławnych właścicielom brzegów, na rzekach zaś spławnych krajowi (Zoll); 3 gminom i obszarom dworskim przyległym do tych wód w miarę długości brzegów (Bobrzyński).

Radca Louis Wawel oświadczył się za wnioskiem pośrednim prof. dra. Zolla.

Prof. Bobrzyński, wskazawszy na rozwój prawa rybołówstwa za czasów polskich i zaznaczywszy, że niema przepisów w prawie austriackiem, któreby znosiły lub ograniczały przepisy prawa polskiego, przedstawił niekorzyści, wynikające z przyznania prawa rybołówstwa krajowi. Wyniknie z tego: 1. cały szereg procesów ze strony właścicieli, usiłujących wykazać prawa nabyte; 2. nie będzie możliwem ustrzedz rybołówstwa, jeżeli ludność nadbrzeżna nie będzie miała interesu współdziałać ku obronie rybołówstwa; 3. stanowczo niestosownem jest przyznawać krajowi prawo rybołówstwa na rzekach spławnych tylko; tych jest tylko dwie właściwie, nabytek dla kraju nieznaczny a trudności wielkie.

Mowca jest zdania, że radca dworu dr. Orlecki przemawiał za przyznaniem krajowi prawa rybołówstwa na wszystkich wodach

naturalnych, gdzie nie dadzą się wykazać prawa nabyte, zatem wszędzie, gdzie okupacja prawa rybołówstwa na rzecz prywatnych nie da się wykazać.

Prof. dr. Zatorski popiera wniosek prof. Zolla.

Prof. Pilat oświadcza się za wnioskiem prof. Bobrzyńskiego, a przemawiając przeciw odmiennemu traktowaniu rybołówstwa na wodach spławnych niż na niespławnych, zwraca uwagę na to, że określenie wód spławnych w odróżnieniu od niespławnych, jakie znajduje się w obowiązującym prawie austriackiem, jest wielce niestosownem, a zatem nie należy opierać na niem postanowień prawa o rybołówstwie.

Bar. Gostkowski popiera wniosek prof. Bobrzyńskiego, podnosząc, że dla zainteresowania miejscowej ludności w okresie rybołówstwa, trzeba przyznać prawo rybołówstwa gminom i obszarom dworskim.

Hr. Potocki Artur: Celem ustawy jest z obiektu przynoszącego mało, zrobić obiekt przynoszący dużo. Cel ten osiągniemy tylko wtedy, jeśli wykonywanie rybołówstwa oddamy w ręce silne, które potrafią go strzedz. Tym może być tylko kraj, i to bez względu

na to, komu przyznanem będzie prawo rybołówstwa. Wykonywanie praw przyznaných, czy prywatnym, czy gminom, czy obszarom, może być ze względów publicznych ograniczone lub w inne ręce złożone. Jak świadczy ustawa o polowaniu. Kwestja, komu przyznać własność, jest trudnością, którą trzeba rozwiązać, aby cel, t. j. podniesienie rybołówstwa osiągnąć. Trzeba zastanowić się nad pytaniem, na jakiej drodze ta trudność najłatwiej da się rozwiązać? Odpowiedź będzie: na tej drodze, na której ze stanem faktycznym najmniej wejdziesz w kolizję. To zaś wtedy będzie, jeśli przyznamy prawo rybołówstwa gminom i obwodom dworskim nadbrzeżnym. Zdanie pośrednie, rozróżniające między wodami spławnymi a niespławnymi, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy i nastreczy trudności prawne mianowicie z powodu niestosownego określenia różnicy między spławnymi a niespławnymi wodami w austriackiem ustawodawstwie.

Po skonstatowaniu na wniosek hr. Potockiego, że wszyscy członkowie ankiety są tego zdania, iż w każdym razie wykonywanie rybołówstwa i nadzór nad niem, wi-

które później kosztem rządu wyszło z druku w dwóchsetną rocznicę odsieczy Wiednia, z młodzieńczym zapałem jął się tej pracy i w przeciągu roku tyle cennych dokumentów odczytał i dat rozmaitych źródłowo zesta- wił, iż w roku 1878 do l. 3798 otrzymał najzupełniejsze uznanie i podziękę od mi- nistra wojny.

Nadmieniamy jeszcze, że w ostatniem 6-cio leciu dwukrotnie obywatelstwo lwow- skie chciało go wybrać do Rady miejskiej ale zawsze przed ogłoszeniem listy kandy- datów wyprosił się od tego zaszczytu, dla braku czasu; że wreszcie przed dwoma laty jeździł w listopadzie do Wiednia jako de- legat interesentów galicyjskich w sprawie znanego „Stowarzyszenia ogólnego zaopa- trzenia w Wiedniu“ w deputacji do pre- zydenta ministrów, hr. Taaffego aby się ująć krzywd wyrządzonych rodakom przez niesumienne zawiadowców majątku Sto- warzyszenia: a kończymy gorącym pono- wionem życzeniem, by Bóg dozwolił Mu w długie jeszcze lata i w czerstwym zdro- wiu równie zasłużenie jak dotąd działać dla dobra służby i kraju rodzinnego.

Praktyka tabularna.

Zasady orzeczeń Najw. Tryb. sąd.

14. [Do §. 14. ustę. 2 ust. hip.]. Na pod- stawie wyroku karno-sądowego i wykazu ko- sztów wykonania kary przez zakład kary wydanego, prawa zastawu ku ich ściąganiu na rzecz skarbu, póki one jeszcze nie zapa- dły, li tylko do pewnej najwyższej kwoty do- zwolić można. — (Orz. n. Tr. s. 26. sierp. 1884 r. l. 9706. — Z. f. N. z r. 1885 N. 9).

15. [Do §. 18. ust. hip.]. Kosztom egzekucji poniesionym ku ściąganiu danin publicznych, jeżeli egzekucja ta niedoprowadziła także do rzeczywistej egzekucyjnej przedaży, prawo pierwszeństwa o tyle tylko przysługuje, o ile ustawy takowe odnośnym daninom przyznają

Według §. 18. ust. hip. li tylko podatkom za mniej jak trzy lata zalegającym przysługuje uprzywilejowane prawo zastawu. Przeto też kosztu egzekucji ku ściąganiu danin zwyż trzy lata zalegających li tylko po za preten- sjami hipotekowanemi mogą być zamieszcza- ne. — (Orz. n. Tr. s. 7 stycznia 1885 roku l. 64. Ger. Ztg. z r. 1885. N. 25).

16. [Do §. 33. lit. d. ust. hip.]. Wyrok prawomocny, którym uznano, że B. jest obo- wiązany, dopełnić ustną umowę przedaży i u- znać, że część ceny kupna jest już wypłaco- ną, a dalsza część przez przejęcie wie- rzytelności hipotecznych na nabytej realności ciężących, reszta zaś przez zapłatę gotówką ma być uiszczoną, i że posiadanie i wła- sność przedmiotu kupna natycamiast na na- bywcę przechodzą, — jest dokumentem. na podstawie którego według §. 33. lit. d. ust. hip. przychylić się należy do żądania wpisa- nia uznanego prawa własności; pomimo, że dopełnienie zobowiązań wzajemnych tamże wy- rzeczonych nie jest wykazaniem i że wniesio- ne na podstawie tegoż samego wyroku poda- nie o egzekucyjną intabulację własności co do tej samej realności prawomocnie odrzucono. (Orz. n. Tr. s. 20 stycznia 1885 r. l. 442. — Prawnik czeski z r. 1885 str. 131).

17. [Do §§ 36 i 38 ust. hip. i §. 366 gal. proc. cyw.]. Na zabezpieczenie pretensji jeszcze nie zaskarżonej ani prowiz. prawo za- stawu na ruchomościach, ani też hipot. prenotacja onegoż nie może być dozwoloną; ponieważ według §. 366 gal. pr. c. i okólnika gal. trybunału apelacji z 1 kwietnia 1794 r. przed rozstrzygnięciem procesu wprawdzie w razie zachodzących ku temu warunków areszt lub zapowiedzenie mogą być dozwolone, nigdy je- dnak prawo zastawu, a w ogóle przewidziana w §. 4. rozp. min. spraw. z 18. lipca 1859 r. N. 130 dz. pr. p. egzekucja ku zabezpie- czeniu przez zajęcie, względnie prenotację prawa zastawu, według §. 12 tegoż rozp. w tych tylko wypadkach może być dozwoloną, w których ustawa o postę. sąd. w ciągu pro- cesu wszczętego egzekucją ku zabezpieczeniu za dopuszczalną uznaje, taki zaś przypadek nie zachodzi, gdy spór jeszcze wcale nie jest

wytoczonym. Z tych powodów w tym wy- padku także przepis §. 38 lit. b nstawy hip. nie może być zastosowanym, ponieważ w bra- ku warunków ustawowych egzekucja ku za- bezpieczeniu nie może być dozwoloną, a prze- to także prenotacja prawa zastawu jako egze- cja ku zabezpieczeniu nie może być zarządzo- ną. Jednakże także według §. 36. nst. hip. nie może być dozwoloną prenotacja ku uzy- skaniu prawa zastawu, gdy tytuł do prawa za- stawu (w danym wypadku z przedłożonego aktu notar z 23. lipca 1883 r.) nie jest wy- kazany. (Orz. n. Tryb. z 30. paźdz. 1884. l. 11710. — Prz. s. i a. z r. 1885 N. 10).

18. [Do §. 62. ust. hip.] Zarznt zasiedze- nia, względnie przedawnienia prawa skargi nie przeszkadza tabularnemu uwidocznieniu sporu. Wykazany spadkobierca uniwersalny jako spad- kobierca w kwestjach majątkowych prawnych przedstawia osobę swego spadkobiercy, jest przeto w takich kwestjach uprawnionym do przedsięwzięcia takich czynności prawnych, do jakich jego spadkodawca, gdyby żył byłby uprawnionym. W pozwie występuje A. jako spadkobierca M. byłego tabul. właściciela dóbr X.; nastaje on na ważność umowy z dnia mocą której M. te dobra sprzedał pnu B., a ten za właściciela tych dóbr został wpisany i domaga się z powodu tej nieważności przywró- cenia stanu pierwotnego przeciw B. będącemu dotąd jeszcze w tabularnem posiadaniu. Za- chodzą przeto w tym wypadku wszelkie wa- runki wymagane w §. 62. u. hip. do przy- zwolenia na uwidocznienie sporu. Przepis §-u 62 u. hip. nie stoi tutaj na przeszkodzie. Gdy bowiem zachodzi tutaj pierwsza alternatywa tegoż §u, przeto o poruszanej przez B. kwe- stji zasiedzenia, względnie zadawnienia prawa skargi tylko po przeprowadzeniu sporu w drodze prawa orzekać można (Orz. n. Tr. s. z 14. sierpnia 1883 r. l. 8154 — Ger. Zt. z r. 1885 Nr. 11).

nien kraj ująć w swoje ręce, przystąpiono do głosowania nad punktem 1.

Za wnioskiem pośrednim prof. Zolla głosowali pp. Zatorski, Louis i wnioskoda- wca.

Za wnioskiem prof. Bobrzyńskiego: prof. Bobrzyński, bar. Gostkowski, prof. No- wicki, hr. Potocki, prof. Pilat i (*stante con- cluso*) radca Louis.

Ten ostatni wniosek został tedy przy- jęty z dodatkiem, że prawo rybołówstwa nie ma być wykonywanem bezpośrednio przez właścicieli, lecz ma zostawać pod administracją kraju, przez kraj być wy- dzierżawianem, a dopiero dochód z rybo- łóstwa ma być rozdzielany między wła- ścicieli w poszczególnych rewirach, według długości brzegów.

Do punktu 2. radca Louis wnosi, by jako rybaków z zawodu uważać tych, którzy od lat 3 opłacają podatek zarobkowy. Wy- sokość wynagrodzenia oznaczy władza ad- ministracyjna z zastrzeżeniem drogi prawa.

Pr. Bobrzyński wnosi, aby o żadnem wynagrodzeniu mowy nie było, bo wypro- wadziłoby to pretensje zupełnie nieuzasa- dnione. U nas nie ma takich rybaków.

P. radca Wereszczyński podnosi, że koniecznie trzeba w ustawie krajowej wspo- mnieć o rybakach zawodowych, bo ustawa państwowa przyznaje im prawo do wynagrodzenia.

Przy głosowaniu przyjęty został wnio- sek prof. Bobrzyńskiego.

W tem miejscu przerwano na wniosek hr. Potockiego obrady nad punktami kwe- stjonarza i uchwalono jednogłośnie objawić życzenie: aby ułożeniem kodyfikacji ze- chciał się zająć Wydział krajowy, przyzywa- jąc do udziału w pracy radcę dworu dr. Orleckiego i prof. Nowickiego. Ułożony projekt zechce Wydział rozestać członkom ankiety, ady poczynili nad nim swoje uwagi.

Następnie przewodniczący poddał pod obradę kwestję, w jaki sposób kierownictwo i nadzór kraju mają być unormowane, mia- nowicie podział na rewiry, sposób wydzier- żawiania i t. d. Obrady te odroczone do następnego posiedzenia dnia 16. b. m.

W dalszym ciągu obrad dnia następne- go powzięto odnośnie do punktów 3 do 6 kwestjonarza następujące uchwały:

I.) Wydział krajowy po przesłuchaniu interesowanych, podzielił przestrzenie wodne

na rewiry racjonalne i wypuszczać je bę- dzie drogą licytacji w dzierżawę.

Przy licytacji Wydział krajowy ma prawo dać pierwszeństwo właścicielom grun- tów nadbrzeżnych i w ogóle osobom dają- cym rękojmię.

II.) Wydział krajowy prowadzić będzie fundusz każdego rewiru osobno, a potra- ciwszy z niego *pro rata parte* wydatki admi- nistracji ogólnej, rozdzieli czysty dochód między uprawnionych w myśl § 3. ust. państ. Ustawa krajowa unormuje postępowanie przy tentowaniu przewidzianem w § 3. ust. państw. ugody między uprawnionymi.

W kwestji organizacji dla spraw rybo- łóstwa zgodzono się na uchwałę powziętą poprzednio w Krakowie, że przy Wydziale krajowym ma być ustanowiony inspektor dla spraw rybołówstwa a zresztą postano- wiono obrady nad kwestją odroczyć aż do sformułowania projektu ustawy.

W końcu uznano zgodnie, że projekto- wana ustawa nie ma mieć na razie zasto- wania do innych zwierząt wodnych a mia- nowicie do raków, które proponowano tak- że podciągnąć pod ustawę o rybołówstwie.

Głos polit.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

70. [Do §§. 6 i 19 gal. ord. wyb. gm.] Ze naczelnik gminy w kierownictwie wyborami może dać się zastąpić, wynika już z §. 19. ord. wyb. gm. — Pod wyrazem „spółki” w §. 6. gal. ord. wyb. gm. nie należy wszelkie rozumieć stosunki spółkowe na umowie polegające, lecz takie tylko spółki, którym samostanowi się osobowość, a jako takim prawu wybierania przysługuje. Że takie pojmowanie ustawie jest odpowiedniem, wynika już z istoty rzeczy, gdyż trudnoby było do zrozumienia dlaczego by kto jedynie z powodu, że na podstawie umowy wszedł w sosunek spółki, prawo wybierania, jakie mu może przysługować, osobicie nie miał już wykonywać, lecz li tylko razem ze spółnikiem i przez zastępców lub pełnomocników w §. 6. oznaczonych. Po nad to zaś ratio legis na której polegają postanowienia §. 6. całkiem jest jasną, rozchodzi się tam bowiem widocznie o potrzebne dla takich osób prawnych postanowienie, które prawo wybierania im przysługujące nie są zdolne inaczej jak li tylko przez zastępców lub pełnomocników wykonywać, co nie zachodzi u spółki z mocy umowy powstałej. (Orz. Tryb. adm. n. z 1. paźdz. 1884 r. l. 1663. — Budw. 2235).

71. [Do §§. 4. 5 11. i 12. gal. ust. drog. z 18 sierpnia 1866 r. Nr. 15. Dz. u. kr. z 1867]. Pytanie, czy most utrzymujący komunikację w obrębie gminy, jest publicznym, należy po myśli §§. 4 i 5 gal. ust. drog. potwierdzić; dla rozwiązania zaś tego pytania jakoteż dalszego pod względem obowiązku obszaru dworskiego dostarczenia materiału drzewnego na taki most, zupełnie jest obojętnem, w jaki sposób tak (żalący się) terazniejszy posiadacz obszaru dworskiego jako też poprzednik jego w posiadaniu zachowywał się pod względem przyczyniania się do kosztów mostu o którym mowa. Pytanie, kto ponosić ma kosztu urządzenia i utrzymywania dróg gminnych i mostów na ich trakcie leżących,

li tylko według pozytywnych postanowień §§. 11. i 12. gal. ust. drog. może być rozwiązaniem, te zaś wcale nie uwzględniają zwyczaju dotychczasowego (Orz. Tryb. adm. z 23. października 1884 r. l. 2240. — Budw. 2261).

72. [Do §. 18. ust. przem. z d. 30 grudnia 1859 r. N. 227 Dz. pr. p.]. Nadanie koncesji przemysłowej nie może przezto tracić swej mocy, że przez pomyłkę wydano ją w formie arkusza przemysłowego, jeżeli tylko nadanie jej stosownie do postanowień §. 18 ust. przem. nastąpiło. (Orz. Tryb. adm. n. z 15. października 1884 r. l. 2.214. — Budw. 2.253).

73. [Do §§. 23. i 60. ust. przem.]. Odjęcie koncesji przemysłowej nie można li tylko na różnicy w zdaniu o uzdolnieniu opierać, gdyż wtenczas tylko wolno takowe zarządzić, gdy brak, a zatem zupełne nieistnienie jakiego wymogu prawnego jest udowodnione. (§§. 60. i 23. ust. przem. z 20. grudnia 1859 r.). — Dochodzenia dodatkowo przedsięwzięte nie wykazały, że świadectwa, jakie starający się o koncesję przedłożył był, li tylko dla pozorów zostały wystawione. Przeciwnie wysłuchany budowniczy wyraźnie potwierdził, że żalący się praktycznie zajmował się przy przemyśle murarskim, a oświadczenie to jego potwierdzeniem jest tylko przez władzę budowniczą. (Orz. Tryb. adm. n. z 2. paźdz. 1884 r. l. 2.147 — Budw. 2.237).

74. [Do §. 9. ust. z 9. lutego 1882 r. N. 17. Dz. pr. p. o podatku domow.]. Przy wpisaniu budynków do nowej taryfy klas podatkowo-klasowego w wykonaniu ustawy z d. 9 lutego 1882 r. N. 17. Dz. pr. p., li tylko katastralny stan mieszkalnych części składowych jest decydującym, gdy §. 8. pow. ust. nakazując należytość podatk. od przedmiotów ulegających podatkowi domowo-klasowemu wymierzać według dołączonej taryfy, bynajmniej nie zarządza, by w krajach, w których istniał już podatek domowo-klasowy, na nowo przedsiębrano spisanie budynków pod względem zamieszkalności i liczby zamieszkalnych części składowych, zaś według §. 9 pow. ust. zaliczenie budynków do klas taryfowych na podstawie istniejącego już katastru podatku domowego, z uwzględnieniem ilości mieszkalnych części składowych w nim wyka-

zanych skutecznie należy. (Orz. Tryb. adm. n. z 30. września 1883 r. l. 2004. — Budw. 2230).

75. [Do §§. 9. i 10. pat. o pod. dochod.] Półki pretensje w księgach kupieckich nie zostały wykreślone, nie można takowych przy wymiarze podatku dochodowego jako nieściągalne traktować, gdy według przepisu §. 31. ust. handl. pretensje nieściągalne w księgach handl. odpisane być winny, zatem, póki to nie nastąpiło, przepuścić można, iż sam prowadzący te księgi pretensyj takich nie uważa za nieściągalne. — (Orz. Tryb. adm. n. z 30 września 1884 r. l. 2004. — Budw. 2231).

76. [Do §. 8. pat. o pod. zarobk.]. Decyzja, do jakiej klasy wciągnąć należy przedsiębiorstwo podatkowi zarobkowemu ulegające, pozostawioną jest ocenieniu władzy podatkowej. — (Orz. Tryb. adm. n. z 28 paźdz. 1884 roku l. 2282. — Budw. 2266).

77. [Do §. 9. pat. o pod. zarobk.]. Władza podatkowa może odmówić odpisania podatku zar. z powodu złożenia przedsiębiorstwa, jeżeli sprawdzono, że przedsiębiorstwo takie już po wniesieniu podania o odpisanie podatku dalej prowadzono. — (Orz. Tryb. adm. n. z 28 paźdz. 1884 l. 2299 — Budw. 2265).

78. Oświadczenie, dane przy sposobności przeprowadzenia rozprawy przemysłowo-karnej, może także według okoliczności zastąpić owe oświadczenie, jakiego specjalnie dla celów wymiaru podatku żądać należy. Pod względem czasu, od którego poczyna się obowiązek stowarzyszenia w księgach sądu handlowego zarejestrowanego, do opłacania podatku od przemysłu wolnego, według §. 9 pat. o pod. zar. decydującym jest nie li tylko wpis u sądu handl. będący podstawą i warunkiem istnienia stowarzyszenia jako takiego, lecz raczej doniesienie, oświadczenie wobec władzy podatk. co do podatku zarobk., względnie, faktyczne rozpoczęcie czynności. — (Orz. Tryb. adm. n. z 19. paźdz. 1884 r. l. 2218. — Budw. 2249).

78. [Do §. 35 ust. o należ.]. Pełnomocnictwo podpisane przez kilka osób poszczególnych zaopatrzyć należy tyloma stemplami od pełnomocnictwa, ilu mocodawców na niem jest podpisanych. — Podanie (rekurs) kilku osób, które pod względem przedmiotu nie mogą jako

LITERATURA.

Das moderne Kriegsrecht der civilisirten Staatenwelt, systematisch dargestellt von Professor Peter Resch, Inhaber und Director der Handels-Lehranstalt in Hamburg a. D. Graz und Leipzig. Verlag von Ullr. Moser's Buchhandlung 1885. 80 Stron. VIII i 94.

Profesor Resch, wydawca popularnego wykładu austriackiego prawa wekslowego, opracował i ogłosił niedawno wykład prawa narodów p. t. „Das europäische Völkerrecht der Gegenwart”, a całą część tego dzieła odnoszącą się do praw wojennych wydał jako osobną broszurę pod powyższym tytułem.

We wstępie przedstawia autor powstanie sporów między państwami i załatwianie takowych w drodze porozumienia i pomocy własnej bez wojny (odwet czyli retorsja, represja, embargo i blokada). Reszta broszury dzieli się na 2 części.

W części I. przedstawionem jest właściwe prawo wojenne a mianowicie w rozdziale I. kłota i rodzaje wojny, pojęcia prawa wojennego, strony wojujące i plac wojny,

rozpoczęcie wojny, — w rozdziale II. stosunki prawne wywiązujące się w szczególności w czasie wojny, jakoto 1) bezpośrednie skutki rozpoczęcia kroków wojennych, stan wojenny osobowy i środki wojenne dozwolone oraz niedozwolone, 2) prawa stron wojujących pod względem osób nieprzyjacielskich (jeńców, zbiegów, szpiegów, zdrajców, przewodników, rozbójników, morderów i buntowników) i pod względem rzeczy nieprzyjaciela w wojnie lądowej i morskiej (prawo zdobyczy morskiej, ograniczenia takowego i sądownictwo zaborcze), 3) utrzymywanie stosunków pomiędzy stronami wojującymi; — rozdział III. przedstawia stosunki prawne połączone z zakończeniem wojny, zawarcie pokoju i postliminium.

Część druga zawiera wykład prawa neutralności a mianowicie:

1) o neutralności w ogóle, — 2) prawa państw neutralnych w ogólności i pod względem handlu w szczególności, tudzież ograniczenia spowodowane przez blokadę, ze strony państw neutralnych przeciw nadużyciom neutralności i zabezpieczenie państw neutralnych przeciw nadużyciu stron woju-

jących, a mianowicie prawo rewizji, zastępowanie sądownictwa zaborczego przeciw państwom neutralnym i nadzwyczajne środki ostrożności stron wojujących na szkodę państw neutralnych.

Wykład popularny, styl jasny i uwzględnienie najnowszej literatury prawa narodów są zaletą tej książki. Dr. J. M.

Bibliografia.

J. R. Kasperek. Zbiór ust. i rozp. adm. zeszyt XVIII. — jako zakończenie tomu IV. — Zarazem zawiadamia autor, że dla uzupełnienia dzieła ustawami, rozp. i orzeczeniami Tryb. adm. podczas druku dzieła ogłoszonymi, wyda jeszcze tom V. o 2. zeszytach.

Dr. Ludvig Gumplowicz. Grundriss der Sociologie. Wien 1885. Man z.

Dr. Josef Ludv. Brunstein. Zur Reform des Erfinderrechtes. — Wien 1885. Man z.

Dr. M. v. Stubenrauch. Commentar z. oest. a. bürgerl. Ges. buche. Lief. 11. — Wien 1885. Man z.

jedna osoba być uważane, lub które żądania swego nie wywodzą ze wspólnego im tytułu prawnego, nie może być wniesione o pojedynczym stemple od podań. — (Orz. Tryb. admin. z 7. paźdź. 1884 r. l. 2145. — Budw. 2243)

STOWARZYSZENIA.

Dyetarjusze.

Walne zgromadzenie Rzeszowskiej filji Stowarzyszenia Dyetarjuszów

odbyło się w Rzeszowie dnia 26. kwietnia r. b.

Z tego powodu otrzymujemy obok treściwego sprawozdania z tego zgromadzenia, domieszczone poniżej uwagi, które w interesie ogółu Dyetarjuszów najchętniej zamieszczamy.

Na porządku dziennym zgromadzenia był wybór wydziału, sprawozdanie z czynności wydziału i inne pomniejsze wnioski. Centralny zarząd we Lwowie przysłał dwóch delegatów którzy mieli wyjaśnić niektóre wątpliwości. Członków obecnych ogółem było 33.

Po uproszeniu p. Radcy Hanasiewicza na Prezesa na dalszy, z rzędu czwarty rok, zatwierdzono wydział z małemi zmianami na rok 1885.

Następnie przystąpiono do sprawozdania z którego wyjmujemy następujące ważniejsze szczegóły:

Z końcem roku 1883 było członków 80, w roku 1884 zjednano 11; liczyła więc filja 91 członków, z tych wykluczono 8. ubył przez śmierć 1, ubył przez wystąpienie 2 razem 11; liczy zatem filja nasza 80 członków.

Udziały członków z końcem roku 1883 wynosiły z doliczonym procentem 616 zł 97 ct., w roku 1884 przybyło 246 zł 86 ct., procenta od tychże przypisane 37 zł 9 ct. czyli razem 900 zł 92 ct.; zwrócono członkom 109 zł 66½ ct., pozostało 791 zł 25½ ct.

Fundusz żelazny na zapomogi wynosił w roku 1883 po potrąceniu mobiljów w kwocie 12 zł. 10 ct. — 1689 zł. 32 ct., w roku 1884 wynosi tenże po potrąceniu wartości mobiljów 12 zł. 10 ct., razem 2163 zł. 34 ct.; powiększył się zatem w r. 1884 o 464 zł 2 ct.

Na pożyczki udzielono w r. 1884: a to na spłacalne ratami 590 zł., spłacalne po miesiącu 423 zł. 50 ct., razem 1013 zł. 50 ct.; niespłacone w roku 1883 zaliczki wynosiły 542 zł. 83 ct., razem więc z powyższymi 1556 zł. 33 ct.; spłacone w roku 1884 zaliczki wynoszą razem 879 zł 85 ct.; do spłacenia pozostałe na rok 1885 zaliczki wynoszą 676 zł. 48 ct.

Po odczytaniu powyższego sprawozdania nasuwały się nam różne myśli które z powodu że przedmiot ich nie był na porządku dziennym umieszczony, nie mogły być przedmiotem rozpraw. To też postanowiliśmy na tem tu miejscu podzielić się niemi z szan. Czytelnikami.

Przedewszystkiem nasunęło się nam pytanie, co powoduje, że Rzeszowska filja Stowarzyszenia Dyetarjuszów w porównaniu z innemi jego filjami stosunkowo tak

pomyślnie się rozwija i rok rocznie tak stosunkowo znaczne zbiera kapitały. Początkowo mieliśmy, że tutejsza publiczność zainteresowała się więcej losem Stowarzyszenia aniżeli publiczność innych okręgów, albo też że Rząd zaopiekował się instytucją Dyetarjuszów w tutejszym okręgu więcej, aniżeli gdzie indziej; lecz po przejrzeniu różnych ksiąg i wykazów przekonaliśmy się, że tak nie jest. Filja tutejsza stoi swym prezesem panem radcą Hanasiewiczem i swym kasjerem p. Janem Kielarem; pierwszy zbiera fundusze, drugi jedna filja członków; — publiczność zachowuje się biernie, bo zdaje się jej, że gdy prezes filji tak ciągle w interesie jej jest czynnym przy zbieraniu składek, ona nie potrzebuje wkraczać z swem miłosierdziem, zwłaszcza gdy widzi, że Rząd który podobno pierwszy miałby obowiązek czynnego na tem polu działania, zupełnie biernie się zachowuje, prawdopodobnie dlatego, że uważa iż to co płaci dyetarjuszom powinno im wystarczyć, a brak pisarzy nawet wśród największej epidemji niedawał się nigdy uczuć. W obec tego jednak obawiać się słusznie należy, że w chwili w której Rzeszowską filję opuszczają wspomniane wyżej jej filary, takowa w krótkim czasie doczeka się smutnego zgonu a przynajmniej nabawi się nieuleczalnej choroby.

Przykro to zaiste, że oprócz kilku takich jednostek, które na palcach policzyć można, instytucja Dyetarjuszów, która od wieku istnieje, bez której przy obecnej formie urzędowania, gdzie się dużo i wszystko pisze, Rząd żadną miarą obejść się nie może, nie znajduje gorliwych u nas obrońców, ni to w Sejmie ni też w Radzie Państwa, chociaż nie brakłoby ku temu sposobności, choćby przy obradach nad ustawą o ubezpieczeniu robotników lub nad inną podobną.

Obecnie przy nowych wyborach do Rady państwa możnaby tę sprawę poruszyć, chociaż zdaje się nam, że nie przydałoby się to na wiele, gdyż punkt ciężkości złego leży gdzie indziej.

Płaca dyetarjuszów bowiem dawniej niebyła wprawdzie hojną — ale za to przyszłość uśmiechała się im różowo. Dyetarjusz który pracował pilnie i był uczciwym, zostawał kancelistą a nawet mógł się nieraz przedzierzgnąć na urzędnika koncepcyjnego; obecnie nie tylko że płaca jest mniejsza, ale kto raz został dyurnistą, ten o jakimś awansie w drodze kompetencji ani marzyć nie może i radzimy mu szczerze aby pieniądze na stemple wydać się mające — schował do skarbonki albo włożył do kasy oszczędności, a będzie miał z tego większą korzyść jak z obietnic pana Przełożonego, któremi go tenże może uspakaja.

Wiadomo, że w obec ustawy wojskowej rząd zmuszony był postarać się o instruktorów do wyćwiczenia żołnierzy, którzy tylko przez 3 lata w czynnej służbie pozostają. Tych instruktorów trzeba było wynagrodzić albo gotówką, tak jak to we Francji się dzieje, albo też przez zabezpieczenie im przyszłości. To też ustawą z dnia 12 lipca 1872 Rząd postanowił, że ci podoficerowie którzy przez 12 lat w czynnej służbie pozostaną, mają prawo pierwszeństwa do otrzymania posady sługi lub urzędnika manipulacyjnego.

Od tego postanowienia rząd nie odstąpi

podobno pod żadnym warunkiem, a że posad jest mniej jak podoficerów, przeto też kompetentów na posady takie nie tylko nie brakuje ale przeciwnie zawsze ich zbywa, a tem samem dyetarjusze wprost są wykluczeni od posad takich, żadnych nie mają widoków otrzymania kiedy takowych. Postanowienie to tedy, chociaż nie wymierzone wprost przeciw instytucji Dyetarjuszów, mimo to nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności — dyetarjuszom szkody niepowetowane wyrządziło w swych następstwach.

W obec tego mniemamy, że zamiast narzekać na ten stan rzeczy nieszczęsny, zamiast wyczekiwać, zanim kiedyś ziszcza się nadzieje, pokładane w owych znanych petycjach do rządu i Rady państwa o polepszenie i ustalenie losu dyetarjuszów, o utworzenie z nich osobnej klasy urzędników i podanie jej możliwości awansu, — podobno lepiej i odpowiedniej będzie podać sobie ręce i wzajemną pomocą się wspierać; a droga do tej wzajemnej pomocy prowadzi przez przystąpienie do istniejącego Stowarzyszenia Dyetarjuszy i jego filij poszczególnych.

Jednakże, do urzeczywistnienia tego zamiaru potrzebną jest koniecznie pomoc pp. Przełożonych dotyczących władz. Wiadomo, że Dyetarjusze mając bardzo szczupłą płacę, niechętnie przystępują do Stowarzyszenia, już dlatego że muszą płacić, a nie widzą ztąd zaraz korzyści. Jeżeliby zatem Przełożeni przyjęcie dyetarjusza od warunku przystąpienia do Stowarzyszenia zależnem uczynili, to w krótkim czasie liczba członków w trójnasób się powiększy.

Niestety jednak tej pomocy od pp. Przełożonych osobliwie od pp. Naczelników Sądów powiatowych, nie tak łatwo spodziewać się można, a to głównie dla tego, że Sądy powiat. mają szczupłe fundusze na dyurna a bardzo dużo pisaniny; chcąc ztem zaradzić przyjmują dużo pisarzy ale płacą ich lichy. To też bardzo często w takim Sądzie można zastać jako dyetarjuszy 12 letniego chłopczyka, albo pana organistę, p. szewca, p. murarza, którym profesja nie dopisała, a najczęściej krętłolokich izraelitów, którzy odbywają praktykę na pokątnych pisarzy; płaca ich nie jest wysoką, bo wynosi 5 zł., 6 zł., a czasem i 12 aw., chociaż za to ich praca jest jeszcze lichszą od tej płacy. Tacy dyurniści naturalnie nie przystąpią do Stowarzyszenia, bo pisarstwo jest u nich ubocznym dochodem.

Naszem zdaniem ztemu temu jedynie w ten sposób zaradzić by można, iżby:

1. PP. Przełożeni władz takich tylko przyjmowali dyetarjuszów których im Stowarzyszenie do wyboru przedstawi, a w razie potrzeby do Stowarzyszenia o nich się udawali. konkursów zaś nierozpisywali; iżby dalej

2. przyjmowali ich mniej ale zato płacili lepiej, a jakoś robotników wyrówna, a nawet przewyższy im teraźniejszą ich ilość; iżby

3. w ogóle wspierali cele Stowarzyszenia. Natomiast powinni Stowarzyszenie

4. nie przyjmować kogo bądź na członków, lecz kierować się zasadą, że lepiej mniej ich liczyć a porządných aniżeli wielu a lichych;

5. zarząd funduszami powierzać ludziom

tylko takim którzy ogólne zaufanie wzbudzają i należyta dają rękojmię.

Pozostawiając ocenienie tych uwag rozważce interesowanych, wyrażamy gorące pragnienie, by w krótkim czasie te życzenia nasze bodaj w części ziszczenia się doczekały.

Publiczne posiedzenie akademii umiejętności w Krakowie.

Akademja umiejętności odbyła dnia 5. b. m. doroczne uroczyste posiedzenie. W zastępstwie protektora Akademii zagał je krótką przemową JE. hr. Alfred Potocki. Oddawszy hołd całorocznym pracom tej instytucji, położył mowca nacisk na potrzebę nieprzerwanej łączności w badaniach naukowych, których znaczenia nie można mierzyć plonem zebrany w ciągu jednego roku. Prezes Akademii dr. Majer, podziękowawszy za te wyrazy uznania, podniósł znaczenie, jakie mają nauki ścisłe dla naszego społeczeństwa. Mowa prezesa Akademii, będąca niejako programem dalszych jej prac, zawierała niejedną cenną wskazówkę dla młodego pokolenia naszych uczonych, którym Nestor nauki polskiej zalecał wyrozumiałość dla drugich, a surowość w ocenianiu prac własnych. Z obszernego sprawozdania sekretarza Akademii prof. Stanisława Tarnowskiego wyjmujemy tylko najważniejsze szczegóły. Na posiedzeniu z dnia 15 listopada r. z. zamianowała Akademja członkami czynnymi w wydziale pierwszym prof. Marjana Sokołowskiego, w wydziale drugim prof. Zakrzewskiego i Smolkę. Na zagranicznego członka wydziału trzeciego powołano prof. Nenckiego. Członkami korespondentami zamianowano dla wydziału pierwszego dra Kalinę, dla wydziału drugiego profesora Pawlickiego i dra Kubalę.

Obszerne wspomnienie poświęcił sekretarz Akademii zmarłym w ubiegłym roku członkom czynnym, prof. Gustawowi Piotrowskiemu i Stanisławowi Koźmianowi. Z rzędu członków korespondentów zabrała śmierć w tym czasie Aleksego Uwarowa w Moskwie, z członków nadzwyczajnych: radcę Borońskiego, ks. Bratranka, senatora Hoszowskiego i hr. Henryka Wodzickiego. Ze sprawozdania o majątkowym stanie akademii zaznaczamy przede wszystkim ustęp, odnoszący się do zarządu zakładu zdrojowego w Szczawnicy, który w tym roku nie przyniesie Akademii znacznego dochodu, gdyż skarb państwa zażądał spłaty 8200 zł. jako kwoty wymierzonej tytułem podatku spadkowego od zapisu ś. p. Szallaya. Między stypendjami, które Akademja rozdała w tym roku pierwsze miejsce zajmują stypendja z fundacji imienia Gałęzowskiego. Z funduszy tych udzielono dwa stypendja po 2000 fr., które przyznano prof. Ziembie i dr. Hanuszowi, i dwa po 500 fr., które otrzymali dr. Lachowicz, docent chemii w uniwersytecie lwowskim i dr. Olearski, docent fizyki w uniwersytecie jagiellońskim. W końcu wymieniał sekretarz Akademii dary, które wpłynęły w roku

ubiegłym dzięki prywatnej ofiarności. Wy różniają się między nimi dar mistrza Matejki, portret Jana Kochanowskiego; dar pani Marszałkiewiczowej, obejmujący bibliotekę złożoną z 6000 tomów; zbiór dzieł botanicznych będący spuścizną po profesorze wileńskim ś. p. Jundille; wreszcie liczne rękopisma po ś. p. Kotlubaju, przesłane Akademii przez wdowę po autorze. Również wspomnieli prof. Tarnowski o zapisie zmarłego w Wiedniu ś. p. Barczewskiego, wynoszącym 50.000 zł., w którego posiadanie Akademja dotychczas nie weszła.

Z kolei zabrał głos prof. Kazimierz Morawski i w odczycie na temat wzięty z literatury rzymskiej dał słuchaczom porównawczy obraz poezji starożytnej i współczesnej.

Po tym odczycie który publiczność przyjęła żywymi oklaskami, ogłosił prezes akademii nazwisko autora pracy uwiecznionej na konkursie imienia Lindego. Otworzywszy wobec publiczności zapieczętowaną kopertę wyjął z niej dr. Majer kartkę z podpisem dr. Jana Hanusza, docenta wszechniczy wiedeńskiej.

Posiedzenie zakończył sekretarz, odczytawszy nazwiska uczonych, których pojedyncze wydziały akademii wybrały kandydatami na członków. Wydział filologiczny wybrał kandydatem na członka czynnego prof. Nehringa, kandydatami na członków korespondentów prof. Œwiklińskiego i dyr. Samolewicz; wydział matematyczno-przyrodniczy kandydatami na członków czynnych prof. Janeczewskiego i prof. Frankiego, kandydatem na członka zagranicznego dr. Mertensa, profesora politechniki w Gracu.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Sprawozdanie

z 36 ogólnego zebrania Kosowskiego Towarzystwa prawniczego odbytego w Wiźnicy dnia 25. kwietnia 1885.

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa p. Dra Wursta w obecności 19. członków z Kosowa, Kut i Wiźnicy

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia i po wysłuchaniu sprawozdania z czynności Wydziału w miesiącu marcu 1885, zdawał p. Winiarski sprawę z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w marcu 1885 w dzienniku ustaw państwa, a w szczególności także z noweli do ustawy przemysłowej, następnie zaś p. Grabski z ogłoszonych przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości orzeczeń najwyższego Trybunału, Nry. 10 do 17., poczem nastąpiły kolejno debaty nad umieszczonymi na porządku dziennym czterema kwestjami prawnymi na podstawie referatów p. p. Dra Wursta (Nr. 4 i 5 porządku dziennego) i Dorndiaka (Nr. 6 i 7 porządku dziennego). Po ozywionych rozprawach, w których brali udział pp. Roszkiewicz, Sanocki, Stabiński, Kerth, Dr Wilkowski i Rudkowski uchwaliło zebranie z powodu powyższych kwestyj następujące resolucje:

1. restytucja ob noviter reperta dopuszczalną jest w myśl §. 489. post. sąd. także z powodu nowych środków dowodowych, wynalezionych przed wydaniem wyroku w sprawie głównej, jeżeli wynalezienie ich nastąpiło już

po zamknięciu postępowania kontradyktorycznego (Verhandlungsstadium);

2. okoliczność że aktowi notarialnemu zastrzeżoną została moc natychmiastowej wykonalności, przedstawia się po myśli ustępu 3. §fu 93 ord. not. jako uzasadniona wątpliwość („gegründetes Bedenken“) przeciw zarządzeniu wydania ponownego wypisu;

3) przepis §fu 508 post. sąd. ma zastosowanie także w postępowaniu egzekucyjnem;

4. jeżeli po wyroku lub ugodzie sądowej miejscowość, w której pozwany zamieszkuje z okręgu sądu wyrokującego została wyjęta i do okręgu innego sądu wcielona, do dozvolenia pierwszego stopnia egzekucji zawsze tylko ten ostatni sąd jest właściwym.

Ostatecznie omawiano wypadki praktyczne przedstawione przez pp. Dra. Wilkowskiego i Roszkiewicza. — Z Wydziału Towarzystwa prawniczego. Kosów dnia 28 kwietnia 1885.

Zaproszenie.

Dnia 30. maja 1885 o godz. 4. po połud, odbędzie się w sali kasynowej w Kutach trzydzieste siódme zwyczajne walne zebranie Kosowskiego Towarzystwa prawniczego, na które Wydział szanownych Członków niniejszem zaprasza

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia;

2. sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w kwietniu 1885 w dzienniku ustaw państwa i w dzienniku rozporządzeń c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, jakoteż z ogłoszonych przez c. k. Ministerstwo w tym czasie orzeczeń najwyższego Trybunału. — Sprawozdawca p. Dr. Wilkowski;

3. sprawozdanie z ogłoszonych przez „Centralblatt für Verwaltungspraxis“ orzeczeń Trybunału administracyjnego Nr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 12, i 18. — Sprawozdawca p. Müller;

4. sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. Ministerstwo w kwietniu 1885 orzeczeń Trybunału kasacyjnego. Sprawozdawca pan Kohmann;

5. Dyskusja nad kwestją: „Czy wolno nabywcy nieruchomości, sprzedanej w drodze egzekucyjnej licytacji, złożyć cenę kupna w papierach publicznych?“ — Sprawozdawca pan Roszkiewicz;

6. Dyskusja nad kwestją: „Do jakiego rozporządzenia ostatniej woli odnosić należy §. 180. ces. pat z 9. sierpnia 1854 l 208. dz. u p.“ — Sprawozdawca p. Kohmann;

7. Dyskusja nad kwestją: „Do kogo odnosi się wyrażenie §fu 82. ustawy o post. drob. „auf Antrag.“ — Sprawozdawca pan Kohmann;

8. Dyskusja nad kwestją: „Czy uczynione w kontrakcie dzierżawnym zastrzeżenie kroków egzekucyjnych przeciw niedotrzymującemu kontraktu dzierżawcy bez interwencji sądu może mieć skutek prawny i upoważnić do przedsięwzięcia tych kroków z pominięciem sądu?“ — Sprawozdawca p. Dr. Wilkowski.

9. Wnioski członków.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego. Kosów dnia 2. maja 1885.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

O ś. p. Tekli Maciejowskiej, zmarłej niedawno w Warszawie, żonie ś. p. Waclawa, znakomitego historyka, a stryjence powieściopisarza Seweryna Maciejowskiego, *Kur. Warsz.* pisze:

„Zmarła w mieście naszym Tekla Maciejowska była typem prawdziwej polskiej matrony. Urodzona w r. 1809 otrzymała wykształcenie odpowiednie ówczesnym czasom. Poślubiła Wacławowi Aleksandrowi Maciejowskiemu, była wzorową matką jego dzieci z pierwszego małżeństwa, dla niego zaś prawdziwą opiekunką. Wiadomo, że nasz uczony, zajęty pracą umysłową, zupełnie o swoich potrzebach zapominał. Gdyby nie piecza tkliwej małżonki, życie jego, tak użyteczne dla społeczeństwa, o wiele byłoby krótszem, a może i nie tak produktywnem dla wiedzy. Któż nie pamięta salonu Maciejowskich i wieczorów niedzielnych, które lat kilkadziesiąt kojarzyły najwykwintniejsze towarzystwo? Uczeń całego kraju, przemysłowcy, obywatele i artyści schodzili się tu co dzień, a ś. p. Tekla gościnnością swoją i taktem aż do dni ostatnich stosunki te umiała utrzymać. Słynęła ona cnotami domowymi, a po zgonie męża osierocona, żyła już tylko tradycją“

Monarchowie-literaci. Pomiedzy monarchami, obecnie panującymi, jest siedmiu znanych w literaturze: królowa Wiktorja, król Oskar II. szwedzki, król Ludwik portugalski, szach perski, królowa Elżbieta rumuńska, książę Mikołaj czarnogórski, cesarz Don Pedro brazylijski, oraz Ludwik bawarski. Do tejże grupy autorów można zaliczyć następcę tronu austriackiego, następczynię tronu pruską, księżniczkę edynburską i trzech synów ks. Walii: Alberta, Wiktora i Jerzego.

Długowieczność. W Saratowie, jak pisze *Saratowski listok*, znajduje się pomiędzy mieszkańcami starzec liczący lat 130. Matuzalem ten, francuz z rodu, zwie się Savin. Odbił on kampanię w wielkiej armii Napoleona I. jako oficer. W czasie odwrotu w roku 1812 pozostał w Rosji i mieszka w Saratowie już 72 lat. Wyjątkowy ten starzec cieszy się jeszcze dobrą pamięcią i wzrokiem, a tylko słuch ma przytępiony.

Szybkość lotu zwierząt. Orzeł w ciągu godziny przeleci 15 mil. Każdy inny duży ptak może przebyć 120 mil dziennie. Sokół zaś króla francuskiego, Henryka II, podczas polowania pod Fontainebleau przeleciał w przeciągu 24 godzin aż na Maltę, czyli przeleciał przestrzeń 270 mil. Gołębie i jaskółki znane są jako szybkobiegacze. Pośród zwierząt ssących znajdują się również chyże bieguny. Koń angielski „Hambletonian“, odbywał przestrzeń 5 mil angielskich w locie osmin minut; renifer przebywa dziennie do 30 mil, a wielbłąd przeciętnie 12 do 15. W zamian za to najszybsza ryba przepłynąć może zaledwie pół mili dziennie, a ślimak potrzebuje całych 50 dni aby przebyć milową przestrzeń!

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. maja 1885 r.)

Opróżnione posady: Dwie posady oficjalów kancelar. i ewentualnie dwie posady kancelistów — podania do kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie do 30 maja r. b. (104). Sześć

posad oficjalów i siedm posad asystentów poczt — podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 14. czerwca r. b. (113). — Poborcy cłow. przy ubocznym urzędzie cłow. w Koziarni, podania do pow. Dyrekcji skarbu w Rzeszowie do 14. czerwca r. b. (114).

Mianowania: Grzegorz Komorowski kancelista sądu obw. w Tarnopolu, adjunkt kancelar. przy tymże sądzie. — Karol Heinrich starszy inżynier, radca budownictwa; inżynierowie: Karol Topfer i Roman Bielański, starszymi inżynierami, a adjunkci budownictwa: Wiktor Bronikowski i Kazimierz Machniewicz, inżynierami w służbie budownictwa państw. w Galicji. — Edward Ziglbauer wice-lustrator Dyrekcji domen i lasów we Lwowie, lustratorem przy tejże Dyrekcji. — Józef Jagoszewski praktykant koncept. Namiestnictwa prowizor. koncypista Namiestnictwa we Lwowie. — Józef Heldenburg adjunkt sądowy we Lwowie, zastępcą prokuratora w Brzeżanach.

Przeniesienia: Władysław Tretter oficjal poczt. i kierownik urzędu poczt. w Oświęcimiu, w tym samym charakterze do Szczakowy. — Karol Smolik oficjal poczt. i były naczelnik urzędu poczt. z Brzeżan do Sanoka z powierzeniem mu kierownictwa tamtejszego urzędu poczt. — Celestyn Jaworski oficjal poczt. ze Stryja do Lwowa. — August Kasper oficjal telegrafu ze Lwowa do Rzeszowa. — Leon Zygmunt asystent poczt., z Krakowa do Lwowa. — Włodzimierz Albert praktykant koncept. Namiestnictwa z Borszczowa do Cieszanowa.

OD ADMINISTRACJI.

Uprzejmie prosimy o rychłe nadesłanie zaległości prenumeracyjnych, zwracając uwagę na wykazy zaległości świeżo rozestane.

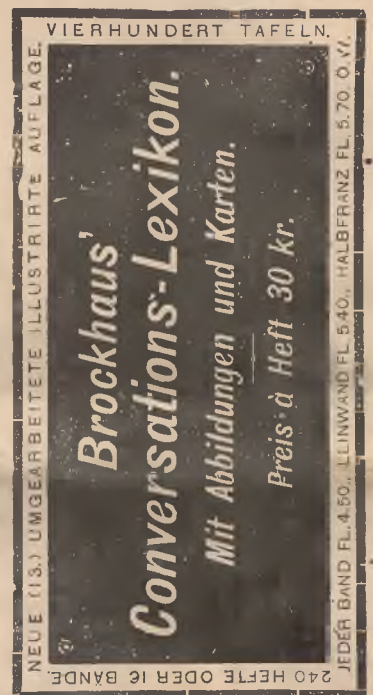
Wybór ustaw i rozporz. państw. i krajow.
wydaje

J. A. HIBL.

- I. Ustawa z 16. lutego 1883 o postępowaniu w celu uznania za zmarłego i udowodnienia śmierci. Z mot. 16-ka str. 64. Cena 40 ct.
- II. Ustawa przemysłowa (zupełna) z wstępem historycznym, motywami, odnosnemi ustaw. rozp., orzec. i okólnikami. Wydanie drugie znacznie powiększone. 16-ka str. XXX 332. Cena 1 złr. 20 ct.
- III. Sześć ustaw ku ochronie dłużników i wierzycieli przeciw wzajemnym wyzyskiwaniom i wybiegom. (Anfechtungsgesetz). 16 ka str. 90. Cena 50 ct.
- IV. Nowele hipoteczne i katastralne, wraz z motywami tudzież odnosnemi ustawami i rozporządzeniami. 3 — 4
- V. Ustawy robotnicze.

Do nabycia na składzie

w księgarni J. MILIKOWSKIEGO (P. Starzyka) we Lwowie.
oraz we wszystkich księgarniach krajowych.



Właśnie opuściło prasę w Krakowie dzieło pod tytułem:

Ustawa Sądowa dla Galicji zachodniej

(Procedura cywilna), tom drugi.

Opracował M. Koczyński, b. prof. Uniwers. Jagiell — W tomie tym (41 ark.) mieszczą się: 1. Ustawodawstwo o właściwości sądów cywilnych; 2. Ustrój sądu sądowy; 3. Statut cywilno-sądowy z 3 maja 1853 r.; 4. Wszystkie procesy nadzwyczajne i t. d. — **Cena 4 zł. franco.** Zamówienia i pieniądze przesyłają się do drukarni Wł. L. Anczyca i Sp. w Krakowie, ul. Kaniowska 19. — Cena tomu I-go 4 zł. II go 4 zł. Suplementu do Ustawy Sądowej 1 zł — Tom I. i II. oraz Supplement stanowią całość ustawodawstwa procesowego. — Każdy tom sprzedaje się **z osobna.** 3 — 4

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — et.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — 45 „
Za numery poszczególnych
nie po 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Przegląd miesięczny (Dola urzędników podatkowych. — Okólnik do władz szkolnych). — Sądownictwo (Adwokaci w Galicji w r. 1884. — Praktyka sądowa [Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd]). — Administracja (Normalja administracyjna [Sprawy zdrowotne. C. d.] — Praktyka administracyjna [Zasady orzeczeń władz centralnych. Orzeczenia trybunału administracyjnego]). — Stowarzyszenia (I. og. stow. urz. a. w. mon. — Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych we Lwowie). — Wiadomości literackie (J. R. Kasparka Zbiór ust. i rzp. admin. zesz. XIX). — Wiadomości potoczne (Kary na dręczycieli zwierząt. — Środek leczniczy na kaszel). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia). — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Wiktor Hugo. — Pogrzeb W. Hugo. — Od Administracji.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 9. Czerwca 1885 r.

(Dola urzędników podatkowych. — Przeciążenie pracą i brak sił roboczych. — Niepomyślny awans. — Konieczność pragmatyki służbowej — Okólnik ministerjalny do władz szkolnych). —

Pomimo, że tyle już pisaliśmy o smutnem położeniu urzędników podatkowych, nie możemy pominąć uwag, które świeżo w kwestji tej znajdujemy w wiedeńskiej „Beamten-Zeitung“. Jakkolwiek bowiem one są tylko powtórzeniem tego, co już wielokrotnie rozbiegaliśmy, to jednak w kwestji tak ważnej ciągle przypominanie potrzeby zaradzenia jej, wskazywanie przyczyn powstania złego i środków usunięcia onegoż może być ową kroplą kamień wyłobijającą, i tem samem przyspieszyć upragniony czas wybawienia.

W dwóch kierunkach — pisze „B. Z.“ — szukać należy przyczyn zła, toczącego dolę urzędników podatkowych.

Pierwszą jest brak sił roboczych u poszczególnych urzędów podatkowych i połączone z tem przeciążenie pracą, które rzadko któremu urzędnikowi podatkowemu pozwala dożyć 40. roku służby. Temu złemu zaradzićby można li tylko przez dostatecznie silne dotowanie urzędów podatkowych personelem służbowym, a mianowicie takie dotowanie, któreby w odpowiednim stało stosunku do wzmagającego się ciągle na równi z dochodem podatkowym ciężaru pracy i któreby było także obliczone na nieunikniony ubytek sił spowodowany słabościami, interkalarjami, urlopami i t. p., tak, iżby nie zachodził zdarzający się obe-

nie niestety tak często wypadek, że np. w razie powołania jednego z urzędników do perjodycznych ćwiczeń wojskowych, urząd przezto na rok i dłużej z pod zaległości wydzwignąć się nie zdoła. Przypominamy, że zaprowadzenie osobnych opłat od handlu, drobiazgowej sprzedaży i wyszynku napojów spirytusowych i opłaty konsumcyjnej od oleju skalnego, jako dwóch nowych gałęzi dochodów skarbowych, przysporzyło urzędowi poborowemu nadzwyczajnej i nadzwyczaj wielkiej pracy i pisaniny, — mimo to jednak nie słyszeliśmy, by z zaprowadzeniem tych opłat pomnożony został personal tychże urzędów.

Jako drugą przyczynę zaznaczyć należy nadzwyczaj niepomysłny awans. Wszak wiadomo, że mamy praktykantów podatkowych, którzy od 6 — 8 lat daremnie wyglądają posunięcia. Przyczyna zaś tego leży w znacznej części w mianowaniu przeważnie wysłużonych podoficerów urzędnikami, chociaż podobno praktykant większą posiada znajomość służby i rutynę, aniżeli były wachmistrz i t. p. Zaradzićby temu można przynajmniej alternatywnem obsadzeniem miejsc opróżnionych, raz z grona praktykantów, drugi raz z grona podoficerów, jak się to regularnie dzieje przy służbie wojskowej kontroli rachunkowej. Wszakżeż dziwnie to wygląda, że podoficer przy posadach cywilnych więcej bywa uwzględnianym, aniżeli przy urzędach wojskowych. Przy tak odpowiedzialnej służbie, jaką jest służba urzędników podatkowych byłoby to nawet w interesie służby, by zupełnie z niej wyłączyć podoficerów, a tych mianować

raczej na posady manipulacyjne i kancelaryjne jako do nich uzdolnionych (tu zaś znów zachować alternatywny porządek między podoficerami a dyetarzami — Red.).

Na to wszystko jednak koniecznie potrzeba wydania pragmatyki służbowej, która tedy jedynym byłaby sposobem, ulżenia już raz tak przykrej doli urzędników podatkowych, jak w ogóle urzędników niższych kategorii. — Oby w przyszłej Radzie państwa piekąca ta kwestja troskliwszej, aniżeli w poprzedniej, doznała opieki!

— Czytamy w „Lit. Corr.“: Z powodu pewnego wypadku, zaszłego ostatnimi czasy, który w szerokich kołach wywołał przykre wrażenie, Minister oświaty widział się zniewolonym polecić szkolnym władzom krajowym, aby tak przy prowizorycznem jak i stałem ustanawianiu nauczycieli szkół ludowych zarządzały, nim zostanie wygotowany odnośny dekret, ewentualnie przed uczynieniem wniosku o obsadzenie lub prezentację, dokładne dochodzenie co do moralnej przeszłości odnośnych kandydatów (kandydatek). Osoby ubiegające się o posadę, które w powyższym kierunku nie są bez skazy, lub które w jakibądź sposób wydają się być podejrzanymi (*irgendwie behördlich beanständet erscheinen*) mają być bezwarunkowo usunięte od służby nauczycielskiej. Reskrypt ministerjalny czyni przy tej sposobności uwagę, że zawsze i we wszystkich wypadkach jednym z najważniejszych obowiązków przy obsadzaniu posad nauczycielskich jest dokładne i sumienne badanie, czy odnośni kandydaci, oprócz formalnego uzdolnienia

naukowego, co do którego mają się wykazać legalnemi świadectwami, posiadają także i w kierunku moralnym takie przymioty, które mogą obudzić zaufanie, iż potrafią sumiennie spełniać poruczone im obowiązki.

SĄDOWNICTWO.

Adwokaci w Galicji w roku 1884.

Według ogłoszonego wykazu Ministerstwa sprawiedliwości, z końcem roku 1884, liczba adwokatów w Galicji wynosiła 296, z tych zaś 233 przebywało w miastach posiadających sądy pierwszej instancji, reszta 63 w miastach i w miasteczkach z sądami powiatowemi. W szczególności zaś było z końcem r. 1884 adwokatów w miastach pierwszej kategorii: we Lwowie 81 (o 4 więcej, niż z końcem r. 1883,) w Krakowie 43 (o 8 więcej), w Przemyśle 18 (o jednego mniej), w Tarnopolu 14 (o 2 więcej), w Tarnowie 15 (o jednego więcej), w Stanisławowie 8, (o 2 więcej), w Rzeszowie 10, w Samborze 8 w Nowym Sączu 7, w Wadowicach 5, w Złoczowie 5 (w wyżej przytoczonych pięciu miastach cyfry w porównaniu z rokiem 1883 nie zmieniły się wcale), wreszcie w Brzeżanach, gdzie dopiero w ciągu roku zeszłego został ustanowiony trybunał pierwszej instancji, 5.

Na 105 sądów powiatowych w okręgu lwowskiego trybunału apelacyjnego, tylko przy 18 sądach znajdowali się w r. 1884 doradcy prawni, mianowicie w Drohobyczu i Jarosławiu po 5, w Stryju 4, w Brodach i w Sanoku po 3, w Buczaczu, Śniatynie, Sokalu i Zaleszczykach po 2,

wreszcie w Bolechowie, Borszczowie, Czortkowie, Gródku, Kosowie, Krośnie, Radziechowie, Rohatynie i w Żółkwi po jednym wokacie, razem 36.

Lepszym był stosunek w okręgu Trybunału apelacyjnego krakowskiego, albowiem na 57 sądów powiatowych znajdowało się 14 sądów przy których funkcjonowali adwokaci w liczbie 26, mianowicie: w Białej, Bochni, Gorlicach, po 4, Chrzanowie, Oświęcimie, Podgórzu po 2, Dąbrowie, Grybowie, Jasle, Kętach, Mielcu, Myślenicach, Nowym Targu i w Żywcu po jednym.

Biorąc za podstawę obliczenie ludności z r. 1880 przypada w całej Galicji przeciętnie jeden adwokat na 20.131.01 mieszkańców. Najlepszym jest stosunek w okręgu krakowskiej Izby adwokackiej, gdzie jeden adwokat przypada na 12.676.08 mieszkańców, najniepomyślniejszym w okręgu samborskiej Izby adwokackiej, gdzie jeden doradca prawny przypada na 31.712.05 mieszkańców. W obrębie lwowskiej Izby adwokackiej jeden adwokat przypada na 18.750.01 ludności.

Dla porównania przytaczamy, iż w innych krajach monarchji tylko w Krainie stosunek pod tym względem gorszy jest niżeli w Galicji. W Krainie jeden adwokat przypada na 21.784.06 mieszkańców. W Bukowinie jest on znacznie lepszym, bo tam jeden adwokat przypada na 14.943.01 mieszkańców, w Czechach 1 na 9.027.03 m. w Austrii Dolnej 1 adwokat na 3.183.09 mieszkańców. Gdy jednakże co do ogólnej liczby adwokatów Galicja w rządzie królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa zajmuje przedostatnie miejsce, natomiast miasta, w których znajdują się Trybunały pierwszej instancji, posiadają stosunkowo zanadto wielką liczbę adwokatów, a da się to wszystko powiedzieć przede-

wszystkiem o Lwowie i Krakowie, które pod tym względem wyprzedzają największe, najbogatsze i najbardziej handlowe miasta monarchji. Gdy bowiem w Tryeście przypada jeden adwokat na 2.180 mieszkańców, w Wiedniu na 1852, w Pradze na 1678, w Bernie na 1.589, w Gracu na 1.552, we Lwowie jeden adwokat przypada na 1.382 mieszkańców, a w Krakowie jeden na 1.535.

Na 74 starostw w Galicji, w następujących 35 nie było z końcem r. 1884 wcale adwokatów: Bóbrce, Bohorodczanach, Brzesku, Brzozowie, Cieszanowie, Czortkowie, Dobromilu, Dolinie, Horodence, Husiatynie, Jaworowie, Kałuszu, Kamionce Strumiłowej, Kolbuszowy, Łańcutcie, Limanowy, Lisku, Mościskach, Nadwórnej, Nisku, Pilźnie, Podhajcach, Przemyślanach, Rawie, Ropczycach, Rudkach, Skalacie, Starem mieście, Tarnobrzegu, Tłumaczu, Trembowli, Turce, Wieliczce, Zbarażu, Żydaczowie.

Na 296 adwokatów, 230 pochodzi z czasów wolnej adwokatury, t. j. odkąd obowiązuje nowa ordynacja adwokacka, czyli od 1. stycznia 1869. W ostatnim dziesięcioleciu, t. j. od roku 1875 włącznie, przybyło w Galicji 141 adwokatów, zatem roczny przyrost wykazuje przeciętną cyfrę 14.1.

Z adwokatów, którzy w r. 1838 rozpoczęli praktykę, znajduje się tylko jeszcze jeden, z 1839 roku 2, z 1844 r. jeden, z 1850 r. 7, z 1851 r. jeden, z 1855 r. 12, z 1856, 1857 i 1860 roku po 3, z 1861 r. 8, 1862 r. 2, z 1863 r. 6, z 1864 r. 3, z 1865 r. 5, z 1866 r. 4, z 1867 r. jeden, z 1868 r. 16, z 1869 r. 18, z 1870 r. i następnego po 13., z 1872 r. 9., z 1873 r. 11, z 1874 r. 10, z 1875 r. i następnego po 15, z 1877 r. 11, z 1878 r. 16, z 1879 r. 5, z 1880 r. 12, z 1881 r. 15, z 1882 r. 18, z 1883 r. 12, wreszcie z roku przeszłego 22 adwokatów.

Wiktor Hugo.

Ostatni z wielkiej plejady poetycznych geniuszów XIX. stulecia ustąpił z liczby żyjących. Po Byronie, Götem, Mickiewiczu, umarł Wiktor Hugo, ten duch niespożyty, którego śmierć, tak nielitościwa dla społeczeństwa, tak wieszczów, omijała dotychczas, a starość zamiast mu odjąć siły i uśmierzyć bujność natchnienia, otwierała przed nim nowe światła twórczości nieprzystępne mniejszym umysłom i młodszy sercom. Hugo był wcieleniem narodowego geniuszu Francuzów, i dlatego popularność jego imienia doszła w kraju do niesłychanych rozmiarów, a uwielbienie, jakim go otaczali rodacy przechodziło prawie w bałwochwalstwo, szkodząc często wrażliwemu poecie, który bądź co bądź musiał wskutek tego utracić poczucie miary swego właściwego znaczenia, i w swem olimpijskim wniesieniu stał zupełnie niedostępny nie

tylko dla krytyki, ale nawet dla wszelkiej bezstronnej oceny, zwłaszcza gdy z ust jego narodu dochodziły go tylko hymny pochwalne. Niezwykle długi czas i olbrzymie pole działalności poetycznej i politycznej Wiktora Hugo, jego nieustająca twórczość literacka, która tak wcześniej obudzona tak późno się skończyła, wreszcie jego temperament ognisty i fantazja niepowstrzymana, wszystkie te warunki musiały wywołać pewne nierówności w ogólnym obrazie jego dzieł gdzie widzieć można różne stopnie natchnienia i rozmaitej wartości ustępy. Spokojna i sumienna krytyka wyda swój sąd bez uprzedzeń i bez uniesień, ale najlepszą miarą będzie trwałość dzieł poety; nie wszystkie go przeżyją, ale te, które zostaną, wystarczą do zapewnienia mu nieśmiertelności.

Wiktor Hugo był w tem szczęśliwym położeniu, że nie miał pomiędzy swymi ziolkami współzawodników, którzyby mogli, jeżeli nie przyćmić jego sławę, to przynajmniej stanąć na tych samych wyżynach albo zbli-

żyć się do nich bardzo. Beranger i Musset uprawiali tylko mały rodzaj; ich talenta, choć może silniej wpływające na masy niż fantastyczny geniusz autora »Nędzników«, nie mogą się z nim mierzyć, ani co do wielkości natchnienia, ani co do głębości myśli, ani nawet co do władania językiem, któremu Hugo dopiero dał tę potęgę i wyrazistość, jakiej mu przed nim brakowało. Jeżeli więc przy nazwisku Götego, prawie nieodłącznie Schiller się przypomina, jeżeli Mickiewicza otaczają Słowacki i Krasiński, to Hugo stoi samotny, niedostępny, przerastając współczesnych poetów swego narodu tak wysoko, że brak wszelkich podstaw do robienia porównań, gdyż zajmuje zupełnie inne widnokręgi i inną zupełnie skalę musi być mierzony. A jednakże Hugo nie stworzył właściwie szkoły, nie pobudził naśladowców, a jego poezja nie weszła w krew i życie narodu i nie oddziaływała tak silnie na literaturę Europy, jak utwory współczesnych mu prawie Byrona i Götego. Przyczyny tego szukać zapewne na-

W końcu nadmieniamy, że z 296 adwokatów w Galicji jest 83 izraelitów, czyli 28 procent. *Gaz. Lwow.*

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

21. [Do §§. 13. i 16. noweli sąd. (z 16. maja 1874 r. n. 69 dz. pr. p.) i §. 46 post. sumar.]. W postępowaniu sumarycznym dopuszczalny jest odrębny rekurs od odmowy odroczenia rozprawy, ponieważ postanowienia noweli sąd., która także postępowanie sumaryczne obejmuje, oddzielny rekurs od takiej odmownej uchwały I. inst. do puszczają (§§. 13. i 16. now. sąd.). Przeto po myśli §. 28. noweli zmienionym jest przepis dotychczasowy §. 46 post. sum. — (Orz. n. Tr. s. z 10. grudnia 1884 r. l. 13908 — Prz. s. i a. n. 8 z r. 1885).

22. [Do §. 17. now. s.]. Od rezolucji I. inst., którą odrzucono prośbę sądowego do ponownego zadania pytań znawcom, dopuszczalny jest rekurs, pomimo postanowienia §. 17. noweli sąd., ponieważ to, jako postanowienie wyjątkowe, ściśle należy tłumaczyć, a zatem nie wolno je tak rozszerzać, by miało być niedopuszczalnym samoistnym środkiem prawnym także przeciw zarządzeniom, które jedynie sposobu przeprowadzenia dopuszczonego środka dowodowego dotyczą. — (Orz. n. Tr. s. z 19. listopada 1884 r. l. 13053 — Jur. Ztg. N. 8 z r. 1885).

23. [Do §. 24. now. s.]. Mający sobie z §. 539 pr. c. poleconem, był złożył kaucję akcyjną, lub wykonał przysięgę, iż złożyć jej nie może, winien być skazanym na zwrot kosztów rozprawy względem złożenia kaucji, chociażby przy tej rozprawie nie wnosił zarzutów

przeciw żądaniu złożenia kaucji i ofiarował się wykonać przysięgę na swe nóbstwo; ponieważ rozprawa nad żądaniem kaucji jest sporem incydentalnym, którego kosztu płaci przegrywający, tym zaś jest ten, którego rezolucją w załatwieniu rozprawy wydaną zniewolono do złożenia kaucji lub przysięgi. — (Orz. n. Tr. s. z 10. września 1884 r. l. 10244. — Ger. H. n. 10 z r. 1885).

24. [Do §. 7. rozp. min. z 21. maja 1855 r. N. 97. Dz. pr. p.]. Dopiero po upływie terminu w nakazie płatniczym do zapłaty wyznaczonego, domagać się można z §. 7. pow. rozp. min. egzekucji ku zabezpieczeniu pretensji. — (Orz. n. Tr. s. z 27. stycznia 1885 r. l. 989 — Ger. Ztg. n. 23. z r. 1885).

25. [Do §. 4. rozp. min. z 21. maja 1855 r. N. 97. Dz. pr. p.]. Przeciw nakazowi wydanemu na podstawie aktu notarialnego rekursu bezwarunkowo jest niedopuszczalny, chociażby nim coś świadczyć polecono *) — (Orz. n. Tr. s. z 7. stycznia 1885 r. l. 14372/84 — Prz. s. i a. n. 8 z r. 1885).

[Do §§. 14. i 15. postępow. w spr. o najm lub dzierż. — §. 388 gal. pr. c.]. Gdy w toku sporu o rozwiązanie umowy dzierżawnej powód domaga się z §. 293. powsz. [§. 388 gal.] pr. c. zabezpieczenia przez sekwestrację dochodów przedmiotu dzierżawy, żądanie to ocenić należy nie według §§. 14. i 15. postępow. w spr. dzierż. lecz według pow. §. proc. c. — Według tego zaś dla uzasadnienia takiego żądania nie wystarcza li tylko obawa, że dzierżawca rzecz tę w toku sporu mógłby sprzedać, zepsuć lub uszkodzić; należy raczej przywieść

*) Zdanie tu wypowiedziane uważać musimy za mylne, wobec postanowienia ostatniego ustępu §u 1. rozp. min. z 18. lipca 1859 r. n. 130 dz. pr. p. polecającego postępowanie niem przepisane stosować także w wypadkach skarg na akcie notarialnym (rozp. z 21. maja 1855.) polegających, i §u 3. tegoż rozp. z 18. lipca 1859 r. dopuszczającego rekurs od wydanego nakazu. *Red.*

i udowodnić okoliczności faktyczne, z których uzasadniono wnosić można na zamiar dzierżawcy, sprowadzenia na przedmiot dzierżawy powyższych wyników nieprawnych. Należałoby przeto udowodnić, że dzierżawca zamierza zmarnować lub przepuścić plon żniwa, sprzedać przy należności gospodarcze, lub zaprowadzić sposób gospodarowania, majątek niszczyć; nie wystarczałoby zaś przywieść okoliczności jeszcze wcale nie zasługujące, że majątek mógłby powodowi nieuprawniony i nieobsiany być oddanym, że dochód ze żniwa przez innych wierzycieli mógłby być egzekwowanym, a przez to udaremnionem należycie zagospodarowanie majątku. — (Orz. n. Tr. s. z 13. października 1882 r. l. 10606 *Prawnik cz. z r. 1885 str. 86.*)

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Sprawy zdrowotne.

(Ciąg dalszy z Nr. 6, 7, 8. 9.)

§. 7. Partykularze nieopowiadające powyżej podanym wymogom, t. j. nie sporządzone według wzoru, nie zaopatrzone wymaganymi załącznikami, lub nie wniesione w przepisany terminie, ma c. k. Starosta zwrócić rachunkodawcy do przerobienia lub uzupełnienia, albo wreszcie do usprawiedliwienia w razie przekroczenia terminu (rozporz. z 19 lutego 1828 l. 2772).

§. 8. Rachunki lekarzy (weterynarzy) wolno praktykujących udzielać należy lekarzowi (weterynarzowi) powiatowemu do referatu

Tenże ma sprawdzić, czy podane w rachunku daty, jak dzień komisyjny, ilość chorych i t. d. zgadzają się z datami podanymi

leży w ciągłym patosie, który dzieła jego tak zupełnie przejmuje, że myśl nim owinięta staje się często niejasna, w nieustannym napięciu, które odurza i przestrasza ale nie przejmuje do głębi, i nareszcie w zbyt jaskrawej tendencyjności, która niekiedy z bezwzględną stanowczością przeprowadza jednostronne poglądy, i dzieli od razu koła słuchaczy na zwolenników i niechętnych. Ale jeżeli nie wszystko, co Wiktor Hugo napisał, można policzyć do rzędu arcydzieł to znowu pewne strony jego geniuszu pozostaną może na zawsze niedoścignionym wzorem. Obrazowość jego poetyczna jest niezrównana, a bogactwo i świeżość pomysłów idzie w parze z zupełnym brakiem naśladownictwa i wybitnem piętnem oryginalności, zarówno w poezji jak i prozie, która najpiękniejsze swoje formy zmarłemu poecie zawdzięcza.

Wiktor Hugo jako polityk, kierował się przede wszystkim poezją, to też znajdujemy go na czele każdego kierunku, który przedstawia jaką szlachetną i podniosłą myśl, a głos jego

najsilniej się rozlega w obronie słabych i uciśnionych. Znane są sympatje wielkiego poety dla naszej narodowości. Niepotrzebnie wprowadzić zrobił w pewnym ustępie „legendy wieków“ Władysława Jagiełłę zbrodniczym awanturnikiem, ale słyszeliśmy go zawsze gorąco popierającego naszą sprawę, kiedy w najcięższych latach, jak 48 i 63, cała Europa zamykała się w chłodnym i milczącym współczuciu. Wiktor Hugo nie znał Sybiru i katorgi, ale 18-letnie wygnanie nauczyło go pojmować i rozumieć straszne boleści rozłączenia z krajem rodzinnym, a klęski Francji w 1870 r. spotęgowały analogję upadku Polski z położeniem ojczyzny poety

Zresztą jako polityk nie kierował stronnictwami, ale wybornie odczuwał prądy epoki, i jeżeli zmieniał swoje zapatrywania, to czynił to zawsze z głębokim przekonaniem i wiarą w słuszność idei, którą popierał od razu całą duszą. Przeszedł on wszystkie zmiany, jakim Francja w ciągu tego stulecia ulegała, zachowując zawsze niepodległość swych poglądów, które

wygłaszał z nieustraszoną swobodą. Data jego urodzenia jest zapisana w aktach stanu cywilnego miasta Besançon jeszcze podług rewolucyjnego kalendarza: 7. Ventose X. rok Rzeczypospolitej, a pierwsze wystąpienie z poetycznymi utworami przypada na epokę najsilniejszej reakcji legitymizmu. W 18. roku życia jest już Hugo laureatem jeux florants, a w 20. występuje do walki z szkołą panującą w ówczesnej francuskiej literaturze, i zwycięża ją prawie od razu swemi „Odes et ballades“, które odegrały podobną rolę, jak ballady i sonety Mickiewicza w polskiej poezji. Dalej idą w krótkich odstępach czasu „Han d'Islande“, „Bug Jargal“, „Cromwell“, „les Orientales“, „le dernier jour d'un condamné“, „Notre Dame de Paris“, „Feuilles d'Automne“, „chant du crepuscule“, „Voix interieures“, „Rayons et ombres“, i dramata: „Hernani“, „Marion Lelorme“, „Lucrece Borgia“, „Maria Tudor“, „Angelo“, „Ruy Blas“ i „Burgraves“. Pierwsze przedstawienie Hernaniego, któremu długo odmawiano wstępu do Comé-

w raportach poprzednio przedłożonych, i czy zarachowana ilość dni odpowiada uskutecznionej czynności, a rachunek zaopatrzyć odpowiednią (zobacz wzór załączony do §. 1. II) klauzulą (12 ustęp rozporządzenia z d. 9 marca 1863 l. 13229).

§. 9. Oddział budowniczy c. k. Starostwa, a w razie nie istnienia takowego w miejscu, c. k. Starosta, ma odległość podaną w rachunku osobno co do każdej jazdy sprawdzić t. j. w razie mylnego podania sprostować według urzędowego miłoskazu przeliczonego na kilometry i zaopatrzyć rachunek odpowiednią w załączonym do §. 1 wzorze ad III wskazaną klauzulą.

Przy sprawdzeniu odległości należy się zastosować do rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z 28 grudnia 1875 l. 3494 (dz. rozp. Ministerstwa skarbu l. 1 z r. 1879) którego dotyczący ustęp tak opiewa:

„Strecken, welche das Längenmass eines Kilometers nicht erreichen, haben unberücksichtigt zu bleiben (zobacz załączony do §. 1. wzór, podróż oznaczona lit. a) es wäre denn, dass es sich um die Festsetzung der Entfernungen zwischen mehreren Postorten, beziehungsweise für ganze Routen (zobacz powyższy wzór, podróż oznaczona lit. B) handelt. In diesem Falle hat die Entfernung zwischen den Endpunkten als Grundlage für die Bemessung der Distanzen zwischen den unterwegs gelegenen Postorten zu dienen.

Bei letzterer Bemessung darf ein überschliessendes Längenmass, auch wenn dasselbe ein Kilometer nicht erreicht, als ein volles Kilometer angerechnet werden, wenn eine solche Begünstigung durch besonders schwierige Terrain-Verhältnisse oder durch den Umstand gerechtfertigt erscheint, dass auf der benachbarten Strecke derselben Route gleichfalls eine unberücksichtigte Ueberzahl von Metern besteht, mit deren Hinzurech-

nung das Kilometer ergänzt oder überschritten würde“.

Przytem ma być także przy wszelakich podróżach, uwzględnioną uwaga zamieszczona w dołączonej do powołanego rozporządzenia ministerjalnego tabeli redukcyjnej mil na kilometry, która tak opiewa:

„Bei dem künftigen Ausmasse für den postdienstlichen Verkehr wurde rücksichtlich der überschliessenden Meter ausnahmsweise schon ein Längenmass über 500 Meter als ein volles Kilometer gerechnet“.

§ 10. Zaopatrzone klauzulą lekarza powiatowego rachunki lekarzy i weterynarzy wolno praktykujących, jakoteż wniesione do starostwa rachunki c. k. lekarzy i weterynarzy powiatowych ma po poprzednim zaopatrzeniu jednych i drugich klauzulą co do odległości w myśl §. 9-go Starosta sprawdzić w następującym kierunku:

a) Na każdym rachunku ma uwidocznienie datę wniesienia do dziennika podawczego c. k. Starostwa, o ile nie uczynił tego prowadzący dziennik podawczy przy wniesieniu rachunku.

b) Jeżeli lekarz delegowany jest razem z urzędnikiem politycznym do jakiejś czynności komisyjnej (n. p. w razie wybuchu księgosuszu) ma starosta pod osobistą odpowiedzialnością za wszelką szkodę, tak na rachunku lekarza jako i urzędnika szczegółowo wykazać, które jazdy odbyli wspólnie, a odległość za dotyczące jazdy zatwierdzać przy podróżach:

a) urzędników z lekarzami lub weterynarzami wolno praktykującymi, zawsze na rachunku urzędnika;

b) urzędników z c. k. lekarzami lub weterynarzami powiatowymi, którzy obecnie są także c. k. urzędnikami sanitarnymi, na rachunku tego, który jest starszy w randze.

(Rozporządzenie guberni: z 26 kwietnia

1846 l. 14196, zbiór ustaw kraj. ustęp 48 str. 117).

c) przy rachunkach lekarzy i weterynarzy wolno praktykujących winien zbadać wiarygodność załączonych certyfikatów (§. 5 lit. 6).

W certyfikatach tych muszą być dokładnie wskazane dni odbytych komisji, które Starosta porównać ma z policzonymi w rachunku, i w razie zgodności zatwierdzić certyfikat. (Okólnik Prezyd. c. k. Namiestnictwa z 4go listopada 1866 l. 9028).

d) każdy w powyższy sposób (ad a do c) przejrany i potwierdzony rachunek ma Starosta zaopatrzyć klauzulą własnoręcznie podpisaną co do konieczności komisji, stosownie użytego czasu i zaliczki (wzór do §. 1 IV.).

§. 11. Zaopatrzone wspomnianą co dopiero w §. 10 lit. d. klauzulą (a więc poprzednio uznany w każdym kierunku za odpowiednio sporządzony) rachunek przedłożyć ma Starosta c. k. Namiestnictwu w nieodzownym terminie pięciu (5) dni od wniesienia rachunku do c. k. starostwa. (Okólnik Prezyd. c. k. Namiestnictwa z 4go listopada 1866 l. 9028 praes).

§. 12. Rachunki kosztów podróży i dyet lekarzy i weterynarzy które według §. 3. muszą być osobno sporządzone, ma Starosta przedkładać c. k. Namiestnictwu osobnymi sprawozdaniami.

Także i sprawozdania z odpowiednich czynności mają być przedkładane *osobnymi* sprawozdaniami, a *nie* nigdy razem z rachunkami kosztów podróży.

Wzór do l. 56879/1879.

Rachunek kosztów podróży

lekarza N. N.

z powodu
w skutek rozporz. c. k. Starostwa z

die Francaise, zgotowało dla poety i jego kierunku zupełny tryumf we Francji, a romans „Notre Dame de Paris“, zaniósł jego imię daleko poza granice rodzinnego kraju.

Po fazie bonapartyzmu, legityzmu i orleanizmu, przechylił się poeta stanowczo do demokratycznej Rzeczypospolitej, zachowując zawsze uwielbienie dla wielkiej rewolucji i rodzinną skłonność do Napoleona I., z kąd wypłynęła później ufność w uczciwość przyrzeczeń synowca wielkiego cesarza i gniew z powodu złamania jego przysięgi. Pomiędzy 40. a 52. rokiem powstają „Miserables“, „Quatre vingt treize“, i „Legendes des siecles“. Zamachu stanu nie przebaczył nigdy poeta Napoleonowi III. i odrzucił ofiarowaną sobie przychylną amnestję.

Z wyspy Guernsey rzucił piorunujące satyry „Napoleon le petit“ i „les Chatimens“, które mimo usiłowań rządu rozchodziły się po Francji w ogromnej liczbie egzemplarzy, i silnie się przyczyniły do podkopania popularności i powagi drugiego

cesarstwa. Powieści „l'homme qui rit“, i „Travailleurs de la mer“ zakończyły szereg romansów, w których Wiktor Hugo rozwinął się najlepiej. Najazd niemiecki i przywrócenie Rzeczypospolitej we Francji powołały poetę napowrót do kraju, gdzie odtąd z wyjątkiem roku komuny paryskiej stale przemieszczał.

Twórczość jego literacka nie ustawała, ale zenit jej rozkwitu już przeminał. Niektóre utwory, jak filozoficzny poemat „l'Ane“ nie wzbudziły nawet wielkiego zajęcia, w polityce skłaniał się ku radykalizmowi i usunął się zupełnie od obrządków kościelnych, pomimo śmiało głoszonej wiary w Boga, co mu nawet skrajni wolnomysliciele za złe poczytywali. W życiu rodzinnem nie był poeta szczęśliwy, gdyż przeżył wszystkie swoje dzieci, z wyjątkiem córki Adeli która zresztą przebywa stale w zakładzie obłąkanych. Całą miłość rodzicielską przeniósł na wnuki, których sylwetki z takim upodobaniem i uczuciem skreślił w „l'Art d'etre un grandpère“.

Śmierć Wiktora Hugo wstrząsnęła całą Francją i poruszyła wszystkie warstwy narodu aż do włościan i robotników. Prasa wszelkich odcieni z jednakowym smutkiem omawia tę narodową stratę, która w obecnej chwili, kiedy kosmopolityzm i materializm tak gwałtownie i niszcząco podnoszą głowę, podwójnie daje się uczuwać. Ale i cała Europa współczuje Francji. Opinia powszechna odzywa się w głosach dziennikarskich z uszanowaniem i czcią dla pamięci wielkiego poety, którego potężny duch tak śmiało i skutecznie za prawa wolności i swobody walczył; a zwłaszcza narody gnębione, których serdecznym przyjacielem był Wiktor Hugo, złożą na jego grobie wieńce wdzięczności i uwielbienia. W tym europejskim chórze jedyny wyjątek stanowi liberalna niemiecka prasa, która od czasu francusko-pruskiej wojny usiłuje bardzo niezgrabnie naśladować zuchwały styl francuzkich dzienników z epoki Napoleona I., przyczem staje się śmieszną i brutalną. Nie są to jednak głosy, któreby mogły za-

Dzień odby- tej komisji	Podróż		odległość w kilometrach	Ilość		do tego użyko dni
	z	do		przy- byłych	pozoz- byłych stał.	
Przykłady: I. ma wypełnić zdawca rachunku.						
1880 maj	np. A) pierwsza czynność, podróż zwykła, jazda tam i na powrót					
15	Gorlice	Długiego powrót	12. 12.	6	1	
19	B) druga czynność podróż okólna		12. 8-6 7-8 20-1	13 5 3	4	1
20	z Gorlic	Długiego				1
	z Długiego	Gładyszowa				1
	z Gładyszowa	Jasionki				1
	z Jasionki	Gorlice				1
	Razem			—	—	3

Za to przypada;
za 7-2 mirjametr. po *) . . . zł. . . ct. . .
zł. . . ct. . .

*) Jezdne ma być obliczone wedle ogłoszonej co pół roku w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej” (w początku kwietnia i października) i dzienniku rozporz. c. k. Ministr. skarbu taryfy, a to dla c. k. lekarzy i weterynarzy rządowych według ekstra poczty, dla wolno praktykujących wedle zwykłej poczty.

mać uroczystość hołdu składanego obecnie pamięci wielkiego poety, a nie znajdując nigdzie oddźwięku przyczyną z konieczności.

Posiadamy dobre stosunkowo przekłady wszystkich niemal głównych utworów Wiktora Hugo. Tłómaczenia liryków i dramatów są porzucane po różnych czasopismach a zgromadzenie ich nie powinno przedstawiać wielkich trudności, jak również zbiorowe ich wydanie byłoby w obecnej chwili hołdem oddanym pamięci genialnego poety i wielkiego przyjaciela Polski, a zarazem ułatwiłoby poznanie jego dzieł, nie dla wszystkich dostępnych i nie zbyt u nas rozpowszechnionych.

Głos polit.

Pogrzeb Wiktora Hugo.

Szare niebo poranku powitało dzień 1. czerwca w stolicy Francji.

Z najoddalniejszych krańców miasta, ciągnął się lud na plac Tryumfalnego

za 3 dni dyet po . . . zł. . . ct. . . zł. . . ct.
Razem . . . zł. . . ct.
X. dnia 31 maja 1880.

Dr. Jan Ignacowski
c. k. lekarz powiatowy
[lub lekarz]

II. Klauzula lekarza powiat.

Ilość chorych jakoteż i dnie wyżej wymienione zgadzają się z poddanymi w raportach.
Potrzebę użycia dni
(względnie ekspozytury w ilości dni)
potwierdza

N. N.

c. k. lekarz (weterynarz) powiatowy.

III. Klauzula oddziału budowniczego

(w razie ad a)

Odległość z Gorlic do Długiego wynosi 12, tam i napowrót 24 kilometr.
Z oddziału budownictwa.

N. N.

(w razie ad b)

Odległość z Gorlic na Długie, Gładyszów i Jasionkę z powrotem do Gorlic wynosi razem 48 kilom.

Z oddziału budownictwa.

N. N.

IV. Klauzula c. k. Starosty.

- 1) Potrzebę podróży (względnie ekspozytury w ilości dni)
- 2) użycie czasu
- 3) oraz, iż zaliczki nie otrzymał.

potwierdza c. k. Starosta

N. N.

(C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

79 [Do §§. 14, 18 i 21 ust. o stowarz. z 15. listopada 1867 r. N. 142 Dz. pr. p.].
Z postanowień ustawy o stowarzyszeniach wcale nie da się uzasadnić, by władze polityczne miały być powołane i obowiązane sprawdzać wewnętrzną legalność aktu przyjęcia członka stowarzyszenia; dla celów i zamiarów ustawy o stow., w szczególności dla cieżącego na władzach polit. przeprowadzenia §§. 14 i 21 pow. ust. należy za dostateczne uważać, jeżeli udział w zgromadzeniu stowarzyszenia i wykonanie praw należności do stowarzyszenia tylko takim osobom zostaje dozwolone, które posiadają formalny dowód nabytej należności. Postanowienia ustawy o stow. w ogóle mają tylko na celu, umożliwić władzom takie zarządzenia, które przedstawiają się potrzebnymi dla przestrzegania porządku publicznego, nie powołują zaś władz do judykatury w sprawach stowarzyszeń. Dla tego też §. 48 ust. o stow. władze li tylko do interwencji uprawnia, a §. 20 li tylko uchwały i czynności zabrania, które sprzeciwiają się ustawie karnej, lub które stowarzyszenie przywłaszcza sobie jakąś powagę w sprawach ustawodawstwa lub władzy wykonawczej, §. 21 wreszcie zarządza powstrzymanie takich zgromadzeń jak też ich uchwał, które sprzeciwiają się przepisom ustaw o stow. Do rozstrzygnięcia zaś kwestji, czy władza polit. w moc służącego jej prawa nadzoru była obowiązana do wkroczenia, powołanym jest Tryb. administr. nie zaś Trybunał państwowy, gdyż kompetencja tego ostatniego wtenczas tylko ma miejsce, gdy kwestjonowanem jest twierdzone naruszenie prawa do tworzenia stowarzyszeń, artykułem XII. państw. ust. zasadn. z 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. Dz. pr. p. oby-

Łuku. Żywo spieszyły delegacje z olbrzymimi wieńcami, oraz szeregi piechoty i kawalerji muzyką na czele. Ogromne koło platformy Bramy Zwycięstwa, pod którą wznosi się dekoracyjny katafalk, objął żywo łańcuch policji, nieprzepuszczając publiczności, zwiększającej się co chwila i huczącej w bocznych *avenues* i ulicach jak przypływ morza. Na placu spostrzegamy orkiestry gwardji republikańskiej i kilku pułków liniowych. Krepa pokrywa bębny. Komisarze specjaliści pogrzebowi, reprezentanci prasy, uwijają się i szeregują orszak za palisadą, przesłoniętą kirem. Zajeżdża karawan ubogich, mający zabrać trumnę ze zwłokami poety.

Na prawo staje rodzina i najbliżsi przyjaciele; na lewo generał Pittié ze swiłą cywilną i wojskową prezydenta Rzeczypospolitej, prezes ministrów, prezes Senatu i Izby. Dalej grupują się w około pomnika, deputowani, senatorowie, sąd kasacyjny, sąd apelacyjny, trybunał cywilny, handlowy i t. p. Niepopobna w pospiesznej korespondencji wszystkich wyliczyć Nie-

mal wszyscy ministrowie zbliżają się do p. Lockroy, podającego ramię pannie Joannie Hugo i do Jerzego Hugo, trzymającego za rękę panią Lockroy, aby wyrazić im żal i współczucie. W *avenues* — jak promienie gwiazdy zbiegających się w centrum placu — uporządkowano już wysłańców miast i departamentów, delegatów zagranicznych i przedstawicieli rozlicznych instytucji i towarzystw. Zastępy te wydają się olbrzymią aglomeracją wieńców, chorągwi i ludzi.

O godzinie dziewiętej wysunięto czoło orszaku na *avenue* Pól Elizejskich, gdzie płoną latarnie owinięte krepą. Pierwsze miejsce zajmuje szwadron gwardji municypalnej. Następnie idą wozy napełnione koronami i buketami najpiękniejszego kwiecia. Jest ich jedenaście. Okalają je bataliony szkolne Paryża, w liczbie może dziesięciu tysięcy umundurowanych dzieciaków. Za nimi *licea* i *collèges*. Potem reprezentacja prasy stołecznej ze swym syndykatem. Za wieńcami swoimi skupiają się: redaktorowie, współpracownicy, zecerzy i urzędnicy administracyjni

watelom państwa zagwarantowanego. (Orz. Tryb. adm. z 12 grudnia 1884 r. 1 2802. Budw. 2326).

80. [Do § 48. ust. z 22 paźdz. 1875 r. Nr. 36. dz. pr. p. z r. 1876 o Tryb. admin.] Rozstrzygnięcie kwestji, czy w toku sporu sądowego o unieważnienie przywileju, postępowanie administracyjne wraz z środkami zabezpieczenia, z powodu rzekomego naruszenia onegoż, wdrożonem lub dalej prowadzonem być może, należy do kompetencji Tryb. admin. (Orz. Tr. a z. 3. grudnia 1884 r. 1. 2437. Budw. 2312)

81. [Do §§. 11. 18. 22. 27 i 32 moraw. (§§. 10. 18. 21. 25 i 30. galic.) ord. wyb. gm.] Organom, mającym sobie poręczonem przeprowadzenie wyborów, wolno dla utrzymania porządku użyć organów bezpieczeństwa publicznego. W samej obecności żandarmerji nie można upatrywać wpływu na wybory. Niedotrzymanie godziny oznaczonej na zamknięcie głosowania na ważność wyboru wtenczas tylko wpływ wywrzećby mogło, gdyby twierdzono i dowiedziono, że czas trwania aktu wyboru w sposób nieusprawiedliwiony został przedłużonym. Jeżeli ukończenie głosowania oznaczono na 6. godzinę, wówczas według §. 27. mor. [§. 25. galic.] ord. wyb. gminnej głosowanie wtenczas dopiero za ukończone ogłosić należy, gdy wszyscy wyborcy, którzy o tej godzinie jeszcze byli obecni, głosy swe oddali. (Orz. Tryb. admin. z 5. grudnia 1884 r. 1. 2737 — Budw. 2315).

82. [Do §. 1. 2 i 3 galic. ord. wyb. gm.] Według § 1. ustępu 1. galic. ord. wyb. gm. ci członkowie gminy są do wyboru uprawnieni, którzy są obywatelami austr. i ze swej realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego lub od dochodu przynajmniej od roku w gminie podatek bezpośredni opłacają. Wyraz: „opłacający w gminie przynajmniej od roku podatek bezpośredni”, tak tylko może być tłumaczonym, iżby członkowie gminy mieli obowiązek do opłacania w gminie przynajmniej od roku podatku bez-

pośredniego i obowiązku tego od tego czasu dopełniali, bynajmniej zaś, by prawo wyboru chcieć uczynić zależnem od przypadkowej okoliczności, iżby wpłata w samejże gminie nastąpiła, gdyż następstwem tego byłoby to, że we wszystkich miejscowościach w których nie istnieje urząd podatkowy i gdzie wpłata nie następuje za pośrednictwem naczelnika gminy, opłacający podatek członkowie gminy nie mieliby prawa wyboru, czego przecież nie można przypuścić — (Orz. Tryb. adm. z 12. lutego 1884 r. 1. 2462. — Budw. 2286).

83. [Do §§. 6 i 27 pat. o wychodźstwie z 10. sierpnia 1874 r., §. 10. pat. o wych. z 22. marca 1832 r. N. 2557 Zb. pr. s.] W pat. o wych. z 10. sierpnia 1874 r., którego §. 8. zasadę postanawia, że rozchodzi się nie tyle o karanie wychodźstwa ile o zapobieżenie mu, utrata obywatelstwa austr. nie jest jako skutek prawny niedozwolonego wychodźstwa (§ 27) wypowiedzianą. Nie można przeto twierdzić, by W. W. przez to, że w r. 1818 wydał się z krajów austr., utracił był obywatelstwo austr. Według §. 10. zaś pat. o wych. z 24. marca 1832 r., który co do syna poprzedniego, J. W., musi być zastosowanym, za wychodźcę niedozwolonego tego uważać należy, kogo uznano winnym niedozwolonego wychodźstwa; a gdy nie wykazano, że co do niego wydano orzeczenie, przeto i o J. W. twierdzić nie można, by tenże przez niedozwolone wych. stracił obywatelstwo austr. — (Orz. Tryb. adm. z 11. grudnia 1884 r. 1. 2788. — Budw. 2322).

84. [Do §. 19. ust. o swojsz. z 3 grudnia 1863 r. N. 105 Dz. pr. p.] Twierdzenie żalającej się gminy L., że J. C. po myśli §. 19. ustępu 1. ust. o swojsz. powinien być do P. być przydzielonym, ponieważ przed wzięciem go do wojska w P. na kradzieży został przydybanym, a zatem tam przed odstąpieniem do wojska się znajdował, nie jest uzasadnione. — Według §. 19. ustępu 1. pow. ust. nie mający

stałego pobytu do tej tylko gminy może być przydzielonym, w której w czasie odstąpienia go rzeczywiście się znajdował, a jeżeli z jakiegokolwiek powodu gminy tej przy przydzieleniu nie można brać w rachubę, nie można zwrócić się do owej gminy, w której ów przybłąda bezpośrednio przedtem przebywał, lecz wówczas odpada w ogóle powód przydzielenia z §. 19. ustępu 1., a przydzielenie nastąpić winno według następnych postanowień tego §. — Gdy tedy J. C. w czasie oddania go do wojska nie w P. lecz w T. się znajdował, ten zaś pobyt faktyczny, jako nie dobrowolny, dla przydzielenia nie może być rozstrzygającym, przeto nie można zwrócić się do pobytu w P., który poprzedzał ów w T., lecz gdy §. 19. ustępu 2. stosownie do zachodzących tu okoliczności nie może tutaj być stosowanym, należy po myśli ustępu 3. tego §. przydzielić J. C. do jego gminy urodzenia, którą jest niewątpliwie gmina L. — (Orz. Tr. adm. z 17. grudnia 1884 r. 1 2854. — Budw. 2331).

STOWARZYSZENIA.

I. og. Stow. urz. a. w. mon. także na rok szkolny 1885/6 rozdzielać będzie datki na naukę szkolną i na środki naukowe, jak też kilka miejsc wolnych w zakładach naukowych dla dzieci i sierót niezamożnych członków stowarzyszenia. Bliższą wiadomość podaje ogłoszenie które w przyszłym numerze zamieścimy.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie

odbyło się dnia 15. Marca r. b. pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Ludwika Edera.

dzienników. Dalej stoją delegacje: miasta Besançon, miejskiej rady paryskiej, komedji Francuskiej, autorów i kompozytorów dramatycznych, artystów, chórów i orkiestry Odeonu i Porte Saint-Martin, Towarzystwa literackiego, Towarzystwa artystów francuskich i wiele innych.

O godzinie jedenastej przybył generał Saussier, gubernator Paryża, otoczony swoim świetnym sztabem, powitany okrzykami: „Niech żyje wojsko!”

Na innych *avenues*, wypływających z place *Etoile*, stanęły rozliczne stowarzyszenia, mające w danej chwili połączyć się z konduktem. Na *avenue Kléber* wyciągnął się długą linią garnizon stolicy. *Avenue Marceau* pomieściła delegacje towarzystw filantropijnych, a *avenue de la Grande Armée* stowarzyszenia gimnastyczne, strzeleckie, ligę patriotów, szkołę politechniczną, wyższą szkołę normalną, szkołę centralną, szkołę Turgot, mnóstwo profesorów, nauczycieli i nauczycielek.

Koło *avenue des Sernes* nadciągają zaczęły grupy rewolucjonistów z czer-

wonemi i czarnemi sztandarami. Pan Clément, komisarz policji wydziału sądowego, wezwał anarchistów aby złożyli oznaki buntu, albo aby je przynajmniej przyozdobili trójkolorowymi kokardami. Zgodzili się na to tylko „wygnańcy z 1851 roku”. Inni cofnęli się ze swemi chorągwiemi. Pewną grupę niosącą sztandar czarny, trzeba było odepchnąć naciskiem żandarmerji konnej, przebojem bowiem pragnęli zająć miejsce w kondukcji. Szarża jazdy wytworzyła popłoch nielada. Banda czarna uciekła w stronę bulwaru Pereiry. Dwanaście godeł buntowniczych dostało się w ręce policji.

Przed pomnikiem chwały Napoleona I wznosiła się malutka trybuna obita suknem żałobnem, ustawiona wprost generała Pittié, reprezentującego na obchodzie p. Juliusza Grévy prezydenta rzeczypospolitej. O godzinie trzy kwadranse na jedenastą wstąpił na nią p. Le Royer prezes senatu, aby wygłosić mowę. Po nim wszedł p. Floquet, prezes Izby deputowanych, następnie minister oświaty p. Goblet. Po ministrze zabrał

głos Emil Augier w imieniu Akademiji Francuskiej. Szereg mów zakończyły krótkie allokucje p. Michelin, prezesa rady miejskiej i p. Lefevre, prezesa *Conseil général*.

O godzinie pół do dwunastej grzmiały bębny przeciągłe, a trumna silnemi niesiona ramionami spoczęła na karawanie. Muzyka gwardji republikańskiej gra „marsz pogrzebowy”, nieśmiertelnego Chopina. Obok wozu śmierci, postępują z jednej strony pp. Rivet, Catulle, Mendès i Lacretele; po drugiej pp. Payelle, Lefèvre (syn deputowanego) i Ollendorff. Nagle niebo, dotąd ołowiane, wypogadza się, i rozsiewa swoje olśniewające promienie, w których srebrne galony i gwiazdy na kirze błyszczą zaczynają. Broń żołnierzy wydaje się tysiącem promyków złotych.

Orszak postępuje bramowany płótem wojska i sznurem policjantów.

Publiczność tłoczy się i szumi po bokach. Dachy, okna, balkony, drzewa nawet napełnione widzami. Tu i owdzie wznoszą się składane dra-

Przedewszystkiem odczytano
S p r a w o z d a n i e

Dyrekcji Towarzystwa z czynności za r. 1884 z którego następujące wyjmujemy daty:

Z końcem roku liczyło Towarzystwo członków 566, w roku 1884 przybyło 73, ubyło 35, zostało 38. Towarzystwo liczyło zatem dnia 31. Grudnia 1884 razem członków 604.

Na udziały tych 604 członków wynosiła z dniem 31. Grudnia 1883 deklarowana kwota 42.440 zł.

Wpłaconych zaś rzeczywiście udziałów było: z końcem roku 1883, 31.657 zł. 30 ct. czyli 55 zł. 93 ct., z końcem roku 1884, 35.492 zł. 28 ct. czyli 58 zł. 77 ct., wzrost zatem wynosi 3.834 zł. 98 ct. czyli 2 zł. 84 ct. — w przecięciu na jednego członka.

Fundusz rezerwowy wynosi 1.841 zł. 87 ct.

Cały zaś majątek własny wynosił dnia 31. Grudnia 1884 roku: w udziałach 35.492 zł. 28 ct., w funduszu rezerwowym 1.841 zł. 87 ct.; razem 37.334 zł. 15 ct.

Wkładki na rachunek bieżący wynosiły z 31. Grudnia 1883 r. 12.316 zł. 85 ct., z 31. 1884 r. 25.071 zł. 16 ct.; czyli przyrost w ostatnim roku wynosi 12.754 zł. 31 ct.

Z kredytu bankowego korzystaliśmy w większej mierze jak w roku poprzednim, a stan naszych długów własnych przedstawia się z dniem 31 Grudnia 1884 jak następuje:

Galicyska kasa oszczędności na skrypt 10.000 zł., Galicyjska kasa oszczędności na weksle 4.300 zł., Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie 4.700 zł.; razem 19.000 zł

W ogóle stosunek kapitału obcego do własnego przedstawiał się w naszym Towarzystwie z końcem roku poprzedniego jak 1,7 do 1, z końcem zaś r. 1884 jak 1,8 do 1.

Pożyczek udzieliliśmy w 1884 roku 1662, na które wypłaciliśmy w roku ubiegłym łączną kwotę 111.451 zł. 44 ct., z tego spłacono 60.450 zł. 32 ct.; pozostaje 543 pożyczek z 1884 roku w kwocie 51.001 zł. 12 ct.

Z bilansu z roku 1883 pozostało na pożyczkach 71.375 zł. 81 ct., z tego spłacono w roku ubiegłym 39.715 zł. 82 ct.; pozostało na rachunek 1885 roku 402 pożyczek w kwocie 31.659 zł. 99 ct.

Ogółem na rachunek 1885 roku 945 pożyczek w kwocie 82.661 zł. 11 ct. a mianowicie: z rachunku 1879 roku 3 pożyczki w kwocie 208 zł., z rachunku 1880 roku 10 pożyczek w kwocie 792 zł. 68 ct., z rachunku 1881 roku 28 pożyczek w kwocie 1.987 zł. 71 ct., z rachunku 1882 roku 148 pożyczek w kwocie 12.689 zł. 71 ct., z rachunku 1883 roku 213 pożyczek w kwocie 15.981 zł. 89 ct., z rachunku 1884 roku 543 pożyczek w kwocie 51.001 zł. 12 ct.; czyli ogółem jak wyżej 945 pożyczek w kwocie 82.661 zł. 11 ct.

Z końcem roku 1884 podniósł się stan pożyczek w porównaniu do roku poprzedniego o kwotę 7.070 zł. 03 ct. Z lat dawniejszych natomiast ściągnięto kwotę 39.715 zł. 82 ct., a pozostająca reszta 31.659 zł. 99 ct. z lat poprzednich jest dostatecznie zabezpieczoną, dzięki energicznemu i oględnemu prowadzeniu spraw przez Syndyka Towarzystwa dra Krzyżanowskiego.

Liczba spraw procesowych w ubiegłym roku przedstawia się następująco: z roku 1883 pozostało w procesie 35 spraw z kwotą 4.447 zł., w r. 1884 oddano do procesu 33 spraw z kwotą 3.732 zł. 47 ct.; razem 68 spraw z kwotą 8.179 zł. 47 ct.

Z tego spłacono w roku 1884 tak na częściową spłatę pozostałych jak i na zupełne uiszczenie już umorzonych długów spraw 42 z kwotą 3.248 zł. 47 ct.

Pozostaje na rok 1884 niezafatwionych spraw 26 z kwotą 3.931 zł. 47 ct.

Rachunek kosztów procesowych przedstawia saldo: z roku 1883 kwotę 439 zł. 90 ct., z roku 1884 kwotę 418 zł. 17 ct., mniej zatem o 21 zł. 73.

Obrót ogólny wynosił w 1883 r. 423.166 zł

67 ct., w 1884 roku 482.075 zł. 94 ct., a zatem zwiększył się o 58.909 zł. 27 ct.

Czysty zysk z r. 1884 wynosi 2.288 zł. 62. ct.

Po przyjęciu powyższego sprawozdania, powzięło Walne Zgromadzenie następujące uchwały:

Udzielono Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1884.

Czysty zysk z r. 1884 w kwocie 2.288 zł. 62 ct. rozdzielono w myśl wniosku Rady zaświadkowej jak następuje: a) do funduszu rezerwowego 228 zł. 86 ct. b) 6% od uprawnionych do dywidendy udziałów 1.896 zł. 28 ct. c) Dyrekcji za zestawienie bilansu za 1884 rok 120 zł. d) Panu Janowi Hance agentowi Towarzystwa w Krakowie w uznaniu jego długoletnich zasług 30 zł. e) dla Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników pocztowych 13 zł. 48 ct. Razem jak wyżej 2.288 zł. 62 ct.

Wybrano do Rady zawiadowczej: Pp. Jana Krompa, Ryszarda Wopatarnego, Kazimierza Łaskiego i Erazma Świtalskiego.

Wybrano do komisji rewizyjnej na rok 1885 pp. Mikołaja Macielńskiego, Franciszka Skowrońskiego i Adolfa Baumgardtana.

Uchwalono w końcu po dłuższej dyskusji, nieprzychylić się (w myśl wniosku Rady zawiadowczej) do prośby pani Matyldy Kawskiej, wdowy po c. k. asystencie pocztowym o opuszczenie i zwrot kosztów sądowych w kwocie 33 zł. 89 ct. w skutek dochodzenia sądowego reszty długu wekslowego s. p. Władysława Kawskiego narosłych i już zapłaconych.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i zakończono obrady Zgromadzenia.

Lwów dnia 15. Marca 1885.

binki, a na nich piramidy postaci i głów ludzkich.

Porządek i powaga trwają aż do placu Zgody. Tu łamią się szeregi konduktu pod naporem miljonowej fali a formują się napowrót dopiero za mostem, pod stopniami gmachu Izby deputowanych. Kobiety mdleją. Ludwita sympatyczne sobie osobistości, delegacje, instytucje, wesołemi okrzykami, brawem, wrzawą. Czuć, że krwisty i gorący temperament francuski bierze górę nad przymusem, jaki sobie zadawał, aby nie psuć spokoju i wspaniałości obchodu. Radość i uniesienie prawdziwe wywołali dwaj Arabowie, w bogatych kostiumach, należący do sztabu generała Saussier, oraz później Derouléde, na czele swojej „ligi patriotycznej“. Francuzi nigdy się nie zmieniają, zawsze lubić będą wszystko co błyszczący, co dźwięczy frazesem, co mieni się tęczowemi barwami, co głośnie, co jaskrawe.

Dalszą drogę na bulwarach *Sain-Germain* i *Saint-Michel* przerywają dwie jakieś mało znaczące bójki, które trochę na czas krótki mieszają szeregi

orszaku Nie wyliczam ich składu zu pełnego. wymieniłem bowiem delegacje i reprezentacje powyżej.

Nareszcie kondukt dociera do *rue Soufflot*. Kraty *Luxemburskiego* ogrodu, zawieszone pękami trójkolorowych chorągwi, owiniętych krepą, zdają się ożywione, pełne jakichś szmerów tajemniczych.

Panteon, z którego nie zdołano zrzucić krzyża, pomimo kilkudniowych usiłowań, przybrany wspaniale w kiry i srebro. Cała fasada czarna. Między kolumnami pała się pochodnie w urnach. Pod perystylem olbrzymi katafalk, nad którym zwiesza się baldachim z draperyj żałobnych, bramowanych ozdobami srebrnymi. Stopnie byłej świątyni usłano wieńcami. Karawan zatrzymuje się po okrężnej defiladzie. Trumnę znoszą i rozpoczynają się mowy, których treść przyniosły telegramy i dzienniki francuskie. Wyliczę tu zatem tylko mowców. Pierwszy zabrał głos *Juljusz Claretie*. Po nim *Got*, słynny aktor *Komedji Francuskiej*; następnie *Tullo Massarani*, senator włoski; pułkownik *Le Mat*, członek

washingtonskiej Akademji; *Emanuel Edonard*, przedstawiciel *haitańskiej* *rzeczypospolitej*; *Ludwik Ulbach*, prezes *międzynarodowego towarzystwa literackiego*; p. *Richetti*, Włoch; reprezentanci młodzieży *hiszpańskiej*, *włoskiej*, *francuskiej* i *polskiej*.

Zapewniano mnie, że w szeregu orszaku znajdowała się deputacja uczących się w *Paryżu* *Polaków*, oraz szkoły *polskiej* na *Batignollach*, ale sam na własne oczy ich nie widziałem. Wiem tylko, że wśród pięciu tysięcy wieńców, jakimi uczczono zwłoki *Wiktora Hugo*, był także i *wieniec polski*.

Uroczystość skończyła się późnym wieczorem. Miasto do północy wrzało świętecznym ruchem. *Gaz. Lwow.*

OD ADMINISTRACJI.

Z następnym numerem kończy się I. półrocze prenumeraty. Uprzejmie prosimy o rychłe jej odnowienie, tudzież o nadesłanie zaległości prenumeracyjnych, przyczem zwracamy uwagę na świeżo rozesłane wykazy tych zaległości

Wiadomości literackie.

Zbioru ust. i rozpp. admin. J. R. Kasparka wyszedł zeszyt XIX. jako początek dodatkowego tomu V. tego cenowego wydawnictwa. Zawiera on z c z ę s c i V. dzieła dział A. obejmujący ustawy i przepisy dotyczące się spraw wyznaniowych (I o międzywyznaniowych stosunkach obywateli państwa, — II. o prawem uznaniu stowarzyszeń relig. — III. o urządzeniu zewnętrznych stos. pr. kościoła katol. — IV. o datkach na fundusz relig. i innych opłatach duchowieństwa, — V. o stosunku kościoła do szkoły — VI. o stosunkach konkurencyjnych, — VII. o dotacji katol. duszpasterzy, — VIII. o ks. metrykalnych katol. — IX. o sprawach małżeńskich, — X. o urząd. kość. ewangel. — XI. o uznaniu kościoła starokatol. i ks. metryk. tego wyznania, — XII. o utrzymywaniu cmentarzy, — XIII. o gm. wyznań. żydowskich, — XIV. o małż. i metryk. osób nie należących do żadnego prawnie uznanego wyznania). — Z działu B. zaś początek (I. o urządz. władz polit. — II. o płacach urzędników rząd.). — Następny (ostatni) zeszyt XX. o około 24. ark. zawierać ma koniec ustaw dotyczących urzędników i jako dodatek: ustawy i rozp. tudzież orz. Tryb. adm. z r. 1884 i 1885. spis alfabetyczny i chronologiczny do całego dzieła.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Kary na dręczycieli zwierząt u starożytnych. Starożytni Grecy mieli ostre prawa przeciw dręczeniu zwierząt i wykonywali je. Czytamy np., że pewien chłopiec, który kilku ptaszkom powykłuiwał oczy i oślepił powypuszczał, został w Atenach skazany na śmierć. Wyrok tak srogi umotywowano tem, że „gdy ten już jako chłopiec tak okrutnym jest w obec zwierząt, jakimże zostałby jako mąż okrutnikiem w obec ludzi“. Prawa arabskie z VI wieku po Chr. zawierają także następujące zagrożenie kary: „Ci, którzy swoje zwierzęta pociągowe lub juczne w gniewie niemilosiernie biją, otrzymają, gdy o tem przekonani zostaną, 30 kijów, żeby własnym cierpieniem doświadczyli, jak bolesnem jest ich okrutne obejście się z zwierzętami; gdyż i zwierzęta, chociaż nie mówią i nie skarżą się, czują jak my, gdy są bite“.

Cebula jako środek leczniczy na kaszel. Gospodyniom naszym znana od dawna skuteczność ułopku z cebuli na kaszel u dzieci. Angielscy wojskowi i misjonarze zauważyli, że w kraju Zulusów (Afryka) używanym bywa odwar z cebuli zwyczajnej jako wyboru środek na usunięcie kaszlu katarowego. Aby taki lek przysposobić, gotuje się 500 gr. cebuli obłuszczonej i ponacinanej lub pokrajanej na kilka części, powoli 3—4 godzin w litrze wody z domieszką 50 gr. miodu lub 400 gr. cukru melisowego. Po ostudzeniu, precedza się ten odwar przez sito albo organtyne i przechowuje w zatkniętej flaszce, podając w razie potrzeby choremu 4—6 razy na dzień po łyżce stołowej.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. czerwca 1885 r.)

Opróżnione posady: Adjunkta sąd. przy sądzie kraj. we Lwowie, podania do Prezydium sądu kraj. we Lwowie do 15. Czerwca r. b. (118). — Salinarnego inspektora budowl. i maszyn w etacie lwowskiej kraj. Dyrekcji skarbu, podania do Prezydium kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie do 20. Czerwca r. b. (118). — Notariusza w Głogowie, podania do Izby notar. w Tarnowie do 16. Lipca r. b. (122). — Dwie posady adjunktów budownictwa w galic. państ. służbie budown. podania do Prezydium Namiestnictwa do 30. Czerwca r. b. (124).

Mianowania: Dr. Szczepan Smal Stocki prywatny docent uniwersyt. wiedeńskiego, nadzwyczajnym profesorem języka i literatury ruskiej w uniwersytecie czerniowieckim. — Józef Młynarski auskultant, adjunktem sądu

pow. w Kamionce Strumił. — Jarosław Ilnicki praktykant sąd., auskultantem sąd. — Kanceliści sądu kraj. we Lwowie: Emil Matkowski i Ignacy Kruszczyński, oficjalami wyższego sądu kraj. we Lwowie. — Jan Leon Łoboz górmistrz. kancelistą skarbu. dla spraw salin. przy kraj. Dyrekcji skarbu. — Stanisław Tarcholski asystent rachunkowy departam. rachunk. ministerstwa skarbu, górmistrzem przy zarządzie salin. w Wieliczce. — Dionizy Partycki praktykant sąd., auskultantem sąd. w obrebie wyższego sądu kraj. Lwowskiego. — Tadeusz Kraśnicki praktykant sąd., auskultantem sąd. Lwowskiego wyższ. sądu kraj.

Przeniesienia: Julian Kokurewicz komisarz pow. z Gorlic do Jarosławia. — Józef Jagoszewski prowizor. koncepista Namiestnictwa, z Cieszanowa do Gorlic. — Włodzimierz Bogucki komisarz pow. z Nadwórny do Ropczyc.

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Właśnie opuściło prasę w Krakowie dzieło
pod tytułem:

Ustawa sądowa dla Galicji zachodniej

(Procedura cywilna), tom drugi

Opracował M. Koczyński, b. prof. Uniwers. Jagiell. — W tomie tym (41 ark.) mieszczą się: 1. Ustawodawstwo o właściwości sądów cywilnych; 2. Ustrój sądu; 3. Statut cywilno-sądowy z 3 maja 1853 r.; 4. Wszystkie procesy nadzwyczajne i t. d. — **Cena 4 zł. franco.** Zamówienia i pieniądze przesyłają się do drukarni Wł. L. Anczyca i Sp. w Krakowie, ul. Kanonicza 1. 9. — **Cena tomu I-go 4 zł. II-go 4 zł. Suplementu do Ustawy Sądowej 1 zł.** — Tom I. i II. oraz Suplement stanowią całość ustawodawstwa procesowego. — Każdy tom sprzedaje się **z osobna.** 4 — 4

u E. WINIARZA

we Lwowie,

(ulica Dominikańska Nr. 4)

można nabyć za cenę 80 ct. w. a. dziełko:

Ustawa i Ordynacja wyborcza gminna.

Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866.

Wydanie czwarte uzupełnione nowelami, rozporządzeniami, instrukcjami o zarządzaniu majątkiem gminnym i zasadami orzeczeń najwyższych władz do końca roku 1883, przez *Mieczysława Aleksandrowicza* c. k. komisarza powiatowego. Zupełne wyczerpanie 3go wydania tego dziełka przemawia za potrzebą i użytecznością nowej edycji.

Wybór ustaw i rozporz. państw. i krajow.
wydaje

J. A. HIBL.

- I. Ustawa z 16. lutego 1883 o postępowaniu w celu uznania za zmarłego i udowodnienia śmierci. Z mot. 16-ka str. 64. Cena 40 ct.
- II. Ustawa przemysłowa (zupełna) z wstępem historycznym, motywami, odnosniami ustaw. rozp., orzec. i okólnikami. Wydanie drugie znacznie powiększone. 16-ka str. XXX 332. Cena 1 złr. 20 ct.
- III. Sześć ustaw ku ochronie dłużników i wierzycieli przeciw wzajemnym wyzyskiwaniom i wybiegom. (Anfechtungsgesetz). 16 ka str. 90. Cena 50 ct.
- IV. Nowele hipoteczne i katastralne, wraz z motywami tudzież odnosniami ustawami i rozporządzeniami. 4 — 4
- V. Ustawy robotnicze.

Do nabycia na składzie

w księgarni J. MILLIKOWSKIEGO (P. Starzyka) we Lwowie.
oraz we wszystkich księgarniach krajowych.

URZEDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	— „ 25 „
po	— „ 25 „

Reklamacja nieopieczowana wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Lokalności biurowe i ich urządzenie. — Sądownictwo (Praktyka tabularna [Zasady orzeczeń naj. Tryb. sąd.]). — Admini-
stracja (Praktyka administracyjna [Zasady orzeczeń władz centr. Orzeczenia trybunału admin.]). — Egzekucja admin. na dodatki gminne dla
ściągnięcia należności kraj. funduszu szkolnego i t. p. — Normalja administracyjne (O środkach rozsądzających). — Stowarzyszenia (Walne
Zgromadzenie Towarzystwa czeszed. i kredytu urzędników i służby kolei Karola Ludwika). — Wiadomości literackie (Carl Hübner. Orstlexicon von
Oesterreich. — Dr. L. Geller. Nachtr. Verord. z Gew. O. — J. A. Hibl. Ustawy robotnicze). — Wiadomości potoczne (Przepisy dla kąpiących się. —
Z Drezna [Willa Kraszewskiego]. — Pomnik Lineusza. — Samobójstwo jaskółki. — Szczupak liczący lat 267). — Wiadomości urzędowe
(Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia). — Ogłoszenia prywatne.

O d c i n e k: Stan zakładów karnych w roku 1882.

OD ADMINISTRACJI.

Z dzisiejszym numerem kończy-
my pierwsze półrocze wyda-
wnictwa. — Prosimy o rychłe odno-
wienie prenumeraty, a za-
razem o nadesłanie wykazanych zale-
głości prenumeracyjnych.

Lokalności biurowe i ich urządzenie.

Wiadomo, jak wielką wagę ze
wszech stron, i to słusznie, do tego
przykładają, by urzędnik tak w urzę-
dowem jak też pozaurzędowem swem
zachowaniu się zawsze pamiętał o
strzeżeniu godności stanu swego.
Tego zaś urzędnikowi nałożonego obo-
wiązku pewnie naturalną jest konse-
kwencją, by państwo ze swej strony,
o ile to tylko możebne, utrzymanie
godności swych organów miało na oku,
a w każdym razie starało się unikać
wszystkiego lub usuwać wszystko, co
z celem tym mogłoby nie dać się
pogodzić.

Otóż kto zna lokalności, w których
wiele publicznych urzędów mianowicie
po powiatach jest umieszczonych, jak
też urządzenie takowych, mógłby aż
nadto często dojść do wniosku wręcz
przeciwnego.

Stare na pół zawalone zamki,
klasztory zajęte, domy upadkiem gro-
żące a już do żadnego innego celu
nie przydatne, o schodach karkołom-
nych, światłu i powietrzu przystępu

nie dające, niezdrowe do więzień po-
dobne pokoje, służą w wielu miejscach
na umieszczenie władz najważniejszych
mających ciągłą i liczną ze stronami
styczność, gdzie urzędnicy długie lata
życia swego przebywać i interesa
państwa załatwiać są zmuszeni. Tak
często zwoływane są ankiety dla zba-
dania, czy budynek jaki przeznaczony
do przetrzymywania zbrodniarzy od-
powiada wszelkim wymogom, lub czy
nie zachodzą przeszkody zdrowotne
przeciw urządzeniu zakładu karnego
w pewnym miejscu; nikomu jednak
na myśl nie przyjdzie, badać, ażali
lokalności urzędnikom do urzędowania
przeznaczone zgodne są choćby tylko
z najpierwotniejszymi wymogami hy-
gieny, a nie są raczej szkodliwe zdro-
wiu i siłom żywotnym tych, którzy
w nich są zajęci. W innych znów miej-
scowościach budynki urzędowe znajdują
się daleko po za siedzibą urzędu i
dostać się do nich nader jest trudnem,
tak że urzędnik udając się do urzędu
zawsze przesiębrać musi małą podróż,
która szczególnie w złej porze roku
nieraz z wielką połączona jest uciążli-
wością.

Lokalności same tylko w nader wy-
jątkowych wypadkach odpowiadają
swemu celowi. Zwyczajnie w drobnych
izdedkach mieści się po kilku urzędni-
ków z których każdy nieraz odrębne
ma czynności wymagające bezpośred-
niego stykania się ze stronami, tak
że wśród tej ciasnoty, gwaru, niepo-
dobna nawet myśli zebrać i jakiej tak-
kiej produktywnej oddać się pracy.
Nie wspominamy już nawet o owych,
chyba dla satyry tak nazwanych »sa-

lach» rozpraw publicznych u sądów
powiatowych, o których rzeczywiście
trudno orzec, co więcej w nich podzi-
wiać, czy męczarnie, jakie wśród ścisku,
wyziewów, gwaru różnorodnego, go-
rąca i zaduchy wycierpieć tam musi i
personal sądowy i owa »publiczność«
ze stron sporujących, ich krewnych,
znajomych, świadków i innych słucha-
czy złożona, czy też wysiłki sędziego,
utrzymania swej powagi, zimnej krwi,
przytomności umysłu, jasności poglądu
i trafności sądu, wśród tego zgłędku iście
jarmarcznego, czy wreszcie obojętność
z jaką perjuryczne rewizje sądów po-
wiatowych nad temi dolegliwościami
tak bardzo uszczuplającemi powagę
władzy i jej reprezentantów, i nad
żałobami o nie tak w pismach pu-
blicznych jak też prywatnie lub urzę-
dowo zanoszonemi, — przechodzą
do porządku dziennego.

A cóż dopiero powiedzieć o urzą-
dzeniu lokalności biurowych? Z wy-
jątkiem może biora naczelnika władzy,
w którym urządzenie, chociaż samo
przez się skromne, a i to zwykle wła-
snym kosztem naczelnika sprawione,
przecież bodaj nieco zbliża się do wy-
magań decorum urzędowego, znaj-
dziesz tam prawie wszędzie, w biurach
urzędników podwładnych, w lokalno-
ściach registratury, expedytu, ksiąg
gruntowych, kas i t. d., proste stoły
do pisania o najróżnorodniejszych,
odwiecznych kształtach, których strona
zewnątrzna, zabrudzona, obskrobana,
nie pozwala poznać pierwotnej ich barwy,
nie wygodne, trwarde krzesła o kula-
wych lub łatanych nogach, sterczą-
cych kłakach, na pół odłamanymi o-

parciach, kulawe, nadłamane pułki, tu i owdzie starą obszarpaną, aktami różnorodnemi i pyłem pokrytą sofę, starą, kulawą o niewiadomej barwie szafę bez pułek lub haków, proste prymitywnej formy wieszadło, itp. rupiecie.

Mamy wprowadzić normalja urzędowe, które całkiem stanowczo zawierają postanowienia o umeblowaniu lokalności biurowych i utrzymywaniu onegoż w stanie należyty. Doznają one jednak tego samego losu jak tyle innych o wiele ważniejszych przepisów, że mianowicie na papierze bardzo ładnie wyglądają, zresztą zaś stanowią — bardzo cenny materiał, o który w rzeczywistości nikt się nie troszczy. Nie mamy zbyt wielu naczelników urzędów, którzy w ogóle tym rzeczom wagę przepisują i oto się starają, by urząd także w zewnętrznej swej postaci władzę państwową godnie reprezentował. U władz zaś o większym zakresie należy piecza o to według instrukcyj do naczelników urzędów pomocniczych, a gdy ci oczekiwać mogą pewnej procentualnej renumeracji za oszczędności uzyskane w ryczałtach na te cele przeznaczonych, łatwo zrozumieć, że oni nader zimno przyjmują wszelkie usiłowania dążące do uzupełnienia lub ulepszenia urządzeń biurowych i na wszelkie do nich w tym względzie skierowane żądania nieubłaganem wskazywaniem na szczupłość funduszy, na cele te do ich dyspozycji będących a tak różnorodnym potrzebom służyć mających, odpowiadają.

Za tem też idzie, że urzędnik nie rzadko w wielkim jest kłopotcie, gdy

kilka partyj naraz znajdzie się w biurze jego, gdyż niemożliwem mu jest ofiarować im odpowiednią liczbę krzeseł, a i te które ofiaruje na niebezpieczeństwo go narażają, iż za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu życia do usprawiedliwienia się będzie połączonym.

Takie stosunki dosyć często w takich istnieją lokalach urzędowych w których godzinami odbywają się rozprawy i wydawane być mają orzeczenia o sprawach najważniejszych, a pewnie nie bez uczucia zazdrości urzędnik państwowy patrzeć musi na bióra niejednych wcale nie znacznych zakładów prywatnych, które tu i owdzie zbyt kłopotliwie, z reguły zaś zazwyczaj wygodnie i schludnie są urządzone.

Otóż pewnie nikomu, kto rozsądnie i słuszenie na rzeczy się zapatruje, nie przyjdzie na myśl, żądać by pokoje urzędowe, które jak n. p. u władz sądowych lub podatkowych ciągle przez strony (i to przeważnie przez ludzi dość biednych i nie szczególnie schludnych) są odwiedzane, urządzone były według wymogów etyki lub wcale zbyt kłopotliwie. Tego jednak pewnie całkiem słuszenie i prawnie domagać się można, by takowe miały przynajmniej urządzenia potrzebne do urzędowania, i by te w stanie używalnym się znajdowały.

Tak jednak niestety nie jest, z kąd też nie może to pewnie przyczynić się do podniesienia powagi urzędnika a względnie także administracji państwowej, gdy wchodzący do takich biur zdziwiony samego siebie zapytać się musi, czy też przypadkiem nie za-

błądził, i czy rzeczywiście znajduje się w biurze urzędowym c. k. urzędnika, czy też może raczej w pokoju jakiego żebraka.

Zresztą czas, postęp, mają swoje wymagania; co może uchodzić mogło przed stu lub pięćdziesięciu laty, to nie uchodzi obecnie, w tym wieku pary i elektryki, który przekształcił wszystkie stosunki społeczne, który wymaganie pewnego komfortu wszczepił we wszystkie warstwy społeczeństwa. Od tych wymagań nie może usuwać się państwo, i nie może też od nich usuwać swego urzędnika, który bądź co bądź, choćby najniższy i najbiedniejszy, nie mieszka w takim lokalu i o takim urządzeniu w jakim dla służby i interesu państwa większą część życia przebywać jest zniwolonym. To też państwo to już uznaje, i w ślad zatem u władz centralnych, tudzież u większej części naczelnich krajowych władz rządowych widzimy już wcale przyzwoite, nawet często zbyt kłopotliwe urządzenia lokalności biurowych. Dlaczego jednak dzieje się to tylko wyjątkowo? dlaczego mianowicie po powiatach dotąd jeszcze z lokalności i urządzeń biurowych wieje jeszcze duch stęchlizny i zacołania? Czy tam mniej jest potrzebnem podtrzymanie i podnoszenie powagi rządu i jego reprezentantów? lub czy może urzędnicy powiatowi nie dorosli jeszcze do wymagań wieku i postępu?

Odpowiedź na te pytania pozostawiamy tym, do kogo to należy i radzibyśmy tylko wnet skonstatować odpowiedź na nie.

Stan zakładów karnych w r. 1882.

W 4-tym zeszycie 6-go tomu tabel statystycznych urzędowych (Oesterreichische Statistik, Wien 1884) znajdujemy przegląd stosunków więziennych w Austrii w r. 1882. Dotyczy on głównie odrębnych zakładów karnych (Strafanstalten) w których znajdują pomieszczenie w regule więźniowie skazani na karę więzienia, dłuższego niż jeden rok. Takich zakładów karnych było w r. 1882 ogółem 20; dla mężczyzn 14 (w Galicji, w Wiśniczu i we Lwowie), dla kobiet 6 (w Galicji, we Lwowie). Zakład karny w Stanisławowie w tym roku nie wszedł był jeszcze w życie. Więzienia zwykłe przy trybunałach i sądach powiatowych (Gerichtsgefängnisse) traktowane są w urzędowym sprawozdaniu tylko ubocznie i w

streszczeniu, gdyż statystyka tych więzień nie jest dotychczas należycie prowadzoną.

Na początku uwag wstępnych wspomina sprawozdanie urzędowe: że liczba osób, mających odbyć karę więzienia tak w odrębnych zakładach karnych, jako też w zwykłych więzieniach, zmniejszyła się w r. 1882 w porównaniu z rokiem 1881. Toż samo zmniejszyła się ilość spraw karnych wszczętych w r. 1882. Sprawozdanie przypisuje to zjawisko głównie ciągłemu wzmagananiu się ekonomicznego dobrobytu ludności.

We wszystkich zakładach austr. znajdowało się: w r. 1881 mężczyzn 15.371, kobiet 2.516, w r. 1882 mężczyzn 15.045, kobiet 2.419.

A zatem ubytek więźniów w r. 1882 wynosił: u mężczyzn 326, u kobiet 97.

Stosownie do tego zmniejszyła się także ilość dni wyżywienia więźniów, które w r. 1881 wynosiły 4,407.135,

zaś w r. 1882 4,317.024, zatem mniej o 90.111. W Galicji w r. 1882 było: mężczyzn w Wiśniczu 499, we Lwowie 1.920; kobiet we Lwowie 477.

Celkowe więzienie weszło w r. 1882 w zastósowanie: w Stein u 722, w Karthaus u 73, w Pilźnie u 860 i w Carlau u 432 skazańców licząc przeciętnie 167 dni na jednego więźnia.

Przypły w więźniów, którzy w r. 1882 rozpoczęli karę w zakładach karnych wynosił: mężczyzn 4.551, kobiet 711. Oprócz tej liczby znajdowało się z końcem r. 1882 w więzieniach trybunałów, mężczyzn 1.153, kobiet 75, którzy właściwie powinni byli odbywać karę w zakładach karnych, lecz z braku miejsca w tych ostatnich, lub z innych przyczyn nie zostali tamże oddani. Cały roczny kontyngiens skazańców przeznaczonych do zakładów karnych wynosił w r. 1882: mężczyzn 5.704, kobiet 786.

Z dostawionych w r. 1882 do za-

SĄDOWNICTWO.

Praktyka tabularna.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sądowego.

19. [Do §§. 73 i 94 u. hip.] Do podania o prenotację należy dołączyć dokumenty, na których żądanie się opiera; braku ich nie zdoła zastąpić powołanie się na akta sądowe. Analogja z §. 72 ust. 1. ust. hip. nie ma tu miejsca. (Orz. n. Tr. s. z 30 grudnia 1884 r. l. 13517. — Z. f. Not. z. r. 1885 r. Nr. 5).

20. [Do §. 76. n. hip.] Ciężary, które uchwała cenę kupna rozdzielająca jako też niepokrytą oznaczają, należy z urzędu wykreslić. (Orz. n. Tr. sąd. z 21. stycznia 1885 r. l. 680 — Jur. Ztg. z r. 1885 Nr. 10).

21. [Do §§. 117 do 121 ust. hip.]. §§ów 118 do 121 u. h. o umortyzacji dawnych wierzytelności hipot. nie można stosować do praw służebności; jakkolwiek bowiem § 118 u. h. mówi o niewykonomaniu (niedochodzeniu) jakowego prawa, to wyraz ten rozumieć można tylko odnośnie do wierzytelności hipot., względnie do zapłaty kapitału lub procentów. Powołana przez Sąd wyższy ustawa z 31 Marca 1875 r. N. 52 dz. pr. p. (właściwie z 11. kwietnia 1882 N. 40 dz. pr. p.) o czasowym uwolnieniu od opłat stemplowych i prawnych przy wykresleniu drobniejszych pozycji tabul., przemawia raczej przeciw zdaniu sądu wyższ., ponieważ ustawy te nie mają zastosowania do wykreslenia powtarzających się świadczeń w naturaljach i do służebności. (Orz. n. Tr. s. z 11. grudnia 1884 r. l. 13762. — Prz. s. i a. n. 9. z r. 1885).

22. [Do §. 1. ust. z 25 lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p.] Przy zakładaniu nowych ks. grunt. co do nieruchomości, które jako dobro publ. mają być uważane, nie ma miejsca wdrożenie postępowania sprostowanego. — (Orz. n. Tr. s. z 21 listop. 1884 r. l. 13247. — Prz. s. i a. N. 6 z r. 1885).

23. [Do §. 22 ust. z 25. lipca 1871 N. 66 dz. pr. p.] Obowiązek do uiszczania czynszu ziemnego, tabularnie ubezpieczony, sam przez się nie wystarcza do uznania przy założeniu nowych ks. gr. prawa własności zwierzchniczej uprawnionej do poboru czynszu, ponieważ w

dawnej księdze ani prawo głównej, ani też owe użytkowej własności nie było jako ograniczenie prawa własności zapisaniem, z kąd też zgłaszającego je na sprzeciwienie się strony za właściciela wpisanej według §. 22. pow. ust. do drogi prawa odesłać należy. (Orz. n. Tr. z 18. listopada 1884 r. l. 13072. — Prz. s. i a. N. 5. z. r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczn. Trybunału administracyjnego

85. [Do §§. 1, 3, 4 i 5. galic. ustawy kraj. z d. 15. kwietnia 1881 r. Nr. 46. Dz. u. kraj. o dojazdach kolejowych]. — Według §. 31 pow. ustawy dojazdy kolejowe są drogami publicznymi, łączącymi dworce i stacje kolei żelaznych z najbliższymi miastami i miasteczkami, z drogami państwowymi, krajowymi i powiatowymi. Z tego brzmienia ustawy można tylko wnioskować, że w danym wypadku droga komunikacyjna potrzebna do połączenia z drogą powiatową jako dojazd kolejowy ma być traktowaną, i że jeżeli przez częściowe przełożenie części drogi powiat. połączenie z dojazdem kolejowym przerwaniem zostało, przeprowadzić należy urządzenie nowego połączenia przez przedłużenie dojazdu; nie jest zaś ku temu odpowiedniem, istniejącą już część drogi powiat. zaliczyć do kategorii dojazdów kolejowych i jako taką przebudować kazać. Pow. ust. nie ma wcale na celu zastąpienia dróg państwowych, krajowych i powiatowych dojazdami kolejowymi, a przez to przeniesienia obowiązku ciężącego na odnośnym funduszu do naprawy i utrzymywania dróg istniejących, na osobną konkurencję li tylko dla dojazdów kolejowych przepisana. Wobec tego musiał Tryb. admin. zaprzeczyć pytanie, iżby według postanowień galic. ustawy o publicznych dojazdach kolejowych, część drogi powiatowej Jarosławsko-Pruchnickiej jako publ.

dojazd kolejowy została przebudowaną. (Orzeczn. Tryb. admin. z d. 14. listop. 1884 r. l. 2435. — Bndw. 2289).

86. [Fundacje „studenckie“]. Pod wyrazem „student“ („Studirender“ „Student“) tak w potocznej mowie jak też w aktach władz a szczególnie tych, które ze stypendjami mają do czynienia, rozumieni bywają nie uczniowie szkół ludowych, lecz owi szkół średnich i zakładów naukowych z niemi na równym stopniu stojących lub podających wyższe naukowe wykształcenie. Okoliczność, że do tąd często przy rozdawnictwie stypendjów postępowało nie zgodnie z tem znaczeniem wyrazów, a w ślad zatem i z wolą fundatora, nie zdoła nie zmienić w samej istocie rzeczy, ni też usprawiedliwić podobne i nadal postępowanie. (Orz. Tryb. adm. z d. 7. listopada 1884 r. l. 2225. — Budw. 2280).

87. [Do gal. ust. o znies. propinacji z d. 30. grudnia 1875 r. Nr. 55. Dz. u. kraj. z r. 1877]. Galic. ust. o znies. prop. bynajmniej nie zamierzała uznać wolnym handel piwem. Najjaśniej wynika to z jej §. 31., gdzie producentów piwa i innych napojów prop. jakkolwiek §. 2. wyrób napojów propin od dnia wejścia w życie tej ustawy z ograniczeniami w niej postanowionymi przedmiotem wolnego przemysłu uznaje, mimo to w sprzedaży tych napojów o tyle ograniczono, że w ciągu perjonu w §. 3. oznaczonego *) trunki te nie inaczej jak tylko hurtownie w naczyniach pod obreczami, zawierających przynajmniej pół hektolitru płynu, sprzedawać mogą. Należy przeto przyjąć, że postanowienie to widocznie na korzyść uprawnionych do propinacji wydane, ważnem jest także dla handlu piwem w ogóle, ponieważ w razie przeciwnym cel onegoż zostałby udaremniom i ponieważ nie ma także powodu do przypuszczenia, że ustawodawca miał zamiar innych handlujących korzystniej traktować aniżeli pro-

*) T. j. 26 lat od dnia ogłoszonej według §. 17. prawomocności orzeczeń o czystym dochodzie z prawa prop., w całym kraju, — którym jest dzień 1. stycznia 1885 r. (p. edykt komisji kraj. z d. 14. listopada 1885 r. l. 621 prop. podany w N. 24. „Urz. i Prawn.“ z r. 1884.).

kładów karnych więźniów urodziło się:
w mieście: mężczyzn, w Wiśniczu 25.26%,
we Lwowie 28.31%, ogółem we
wszystkich zakładach karnych prze-
ciętnie 21.93%; kobiet, we Lwowie
20.16%, ogółem 16.79%;
na wsi: mężczyzn, w Wiśniczu 72.64%,
we Lwowie 70.28%, ogółem 74.61%;
kobiet, we Lwowie 79.84%, ogółem
80.39%;
za granicą: mężczyzn, w Wiśniczu 2.10%,
we Lwowie 1.41%, ogółem 3.46%;
kobiet, we Lwowie —, ogółem 2.70%.
W ostatnich czasach przed skaza-
niem mieszkają:
w mieście: mężczyzn, w Wiśniczu 25.26%,
we Lwowie 31.33%, ogółem 26.87%;
kobiet, we Lwowie 29.03%, ogółem
27.02%;
na wsi: mężczyzn, w Wiśniczu 72.64%,
we Lwowie 68.67%, ogółem 64.20%;
kobiet, we Lwowie 65.32%, ogółem
60.06%;

za granicą: mężczyzn, w Wiśniczu 2.10%,
we Lwowie — ogółem 1.17%; ko-
biet, we Lwowie —, ogółem 0.61%;
nie wiadomo gdzie: mężczyzn, w Wiśni-
czu i we Lwowie —, ogółem 7.76%;
kobiet, we Lwowie 6.64%, ogółem
12.31%.
Z dostawionych w r. 1882 ska-
zańców było w wieku:
14—16 lat: mężczyzn, w Wiśniczu —,
we Lwowie 0.80%, ogółem 0.99%;
kobiet we Lwowie —, ogółem 0.89%;
16—20 lat: mężczyzn, w Wiśniczu
9.47%, we Lwowie 6.03%, ogółem
8.50%; kobiet, we Lwowie 10.48%,
ogółem 10.33%.
20—30 lat: mężczyzn, w Wiśniczu
38.95%, we Lwowie 39.56%, ogó-
łem 39.74%; kobiet, we Lwowie
38.71%, ogółem 35.54%;
30—40 lat: mężczyzn, w Wiśniczu
32.63%, we Lwowie 31.32%, ogółem
26.79%;

40—50 lat: mężczyzn, w Wiśniczu
16.34%, we Lwowie 15.26%, ogó-
łem 14.73%; kobiet, we Lwowie
15.32%, ogółem 16.82%;
50—60 lat: mężczyzn, w Wiśniczu
2.11%, we Lwowie 6.23%, ogółem
6.60%; kobiet, we Lwowie 8.87%,
ogółem 9.71%;
nad 60 lat: mężczyzn, w Wiśniczu —,
we Lwowie 0.80%, ogół. 2.65%; ko-
biet, we Lwowie 1.61%, ogół. 1.59%.
Co do narodowości dostawio-
nych w r. 1882 skazańców było:
Słowian północnych (sic): mężczyzn,
100.80%, we Lwowie 82.73%, ogó-
łem 36.50%; kobiet, we Lwowie
96.58%, ogółem 41.41%.
Słowian południowych: ogółem mężczyzn
14.36%, kobiet 6.63%.
Niemców: mężczyzn, w Wiśniczu —, we
Lwowie 17.07%, ogółem 42.28%;
kobiet, we Lwowie 2.42%, ogółem
48.55%.

ducentów. — (Orz. Tryb. admin. z d. 12 listopada 1884 r. l. 2461. — Budw. 2285)

88. [—] Galic. ustawa o znies. prop (§§ 4. 5. i 11) czyni wprawdzie przyznanie wynagrodzenia pieniężnego za zniesienie propinacji zależnem od faktycznego wykonywania propinacyjnego prawa wyszynku, nie czyni jednak od tego zawisłem przyznania rzeczowego prawa szynkowania w jednym szynku. — (Orz. Tryb. adm. z d. 20. listop. 1884 r. l. 2529. — Budw. 2295)

Egzekucja administrac. na dodatki gm. dla ściągnięcia należności kraj. funduszu szkolnego i t. p.

Z powodu kilku wypadków zastosowania przez władze polityczne i podatkowe egzekucji administracyjnej do dodatków gminnych dla ściągnięcia zaległych należności krajowego funduszu szkolnego i t. p. od odnośnych gmin, wniesione zostały zażalenia, które skłoniły Wydział krajowy do wystąpienia z żądaniem, aby krajowa dyrekcja skarbu pouczyła urzędy podatkowe, „że ściągane dodatki gminne bezwzględnie zwierzechnościom gmin mają być wypłacane i że ich na żadne inne cele obracać ani kondykować nie wolno“.

Kwestja ta nie jest nową. Już przed laty bowiem rozbierana była w krajowej dyrekcji skarbu przy współudziale c. k. prokuratorji skarbu, tak ze stanowiska prawnego jak i ze względu na ogólne stosunki gmin. Wskutek tego wydane zostało 8 października 1873 r. do starostw i urzędów podatkowych rozporządzenie, wzbraniające zatrzymywania przy wypłacie dodatków gminnych jakiegokolwiek części tychże, w celu pokrycia tytułem kompensaty zalegających u gminy wierzytelności skarbowych. Zajęcie zaś dodatków gminnych w moc egzekucji politycznej na zaspokojenie należących się od gminy jako takiej podatków lub stojących z podatkami na równi należności, uznane zostało w zasa-

dzie za prawnie dopuszczalne z tem jednakże zastrzeżeniem, że użycie tego środka egzekucji przeciw gminom służyć ma tylko Starostwom jako władzom egzekucją polityczną kierującym i że zachodzące względy publiczne i stosunki gmin w ogóle, wkładają na Starostwa obowiązek użycia powyższego środka tylko w wypadkach niezbędnej potrzeby, mianowicie w razie, jeżeli zastosowane wobec gminy lżejsze środki postępowania przymusowego okazały się bezskutecznymi. We wszystkich wypadkach, które stanowiły przedmiot zażeń wniesionych, przestrzegane były, jak się pokazało, powyższe wymogi zajęcia dodatków gminnych na zaspokojenie zaległych należności.

Krajowa dyrekcja skarbu nie może odstąpić od powyższej normy także w przyszłości. Ustawa gminna nie uwalnia dodatków gminnych od egzekucji; lecz przeciwnie, w niektórych postanowieniach wskazuje wyraźnie na możność prowadzenia egzekucji sądowej. W tym względzie istnieje przepis, wydany w r. 1880 przez Ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych dla urzędów podatkowych. Przepis ten zawiera pouczenie, jak urzędy podatkowe postępować mają, w razie zarządzenia kondyktu sądowego na dodatki gminne. Skoro zaś jest dopuszczona egzekucja sądowa, to i polityczna egzekucja w obrębie obowiązujących przepisów uznana być musi. Okolicznościom zaś, które ze stanowiska służby administracyjnej przemawiają za pewnem ograniczeniem nacisku w prowadzeniu egzekucji politycznej na dodatki gminne, nie odmawiano dotąd słusznego uwzględnienia. Rozumie się, że i w przyszłości władze tak samo postępować będą.

Gaz. Lw.

Normalja administracyjne.

O środkach rozsadzających.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z 19. grudnia 1883 L 64.774.

Z powodu, że poczynione przy wykonywaniu rozp. minist. o środkach rozsadzających z d. 2. lipca 1877 (Dz. pr. p. Nr. 68) doświadczenia wykazały niedostateczność zawartych tamże przepisów policyjnych, niemniej z uwagi, że czem raz to częściej powtarzają się oszustwa, kradzieże i nieuprawnione posiadania środków rozsadzających i mnożą się nieszcześliwe wypadki z powodu niestosownego obchodzenia się z tymi materiałami, widział się JE. pan Minister spraw wewn. zniewolonym zarządzić rewizją wyż. pomienionego rozporządzenia i wydać w porozumieniu z interesownymi Ministerstwami rozp. z 22. września 1883. Dz. pr. p. Nr. 156.

Główną tendencją tego rozporządzenia jest ustanowienie przepisów, któreby umożliwiły z jednej strony skuteczną kontrolę nad wydanymi środkami rozsadzającymi, z drugiej zaś strony zapewniły utrzymywanie tych materiałów w ustawicznej ewidencji. Ta myśl przewodnia tkwi w tych przepisach rozporządzenia, które odnoszą się do książek i kart nabywczych (Bezugsbücher, Bezugsscheine) i do rejestrów sprzedaży (Vormerke), które mają utrzymywać osoby trudniące się wytwarzaniem względnie sprzedażą środków rozsadzających. Wspomniane przepisy dadzą się streścić w tem zdaniu, że haźdlarze a względnie producenci środków rozsadzających mogą materiały te sprzedawać tylko na podstawie książek lub kart nabywczych, tudzież listów bezpieczeństwa (Geleitscheine), nie mniej, że obowiązani są oni każdorazową sprzedaż uwiadocznąć w dotyczącym rejestrze. Z tego powodu usunięto w powołanem na wstępie rozporządzeniu minist. przepis §. 99. rozp. z d. 2. lipca 1877 pozwalający na wydawanie środków rozsadzających bez osobnego pozwolenia, a natomiast wprowadzono dla wszystkich nabywców wewnątrz kraju, wykazy nabycia (Bezugsausweise), a dla trudniących się przywozem, wywozem i przewozem tych materiałów, karty bezpieczeństwa (Geleitscheine) przy czem miano na oku wszelkie możliwe ułatwienia, o ile one dały się pogodzić z względami o publiczne bezpieczeństwo. To też uznał J. E. pan Minister za konieczne zarządzić powołanem rozp. jak najdalej sięgające środki bez-

Co do wyznania dostawionych w r. 1882 było:

Rz. katolików: mężczyzn, w Wiśniczu 89.47%, we Lwowie 23.49%, ogółem 88.87%; kobiet, we Lwowie 55.64%, ogółem 91.05%.

Gr. katol.: mężczyzn, w Wiśniczu 2.11%, we Lwowie 45.40%, ogółem 3.40%, kobiet, we Lwowie 31.45%, ogółem 5.24%.

Prawosławnych: mężczyzn, w Wiśniczu, —, we Lwowie 14.25%, ogółem 2.53%; kobiet, we Lwowie 4.83%, ogółem 1.00%.

Ewangelików: mężczyzn, w Wiśniczu — we Lwowie 0.80%, ogółem 1.75%; kobiet, we Lwowie 0.80%, ogółem 0.83%.

Żydów: mężczyzn, w Wiśniczu 8.42%, we Lwowie 15.86%, ogółem 3.37%; kobiet, we Lwowie 7.26%, ogółem 1.88%.

Innych wyznań: mężczyzn, we Lwowie 0.20%, ogółem 0.88%.

Co do stanu i urodzenia dostawionych w r. 1882 było:

Ślubnego urodzenia: mężczyzn, w Wiśniczu 87.37%, we Lwowie 99.40%, ogółem 88.91%; kobiet, we Lwowie 88.77%, ogółem 81.22%.

Nieślubnego urodzenia: mężczyzn, w Wiśniczu 12.63%, we Lwowie 0.60%, ogółem 11.09%; kobiet, we Lwowie 11.30%, ogółem 18.78%.

Stanu wolnego: mężczyzn, w Wiśniczu 44.21%, we Lwowie 48.59%, ogółem 31.97%; kobiet, we Lwowie 37.90%, ogółem 33.04%.

Żonatych lub owdowiałych: mężczyzn, w Wiśniczu 44.21%, we Lwowie 48.59%, ogółem 31.97%; kobiet, we Lwowie 37.90%, ogółem 33.04%.

Rodziców ślubnych dzieci: mężczyzn, w Wiśniczu 33.68%, we Lwowie 31.33%, ogółem 21.41%; kobiet, we Lwowie 27.41%, ogółem 22.00%.

Co do wychowania i wykształ-

cenia dostawionych w r. 1882 było: Bez nauki: mężczyzn, w Wiśniczu 48.42%, we Lwowie 87.95%, ogółem 34.06%; kobiet, we Lwowie 87.90%, ogółem 47.41%.

Umiało tylko czytać: mężczyzn, w Wiśniczu 22.10%, we Lwowie 0.80%, ogółem 8.84%; kobiet, we Lwowie 7.25%, ogółem 8.13%.

Czytać i pisać: mężczyzn, w Wiśniczu 27.37%, we Lwowie 10.04%, ogółem 53.83%; kobiet, we Lwowie 4.84%, ogółem 44.46%.

Posiadało wyższe wykształcenie: mężczyzn, w Wiśniczu 2.11%, we Lwowie 1.41%, ogółem 3.27%; kobiet —.

Do 14 roku życia otrzymało wychowanie u rodziców: mężczyzn, w Wiśniczu 87.37%, we Lwowie 98.39%, ogółem 82.10%; kobiet, we Lwowie 58.87%, ogółem 69.58%.

Po za domem rodzicielskim: mężczyzn, w Wiśniczu 12.63%, we Lwowie

pieczeństwa, tak co do transportu ładem środków rozsadzających, jakoteż co do nabycia tych środków i obchodzenia się z nimi, które to środki bezpieczeństwa znalazły wyraz w postanowieniach §§. 99. 100. 105.

Zalecając Starostwu w poszczególnych wypadkach ściśle przestrzeganie postanowień tego rozporządzenia, wzywam zarazem wskutek rekrtytu J.E. pana Ministra spraw wewn. z d. 22. września 1883 l. 13271, aby w razie wniesienia prośby o pozwolenie wytworzenia na próbę środków rozsadzających, celem orzeczenia ich dopuszczalności — dalej w razie podania o zbadanie i wypróbowanie takich środków, które do kategorii materiałów rozsadzających zaliczone nie zostały, przed merytorycznym rozstrzygnięciem zażądało w razach wątpliwych opinii znawców technicznych, ewentualnie zasięgnięto wskazówek u przełożonej Władzy. Zarazem polecił pan Minister powyższym reskryptem wezwać władze polityczne, które w toku instancji powołane są do orzekania po myśli końcowego ustępu §. 44. co do dopuszczalności lokalów, w których sprzedaż środków rozsadzających będzie się odbywała, aby w tej mierze kierowały się tą zasadą, iż przy wyborze uwzględniać należy lokale, dające rękojmię najmniejszego niebezpieczeństwa, a w razie wybuchu zlokalizowania szkody. Stosownie do wyrażonej w zacytowanym reskrypcie intencji polecam Panu, abyś przy sposobności podróży służbowych, przeglądał rejestra sprzedaży (Vormerkbücher) sprzedających względnie wytwarzających środki rozsadzające, tudzież zapiski, o których §. 115 wspomina, takowe widymował i na podstawie zebranych spostrzeżeń zarządził co należy. O przedsięwziętych rewizjach i o ich wyniku przedkładać będziesz pan ck. Namiestnictwu z końcem każdego roku perjodyczne sprawozdania

Przesyłając w załączeniu j. formularz do ksiąg nabywczych (Bezugsbücher) które w językach krajowych sporządzać należy, zwracam zarazem uwagę, że data udzielonego przez Władzę zezwolenia do nabywania środków rozsadzających winna być nie tylko na stronicach tytułowych tych ksiąg uwidoczniłą, lecz przed wydaniem ich stronom także i we wszyst-

kich jukstach, które noszą napis „dostawa” wpisaną, a oprócz tego celem uwierzytelnienia w miejscu w formularzu oznaczonym pieczęcią urzędową przestemplowaną. Co się dotyczy ksiąg nabywczych, wydanych po myśli ustępu 8. §. 99 na pewien ograniczony przeciąg czasu, to termin ten ma być uwidoczni-ony tak na karcie tytułowej, jak i na jukstach dostawy — na tych ostatnich bezpośrednio po dacie udzielonego pozwolenia.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 12 maja 1884 l. 18446.

Reskryptem z dnia 15. marca 1884 r. l. 3.638 przepisało c. k. Ministerstwo spraw wewn. formularz na karty poboru środków rozsadzających wedle rozp. minist. z d. 22. września 1883 l. 156. Dz. u. p., który udziela się do właściwego zarządzenia.

O kompetencji Władz politycznych względnie górniczych przy zakładaniu magazynów do przechowania środków rozsadzających używanych w górnictwie

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 20. sierpnia 1884 l. 48369.

Z powodu podniesionego pytania co do kompetencji Władz politycznych względnie górniczych przy zakładaniu magazynów do przechowywania środków rozsadzających używanych w górnictwie, oznajmiło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa reskryptem z 18 lipca 1884 l. 11274, że za rządzenie i kierownictwo komisyjnych dochodzeń na miejscu przy zakładaniu podobnych magazynów lub składów, bez różnicy, czy mają być one urządzone nad czy pod powierzchnią ziemi, należy zawsze do kompetencji Władz politycznych, które jednak obowiązane są przedsięwziąć pomienione czynności urzędowe w porozumieniu względnie z współdziałaniem Władz górniczych, i że tylko w tych wypadkach, gdzie nie rozchodzi się o magazyny na materiały rozsadzające, lecz o miejsce dla przechowywania ilości nie przewyższającej 3. kilogramy na potrzebę bieżącego dnia, w bezpośrednim pobliżu miejsca roboty

w kopalni, w myśl §. 107 rozporządzenia minist. o środkach rozsadzających z 2. lipca 1877 Dz. u. p. l. 68, należą odnośne czynności urzędowe do kompetencji Władz górniczych.

O tem zawiadamia się c. k. Starostwo z mocy powołanego reskryptu ministerjalnego z oznajmieniem, że władze górnicze bezpośrednio ze strony wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa otrzymały podobne pouczenie.

STOWARZYSZENIA.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa oszczędności i kredytu urzędników i służby kolei Karola Ludwika,

odbyło się we Lwowie dnia 29. Marca 1885 r., pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p. Franciszka Gostkowskiego.

Na wniosek p. Dubieńskiego uwolniono sekretarza Rady p. Motylewskiego od czytania protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, który bez dyskusji przyjęto.

Z porządku dziennego odczytał sekretarz p. Motylewski Sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej za rok 1884, z którego wyjmujemy co następuje:

Największą część posiedzeń Rady nadzorczej zajęło uchwalenie zaliczek, które na podstawie statutu w zakres Rady nadzorczej należą.

Podan takich wpłynęło 274. z tej liczby uwzględniono 252, a nieuwzględniono 22. Procent odmówionych zaliczek wynosił więc, w stosunku do ogółu zaliczek około 8 od sta.

Bilanse miesięczne i roczne trutynowała Rada nadzorcza zawsze we właściwym czasie, czerpiąc z tych podręczników materiał w pierwszej linii dla ulżenia członkom w Towarzystwie zaliczki zaciągającym. I rzeczywiście przyszła Rada nadzorcza do przekonania, że procent od zaliczek może być bez narażenia Towarz. na kolizję obniżonym z 7 na 6½ od sta, i taką też ustanowiła na wniosek Dyrekcji na rok bieżący stopę procentową od zaliczek, nie zmieniając równocześnie stopy procentowej 6

1·61‰, ogółem 17·90‰; kobiet, we Lwowie 41·12‰, ogółem 30·42‰.

Co do powodu zasądzenia do stawionych w r. 1882 popełniło zbrodnię: Przeciw państwu: mężczyzn w Wiśniczu 1·05‰, we Lwowie 0·20‰, ogółem 7·72‰; kobiet we Lwowie 2·42‰, ogółem 3·81‰.

Przeciw bezpieczeństwu ciała i życia: mężczyzn, w Wiśniczu 23·16‰, we Lwowie 14·66‰, ogółem 18·23‰; kobiet we Lwowie 41·93‰, ogółem 23·39.

Przeciw własności: mężczyzn, w Wiśniczu 75·79‰, we Lwowie 81·73‰, ogółem 67·26‰; kobiet, we Lwowie 53·22‰, ogółem 70·12‰.

Przeciw obyczajności: mężczyzn, w Wiśniczu —, we Lwowie 1·81‰, ogółem 4·78‰; kobiet, we Lwowie —, ogółem 0·25‰.

W inny sposób: mężczyzn, w Wiśniczu —, we Lwowie 1·60‰, ogółem

2·01‰; kobiet, we Lwowie 2·42‰, ogółem 2·43‰.

Sprawozdanie podnosi, że w porównaniu z r. 1881 zmniejszyły się w r. 1882 przestępstwa przeciw własności ogółem: u mężczyzn o 9·23‰, u kobiet o 6·05‰ — w czem upatruje również dowód wzmagania się dobrobytu ludności.

Przeszłość dostawionych w r. 1882 objawia się następująco:

Nigdy przedtem nie karanych było: mężczyzn, w Wiśniczu 35·79‰, we Lwowie 28·11‰, ogółem 23·64‰; kobiet, we Lwowie 49·19‰, ogółem 36·01‰.

Karanych poprzednio za przekroczenie: mężczyzn, w Wiśniczu 16·84‰, we Lwowie 8·43‰, ogółem 19·92‰; kobiet, we Lwowie 11·29‰, ogółem 13·81‰.

Karanych poprzednio za zbrodnię lub występki: mężczyzn, w Wiśniczu 47·37‰, we Lwowie 62·65‰, ogółem 56·15‰; kobiet, we Lwowie 39·51‰, ogółem 49·96‰.

Ułaskawionych poprzednio i na nowo karanych: mężczyzn, w Wiśniczu —,

we Lwowie 0·81‰, ogółem 0·29‰; kobiet we Lwowie —, ogółem 0·22‰, Recydywistów było ogółem

we wszystkich zakładach karnych: w r. 1881 mężczyzn 2·630, kobiet 455, w r. 1882 „ 2·487, „ 369.

Z dostawionych w r. 1882 a poprzednio niekaranych było w porównaniu z r. 1881 ogółem: mężczyzn więcej o 2·50‰, kobiet więcej o 4·68‰.

Co bliższych stosunków recydywistów dostawionych w r. 1882, to przy pierwszym skazaniu za zbrodnię liczyło:

14—16 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 2·63‰, we Lwowie 4·75‰, ogółem 4·94‰; kobiet we Lwowie 6·12‰, ogółem 6·78‰;

16—20 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 34·21‰, we Lwowie 27·21‰, ogółem 27·33‰; kobiet we Lwowie 18·36‰, ogółem 25·66‰.

od sta od wkładek oszczędności. Z rezultatów obrotu kapitału z ćwierćrocza ostatniego powzięła Rada nadzorcza przekonanie, że powyższe stopy procentowe dadzą się utrzymać, jeżeli nadzwyczajne okoliczności nie pociągną za sobą obniżenia przewidywanych dochodów.

Delegaci stowarzyszenia szkontrowali kasę Towarzystwa siedm razy, zaś depozyta jeden raz. Rezultat tej kontroli, przy której równocześnie i księgi Towarzystwa poddawano rewizji, był zawsze jak najlepiej świadczący o sumiennem wypełnianiu obowiązków Dyrekcji stowarzyszenia.

Oprócz powyższych czynności przeprowadziła Rada nadzorcza za pomocą osobnych komisji, wydelegowanych ze swego grona, ułożenie statutu fundacji stypendyjnej stowarzyszenia, na podstawie uchwał ostatniego walnego zgromadzenia i rozdała stypendjum jednemu uczniowi szkoły ludowej kolei Karola Ludwika, jakoteż poleciła osobnej komisji ścisłą rewizję statutu stowarzyszenia.

Komisja statutowa przedstawiła Radzie nadzorczej dotyczące wnioski. Ze względu, że zaproponowane zmiany statutu nie zostały uznane za nagie, Rada nadzorcza postanowiła przyjąć do wiadomości elaborat komisji statutowej, jako materiał, którego zużytkowanie nastąpi przy sposobności, gdyby się okazała potrzeba nieodzowna do zmiany kardynalnych postanowień statutu.

Ogólna liczba posiedzeń Rady nadzorczej wynosiła 26, wypada więc na każde 14 dni jedno posiedzenie.

Ogólna liczba załatwionych spraw wynosi 384, przypada więc na jedno posiedzenie spraw 15.

Podaj o zaliczki wpłynęło w ogólności 274, zaś o zapomogi 31, z których ostatnie zostały załatwione zapomocą funduszu dyspozycyjnego, jakie ostatnie walne zgromadzenie Radzie nadzorczej ku temu celowi przeznaczyło.

Nareszcie powzięła Rada nadzorcza 79 uchwał różnej treści.

Poczem dyrektor p. Józef Lux odczytał Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1885, z którego następujące podajemy daty.

Jako sprawozdanie z czynności naszych za rok 1884 pozwalamy sobie przedłożyć ra-

chunki z roku 1884, które panowie zresztą w rękach swych mają;

Bilans za r. 1884. Stan czynny: zaliczki niespłacone 202.496 zł. 64 ct., wartość inwentarza 118 zł. 5 ct., zaliczki na płace funkcjonariuszów 1.062 zł., stan kasy z końcem roku 738 zł. 92 ct.; razem 204.415 zł. 61 ct. Stan bierny: fundusz rezerwowy 3.940 zł. 70 ct., udziały 59.129 zł. 30 ct., wkładki oszczędności 124.823 zł. 72 ct., odsetki od wkładek oszczędności 6.981 zł. 89 ct., przeniesiono z 1883 roku 58 zł. 47 ct., saldo w banku kredytowym 3.090 zł. 53 ct., czysty zysk 6.391 zł. 53 ct.; razem 204.415 zł. 61 ct.

Rachunek udziałów. Deklarowano 6184 udziałów w kwocie 61.840 zł., wpłacono 5913 udziałów w kwocie 59.129 zł. 30 ct., wypowiadzano 722 udziałów w kwocie 7.220 zł. 30 ct.

Wkładki oszczędności. Przychód: z końcem roku 1883 pozostało 197.286 zł. 59 ct., fundusz stypendyjny z końcem 1883 roku 848 zł. 97 ct., w ciągu roku 1884 wniesiono 56.167 zł. 43 ct.; razem 164.302 zł. 99 ct. Rozchód: w ciągu roku 1884 wyjęto 39.479 zł. 27 ct., pozostaje z końcem 1884 roku 124.823 zł. 72 ct.; razem 164.302 zł. 99 ct.

Zaliczki. Przychód: spłacono w 1884 roku 164.462 zł. 1 ct., pozostaje do spłacenia przy końcu roku 202.496 zł. 64 ct.; razem 366.957 zł. 65 ct. Rozchód: z końcem roku 1883 pozostało 165.525 zł. 83 ct., w roku 1884 udzielono 201.432 zł. 82 ct.; razem 366.958 zł. 65 ct.

Fundusz rezerwowy. Pozostało z dniem 31. Grudnia 1883 roku 3.378 zł. 92 ct., 10% czystego zysku za 1883 rok 381 zł. 78 ct., wpisowe w 1884 roku 180 zł. Stan z końcem 1884 roku 3.940 zł. 70 ct.

Fundusz stypendyjny wynosił z końcem 1884 roku 1000 zł., odsetki za 1884 rok 58 zł. 20 ct.; razem 1.058 zł. 20 ct.

Obrót kasowy za rok 1884. Przychód, stan kasy 1. Stycznia 1884 roku 2.931 zł. 13 ct., wpłaty 319.851 zł. 76 ct.; razem 322.782 zł. 89 ct. Rozchód: wypłacono 322.043 zł. 97 ct., stan kasy z końcem 1884 roku 738 zł. 92 ct.; razem 322.782 zł. 89 ct.

Ilość członków. Pozostało z końcem 1883

roku 1024, przybyło w 1884 roku 90; razem 1114. Ubyło w 1884 roku 42; zostaje 1072.

Ze sprawozdania tego cyfrowego widocznem jest, że rozwój Towarzystwa jest ciągły i stały. W porównaniu z bilansem za rok 1883 wzrosły: wkładki oszczędności o 17.537 zł. 13 ct., udziały o 11 777 zł. 53 ct., zaliczki o 36.970 zł. 81 ct., kwota pobranych odsetek o 2.774 zł. 24 ct., liczba członków zaś pomimo znaczniejszego ubytku w skutek przystąpienia do kolei państwowych o 48. Rozwój ten tak znaczny i tak widoczny był powodem, iż Dyrekcja była w możności zaproponować Radzie nadzorczej do uchwały zniżenie stopy procentowej od zaliczek na rok 1885, a dotychczasowy wynik tej zmiany uprawnia nas do nadziei, że skoro fundusz rezerwowy dojdzie do przepisanej statutem wysokości, co prawdopodobnie już z końcem tego roku nastąpi, to będzie można pomyśleć o dalszem obniżeniu. (C. d. n.)

Wiadomości literackie

Ortslexicon von Oesterreich mit Benützung der neuesten amtlichen Quellen bearbeitet zum Gebrauche für Advocaten, Notare, Beamte, Kaufleute etc. Redigirt von Carl Hübner u. Josef Edl. v. Kendler. Mit einer Beilage: Uebersichtskarte der gerichtlichen Organisation von Oesterreich, Bosnien und der Herzegowina. Nach amtlichem Materiale zusammengestellt von Carl Hübner. — Wien 1885. — M. Perles.

Pod tym tytułem, nakładem znanej z swej ruchliwości firmy księgarskiej M. Perlesa, świeżo wyszła skromna na oko książka, której treść w praktyce bardzo pożądaną się okaże. Jest to podwójny skrowidz; jeden obejmuje wszystkie miejscowości (gminy), mianowicie miasta, miasteczka i wsie w Austrii, w porządku alfabetycznym, wskazując kraj i sąd powiatowy, w którego okręgu miejscowość leży. Drugi podaje znów w porządku alfabetycznym wszystkie sądy powiatowe w Austrii, wskazując tak odnośne trybunały I. i II. instancji, jak też odnośne staro-

20 — 30 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 44·74%, we Lwowie 45·25%, ogółem 46·23%; kobiet, we Lwowie 36·73%; ogółem 39·74%.

30 — 40 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 15·79%, we Lwowie 17·72%, ogółem 15·34%; kobiet, we Lwowie 34·69%, ogółem 21·30%.

40 — 50 lat: mężczyzn, w Wiśniczu —, we Lwowie 4·43%, ogółem 4·70%; kobiet, we Lwowie 4·08%, ogółem 5·45%.

50 — 60 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 2·63%, we Lwowie 0·64%, ogółem 1·29%; kobiet, we Lwowie —, ogółem 1·07%.

nad 60 lat: Wiśnicz, Lwów —, ogółem: mężczyzn 0·17%, kobiet —.

W porównaniu z r. 1881 wynosiła liczba dostawionych w r. 1882 recydywistów w wieku niżej 20 lat ogółem więcej: mężczyzn o 0·74%, kobiet o 6·41%; w wieku od 20 — 30 lat zwię-

kszyła się liczba recydywistów kobiet o 9·84% i w ogóle w tym wieku, w niektórych zakładach karnych jak w Lublinie, Pilźnie i Gradisce wynosiła więcej, jak połowę dostawionych tamże recydywistów.

Z dostawionych w r. 1882 recydywistów liczyło w czasie ostatniego skazania:

14 — 16 lat: mężczyzn, w Wiśniczu —, we Lwowie 0·95%, ogółem 0·52%; kobiet —, ogółem 0·64%.

16 — 20 lat. mężczyzn, w Wiśniczu 7·90%, we Lwowie 3·48%, ogółem 6·06%; kobiet, we Lwowie 8·16%, ogółem 5·37%.

20 — 30 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 36·84%, we Lwowie 34·81%, ogółem 35·30%; kobiet, we Lwowie 32·65%, ogółem 30·03%.

30 — 40 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 31·58%, we Lwowie 33·54%, ogółem

30·74%; kobiet, we Lwowie 28·57%, ogółem 29·94%.

40 — 50 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 18·24%, we Lwowie 19·31%, ogółem 17·86%; kobiet, we Lwowie 14·28%, ogółem 21·66%.

50 — 60 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 5·26%, we Lwowie 7·28%, ogółem 6·97%; kobiet, we Lwowie 14·28%, ogółem 9·50%.

nad 60 lat: mężczyzn, w Wiśniczu —, we Lwowie 0·63%, ogółem 3·15%; kobiet, we Lwowie 2·04%, ogółem 2·86%.

W porównaniu z r. 1881 było w r. 1882 skazańców mężczyzn niżej lat 20 — mniej o 1·30%. Tak samo, jak w r. 1881 było najwięcej skazańców w latach 20 — 40, a mianowicie: mężczyzn 65·44%, kobiet 59·97%.

J. T.

(Dok. n.)

stwo powiatowe. W ten sposób z łatwością powziąć można, do którego sądu pow., starostwa, Trybunału I. i II. inst. odnośna miejscowość należy. Szkoda tylko że nie znajdujemy tam także podanych odnośnych urzędów pocztowych, tudzież parafialnych, których zamieszczenie dla użytku praktycznego nader byłoby pożądanem, na co też zwracamy uwagę wydawców, gdyby przystąpić mieli do nowego wydania tej książki. Jednakże i to, co ta książka zawiera czyni ją bardzo cennym nabytkiem, gdy dotychczasowe podobne skorowidzy, mianowicie u nas w kraju, są po większej części przestarzałe i nie uwzględniają nowszych zmian w podziale terytorjalnym, skorowidz zaś obejmujący gminy całej Austrii dotąd podobno wcale nie istnieje. Niewątpimy też, że pojawienie się tej książki będzie bardzo pożądanem dla każdego bióra publicznego, dla urzędników wszelkiego rodzaju, adwokatów i notariuszy, instytucyj bankowych i kredytowych i t. p. Wymienionej jako dodatek do tej książki mapy poglądowej organizacji sądowej w Austrii, Bośni i Hercegowinie nie mamy dotąd pod ręką, nie możemy tedy jeszcze ocenić jej użyteczności.

Skorowidz sam odznacza się i dogodnym formatem (takim jak znany Zbiór Dra Gellera ustaw administrac.) i ściślym a wyraźnym drukiem i w ogóle zaletami zwykłymi znanych wydawnictw tej firmy nakładowej. — Cena skorowidza, bez mapy, wynosi 1 złr. 80 ct.

Dr. Leo Geller. Oest. Gesetze erläut. aus der Rechtsprechung. Einzelnausgaben. Heft 9. Nachtrags- u. Ausführungsverordnungen zur Gewerbe-Ordnung. [Supplement zu: Oest. Gewerbe-Vorschriften. V. verbess. Aufl.]. — Wien 1885. M. Perles

Książeczka ta jest uzupełnieniem ostatniego (5go) wydania przepisów przemysłowych tegoż Autora i obejmuje wydane w najświeższym czasie rozporządzenia wykonawcze do ustawy robotniczej (z 8 marca 1885. r. N. 22. dz. pr. p.) zmieniającej i uzupełniającej rozdział VI. ustawy przemysłowej; mianowicie rozporządzenie o przerwach w robocie, o pracy niedzielnej, pracy nocnej, o czasie pracy, o wieku robotników; prócz tych zaś rozp. min. o prowadzeniu przemysłu zastawniczego. — Dla posiadaczy 5go wydania ust. przem. Gellera, dodatek ten jest niezbędnym.

J. A. Hibl. Wybór ustaw i rozp. państw. i kraj. T. V. Ustawy robotnicze. Najnowsze zmiany i uzupełnienia ustawy przemysłowej wraz z motywami i celami ustawodawczych, rezolucjami Izby pos. i t. d. Lwów 1885. — Nakładem księgarni J. Milikowskiego (P. Starzyka).

Nowy ten tomik omawianego już kilka krotnie w piśmie naszym wydawnictwa służyć ma jako uzupełnienie T. II. obejmującego ustawę przemysłową. Znajdujemy tutaj przede wszystkim ustawę z 8. marca 1885. N. 22 dz. pr. p. zmieniającą i uzupełniającą rozdział VI. ust. przem. (o pomocnikach przemysłowych — czyli ustawę robotniczą), a nadto ważniejsze ustawy i rozpp. wydane do ust. przem. po wyjściu 2. wyd. tomu II. czyli

po dniu 1. lipca 1884, jednak także nie które przepisy dawniejsze, poprzednio pominięte.

Z przyjemnością zaznaczamy, że Szan. Autor przeto pod wielu względami (choć nie pod każdym) uzupełnił braki, jakie wytknęliśmy w recenzji w n. 21 (str. 198) „Urz. i Prawn.“ z r. 1884, i zarazem przyjmujemy skierowane w wstępnym słowie do nas w odpowiedzi na recenzję oświadczenie Sz. Autora: „że jeszcze całego materiału ustawodawstwa przemysłowego nie wyczerpał i ma nadzieję, iż wkrótce będzie mógł przygotować trzecie wydanie ustawy przemysłowej już zupełnie kompletne i jednolite“.

Byłoby to bardzo pożądanem — chociaż wiemy dobrze, iż będzie bardzo trudnem. Ustawodawstwo przemysłowe uchwalonemi dotąd zmianami nie jest jeszcze wcale zakończone, a pominąwszy wydane znów niedawno, już po wyjściu powyższej pracy, mnogie rozporządzenia wykonawcze do ustawy robotniczej, wiadomo, jak mnogie prace czekają Radę państwa w tym dziale, o których trudno wiedzieć, kiedy będą wykonane. Wobec tego na razie pożądanem jest, uzupełniać to, co dotąd zbiór powyższy mieści, dalszym materiałem, jaki ciągle przyrasta, w miarę jak takowy dojrzeje, a przytem wypełniać także braki dawniejsze w sposób w tym tomiku zachowany, — który też w obec tego witamy z przyjemnością i w obec zalet, jakie już poprzednio przyznaliśmy, jako pożądane bardzo wydawnictwo Czytelnikom naszym zalecamy. Cena tego tomiku wynosi 60 ct.

J. Sz. Cz.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Przepisy dla kąpiących się. Z praktycznych rad, zamieszczonych w „Kurjerze Warszawskim“ przytaczamy następujące uwagi: Nadchodzi sezon kąpeli rzecznych, stawowych i t. p. Jakkolwiek kąpiel w zimnej wodzie jest nadzwyczaj zdrową dla organizmu, widzimy jednak, ile z tego źródła rozwija się chorób, kończących się niekiedy wypadkami śmiertelnymi. Hydroterapia wskazuje na ostrożność, jakie należy zachować przy zimnych kąpielach, a ponieważ jest dużo osób, które jakoby zdają się o nich nie wiedzieć, powtarzamy je tutaj szczegółowo punkt po punkcie: 1) unikać kąpieli przy najmniejszej niedyspozycji, zwłaszcza jeżeli tej towarzyszy gorączka; 2) nie kąpać się wcześniej jak po dwóch lub trzech godzinach od przyjęcia ostatniego posiłku; 3) zapocenie nie przeszkadza, ale oddech powinien być zupełnie spokojny; 4) nie wchodzić do wody powoli, lecz przeciwnie zanurzyć się odrazu, ażeby uczucie zimna zostało odczuwane odrazu całym ciałem; 5) nie pozostawać w wodzie bezczynnym, lecz przeciwnie starać się przyspieszyć reakcję ciała ruchami ciała: pływaniem lub rozciąganiem członków; 6) nie zostawać w wodzie godzinami, lecz unikać z niej w tej chwili, skoro tylko ogarnia nas zmęczenie od ruchów i zimno od wody; febryczne szczekanie zębami, wątpimy, żeby sprawiło komu rozkosz, a następstwa może mieć bardzo smutne; 7) wytrzeć ciało do sucha, aż do zaczerwienienia skóry, w celu ułatwienia odwrotnej cyrkulacji krwi do skóry i organów położonych na ze-

wnątrz; 8) nie siedzieć, nie marudzić, lecz ubierać się prędko; 9) napić się szklankę zimnej wody, iść na spacer, chodząc dopóty, dopóki się nie dozna uczucia ciepła; 10) osoby krwiste, przed wejściem do wody powinny zmazać głowę i piersi w okolicy serca. Zachowując te warunki, można rozpocząć kąpiel bardzo wcześnie — i kąpać się choćby do późnej jesieni, a nagrodą tego będzie doskonały apetyt, czerstwość ciała i umysłu.

Z Drezną piszą do „Kurjera Warszawskiego“, że nabywca willi Kraszewskiego, baron von Oppen, ma zamiar kilka pamiątkowych sprzętów znakomitego pisarza, odstąpić zbiorom w Krakowie i we Lwowie. Trochę drobniaków, cennych jako wspomnienie dla prywatnych osób, ma być wystawione na licytację, celem obrócenia funduszu, tą drogą osiągniętego, na rzecz ubogich Polaków mieszkających w Saksonii.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Linneusza odbyło się w tych dniach w Sztokholmie. Wielki badacz przyrody wyobrażony jest w postawie stojącej, jako starzec, przybrany w wielki fałdysty płaszcz, z książką w jednej, a kwiatem w drugiej ręce. Cokół granitowego piedestału zdobią cztery figury alegoryczne, przedstawiające botanikę, medycynę, zoologję i mineralogję. Pomnik stoi w pięknym miejskim ogrodzie.

Samobójstwo jaskółki. W bośnijskiej wiosce Razance, w okręgu Zary zdarzył się, według doniesienia „Sriemski Hrvat“, niezwykle wypadek. W ubiegłej jesieni pozostała w wiosce jaskółka i przezimowała w domu wieśniaka, Jovic, robiąc od czasu do czasu, przy pięknej pogodzie, wycieczki w okolice. Nadeszła wiosna, a z nią przyfrunęły stada jaskółek, niektóre z nich pospieszyły odwiedzić w zimowej kwaterze pozostawioną siostrę. Rozpoczął się głośny, ożywiony świągot — i nagle słuchająca z wielkiem zajęciem przybyłych sióstr swoich jaskółka, która przezimowała, chwyciła się pazurkami za gardziółko i padła nieżywa. Wypadek powyższy podajemy na wiarę dziennika bośnijskiego; o ile jest prawdziwy, może być wskazówką dla badaczy przyrody.

Szczupak liczący lat 267. Cesarz Fryderyk I. wybudował koło Kaiserslautern zamek wówczas od miasta odosobniony. Przy zamku był wielki staw, dziś wysuszony, „Kaiserswog“. Do stawu tego wpuścił był Fryderyk II. według podania kilku pisarzy, w r. 1230 własnoręcznie szczupaka z złotą rozciągalną w miarę wzrostu obrączką, na której był następujący napis w języku greckim: „Z pomiędzy ryb jestem pierwszą, która została rękami cesarza Fryderyka II. do tego stawu wpuszczoną, dnia 5 października 1230“. Szczupak ten został podczas panowania elektora Filipa w r. 1497 złowiony i do Heidelbergu przewieziony. Miał on wówczas być na 19 stóp stóp długim i ważyć 350 funtów. Na pamiątkę tego ciekawego doświadczenia o wieku szczupaka, kazał go elektor w naturalnej wielkości odmalować i zachował obraz w miejscowym zamku, położywszy pod nim taki napis: „To jest wielkość szczupaka, którego cesarz Fryderyk, tegoż imienia Drugi, własną ręką do stawu w Lautern wpuścił i takim pierścieniem zaznaczył r. 1230; przyniesiono go do Heidelbergu 6 listopada 1497 po 267 letnim pobycie tamże“.

Oby nasze szczupaki chociaż trzecią część takiej długości osiągać potrafiły!

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 20. czerwca 1885 r.)

Opróżnione posady: Ekspedjenta przy urzędzie poczt. w Czerlanach w pow. Gródeckim, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 1 lipca r. b. (127). — Ekspedjenta poczt przy urzędzie poczt. w Dziewinie w pow. bobcheńskim, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 4. lipca r. b. (136). — Prowadzącego księgi grunt. przy sądzie obw. w Złoczowie i adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obw. w Samborze, podania, co do pierwszego do Prezydium sądu obw. w Złoczowie, co do drugiego do Prezydium sądu obw. w Samborze do 10 lipca r. b. (138).

Mianowania: Sędziami pow.: Julian Plutyński adjunkt sądu pow. w Krakowie z przeznaczeniem służbowym w Mościskach, dla Brzozowa; Tytus Zajczkowski adjunkt sądu pow. w Tyśmienicy, dla Budzanowa i Leon Szechowicz adjunkt sądu pow. w Tarnopolu, dla Oleska. — Kancelistami sądów kologiel, kanceliści sądów pow.: Paweł Macukiewicz w Nizankowicach i Rudolf Dörfler dla prowadzenia ksiąg grunt. w Lisku, obaj dla Lwowa, Jan Lityński dla prowadzenia ksiąg grunt. w Rudkach dla Brzeżan i Emil Wolański w Budzanowie dla Tarnopola. — Kancelistami sądów pow.: Zenon Koczorowski dla Skalat, Stanisław Wałkiewicz dla Nizankowic, Bazyl Karpiak dla Śniatyna, Maciej Siemczak dla Liska, Erazm Topolnicki dla Husiatyna, Antoni Sajewicz dla Mostów, Bolesław Löffler dla Oleska, tudzież systemiz. dyetariusze tabuli kraj. we Lwowie, Feliks Leszczyński dla Kozowy, Jan Rydza dla Budzanowa i Józef Schiowski dla Załoziec. — Kancelistami sądów pow. dla prowadzenia ksiąg grunt. kanceliści sądów pow. Juliusz Fimarz w Kozowie dla Lubaczowa, Edward Czajkowski w Sołotwinie dla Podhajec, Alfred Rudyk w Załosech dla Bóbrki, Stefan Kmyta w Lisku dla Liska, Grzegorz Dżdża w Śniatynie dla Rudek i systemiz. dyetariusze tabuli kraj. we Lwowie Edmund Skulski dla Mostów i Aleksander Jan Burkiewicz dla Tyśmienicy. — Nicefor Marek odznaczony tytułem i charakterem dyrekto-

ra urzędów pomocn. adjunkt urzędów pomocn. przy sądzie kraj. w Krakowie, dyrektorem urzędów pomocn. przy tymże sądzie kraj. — Adjunktami sąd. adjunkci sądów pow.: Ignacy Słobodziński w Nisku dla Rzeszowa, Antoni Włodarczyk w Dobczycach dla Krakowa, Józef Wilusz w Żywcu dla Tarnowa i Stanisław Oraczewski w Krzeszowicach dla Krakowa. — Adjunktami sądów pow. auskultanci: Jakób Wojcik dla Niska, Władysław Drobner dla Henryk Sozański dla Niska, Dr. Franciszek Mietelski dla Dobczyc; Lud. Rekiert dla Myślenic z przyznaczeniem służb. w Krzeszowicach i Jan Garlicki dla Radzichowa. — Jan Kromp starszy kontrolor poczt. we Lwowie, starszym zarządcą poczt. w Stanisławowie. — Zygmunt Herba prowadzący księgi grunt. w Złoczowie i Kazimierz Łopuszański adjunkt kancelar. w Samborze, naczelnikami urzędów pomocn. pierwszy dla s. obw. w Złoczowie, drugi dla s. obw. w Samborze. — Józef Babiński koncepista skarb., komisarzem skarb. — Konceptowi praktykanci Augustyn Nowiński i Konstanty Kijański koncepistami skarb. — Konstanty Czarkowski asystent poczt. sekretarzem pow. — Karol Golimuntowicz kancelista Namiestnictwa pow. sekretarzem pow. — Franciszek Zygmunt Kozłowski kancelista dyrekcji policji we Lwowie i Rudolf Dörfler kancelista sądu pow. w Lisku, kancelistami Namiestnictwa. — Praktykanci sąd. Karol Emanuel Vinzenz i Karol Dawidowicz. auskultantami sąd w okręgu wyższ. sądu kraj. Lwowskiego. — F. Wagner oficjał Namiestnictwa we Lwowie Dyrektorem urzędów pomocn. przy Namiestnictwie. — Julian Butkowski oficjał cłowy, kontrolorem cłowym, asystentem cłowy: Jan Kolankowski i Michał Frey oficjałami cłowy; — respcjenci straży skarb. Julian Kozakiewicz i Bronisław Zbirowski, asystentami cłowy. — Arnold Des Loges oficjał Namiestnictwa, adjunktem przy Dyrekcji urzędów pomocn. Namiestnictwa. — Zarządcami poczt. Henryk Petzel kontrolor telegraf. w Oświęcimiu; Ludwik Eder kontrolor poczt. we Lwowie (na Podzamczu); Karol Petsch kontrolor poczt. w Buczaczu; Michał Koszykiewicz oficjał poczt. w Stryju i Kazimierz Górski oficjał poczt. w Wadowicach. — Kontrolorami poczt.: Karol Motal, kasjer poczt.

w Przemyśle; Franciszek Haschke oficjał telegraf. w Tarnowie; Adam Weryciński oficjał telegraf. we Lwowie i Adolf Breit oficjał telegraf. w Tarnopolu; dalej oficjałi poczt. Edmund Hohennauer w Krakowie, Aleksander Maresch we Lwowie, Julian Hankiewicz w Brodach, wreszcie oficjał telegraf. Gustaw Haym w Stanisławowie i oficjał poczt. Jan Topla we Lwowie. — Paweł Maksymowicz adjunkt sekretarza rady wyższ. s. kr. we Lwowie, sekretarzem rady przy s. kr. w Czerniowcach. — Karol Hanika, s. pow. w Buczaczu, adjunktem rady sekr. przy wyższ. s. kr. we Lwowie.

Przeniesienia: Bazyl Głowacki sędzia pow. w Olesku i Alfred Posochowski sędzia pow. w Budzanowie, na własne prośby pierwszy do Nizankowic, drugi do Buczacza. — Jan Pełczyński kancelista sądu pow. w Skalacie, na własną prośbę w dotychczasowym charakterze służbowym do Sołotwiny. — Dr. Adam Bogusz adjunkt sąd. w Krakowie na własną prośbę do Rzeszowa. — Józef Homolacz adjunkt sądu pow. w Rzeszowie na własną prośbę do Krakowa. — Dr. Edward Schneider adjunkt sądu pow. w Myślenicach, do Krzeszowic. — Hugo Hennoch adjunkt sądu pow. w Nisku do Brzostka. — Władysław Janowski sekretarz pow. z Żywca do Doliny. — Ignacy Trojanowski kancelista Namiestnictwa ze Lwowa do Nowego Targu. — Andrzej Bugier kancelista Namiestn. ze Lwowa do Żywca. — Jan Mazepa kancelista sądu powiatowego w Kolbuszowej, na własne żądanie w tym samym charakterze służbowym z obowiązkiem prowadzenia ksiąg grunt. do s. pow. w Przeworsku. — Na własne prośby adjunkci s. pow. Januariusz Bajewski z Bolechowa do Bełża i Karol d' Abancourt z Bełża do Bolechowa. —

Wyszczególnienia: Józef Kułaczkowski oficjał Namiestnictwa we Lwowie, złoty krzyż zasługi z koroną. — J. Stankowski radca rachunkowy kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie, z powodu przeniesienia w stan spoczynku, tytuł i charakter starszego radcy rachunk. — Ferdynand Świtalski radca wyższ. s. kr. we Lwowie z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku, najwyższe zadowolenie.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

VIERHUNDERT TAFELN.

NEUE (13.) UMGEBEARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.

Brockhaus' Conversations-Lexikon.

Mit Abbildungen und Karten.

Preis à Heft 30 kr.

240 HEFTE ODER 10 BÄNDE.

ALB. BRUNN, FL. 5.70. Ö. V. L. INW. 4. FL. 5.40. — ALB. BRUNN, FL. 5.70. Ö. V. L. INW. 4. FL. 5.40. — ALB. BRUNN, FL. 5.70. Ö. V. L. INW. 4. FL. 5.40.

u E. WINIARZA

we Lwowie,

(ulica Dominikańska Nr. 4)

można nabyć za cenę 80 ct. w. a. dziełko:

Ustawa i Ordynacja wyborcza gminna. — Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866.

Wydanie czwarte uzupełnione nowelami, rozporządzeniami, instrukcjami o zarządzaniu majątkiem gminnym i zasadami orzeczeń najwyższych władz do końca roku 1883, przez *Mieczysława Aleksandrowicza* c. k. komisarza powiatowego. Zupełne wyczerpanie 3go wydania tego dziełka przemawia za potrzebą i użytecznością nowej edycji.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacja nieopłaconych wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Przegląd miesięczny (Bióra porady prawnej). — Sądownictwo. (Praktyka sądowa. [Zakres działania sądu realnego w spr. spadkowych]. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd.). — Administracja (Praktyka admin. [Przekroczenia propinacyjne. — Sprzedaż po jarmarkach]. — Zasady orzeczeń władz centr. [Orz. Tryb. admin.]. — Normalja administr. [Zmiana nazwy gminy]). — Sprawy kolejowe (Urzednicy kolei państwowych jako wy-borey). — Stowarzyszenia (I. og. Stow. urz. a. w. mon. [Rozdawnictwo datków naukowych i miejsce wolnych na cele oświaty]). — Wiadomości literackie (Spruchpraxis. — Mickiewicz w tanim wydaniu). — Wiadomości potoczne († Józef Przygodzki. — Biura bezpłatnej porady prawnej. — Aforyzmy o kobiecie. — Pełen grozy dramat.). — Wiadomości urzędowe (Opróżn. posady. — Mianow. — Wyszczeg.). — Ogłoszenia prywatne.
O d c i n e k: Stan zakładów karnych w r. 1882 (Dokończenie). — Od Administracji.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 9 Lipca 1885 r.

(Bióra porady prawnej. — Myśl założenia „Izby por. pr.“ we Lwowie przez „Stowarz. adwokatów.“ — Zasady kierujące). —

W rubryce „Wiad. potocz.“ zamieszczamy wiadomość podaną przez *N. Ref.* o fungujących w król. Polskiem „biórach porady prawnej“ wraz z wyrażeniem tamże życzeniem, by bióra takie także w Galicji zostały zaprowadzone. — Wiadomość podobną podaliśmy już w n. 22. naszego pisma z r. 1884, przypominając, że jeszcze w „*Prawniku*“ z r. 1873 (N. 37. str. 158) poruszyliśmy pierwsi tę sprawę i zastrzegając sobie, zając się nią niebawem. — Rzeczywiście też w marcu r. b. zainicjowaliśmy ją na Walnem Zgromadzeniu istniejącego we Lwowie „Stowarzyszenia adwokatów“, gdzie na wniosek redaktora tego pisma powzięto uchwałę uzupełnienia statutu Stowarzyszenia wciągnięciem do zakresu jego utrzymywania „Izby porady prawnej“ i polecono Wydziałowi założyć taką Izbę na następujących, w regulaminie Izby, którego opracowanie poruczono wnioskodawcy, przeprowadzić się mających zasadach:

1. Celem „Izby porady prawnej“ jest, przyjść z pomocą prawną potrzebującym jej, a doznającym z powodu ubóstwa swego trudności w jej uzyskaniu; ochronić ludność od wyzyskiwania przez pokątnych pisarzy i niesumiennych doradców; płatną pomoc prawną urządzić w sposób obopólnie zadowalający; tem wszystkim utrzymywać w ludności ufność do stanu adwokackiego, a w członkach jego poczucie go-

dności jego i solidarności, a przez to podnieść jego powagę i dobrobyt.

2. W tym celu „Izba porady prawnej“ udzielać będzie przez członków swoich rady i pomocy prawnej we wszelkich sprawach wchodzących w zakres czynności adwokata każdemu zgłaszającemu się, a to niezamownym bez opłaty, innym za umiarkowaną opłatą.

3. Członkiem „Izby porady prawnej“ może być każdy członek „Stowarzyszenia adwokatów“, który zarządowi oznajmi swe do niej przystąpienie, podda się jej regulaminowi, złoży tytułem wstępnego kwotę niezwrótną w regulaminie oznaczoną na koszt urzędzenia i utrzymywania Izby.

4. W godzinach regulaminem oznaczonych codziennie po trzech członków Izby których kolejno porządek alfabetyczny oznaczy, będą w Izbie obecni, i czynności Izby pod przewodnictwem najstarszego z nich w funkcji adwokata kolegialnie załatwiają.

5. Porady prawnej udziela się z uchwały kolegialnie.

Inne sprawy Izbie poruczone przewodniczący w kolegium rozdziela w porządku, jak one wchodzą, między członków kolegium, kolejnym według ich starszyny w funkcji adwokackiej porządkiem.

Członkowie kolegium załatwiają je z ramienia Izby na podstawie uchwały kolegialnie, a odnośnie podania do władz i w ogóle pisma na zewnątrz, w biurze Izby wygotowane i pieczęcią Izby zaopatrzone, podpisuje ten członek kolegium, który je opracował, a ekspedjuje biuro Izby.

6. Opłaty od stron, będących w możliwości uiszczenia takowych, oznacza regulamin, ewentualnie umowa.

Przy oznaczeniu opłat zachować należy zasadę: raz, strzeżenia godności stanu załatwianiem czynności raczej bezpłatnie aniżeli za zbyt niską opłatą, a znów, nieprzeciążania stron opłatami wygórowanemi.

Opłaty składane przyjmuje Przewod. Kolegium dziennego i składa je wraz z dyarjuszem przez Kolegium podpisanym, do rąk Zarządu Izby.

7. Z opłat tych przypadnie część do ogólnego funduszu Izby przeznaczonego na jej utrzymanie, część członkowi odnośnego kolegium, który odnośną sprawę załatwia, reszta zaś do równego podziału między wszystkich członków Izby. Części te oznaczy regulamin.

8. Niewolno członkowi Izby, pod rygorem wykluczenia, sprawę Izbie oddaną przejąć na swój własny rachunek, lub jakkolwiek osobną dla siebie od strony wymówić opłatę

9. Biuro Izby będzie miało swój własny lokal i personal pomocniczy.

10. Zarząd Izby sprawuje każdorazowy Wydział Stowarzyszenia adwokatów.

Wypracowany przez wnioskodawcę projekt regulaminu „Izby por. pr.“, obejmujący w 46 artykułach wyczerpujące postanowienia o urzędzeniu Izby i załatwianiu jej czynności, przyjął Wydział Stowarzyszenia z nieznacznymi zmianami i rozesłał takowy między członków Stowarzyszenia; a pragnąc wysłuchać zdania ich o nim, zwołał w maju r. b. dwukrotnie Walne Zgromadzenie, na których jednak dla braku statutowego kompletu przedmiot ten nie przyszedł pod obrady

Odtąd sprawa ta zostaje w zawieszeniu i prawdopodobnie dopiero w jesieni doczeka się stanowczego załatwienia. Poruszamy ją zaś tutaj ponownie, by zwrócić na nią uwagę sfer adwokackich, jako na, naszym zdaniem, bardzo skuteczny środek ku zwalczeniu tak rozpowszechnionej a tak wielce szkodliwej gospodarki pisarzy pokątnych, a zarazem ku wzmocnieniu powagi i podniesieniu stanowiska stanu adwokackiego. — Jakikolwiek zresztą sprawa tak poruszona weźmie obrót, nieomieszkamy o nim powiadomić na-

szych Czytelników; a gdyby — jak tego, w obec panującej u nas niestety ogólnej na najżywotniejsze nawet kwestje apatii, obawiamy się — upaść miała to nas przynajmniej nie spotka zarzut, iżbyśmy nie byli spełnili naszego obowiązku, zaznaczenia jej ważności i dążenia według sił naszych do odpowiedniego jej załatwienia.

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Zakres działania sądu realnego w sprawach spadkowych

Zmarły we Lwowie A. T. był właścicielem $\frac{1}{5}$ części real. w Rzeszowie położonej, skutkiem czego sąd kraj. we Lwowie zaważwał Sąd obwodowy w Rzeszowie o zarządzenie sporządzenia inwentarza i przesłania takowego.

Spisany i przedłożony częściowy inwentarz przesłał Sąd obw. instancji spadkowej i przyznał Notariuszowi polikwidowaną należność, a gdy ów Sąd zwrócił takowy do uzupełnienia przez uwidocznienie, komu tymczasowy zarząd majątku spadkowego poruczony został, c. k. Sąd obwod. odmówił temu żądaniu; albowiem według §§. 46. 50. 71 Ces. Pat. z d. 9. sierpnia 1854 L. 208 Dz. p. p. ustanowienie tymczasowego nadzoru a względnie zarządu majątku spadkowego należy do komisarza sądowego sporządzającego akt zejścia a względnie do instancji spadkowej.

Na to odpowiedział Sąd krajowy, że ponieważ w myśl §. 226 u. c. i §. 51. nor. jurys. sporządzenie inwentarza spadku względem dóbr nieruchomości pozostających pod inną władzą aniżeli spadek pertraktującą do tej właśnie pierwszej jako realnej władzy należy, ponieważ dalej sporządzenie inwentarza spadku odbywa się przez delegowanie do tego osoby sądowej a względnie c. k. notariusza,

zaś w myśl §. 46. pat. ces. z dnia 9. sierpnia 1854 N. 208 Dz. p. p. do delegata sądowego celem sporządzenia inwentarza wyznaczonego należy także, poruczyć osobie zdolnej tymczasowy zarząd majątku spadkowego, przeto w wypadku niniejszym było obowiązkiem c. k. notariusza do sporządzenia inwentarza spadkowego po §. p. A. T. delegowanego przepisowi powołanego §. 46. zadość uczynić bez względu na to, czy do tej czynności przez instancję spadkową, czy też przez instancję realną wyznaczonym został.

Niezadość uczynienie żądaniu tem bardziej jest nieuzasadnione ile że na poparcie tej odmowy powołany przepis §. 46. pat. ces. z 9. września 1854, L. 208. Dz. p. p. tylko za słusnością żądania przemawia, zaś §§. 50. i 71. tegoż patentu w niniejszym wypadku wcale zastosowania nie mają.

Wobec tego i z uwagi, że z faktu przesłania inwentarza, nie można jeszcze żadną miarą wywnioskować, iż c. k. Sąd obwodowy takowy za należycie sporządzony uważa, z uwagi dalej, iż uznanie inwentarza należycie sporządzonego jest tylko podstawą do przyjęcia go do wiadomości sądu, a zatem udzielenie inwentarza samego przyjęcia do wiadomości czyli załatwienia zastąpić nie może, przeto i dlatego zwrócono takowy powtórnie do uzupełnienia.

Sąd obwodowy w Rzeszowie odpowiadając na powyższą odezwe, oznajmił, że ob staje stanowczo przy swych odezwach, albowiem żaden z §§. przytoczonych w odezwie nie mógł przekonać Sąd o słusności tamtejszo sądowego zapatrywania. I tak:

a) §. 226 K. C. i §. 51. N. J. stanowią wyraźnie, że do Sądu realnego należy sporządzanie inwentarza, ale wcale o tem nie mówią, iżby do sądu realnego należało poruczenie zarządu nad nieruchomością; przeciwnie nawet §. 226. wyłącza z pod władzy Sądu realnego ustanawianie zarządu nad zinventowaną realnością. Również §§-fy te nie o tem nie wspominają, iżby do Sądu realnego należało załatwienie sporządzonego inwentarza, a przeciwie „sporządzić“ inwentarz jest czemś innym jak „załatwić sporządzony“ inwentarz a względnie przyjąć takowy do zatwierdzającej wiadomości.

Tu zauważa się, że co do wszystkich

przez inny sąd, a nie przez sąd spadkowy przedsięwziętych aktów spadkowych, a więc i do częściowego inwentarza spadkowego znaleźć powinien w braku szczegółowych przepisów analogiczne zastosowanie §. 71. Ces. pat. z dnia 9. sierpnia 1854. L. 208. Dz. p. p.

b) §. 46. Ces. pat. z d. 9. sierpnia 1854. L. 208 Dz. p. p. poleca wyraźnie delegatowi sądowemu, aby przy sporządzeniu aktu zejścia poruczył osobie do tego zdolnej „nadzór nad masą spadkową“. Akt zejścia zaś i inwentarz spadkowy są dwa całkiem odrębne akta spadkowe, których ze sobą mieszać nie można, i dla których całkiem odrębne przepisy istnieją, a mianowicie, dla aktu zejścia §§. 34 — 60, a dla inwentarza spadkowego §§. 92 — 114 patentu spadkowego. Wszak §. 46 stanowi, że przy spisaniu aktu opieczętowania delegat sądowy powinien odpowiedniej osobie poruczyć nadzór „nad masą spadkową“ a zatem nad ogółem majątku spadkowego, a nie nad szczegółami tylko rzeczami spadkowymi. Rzeczą więc było delegata sądowego spisującego akt zejścia poruczyć komuś nadzór także nad realnością zinventowaną, a jeżeli tego nie uczynił, to zdaniem Sądu tutejszego — powinien na polecenie c. k. Sądu kraj. dodatkowo to uczynić.

Co do tego §-fu 46, interpretując go w związku z §§. 71. i 145 pow. pat., zauważa się jeszcze, że nawet gdyby przypuścić wypa dło, że tutejszo-sądowy delegat powinien był coś względem zinventowanej realności zarządzić, to na każdy wypadek mógłby tylko zarządzić nadzór (Aufsicht) a nie zarząd (Verwaltung, Besorgung). jak tego c. k. Sąd kraj. żąda, bo ustanowienie zarządu w myśl powołanych §§. 71 i 145 należy w każdym razie do instancji spadkowej. Lecz i nadzoru nie mógł delegat sądowy zaprowadzać, bo żaden z §§. 92 — 114 pow. pat. traktujących o sporządzaniu inwentarza spadkowego o czemś podobnem nie wspomina i żaden z tych §§. ów ani też żaden inny, inwenturującego komisarza sądowego do tego nie upoważnia i tego mu nie zaleca.

c) §. 94 pow. pat. postanawia zupełnie to samo co §§-fy pod a) wymienione.

d) §. 109 pow. pat. rozporządza, że sąd ma inwentarz prawidłowo sporządzony „zachować i każdemu na żądanie z takowego odpis

Stan zakładów karnych w r. 1882.

(Dokończenie).

Z dostawionych w. r. 1882 recydywistów-zbrodniarzy było ukaranych już poprzednio za zbrodnię:

1 raz: mężczyzn, w Wiśniczu 26·32⁰/₀, we Lwowie 32·91⁰/₀, ogółem 38 32⁰/₀, kobiet, we Lwowie 28·57⁰/₀, ogółem 27·78⁰/₀;

2 razy: mężczyzn, w Wiśniczu 21·05⁰/₀, we Lwowie 26·26⁰/₀, ogółem 21 85⁰/₀; kobiet, we Lwowie 18·36⁰/₀, ogółem 21·39⁰/₀;

3 razy: mężczyzn, w Wiśniczu 15·79⁰/₀, we Lwowie 22·78⁰/₀, ogółem 15·06⁰/₀, kobiet, we Lwowie 24·49⁰/₀, ogółem 17 12⁰/₀;

4 razy: mężczyzn, w Wiśniczu 23 68⁰/₀, we Lwowie 10 12⁰/₀, ogółem 10·41⁰/₀;

kobiet, we Lwowie 16·32⁰/₀, ogółem 9·67⁰/₀;

5 razy: mężczyzn, w Wiśniczu 5·26⁰/₀, we Lwowie 4·77⁰/₀, ogółem 6·00⁰/₀; kobiet, we Lwowie 10·20⁰/₀, ogółem 8·34⁰/₀;

więcej razy: mężczyzn, w Wiśniczu 7·90⁰/₀, we Lwowie 3·16⁰/₀, ogółem 8·36⁰/₀; kobiet, we Lwowie 2·04⁰/₀, ogółem 15·70⁰/₀.

Recydywistów mężczyzn ukaranych poprzednio dopiero 1 raz za zbrodnię było ogółem: w r. 1880 33·32⁰/₀, w. r. 1881 35 65⁰/₀; w r. 1882 38·32⁰/₀ — a więc ciągle zwyżka. W Wiśniczu i we Lwowie zmniejszyła się liczba takich recydywistów, mianowicie w Wiśniczu najwięcej ze wszystkich zakładów karnych, bo o 12·66⁰/₀. Recydywistów kobiet tej kategorii pozostała prawie ta sama liczba. Ukaranych poprzednio 1 i 2 razy recydywistów było ogółem naj-

więcej — bo mężczyzn 60·17⁰/₀, kobiet 49·17⁰/₀.

Przeciąg czasu, który upłynął pomiędzy poprzednim uwolnieniem po odbyciu kary a popełnieniem nowej zbrodni, u recydywistów dostawionych w r. 1882 przedstawia się następująco: Upłynęło 6 miesięcy: u mężczyzn, w Wiśniczu 55·26⁰/₀, (najwięcej), we Lwowie 9·18⁰/₀, ogółem 23·59⁰/₀; u kobiet, we Lwowie 24·49⁰/₀, ogółem 25·25⁰/₀.

Do 1 roku: mężczyzn, w Wiśniczu 18·42⁰/₀, we Lwowie 32·91⁰/₀, ogółem 23·43⁰/₀; kobiet, we Lwowie 30·61⁰/₀, ogółem 25·38⁰/₀.

Do 2 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 5·26⁰/₀, we Lwowie 32·28⁰/₀, ogółem 16·33⁰/₀; kobiet, we Lwowie 16 32⁰/₀, ogółem 18·45⁰/₀.

Do 3 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 7·90⁰/₀, we Lwowie 6·96⁰/₀, ogółem 9·88⁰/₀;

udzielić". Jeżeliby c. k. Sąd kraj. chciał pod wyrażeniem tego §-fu Sąd zrozumieć także Sąd realny, a nie Sąd spadkowy, — jak to według wszelkich prawideł loicznej interpretacji z nierówną koniecznością przyjąć należy, wówczas musiałby tamtejszy c. k. Sąd postawić żądanie, aby tutejszy Sąd inwentarz ten w swych aktach zachował. A przecież sam tamt. c. k. Sąd tak daleko ze swoim żądaniem się nie posuwa.

Co do tego co Lwowski Sąd w swej odezwie o przyjęciu do wiadomości mówi, to za uważać musimy, że żaden przepis nie zaleca Sądowi aby załatwiając inwentarz użył wyrazów „przyjmuje się do wiadomości" przeciwnie §. 109 pow. pt. zaleca tylko przy załatwieniu inwentarza użyć wyrazów „aufzubewahren und auf Verlangen Abschrift zu erteilen", a to wszystko wypowiedzieć, należy właśnie do tamtego Sądu.

Do §. 113 pow. pat. Sąd tutejszy najściślej się zastosował.

W końcu Sąd tutejszy nie może powstrzymać się od zanważenia, że w żądaniu tamt. Sądu i w uzasadnieniu tegoż żądania leży sprzeczność in adjecto. Na jednym bowiem miejscu tamt. Sąd chce uznać Sąd tutejszy za jedynie powołany i kompetentny do rozpoznania i załatwienia a względnie „do przyjęcia do wiadomości" inwentarza a przecież zaraz na drugim miejscu ten sam c. k. sąd wdaże się w rozpoznanie tego inwentarza, dopatruje się w nim usterek, wytyka je i żąda ich usunięcia. —

Wskutek tego sporu kompetencyjnego postanowił w myśl §. 2. ustępu 3-go Ces. pat. z d. 20 listopada 1852 Nr. 257. D U. P., Sąd krajowy wyższy we Lwowie tudzież Sąd krajowy wyższy w Krakowie, że Sąd obwodowy w Rzeszowie sporządziwszy w skutek rekwizycji Sądu krajowego we Lwowie z dnia 26. lipca 1884. L. 33927 inwentarz spadkowy po A. T., zbadawszy takowy, uznawszy go jako należycie sporządzony, przyznawszy kosztą komisarzowi sądowemu i zawiadomiwszy o tem c. k. Sąd krajowy we Lwowie odezwa mi swemi z dnia 8. października 1884 L. 5994 i z d. 13 list. 1884 L. 6922, uczynił zadość obowiązkom swoim jako instancja realna; a wszelkie dalsze urzędowanie co do te-

go inwentarza częściowego, a szczególnie rozporządzenie co do zarządu majątku spadkowego, należy do zakresu działania postępowania spadkowego przeprowadzającego c. k. sądu krajowego we Lwowie. — (Orzeczn. s. w. z d. 9. kwietnia 1885. l. 5914.) N.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

27. [Do §. 11. pat. z 9. sierpnia 1854 r.] Zmiana terminu edyktalnego jest tak długo dopuszczalną, póki z poprzedniego edyktu praw nie nabyto. (Orz. n. Tr. s. z 1. lipca 1884 r. l. 7678. — Ger. H. n. 10 ex 1885).

28. [Do §§. 19. 165 i 166 pow. pat.]. Po myśli §. 797 kod cyw. dziedzic ma prawo żądać oddania sobie spadku w prawne posiadanie, a dekret dziedzictwa może po myśli §. 19. pat. pow. przeciw spółspadkobiercy jako posiadaczowi spadku być egzekwowanym (Orz. n. Tr. s. z 3. stycznia 1884 r. l. 15165 ex 1883. — Zft f. Not n. 5 ex 1885).

29. [Do §. 12 pow. pat. §. 806 kod. cyw.] Załatwiając deklaracje do spadku, które dziedzic testamentowy wniósł najpierw na podstawie testamentu, a potem, nastawiając na ważność testamentu, na podstawie przysługującego mu prawa dziedziczenia z ustawy, najw. Tr. s. przychylając się do nadzw. rekursu rewiz. legatarjusza B., orzekł, że odwołanie deklaracji do spadku przez A. na mocy testamentu z dnia 25go lipca 1882 roku warunkowo wniesionej, nie ma miejsca, że jednak jej na mocy ustawy warunkowo wniesioną deklarację z tym dodatkiem się przyjmuję, iż jeżeli w dniach 30. przeciw legatarjuszom w drodze prawa skutecznie nie wystąpi kn wykazaniu nieważności testamentu, rozprawa spadkowa dotąd w zawieszeniu pozostać mająca na podstawie testamentu będzie podjęta i przeprowadzona. Albowiem A. jest i testamentową i ustawową spadkobierczynią, w protokole z 1. września 1882 r. uznała testament z 25. lipca 1882 r. za prawdziwy i na jego podstawie warunkowo spadek przyjęła, w późniejszym zaś protokole z 11 września 1882 r. odwołała to swoje warunkowe

oświadczenie, oświadczyła się do spadku warunkowo z ustawy i prosiła o udzielenie jej zwłoki do nastawiania na ważność testamentu z powodu jego nieważności. Zważywszy zaś, że raz według §. 806 k. c. dziedzic swojego sądowego oświadczenia się do spadku nie może już odwołać, i że znów według §. 122 pat. z 9. sierpnia 1854 r. sąd każde w przepisanej formie wniesione oświadczenie przyjęcia spadku przyjąć powinien, uznać należy, że obie przez A. wniesione deklaracje warunkowe obok siebie jakkolwiek tylko warunkowo istnieją, a to owa z testamentu pod warunkiem rozwiązującym nieważności testamentowego tytułu dziedziczenia, owa zaś z ustawy pod warunkiem zawieszającym. (Orz. n. Tryb. s. z 9. stycznia 1883 r. l. 77. — Ger. Ztg. n. 11. z r. 1885).

30. [Do §§. 122 i 123 pat. pow.]. Oświadczenie przyjęcia spadku można także warunkowo przyjąć, za dodatkowem przedłożeniem świadectwa urodzin. — (Orz. n. Tr. s. z 30. paźdz. 1883 r. l. 12.003. — Zft f. Not. n. 11. z r. 1885).

31. [Do §. 126 pow. pat.]. Jeżeli na audyencji po myśli §. 125 pow. pat. wyznaczonej wdowa, która się do spadku z ustawy oświadczyła, zaprzecza prawdziwości rozp. o statniej woli, dziedzica, który z mocy onegoż do spadku się oświadczył, do drogi prawa odeślać należy. (Orz. n. Tr. s. z 18. czerwca 1884 r. l. 7099. — Prawnik czeski str. 165. z r. 1885).

32. [Do §§. 165 do 171 pow. pat.]. Prawomocność dekretu przyznania spadku, nie przeszkadza działowi spadku, jeżeli przed onegoż przyznaniem tylko prowizoryczne przydzielenie przedmiotów spadku przedsięwzięto. (Orz. n. Tr. s. z 20. listop. 1883 r. l. 13466. — Zft. f. Not n. 5. z r. 1885).

33. [Do §§. 275 i 278 pow. pat.]. Warunków, pod którymi w drodze wykonania wyroku spółność znoszącego przedaź spólnego majątku następuje, nie należy ustanawiać w sposób przy egzekucjach przepisany (Orz. n. Tr. s. z 23. grud. 1884 r. l. 14115. — Rep. orz. N. 119. — Dz. rzp. min. spraw. z roku 1885. III. 9).

kobiet, we Lwowie 10·20%, ogółem 9·16%.

Do 4 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 7·90%, we Lwowie 3·16%, ogółem 7·36%; kobiet, we Lwowie 8·16%, ogółem 6·93%.

Do 6 lat: mężczyzn, w Wiśniczu —, we Lwowie 3·80%, ogółem 5·25%; kobiet, we Lwowie 4·08%, ogółem 3·30%.

Do 8 lat: mężczyzn, w Wiśniczu —, we Lwowie 6·96%, ogółem 7·01%; kobiet, we Lwowie —, ogółem 6·00%.

Do 10 lat: mężczyzn, w Wiśniczu —, we Lwowie 1·59%, ogółem 2·24%; kobiet, we Lwowie 2·04%, ogółem 2·33%.

Więcej jak 10 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 5·26%, we Lwowie 3·16%, ogółem 4·91%; kobiet, we Lwowie 4·08%, ogółem 3·20%.

Jednoroczny przeciąg czasu wynosił ogółem :

w r 1881 u mężczyzn 48·33%, u kobiet 49·36%; — w r 1882 u mężczyzn 47·02%, u kobiet 50·63%

Najwięcej było takich recydywistów, którzy poprzednio odbyli karę nie większą od 2 letniej; było ich mianowicie ogółem :

w r. 1881 mężczyzn 86·09%, kobiet 93·46%, — w r. 1882 mężczyzn 84·89%, kobiet 86·07%.

Z dostawionych w r. 1882 recydywistów odbyli poprzednio karę trwającą:

Do 6 miesięcy: mężczyzn, w Wiśniczu 28·95%, we Lwowie 30·70%, ogółem 32·24%; kobiet, we Lwowie 28·57%, ogółem 29·66%.

Do 1 roku: mężczyzn, w Wiśniczu 36·84%, we Lwowie 24·37%, ogółem 19·90%; kobiet, we Lwowie 34·69%, ogółem 25·08%.

Do 2 lat: mężczyzn, w Wiśniczu 23·68%, we Lwowie 30·38%, ogółem 32·75%; kobiet, we Lwowie 28·57%, ogółem 31·33%.

Z dostawionych w r. 1882 do zakładów karnych recydywistów mężczyzn odbyli ostatnią karę ogółem: w więzieniu celkowem 3·4 % (w Stein 15·31%), w więzieniu wspólnem 93·67% (w Stein 75·11%), w więzieniu częścią celkowem częścią wspólnem 2·92% (w Stein 9·56%). Zakłady galicyjskie i kobiece nie wykazują wykonania kary w więzieniu celkowem.

Odnosnie do więzień celkowych — sprawozdanie podnosi widoczny wpływ korzystny, jaki takie więzienia wywierają na poprawę przestępców — w odróżnieniu więzień wspólnych, w których zły przykład, nauki itd. zepsutych i niepoprawnych skazańców oddziałują szkodliwie na współwięźniów i czynią

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Przekroczenia propinacyjne.

Czy dzierżawca propinacji może stać się winnym pokątnego szynkarstwa?

W końcu 1884 r. powstaje między S. T. właścicielem dóbr w S., a L. H. dzierżawcą prawa propinacji, wątpliwość, czy dzierżawa tego prawa jest trzech lub sześcioletnią, czy się kończy z upływem 1884 r. czy później. Właściciel S. T. twierdzi, że dzierżawa jest trzech letnią, wnosi więc w Sierpniu 1884 r. skargę do Sądu powiatowego w K. o rozwiązanie kontraktu dzierżawy, i po żniwach 1884 orzeczniku do propinacji dodane. Dzierżawca, przekonany że dzierżawa jest sześcioletnią, broni się, wytacza proces prowizorjalny który orzeczeniem Sądu w K. z d. 6. Maja 1885 L. 2298 na jego korzyść rozstrzygnięty został. W toku tego procesu, właściciel L. T. odwołał warunkowo podaniem z d. 12. Stycznia 1885 L. 170. skargę o rozwiązanie kontraktu wniesioną, i równocześnie prawie, bo 13. Stycznia 1885 L. 200. wytacza także sam proces, ale na innym prawnym tytule oparty.

Dla lepszego zaś skutku donosi właściciel dóbr Starostwu w J. że L. H. z końcem 1884 r. przestał być szynkarzem. a Starostwo na podstawie tego doniesienia poleca 12. stycznia 1885. L. 239 urzędowi podatkowemu, aby opłatę na fundusz propinacyjny przypadającą od 1. stycznia 1885 r. odpisał. Opłata ta została atoli 13. stycznia 1885, więc oczywiście jeszcze przed doręczeniem owego reskryptu, uiszczoną i przyjętą. Przeciw reskryptowi temu zaś wniósł L. H. przedstawienie, w którym twierdzi, że jest nie tylko szynkarzem ale dzierżawcą propinacji, i że szynku w S. wcale nie zwinął i o tem nigdy nie donosił.

W dalszym toku sprawy wydało Starostwo w J. przeciwko L. H. orzeczenie

karne z d. 12. marca 1885. L. 909 w którym nazywa L. H. dzierżawcą propinacji w S., a jako istotę czynu i powód ukarania. oświadcza że „mimo zakazu właściciela prawa propinacji i mimo odpisania opłaty propinacyjnej trudni się szynkowaniem“; uznaje go winnym nieuprawnionego szynkowania, skazuje na karę 20 złr. lub areszt, a z pretensjami do właściciela propinacji oddała do drogi prawa. Na rekurs L. H. zatwierdziło Namiestnictwo reskryptem z d. 8. Maja 1885 L. 5.754 to orzeczenie karne z powodów w niem wymienionych.

Wina i kara jest zatem prawomocnie orzeczoną.

Zdaje nam się jednak, iż orzeczenie karne jest przedwczesne, bo pytanie czy L. H. uprawnionym jest do szynkowania lub nie, nie tylko że przez właściwą władzę nie zostało jeszcze rozstrzygnięte, ale nawet Władza polityczna nie wydała tymczasowego zarządzenia po myśli dekr. nadw. z d. 24 lipca 1824 roku L. 19.162, samo zaś odpisanie opłaty propinacyjnej nie mogło odjąć uprawnienia. Osobliwością zaś jest to piłatowskie umycie rąk, to odesłanie skazanego do drogi prawa, w którym mieści się uznanie, że nie oskarżyciel lub poszkodowany ma coś od rzekomego winowajcy do żądania, ale przeciwnie że winowajca posiada prawo w obec oskarżyciela i poszkodowanego, co znów w rażącej stoi sprzeczności z zasadami prawa karnego i procedury.

Mimo to orzeczenie karne jest prawomocnem. L. H. wniósł zażalenie nieważności dla strzeżenia swego prawa, twierdząc, że w myśl §. 1096 i 1098 ust. cyw. jako dzierżawca propinacji wykonuje prawa właściciela propinacji, że z tego powodu nie może być uważanym za szynkarza pokątnego w myśl §. 33 ust. o zniesieniu propinacji z roku 1875, przeciwnie Władze polityczne obowiązane były według analogii ustawy z d. 27. października 1849 (dz. u. p. N. 12.) o prowizorjach, utrzymać dzierżawcę w myśl dekretu kanc. nadw. z d. 24 lipca 1824 L. 19.162 w spokojnem posiadaniu dzierżawy propinacji. Dr. J. B.

Posiadanie karty przemysłowej na handel (kramarski) upoważnia także do sprzedaży towarów tego handlu po jarmarkach (Do §. 59. ust. z 15. marca 1883 r. N. 39. Dz. pr. p.).

Orzeczeniem c. k. namiestnictwa we Lwowie z d. 21. grudnia 1883 r. l. 70703 odmówiono żądaniu S. W. uprawnionego handlarza koralami we Lwowie, by mu wydano potwierdzenie, iż z ustawy jest upoważnionym do uczęszczania na jarmarki i do sprzedawania na nich swych towarów przez pełnomocników.

Na wniesiony przezeń przeciw temu orzeczeniu rekurs orzekło c. k. Ministerstwo spraw wewn., uchylając rekurowane orzeczenie c. k. Namiestnictwa, że na mocy swej karty przemysłowej z 24. marca 1881 r. l. 10666 w myśl §. 59. ustawy z 15. marca 1885. N. 39 Dz. pr. p. jest upoważnionym, w miarę odnosnych postanowień działu V. ustawy przemysłowej przywozić sam lub przez pełnomocników korale na jarmarki do sprzedaży; zauważając zarazem że gdyby chciał tworzyć samodzielną zarobkowość z objazdu jarmarków, natelyd winien ją zgłosić w myśl §. 11. pow. ust.

(Orzec. c. k. minist. spraw wewn. z 21. maja 1885 r. l. 2358). J. Sz. Cz.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzec. Trybunału administracyjnego

89. [Do najw. pat. z 30 sierpnia 1827 r. Nr. 106 Zh. u. pol.]. Budynki parafialne wolne są od podatku domowo-klasowego. Uwolnienie to jednak wtenczas tylko ma miejsce, gdy budynki te przedstawiają się jako ubikacje urzędu parafialnego, lub jako mieszkania które duchownemu mającemu sobie w zupełności poruczonem pełnienie funkcji urzędu parafialnego, z powodu tego urzędu są oddane in partem salarii. Jednakże samo zawiadywanie jakimś urzędem kościelnym nie wystarcza, by uwolnienie od podatków budynkom parafialnym przyznane przeniesie także na mieszkania lub budynki mieszkalne innych funkcjo-

wszelkie nauki i zachętę do pracy prawie bezowocnymi. Więzienia celkowe jednak bardzo wiele kosztują i dla tego bezwzględnie przeprowadzić się nie dadzą. W braku więzień celkowych, można by zepsucie płynące z więzień wspólnych stłumić a względnie izolować przez zaprowadzenie kolonij karnych dla niepoprawnych zbrodniarzy-recydywistów, gdzie by ich można oddzielić od społeczeństwa i nieszkodliwymi uczynić. Lecz takie kolonie karne mogą być urządzone z korzyścią tylko w miejscowościach oddzielonych od cywilizowanych krajów, w dalekich, niezamieszkałych i nieuprawnionych ziemiach, lub na odległych od stałego lądu wyspach. Austrja nie posiada dotychczas ani jednych ani drugich, a usiłowanie wyszukania odpowiedniego miejsca na której z wysp adryatyckiego morza do Austrii należących, nie powiodło się.

W obec tego, stara się rząd usilnie o uratowanie przynajmniej młodzieży od dalszego moralnego zepsucia, przez urządzenie we wszystkich zakładach karnych oddziałów wyłącznie dla młodzieży przeznaczonych, gdzie młodociani zbrodniarze ściśle są oddzieleni od starszych i zatwardziałych, za dnia zatrudnieni wyłącznie dla młodocianych skazanców przeznaczonych wspólnych pracowniach, bywają nauczani w oddzielnych lokalach, a w nocy spią w izolowanych miejscach. Szczególnie w nowych zakładach karnych ma być to urządzenie, jak zapewnia sprawozdanie, odpowiednio przeprowadzonem.

Jako przyczyna ostatniego skazania u dostawionych w r. 1882 zbrodniarzy recydywistów, przedstawia się zbrodnia kradzieży, jak zazwyczaj, najczęściej, bo u mężczyzn ogółem 70·34% (Wiśnicz 78 95%, Lwów 84·49%), u

kobiet 83·16% (Lwów 81·63, Rępy 94·12%, Pilzno 90·82%). W porównaniu z r. 1881 było ukaranych w r. 1882 za kradzież: mężczyzn mniej o 3·76%, kobiet mniej o 1·12%. Charakterystycznym jest szczegół, że w zakładzie karnym dla kobiet w Rępy było ukaranych poprzednio za kradzież recydywistek w r. 1881 tylko 36·32%, zaś w r. 1882 aż 94·12%.

Opuściło więzienie ogółem: w r. 1881 mężczyzn 4.925 kobiet 814, w r. 1882 „ 4.903 „ 820.

Z tej liczby:

Wypuszczono po odpokutowaniu kary: mężczyzn w Wiśniczu 34·31%, we Lwowie 72·25%, ogółem 70·40%; kobiet, we Lwowie 60·87%, ogółem 72·76%.

Ułaskawiono: mężczyzn w Wiśniczu 23·53%, we Lwowie 8·60%, ogółem

narzuszcy duchownych. — (Orz. Tr. adm. z d. 10. grudnia 1884 r. l. 2692. — Budw. 2318).

90. [Do pat. z 31. grudnia 1812 r. o pod. zarobk.]. Dalsze wykonywanie przemysłu przez powstałą z rozwiązanej firmy spółkowej równomierną firmę pojedynczą, należy pod względem opodatkowania zarobkowości uważać jako prowadzenie przemysłu przez nowy podmiot prawa. — (Orz. Tryb. adm. z 2. grudnia 1884 r. l. 2109. — Budw. 2308).

91. [Do §. 8. o pod. zar. — najw. post. z 5. września 1822 r. Nr. 99. Zb. u. pol.]. Produkcje balonem nadpowietrznym, które kto samoistnie i na własne ryzyko za opłatą wstępnego, przeto li tylko dla swej własnej korzyści, urządza, podlegają obowiązowi opłacania podatku zarobkowego. — (Orzec. Tr. adm. z 25. listop. 1883 r. l. 2385. — Budw. 2300).

92. [Do §. 9 pat. o pod. zar.] Obowiązek do opłacania podatku zarobkowego od przedsiębiorstwa lub zatrudnienia zysk przynoszącego nie można oceniać według ustawy przemysłowej; nie zależy on także od tego, czy zarobkujący podlega czy też nie podlega postanowieniom ust. przem., czy według tejże jest czy też nie jest obowiązany zarobkowość swą zgłosić u władzy przemysłowej. Pod tym względem rozstrzyga li tylko patent o podatku zarobk. i wydane doń postanowienia ustawowe. Wynika to z tąd, że także przedsiębiorstwa lub zatrudnienia, do których postanowienia ustawy przem. wyraźnie nie mają zastosowania, podatkowi zarobk. ulegają, jeżeli według pat. o pod. zar. jako przemysł, fabryki, przedsiębiorstwa handlowe, lub inne tego rodzaju zatrudnienia zysk przynoszące się przedstawiają i według tegoż pat. nie są wyraźnie z pod. pod. zarob. wyjęte. Jest to jasno wypowiedzianem w §. 9. pat. o pod. zarobk. według którego nikomu bez arkusza na podat. zarobk. nie wolno wykonywać zatrudnienia ulegającego podatkowi zar. bez względu na to, czy ono zresztą wolno może lub nie może być wykonywanem, czy obowiązany do podatku już jest uprawnionym do wykonywania onegoż, czy też dopiero zamierza uzyskać koncesję ku temu. — (Orzec. Tr. adm. z 11. listop. 1884 r. l. 2381. — Budw. 2283).

93. [Do ust. z 29. lipca 1871 r. N. 91. dz. pr. p. o repartycji podatków]. Percentalna repartycja podatku zarobkowego i dochodowego u przedsiębiorstw spółkowych po myśli ustawy pow. tam tylko jest dopuszczalną, gdzie miejsce wykonywania przedsiębiorstwa jest zarazem siedzibą stowarzyszenia. Przy kwestji, gdzie przedsiębiorstwo ma być opodatkowanem, protokołowanie firmy handlowej przedsiębiorstwa, przedstawiające li tylko czynność sądu handlowego, wtenczas tylko i o tyle może być uwzględnionem, gdy przy przedsiębiorstwach spółkowych wyraźnie miejsce od miejsca wykonywania przedsiębiorstwa odmiennie jako siedziba towarzystwa w sądzie handlowym jest zaprotokołowanem. — (Orz. Tr. adm. z 6. grudnia 1884 r. l. 2725. — Budw. 2317.).

94. [Do §§. 1. 3. i 19. ust. z 18 marca 1878 r. Nr. 31. Dz. p. p. o przedawnieniu pod.]. Przy wykonaniu przysługującego władzom skarbowym prawa dodatkowego wymiaru podatku żadnego nie ma znaczenia okoliczność, czy prawo to w ten sposób jest wykonywanem, że pierwotny wymiar podatku całkiem się znosi i na nowo się podejmuje wymiar podatku, czy też że podatek pierwotnie wymierzony pozostawia się przypisanym i li tylko dodatek do pierwotnego podatku się wymierza. Rozstrzygającym jest li tylko to, że państwo raz już wykonało prawo wymierzenia należności i że rozchodzi się jedynie o sprostowanie wymiaru już raz skuteczniego jednak niewłaściwego. — (Orz. Tr. adm. z 11. listopada 1884 r. l. 2380. — Budw. 2292.).

95. [Do §. 46 ust. o należ. i §. 4. rozp. min. z 29. marca 1852 r. Nr. 82 dz. pr. p.]. Spółność dóbr między małżonkami, przy prawie spadkowej uznana i z niską niezaprzeczoną, chociaż nie zawarto jej w formie aktu notarialnego, przyjąć należy także za podstawę przy orzeczeniu o należnościach. W razie spółności dóbr między małż. należy przyjąć, że zachodzi przeniesienie własności na wypadek śmierci, chociażby pozostali przy życiu małżonkowie już jako wyłączni właściciele nieruchomości, które spółności dóbr podlegają, był zaintabulowanym. — (Orzec. Tr. adm. z d. 11. listop. 1884 r. l. 2.434. — Budw. 2284).

Normalja administracyjne.

Sposób postępowania przy zezwalaniu na zmianę nazw gmin i miejscowości.

Ministerstwo spraw wewn., sprawiedl. i skarbu celem uregulowania postępowania z podaniami gmin o przyzwolenie na zmianę nazw, zgodnie uchwały, że prawo administracji państwa do orzekania o dopuszczalności zmiany nazwy gminy miejscowej, gminy podatkowej, lub poszczególniej miejscowości, w celu jednolitego przestrzegania względów publicznych przy tem zachodzących, dotyczącym władzom centralnym zastrzeżonem pozostaje. Gdy tedy zajdzie taki wypadek, należy każdą taką rozprawę, porozumiewszy się z wyższym sądem krajowym i z władzą skarbową, przedłożyć ministerstwu spr. wewn. celem wydania przez nie w porozumieniu z ministerstwami sprawiedl. i skarbu odnosnego orzeczenia. (Rozp. min. spr. wewn. z 13 maja 1885 r. l. 21078.).

SPRAWY KOLEJOWE.

Urzednicy kolei państwowych jako wyborcy.

Dziennik rozp. c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych zawiera w n. 42. następujący

Okólnik

o zachowaniu się urzędników w sprawach publicznych.

N. 217.

Okólnikiem z d. 1. sierpnia r. z. do l. 84/pr. poleciłem wszystkim organom podwładnym między innymi: „by zajmowali się nie ogólną polityką lecz polityką ruchu, tą zaś w całej pełni i dobrze“. Wbrew temu przy ostatnich wyborach do rady państwa w różnych miejscowościach poszczególni urzędnicy nie ograniczali się na wykonaniu przysługującego im

8·97%; kobiet, we Lwowie 13·04%, ogółem 9·30%.

Uciekło: ogółem mężczyzn 0·08%, kobiet 0·16%.

Zmarło: mężczyzn, w Wiśniczu 40·20%, we Lwowie 18·75%, ogółem 19·26%, (Karthus 52·28%); kobiet, we Lwowie 26·08%, ogółem 16·69%.

W Wiśniczu wzmożła się liczba zmarłych w porównaniu z r. 1881 o 14·14%.

Co do prowadzenia się podczas kary i oszczędności więźniów w r. 1882 wypuszczonych,

Zachowało się:

dobrze: mężczyzn, w Wiśniczu 81·23%, we Lwowie 86·23%, ogółem 73·32%; kobiet, we Lwowie 79·41%, ogółem 73·86%;

bez kary: mężczyzn, w Wiśniczu 45·76%, we Lwowie 73·91%, o-

gółem 53·68%; kobiet, we Lwowie 84·31%, ogółem 77·87%.

Oszczędności osiągnęli z zarobku przeciętnie na głowę: mężczyźni po 14 złr. 92 ct. w. a. [Wiśnicz 29 złr. 3 ct., Lwów 10 złr.], kobiety 15 złr. 34 ct. [Lwów 9 złr. 66 ct.].

Nauczę udzielano w r. 1882: mężczyznom 23·43% [Wiśnicz 18·44%, Lwów 11·59%], kobietom 24·92% [Lwów 24·73%], i to przeważnie z dobrym skutkiem, lepszym u mężczyzn, niż u kobiet.

Na roboty przypadło na jednego więźnia przeciętnie: u mężczyzn 72·75% [Wiśnicz 67·73%, Lwów 55·03%], u kobiet 72·81% [Lwów 60·15%] dni.

Dochód ogólny z roboty więźniów wynosił: w r. 1881 469·808 złr.

66 ct.; w r. 1882 477·043 złr. 22 ct. w. a.

Z tego ogólnego dochodu przypadło: w r. 1881 państwu 321·574 złr. 94 ct., więźniom 138·536 złr. 84 ct., — w r. 1882 państwu 329·107 złr. więźniom 73 ct., 138·719 złr. 70 ct. Z ogólnego dochodu z roboty więźniów przypadło w r. 1882 przeciętnie na głowę:

na udział państwa — u mężczyzn 32 złr. 72 ct. [Wiśnicz 23 złr. 49 ct., Lwów 23 złr. 9 ct. w. a.]; na udział więźnia — u mężczyzn 12 złr. 54 ct. [Wiśnicz 9 złr. 79 ct., Lwów 7 złr. 9 ct.], u kobiet 11 złr. 85 ct. [Lwów 6 złr. 30 ct.]. na oszczędność więźnia: u mężczyzn 6 złr. 79 ct. [Wiśnicz 5 złr. 37 ct., Lwów 3 złr. 77 ct.]; u kobiet 7 złr. 57 ct. [Lwów 3 złr. 97 ct.]. W celkowych więzieniach przypa-

prawa wyboru, lecz uważali za właściwe, w jakiś sposób ujawnić popieranie przez się pewnego kandydata, czy też wziąć udział w agitacji wyborczej na rzecz pewnego kandydata.

W duchu zasady, jaką w okólniku moim z 1. sierpnia z. r. wypowiedziałem, muszę takie postępowanie, szczególnie zaś udział w agitacji jak najstanowczyj zganąć, gdy tak postępujący przeto nie strzegli owej neutralności, jakiej ich służba dla ogółu przeznaczona bezwzględnie wymaga. Widzę się tem więcej spowodowanym do wyrażenia tej nagany, gdy niedawno otrzymałem także doniesienia, iż poszczególni urzędnicy w gminach wiejskich eksponowani uważają za stosowne, mieszać się do spraw tychże gmin, ich samych wprost nie obchodzących, a przez to wywołali rozgoryczenie, które wykonania ich służby nie tylko nie popiera, lecz nadto na szkodę przedsiębiorstwa, któremu wszystkie nasze siły poświęcać winniśmy, przeciw niemu się zwraca.

Objawiając całkiem otwarcie i stanowczo, iżby każdy wiedział, czego ma się trzymać, moją wolę, że organa c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych we wszelkich sprawach publicznych szczególnie zaś w sprawach wyborów zachowywać mają najściślejszą neutralność, wypowiadam także nadzieję, że to wystarczy do powstrzymania w przyszłości działania temu przeciwnego. Zarazem spodziewam się, że nie znajdę się w położeniu, iżbym dla strzeżenia powierzonego mi w pierwszym rzędzie interesu służby stosownych musiał użyć środków przeciw tym podwładnym, którzy zajmowanie się sprawami politycznymi przenoszą ponad skupienie wszelkich sił swoich ku pełnieniu swych obowiązków przy służbie kolejowej.

Prezydent: Czedit.

STOWARZYSZENIA.

I. ogólne Stowarzyszenie urzędników a. w. monarchji.

Rozdawnictwo datków naukowych i miejsc wolnych na cele oświaty.

Rada zawiadowcza og. Stowarzyszenia urzędników uchwaliła przyzwolić także na rok szkolny 1885/6 na rozdanie datków na naukę i środki naukowe między sieroty i dzieci biednych członków Stowarzyszenia, dla uczęszczania do szkół wiedeńskiego żeńskiego stowarzyszenia zarobkowego i do innych zakładów naukowych Cisi i Translitawji, z reguły jednak li tylko między takie dzieci, które już ukończyły szkołę ludową. Ubiegający się o to mają przestrzegać co następuje:

1. że podania na przeznaczonych na to drukach Stowarzyszenia, które otrzymać można tak w Zarządzie centralnym w Wiedniu (IX. Kolingase 17) jak też u Wydziałów miejscowych, w drodze najbliższego Wydziału miejscowego lub konsorcjum Stowarzyszenia, tegoż opinją zaopatrzone, najdalej do 7 sierpnia 1885 r. do Zarządu centralnego w Wiedniu wejść muszą;

2. że podania, któreby do Zarządu centralnego w Wiedniu po dniu 7. sierpnia 1885 r. nadeszły, w żadnym wypadku nie mogą być uwzględnione;

3. że datki przez Stowarzyszenie urzędników przyzwolone z reguły Stowarzyszenie samo odnośnym zakładom wypłaci;

4. że datki na czesne i na środki naukowe za drugie półrocze roku szkolnego 1885/6 wtenczas tylko będą wydane, jeżeli do szkoły (kursu) w podaniu wymienionej rzeczywiście uczęszczano, i świadectwo z I. półroczu Stowarzyszeniu z urzędu przedłożyć się mające przynajmniej dobry postęp wykazuje;

5. że o utrzymanie obdarzonego miej-

scem wolnem lub datkiem na środki naukowe, krewni jego staranie mieć mają;

6. że ci którzy już za r. 1884/85 obdzielili byli takim dobrodziejstwem i pragną je nadal na rok 1885/6 otrzymać, oto również w sposób tu wskazany proszę wnieść muszą;

7. że ubiegające się o miejsca wolne w szkołach wiedeńskiego żeńskiego stowarzyszenia zarobkowego, jeżeli nie były już w r. 1884/85 uczennicami tego zakładu, przed rozpoczęciem następnego roku szkolnego egzaminowi wstępnemu poddać się będą musiały.

Jest także jedno przez Stowarzyszenie urzędników utworzone wolne miejsce w utworzonym przez szkolne stowarzyszenie dziesięciocentowe (Zehnkreuzerverein) w Wiedniu Internacie dla córek urzędniczych (Beamten-Tochterheim) do obsadzenia Internatu tego przeznaczeniem jest, podać młodym córkom urzędników, szczególnie z prowincji, miejsce przytułku, pielęgnowania i starannej opieki, im przeto umożliwić uczęszczanie do zakładów naukowych w Wiedniu i przez ten czas według możliwości zastąpić dom rodzicielski. Do zakładów naukowych różnego rodzaju uczęszczają one według wyboru i na koszt dających im zaopatrzenie. W zakładzie tym znajdują one prócz stosownego do ich wieku i stanu pielęgnowania fizycznego i moralnego, także sposobność do przyswojenia sobie potrzebnych do obywatelskiego gospodarstwa praktycznych wiadomości. Co do ubiegających się o to wolne miejsce należy wykazać:

1. że są córkami niezamożnych członków Stowarzyszenia;

2. że przekroczyły 10. rok życia;

3. że uczęszczają do jakiego publicznego zakładu naukowego lub na jaki kurs zawodowy;

4. że mają dostateczne świadectwa dotychczasowego uczęszczania do szkół, lub otrzymanej odpowiedniej nauki, niemniej zdrowia, szczepienia ospy i dobrych obyczajów.

Otrzymanie tego wolnego miejsca daje prawo do bezpłatnego mieszkania, pielęgnowania, nadzoru, prania bielizny i opa-

dło przeciętnie na głowę więźnia:
na udział państwa 41 złr. 46 ct.,
na udział więźnia 8 złr. 79 ct.,
na oszczędność więźnia 5 złr. 12 ct.

Stosunki sanitarne.

Chorowało z ogółu więźniów w r. 1882: mężczyzn 30.14% [Wiśnicz 60.72%, Lwów 47.86%], kobiet 24.42% [Lwów 31.44%].

Z tych, którzy chorowali, umarło: mężczyzn 14.29% [Wiśnicz 13.54%, Lwów 10.45%], kobiet 17.42% [Lwów 19.67%].

Samobójstw dokonanych było 2, usiłowanych 14 — w Galicji ani jednego.

Korzystniejsze stosunki sanitarne objawiły się w zakładach celkowych, bo tamże chorowało tylko 16.28%, a z tej liczby umarło 5.21%.

W r. 1882 ukarano dyscyplinarnie z ogółu więźniów: mężczyzn

26.91% [Wiśnicz 21.41%, Lwów 12.24%], kobiet 11.14% [Lwów 5.42%].

Z ukaranych było:

zbrodniarzy - recydywistów — mężczyzn 64.00% [Wiśnicz 52.13%, Lwów 60.65%], kobiet 81.82% [Lwów 75.00%];

ponownie dyscyplinarnie karanych: mężczyzn 53.07% [Wiśnicz 40.43%, Lwów 34.04%], kobiet 37.49% [Lwów 57.50].

W więzieniach celkowych wynosiły te cyfry 27.22%, 54.37% i 52.97%.

Koszta utrzymania zakładów wynosiły:

w r. 1881 2,487,351 złr.; w roku 1882 2,458,858 złr.

Własne dochody zakładów z pracy więźniów wynosiły:

w r. 1881 705,597 złr. w r. 1882 704,211 złr.

W szczególności kosztowało utrzymanie zakładu karnego w Wiśniczu 94.916 złr., zakładu dla mężczyzn we Lwowie 240.018 złr., a zakładu dla kobiet we Lwowie 44 564 złr.

Zwyczajny wydatek na jednego więźnia wynosił przeciętnie:

w Wiśniczu rocznie 239 złr. 69 ct., dziennie 65 ct. w. a.; we Lwowie (męski) rocznie 172 złr. 30 ct., dziennie 47 ct. w. a.; we Lwowie (żeński) rocznie 136 złr. 76 ct., dziennie 37 ct. w. a. W. T.

OD ADMINISTRACJI.

Z dzisiejszym numerem rozpoczynamy drugie półrocze wydawnictwa. — Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty, a zarazem o nadesłanie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.

trywania lekarskiego, gdyż koszt za to przypadające ponosi stowarzyszenie urzędników. Odnośne podania, należycie udokumentowane należy tak wcześnie wnieść, by takowe również najdalej do 7go sierpnia roku bieżącego za pośrednictwem najbliższego wydziału lub konsorcjum miejscowego, wraz z opinią tychże do zarządu centralnego nadejść mogły.

Również są także do obsadzenia dwa miejsca wolne, które ces. radca p. J. Patzelt, właściciel znanej od r. 1840 istniejącej prywatnej szkoły handlowej w Wiedniu, łaskaw był ofiarować stowarzyszeniu urzędników na rzecz synów niezamożnych urzędników. Otrzymujący miejsce wolne nabyla prawa uwolnienia od czesnego wynoszącego 100 złr. za rok szkolny. Podania o takowe winny również najdalej do 7. sierpnia r. b. nadejść do centralnego zarządu stowarzyszenia.

Prócz tych są jeszcze przy prywatnej szkole handlowej profesora Roberta Löschla w Wiedniu do obsadzenia dla synów niezamożnych członków dwa na pół wolne miejsca w kursie dziennym i jedno całe wolne miejsce w kursie wieczornym, tudzież dla dziewcząt dwa pół wolne i jedno całe wolne miejsce w kursie dziennym.

Dalszych ewentualnych wyjaśnień odnoszących się do ogłoszeń tutaj podanych udziela z wszelką gotowością centralny zarząd Stowarzyszenia urzędników w Wiedniu IX Kolingasse 17.

Wiadomości literackie

Die Spruchpraxis. Revue über die Rechtsprechung in den obersten Instanzen der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder. Herausgegeben von Dr. Anton Riehl. Wien 1885. (Alfred Hölder) II. Jahrg. Heft 1. 2. 3.

Już w zeszłym roku kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę Czytelników na pismo to, praktyce administracyjnej i sądowej poświęcone, wychodzące sześć razy do roku w zeszytach dwumiesięcznych, obejmujących po 3 do 4 arkuszy druku. Z przyjemnością zaznaczamy, że bieżący rocznik onegoż, mianowicie zeszyty ze stycznia, marca i maja r. b. które mamy pod ręką, odznacza się taką samą treścią doborową, takim samym układem przystępnym jak poprzedni. Pismo to obejmuje ośm głównych działów, z których pierwsze dwa odnoszą się do administracji, dalsze sześć do sądownictwa. Mianowicie: I. Prawo konstytucyjne (1. konstytucyjne urządzenie całej monarchii, 2. kon. urz. królestw i krajów w radzie państwa reprezentowanych, 3. kon. urz. poszczególnych krajów koronnych, 4. k. urz. powiatów i gmin, 5. prawo obywatelstwa, 6. pr. stowarzyszeń i zgromadzeń); II. prawo administracyjne (1. do 6. zakres admin. poszczególnych ministerstw, 7. administracja autonomiczna krajów powiatów, gmin); III. powsz. pr. prywatne (1. kodeks cyw., 2. specjalne ustawy prywatno-prawne); IV. partykularne prawo pryw. (1. pr. handlowe i morskie, 2. pr. walorów [pr. weksl. — inne przepisy o papierach kupieckich], 3. pr. górnicze);

V. postęp. w spr. niespornych (1. pat. z 9. sierpnia 1864., 2. pr. tabularne [powsz. ust. hipot. ust. o dzieleniu gruntów, o zakład. ks. grunt., ks. kolejowe i wodne], 3. przep. o urzędach sierocińskich i depozyt., 4. ustawa notarialna i pokrewne); VI. postępowanie w sprawach spornych (1. organiz. sądow. [instr. sąd., normy jurysd.], 2. proc. cyw. [powsz. i gal. z dod. i nowelą do proc.], 3. szczególne rodzaje post. sąd. [post. sum., w spr. drobiazg., nakazowe, w spr. najmu, prowizorj., w sprawach handl. weksi. i górnicz., w spr. małżeńskich, syndykackie], 4. pr. konkursowe, 5. ordyn. adw. i statut dyscyplinarny); VII. prawo karne (1. kod. kar. 2. specjalne ust. karne [spr. drukowe. broń, zarazy bydłce, spr. kredytowe]); VIII. postęp. w spr. kar. (1. kod. proc. k., 2. ust. wykonawcze).

Według tego systemu podaje „Spruchpraxis“ wszelkie gdziekolwiek ogłoszone orzeczenia ostatnich instancji, a to przy dosłownem oddaniu właściwej prawniczej części orzeczenia, części zaś do faktu się odnoszącej w streszczeniu. W ten sposób pismo to rzeczywiście jest kompletnym przeglądem całej judykatury, mianowicie judykatury Trybunału stanu (państwa), Tryb. administ., najw. Tryb. sądowego i kasacyjnego, a w wielu wypadkach także judykatury ministerstw, i to sposobem, z jakiego znane są już inne prace wydawcy („D. allg. b. Ges. buch — D. Concursordnung, — D. Strafprozessordnung, — erläutert durch die Spruchpraxis“), o których w swoim czasie bliższą podawaliśmy wiadomość, a których niejako dalszym ciągiem i uzupełnieniem jest treść pisma tego.

W obec wielkiej wagi, jaką ma w praktyce judykatura najwyższych instancji, której dokładna znajomość niejednokrotnie ułatwia załatwienie spraw i sprowadza pożądaną jednolitość w rozstrzyganiu kwestyj spornych, pismo podające taki ogrom dobrowolnego materiału ze wszelkich gałęzi praktyki sądowej i administracyjnej, dla każdego praktyka nader cennym musi być nabytkiem, — zwłaszcza gdy cena jego niska (3 złr. 20 ct. rocznie) czyni je każdemu przystępnem.

I. Sz. Oz.

Mickiewicz w tanim wydaniu.

Lat temu pięćdziesiąt z okładem, twórca „Pana Tadeusza“, wysyłając w świat swoje arcydzieło, wyraził we wstępie do swego poematu następujące życzenie:

O gdyby kiedyś dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,
Żeby wieśniaczki, kręcąc kołowrotki,
Gdy odśpiewają ulubione zwrotki,
O tej dziewczynie co tak grać lubiła,
Że przy skrzypczkach gąski pogubiła:
Żeby też wzięły wieśniaczki do ręki
Te księgi proste jako ich piosenki“.

Nie dożył wieszcz tej pociechy. Długo czekały księgi jego „proste jak pieśni wieśniaczek“ nie już na to, aby je lud miał w rękę, ale aby mogły stać się przystępnymi szerszemu ogółowi. Cena dotychczasowych wydań pism Mickiewicza, była tak wysoka, że tylko wybrańcy delektować się mogli tą duchową biesiadą, do których wieszcz wzywał tysiące. Wszak niedawne to czasy jeszcze, gdy najtańsze wydanie

działu poety kosztowało 16 zł. i dopiero w ostatnim dziesiątku lat, za staraniem polskich wydawców Gubrynowicza i Schmidta, którzy w tej sprawie porozumieli się ze spadkobiercami autora — otrzymaliśmy pisma poety, w znacznie już tańszej, choć jeszcze mimo to dość wygórowanej cenie 10 zł. 80 ct. Dopiero w tym roku wzmiankowana powyżej firma, zdobyła sobie niepomiarne zasługę pierwszego u nas, a w całym tego słowa znaczeniu, taniego wydania dzieł Mickiewicza. Wydanie to, którego dwa pierwsze tomy mamy właśnie pod ręką, zawiera wszystkie poetyczne utwory naszego wieszca; dalej fragmenta dwóch jego dramatów francuskich p. t. „Konfederaci Barscy“ i „Jakób Jasiński“; Księgi narodu i pielgrzymstwa; młodociane powiastki poety: Żywile i Karyle; rozprawę o romantyczności, słynną jego odprawę daną recenzentom romantyzmu, wreszcie tłumaczenia jego z obcych języków. Słowem, obecna edycja pism Mickiewicza, zawiera w sobie wszystko to, co charakteryzuje go jako wieszca, myśliciela i genialnego męża swojej epoki. Dzieła Mickiewicza w edycji pp. Gubrynowicza i Schmidta zawierać będą około stu arkuszy druku, a cena ich wynosi 4 zł. 60 ct. Pierwsza to więc publikacja, od czasu śmierci autora, która w zupełności zasługuje na miano popularnej. A nie szczędzili wydawcy starań i zachodów, aby nie była prostym jeno przedrukiem z dawniejszych wydań po części błędnych, jak np. edycja Lipska, pełna niedodolarowania omyłek i opuszczeń, po części bez żadnej krytyki ułożonych, ale nakład jej powierzyli ręką tak wytrawnego znawcy, jakim jest słynny profesor dr. Antoni Małeckie, który niniejszą edycję przejrzał i do druku przygotował. W tomie III. c. m. którzy zawrże „Pana Tadeusza“, po raz pierwszy spotkamy się z cenną spuścizną poety, t. j. z księgą pierwszą tego poematu, wydrukowaną w dopiskach tak jak w pierwszym rzucie ręki wyszła z pod pióra autora. Mnóstwo także nieznanych, lub opuszczonych w dawniejszych wydaniach utworów, znajdujemy już w dwóch pierwszych tomach, jak wiersz „Majtek“ i „Basza“. Dziś, gdy myśl postawienia pomnika największemu wieszczowi polskiemu, pochłania wszystkie umysły; gdy nim samym, życiem jego i dziełami interesujemy się żywiej niż kiedykolwiek, na czasie jest właśnie to wydanie, jako pierwszy kamień pod dachowy pomnik jego, w dobrem zrozumieniu słów poety, który powiedział, że:

Plomien rozgryzie małowane dzieje,
Skarby, mieczowi spustoszą złodzieje,
Pieśń ujdzie cało — tłum ludu obiega.

Niechże obiegnie każdy zakątek tej ziemi i niech da wszystkim poznać duchowe oblicze tego, którego spiżowy pomnik stanie wkrótce u stóp Wawelu.

Do powyższej wzmianki wyjętej z urzędowej *Gaz. Lw.* nie potrzebujemy podobno nic zgłębiać dla zachęcenia naszych Czytelników do licznych korzystania z tej nadarzającej się im sposobności, przyswojenia swemu ognisku domowemu tego nowego wydania dzieł nieśmiertelnego wieszca naszego. Taniósć niezwykła tego wydania, a przytem wzorowość układu i prawdziwie wytworna forma zewnętrzna, same przez się zalecają to wydanie, które winnoby znaleźć się w domu każdego rodaka. Tom III. wyjdzie w ciągu b. m., tom IV. w sierpniu.

Red.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

† **Józef Przygodzki**, inżynier kolei Karola Ludwika, jeden z inicjatorów budzącego się w kraju ruchu około podniesienia przez myśl krajowego, niestrudzony propagator i opiekun tkackiego przemysłu domowego, umarł w nocy z 4. na 5. bm w lwowskim szpitalu po siedmioletniej ciężkiej chorobie wskutek ataku paralitycznego. Wysłany przez Wydział krajowy przed siedmiu miesiącami na Śląsk celem zawiązania spółki dla zakładu blichu i apretury, pragnął wyzyskać krótki urlop, zwidził Śląsk austriacki i część Morawy, oraz część Śląska pruskiego i wrócił z nadziejami dla przemysłu krajowego ale z zarodkiem choroby wskutek zbyt trudów. W kilka dni po powrocie został sparaliżowany przez połowę ciała. Z tej choroby nie miał już wyjść. Ale każde polepszenie, każda chwila wolnego umysłu służyły mu do prowadzenia rozległej korespondencji w sprawach tkackich, ze spółkami krajowymi, których był twórcą, ojcem i przyjacielem, z zagranicznymi przedsiębiorcami, z Wydziałem krajowym. Powolna akcja kraju na polu przemysłu, brak wiary i ciągle nieufne macanie na polu, które potrzebuje tylko posiewu, by wydać krajowi świetne owoce, to wszystko podnosiło tylko irytację chorego i zabijało go. Była nadzieja wywiezienia go jeszcze w góry na kurację wodną. Umarł — przedwcześnie dla rodziny, dla sprawy przemysłu krajowego, dla kraju. Charakter jak iza czysty, ofiarny do „ostatniej niepraktyczności“, niestrudzony w pracy nad podniesieniem przemysłu krajowego, specjalista w sprawach tkackich szanowany jako taki przez powagi zagraniczne, dzielny propagator słowem, piśmem zwłaszcza zaś niestrudzonym zachodem, skończył przedwcześnie jak pionier, pokazując krajowej polityce ekonomicznej nowe drogi, ani dość znany, ani dość uznany. Uznanie nastąpi gdy go zabraknie. Kolej Karola Ludwika traci w nim znakomitego kierownika warsztatów mechanicznych, kilka fabryk zwłaszcza młynów parowych kierownika mechanika, domowy przemysł krajowy rozumnego i czynnego przyjaciela, sprawa przemysłu krajowego dzielną siłę. Cześć jego pamięci!

Biura bezpłatnej porady prawnej, zakładane w miastach Królestwa Polskiego z zezwolenia władz, dla przyjsia z pomocą uciskanej i wyzyskiwanej przez pokątnych doradców ubogiej ludności, zaczynają przynosić pożądane rezultaty. Biuro takie, otwarte przed dwoma miesiącami w Radomiu, o tyle poskutkowało, i ilość spraw w miejscowym sądzie pokoju znakomicie się zmniejszyła — jednocześnie także zmalała praktyka pokątnych doradców, którym obywatelska bezinteresowna działalność prawników odebrała mętne źródło dochodów. Instytucja ta godna jak najszerszego zastosowania wszędzie — a kto wie czy nie najbardziej w Galicji, gdzie ofiarami pieniactwa, podjudzanymi przez pokątnych doradców, tak często niestety stają się wieśniacy i małomieszczanie.

N. Ref.

Aforyzmy o kobiecie. Kobieta powinna być jako gwiazda jasna i czysta. Kobieta nie powinna być jako gwiazda od ziemi oderwana.

Kobieta powinna być jako balon, — męza na duchu podnosić. Kobieta nie powinna być jako balon próżna.

Kobieta powinna być jak gazowa latarnia,

co oświeca swoje otoczenie. Kobieta nie powinna być jak gazowa latarnia, która się łatwo zapala.

Kobieta powinna być jako chorągiewka, powinna wiedzieć z której strony wiatr wieje. Kobieta nie powinna być jak chorągiewka, co się za lada wiatrem obraca.

Kobieta powinna być jak szczotka, symbolem porządku Kobieta nie powinna być jak szczotka, co drapie wszystko, czego się dotyka.

Kobieta powinna być jak pszczoła, co mniem zbierać z każdego kwiatka Kobieta nie powinna być jak pszczoła, co ma żądło za trutę.

Kobieta powinna być w swej rozmowie jak salami smaczna. Kobieta nie powinna być w swej rozmowie jak salami pieprzna.

I jeszcze jeden:

Kobieta ma być jak autor niniejszych aforyzmów; powinna wszędzie znaleźć coś dobrego. Kobieta nie powinna być jak autor niniejszych aforyzmów, co plecie to, co mu ślina przyniesie.

O pełnym grozy dramacie donoszą warszawskiemu „Słowu“ z Kijowa: „Leśniczy w dobrach hr. B. pod Stawiszczami, pod którego dozorem pozostawały tamtejsze lasy, wyszedł nad wieczorem ze strzelbą do lasu, po zostawiając w domu żonę z małym dzieckiem. Właśnie podówczas przyjechał dobry znajomy leśniczego, urzędnik ze Stawiszcz, a dowiedziawszy się, że gospodarza nie ma w domu, wyszedł również do lasu, aby się z nim spotkać. Cel wycieczki był jednak chybiony i urzędnik po półgodzinnym daremnie szukaniu leśniczego powracał już do osady. Przez ten czas rabuś jakiś, podpatrzywszy, że w domu pozostała tylko młoda kobieta z dzieckiem, wpadł do mieszkania i domagał się wydania pieniędzy. Żona leśniczego odmówiła żądaniu, a wtedy złoczyńca pochwycił małe dziecko i oderznął mu głowę. Właśnie w tej chwili powracał urzędnik: widząc zaś co zaszło, dobył szabli i jednym cięciem rozplątał głowę rzucającemu się nań z nożem rabusiowi. W kilka chwil potem wraca leśniczy z lasu i słyszy rozdzierające duszę krzyki i lamenta zrozpaczonej matki; podbiega do okna i widzi żonę, kłęczącą nad zwłokami dziecka i ura-

dnika, stojącego nad niemi z obnażoną zakrwawioną szablą. Myśl, że urzędnik dopuścił się morderstwa, przebiega mu, jak błyskawica przez głowę; bez namysłu więc zmierza do niego przez okno i kładzie go trupem na miejscu. Dowiedziawszy się jednak od żony o tem co zaszło, nieszczęśliwa ofiara zbiegu wypadków, leśniczy, pali do siebie z drugiej lufy i pada nieżywy obok uradnika. Tak więc w niespełną godzinę czworo ludzi utraciło życie

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Lipca 1885 r.)

Opróżnione posady: Ekspedienta przy otworzyć się mającym urządzie poczt. w Sosnowie w pow. podhajeckim, podania do dyrekcji poczt i telegraf do 22. lipca r. b. (144). — Nauczyciela geografii w gimnaz. w Brzeżanach podania do Prezydium Rady szkolnej kraj. we Lwowie do 20. lipca r. b. (145). — Lekarza miejskiego w Starejsoli do końca lipca r. b. (148). — Nadkontrolora podatkowego ewentualnie więcej posad poborców podatk. i kontrolorów podatkow., wreszcie kilka posad adjunktów podatkow. w obrębie galic. kraj. dyrekcji skarb., podania do kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie do 16. lipca r. b. (140). — Pięć posad kancelistów do prowadzenia ksiąg grunt. 1) w Łopatynie, 2) Radziechowie, 3) Monasterzyskach, 4) Husiatynie i 5) Dolinie; podania do 31. lipca r. b. do Prezydów sądów obw. ad 1 i 2 w Złoczowie, ad 3 w Stanisławowie, ad 4 w Tarnopolu, ad 5 w Samborze, (149). — Notariusza w Wojniczu, podania do Izby notar. w Krakowie do 1. Sierpnia r. b. (150).

Mianowania: Joachim Dziedzicki radca wyższ. sądu kraj. we Lwowie, radcą dworu najwyższ. trybunału

Wyszczególnienia: Jan Lityński radca dworn. najw. tryb. sąd., z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda — Adolf baron Jorkasch Koch wiceprezydent galic. kraj. dyrekcji skarb.; krzyż komandorski orderu Leopolda.

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we LWOWIE:

„**DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.**“

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych

wydanie stereotypowe

ułożone w chronologicznym porządku według wskazówek

Prof. Dra A. Małeckiego

Cena 4 tomów zbroszur. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5. złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct., z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct., w oprawie w płótno angielskie ze złocnymi wyciskami 13 złr. 80 ct.

1 — 3

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

URZĘDNIK w połą- czeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „

Numery poszczególne
po 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Konserwatorstwo dla zabytków sztuki w Galicji. — Nowa Izba deputowanych. — Do ustawy kongrualnej. — Echo powyborecze. — Sądownictwo. (Dziwna procedura sądowa. — Praktyka tabularna. [Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd.] — Administracja. — (Podwyższenie opłat dyetarjuszów. — Normalja administracyjna. [Sprawy lasowe.] — Praktyka administracyjna. [Orzeczenia ministerjalne. — Zasady orzeczeń władz centralnych. Orzeczn. Tryb. państwa].) — Sprawy kolejowe. (Zniżenie ceny jazdy na kolejach dla urzędników). — Stowarzyszenia. (I. Og. Stowarz. urzęd. a. w. monar. — Walne zgromadzenie Stow. wzaj. pomocy urz. i sł. kolei Karola Ludwika. [Dokończenie].) — Wiadomości potoczne. (Zjazd archeologów. — Niewinnie skazany. — Metuzalem. — Sto milionów. — Przyjaciółka zwierząt i ludzi. — Kot i orzeł. — Mała satrapa.) — Wiadomości urzędowe. (Opróżnione posady.) — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: O przyszłości naszych młodych prawników. Napisał Dr. Julian Morelowski.

OD ADMINISTRACJI.

Z poprzednim numerem rozpoczynamy drugie półrocze wydawnictwa. Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty, a zarazem o nadesłanie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.

Konserwatorstwo dla zabytków sztuki w Galicji. *)

„Czasopismo techniczne” wychodzący we Lwowie organ obu krajowych Towarzystw technicznych, z powodu podanej niedawno i przez nas pracy Dra Demetrykiewicza pod tyt. „Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych” zamieszcza w numerze 6. z 20 czerwca 1885 r. następujący artykuł:

Jedną z kwestyj mających doniosłe znaczenie dla rozbudzenia tradycji narodowej sztuki i przemysłu jest konserwatorstwo artystycznych pomników przeszłości. Ostatnie dziesiątki lat dowiodły we Francji, Włoszech, a zwłaszcza w Niemczech, że opieka nad zabytkami przeszłej sztuki ma niepoślednie ekonomiczne znaczenie. Ona to obok innych dróg wiodła do świetnego odbudowania smaku i licznych technik artystycznych, obecnego przemysłu. Konserwatorstwo, działalność muzeów przemysłowych i szkoły artystyczno-przemysłowego kierunku, były ową trójjramienną dźwignią, która zde-

cydowała o dzisiejszem stanowisku artystycznych rękodzieł za granicami naszego kraju. Zdaje się więc, że u nas starania o podniesienie smaku, zwłaszcza w duchu narodowej przeszłości, nie byłyby marnemi, gdyby je poparło rzeczywiste, czynne i czujne konserwatorstwo. Że nasze galicyjskie konserwatorstwo nie jest takim, wina w tem zapewne nie braku dobrej woli ze strony ludzi, którym poruczono obowiązki konserwatorów, lecz wina częścią naszego niezbyt praktycznego usposobienia, naszych społecznych stosunków, a może także wina organicznego ustroju samej instytucji. To pewna, że przykrego doznaje się uczucia, czytając w publikacjach centralnej komisji wiedeńskiej uwagi o zupełnym braku sprawozdań z konserwatorskich czynności w Galicji. Wydaje się, jak gdyby w kraju naszym władza konserwatorska wcale pola działania nie miała. Po którejkolwiek stronie leży wina takiego stanu rzeczy, nie ulega wątpliwości, że czas już nagli, ażeby zle o ile możliwości usunąć. Czas nagli tem bardziej, iż kwestja galicyjskiego konserwatorstwa nie pierwszy raz w niniejszym artykule jest przedmiotem bliższego zastanowienia. Od czasu jak w naszych stosunkach budowlanych zaczęła się ingerencja szkoły inteligentnych inżynierów i architektów, wykształconych umiejętnie za granicą, rosło w ich przekonaniach pod wpływem zawodowych czynności uczucie potrzeby stanowczych zmian w galicyjskiem konserwatorstwie nieruchomych pomników. Przypominamy sobie, że na pierwszym zjeździe techników polskich w Krakowie miała być między innemi poruszoną także sprawa opieki nad pomnikami sztuki. Niestety, brak czasu nie pozwolił wówczas traktować tej ważnej gałęzi cywilizacyjnego gospodarstwa.

Od chwili jak archeologia obudziła handel dziełami ruchomymi przeszłej sztuki, a zwłaszcza odkąd tworzenie muzeów artystyczno-przemysłowych ożywiło targ arche-

ologiczny, zaczęto czuć mocniej potrzebę ściślejszego przestrzegania praw konserwatorskich, choćby tylko w celu chronienia pomników krajowej sztuki od rozpraszania się za granicą, a właściwie w celu skupiania ich w krajowych zbiorach artystyczno-przemysłowego charakteru.

Te dwa kierunki konserwatorskich dążeń zasługują więc na głębsze rozpatrzenie. Jak dla rozważenia pierwszego właściwe było miejsce na zjeździe techników polskich, tak dla drugiego otwiera się pole dyskusji na archeologicznym zjeździe we Lwowie, który ma wkrótce nastąpić. Dla tego też na czasie pojawiła się małeńka, ale nader cenna praca dr. Włodzimierza Demetrykiewicza p. t. „Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich”. Jest ona tem godniejsza uwagi, że w najwyższych reprezentantach naszej autonomji umiała wywołać zajęcie się losami konserwatorskiej władzy w naszym kraju. Praca p. Demetrykiewicza, publikowana niedawno w łamach „Nowej Reformy” (w Krakowie, tudzież „Urzednika i Prawnika” we Lwowie) leży przed nami jako odbitka z tych dzienników.

Rozgłos, jakiego powinna nabrać słusznie przy obradach archeologów, winienby jej utorować koniecznie drogę do najbliższego sejmiku krajowego. Mówimy koniecznie, gdyż treść broszurki, poruszając prawną stronę opieki nad pomnikami sztuki w Austrii, wykazuje niedostatki jakieby usunąć należało, aby nasze krajowe konserwatorstwo mogło jawnie i skutecznie funkcjonować. Wykazuje bowiem autor, że bolesne stanowisko, jakie Galicja zajmuje pod tym względem w rzędzie innych prowincyj monarchji, nie jest wynikiem uposzczenia ze strony rządu, lecz rezultatem braku kontroli i interesu ze strony opinji publicznej. Rzeczą jest więc pożądaną, aby towarzystwa techniczne, kongres archeologicz-

*) Wiadomość o zjeździe archeologów podajemy poniżej w rubryce „Wiad. pot.” R.

ny i sejm krajowy zwróciły uwagę na pracę dr. W. Demetrykiewicza.

W końcu pozwalamy sobie wyrazić życzenie, by szanowny autor raczył publiczności wskazać drogi, gdzie ustawy konserwatorskie w całej rozciągłości poznać można, jako też aby popularnym artykułem zechciał szersze koła zaznajomić ze znaczeniem, zadaniami, historią konserwatorskiej instytucji i prawną władzą urzędników, zwanych konserwatorami.

Nowa Izba deputowanych.

Według zestawienia dzienników wiedeńskich w nowej Izbie deputowanych zasiada: 6 Ministrów w czynnej służbie i 5 Ministrów pozasłużbowych, 1 pozasłużbowy nadzwyczajny poseł, 1 pozasłużbowy szef sekcji, 2 radców dworu przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym i 2 radców dworu przy trybunale administracyjnym, 2 czynnych radców dworu i 1 pozasłużbowy, 2 pozasłużbowych radców poselstwa, 1 pozasłużbowy konsul, 1 starosta, 2 prezydentów sądu obwodowego, 2 radców sądu krajowego wyższego, 1 pozasłużbowy nadradca skarbowy, 1 radca namiestnictwa w czynnej służbie i 1 pozasłużbowy, 1 radca sanitarny, 3 radców sądu krajowego, 1 komisarz powiatowy, 1 auskultant sądowy (Albert hr. Schönborn). Dalej jeszcze ze stanu urzędniczego: 1 generalny dyrektor kolei żelaznych, 1 pozasłużbowy dyrektor kolejowy, 1 radca leśnictwa, 1 radca budownictwa, 1 sekretarz magistratu, 1 sekretarz Izby handlowej, 1 dyrektor fabryki i 1 nadinspektor cukrowni.

Stan urzędniczy przeto reprezentowany jest w nowej Izbie przez 46 osób, mianowicie: 37 urzędników państwowych (z tych 24 w czynnej służbie a 13 pozasłużbowych), a 2 urzędników publicznych i 7 prywatnych.

Stan nauczycielski reprezentowany jest przez 22 członków, mianowicie: 10 profesorów uniwersytetu, 7 profesorów gimnazjalnych, 1 dyrektora akademii handlowej, 2 dyrektorów szkół realnych, 1 dyrektora seminarjum nauczycielskiego i 1 profesora szkół realnych.

Do stanu duchownego należy 24 osób, mianowicie: 18 wyznania rz. kat., 3 gr. kat., 1 archimandryta konsystorski, 1 superintendent i 1 rabin.

Dalej należy do nowego parlamentu: 19 przemysłowców, 3 bankierów, 4 kupców, 8 notariuszów, 41 adwokatów, 7 lekarzy, 1 aptekarz, 3 dziennikarzy, 1 inżynier cywilny, 120 właścicieli dóbr, 41 właścicieli realności, 6 prywatyzujących, 2 właścicieli drukarni, 1 budowniczy, 1 fotograf i 1 krawiec.

Z 351 wybranych, 103 posiada tytuł doktorski, mianowicie 78 tytuł doktora praw, 11 filozofii, 11 medycyny, 3 teologii.

Z 351 wybranych należy 132 do stanu szlacheckiego. Pomiędzy innymi zasiada w Izbie deputowanych 5 książąt, 1 landgraf, 37 hrabiów i 32 baronów. W dwóch okręgach muszą być jeszcze przedsięwzięte wybory uzupełniające.

Do ustawy kongrualnej.

Dziennik Ustaw Państwa z dnia 11. b. m. ogłasza rozporządzenie ministerjum oświaty i finansów zawierające przepisy co do wprowadzenia w życie nowej ustawy kongrualnej. Według tego rozporządzenia samoistni duszpasterze, których kongrua dochodami parafii („Seelsorgestation“) nie jest pokryta, którzy zatem mają prawo żądać uzupełnienia dotacji z funduszu religijnego, obowiązani są najdalej z końcem września 1885 r. złożyć w starostwie fasze dochodów połączonych ze swym urzędem. Rozporządzenie określa szczegółowo, w jakiej formie mają być te fasze składane. Namie-

niństwo zbada je, następnie względnie zarządzi uzupełnienie za pośrednictwem ordynarjatu, poczem wydane będą rozkazy, czy i jakie uzupełnienie dotacji ma od 1. stycznia roku 1886. względnie 1887 i 1888 nastąpić. Od rezolucji takiej służy droga odwołania do ministerjum oświaty i wyznań.

Echa powyborcze

P Minister wyznań i oświaty, jak donosi *Polit. Corr.* przesłał następujący re-skrypt do wszystkich władz krajowych:

Przy ostatnich wyborach do Rady państwa wyszło na jaw, iż nauczyciele takich szkół, których uczniowie mają być nie tylko kształceni lecz i wychowywani, brali w sposób zbyt widoczny udział w agitacji stronnictw, bądź to pozyskując głosy, bądź występując w charakterze przewodzców politycznych. Nie mogę w żadnym razie pochwalić podobnego postępowania, wychodzącego po za granice powołania, w którym przykład tak potężnie oddziaływał na młodzież, ani też zaaprobować udziału w ruchu, wywierającego wpływ szkodliwy na cichą działalność szkoły. Zadanie bowiem szkoły, polegające na tem, aby mogły być jej ze spokojem powierzone dzieci wszystkich stronnictw i każdej narodowości, utraciłoby swoje znaczenie, gdyby ci, którzy są powołani rozwijać bezstronnie sposób myślenia dorastającego pokolenia, a to przez zajmowanie go sprawami naukowymi, sami rzucili się w wir walki partyjnej i tym sposobem dawali powód do kwestjonowania ich bezstronności w rzeczach partyjnych i narodowościowych. Chociaż daleki jestem od tego, abym chciał od kogokolwiek wymagać, iżby przy wykonywaniu prawa przysługującego mu jako obywatelowi państwa, ograniczał własną legalną swobodę, to przecież mogę spodziewać się, iż nauczyciele pomienionej kategorii, przy wykonywaniu podobnego prawa, zechcą z właściwym taktem unikać wszystkiego, co by mogło zachwiać ich powagę, przywiązanie i zaufanie, choćby tylko części poru-

O PRZYSZŁOŚCI naszych młodych prawników.

napisał Dr. Julian Morelowski.*

W zeszycie styczniowym *Przeglądu Polskiego* z r. 1884 prof. Bobrzyński w artykule p. t. „W obronie talentu“ poruszył kwestję przyszłości młodzieży prawniczej i rzucił kilka zdrowych myśli. Do rozwiniętych tamże poglądów dodaję ze względu na ważność sprawy następujące uwagi:

Aż do roku 1883 nie mieliśmy wiadomości o prawdziwym stanie rzeczy, a to dla braku cyfr statystycznych. Do-

*) Artykuł ten, umieszczony pierwotnie w zeszycie lutym *Przeglądu polsk.* (wych. w Krakowie) z r. b. podajemy tutaj z upoważnienia Autora, tudzież Redakcji „*Prz. p.*“ w przedświadczeniu, że przedmiot w nim traktowany dla doniosłości swej pobudzi żywe nim zajęcie się ogółu naszych Czytelników.

Redakcja.

piero w ubiegłym roku ministerjum sprawiedliwości ogłosiło po raz pierwszy wykazy statystyczne, w których zestawiono liczby kandydatów sądownictwa, adwokatury i notariatu. Wykaz ten ogłoszony został w różnych czasopiśmie, jako to: w numerze 15tym dziennika wiedeńskiego *Zeitschrift für Notariat und freiwillige Gerichtsbarkeit*, w numerze 113 *Czasu*, w numerze 72 wiedeńskiej *Gerichtszeitung* i w numerze 41 *Gazety sądowej warszawskiej*. Cyfry, które na podstawie tego wykazu poniżej zestawiam, pouczają nas, że Galicja posiada największą stosunkowo liczbę prawników wśród wszystkich prowincji austriackich.

Nadmienić muszę, że cyfry te odnoszą się tylko do młodzieży, która z końcem roku 1883 odbywała praktykę sądową, adwokacką i notarialną. Otóż liczba młodzieży poświęcającej się tej praktyce, wynosiła w Galicji zachodniej 246, we wschodniej 382, ogółem w Gali-

cji wschodniej i zachodniej 628, w Austrii górnej, dolnej i Solnogradzie, tj. w krajach tworzących okręg sądu apelacyjnego wiedeńskiego 622, w Czechach (okręg apelacyjny praski) 559, w Morawie i Szląsku (okręg berneński) 213, w Styrii, Karyntji i Krainie (okr. gradecki) 181, w Tyrolu i Arulanii (okręg innsbrucki) 77, w okręgu tryesteńskim 44, w Bukowinie 47, w Dalmacji 71, — ogółem 2442. —

Z tej ogólnej liczby kandydatów przypada na Galicję 25.71%.

W stosunku do ludności przypada jeden kandydat sądownictwa, adwokatury i notariatu (ogółem), w okręgu apelacyjnym krakowskim na mieszkańców 8212, w Galicji wschodniej jeden kandydat na mieszkańców 10311, w okręgu wiedeńskim jeden kandydat na mieszkańców 5231, w berneńskim jeden kandydat na mieszkańców 12765, w gradeckim jeden kandydat na mie-

czenej im młodzieży i wprowadzić ich w kolizję z wysokimi obowiązkami. Wzywam przeto szkolne władze krajowe, aby zarządziły co potrzeba, by zawiadomić o wyrażonem tutaj oczekiwaniu personal nauczycielski szkół średnich i zakładów, należących do zakresu szkół ludowych.

SĄDOWNICTWO.

Dziwna procedura sądowa.

W sprawach publicznej przymusowej sprzedaży majątków nieruchomości utarła się od dawien dawna w procedurze sądowej, praktyka pod względem układania warunków licytacyjnych w tym kierunku. iż rozpisywano je wedle zgodzie tak przez interesowanych jak i też przez sądy wszystkich trzech instancyj przyjętych, prawie równobrzmiących formularzy, które o ile możliwości wypełniały znane każdemu luki procedury i przyspieszały ślimaczy tok egzekucji.

Warunki te wzięły się tak dalece w praktykę sądową, że zawsze prawie równobrzmiące przez strony sądom przedkładane i przez nie przyjmowane bywały, a nikomu oprócz spekulujących na zwłokę nie wpadło na myśl, zasadniczych przeciw tym warunkom robić zarzutów.

Od niedawnego dopiero czasu powzięła chęć opozycji przeciw tym praktyką uświęconym zasadom c. k. prokuratorja skarbowego, twierdząc, że li tyant powinien być obowiązany ponosić wszelkie podatki i daniny rządowe już od dnia licytacji, a nie, jak dotąd bywało, od dnia objęcia fizycznego posiadania

Wynalazłszy tę zasadę, która nawiasem powiedziawszy, w żadnej ustawie nie znajduje poparcia, poczęła c. k. prokuratorja skarbowego żmudną pracę wnoszenia rekursów od wszelkich uchwał licytacyjnych, nie dając się wcale zrazić tem, że c. k. wyższy sąd

krajowy we Lwowie wszystkie te rekursy bez skutku jej zwracał.

Jedynie dla ułatwienia pracy kazała sobie c. k. prokuratorja skarbowego wydrukować formularze swoich rekursów, które następnie z tem większą pilnością przeciw uchwałom licytacyjnym c. k. sądów wnosi, zmieniając tylko nomenklaturę sprawy. C. k. wyższy sąd krajowy zaś, idąc za słusznym zdaniem pierwszych instancyj, a widząc, że tylekroć c. k. prokuratorji skarkowej udzielone pouczenia nie skutkują, kazał sobie także wydrukować stałą uchwałę, którą, zmieniając tylko datę i imię sprawy, powyższe drukowane rekursy odrzuca.

Oczywiście, że żaden z rekursów tych nie kończy się na tem, tylko sprawa wędruje znowu na mocy drukowanego egzemplarza rekursu c. k. prokuratorji skarbowego do c. k. najwyższego trybunału i dopiero z tamtąd przychodzi ostatecznie rozstrzygnięta — lecz jak? oto na korzyść zdania c. k. prokuratorji.

Skutek jest zatem ten, że nabywca nieruchomości od dnia licytacji ponosić musi ciężar podatków bez względu na to, że co najmniej jeszcze ze 2 lata czekać musi na oddanie mu posiadania i pożytku z majątku, tym czasem oczywiście prawie całkiem zrujnowanego.

Nie wchodzimy tu w motywa uchwał sądowych, gdyż te przez inne pisma fachowe i stowarzyszenia prawnicze dosadnie omówione zostały. Zaznaczamy tylko, iż dotąd wszyscy prawnicy na to się zgadzają, że rozstrzygnięcia najwyższego sądu w żadnym kierunku ani teoretycznie, ani praktycznie uzasadnić się nie dadzą.

Zapytać jedynie musimy, jakie skutki moralne i materialne wyrzucić musi podobna praktyka, tembardziej, że tak c. k. prokuratorja skarbowego, jakoteż wszystkie trzy instancje sądowe przy swoim stoją, i nikt ustąpić nie chce, że zatem powyż podany przebieg wycierpieć musi każda sprawa, od początku do końca.

Skutki w obydwóch kierunkach są ujemne.

Postępowanie takie nie przyczynia się do powagi najwyższych władz sądowych, gdyż przedstawia się jako ciągła walka władz, ministerstwo sprawiedliwości zaś o walce tej nie wie, lub też wiedzieć nie ma czasu.

Ze strony materialnej zaś takie postępowanie pociąga za sobą niezmiernie szkody, albowiem pomijając zwłokę w egzekucji, deprecjonuje wartość majątków nieruchomości przynajmniej o 10 do 15 proc., gdyż kupiciel widząc swój obowiązek opłacania podatków od dnia licytacji sądowej, a będąc prawie pewnym, że do posiadania w najlepszym razie nie dostanie się przed dwoma laty, wydatek nietylko ten, ale wedle zasad ekonomji daleko nawet wyższą kwotę od wartości odtrąci i o tyle mniej ofiaruje.

Kredyt hipoteczny otrzymuje zatem cios dotkliwy. Obyśmy już raz dożyli owej reformy ustaw sądowych, nad którą lat kilkanaście pracujemy, a której przecież wypracować nie możemy! *Gaz. Nar.*

Od redakcji. Wiadomo nam, że rekursy owe wnosi c. k. prokuratorja skarbu wskutek wyraźnego rozporządzenia c. k. ministerstwa skarbu, które wnoszenie ich w każdym takim wypadku nakazało. — Dowiadujemy się także, że c. k. prokuratorja skarbu wypracowała i od siebie ministerstwu skarbu przedłożyła bardzo starannie i gruntownie umotywowane przedstawienie przeciw powyższemu rozporządzeniu ministerjalnemu, — a ciekawimy bardzo, czy odniesie ono skutek zamierzony.

Praktyka tabularna.

Zasady orzeczeń najw. Tryb. sądowego.

24. [Do §. 30. nst. hip.]. — Że pretensja hipoteczna obciążona jest prawem nadzastawu, nie przeszkadza udzieleniu pierwszeństwa na rzecz innej wierzytelności hipotecznej, gdy §. 30 n. hip nie jest ograniczony do pretensyj nieobciążonych. — (Orz. n. Tr. s z 17. lutego

szkańców 11290, w Czechach jeden kandydat na mieszkańców 9948, w Tyrolu i Arulanii jeden kandydat na mieszkańców 11851, w Tryście jeden kandydat na mieszkańców 14726, w Bukowinie jeden kandydat na mieszkańców 12163, w Dalmacji jeden kandydat na mieszkańców 6706.

Wielka przewaga procentu prawników w porównaniu z procentem ludności zachodzi w Austrii dolnej, gdyż nadwyżka procentu prawników wynosi tam 11.83%.

Wszelko okręg sądu wiedeńskiego nie może służyć za miarę porównawczą, jestto bowiem okręg stolicy państwa, siedziby największego uniwersytetu, wszystkich władz centralnych i ludności milionowej. Z ogólnej cyfry 628 praktykantów sądowych, adwokackich i notarialnych w Galicji, przypada na Galicję wschodnią 382, na Galicję zachodnią 246. W Galicji zachodniej liczba kandydatów rzeczonych wynosi przeszło 10%

ogólnej liczby 2.422 wszystkich kandydatów sądownictwa, adwokatury i notariatu w całej Przedlitawji. Ponieważ zaś ludność Galicji zachodniej wynosi tylko 9.12% ludności całej Przedlitawji, przeto oczywistą jest rzeczą, że w okręgu sądu apelacyjnego krakowskiego istnieje przewaga procentu prawników powyższych trzech kategorii nad procentem ludności. Nadwyżka ta wynosząca 0.95% dowodzi, że w okręgu sądu wyższego krakowskiego zanadto wielki zastęp młodzieży sztuka kariery w sądownictwie, adwokaturze i notariacie¹⁾.

Ogólna cyfra 246 kandydatów w okręgu sądu krajowego wyższego krakowskiego mieści w sobie:

praktykantów sądowych 82, kan-

¹⁾ Prócz tego istnieje nadwyżka procentu kandydatów prawa w Solnogradzie (0.12%) i w Dalmacji (0.76%).

dydatów adwokackich 93, kandydatów notarialnych 71.

W okręgu sądu wyższego lwowskiego, a mianowicie w Galicji wschodniej, ogólna liczba 382 mieści w sobie:

praktykantów sądowych 96, kandydatów adwokackich 139, kandydatów notarialnych 147.

Prócz tego w Bukowinie było 17 praktykantów sądowych, 27 kandydatów adwokatury i 3 kandydatów notariatu, czyli 47 kandydatów prawa²⁾.

Liczba kandydatów powyższych trzech kategorii równoważy się mniej więcej w okręgu krakowskim, przeciwnie zaś w Galicji wschodniej, liczba kandydatów adwokatury i notariatu jest znacznie większą od liczby praktykantów

²⁾ Przez wyraz „kandydatów prawa” rozumimy praktykantów sądowych i koncypjentów notarialnych oraz adwokackich w odróżnieniu od kandydatów administracji, t. j. urzędników administracyjnych.

1885 r. l. 1718. — Zft f Not. N. 18 z r. 1885).

25. [Do §§. 32 i 87 ust. hip.] — Gdy dokument w księdze publ. już jest wpisany, do dodatkowego wpisu jakiegokolwiek prawa z tegoż dokumentu dla jednej ze stron kontraktujących płynącego wcale niepotrzeba ponownego przedłożenia oryginału (§. 87. n. h.), lecz wystarczy załączyć odpis jego. Nie potrzeba także osobnego przyzwolenia na ten nowy wpis hipoteczny (§. 33 b. ust. h.), jak skoro w dokumencie owym mieści się zezwolenie na wpis hipot. wszelkich w ogóle praw i obowiązków z dokumentu tego wynikających, zwłaszcza jeżeli zezwolenie to nieogranicza się do wpisu praw li tylko jednej strony dotyczących. — (Orz. n. Tr. s. z 31. marca 1885 r. l. 3671. — Ger Ztg N. 41 z r. 1885).

26. [Do §. 33. lit. c i 38. lit. c. ust. hip.] Na skuteczność prenotacji prawa zastawu dla opłaty prawnej wcale nie wpływa zaniechane doręczenie odnośnego wezwania płatniczego, gdy nie rozchodzi się o zapłatę należności, lecz o jej ubezpieczenie, która według dek. kanc. ndw. z 24 paźdz. 1806 r. N. 789 Zb. pr. s. i §. 38 lit. c ust. hip. na żądanie władzy na rzecz skarbu państwa z urzędu powinna być dozwoloną — (Orz. n. Tr. s. z 5. czerwca 1883 r. l. 6604. — Prz. s. i adm. N. 20 z r. 1885).

27. [—] Według §. 38. lit. c. ust. hip. wezwanie płatnicze na którego podstawie wpis prawa zastawu dla należności skarb. może być dozwolonym, nie konieczne musi być prawomocnem, lecz wystarczy wykazać, że takowe po myśli przepisów należnościowych może być wykonanem. Wykonalność zaś wezwania płatniczego wynika już z uskutecznionego onegoż doręczenia (§. 60 ust. nal.), gdyż rekurs od wy miaru należności wniesiony nie powstrzymuje jej ściągnięcia (§. 78 u. nal.). O ileby się tedy rozchodziło o usprawiedliwienie uzyskanej prenotacji prawa zastawu, to tę również według §. 41. lit. b ust. nal. jako już przez doręzeniem wezw. płatn. usprawiedliwioną uważać należy. — (Orz. n. Tr. s. z 22. stycznia 1785 r. l. 14552. — Prz. s. i a. N. 20 z r. 1885).

28. [Do §§. 77 i 78 u. hip.] — Przepis §. 78

u. h. jest wyjątkiem z pod reguły §. 77 u. h., nie można go tedy z analogji stosować do wypadku, w którym udziela się prawa zastawu w drodze egzekucji. — (Orz. n. Tr. s. z 24. września 1884 r. l. 9618. — Ger H. N. 16. z r. 1885).

29. [Do §. 87. u. hip.]. Prosząc o intabulację na podstawie dekretu przyznania spadku, nie potrzeba dołączać testamentu (§. 87 u. h.), a to tem mniej wówczas, gdy wnosi się podanie u sędziego spadkowego, u którego się także testament znajduje, a który go tedy, rozstrzygając podanie, z urzędu uwzględnić musi. — (Orz. n. Tr. s. z dn. 14 lutego 1883 r. l. 1127 — Ger H. N. 14 z r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Podwyższenie opłat dyetariuszów.

Czytamy w wied. „Beamten Zeitung“. Statystyczne dochodzenia wykazały, że dyetariusze u władz politycznych zatrudnieni powodują razem wzięci ogólny wydatek dwu milionów złr. Dwie trzecie części tej sumy wypadają tylko na dyurnistów, którzy są zajęci przy urzędach ministerstwa sprawiedliwości podległych. Sprawozdania zażądane od dyrekcji protokołów, registrar i expedytów wykazały fakt, że dyetariusze zatrudnieni przy urzędach, ministerstwu handlu podlegających, szczególnie przy pocztowych kasach oszczędności względnie najlepiej są opłacani. Po tych najlepsze pobierają place dyetariusze przy sądach wyższych instancji i przy władzach centralnych, którzy pobierają dyurnum zwyż 1 złr. 50 ct. Najgorzej opłacani są dyurniści przy sądach powiatowych, którzy stosunkowo najwyższy kontyngent dyurnistów przy władzach państwowych w ogóle zatrudnionych dostarczają i przeważnie dyurnum poniżej jednego zł. pobierają. Otóż obecnie, jak mówią, pobory dyurnistów tej kategorii mają być podwyższone, natomiast zaś regulacja ta płac nie ma dotyczyć owych kategorii dyurnistów, którzy obecnie już wyższe pobierają dyurny.

Normalja administracyjna.

Sprawy lasowe.

Polityczne władze powiatowe mają we wszystkich wypadkach, w których rozchodzi się o pozwolenie na korczunek, zasiągnąć wyczerpującej pisemnej opinii przydzielonego im technicznego urzędnika lasowego o dopuszczalności korczunku ze względów publicznych.

Okólnik ck. Namiestnictwa z dnia 12. października 1884 L. 3522.

Władze polityczne I. instancji udzielają częstokroć zezwoleń na korczunki większych obszarów lasowych, nie zwracając uwagi na względy dobra publicznego, które według §. 2. ustawy lasowej mają być przestrzegane także w wypadkach, w których przeciw odnośnemu orzeczeniu Władzy powiatowej rekursu nie wniesiono, a zezwolenie na korczunek z tego powodu dopiero później dojdzie do wiadomości Władz krajowych. Władze te muszą uchylać orzeczenia I. instancji z urzędu, względnie wstrzymywać lub odbierać udzielone pozwolenia przez wzgląd na publiczne dobro. Spostreżenia te spowodowały ck. Ministerstwo rolnictwa do zawezwania ck. Namiestnictwa, ażeby zaleciło powiatowym władzom politycznym jak najściślej przestrzeganie przepisów §. 2 ustawy lasowej oraz rozporządzeń ministerjalnych z 2 sierpnia 1872 L. 7281 i 3 lipca 1873 L. 6953 i wydania następujących postanowień specjalnych, których przy traktowaniu prośb o zezwolenie na korczunki lasów ściśle trzymać się należy:

1) Polityczne Władze powiatowe mają stosownie do §. 2 rozp. minist. z 28. lipca 1883 Dz. u. p. Nr. 137. we wszystkich wypadkach, w których rozchodzi się o pozwolenie na korczunek, zasiągnąć wyczerpującej pisemnej opinii przydzielonego im technicznego urzędnika lasowego o dopuszczalności korczunku ze względów publicznych i w żadnym razie nie poprzestawać na opinii innych rzeczoznawców w powyższym kierunku.

sądowych; — zważywszy zaś, że znaczny zastęp praktykantów sądowych przechodzi z czasem do adwokatury i notarjatu, przychodzimy do wniosku że w zawodzie adwokackim i notarjalnym w okręgu lwowskim zagraża obawa hiperprodukcji.

Przepełnienie istnieje także i w sądach; — wprawdzie w całej Galicji liczba kandydatów adwokackich wynosi 232, kandydatów notarjatu 218, a praktykantów sądowych jest najmniej, bo 178; wszelako muszę zwrócić uwagę na tę okoliczność, że liczby powyższe nie obejmują wcale auskultantów, jako należących do kategorii urzędników. Aby atoli mieć prawdziwe wyobrażenie o przepełnieniu w szeregach młodzieży zawodowi sadownicemu oddającej się, należy także uwzględnić cyfry auskultantów bezpłatnych i płatnych. Otóż według szematyzmu galicyjskiego z ubiegłego roku, w okręgu sądu wyższego lwowskiego istnieje 193 posad auskultantów, z tych

170 dla Galicji, a 19 dla Bukowiny; 77 pobiera adjutum 600 złr., 68 pobierają adjutum 500 złr., a nadto jest 58 auskultantów bezpłatnych³).

W okręgu sądu wyższego krakowskiego liczba systemizowanych posad auskultantów wynosi 104, z których 40 pobiera roczne adjutum 600 złr., 39 adjutum 500 złr., a 25 jest bezpłatnych⁴).

W okręgu Namiestnictwa galicyjskiego systemizowanych jest 132 posad praktykantów konceptowych⁵). Przy c. k. Dyrekcji policji we Lwowie są systemizowane 3 posady praktykantów konceptowych (8 koncypistów i 8 komisa-

³) Liczba adjunktów sądów kolegjalnych wynosi 72, a powiatowych 198.

⁴) Liczba adjunktów sądów kolegjalnych wynosi 38, powiatowych 90.

⁵) Liczba systemizowanych posad koncypistów wynosi tylko 18, a komisarzy powiatowych 102.

rzy). Przy krakowskiej c. k. Dyrekcji policji niema praktykantów konceptowych, lecz tylko 4 koncypistów i 5 komisarzy. W okręgu c. k. Dyrekcji skarbowej we Lwowie (której zakres działania rozciąga się tylko na Galicję i W. Księstwo Krakowskie, a nie obejmuje Bukowiny) było w zeszłym roku 33 komisarzy skarbowych, 54 koncypistów skarbowych, 65 praktykantów konceptowych; a przy administracji podatkowej 46 inspektorów podatkowych w IX randze. Przy c. k. Prokuratorji skarbowej 5. adjunktów, 3 koncypistów i 24 koncypjentów.

Zestawiwszy powyższe cyfry posad urzędniczych, okaże się, iż w Galicji dla młodzieży, która ukończyła studia prawnicze, a nie poświęca się karierze adwokackiej i notarjalnej, istnieje dużo posad najniższych w służbie rządowej, a mało posad konceptowych IX i X rangi.

Mamy posad auskultantów we wschodniej Galicji 170, w zachodniej 104.

2) Odośni technicy lasowi administracji politycznej przestrzegać mają przy ocenianiu dopuszczalności korczunku ze stanowiska dobra publicznego nie tylko stosunków leśno-gospodarczych, lecz także badać, jaki wpływ pod względem klimatycznym i atmosferycznym wywierać będzie przypuszczalnie projektowany korczunek na stosunki kultury krajowej odośnego kraju lub okolicy.

W obydwu kierunkach postępować mają technicy lasowi z największą ścisłością.

3) Po nadejściu pisemnej opinii technika lasowego orzec ma Władza polityczna powiatowa w toku instancji o dopuszczalności korczunku, przestrzegając ściśle przepisów §. 2 ustawy lasowej i trzymając się zasady przepisanej już w ustępie 2-gim tego reskryptu dla techników lasowych przy udzielaniu opinii, że przy ocenie dopuszczalności korczunków ze względów publicznych mają być brane pod uwagę i podane dokładnemu ocenieniu nie tylko skutki i wpływy korczunków pod względem stosunków leśno gospodarskich, lecz także i co do ogólnych stosunków kultury krajowej.

4) O każdym zezwoleniu na korczunek ma powiatowa Władza polityczna, wydając odośne orzeczenie, donieść równocześnie Władzy krajowej.

O tem zawiadamia się c. k. Starostwo z mocy reskryptu ck. Ministerstwa rolnictwa z dnia 17. września 1884 L. 11752 do zastosowania się z tem, że w razie, jeżeli się rozchodzi o korczunek większego obszaru lasowego, należy jak dotąd przed doręczeniem stronom orzeczeń przedkładać je c. k. Namiestnictwu wraz z aktami dochodzenia.

Władze polityczne są obowiązane czuwać nad prawidłową gospodarką lasów i przeciw wszelkim przekroczeniom ustawy lasowej stosować ściśle przepisy tej ustawy.

Okólnik ck. Namiestnictwa z dnia 14. lutego 1885 l. 61561/84. Ck. Ministerstwo rolnictwa dostrzegło ze sprawozdań rocznych ck. Inspektoratu lasowego o stanie gospodarstwa lasowego w Galicji, że gospodarka z tutejszymi lasami jest przeważnie wadliwą, a mianowicie,

posad praktykantów Namiestnictwa 132, prakt. conceptowych polic. 3, i koncypjentów skarbowych 89; ogółem 498. Liczba ta dość wielka w porównaniu z liczbą posad X i IX rangi, a ponieważ awans w X i IX randze jest powolny, przeto młodzież zajmująca najniższy szczebel w służbie rządowej, długo musi czekać na osiągnięcie wyższej posady.

Do 498 urzędników conceptowych doliczyć należy:

96 praktykantów sądowych	} zachodn. wschodn. Galicji
139 koncypjentów adwokackich	
147 koncypjentów notarialnych	
i — 82 praktykantów sądowych	} zachodn. Galicji
93 koncypjentów adwokackich	
71 kandydatów notariatu	
14 praktykant. przy Magistratach we Lwowie i Krakowie,	

a otrzymamy 1140, wyraźnie tyśiąc sto czterdzieści osób, rozpoczynających karierę prawniczą w

iz przez zupełne wyrebanie drzewostanu w niskim położeniu Karpat znikła jodła i została w stuczny sposób zastąpiona przez sosnę. Doświadczenie pouczyło wprawdzie, iż w tych położeniach sosna bardzo szybko rośnie, lecz że staje się bardzo prędko murzową (rothfaul) i rzadko tylko zapewnia te korzyści, których dostarczyć by powinna, ze względu na małą różnicę cen pomiędzy drzewem sosnowym i jodłowym. Okazuje się przeto bardzo pożądanem, aby ustanowieni przy władzach administracyjnych technicy lasowi zwrócili swą uwagę na tę zmianę gatunków drzewa i aby o ile możliwości powstrzymali dalsze wyniszczenie jodły przez odpowiednie pouczenie właścicieli lasów i służby lasowej. Wzywa się przeto c. k. Starostwo wskutek reskryptu ck. Ministerstwa rolnictwa z 23 września 1884 l. 9669, aby pomnie tylekrotnie i przy każdej sposobności ponawianych rozporządzeń ck. Namiestnictwa, z największą troskliwością czuwało nad stanem gospodarstwa lasowego w swoim powiecie i przeciw wszelkim przekroczeniom ustawy lasowej stosowało ściśle przepisy tej ustawy.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Władze skarbowe nie są uprawnione do przedsięwzięcia ogólnych rewizyj u stron dla wykrycia ewentualnych przekroczeń należytościowych (Do §. 59. ust. o należ.).

Wiadomo, że powiatowe dyrekcje skarbowe nakazują organom swoim przedsiębrać od czasu do czasu u towarzystw zaliczkowych i innych instytucyj, jak też u kupeców i innych osób prywatnych, rewizje weksli i innych dokumentów dla przekonania się, czy takowe są należycie ostemplowane. Do takich jednak ogólnych rewizyj władze skarbowe nie są uprawnione.

Dyrekcja kasy zaliczkowej w Ołomuńcu sprzeciwiła się przedsięwzięciu takiej rewizji i zażądała urzędowego polecenia,

które też powiatowa dyrekcja skarbu w Ołomuńcu d. 5. maja 1884 r. dol. 6065 wydała. Kasa zaliczkowa założyła przeciw temu rekurs, w którym zaznaczyła, że władzom skarbowym wolno tylko według §. 96 ust. o należ. domagać się przedłożenia sobie dokumentów dokładnie oznaczonych, że jednak nie mają prawa do ogólnych przeszukiwań dla wykrycia przekroczeń należytościowych.

Morawska c. k. kraj. dyrekcja skarbu rekurs ten przedłożyła ministerstwu skarbu, które doń się przychyliło i zarządziło, by na przyszłość nie przedsiębrano rewizyj u kasy zalicz. w Ołomuńcu.

(Orzec. min. sk. z 25. stycznia 1885 r. l. 656).

Ajenci handlowi nie są uprawnieni do pośredniczenia w pożyczkach pieniężnych.

Minist. spraw wewn. potwierdziło wydany przez niższe instancje przeciw agentowi handl. zakaz pośredniczenia w pożyczkach pieniężnych, ponieważ rekurnujący wskutek nastąpnego według ust. przemysł. zgłoszenia się jako agent handlowy, do pośredniczenia w interesach prywatnych w innych sprawach aniżeli handlowych w myśl art. V. f. ces. pat. z 20. grudnia 1859 r. Nr. 227. Dz. pr. p. nie jest uprawnionym zaś czynność pośredniczenia w pożyczkach pieniężnych według art. 271 i 272 kod. handl. nie jest czynnością handlową.

(Orzec. min. spr. wewn. z 6. kwietnia 1885 r. l. 1500).

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczenie Trybunału państwa.

96. [Do art. VI. państw. ust. zas. z 21. grudnia 1867 r. N. 142 dz. pr. p.] Żalący się upatrywał w zarządzeniu administracyjnej władzy, wydającym go z gminy K., naruszenie swego prawa dowolnego wyboru miejsca swego zamieszkania i swej siedziby, ponieważ w K. połowę domu posiada, zatem jest uczestni-

Galicii. W roku szkolnym 1884/5 przeszło 400 uczniów zapisało się na wydział prawa w Krakowie, podobnież na uniwersytecie lwowskim liczba słuchaczy prawa bardzo jest znaczną; nadto nadmienić wypada, że co roku niemała liczba młodzieży z Galicii uczęszcza na wydziały prawa w uniwersytetach krajów austriackich, a po skończeniu tamże studjów szuka kariery w kraju rodzinnym. Naodwrot bardzo małą jest w Galicii liczba tych młodzieńców, którzy szukają kariery prawniczej w innych prowincjach.

W obec tak ogromnej liczby posad bezpłatnych lub źle płatnych i w obec powolności awansu z jednej strony, a zwiększającej się liczby słuchaczy prawa z drugiej strony, zachodzi istotnie obawa o przyszłość naszej młodzieży.

W pierwszej linii nasuwa się myśl, iż ludzi tych czeka bieda pod względem materialnym. W drugiej linii dały się słyszeć obawy pod względem niezawisłości

i nieskazitelności stanu urzędniczego, a mianowicie sędziowskiego⁶⁾, zmuszonego walczyć z biedą i lichwą. W trzecim rzędzie istnieje obawa, że ta część młodzieży uniwersyteckiej, która się zatrudnia zajęciami pobocznymi (po większej części w celu uzyskania środków do życia) lub z innych powodów nie uczęszcza pilnie na wykłady i nie oddaje się studjom z należytyym zapalem i z pożądaną gruntownością, wstępując w szeregi urzędników, adwokatów, notarjuszy itd., wniesie mały zasób wiedzy i jeszcze mniejsze zamiłowanie nauki, a zniechęcona widokami ciężkiej pracy i smutnej przyszłości materialnej, spełniać będzie obowiązki stanu z dnia na dzień. Poziom moralny i umysłowy prawników, a zwłaszcza stanu urzędniczego, obni-

⁶⁾ Czas z dnia 16 maja 1884 r. i artykuł p. t. „Auskultanci sądowi,” przedrukowany z *Gazety Naddniestrzańskiej* w numerze 13 pisma *Urzednik i Prawnik* z r. 1884.

kiem gminy K., wydalenie zaś prawnie tylko przeciwko obcym jest dopuszczalne. Jednakże orzeczenia władzy administracyjnej, będące bezpośrednim przedmiotem zażalenia, są tylko wykonaniem wydalenia, przeciw załacemu się już w latach 1882 i 1883 prawomocnie zarządzonego. W tym zaś czasie nie był on jeszcze uczestnikiem gminy K., gdy wspomnianą nieruchomości dopiero 17 kwietnia 1883 r. nabył, a prawność wydalenia przeciw niemu w latach 1882 i 1883 zarządzonego z natury rzeczy tylko według tych okoliczności faktycznych może być oceniona, które istniały w czasie, gdy te zarządzenia wydano, nie zaś według takich, które dopiero później zaszły. — (Orz. Tryb. pań. z 20. kwietnia 1885 r. l. 76).

97. [Do art. XIII pow. ust. zas.]. Jeżeli dyscyplinarne postępowanie przeciw urzędnikowi na wykonaniu władzy sędziowskiej przez właściwą władzę dyscyplinarną polega, wówczas niewłaściwość Trybunału państwa sama przez się wypływa z zakresu działania, jemu ustawami zasadniczymi państwa przydzielonego. Albowiem Tryb. pań. wtenczas tylko jest powołany do orzekania o zażaleniu obywateli państwa na naruszenie praw politycznych im konstytucyjnie przyznanych, gdy sprawa w przepisanej przez ustawę drodze administracyjnej jest wytoczona. Jeżeli się zaś postawimy na stanowisku praw władzy służbowej państwa, wówczas nie rozchodzi się o polityczne prawa obywatela państwa jako takiego, lecz o stosunek wynikający ze służbowego obowiązku urzędnika państwowego, więc nie o akt władzy rządowej, lecz o wykonanie władzy służbowej państwa, jak też powołane orzeczenie dyscyplinarne przeciw załacemu się nie w przymocie jego jako obywatela państwa, lecz w owym jako urzędnika państwowego wydanem zostało. Trybunał państwa nie jest przeto także właściwym do orzekania o kolizjach zachodzących między wykonaniem powszechnych praw obywateli państwa a pełnieniem specjalnych obowiązków służbowych urzędnika państwowego. (Orz. Tryb. pań. z 23. kwietnia 1885 roku l. 82).

[Do art. II, a. państw. ust. zas. z 21. grudnia 1867 r. N. 143 Dz. pr. p.]. Jeżeli

uprawniony i zobowiązany nie zgadzają się między sobą pod względem sposobu wykonania służebnictwa lesnego, które samo nie jest zaprzeczonym, wówczas według ostatniego ustępu §. 9. ust. las. decyzja w tym względzie władzom politycznym przysługuje. — (Orz. Tryb. pań. z 21. kwietnia 1885 r. l. 78).

99. [Do art. III. a. pow. ust. zas.]. A. wywodzi swą pretensję prawną wyłącznie z zarządzeń Wydziału krajowego, mocą których polecono mu sprawowanie pewnych czynności administr. gminy C. jako deleg. komisarzowi Wydziału kraj. i na czas tej misji miesięczną płacę 100 złr. z kasy komunalnej gm. C. mu zapewniono, która to delegacja później odpadła, skutkiem czego formalnie go uwolniono i pobór powyższy zamknięto. Te administr. zarządzenia władzy admin. w żadnym razie nie stanowią tytułu prawa publ., czy to, gdyby w nich upatrywać chciało umowne lub prywatno-prawne zapewnienie dla A. miesięcznej płacy po 100 złr. także po za czas jego uwolnienia od służby nastąpionego przed zupełnym ukończeniem regulacji zarządu w gminie C., czy też, jak się na to skarżony Wydział kraj. zapatruje, zarządzenie administ. wydane przez Wydział kraj. jako autonomiczną krajową władzę administracyjną. Ani w jednym, ani też w drugim wypadku Tryb. pań. nie może uznać się właściwym do wydania orzeczenia. — (Orz. Tryb. pań. z 21. kwietnia 1885 r. l. 79).

100. [Do art. o stowarz. z 15. listopada 1867 r. N. 134 Dz. pr. p.]. Okoliczność, iż stowarzyszeniom na mocy statutów służy prawo, używania swej chorągwi, niczego nie zmienia w obowiązku stowarz. poddania się pod względem publicznego jej używania zarządzeniom, jakie władza bezpieczeństwa w interesie publicznego porządku i spokoju wydać uzna za konieczne. Zaskarżone zarządzenie, by chorągiew stowarzyszenia tylko za poprzednim od wypadku do wypadku wydać się mającemu pozwoleniem dyrekcji policji publicznie wystawiano, nie narusza ani istnienia stowarzyszenia, ani też zakresu czynności jemu przysługującego. — (Orz. Tryb. pań. z 25. kwietnia 1885 roku l. 86 i 87).

SPRAWY KOLEJOWE.

Zniżenie ceny jazdy na kolejach dla urzędników.

Z ogłoszeń dzienników dowiadujemy się, że p. Minister handlu upoważnił generalną Dyрекję kolei skarbowych, aby normy rozporządzenia, wydanego minionej jesieni w kwestji obniżenia dla urzędników państwowych cen jazdy na liniach skarbowych do połowy, w tym duchu obecnie rozszerzono, iż odtąd same władze wystawiać mogą dla funkcjonariuszów swoich legitymacje, uprawniające do używania jazdy za połowę ceny, każdym pociągami i każdą klasą wagonów. Legitymacje rzeczzone mogą również opiewać na przeciąg jednego roku.

Skutkiem tego rozporządzenia ministerjalnego urzędnicy państwowi otrzymują to samo prawo, jakiego ck. oficerowie zażywają na wszystkich kolejach austriackich (od lat 7), a mianowicie prawo jazdy za połowę ceny.

W numerze 22. naszego pisma z r. 1884 udawaliśmy się w imieniu urzędników wszelkich zawodów z prośbą do Szanownych Towarzystw kolei Karola Ludwika i Czernowieckiej, aby zniżyły cenę jazdy na swoich liniach dla urzędników państwowych i autonomicznych o połowę i wykazaliśmy, iż rzeczzone Towarzystwa nie poniosą uszczerbku w dochodach w razie przyznania takiego zniżenia, a nadto Dyrekcje nie będą potrzebowały ze stratą czasu odczytywać i załatwiać tyle podań o zniżenie ceny.

Obecnie ponawiamy też naszą prośbę i nie wątpimy, iż niebawem wszyscy urzędnicy tak państwowi jak też autonomiczni zostaną w tym względzie z ck. oficerami zrównani, jako pewnie zasługujący przynajmniej na takie uwzględnienie, jakie ck. oficerom dawno przyznano. Również mamy niepłonną nadzieję, iż uzyskanie zniżenia

żyłby się w takim razie z uszczerbkiem dla dobra narodu i kraju.

Są to zaiste ważne obawy i dziwić się nie można, że kwestja powyż poruszona zajmuje wiele umysłów. Zasługuje ona na bliższy rozbiór.

Obawy o przyszłość młodzieży pod względem materialnym mogą być uzasadnione tylko na ten wypadek, jeżeliby rząd i kraj nie poczynił kroków ku zapobieżeniu grożącemu złemu. Z polepszeniem bytu materialnego młodzieży prawniczej znikną obawy o obniżenie poziomu moralnego i o niezawisłość stanu urzędniczego; zresztą obawy te zależą w znacznej części od osobistości, a znając młodzież naszą, poświadczyć mogę, iż jednostki nie mające hartu duszy, jednostki bez charakteru, są rzadkością, — większość przeważna zdolną jest do wytrwania nieskazitelnego na drodze uczciwej, mimo przeciwności życia. Wreszcie są środki mogące rozniecić zapal do nauki, a przynajmniej zachęcić mło-

dzież do osiągnięcia pewnej wyżyny naukowej i umysłowej. — Potych ogólnych uwagach przystąpię teraz do szczegółów.

Najwięcej piekącą sprawą jest polepszenie bytu praktykantów sądowych, skarbowych i administracyjnych, jakoteż auskultantów płatnych i bezpłatnych.

Ten punkt rozbieranym był niedawno we Lwowie, i wypada tu przypomnieć petycję wystosowaną w ostatnich czasach przez koła interesowane do parlamentu, która to petycja na gorące poparcie delegacji naszej zasługuje. Sprawiedliwość wymaga, aby praktyka do czasu służby liczoną była. Posady auskultantów bezpłatnych powinny być zniesione. Praktykant sądowy lub auskultant, który złożył egzamin sędziowski, tożsamo praktykanci skarbowi lub administracyjni którzy złożyli egzamin skarbowy, a względnie administracyjny, powinni być mianowani urzędnikami XI

rangi, z pensją tejże randze odpowiednią. Takie postanowienie zachęcałoby młodzież do nauki, do składania egzaminów i przysporzyłoby państwu cały zastęp młodych i gorliwych urzędników, którymby można więcej samodzielny zakres działania poruczyć¹⁾. (Wszak auskultantom, którzy złożyli egzamin sędziowski, poruczany bywa wymiar sprawiedliwości). W ten sposób szybszy awans zaraz na pierwszym szczeblu posad rządowych byłby zawisłym od gorliwości w służbie i nauce, okazanejłożeniem egzaminu ostatecznego i rodzajem służby, byłby nagrodą zasłużoną.

C. d. n.

¹⁾ Wykaz liczebny kandydatów, którzy złożyli w 1883 roku egzamin sędziowski, adwokacki lub notarialny, obacz w nr. 102 pisma *Gerichtszeitung* z r. 1884.

będzie w sposób na kolejach państwowych praktykowany ułatwione i na wszystkie pociągi i klasy rozszerzone.

STOWARZYSZENIA.

Pierwsze ogólne Stowarz. urz. a. w. monarchji. W dziale ubezpieczeń życiowych w miesiącu czerwcu r. b. weszło 596 wniosków asekur., na 540.700 złr. kapitału i 1600 złr. rent; zawarto 456 umów asek. na 444.900 złr. kapitału i 1540 złr. rent. — Ogólny stan ubezpieczeń przedstawiał z końcem czerwca 45.923 polic na 44.426.400 zł. kapitału i 145.700 zł. rent. — W skutek zaszłych wypadków śmierci w roku bież. po koniec czerwca zapadło 348 umów na 360.400 złr. kapitału, od czasu zaś działalności stowarzyszenia, 5.220.000 zł. — Suma premij przypadłych w czerwcu do wpłaty wynosiła 88.330 złr.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa oszczędności i kredytu urzędników i służby kolei Karola Ludwika.

(Dokończenie.)

Koszta zarządu w kwocie 852 zł. 61 ct. w. a. rozdziela się jak następuje: urzędnik pomocniczy 240 zł., czynsz za biuro wraz z opałem, oświetleniem i usługą 200 zł., podatek 233 zł. 20 ct., wydatki kancelaryjne, koszt walnego zgromadzenia, druki, introli-gator, prenumeraty na fachowe czasopisma i t. d. 179 zł. 41 ct., są więc pomimo zwiększonego obrotu o 500 zł. 60 ct. mniejsze, niż w roku 1883.

Spraw bieżących załatwiono w ciągu roku 1884 razem 2969.

Z ważniejszych wydarzeń roku ubiegłego zaznaczyć wypada przede wszystkim zarządzenie c. k. administracji podatków, by procenta wypłacane członkom od wkładek oszczędności ulegały także uiszczeniu podatku dochodowego. Podatek ten wynosiłby kwotę około 1200 zł. Przeciwnie temu zarządzeniu jako nienzasadnemu w patencie z dnia 27. grudnia 1880 wniesiono rekurs, który wprawdzie nie jest dotąd załatwiony, jednakże w obec traktującej się w Radzie państwa odnośnej ustawy, można się spodziewać, iż do zapłacenia tego podatku nie przyjdzie.

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku ustąpiło 16 członków, w skutek przejścia do służby c. k. kolei państwowych. Dyrekcja starała się ubezpieczyć spłatę długów tych członków i w ciągu już roku bieżącego doprowadziła do tego, że wszyscy owi panowie, z wyjątkiem jednego, który zalegał z długiem 115 zł. a na którego wniesiono na razie skargę do c. k. Dyrekcji kolei państwowych, opłacają regularnie przypadające raty.

Poczem odczytał p. Motylewski sprawozdanie komisji rewizyjnej, przedstawiające zupełnie zadowalające czynności Dyrekcji, wraz z wnioskami o udzielenie absolutorjum Radzie nadzorczej jak i Dyrekcji z ich czynności za rok 1884, który to wniosek po krótkiej dyskusji jednogłośnie przyjęto.

Poczem walne zgromadzenie zatwierdziło na wniosek Rady nadzorczej wybór p. Józefa Luxa na dyrektora, p. Franciszka Patelskiego na zastępcę, p. Władysława Leitnera na kontrolora, p. Karola Bitnera na zastępcę kontrolora, p. Antoniego Filewicza na kasjera, a p. Tytnsa Kauckiego na zastępcę kasjera.

Ponieważ p. Franciszek Patelski wyboru nie przyjął, zaś p. Mieczysław Frank, proponowany w to miejsce przez Radę nadzorczą od wyboru się uchylił, przeto Rada nadzorcza po krótkiej naradzie zaproponowała na zastępcę dyrektora p. Leona Soleckiego, która to propozycja przez walne zgromadzenie zatwierdzoną została.

Z porządku nastąpiły uzupełniające wybory na trzech członków Rady nadzorczej i dwóch zastępców, z powodu, że dotychczasowy zastępca członka Rady, p. Leon Solecki, wybrany do Dyrekcji, ustępuje tem samem z grona Rady.

Na członków Rady otrzymali na 42 głosujących: P. Gottwald Władysław głosów 26, p. Miecik Stanisław głosów 29, p. Patelski Franciszek głosów 26.

Na zastępców członków Rady wybrani przy powtórnym głosowaniu na 36 głosujących p. Frank Mieczysław 33 głosami, p. Koturba Józef 30 głosami.

Przy następującym z porządku wyborze członków komisji rewizyjnej wybrany w pierwszym głosowaniu na 41 głosujących p. Marie Franciszek 21 głosami, a przy powtórnym głosowaniu na 34 głosujących p. Homik Józef 18 głosami.

Z porządku dziennego odczytał p. Motylewski wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1884.

Z przeniesienia za rok 1883 58 zł. 47 ct., Zysk w bilansie wykazany 6391 zł. 53 ct., Razem 6450 zł.

Walne Zgromadzenie uchwali: 1. $\frac{1}{10}$ część do funduszu rezerwowego (§. 29 statutu) 639 zł. 15 ct. 2. 7% dywidendy od udziałów, 1% czyni 556 zł. 70 ct. więc 7% 3869 zł. 90 ct. 4. Remuneracja funkcjonariuszom, mianowicie: a) dyrektorowi 400 zł. b) kontrolorowi 400 zł. c) kasjerowi 300 zł. d) rewidentom 100 zł. e) za przeprowadzenie miesięcznych konsygnacji 60 zł. f) woźnemu 80 zł. Razem 1340 zł. 4. Datek na powodnią dotkniętych 50 zł. 5. Strata po zmarłym członku E. Sopachu 11 zł. 19 ct. 6. Jako fundusz dyspozycyjny do rozporządzenia Radzie nadzorczej na zapomogi dla członków i tychże rodzin 150 zł. 7. Do przeniesienia na dochód roku 1885 362 zł. 76 ct. Razem 6450 zł.

Wnioski te przyjęto 19 głosami przeciw 16.

Nastąpiło sprawozdanie Rady nadzorczej z zarządu funduszu stypendyjnego, z którego w roku 1884 5 udzielono stypendjum w kwocie 50 zł. Henrykowi Smulikowskiemu, sierocie po członku Towarzystwa, uczniowi pierwszej klasy szkoły na dworcu kolei Karola Ludwika, który przez dyrekcję tejże szkoły na pierwszym miejscu polecony został. Sprawozdanie to przyjęto bez dyskusji do wiadomości. Poczem p. Hauser odczytał projekt aktu fundacyjnego, złożony przez komisję w tym celu z łona Rady nadzorczej wydelegowaną, składającą się z pp. Gottwalda, Hausera i Soleckiego. Akt ten ułożony został na podstawie uchwał, powziętych na walnym zgromadzeniu z dnia 30. marca 1884, z tą jedynie zmianą, iż od roku przyszłego prawo do otrzymania tego stypendjum będą mieli uczniowie, którzy po ukończeniu szkoły ludowej na dworcu kolei Karola Ludwika, zamierzają kształcić się dalej w jednej ze szkół przemysłowych w kraju. Akt ten został w całości bez dyskusji uchwalony.

W końcu przedłożył p. Motylewski imieniem Rady nadzorczej następujący wniosek: Walne zgromadzenie nie ogranicza na razie ilości udziałów, jakie każdy członek mieć może na rok 1885, umocowuje jednakże Radę nadzorczą

do ograniczenia ilości tychże, gdyby do tego okazała się potrzeba.

Wniosek ten bez dyskusji uchwalono, i na tem zgromadzenie zamknięto.

Rada nadzorcza zebrawszy się na posiedzenie dnia 17. kwietnia, ukonstytuowała się, w skutek czego zarząd Towarzystwa na rok 1885 będzie następujący:

Prezes p. Franciszek Gostkowski, Zastępca prezesa p. Stanisław Dębiński. Sekretarz p. Zygmunt Motylewski, Zastępca sekretarza p. Józef Hampel.

Członkowie Rady: Pp. Gottwald Władysław, Hornung Franciszek, Miecik Stanisław, Patelski Franciszek, Steczkowski Józef.

Zastępcy: Pp. Ebenberger Maciej, Frank Mieczysław, Koturba Józef.

Komisja rewizyjna: Pp. Homik Józef, Marie Franciszek.

Komisja wybrana z łona Rady nadzorczej do kontrolowania czynności Dyrekcji: Pp. Motylewski Zygmunt, Patelski Franciszek.

Dyrekcja: Pp. Lux Józef dyrektor, Solecki Leon, zastępca; Leitner Władysław, kontrolor; Bitner Karol, zastępca; Filewicz Antoni, kasjer; Kaucki Tytus, zastępca.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Komitet urządzający zjazd archeologów z wystawą archeologiczną i etnograficzną we Lwowie, zawiązawszy rozległe stosunki z archeologami w kraju i po za krajem i otrzymawszy dość liczne przychylne odpowiedzi, obiecujące czynny współdział w rozprawach zjazdu, jakoteż od posiadających zbiory lub też pojedyncze okazy zabytków starożytnych z naszego kraju gotowość przesłania takowych na wystawę, poczynił wszelkie dotąd możliwe kroki przygotowawcze do ostatecznego wykonania myśli powziętej przez grono tutejszych archeologów i ustanowił termin zjazdu archeologów polskich i ruskich we Lwowie na dzień 9, 10 i 11 września 1885 r. we Lwowie. Wystawa archeologiczna i etnograficzna rozpocznie się równocześnie ze zjazdem i ma trwać przez dni 14. — Wobec tej zmiany pierwotnego postanowienia, według którego zjazd miał się odbyć w lipcu b. r. uznał komitet za potrzebne wystosować zaproszenie do naukowych instytucji i pojedynczych osób, które albo już swój udział w zjeździe zapowiedzieć raczyły, albo po których spodziewać się można że takowego nie odmówią. W odezwie tej zawiadamia komitet o zmianie terminu zjazdu i uprasza, ażeby sz. uczestnicy takowego nadesłali tytuły swoich wykładów lub sprawozdań przeznaczonych dla zjazdu, zaś do 15 sierpnia 1885 dokładną treść referatów wraz z ich wynikami czyli tezami. — Dla wystawy wybrany został osobny komitet pod przewodnictwem dra Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i dra Izydora Szaraniewicza. Komitet ten wystosował odezwę do publiczności a przede wszystkim do duchowieństwa, w której to odezwie wskazuje rodzaje przedmiotów, jakich nadesłanie na wystawę byłoby pożądanem; zaprasza też wszystkich którzyby przedmioty w odezwie wskazane posiadali, ażeby o tem komitet nawiadomili a następnie takowe przesłali najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1885 do Lwowa pod adresem: „Komitet wystawy archeologicznej i etnograficznej we Lwowie, na ręce radcy Magistratu p. Karola Widmana“.

Niewinnie skazany. W Gdańsku zmarł niedawno były kupiec Blum, którego w życiu los na ciężką próbę wystawił. Przy wielkim pożarze szpichrza w kwietniu 1849 w Gdańsku, padło podejrzenie, iż jest sprawcą tego pożaru. Na mocy zeznań dwóch robotników skazany został Blum na 20 lat ciężkiego więzienia. Po 11 latach wykazała się jego niewinność. Wyśledzono bowiem, że sprawcą pożaru był właśnie jeden z owych robotników. Podczas jedenasto-letniego pobytu nieszczęśliwego w więzieniu, pomarli krewni jego, inni zmarli nie dostali pomieszanie zmysłów. Ostatecznie ulitowali się nad Blumem inni knępy i wystarali mu się o miejsce buchaltera w browarze, na którym stanowisku aż do śmierci pozostał.

Matuzalem. Pod Łodzią, we wsi Chojny, mieszka Walery Zarobnik, który, jak stwierdza jego metryka, liczy obecnie 107 lat. Matuzalem ten ma już piątą żonę i jest ojcem licznych dzieci. Wygląda czerstwo i pracuje w jednej z fabryk. Stuletni ten starzec posiada dotąd wszystkie zęby. — W przytulisku starców zaś towarzystwa dobroczynności w Warszawie, umarł w tych dniach niejaki Piotr Rondio, niedawno do zakładu tego przyjęty, który liczył 103 lat.

Sto milionów. Sady paryskie zajęte są od kilku tygodni dziwnym ukryciem stu milionów franków, które wyszło na jaw z powodu zaszłej przed rokiem śmierci 94-letniego podówczas księcia Stourdy, ożenionego powtórnie z księżniczką Vogorides. Książę posiadał majątek szacowany na 300 milionów fran. Spadkobiercy jednak po śmierci drugiej żony, zmarłej przed kilku miesiącami, znaleźli tylko około 200 milionów fr. Śledztwo sądowe wykryło tymczasem, iż zgrybiały książę na kilka dni przed śmiercią złożył około 300 mil. fr. w konsolach angielskich. Gdzie się więc podziało 95 do 97 mil. fr., łamią sobie głowę zarówno spadkobiercy jak i władze sądowe.

Przyjaciółka zwierząt i ludzi. Z Nowego Jorku piszą: „Otylia Assing, siostra znanej autorki Ludmiły Assing, która do r. 1882 żyła w Hoboken, a w sierpniu z. r. w Paryżu życie sobie odebrała, zrobiła przed 13 laty testament. Testament ten otworzono niedawno i znaleziono w nim legat kwoty 20 000 dolarów, ulokowanej w walorach procentowych na rzecz nowojorskiego towarzystwa ochrony zwierząt. Jest jednak zarazem kodycyl przeznaczający procenta od sumy 10 000 dolarów na dożywotnią rentę dla niejakiego Ferdynanda Douglassa w Waszyngtonie, jako wyraz uznania zmarłej za jego wystąpienie w kwestji emancypacji niewolników.

Kot i orzeł. W Anpermat zdziwili się przechodnie niepospolicie, usłyszawszy niespodziewanie pisk z wyżyn powietrznych, z kądem zwykle dochodzi tylko głos ptaków. Spojrzawszy w górę ujrzeli orła unoszącego w szponach ogromnego kota. Kot bronił się tak zawzięcie, że orzeł nie mogąc go utrzymać w powietrzu, spnił się na ziemię. Tymczasem jeden z mieszkańców nadbiegł ze strzelbą i zranił orła, który też zaraz opuścił zdobycz i oddalił się ociężałym lotem. Kot jednak przebity był prawie na wskrós pazurami ptaka i zgiął na kilka godzin.

Mały satrapa. W Monachium toczyła się dnia 6 lipca przed okręgowym sądem wojskowym sprawa przeciw sierżantowi Karolowi Sauer, o poniewierkę żołnierzy. Zarzucono mu: 1) że dnia 24 grudnia r. z. szeregowca pe-

wnego tak mocno w twarz uderzył, iż mu pękł bębenek w uchu, a lekarz lazaretowy po kilku tygodniach kuracji musiał go jako nieuleczalnego wypuścić z lazaretu. 2) Że szeregowca Izidora Giegera przy mustrze paznokciami tak podrapał po twarzy, że całą pokrwawił i oprócz tego cztery razy go silnie uderzył. 3) Szeregowca Heintra więcej niż 10 razy z całej siły policzkował. 4) Tak samo postępował codziennie z żołnierzami Fuchsem i Frankiem. 5) Szeregowca Güntlera uderzył tak zapalczywie w twarz, że dolna jego warga spuchła i krwią zaszła. 6) Tego samego przestępstwa dopuścił się przeciw szeregowcowi Pröllerowi. Sauer nczyl 12 rekrutów i poniewierał tylko 9 uboższych, a z 3 majątniejszymi zupełnie inaczej się obchodził. Wystąpiło przeciw niemu 21 świadków i przyzwano znawcę. Gefreiter Dietz zeznawał, że oskarżony wielokrotnie żołnierzy uderzał pięścią w brzuch, mówiąc: „jest mi to obojętne, choćbyś miał i raptury dostać!“ Sanera skazano na 5 miesięcy więzienia. Degradacji nie zawyroковано, ponieważ kapitan wystawił mu jak najlepsze świadectwo.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. Lipca 1885 r.)

Opróżnione posady: Kancelisty Prokuratorji skarb. we Lwowie ewentualnie w jej Ekspozyturze w Krakowie, podania do Prokuratorji skarb. we Lwowie do 5 sierpnia r. b. (155). — Zarządcy cłow. przy główn. urzędzie cłow. w Szczakowej lub starszego oficjała cłowego, ewentualnie kontrolora lub oficjała cłow., albo wreszcie asystenta cłow., podania do powiat. Dyrekcji skarb. w Krakowie do 3 sierpnia r. b. (155). — 1. Kontrolora przy główn. kasie poczt. we Lwowie, 2. ekspedjenta przy urzędzie poczt. w Kałaharówce w pow. Skalańskim, podania co do pierwszej do 27 lipca r. b., zaś co do drugiej do 5 sierpnia r. b. do Dyrekcji poczt. i telegraf. we Lwowie (155). — Sędziego pow. w Nowemsiolu, podania do Prezydym sądu obw. w Tarnopolu do 5 sierpnia r. b. (155). — Ekspedjentów: przy poczt. w Gdowie w pow. Wielickim, przy nowo otworzyć się mającym urzędzie poczt. w Jastrząbicy w pow. Sokalskim i przy nowo otworzyć się mającym urzędzie poczt. na dworcu kolei w Strózu w pow. Grybowski, podania do Dyrekcji poczt. i telegraf. we Lwowie do 8. sierpnia r. b. (157). — Notariusza w Kentach, podania do Izby notarialnej w Krakowie do 3 sierpnia r. b. (151). — Rady skarb., sekretarza skarb. i dwóch nadkomisarzy skarb. w obrębie gal. kraj. Dyrekcji skarb., podania do Prezydym kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie do 2 sierpnia r. b. (153). — Starszego radcy rachunk. przy departam. rachunk. kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie, podania do Prezydym kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie do 9 sierpnia r. b. (160).

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,

Obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe biuro w Wiedniu, Śródmieście I. Renngasse. 13. 1-5

u E. WINIARZA

we Lwowie,

(ulica Dominikańska Nr. 4)

można nabyć za cenę 80 ct. w. a. dziełko:

Ustawa i Ordynacja wyborcza gminna. —

Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866.

Wydanie czwarte uzupełnione nowelami, rozporządzeniami, instrkcjami o zarządzaniu majątkiem gminnym i zasadami orzeczeń najwyższych władz do końca roku 1883, przez *Mieczysława Aleksandrowicza* c. k. komisarza powiatowego. Zupelne wyczerpanie 3go wydania tego dziełka przemawia za potrzebą i użytecznością nowej edycji.

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we LWOWIE:

„DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.“

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych

wydanie stereotypowe

ulożone w chronologicznym porządku według wskazówek

Prof. Dra A. Małeckiego.

Cena 4 tomów zbroszur. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5. złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct., z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct., w oprawie w płótno angielskie ze złotymi wyciskami 13 złr. 80 ct. 1 — 3

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — 45 „

Numery poszczególnie
po — 25 „
Reklamacja nieopieczutowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Przegląd miesięczny (Rozwiązanie Rady pow. gród. — Przepis §. 53. ust. o repr. pow.) — Sądownictwo (Dola dyetariusza tabularnego. — Do §§. 290 ust. 2. i 293 ust. 3. post. karn. przez dr. E. Reben. — Praktyka sądowa [Zasady orz. Tryb. kasac.]). — Administracja (Normalja administr. [Sprawy zdrowotne. — Sprawy przemysłowe]. — Stosunki prawne urzędników państw. [Zasady orz. Tryb. pań. i Tryb. admin.]). — Sprawy kolejowe (Zniżenie cen jazdy dla nauczycieli na kol. skarb. — Projekt ust. o zrównaniu urzędników kol. skarb. z urz. państw.) — Wiadomości potoczne. (Międzynarodowy kongres dla praw handlowych. — Termomikrofon Dra Ochowicza. — O nowych trzęsieniach ziemi — Miljonerka. — O olbrzymim spadku.). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady — Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia.). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: O przyszłości naszych młodych prawników. Napisał Dr. Julian Morełowski. (C. dal.).

OD ADMINISTRACJI.

**Prosimy o uprzejme spieszne na-
desłanie wykazanych zaległości prenu-
meracyjnych.**

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 9. Sierpnia 1885 r.

(Rozwiązanie Rady powiat. gródeckiej. — Warunki zastosowalności przepisu §. 53 ust. o repr. pow.).

Górującym wypadkiem dni ostatnich w sprawach krajowych jest rozwiązanie Rady powiatowej gródeckiej, dokonane przez Prezydium c. k. namiestnictwa. Rada pow. tamtejsza, konstytuując się, wybrała swym prezesem p. Edwarda Weissmana a wiceprezesem p. Bazylego Dmuchowskiego, kierownika miejscowej szkoły żeńskiej. Cesarz zatwierdzając wybór pierwszego, odmówił zatwierdzenia wyboru p. Dmuchowskiego, skutkiem czego na porządku dziennym posiedzenia Rady pow. z dnia 7 z. m. postawiono ponownie wybór wiceprezesa. Po długiej, burzliwej dyskusji wybrano wiceprezesem powtórnie p. Dmuchowskiego. Skutkiem tego prezes p. Weissman wstrzymał wykonanie tej uchwały i zarazem złożył mandat, a wraz z nim uczyniło to pięciu członków Rady. Prezydium namiest., o tem zawiadomione, natychmiast rozwiązało Radę pow. na mocy § 53 ust. o repr. powiat. i poleciło starostwu poruczyć tymczasowe zawiadywanie sprawami powiatu dotychczasowemu prezesowi a równocześnie odniosło się do Wydziału kra-

jowego z zapytaniem, czy tenże zgadza się, by zarząd sprawami powiatu gródeckiego aż do wyboru, względnie ukonstytuowania się nowej Rady pow. poruczony został Prezesowi i trzem członkom jako reprezentantom istniejących w pow. gródeckim grup wyborczych. Po nadejściu przychylniej odpowiedzi Wydziału krajowego, porozumiało się z nim prezydium nam., na podstawie przedłożonych tymczasem wniosków starostwa, co do osób w skład tymczasowego zarządu powiatu gródeckiego wejść mających, a na podstawie przychylnego oświadczenia się Wydziału kraj., złożono tymczasowy zarząd spraw do zakresu gródeckiej Rady powiat. należących w ręce p. Włodzimierza Niezabitowskiego jako prezesa i pp. Adolfa hr. Brunickiego, Henryka Floręckiego i ks. Michała Kulmatyckiego z zastępstwem pp. Stan. Agopsowicza, Mendla Kohna i Jacka Mormila.

Nie ma wątpliwości, że ck. namiestnikowi z §. 53. ust. o repr. pow. służy prawo rozwiązania Rady powiatowej, że tedy powyższy krok prezydium namiestnictwa ma za sobą najzupełniej literę ustawy. Mimo to nie zdaje się nam, by on był koniecznym, by zaszedł był tutaj taki wypadek, jaki ustawa miała na oku, gdy ten ostateczny środek wykonania władzy nadzorczej, rządowi w obec Rady pow. przysługującej, w ręce jego złożyła.

Rozwiązanie ciała reprezentacyjnego przez władzę polityczną jest, jak to już samo brzmienie §. 53 pow. ust. i miejsce jakie on w tej ustawie zajmuje, wskazuje, ostatecznym środkiem zaradczym, który tedy z na-

tury swej wtenczas dopiero powinien być użytym, gdy nadzwyczajna nagłość i ważność wypadku użycie go jako nieuniknioną konieczność nakazuje, i gdy wyczerpano bezskutecznie wszelkie inne środki zaradcze ustawą wskazane. Ani jedno ani też drugie nie zaszło w niniejszym wypadku.

Powtórne wybrania wiceprezesem osoby, której pierwszy wybór nie uzyskał Najw. potwierdzenia, rzeczywiście wcale nie możemy pochwalić, gdy nie widzimy tutaj jako pobudkę onegoż owej konieczności politycznej, która może w innym wypadku postąpienie takie jako manifestację polityczną przeciw pewnemu wrogiemu systemowi rządowemu usprawiedliwiać, a raczej upatrujemy tutaj grę osobistości, paraliżującą pomyślny rozwój autonomji powiatowej, poręczony właśnie prerogatywą rządową potwierdzenia wyboru przewodniczących przez Monarchę, i wskazanem przez to zgodnem współdziałaniem władzy rządowej i autonomicznej. Jednakże właśnie ten brak wszelkiego, a już wcale doniosłego w tym wypadku znaczenia politycznego, wykluczał nagłość i ważność onegoż jako motyw zastosowania §. 53. pow. ust.

Wobec tego zaś należało użyć przedewszystkiem owych innych środków zaradczych, na które przepisy poprzednich §§ów pow. ust. wskazują — mianowicie, zawieszenia i unieważnienia uchwały i wyboru, i porozumienia się z Wydziałem kraj., zanimby przystąpiono do owej wyjątkowej ultima ratio z §. 53. pow., ust. która odbiera powiatowi na czas nieokreślony poruczony mu ustawami zasadniczymi samo-

rząd, tem samem za naganny czyn kilku osób dotkliwie karze cały powiat, stawiając go w położeniu wyjątkowem, piętnując przed całym krajem i daleko po za jego granicami jakby siedzibę anarchji, przewrotnych knowań, spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu zagrażających. Ciekawiśmy jakiego środka silniejszego z ustawy o repr. powiat. użyłoby ck. Prezydum namiestnictwa przeciw Radzie jakiej powiatowej w wypadku, gdyby ta istotnie powzięła uchwałę tego ostatniego rodzaju?

Śnać, czegoś podobnego rząd, znając usposobienie kraju, nawet nie przypuszcza, jak skoro już niniejszy wypadek uznał za dostateczny do wprowadzenia w wykonanie — o ile nam wiadomo, po raz pierwszy, od czasu obowiązywania ust. pow. — owej wyjątkowej prerogatywy, jakiej mu przepis §. 53. pow. ust., na wypadki nadzwyczajne, szczególnem niebezpieczeństwem zagrażające, przyznaje.

Nie przypuszczamy, by krok ten p. Namiestnika — zresztą literze prawa odpowiedni — podyktowany był chęcią pominięcia ingerencji Wydziału krajowego, jaka w razie użycia innych środków z §§. 50 i 51. 52. ustawy o repr. pow. byłaby nastąpiła, gdyż stałoby to w sprzeczności z zasadami wyrażonemi w okólnikach przy objęciu rządów kraju wydanych*). To też przypuścić musimy, albo, że działano zbyt pospiesznie, w nadmiarze gorliwości i przypisując owemu aktowi Rady pow. większe znaczenie niż jakie on miał i

według naszego mniemania mieć mógł, — albo też, że zachodzą tutaj inne, nam nieznane, okoliczności, któreby zastosowanie przepisu §u 53 pow. ust. nie tylko według jego litery, ale także według ducha i tendencji ustawy koniecznem czyniły. — Tak jak dotąd rzecz się przedstawia, musimy w tem bądź co bądź bardzo niebezpieczny widzieć precedens dla naszych stosunków autonomicznych, któryby żywą ingerencję Wydziału krajowego spowodować powinien.

SĄDOWNICTWO.

Dola dyetariusza tabularnego.

Kraków dnia 5. Sierpnia 1885.

Jakób Fied... dyetariusz przy c. k. urzędzie hipot. w Krakowie pracował pilnie i gorliwie przy tymże urzędzie nie jakby pisarz, ale jakby urzędnik — to urzędnik wyższej rangi przez kilkanaście lat; nie tylko bowiem prowadził dziennik czysto i dokładnie, ale nadto przenosił przy zakładaniu nowych ksiąg gruntowych najzawilsze wpisy z dawnych ksiąg Miasta Krakowa i wystawiał z niesłychaną szybkością i dokładnością ekstrakty tabularne

Przed paru tygodniami zachorował J. F. bardzo ciężko bo na pomieszenie zmysłów i niestety niema nadziei aby powrócił do zdrowia. Wszelkie zasoby pieniężne wyczerpano wśród tej okropnej słabości, tak że dzisiaj stoi biedna żona bezradna pozbawiona wszelkich środków utrzymania.

A cóż na to przełożona władza?

Oto przełożona władza zamknęła mu płacę i przyjęła na jego miejsce innego dyetariusza, bo — nie ma fundusów, by rodzinie udzielić wsparcia!

Czyż nie ma nikogo co by się ujął za tym nieszczęśliwym dyetariuszem i jego rodziną — za tym przedstawicielem owej klasy białych niewolników!?

Czyż niema nikogo pomiędzy Deputowanymi do Rady Państwa który by nieszczęsną sprawę dyetariuszów Wys. Rządowi przypomniał!?

OD REDAKCJI.

Nieszczęśliwy J. F. znany jest naszym Czytelnikom jako Autor rozlicznych korespondencyj i rozprawek w sprawach tabularnych, od dwu przeszło lat w piśmie naszym z podpisem J. F. lub F. zamieszczanych, które wskazywały na niezwykłą pracowitość, zdolność i skrzętność Autora. Tem boleśniej przypada nam podać powyższą wiadomość o nieszczęściu jego i jego rodziny — będącem niestety rażącym przykładem losu — dyetariusza! — Odwołujemy się do znanej nam szlachetności JW-go pana Prezydenta Zborowskiego, z prośbą o pomoc, czy to drogą składek prywatnych, czy też inną drogą, jaką Mu szlachetność i powaga Jego poda — dla nieszczęśliwej rodziny prawego, tyloletniego urzędnika-dyetariusza; — a z naszej strony najchętniej pośredniczyć będziemy w zbieraniu i przesyłaniu datków w wzajemnej pomocy jakieby Koledzy nieszczęśliwego tak licznie po kraju naszym rozprószeni i wogóle Czytelnicy nasi na cel powyższy nadsyłać raczyli.

*) P. n. 16 str. 125 „Urz. i Prawn.“ z r. 1883.

O PRZYSZŁOŚCI naszych młodych prawników.

napisał Dr. Julian Morelowski.

(Ciąg dalszy.)

Jeżeli rząd chce mieć zdolnych urzędników, musi zważać nie tylko na starszeństwo w służbie i prawość, ale także na gorliwość, zdolność, wiedzę i wykształcenie. Gdy do służby wejdą prawnicy, których tylko przepuszczono przez egzamina, wtedy powstanie proletariat umysłowy, a jeżeli wśród niego tylko starszeństwo służby o awansie rozstrzygać będzie, zdolni a wykształceni i gorliwi urzędnicy, zniechęceni takim postępowaniem, poświęcą się innemu zawodowi lub staną się rzemieślnikami urzędniczymi... W ścisłym związku z tą

kwestją jest reorganizacja wydziałów prawa i administracji.

Mojem zdaniem, kurs czteroletni jest niewystarczającym. Są przedmioty ważne, które dla braku czasu wcale nie są wykładane na uniwersytecie, albo za ledwie w połowie. Młodzież, wstępująca do sądownictwa, adwokatury lub notariatu, przynosi z uniwersytetu tylko elementarne wiadomości, a ta młodzież, która wstępuje do urzędów skarbowych lub administracyjnych, posiada jeszcze mniej wiedzy fachowej. Kurs nauk powinien trwać pięć lat, liczba obowiązkowych przedmiotów powinna być rozszerzoną, frekwencja powinna być surowo przestrzegana; należałoby zaprowadzić obowiązkowe *colloquia* coroczne, a oprócz tego egzamin wstępny przed rozpoczęciem praktyki służbowej, na koniec przy egzaminach teoretycznych i praktycznych powinno być ściśle wymaganiem

odpowiednie minimum wiedzy. Ścisłość egzaminów, nieprzepuszczanie ludzi niezdolnych, pomijanie kandydatów niezasługujących na awans, oto środki proste, które można zapobiedz hiperprodukcji prawników i na uniwersytecie i w urzędzie, a zarazem podnieść wykształcenie stanu urzędniczego.

Jakkolwiek rozszerzenie kursu nauk do lat pięciu byłoby znacznem utrudnieniem studjów, to jednakże są środki, które znów mogą być wielką pomocą w studjach. Mam tu na myśli stypendja; muszę na tem miejscu oświadczyć, że podzielam zupełnie myśl jednoczenia małych i tworzenia większych stypendjów. Dalszym, równie ważnym środkiem zachęty i pomocy w naukach jest udzielanie nagród pieniężnych słuchaczom prawa za wypracowania zadań konkur-

Do §§. 290 ust. 2. i 293 ust. 3. post. karn.
przez Dr. E. Rebena,
adwokata w Wiedniu.

Rozstrzygnięcie sądu kasacyjnego z 23. stycznia 1885 l. 11285 zawiera wyjaśnienie zakazu reformacji in peius, a sposób interpretowania tego zakazu wiele nasuwa uwag. Przedewszystkiem zapoznajmy się z powyższym rozstrzygnięciem.

Orzeczeniem kasacyjnym z d. 4. marca 1884 przychyłono się do zażalenia nieważności oskarżonego, zniesiono wyrok i rzecz przekazano do ponownej rozprawy w pierwszej instancji. Co do odwołania zaś prokuratorji jednocześnie przedłożonego odnośnie do orzeczenia co do kary, sąd najwyższy rozstrzygnął: „Odwołanie jest wprawdzie na teraz bezprzedmiotowe, skutkuje ono jednak o tyle, że orzeczenie co do kary na korzyść oskarżonego nie może się stać prawomocnem i że odwołanie to w swoim czasie w możliwej kwestji co do zastosowalności §§. 290 ust. 2. i 293 ust. 3. p. k. uwzględnić będzie należało“.

Wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Spalacie z d. 8. sierpnia 1884 ten sam oskarżony został ponownie uznany winnym tej samej zbrodni (z §. 5. §. 155 lit. a. u. k.) z tą jednak zmianą, że sąd orzekający dawniejszą karę 5 miesięcy podwyższył na 8. W skutek tego wniósł oskarżony zażalenie nieważności opierające się na §. 281 l. 11 z nadmienieniem, że wyrok nowy zawiera niedopuszczalną reformację in peius. Sąd kasacyjny do zażalenia nieważności nie przychylił się, a to z następujących powodów:

„Jeżeli wniesiono zażalenie nieważności tylko na korzyść oskarżonego. natenczas nie wolno w myśl §§. 290 i 293 p. k. skazać oskarżonego na surowszą karę, nad tę, którą wyrzekł pierwszy wyrok zniesiony. W danym jednak przypadku prokuratorja wniosła przeciw pierwszemu wyrokowi odwołanie, a sąd kasacyjny orzekł, że toż odwołanie, jakkolwiek takowego z powodu zniesienia wyroku uwzględnić nie można, o tyle skut-

kuje, że orzeczenie co do kary prawomocnem stać się nie może. Z tego więc wynika, że wyrok ponowny wyrzekający karę ośmiesięczną tylko wówczas zawierałby reformację in peius, gdyby oceniając odwołanie wprzód wniesione uważano karę ośmiesięczną za zbyt surową. Z uwagi atoli, że ustawowy zakres kary jest od jednego roku do lat pięciu, że przeciw oskarżonemu przemawia okoliczność obciążająca z powodu nakłaniania drugich do zbrodni, podczas gdy za nim przemawiają tylko okoliczności łagodzące zaniedbanego wychowania i dotychczasowego nieposzlakowanego życia, przyjąć należy, że kara 8 miesięcy ze względu na §. 155 u. k. nie została za wysoko wymierzona“.

Na pytanie, czy wyrok nowy skazujący oskarżonego na 8 zamiast na 5 miesięcy zawiera reformację in durius, bezsprzecznie odpowiedzieć należy twierdząco.

I sąd kasacyjny nie zaprzeczył tego pytania bezwarunkowo, uznał tylko przy ocenieniu okoliczności obciążających i łagodzących karę surowszą za odpowiednią tj. wdał się w rozstrzygnięcie odwołania dawniej przez prokuratorję przeciw pierwszemu wyrokowi wniesionego.

Według przepisu §. 296 p. k. sąd kasacyjny w przypadku kiedy oprócz odwołania się jedna lub druga strona wniosła także zażalenie nieważności, rozstrzyga także o odwołaniu albo po załatwieniu albo równocześnie z załatwieniem zażalenia nieważności, na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu prokuratorji jeneralnej. W danym przypadku sąd kasacyjny załatwiwszy pierwsze zażalenie nieważności przez przychylenie się do takowego rozstrzygnął także o odwołaniu się, przez orzeczenie, że takowe lubo bezprzedmiotowe stoi na przeszkodzie, aby wyrok co do kary stał się na korzyść oskarżonego prawomocnym. Jednakże orzeczenia tego nie należy tak rozumieć, jakoby skutek dawnego odwołania się prokuratorji był ten, że przepis kategoryczny §§. 290 i 293 p. k. stracił swoją moc obowiązującą dla sądu orzekającego, lecz raczej skutek ten tylko

być może, iż orzeczenie co do kary z powodu odwołania się prokuratorji nie staje się prawomocnem tj. że prokuratorji i nadal przysługuje prawo odwołania przeciw ewentualnemu orzeczeniu co do kary nowym wyrokiem wymierzonej, co by wszakże nie zachodziło, gdyby prokuratorja przeciw pierwszemu wyrokowi odwołania nie była wniosła. Przez to jednak, że sądowi orzekającemu w myśl orzeczenia kasacyjnego, przedmiotem niniejszych uwag będącego, przysługiwać ma prawo wyrzeczenia przeciw oskarżonemu kary surowszej niż pierwszym wyrokiem wyrzeczonej, tenże bez kwestji znajduje się w niepomysłniejszym położeniu, niż po zapadłym pierwszym wyroku się znajdował, co oczywiście nie jest zgodnem z przepisami §§. 290 i 293 p. k. i sprzeciwia się duchowi ustawy.

Słusznie też obrońca przy rozprawie jawnej przed sądem kasacyjnym bronił zdania, że lubo zastrzeżenie powyższe sądu kasacyjnego co do odwołania się prokuratorji było uzasadnione, takowe jednak nie może uprawnić sądu orzekającego do wyrzeczenia wyższej kary od pierwszej, i że było rzeczą prokuratorji przeciw wymiarowi kary wnieść odwołanie, co do którego instancja powołana orzeczyć miała. Na to zauważył jeneralny prokurator, że każdy środek prawny polega na żaleniu się na niesłusność wyroku. Przyjmując tedy, że pierwszej instancji większej kary nałożyć nie było wolno, nie można prokuratorji państwa przyznać prawa żalenia się o to, że nie zaszła rzecz niedopuszczalna.

Przeciw tym uwagom przytoczyć należy, że środek prawny odwołania się nie jest skierowany przeciw samemu wyrokowi, lecz tylko przeciw wymiarowi kary, że więc w danym razie rozchodzi się o środek prawny, którego rozstrzygnięcie do sądu pierwszej instancji nie należy. Wyrok nowy nie może w myśl §§. 290 i 293 p. k. wykraczać przeciw status quo ante pod względem kary, a jeśli prokuratorja państwa przeciw wymiarowi tejże wnosi odwołanie, to tem nie żali się, że rzecz niedopuszczalna nie zaszła, lecz żąda, by o odwołaniu jej przysłu-

sowych. Byłoby pożądanem, aby także tym młodym a zdolnym prawnikom, którzy już wstąpili do służby rządowej i piastują posadę bezpłatną, udzielano stypendja pod warunkiem uczęszczania na ćwiczenia w seminarjach prawa, lub na wykłady przedmiotów nieobowiązkowych itp., jeżeli w siedzibie uniwersytetu mieszkają⁸⁾; innym zaś pod warunkiem napisania rozprawy naukowej, złożenia kolokwiów z przedmiotów prawniczych nieobowiązkowych itp. Tym sposobem pomoc materialna potężnieby wpłynęła na podniesienie wykształcenia naszych młodych prawników i uratowałaby przed nędzą ludzi prawdziwie zdolnych. Dotychczas wolno było udzielać stypendjum po ukończonych studiach uniwersyteckich tym, którzy już podczas

studiów mieli stypendjum i obowiązują się w ciągu roku po opuszczeniu uniwersytetu złożyć dwa egzamina ścisłe. Zważywszy atoli, iż koszt z tymi dwoma egzaminami połączony, jest stosunkowo znaczny, łatwo przyjść można do przekonania, że obecnie stypendja tego rodzaju nie są wielką pomocą dla prawników wstępujących do zawodów praktycznych po skończeniu uniwersytetu; nadto egzamina ścisłe niewiele różnią się od egzaminów rządowych, a więc nie rozszerzają znacznie zakresu wiedzy.

Ułatwienie awansu dla urzędników zasługujących na to może być urzeczywistnionem, jak wspominałem, przez utrudnienie awansu urzędnikom niezdolnym lub w ogóle nie pełniącym służby należycie. Inne znów jest zdanie autora artykułu p. t. „Położenie młodzieży prawniczej w Galicji“, umieszczonego w numerze 41 *Gazety sądowej*

warszawskiej. Wspomniany autor podnosi z naciskiem tę okoliczność, że urzędnicy w stanie czynnym pozostający pobierają dodatek t. z. aktywalny, który przy obliczaniu emerytury nie bywa uwzględnianym, że urzędnicy starsi niechętnie opuszczają służbę, by nie utracić tego dodatku i urzędują tak długo, dopóki im starczą siły fizyczne i dopóki ich rząd cierpi. Tej okoliczności przypisuje autor powolne otwieranie się posad i daje do zrozumienia, że jest przeciwnikiem systemu dodatków aktywalnych.

Mojem zdaniem, system ten opiera się na zasadzie bardzo trafnej, a okoliczność, że urzędnik wyższy wysłużył 40 lat do emerytury wymaganych, nie powinna być uważaną jako przymus moralny lub ustawowy do ustąpienia ze służby. Wszak ci urzędnicy, jeżeli mają siły fizyczne i umysłowe, pozwalające im służbę dalej pełnić, mogą oddać

⁸⁾ Tu zaliczyłbym także odczyty naukowe, miewane w gronie kolegów i akademików.

gującem rozstrzygnięto. Za tem zapatrywaniem przemawia przepis §. 351 ust. 2. p. k. stanowiący, że przeciw wyrokowi ponownemu służą te same środki prawne, co przeciw orzeczeniu pierwszemu. Skoro ustawa w ogólności mówi o środkach prawnych, a nie tylko o skardze nieważności, nie ulega więc wątpliwości, że i przeciw wyrokowi ponownemu prokuratorja odwołanie wniesć może, o ile takowe w myśl § 283 p. k. jest dopuszczalne i o ile orzeczenie co do kary w pierwszym wyroku przez zaniechanie odwołania ze strony prokuratorji nie stało się prawomocnem.

Mimo woli nasuwa się pytanie, czy orzeczenie co do kary na niekorzyść oskarżonego także się stać może prawomocnem tak, że przeciw nowemu wyrokowi oskarżony odwołania więcej wniesić nie może. Dajmy na to, że oskarżony za pewną zbrodnię skazany i że sąd orzekający wymierzając karę nie korzystał z prawa nadzwyczajnego złagodzenia kary lub zamiany takowej, a oskarżony wniósł przeciw wyrokowi zażalenie nieważności zaniechając wniesienia odwołania. Przypuśćmy dalej, że sąd kasacyjny przychyliwszy się do zażalenia nieważności zniósł wyrok i nową nakazał rozprawę. Jeżeli więc oskarżony ponownie skazany został, a sąd orzekający albo tę samą albo niższą wymierzył karę nie korzystając atoli z prawa nadzwyczajnego złagodzenia lub zamiany takowej, zachodzi pytanie, czy oskarżonemu prócz skargi nieważności przysługuje także prawo odwołania się od kary przeciw temu ponownemu wyrokowi. Na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Nie ulega bowiem kwestji, że przepisy §§. 290 i 293 p. k. li tylko na korzyść oskarżonego ustanowionymi zostały, więc tylko na korzyść oskarżonego orzeczenie pierwszego wyroku co do kary stać się może prawomocnem, jeśli prokuratorja z przysługującego jej prawa odwołania użytku nie zrobiła; nie zaś na jego niekorzyść, gdyż sądowi pierwszej instancji surowszej kary wyrzec nie wolno. Z tego wynika, że łagodniejszą karę sąd pierwszej instancji wymierzyć może, a oskarżony może się tego domagać w drodze

odwołania w granicach §. 283 p. k. Jakkolwiek §. 293 ust. 4. p. k. wspomina tylko, że zaskarżenie nieważności przeciw ponownemu wyrokowi wniesć można z wszystkich przyczyn w § 281 p. k. wymienionych, to natomiast §. 251. p. k. stanowi, że przeciw wyrokowi ponownemu (sądu przysięgłych) służą te same środki prawne, jakie przeciw orzeczeniu pierwszemu, nie ograniczając ich tylko do skargi nieważności.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń Tryb. kasacyjnego.

1. [Do §§. 1, 9, 197 i 199 lit. a. kod. kar.] Bezskuteczne także staranie się o poświadczenie choćby prawdziwej okoliczności przez osobę, która nie miała o niej wiadomości, karać należy jako dokonaną zbrodnię starania się o fałszywe świadectwo. Powód karygodności fałszywego świadectwa leży w narażeniu pieczy państwa o wykonanie prawa, jednakże już w abstrakcyjnem jej narażeniu; a dla karygodności czynu zupełnie jest obojętnem, czy fałszywe świadectwo odnosi się do rozstrzygających, czy też do obojętnych okoliczności, czy te są już przez innych świadków potwierdzone, czy też dopiero mają być stwierdzone przez świadka o którego się starano. Z tą też pod warunkami §. 1. k. k. o każdym w obec sądu fałszywe świadectwo składającym przyjąć należy, że ową pieczęć o prawo narażać zamierzał. Nie można przytem domagać się, by równocześnie komu prywatnemu szkodę wyrządzić zamierzał, taki zamiar jest według okoliczności decydującym nie dla samego czynu lecz dla wysokości kary. Ściśle według tych znamion należy także starania się o fałszywe świadectwo w obec sądu złożyć się mające ocenić, a zastosowanie tutaj §fu 9. k. k. nie jest w ustawie uzasadnione. Staranie się o fałszywe świadectwo przedstawia się według jasnego brzmienia ustawy jako dokonana zbrodnia oszustwa, a przeto zarówno jak kilka innych miejsc ustawy w obec reguły §. 9. k. k. wyjątkowe zajmuje stanowisko. — (Orz. Tr. kas. z 12. grud. 1884 l. 11.557. — Dz. rzp. min., spr. 1885 IV. 11.).

2. [Do § 27. ust. z 29 lut. 1880 r. N. 35. Dz. pr. p. przeciw zaraz. bydłec.]. — Bio-rąc i tłumaczac ustawę związkowo, jawnem jest, że postanowienia §. 27 pow. ust. zawsze przypuszczają „iż musi być złożoną opinja delegowanego weterynarza,“ która stwierdza słabość zwierzęcia lub podejrzenie iż takowa zachodzi; że dalej w braku tego warunku decydują postanowienia §. 15 pow. ust., o obowiązku doniesienia, zwłaszcza w obec postanowienia §. 27., że zwierzęta „które według opinji delegowanego weterynarza jako słabe lub podejrzone uważać należy, nie śmia być rzezane“ i dalszego przepisu ustępów 2 do 5., co względem „takiego rodzaju“ zwierząt zarządzić należy, przyczem ustęp 3. wyraźnie używa słów: „co do takich zwierząt“. Jednakże prócz tego dopiero co omówionego postanowienia ustawy, także na innym miejscu, mianowicie rozp. min. spr. wewn z 12. kwietnia 1880 r. N. 36 dz. pr. p. do § 27 (zapalenie śledziony) w punkcie 9. wyraźnie jest wypowiedzianem, kiedy zwierze jako podejrzone o zarazę ma być uważane, a mianowicie: „jeżeli takowe w ciągu ostatnich dni czterech wprost się stykało z zwierzętami na zapalenie śledziony choremi.“ Warunki te w danym wypadku nie zachodzą, z tą też orzeczenie trybunału, że otwarcie ścięcia krwi przez profana przed nadejściem weterynarza uskutecznione nie stanowi karygodnej istoty czynu występku z powoł. §. 27. a względnie noweli z r. 1882, nie zawiera w sobie pomyłki prawnej, lecz jest uzasadnione w postanowieniach powoł. ust. — (Orz. Tryb. kas. z 6. grudnia 1884 r. l. 8069. — Dz. rzp. min. sprawiedl. z r. 1885. III 8.).

3. [Do §. 1. ust. z 25 maja 1883 r. N. 78. Dz. pr. p.]. Według brzmienia i po myśli §. 1. pow. ust. nie może być wątpliwem, że kwotę szkody przynajmniej 50 złr. oznaczoną dla oceny karygodności występku, nie według wartości przedmiotu z pod egzekucji usuniętego, lecz wyłącznie według owego uszczuplenia majątkowego obliczyć należy, na jakie wierzyciel przez takie usunięcie przy ściąganiu swej pretensji został wystawionym. — (Orz. Tryb. kas. z 17. listop. 1884 l. 8703 (700). — Ger. Ztg. z 1885 N. 21).

państwu daleko większe usługi niż młodzi, którzy nie mają ani tej wiedzy, ani tej rutyny i doświadczenia, co mężowie osiwiiali w pracy zawodowej. Zresztą, długoletnia ich praca powinna pociągać za sobą uznanie, a w żadnym razie nie może być powodem do *consilium abeundi*, zwłaszcza, gdy mężowie ci, zazwyczaj obarczeni rodziną, pracują i służą dalej nie w celach egoistycznych, lecz dla zapewnienia bytu rodzinie.

Zamiast myśleć o pensjonowaniu wysłużonych urzędników i wydawać pieniądze na płacenie im emerytury wysokiej, daleko potrzebniejszym jest pomnożenie posad IX, X i XI rangi, przeznaczonych dla urzędników konceptowych. Potrzeba ta daje się uczuwać także w zakresie urzędów skarbowych i administracyjnych, atoli najniezbędniejszą jest w zakresie sądownictwa.

Sprawa przepełnienia urzędów i za-

wodów prawnych zostaje w ścisłym związku z małą liczbą sądów, i jest poniekąd jej następstwem. Niedostateczność istniejących sądów wykazał na podstawie dat statystycznych p. Ludwik Turnau w swojej broszurze p. t. „Sądownictwo w Galicji,“*) a dawniej jeszcze bezimienny autor rozprawy p. t. „W sprawie reformy sądownictwa“ (Muzeum z roku 1881⁹⁾).

W ciągu ostatnich lat kilku otworzono kilka sądów kolejalnych i powia-

*) Podany pierwotnie w naszym piśmie w num. 21 z roku 1883. R.

⁹⁾ Z tej ostatniej rozprawy wyjmujemy następujące pouczające cyfry:

Z pomiędzy dziesięciu sądów kolejalnych galicyjskich ośm zajmuje obszar przeszło 100 mil kwadratowych, a mianowicie: Sambor 205, Stanisławów 174, Przemyśl 171, Złoczów 158, Lwów 135, Kraków (przed otwarciem sądu obwodowego w Wadowicach) 126 i Tarnopol 122; Nowy Sącz i Rzeszów zajmują przeszło 80 mil kwadr., a Tarnów więcej jak 70 mil

wiatowych, i jest nadzieja, że jeszcze inne nowe sądy w Galicji utworzone zostaną, zwłaszcza jeżeli tylko gminy dotyczących miasteczek i odnośne rady powiatowe część kosztów na siebie przyjmą.

Z powiększeniem liczby sądów pomnożoną będzie także

kwadr. W okręgu sądu krajowego wyższego lwowskiego przypadał w r. 1881 przeciętnie jeden sąd kolejalny na 121 mil kwadr., w okręgu sądu krajowego wyż. krakowskiego na 92 5 mil kwadr. w całej zaś Przedlitawji jeden na 73 6 mil kwadr., (w Tryeście np. jeden na 34 mil kw.).

W całej Cislitawji przypadał w r. 1881 jeden sąd kolejalny na 276.582 ludności, w lwowskim okręgu na 382.353, a w krakowskim na 378.054.

Co się tyczy sądów powiatowych, było w całej Cislitawji 79 sądów pow., zajmujących więcej jak 10 mil kw., mianowicie w wiedeńskim okręgu sądu wyż. 10, w okręgu sądu wyż. w Gracu 10, w okręgu sądu wyż. w Insbruku 15, w okręgu sądu wyż. w Zadarze 7, w Try-

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Sprawy zdrowotne.

O perjodycznych podróżach lekarzy powiatowych.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 13go czerwca 1880 L. 30577.

Według ustawy z 30 kwietnia 1870 r. (Dz. u. p. L. 685 § 8 lit. c) są lekarze powiatowi obowiązani zwiedzać perjodycznie miejscowości powiatów do urzędowania im przydzielonych.

Cel tych podróży jest:

- 1) dokładne obznajomienie się lekarza ze stosunkami zdrowotnymi każdej miejscowości.
- 2) zarządzenie środków odpowiednich w celu usunięcia usterek czy to na miejscu przez lekarza, czy też przez c. k. starostwo, względnie c. k. Namiestnictwo, a
- 3) zapoznanie wyższych władz ze stosunkami zdrowotnymi za pomocą sprawozdań zdrowotnych, w których zwięźle i ściśle według jednolitego wzoru mają być stosunki zdrowotne opisane.

Starostwo poleci przeto c. k. lekarzowi powiatowemu względnie asystentowi sanitarnemu, by w każdym roku przedsięwziął zwiedzenie powiatu i zastosowywał się do załączonej instrukcji (z których jeden egzemplarz należy udzielić lekarzowi, drugi zatrzymać w aktach c. k. Starostwa). Ponieważ jest rzeczą pożądaną, by w przeciągu 3 lat lekarz dokładnie obznajomił się ze stosunkami sanitarnymi wszystkich miejscowości powiatu i z takowych Namiestnictwu zdał sprawę, przeto dzieląc powiat mniej więcej na równe 3 części należy wyznaczyć mu miejscowości, które w każdym roku ma zwiedzać.

Również należy polecić lekarzowi rządowemu, by w miejscowościach, które zwiedzać będzie z powodu tamże panującej choroby na gminnej, zbadał stosunki zdrowotne tychże jak najdokładniej i przedłożył sprawozdanie według wzoru instrukcji dla podróży perjodycznych a mianowicie tych miejscowości, które

odwiedzać będzie w czasie odpowiednim do zbadania tych stosunków i tak głównie na wiosnę i w jesieni.

Miejscowości tych nie ma lekarz więcej zwiedzać przy sposobności podróży perjodycznej.

Z końcem każdego półroczia tj. w lipcu i grudniu przedłoży Starosta w odpisie sprawozdania lekarza co do stosunków zdrowotnych tak miejscowości zwiedzanych przez niego w podróży perjodycznej jak też i przy innej sposobności, oraz poda Starosta co zarządził lekarz na miejscu w celu usunięcia tamże istniejących usterek zdrowotnych, co zostało zarządzone ze strony c. k. Starostwa, oraz wnioski co do zarządzeń wyjść mających ze strony c. k. Namiestnictwa.

Partykularze z podróży perjodycznych należy przedkładać z wyraźnem podaniem „za podróże perjodyczne“.

Sprawy przemysłowe.

Władze przemysłowe obowiązane są raźnie postępować w wypadkach karnych o świadome nadużycia marek ochronnych.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z 16. lipca 1884 L. 43 383.

W podaniu wniesionem do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych traktującym o stosunkach dotyczących się marek ochronnych w Państwie austriackiem, żalono się na zbytęcną łagodność Władz przy wykonywaniu ustawy o ochronie marek z dnia 7. grudnia 1858 Dz. u. p. Nr. 280 i to tak pod względem wymiaru kar, jakoteż ze względu na przysługujące Władzom karnym według §. 21 rzeczowej ustawy prawo zarządzenia publikacji orzeczeń karnych.

Jakkolwiek nie ma powodu przypuszczać, jakoby zażalenie to w ogóle było niasadnione, to jednak spowodowało ono c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z c. k. Ministerstwem handlu zalecić Władzom przemysłowym raźne postępowanie w wypadkach karnych o świadome nadużycie marek ochronnych z tem, że należy badać dokładnie zachodzące okoliczności, i w każdym wypadku unikać postępowania takiego, iżby usprawiedliwiała

czyniony zarzut, zbyt łagodnego traktowania spraw w mowie będących.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3. lipca 1884. L. 2.703 wzywa się zatem c. k. Starostwo, aby na przyszłość zechciało stosować się ściśle do powyższych uwag i nie dało powodu do ujemych spozstrzeżeń przy wykonywaniu przepisów powyżej przytoczonej ustawy.

O kompetencji w sprawach stosunku roboczego, naukowego i zarobkowego.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z 29. sierpnia 1884 L. 53.388.

Z powodu zapytania, kto jest powołany do rozstrzygania sporów wynikłych ze stosunku roboczego, nankowego i zarobkowego w wypadkach, jeżeli strony spór wiodące należą do stowarzyszenia nie posiadającego jeszcze Wydziału rozjemczego, oznajmiło c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości reskrytem z dnia 4. sierpnia 1884 L. 8024 co następuje: Jak wiadomo należą spory wynikłe ze stosunku roboczego, nankowego i zarobkowego, jeżeli zostały wniesione w czasie trwania tego stosunku lub przed upływem dni 30tu po tegoż rozwiązaniu, o ile znajdują zastosowanie przepisy nstawy z dnia 14. maja 1869 Nr. 63 Dz. u. p., do kompetencji Sądu przemysłowego, gdzie taki sąd istnieje, w wypadku zaś, gdy strony spór wiodące należą do stowarzyszenia, należą te spory bez ograniczenia na owe dni 30 ewentualnie do kompetencji Sądu rozjemczego dotyczącego stowarzyszenia (§. 114 lit. c i §. 122 nstawy z dnia 15. marca 1883 L. 39 dz. u. p.), nakoniec w wypadkach, jeżeli strony nie należą do żadnego stowarzyszenia, do kompetencji władzy politycznej znowu jednak z ograniczeniem, że spory te zostały wszczęte w czasie trwania stosunku służbowego lub zarobkowego lub przed upływem dni 30tu po tegoż ustaniu (§. 102 alinea 2. ustawy przemysłowej z dnia 20go grudnia 1859 l. 227 dz. u. p.)

Władze polityczne przeto powołane są do dochodzenia i orzekania w sporach pomienionych w terminie oznaczonym subsydjarnie t. j. jeżeli nie zachodzi kompetencja sądu specjalnego (sądu przemysłowego, wydziału rozjemczego). Odnosi się to, jak ustawa wyraźnie nadmienią,

liczba notariuszy, gdyż posady notarialne powinny być także ustanowione w siedzibach nowo powstających sądów powiatowych. Ale prócz tego należałoby otworzyć nowe posady notarialne w wielu takich miastach, które już notariuszy posiadają.

Przeglądając liczbę posad notarialnych, przekonamy się że w obrębie lwowskiego sądu krajowego, obejmującego 3 sądy powiat. miejsko-delegowane i 14 sądów powiatowych z ludnością 512,442 mieszkańców, jest tylko 17 notariuszów; w obwodzie trybunału

eskie, Pradze i Bernie nie było ani jednego tak rozległego sądu; we lwowskim zaś okręgu 33, a w krakowskim 4.

Sądów powiatowych, zajmujących mniej aniżeli 5 mil kw., było w całej Cislitawji 392, a w tej liczbie mieszczą się 3 sądy pow. okręgu lwowskiego i 16 krakowskiego. Podobny stosunek zachodził pod względem zaludnienia w okręgach sądów powiatowych:

przemyskiego, obejmującego 1 sąd powiatowy miejsko-delegowany i 22 sądy powiatowych, z ludnością 640.949, jest tylko 21 notariuszów; w obwodzie trybunału samborskiego, obejmującego 1 sąd delegowany i 18 sądów po-

W okręgu sądu kraj. wyż. było w r. 1881 sądów powiat. z ludnością liczącą mieszkańców

	na 30000	od 20000 do 30000	od 10000 do 20000	niżej 10000
we Lwowie	31	69	19	1
w Krakowie	5	39	11	—
w Wiedniu	5	14	79	29
w Graczu	4	13	50	49
w Tryescie	1	4	17	4
w Insbruku	—	2	35	30
w Zadarze	—	5	7	16
w Pradze	30	87	69	8
w Bernie	14	45	32	1

w całej Przedlitaw. 90 278 319 138

Rzeczą jest widoczną, że liczba sądów kolegialnych i powiatowych w Galicji, w stosunku do przestrzeni i zaludnienia, jest za małą, a w miarę, jak nowe sądy jednej i drugiej kategorii otworzone zostaną, zwiększy się liczba posad

wiatowych z ludnością 604,584 mieszkańców, jest zaledwie 15 notariuszów; w obwodzie trybunału stanisławowskiego, obejmującym 1 sąd delegowany i 12 sądów powiatowych, z ludnością 379.717, jest tylko 11 notariuszów; w obwodzie trybunału kołomyjskiego, obejmującym 1 sąd delegowany i 8 sądów powiatowych z ludnością 324.753 mieszkańców, jest tylko sześciu notariuszów; w obwodzie trybunału tarnopolskiego obejmującym 1 sąd delegowany i 15 sądów powiatowych, z ludnością 614,348 mieszkańców, jest 15 notariuszów; w obwodzie trybunału złoczowskiego, który obejmował z końcem roku zeszłego także obwód brzeżański, ogółem 17 sądów powiatowych, i 1 miejski delegow. i ludności 592.235 mieszkańców, było 18 notariuszów.

W Galicji zachodniej stosunek był następujący:

do wypadku, jeżeli strony spór wiodące nie należą do żadnego stowarzyszenia, w myśli ustawy jednak ma to postanowienie znaleźć zastosowanie także w tym wypadku, jeżeli strony spór wiodące należą wprawdzie do stowarzyszenia, którego wydział rozjemczy jednak jeszcze się nienkonstytuował lub jeżeli strony nie podają się orzeczeniu tegoż wydziału. W tych obydwu wypadkach przeto również zachodzi subsydjarna kompetencja władz politycznych do orzekania w sporach, wynikłych ze stosunku roboczego, naukowego i zarobkowego w czasie trwania tego stosunku lub przed upływem dni 30tu po onegoż rozwiązaniu.

Do powyższych wskazówek zastosować się należy w danych wypadkach.

Stosunki prawne urzędników państwowych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa i Trybunału administracyjnego *)

A. Orzeczenia Trybunału państwa.

I. Zasady ogólne.

a) Doniosłość rozporządzeń ministerjalnych.

1. Rozporządzenia przez ministerstwo ku wykonaniu ustawy wydanego Trybunał państwa nie może przyjąć za decydujące, jeżeli i o ile takowe z ustawą samą stoi w sprzeczności. — (Orz. z 27 kwiet. 1874 r. N. 51 **).

*) Zbiór ten umieszczony w wydawanym przez Dra Leona Gellera w Wiedniu miesięczniku „*Centralblatt für Verwaltungspraxis*“ (dodatek do miesięcznika: „*Oesterr. Centralblatt f. d. juristische Praxis*“), w zeszytach 5. z r. b., — przekazał nam Szan. Wydawca uprzejmie do zamieszczenia w naszym piśmie jako przeznaczonem dla tych, których właśnie przedmiot ten dotyczy. Czynimy to z przyjemnością w obec żywego interesu, jaki z natury swej przedmiot ten mieć musi dla naszych Czytelników.

**) Powołane tu liczby oznaczają numery, pod którymi te orzeczenia w znanym zbiorze Hye'go są umieszczone.

Redakcja.

b) Zastosowanie rozporządzeń.

2. Nie jest dopuszczalnem, pewne postanowienie ustawy które ministerstwo w drodze administracyjnej li tylko wyjątkowo na korzyść poszczególnej kategorii służby wydało, w drodze wyroku sędziowskiego rozszerzyć, po nad ścisłe brzmienie ustawy, także na inne kategorie służby. — (Orzec. z 29 paźdz. 1874 r. Nr. 63, z dn. 27 stycznia 1875 r. N. 66).

II. Kompetencja Trybunału państwa.

3. Orzeczenie o pretensjach natury publiczno-prawnej roszczonych przez poszczególne osobę do skarbu państwowego ogółu królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, należy, jak skoro takowe wprost z ustawy jakiejs są wywiedzione, do Trybunału państwa, nie do Tryb. administracyjnego. — (Orzec. z 15 lipca, 26 paź. 1871., 29 kwietnia 1872. 10 lipca 1874, 27 stycznia i 15 lipca 1875., 27, 28 kwiet., 20 lipca, 25, 26 paźdz. 1876, 25, 26 kwietn., 19 lipca, 24 paź., 1877, 23, 24, stycznia. 25 kwietnia, 18 lipca, 24, 25 paźdz. 1878. 22 kwiet., 24 paźdz. 1879, 19 paźdz. 1880, 17 stycz. 1881. — N 18. 20. 25. 27. 60. 61. 66 87. 88. 108. 110. 115. 118. 120. 128. 131. 132. 139. 142. 143. 147. 150. 158. 167. 170. 175. 181 198. 199. 200. 226. 230.)

4. Do orzekania o kwestji, czy urzędnika bez przyczyny ustawowej i bez zachowania form ustawowych pensjonowano, Tryb. państw. nie jest kompetentnym. — (Orz. 23 paźdz. 1878., 19 paźdz. 1880, 19 paźd. 1881. — N 170. 171. 225. 249).

5. (a) Gdy kwieszkowany ck. urzędnik państwowy rości sobie do ck. rządu pretensję, że z ustawy należy się mu prawo być przeniesionym w stały stan spoczynku, to jest to pretensja, o której Trybunał państwa orzekać jest powołanym. (b) Podobnie rzecz się ma z pretensją o zaasygnowanie wyższej płacy emerytalnej. (c) Co do obu pretensyj jednak Trybunał państwa wtenczas dopiero wydać może orzeczenie, gdy rząd takowe zaprzeczył, gdy przeto o nie spór istnieje. — (Orzec. 26 stycznia 1876 r., 18 lipca 1878. N 97.166).

6. Trybunał państwa nigdy nie jest właściwym do ponownego rozpatrywania orzeczenia dyscyplinarnego przez władzę administracyjną przeciw urzędnikowi państwowemu wydanego. — (Orz. 24 paźdz. 1878 r., 13 lipca 1880 r. N. 170. 220).

7. Trybunał państw. nie jest powołanym, wdawać się w rozpatrywanie, czy stosownem było postępowanie władz administracyjnych przy zarządzeniach lub orzeczeniach, które według istniejących przepisów ich uznaniu są pozostawione. — (Orz. 24 kwietnia 1878 r. N. 156).

8. Tryb. państw. nie jest powołanym, do sprawdzania, czy zarządzoną przez władzę administr. odwołanie nominacji urzędnika, wyszłej poprzód od niej samej, jest zgodne z ustawą. — (Orz. 25 kwietnia 1878. N. 157).

9. Tryb. państw. nie jest powołanym do ponownego rozpatrywania orzeczenia dyscyplinarnego przez władzę administracyjną przeciw ck. urzędnikowi lub słudze wydanego, lub dochodzenia czy też do wydania onegoż była właściwą. — (Orz. 24 paźd. 1878, 13 lipca 1880 r. N. 170. 220. [p. powyżej pod 6.]).

10. (a.) Prawo, że urzędy publiczne wszystkim obywatelom austriackim zarówno są przystępne, jest istotnie prawem politycznem, przez konstytucję poręczonem, a przeto Tryb. państw. kompetentnym do orzekania, czy prawo to pewnem zarządzeniem władzy administracyjnej zostało naruszone; natomiast (b.) nie jest on powołanym do rozpatrywania, czy toż samo zarządzenie administracyjne jest prawem także w stosunku do pewnej ustawy krajowej nadzór szkolny urządzającej. (c.) Przeto, że ustawami zasadniczymi poręczono wszystkim obywatelom austr. równy przystęp do urzędów publicznych, wyrzeczono tylko uzdolnienie wszystkich klas obywateli austr. do osiągnięcia urzędów publicznych, bynajmniej zaś prawa tychże, iżby pod pewnemi przypuszczeniami mnsieli na pewien urząd publiczny być mianowani, lub na takowym zatwierdzeni. — (Orz. 18. lipca 1878., 24 kwietnia 1882. N. 165. 255).

11. (a.) Tryb. państwa istotnie jest powołanym do wydania wyroku o wcieleniu

okręg sądu koleg. sądów deleg. i pow. mieszkańców. notar.			
w Krakowie	(2+13)=15	447,030	17
w Wadowicach	(1+11)=12	325,096	12
w Tarnowie	(1+10)=11	416,254	13
w Nowym-Sączu	(1+10)=11	355,437	10
w Rzeszowie	(1+12)=13	340,000	13

Z porównania powyższego ¹⁰⁾ widzimy, że stosunek liczb notarjuszów do liczby ludności jest bardzo rozmaitym; tak np. w okręgu lwowskiego sądu krajowego wypada 1 notarjusz na 30.000, w okręgu sądu obwodowego samborskiego 1 na 40.000, w okręgu sądu krajowego krakowskiego 1 na 26.000, w okręgu sądu obwodowego wadowickiego 1 na 27.000, w okręgu sądu obwodowego tarnowskiego 1 na 32 tysiące mieszkańców, biorąc tylko cyfry okrągłe.

Szczególnie we wschodniej Galicji liczba notarjuszów jest uader mała.

¹⁰⁾ Cyfry powyższe podaje podług szematyzmu galicyjskiego rządowego za r. 1884

Miasto Lwów, mające 109,746 mieszkańców, posiadające nadto powiat sądowy z ludnością 41,724 dusz, razem 151,470, — będące zresztą stolicą kraju, ma tylko sześć posad systemizowanych. Tożsamo w wielu miastach prowincjonalnych, a szczególnie w niektórych siedzibach sądów kolegialnych, snadnie możnaby pomnożyć liczbę notarjuszów i ustanowić zarazem posady w siedzibie tych sądów powiatowych, gdzie notarjuszów nie ma jeszcze. W Galicji zachodniej stosunek jest więcej wyrównany, wszelako i tu możnaby gdzieśniedzie dodać nowe posady notarjalne. Tak np. w Krakowie, siedzibie tylu władz, mieście liczącem 66,095 mieszkańców (ludność w okręgu sądu miejskiego delegowanego wynosi 36,635, razem 92,830 dusz) systemizowano zaledwie cztery posady notarjalne. W Tarnowie, gdzie ruch budowlany jest bar

dzo znaczny, a sąd powiatowy delegowany miejski obejmuje 69,574 ludności jest tylko dwóch notarjuszów, podczas gdy w nędznych mieścinach ¹¹⁾, w siedzibach sądów powiatowych małych, mających ludność biedną, istnieje jeden notarjusz. Mając równość na względzie należałoby pomnożyć posady notarjalne w miastach ludniejszych, w niektórych przynajmniej siedzibach trybunałów i największych sądów powiatowych. Tym sposobem otworzyłaby się naszej młodzieży spora liczba posad, a część kandydatów sądownictwa, narzekających słusznie na brak awansu, znalazłaby karierę w notarjacie, co znów przyczyniłoby się do przerzedzenia liczby auskultantów sądowych i poprawiłoby stosunki w sądownictwie zachodzące. (C. d. n.)

¹¹⁾ Powiaty sąd. : skawiński (15 263 dusz), dobczycki (22,222 m), mają po jednym notarjuszu.

urzędnika państwowego do każdorazowego stanu konkretnego, przez władze admin. zarządzane lecz rzekomo nie odpowiednim istniejącym ustawom. (b) Tryb. państw. nie jest właściwym, wdawać się w rozpatrywanie posunięć urzędników przez władze admin. zarządzonych i rzekomego nie należytego uwzględnienia przytem dawnych stosunków rangi poszczególnych urzędników. — (Orz. 18 lipca 1878, 19 paźd. 1880. — N. 167. 226).

12. Tryb. pań. nie jest kompetentnym do wydania orzeczenia, czy pensja wdowie po urzędniku państwowym przez właściwe władze administracyjne z funduszy państwowych przysznana, da się z ustawy usprawiedliwić. — (Orz. 13 lipca 1880 r. N. 220).

13. Posunięcie urzędnika lub sługi państwowego na wyższą posadę służbową swobodnemu uznaniu władzy przełożonej jest pozostawione, a ocenienie zaniechania onegoż nigdy do kompetencji Tryb. państw. nie należy. — (Orz. 18. lipca 1878, 19 paźd. 1880. — N. 167. 226).

III. Legitymacja.

14. Pretensje prawne majątkowe, jakie ck. urzędnik skarbowy, który niegdyś w związku służbowym krajów kr. węgierskich pozostawał, a później przeszedł do służby w królestwach i krajach w Radzie pań. reprezentowanych, z owego poprzedniego stosunku służbowego wywodzi, przeciw ck. rządowi krajów na ostatku wyrażonych nie mogą być dochodzone. — (Orz. 29 kwietnia 1872 r. N. 25).

IV. Skutek prawomocnego rozstrzygnięcia.

15. Zarzut sprawy osądzonej (exceptio rei judicatae) li tylko na wyroku sądowym w tej samej sprawie już zapadłym, nie zaś także na poprzedniej decyzji administracyjnej może być opartym. (Orz. 23 stycz. 1878 r. N. 147).

16. Odrzucenie skargi lub zażalenia przez Trybunał sądowy li tylko z formalnego powodu, w szczególności także z powodu zaniedbania terminu zawitego do ich wniesienia, nie można uważać za osądzenie sprawy (res judicata). — (Orz. 18 stycz. 1881 r. N. 231).

V. Ranga służbowa, stopień płacy, klasa dyet.

17. Rangę służbową, którą urzędnik raz już uzyskał, jak też klasę dyet, która mu z mocy nadanego urzędu państwowego przysługuje, nie może on przeto tracić, że bez własnego żądania i bez własnego przewinienia z urzędu na posadę służbową o wyższej klasie dyet zostaje przeniesionym — (Orz. 31. paźd. 1874 r., 30 kwiet., 27 paźd. 1875 r., 27 stycz. 27 kwiet., 1876 r. — N. 65. 73. 92. 99. 100. 107).

18. Tem, że funkcjonariuszowi publicznemu przyznano uprawnienie, czasowo mianowicie na czas zajęcia w pewnej służbie, noszenia uniformy urzędnika państwowego pewnej klasy dyet, nie nadano mu jeszcze tejże klasy dyet samej i rangi służbowej tejże odpowiadającej. — (Orzec. 28 stycznia 1875 r. N. 69).

19. (a) Przez przejście w związek służbowy król. węgierski c. k. urzędnik państwowy nie stracił swej uzyskanej rangi służbowej i innych korzyści zajmowanego przez się stanowiska urzędowego, ma przeto do nich prawo po swym powrocie do cislajtańskiej służby państwowej. (b) Przepis, że

urzędnikowi li tylko dyety (tj. pobór dyet) odpowiednie stanowisku służbowemu, jakie rzeczywiście zajmuje, się należą, nie wzrusza zasad co do rangi służbowej i klasy dyet tejże odpowiedniej. — (Orz. 30 kwiet. 3 maja, 15 lipca, 27 paźd. 1875 r., 27 stycz., 27 kwietn. 1876 r., 22 kwiet. 1881 r. N. 73. 79. 82. 87. 92. 99. 100. 107. 238). (C. d. n).

SPRAWY KOLEJOWE.

Zniżenie cen jazdy dla nauczycieli na kolejach skarbowych.

Wiener Zty. donosi: C. k. generalna dyrekcja austriackich kolei państwowych, skutkiem inicjatywy morawskiego związku pedagogicznego, który prosił o 50-procentowe zniżenia biletów jazdy, powzięła uchwałę, zasługującą na uwagę szerokich kół nauczycielskich. Powiedziano w niej, iż ustanowiona reskryptem Jego Ekscelencji p. Ministra handlu z d. 22. maja norma co do pewnych ułatwień dla podróżujących kolejami skarbowymi czynnych c. k. urzędników odnosi się w pełnej mierze przedewszystkiem do nauczycieli i profesorów, zatrudnionych przy c. k. państwowych zakładach naukowych. Co się zaś tyczy sił nauczycielskich, zajętych przy krajowych, komunalnych i prywatnych szkołach, to wprawdzie rozszerze nie lub analogiczne zastosowanie do nich pomienionej normy według wydanej w tej mierze zasadniczej decyzji p. Ministra handlu nie może mieć miejsca, jednakże na odnośne podanie wydziału centralnego wyżej wzmiankowanego związku pedagogicznego o tyle uczyniono także zadość w tym kierunku, iż w ogóle nauczycielom szkół ludowych, średnich i wyższych, za zwykłym podaniem, potwierdzonym przez odnośnych kierowników szkolnych, przyznano 50-procentowe zniżenie kosztów jazdy na pojedyncze podróże, wszystkimi linjami austriackich kolei państwowych. Do przyznawania zniżonych cen jazdy są, obok dyrekcji generalnej, upoważnione także te dyrekcje kolejowe, w których obrębie zamieszkują petenci.

W obec tego pozostaje nam tylko po nowić prośbę naszą do Zarządów kolei prywatnych w poprzednim numerze zanieśioną o zastosowanie ułatwień urzędnikom rządowym i nauczycielom na kolejach skarbowych przyznanych. także na swych linjach i to dla wszelkich kategorii urzędników rządowych i autonomicznych.

Projekt ustawy o zrównaniu urzędników kolei skarbowych z urzędnikami państwowymi.

Z wiarygodnego źródła dowiaduje się *Beamten-Zeitung*, że Ministerstwo handlu przygotowuje do najbliższej sesji Rady państwa projekt ustawy który ma w tym kierunku uregulować niejasne dotychczas stanowisko urzędników kolei państwowych, iż funkcjonariusze ci zostaną zupełnie zrównani z publicznymi urzędnikami państwowymi, przyczem żadnej nie ulegną zmianie stosunki pensyjne w tych wypadkach, gdzie statut kolejowy zapewnia urzędnikom dróg

żelaznych lepsze korzyści. Z tego też powodu przyjęte od towarzystw prywatnych fundusze pensyjne mają być wyłącznie zarezerwowane i administrowane w interesie rzeczonych urzędników.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Międzynarodowy kongres dla prawa handlowego w Antwerpii otwarty zostanie d. 27 września. W kongresie weźmie udział 20 członków mianowanych w tym celu przez króla Belgów, tudzież oficjalni delegaci różnych państw i stowarzyszeń. Kongres rozpadnie się na dwie sekcje: Sekcję I. dla prawa morskiego i sekcję II. dla prawa wekslowego. Głównym celem kongresu jest ujednostajnienie o ile możliwości stosunków handlowych wszystkich krajów, ewentualnie obraly, jakimi środkami dałby się osiągnąć cel powyższy.

Termomikrofon dr. Ochorowicza

Po zamknięciu wystawy warszawskiej, na której wynalazek dr. Ochorowicza odznaczony został złotym medalem, wynalazca postanowił przedłużyć interesujące doświadczenia swoje w Warszawie i zarządził dalsze próby w sali resursy obywatelskiej, gdzie codziennie wieczorem odbywać się one miały przez tydzień. Na pierwszej próbie dr. Ochorowicz w jasnym i treściwym wykładzie zapoznał zebranych z dotychczasowymi doświadczeniami nad przesyłaniem głosu ludzkiego i dźwięków muzyki na odległości, bez potrzeby słuchania z aparatem do ncha przyłożonym. Różnica pomiędzy termomikrofonem, a innymi telefonami i mikrofonami właśnie na tem polega, że aparat ten chwytą i oddaje wszelkie głosy na dowolną odległość, nie przekraczając jedynie pewnych ogólnych akustycznych granic. Nie potrzeba mianowicie aparatu tego zbliżać koniecznie do ust lub instrumentu, ażeby śpiew i muzyka po drucie przechodziły z jednej stacji na drugą i słyszalnie rozlegały się z receptora, t. j. z przyrządu głos wydającego.

Nazwa „termomikrofonu“ powstała ztąd, iż prócz elektryczności, będącej podstawową siłą działania aparatu naszego ziomka, do wywołania a raczej odtwarzania dźwięków w nim potrzebną jest jeszcze pewna ilość ciepła, wydobywanego za pomocą stałego prądu elektrycznego, który się uzyskuje z baterji o dziesięciu elementach, używanych przy telegraficznych aparatach.

Lichy skrzypek, lub śpiewak nie powinien się popisywać za pośrednictwem termomikrofonu Ochorowicza, jeżeli nie chce być wygwizdanym; a gwizdanie, jako z pojedynczych i jednolitych tonów złożone, należy do najwyraźniejszych popisów aparatu.

Uprzejmy wynalazca w całym szeregu nader zajmujących doświadczeń, wykazywał użyteczność i naturę swojego przyrządu. Termomikrofon, według sprawozdawcy *Gaz. Polskiej*, wybornie powtarzał cały koncert o urozmaiconym programie, wykonany przez różnych solistów na stacji nadawczej. Najlepiej dochodziły dźwięki harmoniki ręcznej, skrzypiec, trąbki, klarnetu i fsharmonji. Najtrudniejszym dotychczas do transmisji, okazał się dźwięk fortepianu, chociaż i pod tym względem zanważano różnicę na korzyść, w porównaniu z działaniem aparatu na wystawie przemysłowo-rolniczej.

Że ciepło jest warunkiem koniecznym przy działaniu termomikrofonu Ochorowicza, przekotnać się łatwo, rozłączywszy na chwilę aparatu

z przewodnikiem drutowym i założywszy go napowrót, albo przerwawszy na jakiś czas prąd stały; dopóki się przyrząd skutkiem działania prądu elektrycznego nie zagrzeje, dopóty funkcjonować nie może; trwa to wprawdzie krótko, jakich kilkanaście lub kilkadziesiąt sekund.

W wynalazkach Huguesa, Machalskiego, Walli i innych, przy odtwarzaniu głosu zachodził zawsze szkopuł, trudny do pokonania, iż natężenie i siła osiągać się dała tylko kosztem jego czystości. Im głośniejszy aparat działał, tem chryplawsze, bardziej zamazane i niewyraźne wydawał dźwięki. Termomikrofon Ochowicza i pod tym względem stanął wyżej ponad wszystkimi poprzedniami; nie tylko, że oddaje wyraźnie głos wszelkiego natężenia, ale nie zmienia prawie jego charakteru, jego barwy. Ma przytem szczególną własność wykazywania pewnych braków lub uchybień głosu czy instrumentu, wszelkie wady intonacji lub emisji powietrza uwydatnia.

Głos skrzypców, przechodząc przez termomikrofon, nabiera jakiegoś fletowego brzmienia, rzec można, iż zyskuje na tem uszlachetnieniu, nie słychać w nim bowiem owego za dzierania i tarcia smyczka o struny. Zmiana tego charakteru zależna jest od odległości między instrumentami a aparatem. Im większą jest ta odległość, tem mniej swego charakteru traci głos skrzypcowy.

Doświadczenia z głosem ludzkim powiodły się również wybornie. P. Ochowicz z rozmaitych punktów sali wymawiał liczby, które pomocnik jego powtarzał przez aparat, na dźwięk pochwytności głosu przez termomikrofon. Toż samo było z szeptem, zaledwie dosłyszalnym dla zgromadzonych słuchaczy, który mimo to dochodził do przeciwległej stacji wyraźnie i zrozumiale. Arja torreadora z *Carmen*, przy towarzyszeniu fortepianu, deklamacja bajki Krasickiego, wreszcie kwartet (trąbka, klarnet, skrzypce i fortepian), dochodziły z zadziwiającym efektem do uszu słuchaczy, zapełniających całą salę.

P. Ochowicz zakończył swoje doświadczenia podziękowaniem prasie za bezinteresowne a tak gorące poparcie jego wynalazku, zebrani zaś odpowiedzieli mu oklaskiem pełnego uznania i serdecznym uściskiem ręki.

Po skończeniu wykładu, na wniosek p. Feliksa Fryzego, redaktora *Kurjera Por.* wynalazca spróbował jeszcze jednego eksperymentu, może ze wszystkich najbardziej zajmującego. Chodziło o to, czy na tle gwarów i śmiechów będzie słyszany głos mowy, i czy termomikrofon mógłby służyć jako łącznik prywatnego gabinetu z salą posiedzeń, lub aulą parlamentu. Pokazało się, iż aparat wybornie przenosił głos mowy i szmery, u myślnie wywoływane na stacji nadawczej.

O praktycznem zastosowaniu wynalazku dr. Ochowicza dziś jeszcze nie da się orzec nie stanowczego, w każdym razie jest znakomitym w swoim rodzaju pomysłem i zaszczyt przynosi wynalazcy. *Gaz. Lw.*

O nowych trzęsieniach ziemi w Indiach wschodnich, donoszą depesze dzienników angielskich. Tym razem nawiedzona została niemi kraina Bengalu. Liczba ofiar wynosi przeszło 200. W Govindpore, w czasie odbywającego się właśnie jarmarku, runął skutkiem trzęsienia meczet i mnóstwo mahometan znalazło śmierć pod gruzami tej olbrzymiej budowli.

Miljonerka. Dnia 13 b. m., odbył się w Moskwie, jak donoszą dzienniki miejscowe,

pogrzeb wdowy Trofimowiczowej, właścicielki nieruchomości. Mąż nieboszczki był inżynierem w ministerjum komunikacji i pomocnikiem znanego swego czasu hr. Kleinmichla, przy budowie kolei żelaznej Mikołajewskiej. Zmarła żyła nadzwyczaj skromnie i zdawało się, iż żyje w wielkim niedostatku; tymczasem po śmierci znaleziono u niej około 24 pudów srebra, złota i klejnotów, które oceniono w przybliżeniu na 10,000.000 rubli. Trofimowiczowa zmarła mając przeszło 100 lat; trumnę jej odprowadziły dwie córki, jedyne spadkobierczynie, liczące każda po lat 70. Ilość pieniędzy i papierów wartościowych, pozostawionych przez nieboszczkę, jest jeszcze niewiadoma.

O olbrzymim spadku, pozostałym po ś. p. Ksawerym Rozwadowskim, wynoszącym sto dziesięć milionów rubli w gotowiznie, *Moskowskija Wiedomosti* piszą co następuje: Oficer pułku pawłowskiego, Zawadzki, posłał był za granicę pełnomocnika dla odbioru rzezonego spadku, znajdującego się we Francji, Anglii i Ameryce, lecz ponieważ nie mógł udowodnić swego pokrewieństwa ze zmarłym Rozwadowskim, nie przeto nie uzyskał. Obecnie prawowici spadkobiercy i krewni nieboszczki, Edward i Fabian Rozwadowscy, zebrawszy wszystkie dokumenta, świadczące o ich pokrewieństwie i prawach do otrzymania spadku, wysyłają za granicę swoich pełnomocników, p. Bielajewa i awokata przysięgłego Zwiedzoczetowa, ażeby ci wystarali się o wydanie pozostałych po ś. p. Rozwadowskim kapitałów. Pełnomocnikom owym zaręczono 25 proc., to jest każdemu po 12,500.000 rubli. Rozwadowski zmarł w kwietniu 1883 roku.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 5. Sierpnia 1885 r.)

Opróżnione posady. Adjunkta przy sądzie pow. Podgórze, podania do Prezydjum s. kr. w Krakowie do 16 sierpnia r. b. (170).

Mianowania: Jan Winnicki asystent rachunk w Namiestnictwie, oficjałem rachunk. tamże. — Jan Tomaszewski praktykant rachunk. w Namiestnictwie; asystentem tamże. — Izidor dr. Zotta radca wyższ. s. kr. w Czerniowcach, prezydentem s. obw. w Suczawie. — Dr. Władysław Chrząszczynski auskultant, adjunktem s. pow. bez stałego miejsca służbowego w okręgu wyższ. s. kr. krakowskiego. — Fr. Michalski, Zygmunt Zieliński i Karol Wojciechowski, praktykanci budownictwa adjunktami budownictwa w Namiestnictwie.

Przeniesienia. Komisarze pow. Józef Wołoszyński z Wadowic do Niska, Józef Harasymowicz z Niska do Wadowic, Mieczysław Aleksandrowicz z Gródka do Wadowic, i Władysław Towarnicki z Dobromila do Gródka. — Koncepciści Namiestnictwa: Mirosław Szeligowski z Wadowic do Namiestnictwa, Michał Majkut z Buczacza do Zbaraża i Mikołaj Pokiński ze Zbaraża do Dobromila.

Wyszczególnienia. Roman Malinowski, naczelnik urzędów pomocn. s. obw. w Wadowicach, złoty krzyż z koroną. — Wacław Breitenberg, dyrektor rachunk. Namiestnictwa, z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Dla pp. adwokatów.

Doktor praw, kandydat adwokatury z kilkoletnią praktyką sądową, adwokacką i administracyjną, poszukuje od września b. r. umieszczenia w kancelarji adwokackiej w Krakowie lub na prowincji. Posiada chlubne świadectwa z większych kancelaryj adwokackich we Lwowie.

Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod adresem Dr. W. S. post. r. Rzeszów, lub do Administracji tego pisma. 1 — 3

Oryginalne
Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we LWOWIE:

„DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.”

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych
wydanie stereotypowe

ułożone w chronologicznym porządku według wskazówek

Prof. Dra A. Małeckiego.

Cena 4 tomów zbroszur. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5. złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct., z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct., w oprawie w płótno angielskie ze złotymi wyciskami 13 złr. 80 ct. 3 — 5

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,

Obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe biuro w Wiedniu, Śródmieście I. Renngasse 13. 2—5

URZĘDNIK w połą- czeniu z PRAWNIKiem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po 25 „
Reklamacja nieopieczniana wolna są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Obostrzenie przepisów odnoszących się do egzaminów na wydziale prawniczym. — Sądownictwo (Dola dyetariusza tabularnego. Notariusze i kan-
dydaci notarialni w Gal. i na Buk. — Praktyka sądowa [Zasady orzeczeń najw. Trybunału sądow.]). — Administracja (W sprawie wypoczynku
niedzielnego. — Praktyka administr. [Orzeczenia ministerjalne]. — Stosunki prawne urzędników państwowych [C. d.]). — Sprawy kolejowe
(Koleje skarbowe. — Dostarczanie mundurów dla urzędników kolejowych). — Wiadomości potoczne (Wykopaliska prehistoryczne z okolic Halicza. —
Recepta jakich mało. — Hrabina Anna Meran. — Urzędy podatkowe. — Sarkofag. — Szpital choleryczny. — Kolej żelazna zakaspiska. — Kolej
bukowińska. — Z kroniki sądowej — Dwa olbrzymie przedsiębiorstwa. — Wystawa sztuki w Petersburgu. — Zamek krzyżacki. — Uprzejma propo-
zycja. — Tygrysy w okolicach Wilna.) — Wiadomości urzędowe. (Opróżnione posady. — Mianowania. — Wyszczególnienia). — Ogłoszenia prywatne.
O d e i n e k: O przyszłości naszych młodych prawników. Napisał Dr. Julian Morelowski. (Dokończenie).

Obostrzenie przepisów, odnoszących się do egzaminów na wydziale prawniczym.

Minister wyznań i oświaty przesłał do wszystkich wydziałów prawniczych rozporządzenie, którem na mocy Najwyż. postanowienia znosi niektóre ułatwienia istniejące dotychczas przy prawniczych egzaminach rządowych a w ich miejsce wprowadza następujące przepisy:

1) Powtórzenie złożonego z niedostatecznym postępem prawniczo historycznego egzaminu nie może nastąpić bezwarunkowo przed upływem roku szkolnego. Kandydat przeto, który został reprobowany przy egzaminie lipcowym lub październikowym, nie może być przypuszczony do ponownego egzaminu przed następnym terminem lipcowym. Zarazem komisja egzaminacyjna ma oznaczyć reprobowanemu te przedmioty, na które powinien się powtórnie zapisać. Rozumie się samo przez się, iż taki kandydat po złożeniu prawniczo-historycznego egzaminu państwowego obowiązany jest uczęszczać na wydział jeszcze przez dwa lata.

2) Reprobowani przy prawniczo historycznym egzaminie, tudzież słuchacze, którzy po czwartym półroczu egzaminu nie zdawali, nie mają być dopuszczeni do inskrypcji na przedmioty trzeciego roku. Przepisy §. 35 rozporządzenia ministerjalnego z 16. kwietnia 1856 r. i ustępu 1. rozporządzenia ministerjalnego z 15 kwietnia 1857 r. pozwalające reprobowanym kandydatom zapisywać się prowizorycznie na przedmioty trzeciego roku, tracą moc obowiązującą.

3) Prawnico-historyczne egzamina mogą być składane bezwarunkowo tylko w terminach lipcowym i październikowym. Postanowienie §. 10 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 16 kwietnia 1856, wedle którego dla takiego egzaminu był przeznaczony jako nadzwyczajny termin ostatni tydzień każdego półroczu zimowego, traci

moc obowiązującą. Również znosi się rozporządzenie ministerjalne z dnia 31 października 1877 r., wedle którego dla kandydatów, którzy nie mogli składać egzaminu w zwykłym terminie, mógł być wyznaczony termin nadzwyczajny.

4) Słuchacze którzy studja prawniczo-administracyjne rozpoczynają kursem letnim, powinni być pod względem dopuszczania do egzaminów państwowych, tudzież ukończenia studjów uważani na równi z tymi, którzy dopiero w następującym kursie zimowym rozpoczęli studja prawniczo-administracyjne. Paragrafy 2—5 rozporządzenia ministerjalnego z d. 1. czerwca 1880, co się tyczy tych słuchaczy, którzy rozpoczynają zwyczajne swoje studja prawnicze kursem letnim, tracą moc obowiązującą, natomiast zatrzymuje i nadal moc obowiązującą paragraf 6 tegoż rozporządzenia ministerjalnego co do wliczania studjów takich kandydatów, którzy przechodzą z innego fakultetu na wydział prawniczy.

5) Do sądowego egzaminu rządowego mogą słuchacze być dopuszczeni do piero po upływie czterolecia i otrzymaniu absolutorjum; znosi się więc rozporządzenie ministerjalne z dnia 2 października 1856, zezwalające na zdawanie tego egzaminu w ostatnich sześciu tygodniach ostatniego półroczu.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z rokiem szkolnym 1885/6, a wszelkie przepisy będące z niem w sprzeczności, tracą moc obowiązującą. Egzamina prawnico-historyczne w terminie październikowym 1885 r., należy jeszcze przedsięwziąć według dotychczas obowiązujących przepisów.

Rozporządzenie powyższe widocznie zmierza do tego, by przez utrudnienie zdawania teoretycznych egzaminów prawniczych li tylko rzeczywiście pilni, zdolni i należycie wykształceni prawnicy opuszczali uniwersytet i poświęcali się praktycznym zawodom prawniczym, by tem samem zmniejszonym został nad-

mierny napływ młodzieży do studjów i zawodów prawniczych i zapobieżono — hiperprodukcji prawników i na uniwersytecie i w urzędzie. W obec tego zupełnie na czasie umieściliśmy w piśmie naszym podawany w odcinku artykuł Dr. J. Morelowskiego „O przyszłości naszych młodych prawników“, na który też szczególną uwagę Czytelników naszych zwracamy.

Nie zgadzamy się zaś z tutejszą „Gaz. narod.“, która podając wiadomość o powyższym rozporządzeniu, mniema, że nie wywrze ono skutków praktycznych, ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjąć należy, że w obec tego rozporządzenia egzaminatorowie z większą jeszcze niż dotąd względnością traktować będą kandydatów, iżby nie popadli rygorom owego rozporządzenia. My przeciwnie mniemamy, że egzaminatorowie wejdą w myśl, która przewodniczyła przy wydaniu tego przepisu, że więc jak pewnie nie będą nadmiernych stawiać do kandydata wymagań, tak również ściśle wymagać będą odeń odpowiedniego minimum wiedzy, a tem samem tych, u których widoczny brak należytej pilności, wiedzy i należytego uzdolnienia do zawodu prawniczego, reprobowaniem albo odprowadzą od poświęcenia się jemu i zniewolą do szukania innego zawodu, swym zdolnościom i usposobieniu swemu odpowiedniejszego, albo też jeżeli mimo to uważają się powołanymi do tego zawodu, zmuszą ich do nabycia wiedzy koniecznej, by kiedyś stanąć mogli w szeregu kandydatów rzeczywiście

uzdolnionych do zawodu praktycznego. Ścisłość egzaminów, nieprzepuszczenie ludzi niezdolnych uważamy za obowiązek sumienia u egzaminatorów, za obowiązek ich tak w obec kandydata i jego przyszłego dobra, jak też w obec całego społeczeństwa. Przypuszczenie zaś iżby pobłażliwością obejść mieli przepis powyższy uwłacza im, o ile że niewątpimy, że egzaminatorowie, obowiązek ten swój dobrze znając, sumiennie go wypełnią. Tem zasłużą sobie niewątpliwie na wdzięczność społeczeństwa naszego które ciężką ponosi szkodę przez — hiperprodukcję prawników.

Życzyćby jeszcze należało, by w podobny sposób zaostrzono także prakryczne egzaminy dla poszczególnych zawodów prawniczych.

SĄDOWNICTWO.

Dola dyetariusza tabularnego.

Kraków dnia 22. sierpnia 1885.

Szanowna Redakcjo!

Na umieszczony w „Urzędniku“ Nr. 15. artykuł p. t. „Dola dyetariusza tabularnego“ i uwagi Szanownej Redakcji, — jako bezpośredni przełożony byłego dyetariusza Jakóba Fiedora, widzę się być uprawnionym, przesłać następujące wyjaśnienie:

Dyetariusz hipoteczny Jakób Fiedor zasłał dnia 13. czerwca b. r., i do nastąpniej w dniu 12. sierpnia 1885 r. śmierci a zatem przez dwa miesiące nie urzędował.

Wysokie Prezydium c. k. Sądu krajowego uwzględniając długoletnią bardzo zadawalniającą służbę zmarłego, poleciło wypłacić temuż całe pobierane dyurnum za miesiąc czerwiec w kwocie 33 złr. w. a., — za miesiąc Lipiec udzieliło mu tytułem za-

pomogi kwotę 18 złr. w. a. z zapewnieniem wypłacania takiej kwoty co miesiąc aż do zupełnego wyzdrowienia, — nareszcie w dzień śmierci zaasygnowało pozostałej wdowie na koszt pogrzebu kwotę 30 złr. w. a. — a zatem wypłacono w ciągu dwumiesięcznej słabości śp. Fiedora kwotę 67 złr. 80 ct. w. a.

W obec ilości pisarzy przy c. k. Sądzie krajowym zatrudnionych, — a szczupłości funduszu na utrzymanie tychże, — i często się powtarzającej potrzebie udzielania tymże wsparcia tudzież wobec zupełnego braku funduszu dyspozycyjnego na ten cel, — ze strony władzy przełożonej uczyniono dla śp. Fiedora wszystko, co wobec przytoczonych warunków było możliwe.

Śp. Jakób Fiedor pobierał najwyższe dyurnum w kwocie 33 złr. w. a. a niezwykłą pracowitością i skrzętnością zarabiał także w godzinach pozaurzędowych, — który dochód wraz z dyurnem wystarczały na przyzwoite utrzymanie bezdzietnego małżeństwa, a że zmarły był w krajowym Towarzystwie ubezpieczeń na życie na wypadek śmierci ubezpieczony, — więc podniesiona przez pozostałą wdowę kwota ubezpieczona, ochroni ją przynajmniej w pierwszej chwili od niedostatku.

Nie rozbierając kwestji położenia dyetariuszy, podnieść tylko muszę, że na władzy przełożonej śp. Fiedora, wobec tego, co przytoczyłem, nie może ciążyć podniesiony w Szanownym piśmie zarzut, że ile to było w jej mocy, — losem się jego nie zajęto.

Pozostaje z poważaniem
Tomżyński
naczelnik c. k. urzędu hipotecz.

Od Redakcji. Z przyjemnością umieszczamy nadesłane nam pismo powyższe i uznajemy, że rzeczywiście Władza przełożona śp. Fiedora nie może być obwinianą o zaniedbanie szczerego zajęcia się nieszczęśliwym jego losem, że rzeczywiście ze swej strony uczyniła, co wobec przedstawianych powyżej okoliczności uczynić była mogła.

Z korespondencji powyższej dowiadujemy się także o zaszłej już śmierci śp. Fiedoru; przejmując ona nas szczerym smutkiem, bo nie tylko my, ale i społeczeństwo nasze traci w nim zdolnego, gorliwego, i zasłużonego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Nie cofamy jednak przez to odezwy do Czytelników naszych w poprzedzającym numerze wystosowanej. Chociaż za pobiegliwość nieboszczyka wdowę jego według treści powyższej korespondencji wyjątkowo w nieco znośniejszem może aniżeli to zwykle bywa, pozostawiła położeniu, to mimo to nikomu nie tajno, że położenie wdowy po dyetariuszu, który tylko z swej pracy siebie i żonę utrzymywać, a przez czas dwumiesięcznej ciężkiej słabości na tak skromny zasiłek był ograniczonym, w całej pełni jest smutnem i na poparcie przez wazemną pomoc szczerze zasługuje.

To też serdeczne zasylamy dzięki Szanownemu Naczelnikowi c. k. sądu powiatowego w Milowce, który odezwą swą z dnia 21. b. m. dol. 4373/85 nadesłał nam uzbieraną na ten cel pomiędzy tamteszymi urzędnikami kwotę 3 złr. 20 ct. Datek ten, za który również Szanownym dawcom szczerze dziękujemy, odesłaliśmy do rąk pozostałej wdowej, dokąd też i ewentualne dalsze datki, jakieby nam na ten cel nadesłane zostały, odsyłać nie omieszkamy. Byleby one płynęły obficie, a — szybko.
Bis dat, qui cito dat!

Notariusze i kandydaci notarialni w Galicji i na Bukowinie.

Według sprawozdania, przedłożonego na ogólnem zebraniu członków stowarzyszenia austriackich notariuszów, dla Galicji

O PRZYSZŁOŚCI naszych młodych prawników.

napisał Dr. Julian Morelowski.

(Dokończenie).

Dalszy środek zaradczy upatrujemy w adwokaturze, gdyż co roku część praktykantów sądowych i auskultantów porzuca sądownictwo, aby się oddać zawodowi adwokackiemu.

Liczba adwokatów w całej Galicji wynosi tylko 275. Z liczby tej przypada 212 na miasta, będące siedzibami trybunałów, a na miasteczka powiatowe tylko 63. Z zestawienia tych cyfr widzimy, iż, w ogóle rzecz biorąc, przepelnienia w stanie adwokackim niema, jest ono może tylko w niektórych większych miastach; natomiast wielka jest

liczba miasteczek, będących siedzibami starostw i sądów powiatowych, gdzie młodzi adwokaci z widokami powodzenia osiedlać się mogą. Będą oni dobrodziejami ludności, wyzyskiwanej dotychczas przez setki pisarzy pokątnych z powodu braku adwokatów.¹²⁾

W przeciągu ostatnich lat 15 liczba adwokatów w Galicji powiększyła się o 179, to jest rocznie o 12 niespełna, co znów dowodzi, że liczba młodzieży szukającej kariery w sądownictwie,

¹²⁾ W całej Przedlitawii było 2,748 adwokatów, a że ludność jej 22,144,344 mieszkańców wynosi, wypada 1 adwokat na niespełna 9,000 mieszkańców. W Galicji, której ludność blisko 6,000,000 liczy, było 275 adwokatów, tj. 1 na 21,818 mieszkańców: z czego wynika, że w kraju naszym niema jeszcze przepelnienia w adwokaturze. W całej Przedlitawii było z końcem roku 1883 kandydatów adwokatury 1294, z tej liczby na Galicję przypada 232.

wzrasta więcej niż liczba adwokatów. Część młodzieży, oddającej się teraz zawodowi sądowemu, może śmiało zwrócić się ku adwokaturze, wszelako pod warunkiem, jeżeli młodzi adwokaci tam się będą osiedlali, gdzie obawa konkurencji nie jest wielka.

Oto środki ulżenia w przepełnieniu posad sądowych.

Dalszym środkiem jest wstępowanie do służby rządowej lub otwieranie kancelaryj adwokackich i notarialnych w prowincjach innych, a szczególnie w pobratymczym Szlązku, gdzie język polski coraz większe prawa zyskuje. Dotychczasowe próby uwieńczone zostały świetnymi rezultatami.

Ale i w kraju naszym istnieją liczne posady, które mogą i powinny być dostępne młodzieży prawniczej. Mam

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

i Bukowiny Ministerstwo sprawiedliwości systemizowało w bieżącym roku następujące nowe posady notarialne:

1) w okręgu Izby notarialnej lwowskiej 13 posad, mianowicie: w Złotym Potoku, Olesku, Janowie, Niemirowie, w Mostach wielkich, Delatynie, Wojniłowie, Gwoźdźcu, Obertynie, Budzanowie, Wiśniowczyku, Łopatynie i w Brzeżanach;

2) w okręgu Izby notarialnej samborsko-przemyskiej 8 posad: w Starej Soli, Podbużu, Mikołajowie, Baligródzie, Bukowsku, Lutowiskach, w Łące i Boryni;

3) w okręgu Izby notarialnej krakowskiej 2 posady, mianowicie: w Czarnym Dunajcu i Mszanie;

4) w okręgu Izby notarialnej tarnowskiej jedną, t. j. w Głogowie;

5) na Bukowinie 3 posady, mianowicie: w Dornie, Solce, Putilli.

W chwili przedłożenia sprawozdania przeto, w połowie lipca r. b., było opróżnionych ogółem 26 posad. Po obsadzeniu tych wszystkich wakansów będzie notariuszów:

I. W okręgu ck. krajowego wyższego sądu lwowskiego: w okręgu trybunału lwowskiego 21, przemyskiego 24, samborskiego 20, stanisławowskiego 14, kołomyjskiego 10, tarnopolskiego 16, złoczowskiego 12, brzeżańskiego 9 i na Bukowinie 17. Razem 143 notariuszów.

II. W okręgu ck. krajowego wyższego sądu w Krakowie: w okręgu trybunału krakowskiego 17, wadowickiego 12, tarnowskiego 12, nowosądeckiego 12, rzeszowskiego 14. Razem 67.

Wszystkich zatem notariuszów w Galicji i na Bukowinie będzie 210

Według kolegów notarialnych, liczy kolegium lwowskie 82 członków, przemyskie 44, krakowskie 41, tarnowskie 26, bukowińskie 17 członków.

Kandydatów notarialnych było z końcem roku 1884: w okręgu c.k. sądu wyższego lwowskiego 161, pomiędzy tymi 3 na Bukowinie (z końcem r. 1883 było ich 150), w okręgu ck. sądu wyższego krakowskiego 67 (z końcem r. 1883 było ich 71). Razem 228 (z końcem poprzedniego roku razem 231).

Gdy z listy kandydatów wyżej wykazanych 11 zostało już notariuszami, zaś 26

posad jest jeszcze do obsadzenia, przeto po strąceniu, pozostaje jeszcze 191 kandydatów, a zatem prawie tyle, ile jest notariuszów. Wobec tak znacznej cyfry nie może zadziwiać, iż kandydaci po lat dziesięć i więcej będą zmuszeni czekać na posady, który to stosunek o tyle nie może się już polepszyć, iż we wszystkich powiatach sądowych posady notariuszów są już systemizowane, opróżnić się mogą zatem tylko przez śmierć lub rezygnację. Aby zaś wszyscy ci kandydaci mogli otrzymać posady w przeciągu lat 10, musiałoby przeciętnie umierać lub usuwać się dobrowolnie blisko dziesięć procent notariuszów, co znowu nie wydaje się być prawdopodobnem.

Te małe widoki kandydatów notarialnych — jak podnosi sprawozdanie — nakładają obowiązek na wszystkich notariuszów, a w szczególności na Izby notarialne, czuwania nad tem, aby kandydatom, poświęcającym się wyłącznie praktyce notarialnej, nie działa się krzywda przy obsadzaniu posad. Zdarza się bowiem niekiedy, iż notariusze z różnych względów zgłaszają się do Izby notarialnej i wydają świadectwa, które Izba co do czasu praktyki stwierdza takim kandydatom, którzy praktykę tę traktują jako zupełnie uboczne zajęcie. Owóż zachodziły wypadki, iż tego rodzaju kandydaci, na mocy przedłożonych świadectw, zostali mianowani notariuszami z krzywdą kolegów, odbywających długie lata praktykę. Sprawozdanie stawia przeto odpowiedni wniosek dla położenia tamy podobnym nieprawidłowościom.

Gaz. Lwów.

Od Redakcji. Po nad to jednak do radzilibyśmy Izbom notarialnym, by domagały się pomnożenia posad w tych miejscowościach w których systemizowana dotąd liczba notariuszów nie odpowiada stosunkowo liczbie mieszkańców, pod którym to względem odwołujemy się do rozprawki Dra. Morełowskiego: „O przyszłości naszych młodych prawników“, w odcinku zamieszczonej.

34. [Do §. 43. n. jur.] Zobowiązanie się sprzedawcy, dostarczenia towaru franco do miejsca mieszkania nabywcy, nie czyni jeszcze miejsca tego dla sprzedawcy miejscem wykonania umowy. — (Orz. n. Tr. s. 30. stycznia 1884 r. l. 13504. — Ger. Ztg z r. 1885 n. 35).

35. [—]. Skrypt, który pod względem interesu pożyczkowego nim objętego nie stanowi zupełnego dowodu, nie może także uchodzić za dowód na zawarte w nim uboczne postanowienie co do kompetencji sądowej. — (Orz. n. Tr. s. 9. październik 1884 r. l. 9348. — Ger. H. z r. 1885 n. 14).

36. [Do §. 47. n. jur.; §§. 1, 5 i 88 post. w spr. drob]. — W sprawach, dla których według §. 1. ust. z 27. kwietnia 1873 r. Nr. 66 Dz. pr. p., względnie ust. 1. marca 1876 r. Nr. 23 Dz. pr. p., postępowanie w spr. drob. jest przepisane, inne postępowanie jest niedopuszczalne, chociażby strony wyraźnie lub milcząco o to się umówiły; zmiana tego postępowania ustawą przepisane powoduje nieważność, z urzędu przestrzegać się mającą. — (Orz. n. Tr. s. 14. kwietnia 1885 r. l. 2553 [in plenissimo] — Dz. rzp. m. spr. Nr. 32 z r. 1885. — Ks. orzeczeń N. 117).

37. [Do §. 13. ustawy z 16. maja 1874 r. Nr. 69 Dz. pr. p. (noweli sąd.)]. O prośbie odroczenia audyencji wyznaczonej do złożenia przysięgi, przed sądem zawezwanym na tejże audyencji wniesionej, należy zaraz orzec, a zapadłą decyzję stronom ustnie podać do wiadomości; ponieważ §. 13 now. ogólną wypowiada regułę, a przeto także do takich audyencji winien być zastosowany, które odbywają się po zapadłym wyroku Tymczasowem odroczeniem audyencji z dodatkiem, że odnośny protokół sądowi zawzywającemu do właściwego orzeczenia będzie przedłożonym, odjęłoby się zobowiązanemu do złożenia przysięgi możność, złożenia jej, w razie odmówienia prośbie o odroczenie. — (Orz. n. Tr. s. z 24 paźdz. 1883 r. l. 12363 — Prawnik cz. z r. 1885 str. 235).

38. [Do §. 17. now. sąd.]. Na zarządzenie sędziowskie, że postępowanie dowodowe jest ukończone, po myśli §. 17. now. sąd. nie można

tu na myśli posady przy władzach autonomicznych. Tegoroczne sprawozdanie sejmowej komisji lustracyjnej o czynnościach Wydziału krajowego¹³⁾ zwraca uwagę na ustęp sprawozdania Wydziału krajowego, krytykujący urzędowanie reprezentacji powiatowych. „Wydział krajowy podnosi, że obok, uznania godnej gorliwości obywatelskiej, dostrzegać się daje w niektórych powiatkach pewna opieszałość, którą przełamać trudno Wydział krajowy upatruje najgłówniejszy powód tego stanu w fakcie, że niektóre reprezentacje powiatowe nie były dość skrupulatne i nie dość szczegółowe w wyborze i stabilizowaniu płatnych funkcjonariuszy; że wskutek tego weszło w zarząd autonomiczny

wiele osobistości, które stargawszy siły w innych zawodach, nie mających nic wspólnego z administracją i trzymając się tylko form biurokratycznych, nie odpowiadają ani duchowi, ani celom samorządu, lub też młodszych ludzi bez należytych studjów i praktyki administracyjnej, których *curriculum vitae* niezawsze należycie zbadano... Komisja lustracyjna jest przeto zdania, że już obecnie jest konieczna potrzeba nadania Wydziałowi krajowemu w drodze ustawodawczej obszerniejszej ingerencji na urzędowanie w kancelaryjach Rad powiatowych, któraby nie ograniczając zakresu działania prezesa i wydziałów powiatowych, przeciwnie, idąc im w pomoc, zabezpieczała im zarazem prawidłowość urzędowania.“ Z tych powodów komisja lustracyjna proponuje Sejmowi uchwałę,

wzywającą Wydział krajowy, ażeby przedłożył na najbliższej sesji Sejmowi projekt noweli do ustawy o reprezentacjach powiatowych któryby zabezpieczał prawidłowe funkcjonowanie kancelaryj Rad powiatowych.

Z tą reformą należałoby połączyć także i drugą. Już redakcja jednego z pism naszych prawniczych¹⁴⁾ zwróciła uwagę Rad powiatowych na konieczność uregulowania stanowiska autonomicznych urzędników powiatowych. Autonomiczni urzędnicy powiatowi mianowani są tymczasowo i nie mają ani prawa emerytury, ani zaopatrzenia wdów i sierót swoich. Troski o przyszłość ztąd wynikłe, nie mogą korzystnie oddziaływać

¹³⁾ Czas z dnia 26 października 1884.

¹⁴⁾ Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem, nr. 14. z dnia 25 lipca 1884 r.

nastawać samoistnym rekuresem — (Orz. n. Tryb. s. 23. stycz. 1884 r. l. 742 — Ger. H. z r. 1885 N. 14).

39. [—] Od zarządzenia sędziowskiego co do przeprowadzenia dopuszczonych wyrokiem przedstanowczym dowodów z świadków lub znawców można wnieść samoistny rekurs. — (Orz. n. Tr. s. 25. listop. 1884 r. l. 13145. — Ger. H. z r. 1885 N. 15).

40. [—] Postanowienie §. 17. now. s., że przeciw wyrokom przedstanowczym dowód ze znawców dopuszczającym, nie masz samoistnej apelacji, ze względu na dążność tego postanowienia ku przyspieszeniu postępowania skierowaną, odnieść należy także do rekursów od dalszych postanowień sędziego, zmierzających do przeprowadzenia dowodu; zresztą i pominąwszy to, przeciw zamianowaniu znawców przez sąd według §. 189 powsz. [§ 261 galic.] pr. cyw. uskuteczniłemu, także według procedury sądowej nie masz rekursu, lecz przysłuży stronom li tylko droga w §. 191 powsz. [§ 263 galic.] proc. sąd. wskazana. — (Orz. n. Tr. s. 13. stycz. 1885 r. l. 276. — Jur. Ztg. z r. 1885 N. 16).

41. [—]. Postanowienie, że przeciw wyrokowi przedstanowczemu nie masz samoistnej apelacji, stosować należy także do wyroku przedstanowczego w II. instancji zapadłego. — (Orz. n. Tr. s. 14. stycz. 1885 l. 373 Ger. Ztg. z r. 1885 N. 28)

42. [Do §§. 25 i 36 now. sąd]. Przeciwnikowi odwołującego się, a także w wyższych instancjach upadającego, w postępowaniu o wywłaszczenie nie przysługują zwrot kosztów za oświadczenie się na zażalenie odwoławcze; tutaj bowiem postępowanie według § 24. ust. z 18 lutego 1878 r. N. 39 dz. pr. p. jest postępowaniem z nrzędni, a do tego nie stosują się postanowienia noweli sądowej o kosztach sporu. — Orz. n. Tr. s. 6. listopad 1884 r. l. 12429. — Prawnik cz. z r. 1885. str 147.).

43. [—] W sporze restytucyjnym ob noviter reperta pod względem zwrotu kosztów sporu nie może być stosowaną zasada dekr. nadw. z 1. lipca 1790 r. N. 31 Zb. pr. s. (§. 946 gal. pr. c.); przeciwnie rozstrzyga tutaj tylko wynik sporn restytucyjnego.

44. [Do § 36 post. smar. §§. 206 i 207 powsz. (§§. 279 i 280 galic.) proc. cyw.]. Gdy w postępow. sumar. przysięgę główną w poprzednim piśmie wskazaną na pewną okoliczność

odkazano, okoliczność tę zaś w późniejszej mo- wie ponownie, jednakże uzupełnioną okoliczno-ściami należącymi do istoty rzeczy a czynią- cemi tamtę spór rozstrzygającą znów z przy- sięgi stanowczej udowodniono, a tę ostatnią obecnie przyjęto, wówczas nie na odkazaną przysięgę główną, lecz na przyjętą orzec na- leży. — (Orz. n. Tr. s. 21 lutego 1884 r. l. 1389. — Prawnik cz. z r. 1885. str. 226)

ADMINISTRACJA.

W sprawie wypoczynku niedzielnego.

Presse pisze: Niektórzy szefowie rzą- dów krajowych zwrócili się z zapytaniem do Ministerstwa handlu, jak mają się zachować władze przemysłowe wobec tych przemysłowców, którzy wbrew rozporządzeniu o wypoczynku niedzielnym, nie zamykają swoich sklepów, ewentualnie zaś, czy w takim wypadku należy przystąpić bezzwłocznie w drodze urzędowej do przy musowego zamknięcia sklepu. Ministerstwo handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i wyznań, na powyż- sze zapytanie odpowiedziało w tym duchu, iż takie przymusowe zamykanie odnośnych sklepów nie byłoby uzasadnione ustawą e- wentualnie rozporządzeniem ministerjalnem o wypoczynku niedzielnym. Wskazano dalej na to, iż ma być zezwolonem otwieranie sklepów w celu czyszczenia i adaptacji, dalej takich lokalów, które służą właści- cielom zarazem za mieszkanie, wreszcie w wypadkach, gdy odnośni właściciele handlu trudnią się zarazem sprzedażą wiktuałów. Władze przemysłowe powinny zresztą w każdym poszczególnym wypadku należycie rozważyć, czy zachodzi jeden z powyżej przytoczonych momentów, a w razie prze- ciwnym postąpić w myśl przepisów karnych, mianowicie najpierw udzielić ostrzeżenia, następnie nałożyć karę pieniężną, a dopiero w ostatecznym razie zarządzić przymusowe zamknięcie.

— Ministerstwo handlu, spraw wewne- trznych, wyznań i oświaty, pragnąc uchylić wątpliwości, jakie powstały pod względem interpretacji punktu 10, §. 2. B. rozporzą-

dzenia ministerjalnego z dnia 27 maja 1885, w sprawie dozwolenia na pracę przemysłową w dnie niedzielne, przy pojedynczych kategoriach przemysłu, ogłaszają w *Wiener Ztg.* następujące objaśnienie pomienionego postanowienia:

Przez całą niedzielę dozwoloną jest sprzedaż artykułów żywności, wód mine- ralnych i kwiatów. Te przedsiębiorstwa handlowe, których uprawnienie rozciąga się oprócz sprzedaży żywności wód mine- ralnych i kwiatów, także na sprzedaż towarów innego rodzaju są ograniczone pod względem innych towarów, nie wchodzących w zakres żywności, wód mineralnych i kwia- tów, na czas najpóźniej do godziny 12 w południe.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie ministerjalne.

Przemysłowcy wolno utrzymywać zapasy artykułów potrzebnych (przynależnych) do jego przemysłowości.

Zażalenie pewnego kupca, że pewien krawiec artykuły przy wykonywaniu swego przemysłu używane, tak zwane artykuły przynależne, jako to: guziki, nici, podsze- wki i t. d. sam na składzie utrzymuje, i także przy robotach wykonywanych w do- mu zamawiającego ze sobą przynosi, odrzuciły wszystkie instancje, a minist. spr. wewn. z tem motywowaniem: — „ponieważ ustawodawstwo przemysłowe nie zawiera postanowienia, któreby wzbraniało przemy- słowcom, pobierania z jakkolwiek bądź i trzymania w dowolnej ilości w zapasie takich artykułów, jakie są potrzebne do wygotowania przedmiotów, których wygo- towywanie według ich uprawnienia prze- myślowego im przysługuje.

(Orzec. min. spr. wewn. z 31. grudnia 1884 r. l. 18532).

Od małżeńskie przeszkody powinowactwa między pasierbem a macochą dyspensa nie może być udzieloną.

Po śmierci swego męża wdowa uro- dzona w r. 1842 prowadziła pasierbowi swemu w r. 1851 urodzonemu gospodarstwo,

na ich pracę, na poruczony ich pieczy, interes gmin i powiatów. Najodpowie- dniejszym środkiem byłoby przejęcie przez Sejm krajowy wszystkich autono- micznych urzędników powiatowych na etat krajowy i ustalenie ich płac i pensyj dla nich, oraz dla wdów i sierót ich, w taki sposób, w jaki uregulowano sta- nowisko urzędników Wydziału krajowego. Wspomniane czasopismo proponuje da- lej połączenie urzędników Wydziału krajowego z urzędnikami Wydziałów powiatowych w jeden etat; uregulowa- nie w nim stopni i stosunków służby, tudzież stopniowego posuwania się w niej w sposób taki, jaki zaprowadzono w rzą- dowych posadach; nakoniec wydanie stałej, ich stosunki prawne normującej pragmatyki służbowej. Kraj, przyjmując urzędników autonomicznych powiatowych

na etat krajowy, nie byłby narażonym na większe niż dotychczas wydatki, gdyż sumy, które obciążą z powodu tej re- formy fundusz krajowy, spadną z bu- dżetów Rad powiatowych. Młodzież na- sza, posiadająca studja prawnicze, mia- łaby nową sposobność służenia krajowi, a powiaty zyskałyby urzędników uzdol- nionych. Dopóki jednakże nie nastąpi ustalenie posad autonomicznych i utwo- rzenie funduszu emerytalnego, prawnicy nie mogą poświęcać się służbie autono- micznej i tylko czasowo, na czas przejściowy przyjmują posady autono- miczne, aby przy nadarzonej sposobności innego chwycić się zawodu.

Nie mogą też pominąć posad urzę- dników gminnych. Tylko miasta posia- dające własny statut, muszą mieć ma- gistraty zorganizowane na podobieństwo

władz rządowych. Etat magistratu mia- sta Lwowa (podług uchwały z dnia 10 czerwca 1875 r.) wykazuje 8 prakty- kantów, 6 konceptistów, 5 komisarzy konceptowych, 6 sekretarzy, 4 radców, 1 starszego radcę magistratu i wice- prezydenta. Etat magistratu miasta Krę- kowa obejmuje 6 aplikantów, 4 adjun- któw, 2 sekretarzy, 1 naczelnika biura ekonomicznego, 4 radców, 1 starszego radcę magistratu i 1 wiceprezydenta.

W innych miastach galicyjskich se- kretarz (jeden) jest wszystkim, a obok niego innych urzędników konceptowych spotykamy tylko przy magistratach w Brodach, Drohobyczu, Nowym-Sączu, Podgórzu, Przemyśle, Radomyśle, Sam- borze, Stanisławowie, Tarnopolu i Tar- nowie.

W razie ustalenia etatu urzędników

z którego utrzymywano tak jej dzieci jak też resztę dzieci zmarłego jej męża. Gdy zaś z tegoż pasierba swego, z którym razem żyła w konkubinacie, dziecko porodziła, postanowili oboje pobrać się i wnieśli prośbę o dyspensę od małż. przeszkody powinowactwa z §. 66. kod cyw. Po wysłuchaniu niższych świeckich i duchownych instancji, z których się jedne za, drugie przeciw udzieleniu dyspensy oświadczyły, władza krajowa uznała odpowiedniemi odmówić żądaniu z powodu wielkiego publicznego zgorszenia, jakiego małżeństwo między macochą a pasierbem wywołało.

W rekursie od tej decyzji wniesionym przedstawiono dla wyjaśnienia materialnych skutków rozłączenia obojga, że dla macochy ciężka na realności intabulowana pretensja 400 złr, tudzież prawo dożywotniego utrzymania, a z realności tej jeszcze także dwaj głupowaci bracia pasierba muszą być utrzymywani.

Minist. spr. wewn. nie uwzględniło jednak rekursu, z uwagi na względy publicznej moralności, które małżeństwu temu stoją na przeszkodzie, a których to względów pominięcie powodami materialnymi choćby najważniejszymi nie dałoby się usprawiedliwić, a zarazem pod względem dalszego w tej sprawie postępowania wskazało władzy krajowej przepis §. 501 kod. karnego.

(Orz. min. spr. wewn. z d. 1.2 kwietnia 1885 r. l. 4499).

Stosunki prawne urzędników państwowych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa i Trybunału administracyjnego

A. Orzeczenie Trybunału państwa.

(Ciąg dalszy.)

V. Ranga służbowa, stopień płacy, klasa dyet.

20. Według istniejących przepisów wprowadzić rangę służbową urzędnika państ. w pierwszym rzędzie klasa dyet jaka się mu należy oznaczać, nie jest jednak odwrotnie wypowiedzianem, że przez udzielenie

urzędnikowi pewnej wyższej rangi lub charakteru (służby) przyznaje się mu zarazem także wyższą klasę dyet, jaka się należy rzeczywistym urzędnikom tejże wyższej rangi lub charakteru. — (Orz. 29 kwiet., 29 paźdź. 1875 r., 18 lipca 1878 r. — N. 75. 94. 107.).

21. Gdy c. k. cywilny lub wojskowy sługa państwowy prosi o inną posadę służbową, do której przywiązana jest niższa klasa dyet, aniżeli do dotychczasowej jego posady i skutkiem tej swej prośby otrzymuje i przyjmuje też posadę służbową, uważać to należy jako własnowolne faktyczne zrzeczenie się wyższej klasy dyet, jaka mu dotąd przysługiwała. — (Orz. 29 kwiet., 3 maja 28 paźdź. 1875 r., 26 paźdź. 1876 r., 24 stycz., 24 kwiet. 1878 r. — N. 76. 77. 83. 93. 94. 120. 142. 145. 151. 155.).

22. Pobory, prawa, prerogatywy, tytuł, rangę służbową, charakter i klasę dyet, które do pewnego urzędu państw., jako systemizowane są przywiązane, ten, kto urząd taki sobie nadany otrzymuje, dla swej osoby prawnie nabywa, z kąd też takowe (z jedynym wyjątkiem prawa poboru pewnych dyet, pod którym to względem osobne normy istnieją), osobiście, póki w ogóle w czynnej służbie pozostaje, li tylko w skutek przewinienia służbowego lub własnego swego zrzeczenia się utracić może. — (Orz. 30. kwiet., 3 maja, 15 lipca, 27 paźdź. 1875 r. 27 stycz., 27 kwiet. 1876 r., — N. 79. 82. 87. 92. 99. 100. 107.).

23 (a) Komisarzy straży skarbowej także jako funkcjonariuszów tak zwanej służby wykonawczej uważać należy. (b) Gdy urzędnik państwowy w skutek własnej prośby o posadę służbową, dla której niższa klasa dyet, niż jaką miał dotąd, jest systemizowaną, sam zrzekł się dotychczasowej wyższej klasy dyet, zrzeczenie to odnosi się tylko do czasu po otrzymaniu swej posady służbowej, nie może jednak wstecz działać i jako zrzeczenie się także korzyści wynikających z poprzedniego używania wyższej klasy dyet, być uważanem. — (Orz. 2 maja 1875 r., 18 paźdź. 1881 r. — N. 80. 248.).

24. (a) Gdy ck. władza od urzędnika (pensjonowanego lub pozostającego w stanie rozporządzalności [disponibel]) na wypadek ponownego przyjęcia go do czynnej

ck. służby państwowej wymagają zrzeczenia się prawa, by go umieszczono w owej klasie rangi, która poprzedniej jego klasie dyet odpowiada, to nie można takie ich postępowanie uważać za szprzeczne z ustawą, a temsamem takie jego zrzeczenie się za nieprawnie wymuszone. (b) Zrzeczenia się takiego nie można jednak w ten sposób zrozumieć, jakoby zrzekający się zarazem przeto zrzekł się policzenia czasu służby poprzednio już w wyższej klasie dyet przebytego, jako lat służby państwowej w ogólności — (c) Czas służby przez dawnych ck. urzędników skarbowych w Węgrzech, tamże od czasu wcielenia ich do związku król. węgierskiej służby, tj. od 10 marca 1867 r. przebyty, przy obliczaniu ogólnego czasu służby odnośnie do tutejszo-krajowej ck. służby państwowej nie może być policzonym. — (Orz. 4. maja 1875 r. 20 lipca 1876 r. 26, kwietnia 1878 r., 22 kwiet., 18 paźdź. 1881 r. — N. 84. 114. 161. 238. 248.).

25. Gdy ck. urzędnik państwowy sam prosił o nadanie mu innej (wyższej) posady służbowej i na tę jego prośbę nie udzielono mu wprowadzić proszonej posady, lecz inną i to o niższej klasie dyet, aniżeli ją dotychczas zajmował, a on też posadę przyjął, naówczas także w takim jego zachowaniu się upatrywać należy własnowolne, faktyczne zrzeczenie się wyższej klasy dyet, jaka mu dotąd przysługiwała. — (Orz. 15 lipca, 28 paźdź. 1865 r., 26 paźdź. 1876 r., 24. 25 paźdź. 1877 r., 24 stycz., 24 kwiet., 1878 r. — N. 88. 93. 94. 120. 142. 145. 151. 155.).

26. Nawet przez przeniesienie w drodze kary na inną posadę służbową o niższej klasie dyet urzędnik państwowy od czasu zniesionej ces rozporządzeniem z 13 czerwca i 3 września 1850 r. (N. 171 Dz. pr. p.) kary degradacji dla swej osoby nie utracą przysługującej mu dotąd wyższej klasy dyet i zależnej od niej rangi służbowej. — (Orz. 27 stycz. 1876 r. 18 lipca 1878 r. — N. 99. 166.).

27. Także li tylko prowizorycznie ustanowionym urzędnikom państwowym przez czas zajmowania posady prowizorycznej przysługuje ranga służbowa odpowiednio zajmowanej posadzie; jednakże nie sięga ona po za czas prowizorycznej służby, z kąd też

autonomicznych powiatowych, praktyka przy urzędach gminnych miast większych mogłaby być szczeblem, ułatwiającym osiągnięcie posady powiatowej. Niepodobniestwem jednak byłoby wymagać, ażeby posady conceptowe w magistratach miast, nie posiadających własnego statutu, były dostępne tylko prawnikom, miasta nasze bowiem zbyt są biedne, iżby mogły uposażyć odpowiednio urzędników gminnych i zapewnić karierę naszym prawnikom W sferze administracji gminnej nie można więc myśleć o utworzeniu się odpowiednich nowych posad dla młodzieży, która ukończyła studia uniwersyteckie.

Zakończając moje wywody, wyrażam przekonanie, iż przyszłość, czekająca tak liczne szeregi młodych prawników, jest wprawdzie ponurą, ale nie

tak straszną, jak się przedstawia na pierwszy rzut oka. Jest jeszcze wiele środków zaradczych i potrzeba tylko, aby sfery kompetentne urzeczywistnieniem ich się zajęły. Z drugiej strony jednakże nie mogę zamilczeć uwagi, że teraźniejsza liczba słuchaczy prawa nie stoi w stosunku należytych do liczby posad otwierających się rok rocznie. Dalsze tłumne poświęcanie się karierze prawniczej będzie marnowaniem młodości, zdolności i przyszłości, jeżeli nie będzie zapewnionem pierwszeństwo dla rzeczywistych zdolności i wiedzy. Pierwszym probierzem zdolności i wiedzy są egzamina, drugim służba praktyczna. Jeżeli zdolność i wiedza należycie będą cenione, ludzie miernych zdolności nie znajdą przystępu do urzędów, a tem mniej nie będą szukali kariery w adwo-

katurze, lecz porzucą zawód prawniczy. Zmniejszy się wtedy przepełnienie, nie będzie „hiperprodukcji prawników“, a pozostanie sam kwiat młodzieży, siły uzdolnione i wykształcone, z których kraj i państwo prawdziwą korzyść odniosą.

Niechaj więc każdy młodzieniec rozważa dobrze obowiązki, jakie ma pełnić, siły, jakie ma po temu, i przyszłość, jaka go czeka, — niechaj rodzice kierują zawczasu swych synów, do służby publicznej nieuzdolnionych, do zawodu innego, praktycznego, a wtedy nastanie stosunek odpowiedniejszy pomiędzy liczbą kandydatów a liczbą posad; wtedy też rząd i kraj łatwiej zdołają zaradzić złemu, a polepszenie bytu, jakie ztąd wyniknie, da się uczuć i późniejszym pokoleniom prawników.

urzędnik taki traci ją w razie przejścia na stałą posadę służbową o niższej klasie dyet (niższej randze służbowej). — (Orz. 14. lipca, 29. października 1875 roku, 18. lipca 1878 r., 22. stycznia 1879 r. — N. 86. 96. 166. 177.).

28. (a) Gdy urzędnik zostający w stanie rozporządzalności (disponibel) li tylko na posadzie sługi jest używanym, władza, która jest właściwą do udzielenia mu jego poprzedniej posady urzędnika i do powołania go na posadę sługi, ma także prawo wyrzec z prawnym skutkiem, że nie stracił on przez to charakteru i rangi urzędnika państwowego. — (b) Prowizorycznie ustanowieni urzędnicy jako tacy także mają prawo do klasy dyet połączonej z ich prowizoryczną posadą służbową, do zależnej od niej rangi służbowej, jak też do uprawnień urzędnikom państwowym ustawą z 15. kwietnia 1873 r. (N. 47. Dz. pr. p.) przyznanych. — (Orz. 19. lipca 1876 r., 18. lipca 1878 r., 22. stycznia 1879 r. — N. 112. 166. 177.).

29. C. k. oficerom, którzy z wojskowej służby państw. do cywilnej przestępują, przy wciągnięciu ich w szereg klas rangi i stopni płacy ustanowionych dla cywilnych urzędników państwowych, li tylko lata służby, które jako c. k. wyżsi oficerowie (of. sztabowi lub jenerałowie) przebyli, nie zaś także lata przebyte w charakterze c. k. podoficerów, jako w pewnej klasie dyet wysłużone mają być policzone. — (Orz. 28. kwietnia 1876 r. — N. 110.).

30. Do urzędników państwowych, którzy przy wejściu w życie ustawy z 15. kwietnia 1873 r. (Nr. 47. Dz. pr. p.), mianowicie dnia 1. lipca 1873 r., w stanie rozporządzalności pozostawali, ustawa ta również ma być stosowaną, szczególnie gdy w tymże dniu w czynnej służbie byli używani — (Orz. 20. lipca 1876 roku. — Nr. 116.).

31. Rzp. min. skarbu z 24. stycznia 1876 r. l. 32.263, według którego na przyszłość czas służby poprzód w kr. węg. służbie przebyty c. k. austriackiemu urzędnikowi państw. w celu osiągnięcia wyższych stopni płacy pewnej klasy rangi już nie ma być policzonym, — nie może prawnie wstecz działać co do takich urzędników, którym poprzód już właściwa władza taką służbę jako policzalną uznała. — (Orz. 19. lipca 1877 r., 22. kwiet. 1881 r. — Nr. 139. 238.).

32. Zarządzone przez władze administr. rangowanie urzędników urzędów wykonanych skarbowych według istniałej dawniej między nimi tak zwanej rangi płacy, nie ma wpływu na rangę służby i klasę dyet poszczególnych urzędników. — (Orz. 25. października 1877 r., 18. lipca 1878 r. — N. 145. 167.).

33. Ogólna zasada prawna w ustawie z 15. kwietnia 1873 r. (N. 47. Dz. pr. p.) ustanowiona: „że ranga urzędników państwowych stanowi o wymiarze ich pborów,“ — nie zniosła rozporządzenia w poprzedniej specjalnej ustawie o dyscyplinarnem traktowaniu urzędników państwowych zawartego, że urzędnik państwowy w drodze kary na posadę służbową o niższej płacy — jednak bez degradacji, a więc z zatrzymaniem pod każdym innym względem swej rangi służbowej — może być przeniesionym. — (Orz. 23go stycznia 1878. roku. — Nr. 147.).

34. Gdy przy nadaniu posady służbowej, z pomyłki, gdyż sprzecznie z ustawą, wyższą klasę rangi i wyższy dodatek aktywny aniżeli do odnośnej posady służbowej według ustawy przywiązane przyznano, przyznanie to na pomyłce polegające nie może dla interesowanego uzasadniać prawnej pretensji do takiej wyższej rangi i dodatku. — (Orz. 24. stycznia 1878 roku. — N. 150). (C. d. n.).

SPRAWY KOLEJOWE.

Koleje skarbowe.

W tych dniach general. dyrek. kolei skarb. umieściła sprawozdanie o zarządzie znajdujących się w jej zawiadowaniu linii, z którego wyjmujemy ważniejsze daty. Sieć kolei skarbowych obejmowała z końcem r. 1884 dwadzieścia i cztery dawniej prywatnych kolei w łącznej długości 4973.45 kilometrów, a więc o 3013 kl. czyli 142.2 proc. więcej aniżeli z końcem r. 1882. Szybki ten wzrost wymagał koniecznie zmiany w dotychczasowej organizacji zarządu, która też została dokonana znanym statutem z dnia 8 czerwca 1884 r. Rezultaty finansowe przedstawiają się w sposób następujący: Ruch osobowy w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł o 2.341.582 osób czyli 17 proc., a osiągnięty z przewozu podróżnych przychód podniósł się o 573.953 zł. czyli 5.6 proc. Ruch towarowy powiększył się o 399.989 ton., czyli o 3.17 proc., gdy jednak przesyłki skarbowe powiększyły się o 635.504 ton. czyli o 85.8 proc. a przesyłki prywatne zmniejszyły się o 235.515 ton. czyli 23 proc. przeto okazuje się w przychodach ubytek o 203.194 zł. 50 ct. czyli o 0.7 procent.

Aby przeprowadzić oparte na służbie podstawie porównanie przychodu z r. 1884 z przychodami roku poprzedniego należy uwzględnić tylko te koleje, które już z dniem pierwszego stycznia roku 1884 znajdowały się w zarządzie skarbowym, a wypuścić z rachuby linie, które zaledwie przez kilka miesięcy w ciągu roku 1884 były administrowane przez państwo. Z takiego porównania wypływa, iż przychód w r. ubiegłym powiększył się, gdy bowiem w r. 1884 osiągnięto ogółem 21,382.336 zł. 63 ct., w r. 1884 wynosił przychód 21,422.629 zł. 94 ct. Z powodu atoli wzrostu wydatków zarządu, a to skutkiem przyłączenia nowych linii, czysty dochód w r. 1884 zmniejszył się, albowiem wynosił 14,864.101 zł. a przeto o 1,694.855 zł., czyli o 10.24 proc. mniej, niżeli w roku poprzednim.

Ogólna liczba personalu na kolejach skarbowych wynosiła z końcem r. 1884 11,065 osób, z czego przypada 4,402 na urzędników wyższych i niższych, 3,357 na służbę, a 3,301 na strażników. Z urzędników należy 114 do sześciu wyższych klas, z płacą 2.200—7.000 zł., a 3,145 do czterech niższych, z płacą 500—2.200 zł. Majątek wszystkich fundacyj dla urzędników i sług wynosił 7,118.008 zł. — Sprawozdanie podaje szczegółowo przychody pojedynczych linii i ich wydatki, przyczem należy zauważyć, iż galicyjska kolej transwersalna nie jest osobno wykazana, lecz z dawnymi kolejami i koleją arulańską, pod nazwą c. k. kolei państwowych.

Dostarczanie mundurów dla urzędników kolejowych.

Rozporządzeniem z dnia 4. lipca 1885 r. l. 22087 wprowadziło c. k. ministerstwo handlu nowe umundurowanie dla urzędników i sług kolejowych przy wszystkich kolejach, tak państwowych, jak prywatnych, z tem, że obowiązek noszenia mundurów dotyka na razie jedynie urzędników.

Rozporządzenie to, otwierając nowe źródła zarobku dla rzemieślników, przede wszystkim krawców, mogłoby rzeczonoj klasie zarobkujących w naszym kraju przysporzyć korzyści zwłaszcza z początku, gdy wyżej wzmiankowany obowiązek spowoduje gwałtowny popyt za przepisaniem umundurowaniem, gdyby tego źródła zarobku dla naszych rzemieślników, nie tamował przebijający się w rozporządzeniu wykonawczem c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych z dnia 11 lipca 1885 l. 4441/6 zamiar scentralizowania i tego dochodu jedynie na korzyść Wiednia. Rozporządzenie ostatnie stanowi wprawdzie, że i po za obrębem Wiednia mieszkający krawcy mogą się zgłaszać do c. k. generalnej dyrekcji kolei państw. w Wiedniu w celu zobowiązania się, iż będą dostarczać w większej ilości umundurowanie urzędnikom, za wynagrodzeniem ściągającym się mającem z pensyj urzędników ratami przez też c. k. dyrekcję kolei, jednak rozporządzeniem tem została dotychczas ustanowiona liwerantem jedynie firma wiedeńska M. Tiller et Comp.

Nie bez znaczenia jest i okoliczność, że w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa handlu na początku podanem, a publikowanem w dzienniku rozporządzeń i doniesień c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państw. nr. 51 z r. 1885, opisano formę przepisanego umundurowania, jednak nie podano rycin munduru, choć je jako tam nakreślone powołano. Tym sposobem nie odejmując formalnie naszym krawcom możliwości dostarczania umundurowania, faktycznie odjęto im tę możliwość. Nim bowiem nasz krawiec znosząc się z Wiedniem, dowie się w drodze kompetentnej urzędowej, zatem znacznego czasu wymagającej, o szczegółach przepisanego umundurowania i materiału na takowe, nim generalna dyrekcja zgodzi się na jego deklarację dostarczania umundurowania, Firma Tiller et Com. i inne wiedeńskie zaleją swymi wyrobami kraj cały.

Obawy te nie są płonne, nie gruntują się tylko na naszych osobistych zapatrywaniach lecz na fakcie, iż firma rzeczona Tiller et Com. wysłała z Wiednia, rozumie się najpierw do Galicji, swego agenta który objeżdżając wszystkie stacje kolei państwowej bierze od urzędników miary na nowy mundur i namawia do zamówień. Przeciw takiemu postępowaniu tej firmy nie mielibyśmy jeszcze nic do zarzucenia gdyby nie to, że przysługa tej firmy wiedeńskiej jest bardzo iluzoryczną wobec nadzwyczaj wysokich cen pojedynczych przedmiotów umundurowania, nie stojących w żadnym stosunku do gatunków okazywanych próbek sukna mundurowego. Tak w cenniku tejże firmy Tiller et Com. podano cenę zwykłego żakietu (Comode Jacke) na 18 do 28 zł., surduta służbowego (Dienstes Rock) na 32—36 złr, galowego surduta na 34—38 zł., spodni na 14—16 zł., a płaszcz na 30—58 zł.

Nie będzie od rzeczy wspomnieć i o tem, że łatwem jest władzy kolejowej nakazać swym urzędnikom zaopatrzyć się w mundur pod zagrożeniem kar, lecz że inną jest kwestja, czy nakaz

ten zgadza się z względami słuszności, gdy urzędnikom tym nie dano możności wykonania tego rozkazu, tj. nie dano im dodatku na wyekwipowanie się, jak to w wojsku ma miejsce. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że urzędnik kolejowy po odcignięciu z nominalnie pobieranej pensji, wkładki na fundusz pensyjny, na fundusz chorych, a w razie ożenienia się przed wysłużeniem 10 lat, premji na zabezpieczenie się na życie etc., dostaje ledwie $\frac{2}{3}$ całej pensji. Dla urzędnika kolejowego równa się przeto sprawienie umundurowania całego, najskromniej licząc na cenę 247 złr. 50 ct. wypadającego, prawie ruinie materialnej. Byłoby zatem rzeczą wskazaną, by wszystkie nasze dzienniki poruszyły tę sprawę, w celu osiągnięcia podwójnego rezultatu, a to najpierw by naszych rękodzielników pobudzić do wzięcia udziału w nowo otwierającym się zarobku, a powtórnie, by zwrócić uwagę właściwej władzy, jak ciężkiem jest dla urzędników kolejowych dopełnienie tego nowego obowiązku, bez udzielenia im do tego pomocy materialnej choćby z początku, przy zaopatrzeniu się w pierwszy mundur.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wykopaliska prastare z okolic Halicza. Profesor kijowskiego uniwersytetu, p. Antoniewicz, powrócił już z dr. Szaraniewiczem z wycieczki do Halicza i Dźwinogrodu pod Bóbrką, gdzie oglądał wykopaliska tamtejsze w celu wydania swojej opinii. Pan Antoniewicz orzekł, że fundamenta, odkryte pod Haliczem, pochodzą z czasów panowania książąt ruskich i że gmachy, spoczywające na tych fundamentach, były zbudowane w stylu bizantyńskim. Najbardziej zainteresowała pana Antoniewicza kolekcja przedmiotów wykopanych, a złożona u X. Ławreckiego w Załukwi. Niema wątpliwości, powiada uczony archeolog że dwie trzecie tych przedmiotów pochodzą z epoki książąt ruskich. Do najcharakterystyczniejszych należą fragmenty szklanych naramienników i krążki do wrzecion z czerwonego kamienia. Takich naramienników i takich krążków używano tylko do XIII stulecia. P. Antoniewicz znalazł ich ślady tylko w ruinach zamkowych ruskich książąt w Kijowie, Czernichowie, Perejśławiu i Owruczy. Co do wałów zamkowych w Dźwinogrodzie, orzekł p. Antoniewicz, że pochodzą z XVII wieku, albowiem są zbudowane w stylu Vauban'a, który to styl wszedł w używanie dopiero w XII wieku. Dźwinogród przy końcu rzeczonożego wieku należał do Sieniawskich i zdaje się, że oni w owym wieku przebudowali dawnejsze fortyfikacje, na fortyfikacje nowszego systemu.

Recepta jakich mało. Prof. dr. Gressenbauer w Pradze zwrócił uwagę na jednego ze studentów, którego wygląd zdradzał niebezpieczną chorobę. Wezwał go do swego gabinetu, a auskultacja wykazała, że lewe płuco ma silnie zaatakowane.

— Powinieneś pan niezwłocznie udać się w góry, do Szwarzjacji, lub Tyrolu — rzecze profesor.

— Niestety — odpowiada student — Bogu dziękuję że lekcjami zarobię na niezbędne utrzymanie... Gdzież mnie myśleć o tak kosztownej podróży.

Profesor poprosił go nazajutrz na oznaczoną godzinę do siebie. Student stawiał się punktualnie. Tutaj doręczył mu służący profesora list, w którym biedny student znalazł

pismo z życzeniem szczęśliwej podróży, a w dodatku banknot na tysiąc guldenów. — Nie wielu doktorów, którzy podobne dają recepty.

Hrabina Anna Meran, zmarła d. 4. sierpnia w Aussee, była żoną arcyksięcia Jana. Urodziła się w styczniu r. 1804, była jedynaczką poczmistrza w Aussee Plochl. Arcyksiążę przebywał w Styrii bardzo często, zwłaszcza w okolicach miasta Aussee i odwiedzał niejednokrotnie dom poczmistrza, gdzie poznał małą, ale niezwykle piękną „Nani“, jak Annę powszechnie nazywano. Wychowanie jej odbywało się prawie pod okiem arcyksięcia. Od młodości odznaczała się bystrością umysłu, pewną powagą w objęciu, roztropnością i energią. Arcyksiążę już wcześniej postanowił się z nią ożenić, ale trudność otrzymania na to zezwolenia ze strony cesarza Franciszka stała temu na zawadzie. Wreszcie wszechwładny podówczas ks. Metternich uznał, iż lepiej będzie udzielić pozwolenia na to małżeństwo arcyksięciu, który cieszył się powszechną zwłaszcza w klasie mieszczańskiej w Styrii popularnością, z powodu swoich zasad liberalnych, a przez to usunąć go poniekąd od dworu, niż tak wpływowego reprezenta liberalizmu mieć na dworze wiedeńskim.

Małżeństwo zostało wreszcie zawarte w r. 1827 w Vordernbergu, a młoda małżonka otrzymała tytuł baronowej Brandhof. W tej nowej sytuacji, do której zresztą była przygotowana, zachowywała się z wszelką stosownością i godnością, oraz uprzejmością i życzliwością dla dla dawnych swoich znajomych.

Później otrzymała tytuł hr. Meran, który przeszedł na jedynaka, urodzonego dopiero r. 1839. Nieboszczka była bardzo biegłą i zapobiegliwą administratorką rozległych dóbr arcyksięcia i w ten sposób zapewniła spadek dla swego syna. Z mężem odbywała dalekie podróże; była z nim r. 1848 w Frankfurcie, kiedy arcyksiążę był rejentem Rzeszy niemieckiej; bywała często w Wiedniu, gdzie ją rodzina cesarska chętnie odwiedzała. Zmarła w rodzicielskim domu w Aussee gdzie zwykle przebywała od czasu, jak syn objął majątek.

Urzędy podatkowe według obowiązujących przepisów, bez względu, czy kontrybuent uzyskał dobrodziejstwo ratulnej spłaty, lub też dochody realności jego uległy kondyktowi, względnie sekwestracji, mają wszelkie, choćby najdrobniejsze kwoty, przyjmować na poczet zaległych podatków lub należności skarbowych jak również nie wolno tymże c. k. urzędem podatkowym odmawiać przyjęcia jakichkolwiek opłat dla braku książeczki podatkowej lub ośnośnego nakazu płatniczego, względnie arkusza podatkowego.

Sarkofag ze zwłokami siostry króla Stanisława Leszczyńskiego, zamężnej hetmanowej Józefowej Potockiej, znaleziono w Stanisławowie, w grobach tamtejszego dawnego kościoła Jeznickiego, a dziś cerkwi parafialnej. Jest on w złym stanie, wieko marmurowe popękane. Zawiadomiono o tem obu konserwatorów galicyjskich, prof. Łepkowskiego i Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Szpital choleryczny budowany w Rzymie, z polecenia Ojca św., został obecnie wykończony. Lazaret ten, którego budowa kosztowała milion lirów, znajduje się w pobliżu Watykanu i kościoła św. Piotra, obok kościoła św. Marty, i może pomieścić do 200 chorych. Urządzenie szpitala odpowiada najnowszym wymagom higieny. Każdy świeżo przybyły pacjent prowadzony jest do oszklonego matowe-

mi szybami pokoju, gdzie zdejmują zeń ubranie, które wrzucają do kanału dezynfekcyjnego; następnie elewateorem hydraulicznym pacjent wraz z posługaczem unosi się na jedno z wyższych pięter czteropiętrowego budynku. Zamiast ogólnych sal szpitalnych, na każdym piętrze znajduje się pewna liczba wietrznych pokoiów na jedną osobę; każdy z pokoiów posiada oddzielną rurę do wprowadzania pary i gorącej wody, na każdym piętrze znajduje się też urządzenie z komfortem pokój kąpielowy. Dla leczenia pacjenta, który przeszedł w stan martwoty, służy hermetycznie zamknięty kosz szklany, do którego wprowadzać można parę, i w tym celu znajduje się w budynku machina parowa o sile 40 u koni. Kaplica szpitalna styka się bezpośrednio z mieszkaniami kanoników. Łączącymi się z zakrystją kościoła św. Piotra, tak, iż gdy Ojciec św. zapragnie odwiedzić chorych lub odprawić mszę, potrzebuje z Watykanu przejść tylko przez kościół św. Piotra. Na żelaznych kratkach lazaretu umieszczono napis: *Munificentia Leonis XIII*

Kolej żelazna Zakaspijska. Z Krasnowodzka donoszą do dzienników rosyjskich, że liczba robotników i dowóz materiałów do budowy wojskowej kolei żelaznej Zakaspijskiej wzrosły się znacznie. Oprócz parowców trzech towarzystw „Kaukaz“, „Merkury“ i „Łabędź“, zawinęły do Krasnowodzka jeszcze dwa parowce prywatne, przywożące robotników. Z powrotem parowce zabierały ładunki soli.

Kolej bukowińska. Konsorcjum dla budowy kolei lokalnych Hiboka-Berhometh, Hatna-Kimpolung i Karapezin-Czudim, w ogólnej długości 140 kilometrów, zawarło układ budowy z przedsiębior. budowy Metzger & Ditrich. Bukowiński zakład kredytowy obejmuje finansowanie całego przedsiębiorstwa, które obliczono na 5,600,000 zł. Państwo weźmie udział w przedsiębiorstwie z sumą 1,100,000 zł. a kolej czerniowiecka z sumą 1,870,000 zł. Roboty mają się rozpocząć jeszcze w roku bieżącym.

Z kroniki sądowej. Sąd przysięgłych w Skwirze (w Rosji) uwolnił w tych dniach włościanina Moszkowskiego, który zastrzelił dawniejszą swoją kochankę Kosjanową, a to z powodu gdyż „była czarownicą i wiele nieszczęść sprowadziła na całą wieś“. Ława przysięgłych złożona przeważnie z włościan, tak czuła się przekonana opowiadaniem podsądnego i świadków o szkodliwości czartowskich praktyk Kosjanowej, iż po krótkiej naradzie uznała Moszkowskiego niewinnym. — Najwyższy trybunał w Wiedniu orzekł, iż kwestje rozłączenia małżeństwa cywilnego, zawarte pomiędzy stronami bezwyznaniowemi, należy rozstrzygać według przepisów obowiązujących chrześcian niekatolików, a to pomimo, iż małżonkowie w czasie pożycia małżeńskiego przeszli na judaizm.

Dwa olbrzymie przedsiębiorstwa techniczne są obecnie na porządku dziennym w Europie. P. Lesseps mianowicie zamierza przystąpić do budowy kanału, który, przecinając całą Francję, połączy morze Śródziemne z kanałem Kaletańskim; a w Rostowie nad Donem zawiązuje się francusko-rosyjskie towarzystwo akcyjne dla połączenia łożysk Wołgi i Donu. Na czele przedsiębiorstwa stoi francuski inżynier Druot, który w tych dniach udaje się przez Rostaw do Carycyna, dla dokonania przedwstępnych badań.

Wystawa sztuki w Petersburgu. Jak się dowiadują *Nowosti*, zamierzono dzieć w stolicy rosyjskiej, w jesieni rok

żącego, wystawę sztuki, zastosowanej do przemysłu. Między innemi będą wystawione różne ornamenta i dekoracje, oraz przedmioty służące do ozdoby mieszkań.

Zamek krzyżacki w Malborgu, siedziba niegdyś wielkich mistrzów groźnego zakonu rycerskiego jak donoszą z Berlina, została odbudowana w pierwotnej swojej postaci. Koszta budowy pokryte są na ten cel urządzoną loterią narodową. Ciekawy artykuł o starożytnym zamku malborskim, które pod względem stylu, rozmiarów i monumentalności wykonania, mało ma równych sobie w Europie, podało tutejsze *Czasopismo techniczne* w r. 1883.

Uprzejma propozycja. Znanem jest gwałtowne zachowywanie się niemieckich studentów i ich gotowość do wywlekania burd i pojedynków. Następujące zajście miało miejsce w Heidelbergu na stacji kolei. Podróżny, wysiadając z wagonu, zostaje potrącony przez wtaczającego się studenta, na grzeczną uwagę, żeby się cofnął, uzyskał opryskliwą odpowiedź: „Jeżeli się nie podobało panu, jestem na pańskie rozkazy”. „Dziękuję, odpowiada spokojnie zaczepiony, propozycja pańska jest niezwykle uprzejmą, oto moja walizka, proszę mi ją zanieść za mną do hotelu”. Student zniknął wśród wybuchów śmiechu.

Tygrysy w okolicach Wilna. Korespondent petersburg. *Kraju*, w liście z Wilna, pisze co następuje: Do rozmaitych pomniejszych utraień właściwych obecnej porze ogórkowej, jak pożary, miejscami posuchy, obawa posuchy, i t. d., dodać jeszcze można rzecz wcale niezwykłą: oto ukazanie się w okolicach Wilna kilkoro drapieżnych zwierząt, które pouciekały na stacji w Landwarowie, gdy je przewożono z Wilna. Zbiegi te, podobno tygrysy i kilka lampartów, plądrują w pow. wileńskim, w promieniu 5 mil, pomiędzy traktem oszmiańskim i ludzkim, a jak nas zapewniają, czynią tu i owdzie znaczne szkody w bydło, a nawet i w ludziach, rzucając postrach na okolicznych mieszkańców. Ponieważ improwizowane napręde w niektórych miejscach obławy skutku nie miały, raz dla tego, że ostrożne zwierzęta przeważnie, jak mówią, kryją się w zbożu, powtóre zaś, że u nas tradycja wielkich myśliwych już pono od czasów Wojskiego poczęła się mieć ku schyłkowi, więc posłano w tę okolicę pluton wojska, ale i ta wyprawa również chybiła. Tym tedy sposobem dla okolicznych mieszkańców dotąd nie została usunięta ewentualność rozszarpania przez dzikie bestje.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 5. Sierpnia 1885 r.)

Opróżnione posady. Praktykanta konceptów przy magistracie w Tarnowie, podania do magistratu miasta Tarnowa do 31 sierpnia r. b. (1881). — Sędziego pow. w Radłowie, podania do Prezydium s. kr. w Krakowie do 31 sierpnia r. b. (1888). — Systemiz dyetarjuszów tabularn. przy sądzie kraj. lwowskim, podania do prezydium s. kr. we Lwowie do 1 września r. b. (1888). Ekspedjentów przy urzędach poczt w Marcinkowicach w pow. Nowo-Sandeckim, w Sinkowie i Kieszyłowicach w pow. Zaleszczyckim, w Litwinowie w pow. Podhacim i w Starej soli w pow. Staromiejskim podania do Dyrekcji poczt. i telegr. do 1 września r. b. (1888); — dalej w Barwinku

w pow. Krośnieńskim podania jak wyżej do 12 września r. b. (1888); i pocztmistrza przy urzędzie poczt. w Cieżkowicach w pow. Grybowski. podania 8 września r. b. (1888) — Sędziego pow. w Radłowie, podania do Prezydium s. kr. w Krakowie do 1. września r. b. (190). — Dwu radców rachunkowych przy departamencie rachunk. kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie, podania do Prezydium kraj. Dyrekcji skarbu. we Lwowie do 10 września r. b. (190). — Ekspedjenta przy urzędzie poczt. w Jezupolu w pow. Stanisławowskim, podania do Dyrekcji poczt. i telegr. we Lwowie do 5 września r. b. (190).

Mianowania: Feliks Madejewski, radca wyższ s. kr. we Lwowie, radcą najwyższ trybunału. — Kanceliści: Bazyli Bojko, Ferdynand Chodorowski, Jan Stanowski i Wincenty Stefanowicz, oficjalami kancelaryjnymi. Jan Stronbach kontrolor podatk., Ludwik Kramarz b. referent pow. komisji szacować dla regulacji podatku grunt. i Nikodem Sabatowicz, kancelistami przy kierujących władzach skarbu. — Karol Tomkiewicz radca s. kr. w Przemyśle, Teodor Zubrzycki, Wincenty Lewicki i Karol Porschinsky radcy s. kr. w Czerniowcach — radcami wyższ. s. kr. we Lwowie. — Oficjalni rachunkowi: Włodzimierz Hankiewicz i Ferdynand Josse rewidentami rachunk., Asystenci rachunk. Juliusz Czerewko, Aleksander Sciborski i Włodzimierz Bielikiewicz oficjalami rachunk. — i Praktykanci rachunk. Mikołaj Kulczycki, Stanisław Siciński i Stanisław Pomiankowski asystentami rachunk. przy . . .

Wyszczególnienia: Jan Mikuszewski radca s. kr. we Lwowie, z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku — tytuł i charakter radcy s. wyższ. — Franciszek Hauser, posiadający tytuł i charakter radcy dworu, radca wyższego s. kr. we Lwowie, z powodu przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku order żelaznej korony trzeciej klasy. — Jan Szmigielski, woźny przy lwowskim sądzie kraj., z powodu przeniesienia w stan stały spoczynku, srebrny krzyż zasługi.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy o uprzejme spieszne na dostanie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.



Właśnie opuściło prasę w Krakowie, nakładem M. TAFETA (ul. Szpitalna l. 8.),

działko pod tytułem:

USTAWY ZASADNICZE Cesarstwa Austrjackiego

wraz z Statutem krajowym i wyborem ordynacji sejmową król. Galicji, Łodomierji i W. Ks. Krakowskiego, z dodaniem przepisów stanowisko prawne Kościoła katolickiego w Anstrji określających, zebrał i wydał

Dr. Alfred Schlichting.

Cena 1 zł. 80 ct. w. a. 1.—3.



Dla pp. adwokatów.

Doktor praw, kandydat adwokatury z kilkoletnią praktyką sądową, adwokacką i administracyjną, poszukuje od września b. r. umieszczenia w kancelarii adwokackiej w Krakowie lub na prowincji. Posiada chlubne świadectwa z większych kancelaryj adwokackich we Lwowie.

Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod adresem Dr. W. S. post. r. Rzeszów, lub do Administracji tego pisma. 1 — 3

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

we LWOWIE:

„DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.”

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych wydanie stereotypowe ułożone w chronologicznym porządku według wskazówek

Prof. Dra A. Małeckiego

Cena 4 tomów zbroszur. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5. złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct. z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct. w oprawie w płótno angielskie ze złotymi wyciskami 13 złr. 80 ct. 3 — 5

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“

Obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe biuro w Wiedniu,

Śródmieście I. Renngasse 13. 2—5

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja

i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od administracji. — Przegląd miesięczny. (Zjazd archeologów i galic. konserwatorstwo pomników sztuki. — Zwołanie Rady Pań.) — Sądow-
nictwo. (Odszczególnienia. — Dola Dyetariusza tabularnego. — Praktyka sądowa [Do §§. 15. 16. 19. rzp. z 3. lip. 1854 r. N. Dz. pr. p.]. — Zasady
orzeczeń Najw. Tryb. sądow. — Zasady orzeczeń Tryb. kasacyjnego). — Administracja. (Lokalne biurowe i ich urządzenia). — Nowe księgi
górnice. — Okólnik w spr. obcych poddanych przebywających w Austrii. — Stosunki prawne urzędników państwowych. [C. d.]. — Praktyka ad-
ministracyjna. [Zasady orz. władz centralnych]. — Stowarzyszenia. (I. og. Stowarz. Urzędników a. w mon.) — Wiadomości potoczne. (Żydzi w
Królestwie — Nowo odkryty przymiot kawy. — Kiedy najlepiej kłaść się spać). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania). —
Ogłoszenia prywatne.

O d c i n e k: Literatura.

OD ADMINISTRACJI.

Z następnym num. kończymy III.
kwartał wydawnictwa. Prosimy uprzej-
mie o spieszne odnowienie prenumeraty,
tudzież nadesłanie wykazanych zale-
głości prenumeracyjnych.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 9. Września 1885 r.

(Zjazd archeologów i galicyjskie konserwatorstwo
pomników sztuki. — Zwołanie Rady państwa.)

Dziś odbyło się w jednej z sal
wykładowych politechniki otwarcie
zjazdu archeologów i wystawy
archeologicznej polsko-ruskiej. Nie
omieszkamy podać i o jednym i o
drugiej treściwych wiadomości — tu
zaś zwracamy się do przedmiotu, który
z aktami powyższymi jest w związku,
a o którym już w poprzednich nume-
rach pisma pisaliśmy, do Gali-
cyjskiego konserwatorstwa
przedmiotów sztuki, uważając
wznowienie tu tej rzeczy w obec odby-
wającego się właśnie zjazdu bardzo
na czasie i pożądanem. To też poda-
jemy tu za „Nową Reformą“ głos od-
szący się do urzędu konserwato-
rów.

Czytamy tamże (Nr. 202 i 203)
pod napisem: „Galic. konserwa-
torstwo przedmiotów sztuki“
co następuje:

Z żywym zajęciem śledziliśmy głos publi-
czny, jaki od pewnego czasu odzywał się
w szpaltach zwykłych i technicznych czasopism
za sprawą zmian w konserwatorstwie pomników
sztuki dla Galicji. Chodziło tam między inne-

mi o niewłaściwy stosunek liczbowy pomiędzy
konserwatorami Galicji a innych austriackich
prowincyj. — Stosunek ten wydawał się słu-
sznie rażącym, zwłaszcza ze względu na ru-
chome i nieruchome zabytki sztuki — po-
mniki budownictwa i artystycznego przemysłu,
bo te jako rozłożone po zakątkach całego kra-
ju: w domach prywatnych, kościołach, ratu-
szach, domach cechowych miast, miasteczek
i wiosek, tem mniej mogą być znane, kontro-
lowane i strzeżone, im mniejsza ilość ludzi
z urzędu się niemi interesuje. Dlatego też
każdy, komu przemysłowo artystyczne podnie-
sienie się naszego kraju leży na sercu — a
takimi są z pewnością zawodowi technicy, wy-
kształceni reprezentanci rzemiosł, kierownicy
szkół i instytucyj artystyczno-przemysłowych,
wreszcie prawnicy, obeznani z ustawodawstwem
konserwatorskiem, — powitał z radością wi-
adomość podaną przez lwowskiego korespondenta
do *Czasu* z d. 29. z. m., że „Centralna komi-
sja dla konserwacji pomników historycznych
zwróciła teraz większą uwagę na Galicję i po-
stanowiła podzielić ją na sześć okręgów dla
sekcji II. przedmiotów sztuki z osobnymi kon-
serwatorami.“ Nie jest to wprawdzie ostatni
wyraz potrzebnych w naszym konserwatorstwie
zmian na lepsze, ale jest to krok wielce zna-
czący naprzód, jeżeli go tylko sami trafnie
uczynić zechcemy. Gdy program tego podziału
jest już gotową rzeczą i tylko Wydział krajowy
jako też Akademia Umiejętności (dlaczego
nie i Towarzystwo techniczne?) mają swemi opi-
niami zadecydować o wprowadzeniu programu
w życie a tem samem przyczynić się do wy-
boru owych sześciu konserwatorów, którzy mają
dać opiekę galicyjskim pomnikom sztuki, po-
zwalamy sobie przemówić kilka słów w spra-
wie osób, któreby się do takiego urzędu naj-
właściwiej kwalifikowały. Czytającemu dalszą
część tego artykułu może się wydawać, że
chcemy tu mówić *pro domo sua*. Obawiając się
podobnego zarzutu, nie moglibyśmy nigdy wy-
razić obiektywnego przekonania o osobach,
rzeczach lub zawodach, z którymi sami je-
steśmy związani. Dlatego wyzbywając się oba-
wy o taki zarzut — chcemy mówić *pro sua*
domo — z myślą o korzyściach rodzinnego
kraju.

Konserwatorami bywali u nas, jak gdyby
z tradycji, ludzie uczeni. Czy jednak uczoność
jest koniecznym warunkiem w osobie opiekuna
rzeczy sztuki? Nie wymaga jej ustawodawstwo
konserwatorskie i zapewne ścisła uczoność aka-
demicka, archeologiczna, nie jest takim warun-
kiem, ale jest nim i musi nim być jeszcze
w Galicji znajomość historii sztuki i artysty-
cznego przemysłu. Trzeba bowiem znać wartość
tego, co ma być strzeżone i trzeba umieć wy-
szukiwać rzeczy zasługujące na opiekę konser-
watorską. Póki zaś Galicja nie będzie tak szczę-
śliwym kawałkiem ziemi, żeby urząd konserwa-
torski posiadał inwentarz zabytków sztuki,
któryby wskazywał, czym się należy opiekować
i jaka jest artystyczna wartość każdego zabytku,
tak długo osobiste znanstwo oparte na wiedzy
jest u nas w osobie konserwatora prawie
niezbędną rzeczą.

Drugim warunkiem, od jakiego wybór
sześciu wspomnianych konserwatorów będzie
winien zależeć, powinna być piśmienność i zna-
jomość języka niemieckiego w takim stopniu,
ażeby każdy wybrany z konserwatorskich czyn-
ności swego rewiru mógł centralnej komisji su-
mienne, regularne i jaknajszysze podawać spra-
wozdanja, jej rozporządzenia należycie rozumieć
i w życie w swoim zakresie wprowadzać. Jestto
tem ważniejsza okoliczność, że dotychczasowy u-
rząd konserwatorski naszego kraju, ani centralnej
komisji, ani własnego kraju o bieżących nieraz
ważnych wypadkach w obrębie konserwatorstwa
publicznych pomników sztuki, zawiadamiać nie
miał zwyczaju. Odtąd jednak i kraj nasz po-
zwoli sobie żywić nadzieję, że bieg konserwa-
torskich czynności będzie i jego uszów docho-
dził, że zatem piśmienni konserwatorowie dadzą
mu sposobność nie tylko do bliższego poznania,
ale i serdeczniejszego ukochania niejednej pa-
miątki na ojczystej ziemi. Sześciu konserwato-
rów może powoli wskazać nam niejeden ma-
terjał do historii polskiej sztuki, której brak
dotychczas dotkliwy.

Na podstawie określonych powyżej warun-
ków możemy przemawiać tylko za wyborem
architektów, profesorów szkół technicznych
i przedstawicieli zbiorów artystyczno-przemys-
łowych na konserwatorów. Uzasadnijmy dla-
czego tak a nie inaczej. Ustawodawstwo kon-

serwatorskie wie doskonałe, że ludzi, którzyby byli równocześnie technicznymi znawcami architektury, artystycznego przemysłu w jego rozciągłości, plastyki i malarstwa, znaleźć chyba niepodobna a przynajmniej tylko jako wyjątki. Dlatego nie wymaga od konserwatora jak tylko powagi, któraby przestrzegała ścisłego wykonania paragrafów statutu i bieżących rozporządzeń. W tym duchu zapewnia się pomnikom opiekę prawną, opartą nawet w danym razie na policyjnej egzekucji. Chociaż jednak ustawodawstwo nie wymaga ogólnej ani specjalnej uczoności, przecież stara się przeważnie czynić konserwatorami ludzi, którzy wykształceniem lub charakterem swego zawodu zostają w jakimkolwiek idealnym związku z rodzajem konserwatorskich czynności. Że tak jest, dowodzi okoliczność, iż pomiędzy konserwatorami ruchomych i nieruchomych pomników sztuki w Czechach, liczymy trzech architektów a za razem nauczycieli szkół przemysłowych, dwóch budowniczych, dyrektora Muzeum przemysłowego (w Lutomerzycach), czterech profesorów gimnazjalnych, rewidenta rachunkowego, pełnomocnika dóbr, głównego poborcę podatkowego (w Eger) i kniecia (w Budweis).

Oto poczet ludzi, z których kniepiec, poborca podatkowy, pełnomocnik dóbr i rewident rachunkowy zdają się nie mieć prawie związku z ideą zajęć konserwatorskich. A jednak przeciwnie — mamy czarne na białem, że działają jako konserwatorowie — jak zaś działają, dość spojrzeć na wydawnictwo centralnej komisji „Mittheilungen“. My zatem szukając kandydatów konserwatorskich pomiędzy architektami, technicznymi profesorami i urzędnikami artystyczno-przemysłowych instytucji, opieramy się na danych faktach i przykładach i zapewniamy zarówno władzy jak sprawie bezsprzecznie odpowiednio indywidualna. Na wspomnianych siłach nie zbywa nam bynajmniej. Liczba architektów wykształconych umiejętnie za granicami kraju wzrasta stopniowo i ruguje tak zwanych koncesjonowanych budowniczych, którzy jako wyrosli z bezpośredniego murarskiego rzemiosła, nie posiadają żadnego wyższego wykształcenia, zwłaszcza w artystycznym znaczeniu. Architekci w głównych miastach są radcami miejskimi, należą do komisji dla historii sztuki,

w ważnych sprawach artystycznych kraju bywają wzywani do dania swoich fachowych opinii. Oni wynoszą ze szkoły znajomość historii sztuki i artystycznego przemysłu i jeśli zazwyczaj sami są miłośnikami i zbieraczami przedmiotów sztuki, to nie dziwnego, bo wykształcenie artystyczne pobierali bądź w Niemczech bądź we Francji, gdzie dążenia do reformy w smaku na polu przemysłu do najświetniejszych doszły rezultatów, gdzie szkoły przemysłowe i muzea nastroczały źródło gruntownej a bogatej wiedzy, gdzie wreszcie mieli sposobność poznać *par excellence* zasady konserwatorstwa nieruchomych pomników sztuki. Nie mało ich też nauczyły podróże. Architekci jako ludzie fachowi są wraz z innymi technikami związani w towarzystwa techniczne i to nadaje im niepoślednie znaczenie wobec powołania na konserwatorów, bo tym sposobem mają zapewnione głęboko sięgające wpływy na cały konserwatorski obszar kraju; drogą stowarzyszenia mogą działać na kolegów i na opinię publiczną.

Naturalnie, u nas trzeba dopiero podnosić te wszystkie strony stanowiska architektów, aby im utworzyć przystęp do powołania, które gdzieindziej jest niemal ich wyłączną domeną. Kto bowiem zechce wejrzeć bliżej w stosunki niemieckie, francuskie, włoskie i angielskie na polu sztuki i przemysłu, ten łatwo się może przekonać, że głównie architekci i technicy, technologowie, zajmują tam posady dyrektorów Muzeów lub ich kustoszów, oni są profesorami szkół przemysłowych, oni składają artystyczne jury, kierują urządzeniem wystaw, konserwują pomniki. — Tak zwanego i zgubnego *qui pro quo*, jakie kwitnie w naszych stosunkach, zastępując szewca kowalem, a kowala fryzjerem, nie znają gospodarstwa zagranicze. Jeżeli zresztą architektów odsądzimy od prawa decydowania o pomnikach artystycznego przemysłu, plastyki i malarstwa związanego z architekturą, to któż zajmie z większym prawem ich stanowisko? Czy może liczni u nas krytycy rzeczy sztuki, co nie wtajemniczeni technicznie w tektoniczne zasady stylowego piękna, wprowadzają tylko zamieszanie w pojęcia o sztuce, szczególnie w kraju naszym, gdzie i tak już te pojęcia dość chaotycznym przeszły na nasz

ogół dziedzictwem? Trudno zaprzeczyć, że architekci i inni technicy prowadzą dziś rozwój artystycznego przemysłu na polu: stolarstwa, keramiki, złotnictwa, tekstyliki, odlewnictwa w bronzie, ślusarstwa i t. d., a toż przecie są właśnie rewiry, w których zabytki naszej przeszłej sztuki na swoich czekają opiekunów. Architekci są właściwymi opiekunami i stróżami czystości stylowej w dachu wzorów minionej przeszłości — Profesorów do specjalnych gałęzi artystycznego przemysłu prawie nie ma u nas, bo i szkół specjalnych prawie że nie posiadamy, ale te siły nauczycielskie, jakimi u nas kraj rozporządzać może w szkołach realnych i wyższych zakładach technicznych, są w stanie strzedz doskonale woli prawa w opiece nad pomnikami. — Wreszcie reprezentanci i urzędnicy Muzeów i innych instytucji artystyczno-przemysłowych mieliby może z tytułu swego stanowiska, z bezpośredniego zetknięcia z pomnikami sztuki najrozmaitszego rodzaju, równe z architektami prawo czuwać nad zabytkami sztuki. Nie tylko samo konserwatorstwo, jako idea przychylna podniesieniu przemysłowego rozwoju, zyskiwałoby na tem, ale także i instytucje, powołane w pierwszym rzędzie do konserwowania wszelkiego odcienia artystyczno-przemysłowych wzorów przeszłości. Tym sposobem znalazłyby i one sposobność do rozwinięcia energiczniejszej działalności.

Rzucając powyższe uwagi, chcieliśmy być tylko ścisłymi, sumiennymi i obiektywnymi, to jest chcieliśmy wyrazić przekonanie, że zawód techniczny powinien czuwać nad zakresem pomników sztuki, które pośrednio czy bezpośrednio wyszły z łona technicznego zawodu. Zabytki plastyki i malarstwa, o ile są owocem czystego sztuki, pozostawi technik najchętniej opiece prawdziwie wykształconych profesorów rzeźbiarstwa lub malarstwa, ale opiece nad pomnikami architektury i wszelkich okazów przemysłu, co do których foremnego, ornamentalnego lub technicznego powstania technik dopomógł, on tylko sam w interesie rzeczy powinien otrzymać, a nie ulega wątpliwości, że miłość do owoców zawodowej pracy będzie u niego tem gorętsza, im bardziej te owoce będą pokryte drogą dla polskiego serca powłoką ojczyźnej przeszłości.

Jan Wdowiszewski, architekt.

L I T E R A T U R A.

Dr. Alfred Schlichting. Ustawy zasadnicze Ces. Austriackiego wraz z statutem kraj., wyb. ord. sejmową, i przepisami o stanowisku prawnym kościoła katolickiego w Austrii. — Kraków. 1885. (M. Taffet). Cena 1 złr. 80 ct. —

Zbiór ten zupełną jest u nas nowością, gdy co do ustaw zasadniczych jako źródła prawa politycznego nie mamy dotąd w naszym języku żadnego zgoła podręcznika specjalnego, a i wydany w r. 1868 w drukarni rządowej we Wiedniu niemiecki zbiór tych ustaw jest już w handlu księgarskim wyczerpany, zresztą zaś nie obejmuje wiele ważnych ustaw politycznych odtąd wydanych. To też dziełko powyższe bardzo jest na czasie, ku ułatwieniu naszemu ogółowi obeznania się gruntownego z ustawami zasadniczymi, a przeto wlanu większego ożywienia w prawo konstytucyjne, przejęcia się niem powszechniejszego w kołach najszerszych.

Obejmuje on: Sankcję pragmatyczną z r. 1713, — manifest i dyplom ces. z 20. paźdz. 1860 r., — patent ces. z 26. lutego 1861 r., — znane ustawy zasadnicze z 21. grudnia 1867 r. (o reprez. państwa, o powsz. prawach obywat., o Trybunale państwa, o władzy sędziowskiej, o władzy rządowej i wykon., o sprawach spółnych obu państwom mon., o mocy prawnej powyższych ustaw — wraz z wszelkimi do nich się odnoszącymi ustawami wykonawczymi), — ordynację wyb. dla rady państw., — regulamin dla r. p. — o djetach członków r. p., — ustawy o kontroli długu publ., — ustawy określające stosunek do krajów korony węg. — do Bośni i Hercegowiny; — dalej jako ust. zas. krajowe: Statut kraj. i sejm. ord. wyb.; — wreszcie w dodatku: ustawy o stanowisku prawnym kościoła katol. w Austrii.

Wymieniliśmy tutaj tylko główną treść tego Zbioru, który obejmuje wszystko co w przedmiotach nim objętych u nas dotąd w drodze ustawodawczej zostało wydanem. Będzie to bardzo cenny podręcznik dla każdego kto pragnie bliżej poznać się z naszym prawem politycznym, a niemniej

dla każdego, kto czy to w ukształtowaniu tegoż prawa czynny bieżnie udział jako poseł sejmowy lub do rady państwa, jako urzędnik rządowy lub autonomiczny, czy też w inny sposób prawem politycznym praktycznie się zajmuje.

Biblioteka umiejętności prawnych

podała nam w zeszytach 43. do 66. (ser. II. Rok XI i XII) następujące cenne prace:

O pojednaniu w zabójstwie według dawn. Prawa polskiego, napisał Adolf Pawłowski (zesz. 43. 44.). — Warszawa. 1884.

Jestto bardzo ciekawa rozprawa, wyjaśniająca według źródeł naszego dawnego prawa ziemskiego z XIV. XV. i XVI. wieku znaczenie „pomsty krwawej“, która stała się źródłem niektórych zabójstw, „wróży i pokory“, okupu pieniężnego zwanego „zagłównem“, wreszcie środki, jakich używała zwierzchność celem karania zabójstwa i piętnowania znamieniem zbrodni publicznej. Dołączoną jest spora ilość wypisów (90) z ksiąg sądowych, odnoszących się do tego przedmiotu. — Praca ta źródło-

— Patentem ces. z d. 5. b. m. nowa Rada państwa została zwołana na dzień 22. września r. b., a według doniesienia Dyrekcji kancelarii Izby posłów wstępne jej posiedzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. II. przedpołudniem. — Na tydzień przedtem odbyć się ma zebranie przewodników klubów prawicy, a dowiadujemy się także o zamiarze zwołania Koła polskiego na dzień 18. b. m. do Wiednia. Szczęść Boże!

SĄDOWNICTWO.

Odszczególnienia.

Kraków 3. Września 1885.

Prezydium apelacyjne wydało raz reskrypt do podwładnych sobie sądów, wzywając wszystkich urzędników do gorliwego pełnienia swoich obowiązków, z tem, że opieszalszych spotka zasłużona kara szczególnie przy awansach, zaś tych którzy się pilnością i gorliwością od innych wyróżnią, — odszczególnienie.

Po upływie lat kilkunastu przejrzelśmy wykaz stanu urzędników i służ sądowych i znaleźliśmy niektórych na tych samych posadach na których zastał ich powyższy reskrypt, a znów niektórych takich, którym w uwadze dopisano, że „posiadają złoty lub srebrny krzyż zasługi“.

Z tego wnosić by należało, że powyżej wspomniany reskrypt nie był czczym frazesem ale przeciwnie, że słowa wyrzeczone stały się faktem; jednakże jak wszystko co człowiek zdziała nosi na sobie cechę połowiczności, tak też i powyższe rozporządzenie nie zostało tak

wykonane, jak je może samo Prezydium zrozumiało.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że pod „pilnymi“ nierozumiał ów reskrypt tych, którzy uchodzą za pilnych bo dłużej w biurze siedzą, ale tych, którzy coś zdziałali po nad swój obowiązek, n. p. ukończyli roboty około zakładu, nia ksiąg gruntowych przed terminem do ukończenia im wyznaczonym, odznaczili się w przeprowadzeniu jakiegoś ważnego śledztwa itp.; wszakże prześiadanie w kancelarii nie jest jeszcze oznaką ani gorliwości ani też pilności. znamy bowiem urzędników którzy przed słodyczami domowego pożytku chętnie się kryli po za fascykuły kurzem obsypanych papierów, a pomimo to nikt ich nieposądził o pilność lub gorliwość w służbie.

Ponadto obejmował rzeczony reskrypt wszystkich urzędników sądowych, a zatem tak conceptowych jak i manipulatoryjnych tak przy sądach kolegijskich jak i przy sądach powiatowych. — Tymczasem pomiędzy odznaczonymi nie znajdujemy ani jednego urzędnika sądów powiatowych, spostrzegamy bardzo mało urzędników sądów kolegijskich, ale za to stosunkowo bardzo wielu prezydjalistów którym za długoletnią gorliwą służbę złoty krzyż zasługi udzielono, chociaż dotąd jeszcze nawet 30. lat swojej służby nieskończyli.

Nie czynimy tu zarzutu, jakoby ten lub ów udzielonego mu odznaczenia niezasłużył, dziwimy się tylko, że przy tak wielkiej armii urzędników sądowych oprócz tych którzy bardzo blisko wielkiego ołtarza zasiadają — niema innych odznaczenia godnych, i że właśnie udzielone dotąd odszczególnienia niez-

chęciły do naśladowania udekorowanych. X.

Dola dyetariusza tabularnego.

W przedmiocie pod tym napisem poruszonym otrzymaliśmy następujące dalsze korespondencje, które tu z obowiązku naszego i odwołując się do tego, cośmy w przedmiocie tym już wypowiadzieli, podajemy.

Szanowna Redakcjo!

W numerze 15. „Urzędnika i Prawnika“ umieściła Szanowna Redakcja artykuł omawiający smutne położenie dyetariusza Jakóba Fiedora, względnie tegoż rodziny.

W skutek tego ośmielał się zawiadomić Szanowną Redakcję, że Towarzystwo wzajemnej pomocy dyetariuszy, na pierwszą wiadomość o nieszczęściu, jakie spotkało Jakóba Fiedora, członka Stowarzyszenia. przesało na ręce swego delegata Alfonsa Soświńskiego tymczasową bezzwrotną zapomogę w kwocie 20 zlr. na rzecz tegoż rodziny.

Ponieważ Stowarzyszenie nasze opiera się tylko na wzajemnej pomocy, a wielu, bardzo wielu dyetariuszy, mimo wezwań i świadomości o korzystnem działaniu Stowarzyszenia, — nie należy do tegoż, przeto Stowarzyszenie bardzo pomalu wzrasta i, jak w tym wypadku, większej zapomogi rodzinie J. Fiedora udzielić nie jest w stanie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż Jakób Fiedor zmarł, wskutek czego pospieszamy z udzieleniem rodzinie tegoż kwoty 25 zlr. jako kosztu pogrzebowego, które w myśl statutów Stowarzyszenia udziela. W krótkim zaś czasie otrzyma wdowa pozostała po nieboszczyku odprawę wdowią.

Donoszę o tem Szanownej Redakcji ze względu na to, iż w artykule swoim wzywa o udzielanie i nadsyłanie, ewentualnie, na ręce Szanownej Redakcji datków na rzecz rodziny Jakóba Fiedora; Stowarzyszenie zaś

wa stanowi cenny przyczynek do materiałów, z których badacze naszego dawnego prawa z czasem złożyć zdoła całkowity obraz poglądów jego na zabójstwo.

Zarysy stanu moralnego naszego społeczeństwa na podstawie statystyki, skreślone przez Romana Buczyńskiego Cz. I. Czarna księga czynów, wypadków i zjawisk społecznych. Z dodatkiem 35 tablic statystycznych i 4 map kryminalistycznych (zesz. 45 do 48). — Warszawa 1884.

Pierwsza to podobno tego rodzaju większa praca obejmująca kraje polskie. Zasługuje ona, dla ważności przedmiotu, na bliższe zbadanie, którego rezultaty trudno zamknąć w skromne ramy krótkiego sprawozdania, jakim tu tutaj miejsce poświęcić możemy.

To też ograniczamy się tutaj na podaniu jej treści która sama przez się wskaże obfitość materiału w niej użytowanego i zachęci do bliższego rozpatrzenia się w tej cennej pracy.

Część ta I. całej pracy obejmuje X. rozdziałów: I. Wstęp. O zadaniu statystyki

moralności i jej materiałach; II. Przedmiot statystyki moralności; III. Próby statystyki kryminalnej porównawczej czyli stan moralny społeczeństw europejskich podług przestępstw uważany; IV. Dynamika przestępstw czyli rozwój moralności publicznej w Europie; V. Szkic porównawczy kryminalności czyli niektóre rysy stanu moralnego ludności kraju naszego; VI. Pożary i podpalenia; VII. Czyny i wypadki dotyczące życia; VIII. Obyczajność w stosunku do moralności uważana; IX. Wpływ na moralność — miejsca i czasu czyli statyka przestępstw w naszym kraju; X. Dynamika kryminalna naszego kraju. — Dodatek I. Tablice statystyczne przestępstw, wypadków i niektórych danych ruchu ludności w Król. Polskim, guberniach zachodnich cesarstwa, Galicji i ks. Poznańskim; Dodatek II. Mapy kryminalistyczne.

Część II. obejmować ma statystykę kategorii przestępców, czyli „zbadanie, co ogranicza korzystanie z zasobu naszego społeczeństwa w dziedzinie umysłowej i eko-

nomicznej, przekonanie, o ile nasze defekta są skutkiem zewnętrznych przyczyn, o ile własnej niemocy, o ile w sobie znajdujemy środki podźwignienia“ (str. 182).

Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Król. Polskim. Napisał Antoni Okolski (zesz. 49 do 61) Warszawa 1885.

Jestto opracowanie całości kodeksu cywilnego Król. Polskiego, obejmujące streszczenie i objaśnienie jego tekstu. Praca bardzo cenna dla każdego, kto pragnie mieć wiadomość, dla nas tyle pożądaną, tamtejszego prawa cywilnego. Polecamy ją usilnie naszym prawnikom.

Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym przez Dra Walentego Miklaszewskiego (zesz. 62 do 66). Warszawa 1885.

Pierwsze to obszerniejsze polskie opracowanie tej materji na podstawie wykładów mianych przez Autora w r. 1865 w szkole głównej Warszawskiej. Rzecz dotąd nie dokończona; nie omieszkamy pomówić o niej bliżej po jej wykończeniu.

działając zwykle w cichości, — niechciałoby uchodzić w oczach Szanownej Redakcji za Towarzystwo, które istniejąc nie działa.

Lwów dnia 27 sierpnia 1885

Z prawdziwym szacunkiem

Józef Mozolowski

zastępca sekretarza Stow. wzaj. pom. dyet.

Szanowna Redakcjo!

Podpisana niniejszem Szanownej Redakcji składa stokrotne „Bóg zapłać“ za okazane w szpaltach Swego dziennika współczucie dla mego obecnie już zmarłego męża Jakóba które jednakowoż nadesłanie „sprostowania“ do Szanownej Redakcji wywołało.

Wyznaję, iż nie mam nadziei, by się kto z wspaniałomyślnych dobroczyńców znalazł, który by mnie puszczoną i w tak krytycznym położeniu się znajdującą wesprzeć zechciał.

A jednak mój mąż podczas słabości nie pobierał całej tej nędznej płacy, bo w miesiącu Czerwcu 12. zasłał a w sierpniu 12. umarł — zatem dostał za czerwiec całą pensję 33 złr. 10 ct., jednakowoż za miesiąc lipiec dostałam tylko 18 złr. z tem dołożeniem, iż z miesiącem tym płaca ustaje, i to męża okropnie zmartwiło i słabość jego pogorszyło; następnie dostałam po śmierci na pogrzeb 30 złr. i to jest całe wynagrodzenie za lat 11 ciężkiej i zmudnej pracy, która pochłonięła zdrowie męża i wtrąciła go przedwcześnie, po w 40. roku życia, do grobu.

W kwocie 67 złr. o której w onem „sprostowaniu“ mowa — mieści się i owe wynagrodzenie za dni 12, przez śp. męża mego w miesiącu czerwcu z wyteżeniem całej reszty sił krwawo zapracowane.

Kraków 28 sierpnia 1885.

Z głębokim szacunkiem

Józefa Fiedor.

Praktyka sądowa.

Wóznemu delegowanemu do ściągnięcia w sposób taks należności notariusza, należy, jeżeli egzekucja dla braku majątku u dłużnika była bezskuteczną, kosztą przeprowadzenia (milowe, strawne) wypłacić z funduszu kancelaryjnego. [Do §§ 15. 16. 19. rozp. z 3. lipca 1854 r. N. 16 dz. pr. p.]

Wóznemu N. polecono, aby przyznana notariuszowi należność od Katarzany M... na sposób taks przymusowo ściągnął. Wóźny usiłował je ściągnąć, jednak nie znalazł żadnych fantów, złożył relację i prosił o przyznanie swych należności, a to tytułem milowego 65 kr. a tytułem strawnego 84 kr. Sąd przyznał mu tę kwotę, a wobec tego, że dłużniczka żadnego majątku nieposiada, polecił notariuszowi, aby zapłacił spowodowane przez niego koszty.

Na rekurs notariusza c. k. sąd wyższy w Krakowie zmienił powyższą uchwałę w ten sposób, iż wóznemu nic nieprzyznał, albowiem ściągnięcie należności notariuszów w myśl ustawy (niepowołanej) na sposób taks nastąpić miało.

Od tego orzeczenia wniósł wóźny rekurs rewizyjny, a Sąd Najwyższy przychylił się częściowo do takowego i przyznał mu 65 kr. tytułem milowego, które w myśl §§. 15. 16. i 19 rozp. z d. 3 lipca 1854 N. 16 z pr. p. z funduszu kancelaryjnego z regresem do strony wypłacić należy. — Co do strawnego zaś, to mu takowego nieprzyznał, albowiem nieprzedłożył potwierdzenia od Przełożonego Expedytu, że z powodu wykonania wzmiankowanego polecenia nocować musiał.

(Orzec. Sądu Najw. z d. 4. listopada 1884 l. 12.446)

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

45. [Do §. 56 post. sum.] Także na podstawie wyroku warunkowego w post. sumar. wydanego należy w myśl §. 56 post. sum. do zwolnić egzekucji ku zabezpieczeniu, gdy przysięgi dopuszczone według § 233 powsz. pr. c

(§. 307. gal. pr. c.) za wykonane uznano, chociaż od odnośnego orzeczenia rekurs wniesiono, ponieważ rekurs taki na równi z apelacją w §. 56 post. sum. przewidzianą musi być uważanym. — (Orz. n. Tr. s. z d. 19. marca 1884. r. l. 3040. — Ger. H. n. 16 z r. 1885).

46. [Do §. 1. post. w spr. najmu i dzierz.] Także pretensje o wynagrodzenie szkód z niedopełnienia umowy dzierzawnej wynikłych mają według postępow. w spr. dzierz. być rozstrzygane. — (Orz. n. Tr. s. z 27. stycznia 1885 r. l. 14416. — Jnr. Bl. n. 20 z r. 1885).

47. [Do §. 4. pow. post.] Najmujący złożył wypowiedzenie mieszkania z powodu, że liczbę odnośnego domu podano mylnie jako 495 zamiast 494. — Jakkolwiek §. 4. post. dzierz. do tego zmierza, by zapobiedz niewłaściwościom przy dozwoleniu egzekucji i przepis ten ściśle tłumaczyć należy, to jednak znów nie można zeń wyprowadzać wniosku, że wypowiedzenie utraciło swą moc prawną wskutek zaszłej po jednej stronie pomyłki, o której druga strona bardzo dobrze wie, ponieważ oba odnośnie domy z sobą są w związku, a wypowiadający jedno tylko wynajął mieszkanie. Złożenia wypowiedzenia nie można tedy uznać za usprawiedliwione. — (Orz. n. Tr. s. z 19. listop. 1884 r. l. 32843. — Prawnik cz. str. 267. z r. 1885.)

48. [Do §§ 6, 8, 11, 12 i 15 post. w spr. dzierz.] Termin do apelacji przeciw wyrokowi o opróżnienie najętych lokalsności także do dni 3. jest ograniczony. Albowiem z zestawienia §§. 6 i 8 a §§. 11 i 12 post. w spr. dz. jawne jest, iż zmierzające do najmożliwszego przyspieszenia postępowanie wskutek zarzutów przeciw wypowiedzeniu sądowemu jest równem owemu wskutek zarzutów przeciw wydanemu z §. 11. nakazowi zwrócenia lub odebrania przedmiotu najmu, a przeto według paragrafu 12. szczególne postanowienia w §. 15 pod względem postępowania w sporach z umów dzierzawnych zawarte, stosowane być winny także przy rozprawach przeprowadzonych nad zarzutami przeciw nakazowi sądowemu z §. 11. wydanemu, mającymi na równi być uważane z zarzutami przeciw wypowiedzeniu sądowemu, jak to w §. 15. ad e. pod względem niedopuszczalności rekursów wyraźnie jest wypowiedzianem. — (Orz. n. Tr. s. 13. sierpnia 1884 r. l. 9183. — Ger. Ztg. n. 20 z r. 1885.)

Zbiór ustaw i rozp. administr. J. R. Kasparka. Wyd. 3. — Lwów 1885. — Zeszyt XX.

Zeszytem tym zakończone jest to tak doniosłe wydawnictwo. Zawiera on dokończenie ustaw i rozp. o urzędnikach państwowych (o emeryturach, o postępow. dyscyplinarnem przeciw urzędnikom rząd. administr.) — dodatki: ustaw, rozporządzeń i orzeczeń Trybunału administracji, wydanych w ciągu druku a odnoszących się do poszczególnych działów zbioru, — wreszcie spis alfabetyczny przedmiotów i spis chronologiczny ustaw, rozporządzeń i orzeczeń, do wszystkich pięciu tomów tego Zbioru.

Winszujemy Szan. Autorowi dokończenia tej cennej pracy, a zarazem wyrażamy Mu za nią serdeczne dzięki od ogółu tych, którym ona służyć jest przeznaczoną. A nie wątpimy, że znajdzie się ona w każdym biurze rządowym i autonomicznym i w ogóle w ręku każdego, kto w jakakolwiek wchodzi styczność z administracją krajową i z przepisami do niej się odnoszącymi.

Dr. Moriz v. Stubenrauch. Commentar z. oest. a. bürg. Gesetzb. IV. Aufl. Lief. 12. Wien 1885. (Manz).

Z zeszytem tym zakończony jest właściwy komentarz, którego zalety zbyt są znaczne, iżbyśmy potrzebowali tutaj je powtarzać. Zaznaczamy tylko, że niniejsze, z rządu czwarte wydanie tej znakomitej pracy i treścią i techniczną stroną przewyższa wszystkie poprzednie. Zeszyt ostatni (13) obejmować będzie rejestry. Wydaniem tem tego ulubionego komentarza firma wydawnicza (Manz) znakomicie się przysłużyła naszym prawnikom i potrzebom ich praktycznym.

Das englische Concursrecht nach dem Gesetze vom 25. August 1883. Von Dr. Adalbert Gertscher. Wien 1885 (Manz).

Jest to odbitka z powsz. gazety sąd. (Allgem. oest. Gerichtszeitung) z dodatkiem niektórych formularzy i ustawy o więzieniu za długi z r. 1869.

Pomimo znacznego swego konserwatyizmu ustawodawstwo angielskie na tem

właśnie polu zadziwiająco okazało ruchliwość, gdy w stosunkowo krótkich odstępach czasu zmiany i nowe ustawy o prawie konkursowem wprowadziło. — I tak po zebraniu w r. 1825 różnych w tej materji ustaw w jedną, zaprowadzono w niej już w r. 1831. zmiany, a znów już w 1849 nową ustawę, która znacznie upojednyczyła postępowanie konkursowe. W r. zaś 1861 wprowadzono w niem niektóre bardzo pożyteczne zmiany a w r. 1869 zniesiono wszelkie poprzednie ustawy i wydano nową która w znacznej części służyła za wzór ustawie austriackiej, a obowiązywała do 1. stycznia 1884, odkąd obowiązuje uchwalona i sankcjonowana w r. 1883 wspomniana powyżej ustawa. — W obec tego zapoznanie się z tą materją ustawodawstwa angielskiego, której dokładny obraz rozprawa powyższa przedstawia, jest i dla nas bardzo pożądanem, z kąd też zapoznanie się z nią zalecamy naszym Czytelnikom.

49.-[Do §. 2. post. prowizor]. Do naruszenia posiadania §. 2. post. prow. wymaga ukrócenia (ograniczenia), lub nieprawego wyzucia z posiad. — Gdy zaś A. sam nie twierdzi, iżby postępowaniem pozwanego B. (zapełnieniem lodowni śniegiem i lodem przy nadejściu pory tajania) w dzierzawnem używaniu lodowni jakkolwiekby był ograniczonym, lub iżby B. miał przy tem zamiar przywłaszczenia sobie posiadania tego przedmiotu, przeto skargę odrzucić należało. — (Orz. n. Tryb. s. 15. kwietnia 1885 r. l. 4355. — Ger. Ztg n. 38 z r. 1885).

50. [Do §. 19. post. prow.]. Czynności, które sędzia karny jako kradzież kwalifikował, nie można zrobić przedmiotem skargi prowizorjalnej. — (Orz. n. Tryb. sąd. 28. grudnia 1884 r. l. 15304. — Ger. Ztg n. 27 z r. 1885).

51. [Do §§. 415. 424. 425 gal. pr. c.]. Tabularnie zabezpieczonego prawa pobierania renty dożywotniej w drodze egzek. sprzedać nie można. Jakkolwiek bowiem renta dożywotnia dla dłużnika B. intabulowana, przeto, że właściciel realności obciążonej takową w naturze uiszczać się obowiązał, swej prawnej właściwości (istoty) nie straciła, i ani za osobiste, nienaruszalne prawo dłużnika, ani też za śliniebnosc nie może być uważana, a przeto też według §. 1286 kod cyw. może być zajęta, to jednak li tylko poszczególne raty tejże renty w miarę ich zapadłości i płatności zajęciu ulegają (§§. 422, 424 i 425 gal. proc. k.). — (Orz. n. Tryb. s. 26. kwietnia 1883. l. 4783. — Przegląd s. i a. n. 19 z r. 1885).

52. [—] Egzekucja na przysługujące dłużnikowi, tabularnie zabezpieczone, prawo pobierania renty dożywotniej nie musi konieczne w drodze sekwestracji dochodów być prowadzona. Może to nastąpić także przez użycie nakazu sądowego do obowiązującego by zapadłe raty pod rygorem egzekucji niszczać do rąk wierzyciela aż do zaspokojenia jego pretensji (a zatem przez uzyskanie atrybucji poszczególnych rat — §§. 415. 416. 417 pr. cyw. — Red.). — Jeżeli jednak obowiązany do płacenia renty nie stosuje się do tego nakazu, wówczas na podstawie takiego nakazu nie można dozwolnić zajęcia i oszacowania ruchomości jego, ponieważ nakaz taki nie ma własności wyroku lub ugody sądowej, z których jedynie według §. 396 gal. pr. c. egzekucja wprost może

być dozwoloną. — (Orz. n. Tryb. sąd. z 27. sierpnia 1884 r. l. 8328 i z 20. stycznia 1885 r. l. 546. — Przegląd s. i a. nr. 19 z roku 1885.).

53. [Do §§. 405 do 407. gal. pr. c.]. Zastępca sekwestrowanego przedsiębiorstwa nie jest obowiązany, kwoty pieniężne, które w ciągu sekwestracji do niego dochodzą, wydać sekwestrowi bez poprzedniej rozprawy prawnej. — (Orz. n. Tryb. s. z 3. marca 1885 r. l. 2242. — Jur. Bl. n. 14 z r. 1885.).

(C. d. n)

Zasady orzeczeń Tryb. kasacyjnego.

(Ciąg dalszy z n. 15.)

4. [Do §. 181. k. k.] Do istoty czynu sprzeniewierzenia nie potrzebny zamiar, ciągłienia z czynu korzyści. §. 181 k. k. nic o nim nie wspomina. — (Orz. Tr. kas. z 5. grud. 1884 r. l. 11267. — Dz. rzp. m. spr. N. 20 z r. 1885).

5. [—]. Do zastosowania §fu 181 k. k. wystarcza, że powierzenie nastąpiło w skutek stanowiska urzędowego, chociaż urzędnik do odebrania rzeczy powierzonej nie był uprawnionym. Warunek stosunku zaufania publicznego, nacechowany słowy: „na mocy publicznego rządowego lub gminnego urzędu swego“ („vermöge seines öffentl. Staats-oder Gemeindeamtes“) niezawodnie zachodzi wtenczas, gdy wskutek czynności urzędowej zmierzającej do ściągnięcia jakiej publicznej daniny, uiszcza się zapłatę odnośnemu urzędnikowi jako osobie do tego w mniemaniu płacącego powołanej. Wskazany bowiem przez ów przysłówek „na mocy“ („vermöge“) stosunek ściśle przyczynowy pomiędzy rzeczą powierzoną a przymiotem rzędownym odbiorcy, w każdym razie bezwarunkowo zachodzi, bez względu na to, czy urzędnik według instrukcji urzędowej do skutecznego przyjęcia był powołany, lub też czy przyjęcie było mu nawet wyraźnie wzbronione, czy płacący przez taką zapłatę stał się wolnym od swego obowiązku, lub też czy wobec władzy do przyjęcia uprawnionej jeszcze tak jak przedtem do zapłaty obowiązany pozostaje. Do takiego rozróżnienia ani gramatykalna ani też loiczna

interpretacja ustawy żadnego nie podaje powodu. — (Orz. Tryb. kas. z 26 stycz. 1885 r. l. 12473 ex 1884. — Dz. rozp. m. spr. n. 292 r. 1882).

6. [Do §§. 197 i 199 lit. a. k. k.] Karygodność fałszywego świadectwa nie zależy od doniosłości nieprawdziwego zeznania. Przez przypuszczenie, iżby przy rozwiązaniu kwestji istoty czynu pomienionej zbrodni nie nieprawdziwość zeznania sama przez się, lecz doniosłość dowodowa onegoż była rozstrzygającą, bezpieczeństwo prawne w nieobliczony sposób byłoby narażonem, uczynionoby ocenienie doniosłości lub niedoniosłości zeznania zależnem od osoby świadka i błąd w tym względzie uczyniłby go bezkarnym. Takiego rozróżnienia także według brzmienia ustawy dopuścić nie można, gdy z tegoż niewątpliwie wynika, że przesłuchanemu świadkowi ustawa wcale nie pozostawia wolności ocenienia ważności swego zeznania, że on przeciwnie obowiązany jest do zeznania wobec sądu czystej prawdy. Wskazanie na §. 170 l. 7. proc. kar. wprost jest niewłaściwe. — (Orz. Tryb. kas. z 1. grudnia 1884 r. l. 6870 [706 Zb.] — Ger. Ztg n. 28 z r. 1885).

7. [Do §. 1. ust. ku ochronie kredytu z 25. maja 1883 r. N. 78 Dz. pr. p.] Według §. 1. pow. nst. czynności tamże przywiezione stanowią występki, o ile w nich nie przedstawia się czyn karny pod ostrzejszą karą zakazaną. Prawda, że między temi czynnościami znajdują się także „zmyślane czynności prawne“ (erdichtete Rechtsgeschäfte), ztąd jednak wcale nie wynika, by zmyślane czynności prawne nie mogły także jako oszustwo się przedstawiać. W takich wypadkach różnica w tem leży, że przy oszustwie istnieje zamiar, zupełnego ujęcia wierzycielowi środków zaspokojenia, a przeto w ogóle uniemożliwienia mu otrzymania zaspokojenia; przy występku zaś zamiar tylko na to jest skierowanym, by wierzyciela nękać, zaspokojenie go odwlec, lub odjąć mu poszczególne, nie zaś wszystkie, środki zaspokojenia. Pierwsze zachodzi przeto, gdy dłużnik cały swój majątek pozornie sprzedał a tem wierzycielowi ściąganie swej pretensji uniemożliwił. — (Orz. Tryb. kas. z 28. listopada 1884 r. l. 8159 [704 Zb.] — Ger. Ztg n. 26 z r. 1885).

8. [Do §. 3. pow. ust.] Od chwili nastąpnego faktycznie oświadczenia delegata sądo-

Die Wahlprüfung in den modernen Staaten und ein Wahlprüfungsgerichtshof für Oesterreich. Eine staatsrechtliche Abhandlung von Dr. Heinrich Jaques. — Wien 1885. (Manz).

Wiadomo, że w ostatniej kadencji Rady państwa poseł Fr. hr. Coronini wniósł w Izbie posłów projekt do ustawy, według którejby orzeczenie o ważności wątpliwych wyborów do Rady państwa na przyszłość osobnemu Trybunałowi, złożonemu z 3. członków Najw. Tryb. sąd. i kas., trzech Tryb. państwa i trzech Tryb. admin., losem z grona tych Trybunałów wybranych, miało być przekazane. — Kwestja ta jest przedmiotem powyższej rozprawy, w której autor wychodząc z zasady, że orzeczenie o ważności wyboru jest aktem władzy sądowej i jako takie wyjętem być powinno z pod kompetencji władzy ustawodawczej, przedstawia urządzenie w tym względzie w różnych państwach istniejące, omawia ową znaną kwestję unieważnienia wyborów z koła większej posiadłości wyższo-austr. z r. 1881,

i orzeczenie Tryb. państwa w tym przedmiocie, i po krótkiej wzmiance o literaturze tego przedmiotu wydane formułuje zasady kierujące, których ustawodawstwo na tem polu trzymaćby się miało.

Jakkolwiek rozprawa ta zbyt stronniczo, w duchu dążeń lewicy, kwestję tę traktuje, to jednak nie można jej odmówić bystrości w rozumowaniu i tej załugi, iż wyświeca niejedno, co w kwestji tej mało dotąd jest znajomem, i podaje obraz zapastrywań jakie dotąd u poszczególnych państw konstytucyjnych w kwestji tej i w urządzeniach parlamentarnych co do niej się ujawniły. Jest ona rzeczywiście pouczającą i jakiegokolwiek by kto miał zdanie o kwestji w niej bronionej, przeczyta ją z prawdziwą przyjemnością, chociażby nie ze wszystkiem się godził na jej wywody.

Die Unverantwortlichkeit der Abgeordneten und der Schutz gegen Missbrauch derselben. Von Dr. Carl von Kissling. 2. Aufl. — Wien. 1885. (Manz).

Jest to rozprawka, poważnie i spokojnie

traktująca o kwestji powyższej, która już niejednokrotnie w parlamentach burzliwe wywołała dyskusje. Stawiając zasadę niczem nieograniczonej nieodpowiedzialności członków ciał reprezentacyjnych, i prawa prasy podawania bez wszelkiej odpowiedzialności karnej zgodnych z prawdą sprawozdań z rozpraw parlamentarnych, podaje autor zarazem uwagi godne środki ku zapobieżeniu nadużyciu tych praw i projekt ustawy w tym kierunku. — Rozprawka zasługuje na uważne przeczytanie i zdałoby się, by niejedno ze zdań jej praktyczne znalazło zastosowanie.

Manz'sche Gesetz-Ausgabe. (Separat-Ausgaben.). — N. 30. Die Advocatenordnung vom 6. Juli 1868. — Wien 1885.

Obejmuje ordynację adw., statut dyscyplinarny i wiele innych dodatków, które jednak głównie do wiedeńskiej Izby adwokatów się odnoszą.

— N. 32. *Ges. und Verordn. über d. Wasserrecht in Böhmen. Wien. 1885.*

Odnosi się przeważnie do Czech.

wego, iż rzecz jaką zajmuje, też jako zajęta ma być uważana. — Gdy A. suknie strażnikowi do przeniesienia oddane a przez egzekwowanego strażnikowi wyrwane, do siebie wzięła i z niemi się oddaliła, stała się winną przekroczenia z § 3. ust. z 25. maja 1885 r. N. 78 Dz pr p. — Skuteczność zajęcia lub zatrzymania (zaaresztowania, Beschlagnahme) sądownie przeprowadzonego nie jest zależną od spisania odnośnego protokołu egzekucji, lub wcale od prawomocnego przyjęcia onegoż przez właściwą władzę. Ustawa powyższem postanowieniem chciała, by wszelkie zajęcia lub zatrzymanie przez władzę uskutecznione bez dalszego rozróżnienia miało sobie zapewnioną ochronę przez prawo karne, i o to tylko się rozchodzi, by odnośne akty były przedsięwzięte przez organ właściwy, z kąd też nawet sprzeczne z instrukcją zachowanie się urzędnika do wykonania ich powołanego nigdy nie nprawnia do samowładnego zniesienia aktów raz już dokonanych. — (Orz. Tryb. kas. z 9. grudnia 1884 r. I. 8953 [708 Zb.]. — Ger. Ztg n. 31 z r. 1885) (C. d. n.)

ADMINISTRACJA.

Lokalności biórowe i ich urządzenie.

Pod tym napisem podaliśmy w num. 12 pisma artykuł wstępny, w którym przedmiot ten obszernie jest omówionym.

Że to, cośmy tam powiedzieli, wcale nie było przesadnem, tego dowodem zamieszczona poniżej korespondencja, którą za „Now. Reformę“ podajemy:

Wadowice, 6 września. *Kurjer Lwowski* pisze z Jarosławia, pod napisem „Męki urzędników podatkowych“ że urzędnicy tamtejszego urzędu podatkowego wniosli prośbę do krajowej dyrekcji skarbu o zesłanie komisji sanitarnej, celem zbadania lokalności tegoż urzędu, czy ze względu na ciasnotę, zaduchę i niezdrowe powietrze są one odpowiednemi na pomieszczenie urzędu.

Toż samo dzieje się i w wadowickim urzędzie, z kąd należałoby także podobną prośbę wystylizować, ba nawet gorzej, gdyż tu indywidualnie płaci około 8000 kontrybuentów tj. około 30 gmin.

Czy lokal jest odpowiedni, skoro po kilku urzędników siedzi w jednej ciasnej kancelarji, tak że dodawszy do tego: biurka, tabele przeróżne zakurzone, urzędnik nie ma się gdzie obracać, a tem bardziej kontrybuenti, których w czasie n. p. pierwszego każdego miesiąca, indywidualnej i egzekucyjnej spłaty, po kilkudziesięciu dziennie, ba nawet 100 lub 150 przebywa? A co gorsza, że od kilku lat nie myto podłóg i po całej kancelarji wznoszą się tumany kurzu, osiadającego na brunnatno ciemnych ścianach, przytem zaducha do niewytrzymania, gdyż okna, jak na zimę zalepione zostały, tak po największej części są nietykane, chyba tylko miniaturowe okienka pootwierano. Nie ma też nic dziwnego, że w takich warunkach urzędnik podatkowy przy 8 godzinnej żmudnej pracy, wygląda znękany i cierpiący.

Więc nie dosyć, że urzędnicy siedzą na połamanych stołkach i przy zniszczonych biurkach, jeszcze nie mają czem oddychać, co przy

letnich upałach tropikowych łatwo wywołać może tyfus lub cholere.

Raczą zatem przełożone władze, ewentualnie przełożeni urzędu donieść o stanie rzeczy i zarządzić co należy, bo niepodobna, by ci biali murzyni mieli nadal padać ofiarą malmczkiego „sparsystemu“, zazdrosnem okiem patrząc na wzorowy porządek biur autonomicznych.

Nowe okręgi górnicze.

Wejście w życie tak ważnej ustawy krajowej o wydobywaniu minerałów żywicznych zależy od dokonania wstępnych przygotowań, które mają umożliwić ściśle wykonanie nowych przepisów. Co od rządu zawisło w tej mierze, to, jak donosi lwowski korespondent *Czasu*, jest już przygotowane. Zachodzi jednak trudność z zorganizowaniem inspekcji kopalń w Borysławiu, do czego potrzebnem jest porozumienie stron interesowanych t. j. gmin, obszarów dworskich i właścicieli kopalń. Ułożenie tego nowego statutu w tej mierze wlecze się już całe miesiące, a jak słyhać, porozumienie nie przyszło do skutku. Zachodzące przeszkody są tego rodzaju, że można obawiać się jeszcze dalszej zwłoki. Byłaby to rzecz dziwna, gdyby opóźnienia w wykonaniu ustawy zająć miały właśnie z winy tych czynników, którym najwięcej na tem zależeć powinno, aby postanowienia nowej ustawy jak najrychlej w życie weszły. Co do podziału Galicji na nowe okręgi górnicze i ustanowienia nowych okręgowych urzędów górniczych, rzecz się tak przedstawia: Krakowski urząd górniczy prawdopodobnie pozostanie nadal, ale powstanie w takim razie drugi dla zachodniej Galicji. Na siedzibę drugiego urzędu zachodniogalicyskiego proponowane jest Jasło. Wydział krajowy, któremu na wniosek Namiestnika ministerjum rolnictwa przyznało doradcę ingerencję w czynnościach przygotowawczych do wykonania ustawy naftowej, proponuje Gorlice zamiast Jasła. Nowy okręgowy urząd górniczy powstać ma także w Drohobycz, a lwowski byłby przeniesiony do Stanisławowa, jako do punktu bliższego wschodniogalicyskiej Pensylwanji t. j. Słobody iungurskiej.

Okólnik w sprawie obcych poddanych, przebywających w Austrii.

Presse pisze: Ostatniemi czasy zachodziły dość często wypadki, że osoby, które dawniej posiadały obywatelstwo niemieckie, w szczególności zaś pruskie, utraciły je skutkiem dłuższej nieobecności w ojczyźnie, nie nabywszy przytem obywatelstwa austriackiego. Osoby te, umierając w Austrii, pozostawiały częstokroć po sobie niezaopatrzone rodziny. Ponieważ po największej części odnośne państwa niemieckie, przede wszystkim zaś rząd pruski, nie chcą przyjmować wdów i sierót pozostałych po dawniejszych ich poddanych, jeśli właściwe związki małżeńskie zostały zawarte w czasie, gdy głowa familji utraciła już, w myśl obowiązujących przepisów, obywatelstwo niemieckie, ewentualnie pruskie, i jeśli w tym właśnie czasie także przyszło na świat potomstwo, Ministerstwo spraw wewnętr-

nych widziało się zniewolonem, poczynić odpowiednie zarządzenia dla zaradzenia wynikającym ztąd niedogodnościom. Ministerstwo poleciło osobnym okólnikiem władzom krajowym, aby udzieliły potrzebnych instrukcyj podwładnym władzom politycznym pierwszej instancji, a za ich pośrednictwem przełożonym gmin, przedewszystkiem zaś, aby zwróciły uwagę, iż należy we własnym ich interesie jak najpilniej czuwać nad tem, iżby przebywający w ich obrębie cudzoziemcy, w pierwszym zaś rzędzie z cesarstwa niemieckiego, byli zaopatrzeni bez przerwy ważnymi dokumentami, odnoszącymi się tak do ich przynależności państwowej jak i swojszczyzny (*Heimatsangehörigkeit*), i w ogóle czynili te same wszystkie kroki, jakie są nieodzowne do utrzymania państwowego obywatelstwa zagranicznego. Względem cudzoziemców, którzy przebywając w Austrii, nie mogą wykazać się przynależnością państwową i gminną, należy chwycić się środków prawnych, albowiem zaniedbanie niezbędnej przezorności może w pierwszym rzędzie narazić same gminy na dotkliwe szkody, mianowicie nałożyć na nie ciężar utrzymania obcych indywiduów.

Stosunki prawne urzędników państwowych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa i Trybunału administracyjnego

A. Orzeczenia Trybunału państwa.

V. Ranga służbowa, stopień płacy, klasa dyet.

(Ciąg dalszy.)

35. Policzenie (lub wliczenie) lat służby rządowej celem posunięcia na wyższy stopień płacy wyższej klasy rangi wtenczas także nastąpić może, gdy takowe już poprzed raz w celu posunięcia na wyższy stopień płacy niższej klasy rangi policzono. (Orz. 18. paźdz. 1881 r. — N. 248).

36. Przy obliczeniu pięcioleci (kwinkwenjów) celem wciągnięcia do klas rangi i stopni płacy dla urzędników państwowych ustawą ustanowionych, policzyć należy także lata służby, w odpowiedniej kategorii służby i klasie dyet wojskowej służby państwowej przebyte. (Orz. 29 kwiet. 1875. — N. 76, — Orz. min. sk. 27 paźdz. 1875 r. I. 23478 [Dz. rzp. N. 18]).

37. §. 1. postanowień przejściowych ustawy z 15 kwietnia 1873 r. [N. 47 Dz. pr. p.] nie ma do tych zastosowania, którzy dopiero po rozpoczęciu obowiązywania tej ustawy (1. lipca 1873) wstąpili do służby państwowej policzalnej jako rzeczywisty czas służby państwowej. — (Orz. 26 stycz. 1877 r. — N. 126).

38. Przy obliczeniu pięcioleci celem posunięcia się urzędnika państwowego na wyższy stopień płacy jego klasy rangi, rozstrzyga li tylko dzień jego mianowania na odnośną posadę służbową, nie zaś dzień, w którym mu płacę asygnowano i opodatковано — (Orz. 23 stycz. 1878 r. — N. 148).

VI. Pobory poboczne.

39. Ci tylko urzędnicy państwowi, którzy z powodu służby zajmować muszą pewne oznaczone mieszkanie urzędowe, nie zaś i tacy, którym państwo wraz z urzę-

dem także używanie mieszkania w naturze do woli pozostawia, mają prawo do pobierania pełnego dodatku aktywального. — (Orz. 24. kwiet. 1882 r. — N. 254).

40. (a) Za prowizoryczne przeznaczenie do służby, jeżeli nie mieści się w tem za-
wadywanie systemizowanego miejsca służ-
bowego, urzędnik po myśli istniejących
przepisów nie może domagać się należy-
tości za substytucją. (b) Prawo żądania wy-
nagrodzenia kosztów przesiedlenia urzędni-
kowi kwieskowanemu w wypadku powoła-
nia go chociażby z mocy urzędu, na inne
miejsce do pełnienia służby prowizorycznej,
wówczas nie przysługują, gdy przeto doznaje
choćby najmniejszego polepszenia w stosun-
ku choćby do swych poborów z kwiescencji.
(Orz. 25. paźdz. 1871. — N. 20)

41. Przeto, że z używaniem mieszkania
w naturze, udzielonego nie jako obowiązko-
we mieszkanie urzędowe, połączono obo-
wiązek do świadczeń wzajemnych, które je-
dnak z powodu swej drobiazgowości jako
ekwiwalent mieszkania w naturze nie mogą
być uważane, mieszkanie to nie utracą
właściwości mieszkania w naturze, a urzę-
dnik mający je sobie udzielonem nie ma
przeto także prawa domagania się zaasygno-
wania mu pełnego dodatku aktywального. —
(Orz. 20 lipca 1876 r. — N. 115).

VII. Pobory emerytalne.

42 Według obowiązujących ogólnych
przepisów emerytalnych, a nawet według
ces. postanowień normalnych do władz
wydanych i nigdy powszechnie nie ogło-
szonych z d. 29. maja i 30 list. 1863 r.
l. 27696 M. Sk. i 20398 M. St., i z d.
12. sierpnia 1864 l. 24905 M. Sk., żadnemu
urzędnikowi który ze służby patrymonjalnej
do bezpośredniej c. k. państwowej służby
przestąpił, nie przysługują roszczenie prawne
do wliczenia przy wymierzeniu emerytury
państwowych lat służby patrymonjalnej
w lata służby państwowej. — (Orz. 13 lip.
1872, 10 lip. 1874., 24 kwiet. 1878. — N.
32. 61. 156).

43. Przywileje, rozporządzeniem nor-
malnem z 15 czerwca, względnie 12 sierp.
1861 r. l. 34848 M. Sk. urzędnikom w stan
rozporządzalności przeniesionym przyznane,
nie mogą w myśl istniejących przepisów
być rozszerzane na urzędników przeniesio-
nych w czasowy stan spoczynku. — (Orz.
24. kwiet. 1873 r., 24 paźdz. 1878 r. —
N. 43. 171).

44. (a) Przez nastąpione ogłoszenie
przyzwolonego przez Najj. Pana usystemi-
zowania wyższych płac dla pewnych kate-
gorij służby, wszyscy urzędnicy, którzy
w oznaczonym dniu rozpoczęcia mocy obo-
wiązującej nowego uregulowania płac na
jakiej posadzie służbowej tejże kategorii w
czynnej służbie pozostają, od tegoż dnia już
nabywają prawną pretensję do pobierania
wyższej płacy, chociażby im takowa oso-
biście nie została zaznaczoną. — (b) Przy wy-
mierzeniu emerytury służy państwowego
za podstawę przyjąć należy ową płacę,
jaka się temuż w czasie jego przejścia w
stan spoczynku prawnie należała, nie zaś
ową, jaką faktycznie pobierał (c) Ogłosze-
nia w dzienniku rozp. minist. skarbu usku-
teczniane tworzą dla organów podlegają-
cych ministerstwu skarbu podstawę nie-
tylko obowiązków ale także i praw. —
(Orz. 23 paźdz. 1873 r. — N. 47).

45. Póki urzędnik, chociaż w czasowy
stan spoczynku przeniesiony (kwieskowany),
w czynnej służbie jest używanym, nie może
on rościć sobie prawa do stałej płacy eme-
rytalnej. — (Orz. 30 stycz. 1874 r. —
N. 50).

46. Postanowienia ces. rozp. z 9. grud.
1866 r. (Nr. 157 Dz. pr. p.), któremi pod-
wyższenia poborów emerytalnych urzędni-
ków państwowych zarządzono, nie mogą
być stosowane do urzędników, którzy w
czasie wydania tego przepisu choćby tylko
w czasowym stanie spoczynku zostawali
[kwieskowanych]. — (Orz. 10 lipca 1874 r.,
24 paźdz. 1878 r. — N. 60. 171).

(C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

101. [Do §. 3. lit. d. ust. z 30 kwietn.
1870. N. 68 Dz. pr. p. i §. 92 ust. gm. państw.].
Władze polit. są obowiązane do rozstrzygania
o repartycji ogólnego nakładu poczynionego
na urządzenie ementarla na poszczególne gminy
do konkurencji obowiązane, jeżeli nakaz
urządzenia onegoż przedstawia się jako przez
nich w zakresie ich czynności urzędowej wy-
dany. — (Orz. Tryb. a d m. z 15. stycz. 1885
l. 2990 ex 1884. — Budw. 2367).

102. Do obowiązków ciążących na usta-
wowej konkurencji do budowli kościelnych na-
leży także opłata aseknacyjna za budynki
kościelne; ta bowiem jest wydatkiem czynio-
nym w pierwszym rzędzie nie w interesie be-
neficyata, lecz ku utrzymaniu substancji ma-
jątku parafii cięży przeto, z wyjątkiem gdy
istnieje osobne tytuły zobowiązujące, na
tych, którzy w pierwszym rzędzie są intere-
sowani w utrzymaniu budynków ubezpie-
czonych. — (Orz. Tr. a d m. z 29. stycz. 1885 r.
ex 1884 — Budw. 2384).

103. [Do §. 40 noweli przemysł]. Urzą-
dzone w kraju przedsiębiorstwo, które tylko
składaniem zegarów zagranicą produkowanych
i w rozłożonym stanie importowanych, nie
wymagającym osobnych wiadomości fachowych,
się zajmuje, by je uczynić przedmiotem tutej-
szego obrotu, — uważać i traktować należy
li tylko jako skład, po myśli §. 40 ust. przem.
z 15 marca 1883 r. (Orz. min. spr. wewn.
z 9. paźdz. 1884 r. l. 14985. — Z. f. Verw.
z r. 1885 N. 17.).

104. [Now. przem. wstecz nie obowiązują].
Podanie o koncesję wniesione przed dniem 29
września 1883 r. musi we wszystkich
instancjach według przepisów jakie po ów
dzień obowiązywały, być ocenionem. A gdy
według tego gminie nie przysługiwało prawo
do rekursu od udzielonej koncesji, przeto nie-
prawem było zniesienie na rekurs gminy kon-
cesji w II. instancji udzielonej (Orz. Tryb.
a d m. z 30. stycz. 1885 r. l. 263. — Budw.
2387).

105. [Do §. 7. ust. z 9. lut. 1882 r.
N. 17. Dz. pr. p.]. Przy wymiarze 5% po-
datku od czystego dochodu tych budynków,
którym z tytułu prowadzenia budowy uwolnienie
od podatku domowo czynszowego przysługują,
należy w celu wyprowadzenia ulegającego
podatkowi czystego dochodu z surowego przy-
chodu czynszowego tych budynków li tylko
procent na utrzymanie i odsetki bierne w
roku podatkowym zapadłe potrącić, nie zaś
także dodatki krajowe i podatki komunalne.
Według ust. z 8. lut. 1882 r. stanowiącej
niektóre zmiany w ustawach o podatku domo-

wym, budynki podlegają albo 1) podatkowi
domowo czynszowemu (§§. 1 — 5), alboważ 2),
gdy z tytułu budowy w całości lub częściowo
wolne są od podatku dom.-czynsz., podatkowi
5% od czystego dochodu z tych budynków
osiągniętego (§. 7), albo wreszcie 3) podatko-
wi domowo-klasowemu według ilości części
mieszkalnych (§§. 8 i 9). Każdy z tych po-
datków jest podatkiem domowym, chociaż wy-
mierzają się według odrębnych postanowień i
nie mogą między sobą być identyfikowane.
Co do podatku 5% (ad 2) wspomnianego (bę-
dącego przedmiotem zażalenia), w alin. 2. §.
7. pod względem wyprowadzenia dochodu po-
datkowi ulegającego, czyli pożytku czystego z
budynków temu podatkowi ulegających, norma
odrębna od owej, która dla podatku domowo-
czynszowego obowiązuje, jest ustanowioną, a
w alin. 3. wyrażenie postanowiono, że pod
każdym innym względem podatek ten na równi
stoi z podatkiem domowo czynszowym, że na-
leży go traktować według postanowień usta-
wowych dla podatku domowo czynszowego istnie-
jących, nie oznaczając go jednak jako podatek
domowo czynszowy. Jest tedy podatek ten po-
datkiem domowym, nie zaś dochodowym, należy
tedy do niego stosować postanowienia o po-
datku domowo czynszowym, przy zachowaniu
wyjątku w alin. 2. §. 7. ustanowionego, nie
zaś owe patentu o pod. dochodowym z 29.
paźdz. 1849 r. — (Orz. Tryb. admin. z
23. grudnia 1884 r. l. 2697. — Budw. 2340).

106. [Do §§. 1, 4 i 9. al 2 d. ust. o przedawn.
pod. z 18. marca 1878 r. N. 31 Dz. pr. p.].
Prawo państwa do wymierzenia i przypisania
dodatkowego podatku domowo-klasowego prze-
dawnia z upływem lat 4. od 1. stycznia 1879
r. począwszy. Dochodzenie protokolarne ku
podciągnięciu odnośnego budynku pod opodatko-
wanie uważać należy za przerwę przedawnie-
nia (§. 4. pow. ust.). W danym wypadku tedy
wówczas tylko zasłoby przedawnienie prawa
wymiaru podatku od r. 1844, gdyby po koniec
r. 1882 nie zaszła przerwa przedawnienia po
myśli pow. §. 4. lit. c. — (Orz. Tryb. a d m.
z 23. grudn. 1884 r. l. 2698. — Budw. 2341.)
(C. d. n.)

STOWARZYSZENIA.

Pierwsze og. Stowarzyszenie
Urzędników a. w. monarchji. — W
dziale ubezpieczeń życiowych nadeszło w
lipcu r. b. 507 wniosków na 487.494 złr.
kapitału i 3140 złr. rent, a zawarto 414
umów na 419.641 złr. kapitału i 4130 złr.
rent. — Ogólny stan ubezpieczeń obejmował
po koniec lipca 45108 polic na 44.643.800
złr. kapitału i 178.600 rent. — W skutek
wypadków śmierci zapadło w tym roku
po koniec czerwca 388. umów, na 333.670
złr. kap., a od początku działalności Sto-
warzyszenia 5.247.400 złr. — Premje ubez-
pieczeń za lipiec r. b. wynosiły 190.590 złr.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Żydzi w Królestwie. *Nied. Chron.*
Wosch. zamieszcza ciekawą korespondencję
z Radomia o wzajemnej niechęci między ży-
dami polskimi a rosyjskimi. „Nie ominę się
z prawdą, pisze korespondent, jeżeli powiem, iż
żydzi rosyjscy całkiem nie znają swoich braci
polskich; mówią oni rozmaitymi językami,
wychowują się wśród pojęć odmiennych, żyją

w innem otoczeniu, a w stosunkach wzajemnych panuje między nimi nieufność i niechęć obojętna. Trzeba mieszkać w Polsce, wśród żydów polskich, aby przekonać się naocznie o tej niechęci, a nawet pogardzie dla żydów rosyjskich, noszących wspólne miano „litwaków”. Litwak to człowiek, z którym nie wypada mieć stosunków, to też żydzi polscy niechętnie przyzwalałają na małżeństwa ze swymi rosyjskimi rodakami. Żydzi rosyjscy piacą pięknem za nadobne: żyd polski, wedle ich zdania, jest głupcem, fanatykiem, pozbawionym zdolności i t. d. W Łodzi np., żydzi dzielą się na dwa nieprzyjemne obozy i nawet doktor z żydów rosyjskich nigdy przez żydów polskich wzywany nie bywa. Dziwna rzecz, źle jest żydom na świecie, a zamiast solidarności widzimy niechęć wzajemną i właśnie wewnętrzne. Żydom tymczasem dzieje się daleko lepiej w Polsce niż w Rosji, naprzód dla tego, iż w Królestwie, ze względu na liczbę, przedstawiają oni siłę poważną, z którą liczyć się potrzeba i ludność miejscowa, doskonale to zrozumiałwszy, głęboko ukrywa wszelkie objawy niechęci; powtóre, żyd dla Polaka, w skutek ciągłych stosunków, przedstawia jakiś żywiół rodzimy. Często widziałem przykłady, iż wiejscy arendarze i pachciarze, dopuszczeni są do wielkiej zażyłości z rodziną obywatela i są jej wiernymi sługami i przyjaciółmi.”

Nowo odkryty przymiot kawy. Mimo olbrzymiego rozpowszechnienia kawy dotychczas nie zbadano gruntownie wszystkich jej właściwości co do oddziaływania na organizm ludzki. Wprawdzie znany jest błogi skutek filiżaneczki „czarnej”, która rozgrzewa żołądek i całe ciało; wiadomo też, iż zimna kawa w lecie jest najlepszym chłodnikiem, zaspokajającym największe pragnienie bez zbytniego przeciążenia żołądka. Atoli teraz dopiero odkryto, że kawa jest wyborynym środkiem antyseptycznym, t. j. zapobiegającym rozkładowi i zgniliznie, a więc doskonałym do obwiązywania miejsc zranionych ciała ludzkiego. Doniosło to niezaprzeczenie odkrycie zrobił dr. Oppler, starszy lekarz sztabowy w Strassburgu. Twierdzi on, że kawa sproszkowana, czyli dokładnie zmielona, jest doskonałym środkiem do obwiązywania ran, odpowiadającym wszelkim wymogom nowoczesnej chirurgii. Zarządzone doświadczenia nie są jeszcze ukończone, z dotychczasowego ich przebiegu wnosić jednak na pewno już można, że mielona kawa, wprowadzona w styczność z raną, zapobiega rozkładowi tkanek i krwi. Tę antyseptyczną własność swoją zawdzięcza kawa naprzód temu, iż pojawia się tutaj w formie węgla roślinnego, antyseptyczne zaś działanie węgla znane jest już oddawna, a następnie produktom aromatycznym, powstającym przy paleniu. Zastosowanie chirurgiczne kawy jest bardzo proste. Kawę miazką sypie się na ranę, nie więcej jak na 3 milim. grubości i obwiązuje. Tworzy się wskutek tego twarda pokrywa na ranie, która za bezpieczeń ją od wszelkiego zanieczyszczenia i wpływów zewnętrznych. Odkrycie to ma tak dla życia obozowego, jak i w zastosowaniu do codziennych wypadków, bardzo doniosłe znaczenie.

Kiedy najlepiej kłaść się spać? W londyńskim czasopiśmie *Wordl*, jeden z lekarzy niemieckich zamieszcza uwagi nad kwestją godziny udawania się na spoczynek i wstawania. Po długich doświadczeniach i obserwacji osób, zwłaszcza podeszłego wieku, lekarz doszedł do przekonania, iż najdłużej żyją ci, którzy późno spać chodzą. Z dziesięciu obser-

wowanych osób, które dożyły od 80 do 88 lat. żadna nie kładła się wcześniej niż o pierwszej po północy. Lekarz wypowiada zdanie, iż zawczesne wstawanie, raczej skróciło aniżeli przysporzyło może życie. Twierdzi stanowczo, iż poranne godziny całkiem niesłusznie uważane są za najwięcej podtrzymujące ludzkie zdrowie; jest on zdania wręcz przeciwnego, gdyż zauważył, że godziny te najwięcej nużą, a nawet powietrze poranne dla niektórych organizmów szkodliwszem jest od wieczornego. Uwagi te, rzecz prosta, stosować się mogą tylko do osób regularnie chodzących spać późno, bo nie ma gorszego i bardziej szkodliwego dla zdrowia, nad nieregularne udawanie się na spoczynek.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 5. Września 1885 r.)

Mianowania: Michał Grabski konceptista skarb. inspektorem podatk., zaś Józef Czarnek praktykant koncept., konceptistą skarb. kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie. — Franciszek Ksawery 2. im Fierich i Jan Hołotkiewicz praktykanci sąd. auskultantami w okręgu wyższ. s. kr. w Krakowie. — Adjuktami sąd., adjunkci sąd. pow.: Dr. Julian Sopotnicki w Sołotwinie i Franciszek Ksawery hr. Dzieduszycki, bez stale oznaczonego miejsca służby, pierwszy dla Tarnopola, drugi dla Lwowa. — Adjuktami sądów pow. auskultanci: Hilary Wesołowski dla Słotwiny, Lucylian Kmickiewicz dla Krakowca, za przeznaczeniem służbowym w Mościskach, Ludwik Herasymowicz dla Tyśmienicy; — wreszcie adjuktami bez stale oznaczonego miejsca służby dla Lwowskiego okręgu sądu wyższ., z powodu zakładania ksiąg grunt., auskultanci: Rudolf Jackowski i Franciszek Słaczka.

Opróżnione posady: Ekspedjenta przy nrzędzie poczt. w Turce obok Kołomyi, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 26. września r. b. (197). — Adjunkta ewentualnie oficjała przy głównej kasie kraj. we Lwowie, podania do kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie, do 20. września r. b. (197). — Pocztmistrza przy urzędzie poczt. w Jaworowie, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 24. września r. b. (197). — Kancelisty przy sądzie kraj. w Krakowie, podania do Prezydium sądu kraj. w Krakowie, do 29. września r. b. (201). — Kancelisty przy sądzie pow. w Radomyślu, podania do Prezydium sągu obw. w Tarnowie, do 17. września r. b. (190). — Pięć posad radców sądów kraj. a to cztery przy sądzie kraj. we Lwowie, a jedna przy sądzie obw. w Przemyślu, podania do 15. września r. b., a to, co do posad we Lwowie do Prez. s. kr. we Lwowie, a co do posady w Przemyślu do Prezydium sądu obw. w Przemyślu. (191). — Stałego urzędnika manipulacyjnego przy kasie zaliczk. w Nowym Sączu, podania do Dyrekcji Stowarzyszenia do 15. października b. r. (192).

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„*Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis*“,
Obrońca w sprawach karnych,
utrzymuje swe bióro w Wiedniu,
Śródmieście I. Renngasse 13. 4—5

Dla pp. adwokatów.

Doktor praw, kandydat adwokatury z kilkoletnią praktyką sądową, adwokacką i administracyjną, poszukuje od września b. r. umieszczenia w kancelarii adwokackiej w Krakowie lub na prowincji. Posiada chlubne świadectwa z większych kancelaryj adwokackich we Lwowie.

Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod adresem Dr. W. S. post. r. Rzeszów, lub do Administracji tego pisma. 3 — 3

Wydawnictwo księgarń

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we LWOWIE:

„DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.”

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych
wydanie stereotypowe

ulożone w chronologicznym porządku według wskazówek

Prof. Dra A. Małeckiego.

Cena 4 tomów zbroszur. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5. złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct. z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct. w oprawie w płótno angielskie ze złotymi wyciskami 13 złr. 80 ct. 5 — 5

Właśnie opuściło prasę w Krakowie, nakładem
M. TAFETA (ul. Szpitalna l. 8.),

dziełko pod tytułem:

USTAWY ZASADNICZE Cesarstwa Austriackiego

wraz z Statutem krajowym i wyboreczną ordynacją sejmową król. Galicji, Lodomerji i W. Ks. Krakowskiego. z dodaniem przepisów stanowisko prawne Kościoła katolickiego w Austrii określających. zebrał i wydał

Dr. Alfred Schlichting.

Cena 1 zł. 80 ct. w. a. 2.—3.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejskowa i zamiejscowa

wynosi:

rocznie	5 zł. — et.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	— „ 25 „
po	— „ 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są	
od opłaty pocztowej.	

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja

i administracja

we Lwowie

ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Zaproszenie do prenumeraty na IV. kw. — Przegląd miesięczny (Rady państwa otwarcie. — Sprawy urzędnicze w Radzie p. — Przedłożenia Wydziału krajowego dla Sejmu przygotowane). — Opodatkowanie plac urzędników (C. d.). — Sądownictwo. Praktyka sądowa (Księga orzeczeń najw. Tryb. sąd. [N. 116] — Repertorium orzeczeń najw. Tryb. sąd. [N. 120]. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. [54 — 61]). — Administracja. (Główne urzędy podatkowe. [Odpowiedź]. — Praktyka administr. [Orzeczenia ministerjalne. — Stosunki prawne urzędników państwowych. C. d.]). — Sprawy kolejowe. (Bilety powrotne ze stanowiska teorii prawa). — Wiadomości potoczne. (Nowa kopalnia złota. — Roślina magnetyczna). — Wiadomości urzędowe. (Przeniesienia. — Opróżnione posady. — Wyszczególnienia). Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: O zdarzeniach wypadkowych podczas rozprawy głównej. Napisał Dr. E. Reben, adwokat w Wiedniu.

Zaproszenie do prenumeraty na IV. kwartał.

Z dzisiejszym numerem zaczynamy IV. kwartał bieżącego rocznika wydawnictwa. Prosimy o wczesne odnowienie prenumeraty niemniej o nadesłanie wykazanych zaległości.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 9 Października 1885 r.

(Rady państwa otwarcie. — Sprawy urzędnicze w Radzie p. — Przedłożenia Wydziału krajowego dla Sejmu przygotowane).

Dnia 22. z. m. zeszła się nowo wybrana Rada państwa na przedwstępne posiedzenie, a po zagajeniu jej dnia 26 z. m. mową od Tronu, odbyła pierwsze swe posiedzenie dnia 28 z. m. Z otwarciem jej na nowe sześćciolecie wyłaniają się znów obok innych kwestyj ustawodawczych owe liczne kwestje stanu urzędniczego dotyczące, które w ubiegłym sześćcioleciu nie doczekały się rozwiązania. Częściowo dotknęła ich już sama mowa tronowa, gdy między przedmiotami przyszłych obrad Rady państw. wymienia ustawodawcze stanowcze urządzenie zaopatrzenia wdów i sierot po osobach wojskowych. A jakkolwiek nie wspomina ona wprost także o wdowach i sierotach po cywilnych urzędnikach państwowych, to jednak trudno przypuścić, by uregulowanie tej kwestji w drodze ustawodawczej na długi czas mogło być odroczonem, gdy nagłość jej, wszechstronnie przez interesownych zaznaczona, także przez sam parlament raz już uznaną została. Wiadomo bowiem, że

komisja budżetowa poprzedniej Izby posłów z r. 1884 w sprawozdaniu swem o petycji galic. urzędników podatkowych*) przez Izbę przyjętem co do tego ustępu petycji zaznaczyła, iż »wobec wzmagających się od wielu lat ciągle tak znacznie wymogów etatu pensyjnego kwestja ta raz już będzie musiała być rozpoznana».

Miejmy tedy nadzieję, iż rząd przedłoży od siebie niebawem projekt do ustawy i tę kwestję regulującą, jak też nie wątpimy, że poruszona ona zostanie niebawem prywatnymi wnioskami lub interpelacjami posłów, do czego zresztą wkrótce nadarzy się sposobność, gdy, jak się dowiadujemy, wiedeńskie og. Stowarzyszenie urzędników wnieść zamierza petycję do Rady państwa, w której wznowi swą już w petycji do poprzedniej Rady p. złożoną prośbę o jak najspiesniejsze ustawodawcze urządzenie tej piękającej kwestji.

Natomiast już pierwsze posiedzenia wykazują poruszenie innych kwestyj stanu urzędniczego dotyczących.

I tak posłowie Dr. Weitlof i Dr. Jaques z towarzyszami wnieśli interpelację do rządu zmierzającą do wniesienia projektu do ustawy, mocą którejby tym kategorjom urzędników, którzy cięższe czynności mają do pełnienia, powodujące prędsze zużycie sił fizycznych i niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia, jak urzędnikom policyjnym, kolejowym, pocztowym i telegrafu, tudzież górniczym, zapewniono pobieranie całej emerytury w wysokości pełnej płacy w czasie czynnej służby po-

bieranej, już z ukończeniem 35. roku służby.

Posłowie br. Scharschmid, Dr. Promber i inni uczynili wniosek, w którym domagają się ustanowienia komisji dla przedłożenia kompletnej programatyki służbowej urzędników państwowych i przedkładają projekt do ustawy o dyscyplinarnem postępowaniu z niesędziowskimi urzędnikami i sługami państwowymi, niemniej drugi projekt do ustawy o dyscyplinarnem postępowaniu z urzędnikami i sługami niesędziowskimi, ustanowionymi przy zwyczajnych sądach, tudzież przy trybunale państwa i trybunale administracyjnym.

Posłowie Dr. Jaques i tow. zaś przedłożyli projekt do ustawy o zabezpieczeniu i egzekucji na pobory osób w prywatnej służbie zostających, tudzież na pobory, pensje, datki na utrzymanie i wychowanie, udzielane przez instytucje, towarzystwa i stowarzyszenia swoim członkom i ich rodzinom.

Jest to, jak widzimy, jak na początek spora wiązanka kroków, wszelkiego uznania godnych i ubolewać tylko należy, że tak tymi jak też innymi wnioskami natury ekonomicznej nie może się poszczycić prawica Izby i zasługa w tym względzie wyłącznie do lewicy należy. A jednak są to wszystko kwestje wielkiej doniosłości, których poruszenie pobudzić musi rozległe warstwy wyborców w nich żywo interesowanych do żywej wdzięczności dla tych, którzy się niemi zajmują. —

*) Zob. w num. 9. i 10. «Urz. i Pr.» z r. 1884.

— Z powodu zbliżającego się terminu zwołania Sejmu przygotowuje Wydział krajowy na tegoroczną sesję szereg przedłożeń i wniosków. — Mianowicie przygotowuje Wydział krajowy projekt ustawy budowniczej dla miasteczek i gmin wiejskich. Po wydaniu osobnych ustaw budowniczych dla Lwowa, Krakowa oraz 28 znaczniejszych miast kraju, będzie to ostatni krok w reformie stosunków budowniczych. — Projekt ustawy o uregulowaniu stosunków służbowych będzie wznowiony na najbliższej sesji z pewnemi zmianami. — W sprawie sejmowej petycji Reprezentacji miasta Lwowa względem uzupełnienia postanowienia §. 39. statutu dla m. Lwowa oznaczeniem terminu, w którym wnosić należy zażalenie przeciw rozporządzeniom Prezydium Magistratu i innych organów miejskich, która to kwestja wywołana została zasadniczym orzeczeniem Tryb. admin. z dn 23. paźdz. 1884 roku l. 2239 **), Wydział krajowy wniesie do Sejmu nowelę do §. 39. tej treści, że zażalenia te wnoszone być mają za pośrednictwem Magistratu w nieprzekraczalnym terminie dni 14 od dnia doręczenia rozporządzenia. — Podobnie w sprawie uzupełnienia postanowienia §. 37. ustawy gminnej oznaczeniem ostatecznego terminu do wnoszenia zażaleń do Rady gminnej przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej, Wydział krajowy proponuje następującą nowelę: „Rada gminna rozstrzyga zażalenia przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej w sprawach własnego zakresu działania. Zażalenie ma być wniesione w ciągu 14-dniowego nieprzekraczalnego terminu od dnia ogłoszenia lub doręczenia rozporzą-

dzenia, do Zwierzchności gminnej, która je przedłoży Radzie gminnej. W jakich przypadkach takie zażalenia polityczna Władza powiatowa rozstrzyga, stanowi §. 106.

Sejm zebrać się ma jak zapewniają, w drugiej połowie listopada r.b. i obradować do końca stycz. 1886 r.

Opodatkowanie plac urzędników.

(Ciąg dalszy.)

Powiększenie tego niewątpliwie bardzo uciążliwego potrójnego ciężaru jeszcze czwartym, podatkami od plac, nie da się tedy ze stanowiska sprawiedliwej polityki podatkowej pogodzić już z główną zasadą państwa na prawie opartej, ową, równości wszystkich obywateli państwa w obec prawa. Jednakże są jeszcze i inne nie mniej ważne okoliczności, które odnoszą się więcej do dziedziny ekonomii politycznej, lecz właśnie z powodu tej podmiotowej cechy nadzwyczaj wielkiej są wagi, a w obec których istnienie podatków od plac jako polityką państwową wcale nie wskazane się przedstawia.

Nauka wskazuje, że urząd państwowy obok swej wysokiej funkcji mającej sobie wprost lub pośrednio poruczonem sprawowanie czynności rządowych, także ekonomiczne podaje znaczenie, w tem tkwiące, iż dla tych którzy się mu poświęcają stanowić ma trwałe źródło utrzymania, jednakże, jak się to samo przez się rozumie, dopiero po zupełnem dopełnieniu i wykazaniu owych gwarancyj uzdolnienia, jakich się rząd dla nadania pierwszej posady domaga. W ślad za tem jest też nauka zniewoloną zwrócić swą uwagę na kwestję kosztów, dochodzić, jakich wydatków pozyskanie tych gwarancyj wymaga, badać, ażali wydatki te bodaj w przybliżeniu będą

powrócone pożytkami w swoim czasie pobrać się mającymi, ponieważ w takim tylko razie poświęcenie się temu zawodowi okazałoby się ze stanowiska gospodarczego wskazane. Wyłania się tedy tutaj, zupełnie tak samo jak u innych gałęzi zarobkowania, kwestja wysokości kapitału przemysłowego, jaki urzędnik in spe wyłożył na siebie, aby wkroczyć na ten tor, a z którego w płacy swej odpowiednią pobierać ma rentę. Kapitał ten powstaje z następujących części składowych: a) Z wydatków na naukowe wykształcenie, łącznie z kosztami utrzymania przez czas przyswajania go sobie; — b) z ogólnej wartości owych zdolności umysłowych, których natura kandydatowi na urzędnika użyczyła, a które także w analogicznych gałęziach zarobkowania dałyby się zużytkować i spieniężyć; — c) z wysokości ofiary, jaką urzędnik państwowy zrzucając się na pobocznych zatrudnień i innych obfitych w pożytki źródła dochodu dla państwa ponosi i ponosić musi, o ile takowe według swej istoty nie dadzą się pogodzić z piastowaniem urzędu państwowego; — a ostatecznie jeszcze także d) z wielkości ofiary z indywidualnej niezawisłości, którą ponosi się dla państwa wprawdzie nie bezwarunkowo i całkowicie (gdyż na wewnątrz, duchowo, pozostaje ona przez całe życie), jednakże na zewnątrz o tyle, o ile to jest wymagane przez utworzony stosunek służbowym stosunek wyższości i podporządkości, tudzież przez związanie przyjętymi godzinami urzędowymi itp.

Te różnorodne wydatki i ofiary są już jako materialne nadzwyczaj ciężkie i tylko w przybliżeniu dadzą się obliczyć, jako ofiary zaś intelektualne trudno je ocenić jakkolwiek odpowiednią miarą wartości, zwłaszcza, że dla każdej jednostki prawie zupełnie

O zdarzeniach wpadkowych podczas rozprawy głównej.

Napisał Dr. E. Reben, adwokat w Wiedniu.

Bojaźliwa troskliwość o utrzymanie porządku podczas rozprawy głównej najwybitniejszy znalazła wyraz w przepisie §. 278 p. k. Oprócz władzy dyscyplinarnej tak hojnie udzielonej przewodniczącemu rozprawie, mocą której nałożyć może kary dyscyplinarne na osoby poczynawszy od oskarżonego aż do obrońcy, ustawa we wspomnianym §ie udziela sądowi mocy natychmiastowego osądzenia i ukarania czynu karygodnego

w obec sądu popełnionego. Ustawa nasza odstąpiła w tej mierze od postępowania karnego niemieckiego, z którego, jak wiadomo, tak obficie czerpała. Ustawa niemiecka przepisuje: „że jeżeli przestępstwo popełnione zostało podczas rozprawy głównej, natenczas sąd ma sprawdzić istotę czynu w protokole w tym celu spisany i takowy przesłać właściwej władzy. W przypadkach odpowiednich należy także zarządzić uwięzienie sprawcy“. — Natomiast stanowi §. 278 p. k. austr., że w takich przypadkach sąd zgromadzony może sprawę natychmiast osądzić. Warunek, że sprawca na gorącym uczynku ujęty być musi, zawsze dopisze, jak to z natury rzeczy wypływa, bo skoro przestępstwo

podczas rozprawy głównej w izbie posiedzeń popełnione zostało, a sprawcę sądzić się ma, to rozumie się samo przez się, że się takowego na gorącym uczynku zdybać musiało. Surowość takiego sądu doraźnego obostrza nadto dalszy przepis, że środki prawne przeciw takiemu wyrokowi nie mają skutku zawieszającego.

Postanowienie §. 278. p. k. jest zażytkiem przestarzałej teorii odstraszenia, z którą u nas rozstać się trudno. Trudno dociec innej przyczyny, dlaczego sprawca popełniwszy przestępstwo w izbie posiedzeń natychmiast bez dalszego dochodzenia, bez wniesienia oskarżenia osądzonym być ma, dalej, dlaczego wyrok taki, jak w postępowaniu doraźnem natychmiast nabywa prawomocności, a

**) Zob. w num. 22. str. 211. „Urz. i Prawn.“ z r. 1884.

odmienne podstawy rachunku przyjaćby należało. Widocznie przeto całkiem sprawnie ocenienie tego w powyższy sposób wybadać się mającego „kapitału przemysłowego“ u kandydata na urząd państwowy nie da się przeprowadzić. Z tego do ekonomicznej strony zawodu odnoszącego się powodu niewątpliwie prawdziwą przedstawia się zasada, wypowiedziana z chlubną prostotą w bawarskiej głównej pragmatyce krajowej z 1. stycznia 1805 r. tym niewątpliwie najznakomitszym wzorze wszystkich pragmatyk służbowych: że „Państwo podejmuje się w obec tego, iż wśród najlepszych nawet warunków płace, bądź co bądź, nieodzownie. niedostatecznymi pozostają, przez system pensyjny dla pozostałych wdów i sierót... utworzyć surrogat, troskom rodzinnym urzędnika państwowego jak też siłom państwa odpowiadający“.... — Jeżeli zaś tak się rzecz ma, — a światłość mężów stanu, którzy są twórcami tej pragmatyki, poręcza nam dostatecznie, że każde jej twierdzenie dobrze obmyśli, za nim ją do sankcji monarszej przedłożyli, — naówczas wcale już wprost jest wykluczeniem wszelkie uszczuplenie tej już przez się niedostatecznej płacy przez jej podatkiem od płac opodatkowanie. —

B. Z.
(Dok. nast.)

SĄDOWNICTWO

Praktyka sądowa.

Księga orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego. Nr. 116. *)

1. Okoliczność, że przemysłowość jaka jest radykowaną, sama przez się nie może

*) N. 115 zob. w N. 17. str. 167 „Urz. i Prawn.“ z r. 1884.

środek prawny lubo dopuszczalny nie ma skutku zawieszającego. — Jeżeli ustawa przypuszcza, że przestępstwo w izbie posiedzeń podczas rozprawy głównej popełnione nie potrzebuje przeciw sprawcy na gorącym uczynku ujętemu dalszego dochodzenia i wyjaśnienia, to zauważyć należy, że właśnie czynny taki są często wpływem chwilowego uniesienia lub obałamuconego stanu ducha i umysłu, który zrazu niespostrzeżony dłuższego wymaga czasu celem zbadania i ocenienia takowego.

Przez ustanowienie tego §u ustawa popadła w niekonsekwentność rażącą. Podczas gdy bowiem przestępstwa w izbie posiedzeń sądu orzekającego podczas rozprawy popełnione pod da-

spowodować, by przy rozdzieleniu ceny kupna nieruchomości egzekucyjnie sprzedanej, na której istnieje przemysł radykowany, podatkowi zarobkowemu i dochodowemu, względnie zaległościom tych podatków z ostatnich lat trzech, przyznać zastawne prawo pierwszeństwa na cenę kupna przed wierzytelnościami hipotecznymi.

2. Natomiast, gdy przemysł jaki, czy to radykowany czy też nie radykowany, wykonuje się w rzeczywistości, która wyłączenie dla prowadzenia onegoż jest przeznaczoną, ku temu umyślnie urządzoną i zaopatrzoną w maszyny i inne przybory do tego celu potrzebne — jak to bywa przy realnościach młynarskich i podobnych zakładach fabrycznych — i gdy potem nastąpi egzekucyjna sprzedaż takiej realności z wszelkimi do niej należącymi maszynami i innymi przybory, w takim wypadku podatek zarobkowy i dochodowy od prowadzenia takiego przemysłu uiszczają się mający za podatek mo narchiczny na samejże realności ciążący musi być uważanym, i stąd też przy rozdzieleniu ceny kupna za taką realność uzyskanej trzechletnim zaległościom tych podatków przysługują na tejsze cenę ustawowe zastawne prawo pierwszeństwa przed resztą wierzytelności tabularnych na realności ciążących.

Sprawa: Odezwa c. k. ministerstwa sprawiedliwości z 18. października 1884 r. l. 13664 otrzymało prezydium c. k. najw. Tryb. sąd. udzieloną sobie odezwę c. k. ministerstwa skarbu, wskazującą, że przy załatwieniu rekursu rewizyjnego w sprawie egzekucyjnej Marji Dürbitz zam. Wolf przeciw Leopoldowi Gross o 300 złr. orzeczeniem najwyższego sądu z 3. stycznia 1884 r. l. 14990 całkiem zaprzeczono pytanie, czy przy rozdzieleniu ceny kupna realności młynarskiej zaległości podatku zarobkowego i dochodowego, które od sprzedanej realności miały być uiszczane, jako podatki rzeczowe mają być traktowane. podczas gdy wręcz przeciwnie zapatrywanie wyrzeczono w orzeczeniu najwyższego sądu z 9. maja 1882 r. l. 5040 w sprawie kasy oszczędności w St. Pölten przeciw Józefowi Farkas o 4780 złr. i w orzeczeniu plenarnem najw. Tryb. sąd. z 13. grudnia 1870 r. l. 13836; — jak też, że w kwestji tej judykatura sądów od dłuższego czasu jest chwiejną i że stąd wynikają szkody tak dla administracji skarbowej jak też dla wykonywania sprawiedliwości, którym w ten tylko sposób koniec może być położonym, gdy najw. Tryb. sąd.

sporną kwestję ustawowego prawa zastawu i prawa pierwszeństwa podatków i innych opłat publicznych podda orzeczeniu plenarnemu, iżby wynik onegoż przez wpisanie do księgi orzeczeń praktyce służył za skazówkę.

C. k. min. spraw. uczyniło przytem uwagę, że niekorzyści, jakie skonstatowana chwiejność praktyki sądowej nie tylko dla wykonywania sprawiedliwości lecz także dla kredytu rzeczowego z konieczności za sobą pociągać musi, w teraźniejszych stosunkach na innej drodze a w szczególności w drodze ustawodawczej nie dadzą się snadnie powstrzymać, że takowe jednak są znaczne a zarządzenie im pożądane i że byłoby przeto do życzenia uzupełnić najwyższą sądowną księgę orzeczeń przez wpisanie w niej owych zdań prawnych, jakie najw. Tryb. sąd. w obec różnicy zdań która się od czasu owej poprzedniej uchwały znów ujawniła, jako stanowcze wypowiedzieć uzna za stosowne.

Prezydium najw. Tryb. sąd. zarządziło przeto po myśli instrukcji dla prowadzenia księgi i repertorium orzeczeń wydanej, najw. postanowieniem z 7. sierpnia 1872 zatwierdzonej ponowne wzięcie poruszonej kwestji w senacie najpełniejszym pod obrady.

Wglądnięcie w akta registry najw. Tryb. sąd. wykazuje, że dopiero od r. 1858 zdarzyły się wypadki, w których domagano się rzeczowej odpowiedzialności za podatek zarobkowy i dochodowy z realności, w której przemysł jest wykonywanym i że odtąd rzeczywiście zachodzi wspomniana sprzeczność w najwyższych sądownych orzeczeniach.

C. k. najw. Tryb. sąd. wydał sprzeczne orzeczenia tak pod względem kwestji, czy przy rozdzieleniu ceny kupna egzekucyjnie sprzedanej realności młynarskiej tryletnie zaległości podatków zarobkowych i dochodowych od niej przypadających uważane być mają jako podatki rzeczowe z prawem pierwszeństwa przed wierzytelnościami tabularnymi, jak też pod względem dalszej kwestji, czy podatkowi zarobkowemu od radykowanych przemysłowości przypadającemu, jako podatkowi rzeczowemu ustawowe prawo pierwszeństwa przysługują.

Za zaprzeczeniem pierwszego z powyższych pytań przytożono, że przepis dekr. ndw. z 16. września 1825 r. N. 2132

nymi warunkami natychmiast osądzone być mogą, to przestępstwa popełnione w sali posiedzeń sądu przy sięgłych natychmiastowemu osądzeniu mojem zdaniem uleść nie mogą. — Wprawdzie stanowi §. 311 p. k. ogółowo, że do rozprawy głównej przed sądem przysięgłych stosować należy przepisy zawarte w XVIII. rozdziale, jednak właśnie z osnowy §. 278 wynika że takowy przed sądem przysięgłych odpowiednio zastosować się nie da. Ten §. rozróżnia między przestępstwami należącymi do orzecstwa trybunału I. instancji a przestępstwami należącymi do orzecstwa sądu przysięgłych. Pierwsze mogą być przedmiotem natychmiastowego osądzenia, drugie zaś odsyła ustawa do

sędziego śledczego. — Jeżeli więc czyn karygodny popełniony został w izbie posiedzeń przed trybunałem orzekającym, postępowanie dotyczące niewątpliwie zostało określone w §. 278. p. k. Jeśli zaś przestępstwo popełnione zostało podczas rozprawy głównej przed sądem przysięgłych, natenczas do takowego, czy ono należy do orzecstwa trybunału I. instancji, czy też sądu przysięgłych, przepis tegoż §u zastosować się nie da. W przypadkach bowiem pierwszego rodzaju trybunał nie jest właściwy do osądzenia sprawy, ponieważ tenże składa się tylko z trzech sędziów. Nie można więc uzupełnić go jeszcze jednym sędzią i przerywając rozprawę główną osądzić zdarzenia wypadkowe, gdyż ustawa wy-

Zb. pr. s.: iż trzyletnie zaległości podatkowe także po za konkursem ustawowem prawem zastawu, w §. 450. kod. cyw. i §. 16. ust. konk. wypowiedzianem, na realności z którejby te podatki miały być uiszczone są zabezpieczone, i o ich uiszczeniu także przy sprzedaży egzekucyjnej pamiętać należy, — tylko do takich podatków monarchicznych się odnosi, które z samej nieruchomości mają być uiszczone; — że tak samo ust. konk. z 25. grudnia 1868 r. w §. 31. jako wierzytelności, którym odrębne zaspokojenie z nieruchomości przysłuża, tylko podatki z dodatkami od nieruchomości przypadające oznaczają, a w §. 41. jako pretensje, które z majątku kopalnianego odrębnie mają być zaspokojone, jedynie opłaty od kopalni samej skarbowi pań. uiszczyć się mające wymienia, w innych zaś wypadkach według §. 43. w konkursie podatki do 1. klasy pospolitych wierzycieli należą; — że natomiast przy realności młynarskiej podatek zarobkowy i dochodowy uiszczać należy nie od nieruchomości, lecz od przemysłu młynarskiego prowadzonego w nieruchomości a względnie w budynku do tego umyślnie urządzonym, i że do tego zawsze tylko ten jest obowiązany, kto młynarstwo czy to jako właściciel czy też jako dzierżawca faktycznie wykonuje, a w razie niewykonywania młynarstwa w realności młynarskiej nie może być mowa o spłacaniu podatku zarobkowego lub dochodowego od dochodu nie istniejącego; — że przeto podatek zarob. i dochod. od przemysłu młynarskiego i od dochodu zeń zawsze są podatkami osobistymi, do których stosuje się postanowienie §. 43. ustępu 4. ust. konk., przyczem okoliczność, iż przemysł jest wykonywanym w młynie, zatem w budynku do wykonywania tego przemysłu umyślnie urządzonym, podatkowi ztąd uiszczać się mającemu nie nadaje charakteru podatku rzeczowego, tak samo, jak gdy rozchodzi się o inny przemysł, którego prowadzenie umyślnie do tego urządzonych lokalności wymaga, zwłaszcza, że każdy przemysł wymaga lokalu w którym jest wykonywanym. (C. d. n.)

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

N. 120 *).

W sprawie egzekucyjnej A. przeciw B. o ściąganie sumy 767 złr. 70 c. a. w. pierwszy sędzia na wezwanie sądu polubownego wiedeńskiej giełdy zbożowej i mącznej zarządził wykonanie egzekucji przez tenże sąd sam na podstawie swego wyroku polubownego dozwolonej i przyjął do swej wiadomości odpisny protokół zajęcia i ocenienia. Na zażalenie nieważności i rekurs B. sąd wyższy zarządzenia pierwszego sędziego co do przeprowadzenia egzekucji mobilarniej uznał za nieważne i orzekł, że protokół zajęcia i ocenienia nie ma do sądu być przyjętym; pominawszy bowiem, że nie jest wykazane iż strony poddały się sądowi polubown. rzeczony giełdy, zarządzone przez 1go sędziego wykonanie egzekucji już dla tego w ustawie nie jest uzasadnione, że według §. 365 gal. pr. c. sąd polubowny nigdy wdawać się nie może w dozwolenie egzekucji, a to postanowienie ustawowe nie jest zniesione ustawą giełdową z 18. kwietnia 1875 r. N. 67 Dz. pr. p., ponieważ według §. 6. tej ust. giełdy mają wprawdzie prawo ustanowienia sądu polubownego do rozstrzygania sporów wynikłych z czynności giełdowych i stanowienia w statutach bliższych norm o wykonaniu orzeczeń polubownych, normy te jednak według dalszego wyraźnego postanowienia do istniejących ustaw stosować się muszą, z kąd tedy §. 55 statutów wiedeńskiej giełdy zbożowej i mącznej wobec powołanego postanowienia galic. proc. cyw. tutaj nie obowiązują.

Od tej decyzji wyższego sądu A. wniósł rekurs rewizyjny, do którego się przychylił, ck. najw. Tryb. sąd. ową część zażarzonej decyzji, którą zniesiono zarządzenie 1go sędziego, uchylił jako nieważną, a dalszą jej część w ten sposób zmienił, że przywrócił rezolucję pierwszego sędziego. Orzeczenie najw. Tryb. polega na następujących p o w o d a c h :

Sąd polubowny wiedeńskiej giełdy zbożowej i mącznej jest według §. 55*) swych

*) N. 119 zob. p. w N. 6. str. 43 z r. b.

**) Zachodzi tu oczywiście myłka. Nie §. 55. lecz §. 75 statutu wied. giełdy zawiera podane

na podstawie ustawy z 1. kwietnia 1875 r. N. 77 dz. pr. p. przez rząd zatwierdzonych statutów uprawnionym, sam załatwić podanie egzekucyjne, doń przeciw zwlekającemu z zapłatą dłużnikowi wniesione i względem wykonania dozwolonej egzekucji odnieść się do właściwego sądu dłużnika. Nie można przeto identyfikować go z innymi sądami polubownymi, którym uprawnienie to nie przysługuje, a z tąd też do wyroków przezeń wydanych nie ma zastosowania ogólna norma §. 365 gal. pr. c. według której wykonania wyroku polubownego domagać się należy u sędziego zwyczajnego. W niniejszym zaś wypadku tem niniejsze to ma miejsce ile że rozchodzi się o wyrok polubowny wydany w obrębie w którym powsz. proc. sądowa obowiązuje, co do którego według resolucji z 31. paźdz. 1785 r. N. 489 Zb. pr. s. dozwolenie egzekucji przez sam sąd polub. nie jest wykluczone, zaś kompetencja dozwalającego sądu polub. według ustaw miejsca, gdzie sąd polub. ma urzędową swą siedzibę, winna być oceniona.

Z tąd wynika, że sąd do przeprowadzenia egzekucji rekwirowany, stosownie do przepisu §. 10 normy jurysd. bez kwestji zadosyć uczynić winien wezwaniu, o ile to według przepisów ustawowych da się wykonać. Wszelka w tym względzie wątpliwość odpaść musi, gdy się zważy, że według §. 6 powołanej w wstępie ustawy państwowej odwołania się od wyroków sądów polub. statutom giełdy ustanowionych nie są dopuszczalne, że natomiast tylko zastrzeżoną jest skarga o nieważność, u sądu zwyczajnego w nieodrączalnym terminie dni ośmiu wnieść się mająca, i że nawet taka skarga nie wstrzymuje egzekucji zaskarżonego wyroku polubownego. Widocznie tedy nastawanie na kompetencję sądu polub. lub na prawność wydanego przezeń wyroku nastąpić może li tylko w postępowaniu kontradyktoryjnym skargą o nieważność wdrożonem, ponieważ ustawa stworzyć chciała szybką i nie powstrzymaną egzekucję, sprzeciwiałoby się to przeto tej jej dążności, gdyby chiano czynić wykonanie wyroku polub. zależnem od warunku, że egzekwujący poprzód wykazać musi kompetencję sądu polub. i prawność wyroku

powyżej postanowienia o egzekucji wyroków sądu polub. §. 55. mówi o czasie trwania funkcyj sądu polubownego. Red.

rażnie mówi o „sądzie zgromadzonym“ tj. o sędziach, w obecności których czyn karygodny popełniony został, co się powiedzieć nie da w przypadku, jeśliby czwarty sędzia po popełnieniu przestępstwa dopiero powołanym został. ¹⁾

Niemniej przyjąć można, że czyn w sali rozpraw podczas posiedzenia sądu przysięgłych popełniony może być przedmiotem osądzenia tegoż sądu, a zatem przedmiotem pytania sędziom przysięgłym stawić się mającego. Temu zapatrywaniu stoją liczne przepisy procedury karniej na przeszkodzie, jak: przepis §. 91. p. k., wedle którego śledztwo wstępne przeprowadzone być musi,

gdy się rozchodzi o zbrodnię, której osądzenie należy do sądu przysięgłych; następnie przepis §. 302. p. k. stanowiący, że ławę przysięgłych dla każdej rozprawy w szczególności obsadzić należy. Gdyby ustawa chciała zdarzenia wypadkowe przed sądem przysięgłych zaszłe natychmiastowemu podać osądzeniu, byłaby umieściła w rozdziale XIX. przepis odpowiedni §. 278. — Ze przestępstwa należące do orzecztwa sądu przysięgłych a popełnione w izbie posiedzeń natychmiastowemu osądzeniu uledz nie mogą, o tem §. 278 p. k. wyraźnie stanowi nie czyniąc różnicy, czy owe zajścia karygodne miały miejsce przed sądem orzekającym czy przed sądem przysięgłych. Widzimy więc, że prze-

stępstwa popełnione przed sądem przysięgłych, otoczonym różnemi formalnościami, strzeżonym tak troskliwie przed wszelkimi wpływami zewnętrznymi, przykładowi odstrasżającemu natychmiastowego osądzenia podpaść nie mogą, co przy przestępstwach w izbie posiedzeń sądu orzekającego popełnionych miejsce mieć może i co oczywiście niekonsekwentność w ustawie zdradza

Również rażąca niekonsekwentność zdradza przepis §. 279 p. k. stanowiący, że, jeżeli oskarżony dopuścił się przestępstwa podczas rozprawy głównej, wówczas przepisy §. 263 p. k. mają zupełne zastosowanie.

Oskarżony zatem popełniwszy podczas rozprawy czyn karygodny należą-

¹⁾ Por. orzec. kas. z d. 6. marca 1882. r.

przezeń wydanego; przezto bowiem padłoby się w tę anomalję, że podałoby się dłużnikowi w zwłoczę pozostającemu możność uczynienia egzekucję onegoż poboczną drogą, przez obejście, iluzoryczną, chociażby nawet wyrok polub. wskutek zaniechanej skargi o nieważność stał się niewzruszalnym.

Zważywszy tedy, że postępowanie sędziego przez sąd. polub. wiedeńskiej giełdy zboż. i mącznej o wykonanie dozwołonej egzekucji zawezwanego, jak też samo wykonanie egzekucji, w ustawie jest uzasadnione i że według tego co powyżej przytoczono powody z których sąd wyższy przychylił się do zażalenia egzekuta zarządzenie wykonania zniósł jako nieważne i odmówił przyjęcia aktu egzekucji do wiadomości sądu, jako całkiem bezpodstawne się przedstawiają, — należało przychylić się do rekursu rewizyjnego egzekucję popierającego.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

Wykonaniu egzekucji, na którą giełdowy sąd polubowny w obrębie obowiązywania powszechnej procedury sądowej na podstawie ustawy z dn. 1. kwietnia 1875 r. N. 67. Dz. pr. p. urządzony stosownie do statutu zezwolił, §. 365. galic. proc. cyw. nie stoi na przeszkodzie.

Posiedzenie z dnia 10. marca 1885 r. 1. 2526 Senat VI.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

(Ciąg dalszy z num. 17. z dn. 10. września r. b.)

54. [Do §. 44. post. sumar.]. W postępowaniu sumarycznem dopuszczalną jest zmiana rot przysięgi, chociażby już prawomocnym wyrokiem ustanowionej, jeżeli tylko zmiana zgadza się z aktami; odmówienie takiego sprostowania sprzeciwiałoby się duchowi postępowania sumar. i §. 21. post. cyw. — (Orz. n. Tr. s. z 6. maja 1885 r. 1. 5240. — Jur. Ztg. N. 19. z r. 1885).

55. [Do §. 51. post. sum.]. Postanowienie o niedopuszczalności nadw. rekursu rewizyjnego w postępow. sum. ważnem jest także dla następnego postępowania egzekucyjnego, jednakże li tylko w obec stron spór wiodących, nie zaś także w obec trzecich osób. — (Orz. n. Tr.

s. z 22. kwiet. 1885 r. 1. 4694. — Jur. Bl. N. 27. z 1885).

56. [Do §. 1. rzp. min. z 18 lipca 1859 r. N. 130 Dz. pr. p.]. Na skargę cesjonariusza z powodu długu udowodnionego dokumentem legalizowanym i tabularnym, należy wydać nakaz zapłaty, chociażby uwiadomienia dłużnika nie wykazano takiegoż rodzaju dokumentami, ponieważ w myśl §§. 1394 i 1395 kod. cyw. do przeniesienia praw na przelewobiercę wcale nie jest wymagane uwiadomienie dłużnika, które zresztą także doręceniem nakazu zapłaty może być uskutecznione. — (Orz. n. Tr. s. z 9. kwietnia 1885 r. 1. 4110. — Jur. Bl. N. 23 z r. 1885).

57. [Do §. 2. ces. rzp. z 16. listop. 1858 r. N. 213 Dz. pr. p.]. Wypowiedzenie wtenczas także jest dopuszczalne, gdy właścicielowi przysłuży prawo, domagania się rozwiązania kontraktu najmu. Albowiem wpływ czasu najmu i cel zapobieżenia milczącemu przedłużeniu najmu nie jest według pow. ustawy wyłącznym powodem wypowiedzenia, gdyż §. 2. tamże uznaje wypowiedzenie wtenczas także dopuszczalnym, gdy rozchodzi się o rozwiązanie kontraktu — W danym wypadku najeto mieszkanie wraz z kuchnią pod pewnymi ograniczającymi warunkami, a według listownego oświadczenia najmobiercy właścicielowi służyło prawo czternastodniowego wypowiedzenia najmu, gdyby najmobierca w mieszkaniu napoje spirytusowe szynkował i zimne potrawy podawał. A gdy świadkowie stwierdzili, że najmobierca to czynił, przeto właścicielowi służyło prawo wypowiedzenia. — (Orz. n. Tr. s. 21. stycz. 1885 r. 1. 528. — Prz. s. i a. N. 25 z r. 1885)

58. [Do §§. 1. i 2. postępow. prowisor.]. Jakkolwiek oświadczenie miasta do zakresu działania gminy należy (§. 27. lit. c. galic. ust. gm.), to jednak nie jest wyłączoną drogą sporu prowizorjalnego z powodu wystawienia kandelabru gazowego, który umieszczono na gruncie prywatnym bez powzięcia w tym względzie przez gminę, w wykonaniu jej agend policyjnych, uchwały. — (Orz. n. Tr. s. z 16. grud. 1884 r. 1. 12973. — Ger. H. N. 26 z r. 1885).

59. [—] Do skargi prowizorjalnej kowala gminnego przeciw dzierżawcy gruntu gminnego, przez pierwszego dotąd bezpłatnie używanego, który jednak gmina z polecenia Wydziału kraj. wydzierżawiła, należy się przychylić, ponieważ dowiedzionem jest ostatnie faktyczne posiadanie przez pierwszego, a naruszenie onegoż przez drugiego. Zarzut niewłaściwości sądu nie ma

miejsca, ponieważ rozchodzi się li tylko o spór między osobami prywatnymi o naruszenie posiadania. — (Orz. n. Tr. s. z 21. stycz. 1882 r. 1. 477. — Prawnik cz. str. 452 r. 1885).

60. [Do §. 16. post. prow.]. Przeciw orzeczeniom wydanym na doniesienie o naruszeniu zakazu tymczasowego dopuszczalny jest rekurs odrębny, gdyż rozchodzi się tutaj o przedmiot co do swej istoty inny niż ów właściwej skargi prowizorjalnej. Odnosną rozprawę zupełnie odrębnie prowadzoną i zakończoną sąd. powiat. rozstrzygnął orzeczeniem, przeciw któremu tedy środek prawny rekursu po myśli §. 16. post. prow. oczywiście jest dopuszczalny. — (Orz. n. Tr. s. z 17. marca 1885 r. 1. 1882. — Prz. s. i a. N. 30 z r. 1885).

61. [Do §. 18. post. sum.]. Egzekucji orzeczenia prowiz. nie można dozwolić na rzecz prawnabywcy powodu A., gdyż postępow. zmierza li tylko do czasowego utrzymania ostatniego faktycznego stanu posiadania (§. 15. post. prow.). Posiadanie zaś, jako stan faktyczny, a nie jako prawo uważane, nie może być przedmiotem ustępstwa. Musiano przeto odrzucić żądanie egzekucji, zwłaszcza, gdy wyrok nie wypowiada, że grunt ma być pozwanemu B. odebrany i powodowi A. oddany. — (Orz. n. Tr. s. z 8. stycz. 1885 r. 1. 14850. — Prz. s. i a. N. 23 z r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Główne urzędy podatkowe.

(Odpowiedź.)

Wyczytawszy w 18tym numerze *Urzednika i Prawnika* korespondencję pod napisem: „Główne urzędy podatkowe,” nie mogę przytoczone tam wywody, pozostawić bez odpowiedzi — a to dlatego, że takowe oparte są przeważnie na błędnych podstawach.

Szanowny autor powołanej korespondencji wykazuje, że utworzeniem posad nadpoborców i nadkontrolorów podatkowych, zamierzano wprowadzić poprawię stosunki awansu urzędników podatkowych, a względnie zasłużonym urzędnikom otworzyć widoki na lepszą emery-

cy wprowadzić do orzecstwa trybunału I. instancji, ale podpadający pod ustawę karną surowszą od tej, która ma być stosowaną od przestępstwa w akcie oskarżenia przywiezionego, może sprzeciwić się temu, by czyn nowo popełniony natychmiast osądzonym został, podczas gdy widz, świadek lub rzeczoznawca za przestępstwo przed sądem popełnione i bez zezwolenia natychmiast osądzonym być może.

Że świadek podejrzany o fałszywe świadectwo podczas rozprawy głównej przed sądem orzekającym natychmiast osądzonym być może i że przepis §. 277. p. k. nie stoi temu na przeszkodzie, orzekł sąd kasacyjny w rozstrzygnięciach z d. 21. grud. 1882 i 6 marca 1882. — Słusznie atoli Würth już do

prawa przewodniczącemu nadanego, mocą którego tenże świadka podejrzanego o fałszywe świadectwo podczas rozprawy głównej uwięzić i przed sędzię śledczego stawić może, zauważa. „Przewodniczący w takich przypadkach ze szczególną ostrożnością postąpić powinien, gdyż, nietylko, że taki krok przedsięwzięty na jawnem posiedzeniu z wielką dla honoru świadka ujmą jest połączony, ale także wielki wpływ wywiera na rozstrzygnięcie nad oskarżeniem samem zwłaszcza zaś na sędziów przysięgłych.”

Niemniej trafne są pod tym względem motywy do postępowania karnego saskiego zawierające następujące uwagi: „Słusznie zauważano, że natychmiastowe uwięzienie świadka podejrzanego

przed zakończeniem rozprawy nie jest odpowiedni. Przewodniczący uprzedza w ten sposób samoistne zdanie sądu, a nie ma gwarancji, że przewodniczący sam nie znajduje się w błędzie i że zeznanie świadka odpowiednio ocenia. Też same zachodzą wątpliwości tam, gdzie sędziowie uczeni do sądenia są powołani, a przewodniczący ich zdanie o wiarygodności świadka w tej mierze uprzedzićby chciał.”

Jeśli więc okoliczności tak ważne przeciw §owi 277. p. k. przemawiają, cóż dopiero mówić o postanowieniu §. 278 p. k. poddającym sprawcę pod nieodwołalny sąd, którego wyrok staje się natychmiast wykonalnym.

ture; — że atoli cel ten jest chybiony, a to z powodów: —

że starsi urzędnicy, na których kolej do awansu przychodzi, nie kompetują o posadę nadpoborcy podatkowego dlatego że:

albo są już w podeszłym wieku i dlatego nie czują się być na siłach poddać wymogom służbowym większego urzędu podatkowego,

albo dla materialnych swych spraw, względnie dla wydatków spowodowanych przeniesieniem na własny koszt do miejscowości gdzie jest główny urząd podatkowy — wolą raczej zrzec się awansu, by pozostać na miejscu, unikając tych kosztów.

Wskutek tego, mają posady VIII. rangi dostawać się urzędnikom młodszym w latach i służbie — prawa zaś starszych urzędników do awansu, z powyżej przytoczonych powodów pozostają nie uwzględnione.

Aby tedy powyższe niesłuszności uchylić, proponuje szanowny autor z uwagi że podział czynności poszczególnych urzędów jest nierówny i często jeden urząd mniejszy więcej pracą obciążony niż urząd większy, aby znieść nazwę „główne urzędy podatkowe“ a natomiast VIII. rangę przyznawać bez względu na siedzibę urzędową tym poborcom pod., którzy według swej dotychczasowej służby i zasługi najwięcej do tego są uprawnieni.

Szanowny autor powołanej korespondencji daruje — ale podniesione okoliczności nie zupełnie zgadzają się z faktycznym stanem rzeczy, a tem samem i ubliżają poniekąd tym zasłużonym urzędnikom podatkowym, którzy obecnie zajmują posady nadpoborców podatkowych.

Ze posady nadpoborców, dostawały się dotychczas najstarszym urzędnikom podatkowym IX. klasy rangi (poborcom lub nadkontrolorom) o tem nie ma co wiele rozpisywać się. Niech tylko szanowny autor weźmie statut urzędników podatkowych do ręki, a przekona się, że VIII. klasę rangi otrzymywali najstarsi urzędnicy IX. klasy rangi z pominięciem, rozumie się, nie tych, którzy nie czuli się na siłach kierować większym urzędem lub niechcieli przenosić się do innej miejscowości, lecz takich urzędników, którzy albo posiadali złą kwalifikację lub byli dyscyplinarnie karani. Ze tak jest — powołuję się na wszystkich nadpoborców podatkowych, i upraszam by mi wskazali, — ilu starszych — ale rozumie się, a wansu godnych — kolegów w promocji przeskoczyli?

Ale prawda, jest jeden wypadek —

z roku 1880 (bo umyślnie, według moich zapisków, jako również interesowany, śledziłem awans nadpoborców od roku 1874) — gdzie w samej rzeczy jeden nadpoborca pominął w awansie kilku kolegów godnych promocji, lecz jest to, o ile mnie wiadomo, wypadek jedynie tylko — spowodowany tak silną protekcją — iż jej nikt nie zdołał się oprzeć.

Przypuszczenia tedy, jakoby z wykazanych powodów urzędnicy IX. rangi nie chcieli kompetować o wyższą posadę, są mylne, a to raz dla tego, że poborca każdy umiając kierować małym urzędem, czuje się na siłach kierować i większym urzędem już choćby dla tego, że otrzymuje ku temu odpowiedni personal — a powtóre, zyskując w awansie na płacy, dodatku aktywalnym, widokach na pięciolecie, na lepszą emeryturę i na godności, zyskując nad to i tę ważną okoliczność, że dostaje się do większego miasta gdzie istnieją szkoły i t. d. — każdy urzędnik (nawet szanowny autor i ja z nim) poniesie kosztą przesiedlenia.

W ślad za tem nie zgadzam się wcale z wnioskiem, aby bez względu na miejscowość — awansować poborców do VIII. klasy rangi, a to znowu z następujących powodów słuszności.

Jak wiadomo mamy w Galicji dotychczas prowizorycznie ustanowionych według powiatów politycznych 74 urzędów podatkowych, z których 11 urzędów podatkowych nosi miano „głównych urzędów podatkowych“ a na ich czele stoi nadpoborca VIII. klasy rangi. Urzędy te mają większe agendy od innych urzędów podatkowych, a nadto poruczono im takie także czynności, których nie mają mniejsze urzędy podatkowe.

Nie będę wywodził szczegółowo czynności owych urzędów — stwierdzam tylko, że prace głównych urzędów podatkowych są o wiele większe niż urzędów zwykłych, a tem samem odpowiedzialność przełożonego urzędu — jest stosunkowo większą.

Wszak nie ulega wątpliwości, że urząd podatkowy w Krakowie, Tarnowie, Przemyśle, Kołomyji itd. — ma o wiele więcej agend i więcej prac niż urząd podatkowy w Starem mieście, Nisku, Turce, Żywcu itd.

Chcąc uczynić zadość projektowi szanownego autora mogłoby się wydarzyć, że przełożeni urzędu w Nisku, Turce, Starem mieście itd. byłiby w VIII. klasie rangi — a przełożeni np. w Krakowie, Tarnowie, Kołomyji itd. w IX. klasie rangi.

Tamci mając małą odpowiedzialność

i mniejszą pracę piastowaliby wyższą rangę od tych, którzy żyjąc drożej w większej miejscowości. mieliby tylko IX. rangę, a znacznie więcej pracy i odpowiedzialności.

W tym wypadku, zasada słusznego wynagradzania większej pracy i odpowiedzialności — o czem tylokrotnie *Urządnik i Prawnik* pisywał — zostałaby zupełnie pominięta.

Jakkolwiek zaś pomieniona propozycja szanownego korespondenta — mija się zupełnie ze słusznością i staje się nawet niemożliwą, muszę przyznać atoli korespondencji tej — dobrą intencję.

Oto, owo złe, dla którego mało poborców uzyskuje VIII. kl. rangi, nie należy szukać w powyżej poszczególnionych powodach — ale gdzieindziej — o czem w następnej korespondencji szczegółowo pomówić sobie zastrzegam. *)

W. D.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Przeciw udzieleniu po myśli § 14 alin. 6. noweli przemysł. z 15. marca 1883 r. dyspensy od przedłożenia dowodu uzdolnienia do prowadzenia przemysłu rękodzielniczego, stowarzyszeniom przemysłowym nie przysługuje prawo rekursu.

Ferdynad S., który od wielu lat samostnie trudnił się na wielkie rozmiary robotami dekoracyjnymi i urządzeniem mieszkań wytwornych i z tego powodu uzyskał kilkanaście pism pochwalnych, podał o dyspensę od przedłożenia dowodu uzdolnienia do prowadzenia przemysłu tapicerskiego i pozłotniczego, powołując się na to, że już od wielu lat faktycznie robót tego przemysłu dostarcza, że uzdolnienie jego jest powszechnie znanem i przez powyższe listy pochwalne wykazanem, że kształcił się praktycznie u swego ojca, który przez kilkadziesiąt lat ten interes prowadził i tylko z powodu śmierci jego świadectwa uzdolnienia dostarczyć nie może. Na to podanie zażądano oświadczenia się stowarzyszenia rzeźbiarzy, pozłotników i rytowników, tudzież stowarzyszenia tapicerów, które sprzeciwiały się wydaniu dyspensy, ponieważ S. przemysłu owego się nie wyuczył, i nie jest zdolny prowadzić go sam, lecz utrzymywać musi pomocników. — Zapytana zaś gmina doniosła, że S. posiadając zynst artystyczny, od wielu lat przyjmował wykonanie robót do różnych rzemiosł należących i okazał jako dekorator wielostronne wiadomości przemysłowe.

Namiestnictwo udzieliło mu żadaną dyspensę z §. 14. al. 6. now. przem., ponieważ S. przemysłowość tę przez długi szereg lat ku zupełnemu zadowoleniu komitentów samoistnie wykonywał i przeto wykazał, iż posiada potrzebne do tego wiadomości. O udzieleniu tej dyspensy zawiadomiono oba stowarzyszenia, które wniosły od tej decyzji rekurs ministerjalny.

*) Prosimy (Red.).

Te ich rekursy Ministerstwo spr. wewn. odrzuciło, jako niedopuszczalne, ponieważ ustawa z 15 marca 1883 r. N. 39. dz. pr. p. stowarzyszeniom przemysłowym w takich sprawach nie przyznaje prawa do rekursu. Zarazem wyrzeczono, że zażalenia te nie podają także ministerstwu powodu do wydania z mocy urzędu swego jakowego zarządzenia, ponieważ wieloletnie praktyczne zatrudnianie się Ferdynanda S. w prowadzeniu zamierzonej przemysłowości według dochodzenia rzeczywiście jest wykazaniem. — (Orz. min. spr. wewn. z 11. kwt. 1885 r. l. 1915)

Przy przekroczeniach normy o miarach i wagach ulegających karze z rozp. min. z 30. września 1857 r. N. 198 Dz. pr. p. nie jest dopuszczalne zarządzenie konfiskaty.

Przy przedsięwziętej przez naczelnika gminy rewizji miar i wag u kupców i przemysłowców zakwestjonowano w lokalu Abrahama T. pięć wag w r. 1882 cechowanych, lecz odtąd powtórnie nie sprawdzonych, i ćwierćlitrową szklanek od piwa, znacznie mniejszą od miary normalnej, wreszcie 10 szklanek szynkowych bez cechy i oznaczenia.

Starostwo uznało go winnym przekroczenia normy o miarach i wagach i z art. VI. ustawy z 23. lipca 1871 r. Dz. pr. p. N. 16. z r. 1872 skazało go na grzywnę 5 złr. na rzecz miejscowego funduszu ubogich, a oraz zakwestjonowane przedmioty za przepadłe uznało. — Druga instancja potwierdziła w całości to orzeczenie.

Na wniesioną przez Abr. T. prośbę w drodze łaski, orzekło ministerstwo spraw wewnętrznych:

„Do prośby Abr. T. w drodze łaski wniesionej o opuszczenie zasądzonej mu grzywny 5 złr. min. spr. wewn. w porozumieniu z min. handlu nie przychyli się, dla braku powodów na uwzględnienie zasługujących“.

„O ile zaś równobrzmiąciami orzeczeniami obu niższych instancji także przepadnięcie zakwestjonowanych wag i szklanek wyrzeczono, to tę część orzeczenia znosi się z urzędu jako nieprawą, ponieważ przekroczenia przeciw postanowieniom rozporządzeń ministr. z 25. września 1875 r. N. 129 dz. pr. p. i 28. marca 1881 r. N. 33 dz. pr. p. popełnione karać należy według rozp. min. z 30 września 1857 r. N. 198 dz. pr. p., to zaś nie zna konfiskaty“. — (Orz. min. spr. wewn. z 9. kwietnia 1885 r. l. 3359).

Po upływie ustawowego terminu do wniesienia rekursu od pewnego orzeczenia, toż staje się prawomocnem, chociażby władza, wydająca orzeczenie, w niem dłuższy aniżeli ustawowy termin do rekursu była oznaczyła.)*

Orzeczeniem namiestnictwa odrzucono rekurs pewnej właścicielki realności przeciw uchwale rady miejskiej, którą nieuwzględniano jej zażalenia przeciw udzielonemu jej sąsiadowi przyzwoleniu na urządzenie w sąsiednim domu zakładu ślusarskiego, a zarazem wskutek przeoczenia wyznaczono w niem zamiast 14 dniowego 6 tygodniowy termin do

*) Na orzeczenie to zwracamy szczególną uwagę Czytelników, dla zapobieżenia wprowadzaniu stron w błąd przez niewłaściwe oznaczanie terminów do rekursu. Red.

rekursu. — Orzeczenie to doreczono rekurrującej 24. czerwca 1884 r. a taż wniosła dnia 4 sierpnia, zatem wśród wyznaczonego terminu 6tygodniowego rekurs ministerjalny.

Ministerstwo spr. wewn. rekurs ten odrzuciło jako spóźniony „ponieważ takowy po upływie terminu 14dniowego w §. 34. noweli przem. wyznaczonego, a zatem za późno, został wniesionym, w którym to postanowieniu nie nie może przeto być zmienionem, że namiestnictwo w swej decyzji samo niewłaściwy termin do rekursu oznaczyło.“ — (Orzec. minist. spr. wewn. z 26 stycznia 1885 r. l. 21165).

Stosunki prawne urzędników państwowych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa i Trybunału administracyjnego.

A. Orzeczenia Trybunału państwa.

VII. Pobory emerytalne.

(Ciąg dalszy).

56. Podwyższenie poborów przepisem o organizacji straży skarbowej z 28. kwietnia (2. maja) 1869 r. zaprowadzone tyczy się tylko poborów w czynnej służbie, a przeto nie można go rozszerzyć na pobory emerytalne. — (Orzec. 18. paźdz. 1881 r. — N. 247).

57. Według obowiązujących dotąd przepisów pensyjnych najwyższa władza administracyjna urzędnika administracyjnego (nie sądowego) każdego czasu ze względów służbowych może spensjonować, asygnując mu normalną emeryturę, jeżeli tenże według jej mniemania nie okazuje się już zdolnym do swej dotychczasowej czynnej służby. — (Orz. 19. paźdz. 1881 r. — N. 249).

VIII. Pensje wdowie.

58. Zdolność do emerytury (pensji), tj. prawo wdowy po urzędniku państwowym do przypadającej dla niej normalnej pensji państwowej, odpada wskutek takich przezeń służbowych urzędnika, które byłyby go przyprawiły o utratę służby, chociażby takowe dopiero po jego śmierci, jednak jeszcze przed decyzją co do udzielenia jego rodzinie pensji, zostały sprawdzone. — (Orz. 13. lipca 1880 r. — Nr. 220).

59. Rzekomej wdowie po urzędniku państwowym może po jego śmierci być odmówiona pensja normalna, póki istnieją wątpliwości co do prawności (tj. ważności) jej małżeństwa. — (Orz. 13. lipca 1881 r. — N. 244).

IX. Czasowy stan spoczynku (Kwiescencja).

60. Służba przez kwieskowanego c.k. urzędnika za dyurnum li tylko w próbnym zajęciu pełniona, przy wymierzeniu emerytury nie może być policzoną, a nie można również do nich stosować wyjątkowego postanowienia zawartego w ustawie z 15. kwietnia 1873 r. N. 47 Dz. pr. p., co do elewów, aspirantów i praktykantów. — (Orz. 18. stycznia 1881 r. — N. 231).

61. Postanowienie ustawy, że urzędnikowi (sądowemu) którego czynność z powodu wdrożenia przeciw niemu postępowania dyscyplinarnego zawieszono (suspendowano), część jego poborów przez czas jego suspensji zatrzymaną, w razie uznania go niewinnym, dodatkowo wypłacić należy, nie ma zastosowania do urzędników kwie-

skowanych w razie ponownego ich umieszczenia w czynnej służbie. — (Orz. 26. kwietnia 1876 r. — N. 105).

62. (a) Ustawa urządzająca place urzędników z dnia 15. kwietnia 1873 r. (N. 37 Dz. pr. p.) nie ma zastosowania do kwieskowanych c. k. urzędników państwowych. — (b) Gdy kwieskowany c. k. urzędnik prosi o przyjęcie go napowrót do c. k. służby państwowej w ogóle, i gdy na to bez zastrzeżenia taką przyjmie posadę służbową, z którą połączona jest niższa klasa rangi, aniżeli owa klasa dyet, która mu poprzód jako czynnemu c. k. urzędnikowi przysługiwała, to ujawnia on przez to faktyczne zerwanie się tejże ostatniej. — (Orzec. z 28. kwietnia, 26. paźdz. 1876 r., 24., 25. paźdz. 1877 r., 24. stycz., 24. kwietnia 1878 r. — N. 109. 120. 142. 145. 151. 155.)

63. (a) Służba, którą kwieskowany c. k. urzędnik w czasie swej kwiescencji, bez formalnego ponownego przyjęcia do służby, pomocniczo lub prowizorycznie pełnił, nie może jako czas czynnej służby być policzoną. — (b). Przepisów istniejących, że urzędnicy kwieskowani, jeżeli ich z mocy urzędu na innej posadzie służbowej aktywowano, zatrzymują poprzednią swą rangę służbową, charakter służbowy i klasę dyet, niemożna do takich stosować kwiescentów, którzy sami proszą o niższą posadę służbową, niż jaką poprzód zajmowali. — (Orz. z 26. paźdz. 1876 r. — N. 120).

64. Gdy c. k. urzędnik kwieskowany lecz w pomocniczej służbie zatrudniony od zajęcia tego uwolnionym zostaje, to w tem nie można jeszcze upatrywać przeniesienia go w stały stan spoczynku (stanowczego pensjonowania). — (Orz. 26. stycznia 1877 r. — N. 127).

65. Urzędnicy kwieskowani nie mają prawa do pobierania poprzedniej swej płacy z czasu swej czynnej służby, przez czas, w którym jako kwiescenci pomocniczo w czynnej służbie byli zatrudnieni. — (Orz. 12. lipca 1881 r. — N. 242).

(C. d. n.)

SPRAWY KOLEJOWE.

Bilety powrotne ze stanowiska teorii prawa.

Dyrekcje niektórych kolei żelaznych wydały niedawno nowe rozporządzenia, dotyczące się t. zw. biletów powrotnych. Bilet taki składa się, jak wiadomo, z dwóch połówek. Otóż na mocy ostatniego rozporządzenia tylko ta sama osoba, która wyjechała za pierwszą połówką biletu, może korzystać z drugiej połówki przy powrocie. Bilet sprzedany, lub odstąpiony innej osobie traci tem samem wartość. Ponieważ w Niemczech publiczność niechętnie stosowała się do tych przepisów i zdarzały się częste wypadki nadużyć, przeto dyrekcje kolei niemieckich wystąpiły już dwukrotnie ze skargą sądową przeciw podróżnym. Sady pruskie orzekły, iż oskarżeni dopuścili się oszustwa i skazały ich na sześć tygodni więzienia. Sąd wyższej instancji zniósł jednak ten wyrok, przychylając się do zdania obrońcy, który wychodził z zasady, iż bilet kolejowy jest papierem na okaziciela i że nabywca ma prawo każdej chwili go odprzedać. Wypadek ten zwrócił na siebie uwagę Rudolfa Lheringa, znanego prawnika niemieckiego, obecnie profesora uniwersytetu w Göttingen. W

ostatnim zeszyście perjodycznego wydawnictwa „Jahrbücher für die Dogmatik des römischen und deutschen Rechtes“ zastanawia się Ihering między innymi nad znaczeniem biletów kolejowych ze stanowiska teorii prawa. Przyznaje on im bez wachania cechę papierów na okaziciela i dowodzi, iż byłoby niedorzecznością, gdyby bilet tracił tę cechę w chwili, gdy podróżny przybył do miejscowości, z której sobie zapewnił powrót. Rozporządzenie dyrekcji nie może zmienić charakteru umowy, zawartej między koleją a podróżnym. Każdy podróżny ma, zdaniem Iheringa, prawo odsprzedania biletu, a nabywca ma równe prawo korzystać z biletu powrotnego, jak pierwotny jego posiadacz.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

O nowej kopalni złota w azjatyckiej Kalifornii, przed kilkoma miesiącami odkrytej i zdobytej przez rosyjskich poddanych donosi *Sybir* bliższe szczegóły: „Okolica, gdzie znaleziono kopalnię, jest tak zdaleka od wszelkich stosunków ze światem i tak niedostępna, że dopiero ostatnimi czasy można było coś stanowczego o niej się dowiedzieć. Ukształtowała się tam regularna rzeczpospolita, gdyż na tym odległym punkcie Azji wszelka kontrola rosyjskiej zwierzchności ustaje, a Chińczycy, aż do połowy zeszłej zimy, nie wiedzieli nawet, że na ich gruncie kopalnia złota odkryta została. Okolica ta jest obecnie na 22 małe powiaty podzielona, każdy z tych powiatów ma na czele dwóch wybranych zwierzchników: sędziego i dozorcę, którzy spory mogące zachodzić pomiędzy poszukiwaczami złota, rozstrzygać i porządku, przez nakładanie małych kar, przestrzegać są obowiązani. Kontrolowanie czynności tych dwóch urzędników należy do „prezydenta“, który z pośród robotników obranym bywa i ma obowiązek z administracją powiatu Amurskiego stosunki regulować. Wyrok w ważniejszych sprawach wydanym bywa przez ogólne zebranie pracowników, którzy wyłączne prawo mają z kopalni wydalać, prezydenta lub jednego z dwóch urzędników z urzędu złożyć i na karę cielesną skazywać.

Dozorca i sędzia pobierają znaczną pensję, 200 rubli miesięcznie, prezydent zaś 400 rubli. Pieniądze zbierają się tam przez wyłączne opodatkowanie wszelkich zabaw i pohulańek. Liczba tychże miejsc dochodzi do 150, niektóre z nich miewają 200 do 400 rs. dochodu dziennie. Każdy zakład taki opłaca 25 rubli miesięcznie, z góry.

Zdobyte złoto, a przynajmniej znaczna część jego zakupionem bywa przez przebywającego tam rosyjskiego urzędnika, w stosunku 3 rubli 40 kop. za złotnik. Z początku lata, urzędnik ten nabył już 66 pudów złota rosyjskiej wagi.

W spokoju i w dobrym porozumieniu żyje tam, zamknięte w sobie, mieszczańskie towarzystwo na samej rosyjsko chińskiej granicy, w krainie która nawet państwu, do którego należy, prawie znaną nie jest. Chińczycy jednakże, pomimo ogromnego oddalenia dowiedzieli się, że w kraju, do nich należącym, zdobytą została przez cudzoziemców kopalnia złota. W połowie zimy, zjawili się dwóch chińskich urzędników z wojskową eskortą. Ofiarowano im w prezencie najpierw cztery, potem ośm funtów złota; którego przyjąć nie chcieli; z miasteczka Mertschen, wyruszył 10 tysięczny korpus wojska, z zamiarem napadnięcia na po-

szukiwaczy złota. skoro tylko ścięcie lodów na rzece Amur, odetnie ich od granicy chińskiej. W wypadku gdyby się ten zamiar urzeczywistnił, musiałoby przyjść do rozlewu krwi, gdyż poszukiwacze, jako i ci, którzy pierwsi odkryli kopalnię, uważają się za właścicieli tej krainy, i wszyscy, dobrze uzbrojeni, postanowili silny opór stawiać Chińczykom.

Roślina magnetyczna Niemieckie dzienniki opisują piękną roślinę niedawno odkrytą, która posiada w najwyższym stopniu własności magnetyczne. Nazwano ją *Phylloacea electrica*. Przelamawszy tę roślinę w rękę, uczuwać się daje wstrząśnienie podobne temu jakiego doznajemy od baterji elektrycznej, od dalszej na sześć metrów; namagnesowana igła zbliżona do tej gałęzi, porusza się i zawraca. Siła elektryczności jest różna, stosownie do pory dnia; o drugiej południe jest największa, na noc się zmniejsza, w czasie zbliżania się burzy siła potężnieje, ale podczas deszczu roślina staje się prawie zwiędła. Nigdy nie widać na niej żadnego ptaszka ani muszki; grunt na którym rośnie nie ma żadnych części magnetycznych, siła więc elektryczna tej rośliny w niej samej tylko spoczywa.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Października 1885 r.)

Przeniesienia: Julian Breuer ekspedjent poczt. z Bestwiny do Stróżego; Ludmila Nartowska ekspedjentka poczt. z Bednarowa do Sinkowa; oficjali poczt.: Wacław Strauchal z Tarnowa do Lwowa i Jan Johan z Brzeżan do Sanoka; wreszcie Leon Müller asystent urzędów telegraf. z Krakowa do Złoczowa.

Opróżnione posady: Kilka posad inspektorów posatk. ewentualnie konceptistów skarb. w zakresie stałej podatkowości, podania do Prezydium kraj. Dyrekcyi skarb. we Lwowie, do 15. października r. b. (215). — Oficjała przy sądzie kraj. wyższ. w Krakowie, podania do Prezydium sądu kraj. wyższ. w Krakowie, do 23. października r. b. (215). — Sekretarza Wydziału Rady pow. Drohobyckiej, podania do Wydziału Rady pow. w Drohobyczu do 31. października r. b. (216). — Ekspedjenta przy urzędzie poczt. w Bestwinie powiat Bialski; podania do poczt. i telegrafów w Lwowie, do 9. października r. b. (217). —

Wyszczególnienia: Franciszek Blah, kancelista przy sądzie obw. w Przemyśle, z powodu przeniesienia w stan stałego spoczynku. tytuł i charakter adjunkta kancelaryjnego.

Świeżo wyszedł z pod prasy

Zeszyt IV.

Zbiornik ustaw i rozpp. państw. i kraj.

J. A. HIBLA

obejmujący:

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy robotniczej,

tudzież

najnowsze uzupełnienia ustawy przemysłowej.

Skład w księgarni J. MILIKOWSKIEGO (P. STARZYKA.)

Cena 36 cent.

Wydawnictwo księgarni

GUBYNOWICZA i SCHMIDTA

we LWOWIE:

„**DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.**“

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych

wydanie stereotypowe

ułożone w chronologicznym porządku według wskazówek

Prof. Dra A. Małeckiego

Cena 4 tomów zbroszur. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5. złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct. z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct., w oprawie w płótno angielskie ze złotymi wyciskami 13 złr. 80 ct.

Właśnie opuściło prasę w Krakowie, nakładem M. TAFETTA (ul. Szpitalna l. 8.),

działko pod tytułem:

USTAWY ZASADNICZE Cesarstwa Austrjackiego

wraz z Statutem krajowym i wyboreczną ordynacją sejmową król. Galicji, Lodomerji i W. Ks. Krakowskiego, z dodaniem przepisów stanowisko prawne Kościoła katolickiego w Austrii określających. zebrał i wydał

Dr. Alfred Schlichting.

Cena 1 zł. 80 ct. w. a.

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„**Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis**“,

Obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe biuro w Wiedniu, Śródmieście I. Renngasse 13.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie . . . 2 „ 50 „
kwartalnie . . . 1 „ 25 „
miesięcznie . . . — „ 45 „

Numery poszczególne
po „ 25 „
Reklamacja nieopieczetowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Opodatkowanie plac urzędników. (Dokończenie). — Sądownictwo. Wspomnienie pośmiertne [ś. p. Ludwik Korytowski]. — Praktyka sądowa. [Księga orzeczeń n. Tr. s. N. 116. c. d. — Repertorium orz. Tryb. kasacyjnego]. — Administracja (Główne urzędy podatkowe. II. — Praktyka administr. [Orz. minist. — Zasady orzeczeń władz centr.] — Stosunki prawne urz. pań. c. d.). — Wiadomości potoczne. (Urząd podatkowy w Drohobyczu. — Nominacja prezydenta s. obw. w Rzeszowie. — Ogrody w Japonii. — Zemsta sowy. — Wróble w armacie. — Przyjaźń u zwierząt). — Wiadomości urzędowe (Opróżn. pos. — Mianowania. — Wyszczególnienia. — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek. Ustawa drogowa.

Od Administracji.

Z poprzednim numerem rozpoczęliśmy ostatni kwartał bieżącego rocznika wydawnictwa. Prosimy o wczesne odnowienie prenumeraty, niemniej o nadesłanie wykazanych zaległości.

Opodatkowanie plac urzędników.

(Dokończenie z num. 18. i 19.)

W takim, jak go przedstawiliśmy, składzie rzeczy także taksa służbowa już z góry nie da się usprawiedliwić. Zdaje się też, że dla tego tylko umieszczono ją w patencie o taksach i stemplach z r. 1840, że — mieściła się w normie taksalnej z r. 1785. Przytem po prostu nie uwzględniono postępów, jakie wśród tego czasu poczyniły badania naukowe a nawet sama polityka finansowa i podatkowa. Jednakże dziejowa sprawiedliwość domaga się uznania, że późniejsze po owej normie z r. 1785 ustawodawstwo z pierwszej ćwierci bieżącego stulecia już łagodniejsze poglądy na taksę służbową ujawnia, które prawdopodobnie postępowi powyżej wspomnianym przypisać należy. I tak dekretem kam. nadw. z 20 sierpn. 1807 r. uwolniono od opłaty taksy służbowej (Charakter-und Carenztaxe) tych podoficerów i szeregowców, którym nadano posadę pisarza urzędowego (Amtschreiber, w dobrach kameralnych). Według dekr. kamery nadw. z 12. maja 1808 r. adjuta praktykantów konceptów. u rządów krajowych i urzędów cyrkularnych wypłacać należy bez potrącania taksy

powyższej. Podług dekr. kancel. nadw. z 2. stycznia 1817 r. oficerowie ek. armii, którzy do cywilnej służby państwowej przechodzą, dopóty wolni są od uiszczania zwykłych taks, póki nie otrzymają płacy przewyższającej ich poprzednią pensję o jedną trzecią część. Jawnem jest tedy, że władze najwyższe uznały, iż godzi się i sprawiedliwym jest, by przynajmniej pobory najniższych stopni plac wolne były od opłaty taksy. Ponadto należy zważyć, że wówczas i po rok 1828 istniał osobny fundusz pensyjny przez państwo utworzony i zarządzany. W tych stosunkach taksa służbowa miała przynajmniej niepoślednią wartość przymusowej wkładki oszczędności ku pomnożeniu i zabezpieczeniu tego funduszu. Gdy zaś w roku 1840 fundusz pensyjny dawno już nie istniał, przeto odpadła już dawno także ta, zresztą więcej drugorzędna, względna, przyczyna, usprawiedliwiająca pobieranie tych taks.

Wobec tego wszystkiego ustanowiona właśnie przez Izbę posłów komisja dla pragmatyki służbowej powinna uważać to za rzecz nader nagłą i niezbędną, by także kwestję taksy służbowej i w ogóle opodatkowania plac najdokładniej rozpatrzyła i rozwiązała ją odpowiednio do teraźniejszego stanu polityki finansowej i podatkowej i przy sprawiedliwym uwzględnieniu interesów stanu urzędniczego.

Kończąc to omówienie nie możemy nie zwrócić uwagi na fakt rzeczywiście zdumiewający, że właśnie owe rzeczywiste, a niewątpliwie zupełnie usprawiedliwione taksy od owych innych „nadań z łaski“, o których mówi patent o taksach i stemplach z r. 1840, po

dziś dzień, po upływie prawie pół wieku, po większej części jeszcze według ówczesnego wymiaru bywają pobierane, — co sprawę taks istotnie jako paśierba austriackiego ustawodawstwa przedstawia. Wszak porusza się wszelkie władze umysłu na to, by równowagę w budżecie państwowym sprowadzić przeróżnemi nowelami: „należitościowemi“, „o częściowym opodatkowaniu giełdy“, „o podatkach bezpośrednich“, „o opodatkowaniu nafty“ i t. p. przedłożeniami ustawodawczemi, którym niejedne, wcale uzasadnione wątpliwości mianowicie pod względem możliwości pomnożenia przez nie dochodów i w ogóle ich przeprowadzenia, jak też pod względem ich sprawiedliwości i stosowności zarzucić się dadzą. A natomiast zupełnie się pomija opłaty, całkowicie usprawiedliwione, które dotyczą nadzwyczaj wdzięcznego przedmiotu opodatkowania, gdyż mającego swe źródło w próżności ludzkiej (jak to ma miejsce przy największej części godności, przy nadaniach szlachectwa), — które także ze stanowiska racjonalnej polityki podatkowej wszelką krytykę wytrzymują, — a które nadto w obec różnicy stosunków bez wszelkiego wahania nawet bardzo znacznie dadzą się podwyższyć. Proste porównanie stopy podatkowej wszelkich bez różnicy opłat państwowych, jak takowa w r. 1840 istniała, z dzisiejszą, — a zestawienie z nią wysokości owych taks w r. 1840 ustanowionych, dotąd niezmienionej — podaje wynik tak jaskrawy, że zaiste dziwić się należy, iż dotąd nikomu na myśl nie przyszło, te różnorodne rzeczywiste „taksy za nadania z łaski“ choćby tylko w tym samem

podwyższyć stosunku, w jakim to co do innych kategorii podatku nastąpiło. Byłby to podobno dzielny a wcale łatwy i słuszny środek zaradzenia deficytowi, a wtenczas z pewnością odpaśćby mogło wszelkie opodatkowanie plac urzędników.

SĄDOWNICTWO.

Wspomnienie pośmiertne.

Rzeszów 12. paźdz. 1885 r.

Dnia 8. b. m. zakończył swój żywot po długiej i ciężkiej chorobie c. k. podkomorzy i prezydent tut. c. k. Sądu obwodowego **Ludwik Kurytowski**.

Pogrzeb odbył się dnia 10. b. m. przy znacznym udziale publiczności wszystkich warstw.

Ludwik z Korytowa Korytowski herbu Mora, syn **Leona Jana Kantego Korytowskiego** sędziego wyższego Sądu Krakowskiego, urodził się w Krakowie dnia 20 Sierpnia 1832, uczęszczał tamże do szkół a po ukończeniu studiów prawniczych w r. 1853 wstąpił do praktyki sądowej przy Trybunale w Krakowie. W roku 1855 został auskultantem przy sądzie krajowym w Krakowie a w roku 1858 aktuariuszem przy c. k. urzędzie powiatowym w Dąbrowy. W roku 1860 zaawansował na adjunkta przy Sądzie krajowym w Krakowie, a następnie przy Urzędzie powiatowym w Wojniczu. W r. 1868 został Sędzią powiatowym w Dąbrowy, gdzie przez 6 lat tak skutecznie urzędował, że tamt. Rada gminna poczuła się do obowiązku ndzielenia mu honorowego obywatelstwa. W roku 1873 został Radcą pierwotnie przy sądzie kolegiałnym w Tarnowie, następnie w drodze zamiany przy sądzie krajowym w Krakowie.

W roku 1880 otrzymał godność c. k. podkomorzego, a w grudniu 1884 miano-

wany Prezydentem Sądu obwodowego w Rzeszowie

Jakkolwiek u nas tylko krótki czas urzędował, bo zaledwie pare miesięcy, to przecież wiadomo każdemu, że przez cały czas swojej służby odznaczał się we wszystkich gałęziach sądownictwa zawsze staranną i skuteczną pracą, koleżeńską uprzejmością i uczynnością.

Cześć jego pamięci!

Praktyka sądowa.

Księga orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 116.

(Ciąg dalszy z num. 19.)

Za potwierdzeniem tego pytania przytoczono, mianowicie w orzeczeniu plenarnem z 13. grudnia 1870 r. l. 13836 którym równobrzmiące negatywne orzeczenia w skutek nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego c. k. prokuratorji skarbowej w Pradze zmieniono, co następuje: Przyznanie należnościom w podatku zarobkowym i dochodowym prawa pierwszeństwa jako podatkowi już tem jest usprawiedliwione, że takowe ze sprzedanej w drodze egzekucji realności młynarskiej mają być opłacane, zatem już dla tego żadna nie zachodzi przyczyna ustawowa, dla którejby te kwoty podatkowe inaczej aniżeli właściwe podatki gruntowe miały być uważane; przemawia za tem i ten także wzgląd, że według dekr. nadw. z 16 września 1825 r. N. 2132 Zb. pr. s., trzyletnim zaległościom podatków monarchicznych, nie rozróżniając ich rodzajów, także po za konkursem z odwołaniem się do §. 450 k. c. zapewniono ustawowe prawo zastawu, w §. 16. ust. konk. potwierdzone, a 2. ustęp tego dekr. nadw. postanawia, iż także przy egzekucyjnej sprzedaży o ich uiszczeniu pamiętać należy, która to zasada także w dekr. nadw. z 2. listopada

1831 r. N. 2533 jest wypowiedzianą. Powtarza ją jednak także patent z 31 grudnia 1812 o pod. zarobkowym, słowy, że pod względem podatku zarobk. w wypadkach konkursu skarb państwa te same prawa ma sobie zastrzeżone, jakie mu co do reszty podatków monarchicznych również przysługują. Zastosowanie tej zasady w wypadkach, w których rozchodzi się o rozdzielnie ceny kupna uzyskanej za realność w drodze egzekucji sprzedaną, dla tego okazuje się wskazanem, że przepisany w pat. o pod. zar. zwyczajny środek egzekucji ku ściąganiu zaległości w pod. zar., — mianowicie egzekucja wojskowa, a w ostatecznym razie zajęcie i sprzedaż ruchomości opodatkowanego, z uwzględnieniem narzędzi i przyrządów do wykonywania przemysłu służących — nie może wtenczas być zastosowanym, gdy nastąpiła egzekucyjna sprzedaż realności do której prowadzenie przemysłu jest przywiązane, przyczem z natury rzeczy sprzedano także narzędzia i przyrządy do wykonywania przemysłu służące, jako stanowiące przynależność realności — jak w niniejszym wypadku maszyny i przyrządy realności młynarskiej, jako jej przynależność, — gdzie przeto trudnoby także dopatrzeć dostatecznego powodu, dla któregoby skarbowi pań. nie miało być przyznanem owe prawo pierwszeństwa, jakie mu w innych wypadkach przy ściąganiu podatków przysługuje.

Zasada, że przemysłowości osobiste li tylko do osoby uprawnionego są ograniczone, że przeto li tylko tenże, póki trwa jego uprawnienie, jako do opłaty podatku obowiązany może być uważany, doznała także w dekr. kanc. nadw. z 12. lipca 1842 r. l. 19555 ważnej zmiany przez końcowe onegoż postanowienie, że mianowicie samo przez się rozumie się, iż podatku zarobk. o ile tenże w czasie otwarcia konkursu był już zapadłym, lub o ile masie konkursowej z dalszego prowadzenia przemysłu przez uprawnionego doń dalsza jeszcze korzyść jaka byłaby urosła, przeciw masie konk. domagać się należy; o zastosowaniu zaś tego postanowienia przy rozdzielaniu ceny kupna uzyska-

Ustawa drogowa.

Sankcjonowana dnia 7. sierpnia b. nowela do ustawy drogowej, opiewa jak następuje:

Art. I. Postanowienia §§ 11, 12, 13, 14, 16, 18, 19, 25, 26, 27, 28 i 31 ustawy krajowej z dnia 18 sierpnia 1866 dz. u. k. Nr. 15 z 1867 roku w dotychczasowem brzmieniu zostają uchylone i mają opiewać jak następuje:

§ 11. Koszta budowy i utrzymania drogi krajowej ponosi fundusz krajowy.

Czy i w jakiej mierze powiaty, przez które te drogi przechodzą, jeszcze osobno przyczyniać się mają do tych kosztów, oznaczonem będzie przy uznaniu drogi za krajową (§. 2) w każdym pojedyńczym wypadku ustawą krajową.

Koszta budowy i utrzymania dróg powiatowych ciąży na funduszach właściwego powiatu, a rada powiatowa winna corocznie uchylać dotację potrzebną do utrzymywania tych dróg w dobrym stanie.

Czy i w jakiej mierze gminy i obszary

dworskie, przez które te drogi przechodzą, jeszcze osobno przyczyniać się mają do kosztów budowy tych dróg prestacjami, oznaczy rada powiatowa w każdym poszczególnym wypadku (§. 26 u. 3).

Koszta budowy i utrzymania dróg gminnych tak na gruntach gminy, jak obszaru dworskiego mają być pokrywane:

- prestacjami w §§ 12, 14, 15 i 16 wskazanymi,
- dotatkami do podatków (§. 12. ust. 3),
- zasiłkiem z powiatowego funduszu dróg gminnych (§. 13).

§. 12. Prestacje na rzecz dróg gminnych wymierza się w sposób następujący:

Od każdego numeru domu, położonego w gminie wiejskiej lub na obszarze dworskim, i od każdej rodziny a względnie partji prowadzącej samoistne gospodarstwo domowe a zamieszkałej w gminie miejskiej, odrabiać należy rocznie cztery dni piesze.

Kto opłaca podatek bezpośredni przepisany w gminie lub na obszarze dworskim, uiszcza rocznie, oprócz prestacji powyżej oznaczonej, 3 procent dodatku do podatków bezpośrednich.

Obszar dworski winien nadto wydać potrzebny do budowy i utrzymania dróg gminnych materiał drewniany, o ile przeciętna wartość tegoż nie przewyższa w ciągu roku 5 prc. dodatków do opłacanych przez obszar dworski podatków bezpośrednich. Koszta dowozu materiału drewnianego mają być pokryte środkami wskazanymi w §. 11. lit. a) i c).

Zarządowi drogowemu wolno będzie, w razie uznanej przez niego potrzeby, zmienić robotę pieszą na ciągłą, w stosunku trzech dni pieszych do jednego dnia parokonnego, a dwóch dni pieszych do jednego dnia parobydłanego zaprzęgu.

Zamiany takiej żądać można tylko od kontrjbuenta posiadającego potrzebny inwentarz roboczy i uiszczającego prestację w naturze.

Gdyby ilość prestacji w pewnej miejscowości przewyższała potrzebę, natenczas może Rada powiatowa, za przyzwoleniem Wydziału krajowego, zniżyć na rok jeden wymiar prestacji.

§. 13. Jeżeli prestacje i inne źródła funduszy dróg gminnych nie wystarczają

nej za realność do której prowadzenie pewnego przemysłu jest przywiązane, również nie może być wątpliwość, ponieważ wartość machin i przyrządów służących do prowadzenia przemysłu część ceny kupna za ową realność uzyskanej stanowi.

Że wreszcie te same zasady odnoszą się także do podatku dochodowego, wypowiada §. 31. ces. pat. z 29 października 1849 r. słowy: „Ściągnięcie podatku dochod. nastąpi w drodze dla ściągnięcia podatków bezpośrednich przepisanej przez władze dla ściągania ich ustanowione, za pomocą środków ku ściąganiu podatków bezpośrednich według ustawy dozwolonych.“

Przy ocenieniu tej kwestji i przy wydaniu orzeczenia u wstępu podanego i wpisanego do księgi orzeczeń najwyższy Trybunał sądowy wychodził z uwagi, że jakkolwiek wszelkie należy mieć staranie o pierwszorządne ściąganie zaległości w podatkach monarchicznych, to jednak nie można przy tem pominąć nie mniej naglącego starania o utrzymanie kredytu hipotecznego i że właśnie ten ostatni przez istnienie uprzywilejowanych praw pierwszeństwa, które przy zaspokojeniu z ceny kupna realności w drodze egzekucji sprzedanej poprzedzać mają wszelkie wierzytelności tabularne, których objętość jednak z księgi publicznej nie jest widoczną, dotkliwą ponosi szkodę; wierzytelności bowiem właśnie dla tego, że nie wiedzą, co ma im poprzedzać z tytułu uprzywilejowanych praw pierwszeństwa, odjęta jest możność ocenienia z jakąkolwiek pewnością, jakie bezpieczeństwo majątek hipoteczny posiadać jeszcze zdoła dla kredytu udzielić się mającego.

Z tąd wynika konieczność ścisłego pojmowania i tłumaczenia owych postanowień ustawowych, które przy rozdzieleniu ceny kupna realności w drodze egzekucji sprzedanej zaległościom podatkowym uprzywilejowane prawo pierwszeństwa przed wierzytelnościami tabularnymi przyznają.

Już w patencie z 1. września 1765 r. o instytucji ksiąg publicznych („Fürmerkungs-

institut“ — Codex austriacus VI. §§. 13. 16. pagina 748) w celu ochrony tyle ważnego kredytu rzeczowego li tylko tym daninom krajowym na ruchomości ciążącym, które z ostatnich lat trzech pochodzą, których wysokości tedy nietrudno dojść wierzytelności prywatnym, prawo pierwszeństwa przyznano, tak jednak, że zaległość ściągnąć można li tylko z tej nieruchomości, na której ona ciąży, nie zaś także z innej, chociażby do tego samego właściciela należała; a zarazem wypowiedziano, że wszelkie inne prawa pierwszeństwa zupełnie mają być zniesione, ponieważ nie dadzą się pogodzić z ważnym celem, jaki przy zaprowadzeniu tej instytucji miano przed oczyma.

Tak samo stanowi dekr. nadw. z 16. września 1825 r. N. 2132 Zb. pr. s., że trzyletnie zaległości podatków monarchicznych także po za konkursem są zabezpieczone potwierdzeniem w §. 450 k. c. i §. 16. ust. konk. ustawowem prawem zastawu na nieruchomości, z której podatki te miały być płacone, że przeto także przy sprzedaży w drodze egzekucji przedsięwziętej o zaspokojeniu tychże pamiętać należy, że natomiast inne, w razie konkursu uprzewilejowane, atoli żadnego ustawowego prawa zastawu na poszczególnie majątności nie mające pretensje przy rozdzieleniu ceny kupna majątności po za konkursem sprzedanej żadnego nie mogą doznać uwzględnienia.

Że ten dekret nadw. w szczególności tyczy się podatku gruntowego z nieruchomości przypadającego, wypowiada dekr. nadw. z 14 lutego 1840 r. N. 409 Zb. pr. s., gdy tamże dekr. nadw. z 16 września 1825 r. N. 2132 Zb. pr. s. wyraźnie jest zaliczony do ustaw o prawie pierwszeństwa podatku gruntowego stanowiących, a zarazem jest postanowione, że zaległościom podatkowym dłużej jak trzy lata zalegającym li tylko prawo zastawu po wierzytelnościach hipotecznych ma przysługiwać.

W związku z tem zostają przepisy ustawy konkursowej z 25 grudnia 1868 r. N. 1. Dz.

pr. p. z r. 1869, gdy według §§. 31 i 41 podatkowi za ostatnie trzy lata przed otwarciem konkursu zaległym wtenczas tylko prawo do odrębnego zaspokojenia z nieruchomości lub z majątku kopalnianego przysługuje, jeżeli podatki te z samej że nieruchomości lub kopalni mają być płacone, inne zaś zaległości podatkowe według §. 43 do wspólnej masy konkursowej do pierwszej klasy wierzytelności konkursowych są przekazane. (Dok. nast.)

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

N. 121 *).

Protokołowana firma w Pradze wniosła przeciw handlarzowi żelaza zamieszkałemu na jednym z przedmieść Wiednia do sądu powiatowego pozew o zapłatę 583 złr. 86 ct., żądając wdrożenia postępowania w myśl dekr. nadw. z 7. maja 1839 Nr. 358 Zb. pr. s.

Na to Sąd powiatowy wyznaczył termin z odwołaniem się na §. 298 p. u. s. i dekr. nadw. z 7. maja 1839 r. Nr. 358 Zb. pr. s.

Na rekurs pozwanego, który zaprzeczył istnieniu warunków wprowadzenia postępowania egzekutywnego i żądał zasądzenia powódki na zwrot kosztów rekursu, wyższy Sąd krajowy zmienił uchwałę I. Sądu w tym kierunku, że pozew jedynie do ustnego postępowania dekretować należy, nie przyznał jednak kosztów rekursu, ponieważ nie zachodzi żaden z wypadków w ustawie przewidzianych w których na zwrot kosztów orzec należy.

Na rekurs rewizyjny powódki, która żądała utrzymania w mocy uchwały I. Sądu i zwrotu kosztów rekursu rewizyjnego, najwyższy Trybunał sąd. przywrócił uchwałę I. Sądu i orzekł, iż rozstrzygnięcie co do kosztów rekursu rewizyjnego zastrzeżonem pozostaje ostatecznemu orzeczeniu w sporze; ponieważ dopiero przy ostatecznem orzecze-

*) N. 120 zob. w num. 19. str. 148 z r. b.

na budowę i utrzymanie tychże dróg w pewnej miejscowości, natenczas niedobór pokryty będzie zasiłkiem z powiatowego funduszu dróg gminnych, na rzecz którego obowiązana jest rada powiatowa uchylać corocznie dotację potrzebną (§. 26 u. 4).

Do funduszu tego wpływają dodatki do podatków (§. 12 u. 3) tudzież dochody z wykupna nieużytych w ciągu roku prestacji i z nieużytych opłat pieniężnych (§. 14).

§. 14. Za podstawę do obliczania prestacji rocznej, służyć będą spisy domów i rodzin, względnie partyj.

Spisy takie będą układane pod kontrolą wydziału powiatowego przez organa miejscowe (§. 28, ust. 3 i 4) co trzy lata według stanu, jaki się znajdował w gminie i na obszarze dworskim d. 31 Grudnia.

Prestacje winien zarząd drogowy w miarę potrzeby zużyć rok rocznie w całości oraz nieuiszczone w terminie prestacje wykonać bez zwłoki na koszt obowiązanych. Nie użyte w ciągu roku prestacje mają obowiązani do dni 30 po ukończonym roku spłacić według cen wykupna (§. 16) a kwotę pieniężną ztąd, jakoteż z nieużytych spłat

pieniężnych powstała, naczelnik gminy i przełożony obszar dworskiego, wnieść mają bez zwłoki do kasy wydziału powiatowego (§. 27. ust. 3).

Prestacja w naturze ogranicza się na terytorjum gminy wraz z obszarem dworskim, jedną stanowiących miejscowość, wolno wszakże zarządowi drogowemu użyć roboty ciągłej do dostawy materiałów znajdujących się w innej miejscowości, z warunkiem, że dostawa ta uskutecznią być może w ciągu jednego dnia.

Jeżeli kontrybuent nie chce lub nie może wykonać osobiście robocizny prestacyjnej, natenczas zastąpić go może w uiszczeniu powinności drogowej tylko osoba zupełnie uzdolniona do tej roboty.

Osoby, które nie ukończyły ośmnastego roku życia, albo też w skutek starości niezdolne są do pracy, nie mogą zastępować nikogo w odbywaniu powinności drogowych.

§. 16. Każdy do prestacji obowiązany (§. 12) może się od niej wykupić spłatą jej wartości, na podstawie ceny, ustanowionej przez Radę powiatową. (§. 26 ust. 5) a to

w przeciągu sześciu tygodni od dnia ogłoszenia ceny wykupna.

§. 18. Do budowy albo rekonstrukcji drogi powiatowej lub gminnej, ważnej pod względem komunikacji a zbyt kosztownej dla powiatu, udzielane być może wsparcie z funduszu krajowego.

§. 19. Jeżeli droga krajowa lub powiatowa przechodzi przez miejską lub wiejską osadę i jedynie z powodu szczególnych potrzeb tych osad wymaga większych kosztów jako to: na budowanie ścieków, kanałów lub bruku, całą ztąd wynikającą nadwyżkę kosztów budowy i utrzymania ponosi miejscowa osada.

Jeżeli użytkowanie kopalń i kamieniołomów, lub inne przedsiębiorstwo wyłącznie fabryczne, albo też przedsiębiorstwo mające na celu eksploatację lasów, nieomyślną drogę powiatową lub gminną niezwykłym sposobem zużywa lub psuje, obowiązany będzie przedsiębiorca do osobnych datków na rzecz tej drogi.

Wysokość tych datków i sposób ich uiszczania należy oznaczyć dobrowolną ugodą między Wydziałem powiatowym a stroną.

niu sędzieja będzie mógł ocenić, czy wniesienie rekursu do skutecznej praw ochrony było konieczne, ponieważ dalej z ustępu 2, §. 24 ustawy z dnia 16. maja 1871 Nr. 69 Dz. u. p. wypływa, że stronie w całości spór wygrywającej należy się także zwrot tych kosztów, które urosły na zarządzenia prowadzenia procesu dotyczące, o ile wyjednanie tych zarządzeń w ogóle okaże się koniecznym do skutecznego dochodzenia lub obrony praw, ponieważ więc wygrywający ostatecznie spór nie może na utratę kosztów na taki środek prawny użytych jedynie dlatego być narażonym, że co do kwestji dopuszczalności lub niedopuszczalności zarządzenia nie odbyła się poprzednio rozprawa między stronami spór wiodącemi, owszem jest to treści i duchowi V. rozdziału ustawy z 16. maja 1874 Nr. 69 dz. u. p. odpowiedni, aby w sprawach spornych wygrywającemu w drodze rekursu zaraz przy załatwieniu rekursu przyznawano zwrot koniecznych kosztów w tych wszystkich wypadkach, w których zupełna przegrana strony nie dopiero z ostatecznego wyroku wynika, lecz raczej już z wyniku rekursu bezpośrednio wypływa.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

Także w razie gdy poprzednio nie odbyło się postępowanie kontradyktoryjne, należy stronie która w sporze rekurs swój wygrywa, przyznać w uchwale dotyczącej kosztu rekursu o tyle o ile nie rozchodzi się o zarządzenie dotyczące jedynie prowadzenia procesu, w którym to wypadku orzeczenie co do zwrotu kosztów rekursu ostatecznemu rozstrzygnięciu zastrzec należy.

Posiedzenie z d. 5. maja 1885 l. 5369. Senat III.

N. 122.

W rozprawie o uznanie wykonalności wyroków król. Sądu krajowego w Ansbach z 5 lutego 1883 i 14 lutego 1884, wydanych w sprawie A. przeciw B, żądał B. polecenia powodowi A., by złożył kaucją aktoryczną 500 złr. W skutek tego Sąd I. instancji wyznaczył termin do przesłuchania A.

Jesli nie przyjdzie ugoda do skutku, orzeka Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Wysokość tych datków ma być zastosowaną do tej miary, w jakiej zużycie drogi przez przedsiębiorstwo powiększa kosztu jej utrzymania.

§. 25. Wydział krajowy prowadzi w granicach niniejszej ustawy naczelną nadzór nad kierunkiem, budową i utrzymywaniem wszystkich innych dróg publicznych nie rządowych tudzież nad ich funduszami, wydając potrzebne w tym celu instrukcje tak administracyjne i rachunkowe, jako też techniczne i czuwa nad ściśłem wykonywaniem przepisów istniejących.

Jeżeli Wydział powiatowy zaniedbuje drogi powiatowe, lub nie wykonywa należycie nadzoru nad drogami gminnymi, albo w sposób nieodpowiedni używa prestatcji i funduszy drogowych, natenczas Wydział krajowy wydaje stosowne zarządzenia, a w razie potrzeby przez siebie uznanej ustanowi za zgodą politycznej władzy krajowej na koszt powiatu swój własny organ w celu zastępowania Wydziału powiatowego.

Na rekurs tego ostatniego zniósł wyższy Sąd krajowy uchwałę zaskarżoną i odmówił żądaniu B z uwagi, że gdy według §. 406 p. pr. c. żądanie złożenia kaucji aktorycznej pod przypuszczeniami tego paragrafu tylko przy pierwszych skargach jest dopuszczalne, podanie o uznanie wykonalności wyroków wydanych przez kr. Sąd krajowy w Ansbach za pierwszy pozew uznane być nie może, na nie postępowania kontradyktoryjnego nie wdraża się, lecz proszący ma tylko wykazać istnienie warunków potrzebnych do uznania wykonalności w myśl dekr. nadw. z 18. maja 1792 Nr. Zb. u. s. z 15. lutego 1805 Nr. 711 Zb. u. s.

Przeciw temu wniósł B. rekurs rewizyjny który c. k. najw. Trybunał sąd. odrzucił z uwagi, że ustanowienie kaucji aktorycznej w myśl §. 406 p. pr. c. tylko w wypadku sporu pozewem wszczętego może być żądane, że w danym wypadku nie ma być prowadzony nowy spór o pretensją przedłożonym wyrokiem rozstrzygniętą, lecz li tylko ma być orzeczonem o wykonalności tego wyroku, że postępowanie w celu stwierdzenia warunków wykonalności zagranicznego wyroku stosować się ma do ustaw krajowych i że postępowanie wdrożyć się mające w myśl dekr. nadw. z 18 maja 1792 Nr. 16 Zb. pr. s. i 15 lutego 1805 Nr. 711 Zb. pr. s. nie może na równi być stawiane z postępowaniem skargą wdrożonem.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

W postępowaniu o uznanie wykonalności wyroku zagranicznego nie można żądać złożenia kaucji aktorycznej.

Posiedzenie z 12 maja 1885 l. 5626 z r. 1884 r. Senat V.

Zasady orzeczeń Tryb. k a s a c y j n e g o.

(Ciąg dalszy z num. 17.)

9. [Do §§. 171 i 183 kod. kar.]. — Sługa, który z polecenia swego słuźbodawcy u obcych przedmiot jaki odbiera i takowy sobie przywłaszcza, popełnia tem kradzież. Raz bowiem

Jeżeli Rada powiatowa nie ustanowi ceny wykupna prestatcji w należytych czasie (§. 26—5), natenczas dokona tej czynności Wydział krajowy, który obowiązany jest również przedsięwziąć stosowne środki za radcze, jeżeli Rada powiatowa nie uchwali funduszy i dotacyj, wskazanych w §. 26—2 i 4).

Wydział krajowy rozstrzyga spory między Radami powiatowemi co do kierunku dróg powiatowych, również jak co do środków, któremi każda z nich do budowania i utrzymania takowych przyczyniać się ma, nakoniec rozstrzyga sprawy drogowe w drodze odwołania się doń wniesione.

§. 26. Rada powiatowa stanowi:

- 1) o budowie i kierunku nowej drogi powiatowej, o zmianie kierunku lub zaniechaniu drogi istniejącej i zawiadania o tem Wydział krajowy (§. 7);
- 2) o funduszach potrzebnych do budowania i utrzymania dróg powiatowych;
- 3) o prestatcjach gmin i obszarów dworskich do dróg powiatowych;
- 4) o dotacji potrzebnej na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych (§. 27 u. 3);

posiadanie w znaczeniu prawa karnego nie należy tłumaczyć według postanowień kod. cyw., lecz rozumie się przez nie tylko możliwość wyłącznie rzeczą dysponowania; powtóre nabycie posiadania nawet według prawa cyw. nastąpić może przez zastępców (§. 337. k. c.). — W danym wypadku zarząd dóbr w każdym czasie był w możności dysponowania towaram z P. do C. wiezionym, gdyż mógł parobkom, którzy wozowi towarzyszyli, przesłać stosowne polecenie, jak też w tym wypadku zarządca dóbr parobków osobiście przy powrocie dozorował. Z tego też powodu uważać należy prawo dyspozycji parobków za wykluczone, ponieważ każdej chwili można im było przeszkodzić w czynności jakiej dyspozycyjnej. Nie można tu mówić o przechowaniu rzeczy przez parobków lub o powierzeniu im rzeczy, gdyż mieli jedynie zadanie, towar odebrać i przywieźć do dworu. Rozchodziło się jedynie o wykonanie czynności służbowej, nie zaś o jaki stosunek kontraktowy (depozyt §. 958 k. c.). Leży to w zamiarze ustawodawcy, by służy dla tego, że podana sobie ma sprzyjającą sposobność, w razie nadużycia jej ostrzej karać; nie można tedy przypuścić, iżby przyjęcie łagodniejszej karze ulegającego czynu przeniewierzenia w niniejszym wypadku odpowiadało ustawie i okolicznościom czynu. — (Orz. Tr. kas. z 17. stycz. 1885 r. l. 9660 [729 Zb.]. — Ger. Z. num. 51 z r. 1885).

10. [—] Pieniądze przez knpczyka pobierane są do chwili złożenia ich w kasie, jemu powierzone, ponieważ, póki nie są złożone do kasy sklepowej, nie znajdują się w zachowaniu pryncypała, z kąd tedy przywłaszczenie ich sobie nie można uważać za usunięcie z posiadania, lecz za przetrzymanie rzeczy powierzonej. — (Orz. Tr. kas. z 9. lutego 1885 r. l. 13913 ex 1884. — Dz. rzp. min. spr. N. 39 ex 1885).

11. [Do §. 181. k. k.]. Przeniewierzenie jakichkolwiek pieniędzy gminnych przez burmistrza ulega karze z §. 181 k. k. Taksamo jak zarząd majątkiem gminnym należy do samostnego zakresu działania gminy, tak i policja lokalna doń należy; a tak jak nie ulega wątpliwości, że wykonywanie policji z powodu że zachodzi tutaj wzgląd na porządek publiczny

5) o corocznej cenie wykupna prestatcji, uchwałą przynajmniej na trzy miesiące przed rozpoczęciem każdego roku administracyjnego powziąć się mającą.

Rada powiatowa oznacza na podstawie preliminarzy przedłożonych przez zarządy drogowe te obszary dworskie, w których przeciętna wartość potrzebnego materiału do utrzymania dróg gminnych przewyższa 5 prc. dodatków do opłacanych podatków bezpośrednich (§. 12 ust. 4) i stanowi o pokryciu tej nadwyżki z funduszu powiatowego dróg gminnych.

§. 27. Wydział powiatowy:

- 1) prowadzi cały techniczny i ekonomiczny zarząd dróg powiatowych;
- 2) nadzoruje urzędy gminne i obszary dworskie, co do budowy i utrzymania dróg gminnych i kieruje odnośniami czynnościami miejscowego zarządu drogowego (§. 28 ust. 3 i 4) a w razie zaniedbania zarządca co uzna za stosowne;
- 3) zarządza powiatowym funduszem dróg gminnych, przedkłada corocznie radzie powiatowej preliminarz potrzeb, które

przedstawia się jako czynność rządowa po myśli §. 101 k. k., tak też i nie mniej ważnego interesu rządu i państwa dotyka utrzymanie majątku gminnego i należyty nim zarząd. Agendy, jakie naczelnik gminy w tym kierunku w moc swego stanowiska nrzędowego obejmuje, są przeto natury publiczno-prawnej i nie mogą na równi być uważane z zarządzaniem majątkiem prywatnym. — (Orz. Tr. kas. z 20 marca 1885 r. l. 252. — Dz. rzp. m. spr. N. 41 z r. 1885).

12. [Do §. 199 lit. a. k. k.]. Do istoty czynu zbrodni krzywoprzysięstwa wystarcza, gdy choćby tylko jedno zdanie roty przysięgi coś, co w obec przysięgającego jest nieprawdą, zawiera. — (Orz. Tr. kas. z 22. maja 1885 r. l. 2152. — Prawnik cz. str. 418 z r. 1885).

13. [Do §. 306 k. k.]. — Wyrazem „miejsca grobowe“ („Grabstätten“) ustawa wszystko chciała oznaczyć, co z grobami wprost jest związane i służy do oznaczenia osoby pochowanej i do wyrażenia przywiązania i ofiarności pozostałych dla pochowanego. Wypływa to nietylko z ducha lecz i z brzmienia §. 306. k. k., który rozróżnia między „miejscami grobowymi“ („Grabstätten“), a grobami („Gräber“). Krzyż należy przeto uważać jako część miejsca grobowego. — (Orz. Tr. kas. z 21. stycznia 1885 r. l. 12951 [782 Zb.]. — Ger. Z. N. 54 z r. 1885).

24. [Do art. VI. ust. z 27. grud. 1862 r. N. 8. dz. pr. p. z r. 1863]. Odpowiedź potakująca na wezwanie i propozycję zakupu głosów wyborczych nie jest jeszcze nakłanianiem do kupna głosów. — (Orz. Tr. kas. z 15. maja 1885 r. l. 1931. — Ger. H. N. 26. z r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Główne urzędy podatkowe.

II.

Według dawniejszego podziału odróżniano urzędy podatkowe według

klas, a mianowicie mieliśmy ich 3. klasy, właściwie dwie klasy, tj. urzędy (kasy) zbiorowe (Samlungskassen), zaliczone do I. klasy i urzędy podatkowe tak zwane II. i III. klasy, z których urzędy pod. III. klasy były co do agend mniejsze od urzędów pod. II. klasy. Przy urzędach zbiorowych byli poborcy i kontrolorzy w IX. a względnie X. randze, lecz mieli I. klasę tej rangi; przy innych urzędach byli ci urzędnicy również w IX. lub X. randze, a mieli II. lub III. klasę tej rangi. Według ówczesnej organizacji płace ich rozmiały się dzieliły, tak że poborcy w IX. randze mieli płace od 1.100 złr. do 500 złr. w. a, a stosunek ten odpowiadał ówczesnej przestarzałej organizacji płac — którą dopiero ustawa z 15. kwietnia 1873 zmieniła, ustanawiając zasadę, że płace stosują się do klasy rang.

Pomijamy tutaj wyjaśnienie ówczesnych posunięć do wyższych kategorii płac, stałych i prowizorycznych poborów i t. d., bo nie oto nam chodzi — mamy tu przede wszystkim do wykazania różnice zachodzącej między poprzednią a dzisiejszą organizacją urzędów podatkowych, aby dojść do konkluzji, że obecna organizacja wcale nie różni się od poprzedniej.

Poprzednio, do roku 1867, urzędy podatkowe ustanowione były w siedzibach sądów powiatowych, a ile było sądów, tyleż i urzędów powiatowych, z tą różnicą, że w pewnych miejscowościach, jak wspomnieliśmy, były urzędy zbiorowe t. z. I. klasy.

Ustanawiając prowizoryczną organizację urzędów podatkowych w roku

1867, utworzono jak to już nadmieniliśmy urzędy podatkowe w siedzibach Starostw powiatowych i w ten sposób kreowano 74 urzędów podatkowych z tem, że poprzednie urzędy podatkowe I. klasy otrzymały nazwy głównych urzędów podatkowych. Tych w roku 1867 mieliśmy w kraju dwanaście, lecz w czasie, gdy system oszczędnościowy zaprowadzano u nas na wielką skalę, zniesiono taki urząd w Wadowicach, zaliczając go do zwykłych urzędów podatkowych, tak, że dziś mamy 11 głównych urzędów podatkowych, tj.: w Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie, Przemyśle, Lwowie, Samborze, Stanisławowie, Kołomyży, Tarnopolu, Złoczowie i Brodach.

Otóż właśnie te główne urzędy podatkowe, odziedziczywszy czynności kas zbiorowych, miały podówczas, tj. w roku 1867, o wiele więcej czynności do załatwiania niż zwykłe urzędy podatkowe, zaczęły też słusznie personal urzędów takich był o wiele liczniejszy od innych urzędów podatkowych, a w uwzględnieniu większej pracy i odpowiedzialności przyznano kierownikom takich urzędów wyższe rangi t. j. poborcom VIII. a kontrolorom IX. klasę rangi.

Z czasem jednak agendy przy urzędach podatkowych wzrosły, a stało się to albo z pomnożenia agend, albo też w skutek powiększenia się ludności w pojedynczych miastach i powiatach i tem samem pomnożenia ilości kontribuentów — skutkiem czego urzędy, które poprzednio miały mniejsze agendy, dziś prawie dorównują agendom głównych urzędów podatkowych.

Kierujące władze skarbowe, widząc

z tego funduszu mają być pokryte i wyznacza zasiłki w myśl §. 13;

- 4) kieruje budową i dozoruje utrzymanie drogi krajowej w granicach swego powiatu, jeżeli ta czynność przez Wydział krajowy została mu powierzona;
- 5) rozstrzyga spory i rekursy w sprawach dróg gminnych;
- 6) w razie zaniechania drogi powiatowej lub gminnej przeprowadza całą czynność w §. 9 przepisana.

§. 28. O potrzebie nowej drogi gminnej dla zewnętrznej komunikacji stanowi rada gminna za porozumieniem się z przełożonym obszaru dworskiego i za zgodą wydziału powiatowego.

W razie niezgodności zdań rozstrzyga Wydział krajowy.

Zwierzchność gminna razem z przełożonym obszaru dworskiego prowadzą cały techniczny i ekonomiczny zarząd dróg gminnych, do nich należy staranie, aby drogi gminne w dobrym stanie były utrzymywane.

W miejscowościach, w których obszar dworski wcielony jest do gminy, zakres

działania przełożonego obszaru dworskiego przechodzi na reprezentację gminną.

Jeżeliby organa miejscowe nie utrzymywały dróg gminnych w dobrym stanie, lub używały w sposób nieodpowiedni prestaty i funduszy drogowych, natenczas Wydział powiatowy ma zarządzić temu w sposób stosowny, a w szczególności winien tenże w miarę potrzeby, a za zgodą politycznej władzy powiatowej, objąć bezpośredni zarząd dróg rzeczonych, w którym to razie rozporządzać będzie prestatami, niemniej też dochodami z myta lub innymi funduszami, dla tych dróg przeznaczonymi.

Wszelkie spory i zażalenia, dotyczące objęcia dróg gminnych w zarząd Wydziału powiatowego, rozstrzyga Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

§. 31. Ustawa drogowa nie obowiązuje miast Lwowa i Krakowa, a w innych miastach, które opłacają podatek domowoczynszowy i dla których wydana jest ustawa budownicza z dnia 28 kwietnia 1882. Nr. 77 dz. u. kr. obowiązuje z tą odmianą, że w tych miastach zamienione będą prestaty, w §. 11 i 12 wymienione, według ceny

przez Radę powiatową ustanowionej na pieniądze, a wypadającą z tej zamiany kwotę pieniężną w całej gminie rozłoży rada gminna na podstawie podatków bezpośrednich na wszystkich do prestaty obowiązanych.

W granicach tej ustawy oraz innych odnośnych ustaw i przepisów obowiązujących, wyda c. k. Namiestnictwo, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, wykonawczy regulamin drogowy, mający zarazem obejmować szczegółowe postanowienia o potrzebnych terminach w poszczególnych czynnościach administracyjnych, o współudziale władz rządowych w czuwaniu nad dobrym stanem dróg, tudzież o przedsięwzięciu w razie potrzeby stosownych środków egzekucyjnych.

Art. II. Ustawa niniejsza obowiązywać będzie w rok od dnia ogłoszenia jej w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych i ma mieć zastosowanie do odnośnych postanowień ustawy o publicznych dojazdach kolejowych z dnia 15 kwietnia 1881 dz. ust. kraj. Nr. 46.

Art. III. Wykonanie ustawy niniejszej polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

ten wzrost, a ulegając, bodaj częściowo, słusznym ze wszech stron odzywającym się skargom na przeciążenie pracą, widziały się zniewolonemi, postarać się o jakie takie pomnożenie sił roboczych u rzeczonych urzędów, nie zastanawiając się atoli nad kwestją słuszności, ażali przełożeni takich urzędów nie mają też większej odpowiedzialności i więcej pracy niż poprzód.

Przykładowo tylko wymieniamy, że urzędy podatkowe w Wadowicach i Brzeżanach wskutek ustanowienia sądów obwodowych w tych miejscowościach, zostały znacznie więcej obciążone czynnościami depozytów sądowych, czem samem, przy uwzględnieniu wzrostu ludności, urzędy te co do rozmiaru pracy stoją dziś na równi z głównymi urzędami podatkowymi; a urząd podatkowy w Drohobyczu, ma wskutek rozwoju przemysłu naftowego w tym powiecie, a w dalszem następstwie rozrostu handlu i ludności, również prawie dwa razy tyle pracy niż w roku 1867.

A chcąc tymi przykładami iść dalej, moglibyśmy zestawić cały szemat tych urzędów, które dziś co do rozmiaru prac prawie na równi stoją z głównymi urzędami podatkowymi.

Otóż z tego okazuje się, jak nagląca jest gruntowna reorganizacja urzędów podatkowych, aby zadosyć uczynić zasadzie słuszności, a to raz aby uporządkować agendy urzędów podatkowych, i ulżyć w pracy i tak już obciążonym urzędnikom, a powtóre, aby urzędy podatkowe, które dziś do mniejszych są zaliczone, jednakże co do rozmiarów agend stoją na równi z głównymi urzędami podatkowymi, także pod względem płac i klas rangi ich urzędników zrównać z tymiż głównymi urzędami pod., a tem samem dać wyraz zasadzie słusznego i należytego wynagradzania prac urzędników a zatem pomnożyć co do nich ilość urzędników VIII. a względnie i IX. rangi.

Pomnożeniem tych rang stało by się zadosyć życzeniu autora korespondencji pod napisem „Główne urzędy podatkowe“ w numerze 18. „Urzednika i Prawnika“ umieszczonej.

Tę też kwestję przedstawiamy uważając władz kompetentnych, które jednak, o ile nam wiadomo, w tej chwili wcale jej nie stawiają na porządku dziennym. Dla tego także podajemy tutaj myśl, czy nie byłoby na czasie, by sami urzędnicy podatkowi poruszyli kwestję tę w obec nowej Rady państwa, odnośnie do petycji w poprzedniej kadencji wniesionej, zwłaszcza że ta mimo dość przychylnego jej i w komisji budżetowej i w pełnej Izbie

przyjęcia (porówn. sprawozdanie o niej komisji budżetowej w num. 9. i 10. tego pisma z r. 1884 zamieszczone) u Rządu żadnego dotąd nie odniosła praktycznego rezultatu.

Będąc zaś już przy kwestji pomnożenia wyższych rang urzędnikom podatkowym — poruszymy tutaj także stosunki głównych urzędów podatkowych we Lwowie i Krakowie, i zastanowimy się, czy nie należałoby według słuszności utworzyć wyższe rangi t. j. przynajmniej VII klasę rangi przy rzeczonych, jak się okaże, skomplikowanych urzędach.

Będzie to przedmiotem następnego artykułu. W. D.

Praktyka administracyjna.

Zgasięcie skutków wyroku karno-sądowego według noweli karnej z 15 listopada 1867 nie jest decydującem przy ocenieniu nieskazitelności życia człowieka po myśli postanowień o służącym gminie prawie wydalania.

Rada gminna w N. doszła urzędownie do wiadomości, że Herman W., kupiec w N., ojciec trojga słubnych dzieci, przynależny do L. na Węgrzech: a) wyrokiem sądu powiat. m. del. w N. z 17. października 1881 r. l. 2177 za przekroczenie z §. 411 k. k. na grzywnę 40 złr., b) przez kr. węg. Sąd w K. za kradzież na ośmiomiesięczne więzienie, i c) wyrokiem sądu obwod. w N. z 20. września 1883 l. 4330 za występki zawinionej krydy na czteromiesięczny ciężki areszt został skazanym.

Na tej podstawie uchwaliła Rada gminna na posiedzeniu z dnia 12 sierpnia 1884 wydać Hermana W., co mu rezolucją z d. 14 sierpnia 1884 r. l. 1371 oznajmiono.

W zażaleniu przeciw temu zarządzeniu do Starostwa w N. wniesionem, zaznaczył W. przedewszystkiem, że jako kupiec i właściciel realności, opodatkowany kwotą 42 zł., jest uczestnikiem gminy i dla tego nie może być wydalonym. Ukaranie zaś za kradzież nastąpiło przed zwyż 10 laty poza jego teraźniejszą siedzibą, w Węgrzech, a nadto skutki onegoż dawno już zgasły według §. 6 noweli karnej z r. 1867. To samo znaczy się także o obu dalszych karach, które już dlatego życia jego nie mogą uczynić poszlakowaniem, że nie wywołały publicznego zgorszenia.

Przedkładając to zażalenie gminą nadmieniła także, iż powszechnie jest wiadomem że W. trudni się czynnościami lichwierskimi, i że w ogóle złą ma sławę.

Starostwo orzeczeniem z d. 11 grudnia 1884 r. l. 12895 potwierdziło uchwałę wydalenia, ponieważ W. za zawinioną krydę został skazanym, przeto nie może wykazać, iżby nieskazitelny żywot prowadził.

Namiesnictwo orzeczeniem z 13 lutego 1885 r. l. 1758 przychyliając się do rekursu W. wzbroniło wykonania uchwały wydalenia, „ponieważ w myśl istniejących ustaw gmina obcemu pobytu w niej dla braku nieskazitelnego żywota wtenczas tylko wzbronić może, gdy może mu być wykazanem życie poszlakowane w czasie

jego w tejsze gminie pobytu, co tutaj nie zachodzi, gdy skazanie go za zbrodnie kradzieży nie w czasie jego (od r. 1875 trwającego) pobytu w N., lecz przedtem nastąpiło, ponieważ dalej co się tyczy skazania go w r. 1883. za zawinioną krydę, szkodliwe onegoż skutki, zatem także postanowione w §. 11. ust. gm. *) szkodliwe skutki poszlakowania, po myśli ustawy z 15. listop. 1867 zgasły już z końcem kary, t. j. z dniem 24. marca 1884. r.; ponieważ wreszcie uczyniony mu zarzut, iż trudni się czynnościami lichwierskimi, nie został dowiedzionym.“

Od tego orzeczenia rekurowała gmina N., wychodząc z zapatrywania, że mimo ustania ustawowych skutków czynu karygodnego przecież nadal trwają skutki jego naturalne, t. j. skaza na sławie, poszlakowanie.

Ministerstwo spraw wewn. przychyliając się do rekursu gminy N., wniosło zaskarżone orzeczenie namiesnictwa i przywróciło zarządzone przez gminę dn. 14. sierpnia 1884 r. l. 1371 wydalenie Hermana W., „ponieważ H. W. w r. 1883 za występki zawinionej krydy został skazanym, przeto w czasie pobytu swego w N. nie prowadził życia nieposzlakowanego, zatem też po myśli §. 11. ust. gm. pobyt w obrębie tej gminy może mu być wzbronionym.“

(Orzec. min. spr. wewn. z 3. maja 1885. r. l. 6626.)

Uwaga Redakcji. Nie od rzeczy będzie zwrócić tutaj uwagę, jak Trybunał administracyjny odnośnie do służącego gminie prawa wydalania (§. 10. gal. u. gm.) rozumie wyrazy „nieskazitelny żywot.“ Wypowiedział on w orzeczeniu swem z dnia 17. paźdz. 1879 r. l. 2003. (Zb. Budw. tom III. N. 590) co następuje:

„W mowie potocznej znaczy nieskazitelny tyle co wolny od publicznej beczeszce nagany. Nie można przypuścić, iżby ustawodawstwo gminę uczynić chciało sędzią obyczajów poszczególnych członków w prywatnem ich życiu, poruczyło ono jej li tylko strzeżenie interesów publicznych. Póki tedy czynność czyja, chociaż nie odpowiada prawdom moralności, przez publiczne zgorszenie lub narażenie moralności publicznej nie sięga ujemnie w życie gminne i pozostaje sprawą życia prywatnego usuwa się ona z pod kompetencji władz. O życiu przeto poszlakowaniem po myśli ustawy gminnej powodującym dla gminy prawo wydalania, wtenczas tylko można by mówić, gdy odnośna osoba z powodu sądowego lub policyjnego ukarania lub z powodu stosunku niemoralnego, wywołaniem publicznego zgorszenia straciła charakter nieskazitelności.“

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia Tryb. adm.)

107. [Do §§. 8. i 22. gal. ord. wyb. powiat.]. Tabularnym posiadaczom indywidualnych części byłej posiadłości dominikalnej, stanowiących każda osobne ciało tabularne, nie można odmówić uprawnienia do osobnych głosów przy wyborze członków rady powiatowej z grupy gmin wiejskich. — (Orz. Tr. adm. z 18 marca 1885 r. l. 778. — Budw. 2458).

108. [Do §§. 18 i 32; 19, 22 i 27 czeskiej (§§. 16, 31; 17. 21 i 25 galic.) ord.

*) §. 10. galic. ust. gm. (Red.)

wyb. gm.]. Zarzuty przeciw wpisom do list wyborczych są według §§. 18 i 32 czeskiej (§§. 16 i 31 galic.) ord. wyb. gm. przedmiotem postępowania reklamacyjnego i nie mogą być już czynione przy nastawianiu na ważność postępowania przy wyborach. Przedsięwzięcie dalszego ciągu aktu wyborczego (obliczenia głosów) w innym dniu lub miejscu aniżeli do tego ogłoszonych należy podać do wiadomości wyborców. — W danym wypadku nie stało się to, owszem przedsięwzięto obliczenie głosów w innym aniżeli pierwotnym lokalu wyborczym. nie wydawszy żadnego zarządzenia, by wyborcy otrzymali wiadomość o tej zmianie lokalu i o przystępności onegoż, co tem większe ma znaczenie ile że dochodzeniami stwierdzono nieprawdziwość wielu przyjętych pełnomocnictw. — (Orz. Tr. adm. 12. marca 1885 r. l. 610. — Bud w. 2450).

109. [Do §. 20. ust. o swojsz.] Do zwrotu zaliczek na koszt podróży i wsparć pieniężnych, jakie gminy miejsca pobytu przyjezdnym obcym ubogim w wypadku natychmiastowej potrzeby według §. 28 ust. o swojszcz. wypłaciły, obowiązana jest gmina w której ci obcy mają prawo swojszczyzny. Gminy miejsca pobytu wszystko uczyniły co dla strzeżenia interesów gminy swojskiej uczynić były powinny, jeżeli obcemu udzieliły wsparcia za uzasadnionem wykazaniem natychmiastowej potrzeby i li tylko na podstawie oryginalnej karty swojszczyzny, a nadto gminę swojską zaraz o wypadku tym uwiadomiły. W wypadkach takich nie istnieje ustawowy obowiązek gmin, dostawienia ubogiego do miejsca swojszczyzny bezpłatnymi furami. — (Orz. Tryb. adm. 20. lut. 1885 r. l. 505. — Bud w. 2420)

110. [Do ustawy z 17. lut. 1873 r. N. 25 Dz. pr. p.] Magistrowie i patronowie chirurgji ani z dyplomu ani też z ustawy nie mogą domagać się prawa używania tytułu „lekarza“. Powołana pod tym względem ustawa z 17. lutego 1873 r. N. 25 dz. pr. p. odnosząca się do praktyki chirurgów (Wundaerzte) prędkiej służyć może do odparcia aniżeli do poparcia podniesionych zarzutów, gdy właśnie w tej ustawie różnica między różnymi kategorjami chirurgów z jednej a lekarzy z drugiej strony szczególnie jest zaznaczoną i utrzymaną i gdy ustawa ta, znosząc w §. 1. istniały dotąd zakaz w moc którego chirurgom (patronom, magistróm i doktorom chirurgji) nie wolno przedsiębrać kuracyj wewnętrznych jeżeli w miejscu lekarz się znajduje, w następnym §. 2. praktykę na podstawie dyplomu chirurgicznego wykonywaną jako chirurgiczną oznacza. — (Orz. Tr. adm. z 18. marca 1885 r. l. 785. — Bud w. 2457)

111. [Do pat. obwieszczonego ustawę przem. z r. 1859 i §. 15. now. przem. z r. 1883]. Do utworzenia „bióra wywiadowczego ku udzielaniu wiadomości o stosunkach kredytowych firm“ koncesja nie jest wymagana. Pojęcie pośredniczenia w interesach prywatnych według ustępu V. lit. f. pow. pat. obw., należy ściśle tłumaczyć, ponieważ rozchodzi się o postanowienie wyjątkowe, można je tedy do takich tylko stosować wypadków, w których rozchodzi się wprost o pośredniczenie w poszczególnych oznaczonych czynnościach między pewnymi oznaczonymi osobami, nie wolno je tedy rozszerzyć na wypadki, których zwykle wyrażenie się prawnicze (juristischer Sprachgebrauch) nie uważa jako „pośrednictwa“. Zaś według ustawy przem. rzeczzone przedsiębiorstwo nie może jako do koncesji przywiązane być uwa-

żane, ponieważ nie da się podciągnąć pod żadną z przemysłowości jakie §. 15 ust. z 15 mar. 1883 r. sposobem wyczerpującym (taxativ) wylicza. — (Orz. Tr. adm. z 5. lut. 1885 r. l. 2884 ex 1884. — Bud w. 2394).

Stosunki prawne urzędników państwowych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa i Trybunału administracyjnego. (Ciąg dalszy).

B. Orzeczenia Trybunału administracyjnego*)

I. W ogólności.

1. (a) Prawa przysługujące urzędnikom państwowym wobec państwa, a wynikające ze stosunku służby państwowej, są (pominąwszy wypadek kontraktu służbowego) z natury rzeczy przedmiotem ustawodawstwa i ztąd też takowe także zanim istniały teraźniejsze urządzenia konstytucyjne zawsze w drodze ustawodawczej przez najw. postanowienia lub przez rozporządzenia nadzworne w urzędowych zbiorach ustaw zamieszczone bywały urządzane. — (b) Postanowienia o ustanowieniu terminów zawitych (przekluzyjnych), których zaniedbanie utratę pretensyj urzędnika za sobą pociąga, obecnie li tylko w drodze ustawodawczej mogą być wydane. — (Orzec. z 15. grudnia 1882 r. — N. 1594.)

II. Stosunki swojszczyzny u urzędników.

2. Stale (definitiv) ustanowionych urzędników straży skarbowej pod względem nabycia prawa swojszczyzny uważać należy na równi z urzędnikami państwowymi (Orz. 9. maja 1878 r. — N. 262).

3. Prowizoryczna ustawa gminna z 17. marca 1849 do nabycia przynależności w gminie przez otrzymanie w niej urzędu państwowego nie wymaga, by nadawie tego urzędu było stałym, lecz jedynie, by takowe urzędnikowi ciągle zamieszkanie wskazywało. — (Orz. 22. stycznia 1879 r. — N. 404.)

4. Faktyczna nie zaś nominalna siedziba urzędowa jest według §. 13. prow. ust. gm. z 17. marca 1849 r. decydująca dla przynależności urzędnika państwowego. — (Orz. 16. kwiet. 1879 r. — N. 468).

5. Pod wyrazem „urzędnicy państwowi“ nie rozumie się (pod względem otrzymania prawa swojszczyzny) także należących do kategorii sług. — (Orz. 20. czerwca 1879 r. — N. 518).

6. (a) Ustanowionym za złożeniem przysięgi służbowej c. k. auskultantom nie przysługuje przymiot urzędników. — (b) Siedzibę sądu, któremu c. k. auskultant dla pełnienia służby jest przydzielonym, należy pod względem przyznania prawa swojszczyzny uważać za jego stałą siedzibę urzędową. — (Orz. 31. marca 1880 r. — 2. lipca 1880 r. — N. 738. — 821).

7. Stale ustanowiony urzędnik państwowy zyskuje z objęciem swej służby prawo swojszczyzny w gminie, w której wskazaną mu jest jego stała siedziba urzędowa, chociażby służbę państwową tylko prowizorycznie miał pełnić. — (Orz. 3. września 1880 r. — N. 845).

*) Liczby zamieszczone po dacie orzeczenia oznaczają numery zbioru orzeczeń *Budwińskiego*.

8. Stale ustanowiony urzędnik państwowy według patentu ces. z 24 kwietnia 1859 r. (N. 58 dz. pr. p.) przynależność w gminie, w której wskazano mu jego urzędową siedzibę, już przez zamianowanie na urząd otrzymuje, nie zaś dopiero po faktycznem objęciu funkcji z urzędem połączonych. — (Orz. 2. lipca 1881 r. — N. 1135).

9. Według §. 13. prow. ust. gm. z 17. marca 1849 r. także przez nastąpienie w drodze degradacji i przeniesienia urzędnika państwowego wskazanie stałego pobytu w gminie, nabywano w niej przynależności gminnej. — (Orz. 19. marca 1884. — N. 2062).

(C d. n.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Urząd podatkowy w Drohobyczu — pisze „Gaz. Nadniestrz.“ — mieści się zawsze jeszcze w tej samej norze na dole w ratunku uad kanałem. Pisaliśmy już nieraz o tem, że ze względów zdrowotnych jest to po prostu lekceważeniem życia ze strony dotyczących władz, które już w rozmaity sposób mogły być przyjsć do tego przekonania, iż lokalności te szkoda zarówno zdrowiu urzędników tamże pracujących, jako i publiczności, stykającej się z tym urzędem. Co do publiczności, to ta niebawem tam wcale częściej nie będzie, bo czasy obecne tak ciężkie, doprowadzą już niezadługo do tego, że nie będzie z czego płacić podatków, ale urzędnicy podatkowi nie tylko że na tem nie zyskują, ale owszem tracą, bo z przystaniem zaległości podatkowych, wzmagają się u nich egzekucyjna praca, która zresztą i dziś dosięga możliwych granic, tak, iż trudno właściwie zrozumieć, jak ci ludzie podolają tejsze w tak niezdrowem pomieszkaniu. Trzeba też widzieć te wybladłe postacie, pozbawione cery, zdrowia i chęci do życia. Mówią, iż ostatni pobyt Namiestnika w Drohobyczu wpłynął korzystnie na rozwój tej sprawy, tak naglej — dotychczas jednak rozpisuje się jedna oferta za drugą i zjeżdża jedna komisja za drugą, a Urząd podat. pozostaje zawsze w tej samej norze, i to lata całe. Zwracamy uwagę władz dotyczących na tę niewłaściwość.

Nominacja prezydenta c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie — pisze „Przegląd Rzesz.“ — ma jak nam donoszą, niebawem nastąpić. Co do osoby przyszłego prezydenta różne krążą wieści, które jako tem zawilsze się przedstawiają, że obecnie w Galicji dwa sądowne krzesła prezydjalne są do obsadzenia, a mianowicie wskutek przejścia w stały stan spoczynku pana Leonarda Jarosza, prezydenta w Nowym Sączu i przez śmierć s. p. Ludwika Mory Korytowskiego w Rzeszowie. Jedną z posad ma otrzymać, jak nam piszą z Krakowa, p. Radca Szmydziński, który w ubiegłym tygodniu odebrał potwierdzenie na tymczasowego kierownika c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie i zaproszenie do ubiegania się o prezydenturę. Jako kandydatów wymieniają także p. Lubaszka, radcę sądu kraj. w Krakowie i p. Brasona, prokuratora tamże.

Zemsta sowy. „Ami du peuple“ podaje ciekawy fakt zemsty, dokonanej przez sowę na człowieku: Młody chłopak spostrzegłszy gniazdo w starym dębie, i ulegając powszechnemu uprzedzeniu do sów, pozabijał młode, już dość

dnze piskleta. Następných wieczorów, gdy wyrostek ów powracał z pola, widziano samca zawsze krążącego około jego domu. Powta rzało się to przez 6 dni, aż nareszcie siódmego dnia w chwili, gdy chłopak wychodził z domowstwa na wieś, ze szczytu drzewa spuszcila się nagle sowa i pazurami wyrwała mu prawie całkiem lewe oko. Biedak zawołał o pomoc i padł bez zmysłów, a sowa znikła w ciemności. Oko stracił na zawsze. Niechaj to będzie przestro gą dla naszych lekkomyślnych chłopców, którzy się jeszcze gniazd ptasich szanować nie nauczyli!

Wróble w armacie. W Woolwich znaleziono w czerwcu r. b. w wyżłobieniu osi lawety dziewięciokalibrowego działu, używanego codziennie rano i wieczór na dawanie sygnałów, gniazdo wróbli z pięcioma młodem. Huk działu, jak się pokazuje, nie spłoszył odważnych pta sząt podczas wysiadywania, a i teraz po od kryciu ich swobodnie sobie wylatują i powra cają do gniazda, nie troszcząc się o nic tylko o wychowanie swych dzieci. Wydano też roz kaz, aby rodzina rycerskich wróbli pozosta wioną była w swojej wojennej siedzibie, gdzie z pewnością bezpieczniejszą będzie, niżli między spokojnym ludkiem.

Przyjaźń u zwierząt Do angielskiej gazety „Bazar and Mart“ opisał pewien przy jaciół zwierząt następujące spostrzeżenie: Mam u siebie w domu srokę i kawkę, które razem się wychowały i razem w ogrodzie wolno sobie chodziły. Nie dawno brakło w ogrodzie kawki, gdyż na wołanie nie przyszła do mnie jak zwykle, sroczka zaś siedziała na murze ogro dowym i nie chciała zleźć. Podałem jej poży wienie i zauważyłem, że sroczka nie spożyła go, lecz zeskoczyła z niem do ogrodu sąsiada. Gdy się to powtórzyło dnia następnego, prze konałem się na miejscu, że kawka wpadła do głębokiego dołu w ogrodzie sąsiada a nie mogąc się ztamtąd wydobyć, żywioną była przez srokę, która nie tylko swe pożywienia nosiła, lecz z murn nad jej nieszczęsnem położeniem czuwała.

Ogrody w Japonii. Z wyjątkiem ogrodu w klasztorze buddystów Hangstee w Chinach nigdzie nie istnieje nic podobnie ekscentrycz nego jak ogrody w Japonii. Krzakom i drzew kom nadają tam kształty kobiet i mężczyzn, dopełniając formy przez umiejętne zastosowa nie kartonu lub malowanego drzewa; zbroje lub suknie zastąpione są liśćmi i kwiatami znakomicie ułożonemi. Jedno z takich drzewek przedstawia olbrzymi wachlarz, dwa inne most z łodzią płynącą spodem, dalej park miniatu rowy wraz z zachodzącym słońcem, wyobra żonem za pomocą złożonych kwiatów. Space rujące Chinki, rozmaite zwierzęta, przeważnie zające i króliki, są także w ten sam sposób oryginalne naśladowane.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. Października 1885 r.)

Mianowania: Kancelistami sądów kole gialnych: Józef Smoleń kancelista sądu pow dla prowadzenia ksiąg grunt. w Szczercu, dla Lwowa; Józef Konik, dla Przemyśla; Wojciech Boziak, dla Złoczowa i Gustaw Adolf Piara, dla Przemyśla. — Kancelistami sądów pow. Antoni Sajewicz, dla Podhajec; Jakób Drewko dla Sokala; Wilhelm Kampa, dla Żydaczowa; Feliks Chomiak, dla Glinian; Filip Piecuch dla Buska i Klemens Łukaszewicz, dla Dela-

tyna. — Kancelistami dla prowadzenia ksiąg grunt.: Stanisław Antoni Kucharski kancelista sądu pow. w Żydaczowie, dla Żydaczowa; Stanisław Pilikowski, kancelista sądu pow. w Łopatynie, dla Łopatyna; Konstanty Szczurko kancelista sądu pow. w Podhajcach, dla Kra kowca; Józef Ebner, dla Manastarzysk i sy stemizowani dyetariusze Tabuli kraj. we Lwo wie: Konstanty Gottwald, dla Radziechowa; Władysław Łucek, dla Szczerca; Kasper Jan Magoński, dla Husiatyna; Leon Suchaniewicz, dla Horodenki i Franciszek Ksawery Białowas, dla Peczeniżyna. — Albin Wiktor Kucharski, kancelista sądu obw. w Przemyśle, adjunktem kancelaryjnym sądu obw. w Samborze. — Hilary Lubieniecki kontrolor poczt., zarządcą urzędu poczt. w Rzeszowie. — Felicjan Stan kiewicz, adjunkt podatk., asystentem przy głów n. magazynie sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie. — Aleksander Kmicikiewicz prak tykant sąd. auskultantem sąd. w okręgu wyż. s. kr. Lwowskiego. — Bronisław Pawłowski, docent przyw., nadzyczajnym profesorem techno logii chemicznej w szkole politechnicznej we Lwowie. — Pawlin Muszyński, sędzia pow. w Tyśmienicy, sekretarzem Rady przy sądzie obw. w Złoczowie. — Adjunkci sąd. Karol Nemetz we Lwowie, Edward Późniak w Brze-

żanach i Filemow Wichański w Samborze, sędziami pow. pierwszy dla Nowegosioła, drugi dla Gwoźdzca, a trzeci dla Tyśmienicy. — Dr. Tadeusz Wyrobisz, auskultaut, adjunktem sądu pow. w Kolbuszowej.

Opróżnione posady: Lekarza miejskie go w Glinianach; podania do Zwierzchności gminnej w Glinianach, do 15. Listopada r. b. (233). — Inspektora policji przy urzędzie miej skim w Rzeszowie; podania do Magistratu miasta Rzeszowa do 15. Listopada r. b. (234). — Lekarza w miasteczku Kozowie, siedzibie s. pow. powiecie Brzeżańskim; podania do Zwierz chności gmin w Kozowie, do 15. Listopada r. b. (136). — Dyrektora Zakładu dla sierót i ubogich w Drohowyżu, podania do Admini stracji centralnej fundacji ś. p. Stanisława hr. Skarbka we Lwowie, do 15. Listopada r. b. (239). — Rządcy szpitala powszechnego w Stryju, podania do Magistratu w Stryju do 1. Grudnia r. b. (239).

Wyszczególnienia: Seweryn Prexell, radca lwowskiego wyższ. s. kr., tytuł i cha rakter radcy dworu. — Franciszek Steyskal, radca krakowskiego wyższ. s. kr. tytuł i cha rakter radcy dworu.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Wydawnictwo księgarni

GUBYNOWICZA I SCHMIDTA

we LWOWIE:

„DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.“

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych

wydanie stereotypowe

ułożone w chronologicznym porządku według wskazówek

Prof. Dra A. Małeckiego.

Cena 4 tomów zbrozur. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5. złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct. z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należność można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct., w oprawie w płótno angielskie ze złożonymi wyci skami 13 złr. 80 ct.

Świeżo wyszedł z pod prasy

Zeszyt IV.

Zbiorn ustaw i rozpp. państw. i kraj.

J. A. HIBLA

obejmujący:

Rzporządzenia wykonawcze do ustawy robotniczej,

tudzież

najnowsze uzupełnienia ustawy przemysłowej.

Skład w księgarni J. MILIKOWSKIEGO (P. STARZYKA.)

Cena 36 cent.

Właśnie opuściło prasę w Krakowie, nakładem

M. TAFETA (ul. Szpitalna 1. 8.),

dziółko pod tytułem:

USTAWY ZASADNICZE

Cesarstwa Austrjackiego

wraz z Statutem krajowym i wyborezą or dy nacją sejmową król. Galicji, Lodomerji i W. Ks. Krakowskiego, z dodaniem przepisów sta nowisko prawne Kościoła katolickiego w Austrii określających, zebrał i wydał

Dr. Alfred Schlichting.

Cena 1 zł. 80 ct. w. a.

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die

juristische Praxis“,

Obrońca w sprawach karnych,

utrzymuje swe bióro w Wiedniu,

Śródmieście I. Renngasse 13.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
oótrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie „ 45 „
Numery poszczególne
po „ 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Przegląd miesięczny (Zachcianki centralizacyjne — kolejowe — autonomiczne). — Sądownictwo. Praktyka sądowa (Ks. orzeczeń n. Tryb. sąd. [N. 116. Dok. z num. 19. i 20]. — Repert. orz. n. Tr. s. [N. 123]. — Zasady orz. n. Tr. sąd. [62 — 70] — Praktyka tabularna [Do §. 51. u. hip. — Praktyka adwokacka [Do ust. adw. z 21. ust. Zaja 1868 r. i 1. kwietnia 1872]]. — Administracja. Praktyka administ. (Orzeczenia ministerjalne. — Zasady orzeczeń władz centralnych [Orzec. Tryb. państw.] — Stosunki prawne urzędników państw.) — Sprawy kolejowe (Skutki centralizacji kolei skarbowych — Niemczyzna na kolejach skarb. — Wiadomości potoczne (Przestroga). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady). — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Odkrycie Pasteura. — Kubany.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 9. Listopada 1885 r.

(Zachcianki centralizacyjne — kolejowe — autonomiczne)

Zaznaczaliśmy już niejednokrotnie obawy wyrażane z powodu wprowadzonego statutem organizacyjnym dla kolei skarbowych centralizacyjnego urzędnika tychże kolei, a w obec zapewnień przeciwnych wyczekiwaliśmy wyników praktycznych tego urzędnika w nadziei, że przeprowadzenie onegoż w praktyce mniej okaże się dotkliwym dla interesów kraju i urzędników kolejowych, niżby się tego według treści statutu obawiać należało. I rzeczywiście zdawało się jakiś czas, że złe tkwiące w statucie organizacyjnym przynajmniej w pewnej części będzie złagodzone, w obec różnorodnych zarządzeń Dyrekcji generalnej liczących się z wymaganiami kraju. Tem przykrzej dotknęła nas wiadomość zamieszczona w *Now. Ref.* o świeżym objawie dążności germanizacyjnych u centralnego zarządu kolei skarbowych. Zwracając uwagę na odnośną korespondencję, którą w właściwej rubryce reproduujemy, zaznaczyć musimy, że jak z jednej strony wcale nie zapoznaliśmy potrzeby, interesem monarchii podtyktowanej, by urzędnicy kolejowi dobrze władali językiem niemieckim i wcale nie odmawiamy temuż językowi praw przynależnych w administracji rządowej u władz centralnych i w stosunku do władz wojskowych, tak znów z drugiej strony żadną miarą przyznać mu nie możemy praw ni to w wewnętrznej służbie kra-

jowej, ni też w stosunku do władz krajowych i dostron interesowanych. Uznał to poniekąd i sam statut organizacyjny, a z przeprowadzenia onegoż nie mogliśmy w obec praw i tylokrotnie objawionych życzeń kraju, oczekiwać ścieśnienia i tak już zbyt ciasnego zakresu językowi krajowemu w nim przyznanego, lecz raczej rozszerzenia onegoż. To też podając powyższą wiadomość, nie możemy przypuścić, iżby ona ziścić się miała, a raczej wyglądamy jej z kompetentnego miejsca zaprzeczenia i sprostowania.

Cóż jednak mówić o dążnościach centralizacyjnych w powyższym kierunku u rządowych władz centralnych, gdy podobne zachcianki u nas w kraju na polu autonomicznym objawiać się począynają. Wszak donoszą dzienniki, że w Tarnopolskiem objawić się miało życzenie ścieśnienia autonomii powiatowej przez zredukowanie liczby Rad powiatowych i połączenie kilku z nich w jedną według obrębu dawnych obwodów. Miejmy atoli nadzieję, że był to li tylko sporadyczny objaw, wywołany może w gruncie dobremi chęciami, wprowadzenia oszczędności w zarządzie autonomicznym, chociaż łatwo dałoby się obliczyć, że to co zyskałby częściowo powiat zaoszczędzeniem kosztów zarządów, straciłoby w dwój — i trójnasób poszczególni mieszkańcy, zwiększonym o tyle kosztem podróży do oddalonego miasta obwodowego i mitręgą czasu, a nadto koszt takiego zcentralizowanego zarządu w obec konieczności pomnożenia sił urzędniczych podobno nie wiele mniejszym niż dotąd musiałby się okazać. Złe to zastosowana osz-

zczędność. Oszczędzajmy gdzie można oszczędzać a ku temu znajdzie się niejedno pole, ale strzeżmy się chcieć oszczędzać, kosztem sprawy ogółu, kosztem zdobyczy i tak skąpych na polu autonomicznym.

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Księga orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 116.

(Dokończenie z numerów 19 i 20.)

Z tych przepisów ustawowych jawnym jest zamiar ustawodawstwa, że dla otrzymania kredytu rzeczowego przy rozdzieleniu ceny kupna uzyskanej za realność w drodze egzekucji sprzedaną, uprzywilejowane pierwszeństwo przed wierzytelnościami hipotecznymi takim tylko podatkowi winno być przyznane, które z samejże realności mają być uiszczane. W obec tego odnośnie do pytania, o które się tutaj rozchodzi, badać obecnie należy, ażeby w wypadku, gdy w realności egzekucyjnie sprzedanej przemysłowość jaka jest wykonywaną, czy to dla tego, że takowa jest radykowana, czy też że realność sama według swego urzędnika wyłączenie do prowadzenia tej przemysłowości jest przeznaczoną, podatek zarobkowy i dochodowy ztąd uiszczać się mający jako podatek na realności ciążący ma być uważanym.

Podatek zarobkowy równie jak i dochodowy według swej prawnej istoty są podatkami czysto osobistymi, które przemysłowcy trudniącemu się prowadzeniem pewnej przemysłowości od zarobku i dochodu w jego fasji podanego bywają wymierzane i do uiszczenia nakładane.

Że przemysłowość na pewnej realności jest radykowana, w niczem nie zmienia istoty prawnej podatku zarobkowego i dochodowego za to uiszczać się mającego i ten tylko ma skutek, że posiadacz takiej realności nie potrzebuje dopiero koncesji na prowadzenie przemysłowości na niej radykowanej, lecz ma li tylko zgłosić prowadzenie przemysłowości do wymiaru podatku zarobk. i dochod. od niej przypadającego; to zaś, że przemysłowość radykowana integralną część realności stanowi i objęta jest jej wartością należałoby obecnie za obojętne uważać, ponieważ według obecnie obowiązujących przepisów przemysłowych udzielenie koncesji na prowadzenie przemysłu nie jest związane ograniczeniami jakie poprzód istniały.

Według pat. o pod. zarobk. z 31. grudnia 1812 r. podatki zarobkowemu ulegają wszystkie osoby mające uprawnienia handlowo-przemysłowe czy te są osobiste, czy też przedajne. Faktycznie też opłata podatku zarobkowego od prowadzenia przemysłu przypadającego żadaną bywa nie z realności w których przemysł, choćby radykowany, jest prowadzonym, względnie nie od tabularnych posiadaczy takowych jako takich, lecz zawsze li tylko od tych osób, które trudnią się przemysłem w nich wykonywanym, a które w razie wydzierżawienia lub innego prywatno-prawnego zarządzenia, mogą być zupełnie innymi osobami aniżeli posiadacz nieruchomości w której przemysł z nią połączony jest wykonywanym. §. 18 patentu o pod. zar. urządzający ściąganie zaległości pod. zar., pomimo że poprzednio wspomniano o przemysłach na realności radykowanych, żadnej nie zawiera wzmianki o rzeczowej odpowiedzialności nieruchomości za zaległości z pierwszeństwem przed wierzycielami hipotecznymi; owszem jako środki egzekucji ku ściąganiu zaległości oznacza on egzekucją wojskową a w ostatecznym razie zajęcie i sprzedaż ruchomości obowiązującego do opłaty podatku. Jeżeli zaś przytem jest nadmienionem, że w wypadkach

konkursu erarium pod względem pod. zar. te same prawa mają być zastrzeżone, które mu co do innych podatków monarchicznych przysługują, to dodatek ten ma rzeczywiście znaczenie, gdy — jak już nadmieniono — tak według §. 16 poprzedniej jak też według §. 43 teraźniejszej ustawy konkursowej, zaległościom w pod. zar. w konkursie pierwszeństwo przed innymi pospolitymi wierzycielami przysługuje.

Że w końcu to co dotąd powiedziano znaczy się także o pod. dochodowym, wynika z ces. pat. z 29. października 1849 r. N. 439 dz. pr. p., który co do wymiaru i ściągania pod. doch. głównie te same wypowiada zasady, jakie istnieją co do podatku zarobkowego.

Wszystko to prowadzi do konkluzji, że przymiot przemysłowości jako radykowanej sam przez się nie może spowodować, iżby przy rozdzieleniu ceny kupna za nieruchomości w drodze egzekucji sprzedaną na której istnieje przemysł radykowany, podatki zarobkowemu i dochodowemu od wykonywania tej przemysłowości opłacać się mającemu, względnie zaległościom w tych podatkach za ostatnie trzy lata, przyznać zastawnicze prawo pierwszeństwa do teje ceny, wszystkich wierzycieli tabularnych poprzedzające.

Inaczej jednak ów wypadek ocenić należy, gdy przemysłowość, czy to radykowana czy też nie radykowana wykonywana jest w realności do jej wykonywania wyłącznie przeznaczonej i do tego umyślnie urządzonej i potrzebnymi do tego celu maszynami i innymi przyrządami zaopatrzonej, jak to mianowicie zachodzi u realności młynarskich, zakładów fabrycznych, cegielń, browarów, kopalń i tym podobnych realności, które w teraźniejszym swym kształcie i urządzeniu nie mogłyby wcale być użyte do innego celu aniżeli do prowadzenia przemysłu dla którego są przeznaczone, i gdy taka realność wraz z wszystkimi do niej należącymi maszynami i innymi przyrządami sprzedaży w drodze egzekucji ulegnie.

W tym wypadku widocznie nie rozchodzi się li tylko o osobistą czynność i o kapitał przedsiębiorcy, lecz drugi równo ważny czynnik w prowadzeniu przemysłu i w zarobku ztąd osiągnąć się mającym leży w użyciu realności umyślnie do tego przeznaczonej, zaopatrzonej w potrzebne maszyny, urządzenia i inne przyrządy; a właśnie dla tego, że rozchodzi się tutaj o zarobek, który li tylko za współpomocą tegoż użycia staje się możebnym, okazuje się usprawiedliwionem, iżby w tym wypadku podatek zarobkowy i dochodowy od takiego zarobku płacić się mający jako podatek na realności samej ciążący był uważanym, zwłaszcza, gdy się zważy, że w takim wypadku maszyny i przyrządy wraz z realnością sprzedane właśnie do owych ruchomości opodatkowanego należą, przez których zajęcie i sprzedaż według §. 18. pat. o pod. zarobk. ściąganie zaległości podatkowych nastąpić winno, że przeto w cenie za realność używanej mieści się zarazem także ekwiwalent za przedmioty zastawne skarbowi podatkowemu odpowiadające, i że właśnie dla tego skarb podatkowy od udziału w tej cenie ze stanowiska prawnego nie może być wyłączonym.

Jeżeli zaś skarb podatkowy pod względem trzyletnich zaległości w pod. zar. i doch. z wierzycielami tabularnymi konkuruje, to i wobec tych musi mu być przyznane uatawami postanowione zastawnicze prawo pierwszeństwa przed innymi wierzycielami tabularnymi.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

N. 123. *)

W sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji przeciw Jackowi K. o ściąganie 12. rat. po 6 zł. i 6 zł. 32 ct. stosownie do żądania egzekucję popierającego wyznaczono do przeprowadzenia

*) N. 123 zob. wn. 20 str. 156, z r. b.

Odkrycie Pasteura

(Leczenie wścieklizny.)

Przed kilkoma dniami telegrafem rozesłano po całym świecie wielką nowinę o bezwzględnej skuteczności leczenia wścieklizny przez prof. Pasteura w Paryżu, za pomocą swoistego jadu tej strasznej klęski ludzkości. Posiedzenie Instytutu francuskiego z d. 26 października, na którym Pasteur komunikował rezultaty swych doświadczeń, pozostanie na zawsze pamiętnem w dziejach umiejętności.

Podane fakta, stwierdzone przez profesorów Vulpiana i Granchera, nie ulegają wątpliwości, wścieklizna przeto — choroba, naigrywająca się dotąd z ludzkich wysiłków — stała się nieszkodliwą. Obecnie będzie można uratować od

pewnej śmierci każdą osobę, pokąsaną przez wściekłe zwierzęta.

„Jest to jeden z najpiękniejszych wynalazków — powiada prof. Vulpian — na który z dumą spoglądać może umysł ludzki. Doniosłość praktyczna odkrycia Pasteura jest niezmierną. Liczba osób pokąsanych przez psów wściekłych jest o wiele większą, niż się zdawać może. Wyleczenie jest niezawodne. Badania nad leczeniem wścieklizny przynoszą niespożytą sławę imieniu Pasteura, rzucając jednocześnie niezrównane światło na Francję.“

Nie rozchodzi się tym razem o prace laboratoryjne. Dziś nie mówi się o uczynieniu psów niewrażliwymi na wściekliznę lub o ochronie psów pokąsanych od tej choroby. Prof. Pasteurowi udało się wyrwać dwie osoby z objęć niechybnej śmierci, na którą były skazane. Tym razem uczony francuski pokonał śmierć!

Głośne są prace nad mikrobami znakomitego badacza, wykonywane w pracowni Szkoły normalnej w Paryżu, które doprowadziły go do zdumiewających rezultatów. Nie znano jednak sposobu operacyjnego, za pomocą którego możnaby okazać skuteczność samej metody na człowieku. Po trzechletnich badaniach sposób taki wynaleziono, a leczenie wścieklizny jest bezwzględnie praktycznem. Nie mogąc na tem miejscu podać w całości wykładu prof. Pasteura, który zresztą wkrótce ma ogłosić obszerną rozprawę w tym przedmiocie, podajemy w streszczeniu ową nowinę, obiegającą dziś świat cały.

Poszukiwania Pasteura wykazały fakt bardzo ciekawy i niezwykle ważny. Oto jad psiej wścieklizny, przeszczepiony na królika, nabiera coraz większej mocy (*s'exalte*), to znaczy, że jeżeli zaczerpnijemy jadu z pierwszego królika dotkniętego wścieklizną i zaszczerpiemy go

licytacji realności do Jacka K. tabularnie należącej pod egzekucję poddanej 3 terminy i ustanowiono warunki, z których ust. 6. opiewał jak następuje: „Od dnia objęcia nabytej realności w fizyczne posiadanie (zależnego według warunku 3. od prawomocności aktu licytacji i od złożenia całej ceny kupna) nabywca ponosi wszystkie podatki i inne opłaty publiczne jak też opłatę od przeniesienia własności z własnych funduszków.“ Prokuratorja skarbu zarekurowała imieniem Skarbu Państwa, od przyjęcia tego warunku, nadmieniając, że według dekr. nadw. z 16 września 1825 l. 2132, 1 września 1826 l. 2219, 4 listopada 1831 l. 2533 i 14 lutego 1840 l. 409 Zb. pr. s. przy rozdziale ceny kupna zaległe od ostatnich 3 lat podatki z dodatkami pierwszeństwo mają przed wszystkimi wierzytelnościami hipotecznymi, że z odwołaniem się na te przepisy i na §. 31 ust. konk. najw. Trybunał sąd. uchwałą plenarną z 18 listop. 1879 r. l. 11623 (Nr. 105. ks. orz.) wypowiedział zasadę prawną, iż to uprzywilejowane trzecie liczyć się ma wstecz od dnia egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości i że, gdy cena kupna tylko za te podatki odpowiada, dalsze z realności przypadające podatki na nabywcę od dnia nabycia realności przy licytacji przechodzą, a nie dopiero od dnia objęcia takowej w posiadanie. Na tem się opierając żądała Prokuratorja skarbu, aby zmieniając szósty ustęp warunków licytacyjnych orzeczono: że od dnia sprzedaży wszelkie pożytki i dochody do nabywcy należą i że tenże od tego dnia poczynszy ponosić ma także wszystkie podatki i ciężary z posiadaniem nieruchomości połączone.

Sąd wyższy odrzucił rekurs, ponieważż zacepiony ustęp przepisom §§. 1062, 1064 i 1051 kod. c. i § 452 pr. c. odpowiada i żądać nie można od nabywcy, aby objął ciężary realności przed pobieraniem dochodów.

Najwyższy Trybunał sąd. jednak przychylił się do nadzw. rekursu rewizyjnego prok. sk. i orzekł: że nabywca realności o którą się rozchodzi, już od dnia licytacji przyjąć ma na siebie zapłatę przypadających

od tejże podatków i innych tymże równych opłat publicznych, że jednak również od dnia licytacji pobierać ma pożytki (dochody) z realności, i fizyczne posiadanie takowej objąć, z tem jednak zastrzeżeniem, że poczynszy od tegoż dnia ponosić ma w ogóle wszystkie z posiadaniem nieruchomości połączone ciężary, tudzież opłacać z góry odsetki od zalegającej u niego ceny kupna; że w ślad za tem znosi się obie uchwały niższych Sądów, o ile tyczą się rozpisania licytacji i poleca się pierwszemu sędziemu, aby przestrzegając zasad wyżej wyrażonych i zastosowując się do orzeczenia wyższego Sądu co do pierwszego ustępu drugiego z warunków licytacyjnych, ponownie rozpisał licytację.

Albowiem w myśl obowiązujących dekrétów nadwornych: z 16 września 1825 Nr. 2132, z 1 września 1826 Nr. 2219, z 4 listopada 1831 Nr. 2533 i z 14 lutego 1840 Nr. 409 Zb. pr. s., tudzież w myśl pierwszego ustępu §. 31 ustawy konkursowej z ceny kupna uzyskanej z przymusowej sprzedaży realności te tylko zaległości podatkowe mają być spłacone przed wszystkimi wierzytelnościami hipotecznymi, które nie zalegają dłużej jak trzy lata od dnia licytacji wstecz licząc. Za dalsze poczynszy od dnia licytacji przypadające podatki odpowiada również sama realność, a obowiązek płacenia takowych ciężarów zatem na nabywcę tejże wstępującym w miejsce posiadacza dawnego. Z powyż przytoczonymi przepisami ustawy nie zgadzają się rozstrzygnięcia sądów niższych, które na nabywcę wkładają obowiązek uiszczania podatków i innych danin publicznych dopiero od dnia objęcia nabytej realności w fizyczne posiadanie, zaś wiążącego od prawomocności aktu licytacji i od złożenia całej ceny kupna, i w których to rozstrzygnięciach nie przewidziano względem podatków i innych publicznych danin, przypadających od dnia licytacji aż do dnia wprowadzenia nabywcy w posiadanie.

W myśl dekretu nadwornego z dnia 15 lutego 1833 Nr. 2593 Zb. u. s. należało zatem przychylić się do tego nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego c. k. Prokuratorji skarbu

i orzec, iż nabywca już od dnia licytacji winien ponosić od nabytej realności przypadające podatki i tymże równe daniny publiczne.

Skoro się jednak na nabywcę wkłada obowiązek ponoszenia ciężarów poczynszy od dnia licytacji, nie można mu odmówić prawa do pobierania pożytków (dochodów), poczynszy od tegoż dnia, a tem samem i pobieranie takowych należy mu umożliwić, zwłaszcza, iż przeciwnie temu warunki licytacyjne byłyby odstraszczałymi, takich zaś warunków z urzędu unikać należy (dekret nadworny z 22 grudnia 1816 Nr. 1198 Zb. u. s.). Należało tedy, uwzględniając dalsze żądanie c. k. Prokuratorji skarbu, równocześnie orzec, iż poczynszy od dnia licytacji przysłużyć nabywcy również i pobór dochodów z nieruchomości, i posiadanie tejże, z tem jednak zastrzeżeniem, iż od tegoż samego dnia poczynszy, ma ponosić wszystkie w ogóle ciężary połączone z posiadaniem nieruchomości i opłacać z góry odsetki od zalegającej u niego ceny kupna, które to ostatnie postanowienie dodaje się głównie celem zabezpieczenia wierzycieli hipotecznych odesłanych po wypłatę do ceny kupna.

Gdy zawarte w tem orzeczeniu zmiany w postanowionych warunkach licytacyjnych zupełnie innego ułożenia takowych w ogóle wymagają, przeto znosi się rozstrzygnięcia sądów niższych o ile takowe dotyczą rozpisania licytacji i poleca się pierwszej instancji ponowne rozpisanie licytacji, przy zastosowaniu powyżej wypowiedzianych zasad i z uwzględnieniem wyrzeczonego uchwałą Sądu wyższego zniesienia pierwszego ustępu drugiego z warunków licytacji uchwałą pierwszego sędziego ustanowionych.

Zarazem uchwalono wpisać do Reper-torium orzeczeń następujące zdanie prawne:

Ponieważ stosownie do orzeczenia najwyższego-sądowego Trybunału Nr. 105. ks. orz. cyw. (uchwała plenarna z 18 listopada 1879 do l. 11623), względnie stosownie do przepisów ustawowych temuz orzeczeniu za podstawę służących, przychylić się należy do zażalenia

drugiemu królikowi, to jad z tego drugiego królika jest o wiele mocniejszy (jadowitszy) od pierwszego, trzeciego od drugiego itd. Słowem wytwarzamy przez takie postępowe przeszczepianie z królika na królika jad wściekliznowy bez porównania mocniejszy od jadu psiego. Wścieklizna psa nie jest najjadowitszą. W miarę jak jad na mocy przybiera, zmniejsza się stopniowo pora wylegania się czyli tajenia się jadu w ustroju.

„Zaszczepiałem powiada Pasteur — królikom pod oponę twardą mózgu (przez przedziurawienie czaszki) mlecz zakażony jadem wściekliznowym (*moelle rabique*) zwykłego psa, dotkniętego wścieklizną. Z pierwszego królika przenosiłem jad na drugiego, z tego znowu na trzeciego itd. za pomocą szczepienia jadu poprzedzającego, skutkiem czego następuje potęgowanie się jadowitości, tudzież nagłe zmniejszanie się pory tajenia się jadu w organizmie. Po dwudziestu lub

dwudziestu pięciu przeniesieniach z królika na królika, pora wylegania się jadu w ustroju, która wynosiła poprzednio dni piętnaście, zeszła do dni ośmiu. Ośmiodniowa pora ukrycia trwa dalej podczas nowego okresu przeszczepiania przez dwudziestu pięciu królików. Następnie jadowitość jeszcze bardziej się powiększa i gdy się dojdzie do 90. królika, pora tajenia się jadu w organizmie wynosi tylko dni siedm!“

Prof. Pasteur doszedł do dni sześciu i będzie dalej jeszcze postępował. Cokolwiek bądź, za pomocą takiego postępowania można otrzymać jad znanej, ściśle oznaczonej i trwałej jednolitości

Mamy więc jad mocny, dzielny najdzielniejszy. Zaden jad psiej wścieklizny nie może dojść do mocy króliczego. Jeżeli pewne zwierzę ulegnie ochronnemu szczepieniu od jadu psiego, tem samem będzie zabezpieczonem od następstw

pokąsania przez każdego psa wściekłego.

A teraz zachodzi pytanie: Jakim sposobem można ochronić zwierzęta i ludzi od skutków najdzielniejszego — zabójczego jadu (*virus virulente*)? Tutaj dopiero rozpoczyna się oryginalność pomysłu i nowość ostatnich prac prof. Pasteura.

Postępuje się w taki sposób. Z zachowaniem pewnych bliżej określonych ostrożności, wyciąga się z rdzenia królika dotkniętego wścieklizną blaszki kilku centymetrów długości i umieszcza je w fiaskach, zawierających powietrze, osuszone za pomocą ciał chemicznych. Takie powietrze łagodzi jadowitość, bo zawsze skutki otrzymujemy słabsze. Możemy więc rozporządzać złagodzonemi rdzeniami w rozmaitym stopniu — od najbardziej energicznego do najsłabszego. Można więc stopniowo szczepić jadami złagodzonemi a coraz silniejszymi.

c. k. Prokuratorji skarbu imieniem Skarbu państwa w drodze rekursu wniesionego, że w warunkach przymusowej sprzedaży nieruchomości nie zamieszczono postanowienia, iż nabywca ponosić ma poczwyszy od dnia licytacji przypadające od nabytej realności podatki tudzież inne publiczne daniny, przeto zachodzi konieczność zmienienia warunków licytacyjnych nie tylko w powyższym kierunku lecz nadto w tym, iż poczwyszy od tegoż dnia przyszuża nabywcy także pobieranie pożytków (dochodów) z nieruchomości i fizyczne posiadanie téż z tém zastrzeżeniem, iż od tego samego dnia poczwyszy ma ponosić wszystkie w ogóle z posiadaniem nieruchomości połączone ciężary i opłacać z góry odsetki od zalegającej u niego ceny kupna.

Posiedzenie z 16. czerwca 1885. l. 6675, senat IV.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

(Ciąg dalszy z n. 19.)

62. [Do §. 92. k. c. i pat. z 9. sierpnia 1854 r.]. Podanie męża o polecenie przez sędziego małżonce, by wróciła do jego mieszkania, należy w drodze postępowania w sprawach niespornych załatwić. — (Orz. z 24. marca 1885 r. l. 3148. — Zft. f. Not. N. 27 z r. 1885)

63. [Do §. 2. ust. 7. pat. z 9. sierpnia 1854]. Sędzia rozprawę spadkową przeprowadzający ma prawo, majątek spadkowy, który przypadł małoletniemu i przez opiekuna ma być zarządzanym, a w posiadaniu trzeciej osoby się znajduje, téż ewentualnie nawet przymusowo odebrać i opiekunowi oddać. — (Orz. 3. paźdz. 1882 r. l. 10824. — Ger. Ztg. N. 60 z r. 1885).

64. [Do §§. 42. 61. i 65. pat. z 9. sierpnia 1854]. Notariusz jako komisarz sądowy nie ma prawa, przedsięwziąć przesłuchanie świadków ustnego ostatniej woli rozporządzenia; do tego według §§. 42. i 65 pow. pat. li tylko sędzia rozprawę spadkową przeprowadzający jest powołanym. Z tąd tedy odnośny przez notariusza spisany protokół, jak też ów o ogłoszeniu ostatniej woli, do którego nie przyzwano

świadków aktu po myśli §§. 61. i 65. pow. pat., nie mogą jako prawnie obowiązujące być uważane. — (Orz. 12. grudnia 1884 r. l. 13974. — Prz. s. i a. N. 28. z r. 1885).

65. [Do §. 512. gal. pr. c.] Wierzyciel hipoteczny który zaniedbał podać swe mieszkanie, nie może się żalić, że uchwałę licytacyjną doręczono mu do rąk kuratora dla wierzycieli niewiadomych i nieobecnych ustanowionego. — (Orz. 17. lutego 1885 r. l. 1446. — Prz. s. i a. N. 26. z r. 1885).

66. [Do §. 9. now. proc. z 16. maja 1874 r. N. 69. dz. pr. p.]. Według ust. 3. §u 9. pow. ust. dodatek, że odroczenia terminu dozwala się jako ostatniego, wtenczas tylko ma miejsce, gdy strona przeciwna domagająca się tego dodatku na żądane odroczenie w całości, nie zaś, gdy na takowe tylko częściowo, zezwala. — (Orz. 28. stycz. 1885 r. l. 14550. — Pr. s. i a. N. 22. z r. 1885).

67. [Do §. 399 k. c.]. Groźenie wniesieniem skargi prowizorjalnej nie jest jeszcze rzeczywistym naruszeniem posiadania, któreby usprawiedliwiało wniesienie skargi prowizor.; posiadanie bowiem li tylko działaniem dowolnem może być naruszone, nie zaś także odwołaniem się do pomocy sądowej. — (Orz. 4. marca 1885 r. l. 2395. — Jur. Bl. N. 24. z r. 1885).

68. [Do §. 351 k. c.]. Gdy do wykonywania posiadania prawnego potrzebnem jest spółdziałanie strony przeciwnej, wówczas zaniechanie onegoż przez nią nie stanowi naruszenia posiadania, lecz li tylko obrażenie prawa którego tylko skargą z tytułu umowy dochodzić można. — (Orzec. 24. marca 1885 r. l. 3210. — Jur. Ztg. N. 20 z r. 1885).

69. [Do §§. 447. 449. i 469 k. c.] Dłużnik wierzytelności tabularnie nie wykreślonej, może, jeżeli przez to nie narusza praw osób trzecich, po zaplaceniu długu i otrzymaniu kwitu ekstablacyjnego z wierzycielem się umówić, że poprzedni skrypt dłużny i prawo zastawu mają być ważne także dla wierzytelności później powstałej. — (Orz. 14. stycznia 1885. r. l. 14213. — Jur. Bl. N. 23. z r. 1885).

70. [Do §§. 1394 i 1395 k. c.]. Z pow. §§ów jawnem, jest, że do przeniesienia praw cedenta

na cesjonariusza nie potrzeba zawiadomienia dłużnika. — (Orz. 9. kwietnia 1885 r. l. 4110. — Jur. Bl. N. 23. z r. 1885).

Praktyka tabularna.

Przepis §. 51. ust. hip. nie przeszkadza takularnemu przeniesieniu pozycji tabularnej z zastrzeżeniem z §. 51. u hip. wykreślonej.

Pretensję Teresy M, w kwocie 276 zlr. 46 kr. m. k., ciężącą na realności pod l. k. 2. w K., a z zastrzeżeniem §. 51. u. hip. wykreśloną, nabył Antoni M., w drodze egzekucji i przyznano mu ją na własność dekretom z dn. 11. września 1884 r. l. 7258. Po prawomocności tego dekretu domagał się Antoni M. na onegoż podstawie tabularnego przeniesienia nań tej pretensji, na co też rezolucją sądu pow. w M. z d. 8. grudnia 1884 r. l. 9574 zezwolono.

Na rekurs Wacława i Anny N. posiadaczy realności pod l. k. 2 w K. Sąd wyższy decyzyją z 3. marca 1885 r. zmieniając téż rezolucję, odmówił powyższej prośbie Antoniego M. ponieważ według §. 51. u. h. nie mogą już być dozwolone dalsze wpisy na pretensją hipot. z zastrzeżeniem z tegoż §. wykreśloną, pod wpisami zaś rozumieć należy wszelkie w §. 8 u. h. wymienione ich rodzaje, przeto téż i wpis względnie przeniesienie tabularnej własności.

Na rekurs rewizyjny Antoniego M. najw. Trybunał sąd. zmieniając decyzję sądu wyższego przywrócił rezolucję sądu pow., ponieważ według §. 51. u. h. na pretensję hip., której wykreślenia z tym dodatkiem dozwolono, że jej skuteczność prawna odnośnie do praw nadzastawnych dopiero po wykreśleniu tychże nastąpi, nie mogą być dozwolone dalsze wpisy, zatem dalsze prawa nadzastawu, przeto zaś wcale nie jest wykluczonem tabularne przeniesienie takiej pretensji hip. na licytacyjnego jej nabywcę, z utrzymaniem, jak się to przez się rozumie, wpisanego przy niej wykreślenia.

(Orz. najw. Tryb. sąd. z 2. czerwca 1885 r. l. 6487). J. Z.

Prof. Pasteur robił naprzód doświadczenia na psach. Za pomocą podskórnych wstrzykiwań zaszczepiał psom taki rdzeń jadowity, rozbełtany w bulionie oswobodzonym od wszelkich zarodków (sterylizowanym). Taką operację powtarzał co dwa dni z rdzeniem coraz silniejszym, postępując aż do najdzielniejszego — najjadowitszego. Pięćdziesiąt psów uczynił tym sposobem całkiem niewrażliwymi na jad wściekliznowy.

Ponieważ próby wykonane zostały metodycznie na zwierzętach, sposobem pozwalającym na dokładne dawkowanie, przeto można było odważyć się na próby na ludziach. Niebawem nadarzyła się ku temu sposobność.

Dnia 6. lipca pojawiły się w pracowni przy ulicy Ulm trzy osoby, przybyłe z Alzacji. Teodor Vorne, mężczyzna w wieku dojrzałym, kramarz z Meissengott, Józef Meister, dziewięcioletnie dziecko i jego matka. Vorne

i dziecko pokąsane było przez psa wściekłego. U pierwszego rana nie przenikała przez całą grubość skóry. U Józefa zaś drowie Vulpian i Grancher, wezwani przez Pasteura, wykazali istnienie 14 ukąszeń. Niektóre z tych ran były dość głębokie. Dziecko skazane zostało na śmierć. Pasteur postanowił je szczepić.

Dnia 6. lipca w sześćdziesiąt godzin po ukąszeniu zaszczepiono dziecku pół strzykawki Pravaza rdzenia królika, dotkniętego wścieklizną. Dnia 7. lipca o godzinie 9. rano powtórzono operację z rdzeniem czternastodniowym. W następnych dniach zaszczepiono rano i wieczór dawki rdzenia coraz świeższego, a tem samem jadowitszego. Dla kontroli zastrzykiwano jednocześnie takie same dawki zdrowym królikom, które miały służyć za świadków. Do 10. lipca rdzenie zastrzykiwane królikom, nie wywoływały żadnych przypadłości. Lecz od 10. do 16. lipca stały się bardzo jado-

witemi, skutkiem czego króliki uległy wściekliznie. Józefowi Meister przez 15 dni leczenia zastrzykiwano jady bardzo dzielne i z pewnością jadowitsze aniżeli jad, który wniknął przez skórę, a mimoto dziecko było zdrowe.

Od sierpnia prof. Pasteur mógł uważać dziecko za uratowane. I w samej rzeczy dziś w cztery miesiące po wypadku dziecko cieszy się doskonałym zdrowiem.

Po tym pierwszym pomyślnym wypadku nastąpił nowy, niemniej pouczający. W środę dnia 20. października prof. Pasteur poddał takiej samej operacji piętnastoletniego pastuszka Jana Baptystę Judita, pokąsanego w rękę przed sześciu dniami.

Z pewnem wzruszeniem opowiadał uczony francuski o tym wypadku, który przynosi zaszczyt młodemu Judit.

Rzecz tak się miała. Ogromny pies z zapienioną paszczą rzucił się na dziecko

Praktyka adwokacka.

Skutki prawne orzeczenia dyscyplinarnego z ustaw z dnia 1. kwietnia 1872 r. N. 40 Dz. pr. p. i 21. maja 1868 r. N. 46 Dz. pr. p. poczynają się z ustnem onegoż ogłoszeniem, będącem jedyną ustawową formą ogłoszenia.

Kandydatowi adwokatury Dr. Jakóbowi N. orzeczeniem Rady dyscyplinarnej lwowskiej Izby adwokatów z 9 lutego 1883 r. l. 18, potwierdzonem przez orzeczenie senatu dyscyplinarnego przy najw. Trybunale sąd. z dnia 6. czerwca 1884 r. l. 3375, intymowane dnia 20. lipca 1884 r., przedłużono praktykę o jeden rok. — Podaniem z d. 18. lipca 1885 r. l. 18298 domagał się Dr. J. N. dopuszczenia do złożenia przysięgi adwokackiej, wykazując świadectwem adwokata Dr. K. z daty Lwów 2. lipca 1885 r., że u tegoż od 14. marca 1884 r. w praktyce zostawał, że przeto ukończył już rok przedłużonej praktyki, rozpoczęty z dniem 6. czerwca 1884 r. jako dniem ogłoszenia najwyższego-sądowego orzeczenia dyscyplinarnego.

Sąd wyższy we Lwowie odrzucił to podanie resolucją z d. 21. lipca 1885 roku l. 18298, ponieważ rok przedłużonej praktyki liczyć należy od d. 20. lipca 1884 r. jako dnia doręczenia wyroku najwyższego-sądowego, a proszący nie wykazał, że praktykę tę już ukończył.

Najw. Tryb. sąd. przychylił się do rekursu Dra J. N. i zmieniając decyzję sądu wyższego, orzekł, że Dra J. N. należy dopuścić do złożenia przysięgi adwokackiej. Kandydat bowiem wykazał wszystkie warunki ustawowe do odebrania tej przysięgi, a podniesiona przez sąd wyższy przeszkoda, jakoby nie wykazał ukończenia przedłużonej praktyki jednorocznej, nie jest uzasadnioną. Ze bowiem kandydat ów rok praktyki stosownie do orzeczenia dyscyplinarnego rzeczywiście dopełnił, wynika ze świadectwa przez adw. Dra K. wydanego a przez Wydział Izby adw. dnia 4 lipca 1885 r. zatwierdzonego, według którego Dr. N. u adw. Dra K. od 14. marca 1884 r. do 2.

lipca 1885 r. praktykował, tudzież z tąd, że według §. 50. ust. z 1. kwietnia 1872 r. i §§. 21. i 22. ust. 21. maja 1868 r. N. 46. Dz. pr. p. ustawową formą ogłoszenia orzeczenia dyscyplinarnego jest ustne onegoż ogłoszenie, od którego tedy rok ów biedz rozpoczął. (Orz. najw. Tryb. sąd. z 1. września 1885 r. l. 9412).

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Służbodawca nie jest obowiązany płacić kosztu szpitalne za służę, który zastąpił, jeżeli wstąpienie tegoż do szpitalu dopiero po rozwiązaniu stosunku służbowego nastąpiło.

Dekretem magistratu polecono małżonce kupca Ernestynie M., by zapłaciła kosztu szpitalne 10 złr. 35 ct. za służę Teresę G. która w jej służbie zastąpiła, a w szpitalu powszechnym od 14. lutego do 7. marca 1884 była leczoną i pielęgowaną.

Rekursu Ernestyny M., w którym taż twierdziła, że zastąpienie nastąpiło przed rozpoczęciem stosunku służbowego i że tenże zaraz został rozwiązany, namiestnictwo nie uwzględniło.

Ministerstwo spraw wewnętrznych jednak przychyliło się do rekursu ministerjalnego Ernestyny M., zniósło orzeczenia obu niższych instancji i uwolniło Ernestynę M. od płacenia kosztów szpitalnych, ponieważ w czasie wejścia słabej do szpitala stosunek służbowy między nią a służbodawczynią prawnie był już rozwiązany.

(Orzec. min. spr. wewn. z 3. lutego 1885 r. l. 10918).

Odebranie koncesji przemysłowej z §. 57. al. 1. noweli do ust. przem. nie może nastąpić, gdy brak uzasadniający utratę koncesji, dopiero później po jej udzieleniu nastąpił. Odebranie jej z §. 57. al. 2. z powodu za-

przestania prowadzenia przemysłu tylko tak długo może nastąpić, póki znów faktycznie nie podjęto dalszego onegoż prowadzenia.

Dnia 11. paźdz. 1872 l. 1381 Rozalia S. otrzymała koncesję na wyszynk wódki w domu pod l. 8. w P. W paźdz. 1884 podała ona do Starostwa w P. prośbę o pozwolenie przeniesienia swego szynku z domu N. 17. do domu N. 3. w P. Zapytana Zwierzchność gminna w P. doniosła: że R. S. za przekroczenie uczestnictwa w kradzieży przez kupno rzeczy podejrzaney wyrokiem sądu pow. w P. z 18. lutego 1882 r. l. 134 na grzywnę 2 złr. 50 ct. skazaną została; że otrzymawszy koncesję dla domu N. 8. przesiedliła się później do domu N. 192; że w tym domu od drugiej połowy 1881 do końca pierwszej połowy 1883 wyszynku wódki nie wykonywała, tak że z §. 60. (dawnego) 57 (nowego) ust. przem. można było koncesję jej odebrać; że w drugiej połowie r. 1883 przesiedliła się do domu N. 17. i tam bez pozwolenia władzy znów swój wyszynk wódki otworzyła.

Starostwo w P. wydało skutkiem tego dnia 16. listop. 1884 r. l. 4854 do R. S. rezolucję, że gdy wskutek ukarania za uczestnictwo w kradzieży straciła uzdolnienie do prowadzenia przemysłu, a przeto, że o przeniesieniu swego szynku z domu N. 17. nie doniosła, przestała być zaufania godną, przeto odbiera się jej koncesję na wyszynk na podstawie §§. 5. i 57 now. do ust. prz. i zakazuje się dalsze wykonywanie tego przemysłu.

Namiestnictwo reskryptem z 28. kwiet. 1885 r. l. 100.103 nie uwzględniło jej rekursu ze względu na postanowienia §. 57. now. przem.

Ministerstwo spr. wewn. na rekurs ministerjalny Rozalii S. zniósło decyzje obu niższych instancji, ponieważ rekurująca koncesję na wyszynk wódki 11. paźdz. 1872 r. l. 1381 otrzymała, a dopiero 28. lutego 1882 r., zatem w czasie gdy dawno już była w posiadaniu koncesji, za przekroczenie z §. 477 k. k. sądownie została ukarana, z kąd tedy przeciw niej tylko ewentu-

towarzyszące Juditowi. Ten ostatni z batem w rękę uderzył na rozjuszony zwierzę. Pies rzuca się na pasterza, drze na nim ubranie i kasa go w lewą rękę, pozostawiając głęboką ranę. Owczarek ręką prawą otwiera psu paszczę, aby uwolnić rękę pokąsaną. Następnie rzemyczkiem, z biczyska odwiązanym, wiąże paszczę i uderzeniem sabota zabija wściekłego zwierza. W uznaniu tak rzadkiej odwagi i zimnej krwi malec został przedstawiony akademii francuskiej przez br. Larreya do nagrody Montyona.

N. Ref.

Kubany

Ktoś powiedział: Leges in schola virgines, in foro meretrices. Ja nie chcę wierzyć, aby w ogóle tak źle było,

choć mogę twierdzić nawet bez urazy c. k. Prokuratorji Państwa, że w kraju a zatem i w naszej Galilei znajdują się sporadyczne wypadki do których powyższe słowa ad jotam możnaby zastosować. Atoli aby uspokoić nerwy c. k. Prokuratorji Państwa zapowiadam z góry, że nie będę omawiał pod tym względem ani stosunków naszej Galilei ani też żadnego kraju koronnego z tej i z tamtej strony Litawy.

Zgnilizna moralna w przybytkach Temidy tam tylko w zastraszający sposób szerzyć się może, gdzie nietylko u narodu ale i u kapłanów Temidy napotykamy niski stopień oświaty, a osobliwie gdzie nadto jest w zwyczaju dawanie i przyjmowanie podarunków jak n. p. w państwach despotycznych. C'est un usage, dans les pays despotiques, que l'on n'aborde qui que ce soit au-dessus de soi sans

lui faire un présent, pas meme les rois — powiada Montesquieu¹⁾. Ja mam na myśli stosunki w Persji co do których specjalnie dodaje Voltaire komentując Montesquieu'go: En Perse, dit Chardin, on ne demande rien, qu'au présent à la main... Chacun donne ce qui est le plus sous sa main et de sa profession; et ceux qui n'ont point de profession, donnent de l'argent.

Nic więc dziwnego, że u sędziów w Persji zaostrza się z czasem coraz więcej apetyt na kubany, które w końcu przyjmują już nie jako oznakę (c'est un honneur que de recevoir ces sortes de présents) ale w tym celu (rozumie się kubany daleko większej wartości), aby przechylić wagę Temidy wręcz w przeciwną stronę jak to być powinno.

Nic więc dziwnego dalej, że w

¹⁾ L'es prit des lois, livre V. chap. XVII.

alnie z §. 138 ust. przem. nie zaś z §. 57. ust. 1 now. przem. wystąpić było można; zaś §. 57. al. 2. przeciw niej nie powinien być być zastosowanym, ponieważ to nie w owym czasie nastąpiło gdy ona zaprzestała wykonywania swego przemysłu, lecz dopiero w czasie, gdy dawno już takowe była podjęła. — O podaniu rekurującej o pozwolenie przeniesienia swego szynku do domu N. 17. do domu N. 8. w. P. winno Starostwo orzec z zastrzeżeniem toku instancji.

(Orz. min spr. wewn. z 25. lipca 1885 r. l. 11288)

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczn. Trybunału państwa).

112. [Do nst. o stowarz. i do art. XII. państw. ust. zas. z 21. grud. 1867 r. N. 142 dz. pr. p.] — Zagwarantowane artykułem XII. pow. nst. zas. prawo, tworzenia stowarzyszeń, wtenczas jako naruszone uważać należy, gdy takowe przez zarządzenie administracyjne doznaje takiego uszczuplenia, jakie nie jest niesprawiedliwione postanowieniami ustaw urządzających wykonywanie prawa stowarzyszenia się (pat. z 26. listop. 1852 r. i nst. z 15. listop. 1897 r.). — Stowarzyszenie, które żałacy się pod nazwą „Kasa chorych dla K. i okolicy“ utworzyć zamierzeli, jest z swej prawnej istoty wzajemnem stowarzyszeniem ubezpieczeń ku wspomoczeniu w wypadkach zasłabnięcia; do takich stowarzyszeń nie ma zastosowania ust. z 15. listop. 1867. r. według jej §. 2. lecz takowe podlegają odróbnym postanowieniom ust. z 26. listop. 1852 r. który w §. 2. zakłady ubezpieczeń wyraźnie jako jego postanowieniom ulegające oznacza. Według tegoż §. 2. jednak do tworzenia stowarzyszeń dla zakładów ubezpieczeń szczególne pozwolenie administracji państwa jest wymaganiem, którego według §. 4. także udzielić może min. spr. wewn., a to, według §. 14. także, jedynie wtenczas, gdy istnieją wymogi także wyliczone. Przy rozprawie zaś rząd wykazał różne tak podmiotowe jak też przed-

miotowe stosunki, które w obec przysługującego w tym względzie władzom administracyjnym swobodnego ocenienia przedstawiają się jako wystarczające, by odmówienie proszonego pozwolenia uznać za usprawiedliwione. — (Orz. Tr. pań. z 7. lipca 1885 r. l. 143).

113. [Do §. 36 ust. z 2. maja 1883 r. N. 53 dz. pr. p.] — Pretensja A., iż mu jako dodatek uzupełniający przysłać należało nie tylko ubytek z poprzedniej swej płacy w kwocie 200 złr. lecz także cztery dodatki pięcioletnie po 400 złr. które aż do wejścia pow. ustawy w życie na poprzednim swym stanowisku jako nauczyciel szkoły ćwiczeń otrzymał, nie jest żadnym przepisem prawnym niesprawiedliwioną. Owszem sprzeciwia się ona istocie dodatków kwinkwenalnych, gdy te zawsze tylko po pięcioletniej służbie na tej samej posadzie o tej samej kategorii płacy przypaść mogą, a lata służby na poprzedniej posadzie służbowej i kategorii płac przebyte nie mogą być policzone dla dodatków kwinkwenalnych w wyższej posadzie służbowej i kategorii płacy wymierzyć się mających. Słusznie zatem wzięto za podstawę obliczenia dodatków kwinkwenalnych, jakie mu (A) na nowem jego stanowisku nauczyciela głównego w swoim czasie będą się należeć, dzień 1. lipca 1883. w którym pow. ustawa w życie weszła. — (Orz. Tryb. pań. z 6. lipca 1885 r. l. 141).

Stosunki prawne urzędników państwowych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa i Trybunału administracyjnego

B. Orzeczenia Trybunału administracyjnego.
(Ciąg dalszy).

III. Odpowiedzialność urzędników.

10. Żądania zwrotu szkody z tytułu odpowiedzialności urzędnika-przełożonego (Oberbeamte) za ściśle sprawowanie czynności przez urzędnika podrzędnego (Unterbeamte) zawisłem jest od tego, by powstała szkoda pochodząca z przewinienia tego urzędnika, za którego czynność ma się od-

powiadać. — (Orz. 1. paźdz. 1878 r. — N. 323).

11. (a) Skarb państwa ma prawo żądanie wynagrodzenia szkody, za którą kilku urzędników niepodzielnie odpowiada, dochodzić także tylko przeciw jednemu z nich. Ztąd, że nie zapowiedziano wcześniej majątku niektórych odpowiedzialnych, dla reszty nie wypika prawo żalenia się. — (b) Obowiązek komisarza, który urząd podatkowy rewidował, do odpowiedzialności i zwrotu szkody z powodu wadliwego szkondowania, ograniczony jest tylko do owej nadwyżki szkody, której można było zapobiedz przez prawidłowe przedsięwzięcie szkondowania i wczesne odkrycie braku. — (Orz. 18. kwiet. 1879 r. — N. 471).

12. (a) Wydane przez dyrektora poczt stosownie do instrukcji dla kas dyrekcyj pocztowych z 26 grudnia 1868 r. zarządzenie, że podnoszenie płac ma być uskuteczniane nie indywidualnie przez poszczególnych urzędników, lecz za pomocą konsygnacji przez mającego sobie to umyślnie poleconem, uważać należy za urzędowe, z kąd też pretensję państwa, opartą na niewłaściwym wykonaniu takiego polecenia, jako ze stosunku służbowego pochodzącą uważać i w drodze administracyjnej dochodzić należy. — (b) Zaniedbanie pieczy obowiązkowej mandatem nałożonej, czyni umocowanego odpowiedzialnym. — (Orz. 6. paźdz. 1881 r. — Nr. 1172).

13. Kierujący przełożeni urzędnicy głównej kasy krajowej są za szkodę, chociaż nie wprost z ich przewiny dla Skarbu wynikłą, lecz pod ich kierownictwem wykrytą wtenczas nawet do odpowiedzialności i zwrotu obowiązani, gdy nie da się wykazać, że takowa pod ich kierownictwem i bez ich przewiny powstała. — (Orz. 25. maja 1883 r. — N. 1775).

IV. Ranga służbowa, stopień płacy, klasy dyet.

14. Urzędnik na własne żądanie przeniesiony na posadę służbową o wyższej randze płacy lecz niższej klasie dyet, nie może się domagać, by mu ten czas służby

Persji wskutek tego zdarzały się wypadki takiego zbydlęcenia kapłanów Temidy, że ci bezczelnością przewyższali nawet proste ulicznice.

Przytoczę tylko kilka wypadków.

Pewien żydek (bo i tam nie obejdzie się bez nich) popełnił małe przewinienie (coś podobnego jak u nas przekroczenie ust. kar.), za które czekała go grzywna lub kara kilkadziesiąt aresztu. Otrzymałszy wezwanie do sądu leci do Jankłowej (faktorki sędziego), aby go z kłopotu wybawiła. Ta idzie zaraz do sędziego, a wróciwszy oświadcza żydkowi że cały miesiąc siedzieć będzie w areszcie, jeżeli zamiast koguta lub kury (jak było zwyczajem) nie kupi dla pani sędziny złoty zegarek za 120 kranów 50 złr. w. a.). Przerażony taką groźbą zgadza się natychmiast na propozycję, bo jak wiadomo żydek czy biedny czy bogaty, czy ma na szabas rybki czy nie ma,

nigdy nie lubi szabasować w kozie Ale ochłonawszy nieco z przestachu, chociaż kontent z załatwienia tak przykrej sprawy, mimo to zaczyna medytować, czyliby i na tej sprawie nie można zrobić *geschäftu* i po małym namyśle kupił zegarek zamiast za 120 tyko za 60 kranów i posyła go przez Jankłową. Pan sędzia jednak będąc bardzo biegłym rzeczoznawcą kubańców (o wiele więcej nawet jak paragrafów) poznał natychmiast, że zegarek wart tylko 60 kranów i aby tem lepiej żydka przekonać, posyła po zegarmistrza i każe zegarek ten w obecności Jankłowej szanować. Zegarmistrz ocenił jak uciął na 60 kranów. Wtedy p. sędzia posyła Jankłową do żydka żądając bez ogródek, aby dopłacił do zegarka brakującą gotówkę 60 kranów, bo inaczej będzie bieda. Żydek mruknawszy sobie tylko „ny-ny“ dał 60 kranów i został uwolniony od kary.

Drugi wypadek: Chłop przegrał proces o grunt i odwołał się do Szacha, który wydał dla niego wyrok korzystny. Chłop żąda tedy odpisu tego wyroku a p. sędzia powiada: Daj 250 kranów (100 złr. w. a.) to dostaniesz, a inaczej wyroku tego nigdy nie zobaczysz. Chłop perski nie mądrzejszy od naszego uwierzył, że tak by być mogło i zaczął błagać sędziego aby co spuścił, przedstawiając mu, że żyje w nędzy z dziećmi i żoną. Sędzia jednak nieubłagany przystał w końcu na to tylko, że chłop żadaną sumę wypłacił w 4 ratach i dostał odpis wyroku

A co! prawda że bezczelność niesłychana; nasi dawni mandatarjusze mogli byli u tego sędziego uczyć się jeszcze ABC.

Ale jak to mówią, dzbanek do czasu wodę nosi: tak też stało się i z tym sędzią. Szach dowiedziawszy się o jego

jako w jego poprzedniej (wyższej) klasie dyet przebyty policzono. — (Orz. 15. czerw. 1877 r. — N. 94).

15. Błąd, który przy wydaniu dekretu zaszedł pod względem zaliczenia urzędnika do pewnego stopnia płacy, nie może uzasadnić domagania się wyższego aniżeli ustawowego stopnia płacy. — (Orz. 5. grudnia 1877 r. — N. 170).

16. Z pośród dwóch w tym samym dniu w równej kategorii zamianowanych, ten, który przedtem już miał posadę w służbie państwowej, ma pierwszeństwo przed takim, który przedtem w służbie państwowej wcale jeszcze nie był ustanowionym. — (Orz. z 13. maja 1880 r. — N. 772).

17. Z płacy urzędnika nie można było przed ustawą z 15. kwietnia 1873 r. (N. 47 dz. pr. p.) żadnego czynić wniosku na pewną klasę dyet. — (Orz. 16. grudnia 1881 r. N. 1239). (C. d. n.)

SPRAWY KOLEJOWE.

Skutki centralizacji kolei skarbowych.

Jak dalece centralizacja kolejowa sięga we wszystkie stosunki krajowe, dowodzi między innymi fakt następujący: Podobnie jak niedawno jakiś krawiec wiedeński wyrobił sobie u p. Czedika okólnik, który go pośrednio zalecał jako dostawcy mundurów, i z okólnikiem tym objeżdżał wszystkie stacje — podobnie teraz agent tow. ubezpieczeń „Austria“ otrzymał zalecenie, żeby mu wszelkie czyniono ułatwienia w pozyskiwaniu ubezpieczeń na życie pomiędzy urzędnikami. Naczelnicy stacyj otrzymali polecenie, żeby mu po bardzo niższych cenach pozwalali jeździć wszelkimi pociągami, osobowymi, towarowymi, służbowymi, a nawet... tresynami. Wobec tego więc, że jest interesem całego kraju, ażeby krajowe, wzajemne towarzystwo rosło w liczbę ubezpieczonych, centralizacja władzy kolejowej spowodowała najazd agenta towarzystwa, z krajem na-

szym nie mającego nic wspólnego. Jest jednak na to środek — i spodziewamy się, że Tow. wzajem ubezpiec. go użyje. Trzeba wysłać zreżnego agenta, trzeba wystarać się o takie same dla niego ułatwienia, słowem — konkurencję czynną podjąć. Jest wielu, którzy się ubezpieczą, gdy się do nich przyjdzie. Niechże pierwszy przyjdzie agent towarzystwa krajowego.

Now. Ref.

Niemczyzna na kolejach skarbowych.

Lwów, 6. listopada.

Z prawdziwą przykrością donoszę wam, iż w zarządzie kolei skarbowych bierze znowu górę dawny duch germanizacji, w pełnym tego słowa znaczeniu, sięgając znacznie po za te, i tak już zbyt obszerne granice, jakie językowi niemieckiemu zakresił statut organiczny tych kolei.

Z bardzo dobrego źródła w Wiedniu donoszą mi, że wyszło z tamtąd do krajowych dyrekcji ruchu jakieś pismo generalnej dyrekcji, w którym z przykrością stwierdzono, że zanedbano się używać języka polskiego, a używanie niemieckiego jako urzędowego nie jest z tą ścisłością wykonywane jakaby była pożądaną. Mianowicie bierze gen. dyrekcja za złe, że w ustnych stosunkach urzędowych między przełożonymi a podwładnymi, dalej przy śledztwach dyscyplinarnych, przy egzaminach aspirantów i w naradach zarządów humanitarnych instytucji kolejowych (funduszy zapomogowych dla chorych, pogrzebowych i t. p.) używany jest język polski. Ażeby tę zgorzchność usunąć, poleca gen. dyrekcja najsurowiej, żeby w tych wszystkich czynnościach używać języka niemieckiego. Czy to wyszło w formie wraźnego rozporządzenia gen. dyrekcji, czy też jako list pana Czedika do dyrektorów ruchu, tego mi źródło moje nie donosi, wszakże za prawdziwość

faktu samego, bez względu na jego formę, ręczę najzupełniej.

Odtąd więc urzędnicy Polacy między sobą urzędownie tylko po niemiecku rozmawiać mogą. Odtąd urzędnik Polak, gdy swemu przełożonemu Polakowi zdaje raport o jakimś zajściu na linii, musi *deutsch sprechen*. Odtąd z budnikiem nie można inaczej mówić, jak tylko po niemiecku. Odtąd odgrywać się będzie ta śmieszna komedia, że gdy złożony z Polaków zarząd kasy zapomogowej dla chorych zbierze się na posiedzenie, przewodniczący Polak do kolegów Polaków będzie mówił: *der Herr Xski hat das Wort — der Herr Ywicz hat einen Antrag gestellt* i t. p. Odtąd, gdy w śledztwie dyscyplinarnym przeciwko urzędnikowi trzeba będzie przesłuchać stronę prywatną, może i tej stronie czynić będą pytania po niemiecku i żądać odpowiedzi niemieckich? Nie wiem, jak daleko zajść to może — to wiem, że jest to niedorzeczne i z duchem statutu organicznego niezgodne i dla samej nawet służby szkodliwe, jeżeli zamiast o rzeczy myśleć, urzędnicy muszą się nieustannie pilnować, ażeby nie dostać *Sprachzeichen*.

Ale takie być musiały skutki naszej uległości! Kiedy w r. 1880 odzywały się głosy, aby Sejm żądał języka polskiego jako urzędowego na kolei transwersalnej, stawiając to jako warunek udzielenia milionowego na budowę zasiłku, krzyknęto: nie można! Kiedy żądano od delegacji aby decentralizację kolei skarbowych postawiła rządowi jako warunek dalszego poparcia, znowu wyższa polityka nie pozwoliła na to. Kiedy w roku zeszłym chciano tę kwestję postawić w Sejmie, znowu umiano doprowadzić do tego, iż zamiast stanowczej i wyraźnej uchwały wyszło z obrad Sejmu pokurcze jakieś bez krwi i kości. Rząd licząc zawsze na pewne poparcie nasze, robi z nami co chce i oto mamy dotkliwie skutki tej wysokiej polityki w tem, iż w polskim kraju urzędnicy Polacy są zmuszeni mówić po niemiecku.

Co dało pobudkę do wydania tego po-

sprawkach kazał złupić z niego skórę a samego utłuc w olbrzymim móżdżku, zaś skórę wyprawić i obić nią fotel dla jego następcy.

Ten był już skutek tego ostroźniejszy, ale nie mniej nikczemny jak tamten. Wprawdzie niezdierał już ludzi za pośrednictwem Janklowej, która wskutek tego na biedę zeszła, ale za pomocą urzędnika pełniącego podobną służbę jak u nas notariusz. Sędzia pożyczyl najpierw u niego znaczną sumę, a potem kazał sobie ją odbijać na stronach w tych wypadkach, w których sędzia rozstrzygał o wysokości honorarium, pozwalając mu rachować ile sam zechce. Taka praktyka powtarzała się co roku i nikt o tem nie wiedział, dopiero po jego śmierci wygadał się ów urzędnik w poufnym kółku, jak go ten sędzia nielitościwie skubał. — *Sit ei terra levis!*

Obecnie jednak i w Persji nastę-

puje zwrot ku lepszemu, a przypisać to należy co raz wyższemu wykształceniu sędziów a osobiście energicznemu postąpieniu Szacha z owym kubaniarzem. Bo że wysokie nawet wykształcenie samo przez się nie zawsze jest ochronnym talizmanem przed takim spodleniem się, jest najlepszym dowodem wypadek, który się zdarzył nie w Persji ale gdzieś podobno w Anglii. Mam tu na myśli lorda i kanclerza, filozofa Bacona, który bezwstydnie kabaniarzył i — nawiasem mówiąc — nietylko że nie dostał się do móżdżka, ale nawet nie siedział w kozie Aby mię zaś jaki potomek jego nie chciał turbować przed który sąd w Galilei (gdzie nikt kubanów nie bierze i gdzie przeto trudno by się było wykręcić), że zmyślam fakta lub że rozsiewam plotki przez jaką historyczną warjatkę narobione, to przytaczam źródło, z którego tę plotecz-

kę zaczerpnąłem: Chambers's history of the english language and literature, gdzie stoi jak najwyraźniej: *It eau never be told without shame, that its author (to jest Bacon), ...evas inferior in practical virtue to many humbler meu, being found guilty by Parliament of receiving bribes as Lord Chancellor, for the infamons purpose of perverting justice.*

Mógłbym wiele jeszcze podobnych przytoczyć faktów, ale wolę dać spokój — *toutes les verites ne sont pas bonnes a dire* — aby się przypadkiem jeżeli nie za kubany to przynajmniej za długi język nie dostać do kozy.

Fr. L.

lecenia? tego się tylko domyślają. Oto jeszcze z wiosną b. r. objeżdżał galicyjską kolej skarbową jakiś generał, i miał wyrazić zdziwienie i niezadowolenie, że wszędzie spotykał się na stacjach z językiem polskim: „Sogar die Beamten!“. Owoż to oburzenie czy niezadowolenie miało się w Wiedniu udzielić szerszym kołom i dostać się aż do gen. dyrekcji, gdzie z powodu owego „nawet urzędnicy“! uknuto polecenie, o którym mowa. *Now. Ref.*

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Przestroga. Pewien lekarz z Düsseldorfu pisze: „Jest to straszliwy zwyczaj, całować dzieci w usta. Używam umyślnie wyrazu „straszliwy“, ponieważ chcę łagodnie się wyrazić, a miałem już na ustach wyraz „morderczy“. Tak jest — łaskawa Pani — morderczy! Przypomnisz sobie Pani może, jak przed dwoma tygodniami w wielkim szalu na szyi odwiedziłaś panią S. A. gdy mały Jaś w poskokach wbiegł do pokoju, czyż nie porwałaś malca z wielką serdecznością i nie wycalowałaś go? Potem zaczęłaś Pani opowiadać, że masz nieznośne zapalenie gardła, że nawet dniem wprzód musiałaś odmówić zaproszeniu na koncert, ponieważ miałaś szyję obrzmiałą. Nie miałaś tego zamiaru — a przecież zabiliś dziecko, tak, jak gdybyś zamiast twego słodkiego, pocałunku była mu dała arzeniku lub strychniny. Twoja czułość stała się zgubną. We dwa, czy trzy dni potem Janek począł się skarżyć na gardło — a gdy lekarz przyszedł, wystarczyło słowo „dyfterja“ aby położenie wyjaśnić. Dzisiaj... mała, świeżo przyzodobiona mogiłka jest jedynym wspomnieniem twojej wizyty. Matka naturalnie nie ma najmniejszego podejrzenia na Panią, — stratę swoją przypisuje ona jedynie Opatrzności. Lekarz nie czynił nic, aby tę wiarę usunąć — byłoby to równie nierozsądnem, jak okrutnem; ale tu mogę powiedzieć, że jedynie twoje straszliwe głupstwo, łaskawa Pani, jest powodem śmierci małego Jasia. Trudno ocenić, jak wielką część wypadków dyfterji przypisać należy takiej bezmyślności, ale to jest pewnem, że dorośli miewają czasem dyfterję w tak lekkim stopniu, iż ją uważają jako zwykłe przeziębienie, które nie jest zaraźliwem — i dlatego nie widzą w tem nic złego, gdy innych na swój odech wystawiają. Ze jednak dyfterja w większości wypadków powstaje z bezpośredniego przeniesienia złośliwego zarazka, że dalej nie ma lepszego sposobu przeniesienia nad całowanie, że nakoniec całowanie przy każdej sposobności stało się zwyczajem — przeto nic w tem nie ma dziwnego, iż choroba tak łatwo staje się epidemiczną. A chociaż nie chcę przez to powiedzieć, żeby wszystkie wypadki dyfterji ztąd pochodziły, to jednak należy pamiętać, iż trzeba mniej czule z dziećmi postępować.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Listopada 1885 r.)

Opróżnione posady: Adjunkta urzędów pomoc. przy lwowskiej Dyrekcji policji, ewentualnie oficjała i kancelisty, podania do Dyrekcji policji we Lwowie do 30 listopada r. b. (244). — Kilka posad asystentów pocztowych ewentualnie kilka posad praktykantów poczt. — podanie do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwo

wie do 17. listopada r. b. (245). — Ekspedjentów poczt. 1) przy nowo otworzyć się mającym urzędzie poczt. w Żurowie w pow. Rohatyńskim; 2) przy urzędzie poczt. w Stratyńcu w pow. Rohatyńskim, — podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 29. Listopada r. b. (251). — Likwidatora przy miejskiem towarzystwie zaliczk. w Brzeżanach, podania do komitetu towarzystwa w Brzeżanach do 15. Listopada r. b. (251). — Oficjała przy Radzie pow. w Bohorodczanach, — podania do Wydziału pow. na ręce Prezesa Józefa Szelińskiego, do 1. grudnia r. b. (251). — Kasjera przy Wydziale pow. w Dolinie, podania do Wydziału pow. w Dolinie do 15. listopada b. r. (251).

OD ADMINISTRACJI. Przypominamy usilną prośbę o nadesłanie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.

Do dzisiejszego numeru dotychczas:
Kartę tytułową i Spis rzeczy do rocznika 1884.

oooooooooooooooo

u E. WINIARZA

we Lwowie,
(ulica Dominikańska Nr. 4)
można nabyć za cenę 80 ct. w. a. dziełko:
Ustawa i Ordynacja wyborcza gminna. —
Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866.

Wydanie czwarte uzupełnione nowelami, rozporządzeniami, instrukcjami o zarządzaniu majątkiem gminnym i zasadami orzeczeń najwyższych władz do końca roku 1883, przez *Mieczysława Aleksandrowicza* c. k. komisarza powiatowego. Zupełne wyczerpanie 3go wydania tego dziełka przemawia za potrzebą i użytecznością nowej edycji.

oooooooooooooooo

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



17 — 20

na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Wydawnictwo księgarni

GUBYNOWICZA i SCHMIDTA

we LWOWIE:

„DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.“

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych

wydanie stereotypowe

ułożone w chronologicznym porządku według wskazówek

Prof. Dra A. Małeckiego.

Cena 4 tomów zbioru. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5. złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct. z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct., w oprawie w płótno angielskie ze złożonymi wyciskami 13 złr. 80 ct.

Świeżo wyszedł z pod prasy

Zeszyt VI.

Zbiór ustawy i rozpp. państw. i kraj.

J. A. HIBLA

obejmujący:

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy robotniczej,

tudzież

najnowsze uzupełnienia ustawy przemysłowej.

Skład w księgarni J. MILIKOWSKIEGO (P. STARZYKA.)

Cena 36 cent.

VIERHUNDERT TAFELN.

NEUE (13.) UMGARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.

Brockhaus'
Conversations-Lexikon.
Mit Abbildungen und Karten.
Preis à Heft 30 kr.

JEDER BAND FL. 4.50., LEINWAND FL. 5.40., HALBBAND FL. 5.70. O.V.

240 HEFTE ODER 12 BÄNDE.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
Z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	— „ 25 „
po	— „ 25 „

Reklamacja nieopieczutowana wolna są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Sądownictwo. (Praktykanci sądowi. — Praktyka sądowa [Księga orzeczeń n. Tr. s. N. 117. — Zasady orzeczeń n. Tr. s.]). — Administracja. (Praktyka administr. Zasady orzeczeń władz centr. [Orzec. Tryb. administr. — Orzec. minister.] — Stosunki prawne urzędników państwowych. [Zasady orz. Tryb. państwa i Tryb. administr. Dokończenie]). — Stowarzyszenia. (Towarz. prawnicze w Kosowie. — Pierwsze og. Stowarz. urzędników a. w. mon.). — Wiadomości literackie (M. Koczyński. Ustawa sądowa gal. — Z. Lipiński. Ustawa notarialna). — Wiadomości potoczne (Koszta utrzymania parlamentów.) — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia.) — Ogłoszenia prywatne

O d e i n e k: Przegląd zakładów karnych w Austrii. Napisał Dr. Julian Morelowski. — Perska prokuratura państwa.

Od Administracji.

Niebawem kończymy bieżący rocznik wydawnictwa, a mimo to wielu z P. T. Prenumeratorów chociaż odbierają piśmo, nieuścili dotąd prenumeracyjnej należitości. Rozsyłając tedy ponownie wykazy zaległości, zwracamy na nie uwagę zalegających i ponawiamy prośbę o bezwzględne ich nadesłanie.

SĄDOWNICTWO.

Praktykanci sądowi.

Kraków w listopadzie 1885.

W „Kurjerze Lwowskim“ z dnia 27. października b. r. żali się Krakowski korespondent na p. Zborowskiego, Prezydenta Sądu kraj. w Krakowie, że świeżo wstępujących praktykantów sądowych przydziela do oddziałów manipulacji; zarazem wyraża nadzieję, że skoro p. Zbor. zajął się rodziną zmarłego Kor., to cofnie niezawodnie powyższe rozporządzenie.

Nie wchodząc w to, dlaczego korespondent łączy z sobą dwie sprawy, które nie mają ze sobą najmniejszego związku, i z których żadna na drugą oddziaływać nie może, poczuwamy się do obowiązku po słuszności odpowiedzieć owemu korespondentowi, że wręcz przeciwnego jesteśmy zdania i pragniemy, by nie tylko p. Prezydent Zborowski powyższego rozporządzenia nie cofnął, ale, by raczej i reszta pp. Prezydentów

sądów kolegjalnych podobnie jak p. Zbor. postąpili.

Rozporządzenie przez p. Zbor. wydane uważamy za zupełnie słuszne i wielkiej dla całego sądownictwa doniosłości. Przełożeni i członkowie sądów w ogóle, mianowicie zaś sądów powiatowych powinni z manipulacją sądową należycie i jak najdokładniej, praktycznie być obznajomieni, a to raz dla tego, by wiedzieli, co w danym razie zarządzić, a powtóre, by swych podwładnych urzędników co do ich czynności należycie mogli nadzorować. Natomiast wiadomo że wielu jest takich, którym ta wiedza jest obcą i którzy przy objęciu Naczelnictwa albo zupełnie polegają na zdaniach i zapewnieniach podwładnych kancelistów, albo też niedowierzając im wydają zarządzenia, które niedadzą się wykonać lub też w razie wykonania czynność służbową nader utrudniają.

Że tak jest rzeczywiście na to liczne moglibyśmy przytoczyć codziennie przykłady. Ograniczymy się na kilku. I tak, znamy sąd powiatowy, w którym Naczelnik zaprowadził zwyczaj, że wszelkie rozporządzenia i okólniki indykowane bywają pod nomenklaturą tego miasta z którego okólnik nadesłano; tym sposobem dzieje się, że n. p. rozporządzenie odnoszące się do kas sierocych przychodzi wprawdzie pod literę K. jednak pod nomenklaturą Kraków, a to dla tego, że sąd kraj. wyższy w Krakowie to rozporządzenie zaintymował.

A znów rekwizycje o przeprowadzenie egzekucji przeciw Jakóbowi M. są zaindykowane pod jednym znakiem

choć do rozmaitych spraw się odnoszą.

Podania zaś wniesione o zainstabulowanie jakich praw, otrzymują każde jeden i ten sam znak, bez względu na to, czy podanie wniesiono w sprawie spadkowej czy też w sprawie spornej.

Są to wprawdzie drobne tylko usterki, ale każdy z manipulacją obznajomiony uzna, jak wielce one utrudniają poszukiwania, ile przez nie nieraz czasu stracić trzeba i jak łatwo temu wszystkiemu zapobiedz stosownymi zarządzeniami. A cóż dopiero mówić o innych, jak n. p. gdy księga Ekspedjenta wcale nie lub niedokładnie jest prowadzoną, gdy księga Registratora wcale nie jest prowadzoną, gdy dziennik nie wskazuje czy skarga jest sumaryczną czy drobiazgową czy też ustną, i t. p.

Gdyby to od nas zależało to żaden praktykant sądowy inaczej nie byłby zatrudniony jak li tylko najpierw przy manipulacji, a po jakim czasie używanym do aktuowania i to do aktuowania nietylko przy rozprawach, ale i u sędziów śledczych, nietylko w sprawach karnych ale i w cywilnych, tak przy rozprawach oralnych jak też przy sprawach drobiazgowych, a dopiero po dłuższej takiej praktyce i po złożeniu egzaminu sędziowskiego pozwolilibyśmy mu na małe referaty i to nie samodzielnie lecz, pod kierunkiem wytrawnego radcy.

Prawnik, któryby przeszedł taką szkołę, nawet przy bardzo miernych zdolnościach korzystałby naszym zdaniem znacznie więcej aniżeli ten, któremu zaraz po kilku tygodniach spisy akt do

załatwienia bywają przydzielane chociaż, jak to mówią, jeszcze papieru dobrze złożyć nie umie.

Pp. praktykanci uważają wprawdzie czerpanie podobnej praktyki za ubliżenie sobie, zapominają jednak że instrukcja sądowa, która sekretarzowi Rady, urzędnikowi w VIII kl. rangi, funkcje protokolowania przydziela, nie mogła mieć na myśli, by nieegzaminowany praktykant do referatu miał być dopuszczonym. X.

Praktyka sądowa.

Księga orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 117. *)

W sporach które stosownie do § 1. ustawy z 27. kwietnia 1873 r. N. 66 1/2 pr. p. względnie ustawy z 1. marca 1876 r. N. 23 dz. pr. p. według postępowania dla spraw drobnych przepisane przeprowadzać należy, inne postępowanie jest niedopuszczalne, chociażby strony wyraźnie lub domniemanie o to się mówiły; zmiana tego postępowania ustawowego uzasadnia nieważność z urzędu przestrzegać się mającą.

Pytanie, ażei w sprawach, które stosownie do §. 1. ust. z 27. kwiet. 1873 r. N. 66 dz. pr. p. według postępowania drobnostk. przeprowadzać należy, stronom służy wolność, zgodzenia się na inny sposób postępowania, było już kilkakrotnie przedmiotem decyzji tak wyższych sądów kraj. jak też najw. Tryb. sąd.

W najwyższosądowej registraturze znajdują się następujące wyższosądowe decyzje — a mianowicie według kolei czasu ich wydania: — sądu wyższego w Gracu z 26 lut. 1875 r. l. 203; w Zarze z 25. kwietnia 1878 r. l. 872; w Insbruku z 5. lipca 1881 r. l. 3592; w Pradze

*) Nr. 116 zob. -w Nr. 19. 20 i 21 tego pisma z r. b.

z 24 stycznia 1883 r. l. 2503; w Gracu z 23. kwietnia 1884 r. l. 5504 i z 14. stycz. 1885 r. l. 1491.

Trzy z nich powzięto w senacie plenarnym, a przeważną część jednogłośnie lub przeważającą większością głosów.

We wszystkich tych wyższosądowych decyzjach utrzymywano zdanie, że we wszystkich wypadkach według ustawy sposobnych do postępowania drobnostkowego zastosowanie innego postępowania sądowego wtenczas nawet jest wykluczone, gdy strony wyraźnie lub milcząco na inne postępowanie się zgodziły i że przeto takiego rodzaju niedopuszczalna zmiana sposobu postępowania nieważność z urzędu przestrzegać się mającą uzasadnia.

W skutek wniesionych rekursów decyzje wyższosądowe powyżej wspomniane nadeszły do najw. Tryb. sąd.

Orzeczenie sądu wyższ. w Zarze potwierdzono najwyszszosądowym rozporządzeniem z d. 18 czerwca 1878 r. l. 6787, a owe sądu wyż. w Insbruku najw. sąd. rozporz. z d. 6. paźdz. 1881 r. l. 11322, a to z powodów decyzji wyższosądowych.

W rozporz. najwyszszosądowym z 2. maja 1883 r. l. 4691, którym zniesiono decyzję sądu wyższ. w Pradze, zaznaczono, że zdania sądu wyż., iż postęp. w spr. drob. jest koniecznem, wolą stron usunąć się nie dającem, nie można bezwarunkowo uznać za słuszne, gdy się zważy, że według ogólnego postanowienia §. 88 ust. o post. w spr. drob. przez tę ustawę stronom nie jest odjęte prawo, obrania dla swych spraw spornych na mocy obopólnego porozumienia po myśli §. 15. powsz. proc. cyw. lub §§. 6, 7 i 24 postęp. sumarycznego, innego postępowania według ustawy dopuszczalnego. To samo zdanie wypowiedziano prawie dosłownie także w rozp. najw. sądownym z 12 maja 1875 r. l. 203 w którym się nadto na §§. 47 i 48 normy ur. powołano.

Decyzję sądu wyż. w Gracu z 23 kwiet. 1884 r. l. 5904, która wyrok sądu pow. w Villach z 10 grud. 1883 r. l. 5660 wraz z poprzedzającym go postępowaniem tudzież dekreacją skargi z 20 lutego 1883 r. l. 947. jako nieważne zniesiono i sądowi pow. nakazano, by na skargę audjencją do rozprawy

według postęp. w spr. drob. wyznaczył, rozporządzeniem najw. sądownym z 20 sierpnia 1884 r. ze względu na resolucję z 31 paźdz. 1885 r. N. 489 Zb. pr. s. lit. 000. uznano za nieusprawiedliwioną, a przeto ją zniesiono.

W rozp. najw. sądownym z 10 marca 1885 r. l. 2553 znoszącym decyzję sądu wyższ. w Gracu z 14 stycz. 1885 r. l. 14941 wyrzeczono, że w braku osobnego postanowienia w ustawie z 27. kwiet. 1873 r. N. 66 dz. pr. p. co do prawa stron godzenia się także w wypadkach do postęp. w spr. drob. sposobnych wyraźnie lub domniemanym sposobem na inne postępowanie ustawne, ze względu na §. 88 powołanej ustawy przepisy procedury cywilnej (§. 15) lub § 24 ustawy o post. sumar. moc prawną mieć mają, według tych zaś stronom wybór postępowania do woli jest pozostałym i że §. 48 nor. jur. i dekr. ndw z 31. paźdz. 1875 r. N. 489 Zb. pr. s. lit. 000. niewłaściwości sądu nie postanawiają jako powód nieważności z urzędu przestrzegać się mający.

Także pod względem pytania, czy zmiana ustawowego postępowania w spr. drob. polegająca na wyraźnej lub domniemanej umowie stron mieści w sobie nieważność z urzędu przestrzegać się mającą, sprzeczne między sobą istnieją orzeczenia najw. Tr. sąd.; podczas gdy we wszystkich u wstępu powołanych orzeczeniach sądów wyższych pytanie to potwierdzono i dla tego wyrok pierwszósądowy wydany na podstawie rozprawy według innego postępowania przeprowadzony wraz z poprzedzającą go rozprawą jako nieważne uznano i sprawę do rozprawy według postęp. w spr. drob. przekazano.

Tem samem pytaniem zajmują się najwyższosądowe orzeczenia z 18 lipca 1878 r. l. 6787, 6. paźdz. 1881 r. l. 11322, 20 sierpnia 1884 r. l. 8812 i 10 marca 1885 r. l. 2553. W dwóch pierwszych orzeczeniach uznano zdanie wyższosądowe, powyżej bliżej wspomniane, za stosowne, natomiast zaś w dwu ostatnich orzeczeniach wypowiedziano zdanie, że w tej mierze resolucja z 31. paźdz. 1875 r. N. 489 Zb. pr. s. lit. 000. jest decydująca.

W tym składzie rzeczy Prezydium najw. Tryb. sąd. po myśli instrukcji dla

Przegląd zakładów karnych w Austrii

napisał

Dr. Julian Morelowski.

W Austrii istnieje 21 zakładów karnych przeznaczonych do wykonywania dłuższej kary uwięzienia; z tych 15 przeznaczonych wyłącznie dla mężczyzn, a 6 dla kobiet.

I. Zakłady karne dla mężczyzn.

1) Zakład w *Stein* otwartym został dnia 16 kwietnia 1851 r. jako filja nieistniejącego już teraz niższo-austriackiego zakładu karnego prowincjonalnego w Wiedniu i mieścił w sobie pierwotnie 100 skazańców męzkich i 50 żeńskich. Po rozszerzeniu budynków urządzono takowy w 1855 r. jako zakład

karny wyłącznie dla mężczyzn, a kobiety umieszczono w nowo założonym zakładzie karnym żeńskim w *Neudorf*. Więzienie celkowe w *Stein* urządzono znacznie później.

2) Zakład w *Göllersdorf* urządzony został początkowo jako filja więzienia sądu krajowego wiedeńskiego z powodu przepełnienia takowego; otwarto go dnia 16 listopada 1874 r.

3) Zakład karny w *Garsten* w wyższej Austrii, urządzony został w r. 1851, w miejsce wyższo-austriackiego prowincjonalnego domu karnego w Lincu i przeznaczony był pierwotnie na pomieszczenie skazańców obojga płci; od 1 lipca 1866 r. jest przeznaczonym wyłącznie dla mężczyzn.

4) Zakład karny w *Suben*, był pierwotnie prowincjonalnym domem kar

nym dla kobiet, w r. 1866 przemienionym został na zakład dla mężczyzn.

5) Zakład karny w *Pradze* przebudowany z dawnego klasztoru Augustjanów, otwartym został w r. 1826 jako prowincjonalny dom karny dla Czech.

6) Zakład karny w *Kartuzie* jest obecnie siedliskiem największych zbrodniarzy, gdyż odstawiają tam tylko tych językiem niemieckim władających więźniów męzkich, którzy skazani zostali na karę ciężkiego więzienia powyżej roci lat w Austrii wyższej i niższej, Solnogradzie, Czechach, Morawie, Śląsku, Styrii, Karyntji, Krainie i Tyrolu.

7) Zakład karny w *Pilźni* czeskiej.

8) Zakład karny w *Mirowie* (Mürau).

9) Zakład karny w *Wiśniczu* prze-

prowadzenia księgi i repertorium orzeczeń wydanej, najw. postanowieniem z 7 sierpnia 1872 zatwierdzonej, zarządziło, by obie poruszone kwestje wzięto pod wyczerpującą obradę w senacie najpełniejszym i o ile możebne zasadniczo rozwiązano. Na podstawie dyskusji skutkiem tego obszernie przeprowadzonej, uchwalono wpisać do Księgi orzeczeń podane powyżej zdanie prawne, a to z następujących p o w o d ó w.

Wszystkie rodzaje postępowania w sprawach spornych, które po czas zaprowadzenia postępowania w spr. drob istniały, polegały na zasadach w głównej rzeczy równych; i wszystkim onym wspólnymi były: pisemne ustalenie materiału procesowego, zasada rozprawiania się w sądzie i przezorności (Verhandlungs- und Eventualmaxime), jak też ustanowienie pozytywnych prawideł dowodowych i odwołalność orzeczenia ostatecznego; różniły się li tylko mniej lub więcej ściślem i konsekwentnem szczegółowym tych zasad przeprowadzeniem.

Jak to w motywach rządowych do ustawy o postępow. drob. zaznaczono, wszystkie te reformy procedury nie uczyniły zadość praktycznej potrzebie poszukujących prawa szczególnie pod względem najdrobniejszych spraw prawnych; wymagają bowiem one, nie wyłączając postępowania sumarycznego, od stron nakładu czasu, trudu i kosztów, który przy drobnych pretensjach prawnych w odpowiednim nie stoi stosunku do wyniku z prowadzenia sporu oczekiwanego, z kąd też nie rzadko się dzieje, iż strona woli zrzec się pomocy sądowej ku wywalczeniu swej pretensji, przez co budzi się uczucie niepewności prawa i wstrząsa się zaufanie do urzędów państwowych. Motywa rządowe po nad to także zaznaczyły, że istniejące formy procedury nawet przy najdrobniejszych sprawach przez sposób rozprawy sporowej, przez jej protokołowanie, przez tok instancyj, tak dalece zatrudniają siły sądów, iż nawet przy największym wysileniu ogrom materiału nie da się już zwalczyc, tak, że albo sędziowie widzą się zniewolonymi z szczególnym naciskiem nalegać na zawieranie ugód, albo też spory, i to nie tylko o drobne pretensje prawne, nie mogą już tak dokładnie i spiesznie być

prowadzone i rostrzygane, jak tego wymagać się powinno od wymiaru sprawiedliwości odpowiedniego pewności praw i obrotowi; ztemu zaś temu nie podobna dostatecznie zaradzić pomnażaniem personalu.

(Dok. nast.)

Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd.

71. [Do §. 41 normy jur.]. Przeniesienie pretensji hipot. nie przeciwstawia posiadacza hipoteki i cedenta cesjonariuszowi jako spólników sporu i nie może przez to pierwszy być pozbawiony swego sądu właściwego. — (Orz. n. Tr. s. z 6. marca 1882 r. l. 2102. — Ger. H. n. 36 z r. 1885).

72. [Do §. 43 n. jur.]. Niekwestjonowane przyjęcie faktury, w której mieści się miejsce zapłaty kwoty fakturowej (ceny towaru przesłanego), uzasadnia właściwość sądu z §. 43 u. jnr., jeżeli fakturę przy zawarciu umowy lub równocześnie z oddaniem towaru doręczono; (Orz. n. Tr. s. z 2 paźdz. 1884 r. l. 9727. — Ger. H. n. 33 z r. 1885).

73. [—] Skargę o zapłatę ceny za świadczenie umowne wnieść można u sądu umownego, który przez umówienie się o miejsce tego świadczenia został nstanowionym. — (Orz. n. Tr. s. z 24. czerwca 1885 r. l. 6629. — Dz. rzp. m. spr. N 60 z r. 1885 — Rep. Orz. N. 124).

74. [Do §. 45 n. jur.]. Gdy skarga polega na twierdzeniu, że pozwany zapewniał zapłacić wyrządzoną szkodę w zwierzynie, sądy do rozstrzygania są powołane (rzp. min. z 14. lipca 1859 r. N. 128 dz. pr. p.) — (Orz. n. Tr. s. z 3. czerwca 1885 r. l. 6536. — Ger. Ztg. n. 69 z r. 1885).

75. [Do §. 69 n. jur.]. Sąd orzekający jest bez wyjątku właściwym do rozstrzygania skargi o zgaszenie egzekucji z powodu faktów po wyroku zaszytych; dla kwestji kompetencji zupełne jest obojętną okoliczność, że egzekwowana realność w toku egzekucji z powodu innej pretensji egzekucją popierającego przedana została. — (Orz. n. Tr. s. z 31. marca 1885 r. l. 3487. — Ger. H. n. 34 z r. 1885).

76. [Do §. 1. proc. cyw.]. Oznaczenie, na której gminie ciąży obowiązek, utrzymywania szkoły, należy do kompetencji władz politycznych. — (Orz. 11. grud 1884 r. l. 12611 — Jur. Bl. n. 33 z r. 1885).

77. [—] Skargę wniesioną u sędziego cywilnego o zwrot kosztów wskutek rozprawy kar-

nej powstałych, należy jako do cywilnego postępowania nie przydatną a limine odrzucić. — W danym wypadku nie rozchodzi się o wynagrodzenie szkody po myśli 30. rozdz. kod. cyw., lecz o kosztą postępowania karnego, czynem karygodnym spowodowane. Według §. 390 pr. kar sędzia karny po przeprowadzeniu rozprawy głównej w §. 395 pr. k. przepisanej jest powołanym orzec o wysokości kosztów, z kąd wynika, że pretensje takie nie mogą być przedmiotem sporn cywilnego, z kąd tedy sędzia cywilny nie jest powołanym do orzekania o nich. (Orz. n. Tr. s. z 15. maja 1885 r. l. 3857. — Prz. s. i a. N. 36 z r. 1885).

78. [Do §. 203 pr. cyw.]. Osoba nznana za głupkowatą należy do rzędu osób w §. 203. pr. c. wyrażonych; nie można przeto wskazać jej przysięgę stanowczą. (Orz. n. Tr. s. z 28. paźdz. 1885 r. l. 9061. — Prawnik cz. str. 549 z r. 1885).

79. [Do §. 261 pr. c.]. Od uchwał tyczących się substytuowania świadków z §. 221 pr. c. dopuszczalnym jest rekurs samoistny, gdyż uchwały te nie zawierają wyroku przedstawowczego na dowód z świadków. — (Orz. n. Tr. s. z 16. kwietnia 1884 r. l. 3812. — Ger. H. n. 39 z r. 1885).

80. [Do §. 265 pr. c.]. Dowód ze znawców może za zgasty być uznany, jak skoro dowód wprowadzający nie uczynił zadość poleceniu sądowemu złożenia kosztów komisyjnych, gdyż nie można bezpodstawnego przewlekania ostatecznego rozstrzygnięcia sporu pozostawić zależnem od dowolności dowód wprowadzającego. — (Orz. n. Tr. s. z 25. czerwca 1884 r. l. 5620. — Ger. H. n. 38 z r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia Trybunału administracyjnego.)

114. [Do §§. 4 — 15 ust. przem. z r. 1859] Uprawienie do przemysłowości zgłoszonej ocenić należy według stanu ustawodawstwa w czasie zgłoszenia Według §§. 13. i 15 ust. przem. z

robionym został z dawnego klasztoru Karmelitów, po wydaleni zakonników za cesarza Józefa II. W zabudowaniach klasztornych umieszczono sąd kryminalny, później dom przytułku dla okolicznych ubogich, a w roku 1868 zakład karny dla mężczyzn. Urządzenie tego zakładu zaspokoilo jedną z ważnych potrzeb naszego kraju, mieści on bowiem 400 skazańców, podczas gdy dawniej skazanych na dłuższe kary mężczyzn wysyłało do Spielbergu, Kufsteinu, Kartuz i t. d. gdzie wśród obcych, pozostawieni samym sobie nie mogli się poprawić, bo mało kto język ich rozumiał i o poprawę ich się troszczył. Dziwić się tylko należy, że zakładu takiego w Galicji zachodniej jeszcze dawniej nie utworzono chociażby przez wzgląd na kosztą, po-

łączone z przewozem więźniów galicyjskich do zakładów karnych w innych prowincjach.

Zakład ten początkowo prowadzony w niewłaściwym kierunku, przemienionym został później za inicjatywą nadprokuratora pana Nalepy i za staraniem dyrekcji więziennej w instytucją wzorową. Zorganizowano tam najróżniejsze pracownie i warstwy. Dzięki zabiegom i usiłowaniom kapłana więziennego i nauczycieli, wielcy nieraz zbrodniarze przeistaczają się zwolna w ludzi spokojnych, pobożnych i pracowitych. Bezimienny autor, z którego te szczegóły czerpiemy*), po wiada dalej: »Obserwując na chwilę

więźniów przy ich cichej i pilnej a swobodnej pracy możnaby uledz złudzeniu, że się jest w najporządniejszej fabryce między pracownikami niepospolitej karności, a nie pomiędzy ludźmi pokutującymi za ciężkie zbrodnie. Jestto wzorowa pracownia i zarazem szkoła rzemiosł, nauk elementarnych, obyczajów i pobożności, a urządzenie polega głównie na dobrej, światłej i ofiarnej woli kierowników zakładu. Zarząd doprowadził w krótkim czasie do tego, że pracownia tamtejsza i szkoła rzemiosł wykonywa wcale nie naganne wyroby a nawet piękne i trwałe.

10) Zakład karny we Lwowie dla mężczyzn zwanym jest „u Brygidek“ z przyczyny, iż w 1785 roku umieszczonym został w klasztorze opuszczonym przez zakonnice reguły Św. Erygidy;

*) „Wiśnicz“ artykuł fejletonowy w „Czasie“ z r. 1874 Nr. 70, 71 i 74.

r. 1859 prawo do samostanowienia prowadzenia wolnej przemysłowości każdemu, kto postano- wieniami §§. 4—14 ust. prz. nie jest wy- kluczonym, z ustawy przysłuży, a wykonywa- nie jej nie jest zależnem od zgłoszenia. W obec tego trybunał nie miał powodu do rozpoznawania kwestji, czy przez §. 5 noweli przem. z 15. marca 1883 r. N. 39 dz. pr. p. mogła być zniesiona nowela do ust. karnej z 15. listop. 1867 r. N. 131 dz. pr. p., i czy przeto nowela przem. z r. 1883. spowodowała jaką zmianę pod względem skutków zasadzeń karnych odnośnie do prawa rozpoczęcia przemysłowości. — Do zażalenia musiano się przychylić ponieważ żalący się karę pięciomiesięcznego więzienia nań dnia 11. marca 1876 nałożoną według aktów dnia 11. listop. 1876 r. od- cierpiał, przeto też, gdy w czasie w którym oznajmił prowadzenie przemysłowości od końca kary wyż. pięć lat upłynęło, w tym czasie po myśli §. 6. ustępu 4. ust. z 15. listop. 1867 r. N. 131 dz. pr. p. już zgasły wszelkie ustawowe skutki tego zasadzenia, zatem także owe z §. 7. ust. prz. z r. 1859. Nie może zaś zastosowaniu §. 7. ust. prz. stać na prze- szkodzię okoliczność że §. 7. ust. prz. nie bezwarunkowo zarządza wykluczenie oznaczo- nych tamże osób od rozpoczęcia przemysłowości, lecz takowe li tylko na wypadek obawy nadużycia uznaniu władzy przem. pozostawia; gdyż zarządzone na podstawie tego postano- wienia wykluczenie od rozpoczęcia przemysłowości, byłoby w razie gdyby nie było poprzód zasądzenie, także w razie obawy nad- użycia niedopuszczalne, przedstawia się zatem niewątpliwie dla kompetenta jako szkodliwy skutek ustawowy jego zasadzenia, z kąd tedy odnosi się do onegoż postanowienie ustawy z 15. listop. 1867, w moc którego takie skutki po upływie czasu tamże oznaczonego odpadają. — (Orz. Tr. adm. z 20 lutego 1885 r. l. 483. — Budw. 2419).

115. [Do §. 15. now. przem.]. Odmówienie koncesji do prowadzenia przemysłowości w §. 15. ust. prz. wymienionych władze według swego swobodnego uznania wyrzec mogą. — Przy- rządzenie i sprzedaż środków dyetetycznych, które według opinji organów sanitarnych jako znawców do środków leczniczych mają być za- liczone, są wyłącznie aptekom zastrzeżone. — (Orz. Tr. adm. z 11. marca 1885 r. l. 669. — Budw. 2447.)

— jest to największy zakład z pomię- dzy wszystkich więzień austriackich. Tabela porównawcza, którą tu umie- szczam, wskazuje liczbę więźniów dla których pomieszczenie zwyczajne i nadzwyczajne jest urządzonem:

Nazwa zakładu karnego	liczba zwyczaj.	liczba nadzwyczaj.
a) dla mężczyzn		
Stanisławów	720	908
Gradyseze	370	280
Stein *)	1007	1148
Göllersdorf	340	370
Garsten	726	799
Suben	307	371
Praga	1200	1200
Kartuzy **)	820	830
Pilzeń (od 17 lipca 1878 r.) ***)	915	
Mirów	843	975

*) Celek 348.
**) „ 63.
***) „ 387.

116. [Do rozp. z 31. paźd. 1856 r. N. 204 Dz. pr. p.] Do skonstatowania przynajmniej rzeczowości pewnej przemysłowości jest bez wyjątku warunkiem, wpisanie onejże w księdzę gruntowej. Pomyłkę, jakaby w tym względzie zasła przy zakładaniu księgi gruntowej nie mogą sprostować władze administracyjne.

117. [Do postę. w sprawach o przywileje]. (a) Dla sporu z powodu proszonej ku zabezpieczeniu praw z przywileju konfiskaty, Trybunał admin. jest właściwym, ponieważ nie rozchodzi się tutaj o ukaranie rzekomo zasłego targnięcia się na przywilej firmy, lecz o za- bezpieczenie praw tejże z przywileju przed wdrożeniem rozprawy nad naruszeniem przywile- ju, a to postępowanie jest nie karne lecz admini- stracyjne. (b) Przedłożenie ofiarowanego pod przysięgą świadectwa, że zasła targnięcie się na przywilej, jest dostatecznym powodem do dozwo- lenia oględzin. (§. 44. ust. o przywil.). — Do pozwolenia konfiskaty wystarcza pisemne po- świadczenie naruszenia przywileju; dowód prze- ciwny wtenczas tylko przeszkodzić może kon- fiskacie, gdy go złożono z środków dowodowych bezwarunkowo niewątpliwych. Takimi są li tylko owe środki dowodowe, których dostarcze- nie jest możebne bez postępowania dowodo- wego; w szczególności nie są nimi dowody z świadków. — (c) Doręczenie motywowanej uchwały na pozwolenie oględzin nie jest prze- pisane, doręczenie takiej uchwały musi wy- raźnie być żądanem. (§. 92. instrukcji z 17 marca 1855 r. N. 52 Dz. pr. p.) — (d) Zło- żenie kaucji nie jest warunkiem konfiskaty, nie musi przeto koniecznie też poprzedzać (§. 44. ustę. 2. ust. o przywil.). — (Orz. Tryb. adm. z 11. lutego 1885 r. l. 21. — Budw. 2401.)

118. [Do ust. o ochronie znaczków przem.] §. 150 ust. przem. nie wyklucza rekursu do 3. inst., gdy skargę o karygodne targnięcie się na prawo do marki obie niższe instancje adm. odrzuciły, lecz wyklucza wydanie orzeczenia karnego w 3. instancji. — Do stanu faktycznego, jaki Tryb. admin. według ustalenia go w dro- dze administracyjnej za podstawę orzeczenia swego przyjąć ma, należą w sporze o prawo do marki li tylko same wizerunki marek, nie zaś także kwestja czy takowe dadzą się odróżnić. — W używaniu wyrazu odznaczają- cego oznaczenie pewnej spółki akcyjnej tkwi prawnie niedozwolone „przywłaszczenie“ nazwy i szczególnego oznaczenia przemysłowca han-

lowego. — (Orz. Tryb. admin. z 5. marca 1885 r. l. 499. — Budw. 2339)

(Orzeczenia ministerjalne).

119. [§§. 19 i 55 now. przem.]. Gdy w wy- padku, że tej samej osobie w tem samem miej- scu dwa uprawnienia do wyszynku gorących napojów spirytusowych wydano, zakaz w §. 19. now. przem. wydany ma być przeprowadzonym, należy nieważnem uznać owe uprawnienie, które ostatnie wydano — Wyższa instancja nie może niższej nakazać zniesienie jakiego orze- czenia pod pewnemi przypuszczeniami, ma ona raczej poprzód zbadać stan faktyczny i w miarę tegoż sama zarządzić co z jej urzędu wypada. — (Orz. min. spr. wewn. z 11. kwie- tnia 1885 r. l. 730. — Zft. f. Verw. str. 123 z r. 1885).

120. [Do kosztów nauki szkolnej]. Gdy gmina jaka do okręgu innej szkoły ma być przydzieloną jest ona aż do faktycznego prze- prowadzenia odnośnego zarządzenia obowiąz- ną przyczyniać się do kosztów owej szkoły, z której okręgu ją wydzielono. — (Orz. min. wyznań i ośw. z 18. marca 1885 r. l. 23925. — Zft. f. Verw. N. 25. z r. 1885).

Stosunki prawne urzędników państwowych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa i Trybunału administracyjnego

B. Orzeczenia Trybunału administracyjnego.
(Dokończenie).

V. Pohory poboczne.

a) Dodatki.

18. Li tylko urzędnikom, którzy są obowiązani zajmować mieszkanie urzędowe, należy się pełny dodatek aktywalny prócz mieszkania w naturze. — (Orz. 18. paźd. 1879 r. — N. 591).

19. Nauczyciel szkół ludowych, który w sposób nieusprawiedliwiony wzbrania się przyjąć dane mu mieszkanie w naturze, wskutek tego utraci wynagrodzenie za mieszkanie na czas wzbraniania się swego. — (Orz. 18. paźd. 1879 r. — N. 511).

Wiśnicz (od 15 czerwca 1868 r.)	400	410
Lwów	1090	1456
Karłow ****) (od 1 kwietnia 1863)	700	720
Lublana (Laibach)	300	400
Capo d'Istria (Kopar w Istrii)	792	1000
b) dla kobiet		
Neudorf	352	420
Rzepy	343	395
Morawskie Międzyrzecze (od 16 kwietnia 1855 r.)	300	360
Lwów (od 15 maja 1856 r.)	361	386
Vigau	264	300
Schwac	84	115

Bezimienny autor broszury p. t. «Cesarsko królewski zakład karny we Lwowie u Brygidek», wydanej w Kra- kowie 1874 r. jako odbitka z dzienni- ka «Czas», obok uznania dla gorliwych i pełnych poświęcenia usiłowań zarzą-

****) „ 252.

du więziennego, przedstawia ten za- kład jako unikat w swoim rodzaju, nie tylko u nas lecz i w Europie. Bu- dowa nieodpowiednia, nieodpowiednie położenie budynku, rozkład izb wię- ziennych i kurytarzy, znaczne uszu- plenie dziedzińca przez wybudowanie na nim dużego domu dwupiętro- wego i innych drobniejszych budo- wli, ogromne przepełnienie, wszystko to utrudnia nadzór nad więźniami i spowodza niekorzystne dla nich skut- ki sanitarne; mianowicie choroby ocz, skóry, kości, w ogóle najbardziej cho- roby mogące się tłómaczyć warunka- mi mieszkania, przeważały. Jaki jest stan, tego więzienia obecnie, nie jest mi wiadomo; w roku 1874 mieściło się tamże 1468 więźniów. Przy tem wszyst- kiem jest w tym zakładzie niedosta-

20. Pod względem przyznania dodatku aktywalnego należy z urzędu dochodzić faktu, czy mieszkanie jakie w interesie służby jako mieszkanie urzędowe musi być zajmowanem. — (Orz. 8. maja 1879 r. — N. 485.)

21. Nie jest w ustawie uzasadnionem żądanie, by dodatek służbowy z posadą jaką połączony, przy przeniesieniu na ową posadę jako dodatek osobisty pozostawiono. — (Orz. 7. lipca 1880 r. — N. 828.)

b) Wynagrodzenie za meble.

22. (a) Gdy urzędnikowi, którego przy regulacji podatku gruntowego zatrudniono, w dekrete urzędowym przyrzeczono dodatek do płacy, to przyrzeczeniem takim władza jest ograniczoną w swem w tym względzie według swobodnego swego uznania postępowaniu. (b) Odmówienie wynagrodzenia za meble w wypadku zastrzeżonego powrotu takiego urzędnika na swą właściwą posadę służbową nie sprzeciwia się ustawie. — (Orz. 9. grudnia 1880 r. — N. 947.)

23. W razie gdy urzędnik państwowy z urzędu jest przeniesiony w swoim właściwym charakterze służbowym, zatem nie w swem czasowym zatrudnieniu (przy regulacji pod. gruntowego), stosować należy dekret kam. nadw. z 13. września 1804 r. (Zb. u. polit. tom 22. N. 31), tem zaś uzasadnionem jest żądanie przyznania wynagrodzenia za meble, jeżeli przeniesiony z urzędu przez przeniesienie nie zyskał ni to in utili, ni też in honorifico. — (Orz. 10. lutego 1881 r., 17. marca 1882 r., 6. grud. 1883 r. — N. 1010. 1345. 1937.)

24. Urzędnik podatkowy, który w czasie zatrudnienia go przy regulacji podatku gruntowego zyskał in utili przez ntrzymanie wyższej posady służbowej, przeto, że wyznaczenie nowego miejsca służby dopiero po ukończeniu jego zatrudnienia przy regulacji pod. grunt. nastąpiło, nie nabywa prawa do wynagrodzenia za meble z powodu swego przeniesienia. — (Orz. 10. lut. 1881., 17. marca 1882 r., 6. grudnia 1883 r. — N. 1010; 1345. 1937.)

c) Dyety.

25. Przy podróżach służbowych, na które kilka osób razem wysłano,

lekarz użyć ma razem z innymi wozu, przez kierownika komisji dostarczonego, a to stosownie do normy z 21. maja 1812 r.; jeżeli szczególnie ważne okoliczności osobnej dla lekarza fnry wymagają, należy w odnośnym rachunku podróży takowe wykazać. — (Orz. 30. marca 1881 r. — N. 1059.)

VI, Pobory emerytalne.

26. Odbyta według dekr. nadw. z 8. maja 1829 r. (N. 2399 Zb. pr. s.) jednoroczna tak zwana cywilna i kryminalna praktyka sądowa („Civil-und Criminal-Justis-Praxis“) przy wymierzeniu emerytury nie ma być wliczoną w czas służby. — (Orz. 16. listop. 1876 r. — N. 3.)

27. Urzędnicy państwowi, których pobór w czasie czynnej służby nie jest płacą (Gehalt), lecz li tylko żołdem (Löhnung), nie przysłuża prawo do pensji, lecz tylko do prowizji. — (Orz. 17. listop. 1877 r. N. 154.)

28. Członkowie straży skarbowej, których nie przyjęto stale, nie mogą od państwa żądać zaopatrzenia. — (Orz. 4. wrześ. 1880 r. — N. 847.)

29. Pod pensją normalną rozumieć można li tylko pensję według każdorazem istniejących norm obliczyć się mającą. — (Orz. 29. listop. 1877 r. — N. 166.)

30. Czas spędzony w stanie suspensji lub kwiescencji przy wymierzeniu emerytury urzędnika z reguły nie należy policzać jako czas służby. — (Orz. 19. grud. 1878 r. N. 387.)

VII. Zaopatrzenie rodziny.

a) Pensja wdowia.

31. (a) Według dekr. kam. ndw. z 5. paźdz. 1830 r. l. 30841 (N. 2485 Zb. pr.) te tylko wdowy w czasie śmierci męża odeń separowane (separacją sądową czy też pozasądową) mają prawo do pensji lub prowizji, które legalny dowód złożyć zdolają, że w rozłączeniu od męża żadnej nie ponoszą winy. (b) Jako separację „pozasądową“ rozumieć tutaj można tylko takie rozłączenie od stoła i łóża, jak go §. 90. kod. cyw. nie dozwala, a zatem samowolne,

faktyczne. — (Orz. 22 lut. 1877, 27. lut 1879 r. — N. 433.)

32. Warunkiem zastosowalności dekr. kam. nadw. z 5. paźdz. 1830 r. N. 2486 Zb. pr. s. (odmówienia pensji wdowiej) jest separacja, a pod tą rozumie się zniesienie społeczności małżeńskiej, nie zaś li tylko oddzielenie w mieszkaniu. — (Orz. 22. lut. 1877 r., 27. lut. 1879 r. — N. 44 433.)

b) Dodatek na wychowanie.

33. (a) Wzięcie do wojska z pobieraniem żołdu połączone usprawiedliwia zamknięcie dodatku na wychowanie przyznanego do czasu osiągnięcia wieku normalnego lub wcześniejszego zaopatrzenia. — (b) Dochodzenie zwrotu pobranych przeżytek należności dodatku na wychowanie nastąpić winno w drodze prawa, nie zaś w drodze administracyjnej. — (Orz. 18. czer. 1880 r. — N. 806.)

VIII. Przyjęcie na powrót do służby.

(Wiederanstellung.)

34. Przyjęcia urzędników kwieskowanych, jubilowanych i pensjonowanych powrót do służby nie można pojmować jako prawo poszczególnych urzędników w stanie spoczynku zostających. (Orz. 12. stycz. 1877 r. — N. 21.)

XI. Egzekucje na płace.

35. Przy egzekucjach na płace urzędnika władzom administr. przysłuża wprawdzie prawo badania wykonalności egzekucji, nie zaś osądzenia prawności egzekucji przez zwyczajnego sędziego dozwolonej, lub wniesienia przeciw niej jakiego środka prawnego (Orz. 11. maja 1881 r. — N. 1094.)

X. Taksy służbowe.

36. Żądanie zwrotu wpłaconych taks służbowych, nie jest w ustawie uzasadnionem. — (Orz. 21 paźdz. 1884 r. — N. 2259.)

teczna liczba celek więziennych, jak się to okaże z następujących porównań:

W Stein	jest celek 357	ciemnie 32
W Göllersdorf	" " 9	" "
W Garsten	" " 25	" 13
W Suben	" " 6	" 3
W Pradze	" " 31	" 21
W Kurtuzach	" " 80	" 4
W Pilźni	" " 401	" 18
W Mirowie	" " 32	" 7
W Wiśniczu	" " 14	" 3
W Karłowie	" " 262	" 6
W Lublanie	" " 14	" 3
W Capo d'Istria	" " 5	" 12
W Gradyszczu	" " 9	" 9

U Brygidek zaś są 4 celki do odosobnienia więźniów i 4 ciemnice, a więc mniej niż w którymkolwiek innym zakładzie męzkim, co utrudnia utrzymanie karności.

Według wiadomości podanej w

szematyzmie galicyjskim z 1885 roku liczba więźniów od czasu otwarcia zakładu Stanisławowskiego spadła we Lwowie do tysiąca.

11) Zakład karny męzki w *Karłowie* (Carlau) pod Gracem w Styrii jest jednym z największych więzień celkowych. Do więzienia tego odstawiani bywają wszyscy mężczyźni skazani w Styrii i Karyntji na dłuższą nad jeden rok karę więzienia.

12) Zakład karny w *Lublanie* w Krainie jest najmniejszym z wszystkich zakładów męzkich, liczba bowiem więźniów zwyczajnie wynosić ma 300; przeznaczonym jest dla mężczyzn skazanych przez trybunały w Lublanie i Rudolfswert na karę powyżej jednego roku.

Dla okręgów apelacyjnych sądów

w Tryeście i w Zadarze (Zara) istnieją dwa zakłady karne męzkie a mianowicie:

13) w Capo d' Istria (Kopar w Istrii) i

14) w Gradyszczu (Gradisca) w Przymorzu Goryckiem. Pierwszy obejmuje zwyczajnie 792 więźniów, liczba nadzwyczajna dochodzi do 1000. Liczba więźniów w Gradyszczu wynosi 37—0 380. W obydwóch tych zakładach umieszczani także bywają więźniowie narodowości włoskiej, skazani w okręgu apelacyjnym insbruckim na karę dłuższą jak jeden rok więzienia.

(C. d. n.)

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 21. Listopada 1885 o godz. 4tej popołudniu odbyło się w lokalnościach c. k. Sądu w Kosowie trzydzieste ósme zwyczajne walne zebranie kosowskiego Towarzystwa prawniczego z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w kwietniu 1882 w dzienniku ustaw państwa (Nr. 29 — 52 wł.) i w dzienniku rozporządzeń c. k. ministerstwa sprawiedliwości (Nr. 24 — 30 wł.), jakoteż z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo w tym czasie orzeczeń naj. Tr. sąd. (Nr. 26 i 27). — Sprawozdawca p. Wilkowski.

2. Sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń ogłoszonych w dzienniku ustaw krajowych od początku kwietnia do końca października 1885 Sprawozdawca p. Winiarski;

3. Sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo sprawiedliwości w kwietniu 1885, orzeczeń Trybunału kasacyjnego (Nr. 21—25. wł.). — Sprawozdawca p. Kohman.

4. Sprawozdanie z ogłoszonych przez „Centralblatt für Verwaltungspraxis“ orzeczeń Trybunału administracyjnego Nr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 12 i 18. — Sprawozdawca p. Müller.

5. Dyskusja nad kwestją: „czy wolno nabywcy nieruchomości, sprzedanej w drodze egzekucyjnej licytacji złożyć cenę kupna w papierach publ.(znych)?“ — Sprawozdawca p. Roszkiewicz.

6. Dyskusja nad kwestją: „czy uczynione w kontrakcie dzierżawnym zastrzeżenie kroków egzekucyjnych przeciw niedotrzymującemu kontraktu bez interwencji sądu, może mieć skutek prawny i upoważnić do przedsięwzięcia tych kroków z pominięciem sądu?“ — Sprawozdawca p. Dr. Wilkowski.

7. Dyskusja nad kwestją: „czy wolno stronie spór wiodącej odstąpić jednostronnie całkowicie lub częściowo od dowodu ze świadków, prawomocnie dopuszczonego?“ Sprawozdawca p. Dr. Wurst.

8. Wnioski członków.

Zgromadzeniu przewodniczył p. Dr. Wurst. Obecnych członków dwunastu z Kosowa, Kut i Wiżnicy.

Z powodu przeszkodzenia dotyczących sprawozdawców odpadły przedmioty, umieszczone na 1. 3 i 6 miejscu porządku dziennego.

W zastępstwie nieobecnego p. Winiarskiego zdawał p. Kulczycki sprawę z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w dzienniku ustaw krajowych od początku kwietnia do końca października 1885, poczem przedstawił p. Müller zgromadzonym ośm orzeczeń trybunału administracyjnego, wraz z motywami, objaśniając je przytem ze stanowiska ustaw, których zastosowaniem powyższe decyzje zostały wywołane.

Następnie debatowano nad kwestjami prawnymi postawionymi na 5 i 7 miejscu porządku dziennego na podstawie referatów pp. Roszkiewicza i Dra Wursta. — Z powodu pierwszej z tych kwestyj uchwalono rezolucję, iż nabywcy nieruchomości, sprzedanej w drodze egzekucyjnej licytacji nie wolno składać ceny kupna w papierach publicznych, lecz takową ze względu na §. 1054 ust. cyw. zawsze w gotówce złożyć jest obowiązany o ile warunki licytacji nie stanowią inaczej. — Dyskusji nad drugą z wymienionych kwestyj „czy wolno stronie spór wiodącej odstąpić jednostronnie, całkowicie lub częściowo, od dowodu ze świadków prawomocnie dopuszczonego?“ nieukończono, lecz odroczone na wniosek p. Mandyczewskiego zakończenie rozpraw nad tym przedmiotem do następnego posiedzenia.

W rozprawach brali udział prócz referatów pp. Mandyczewski, Radkowski, Sanocki i Kulczycki.

Pierwsze og. Stow. urzęd. a. w. mon.

W miesiącu październiku r. b. weszło do działu ubezpieczeń życiowych og. Stow. urz. 549 wniosków 555.650 na złr. kapitału i 15200 złr. rent., a zawarto 457 umów asekur. na 443.300 złr. kap. i 14.400 złr. rent. — Ogół ubezpieczeń wynosił z końcem paźdz. 45.701 ważnych umów na 45.321.600 złr. kap. i 190.400 złr. rent. — Wskutek zaszłych wypadków śmierci zapadło w tym roku 533 umów na 456.200 złr. początku działalności stowarzysza a od 5.370.000 złr. — Zapadło w październiku premje wynosiły 176.390 złr.

Wiadomości literackie.

Ustawa sądowa Galicyjska. Opracował M. Koczyński, b. prof. Uniw. Jagiellońskiego Tom II. (Ustawy o właściwości sądów. Statut cywilny sądowy. Procesy szczególne). Kraków 1885 (VIII. i 631 str.). — Cena 4 złr.

Już za pojawieniem się I. tomu niniejszego dzieła w r. 1881., powitaliśmy je z żywym zadowoleniem jako pożądane uzupełnienie istniejących poówczas w polskim języku podręczników sądowniczych, i wyraziliśmy życzenie rychłego onegoż dopełnienia zapowiedzianym tomem II. (zob. w n. 1. „Urzędnika i Prawnika“ z r. 1881). To też i obecnie, gdy po upływie lat kilku i ten tom się pojawił, z przyjemnością go witamy i z szczerą dla Szan. Autora wdzięcznością, iż tem dopełnił swej obietnicy a zarazem powszechnego od dawna życzenia naszych prawników. Wiemy dobrze z własnego przykrego doświadczenia, z ilu trudnościami łamać się u nas musi każde a mianowicie fachowe wydawnictwo. Tem większa też zasługa Szan. Autora, że mimo powszechnej u nas apatii i powodującej ją niezamożności, wytrwał w swem przedsięwzięciu i nie szczędząc trudu, wykończył swą zarówno pożądaną jak pożyteczną pracę, podając nam tym sposobem całość przepisów proces cywilny określających, w polskim języku wytrawnie opracowaną

Objęte tym II. tomem przepisy w całości swej dodać nie okazały się w naszym piśmiennictwie; mamy poszczególne monografie (jak Louis o postępie. prowisorjalnem i o postępie. w sprawach z najmu i dzierżawy, — Kabato post. drobnostkowem) bezsprzecznie nader. cenne. — lecz całkowity ich zbiór, jako całość pojawia się nam w powyższej pracy po raz pierwszy.

W części pierwszej znajdujemy ustawy o właściwości sądów, w drugiej całkowity ustroj sądowy (ust. zas. o władzy sędziowskiej, sądy powiatowe, Trybunały I. i II. inst. Najw. Trybunał sądowy, Tryb. państwa, Tryb. administracyjny, Tryb. stanu); w trzeciej statut sądów cyw. (instrukcja

Perska c. k. Prokuratorja Państwa.

Po perskich sądach przychodzi kolej pogawędzić nieco o perskiej c. k. Prokuratorji Państwa. Kto nieobeznany z stosunkami perskimi, tego robię uważnym, że epitet „c. k.“ nie czyta się tam „cesarsko-królewska“, lecz „ce-ka“; takowy jest zatem skróceniem przymiotnika łacińskiego caecus-a-um, co znaczy: ślepy. Ja z tego wnoszę, że jak u nas jest Temida ślepą tak w Persji musi być ślepą Prokuratorja Państwa. I zdarza się też czasami, że perska Prokuratorja Państwa nie w jednym czynnie nie dojrzy zbrodni, a natomiast namaca ją w czynie, w którym nikt zbrodni dopatrzyć się nie może.

Na dowód przytoczę tylko dwa wypadki.

Pewien zakład kreedytowy wypoży-

cza pieniądze rolnikom za poręką i okazaniem książeczek podatkowych. Otóż wielu gospodarzy posiadało książeczki opiewające jeszcze na imiona nieżyjących już ojców, przeto miejscowy wójt poradził im, aby brali pożyczki na imiona swych ojców, bo to jest wszystko jedno, skoro biorą pieniądze na swe grunta, a chcąc dopiero przepisywać książeczki na swoje imię, trzebaby za to płać a inaczej pieniędzy pożyczyc nie można. Jak poradził tak zrobili. Po jakimś czasie wyszła na jaw ta szacherka bez złego zamiaru popełniona, a Prokuratorja Państwa zaczęła ich ścigać za zbrodnię oszustwa i ci tylko tej okoliczności zawdzięczają swe uwolnienie, że perska Temida ma oczy otwarte i w tym czynie (zupełnie bezinteresownie, nie widziała żadnej zbrodni

A oto nikt się tam nie troszczy,

kto tym biedakom wynagrodzi za ubytek w pracy i trudy kilkunastomilowej podróży przez wysokie góry jak n. p. u nas z Krosna do Przemyśla.

Aby ces. król. Prokuratorja Państwa z porównania tego nie wносиła, że o niej mowa i nie zechciała zaprosić mnie przed sąd do tłumaczenia się, co mi do tego, że jacyś tam ludzie fatygowali daremnie swe nogi, które ich nie nie kosztują i że sąd wypłacił świadkom pieniądze nie z mojej kieszeni, to oświadczam, że użyłem porównania tego dlatego tylko, że Persja jest krajem górzystym i tam ludzie idąc do sądów przebywają wszędzie takie góry, jak my wyjątkowo na drodze z Krosna do Przemyśla (jak góry w Domaradzu, Piekło, Krzywcy, i na Reczpolu.)

Drugi wypadek: Stróż bezpieczeństwa najniższej kategorii widząc jak

sąd. z r. 1853); w czwartej procesy szczególne (postęp. w sprawach drobiazgowych, post. sumaryczne, wekslowe, nakazowe, prowisorjalne, awizacyjne, syndykackie, w sprawach małżeńskich, w spr. o uznanie za umarłego); wreszcie w dodatku: statut dyscyplinarny adwokatów.

Zapowiedział wprowadzić Autor w t. I. iż tom II. mieścić będzie także postępowanie w sprawach niespornych; nie bierzemy mu jednak wcale za złe, iż go tu nie umieścił, gdy ono raczej osobną dla siebie całość tworzyć by powinno, i możemy tylko Szan. Autora zachęcić, by je osobną pracą objąć zechciał, podając je w swej całości, jako pożądane dopełnienie swego wydawnictwa cywilnych ustaw sądowniczych.

Omawiając już pierwszą część pracy p. Koczyńskiego zwróciliśmy uwagę obok innych zalet tej zmiędnej i cennej pracy Szan. Autora, na poprawność językową, którą się takowa odznacza. To samo znaczy się w równej mierze o niniejszej części II. Wolelibyśmy prawdziwie, gdyby Autor uniknął był zbytniego puryzmu, do którego, przestrzegając żarliwie czystości języka, często kroć się posuwa; nie chcemy jednak spierać się o ten zbytek dobrego w obec krzywd, jakie stuletnia germanizacja wyrządziła naszemu językowi, a które dotąd jeszcze tak trudne są do odrobienia i nader często jeszcze przebijają się w języku urzędowym naszych władz i sądów.

Natomiast zwracamy uwagę na rozliczne usterki książki, mieszczące treściwe objaśnienia i trafne uwagi krytyczne z teorii procesu i doświadczenia palestry naszej wysnute.

Do rzędu tychże należą np. poglądy na str. 540 do 550 co do sporów prowisorjalnych, na str. 559 i dl. co do sp. awizacyjnych, a w szczególności na str. 483 i dl. co do sporów drobiazgowych; te ostatnie mianowicie, podające nader trafną charakterystykę tego pomostu do wyczekiwanej nowej procedury cywilnej, zalecamy uwadze naszych delegatów w Radzie pań. przy obradach nad nowym projektem procedury.

W końcu zwracamy uwagę, że jako

uzupełnienie Tomu I. tej pracy pojawił się tegoż Autora:

Suplement do ust. sądowej (Kraków 1885). obejmujący między innymi ustawę o egzekucji na płace urzędników, nowele do ustawy karnej i konkursowej tudzież do postęp. egzekucyjnego.

Winszujemy niestrudzonemu Autorowi tych cennych prac, — a całość ich prawnikom naszym sumiennie polecamy, jako nader pożądaną podręcznik w tak utrudnionem dotąd praktycznem zastosowaniu naszych tak różnorodnych ustaw i przepisów sądowniczych.

J. Sz. Cz.

Ustawa notarialna z d. 25 lipca 1871 r. Nr. 75 dz. pr. p. wraz z odnośnemi ust. rozp. i orzeczn. najw. Tryb. s., z dodaniem wzorów przełożona na język polski i obrobiona przez Lucjana Lipińskiego c. k. Notariusza w Nowym Sączu. — Kraków 1884.

Jest to pierwsze u nas w kraju opracowanie ustawy notarialnej, gdy dotąd mieliśmy jedynie tłumaczenia jej, jedno urzędowe w dz. pr. p. ogłoszone, a drugie zamieszczone w wydanym przez H. Bodeka w r. 1872 we Lwowie zbiorze ustaw sądowniczych które oba (chociaż drugie poprawniejsze od pierwszego) bardzo wiele pod względem czystości języka i składni, do życzenia pozostawiają. Tutaj mamy nietylko poprawny przekład tekstu ustawy, lecz oraz zbiór wszelkich do niej się odnoszących przepisów, ustaw i rozporządzeń, tudzież judykatury najw. Tryb. sąd. przy odnośnych §§. ustawy podany, a przedstawiający się jako jej z tychże źródeł z wielką starannością i w trafnym składzie komentowanie. — W szczególności praca ta obejmuje: Ustawę wprowadzącą do ust. notarialnej, wraz z rozdz. 13. dawnej ustawy notar. o komisarjacie sądowym i odnośnymi przepisami, — ustawę notarialną, — dodatkowe do niej przepisy (ustawę z 25. lipca 1871. N. 76 dz. pr. p., przepisy o egzaminie notar., przepisy stemplowe i należytościowe, przepisy o postęp. w sprawach z aktu notarialnego — wykaz Izb i posad notarialnych), — wszystko to wyczerpująco wyjaśnione z odnośnych prze-

pisów i judykatów. Znaleliśmy jedną tylko niedokładność na widocznem przeoczniu polegającą, gdy Szan. Autor podając na str. 142 i dl. rzekome przepisy o postęp. w sprawach, w których należytość jest udowodniona aktem notarialnym, podaje li tylko rzp. ces. z 21. maja 1855 r. N. 95 dz. pr. p., a zupełnie pomija rozp. m. z 18 lipca 1859 r. N. 130 dz. pr. p., jakkolwiek tem ostatniem przedpisy pierwszego znacznie zostały zmienione i uzupełnione. Pomijając jednak ten brak szczerze wyrazić możemy uznienie Szan. Autorowi za tę jego, głęboką znajomością rzeczy i mrówczą pilnością odznającą się pracę, która dotkliwą wypełnia lukę w piśmiennictwie naszym prawniczym a stronom interesowanym, w szczególności zaś notariuszom i rzecznikom jak niemniej sędziom, posłuży jako nader cenny w ich potrzebach zawodowych podręcznik. Zalety tej pracy podnosi obok dodanych wzorów i spisów dokładnych (alfabetycznego treści i chronologicznego przepisów i judykatów), także zewnętrzne jego wyposażenie prawdziwie wytworne. — Polecamy je z całym dla Szan. Autora uznaniem żywo naszym Czyteńnikom.

Tegoż Autora rozprawkę: O znaczeniu inwentarza gruntowego i zastosowaniu odnośnych przepisów przez władze skarbowe (Lwów 1885), wydaną także w przekładzie niemieckim, na teraz tylko zaznaczając, zastrzegamy sobie bliżej z nią Czyteńników naszych zaznajomić. Tymczasem polecamy ją uwadze naszych posłów sejmowych.

J. Sz. Cz.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Koszta utrzymania parlamentów. Według budżetu na rok 1886, djety deputowanych we Francji obliczono na 5,256.000 franków. Oprócz tego pensja prezydenta Izby wynosi 72.000 franków, pensje kwestorów 27.000, płace urzędników etatowych 685.000, nadetatowych 45.000, dyurnistów i t. d. 64.000, dodatki do płac urzędników pocztowych i telegraficznych 5.100 fr., wsparcie dawniejszych

żyd szarpie się z podróżnym z powodu niezapłacenia targowego jednego denara (= 4 cnt. w. a.) zaciąga tego człowieka przy pomocy żydów na korytarz i nie pytając się nawet żyda co chce, dyktuje zaraz sam człowiekowi temu, aby dał żydowi zamiast denara (jak się należało, 10 denarów, a gdy ten się wzbrania, pokazuje mu klucze od więzienia i grozi zamknięciem, jeżeli natychmiast żądanej kwoty nie zapłaci. Człowiek ten przerażony groźbą płaci tę kwotę a Prokuratorja Państwa nie widzi w tym czy nie zbrodni gwałtu publicznego.

Zapatorywanie takie nie stoi wprawdzie w żadnym związku z epitetem „ce-ka“, ale podniosłem tę okoliczność jedynie dla tego, że niektórym urzędnikom młodszej generacji epitet ten jest bardzo do twarzy. Bo nie da się zaprzeczyć, że są tam między starszymi

ludzie pracy i głębokiej erudycji, ale ci są tak obarczeni, że niepodobna im jest przeprowadzić dokładnej kontroli referatów urzędników młodszych. Między tymi zaś znajdują się tacy, którzy pewni względów szacha żyją w zupełnej nieczynności, kontenci, że mają podostatkiem baraniny i kumysu i zabijają czas grą w szachy, a książek i dzienników fachowych tak niecierpią jak francuz gramatyki obcego języka. To jednak nie im nie przeszkadza do uzyskania z czasem tłustych posad nawet przy takich urzędach, których urzędowania po większej części nie rozumia i dla braku praktyki rozumieć nie mogą. Niejednemu wyda się to zapewne bardzo dziwnem, ale to jest tylko tak na pozór. Tam n. p. szewc, któremu szydełko i dratewka niedopisują, w godzinach wolnych od łatania butów chwy-

ta za pióro i bawi się adwokaturą: dla czegoż by coś podobnego nie mógł potrafić urzędnik Prokuratorji Państwa?

U nas n. p. zabraniają takich zachcianek mistrzom szydła i dratwy surowe rozp. min. wydane jeszcze przed 20-kilku laty i drukowane po różnych zbiorach ustaw sądowych.

Atoli jak w ogóle wszystkie kraje azjatyckie naśladowały we wszystkim cywilizowaną Europę, tak spodziewać się należy, że i w Persji z czasem anomalje te zostaną usunięte i szewc będzie musiał pozostać przy szydełku i dratewce, a prokuratorowski urzędnik przy c. k. Prokuratorji Państwa.

Fr. L.

urzędników 2 700 frank., emerytury 16.000 franków, materiał do pisania 55.000 franków, druki 500.000 fr., prenumerata dzienników 25.960 fr., opał 44 500 fr., światło 98.000 franków, liberja odźwiernych i woźnych 26 000, powozy 3.000 fr., naprawy budowlane 150.000 fr., meble 75.000 fr., biblioteka 25 000 fr., medale i odznaki 7 000, koszt komisji 50.000 fr., różne inne wydatki i fundusz rezerwowi 166.000 fr. ogółem 7.393 260 fr. Oprócz Francji, tylko w cesarstwie niemieckim, Grecji i Serbii odbywają się wybory na podstawie ogólnego prawa głosowania. W Niemczech deputowani nie pobierają żadnych dyet, to też budżet parlamentu niemieckiego na r. 1885/6 wynosi zaledwie 409.670 marek. W Grecji, gdzie tak samo jak w Niemczech i Serbii istnieje tylko jedna Izba, liczba reprezentantów ludowych wynosi 244, z których każdy pobiera za sesję 2.000 drachm (franków) począwszy od dnia, w którym rozpoczął wykonywanie swego mandatu w skłupczynie, aż do dnia powrotu do domu. W W. Brytanii prawo wyborcze zawisłem jest od pewnego cenzusu podatkowego. Deputowani nie pobierają żadnych dyet. Również we Włoszech reprezentanci ludowi funkcjonują bez żadnego wynagrodzenia. W Belgii każdy deputowany otrzymuje na przeciąg sesji 423 20 fr. (200 zł.), ci jednakże posłowie, którzy mieszkają w Brukseli, wykonywają swoje mandaty bez żadnego wynagrodzenia. W Holandji każdy deputowany pobiera 4.223 franków (2.000 zł.) rocznej pensji. W Hiszpanii godność deputowanego nie jest połączona z żadnym wynagrodzeniem. W demokratycznej Norwegii prawo wyborcze bywa wykonywane na podstawie cenzusu, a każdy poseł pobiera 12 koron (16 25 fr.) za każdy dzień pobytu w Izbie. Toż samo w Szwecji. W Pruszech każdy ze 433 posłów pobiera dziennie w ciągu sesji 15 marek. Etat sejmu pruskiego za rok 1885/6 prelimitowano ogółem na 1.207 370 mark. W Szwajcarii istnieje ogólne i przytem tajne prawo głosowania, a do Rady narodowej może być wybrany każdy obywatel Związku, który ukończył 20. rok życia. Deputowani pobierają po 20 franków dziennie podczas trwania sesji. Członkowie austriackiej i węgierskiej Izby deputowanych pobierają, jak wiadomo, diety, mia-

nowicie po 10 zł. za każdy dzień w ciągu trwania sesji. W preliminarzu na rok 1886 obliczono koszt utrzymania austriackiej Rady państwa na 966.859 zł. W końcu należy nadmienić, iż we wszystkich prawie państwach reprezentanci ludowi mają prawo likwidowania kosztów podróży.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 20. Listopada 1885 r.)

Opróżnione posady: Trzy posady kancelistów 1) przy sądzie kraj. we Lwowie, 2) przy sądzie pow. w Podhajcach i 3) przy sądzie pow. w Zabolotowie; podania do 8. grudnia r. b. do Prezydji sądów koleg. ad 1) we Lwowie, ad 2) w Brzeżanach i ad 3) w Kołomyi. (254). — Sekretarza Rady pow. żydaczowskiej; podania do wydziału Rady pow. w Żydaczowie do 30. grudnia r. b. (256). — Sekretarza pow. i jednej ewentualnie dwóch posad kancelistów w Namiestnictwie; podania do Prezydji Namiestnictwa do końca grudnia r. b. (263). — Sekretarza Rady przy sądzie obw. w Rzeszowie; podania do Prezydji sądu obw. w Rzeszowie, do 2. grudnia r. b. (266).

Przeniesienia: Władysław Bugno konceptista-poczt., z Zadaru do Lwowa. Jan Franciszekiewicz oficyał poczt. z Drohobycza do Bochni — Asystenci poczt. Józef Krzeszkowski we Lwowie, Henryk Rittler w Tarnowie i Teodor Ganszer w Bochni, wszyscy trzej do Sanoka. — Kazi mierz Miecznikowski vel Waligórski, kancelista przy sądzie obw. w Nowym Sączu, na własne żądanie w tym samym charakterze do sądu kraj. w Krakowie.

Wyszczególnienia: Jan Bujak starszy radca skarb. przy galic. kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie, tytuł i charakter radcy dworn. — Lucjan Krynicki, prezydent sądu obw. w Tarnopolu, tytuł i charakter radcy dworn. — Franciszek Zdański, starszy prokurator państwa radca dworn. krzyż kawalerski orderu Leopolda — Leonard Jarosch prezes sądu obw. w Nowym Sączu, z powoduprzeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku — order żelaznej korony trzeciej klasy. — Aleksander

Zborowski starosta w No-wym Sączu, z powodu przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Namiestnictwa.

Mianowania: Dr. Napoleon Cybulski, zastępca profesora w cesarsko rosyjskiej akademii medyczno chirurgicznej w Petersburgu, zwyczajnym profesorem fizjologii w uniwersytecie krakowskim. — Bronisław Gergovich, kancelistą dyrekcji policji we Lwowie — Dr. Marjan Aleksander Baraniecki prywatny docent uniwersytetu warszawskiego, zwyczajnym profesorem matematyki w uniwersytecie krakowskim. — Antoni Czerny radca rachunkowy, starszym radcą rachunkowym kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie. — Dr. Edward Rittner zwyczajny profesor uniwersytetu lwowskiego, radcą Namiestnictwa i referentem dla administracyjnych i ekonom. spraw szkolnych przy galic. radzie szkolnej kraj. — Dawid Spitzer praktykant, auskultantem sąd. w okręgu wyższ. s. kr. w Krakowie — Karol Skimina, kancelista przy sądzie pow. w Gorlicach, kancelistą do prowadzenia ksiąg grunt. przy sądzie pow. w Radomyślu, — Antoni Pilarski, kancelistą przy sądzie pow. w Gorlicach. Karol Poglios, prezydent sądu obw. w Złoczowie. wiceprezydent sądu kraj. we Lwowie. Filipina Czemeryńska, tymczasowa nauczycielka kierująca szkołą żeńską w Trembowli, rzeczywistą nauczycielką kierującą teje szkoły żeńskiej.

N a d e s t a n e.

Ważne dla pp. Urzędników.

Zwracamy uwagę na dołączoną do dzisiejszego numeru ofertę firmy:

THE SINGER MANUFACTURING Co,

która następcza sposobność do bardzo odpowiednich i wygodnych podarunków na

„na Gwiazdkę i Nowy Rok”,

które przy uznanej powszechnie wyśmienitości tych maszyn do szycia i przy nader przystępnych warunkach ich nabycia, Czytelnikom naszym polecamy.

Wydawnictwo księgarni
GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we LWOWIE.
Ukończywszy druk
„DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA”
postanowiliśmy na ogólne żądanie przystąpić do
wydania nowego w 16 zeszytach.
Pragnąc ułatwić nabycie dzieł A. Mickiewicza przez zeszytowe wydanie, postanowiliśmy również sprzedaż pojedynczymi tomami, które drogą prenumeraty nabywane być mogą.
Cena jednego tomu wynosi ztr. 1.15. — Za 4 tomy ztr. 4.60, z oprawą ztr. 6, a z wyłożeniem ztr. 6.60.
Cena zaś każdego zeszytu 30 ct.
Abonenci mogą więc odbierać dzieła A. Mickiewicza tomami lub zeszytami.
Zeszyty wychodzą co 10 dni, począwszy od 10. listopada 1885.
Gubrynowicz i Schmidt.

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia

na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika I. 2.

Świeżo wyszedł z pod prasy
Zeszyt VI.
Zbiorn ustaw i rozpp. państw. i kraj.
J. A. HIBLA
obejmujący:
Rozporządzenia wykonawcze do ustawy robotniczej
tutdzież
najnowsze uzupełnienia ustawy przemysłowej.
Skład w księgarni J. MILIKOWSKIEGO (P. STARZYKA.)
Cena 36 cent.

Dr. Leon Geller
wydawca i redaktor czasopisma:
„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis”,
Obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe biuro w Wiedniu, Śródmieście I. Renngasse 13.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie . . . 2 „ 50 „
kwartalnie . . . 1 „ 25 „
miesięcznie . . . — „ 45 „
Numery poszczególnie
po — „ 25 „
Reklamacje nieopieczowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Zaproszenie do prenumeraty na r. 1886. — Kwalifikacyjne tabele i podania kompetencyjne. — Sądownictwo (Praktyka sądowa. [Księga orzeczeń n. Tr. s. N 117. C. d. — Sprawy tabularne. [W sprawie wydzielenia gruntów z dóbr tabularnych]. — Praktyka tabularna. [Zasady orz. n. Tr. s. 39 do 44]]. — Administracja. (Zakres uprawnień kupieckich. — Praktyka administr. [Zasady orz. władz centralnych. Orzeczenia ministerjalne]). — Stowarzyszenia. (Towarz. prawnicze w Kosowie). — Wiadomości potoczne. (Ciekawy proces). Wiadomości urzędowe. — (Opróżnione posady. — Przeniesienia) — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Przegląd zakładów karnych w Austrii. Napisał dr. Jul. Morelowski. (C. d.) — Awans.

Zaproszenie do prenumeraty na rok 1886.

„*Urzednik i Prawnik*“ wychodzić będzie także w r. 1886 o tym samym programie i w tych samych co dotąd warunkach. Szanownych Czytelników naszych prosimy tedy o wczesne odnowienie prenumeraty, jak też o jednanie pismu najszerszego koła Prenumeratorów Spółpracowników

Oraz przypominamy się z prośbą o wyrównanie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.

Kwalifikacyjne tabele i podania kompetencyjne.

Dotąd urzędnik, który osiągnąć chce wyższą posadę, zmuszonym jest wnieść tak zwane podanie kompetencyjne, zaopatrzone we wszelkie świadectwa służbowe i dekrety, inależycie o stemplowane. Również dołączyć należy tabelę kwalifikacyjną, w której jednak urzędnik li tylko rubryki odnoszące się do stosunków osobistych wypełnić i poprzecznie swe w służbie rządowej zatrudnienie wyszczególnić ma prawo, podczas gdy w ostatnich trzech rubrykach przełożony zamieszcza kwalifikację.

Co tam się znajduje, zupełna noc pokrywa, chociaż tam mieści się los urzędnika

Zdarzało się już, że ubiegający się o posadę, dopiero w przedostatnim

dniu wniósł swe podanie i by nie zaniedbać terminu, po wypełnieniu przez przełożonego kwalifikacji sam zaniósł takowe do władzy właściwej. Wkrótce jednak otrzymuje on takowe napowrót ze stereotypowym zawiadomieniem, że »opróżniona posada innemu kompetentowi nadaną została«. Gdyby urzędnik taki mógł być wglądać w tabelę kwalifikacyjną, nie byłby on pewnie podania swego osobiście zaniósł do władzy, a nadto byłby sobie oszczędził wydatki stemplowe.

Podobno nie mylimy się, twierdząc, iż według zgodnego przekonania całego stanu urzędniczego wnoszenie podania kompetencyjnego jest nietylko zbytecznem, lecz nawet z wielu względów wprost niedopuszczalnem.

W prezydjach znajdują się pod napisem: »Personalja« stopy aktów nagromadzone, które o każdym urzędniku i słudze dokładną podają wiadomość, kiedy tenże wstąpił do służby państwowej, kiedy złożył przysięgę służbową, jaką płacę i jak długo takową pobiera, czy jest żonatym, wiele ma dzieci — co więcej, wiadomości te sięgają o wiele dalej do takiego stopnia dokładności, jaki jest więcej jak zbytecznym.

Jakiż tedy cel może mieć podanie kompetencyjne? chyba ten tylko, by przysporzyć państwu opłatę stemplową, — a gdy o jedną posadę nieraz kilkadziesiąt jest kompetentów, przedstawia to zawsze dosyć znaczną sumę podatkową.

To też w wypadku opróżnienia

wyższej posady potrzebaby tylko wglądać w te tabele i akta personalne, by dostatecznie się poinformować, który urzędnik powołany być ma na wolną posadę. Więcej przecież nie potrzeba, jeżeli przy obsadzeniu posady według prawa i słuszności ma być postąpionem. — Po nad to zaś położonoby tem tamę owemu polowaniu, owemu »ubieganiu« się za posadami, niestety dość powszechnie praktykowanemu. Biegnie kompetent najpierw do przełożonego urzędu, dalej do władzy na posadę przedstawiającej, a w niej, do referenta personalnego, do radców zasiadających na sesji personalnej, do prezydenta tej władzy. Nie koniec na tem. Gdy podanie nadejść już ma do władzy posadę obsadzającej rozpoczyna się ponownie ta sama gonitwa. Li tylko urzędnik może mieć wyobrażenie o tych gonitwach kompetenta, jak często tenże postawę ciała zastosować musi do gustu odnośnej osoby, a jak trudno trafić doń, jak on studjować musi miarę kątów coraz niższych stopni, i do jakiego to w tym kierunku mistrzostwa niejednen doprowadził.

I cóż on tam ostatecznie powiedzieć może? Musi chyba szczegółowo wykazywać swe nadzwyczajne zasługi, a gdy i inny po nim następujący kompetent takie same o sobie ma mniemanie, musi się starać temuż łatkę jaką przypłacić, tak jak to już jemu niezawodnie uczynił jego poprzednik. Jakie zaś wrażenie na osobistościach decydujących wywrzec

musi takie mocowanie się przed biurami, łatwo sobie wyobrazić, nie mówiąc już o nagabywaniu w mieszkaniach w porach najrozmaitszych, częstokroć w grodzie rodziny.

Smutny to obraz wydarzającego się nieraz serwilizmu, wyradzającego się z owego „ubiegania” się za posadami.

I temu jednak zaradziłoby się skutecznie li tylko wydaniem już raz *pragmatyki służbowej* i zamieszczeniem w niej postanowienia, że władze wyższe, mające decydować o obsadzeniu posad opróżnionych, czynić to mają za wskazówką tabel i aktów personalnych i nadawać takowe li tylko najstarszym w randze, pod każdym względem od zarzutu wolnym urzędnikom, bez wnoszenia przez tychże podań kompetencyjnych, tudzież, że każdemu urzędnikowi służyć ma prawo wglądu w owe tabele i akta i czynienia w właściwej *pragmatyce* oznaczyć się mającej drodze kroków ku ewentualnemu sprostowaniu kwalifikacji, którą uważa się pokrzywdzonym. Wtenczas postępowanoby przy kwalifikowaniu urzędnika i obsadzaniu posad ściśle według prawa, wtenczas usunięto by wydatki i niedogodności kompetowania, wtenczas wreszcie ustałoby owe polowanie i „ubieganie” się za posadami, jako nie mające już pola, wtenczas przestałby kwitnąć nepotyzm wraz z protekcją, które obecnie tak bujnie się rozwinęły, i nadszedłby upragniony czas, gdzie urzędnik w męskiej godności i poczuciu zasługi spokojnie wyglądać by mógł przynależnego mu posunięcia. — Kiedyż marzenia te dojdą do urzeczywistnienia?

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Księga orzeczeń

Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 117.

(Ciąg dalszy z num. 22).

Według motywów rządowych zaradzić temu można li tylko zmianą i upojedynieniem istniejących form procesu, a to w pierwszym rzędzie reformą pod względem postępowania w sprawach drobnych, stanowiących przeważną masę materiału dla wymiaru sprawiedliwości w sprawach spornych. Z tych powodów postanowiono wypracować polegającą na zupełnie nowych zasadach, odmiennych od owych które rządzą wszelkimi innymi formami procedury, ustawę o postępowaniu drobnostkowym, a tem nie tylko naglającej wymiaru sprawiedliwości zaradzić potrzebie, lecz także pierwszy uczynić krok, by do wymiaru sprawiedliwości praktycznie wprowadzić zasady na których bez wątpienia się oprze nowa procedura cywilna. Żąd niewątpliwie wynika, że ustawodawca wydając ustawę o postępowaniu w sprawach drobnostkowych prócz ułatwienia w dochodzeniu praw, stronom praw swych poszukującym nastręconego, także ściśle państwowe cele miał na oku, mianowicie umniejszenie ciężaru sądom, w szczególności wyższym instancjom, przez nieodwołalność wyroków, jak też utworzenie szkoły przygotowawczej dla oczekiwanej nowej procedury cywilnej. Niemożliwym jest tedy, by ustawodawca miał być zamiar, osiągnięcie celów państwowych, do których dążył, narazić na niebezpieczeństwo zupełnego ich udaremnienia przezto, jeżeli by do woli stron miało być pozostawionem, by także w sporach które według ustawy w drodze postępowania drobnostkowego mają być przeprowadzone, wyraźnie lub domniemanie na inny sposób postępowania się godziły; przypuścić raczej należy, że ustawodawca postępowanie drobnostkowe dla sporów w §. 1. odnośnej ustawy wy-

mienionych obowiązkowo chciał przepisać. Zdanie to znajduje swe poparcie także w motywach rządowych do §§. 5 i 6 ustawy, gdy tam wyraźnie jest powiedzianem, że ustawodawstwo tylko sprawy najdrobniejsze nieodwołalnemu postępowaniu drobnostkowemu obowiązkowo przekazać mogło.

Przy debacie specjalnej w Izbie posłów (posiedzenie z d. 20. marca 1873 r.) nieprzyjęto wniosku do §. 1. uczynionego, by ustanowioną tamże kwotę 25 złr. podwyższyć na 100 złr., zaznaczając, że kwestję rozszerzenia obowiązkowego zagnienia do tego postępowania przynajmniej jako sporną uważać należy i że według §. 5. nie jest wykluczonem dobrowolne umówienie się stron o przyjęcie tego postępowania.

Z samej zaś ustawy z 27. kwietnia 1873 roku N. 66 dz. pr. p. nie można wyprowadzić uprawnienia stron do porozumienia się o którym mowa.

Prawo procesowe należy, jak to sąd wyższy w Gracu w powodach swego orzeczenia z d. 14. stycznia 1885 r. l. 14941 całkiem słusznie zauważył, do dziedziny prawa publicznego, a przepisy ustawy takowe urządzające zawierają prawo zniewalające, którego nie wolno zmieniać porozumieniem stron, o ile ustawa sama stronom uprawnienia ku temu wyraźnie nie nadaje. Otóż ustawa z 27. kwietnia 1873 r. N. 66 dz. pr. p. żadnego nie zawiera postanowienia, któreby upoważniało strony do godzenia się wyraźnie lub dorozumianym sposobem na inny rodzaj postępowania nawet w takich sporach, które, według jej §. 1. w drodze postępowania drobnostkowego mają być przeprowadzone. §. 5. tej ustawy pozwala wprawdzie stronom, w pewnych wypadkach, w których według ustawy postępowanie sumaryczne miało by zachodzić, przez spólne porozumienie zgodzić się na postępowanie drobnostkowe; wymaga jednak, by porozumienie to wyraźnie przed sędzią drobnostkowym nastąpiło, lub by zaśle poprzednio porozumienie temuż sędziemu dokumentem zostało wykazane. Ustawa dozwala przeto stronom, i to także li tylko w ograniczonej mierze, by dobrowolnie poddały się postępowaniu drobnostkowemu, bynajmniej zaś, by dobrowolnie usunęły tak o-

Przegląd zakładów karnych w Austrii

napisał

Dr. Julian Morelowski.

(Ciąg dalszy).

15) Najnowszym zakładem karnym dla mężczyzn jest zakład karny w Stanisławowie.

Budowę zakładu karnego w Stanisławowie rozpoczęto w roku 1878, ukończoną została w roku 1883 i z dniem 1. października 1883 r. wskutek rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z d. 6. lipca 1883 r. L. 10566 zakład ten został otwartym.

Urządzonym jest dla 900 więźniów płci męskiej obrządku grecko-katolickiego i grecko-orientalnego, skazanych na karę dłużej niż jeden rok trwać

mającą. Zaprowadzenie systemu celkowego w myśl ustawy z 1872 r. zastrzeżeniem jest późniejszemu postanowieniu,* atoli brak odpowiedniej liczby celek.

Zakład obejmuje 22 morgi, z których 14 zajęte są murami, 4 morgi pod zabudowania dla urzędników i straży; część gruntu stanowi ogródki dla zarządcy, kontrolora, lekarza, dyrektora, 2 kapelanów (grecko-katolickiego i grecko-orientalnego), jak nie mniej dla 2 adjunktów, 2 nauczycieli i dla służby więziennej.

Wśród tych ogrodów położone są 2 budynki mieszkalne, jeden dla urzędników, drugi dla straży. Po za niemi zbudowanym jest właściwy zakład.

*) Ob. Schematyzm galicyjski z 1885 r.

Jestto gmach dwupiętrowy z suterenami, zbudowany w ten sposób, iż posiada cztery pawilony przeznaczone na więzienia, te zaś pawilony czyli skrzydła połączone są ze sobą budynkiem środkowym i frontowym.

W parterze i pierwszym oraz drugim piętrze każdego skrzydła jest po 7 kaźni, w których się miało mieścić po 8 więźniów, a jedna na 4 więźni. Ponieważ jednak zakład budowano dla 720 więźniów a obecnie ma obejmować 900, więc w każdej kaźni większej mieszczą 10 skazańców a w małych zamiast czterech sześciu. Na każdym piętrze znajdują się także sale na warsztaty, z tych 2 są szczupłe a 2 duże.

Budynek środkowy obejmuje w suterenach kuchnię i piekarnię, w par-

we tam, gdzie ono według ustawy ma zachodzić. Prawo stron do takiego dobrowolnego usunięcia wywiedzionem bywa z ogólnego postanowienia §. 58 ustawy z 27. kwietnia 1873 r. N. 66. dz. pr. r., a w ślad za tem z §. 15. powsz. proc. cyw., z resolucji z 11. września 1784 r. N. 335 Zb. pr. s. lit. e., z §. 24. dekr. nadw. z 24. paźdź. 1845 r. N. 906 Zb. pr. s., z §. 11. rzp. min. z 25. stycznia 1850 r. N. 52 dz. pr. p., gdy wszystkie te postanowienia ustawowe stronom przyznają prawo, zgodzenia się na inny ustawowy rodzaj postępowania w miejsce tego, które według ustawy miałyby być wprowadzonym. — Jednakże argumentacja ta nie jest trafną. (C. d. n.)

Sprawy tabularne.

W sprawie wydzielenia gruntów z dóbr tabularnych.

W n. 2. str. 11 pisma naszego z r. b. podaliśmy wiadomość, że na skutek uchwały Sejmu z 18. października 1884 r. wzywającej Rząd do usunięcia w właściwej drodze sprzeczności między orzeczeniami władz sądowych a administracyjnych co do kwestji: „czy do podziału posiadłości tabularnych i utworzenia nowych wykazów posiadłości tabularnych potrzebnem jest przyzwołanie władzy politycznej“, — ministerswo spraw wewn. weszło w rokowania z min. sprawiedliwości w celu usunięcia rzeczonych sprzeczności.

Otóż obecnie kwestja ta jest już załatwioną.

Minist. spr. wewn. bowiem, porozumiewszy się z min. spraw., reskryptem swym z dn. 26. czerwca r. b. l. 1587 udzieliło c. k. namiestnictwu orzeczenie zasadnicze najw. Trybunału sądowego, z dn. 11. grudnia 1883 r. l. 467. praes. (N. 113 Ks. Orz. — podane w num. 3. str. 19. „Urz. i Prawn.“ z r. 1884 —) do zastosowania w danych wypadkach zasad tamże wyrażonych, mianowicie:

1. C. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy są powołane do interwenjowania w ra-

zie wniesienia podania o utworzenie nowych wykazów hipotecznych dla wydzielić się mających z ciała tabularnego części, albo dla gruntów, które z innej części hipotecznej do wykazu posiadłości tabularnej mają być przeniesione.

2. Uzyskaniem konsensu politycznej władzy krajowej ma interesowana strona równocześnie z wniesieniem dotyczącego podania tabularnego przed sądem się wykazać.

W obec tego będzie c. k. Namiestnictwo na przyszłość na żądanie stron wydawać rzeczzone konsensa.

Praktyka tabularna.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

39 [Do §. 9 ust. hip.] Nie istnieje żadna przeszkoda zasadnicza, by prawo polowania z umowy powstałe, którego nie ustanowiono jako ciężar wykupny, jako służebność na grunt służebny wpisano. (Orz. najw. Tryb. sąd. z 23. czerwca 1885 r. l. 7283. — Jur. Bl. n. 37 z r. 1885).

40. [Do §. 78 ust. hip.] Po myśli §. 78 ust. hip. wierzyciela tabularnego, spadłego przy rozdzieleniu ceny kupna realności, uważać należy za uprawnionego, by na podstawie dokumentów wykazujących zgaszenie prawa zastawu domagał się wykreślenia pozycji tabularnej nienależnie ciążącej, i przez to umożliwił dodatkowe rozdzielenie kwoty, przekazanej dla pozycji tab. nienależnie ciążącej, pomiędzy upadłych wierzycieli tabularnych. — (Orz. n. Tr. s. z 1. lipca 1885 r. l. 7607. — Jur. Ztg. n. 26 z r. 1885).

41. [Do §. 88. ust. hip.] Podanie tabularne hektografem wygotowane należy odpowiednio do treści jego załatwić, jednakże stronie według analogji z §. 88. u. hip. polecić, by doniosła podanie oryginalne wygotowane atrymentem przepisowi odpowiednim, gdy według rozp. min. spraw. z 9. czerwca 1882 r. l. 9121 pisma hektografem rozpowszechniane nie mogą być użyte do złożenia w zbiorze dokumentów. — (Orz. n. Tr. s. z 17. marca 1883 r. l. 3018. — Zft f. Not. n. 31 z r. 1885).

42. [Do §. 94 ust. hip.] Przy załatwieniu podania tabularnego sędzia względnie powinien na treść dawnej księgi gruntowej i doku-

mentu do zbioru dokumentów wcielonego. — (Orz. n. Tr. s. z 29. listop. 1882 r. l. 13615. — Zft f. Not. n. 34 z r. 1885).

43. [Do §. 1. ust. z 25. lipca 1871 r. n. 96 Dz. pr. p.] Postanowienia o postępowaniu sprostowawczem wtenczas także mają być zastosowane, gdy nieruchomości, dla której nowy wykaz hipoteczny utworzono, już przedtem stanowiła ciało tabularne. — (Orz. n. Tr. s. z 27. sierpnia 1884 r. l. 7011. — Ger. H. n. 31 z r. 1885).

44. [Do §. 6. ust. z 25. lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p.] — §. 6. lit. c. stanowczo wypowiada, że kto termin edyktały w postępowaniu sprostowawczem zaniedba, przeto prawo do dochodzenia swych pretensyj w obec tego utracą, kto w dobrej wierze nabył prawa tabularne na podstawie wpisu w nowej ks. gruntowej się znajdującemu. — (Orz. n. Tr. s. z 20. maja 1885 r. l. 4801. — Ger. H. n. 34 z r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Zakres uprawnień kupieckich.

Przy obradach nad §§. 36 i 38 noweli przem. z r. 1883 Izba poselska powziętą rezolucją wezwiała rząd: „by po wysłuchaniu Izby handlowych i przemysłowych tudzież odnośnych stowarzyszeń ogłosił w drodze rozporządzenia szczegółowy wykaz towarów, które pod zbiorową nazwą zaliczają się do różnych uprawnień kupieckich (jak handel towarami korzennymi, mięszanymi, lokciowymi)“.

W ślad za tem ministerstwo handlu reskryptami z dn. 29. września 1883 r. l. 25881 i z dn. 29. września 1885 r. l. 31007 udzieliło Izdom handl. i przem. do zaopiniowania sporządzone przez się wykazy artykułów wchodzących w zakres poszczegól-

terze kancelarje dyrekcji, na I. piętrze szkołę, bibliotekę i kancelarję lekarza, na II. piętrze kaplice grecko-katolicką i grecko-orjentálną i lokal przeznaczony pierwotnie na bóżnicę a obecnie w braku izraelitów (których i nadal w zakładzie karnym lwowskim pozostawiają) przeznaczony na pomieszkanie dla dozorców więziennych.

Budynek frontowy mieści w sobie kancelarję dla inspektora straży, strażnicę i izbę do przebiegania więźniów. W suterrenach każdego skrzydła są 4 cele samotne, składy, spiżarnie, łaźnie, maszyny itp. W wychodkach zaprowadzony jest system beczkowy.

Szpital mieści się w budynku środkowym na I. i II. piętrze i umieszczonym jest odpowiednio. Stan chorych jest dość znaczny, przeważają choroby

gruczołów limfatycznych i kości, do czego się przyczyniają wilgotne mury, opalanie centralne osusza powietrze za nadto.

Cały gmach otoczony jest murem obwodowym; wśród tego obszaru jest kilka dziedzińców. *)

II. Zakłady karne dla kobiet zostają pod zarządem katolickich kongregacyj zakonnych żeńskich. Kongregacje te zajmują się w ogóle wykonaniem kary, a więc także utrzymaniem i zatrudnieniem skazanych. Rząd płaci im za to ryczałtowe wynagrodzenie, którego wysokość zawiśła od liczby głów, i dni utrzymy-

*) Informacje powyższe otrzymałem z źródła autentycznego prywatnego.

wania więźniów i określona jest umową; prócz tego kongregacje pobierają nadwyżkę dochodu z pracy więźniów pozostającą po potrąceniu przypadającego im zarobku. Wszystkie zakładowe w dotyczącym zakładzie zatrudnione mają sobie przyznane prawa osób urzędowych i doznają w obec uwięzionych opieki prawa karnego w razie obrazy, oporu lub gwałtu. Przełożona kongregacji jest dyrektorką zakładu karnego; ma ona do pomocy odpowiednią liczbę sióstr zakonnych.

Zewnętrzne strzeżenie zakładu poruczone jest mężczyznom. W każdym zakładzie karnym ustanowionym jest przez rząd lekarz zakładu a nadto inspektor, który czuwa nad prawidłowym wykonaniem kary i nad postępowaniem względem uwięzionych. In-

nych kategorii przemysłowości handlowych, mianowicie: handlu tow. ko-rzennymi i kolonialnymi, tow. miesza-nymi, grajzlerstwa, kramarstwa, han-dlu bielizną, tow. galanteryjnymi, no-rymberskimi, produktami surowymi, tow. bławatnymi, — wzywając oraz w ostatnim reskrypcie Izby, by przy swej opinii uwzględniły faktyczne co do prowadzenia handlu stosunki, jak się takowe w okręgu Izby ukształtowały.

To powoduje nas do zwrócenia uwagi tak Izb handlowych i przem. jak też Władz przemysłowych na pe-wien, nader dotkliwie rażący fakt, jaki się u nas od czasu zaprowadze-nia ustawy przemysłowej z r. 1859 w stosunkach stanu handlowego uja-wnił, a pośrednio i na stosunki rę-kodzielnicze dojmująco oddziałał, któ-rego źródło upatrywać należy w nie-właściwym i z przepisami przemysłowemi nie licującym postępowaniu władz przemysłowych przy wy-dawaniu kart przemysłowych.

Władze przemysłowe bowiem, myl-nie tłumacząc artykuł III. ustawy wpro-wadzczej do ustawy przem. z r. 1859, tudzież §. 42 ust. przem. z r. 1859, względnie §§. 36 i 38 noweli przem. z r. 1883, udzielały i udzielają dotąd każdemu zgłaszającemu się, — o ile mu ich zdaniem służą ogólne wymogi ustawy z §. 13 i dal u. prz. z r. 1859, względnie z §. 11 i dl. noweli z r. 1883 — kartę przemysłową na kramarski handel wszelkiego rodzaju towarami według wyboru i oznaczenia zgłasza-jących się. W ten sposób powstały kramarskie handle towarów: ga-lanteryjnych, norymberskich, korzen-nych, mieszanych, bławatnych, łokcio-wych, sukna, płótna, skór, tow. mo-dnych, instrumentów muzycznych, pa-

pieru, porcelany, szkła, sukien, obu-wia i t. p. — Otrzymawszy taką kar-tę przemysłową na kramarski han-del, przemysłowcy ci prowadzą w rze-czywistości handel w takiej samej a nieraz i większej objętości, jak rze-czywiści kupcy mający kartę przemy-słową na handel w ścisłym słowa zna-czeniu, a różnią się od nich li tylko pod względem skali opodatkowania. Wiadomo bowiem, że kramarz ja-ko należący do kategorii III c. §-u i pat. o pod. zarobk. z r. 1812, opłaca zwyczajnie najniższy tej klasy podatek (3 złr. 15 ct. lub 8 złr. 40 ct. i t. d.), podczas gdy kupiec jako należący do kategorii II. a. §-u i. pow. pat. płaci podatek kilkakroć wyższy dla tej klasy postanowiony (przynajmniej 52 zł. 50 ct. we Lwowie, a 42 złr. na prowincji i t. d.).

Ztąd tedy poszło, że obecnie pod względem rodzaju towarów i objętości handlu żadna nie za-chodzi w praktyce różnica między kupcami a kramarzami, a natomiast pierwsi, mimo że nie mają większych aniżeli drudzy upra-wnień, ponoszą nieporównanie większe z tytułu opodatkowa-nia ciężary.

To dopiero co skreślone postępo-wanie władz przemysłowych, będące źródłem powyższej anomalji, jest wprost sprzeczne z przepisami prze-mysłowymi.

Jakkolwiek bowiem ustawa prze-mysłowa (§. 42 z r. 1859, §. 36 z r. 1883) o bjętość uprawnienia przemysłowego oceniać każe według treści karty prze-mysłowej (lub koncesji) i przez to oce-nienie tej objętości uznaniu władzy przemysłowej pozostawiać się zdaje, — a li tylko w §. 38. now. z r. 1883

pod względem przemysłowości han-dlowych między handlem ograniczonym na pewne towary lub na pewne kate-gorje towarów, a handlem w taki sposób nie ograniczonym rozróżnia, — to je-dnak zważyć należy:

że art. III. ustawy wprowadzczej z r. 1859 te tylko dawniejsze przepisy odnoszące się do sposo-bu wykonywania, a zatem i do objętości, uprawnień przemysłow-ych znosi, które z ustawą przem. nie dadzą się pogodzić;

że przeto tem samem takie dawniej-sze postanowienia o sposobie wyko-nywania uprawnień, które nie sprze-ciwiają się ustawie przem., lub które wcale też uzupełniają w tym kie-runku gdzie ona sama żadnej nie daje dyrektywy, — tąż ustawą wcale nie zostały naruszone;

że zatem takowe także w obec ustawy przem. nadal obowiązują, póki późniejszymi przepisami nie będą zmie-nione lub zniesione (§§. 9. i 863. kod. cyw.)

Ztąd zaś niewątpliwie wynika, że władze przemysłowe, wydając kartę przemysłową na zgłoszoną przemysłowość handlową (§. 38. noweli), przy swem swobodnem (§. 42 u. z roku 1859, §. 36 u. z r. 1883) ocenianiu odnośnego zgłoszenia sięgać powinny do owych dawniejszych postanowień, dających im pod względem objętości zgłoszonego uprawnienia niewzruszone dotąd niczem dyrektywy.

Postanowienia te mieszczą się w szczególności w dekrete b. nadw. komisji komercyjnej z 20 lutego 1822 r. l. 259 (N. 29 str. 78. Zb. u. kraj. gal.), który ściśle rozróżniać każe między: handlem towarami mieszanymi, a — handlem kramarskim; — a do

spektor i lekarz pobierają pensje odrządu. W zakładach karnych żeńskich nie ma celek samotnych w większej liczbie; są one urządzone podług zasa-dy wspólności. Zakłady te są następujące:

1) W *Neudorf* w Austrii Niższej dla 352, ewentualnie nawet 420 ska-zanych kobiet. Oprócz inspektora i le-karza jest tam 4 dozorców więziennych 3 kapelanów i 43 zakonnic.

Zakład ten urządzonym został w r. 1854 jako filja dawnego niższo-au-strjackiego zakładu karnego, i prze-znaczonym jest dla kobiet skazanych w Niższej i Wyższej Austrii na karę dłuższą niż jeden rok a ewentualnie 6 miesięcy.

Zakład ten posiada 9 celek sa-motnych i 3 ciemnice.

2) *Rzepy* pod Pragę posiadają za-kład karny żeński dla 343, a ewen-tualnie 395 kobiet skazanych w Cze-chach na dłuższą karę. Celek samotnych jest 7, ciemnicy żadnej. Oprócz inspe-ktora i lekarza jest 4 dozorców wię-ziennych, 2 żandarmów, 1 kapelan i 35 zakonnic z kongregacji Śgo Ka-rola Boromeusza sióstr miłosierdzia.

3) W *Morawskim Międzyrzeczu* istnieje od r. 1855 zakład karny żeński pod zarządem Sióstr miłości chrześci-jańskiej Sgo Wincentego á Paulo. Za-kład ten przeznaczonym jest dla 300, ewentualnie 360 kobiet skazanych w Morawie i Szlązku na dłuższą karę. Oprócz inspektora i lekarza jest 5 dozorców więziennych, 1 kapelan i 27 zakonnic. Celek samotnych jest 3, ciemnic 2.

4) Zakład karny u Śtej Marji Ma-

gdaleny we *Lwowie*, oddanym jest pod zarząd Sióstr miłosierdzia (Sióstr chrześcijańskiej miłości), przeznaczonym jest dla 361, ewentualnie 386 kobiet, skazanych w Galicji na karę dłuższą niż jeden rok. Oprócz inspektora jest 2 lekarzy zakładowych, 8 dozorców, 2 kapelanów i 16 zakonnic. Zakład posiada tylko 3 ciemnice, i ani jednej celi samotnej. Istnieje on od 15 maja 1856 roku Kongregacja zastrzegła so-bie, że nie jest obowiązana przyjmować do zakładu kobiet ciężarnych lub zarażonych; jeżeli jedna z tych oko-liczności dopiero po odstawieniu ska-zanej kobiety na jaw wyjdzie, kon-gregacja ma prawo żądać, aby rząd dotyczącą kobietę bezzwłocznie ode-brał i w świeckiem więzieniu umieścić.

(C. d. n.)

zakresu pierwszego zalicza sprzedaż towarów dla najrozmaitszych potrzeb, tudzież spedycję i handel komisowy, — natomiast drugi ogranicza do sprzedaży prostych i poślednich artykułów, powołując się na detailiczną ich specyfikację, jak takowa mieści się w Zb. ustaw hr. Barta (Cz. II. tom 2. §. 1057), i wzbraniając kramarzom kupczenia innymi, po nad te, artykułami.

Postanowienia te także w obec treści §. 38 now. prz. dotąd stoją niewzruszone, gdy przepis ten §u 38. o handlu kramarskim wyraźnie nic nie wspomina, a raczej, mówiąc w ustępie swym drugim o zgłoszeniu przemysłu kupieckiego ograniczonego do pewnych towarów lub do pewnych kategorii towarów, pośrednio potwierdza powyższe rozróżnienie i tym drugim ustępem obejmuje także handel kramarski jako do pewnych towarów i do pewnej ich kategorii ograniczony, które to jego granice tedy, jako w ustawie nie wyrażone, po myśli art. III. ust. wprowadczej z r. 1859 właśnie powyższym przepisem uzupełnić należy.

Z tąd zaś znów wynika, że władza przem., ilekroć otrzymuje zgłoszenie na handel kramarski, wydawać może nań kartę przem. po myśli u. 2. §. 38 u. przem. li tylko na takie artykuły i takie ich kategorje, na jakie on według tego co powiedziano jest ograniczonym, że zaś nigdy nie powinna była i nie powinna dotąd wydawać karty przemysłowe na handel kramarski towarami mieszanymi, korzennymi, galanterijnymi i t. p., gdy już samo pojęcie handlu kramarskiego, jak takowe w pow. dekrete jest oznaczone i ograniczenie go na pewne artykuły, wręcz wyklucza handel towarami mie-

szanymi, korzennymi i t. p., tudzież że, niezachowując tego stanowiska ustawowego, wywołały anomalję powyżej zaznaczoną, ale też, wydając takie karty przemysłowe, działały wbrew ustawie i tem samem wszystkie takie przez się wydawane karty przemysłowe wprost nieważnemi uczyniły.

A skutki tego postępowania są, pominąwszy nawet powyższą anomalję, jak też samą nieważność takich kart przem., także pod innym względem nader doniosłe.

Wskazujemy tutaj przykładowo na owe tak liczne, przez starostwa wydawane karty przem. na kramarski handel towarami mieszanymi lub korzennymi, które służą na pokrycie szynkowania słodzonymi napojami spirytusowymi, chociaż to według dekr. kanc. nadw. z 31. maja 1839 r. l. 23627 (N. 100 str. 378 Zb. u. kr. gal.) ściśle tylko na handel towarami korzennymi lub mieszanymi jest ograniczone, taki zaś handel już według pow. dekr. z r. 1822 u kramarzy wręcz jest wykluczonym. A wiadomo c. k. starostwom, jak liczne z tąd urosły pokrzywdzenia prawa propinacji, i jak częste o to zachodzą zatargi.

Wskazujemy także na owe tak głośnie przez naszych rękodzielników podnoszone żale na kramarskie handle sukniami, obuwiem i t. p. i na żądania ich zastowania do nich przepisu §. 38. ustępu 3. nowel. przem. Żale te ich i żądania zupełnie są uprawnione, o ile dotyczącą kupców w ogóle, utrzymujących przy odnośnym swym handlu warsztaty rękodzielnicze i czeladników ku wytwarzaniu wyrobów będących przedmiotem ich handlu, — chociaż nie przyznajemy im tego uprawnienia

tam, gdzie rozchodzi się o kupców przyjmujących zamówienia na przedmioty swego handlu i dających ku temu towar swój samoistnym rękodzielnikom do przetwarzania na przedmioty swego handlu, gdyż do tego są oni jako kupcy uprawnieni, a nie podpadają pod przepis §. 38. ustępu 3. now. prz., gdy wcale sami nie zajmują się rzemieślniczem wyrabianiem lub przetwarzaniem wytworów przemysłowych, lecz zajmują się tem owi samoistni rękodzielnicy którym przetworzenie towaru swego poruczają. Są jednak żale te i żądania zupełnie uprawnione w obec kramarzy, bez względu na to czy ci przedmioty te sami wytwarzają, czy też ich wytworzenie samoistnym rękodzielnikom poruczają, gdyż kramarze w ogóle do handlu sukniami, obuwiem i t. p. nie są uprawnieni według pow. dekr. z r. 1822. Żale te uprawnione nie byłyby jednak wcale powstały, gdyby władze przem. stosowały się były do powyższych postanowień, gdyby przeciwnie takim kramarzom po myśli §. 15 z r. 1859, §. 13 z r. 1863 wzbraniały były wykonywania zgłoszonej przemysłowości.

Nie możemy tutaj pominąć także najświeższego niefortunnego pomysłu, na jaki wpadł magistrat m. Lwowa jako władza przem., gdy obecnie, usuwając się od oznaczania w kartach prz. zakresu i kategorji przemysłu kupieckiego, wydaje je w ogóle na sprzedaż towarów (Verschleiss). Nazwalimy pomysł ten niefortunnym. Raz bowiem według §. 36 now. przem. karta przem. oznaczać powinna zakres uprawnienia przemysłowego; nazwa zaś „sprzedaż” chociażby przytem specyfikowano odnośne towary, nie oznacza jeszcze wcale zakresu zgłoszonej przemysłowości.

Awans.

Od dłuższego już czasu krążą wieści, że utworzoną zostanie 10ta ranga urzędników sądowych z płacą wyższą od płacy auskultantów a niższą od płacy adjunktów sądowych, czyli — mówiąc wyraźniej — z płacą za wysoką, aby można umrzeć z głodu a za niską, aby żyć jak człowiek. Jednak adjunkci sądowi uzyskają przez to in corpore nawet bez opłaty taksy służbowej (Carenztaxe) stanowisko o jeden stopień wyższe; kto nie wierzy, tego zaraz przekonam Obecnie ma adjunkt za sobą auskultantów i praktykantów, czyli jest 3-im z rzędu od końca, zaś po utworzeniu 10-ej rangi będzie miał za sobą assessorów, auskultantów i praktykantów,

czyli będzie zajmował 4-te miejsce od końca, a tyle przecież każdy pamięta jeszcze z nauk arytmetycznych, że $4 > 3$, co znaczy, że liczba 4 jest większą od liczby 3: zatem jest jasnem, że adjunkci otrzymają wtedy o jeden stopień wyższe stanowisko. Będzie to zatem niesłychany dotąd awans. Ze zaś plan ten zostanie urzeczywistniony, bynajmniej nie wątpię, gdyż to nawet leży w interesie samej służby. Każdemu bowiem wiadomo, że przy dzisiejszych stosunkach dopiero posada adj. sąd. umożliwia jako tako życie familijne, a gdy takowa będzie tak wysokiem stanowiskiem, to będzie ją można dopiero po wielu latach osiągnąć. A nim to nastąpi, przyzwyczai się niemal każdy do exhibitów, referatów i kodeksów tak, że o niczem więcej nie będzie już w stanie

pomyśleć i gdyby nawet jaka diva na sposób amerykański sama mu się oświadczyła, to gotów jej dać podobną odpowiedź, jak mój kolega (postać długa i niezgrabna a przytem chodząca flegma), który ucząc się do matury na zamku w Przemyślu, gdy go dziewczyna wołała: proszę panicza, ja panicza coś ciekawego nauczę, odpowiedział: ej, daj mi spokój — ja się mam tyle uczyć!

Nie mogę wprowadzić zaprzeczyć, aby przy takich stosunkach niestetyczną który i niestał się ciężarem dla siebie i drugich a dla służby niepożytecznym, ale na wyjątki reflektować nie można. Zresztą każdy będzie mógł obliczyć, jaka go przyszłość czeka i gdy będzie takiego głupiego usposobienia, że się nie zadowoli takim stanem, który mu zapewni tylko zaspokojenie czy-

ści, gdy, jak już wykazaliśmy, do oznaczenia tego zakresu należy rozróżnienie jego według kategorii w dek. z r. 1822 wspomnianych. Powtóre, ogólnikiem takim pozostawia magistrat władzy skarbowej ocenienie do jakiej kategorii przemysłu kupieckiego i o jakim jego zakresie, zaliczyć należy zgłoszoną przemysłowość w celu jej odpowiedniego tejże kategorii opodatkowania; jednakże nie do władzy skarbowej lecz do władzy przem. należy oznaczenie zakresu przemysłowości, a władza skarb. ma go opodatkować według zakresu z uznania wł. przemysłowej w karcie przem. już oznaczonego. Wreszcie powoduje przeto wł. przem. znów tę samą anomalję, o jakiej powyżej mówiliśmy, gdy tem znów sankcjonuje ewentualne wykonywanie przedaży kramarskiej takimi artykułami, jakie kramarzom są wzbronione. Z resztą ustawa nie zna przemysłu »sprzedaży«, lecz zna tylko przemysł »kupiecki« czyli »handlowy« i poszczególne jego kategorie, a tylko jako atrybutcję tego przem. kupieckiego oznacza (§. 38 now.) prawo do kupczenia towarami, do których przedaży (Verschleiss) nie potrzeba osobnej koncesji. — I ten tedy nowy pomysł żadnego nie ma w ustawie uzasadnienia, jest jej raczej wprost przeciwnym, i te same niefortunne za sobą pociągają skutki i tym samym ulega zarzutom, jak powyższa dotychczasowa praktyka.

W tym stanie rzeczy z szczególnem powitać należy zadowoleniem zamierzone przez ministerstwo wydanie rozporządzenia wykonawczego do §§. 36 i 38 ust. przem., któremby granice i objętość poszczególnych kategorii

uprawnień kupjeckich ściśle były oznaczone.

Jakkolwiek jednak w ten sposób w przyszłości zapobieżonem będzie dotychczasowym powyżej skreślonym niewłaściwością, to jednak złe, jakie z tąd powstało i istnieje, nie będzie usuniętem, jeżeli władze przemysłowe nie zwrócą bacznej uwagi na uprawnienia dotąd już powyższe i nie poddadzą takowych ścisłej rewizji.

l'odstawę ku temu podaje c. k. namiestnictwu jako II. instancji przemysłowej przepis ustępu 2. §. 36 now. przem. przy zastosowaniu przepisu §. 57 i §. 13 ustępu 2. tej ustawy; gdy według §. 36 ust. 2. w razie zachodzącej wątpliwości pod względem objętości uprawnień przem. Namiestnictwo po wysłuchaniu Izby handl. i przem. o objętości tej ma orzekać, — a według §. 57 udzielone uprawnienie może być odjętem, jak skoro później wyjdzie na jaw pierwotny i dotąd trwający brak jednego z ustawowych warunków do samodzielnego prowadzenia przemysłowości.

Postanowienie to odnosi się wprawdzie w pierwszym rzędzie do takich wypadków, w których rozchodzi się o brak jednego z warunków odnoszących się do osobistej zdolności petenta. Jednakże według §. 13. władza przemysłowa także w wypadku, gdy przeciw samemu zatrudnieniu przemysłowemu jaka ustawowa zachodzi przeszkoda, zabronić ma także dalszego onegoż prowadzenia, — z kąd tedy, jak skoro taka przeszkoda później się ujawni, niewątpliwie po myśli §§. 57. i 13. ust. przem. dalsze wykonywanie przemysłowości może być wzbronionem.

W ślad za tem powinny by tedy,

naszem zdaniem, Izby handl. i przem. przedstawiając ministerstwu swe zdanie o projektowanym przez ministerstwo rozdziale i zakresie poszczególnych kategorii handlu, zaznaczyć także powyższe powody dla których rozgraniczenie takie i ściśle onegoż przez władze przemysłowe przestrzeganie u nas jest naglące.

Zarazem jednak należałoby do c. k. Namiestnictwa przy przedstawieniu wyłuszczonych tu okoliczności uczynić wniosek, by taż Władza w obec poruszonych wątpliwości po myśli §. 36 ustępu 2. ust. przem. spowodowała ścisłą rewizję dotychczas wydanych uprawnień handlowych w kierunku powyżej wskazanym i po myśli §§. 57 i 13 ust. przem. orzekła odjęcie takich uprawnień, które nie odpowiadają granicom zakreślonym w dawniejszych przepisach, dotąd nie zniesionych, mianowicie w powołanym powyżej dekrete nadw. z r. 1882.

Wówczas zaś obok usunięcia dotychczasowej dla stanu nietylko handlowego ale i rękodzielniczego tak dotkliwej niewłaściwości, załatwionoby także z pożytkiem dla naszych kupców i rękodzielników ową kwestję z §. 38. ust. 3. ust. przem., gdy po odjęciu dotychczasowym kramarzom udzielonych im niewłaściwie uprawnień, nowe uprawnienia li tylko przy ścisłym zachowaniu przepisów byłyby udzielane, a wtenczas kwestja owa wcaleby nie istniała. — Naszem zdaniem byłby to także najwłaściwszy sposób załatwienia owych licznych rekursów pownoszonych przez tutejszych kramarzy przeciw wymaganemu od nich przez magistrat wykazaniu się z dopełnienia przepisu §. 14 ustawy przemysłowej.

sto zwierzęcych potrzeb, to nie wstąpi do służby sądowej, jak podobnie dziś nikt się nie zamyka w murach klasztornych, który do takiego życia nie czuje w sobie powołania. Kto zaś raz zdecyduje się i wstąpi do służby sądowej, z tego będzie z pewnością sędzia genialny, bo żyjąc bez trosk i mając w domu spokój, trzykroć więcej będzie mógł pracować aniżeli urzędnicy terażniejsi, obarczeni familią, przy domowych kłopotach.

I czy to koniecznie potrzeba się żenić?

Ja zgadzam się zupełnie z zapatrywaniem pewnego francuza, który powiedział:

Boire, manger et coucher ensemble
C'est mariage, il me semble.

A czy to niemożna tak samo przyzwyczaić się pić i jeść z kodeksem

w rękę a spać ze spisami aktów pod poduszką? Ja nie przypuszczam wprawdzie, aby na przyszłość każdy, który osiągnie tak wysoką posadę adj. sąd., znajdował się już w takim stanie jak Ricciardo di Chiuzica, ów dzielny sędzia w nowelce di Giovanni Boccaci, który ożeniwszy się w późnym wieku z młodą i pełną życia dziewczyną był zmuszony uczyć ją kalendarza t. j. wyliczać jej liczne dni z każdego miesiąca, w które tylko o rzeczach świętych godzi się myśleć, tak że dla biedaczki ku jej wielkiemu zmartwieniu (non senza grave malinconia) pozostał zaledwie jeden dzień w każdym miesiącu, w którym i o rzeczach nieświętych wolno jej było pomyśleć. Atoli zdaje mi się, że niejeden osiągnąwszy tak wysoką posadę, gdy się wtedy zapragnie uwikłać

w więzy małżeńskie będzie się musiał ukorzyć słowami poety:

Parce, precor, precor,
Non sum, qualis eram!

I gdy nienatrafia na kobietę światłą i pełną poświęcenia jak n. p. historyk angielski Tomasz Carlyle, to dla miłego spokoju zmuszony będzie szukać takiej posady, gdzie by było przynajmniej dwóch praktykantów lub auskultantów, z których by jeden mógł bawić żonę, gdy on będzie przeszkodzony, a drugi mógł być przyjacielem domu. A wtedy zdarzyć się czasem może, że wszedłszy niespodzianie do pokoju, gdzie jeden lub drugi bawić będzie żonę n. p. przyjemną konwersacją, usłyszy podobne słowa jak ów francuz: kończ pan — to mąż (ne vous déranger pas, ce n'est que mon mari)!

Wspomniawszy zaś ten ostatni przepis musimy tu w końcu jeszcze zaznaczyć że byłoby nader pożądanem, by także nad stanem kupieckim niebawem podobną rozciągnięto opiekę, jaką ma stan rękodzielniczy w przepisie § 14 ust. przem. — bo podobno nikt nie zaprzeczy, że brakowi fachowego wykształcenia i uzdolnienia przypisać należy w znacznej części upadek powagi tego stanu, jaką się on cieszył w czasach dawniejszych. Dowiadujemy się też, że w ministerstwie handlu czynione są przygotowania do przedłożenia Radzie państwa projektu ustawy w tym kierunku, co jednak naszym zdaniem nie zwalnia Izby hand. i przem., jak też gremjów kupieckich, od usilnego domagania się jak najszybszego pod tym względem uzupełnienia dotychczasowego ustawodawstwa.

J. Sz. Cz.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia ministerjalne).

121. [Do §. 23. ust. o swojsz. z 3 grudnia 1863 r. N. 105. dz. pr. p.] Istnienie osób według ust. cyw. obowiązanych do zaopatrywania tych którzy pieczy potrzebują, nie zwalnia gminy swojskiej od obowiązku zaopatrywania, który na niej ciąży w razie gdy powyższy wypadek nie zachodzi. Przy ocenieniu, czy obowiązków z pr. cyw. do udzielenia zaopatrzenia nie może przez obowiązanych być dopełnionym, decydują nie tylko stosunki zarobkowe i majątkowe, lecz także szczególne miejscowe okoliczności. — (Orzeczenie minist. spr. wewn. z 13. czerwca 1885 r. l. 9232. — Zft f. Verw. N. 33 z r. 1885).

122. [Do §§. 3. 9. 55. now. przem. z 15. mar. 1883 r.] Ustanawianie osób zbiorowych, jakimi są małżonkowie, dzierżawcami przemysłowości, nie zgadza się z pow. postanowieniami. — (Orz. min. spr. wewn. z 26 kwietnia

1885. r. l. 4333. — Zft f. Verw. str. 131 z r. 1885).

123. [Do §. 28 ust. przem. z r. 1859 i §. 16. now. przem.] Według alin. 2. §. 28 ust. przem. z r. 1859, względnie §. 16 noweli z r. 1883, uprawnienia na które rozpada się przemysłowość gospodna i szynkarska, każde z osobna mogą być udzielone. Każde z nich może przeto samoistnie być przedmiotem koncesji. Zkąd też każde z uprawnień w pow. przepisie ustawy wymienionych również z osobna złożonem być może. — (Orz. min. spr. wewn. z 17 kwietnia 1885 r. l. 4416. — Zft f. Verw. str. 144 z r. 1885).

124. [Do §. 56. noweli przem.] Nabywca zakładu przemysłowego, który obejmuje go na podstawie własnego uprawnienia przem., ze stanowiska prawnego-przemysłowego nie jest następcą w prawach poprzedniego posiadacza przemysłowości. (Al. 1. 2. 3 §. 56. ust. przem.). — (Orz. min. spr. wewn. z 27. kwietnia 1885 r. l. 4761. — Zft f. Verw. N. 32 ex 1885).

125. [Do §. 69. nst. przem. z 20. grudnia 1859 r.] Postanowienia ust. przem. nie stają na przeszkodzie wydzierżawieniu opłat targowych, o ile dzierżawca też mu wydzierżawione opłaty targowe li tylko w ustanowionej wysokości pobiera. — (Orz. min. spr. wewn. z 21. stycznia 1885 r. l. 21196. — Zft f. Verw. str. 131. z r. 1885).

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 19. grudnia 1885 r. z uderzeniem 4tej godziny po południu odbył się w sali kasynowej w Kntach trzydzieste dziewiąte zwyczajne walne zebranie Towarzystwa prawniczego, na które Wydział Szanownych Członków zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia;

2. sprawy niezakończonych na posiedzeniu z 21. listopada 1886;

3. dyskusja nad kwestją: „czy potrzebną do swej prawomocności nadopiecznikowego za twierdzenia oświadczenie opiekuna, którem tenże imieniem napila swego zezwala, ażeby zaszła przy zakładaniu księgi gruntowej pomyłka

sprostowaną została przez tabularne odpisanie nieruchomości, mylnie jako własność małoletniego zapisanych i przepisane takowych na rzecz rzeczywistych właścicieli.“ Sprawozdawca p. Dr. Wurst

4. Wnioski członków.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego
Kosów dnia 5 grudnia 1885 roku.

Prezes:

Dr. Wurst.

Z Wydziału:

Kohmann.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Ciekawy proces rozegrał się w Petersburgu. Oskarżonym był policmajster miasta Kronsztadt, kapitan Gołowaczew. Podczas posiedzeń sala sądowa była ciągle przepelniona, uwaga zaś powszechna tem silniej była pobudzoną, że „bohater“ procesu jest człowiekiem w całym słowa znaczeniu wykształconym jako kapitan marynarki, nie armii. Otóż Gołowaczew, zostawszy policmajstrem Kronsztadt, stał się nienasyconym w pobieraniu tak zwanych łapówek; wszystko co żyło, lub żyć chciało, musiało mu się opłacać i to sownie. Bagatelki przyjmował także ale za drobne objawy życzliwości; za większe ścigał pieniądze tysiącami rubli i miał w tej mierze predylekcję do traktjerników, szynkarzy i innych kupców, utrzymujących publiczne zakłady. Niektóre z tych ostatnich były tak dalece w łaskach u p. policmajstra, że opiekował się nimi nieustannie, łączył je telefonami i telegrafami, gościł w nich często, i wszystko opłacał się, ile było można. Nazywano też nierazko te ulubione sklepy i zakłady „gołowaczewskimi“, jak gdyby Gołowaczew był w nich gospodarzem. Oczywiście, że w obec tego posiedzenia sądowe podczas procesu, obfitowały w epizody humorystyczne, zwłaszcza, gdy zeznawali świadkowie i pokrzywdzeni większego antoramentu, nienafający rezultatowi procesn, i z obawy późniejszej zemsty jak „Gołowaczew powróci“, opowiadający rozmaite historie jakby *à décharge*, wówczas, gdy w duszy posyłał go do djaska. Teraz ci wszyscy, nabywszy pewności, że Gołowaczew już nie powróci, odetchnęli, Gołowaczew bowiem skazany został za przedajność na pozbawienie wszelkich szczególnych praw i przywilejów, i na zesłanie do gubernii Irkuc-

Co do mnie, to chociaż wierzę, że dzisiejsza pleć piękna mimo ciągłego kształcenia się czytaniem francuskich i niefrancuskich romansów nie uważa małżeństwa za parawanik tylko, za którym można reprodukowac ulubione sceny czytywane z chciwością w romansach, to mimo to postanowiłem nigdy nie zenić się.

Ale za to wspomniony awans mojej ambicji jeszcze nie zaspakaja (a trudno się wyprzeć ogólnej słabostki ludzkiej) i dla tego chciałbym jeszcze w życiu przynajmniej o jeden stopień posunąć się w górę. A to byłoby bardzo łatwe, gdybym w tej mierze miał jaki taki głos. Ja proponowałbym utworzenie jeszcze klasy aspirantów w liczbie nieograniczonej ze służbą przynajmniej jednoroczną, po której dopiero ci, któ-

rzy by okazywali najwięcej powołania do stanu sędziowskiego, a mianowicie zapatrywali się na stan małżeński jak ów Francuz, a oprócz tego postawą swą już cokolwiek przynajmniej przypominali znak §, ci awansowaliby na praktykantów.

A to by przecież nic a nie nie kosztowało!

Ja sędzę, że już z tego powodu spodziewać się należy, że mój plan nie ujdzie uwagi tych, co mają głos w tej mierze.

A tak gotów jestem doczekać się wkrótce wysokiego stanowiska mając za sobą: assesorów, auskultantów, praktykantów i aspirantów!

Fr. L.

N a d e s t a n e.

Ważne dla pp. Urzędników.

Zwracamy uwagę na dołączoną do poprzedniego numeru ofertę firmy:

THE SINGER MANUFACTURING Co,

która następcza sposobność do bardzo odpowiedzialnych i wygodnych podarunków na

„na Gwiazdkę i Nowy Rok“,

które przy uznanej powszechnie wyśmienitości tych maszyn do szycia i przy nader przystępnych warunkach ich nabycia, Czytelnikom naszym polecamy.

kiej z zabronieniem wyjazdu z miejsca zamieszkania przez lat 4 i wyjazdu do innych gubernij syberyjskich przez lat 12. Wspólnik i podwładny jego dozorca, Tymofejew, skazany został na zesłanie do gubernii Tobolskiej, ale z uwagi, że zasługuje na pobłażliwość, sąd uznał za możliwe wnieść instancję do łaski Monarszej, aby tylko wydany został ze służby.

Z Japonii. Czasopismo *Les Missions Catholiques*, podaje opis ceremonij jakie się odbywały w Japonii podczas gdy pełnomocny minister francuski p. Sienkiewicz przedstawiał Mikadzie katolickiego biskupa, monsignora Ozouf. Postulowanie u cesarza zostało wyznaczone na 12 września; dworskie powozy przybyły po biskupa, który udał się do francuskiej ambasady i po ministra, który oczekiwał wraz z orszakiem w galowe mundury przybrany. W pałacu przyjął ich hrabia Ito, minister cesarskiego dworu. O jedynastej godzinie oznajmiono przybycie cesarza i weszliśmy — mówi korespondent Misij katolickich — do andjencjonalnej sali. Minister Francji i monsg. Ozouf szli naprzód, za nimi dwaj misjonarze i świta. Jego ces. Mość Mikado ubrany w mundur wojskowy, ozdobiony wspaniałym orderem, stał obok fotelu, opierając ręce na szabli. Po trzech obowiązkowych ukłonach, poczynających się od drzwi aż do miejsca, gdzie się powinno stanąć przed cesarzem, minister w kilku wymownych słowach przedstawił cesarzowi biskupa Ozouf, który był w posiadaniu listu Papieża. Potem biskup przemówił, oddając cesarzowi list Jego Świątobliwości, a Mikado odebrawszy go, przeczytał po japońsku swoją odpowiedź. Wyraził przytem jak bardzo jest zaszczycony zaufaniem Papieża i zapewnił o chęciach swoich zastosowania się do postępu czasu i udzielenia chrześcianom, będącym w jego państwie równej wolności jak innym poddanym.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 5. Grudnia 1885 r.)

Opróżnione posady: Ekspedjenta przy urzędzie poczt. w Bogumiłowicach (pow. Brzesko) podania do dyrekcji poczt. i telegraf. we Lwowie do 15 grudnia r. b. (268). — Trzy posady sędziów pow: 1) w Rawie, 2) w Rymanowie, 3) w Brodach, — podania do Prezydium sądów kolegieln. a to: ad 1) we Lwowie, ad 2) w Przemyślu i ad 3) w Złoczowie — do 20. grudnia r. b. (270). — Adjunkta budownictwa przy oddziale techn. dyrekcji poczt. i telegraf. we Lwowie, podania do dyrekcji poczt. i telegraf. we Lwowie do 20. grudnia r. b. (272). — Kancelistów przy sądach pow. w Oświęcimie i Bieczu, co do posady w Oświęcimie do Prezydium sądu obw. w Wadowicach, zaś co do posany w Bieczu do Prezydium sądu obw. w Nowym Sączu, do 26 grudnia r. b. (274). — Cztery posady nadinspektorów podatkow., podania do Prezydium kraj. dyrekcji skarb. we Lwowie do 3 stycz. 1886 r. (278). — Pięć posad komisarzy skarb., podania do Prezydium kraj. dyrekcji skarb. we Lwowie do 3. Stycznia 1886 r. (278).

Przeniesienia: Radey sądu kraj: Emil Nemethy i Mikołaj Zarzycki w Tarnopolu, Franciszek Kiernig w Samborze, Dr. Edward Bauch w Kołomyji i Julian Malarkiewicz w Stanisławowie wszyscy na własne prośby do Lwowa. — Komisarze pow: Jan Piasecki z Tarnobrzegu do Białej, Tadeusz Rozborski z Białej do Wieliczki i Michał Bartoszewski

z Wieliczki do Tarnobrzegu. — Koncepciści Namiestnictwa: Wiktor Zaczekiewicz z Chrzanowa do Gorlic i Antoni Zawadzki z Namiestnictwa do Tarnopola. — Praktykanci koncept. Namiestnictwa: Jan Dyonizy Guckler z Podhajec do Rohatyna, Józef Sławski z Krosna do Jasła, Eugeniusz Dültz z Żydaczowa do Namiestnictwa, Jan Veltz ze Skałata do Jarosławia, Władysław Skalkowski z Bóbrki do Namiestnictwa, Juliusz Bronarski z Rohatyna do Namiestnictwa, Józef Langie z Horodenki do Borszczowa, Józef Ziemba z Jasła do Krosna, Władysław Jaworski z Gorlic do Żydaczowa, Piotr Lewicki z Namiestnictwa do Horodenki, Tadeusz Mitschka z Namiestnictwa do Chrzanowa, Paweł Sydon Wieckowski z Namiestnictwa do Bóbrki i Teodor Torosiewicz z Namiestnictwa do Podhajec.

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA we LWOWIE.

Ukończywszy druk

„DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA“

postanowiliśmy na ogólne żądanie przystąpić do wydania nowego w 16 zeszytach.

Pragnąc ułatwić nabycie dzieł A. Mickiewicza przez zeszytowe wydanie, postanowiliśmy również sprzedaż pojedynczymi tomami, które drogą prenumeraty nabywane być mogą.

Cena jednego tomu wynosi złr. 1.15. — Za 4 tomy złr. 4.60, z oprawą złr. 6, a z wyłożeniem złr. 6.60.

Cena zaś każdego zeszytu 30 ct.

Abonenci mogą więc odbierać dzieła A. Mickiewicza tomami lub zeszytami.

Zeszyty wychodzą co 10 dni, począwszy od 10. listopada 1885.

Gubrynowicz i Schmidt.

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

CZASOPISMO LUDOWE

„NOWINY“

wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc
tj. 1go i 16go każdego miesiąca,
pod redakcją

Hipolita Parasiewicza,

umieszczać w sobie będzie jak w latach przeszłych:

Powiatki, wiersze, o najnowszych wynalazkach, nauki przyrodnicze, o rolnictwie, gospodarstwie domowym, sadownictwie, poradnik lekarski dla ludzi i zwierząt domowych o sprawach społecznych i politycznych, kronikę, targi na zboże i bydło itp.

Cena prenumeraty na cały rok:

W Państwie austriackim . . . 1 złr. 50 ct.

„ „ pruskiem . . . 3 marki.

Czasopismo ludowe

„CHATA“

dla osób starszych i dla dlatwy szkolnej.

Wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc,
tj. 8go i 24go każdego miesiąca, pod redakcją

ZYGMUNTA JANA KALICKIEGO.

Na korzyść tych pismek przemawia choćby ta okoliczność, że z rokiem 1886, rozpoczynają XVII. rok swego istnienia. «CHATA» w roku przyszłym pomieszczać w sobie będzie: Opisy osób zasłużonych w świecie i św. Pańskich z rycinami, powiatki, wiersze, historję kraju rodzinnego, historję z życia zwierząt, anegdoty, kronikę, zagadki, szarady, rebusy itp.

Cena prenumeraty na cały rok:

W Państwie austriackim . . . 1 złr. 50 ct.

„ „ pruskiem . . . 3 marki.

Prenumerata obu pism razem wynosi całorocznie:

W Państwie austriackim . . . 2 złr. 50 ct.

„ „ pruskiem . . . 5 marek.

Prenumeratorem obu pism otrzymają oprócz tego, jako premję, już z pierwszym numerem spory **Kalendarz informacyjny „CHATY“ gratis.**

Na żądanie wyśle się numeru na okaz.

Zamówienia przyjmuje

ADMINISTRACJA

plac Bernardyński Nr. 7
we LWOWIE.

Świeżo wyszedł z pod prasy

Zeszyt VI.

Zbiorn ustaw i rozpp. państw. i kraj.

J. A. HIBLA

obejmujący:

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy robotniczej
tutdzież

najnowsze uzupełnienia ustawy przemysłowej.

Skład w księgarni J. MILIKOWSKIEGO (P. STARZYKA.)

Cena 36 cent.

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„**Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis**“

Obrońca w sprawach karnych,
utrzymuje swe bióro w Wiedniu,

Śródmieście I. Renngasse 13.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Zaproszenie do prenumeraty na r. 1886. — Przegląd miesięczny. (Sejm. — Nauczyciele ludowi a pisarze gminni. — Wybór członka Wydziału kraj. — Język niemiecki na kolejach państwowych. — Wniosek p. Romańczuka o języku szkolnym. — Kwestje urzędnicze. — Dosiego roku!). — Sądownictwo (Repertorium orz. n. Tr. s. [N. 124]. — Księga orz. n. Tr. s. [N. 117. dok. z n. 22. i 23.]) — Administracja. (Główne urzędy podatkowe III [Dok. z n. 19. i 20.]) — Praktyka administr. [Zasady orz. władz centralnych. Orzeczenia Tr. admin. 126—129. — Norma] — malja administr. [Wykupno mesznego] — Sprawy kolejowe. (Żądania urzędników kolejowych — Decentralizacja zarządu kolei skarb. na Węgrzech.) — Wiadomości potoczne. (Przeciw katarowi). — Wiadomości urzędowe. — (Opróżnione posady. — Przeniesienia). — Ogłoszenia prywatne. — Odeinek: Przegląd zakładów karnych w Austrii. Napisał dr. Jul. Morelowski. (Dok. z n. 22. i 23.) — Wiadomości literackie. (Koziebrodzki. Repertorium czynn. gal. Sejmu kr. — Híbl. Uzupełn. ustawy przemysł. — Rechtsprechung des ob. G. H. 1883. — Geller. Oest. Justizg. 3. Aufl. I. B. — Stubeurach. Commentar z. a. b. G. B. — Frühwald u. Moyzisch. Amortisirung.)

Zaproszenie do prenumeraty na rok 1886.

„**Urzednik i Prawnik**“ wychodzić będzie także w r. 1886 o tym samym programie i w tych samych co dotąd warunkach. Szanownych Czytelników naszych prosimy tedy o wczesne odnowienie prenumeraty, jak też o jednanie pismu najszerzego koła Prenumeratorów i Spółpracowników

Oraz przypominamy się z prośbą o wyrównanie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.

PRZEGŁĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 23. Grudnia 1885 r.

(Sejm. — Nauczyciele ludowi a pisarze gminni. — Wybór członka Wydziału kraj. — Język niemiecki na kolejach państwowych. — Wniosek p. Romańczuka o języku szkolnym. — Kwestje urzędnicze. — Dosiego roku!)

Sejm nasz rozpoczynawszy 25. listopada swe obrady przerwał je 21. b. m. i podejmie je znów 29. b. m. Z dotychczasowej czynności Sejmu żadnej nie mamy ważniejszej sprawy do zanotowania; główna praca koncentrowała się dotąd w komisjach, które dostarczają materiału dla obrad poświęconych.

Miedzy uchwałami dotąd zapadłymi zaznaczyć jednak należy oświadczenie się przeciw projektowanej zmianie art. 18. ust. szkolnej, iżby nauczycielom szkół ludowych wolno było pełnić obowiązki pisarzy gminnych.

O kwestji tej pisaliśmy w swoim czasie (p. n. 19. „**Urz. i Prawn.**“ z r. 1883); atoli, cokolwiek bądź popierałoby miało nieprzychylenie się Sejmu do projektu umozebnienia nauczycielom ludowym pełnienia tych funkcji, — takiego na tę uchwałę argumentu jaki wyczytaliśmy w „**Przegl. Rzesz.**“ trudno nam podzielać. „**Nauczyciel wiejski** — czytamy tam — powinien, bądź jak bądź pozostawać pod dozorem naczelnictwa gminy, a wiejski pisarz gminny bywa w praktyce przełożonym naczelnika.“ Wynikałoby ztąd konsekwentnie, że pisarz gminny w praktyce bywa i pozostać ma także przełożonym nauczyciela, czyli, że ten pozostawać ma pod dozorem pisarza! I to mniej ma być szkodliwym dla powagi stanu nauczycielskiego, dla dobra nauki szkolnej, aniżeli połączenie funkcji pisarza z owymi nauczyciela? Naszem zdaniem tam, gdzie w praktyce naczelnik gminy ulega pisarzowi, tem mniej jest on zdolnym nadzorować nauczyciela i naukę i to tylko z tąd konsekwentnie wynikałoby powinno, albo, że konieczną jest reorganizacja naczelnictwa, albo też, że spotęgować należy nadzór Wydziału powiatowego nad naczelnictwem gminy; i w jednym zaś i w drugim wypadku z tytułu nadzoru naczelnictwa nad nauczycielem nic nie będzie stało na przeszkodzie połączeniu funkcji jego z owymi pisarza. —

Przy wyborze członka Wydziału kraj. w miejsce ś. p. Walerjana Podlewskiego powszechnem było domaganie się wyboru Rusina. Wybrano rzeczywiście Rusina, p. Be-

reznickiego; dla czego jednak nie p. Romańczuka, którego klub ruski proponował? Nie przesadzamy, o ile p. Ber. jest odpowiednim do tej funkcji i do reprezentowania w Wydziale kraj. żywiołu ruskiego — nie przesadzamy, gdyż dotąd p. Ber. zupełnie jest i pod jednym i pod drugim względem nieznanym; jednakże właśnie w obec tego wolno zapytać, czy nie należało dać pierwszeństwo p. Rom., który tylokrotnem swem występowaniem dał się poznać jako najwybitniejszy członek klubu ruskiego, jako faktyczny jego w Sejmie przodownik, którego wybór przecież klub ten zalecał? Czyż w interesie upragnionej między oboma narodami zgody nie należało, pragnąc rzeczywiście tej zgody, korzystać z tak sprzyjającej sposobności, by mieć pośrednikiem w tem dziele męża wybitnego, wybitnością swą dającego rękojmię, że, jeżeli zechce w tym kierunku działać, działanie jego będzie skutecznem? —

Interpelacja p. Romanowicza co do wydanego rozporządzenia względem używania języka niemieckiego w ustnych stosunkach urzędników kolei państwowych w Galicji, dała rządowi sposobność do odpowiedzi, że — wszystko jest tak jak być powinno według statutu organizacyjnego kolei państwowych, tej ostatniej naszej na tem polu zdobyczy; język niemiecki musi tu być górą, krajowcy niechaj będą zadowoleni, że mogą tam służyć o języku niemieckim, a nawet służba niższa niechaj się go uczy, bo tylko prowizorycznie do czasu cierpianym będzie nieumie-

jacy po niemiecku. — Ciekawa rzecz, co by też powiedzieli Węgrzy na takie dla siebie zdobycze? —

Jednym z najważniejszych przedmiotów obrad Sejmu w sesji poświęconej będzie znany zeszłoroczny wniosek p. Romańczuka o języku szkolnym. Obawiamy się, by wynik obrad nie był takim jak ów wyboru członka Wydziału kraj.; — a przecież — półśrodkami nie tylko nie dojdziemy do celu, lecz raczej oddalimy się więcej odeń! Nasze w tej kwestji stanowisko zaznaczyliśmy już zeszłego roku (p. N. 20. „Urz. i Prawn.“ z r. 1884) przemawiając za obowiązkiem nauczaniem obu języków we wszystkich szkołach średnich całego kraju. Byłby to, naszym zdaniem, najlepszy środek wzajemnego poznania i porozumienia się. —

Z kwestyj ściśle urzędniczych żadna w ciągu tego roku na krok nie postąpiła. Zaznaczamy tutaj na teraz wznowioną petycję ogóln. Stowarzyszenia urzędników a. w m. do Rady p. i do rządu względem reformy systemu pensyjnego, o której bliższą podać wiadomość nie omieszkamy.

Koncząc zaś ten pogląd przy nadchodzącej Gwiazdce i Nowym roku, zasyłamy Czytelnikom naszym, zaliczając się do tych, którzy Im są najżyczliwszymi, serdeczne życzenia Dosiego roku!

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

N. 124*)

Firma A. w Podersam wniosła u sądu pow. w Podersam swą skargę, przeciw kupcowi B. w Darmstadt o zapłatę reszty ceny kupna za dostarczony rzepak, opierając właściwość tego sądu jako sądu umownego na tem, że 1. pozwanemu pod względem rzeczowej dostawy rzepaku doręczono fakturę zawierającą dodatek „płacić u mnie w Podersam per netto cassa“, a on przeciw temu dodatkowi żadnego nie uczynił zarzutu, i że 2. według umowy rzepak na dworcu w Podersam miał być odstawionym.

Sąd powiatowy w Podersam wyrokiem z 14. lut. 1885 r. l. 2248 uznał swą właściwość z powodu pod l. 1. zaznaczonego i zarazem orzekł merytorycznie o żądaniu pozwu. Natomiast sąd wyższy w Pradze wyrokiem z 22. kwietnia 1885 r. l. 7769 bezwarunkowo przychylił się do zarzutu niewłaściwości powołanego sądu powiat., ponieważ powód właściwości pod l. 1. podany tutaj nie zachodzi, zwłaszcza, że ów dodatek, zawarty w fakturze pozwanemu później doręczonej, nie odpowiada umówieniu się przy zawarciu umowy, przeto dla pozwanego nie był obowiązującym, i ponieważ, odnośnie do powodu właściwości pod l. 2. podanego, miejsce, w którym towar według umowy ma być odstawionym, wcale nie rozstrzyga o kompetencji sądu w sporze o zapłatę ceny kupna.

Na zażalenie rewizyjne powodowej firmy najw. Tryb. sąd. wyrokiem z 24. czerwca

*) N. 123 z o b. w N. 21. „Urz. i Prawn.“ z r. b.

1885 r. l. 6649 powodu kompetencji pod l. 1. podanego wprowadzić także nie uznał uzasadnionym i w tym kierunku przyjął zdanie sądu wyższego; natomiast zaś ze względu na powód właściwości pod. 2. podany odrzucił zarzut niewłaściwości sądu pow. w Podersam.

Decyzja najw. sądowa polega w tym ostatnim kierunku na następujących powodach.

Powołanie się na dalszy za właściwością sądu pow. w Podersam przywiedziony powód (że rzepak według umowy na dworcu w Podersam miał być dostawionym) jest rzeczywiście słusznym, a natomiast w ustawie nieuzasadnionem zapatrywanie sądu wyższego, że miejsce, w którym towar ma być dostawionym, nie rozstrzyga o kompetencji sądu w sporze o zapłatę ceny kupna.

Według jasnego brzmienia §u 43 normy jur. w wypadkach, gdy w umowie wyraźnie oznaczono miejsce, gdzie zapłata ma być uiszczoną lub inne zobowiązanie dopełnionem, wszelkie skargi odnoszące się, do tej umowy, a dotyczące się, czy to dopełnienia lub zniesienia onejże, czy też wynagrodzenia z powodu jej niedopełnienia, u tego sądu mogą być wnoszone, któremu by pozwany podlegał, gdyby znajdował się w miejscu, gdzie umowa ma być dopełnioną.

Ta zupełnie ogólnikowa, wszelkie jednego lub drugiego kontrahenta skargi z odnośnej umowy obejmująca stylizacja § 43. n. jur., istotnie się różni od owej §u 45. poprzedniej normy jur. z 18. czerwca 1850 r. N. 237 dz. pr. p. i przeważnie ma na celu, umożliwić, by wszelkie z pewnego stosunku umownego powstające spory u jednego i tego samego sądu były połączone. Przytem należy szczególnie mieć na uwadze alin 2. artykułu 235 kod. handl. który wyraźnie zaznacza, że pod względem właściwości sądu nie rozstrzyga miejsce, w którym stosownie do ustępu 1. tegoż artykułu zapłata pieniężna,

Przegląd zakładów karnych w Austrii

napisał

Dr. Julian Morelowski.

(Dokończenie).

5) Zakład karny w *Vigaun* w Krainie przeznaczony jest dla 264, ewentualnie 300 kobiet skazanych w okręgach apelacyjnych Gracu, Tryestu i Zadaru; urzędują tam 1 lekarz, 1 inspektor, 6 dozorców, 1 kapelan i 20 zakonnic (szarytek); zakład posiada 5 celek samotnych i 5 ciemnic.

6) Zakład karny tyrolski w *Schwaz* zostaje pod zarządem Sióstr miłosierdzia od r. 1855 i przeznaczony jest na pomieszczenie 84 a ewentualnie 115 kobiet skazanych w Tyrolu, Arulnii, Solnogradzie, i Karyntji na dłuższą karę, a władających językiem niemieckim lub włoskim. Lekarz więzienny pobiera płacę od kongregacji, nie od rządu. Jest tam prócz tego 2 dozorców więziennych, 1 kapelan i 9 za-

konnic. Celek samotnych jest 2, ciemnica 1. *)

W zakładach karnych kobiecych kapelani i zakonnice zajmują się także nauczaniem skazanych.

Kobiety odbywają karę w grupach od 6—30 osób we dnie i w nocy wspólnie, mogą z sobą rozmawiać, wszelako w czasie roboty wolno im tylko to mówić, czego rodzaj zatrudnienia wymaga

Przy tworzeniu grup (klasyfikacji) ma być uwzględnionym wiek, stopień oświaty, usposobienia, życie dotychczasowe i rodzaj popełnionej zbrodni. Również nakazane jest, aby młodszych kobiet nie łączyć z zepsutymi starszemi a oświeconszymi z nieokrzesanemi i nieoświeconemi kobietami. **)

*) Dozorcy więzienni we wszystkich zakładach kobiecych karnych pobierają pensję od kongregacji, a w kilku zakładach także i kapelani

**) Szczegóły powyższe zaczerpnałem z dzieła Katerera „Handbuch der öst. Justizverwaltung“ tom I. str. 197 — 209.

Powierzenie administracji więziennej zakonom żeńskim rozmaicie bywa ocenianem; kwestję tę omówił obszernie Zugschwerdt w pracy swojej p. t. „Die Verwendung religiöser Corporationen in den Strafanstalten.“ *) W każdym razie, choć nie można zaprzeczyć zbawiennych skutków działalności zakonów żeńskich, należałoby mieć wzgląd na kobiety wyznania katolickiego i religii mojżeszowej, a nadto, jak Zugschwerdt w innem dziele swoim p. t. „Der Vollzug der Freiheitsstrafe“ (Wiedeń 1867 r. u Waldheima) podnosi, usunąć zakony od udziału w dochodach więzienia, wyznaczyć im odpowiednie płace, w ten sposób pozbawić je interesu materialnego a skierować wyłącznie do pielegnowania strony moralnej

*) Wyszła w Wiedniu u Manza w 1866 r.

stanowiąca świadczenie wzajemne, ma być uiszczoną. Wszystko to nie dopuszcza wątpliwości, że oznaczenie miejsca w którym według umowy towar ma być odstawnym, stosowną nadaje podstawę, by §. 43 n. jur. także do skarg o dopełnienie przez nabywcę umowy wyniesionych módz zastosować, jeżeli nie zachodzi odmienne wyraźne postanowienie umowy, co jednak w niniejszym wypadku nie ma miejsca.

Z tych powodów należało zmienić wyrok sądu wyższego i temuż polecić, by orzekł co do istoty rzeczy samej i co do kosztów sporu, gdy pod tym względem w drugiej instancji dotąd jeszcze nie orzeczono.

Zarazem uchwalono, wpisać do Reper-torium orzeczeń pod N. 124. następujące zdanie prawne:

Skargę o zapłatę odpłaty za świadczenie umowne wnieść można u sądu umownego, który umówieniem się o miejsce tego świadczenia ustanowiono.

(Posiedzenie z 24. czerwca 1885 r. l. 6649. Senat IV.)

Księga orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

Nr. 117.

(Dokończenie z num. 22 i 23).

§. 88. ust. z 27. kwietnia 1873 r. N. 66 dz. pr. p. rozporządza, że o ile ustawa ta nie zawiera osobnych postanowień, zachowywać należy ogólne przepisy o postępowaniu sądowym w sprawach spornych. Rozchodzi się tu jednak właśnie o rozwiązanie pytania, czy przepisem §. 1. w związku z §. 5. powyższej ustawy postępowanie drobiazgowo dla sporów do tego sposobnych obowiązkowo jest nakazane i czy przeto pod tym względem ustawa osobne zawiera postanowienie. Dla rozwiązania tego pytania nie ma przeto powołany wyżej §. 88 za-

dnego znaczenia. Jeżeli zaś na podstawie tego co powyżej powiedziano, stoi zdanie, że postępowanie drobnostkowe dla sporów w §. 1. pow. ust. przytoczonych obowiązku jest przepisaniem, natenczas powyżej powołane daleko wcześniej wydane postanowienia ustawowe nie mogą doń żadnego mieć zastosowania.

Pod tym jednak względem należałoby następujące jeszcze uwzględnić uwagi. — §. 15 powsz. pr. c. i resolucja z 11. września 1784 r. Nr. 335 Zb. pr. s. lit. e. nie ustanawiają ogólnej zasady któraby dla wszystkich rodzajów postępowania obowiązywała, lecz tyczą się li tylko tych rodzajów postępowania, które w pow. prc. c. są urzędzone, to jest, postępowania pisemnego i słownego, jak to z §. 15. wyraźnie wypływa, gdy według tegoż wolno obom stronom za spólnym porozumieniem odstąpić od tych ob u ustawowych rodzajów postępowania i wybrać sobie samym właściwe postępowanie, które to uprawnienie dkr. ndw. z 15. stycznia 1787 r. N. 621 Zb. pr. s. lit. b. bliżej określając, wypowiada, że wolno stronom przeprowadzić rozprawę czy to o większej ilości pism lub o innych terminach, czy też po części pisemnie a po części ustnie. Ze przytoczonymi dopiero postanowieniami ustawy nie nadano stronom bezwzględne prawa wyboru, któreby także do wszelkich rodzajów postępowania później może zaprowadzić się mogących odnosić się miało, ustawodawca sam przez to uznał, że w późniejszych ustawach, któreby specjalne procedury, jak sumaryczną i wekslową zaprowadzono, rzeczne prawo wyboru stron wyraźnie urządził; jak w §. 24. post. sumar. i §. 11. post. wekslowego. Analogiczne zastosowanie tych w ustawach specjalnych zawartych postanowień na postępowanie drobnostkowe przedstawia się tem mniej usprawiedliwionem, gdy toż, jak już u wstępu nadmieniono, na zupełnie od-

miennych polega zasadach. — Wreszcie i powołania się na §. 47. normy jur. nie można uznać uzasadnionem, gdy w niniejszym wypadku nie rozchodzi się o dobrowolne poddanie się innemu aniżeli właściwemu sądowi, lecz o sposób postępowania u sądu właściwego zachować się mającego.

Co do dalszego pytania, ażali umówiona przez strony, według tego co poprzednio powiedziano, niedozwolona zmiana postępowania uzasadnia nieważność z urzędu przestrzegać się mającą, to resolucja z 31. października 1785 r. N. 489 Zb. pr. s. lit. 000, z której wyprowadzana bywa dopuszczalność takiej zmiany, dla niniejszego pytania żadnego nie powinna mieć znaczenia. Może ona li tylko do takich rodzajów postępowania mieć zastosowanie, w których w ogóle dopuszczalnym jest tok instancyj, i gdy rozchodzi się o rozwiązanie kwestji, czy sąd wyższy z powodu zaszłej wady formalnej ma znieść wyrok pierwszego sędziego, czy też z powodu, że mimo to w rzeczy głównej z wszelką podstawnością orzec można, bez względu na nią przystąpić winien do wydania wyroku. Jak skoro zaś uznana jest wyłączność zastosowania postępowania drobnostkowego w pewnej sprawie, sądowi wyższemu w ogóle już nie przysługują prawo, wchodzenia w merytoryczne onejże rozstrzygnięcie.

(Orzec. najw. Tryb. sąd. z 14. kwietnia 1885 r. l. 2553 — in plenissimo.)

A D M I N I S T R A C J A.

Główne urzędy podatkowe.

III.

(Dokończenie z num. 19. i 20)

Chcąc uzupełnić nasze uwagi o potrzebie ponownej organizacji galicyjskich urzędów podatkowych, wypada nam

Wiadomości literackie.

Repertorium czynności galic. Sejmu krajowego od r. 1861. po r. 1883. Zebrał Władysław hr. Koziembrodzki, poseł na Sejm kr. — Lwów 1885. (Nakład Wydziału kraj.)

Jest to praca, której potrzeba dawno już żywo odczuwać się dawała. Słusznie bowiem zaznacza Szan. Autor w swem wstępnem słowie, że poszukiwanie za przebiegiem spraw publicznych traktowanych w Sejmie z wielu powodów nie mało przedstawia trudności. Po 22 latach życia konstytucyjnego zebrał się już obfity materiał, nagromadzony w zwyż 40 tomach sprawozdań stenograf. i alegatów, w których nie tak łatwo się rozpatrzyć. Materiał zaś ten mieści w sobie nie raz wielkiej doniosłości akty, lub podaje wskazówki co do spraw rozpoznac się mających albo w toku będących, które wymagają nieraz poszukiwań, wobec ogromu materiałów z wielką połączonych trudnością. Ułatwienie tedy takich poszukiwań, pożądanym zresztą także dla poznajomienia się z przeszłością ku skutecznej dla przyszłości pracy, ułatwia sameż prace, jest więc ze wszech względów bar-

dzo wskazaniem. To też prawdziwa wdzięczność należy się p. Koziembrodzkiemu za podjęcie tak mozolnej pracy zestawienia treściwego wyciągu z nagromadzonego materiału. Przeprowadzając w ten sposób, że idąc porządkiem lat szereguje przedmioty czynności sejmowych z każdego roku w porządku ich alfabetycznym z odwoływaniem się na podobne dalsze czynności w latach następnych, a przy końcu zamieszcza trzy indeksy: spis posłów z lat powyższych, indeks alfabetyczny osób z odwołaniem się na stronie, indeks alfabetyczny przedmiotów. — Podjęcie się tej mozolnej a wielce pożytecznej pracy świadczy wymownie o obywatelskiej gorliwości szan. Posła, o żywym interesowaniu się sprawami publicznymi i dążeniu do podobnego innych zainteresowania. Polecamy ją też każdemu komu leży na sercu dobro spraw krajowych.

J. Sz. Cz.

J. A. Hibl. Wybór ustaw i rozp. państw. i kraj. T. VI. Rozporządzenia wykonawcze do ustawy robotniczej, tudzież najnowsze uzupełnienia ust. przemysłowej. — Lwów 1885.

Idąc za radą przy recenzji poprzedniego tomu tego zbioru (N. 12 str. 95 tego pisma z r. b.) życzliwie podana, Szan. Autor niniejszym tomikiem uzupełnił dotychczas-

we ustawodawstwo przynysłowe przepisami po dzień 15. września r. b., z którym pracę swą zamknął, wydaniami, niemniej dodatkowo rozporz. wykon. z 21. września 1885 r. o wycieczkach niedzielnych i nie, któreby poprzód pominiętemi przepisami. W ten sposób tomiki II. V. i VII. Zbioru tworzą całość wzajemnie się uzupełniającą, póki wykończenie dalszych części materiału ustawodawczego nie wskaże możność i potrzebę nowego jednolitego wydania wszystkich odnośnych przepisów. Gdy do tego przyjdzie radzimy Szan. Autorowi korzystać także z niemieckich prac Seltsama i Posselta, tudzież Weigelsperga ku wszechstronnemu uzupełnieniu cennej swej pracy, którą jako w tym dziale jedyną możliwie kompletną w języku ojczystym, wszystkim interesowanym żywo zalecamy.

J. Sz. Cz.

Die Rechtsprechung des k. k. ob. Ger. Hof. aus dem J 1883 in Civil Handels- u. Wechselsachen, einschliesslich der Advocaten u. Notariats Ordnung, gesammelt aus allen deutschen u. nichtdeutschen Fach-Zeitschriften (I. II. Band). Wien 1886. Moriz Perles.

Orzeczenia najw. Tryb. sąd. przywykliśmy już uważać jako znakomite źródło interpretacji ustaw, jako pożądaną przewo-

poruszyć kwestję dwóch głównych w kraju urzędów podatkowych, we Lwowie i w Krakowie.

Główny urząd podatkowy we Lwowie, załatwia dwie ważne agendy: jest on bowiem urzędem percepcyjnym pod względem agend przydzielonych wszystkim urzędom podatkowym, a nadto jest on i urzędem depozytowym dla Lwowskiego Sądu krajowego i Sądów delegowanych.

W jednym i drugim dziale jest ogrom czynności tego rodzaju, że urzędnicy od świtu do nocy nie mogą podołać pracy, z przyczyny o której tylekrotnie wspominaliśmy t. j. dla braku sił roboczych. W każdym mniej więcej urzędzie podatkowym da się przecież jako tako podział prac skutecznie, jednego urzędnika drugim zastąpić, we Lwowskim jednak urzędzie mowa o tem być nie może. W dziale bowiem tak podatkowym jak i sądowo-depozytowym pojedyncze prace w ten sposób są rozdzielone, że każdy urzędnik dla siebie podstatkiem ma do czynienia, a jeżeli z jakiegokolwiek powodu który z funkcjonariuszów do urzędu uczęszczać nie może, powstaje w odnośnej agendzie stagnacja, która wywoływać musi narzekania ze strony interesowanych, odbijające się nieraz w łamach dziennikarskich.

Aby temu zapobiedz, radzą sobie przełożeni urzędu w ten sposób, że jeżeli np. w dziale podatkowym zabraknie siła robocza, dla nagłości rzeczy zastępują tę siłę w drodze „pożyczki“ funkcjonariuszem z działu depozytowego.

Jednakże niestety zazwyczaj jest to „pożyczka“ na „wieczne nieoddanie“, gdyż zwyczajnie „pożyczony“ pozostaje i nadal przy nowym dziale, a natomiast znów dział tą „pożyczką“ uszczuplony musi się obchodzić bez wynagrodzenia ubytku rutynowanej siły roboczej, co znów w tym dziale wywołuje stagnację niczem usunąć się nie dającą.

Lecz nie dosyć na tem. Wiadomo, że w pewnych porach roku wypada przedkładać wyższym władzom perjodyczne sprawy terminowe, i że wtenczas przełożeni urzędu, aby dotrzymać terminu i uniknąć grzywien, siły robocze około takiej pracy koncentrują. Otóż łatwo sobie wyobrazić, jaki tam dopiero chaos i rwetes zachodzić musi, gdy jak to bardzo często bywa, sprawy takie terminowe, przypadają za równo na dział podatkowy i depozytowy.

Tu już biedni przełożeni rzeczywiście bezradni zostają, bo ani im ani ich podwładnym nie staje sił, by zaspokoić i interesowane strony w załatwieniu spraw bieżących i przełożoną władzę w załatwieniu sprawy perjurycznej a terminowej.

Nie jesteśmy w stanie szczegółowo opisać to smutne położenie lwowskiego głównego urzędu podatkowego, bo nie wyczerpalibyśmy przedmiotu, chcąc wszelkie spisywać usterki; jest to zresztą także niepotrzebne, gdyż wiedzą o tem najlepiej strony interesowane, a w szczególności kontrybucenci, którzy w urzędzie tym zgłaszają się z zapłatą podatku i wiedzą też o tem dokładnie wszyscy

ci, którzy mają do czynienia z urzędem depozytowym.

Zachodzi tedy pytanie w czem tkwi przyczyna tego złego, które powoduje, że urząd podatkowy we Lwowie, jakkolwiek jeden z największych i co do personalu najliczniejszych urzędów podatkowych, mimo to nie może podołać pracy?

Odpowiedź na to krótka, oto w tem, że urząd ten dla Lwowa i okolicy nie jest tak urządzony jak tego wymaga stołeczne miasto liczące samo przeszło 110.000 ludności.

W urzędzie tym ustanowiono dla kierownictwa urzędem jednego nadpoborcę, nadto dla depozytów sądowych jednego kontrolora, a dla spraw podatkowych jednego nadkontrolora. Każdy z tych przełożonych ma swój dział, o który naturalnie przedewszystkiem troszczyć się musi, z tą zaś dalszą konswekwencją, że w pilnych sprawach każdy z nich stara się dla swego personalu o najlepsze siły robocze i zwiększa siły te z uszczerbkiem sił drugiego działu.

Oba zaś działy mają więcej jak niedostateczne siły robocze, chociaż wszystkie siły, razem wzięwszy, reprezentują wcale pokątną cyfrę przeszło 30 pracowników.

Jedynym środkiem zaradzenia temu byłoby: zupełne odłączenie działu podatkowego od depozytowego i ustanowienie dwu zupełnie odrębnych urzędów, z których urząd depozytowy podlegałby wprost lwowskiemu sądowi kra-

dnik w praktyce sądowej, nie wykluczający wcale swobodnego zdania, lecz posiłkujący je powagą i wytrawnością zdań i argumentacji prawnych. Posiadamy też różnorodne ich zbiory odnoszące się do poszczególnych gałęzi prawa materialnego i procesowego, mianowicie: Gläsera - Ungera - Welthera, co do prawa i procesu cywilnego, Adlera - Clemensa, orz. handlowe, Czelechowsky'ego wekslowe, Fuchsa tabularne, które jednak, obejmując po kilka roczników, zwyczajnie późno podają odnośne orzeczenia i większego wydatku wymagają, a nadto li tylko orzeczenia w niemieckich czasopismach prawnych podawane obejmują, zupełnie pomijając obfitą treść czasopism niemieckich podających liczne wypadki praktyczne z tak znacznego obszaru ziem niemieckich.

Zbiór powyżej w napisie podany jest pierwszy, który usuwa powyższe braki i niedogodności; podaje on w 19. oddziałach judykaturę najw. Tryb. sąd. z r 1883 w przedmiotach: prawa cywilnego, handlowego, wekslowego, hipotecznego, górniczego, ordynacji adwokackiej i notarialnej, (dotąd w żadnym zbiorze nie podawane) post. w spr. niespornych, normy jurysd., procedury cyw. powszechnej i galicyjskiej,

ust. konkursowej, post. sumarycznego, pro wizoryjnego, nakazowego, awizacyjnego, w spr. małżeńskich, wekslowego, drobiazgowego. A podaje ją nie tylko według niemieckich czasopism prawnych (allg. oe. Ger. Ztg., Ger.-Halle, Zft f. Notar., Jurist. Blaetter, Allg. Juristen - Ztg.), lecz także z nie niemieckich (Prawnik czeski, Gazetta dei Tribunali, Przegląd sąd. i admin., Urzędnik i Prawnik, Prawo (kroacko-serbskie), Slovenski Prawnik). Dodane zaś wyczerpujące spisy (ustaw, alfabetyczny, systematyczny) znakomicie posiłkują wyszukiwanie czego potrzeba.

Jest to tedy zbiór orzeczeń, jakiego dotąd nie mamy i powinszować należy Szan. Autorowi jego mrówczej, wytrwałej pracy, która, jak jest zdolną uczynić głośnym imię jego, tak też znakomite przynosi kołom prawniczym korzyści. Wysłała ona bezimiennie, chociaż wiadomo nam, że autorem jej jest p. Dr. G. R. w Wiedniu, sławianin i znawca różnych języków sławiańskich, bez czego niezawodnie dokonanie tej pracy, czerpaniem z czasopism niemieckich, chyba tylko za pomocą innych byłoby mu możebnem. — Mamy nadzieję, że przyjęcie jakiego ta praca niezawodnie powszechnie doznać musi, zachęci Autora do podjęcia w najbliższym czasie dalszego

jej ciągu, którego z upragnieniem wyglądamy. Zewnętrzna szata wyszłych dotąd dwu tomów odznacza się tak co do formatu, jak co do papieru i druku wszelkimi przymiotami jakimi celują znane nakłady firmy M. Perlesa.

Dr. Leo Geller. Oesterr. Justizgesetze mit Erläuterungen aus der Rechtsprechung u. Einleitungen. Dritte Auflage. I. Band (Verfassungs- u. Staatsgrundgesetze. Allg. bürgerl. Gesetzbuch) — Wien 1886. M. Perles.

Zaledwie wyszły ostatnie zeszyty prawniwi pomnikowego wydania (Ilo większego) tego dzieła, stanowiącego unikat w austriackiej literaturze prawnej, a niestrudzony Autor i nakładca przystępują do nowego (3-go) wydania tej znakomitej i z tak powszechnem uznaniem przyjętej pracy. Jest ono bardzo na czasie. Wydanie pierwsze bowiem (małe) pominawszy, że nie mieści w sobie wiele nowszych odtąd wydanych ustaw, przepisów i judykatów, było z powodu zbyt drobnego i ścisłego druku, dla oczu uciążliwem; wydanie 2. (wielkie) znów z powodu swej objętości i wystawnej formy zewnętrznej nie dla każdego jest przystępnem. Teraźniejsze (średnie) 3 wydanie zachowuje i formatem

jowemu, jak to uczyniono w Pradze i w Wiedniu.

Nadto zaś wypadaloby, choćby dla samej powagi urzędu, w jednym i drugim urzędzie utworzyć kierownika w VII. klasie rangi.

Nad rozdziałem tych urzędów, zastanawiały się już nieraz sfery kompetentne, *) lecz „dla braku funduszy“ sprawa ta dotychczas ugrzęzła w koszu.

Jeżeli ten projektowany rozdział rychło nie nastąpi i siły robocze nie zostaną odpowiednio pomnożone, ładu w urzędzie tym nie będzie, a co więcej, zabrznie on niebawem w choatyczne zaległości, z których nie tak rychło wydobyć się zdoła.

Nie lepiej, a nawet poniekąd jeszcze gorzej ma się rzecz z głównym urzędem podatkowym w Krakowie. W krótkości tylko zaznaczamy, że jest to jeden z tych dziwacznych urzędów, dla którego nie ma nawet dokładnej instrukcji urzędowej.

Urząd ten, jako urząd w mieście głównem, załatwia i takie czynności, które we Lwowie ma sobie poruczone główna kasa krajowa, załatwia jednak też i czynności zwykłe podatkowe, a nadto czynności depozytowe Sądów Krakowskich. Personal zaś urzędu tego jest mniejszy niż ów lwowski urząd podatkowy, a kierownik jego jest w tej

*) Przypominamy petycję Lwowskiej Izby adwokatów, podaną w num. 13. str. 138. „Urz i Prawn.“ z r. 1884. Red.

i drukiem pośrednie pomiędzy obu powyższymi miejsce, a nadto tem się odznacza przed poprzednimi, że treść jego przedstawia znaczne pomnożenie i polepszenie. Już sam materiał ustawowy jest tu znacznie pomnożony tak nowymi ustawami wydanymi już po wyjściu 2. wydania, jak też licznymi poprzód pominiętymi dawniejszymi nowelami. W wyższym jeszcze stopniu jest tutaj pomnożony i uzupełniony materiał judykatów, który tak żywy budzi interes w kołach praktyków. Ponad to wszystko znajdujemy tutaj wstępne omówienia dające pogląd na historyczny rozwój austr. prawa konstytucyjnego, względnie na powstanie kodeksu cyw., jego podstawy, zasady i literaturę. Zresztą zachowanym jest w całości układ wydania 2. Pracy tej zalecać nie potrzebujemy i niewątpimy, że cieszyć się ona będzie co najmniej nie mniejszem uznaniem i popytem, jak poprzednie prace Szan. Autora.

Dr. Moriz v. Stubenrauch. *Commentar z. oe. allg. bürgerl. Gesetzbuche IV. Auflage. Lief. 13.* — Wien 1885. (Manz).

Zeszytem tym zakończone jest to nowe (4.) pośmiertne wydanie komentarza do kod. cyw. uznanego powszechnie za należący do najlepszych.

samej VIII. randze jak koledzy jego w innych gł. urzędach podatkowych.

Wystarczy to podobno dla ujawnienia, jak nagłą i konieczną jest rzeczą, by rząd czem rychlej jął się reorganizacji krakowskiego urzędu pod względem jego sił roboczych, i ustanowienia wyższej rangi dla jego przełożonego za tak wielką tegoż odpowiedzialność służbową.

Jednakże wszystko to łączy się ze sprawą gruntownej rychłej reorganizacji urzędów podatkowych. A kiedy to nastąpi? W. D.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia Trybunału administracyjnego).

126 [Do §§. 13 i 16. gal. ord. wyb. gm.]. Wybory do rady gminnej, przeprowadzone na podstawie spisu wyborców niedokładnych wskutek zmian zaszyłych w ostatnim tygodniu przed wyborami, są po myśli §. 16. ust. 6 i §. 13. gal. ord. gm. nieważne. — (Orz. Trb. admin. z 1. kwietnia 1885 r. l. 881. — Budw. 2488).

127. [Do ust. o swojszcz.]. Także po za obrębem domu ojcowskiego mieszkające małoletnie dzieci uważane są jako „w związku rodzinnym żyjące“, póki rodzice je we wszelkie potrzeby życia i utrzymanie zaopatrują. — (Orz. Tr. adm. z 10. kwietnia 1885 r. l. 934. — Budw. 2496).

128. [Zwrot. kosztów w postęp. adminstr.]. §. 24 rzp. min. z 3. lipca 1854 r. N 169. dz. pr. p. stanowi tylko o zwrocie kosztów komisyjnych i podróży urzędowych organów, nie odnosi się przeto co do swej treści i dalszych postanowień do kosztów stron. — (Orz. Tr. adm. 9 kwietnia 1885 r. l. 899. — Budw. 2495).

129 [Przełożenie ementarzy]. Jedynym przepisem mającym moc ustawy, który istnieje pod

względem miejsca i położenia ementarzy jest ów dotąd żadnym późniejszym przepisem niezmieniony dekretu nadw. z 23. sierpnia 1784 r. (Zb. u. Józef tom 6. str. 564), który zarządza, że nadal „wszelkie miejsca grobowe, ementarze, znajdujące się wewnątrz obrębu miejscowości, mają być zamknięte i po za miejscowości, w należytem od nich oddaleniu przeniesione“. Ten dekr. nadw. nie ma znaczenia li tylko jednorazowego zarządzenia, lecz zawiera przepis ogólny i dalej obowiązujący: że ementarze tylko w stosownem „należytem“ oddaleniu od miejscowości istnieć mogą, z kąd znów wynika, że ementarz znów powinien być przełożonym jeżeli istniejące pierwotnie „należyte“ oddalenie znów niem być przestanie w skutek posuwania się rozszerzającej się miejscowości. Jakże zaś oddalenie jest „należytem“, odpowiedniem, ustawa nie oznacza, o czem tedy władza według swego fachowego uznania orzec winna, zwłaszcza że przytem rozchodzić się będzie oczywiście o stosunki miejscowe, w szczególności o stosunki poziomu, kierunek wiatru, bieg wód, jakość ziemi i t. p. (Orz. Tr. adm. 1 maja 1885 r. l. 901. — Budw. 2537).

Normalja administracyjne.

Wykupno mesznego.

O postępowaniu przy wykupnie mesznego i innych danin niepolegających na tytule dziesięciny.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 13 listopada 1874 l. 41061.

Ustawą krajową z dnia 27 maja 1873 Nr. 253 (dz. ust. kr. część XXIX) postanowiono wykupno praw młewa, poboru mesznego, skopczyzny, świadczeń, danin i t. p. w naturze lub pieniądzu uiszczać klasztorom, kościołom i plebanom.

Okólnikiem zaś z dnia 28 października 1874 l. 1025 Mess wskazano c. k. Starostom

Urkunden u die Todeserklärung nach d. gegenw. Stande d. oest. Gesetzgebung. 2. Aufl. Wien 1885. (Manz.)

Amortyzacja dokumentów, jako środek zabezpieczenia ich posiadacza od szkód z zatrącenia takich papierów wynikających, należy bezsprzecznie do nader ważnych materij naszego ustawodawstwa, a mimo to szczegółowa znajomość odnosnych przepisów nie tylko u ogółu interesowanych, ale i wśród prawników do wyjątków należy. Tem pożądaną jest monografia powyższa przedmiot ten według najnowszego stanu ustawodawstwa wyczerpująco traktująca. Zawiera ona przepisy o dokumentach, które mogą być umorzone, o sądach do tego powołanych, o postępowaniu przytem i o skutkach orzeczenia amortyzacyjnego. — Podobnie rzecz się ma co do przepisów o uznaniu człowieka za umarłego. — Niniejsze drugie wydanie (pierwsze wyszło w r. 1870) uwzględnia także odnosną judykaturę najw. Tryb. sąd. — Dodany dokładny rejestr systematyczny i alfabetyczny wielce ułatwia poszukiwania.

J. Sz. Cz.

Dr. Karl Frühwald u. Dr. W. Moyzisch. *Die Amortisirung von*

modę postępowania ze zgłoszeniami wykupna tego dotyczącami.

Gdy pieniądze, jakie z wykupna tego wpływać będą, składane być mają w sposób praktykowany przy należnościach rządowych i funduszowych w ogóle do c. k. urzędów podatkowych, udziela się c. k. urzędowi podatkowemu w załączeniu dwa okazy powołanej ustawy i dwa okazy instrukcji zaopatrzonej w potrzebne wzory, która z wszelką dokładnością wskazuje sposób, w jaki w danym razie postępować należy. Instrukcji tej należy trzymać się zatem jak najściślej, ile że każde zboczenie mogłoby się stać powodem nietylko myłek ale nawet szkody bądź to dla uprawnionych bądź dla obowiązanych. Potrzebną, a w porozumieniu z c. k. Starostwami obliczoną ilość dotyczących druków należy zażądać od ekonomatu c. k. Namiestnictwa. Powyższy okólnik udzielono wszystkim urzędem podatkowym a odpisy takowego c. k. Starostwom do wiadomości odnośnie do okólnika z dnia 28 października 1874 l. 1045 Mess., który jeżeli dotąd nie doszedł do Starostwa, przesłany będzie wraz z dotyczącami zgłoszeniami i sporządzonymi przez departament rachunkowy c. k. Namiestnictwa wierzytelnymi wyciągami z inwentarzy odnośnie do dotyczących zgłoszeń.

Instrukcja z dnia 13. listopada 1874 do l. Nr. 31061 dla c. k. urzędów podatkowych co do postępowania kasowego, przy wykonywaniu ustawy krajowej z dnia 27 maja 1873 l. 253 (dz. ust. i rozp. kraj. część XXIX ex 1873) dotyczącej wykupu robocizny, prawa mlewa, poboru mesznego, skopeczyny, proskurnego, i t. p. świad zeń jakoteż danin, uiszczanych w naturajlach i pieniądzech, kościołom i plebanom, a polegających na osobnych od dziesięciny nie zawisłych tytułach.

§. 1. Każdy c. k. urząd podatkowy winien założyć księgę likwidacyjną i kontową według wzoru A., otwierając w tejże dla każdego uprawnionego osobne konto, które stosownie do ilości obowiązanych, może się składać z kilku lub kilkunastu stron.

§. 2. W księdze tej należy na podstawie prawomocnego wyroku likwidacyjnego, który w myśl § 23 powołanej na czele ustawy, doręczony będzie c. k. urzędowi podatkowemu ze strony c. k. Starostwa i zawierać będzie wszystkie potrzebne daty, — wypełnić I. kolumnę należności na koncie dotyczącego uprawnionego w sposób, jak to uwidoczni przykład we wzorze A., mianowicie należy wziąć na przepis czynny wszystkie raty kapitału i 5% zwykłych odsetków, z uwidocznieniem terminów spłaty

§. 3. Po otrzymaniu wspomnianego w §. 2. wyroku likwidacyjnego, należy dla każdego obowiązowanego wypełnić książeczkę płatniczą według wzoru B., a gdy tenże zgłosi się z wypłatą 1. raty doręczyć mu tę książeczkę ze stosownym pouczeniem, że z nią zgłaszać się ma przy spłacie każdej raty.

§. 4. Na wpłacane i wypłacane z powyższego tytułu pieniądze, należy prowadzić zupełnie osobny „Dziennik depozytowy“ według wzoru C. i zapisywać do tegoż dochody i wydatki, według przykładu zamieszczonego we wzorze.

Upoważnienie do założenia i prowadzenia tego nowego dziennika otrzyma c. k. urząd podatkowy od c. k. krajowej dyrekcji skarbu.

§. 5. Dziennik ten, ma być prowadzony w 2 okazach, z których jeden z załącznikami, przedkładać należy z końcem każdego miesiąca, w terminie przepisany instrukcją kasową

dla dzienników etatowych, departamentowi rachunkowemu c. k. Namiestnictwa

§. 6. Z dziennika tego winien c. k. nrząd podatkowy, przed odesłaniem jednego okazu do departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa, zakontować dochody i wydatki do księgi likwidacyjnej i kontowej (§. 1.) według przykładu, podanego we wzorze A. i powpisywać do obydwóch okazów dziennika w przeznaczony na to łam dotyczące stronnice księgi likwidacyjnej

Kontowanie należy uskutecznić w ciągu miesiąca, aby nie opóźniać przez to odsyłania dzienników.

§. 7. W jaki sposób należy obliczać 5% odsetki zwykle, wskazuje § 13 na czele powołanej ustawy.

§. 8. Zniesiony reskryptem ministerjalnym z dnia 24 lutego 1876 L. 1611.

§. 9. Gdyby obowiązany nie uiszcł naraz całej należności lub przypadające na kapitał 5% odsetki zwykle, należy ze złożonej na rachunek całej należności gotówki pokryć przedewszystkiem i w zupełności o ile starczy 5 pre odsetki zwykle, a dopiero pozostałą resztę przyjąć jako częściową spłatę raty kapitału.

§. 10. W razie spłaty na raz jeden, 2ch lub więcej rat lub części jednej i części następnej raty, należy każdą ratę, — względnie część raty, — osobno obliczyć i osobno tak w książeczce płatniczej jak i w dzienniku, a następnie w księdze kontowej uwidocznąć.

§. 11. Wszystkie spłacone w ciągu jednego roku raty kapitałów wykupnych, zestawione według abecedowego porządku uprawnionych za spisami według wzoru D. należy w styczniu bezpośrednio następnego roku, odsyłać pocztą w gotówce, bezpośrednio do dotyczących konsystorzów z dwoma okazami spisów

Jeden okaz spisu pozostanie w konsystorzu, a drugi potwierdzony przez konsystorza co do odbioru przesłanej gotówki, mający służyć zarazem za pokwitowanie należy po zwróceniu go z konsystorza załączyć do dotyczącego dziennika kasowego jako dowód wydatku, pokrytego tymczasem odnośnym receptem pocztowym

§. 12. Równocześnie z przesyłką gotówki do konsystorza należy przedłożyć c. k. Namiestnictwu trzeci okaz spisu wspomnianego w §. 11.

§. 13. Spłacone w ciągu jednego roku 5 pre. odsetki zwykle i 6 pre. odsetki zwłoki, należy wypłacać w styczniu bezpośrednio następnego roku, dotyczącemu uprawnionemu za stemplowanym kwitem zatwierdzonym przez c. k. Starostę lub jego zastępcę, jednak tylko o tyle i za taki czas za jaki c. k. Starostwo ze względu na możebne interkalendarjum kwit dotyczący zatwierdzi.

§. 14. Zaległości jakie się okażą z końcem roku należy w styczniu lub najdalej do 15 lutego bezpośrednio następnego roku, wykazać do ściągnięcia c. k. Starostwu, według wzoru E. — Wrazie zaś gdyby się okazały zaległości, dotyczące nie bezpośrednio ubiegłego roku, ale dawniejszych lat — należy je według takiegoż wzoru i w tym samym nieprzekraczalnym terminie — wykazać także c. k. Namiestnictwu.

Drugi egzemplarz prawomocnego wyroku likwidacyjnego w sprawach wykupna mesznego należy przedkładać c. k. Namiestnictwu.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 8go lutego 1876 l. 136 Mess.

Według §. 13. ustępu 6go okólnika z d. 28. października 1874 L. 1025 Mess. należy

przedkładać c. k. Namiestnictwu drugi egzemplarz prawomocnych wyroków likwidacyjnych wydanych stronom za wykup mesznego, dla uwidocznienia zmiany zaszłej w majątku kościelnym lub parafialnym

Gdy rzeczony wykazy likwidacyjne w znacznej ilości przesłane przez c. k. Starostwo do biura rachunkowego w celu obliczenia przypadającego kapitału wykupna c. k. Starostwom już zwrócone zostały, prawomocnych wyroków zaś dotąd, albo wcale nie albo w małej ilości przedłożono, przeto wzywa się Starostwo aby wyroki likwidacyjne po prawomocności tychże stosownie do wyż powołanego okólnika niezwłocznie przedkładało.

O uchyleniu §§ 8 i 9 Instrukcji z d. 13. listopada 1874 r. L. 41061

Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 29. kwietnia 1876 r. L. 284. Mess.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdziło §§ 8 i 9 instrukcji z d. 13. listopada 1874 l. 41061 wydanej dla urzędów podatkowych w sprawie dodatkowego wykupna świadceń i danin dla plebanów, kościołów i klasztorów. O tem zawiadamia się c. k. urząd podatkowy wskntek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24. lutego 1876 l. 1611 z nadmienieniem, że §. 8 powołanej instrukcji całkowicie, zaś §. 9 o ile się tyczy ściągnięcia 6 pre. odsetek zwłoki znoszą się

Powyższy okólnik udzielono Starostwu z wezwaniem, aby na przyszłość przy wydawaniu wyroków likwidacyjnych wykreślić ostatni ustęp umieszczony na pierwszej stronie wyroku likwidacyjnego.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 25 sierpnia 1876 r. l. 829 mess *względem liczebnego wymienienia stopy procentowej kapitałów za wykupno mesznego intabulować się mających i rat spłaty takich kapitałów.*

O intabulacji prawa zastawu dla kapitałów wynagrodzenia tudzież odsetek za wykupno mesznego itp. na zasadzie ustawy krajowej z dnia 27. maja 1873 Nr 253 d. u. k. udają się Starostwa bezpośrednio same odezwą do sądów dotyczących. Z uchwał sądowych w tej mierze wydanych które prokuratorji skarbu doręczone bywają, powzięła też wiadomość, że Starostwa w odezwach swych nie zastosowują się ściśle do obowiązującej ustawy hipotecznej, a mianowicie o tyle, że nie wymieniają cyfry intabulować się mających procentów od rat kapitału, często także nie podają w ilu ratach kapitał wynagrodzenia ma być spłacony. Ponieważ w myśl §. 14 ust. hip. prawo zastawu tylko dla kwoty liczebnie oznaczonej dozwalane być może, i tylko taki wpis jest możebny — ponieważ dalej w myśl ustępu drugiego §. 85 ust. hip. każde żądanie intabulacyjne ma być dokładnie postawione — zatem dla uniknienia nieodpowiednich wpisów i ztąd mnożących się rekursów zwraca się uwagę c. k. Starostw, ażeby w tych wypadkach w odezwach swych do sądów wymieniali liczebnie stopę procentową kapitałów intabulować się mających, tudzież w ilu latach kapitał wynagrodzenia ma być spłacony.

O wypłacaniu 5 pre. odsetek od kapitałów wykupna mesznego.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 6. lipca 1878 26948.

Z powodu zaszłej wątpliwości czy 5 pre. odsetki od kapitałów wykupn robocizny, prawa mlewa, poboru mesznego, skopeczyny, pro-

skurnego itp. świadczeń i danin uiszczanych w naturaljach i pieniądzach klasztorom, kościołom i plebanom, jeżeli zostaną spłacone za rok bieżący nie w terminie spłaty tj. w listopadzie dotyczącego roku, lub nie w ciągu tego roku, lecz dopiero w następnym roku za rok ubiegły, mają w myśl §. 13 instrukcji tutejszej z dnia 13. listopada 1874 do l. 41061 dopiero w styczniu bezpośrednio po spłacie następującego roku dotyczącym uprawnionym być wypłacone, lub też mogą być wypłacone zaraz po złożeniu przez obowiązanych — poucza się dodatkowo do powołanej instrukcji c. k. urząd podatkowy, że odsetki takie mogą pod warunkami zastrzeżonymi w § 13. wspomnianej instrukcji dotyczącym uprawnionym być wypłacane bezpośrednio po ich wpłacie.

SPRAWY KOLEJOWE.

Żądania urzędników kolejowych.

Ostatniemi czasy Prezydent Dyrekcji państwowych kol. żelaznych wydał do podwładnych sobie urzędów rozporządzenie odnoszące się do sposobu zachowania się przełożonych z urzędnikami podwładnymi. Prezydent przedewszystkiem wyraża swe niezadowolenie z powodu, że doszły go skargi na rubaszne zachowanie się przełożonych z swymi podwładnymi. Upomina przeto nagląco wszystkich przełożonych, by w styczności ze swymi podwładnymi urzędnikami uprzejmie się zachowywali, co przecież bardzo snadnie da się połączyć z energją w służbie wymaganą. Dodaje przytem, że rozporządzenie to nie jest skierowanie przeciw naczelnym organom dyrekcji, które nigdy nie zaniedbały uprzejmego z podwładnymi swymi obchodzenia się, lecz przeciw poszczególnym przełożonym niższych kategorii, którym się tu i owdzie podobało odgrywać rolę „małych despotów“.

Z powodu tego rozporządzenia za mieszcza, Beamten-Zeitung“ następujące uwagi:

„Nie ulega wątpliwości, że rozporządzenie to zjednało panu prezydentowi serca i szczerą wdzięczność bardzo wielu jego urzędników podrzędnych klas rangi; gdyż zdrożności, które w tem okólniku wytyka i które bez wątpienia przez to będą usunięte, nie tylko rzeczywiście zachodziły, lecz według sprawozdań i opisów nam dostarczonych już do takiego doszły stopnia, że pewne stosunki służbowe prawdziwie nieznośnymi czyniły.

Mamy pod ręką zaopatrzone w poważne podpisy promemoria, omawiające taką kwestję jak też inne w państwowej służbie kolejowej niewłaściwości, z którego na dziś następujące wyjmujemy uwagi.

„Dotąd było w zwyczaju, że pewni panowie, gdy nie mogli w inny sposób wyrzucić swój humor, wyjeżdżali na linję, by tam urzędnikom, przez nader wyjątkową służbę i tak już wielce nękanym, w dość niemiły sposób dać uczuć, że ma — o tyle a tyle złotych większą płacę. Nader często się

zdarzyło, a nawet tydzień żaden nie przemijał, gdzieby się nie dopuszczono najcięższych uraz, o czem setki przykładów świadczyć mogą.“

„Jest to tedy jednym z naszych najżywszych i pewnie najwięcej uprawnionych życzeń, iżby ów okólnik do dyrekcji ruchu nadużyciom tym gruntownie i stale koniec położył. gdy przecież urzędnik, który pewnie gorliwie i z wyteżeniem służbę swą pełni, nie powinien na to być wystawionym, by musiał także jeszcze znosić obrazy osobiste“.

„Dalszem bardzo ważnem i wielce donośnem życzeniem naszym, stanowiącem przedmiot powszechnego tęsknego wyglądania „upaństwowionych urzędników kolejowych“, byłoby radykalne urządzenie stosunków prawnych urzędniczych. Niechaj kto powie co chce, to jednak jest jawnem, że niższy urzędnik dzisiaj w obec wyższego żadnego nie ma prawa i w najczęstszych wypadkach formalnie zginąć musi. Dobro i szczęście takiego biednego urzędnika oddaje się po prostu w ręce pewnych panów, którzy o prawach ich nie wiedzą i wiedzieć nie chcą. Biada takiemu urzędnikowi, który w ich popadnie ręce — przepadł on nieochybnie“.

Memorjał podaje przytem jako rażący przykład, wypadek, który się zdarzył w służbie zachodniej kolei państwowej, gdzie na jednej z najbardziej ożywionych stacyj ustanowiono początkującego urzędnika nie mającego pojęcia o manipulacji stacyjnej, który nie znał nawet druków przeznaczonych na rachunki miesięczne i nie umiał dać sobie radę ze składaniem tych rachunków, podczas gdy tamtejszy szef stacji nie uważał nawet za potrzebne, kontrolować go. Po trzech miesiącach takiej gospodarki tego biedaka nadeszła rewizja, która znalazła nieporządki, nie wyczekując końca czynności natychmiast go suspendowała. Nie zarządono ścisłych dochodzeń, które musiałyby były ukarać naczelnika za zaniedbanie kontroli spowodować, przy rozprawie dyscyplinarnej usunięto wszelką jego obronę i ostatecznie go oddalono. To pewne, że padł on ofiarą swej nieudolności, ale też i zaniedbania obowiązków służbowych ze strony jego przełożonego. „Bodajby — powiada memorjał — ten smutny wypadek był ostatnim, bodajby na przyszłość sprawiedliwi sędziowie także na biednego urzędnika podrzędnego sprawiedliwy wyrok wydawali“.

W końcu powiadają korespondenci:

„Jednem z najistotniejszych życzeń naszych jest poprawienie finansowego położenia urzędników kolejowych. Nie da się opisać, z jakim oni upragnieniem tego dobrodziejstwa wyglądają. Klasa niższych urzędników („Unterbeamten“) dla służby ruchu, telegrafu i manipulacji powinni być całkiem odpaść. Jest to kasta urzędników których różnorodność nie da się zdefiniować. Są tam ludzie którzy ukończyli sześć i siedm klas gimnazjalnych lub realnych, a znów tacy, którzy nawet żadnego nie posiadają wykształcenia. Zanosimy tedy nagłą prośbę do JE. pana ministra handlu i do najwyższych Władz kolejowych, by radykalną naszych stosunków reformę przedsięwzięto, by raz przecież położenie nasze stało się znośniejszem“.

Przytoczyliśmy powyższe uwagi jako zawierające jądro życzeń urzędników kolei państwowych. Mniemamy zaś, — a powołujemy się w tym względzie na rozliczne nasze tego przedmiotu omówienia — że wszystko, co powyżej powiedziano, w równej mierze znaczy się także o urzędnikach prywatnych kolei żelaznych. I tutaj równie jest silnem i zarówno uzasadnionem wołanie o lepsze obchodzenie się przełożonych z podwładnymi, o wydanie pragmatyki służbowej, o polepszenie materialnego położenia urzędników. Przedmiot to zbyt już znany, iżby zachodzić miała potrzeba bliższego onegoż tutaj ponownego omówienia. Ograniczamy się tedy na ponownem zaznaczeniu naglącej potrzeby reformy stosunków urzędniczych na kolejach państwowych jakoteż i prywatnych, i na wyrażeniu gorącego życzenia, by już przecież raz nadeszła tak żywo upragniona chwila spełnienia się uprawnionych dążeń urzędników kolejowych.

Decentralizacja zarządu kolei skarbowych na Węgrzech.

Sieć kolei skarbowych na Węgrzech jest bardzo poważna — a składa się po części z linj wykupionych, po części z świeżo przez rząd zbudowanych. Wszystkiemi zarządza dyrekcja generalna, jak w Austrii. Sieć kolei austriackich jest więcej rozrzucona, węgierskich więcej skupiona, a mimo to, rezultat jest niezadawalającym — tak pod względem administracyjnym, jak finansowym. To dało powód do badania rzeczy, do szukania nie tylko winy, ale i winowajcy. W sprawie tej jeden z dzienników węgierskich, chociaż popiera rząd z całą stanowczością, nie może przecież nie wystąpić z ostrą krytyką dotychczasowego zbyt scentralizowanego systemu zarządu. Po dłuższym wywodzie dochodzi on do tego, że zakres administracyjny w kierowaniu sprawami kolejowymi, dający się wykonywać odpowiednio z jednego punktu centralnego, jest nie wielki. Wszędzie centralizacja naczelnego kierunku doprowadzała do komplikacji i podrożeń administracji. W Prusiech ministerstwo kolei żelaznych zrozumiało to wcześniej i zapobiegło złemu oddawna. Obecnie mają Prusy dziewięć wielkich zarządów ruchu, bardzo stosownie urządzonych według jedynie dogodnego systemu, t. j. według grup geograficznych. W przecieciu jedna dyrekcja ma obecnie po 1700 do 1800 kilometrów kolei w swoim zarządzie. Skutkiem tego, ruch odbywa się składowo w każdym kierunku, jak to wypowiedział znany ekonomista niemiecki i poseł do parlamentu dr. Wagner jeszcze w lutym r. 1883.

Według powyższego wzoru niemieckiego zanosimy i w Węgrzech na coś podobnego na zasadzie decentralizacji zarządów ruchu na prowincji, oraz na zasadzie rozdziału pracy w dyrekcji generalnej.

Przedewszystkiem reorganizacja dyrekcji generalnej nastąpi już od 1 stycznia r. 1886, a z kolei nastąpi nowy podział zarządów ruchu i powiększenie ich zakresu działania.

Przykład Węgier może posłużyć za wskazówkę i zachętę dla Austrii, aby i tu w myśl słusznych domagań się Galicji przystąpić do porządanej pod każdym względem decentralizacji. *N. Ref.*

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Przeciw katarowi. Generalny intendent ces. teatrów w Berlinie, hr. Hülsen, w dbałości swej o zdrowie artystów, wydał następujący okólnik: „Wszystkim członkom królewskich teatrów polecam w interesie ich zdrowia, jak niemniej w interesie służby, środek leczniczy, który każdy nowo powstały katar natychmiast usuwa mianowicie: *Acidi carbolici purissimi* 5.0. — *Spiritus vini rectificatissimi* 15.0 — *Liquoris Ammon. caust.* 5.0 — (pond. specif. 0.960). — *Aquae destill.* 100. *M. D. ad vitr. nigr. cum epitom. vitro.* — Najskuteczniej będzie kazać sporządzić osobno pierwszy, a

osobno drugi preparat leczniczy i przechować je we fiolkach dobrze zakorkowanych. Przy użyciu należy po kilka kropel z jednego i drugiego płynu zmieszać w czystej szklance następnie zamknawszy oczy szczelnie, należy otwartymi ustami i nosem wciągać wapory ulatniającego się płynu. Berliński *Kliniczny Tygodnik* wyraża się o tym środku w sposób następujący: W pierwszej chwili doznaje się w nosie uczucia, jakby kłucia nieprzyjemnego, a przy silnym katarze nawet bolesnego, zwolna można jednak przyzwyczaić się do tego. Pewien stary, a w Berlinie nader wysoko ceniony radca sanitarny oświadcza, że przepisany powyżej środek leczniczy jest wprawdzie bardzo użyteczny i dobry, ale jeszcze nie najlepszy przeciw katarowi. Lepszym, jego zdaniem, środkiem przeciw uciążliwemu katarowi jest powtarzane po kilkakroć w ciągu dnia wciąganie tranu z wątroby przez otwory nosowe, co spowoduje znaczną ulgę, a ostatecznie wyleczenie. Najlepszą zaś prezerwatywą przeciw katarowi jest zahartowanie błony śluzowej przez ostrożne wciąganie z początku letniej, następnie coraz to zimniejszej wody otworami nosowymi, co zawsze z rana i wieczorem powtarzać należy.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 20. Grudnia 1885 r.)

Opróżnione posady: Kilka posad starostów, ewentualnie kilka posad sekretarzy Namiestnictwa; podania do Prezydium Namiestnictwa do końca grudnia r. b (284). — Jedna, ewentualnie więcej posad kontrolorów przy urzędzie poczt. w Krakowie, podania do dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 12 Stycznia 1886 r. (287). — Inspektora ewidencyjnego w obrębie galic. kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie, podania do Prezydium kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie, do 11. Stycznia 1886 r. (288) — Komisarza policji ewentualnie koncepcyisty policji we Lwowie, podania do Prezydium dyrekcji policji we Lwowie, do 15. Stycznia 1886 r. (289).

Przeniesienia: Celestyn Jaworski oficer poczt. ze Lwowa do Żywca, z powierzeniem mu naczelnictwa tamtejszego erarjalnego urzędu poczt. i telegraf. w dn. 1. Lutego 1886 r. w życie wejść mającego.

CZASOPISMO LUDOWE

„NOWINY“

wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc tj. 1go i 16go każdego miesiąca, pod redakcją

Hipolita Parasiewicza,

i umieszczać w sobie będzie jak w latach przeszłych:

Powiatki, wiersze, o najnowszych wynalazkach, nauki przyrodnicze, o rolnictwie, gospodarstwie domowym, sadownictwie, poradnik lekarski dla ludzi i zwierząt domowych o sprawach społecznych i politycznych, kronikę, targi na zboże i bydło itp.

Cena prenumeraty na cały rok:

W Państwie austriackiem . . . 1 złr. 50 ct.
„ „ pruskiem . . . 3 marki.

Czasopismo ludowe

„CHATA“

dla osób starszych i dla dlatwy szkolnej.

Wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc, tj. 8go i 24go każdego miesiąca, pod redakcją

ZYGmunTA JANA KALICKIEGO.

Na korzyść tych pisemek przemawia choćby ta okoliczność, że z rokiem 1886, rozpoczynają XVII. rok swego istnienia. „CHATA“ w roku przyszłym pomieszczać w sobie będzie: Opisy osób zasłużonych w świecie i św. Pańskich z rycinami, powiatki, wiersze, historję kraju rodzinnego, historję z życia zwierząt, anegdoty, kronikę, zagadki, szarady, rebusy itp.

Cena prenumeraty na cały rok:

W Państwie austriackiem . . . 1 złr. 50 ct.
„ „ pruskiem . . . 3 marki.

Prenumerata obu pism razem wynosi całorocznie:

W Państwie austriackiem . . . 2 złr. 50 ct.
„ „ pruskiem . . . 5 marek.

Prenumeratorowie obu pism otrzymają oprócz tego, jako premję, już z pierwszym numerem spory **Kalendarz informacyjny „CHATY“** gratis.

Na żądanie wyśle się numeru na okaz.

Zamówienia przyjmuje

ADMINISTRACJA
plac Bernardyński Nr. 7
we LWOWIE.

Wydawnictwo księgarni
GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we LWOWIE.

Ukończywszy druk

„DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA“

postanowiliśmy na ogólne żądanie przystąpić do wydania nowego w 16 zeszytach.

Pragnąc ułatwić nabycie dzieła A. Mickiewicza przez zeszytowe wydanie, postanowiliśmy również sprzedaż pojedynczymi tomami, które drogą prenumeraty nabywane być mogą.

Cena jednego tomu wynosi złr. 1.15. — Za 4 tomy złr. 4.60, z oprawą złr. 6, a z wyłożeniem złr. 6.60.

Cena zaś każdego zeszytu 30 ct.

Abonent może więc odbierać dzieła A. Mickiewicza tomami lub zeszytami.

Zeszyty wychodzą co 10 dni, począwszy od 10. listopada 1885.

Gubrynowicz i Schmidt.

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we LWOWIE.

Ukończywszy druk

„DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA“

postanowiliśmy na ogólne żądanie przystąpić do

wydania nowego w 16 zeszytach.

Pragnąc ułatwić nabycie dzieła A. Mickiewicza przez zeszytowe wydanie, postanowiliśmy również sprzedaż pojedynczymi tomami, które drogą prenumeraty nabywane być mogą.

Cena jednego tomu wynosi złr. 1.15. — Za 4 tomy złr. 4.60, z oprawą złr. 6, a z wyłożeniem złr. 6.60.

Cena zaś każdego zeszytu 30 ct.

Abonent może więc odbierać dzieła A. Mickiewicza tomami lub zeszytami.

Zeszyty wychodzą co 10 dni, począwszy od 10. listopada 1885.

Gubrynowicz i Schmidt.

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we LWOWIE.

Ukończywszy druk

„DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA“

postanowiliśmy na ogólne żądanie przystąpić do

wydania nowego w 16 zeszytach.

Pragnąc ułatwić nabycie dzieła A. Mickiewicza przez zeszytowe wydanie, postanowiliśmy również sprzedaż pojedynczymi tomami, które drogą prenumeraty nabywane być mogą.

Cena jednego tomu wynosi złr. 1.15. — Za 4 tomy złr. 4.60, z oprawą złr. 6, a z wyłożeniem złr. 6.60.

Cena zaś każdego zeszytu 30 ct.

Abonent może więc odbierać dzieła A. Mickiewicza tomami lub zeszytami.

Zeszyty wychodzą co 10 dni, począwszy od 10. listopada 1885.

Gubrynowicz i Schmidt.

Już wyszedł na rok 1886.
Kalendarz informacyjny „CHATY“
rok XVII.

Zawiera przeszło 9 arkuszy druku formatu 8vo tj. prócz kalendarza świątecznego, cześć powieściową, informacyjną, przepisy pocztowe, telegrafu, jazdy kolejowe, jarmarki i t. p., nakoniec inseraty.

❖ Cena 1 egzemplarza z przesyłką 40 ct. ❖

12 egzem. kosztuje gotówką 3 zł.

Jest to najtańszy kalendarz, na który zamówienia przyjmuje i wysyła za zaliczką

Drukarnia Ludowa

1—3 plac Bernardyński nr. 7., we Lwowie.

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

VIERHUNDERT TAFELN.
NEUE (13.) UMGEBEARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.
Brockhaus' Conversations-Lexikon.
Mit Abbildungen und Karten.
Preis à Heft 30 kr.
JEDER BAND FL. 4.80., LEINWAND FL. 5.40., HALBBAND FL. 5.70. O.V.